NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHEION

TOM CXVI

WARSZAWA 2015

Rada Redakcyjna
Jerzy Gaul, Wojciech Krawczuk, Alicja Kulecka, Janusz Łosowski, Iryna Matiash,
Krzysztof Skupieński, Krzysztof Stryjkowski, Janusz Tandecki (przewodniczący),
Janusz Zbudniewek

Redakcja
Andrzej Biernat, Anna Laszuk,
Władysław Stępniak (redaktor naczelny), Violetta Urbaniak (sekretarz naukowy redakcji)

Recenzenci
prof. dr hab. Edward Kołodziej (UMCS)
dr hab. Waldemar Chorążyczewski, prof. UMK

Redaktor merytoryczny
Violetta Urbaniak

Redaktor językowy
Ewa Stempniewicz

Projekt okładki
Monika Klimowska

© Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2015

ISSN 0066-6041

Adres Redakcji
ARCHEION
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
02–517 Warszawa, ul. Rakowiecka 2 D
e-mail: archeion@archiwa.gov.pl http://www.archiwa.gov.pl

Printed in Poland
Wydanie I. Nakład 500 egz.
Ark. wyd. 47,8 (tekst), 4,5 (ilustracje); Ark. druk. 47,6

Przygotowanie do druku i druk
Archiwum Państwowe w Przemyślu
37–700 Przemyśl, ul. Lelewela 4, tel. 16 670 35 38
e-mail: archiwum@przemysl.ap.gov.pl

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

SPIS TREŚCI

Od Redakcji 7

W dniu jubileuszu Pana Docenta Bolesława Woszczyńskiego (*Władysław Stępniak*) 11
Jacek Krochmal, Bolesław Woszczyński — 50 lat w służbie archiwalnej 13

Problemy archiwistyki

Marlena Jabłońska, *Internal relations* jako narzędzie organizacji i zarządzania archiwami 25
Leszek Pudłowski, Luciana Duranti — archiwista w czasach globalizacji 39
Jakub Rudnicki, Wnioski dla archiwów wynikające z programu „Informacja dla Wszystkich” 84
Ryszard Wojtkowski, Piotr Zawilski, Korzystanie z zasobów archiwalnych w Internecie — doświadczenie polskich archiwów 90
Piotr Bewicz, Aleksandra Sitkiewicz, Zmagania z postmodernizmem i koncepcje archiwum według La Capry, Derridy i Foucaulta 98
Michał Leśniewski, Trochę egzotyki. — raport z badań w archiwach i bibliotekach Republiki Południowej Afryki 111

Teoria i metodyka archiwalna

Karol Maciejko, Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich czy Państwowe Nieruchomości Ziemskie — problem nazwy zespołu na tle dziejów jego twórcy 125
Artur Sypuła, Postępowanie z materiałami z badań indywidualnych spisów powszechnych w Europie i w Ameryce — analiza porównawcza 141
Stanisław Dobrowolski, Przejęcie zasobu Oddziału w Skołyszynie i metody odtwarzania zasobu popowodziowego 181

Hubert Mazur, Od prac kulturalno-oświatowych do edukacji w archiwach państwowych. Dzieje myśli popularyzatorskiej i przegląd piśmiennictwa z lat 1930–2014 244
Wiesława Kwiatkowska, Opracowanie archiwalne w dobie technologii informatycznych — co należy zachować, a co zmienić w dotychczasowej metodyce? 291

Archiwoznawstwo

Roman Stelmach, Polonika i silesiaka w Archiwum w Ołomuńcu 303
Andrzej Drakoniewicz, Materiały archiwalne przechowywane w Archiwum Państwowym w Łodzi dotyczące mniejszości narodowych i religijnych w Pabianicach 328
Jarosław Matysiak, Wkład prof. dr. Kazimierza Kaczmarczyka (1878–1966) w rozwój archiwów kościelnych i klasztornych 340
Aleksander Wabiszczewicz, Stan zachowania i charakterystyka materiałów dokumentalnych II Rzeczypospolitej w Archiwum Państwowym Obwodu Brzeskiego 370
Aleksander Wabiszczewicz, Состояние сохранности и характеристика документальных материалов периода II Речи Посполитой в фондах Государственного архива Брестской области 385
Piotr Cichoracki , Wartość badawcza materiałów z okresu II Rzeczypospolitej, przechowywanych w archiwach białoruskich na przykładzie akt Urzędu Wojewódzkiego Poleskiego 400
Ewa Rosowska, Dzieje dokumentacji polskiej na Kresach Pólnocno-Wschodnich w latach 1939–1945 414

Z warsztatu historyka i archiwisty

Barbara Bielawna, Głuszyna, Piotrowo i Sypniewo – wybrane dziewiętnasto- i dwudziestowieczne materiały źródłowe do dziejów, przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu 435
Mikołaj Nowacki, Kancelaria hipoteczna w zaborze rosyjskim 483
Agnieszka Czajkowska, Józef Ignacy Kraszewski jako archiwista 498
Andrzej Będziński, Czy w Komorowie koło Tomaszowa Mazowieckiego funkcjonowała papiernia? 509
Paweł Pietrzyk, Polonijne instytucje w Australii i ich zbiory archiwalne na przykładzie ośrodków w Melbourne, Sydney i Brisbane 515
Robert Szarejko, Wywłaszczenia nieruchomości w Polsce w latach 1944–1998 541

Piotr Kardyś, *Series episcoporum samogitiensium*. Katalogi biskupów żmudzkich z lat 1881–1914 z *elenchusów* (schematyzmów) diecezji żmudzkiej, zachowanych w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach 564
Marek Derwich, Marek L. Wójcik, Projekt edycji XIX-wiecznych repertoriów dokumentów pochodzących z klasztorów skasowanych na Śląsku ze zbiorów Archiwum Państwowego we Wrocławiu 578
Ewa Rosowska, Wymiana jeńców i uchodźców między Polską i Rosją w latach 1921–1924 w świetle dokumentów archiwów białoruskich . . . 601

Omówienia i recenzje

Архивы России и Польши. Archiwa Rosji i Polski. Zbiór studiów, red. L. Mazur, J. Łosowski, Jekaterynburg 2013, ss. 316 (*Dorota Lewandowska*) *619*
Gloria victis 1863 r. Studia i szkice z dziejów powstania styczniowego, red. T. Matuszak, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Warszawa–Piotrków Trybunalski 2013, ss. 286 (*Alicja Kulecka*) 625
Dokumenty powstania styczniowego. Wydarzenia — ludzie — tradycja, red. P. Dymmel, R. Hordyjewski, Archiwum Państwowe w Lublinie, Lublin 2013, ss. 96 (*Alicja Kulecka*) 627
Powstanie styczniowe w źródłach archiwalnych. Dokumenty z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim i Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim, wybór, oprac. materiałów M. Hubka, K. Łapiński, A. Wróbel, Piotrków Trybunalski–Tomaszów Mazowiecki 2013, ss. 90 (*Alicja Kulecka*) 629
Polacy w Ałtaju, Barnauł 2013; *Polacy w Ałtaju. Ałtaj w Polsce (XVIII–XXI ww.)*, Barnauł 2013 (*Anna Wajs*) 630
Acta Nunciaturae Polonae, tomus LIV, Joannes Andreas Archetti (1776–1784), vol. 1 (8 IV 1775–25 VII 1776), ed. P. Zając OMI, Academia Scientiarum et Litterarum Polona, Cracoviae 2013, pp. LXIX+665 (*Janusz Grabowski*) 633
Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo historyczne. Przewodnik po materiałach archiwalnych 1918–1939, t. 1, *Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego, Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego*, oprac. i red. nauk. E. Rosowska, A. Smalianczuk, A. Wabiszczewicz, A. Wielikij, Warszawa 2013, ss. 360 (*Sławomir Iwaniuk*) 640

Przegląd czasopism

„Archivar” 2012, t. 65, z. 1–4 (*Jerzy Grzelak*) 645
„Archives” 2011, t. 36, nr 124; 2012, t. 37, nr 125 (*Tomasz Hajewski*) 661
„Archivní Časopis” 2011, t. 60, nr 1–4 (*Wioletta Lipińska*) 664

„Nordisk Arkivnyt" 2014, nr 2–4; 2015, nr 1 (*Wojciech Krawczuk*) 669
„Sborník Archivních Prací" 2011, nr 1–2 (*Wioletta Lipińska*) 672
„Slovenská Archivistika" 2011, nr 1–2 (*Wioletta Lipińska*) 674

Kronika

Polish Music Center w Los Angeles (*Monika Płuciennik*) 677
Kontrowersyjne archiwalia. Konferencja archiwów uniwersyteckich i naukowych w Erlangen (19–20 marca 2015) (*Paweł Gut, Jolanta Leśniewska*) 683
Making the Information Governance Landscape In Europe — 7. Konferencja DlM Forum (*Hubert Wajs*, *Wojciech Woźniak*) 693
Polskie rzymskokatolickie księgi metrykalne w Archiwum Państwowym Obwodu Równieńskiego (Державний Архів Рівненської Області) na Ukrainie (*Małgorzata Kysil*) 697
Sto wydarzeń na setną rocznicę wielkiej wojny (*Anna Belka*) 702
Konferencja „Warszawa ma wiele twarzy" (*Filip Marczewski*) 712
Forum Edukatorów Archiwalnych (*Hubert Mazur, Agnieszka Rosa*) 716
Konferencja naukowa na temat znaczenia zasobu Archiwum Państwowego w Przemyślu dla badań historycznych (*Anna Kro chmal*). 719

Wspomnienia pośmiertne

Aurelia Janina Dziedziuk (21 V 1917–19 VIII 2013) (*Anna Nowak*) 721
Elżbieta Chełminiak (10 VI 1939–27 XII 2013) (*Marta Jaszczyńska*) 725
Alicja Makowska (6 III 1924–26 VIII 2014) (*Hubert Mazur*) 728
Jan Milczarek (1927–2014) (*Adam Lajdenfrost*). 731
Teresa Węsierska-Biernatowa (27 XII 1927–1 XII 2014) (*Katarzyna Kubicka*). 732
Czesław Biernat (18 I 1925–20 I 2015) **(***Lidia Potykanowicz-Suda***)** 734
Halina Wiśniewska-Bieniek (1 IX 1924–4 III 2015) (*Andrzej Drakoniewicz*) 740
Bogusław Bobusia (7 I 1954–29 IV 2015) (*Anna Nowak*) 743

Table of contents 747
Table des matières 751
Содержание 755
Wykaz autorów tomu 116 759

OD REDAKCJI

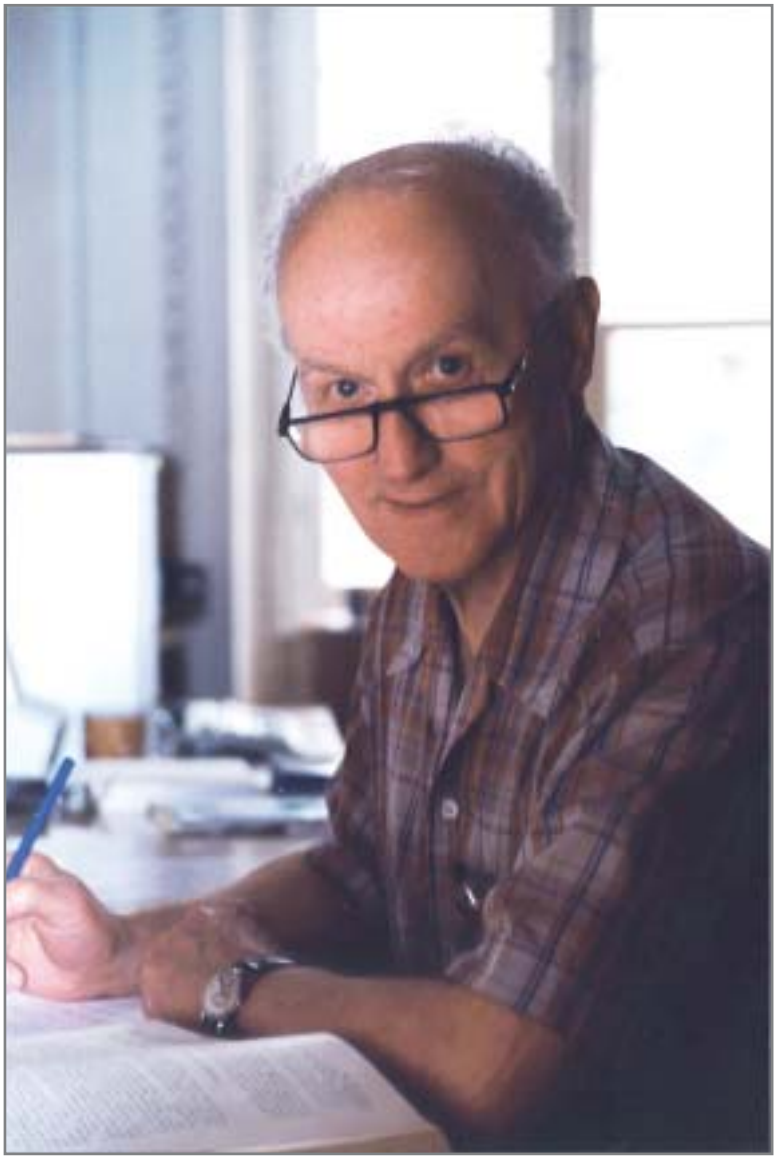
Zapraszając Czytelników do lektury tomu 116 „Archeionu", pragniemy wyrazić zadowolenie z faktu, że jego zawartość dowodzi postępującego ożywienia środowiska zawodowego archiwistów oraz rozwoju jego działalności naukowej i popularyzatorskiej. Sprzyja to umocnieniu pozycji naszego czasopisma wśród innych periodyków naukowych, czego potwierdzeniem jest wyróżnienie w postaci uzyskania 10 punktów na „Liście czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego — część C wykazu czasopism naukowych (Czasopisma naukowe znajdujące się w bazie *European Reference Index for the Humanities* ERIH wraz z liczbą punktów przyznawanych za publikację w tych czasopismach)".

W publikowanym tomie, dedykowanym doc. dr. Bolesławowi Woszczyńskiemu, zwraca uwagę kilka artykułów. Wśród nich należy wymienić teksty Aleksandra Wabiszczewicza, Piotra Cichorackiego i Ewy Rosowskiej zamieszczone w dziale „Archiwoznawstwo", poszerzające zakres wiedzy na temat spuścizny archiwalnej II Rzeczypospolitej, z której to wiele dokumentów wytworzonych na terenach wschodnich dawnego państwa polskiego przechowywanych jest obecnie w zbiorach archiwalnych naszych sąsiadów. Dopełniają je artykuły charakteryzujące polonika w zbiorach archiwów czeskich oraz zbiory archiwalne instytucji polonijnych w Australii na przykładzie ośrodków w Melbourne, Sydney i Brisbane.

W działach „Problemy archiwistyki" i „Teoria i metodyka archiwalna" szczególne miejsce zajmują teksty poświęcone problematyce komunikacji wewnętrznej w archiwach jako narzędziu organizacji i zarządzania, wpływowi technologii informatycznych na działalność archiwalną, postępowaniu z dokumentacją masową powstałą w ramach spisów powszechnych w Europie i w Ameryce, a także działaniom podjętym w celu odtworzenia zasobu Oddziału w Skołyszynie Archiwum Państwowego w Rzeszowie dotkniętego skutkami powodzi z 2010 r. W szczególności polecamy czytelnikom studium przybliżające postać i działalność prof. Luciany Duranti, uznawanej szeroko za liczący się autorytet naukowy w dziedzinie archiwistyki.

Staramy się stale rozwijać działy „Omówienia i recenzje" oraz „Przegląd czasopism", zapraszając do współpracy z Redakcją wszystkich autorów zainteresowanych przyjęciem roli stałego recenzenta wybranego tytułu czasopisma zagranicznego. Także dział „Kronika", zawierający w tomie 116 wiele ważnych

i interesujących informacji, powinien być sukcesywnie rozbudowywany. Mamy nadzieję, że pomogą nam w tym koledzy archiwiści, którzy uznają, że warto będzie podzielić się z czytelnikami informacjami i doświadczeniami dotyczącymi zarówno ich bieżącej pracy, jak i działań realizowanych przez ich macierzyste archiwa.



W DNIU JUBILEUSZU
PANA DOCENTA BOLESŁAWA WOSZCZYŃSKIEGO

Upłynęło już sporo czasu od chwili, w której przeszedł Pan na jakże zasłużoną emeryturę. W pamięci kolegów i współpracowników pozostają ciągle żywe wspomnienia związane z Pańską aktywnością i niezwykłą wręcz życzliwością wobec całego środowiska zawodowego. Archiwa państwowe, także Centralne Archiwum Wojskowe, zawdzięczają Koledze bardzo wiele. Pokonując wszelkie szczeble drogi zawodowej archiwisty, zdobył Pan wiedzę i doświadczenie pozwalające na kierowanie przez wiele lat Zakładem Naukowym Archiwistyki Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Okres ten wypełniony był intensywną pracą na rzecz środowiska, dzięki której wzmocnione zostały podstawy metodyczne dziedziny archiwalnej w naszym kraju. Wzmogła się działalność wydawnicza źródeł archiwalnych oraz uległy pogłębieniu i poszerzeniu kontakty i współpraca z wieloma partnerami na arenie międzynarodowej.

Wielką rolę, trudną i wręcz nie do przecenienia, odegrał Pan w działaniach na rzecz ujawnienia prawdy o zbrodni katyńskiej, będąc obok Edwarda Frąckiego pierwszym cudzoziemcem, który w Moskwie wkroczył do tajnych magazynów zawierających ukryte przed światem dokumenty i dowody tej zbrodni. Następnie poświęcił Pan tej problematyce wiele lat swego życia jako redaktor, razem z prof. Wojciechem Materskim i dr Ewą Rosowską, wydawnictwa źródłowego pt. Katyń. Dokumenty zbrodni. *Zasługi w tej dziedzinie docenione zostały przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, który odznaczył ten zespół autorski Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.*

Jest Pan autorem kilkuset publikacji naukowych i popularnonaukowych poświęconych podstawowym problemom działalności archiwalnej oraz dziejom archiwów. Każda bibliografia dorobku polskiej archiwistyki wykazuje w aneksie osobowym przy nazwisku Bolesław Woszczyński dziesiątki odwołań do Pańskich prac. Stawia to Pana w rzędzie najbardziej twórczych polskich archiwistów, których dorobek warunkował i warunkuje rozwój dziedziny archiwalnej. Na uwagę

i odnotowanie ze szczególnym szacunkiem zasługuje Pana zaangażowanie społeczne — jest Pan bowiem członkiem założycielem Stowarzyszenia Archiwistów Polskich i aktywnym uczestnikiem jego prac na przestrzeni ponad półwiecza.

Za wielki dorobek, szczególne zaangażowanie w działalność archiwalną oraz życzliwość okazywaną wszystkim bez wyjątku Koleżankom i Kolegom archiwistom pragnę Panu Docentowi serdecznie podziękować. Przekazuję równocześnie serdeczne życzenia dobrego zdrowia i wielu jeszcze lat aktywnej działalności.

Władysław Stępniak
Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

JACEK KROCHMAL
(Warszawa)

BOLESŁAW WOSZCZYŃSKI — 50 LAT W SŁUŻBIE ARCHIWALNEJ

Nie jest rzeczą łatwą pisać tekst przypominający drogę życiową i dorobek naukowy Jubilata, mając świadomość, że wśród licznych czytelników „Archeionu" będzie on najbardziej wnikliwym i kompetentnym recenzentem tego artykułu. Mimo tego zastrzeżenia spróbuję nakreślić najważniejsze etapy biografii i przebieg kariery naukowej docenta Bolesława Woszczyńskiego, koncentrując się na jego dokonaniach na niwie archiwalnej[1].

Bolesław Woszczyński urodził się 27 czerwca 1930 r. w Borszczowie, mieście powiatowym w województwie tarnopolskim, jako syn Stefana i Wandy, z domu Zalewskiej. Naukę w szkole podstawowej rozpoczął w rodzinnym Borszczowie w 1936 r. Po napaści Związku Radzieckiego na Polskę i zajęciu jej wschodniej części we wrześniu 1939 r., młody Bolesław dorastał w rzeczywistości państwa radzieckiego, kontynuując edukację w rodzinnej miejscowości, w szkole mieszczącej się wprawdzie w tym samym budynku, będącej jednak już elementem systemu szkolnictwa ZSRR. Z tego okresu Bolesław Woszczyński wyniósł biegłą znajomość języków rosyjskiego i ukraińskiego. Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej i zajęciu Kresów przez nowego okupanta, tym razem niemieckiego, Bolesław uczęszczał na tajne komplety, gdzie przerobił program szkolny klasy szóstej. Po przesunięciu się frontu na zachód, w kwietniu 1944 r. otwarta została w Borszczowie szkoła podstawowa z polskim językiem nauczania, w której ukończył klasę siódmą. Pod koniec listopada 1946 r. Wanda Woszczyńska wraz z synem Bolesławem i jego dwoma starszymi siostrami zostali zmuszeni, dzieląc tułacze losy wielu Polaków, do opuszczenia swej małej ojczyzny. W ramach repatriacji zostali przesiedleni do Polski. W grudniu 1946 r. osiedlili się w Świdnicy na Dolnym Śląsku.

Świdnicki okres życia Bolesława Woszczyńskiego to lata nauki w Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza. Zaraz po maturze, w październiku 1950 r.,

[1] Informacje wykorzystane w artykule pochodzą z akt osobowych Bolesława Woszczyńskiego przechowywanych w Archiwum Zakładowym Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, sygn. 571/3 oraz z nieopublikowanego opracowania autorstwa Bolesława Woszczyńskiego na temat dziejów Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Zob. też: J. Krochmal, *Jubileusz 70-lecia urodzin doc. dra Bolesława Woszczyńskiego*, „Archeion" 2001, t. 103, s. 280–281.

rozpoczął on studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1953 r. zakończył ich pierwszy etap (dzisiaj powiedzielibyśmy studia licencjackie), uzyskując specjalizację w zakresie filologii rosyjskiej. Studia magisterskie (II stopnia) kontynuował na Wydziale Filologii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie 10 października 1955 r. uzyskał dyplom magistra w zakresie filologii ukraińskiej.

Przygoda archiwalna Bolesława Woszczyńskiego rozpoczęła się w 1957 r. Związek ten był bardzo długi i owocny, bowiem pracą zawodową był związany z instytucjami archiwalnymi przez 50 lat, aż do 2007 r. Początkowo była to praca w Centralnym Archiwum Wojskowym (CAW) w Rembertowie pod Warszawą, a następnie w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (NDAP). Pracę w CAW rozpoczął 5 kwietnia 1957 r., zajmując stanowisko starszego archiwisty, a od 1962 r. kustosza. W tym czasie zajmował się opracowaniem zasobu archiwalnego, kierował pracami naukowymi, przygotowywał do druku źródła archiwalne o proweniencji wojskowej oraz brał udział w opracowaniu instrukcji archiwalnych dla sieci archiwów wojskowych. Był współautorem i współredaktorem opracowania archiwalno-metodycznego pt. *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki wojskowej służby archiwalnej*. W tym czasie był też redaktorem „Biuletynu Wojskowej Służby Archiwalnej".

W 1960 r. Bolesław Woszczyński ożenił się z Anną Stanisławą Duszyńską, adiunktem w Instytucie Geologicznym w Warszawie. W 1965 r. małżonkowie doczekali się syna, Mariusza.

W 1962 r. rozpoczął studia doktoranckie na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, wstępując na seminarium historii wojskowości, które prowadził prof. Stanisław Herbst. Pod jego kierunkiem napisał pracę doktorską na temat „Komisja Wojskowa i Ministerstwo Spraw Wojskowych w latach 1917–1921 (zarys organizacji i działalności)", którą obronił 15 czerwca 1966 r. Na podstawie tej rozprawy Rada Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego nadała Bolesławowi Woszczyńskiemu, uchwałą z 28 czerwca 1966 r., stopień doktora nauk humanistycznych. Doktorat został opublikowany[2], a zdobyty stopień ułatwił młodemu uczonemu dalszą karierę naukową. W kwietniu 1969 r. Minister Obrony Narodowej (podlegało mu CAW) powołał Bolesława Woszczyńskiego na stanowisko samodzielnego pracownika naukowo-badawczego. Oprócz pracy w CAW na stanowisku kustosza dr Woszczyński zaczął wówczas zajmować się działalnością dydaktyczną, prowadząc zajęcia z metodologii i nauk pomocniczych historii w Wojskowej Akademii Politycznej. W dniu 7 września 1973 r. Minister Obrony Narodowej mianował Bolesława Woszczyńskiego na stanowisko docenta w Centralnym Archiwum Wojskowym.

[2] B. Woszczyński, *Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918–1921. Zarys organizacji i działalności*, Warszawa 1972.

W CAW Bolesław Woszczyński pracował do końca marca 1980 r. W tym czasie prowadził aktywną działalność naukową. Uczestniczył w wielu konferencjach naukowych i sympozjach. Był autorem licznych publikacji dotyczących problematyki archiwalnej oraz historyczno-wojskowej. Rozprawy i artykuły, a zwłaszcza sprawozdania, komunikaty i recenzje, publikował na łamach: „Archeionu"[3], „Archiwisty", „Kwartalnika Historycznego", „Tek Archiwalnych", „Wojskowego Przeglądu Historycznego", „Najnowszych Dziejów Polski" i innych periodyków; współpracował też z redakcją *Polskiego słownika biograficznego* (PSB), zamieszczając w nim kilkanaście biogramów generałów i oficerów wojska polskiego[4]. Wśród licznych publikacji uwagę zwracają teksty dotyczące powstania wielkopolskiego i powstań śląskich[5], przewrotu majowego[6], sprawy gen. Tadeusza Rozwadowskiego[7] i ogólnie dziejów wojskowości w II Rzeczypospolitej[8], stosunków Polski z sąsiadami[9], strat wojennych[10], a także problematyki

[3] Zob.: *„Archeion". Bibliografia zawartości tomów I–C. Dodatek do tomu C*, oprac. R. Piechota, Warszawa 2000, s. 255 (indeks osobowy).

[4] B. Woszczyński, *Kuliński Mieczysław (1871–1958)* [w:] PSB, t. 16, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 159–160; idem, *Lasocki Józef Adam Feliks Bronisław (1861–1931)* [w:] ibidem, s. 539; idem, *Latour Józef Karol (1853–1933)* [w:] ibidem, s. 572; idem, *Latour Stefan Ludwik (1868–1923)* [w:] ibidem, s. 573; idem, *Leśniewski Józef Krzysztof (1867–1921)* [w:] ibidem, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 174; idem, *Loria Leon (1883–1932)* [w:] ibidem, s. 559; idem, *Lubecki (Drucki-Lubecki) Konstanty (1893–1939)* [w:] ibidem, s. 581–582; idem, *Ładoś Kazimierz (1877–1963)* [w:] PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 186; idem, *Łunkiewicz Jerzy Antoni (1892–1956)* [w:] ibidem, s. 573–574; idem, *Machcewicz Stanisław (1876–1938)* [w:] ibidem, s. 626; idem, *Malewicz Edward (1878–1924)* [w:] PSB, t. 19, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 311; J. Zieliński, B. Woszczyński, *Malewski Bronisław (1874–1920)* [w:] ibidem, s. 312–313; B. Woszczyński, *Maresch Teofil Karol (1888–1972)* [w:] ibidem, s. 632–633; idem, *Młodzianowski Wacław (1891–1965)* [w:] PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków-Gdańsk 1976, s. 426–427; idem, Mroziński Aleksander (1877–1928) [w:] PSB, t. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 200.

[5] Idem, *Dwa dokumenty do powstania wielkopolskiego 1918–1919*, „Najnowsze Dzieje Polski" 1967, t. 11, s. 185–190; idem, *Powstania śląskie 1919–1921 w świetle materiałów przechowywanych w CAW*, „Wojskowy Przegląd Historyczny", t. 16, 1971, nr 2, s. 377–386; idem, *Źródła archiwalne do trzeciego powstania śląskiego*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej" 1971, nr 3, s. 50–65; idem, *Źródła archiwalne* [aneks w edycji źródłowej: J. Ludyga-Laskowski, *Zarys historii trzech powstań śląskich 1919–1920–1921*, oprac. A. Bożek i in., Warszawa 1973], s. 321–407.

[6] Idem, *Wypadki majowe 1926 r. w liczbach*, „Najnowsze Dzieje Polski" 1966, t. 10, s. 235–241; idem, *Źródła archiwalne w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie do przebiegu wypadków majowych w roku 1926*, „Archeion" 1969, t. 51, s. 127–138.

[7] Idem, *Sprawa generała Tadeusza Rozwadowskiego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny", t. 11, 1966, z. 3, s. 323–338.

[8] Idem, *Rola i struktura naczelnej władzy wojskowej w latach 1918–1920*, „Najnowsze Dzieje Polski" 1969, t. 14, s. 35–79.

[9] Idem, *Stosunki polsko-rumuńskie 1919–1939 w świetle archiwaliów*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej" 1969, t. 5, s. 195–205; idem, *Archiwalia obrazujące stosunki Polski z krajami nadbałtyckimi 1918–1939*, ibidem 1971, t. 6, s. 203–211.

[10] Idem, *Straty wojenne Polski 1939–1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny", t. 20, 1975, nr 1–2, s. 491–504.

archiwalno-metodycznej[11] (w tym wydane w językach obcych)[12] oraz informujące o materiałach archiwalnych rewindykowanych ze Związku Radzieckiego[13]. Nie zapomniał też o swoim promotorze, publikując tekst w księdze pamiątkowej prof. Stanisława Herbsta oraz artykuł wspomnieniowy po jego śmierci[14].

Aktywność naukową wiązał z członkostwem w towarzystwach naukowych i zawodowych, z czasem obejmując funkcje w ich zarządach, jak było to w przypadku Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Miłośników Historii, Komisji Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego czy Zarządu Głównego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich (od 1965). W 1978 r. został powołany na członka Rady Naukowej Wojskowego Instytutu Historycznego. Aktywnie działał w redakcjach czasopism archiwalnych, coraz bliżej współpracował też z gremiami podległymi Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych. W 1965 r. został sekretarzem zespołu redakcyjnego „Archiwisty", biuletynu wydawanego przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich. Był też członkiem komitetu redakcyjnego „Tek Archiwalnych". Jego aktywność na polu archiwalnym, wykraczająca poza specyfikę CAW, została zauważona w NDAP. W 1978 r. otrzymał odznakę „Za Zasługi dla Archiwistyki". Jako przedstawiciel CAW został powołany w skład Centralnej Komisji Metodycznej oraz Centralnej Komisji Oceny Materiałów Archiwalnych.

Bolesław Woszczyński był osobą znaną i cenioną w środowisku archiwalnym ze względu na swoją aktywność zawodową, wiedzę i spory dorobek naukowy, liczący wówczas ok. 120 publikacji ogłoszonych drukiem. Docent Woszczyński był więc dobrym kandydatem na pracownika Wydziału Naukowo-Metodycznego Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, w której z dniem 1 kwietnia

---

[11] Idem, *Dokumentacja archiwalna i jej rodzaje* [w:] *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki wojskowej służby archiwalnej*, red. L. Lewandowicz, Warszawa 1967, s. 28–36; idem, *Postępowanie z zespołami otwartymi w świetle wytycznych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej" 1969, nr 1, s. 22–35; idem, *Systematyka zespołów akt w praktyce archiwalnej*, ibidem 1970, nr 2, s. 14–27; idem, *Mikrofilm i techniki reprograficzne w rozwoju informacji*, „Archiwista" 1972, nr 4 (31), s. 38–43; idem, *Problemy nowej techniki i rozwoju informacji naukowej w świetle obrad VII Kongresu Archiwów*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej" 1973, nr 5, s. 5–17; idem, *Informacja naukowa i możliwości jej rozwoju w archiwach*, ibidem 1974, nr 6, s. 5–17; idem, *Udostępnianie archiwaliów proweniencji wojskowej do badań naukowych*, ibidem 1975, nr 7, s. 13–27.

[12] Idem, *Das Zentrale Militärarchiv in Warschau und seine Bestände*, "Zeitschrift für Militärgeschichte" 1969, Bd. 6, s. 747–755; idem, *Wojennyje archiwnyje fondy w Polsze* [w:] *Istoria wojennogo dieła w Polsze. Izbrannyje woprosy*, Warszawa 1970, s. 540–560; idem, *Les archives militaires en Pologne* [w:] *Histoire Militaire de la Pologne. Problemes choisis*, Warszawa 1970, s. 516–527.

[13] Idem, *Materiały archiwalne przekazane Centralnemu Archiwum Wojskowemu przez Związek Radziecki*, „Wojskowy Przegląd Historyczny", R. 9, 1964, nr 4, s. 231–237; idem, *Akta wojskowe otrzymane ze Związku Radzieckiego*, „Archeion" 1965, t. 42, s. 217–227.

[14] Idem, *Instytucje wojskowe w Zamku Królewskim 1918–1924* [w:] *Księga pamiątkowa dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej prof. dr Stanisława Herbsta*, red. Z. Walter-Janke, Warszawa 1972, s. 128–133; idem, *Prof. dr Stanisław Herbst (1907–1973), historyk wojskowości*, „Wojskowy Przegląd Historyczny", t. 18, 1973, nr 3, s. 679–680.

1980 r. został zatrudniony na stanowisku docenta. Po przejściu na emeryturę Marii Tarakanowskiej, dotychczasowego kierownika tego wydziału, doc Woszczyński został w dniu 1 czerwca 1982 r. kierownikiem Zakładu Naukowo-Badawczego Archiwistyki (później przemianowanego na Zakład Naukowy Archiwistyki). Pracami tego wydziału NDAP kierował do końca 2000 r., a następnie przez siedem lat pracował w nim, będąc zatrudnionym na pół etatu na stanowisku naukowym docenta. Tak długi związek z tą komórką NDAP sprawił, że doc. Bolesław Woszczyński był najdłużej zatrudnionym (przez 27 lat) pracownikiem Zakładu Naukowego Archiwistyki[15].

Jako szef komórki nadzorującej działalność metodyczną i naukową w archiwach państwowych doc. Woszczyński osiągnął dużo sukcesów, zaznaczając bardzo silnie swą obecność w wielu dziedzinach prac archiwalnych. W tym miejscu można jedynie zasygnalizować ważniejsze obszary tej aktywności. Przede wszystkim polegała ona na nadzorowaniu komisji metodycznych w archiwach państwowych oraz na koordynacji prac zespołów naukowych powoływanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych do opracowywania przepisów metodycznych. Rezultatem ich działalności były wskazówki metodyczne wprowadzane obligatoryjnie do stosowania przez archiwa państwowe, ale wykorzystywane także przez archiwa niepodlegające Naczelnemu Dyrektorowi. Dzięki tej koordynacji i sprawowanemu nadzorowi metodycznemu we wszystkich archiwach państwowych ujednolicono postępowanie z archiwaliami w procesie ich opracowywania, inwentaryzacji, mikrofilmowania i innych prac[16]. Zakład Naukowy Archiwistyki nadzorował też działalność naukową archiwów[17], w tym organizowane w nich zebrania naukowe. Docent Woszczyński uczestniczył w prowadzeniu seminarium doktoranckiego przy NDAP, zaangażował się też w nawiązanie współpracy między archiwami a szkołami i uniwersytetami kształcącymi przyszłych archiwistów. Rezultatem licznych spotkań i konsultacji były zmiany w programach nauczania uwzględniające potrzeby archiwów[18]. W roku akademi-

---

[15] Zob.: J. Krochmal, *Rola Zakładu Naukowego Archiwistyki NDAP w rozwoju polskiej metodyki archiwalnej* [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. 1, *Archiwistyka na uniwersytetach. Archiwistyka w archiwach*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009, s. 56–57.

[16] Por.: *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000*, wybór i oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001.

[17] B. Woszczyński, *Spotkanie profesorów i docentów zatrudnionych w państwowej służbie archiwalnej*, „Archeion" 1987, t. 82, s. 250–253; idem, *Zakres badań naukowych prowadzonych przez archiwistów* [w:] *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Przemyśl 27–29 sierpnia 1986 roku. Referaty i dyskusja*, cz. 1, Warszawa 1991, s. 134–144; idem, *Spotkanie profesorów i docentów zatrudnionych w państwowej służbie archiwalnej*, „Archeion" 1994, t. 93, s. 341–344.

[18] Idem, *Współdziałanie Zakładu Naukowo-Badawczego Archiwistyki z ośrodkami uniwersyteckimi prowadzącymi specjalizację archiwistyczną* [w:] *Problemy kształcenia archiwistów na uniwersytetach. Materiały sesji odbytej 12 IX 1981 r. w Toruniu z okazji 30-lecia specjalizacji archiwistycznej na UMK*, red. A. Tomczak, Toruń 1982, s. 97–98; idem, *Z problematyki zatrudniania absolwentów*

ckim 1984/1985 był wykładowcą Studium Podyplomowego Archiwistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w ramach kursu Edytorstwa źródeł historycznych prowadził zajęcia na temat „Współpraca archiwów państwowych z archiwami zagranicznymi w zakresie edycji źródeł archiwalnych".

W okresie pracy w Zakładzie Naukowym Archiwistyki NDAP doc. Bolesław Woszczyński nadal prowadził bardzo aktywną działalność pisarską, uzupełniając swój bogaty dorobek naukowy o kolejne publikacje. Były to zarówno krótkie komunikaty relacjonujące ważne wydarzenia archiwalne, jak też liczne recenzje, artykuły oraz edycje źródeł, a wreszcie publikacje pokonferencyjne redagowane samodzielnie bądź zespołowo. Bibliografia publikacji Bolesława Woszczyńskiego ogłoszonych w latach 1959–2006 obejmuje 308 pozycji. Po zatrudnieniu w NDAP kontynuował swe wcześniejsze zainteresowania dotyczące dziejów wojskowości[19], w tym opracowywał biogramy zasłużonych wojskowych zamieszczane w kolejnych tomach *Polskiego słownika biograficznego*[20]. Co oczywiste, wiele uwagi poświęcał archiwoznawstwu oraz sprawom archiwalno-metodycznym[21], w tym pracom

specjalizacji archiwistycznej [w:] *Historia i Archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Andrzeja Tomczaka*, red. J. Dygdała, B. Woszczyński, Toruń–Warszawa 1992, s. 275–283.

[19] B. Woszczyński, *Powstanie listopadowe w dokumencie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny", R. 26, 1981, nr 4, s. 253–265; idem, *Przyjazd armii gen. Hallera oraz jej zjednoczenie z wojskiem w kraju* [w:] *Armia Polska we Francji 1917–1919. Materiały sympozjum z okazji 65 rocznicy powstania Armii Polskiej we Francji*, red. P. Stawecki, Warszawa 1983, s. 92–107; idem, *Z działalności Komisji Wojskowej (1917–1918)* [w:] *Z dziejów Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej 1914–1918*, red. P. Stawecki, Warszawa 1984, s. 140–143; idem, *Z działalności Archiwum Wojskowego w latach międzywojennych*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej" 1985, nr 13–14, s. 10–21; *Wojskowe aspekty powstania wielkopolskiego 1918–1919. Wybór materiałów źródłowych*, red. B. Woszczyński, Poznań 1985 (w tym tekst: *Baza źródłowa i zasady edytorskie*, ibidem, s. 62–68); idem, *Źródła proweniencji wojskowej do dziejów powstań śląskich*, „Studia Śląskie" 1998, t. 57, s. 225–237; idem, *Francuska Misja Wojskowa w Polsce w 1919 r.* [w:] *W kręgu polityki, dyplomacji i historii XX wieku. Księga jubileuszowa Profesora Waldemara Michowicza*, red. B. Rakowski, A. Skrzypek, Łódź 2000, s. 123–140; idem, *Akta wywiadu polskiego we Francji z lat wojny*, „Archiwista Polski" 2000, nr 4 (20), s. 54–56.

[20] Idem, *Puławski Kazimierz Fryderyk (1872–1969)* [w:] PSB, t. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 773–774.

[21] Idem, *Wybrane problemy ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, „Archiwista" 1983, nr 3–4 (74–75), s. 1–10; idem, *Z działalności archiwów państwowych*, „Kwartalnik Historyczny" 1984, R. 91, s. 417–443; idem, *Z dziejów archiwów państwowych w okresie powojennym*, „Archeion" 1986, t. 80, s. 87–119; idem, *Archiwa państwowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych* [w:] *40-lecie powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Polski. Materiały ogólnopolskiej sesji naukowej odbytej w dniach 25–26 czerwca 1985 r.*, red. B. Dymek, cz. 1, Warszawa 1986, s. 387–399; idem, *Od dekretu do ustawy. Z problematyki ustawodawstwa archiwalnego* [w:] *Historia i współczesność* [Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Marianowi Wojciechowskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin], red. E. Frącki, B. Woszczyński, Warszawa 1987, s. 325–338; idem, *Archiwa państwowe wobec potrzeb nauk historycznych* [w:] *Pamiętnik XIV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich* [Łódź, wrzesień 1989, t. 2, red. D. Bednarska-Pituła], Toruń 1994, s. 41–57; idem, *Dokumentacja par-*

kierowanego przez siebie wydziału i nadzorowi nad działalnością naukową archiwów państwowych.

Praca w NDAP stwarzała możliwości udziału w życiu międzynarodowych gremiów archiwalnych i spotkań z przedstawicielami archiwalnych służb innych krajów, wówczas głównie tzw. obozu socjalistycznego. Doc. Woszczyński uczestniczył w wielu spotkaniach szefów służb archiwalnych, konferencjach naukowych, spotkaniach redaktorów czasopism archiwalnych i innych, wyjeżdżając służbowo w latach 1980–1987 do: Bułgarii (24 sierpnia–2 września 1981; 26 maja–1 czerwca i 16–20 grudnia 1985; 14–19 września 1987), Czechosłowacji (11–17 października 1987), na Kubę (8–15 listopada 1987), do Rumunii (16–21 czerwca 1980), na Węgry (12–19 stycznia 1983; 7–10 maja 1985), do Wietnamu (16–26 czerwca 1984), Związku Radzieckiego (17–22 listopada 1980; 12–18 września 1982; 20–23 września 1983; 25–29 listopada 1984; 20–23 maja 1986), a także do Republiki Federalnej Niemiec (23 lipca–2 września 1985). Relacje z przebiegu tych podróży i spotkań międzynarodowych gremiów archiwalnych ogłaszał w formie komunikatów i sprawozdań[22]. Ponadto publikował noty informacyjne o współpracy NDAP ze służbami archiwalnymi innych państw[23], sprawozdania z międzynarodowych konferencji archiwalnych[24] oraz

---

tyjna w polskich archiwach państwowych, „Archeion" 1996, t. 96, s. 38–49; idem, *Państwowa służba archiwalna w roku 1995*, „Archeion" 1997, t. 97, s. 315–348; idem, *Państwowa służba archiwalna w roku 1996*, „Archeion" 1998, t. 99, s. 307–338; idem, *Z dziejów Polskiego Słownika Archiwalnego* [w:] *Historia Lux veritatis. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Zdzisławowi Chmielewskiemu z okazji 60. rocznicy urodzin*, Szczecin 2002, s. 63–78; idem, *Z rozważań nad ustawodawstwem archiwalnym 1918–1939* [w:] *Z badań nad historią, oświatą i kulturą. Studia ofiarowane Ryszardowi W. Wołoszyńskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestą piątą pracy naukowej*, red. J. Kukulski, Piotrków Trybunalski 2001, s. 459–468; idem, *Profesor Piotr Bańkowski o archiwach*, „Studia Łomżyńskie" 2002, t. 13, s. 91–101; idem, *Pięćdziesiąt lat pierwszego słownika archiwalnego*, „Archiwista Polski" 2003, nr 4 (32), s. 9–13.

[22] Idem, *IX Konferencja naczelnych dyrektorów archiwów państwowych krajów socjalistycznych* [Wietnam, 19–23 czerwca 1984 r.], „Archeion" 1986, t. 81, s. 310–316; idem, *X Konferencja naczelnych dyrektorów służb archiwalnych w Hawanie* [Kuba, 10–13 listopada 1987 r.], „Archeion" 1990, t. 88, s. 239–244; idem, *Konferencja w Pradze na temat kształcenia archiwistów*, „Archeion" 1992, t. 90, s. 203–206.

[23] Idem, *Współpraca archiwalna z Rosją i Białorusią*, „Archeion" 1993, t. 91, s. 255–259; idem, *Porozumienie archiwalne z Ukrainą*, „Archeion" 1997, t. 98, s. 303–306; idem, *Współpraca z archiwami Kazachstanu*, „Archiwista Polski" 1997, nr 3, s. 50–56; idem, *Spotkanie archiwalne polsko-izraelskie*, „Archeion" 2000, t. 101, s. 291–293; idem, *Spotkanie z dyrektorem archiwów holenderskich*, ibidem, s. 293–296; idem, *Dziesiąta rocznica porozumienia archiwalnego polsko-rosyjskiego*, „Archiwista Polski" 2003, nr 1 (29), s. 81–85.

[24] Idem, *Międzynarodowa konferencja archiwalna w Puławach*, „Archeion" 1997, t. 97, s. 348–352; *Archiwa Europy Środkowej i Wschodniej w dobie przekształceń prawnoustrojowych. Materiały międzynarodowej konferencji archiwalnej 28–30 czerwca 1996 r. w Puławach*, red. B. Woszczyński, E. Rosowska, Warszawa 1997; idem, *Problemy dziedzictwa archiwalnego (z obrad Międzynarodowej Konferencji Archiwalnej)*, „Archiwista Polski" 1998, nr 1, s. 78–82; idem, *IV Międzynarodowa konferencja poświęcona archiwaliom prywatnym*, „Archeion" 1999, t. 100, s. 415–419.

informacje o materiałach archiwalnych polskiej proweniencji i polonikach przechowywanych w zbiorach zagranicznych[25]. Aktywnie włączał się w organizację konferencji naukowych, materiały z których przygotowywał następnie do druku w publikacjach pokonferencyjnych[26]. Jako długoletni członek Stowarzyszenia Archiwistów Polskich doc. Woszczyński zajmował się także relacjonowaniem ważniejszych wydarzeń w dziejach tej organizacji, a nawet opisał jej dzieje[27].

W 1982 r. Bolesław Woszczyński został członkiem Rady Redakcyjnej „Archeionu", a po czterech latach redaktorem naczelnym tego najstarszego i najważniejszego w archiwistyce polskiej czasopisma naukowego. Funkcję tę sprawował od 1986 do 1995 r., wydając kolejnych 15 tomów (t. 81–95) tego periodyku. Jako redaktor „Archeionu" brał udział w spotkaniach, także międzynarodowych[28], przedstawicieli czasopism archiwalnych. O pracach „Archeionu" — szczególnie przy okazji jubileuszy czasopisma — przypominał także czytelnikom polskim[29].

Bolesław Woszczyński był członkiem licznych gremiów. W 1985 r. został powołany w skład Rady Archiwalnej, organu doradczego Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Już w grudniu 1986 r. został jej sekretarzem, pełniąc tę funkcję w kolejnych kadencjach tego ciała, aż do roku 2000. Sprawozdania z przebiegu posiedzeń i podejmowanych uchwał publikował w periodykach archiwalnych[30].

---

[25] Idem, *Losy archiwaliów polskich na byłych ziemiach wschodnich RP* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Toruń 2–4 września 1997*, red. D. Nałęcz, t. 1, Radom 1997, s. 61–76; idem, *Polonika w archiwach północno-wschodnich sąsiadów*, „Archiwista Polski" 1997, nr 4, s. 67–70.

[26] Zob.: *Źródła archiwalne do dziejów Żydów w Polsce*, red. B. Woszczyński, V. Urbaniak, Warszawa 2001.

[27] Idem, *Pierwszy zjazd Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w 1965 r.*, „Archiwista Polski" 2005, nr 3 (39), s. 7–18; idem, *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (1965–2005)* [w:] *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich 1965–2005. Tradycje i współczesność*, Warszawa 2005, s. 7–54.

[28] Idem, *Narada redaktorów czasopism archiwalnych w Moskwie*, „Archeion" 1989, t. 85, s. 314–316; idem, *Diskussionsbeitrag des Chefredakteurs der Zeitschrift „Archeion"* [w:] *Der Beitrag der Fachzeitschrift zur Entwicklung von Theorie Und Praxis*, Potsdam 1989, s. 27–29.

[29] Idem, *Sześćdziesiąt lat „Archeionu"*, „Archeion" 1989, t. 85, s. 7–28; idem, *Współpracownicy „Archeionu" w latach 1927–1939*, „Archeion" 1999, t. 100, s. 11–27; idem, *100. tom „Archeionu"*, „Archiwista Polski" 2000, nr 2 (18), s. 73–78; idem, *Archiwiści poznańscy na łamach pierwszych tomów „Archeionu"*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 1999–2000, t. 6–7, s. 87–99; idem, *Z dziejów czasopisma archiwalnego* [w:] *Heraldyka i okolice* [Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Stefanowi Krzysztofowi Kuczyńskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin], Warszawa 2002, s. 229–239.

[30] Idem, *Sprawozdanie z działalności Rady Archiwalnej w latach 1989–1991*, „Archeion" 1995, t. 94, s. 236–239; idem, *Rada Archiwalna kadencji lat 1992–1994*, ibidem, s. 311–318; idem, *Posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archiwista Polski" 1996, nr 3, s. 49–50; idem, *Kierunki rozwoju archiwów państwowych (posiedzenie Rady Archiwalnej 19 XII 1996)*, „Archiwista Polski" 1997, nr 2, s. 49–56; idem, *Z działalności Rady Archiwalnej*, ibidem, nr 4, s. 83–91; idem, *Rada Archiwalna kadencji 1995–1997*, „Archeion" 1998, t. 99, s. 339–345; idem, *Inauguracyjne posiedzenie Rady Ar-*

Ważnym polem aktywności naukowej Bolesława Woszczyńskiego była biografistyka. Jak wspomniano, opracowywał materiały dla *Polskiego słownika biograficznego*, w którym opublikował łącznie 17 haseł — biogramów generałów i oficerów wojska polskiego. Z czasem zaczął przygotowywać także biogramy jubileuszowe i wspomnienia pośmiertne o wybitnych historykach i archiwistach[31]. Zainteresowania te sprawiły, że włączył się w prace przy opracowywaniu *Słownika biograficznego archiwistów polskich*, przygotowując kilka haseł[32], a następnie podejmując się redakcji naukowej tomu drugiego tego wydawnictwa, zawierającego biogramy archiwistów żyjących w latach 1906–2001. Dzięki jego mrówczej pracy i wieloletniemu wysiłkowi redakcyjnemu drugi tom słownika ukazał się drukiem w 2002 r. O doniosłej roli doc. Woszczyńskiego w tych pracach niech świadczy fakt, że pomimo upływu już kilkunastu lat, ciągle nie udało się opublikować kolejnego tomu słownika.

Wymieniając obszary zainteresowań naukowych Bolesława Woszczyńskiego, nie można pominąć kwestii związanej z edytorstwem źródeł historycznych. O zagadnieniach tych była mowa we wcześniejszych partiach tekstu, teraz przypomnieć trzeba o najważniejszym dziele edytorskim, w przygotowaniu którego doc. Bolesław Woszczyński uczestniczył przez kilkanaście lat. Było nim wspólne polsko-rosyjskie przedsięwzięcie archiwalne, którego rezultatem była kilkutomowa publikacja *Katyń. Dokumenty zbrodni* (t. 1–4, Warszawa 1995–2006)[33]. Edycja ta ma doniosłe znaczenie nie tylko z punktu widzenia działalności archiwalnej czy historycznej, ale przede wszystkim prawno-międzynarodowego wyjaśnienia zbrodni katyńskiej dokonanej przez władze Związku Radzieckiego na oficerach polskich. Udokumentowanie tej zbrodni, co istotne, na podstawie źródeł przechowywanych w archiwach rosyjskich było wielką zasługą zespołu archiwistów i historyków polskich i ich rosyjskich przyjaciół, którzy skutecznie

chiwalnej, „Archiwista Polski" 1999, nr 1 (13), s. 78–81; idem, *Posiedzenie Rady Archiwalnej kadencji 1998–2000*, „Archeion" 1999, t. 100, s. 434–436; idem, *Z obrad Rady Archiwalnej*, „Archiwista Polski" 2000, nr 1 (17), s. 66–69.

[31] Idem, *Jubileusz Profesora Piotra Bańkowskiego*, „Archiwista" 1973, nr 4 (35), s. 20–22; idem, *Ludwik Bazylow (14 IV 1915–17 I 1985)*, „Archeion" 1987, t. 82, s. 278–279; idem, *Tadeusz Cieślak (14 X 1917–18 XI 1985)*, ibidem, t. 83, s. 332–334; idem, *Bronisław Pawłowski — organizator i dyrektor Centralnego Archiwum Wojskowego* [w:] *Sesja naukowa poświęcona Bronisławowi Pawłowskiemu w setną rocznicę urodzin*, red. W. Lewandowski, Toruń 1988, s. 19–59; idem, *Zygmunt Kolankowski (1913–1998)*, „Archiwista Polski" 1999, nr 2 (14), s. 60–64; idem, *Wspomnienie o pułkowniku Leszku Lewandowiczu (1919–2000)*, „Archiwista Polski" 2001, nr 2 (22), s. 72–76.

[32] Idem, *Dąbrowski Włodzimierz Wincenty (1881–1958)* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1, Warszawa 1988, s. 50–51; idem, *Pawłowski Bronisław August (1883–1962)* [w:] ibidem, s. 166–167; idem, *Lewandowicz Leszek (1919–2000)* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 2, Warszawa 2002, s. 108–109.

[33] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, oprac. i red. W. Materski, E. Rosowska, B. Woszczyński, t. 1, *Jeńcy niewypowiedzianej wojny. Sierpień 1939–marzec 1940*, Warszawa 1995; t. 2, *Zagłada. Marzec-czerwiec 1940*, Warszawa 1998; t. 3, *Losy ocalonych. Lipiec 1940–marzec 1943*, Warszawa 2001; t. 4, *Echa Katynia. Kwiecień 1943–marzec 2005*, Warszawa 2006.

wykorzystali krótką chwilę „odwilży" pozwalającej na dostęp do archiwów rosyjskich w celu ostatecznego wymazania tej białej plamy w stosunkach polsko-rosyjskich. W pracach zespołu prowadzącego kwerendy w archiwach rosyjskich czynnie uczestniczył Bolesław Woszczyński, którego zasługi nagrodził Minister Edukacji Narodowej, dziękując mu 24 czerwca 1992 r. „za pracę włożoną w dzieło uzyskania dostępu Polski do archiwów byłego ZSRR, umożliwienie powrotu materiałów archiwalnych zagarniętych w czasie drugiej wojny światowej oraz udostępnienie materiałów związanych z losami polskich oficerów pomordowanych w byłym ZSRR". W latach następnych Bolesław Woszczyński brał udział w pracach zespołu redakcyjnego publikacji źródłowej *Katyń. Dokumenty zbrodni*, przygotowując do druku i redagując kolejne jej tomy. Nie bez wpływu na jego silną motywację do wyjaśnienia tych zagadnień były wspomnienia wyniesione z dzieciństwa i młodości spędzonych w warunkach okupacji radzieckiej w Borszczowie na Podolu. Do pracy w zespole eksperckim i edytorskim był on doskonale przygotowany merytorycznie, władając biegle językami rosyjskim i ukraińskim oraz dysponując dobrą znajomością zagadnień archiwalnych, w tym specyfiki archiwów wojskowych. Oprócz udziału w pracach wspomnianego zespołu badawczego i edytorskiego doc. Woszczyński czynnie działał na rzecz upowszechniania wiedzy o zbrodni katyńskiej[34].

Będąc długoletnim pracownikiem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Bolesław Woszczyński otrzymywał wielokrotnie gratulacje z okazji swoich, następujących po sobie jubileuszy, które składali mu kolejni Naczelni Dyrektorzy Archiwów Państwowych. Z okazji 60. urodzin list gratulacyjny do „Wielce Szanownego Pana Docenta, Kochanego Bolka" wystosował 26 czerwca 1990 r. prof. Marian Wojciechowski, który w humorystycznym tonie („powiadają, że po kopie — już po chłopie") życzył jubilatowi zdrowia i dalszej owocnej pracy. Kolejny jubileusz — 65. rocznica urodzin doc. Woszczyńskiego — stał się okazją dla prof. Jerzego Skowronka, Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, do napisania 27 czerwca 1995 r. listu gratulacyjnego, pod którym podpisali się także jego zastępcy i naczelnicy wydziałów NDAP. W związku z siedemdziesięcioleciem i osiągnięciem wieku emerytalnego (dla pracowników naukowych) oraz zakończeniem pracy na stanowisku kierownika Zakładu Naukowego Archiwistyki list gratulacyjny do Bolesława Woszczyńskiego wystosowała doc. Daria Nałęcz jako Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych. Z okazji jego wręczenia zorga-

[34] B. Woszczyński, *Dokumentacja katyńska. Stan — Potrzeby — Możliwości uzupełnienia*, „Zeszyty Katyńskie" 2000, nr 2, s. 41–56; idem, *Konferencje i sesje w 60. rocznicę zbrodni katyńskiej*, „Archiwista Polski" 2000, nr 4 (20), s. 63–67; W. Materski, B. Woszczyński, *Edycja źródeł: „Katyń. Dokumenty zbrodni"*, „Archeion" 2000, t. 102, s. 9–17; B. Woszczyński, *Sześćdziesiąta rocznica zbrodni katyńskiej*, ibidem, s. 78; idem, *Wydawnictwa źródeł katyńskich*, „Zeszyty Katyńskie" 2003, nr 17, s. 90–104; idem, *Edycja źródeł katyńskich*, „Archiwista Polski" 2003, nr 2 (30), s. 85–91; idem, *Echa Katynia w świetle archiwaliów. Stan prac nad pozyskiwaniem i publikacją materiałów źródłowych*, „Zeszyty Katyńskie" 2004, nr 19, s. 114–128.

nizo-wano skromną uroczystość w jej gabinecie, w której udział wzięło kierownictwo NDAP[35]. Gratulacje z okazji 25 lat pracy w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych skierował 5 kwietnia 2005 r. do „Szanownego, Drogiego Pana Docenta" ówczesny dyrektor generalny NDAP dr Andrzej Biernat.

Ostatnią pracą, jakiej podjął się Bolesław Woszczyński, była kwerenda dotycząca dziejów Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych — instytucji, z którą był związany zawodowo przez ponad ćwierć wieku. Zebrany materiał był wykorzystywany i cytowany przez pracowników NDAP, nie udało się jednak zakończyć prac redakcyjnych nad tą publikacją. Końcowe prace redakcyjne zostały przerwane w związku z przejściem Bolesława Woszczyńskiego na emeryturę, co nastąpiło z dniem 1 czerwca 2007 r.

Podczas wieloletniej pracy w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych doc. Woszczyński sprawował liczne funkcje w wielu komisjach i kolegiach doradczych. Od 1996 r. był przewodniczącym komisji ds. stypendiów naukowych, członkiem komisji konkursowych wybierających dyrektorów archiwów państwowych, m.in. w Piotrkowie Trybunalskim (13 listopada 1997). Jako przedstawiciel NDAP był też powoływany do rad naukowych archiwów niepodlegających Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych. W latach 1990–1992 był członkiem Rady Naukowej Archiwum PAN w Warszawie. Za swą działalność doc. Woszczyński został nagrodzony wieloma odznaczeniami państwowymi, w tym Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1985).

O randze i znaczeniu Bolesława Woszczyńskiego w służbie archiwalnej świadczy fakt, że przez kilka tygodni był szefem archiwów państwowych. Stało się tak w związku z wakatem na stanowisku Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, które w grudniu 1980 r. zwolnił gen. Tadeusz Walichnowski, zostając rektorem Akademii Spraw Wewnętrznych. Z tego powodu Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego powierzył doc. Woszczyńskiemu z dniem 1 stycznia 1981 r. pełnienie obowiązków Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Funkcję tę sprawował do 16 lutego 1981 r., tj. do objęcia tego stanowiska przez prof. Mariana Wojciechowskiego.

Długoletni staż pracy, podczas której osobiście zetknął się z setkami archiwistów, połączony z dobrym rozeznaniem w działalności naukowej i archiwalnej pracowników wszystkich archiwów sprawiały, że doc. Bolesław Woszczyński był „chodzącą encyklopedią" wiedzy o specjalnościach zawodowych wielu osób. Była ona wykorzystywana przy kompletowaniu składu zespołów naukowych powoływanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, ale także w wielu — niekiedy nagłych — sytuacjach, gdy trzeba było pilnie przygotować list gratulacyjny lub okolicznościowy dla zasłużonych pracowników archiwów, przypominając w nim ich dokonania, nie zawsze spisane, ale ważne i zapamiętane.

---

[35] Zob.: J. Krochmal, *Jubileusz 70-lecia urodzin doc. dra Bolesława Woszczyńskiego*, s. 280.

Jako kierownik Zakładu Naukowego Archiwistyki doc. Bolesław Woszczyński był osobą znaną, szanowaną i lubianą w środowisku archiwalnym. Na wielkich i mniejszych zebraniach archiwalnych był rozpoznawany nie tylko przez miejscowych archiwistów warszawskich, ale także przez przybyszy spoza stolicy. Sam miałem przyjemność poznać i blisko współpracować z Bolesławem Woszczyńskim przez ponad siedem lat, początkowo jako podwładny, a następnie przełożony. Pan Bolesław był osobą niezwykle życzliwą, emanującą pogodą ducha, potrafiącą organizować działalność naukową i sprawy służbowe w zgodzie z dobrymi obyczajami, wzajemnym szacunkiem i wielką kulturą. Był niezwykle sumienny i skrupulatny, a przy tym oszczędny, czego symbolem stał się nieodłączny „ogryzek" ołówka, który nosił w kieszeni marynarki i temperował do granic możliwości. Dla nowych pracowników NDAP Bolesław Woszczyński był przewodnikiem i zawsze życzliwym doradcą, Kolegą, ale przede wszystkim osobą obdarzoną wielkim poczuciem humoru i uśmiechem. Cechy te korzystnie wpływały na atmosferę pracy, rozlewając się poza trzecie piętro zajmowane przez Zakład Naukowy Archiwistyki i spływając na pracowników innych komórek zajmujących pokoje na niższych kondygnacjach siedziby NDAP przy ulicy Długiej 6 w Warszawie. Przywołując dziś te wspomnienia, pragnę przekazać Jubilatowi gorące podziękowania za wszelkie dobro oraz serdeczne życzenia długich lat w zdrowiu.

Jacek Krochmal, *Bolesław Woszczyński — 50 years in the service of the archive*. The author presents the role of Doctor Bolesław Woszczyński as an employee of the Head Office of the State Archives, characterizes its scientific achievements and research interests.

Jacek Krochmal, *Bolesław Woszczyński — 50 ans au service de l'archive*. Article presente le personnage du Dr Bolesław Woszczyński comme un employé de la Direction Centrale des Archives de l'État, caracterise ses realisations academiques et interets de recherché.

Яцэк Крохмалъ, *Болеслав Вощынъски — 50 лет на службе в архиве*. Статья представляет роль доктора Болеслава Вощынъского в качестве сотрудника Главного управления государственных архивов, также характеризует его научные достижения и научно-исследовательские интереса.

P R O B L E M Y A R C H I W I S T Y K I

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

MARLENA JABŁOŃSKA
(Toruń)

INTERNAL RELATIONS JAKO NARZĘDZIE ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA ARCHIWAMI

Zagadnienie komunikacji społecznej w instytucji analizować można na dwóch płaszczyznach — zewnętrznej i wewnętrznej. Komunikacja na zewnątrz opiera się przede wszystkim na działaniach informacyjnych, promocyjnych i wizerunkowych. Jej celem jest dostarczenie otoczeniu instytucji informacji na temat jej działalności, podejmowanych inicjatyw i realizowanych zadań. Umożliwia ona budowanie relacje z otoczeniem, pozwala kształtować opinię publiczności, wpływać na wizerunek instytucji. Komunikacja wewnętrzna jest procesem wymiany informacji, idei, wartości między ludźmi tworzącymi instytucję, bez względu na ich status i miejsce w strukturze organizacyjnej.

Wśród działań z zakresu *public relations* wyróżnia się tzw. *internal relations*. W wolnym tłumaczeniu są to relacje zachodzące wewnątrz instytucji, mające na celu budowanie więzi między pracownikami oraz pracownikami i instytucją na bazie komunikacji, kontaktów służbowych, półprywatnych i prywatnych. Ponadto, jak uważa Luiza Jurgiel, *internal relations* to budowanie wizerunku instytucji wśród pracowników, ich rodzin i najbliższego otoczenia, co pozwala na utrzymanie harmonii w miejscu pracy i dobrego wizerunku na zewnątrz[1]. Działania z zakresu komunikacji wewnętrznej skupiają się na otoczeniu wewnętrznym instytucji. Mają one charakter endogenny, przeprowadzane są w określonym czasie i miejscu, w obrębie określonym przez strukturę organizacyjną, na wszystkich jej szczeblach. Jej konsekwencje są widoczne na zewnątrz. Reperkusje procesów komunikacyjnych, ilościowe i jakościowe, rzutują bowiem na sposób postrzegania instytucji przez grupy jej otoczenia, i to zarówno tego wewnętrznego, jak i zewnętrznego, kształtując tym samym jej wewnętrzny i zewnętrzny wizerunek. Pod pojęciem „wizerunek wewnętrzny" należy rozumieć sposób postrzegania instytucji przez samych pracowników, budowany przez nich jej obraz, a pod pojęciem „wizerunek zewnętrzny" to, jaki jej obraz tworzą grupy interesariuszy zewnętrznych. Są to pojęcia ściśle związane z pojęciami „wizerunek własny"

[1] L. Jurgiel, *U cioci na imieninach, czyli rzecz o Internal Relations*, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/U-cioci-na-imieninach-czyli-rzecz-o-Internal-Relations-2400651.html> [dostęp: 20 sierpnia 2013].

i „wizerunek obcy”[2]. Z tą drobną różnicą, iż w wypadku wizerunku wewnętrznego akcent stawiany jest na sposób postrzegania instytucji tylko przez jej pracowników, z pominięciem aspektu związanego z wyobrażeniem, jakie ci pracownicy mają na temat wizerunku zewnętrznego (obcego) instytucji.

Jak uważa Jacek Trębecki, budowa relacji wewnętrznych opierających się na umiejętnościach komunikacyjnych powinna prowadzić do realizacji trzech celów: motywowania, integrowania i aktywowania[3]. Motywacja przekłada się na zwiększenie efektywności pracy i jakości jej wykonywania. Ma to szczególne znaczenie w podmiotach o charakterze produkcyjnym, jednak w każdej instytucji zwiększenie motywacji pracowników bezpośrednio przekłada się na poprawę jakości pracy. Także w archiwach, gdzie wydaje się, że czas płynie wolniej, zmotywowani pracownicy mogą wykonywać swoje obowiązki z większym zaangażowaniem i efektywniej realizować powierzone im zadania. Zarządzający archiwami, dysponując ograniczonymi możliwościami gratyfikacji finansowej i motywowania przez premię czy nagrodę, powinni bazować właśnie na relacjach i wykorzystywać dobrą komunikację jako narzędzie motywacji. Drugim celem budowania relacji wewnętrznych jest integracja. Oznacza ona nawiązanie silnych relacji emocjonalnych między organizacją a jej pracownikiem. Owocować to ma wysokim poziomem lojalności i przywiązania do miejsca pracy. Z punktu widzenia archiwum „przywiązanie” pracownika do miejsca pracy również ma kluczowe znaczenie. Dobrze wykształcony archiwista, zaangażowany w swą pracę, znający zasób archiwum i potrafiący z niego konstruktywnie korzystać, to wielka wartość dla archiwum. Mało dziś jest jednak idealistów wśród pracowników, górę nad szczytnymi hasłami coraz częściej bierze koniunkturalizm i materializm. Warto jednak postawić na wewnętrzną integrację, budowanie poczucia przynależności i współodpowiedzialności za podejmowane w archiwach działania, inicjatywy, akcje. Trudno w tej branży osiągnąć integrację przez pobudzanie poczucia wysokiej wartości pracowników, czego potwierdzeniem byłby wysoki status materialny i prestiż zawodowy. Nadal przecież pokutuje stereotypowy obraz archiwisty i negatywny wydźwięk zawodu, tak krzywdzące dla wszystkich tych, którzy w archiwach pracują. Można jednak integrować zespół przez budowanie poczucia misji, przynależności do grona osób wybranych, realizujących ważniejsze, ponadczasowe cele. Przekaz musi jednak być wiarygodny, oparty na rzeczowych argumentach i faktach, gdyż puste słowa szybko wietrzeją i tracą na znaczeniu. Zadania, które wykonują archiwiści mają bezwzględnie swój wyjątkowy i ponadczasowy wydźwięk, a ich umiejętności pozwalają wskrzesić poczucie nietuzinkowości. Zwierzchnicy nie mogą o tym zapominać, a wręcz

[2] M. Jabłońska, A. Jabłońska, *Panel dyskusyjny „Wizerunek archiwów polskich. Wiele narzędzi jeden cel”*, „Archiwista Polski” 2009, nr 4 (56), s. 70.

[3] J. Trębecki, *Relacje wewnętrzne* [w:] *Public relations. Znaczenie społeczne i kierunki rozwoju*, red. J. Olędzki, D. Tworzydło, Warszawa 2006, s. 107.

powinni budować w swym zespole poczucie wysokiej wartości. Kolejnym celem, który ma realizować komunikacja wewnętrzna w instytucji, jest aktywizacja. Jest ona pochodną motywacji, jednak nie polega tylko na pobudzeniu do pracy, ale ma na celu wyzwolenie w pracownikach maksimum ich intelektualnych możliwości i ponadprzeciętnej kreatywności. Praca w archiwach nie jest pracą odtwórczą, wbrew temu co sądzą niektórzy lub, co czasami próbuje się wmówić archiwistom, ograniczając ich obszar działania do wypełnienia baz danych. Praca archiwisty polega, nadal jeszcze, na naukowym działaniu — prowadzeniu badań, opracowaniu zespołów, przygotowaniu wstępów do inwentarzy, merytorycznym przygotowywaniu wystaw, przeprowadzaniu kwerend, publikowaniu artykułów naukowych, opracowaniu scenariuszy lekcji archiwalnych i zapewne na wielu jeszcze innych czynnościach, które wymagają od niego intelektualnego zaangażowania i kreatywnej postawy. Pobudzanie tej aktywności przez stworzenie dogodnych warunków pracy, dobrej atmosfery, życzliwości i zrozumienia pozwoli na osiągnięcie założonych sobie przez zarządzających celów. W jednym bowiem archiwum może funkcjonować obok siebie wiele form aktywności (np.: naukowa, edukacyjna, promocyjna, itd.) i żadna nie powinna umniejszać znaczenia drugiej, gdyż ilu jest archiwistów, tyle też predyspozycji, umiejętności i obszarów autorealizacji[4]. Ważne jest tu jednak to, by przekaz, który przez podejmowane działania jest wysyłany na zewnątrz, był spójny i jednorodny.

Wykorzystanie narzędzi komunikacji wewnętrznej w procesie zarządzania archiwami nie tylko pozwoli zwiększyć efektywność pracy ich pracowników, poprawić integralność zespołu czy podnieść jakość usług. Poprawne relacje wewnętrzne zaowocują w określonej perspektywie zmianą wizerunku archiwów na zewnątrz oraz wzmocnią ich pozycję na wypadek sytuacji kryzysowych.

Struktura organizacyjna jako rama działań *internal relations*

Archiwa podlegają takim samym prawom komunikacji jak wszystkie instytucje, i to zarówno te z obszarów komercyjnych, jak i *non profit*. Przesyłane komunikaty krążą między pracownikami wykonującymi swoje obowiązki w ramach komórek organizacyjnych. Komórki te tworzą określoną strukturę organizacyjną, która ma charakter hierarchiczny i pokazuje schemat podległości i zakres relacji: „Struktura organizacyjna to zbiór elementów danego systemu (pojedynczych stanowisk pracy, komórek i jednostek organizacyjnych) oraz powiązań między nimi”[5]. W literaturze wyróżnia się przynajmniej trzy modele struktury organizacyjnej: płaski

[4] W nawiązaniu do dyskusji: P. Gut, *O miejscu archiwistyki w badaniach nad historią regionu* [w:] *Silva rerum opera historica, diplomatica et archiwistica continens, Andreae Tomczak dedicata*, red. W. Chorążyczewski, M. Hlebionek, Toruń–Warszawa 2012, s. 151–160; H. Mazur, *W obronie edukacji w archiwach. Uwagi i refleksje na marginesie artykułu Pawła Guta „O miejscu archiwistyki w badaniach nad historią regionu”*, „Archiwista Polski” 2013, nr 2 (70), s. 49–62.

[5] R. Krupski, *Podstawy organizacji i zarządzania*, Wałbrzych 1997, s. 15.

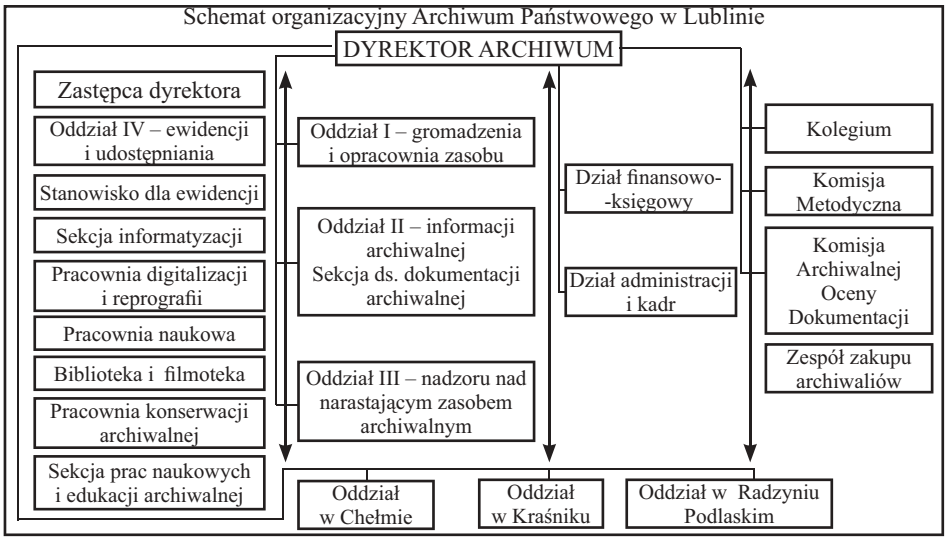
(liniowy), smukły (funkcjonalny), funkcjonalno-liniowy (mieszany)[6]. Strukturę płaską charakteryzuje niewielka liczba szczebli i niewielkie spiętrzenie kierowania przy jednoczesnej rozpiętości komórek organizacyjnych. Taki układ sprzyja przepływowi informacji. Komunikaty przekazywane są w sposób stosunkowo szybki i pozbawiony niepożądanych zniekształceń. Struktury smukłe, zwane również funkcjonalnymi, są przeciwieństwem struktury płaskiej, gdyż rozbudowane tu szczeble zarządzania i poziomy podległości wydłużają drogę i czas przepływu informacji oraz zwiększają prawdopodobieństwo zniekształcenia komunikatu. Dlatego też alternatywą dla tych rozwiązań jest struktura o charakterze mieszanym, zwana funkcjonalno-liniową. Więzi służbowe przekształciły się tu bowiem w więzi funkcjonalne i hierarchiczne. Więzi funkcjonalne powstają pomiędzy komórkami niepowiązanymi ze sobą służbowo, ale wspomagającymi kierownictwo w toku realizacji funkcji zarządzania i podczas realizacji zadań merytorycznych. Komórki funkcjonalne nie mają jednak prawa egzekwowania odpowiedzialności wobec podmiotów, które wspierają.

Bez względu na to, czy archiwum jest samodzielną instytucją opartą na którymkolwiek z modeli struktury organizacyjnej, czy też stanowi komórkę organizacyjną, czyli część struktury, na jej czele stoi osoba odpowiedzialna, kierująca jej pracą. Może być to dyrektor, kierownik, menager. To jemu podlegają pozostali pracownicy, którzy swoją pracę wykonują w poszczególnych komórkach, wydziałach, oddziałach czy sekcjach. Wiele zależy od ustanowienia, a następnie zaakceptowania i respektowania określonej hierarchii w zarządzaniu, także w zarządzaniu archiwami, przypisaniu do konkretnych osób i stanowisk zakresu obowiązków i egzekwowaniu powierzonych im zadań[7]. Zarządzanie nierozerwalnie łączy się z komunikowaniem. Komunikacja między pracownikami odbywa się w formie komunikacji formalnej oraz nieformalnej. Komunikacja formalna to ustalony, akceptowany, oparty na zasadach i procedurach, sposób przekazywania komunikatów. Często przy użyciu sformalizowanego kodu, języka, pojęć, terminów, wyrażeń oraz oficjalnego stylu. Może mieć ona formę ustną podczas służbowych spotkań, zebrań, narad czy indywidualnych rozmów lub pisemną — przy wymianie oficjalnej korespondencji. Ten rodzaj komunikacji przebiegać może w sposób pionowy, „z góry na dół" i „z dołu do góry" (zob.: schemat poniżej).

Z przepływem komunikatów „z góry na dół" mamy do czynienia podczas relacji zwierzchnik — podwładny. Może to być relacja między dyrektorem archiwum a kierownikiem oddziału i niżej, kierownikiem oddziału i podległymi mu bezpośrednio pracownikami. Natomiast nadawcą komunikatów „z dołu do góry" są pracownicy, którzy przekazują je swoim kierownikom, a ci kontaktują się ze swoim przełożonym, w tym wypadku dyrektorem archiwum. Typowe przykłady

[6] W.K. Roman, *Podstawy zarządzania informacją*, Toruń 2012, s. 54–55.

[7] K. Nowakowski, *Public relations a zarządzanie jakością usług instytucji publicznych* [w:] *Public relations w samorządzie*, red. D. Tworzydło i T. Soliński, Rzeszów 2006, s. 26–30.



Komunikacja pionowa (opracowanie własne autora na podstawie schematu organizacyjnego Archiwum Państwowego w Lublinie, <www.bip.ap.gov.pl/plik.php?id=236> [dostęp: 10 stycznia 2013])

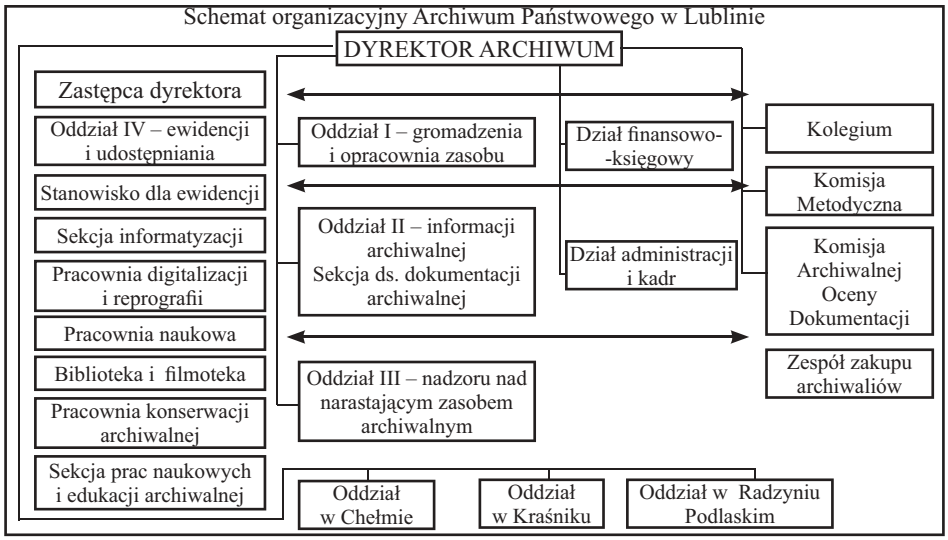
informacji płynących wzdłuż linii komunikowania pionowego w dół to nakazy, zalecenia i wskazówki, w górę zaś wnioski, sprawozdania, prośby, odpowiedzi na zapytania[8]. Komunikacja formalna, zwana również skodyfikowaną, obejmuje system norm, reguł, przepisów, normatywów i standardów opartych w zasadniczej mierze na dokumentacji. Nazbyt silnie sformalizowana komunikacja w pionie nie sprzyja dobrej atmosferze w miejscu pracy i budowaniu poprawnych relacji. Rzutuje także na pogorszenie relacji między organizacją a jej otoczeniem zewnętrznym. Jak pokazuje praktyka zarządzania, każda instytucja potrzebuje różnorodnych kanałów komunikacji w zależności od rodzaju przekazywanej informacji oraz od celu, który jej przyświeca.

W każdej zatem instytucji, także w archiwum, oprócz oficjalnych relacji bardzo ważną rolę odgrywa komunikacja nieformalna. Prowadzona jest ona poza formalnymi procedurami, jest zdecydowanie bardziej spontaniczna i mniej wiążąca. Przebiega najczęściej w układzie poziomym, między pracownikami tego samego szczebla (zob. schemat poniżej).

Komunikacja pozioma ma znaczenie emocjonalne. Pozwala na budowanie silnych relacji między członkami organizacji i tworzenie wspólnoty, poczucia bliskości, współodpowiedzialności. Najczęściej jest to komunikacja werbalna, bezpośrednia osobista lub bezpośrednia nieosobista[9]. Z pierwszą z nich mamy

[8] W.K. Roman, op.cit., s. 51, 53.

[9] M. Jabłońska, *Communico ergo sum. Czy potrzebna nam poprawna komunikacja w archiwum?*, „Archiwista Polski" 2007, nr 2 (46), s. 93–104.



Komunikacja pozioma (opracowanie własne autora na podstawie schematu organizacyjnego Archiwum Państwowego w Lublinie, <www.bip.ap.gov.pl/plik.php?id=236> [dostęp: 10 stycznia 2013])

do czynienia, gdy brak jest dystansu czasowego i przestrzennego między nadawcą i odbiorcą. Może być to wymiana informacji na korytarzu czy wymiana zdań podczas przerwy w pracy, ale także wspólne rozwiązywanie problemów, realizowanie powierzonych zadań. Jest ona wykorzystywana zarówno w sytuacjach czysto zawodowych, jak i półprywatnych i prywatnych. Jest najczęstszą formą komunikacji. W wypadku komun ikacji bezpośredniej nieosobistej istnieje dystans przestrzenny, odległość dzieląca komunikujące się strony. Przykładem mogą tu być m.in. rozmowy telefoniczne, wiadomości wysyłane pocztą elektroniczną, dyskusje na forach internetowych czy portalach społecznościowych oraz komunikaty przekazywane za pośrednictwem komunikatorów. Podczas tego procesu dochodzi do bezpośredniego kontaktu między nadawcą i odbiorcą, ale relacja ta nie jest relacją osobistą, brakuje bowiem kontaktu fizycznego, fizycznej obecności. Mniejsze są tu także możliwości wykorzystania środków komunikacji pozawerbalnej, która odgrywa duże znaczenie w komunikacji nieformalnej. Pozwala ona bowiem nie tylko usłyszeć czy przeczytać reakcję na przekazany komunikat, ale także ją zobaczyć, zbadać intencje uczestników procesu czy wzmocnić swój przekaz. Komunikacja nieformalna sprzyja budowaniu zespołu, zbliża ludzi, otwiera ich na siebie. W interesie zarządzających jest podejmowanie inicjatyw i stwarzanie okazji, które sprzyjać będą rozwojowi tej formy komunikacji w instytucji. Bardzo ważna jest jednak spójność między komunikatami oficjalnymi i tymi nieformalnymi. Nieformalna komunikacja to także „zarządzanie przez krążenie po firmie" (MBWA), które polega na nawią-

zywaniu rozmów kierownictwa z personelem[10]. W ten sposób zarządzający wysyłają komunikat mówiący o tym, iż są członkami organizacji, częścią zespołu. Takie zachowanie sprzyja zarówno motywacji, jak i integracji oraz aktywizacji. Wyraźnie wspiera także proces zarządzania.

Nie bez znaczenia w komunikacji organizacyjnej pozostaje przestrzeń, sposób jej tworzenia i wykorzystania, tzw. proksemika. Niektóre miejsca sprzyjają nawiązywaniu relacji, budowaniu atmosfery, a inne nie. Niektóre stwarzają poczucie bezpieczeństwa, inspirują, zachęcają do twórczej i wydajnej pracy, a inne wprost przeciwnie. Rzadko patrzy się na budynki archiwalne czy pomieszczenia archiwum przez pryzmat ludzi, którzy tam pracują, skupiając się przede wszystkim na wypełnieniu norm związanych z akcesją, przechowywaniem czy udostępnianiem. To materiały archiwalne i ich bezpieczeństwo w głównej mierze determinują układ funkcjonalny gmachu archiwum. Nie należy tego negować. Trzeba jednak, stawiając przed archiwistami coraz to nowe zadania, stwarzać dla nich optymalne warunki pracy. Mówiąc o zmianie stereotypu i poprawie wizerunku, nie można zapominać o wizualnych środkach oddziaływania.

Narzędzia komunikacji wewnętrznej w instytucji i ich rola

W procesie komunikacji ważną rolę odgrywają narzędzia, ich dobór i stopień wykorzystania. Wachlarz narzędzi komunikacji wewnętrznej jest dość szeroki. Ich klasyfikacja przebiegać może na podstawie kryterium stopnia formalności, opcji korzystania i wektora komunikowania[11].

W wypadku kryterium stopnia formalności możemy wyróżnić narzędzia formalne i nieformalne. Te pierwsze używane są w ramach wcześniej opracowanego i zatwierdzonego systemu. Zostały zaakceptowane przez kierownictwo i uwzględnione w budżecie. Mają oficjalny charakter, rozpisaną strukturę celów i środków oraz harmonogram. W tej grupie wyróżnić można oficjalną korespondencję, spotkania, zebrania, narady, szkolenia, ale także własną stronę internetową instytucji czy profil na portalu społecznościowym.

Narzędzia nieoficjalne powstały obok narzędzi formalnych, często w sposób spontaniczny wskutek inicjatywy pracowników. Przez ich oddolny rodowód są one szczególnie bliskie pracownikom, zaspokajają lukę komunikacyjną, której nie były w stanie spełnić narzędzia oficjalne lub po prostu wynikają one z chęci utworzenia nieformalnej platformy wymiany myśli. W sytuacjach kryzysowych sprawdzone narzędzie komunikacji nieformalnej może zostać włączone do ofi-

[10] L. Jabłonowska, *Komunikacja w organizacji jako narzędzie motywacyjne*, s. 5, <http://www.sgh.waw.pl/instytuty/ip/oferta_dydaktyczna/kursy_doksztalcajace/ljablonowska.pdf> [dostęp: 20 stycznia 2013].

[11] J. Trębecki, op.cit., s. 116–118.

cjalnego systemu przekazywania informacji. W tej grupie spotkać można zarówno narzędzia tradycyjne, takie jak powielaczowe gazetki pracownicze, odręcznie sporządzane plakaty czy prywatne spotkania pracowników poświęcone sprawom służbowym, jak i narzędzia elektroniczne, które wydaje się, mają obecnie charakter dominujący. Wyróżnić tu można listy dyskusyjne na platformach komunikacyjnych, takich jak *Skype*, Gadu Gadu czy czat na *facebook'u*, alternatywne do oficjalnych stron internetowych instytucji, gdzie udostępnia się istotne z punktu widzenia pracownika informacje i gdzie można dzielić się poglądami. W tej grupie znajdzie się także e-korespondencja prywatna lub półprywatna.

Innym podziałem jest podział z uwagi na opcje korzystania. Wyróżnić tu można: narzędzia dobrowolne (zwane fakultatywnymi), obowiązkowe (zwane obligatoryjnymi) i indykatywne, powstające z inicjatywy samych pracowników. Najliczniejszą grupę stanowią tutaj narzędzia fakultatywne, czyli te, które istnieją w instytucji, budują system informacji wewnętrznej, zaspokajają określone potrzeby informacyjne. Korzystanie z nich jest jednak całkowicie dobrowolne i zależy tylko i wyłącznie od stopnia zaangażowania pracowników oraz od ich potrzeb. Jako przykład przywołać tu można gazetki ścienne, gdzie codziennie umieszczane są ważne dla pracowników komunikaty dotyczące np. oferty socjalnej, zmian godzin pracy poszczególnych komórek organizacyjnych czy informacje dotyczące określonych wydarzeń, takich jak zebrania, szkolenia, wyjazdy. Dziś ta forma komunikowania się wypierana jest coraz częściej przez elektroniczną korespondencję. Nadal istnieje pewna dobrowolność korzystania z przesłanej informacji, ale prawdopodobieństwo dotarcia do niej jest dużo większe. Innym przykładem narzędzi fakultatywnych są wszelkiego rodzaju materiały promocyjne, takie jak plakaty czy ulotki. Pracownik w tej formie otrzymuje informację dotyczącą np. imprezy firmowej, ale skorzystanie z tej oferty jest całkowicie dobrowolne.

Inaczej jest z obligatoryjnymi narzędziami komunikacji wewnętrznej. Mamy z nimi do czynienia wówczas, gdy np. pracownik musi potwierdzić, że zapoznał się z informacją, podpisując się pod nią lub wysyłając potwierdzenie jej odbioru (w wypadku narzędzi elektronicznych). I tutaj przykładem może być wewnętrzna korespondencja, indywidualna lub zbiorowa, ale także np. organizowane przez przełożonych zebrania, szkolenia, posiedzenia komisji, podczas których weryfikowana jest obecność pracowników. Jak można zauważyć, ta grupa narzędzi przystaje bardzo wyraźnie do narzędzi oficjalnych, wykorzystywanych w komunikacji formalnej.

Najmniej liczną, ale bardzo istotną z punktu widzenia systemu informacji wewnętrznej w instytucji oraz z uwagi na relacje pracownicze, jest grupa narzędzi indykatywnych. Powstają one na poziomie i z inicjatywy personelu, ale adresowane są do wszystkich pracowników, z uwzględnieniem kadry kierowniczej. Są to np. organizowane przez załogę spotkania, wspólne wyjazdy czy imprezy. Jeśli tego rodzaju inicjatywy występują, to znaczy, że istnieje potrzeba zawią-

zywania relacji, istnieje chęć przebywania ze sobą nawet w czasie wolnym. To dobry sygnał, mówiący o tym, że ludzie w instytucji czują się dobrze. To także wyśmienita okazja, by kadra kierownicza poznała swoich pracowników, wysłuchała ich uwag i spostrzeżenia, zbudowała dobrze działający zespół. I co bardzo ważne — jest to okazja do pokazania siebie. Bardzo często narzędzia indykatywne są tożsame z narzędziami nieformalnymi.

Ostatni zaproponowany podział narzędzi komunikacji wewnętrznej przebiega z uwagi na wektor komunikowania i wiąże się z przepływem komunikatów w układzie pionowym i poziomym. Kryterium podziału jest tutaj kierunek przekazywania informacji. Przy komunikowaniu „w górę" są to narzędzia wykorzystywane przez pracowników w celu przekazywania komunikatów swoim przełożonym. W wypadku komunikowania „w dół" mamy do czynienia z narzędziami wykorzystywanymi przez kadrę kierowniczą do komunikowania się z pracownikami. W tej grupie znajdują się także narzędzia komunikowania „w bok". Są to narzędzia dające uczestnikom procesu komunikowania możliwość ekwiwalentnej wymiany informacji.

Odpowiedni dobór narzędzi komunikowania w instytucji jest bardzo istotny. Nie jest on jednak łatwy. Z jednej strony jest czymś zupełnie naturalnym, wypływającym z potrzeb komunikacyjnych pracowników, a z drugiej trudnym, gdyż dostępna paleta narzędzi powinna obejmować całą strukturę organizacyjną instytucji, zaspokajać potrzebę informacji pracowników o różnym potencjale intelektualnym i różnych możliwościach percepcji, budować i podtrzymywać relacje. Dobierając narzędzia komunikowania, należy zwrócić uwagę na: celowość, zasadność, efektywność, sposób przepływu, możliwości techniczne i finansowe. Podejmując decyzję o wykorzystaniu danego narzędzia w procesie komunikowania się wewnątrz instytucji, należy zastanowić się nad tym, w jakim celu jest ono wprowadzane, jaki ma przynieść rezultat i co chce się za pomocą niego osiągnąć. Następnie, czy rozbudowywanie systemu komunikacji wewnętrznej jest zasadne i potrzebne, czy nie jest to tylko mnożenie bytów. Warto zastanowić się nad efektywnością danego narzędzia — czy będzie ono w danej instytucji w pełni wykorzystane? czy nakład pracy włożony w jego powstanie i obsługę będzie adekwatny do korzyści, które ma przynieść? czy do obsługi danej relacji, o określonym kierunku przepływu informacji, właśnie to narzędzie jest najbardziej pożądane? czy dana instytucja ma możliwości techniczne i finansowe, by dane narzędzie wdrożyć i utrzymywać (np. czy istnieje stosowna infrastruktura, potencjał techniczny i budżet)?

Piotr Bielawski uważa, że to nie narzędzia są najistotniejsze, ale treść i sposób przekazu[12]. Promocja reputacji jest równie ważna wewnątrz organizacji jak i wśród szeroko rozumianej opinii publicznej, a sprawne zarządzanie nią powin-

[12] P. Bielawski, *Komunikacja wewnętrzna*, s. 6, <http://www.proto.pl/PR/Pdf/komunikacja_wewnetrzna.pdf> [dostęp: 20 stycznia 2013].

no dążyć do tego, by każdy pracownik był jej rzecznikiem w swoim prywatnym otoczeniu. Fraser P. Seitel stwierdza: „Organizacja, której zależy naprawdę na dotarciu do swoich pracowników, musi: okazywać szacunek pracownikom, otwarcie wyrażać opinię, wykazywać uznanie, udzielać głosu, zachęcać”[13].

Badania nad wykorzystaniem narzędzi komunikacji wewnętrznej w polskich archiwach nigdy nie były przeprowadzone[14]. Ich dobór uzależniony jest zapewne od tych samych czynników, które determinują ich wykorzystanie w innych instytucjach.

Funkcje i zadania komunikacji wewnętrznej w instytucji

Komunikacja w organizacji pełni kilka podstawowych funkcji: kontrolną, motywacyjną, emotywną oraz informacyjną[15]. Funkcja kontrolna polega na permanentnym analizowaniu postaw i zachowań wszystkich członków organizacji przy wykorzystaniu odpowiednich narzędzi komunikowania. Jest ona realizowana w ramach hierarchicznej struktury organizacyjnej, z uwzględnieniem formalnych reguł postępowania, które muszą być przestrzegane przez uczestników organizacji. Wymagają one np., by uwagi dotyczące pracy były w pierwszej kolejności zgłaszane bezpośrednim przełożonym. Ponadto, grupy nieformalne potrafią, przez odpowiedni sposób komunikowania, wywrzeć presję na członkach organizacji, którzy stawiają innych jej uczestników w trudnej sytuacji. Motywacyjna funkcja komunikacji jest realizowana przez informowanie pracowników o przydzielonych im zadaniach, stopniu ich realizacji, dokonanej przez przełożonych ocenie ich wysiłków czy o możliwościach poprawy tychże wyników. Motywacyjno-inspirująca rola procesów komunikacyjnych to jedna z podstawowych ich funkcji w organizacji. Pokrywa ona się z celami motywacyjnym i aktywizacyjnym komunikacji wewnętrznej. Obejmuje kształtowanie takiego klimatu, który sprzyja innowacyjności, kreatywności i długotrwałemu zaangażowaniu, ponad standardowy zestaw obowiązków, na rzecz wspólnej wizji przyszłości i sposobów jej urzeczywistniania. Badania, których przedmiotem była relacja między zainteresowaniem pracowników realizowanym zadaniem a uzyskiwanymi wynikami końcowymi wykazały, że dostęp do informacji na temat wyników pracy motywuje do osiągania lepszych rezultatów[16]. Sprzyja lepszemu doborowi metod i technik pracy w trakcie jej wykonywania oraz sprawia, że ludzie zaczynają lepiej pracować — modyfikują dotychczasowe cele i obie-

[13] F.P. Seitel, *Public relations w praktyce*, Warszawa 2003, s. 414.

[14] Istnieją natomiast opublikowane wyniki badań nad narzędziami komunikacji wewnętrznej w jednostkach samorządu terytorialnego, zob.: A. Adamus-Matuszyńska, A. Austen, *Public relations w jednostce samorządu terytorialnego*, Warszawa 2011, s. 153–162.

[15] S. Frydrychowicz, *Komunikacja interpersonalna w zarządzaniu*, Poznań 2009, s. 24.

[16] L. Jabłonowska, op.cit., s. 1.

rają nowe. Funkcja emotywna komunikacji wewnętrznej polega na zaspokojeniu potrzeb społecznych jej uczestników. Komunikacja w obrębie grupy roboczej umożliwia pracownikom zaspokojenie wielu potrzeb socjalnych. Mogą oni bowiem dać wyraz swym emocjom, wyrazić swoje opinie, zaprezentować postawy. Budują wzajemne relacje, kształtują poczucie wspólnoty grupowej, odczuwają satysfakcje z przynależności do konkretnej społeczności. Komunikacja wewnętrzna to przede wszystkim, przepływ informacji. Funkcja informacyjna pozwala na podejmowanie decyzji w organizacjach w sposób wysoce świadomy, na podstawie kompletnego zestawu faktów, postaw i oczekiwań[17]. Jak dowodzą audyty komunikacyjne, dobrze poinformowani pracownicy pracują dużo wydajniej — według niektórych badań nawet o 30 proc.[18] Ilość informacji nie zawsze jest jednak tożsama z ich jakością, a to w skrajnych przypadkach prowadzić może do tzw. „komunikacji toksycznej", która pochłania czas i wprowadza zamęt[19]. Zatem dobór jakościowy i ilościowy aktów komunikowania ma duże znacznie w procesie zarządzania instytucją.

Komunikacja wewnętrzna jest także ważnym narzędziem budowania kultury organizacji i przeciwdziałania kryzysom wewnętrznym[20]. Przez pojęcie „kultura organizacji" należy rozumieć normy i wartości wyznaczające specyficzny sposób zachowania się uczestników danej organizacji, różniące ją od innych[21]. Jak uważa W.K. Roman, jest to jedno z zasadniczych narzędzi zarządzania, które oddziałuje na płaszczyźnie społecznej i indywidualnej organizacji[22]. Tworzenie specyficznej kultury korporacyjnej jest zatem ściśle związane z zarządzaniem zasobami ludzkimi. Kierownictwo firmy tworzy taką kulturę wspólnie z pracownikami, budując lojalność wobec firmy i dumę z niej[23]. Kultura organizacyjna to wreszcie zbiór wartości i norm determinujących zachowania pracowników (zarówno te sformalizowane, zapisane w regulaminach, jak i niepisane zasady), artefakty, czyli widoczne zjawiska, struktury i procesy oraz założenia bazowe, m.in.: stosunek do otoczenia, podejście do prawdy i czasu, sposób okazywania emocji, rodzaje relacji międzyludzkich, kryteria tworzenia się hierarchii[24]. Trudno znów tu mówić o kulturze organizacyjnej archiwów w Polsce. Bezwzględnie praca w takim miejscu jak archiwa zobowiązuje do akceptacji i stosowania określonego systemu wartości i norm zachowania. Jest to związane ze specyfi-

[17] J. Adair, *Podejmowanie decyzji*, Warszawa 1998, s. 23.

[18] A. Szymańska, *Public Relations w systemie zintegrowanej komunikacji marketingowej*, Wrocław 2004, s. 266.

[19] B. Quirke, *Komunikacja wewnętrzna krok po kroku. Jak komunikacja wewnętrzna pomaga wdrażać każdą strategię w firmie*, Warszawa 2012, s. 28.

[20] P. Bielawski, op.cit., s. 1.

[21] C. Sikorski, *Sztuka kierowania. Szkice o kulturze organizacyjnej*, Rzeszów 1986, s. 16.

[22] W.K. Roman, op.cit., s. 37.

[23] A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004, s. 385.

[24] J. Trębecki, op.cit., s. 118.

ką wykonywanego zawodu. Także cechy indywidualne pracowników w jakimś stopniu wiążą się z charakterem wykonywanych zadań. Na próżno jednak szukać normatywów regulujących tę kwestię, wewnętrznych rozporządzeń. Powołać można się jedynie na „Kodeks etyczny archiwisty", który pozwala wyłuskać obowiązujący dla całej branży system norm i wartości, czyli warstwę środkową kultury organizacyjnej, w tym wypadku kultury organizacyjnej archiwów[25].

Jednym z zadań działań *internel relations* jest zarządzanie instytucją w obliczu kryzysów wewnętrznych. Archaiczne podejście do konfliktu nakazuje rozumieć go jako coś destrukcyjnego, prowadzącego do destabilizacji pozycji instytucji, a nawet jej eksterminacji. Współcześnie pogląd na znaczenie konfliktu wewnątrz organizacji zasadniczo się zmienił. Już nie tylko jest on traktowany jako stan naturalny związany z relacjami w obrębie grup pracowniczych, ale wręcz jako okazja do zwiększenia efektywności zarządzania[26]. Potwierdza ten sposób myślenia teza, iż brak konfliktu powoduje zamieranie ducha rywalizacji, upadek etosu i znaczenia liderów, odejście od misji i celów firmy, a po pewnym czasie zobojętnienie i bierność wobec zmian. Konfliktem w organizacji określa się zatem spór członków albo grup pracowników wynikający z konieczności dzielenia się ograniczonymi zasobami lub zajmowania odmiennego stanowiska, różnych celów lub spostrzeżeń. Uczestnicy konfliktu dążą do tego, by ich sprawa lub punkt widzenia przeważyły nad sprawą lub punktem widzenia innych. Przekucie kryzysu w sukces jest wielką umiejętnością, wymaga od członków organizacji dużego zaangażowania i woli zmiany. Sytuacje konfliktowe nierozwiązywane na czas pączkują, nawarstwiają się i tworzą reakcje łańcuchową, wywołując kolejne ogniska zapalne[27]. Konflikty wewnętrzne są częścią organizacji, nie sposób je wyeliminować, poprawna komunikacja pozwala jednak nimi zarządzać. Archiwa nie są wolne od zagrożenia sytuacjami kryzysowymi. Mogą one przyjść z zewnątrz, ale także być wywołane odśrodkowo, przez działania i reakcje pracowników różnych szczebli oraz ich skutki.

Podsumowanie

Archiwa, to instytucje o charakterze niedochodowym, stojące na straży kulturowego dziedzictwa, często mówimy o nich: strażnicy pamięci. Są to instytucje działające w określonym środowisku, o określonej strukturze organizacyjnej, zarządzane, oceniane, rozliczane ze swej pracy. Nikt nigdzie na świecie nie dał archiwum legitymacji na bezterminową działalność. Każdego niemal dnia muszą one udowadniać potrzebę swego istnienia i podkreślać swoje znaczenie. I nawet jeśli tu, dziś i teraz brzmi to dość kategorycznie, to trzeba mieć tego świadomość. Archiwa muszą pracować na swoją markę, a wszystkie podejmo-

[25] *Kodeks etyczny archiwisty*, <http://www.sap.waw.pl/node/27> [dostęp: 28 sierpnia 2013].

[26] J. Trębecki, op.cit., s. 113.

[27] T. Smyktała, *Public relations w sytuacjach kryzysowych przedsiębiorstw*, Wrocław 2005, s. 75.

wane działania przekładają się na ich wizerunkowy sukces lub porażkę. Nie ma większego znaczenia, czy będzie to działanie z obszarów edukacji archiwalnej, promocji i popularyzacji, czy może będą to projekty o czysto naukowym charakterze. Ważne jest, by wysyłane komunikaty były spójne, jednorodne, dostosowane do możliwości percepcyjnych odbiorcy, przy wykorzystaniu optymalnych narzędzi komunikowania.

Działania na zewnątrz to jedna kwestia. Drugą kwestią, ale nie osobną, gdyż działania komunikacyjne się zazębiają, jest komunikacja wewnętrzna. Pracownicy tworzący tę instytucje są jej siłą i motorem do działania. Mają oni prawo pracować w godnych warunkach, w dobrej atmosferze, przy uregulowanych relacjach pracowniczych. Osiągnięcie celów motywacyjnych, integracyjnych i aktywacyjnych znakomicie podniesie ich skuteczność i efektywność w podejmowanych działaniach w różnych obszarach. Przełoży się także na relacje z zewnętrznym otoczeniem archiwów, gdyż dobra komunikacja wewnętrzna sprzyja zacieśnianiu więzi między pracownikami a ich miejscem pracy i wyzwala poczucie współodpowiedzialności za przyszłość instytucji, w której pracują[28]. Pracownicy stają się w konsekwencji rzecznikami swego pracodawcy, wystawiając mu na zewnątrz dobre świadectwo.

Kończąc rozważania na temat komunikacji wewnętrznej w archiwach jako narzędzia organizacji i zarządzania, zacytuję fragment jednego z opracowań: „W praktyce zarządzania używa się kategorii »zarządzanie przez komunikowanie«. Wskazuje ono nie tylko na fakt, że komunikowanie jest immanentną cechą zarządzania, ale oznacza coś więcej — korzyści wynikające ze świadomego i celowego komunikowania we wszystkich procesach zarządzania, które rzutują na efektywność organizacji”[29].

Marlena Jabłońska, *Internal Relations as a Tool for Archive Organization and Management*. **I**nternal relations constitute an area of public relations. This area is limited to the internal environment of a given institution and its main focus are communication mechanisms. Archives are managed and organized in a manner similar to commercial companies and encounter similar problems in the management of their human resources.

Correct internal communication can increase employee efficiency, improve the integrity of a team and enhance the quality of services through the implementation of three fundamental objectives: motivation, integration, and activation. In the long term, it also leads to an improved image of the institution and a strengthening of its position, which is important in case of crisis situations. All of these areas of activity are important for the organization and management of archives.

Internal communication is based on the organizational structure of the institution. It may take an official or unofficial form and utilize a variety of communication channels and communication tools. Employees who have access to information work more efficiently, and good communication contributes to the success of the entire institution. The only condition for success in this field is skilful management of the communication process.

[28] K. Wójcik, *Public relations. Wiarygodny dialog ze społeczeństwem*, Warszawa 2005, s. 425.

[29] L. Jabłonowska, op.cit., s. 1.

Internal communication is also an important tool for developing organizational culture and preventing internal crises. Efficient internal communication facilitates a closer relationship between employees and their workplace and creates a sense of shared responsibility for the future of the institution. Consequently, employees become advocates for their employers, presenting them in a favourable light. In this way, they contribute to the improvement of the external image of the institution.

Marlena Jabłońska, *Relations internes en tant qu'outil d'organisation et de gestion des archives*. Les relations internes (Internal relations) constituent un des domaines d'activités des relations publiques (public relations). Elles se concentrent sur l'environnement interne des institutions et se basent sur les mécanismes de communication. Les archives sont gérées et organisées de manière semblable aux entreprises commerciales et la gestion de personnel entraîne des problèmes comparables.

La communication interne appropriée permet d'améliorer l'efficacité de travail des employés et la qualité des prestations et de renforcer l'intégrité de l'équipe en visant trois objectifs principaux : motivation, intégration et activation. Une telle approche permet également, à long terme, d'améliorer l'image et la position des institutions en cas de crise. Tous ces domaines d'activités sont importants pour l'organisation et la gestion des archives.

La communication interne s'appuie sur la structure d'organisation de l'institution et se présente sous forme officielle et non-officielle par le biais de différents canaux de communication et des outils de communication appropriés. Les employés bien informés travaillent mieux et une bonne communication contribue au succès de tout l'établissement. La seule condition de réussite dans ce domaine est de gérer le processus de communication de façon appropriée.

La communication interne est aussi un outil important dans la construction de la culture de l'organisation et la prévention des crises internes. Une bonne communication interne favorise le renforcement des liens entre les employés sur leur lieu de travail et crée un sentiment de coresponsabilité pour l'avenir de leur employeur. Les employés deviennent ainsi les porte-paroles de leur employeur en maintenant sa bonne image. Ils parviennent dès lors améliorer la réputation de l'institution.

Марлена Яблоньска, *Internal relations как инструмент организации и управления архивами.* Internal relations — это одна из областей деятельности public relations. Она ограничивается внутренней средой учреждения и строится на коммуникативных механизмах. Архивы управляются и организуются таким же образом, как коммерческие предприятия, а управление персоналом вызывает аналогичные проблемы.

Правильная внутренняя коммуникация позволяет повысить эффективность работы сотрудников, способствовать сплочению коллектива, а также повысить качество услуг путем осуществления трех основных целей: мотивации, интеграции и активации. В определенной перспективе это принесет плоды также в виде улучшения имиджа и укрепления позиции учреждения на случай кризисных ситуаций. Все эти сферы деятельности имеют значение для организации и управления архивами.

Внутренняя коммуникация основывается на организационной структуре учреждения, выступает в официальной и неофициальной форме, с использованием различных каналов коммуникации и с использованием соответствующих средств коммуникации. Хорошо информированные сотрудники работают более эффективно, а коммуникация способствует успеху всей организации. Единственным условием успеха в этой области является умелое управление процессом коммуникации.

Внутренняя коммуникация — это также важный инструмент построения культуры организации и предотвращения внутренних кризисов. Хорошая внутренняя коммуникация способствует укреплению связей между сотрудниками и их местом работы и вызывает чувство взаимной ответственности за будущее учреждения, в котором они работают. В результате сотрудники становятся представителями своего работодателя, распространяя о нем хорошее мнение. Таким образом, они влияют на улучшение внешнего имиджа учреждения.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

LESZEK PUDŁOWSKI
(Wiedeń, Austria)

LUCIANA DURANTI — ARCHIWISTA W CZASACH GLOBALIZACJI

Verba docent, exempla trahunt
(Tytus Liwiusz)



Postać profesor Luciany Duranti jest całkowitym zaprzeczeniem stereotypowego wyobrażenia o osobie zajmującej się archiwistyką[1]. Ma gruntowne wykształcenie klasyczne i historyczne, lecz nie siedzi w ciemnym, zakurzonym magazynie, analizując zmurszałe manuskrypty. Prof. Duranti to elegancka kobieta, z której emanuje śródziemnomorskie ciepło i jednocześnie tryska typowo włoska, niespożyta energia. Jednego dnia prowadzi seminarium w Vancouver, następnego leci do Pretorii, by na *University of South Africa* wygłosić uroczysty, doroczny wykład na temat współczesnej roli archiwisty. Jeszcze tego samego wieczora wylatuje do Europy, by wziąć udział w konferencji naukowej. Podróżuje po całym świecie, ale gdy mówię „Luciana, byłaś już chyba wszędzie!", zaprzecza i dodaje: „Bywałam w Rosji, ale nie w Petersburgu. A tak bardzo chciałabym odwiedzić to historyczne miasto...".

Nauka

Prof. Duranti pytana o to, jaką rolę odegrała tradycja rodzinna w wyborze kierunku jej studiów, zdecydowanie odpowiada: „Żadną". Jedno, co wiedziała na

[1] Poglądy wyrażone w niniejszej publikacji są poglądami autora i nie muszą odzwierciedlać poglądów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. *The views expressed herein are those of the author and should not necessarily be attributed to the IAEA*. Panie Ewa Karwowska-Redas oraz Małgorzata K. Jankowska-Buttitta zechcą przyjąć podziękowania za pomoc i konsultację przy tłumaczeniach z języka włoskiego.

pewno, było to, że nie chce być profesorem (*sic!*). Prawie wszyscy w jej rodzinie byli profesorami o szerokim wachlarzu specjalizacji, począwszy od filologii klasycznej, francuskiej, przez historię, aż do matematyki i fizyki. Miała w związku z tym dosyć dyskusji przy rodzinnym stole o studentach i spisach lektur[2].

Początkowo młoda Luciana chciała studiować matematykę, lecz w tamtych czasach we Włoszech oczekiwano raczej, że młode dziewczęta powinny mieć wykształcenie ogólne. Po dłuższym namyśle, wychowana w środowisku inteligenckim i w szacunku dla kultury antycznej, zdecydowała się pójść w ślady rodziców i zaczęła studiować filologię klasyczną oraz historię. Nauki pobierała na słynnym, powstałym w 1303 r. Uniwersytecie Rzymskim — *La Sapienza*. Życie akademickie zaczynała w burzliwych latach rewolucji 1968 r., jednak nie przeszkodziło jej to w gruntownych studiach humanistycznych. Tak polubiła historię, że pracę dyplomową chciała pisać właśnie z tej dziedziny. I tu nastąpiło interesujące wydarzenie, które zaważyło na dalszej karierze młodej studentki, a które powinno także skłonić do refleksji sfrustrowanych archiwistów, żałujących że nie pozostali przy „czystej" historii. Otóż, opiekująca się jej pracą historyk dr Emilia Morelli stwierdziła, że Luciana jest „zbyt bystra, by zostać historykiem" i zasugerowała, że powinna podjąć studia archiwalne pod kierunkiem dr. Leopoldo Sandriego, dr. Arnaldo D'Addaria i dr. Elio Lodoliniego. Jak wspomina po latach „zwykłam szanować autorytety, zatem posłuchałam tej stanowczej sugestii. Uważam, że wyszło mi to na dobre"[3].

Gdy pytam, jakie studia wybrałaby dzisiaj — matematykę, archiwistykę czy coś innego — odpowiada po namyśle, że mając dzisiejszą wiedzę, byłaby to oczywiście archiwistyka, ale nie jako licencjat (poza wszystkim innym wciąż nie ma takiej możliwości, ani we Włoszech, ani w Kanadzie). Magisterium z archiwistyki powinno być poprzedzone solidnymi studiami, które mają silne wsparcie w teorii i metodyce: „Być może, jako pierwszy stopień wybrałabym archeologię, gdyż jej perspektywa jest tak podobna do archiwistyki — k o n t e k s t j e s t w s z y s t k i m ! Studia tego typu obejmują również zgłębianie h i s t o r i i , k t ó r ą u w a ż a m z a f u n d a m e n t w y k s z t a ł c e n i a k a ż d e g o o b y w a t e l a , niezależnie od jego przyszłego zawodu" [podkreślenie — LRP]. Jako możliwą alternatywę przygotowania do magisterium z archiwistyki, prof. Duranti dopuszcza „studium prawa, które mnie fascynuje, zwłaszcza historia prawa i teoria prawa. Nigdy nie chciałabym być prawnikiem, ale doceniam znaczenie wiedzy prawnej dla każdego archiwisty"[4].

Inną odpowiedź słyszę, gdy pytam, czy dla swoich dzieci również wybrałaby studia archiwalne? Przekornie odpowiada, że gdyby chciała je zniechęcić do swego zawodu, to sugerowałaby archiwistykę. Młodzi nie słuchają już sugestii

[2] E-mail prof. L. Duranti do autora, 11 listopada 2013 r.

[3] Strona prof. L. Duranti, dział Education, <http://www.lucianaduranti.ca/index2.cfm?id=edu>.

[4] Oba cytaty z e-maila prof. L. Duranti do autora z 11 listopada 2013 r.

rodziców, a ponadto powinni wybierać to, co pasuje do ich osobowości. Dzieci prof. Duranti nie mają takiego charakteru, który pasowałby do zawodu archiwisty. Wykazują zamiłowania artystyczne i spełniają się w animacji graficznej 3D oraz w komponowaniu i wykonywaniu muzyki. Tym niemniej, kilkoro młodych ludzi za sprawą prof. Duranti wybrało studiowanie archiwistyki i dzisiaj są zadowoleni z takiego wyboru.

Wróćmy jednak do studentki Luciany. Tytuł *dottore* (odpowiednik magistra) uzyskała w 1973 r., pisząc pod kierunkiem dr Emilii Morelli pracę pt. *I Ministeri Menabrea* („Gabinety Menabrei"). Była ona polityczną monografią rządów, którymi kierował Luigi Federico Menabrea (1809–1896), trzykrotny premier włoski w okresie 1867–1869. Praca o charakterze magisterskiej, ale oparta na gruntownych studiach w rzymskich archiwach. W następnym roku młoda *dottoressa* opublikowała na podstawie tej pracy artykuł będący obszerną biografią tego wybitnego włoskiego inżyniera, matematyka, generała, premiera i senatora Królestwa Włoch[5]. Wtedy chyba jeszcze nie do końca była przekonana, że archiwistyka jest jej przeznaczeniem, gdyż kontynuowała naukę w Instytucie Afrykańskim (*Istituto Africano*) w Rzymie i uzyskała nawet w 1974 r. dyplom studiów afrykanistycznych.

Energia nigdy nie opuszczała (i nie opuszcza) naszej bohaterki, gdyż w kolejnym, 1975 r. *dottoressa* stała się pełnoprawną panią doktor w swym macierzystym uniwersytecie. To wtedy w Specjalnej Szkole dla Archiwistów i Bibliotekarzy (*Scuola Speciale per Archivisti e Bibliotecari Università di Roma*) uzyskała tytuł archiwisty-paleografa (co stanowi odpowiednik doktoratu) za przygotowaną pod kierunkiem dra Leopolda Sandriego pracę o organizacji archiwistyki duńskiej[6]. W 1976 r. Luciana Duranti udowodniła, że nie tylko sama lubi się uczyć, ale może również nauczać innych, gdyż uzyskała oficjalne świadectwo rzymskiego Ministerstwa Edukacji potwierdzające jej kwalifikacje do nauczania języka włoskiego, łaciny i historii.

Jakby tego było mało, w 1979 r. uzyskała licencjat (BA) z języka francuskiego w rzymskiej Międzynarodowej Szkole Języka i Cywilizacji Francuskiej (*École Internationale de Langue et Civilization Française*). W tym samym roku, zdobyła — stanowiący odpowiednik tytułu magistra — dyplom archiwistyki, paleografii i dyplomatyki w Szkole Archiwum Państwowego w Rzymie (*Diploma di Archivistica, Paleografia e Diplomatica; Scuola dell'Archivio di Stato di Roma*). Dyplom taki, niezależnie od innych tytułów, musi posiadać każdy archiwista zatrudniony w archiwum państwowym we Włoszech[7].

---

[5] L. Duranti, *Luigi Federico Menabrea, Presidente del Consiglio*, „Rassegna Storica del Risorgimento" 1974, t. 62, nr 1, s. 2–37.

[6] Eadem, *L'organizzazione archivistica danese*, „Annali della Scuola Speciale per Archivisti" 1978, t. 14, s. 22–41.

[7] Kurs ten trwa dwa lata i należy go ukończyć w przeciągu pięciu lat od podjęcia pracy. Obejmuje on zajęcia z paleografii, dyplomatyki, chronologii, heraldyki oraz historii prawa i administracji.

Chyba tylko zamiłowaniem do samokształcenia, zdawania egzaminów i chęcią poznania procesów weryfikacyjnych można tłumaczyć fakt, że w 1989 r., już jako profesor uniwersytecki, nasza badaczka zdecydowała się zdawać trudny egzamin w Amerykańskiej Akademii Certyfikowanych Archiwistów.



Członkowie pierwszego zespołu *InterPARES* w *Open Society Archives, Central European University*, Budapeszt 8–12 marca 1999 r. To wtedy autor poznał prof. Duranti oraz prof. Terry'ego Eastwooda (czwarty od lewej) i prowadził z nimi żywe dyskusje na temat nowego modelu *continuum* dokumentacji, który powstał w opozycji do modelu cyklu życia

Rzymskie archiwa

Po ukończeniu studiów młoda *dottoressa* nie tylko intensywnie pogłębiała swą wiedzę, ale podjęła również pracę zawodową. W 1974 r. rozpoczęła owocną, trwającą do dzisiaj, karierę archiwalną, zatrudniając się w Krajowej Radzie Naukowej na stanowisku archiwisty (*Project Archivist*). Już wtedy współpracowała z redakcją włoskiego słownika biograficznego, publikując życiorysy wybitnych rodaków[8].

W 1978 r., po uzyskaniu doktoratu i kolejnych dyplomów, podjęła pracę archiwisty (*Archivista di Stato*) w Archiwum Państwowym w Rzymie (*Archivio di Stato di Roma*). W ciągu sześciu lat pracy (1978–1982) młoda badaczka opracowała

Ponieważ dr Duranti studiowała w Rzymie, musiała ponadto szczegółowo poznać dzieje byłego państwa papieskiego od VII do XIX w.; zob.: <http://www.lucianaduranti.ca/index2.cfm?id=edu>.

[8] Eadem, Pietro Carmine, *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. 20, *Enciclopedia Treccani*, Roma 1977; eadem, *Domenico Chiaves*, *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. 21, *Enciclopedia Treccani*, Roma 1977.

siedem zespołów i napisała do nich inwentarze, a rezultaty jej pracy są wykorzystywane do dzisiaj[9]. Tak intensywne działania praktyczne w archiwum z pewnością stanowiły doskonałą bazę do pogłębiania studiów teoretycznych. Nasza niestrudzona archiwistka potrafiła przy tym łączyć owocną pracę zawodową z nauczaniem. W latach 1979–1983, jako adiunkt (*Assistant Professor*), prowadziła zajęcia w Szkole Archiwistyki, Paleografii i Dyplomatyki (*Scuola di Archivistica, Paleografia e Diplomatica*) przy Archiwum Państwowym w Rzymie. Jednocześnie w 1980 r. była wykładowcą kursów podyplomowych z zarządzania dokumentacją w Prefekturze Rzymu, a rok później w Ministerstwie Edukacji.

La Sapienza

Przełomowym w karierze zawodowej, i jak się miało również okazać akademickiej, był rok 1982. To wtedy pracownica archiwum państwowego wygrała ogólnokrajowy konkurs na stanowisko adiunkta (*Ricercatore Universitario, Assistant Professor*) na swym macierzystym Uniwersytecie Rzymskim — w szkole, w której uzyskała doktorat, czyli w Specjalnej Szkole dla Archiwistów i Bibliotekarzy. Nadal wykorzystywała wiedzę zdobytą na studiach archiwalnych, publikując artykuły przygotowywane na podstawie kwerend, które przeprowadziła w archiwach rzymskim i watykańskim[10]. Już wtedy zaczęła interesować się archiwistyką kontynentu amerykańskiego oraz publikować w czasopismach amerykańskich i kanadyjskich. Informowała kolegów zza oceanu o włoskiej archiwistyce i zarządzaniu dokumentacją, o kształceniu archiwalnym oraz przybliżała im klasyczne włoskie podręczniki[11].

---

[9] *Archivio di Stato di Roma, Miscellanea del governo francese (1809–1814),* Nos. 1–127 (*Archivio di Stato di Roma*, Roma 1984); *Archivio di Stato di Roma, Camerale II. Camerlengato e Tesorierato*, Nos. 1–30 (*Archivio di Stato di Roma*, Roma 1981); *Archivio di Stato di Roma, Computisteria generale, Divisione VIII (Soldatesche e marina),* Nos. 1–108, *Registers 191–383 (Archivio di Stato di Roma*, Roma 1980); *Archivio di Stato di Roma, Zecca,* Nos. 1–98 (*Archivio di Stato di Roma, Roma* 1979)*; Archivio di Stato di Roma, Camerale II. Consolati*, Nos. 1–5 (*Archivio di Stato di Roma*, Roma 1978); zob.: *Publications: Other works: Archival Inventories*, <http://www.lucianaduranti.ca/>. Ktoś bardziej dociekliwy może sprawdzić, że do dzisiaj na oficjalnej stronie archiwum są informacje o tych zespołach, np.: *Miscellanea del governo francese (1809–1814)*, opracowany w 1984 r., zob.: <http://guidagenerale.maas.ccr.it/(S(gn54yo45of2eks453au0tz45))/document.aspx?uri=hap:localhost/guidagenerale/GG0730041816>.

[10] L. Duranti, *L'appannaggio Beauharnais nelle carte dell'Archivio di Stato di Roma e dell' Archivio Segreto Vaticano*, „Rassegna degli Archivi di Stato", a. XVIII, 1 (genn./apr. 1983), s. 119–127; eadem, *Le carte dell'Archivio della Congregazione di Sanita nell'Archivio di Stato di Roma* [w:] *Studi in onore di Leopoldo Sandri* 2 (*Ministero per i Beni Culturali e Ambientali*, Roma 1983), s. 457––472.

[11] Eadem, rec.: *Archivistica. Principi e Problemi,* by E. Lodolini, „Archivaria" 1985–1986, t. 21, s. 256–257; eadem, *Records Management in Italy*, „The American Archivist" Fall 1986, vol. 49, s. 459–462; eadem*, Education and the Role of the Archivist in Italy*, „The American Archivist" Summer 1988, vol. 51, s. 346–355.

Kolejnym punktem zwrotnym w karierze prof. Duranti był rok 1987. To wtedy wyjechała na urlop naukowy do Kanady. Osobisty pobyt w tym zaatlantyckim kraju sprawił, że zafascynowała się jego mieszkańcami i kulturą. Odwiedziła wtedy wiele instytucji uniwersyteckich i archiwalnych. W ramach podróży spędziła tydzień w Vancouver, gdzie na miejscowym uniwersytecie (*University of British Columbia*, UBC) wygłosiła cykl wykładów. Tutaj uległa kolejnej fascynacji. Zaimponowało jej środowisko akademickie, a zwłaszcza program studiów archiwalnych prowadzony w całości przez jednego tylko człowieka, prof. Terry'ego Eastwooda[12]. Nic zatem dziwnego, że gdy w UBC pojawił się wakat na zajęciach z archiwistyki, energiczna badaczka z *La Sapienza* zdecydowała się aplikować. Znając już nieco przebieg jej kariery nie dziwi, że ta zamorska kandydatka wygrała konkurs. Od tamtej pory, do dzisiaj, przez ponad ćwierć wieku prof. Duranti związana jest z tym samym uniwersytetem i jego Szkołą Bibliotekoznawstwa, Archiwistyki i Informacji Naukowej (tak chyba trzeba oddać angielską nazwę *SLAIS — School of Library, Archival, and Information Studies*).



Wykład prof. Duranti na Chińskim Uniwersytecie Ludowym na temat wiarygodności dokumentacji elektronicznej, Pekin, 16–17 kwietnia <http.//en.irm.cn/news/news/2010/0504/186.html> [dostęp: 17 marca 2015]

Uniwersytet Kolumbii Brytyjskiej

Uniwersytet Kolumbii Brytyjskiej powstał w 1908 r. (zatem 605 lat później niż macierzysta uczelnia prof. Duranti — *La Sapienza*)[13]. W rankingu kanadyj-

[12] Emerytowany już dzisiaj prof. Terence M. Eastwood z Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej to kolejny wielki uczony w zglobalizowanym świecie archiwistyki, a jednocześnie człowiek o niesamowitej osobowości i łatwości współpracy z ludźmi najróżniejszych kultur.

[13] <http://www.ubc.ca/>.

skich uniwersytetów zajmuje drugie miejsce i uczy się tam ponad 50 tys. studentów ze 140 krajów. Uniwersytet jest wprawdzie drugi w skali krajowej, jednak jego Szkoła Bibliotekoznawstwa, Archiwistyki i Informacji Naukowej znajduje się niewątpliwie w czołówce, i to nie tylko krajowej czy północnoamerykańskiej, lecz należy do najściślejszej czołówki światowej.

Placówka utworzona została w 1961 r. jako Szkoła Bibliotekoznawstwa[14]. Studia magisterskie w zakresie archiwistyki wprowadzono tam dopiero po 20 latach, w 1981 r.[15] Przez pierwsze sześć lat zajęcia prowadził jeden profesjonalny archiwista, wspomniany Terry Eastwood. Początkowo kształcił ok. sześciu archiwistów rocznie. Po przyjęciu w 1987 r. dr Luciany Duranti liczba studentów na roku wzrosła do dwunastu. Po trzech latach przyjęto trzeciego specjalistę i zaczęto kształcić 20 adeptów archiwistyki. W 2001 r. wprowadzono studia doktoranckie.

Po uzyskaniu licencjatu w Szkole Bibliotekoznawstwa, Archiwistyki i Informacji Naukowej można podjąć zajęcia na dwuletnich studiach magisterskich. W celu porównania różnic i podobieństw programowych z polskimi uczelniami podajemy, że obejmują one następujące przedmioty:

Archival Diplomatics	Dyplomatyka archiwalna
Indexing (Principles and Methods)	Indeksowanie (zasady i metody)
Arrangement of Archival Documents	Porządkowanie dokumentów archiwalnych
Description of Archives	Opis archiwalny
Management of Current Records	Zarządzanie współczesną dokumentacją
Selection and Acquisition of Archival Documents [Appraisal]	Selekcja i pozyskiwanie dokumentów archiwalnych (ocena wartości archiwalnej)
The Juridical Context of Canadian Archives	Sytuacja prawna archiwów kanadyjskich
Archival Public Services	Usługi służby archiwalnej
Database Design	Projektowanie baz danych
Standards-Based Archives Automation. The Theory and the Practice	Standardy automatyzacji archiwów. Teoria i praktyka
Management of Libraries and Archives	Zarządzanie bibliotekami i archiwami
Archival Systems and the Profession	Systemy archiwalne i zawód archiwisty
The Management of Electronic Records	Zarządzanie dokumentacją elektroniczną
Administering Freedom of Information and Protection of Privacy Legislation	Zarządzanie wolnością informacji i ochroną prawa w zakresie prywatności
Preservation	Ochrona zbiorów archiwalnych

[14] T. Eastwood, *Archival Research: the University of British Columbia Experience*, „The American Archivist" Fall/Winter 2006, vol. 63, s. 243–257.

[15] *Master of Archival Studies* (MAS); wcześniej i obecnie można tam zdobyć także tytuł magistra bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (*Master of Library and Information Studies*, MLIS).

Archival Research and Scholarship	Badania i studia archiwalne
The Trustworthiness of Records as Evidence. Legal, Historical, and Diplomatic Perspectives	Wiarygodność akt, jako środka dowodowego z perspektywy prawnej, historycznej i z zakresu dyplomatyki
Issues in Cyberspace Law	Zagadnienia z zakresu prawa cyberprzestrzeni

BADANIA

Teoria archiwalna

Pisząc o badaniach prof. Luciany Duranti, najlepiej zacząć od podstaw teoretycznych. Kluczowe dla zrozumienia jej badań jest przyjrzenie się, w jaki sposób definiuje ona naukę, którą się zajmuje, i jakie stawia sobie cele badawcze.

Archiwistyka według prof. Duranti „to zasób wiedzy na temat natury i cech charakterystycznych archiwaliów i działalności archiwalnej usystematyzowany w postaci teorii, metodyki i praktyki”[16]. W zaproponowanym tłumaczeniu słowo *archives* oddano terminem „archiwalia”. Ma ono w języku angielskim (ale i polskim) tyle znaczeń, że autor poprosił o bliższe wyjaśnienie terminu. W odpowiedzi prof. Duranti odpisała, że rozumie przez to nie instytucję (archiwum), lecz archiwalia[17], czyli całość dokumentacji wytworzonej lub otrzymanej w ramach działalności danej osoby fizycznej bądź prawnej i przechowywanej przez tę osobę lub jej prawnego następcę do dalszych działań bądź jako źródłowe świadectwo (*reference*). Widzimy w takim podejściu wpływy archiwistyki z kręgu krajów kultury romańskiej i szerokie rozumienie terminu „archiwalia”. Gdy autor prosił o doprecyzowanie znaczenia tego terminu i pytał, czy dokumentacja o trwałej wartości (*continuing value*), wytwarzana współcześnie w jakiejś organizacji to też archiwalia, otrzymał odpowiedź twierdzącą — tak, to są archiwalia bieżące. Jednak przy założeniu, że ciągła, „trwała wartość” może być rozumiana jako jeden dzień, jeden wiek, lub na zawsze[18]. Wtedy każdy obiekt, który znajdzie się wśród

[16] Tak autor stara się oddać definicję pojęcia *archival science*, która w oryginale brzmi następująco: *the body of knowledge about the nature and characteristics of archives and archival work systematically organized into theory, methodology, and practice*; zob.: *Encyclopedia of Library and Information Science,* vol. 59, supplement 22, Taylor & Francis, 1996, *s.v. Archival Science*.

[17] Zwróćmy uwagę, że analogicznie wyraz *archives* definiuje T.R. Schellenberg w swym podręczniku, gdzie wyraźnie odróżnia *archives* jako instytucję archiwalną (i używa wtedy terminu *archival institution*) od *archives* bez dodatkowych określeń, jako materiały, które są obiektem zainteresowania tejże instytucji archiwalnej. Ubolewa jednocześnie, że Niemcy mają termin *Archivalien*, zaś angielski odpowiednik *archivalia* nigdy nie został powszechnie zaakceptowany. T.R. Schellenberg, *Modern archives : principles and techniques*, Chicago 1956, reprinted 1998, s. 11. Jakie to szczęście, że Polacy obyci z kulturą łacińską nie mają tego problemu...

[18] Jednodniowa ciągła czy trwała wartość brzmi dla nas zastanawiająco, ale jest to chyba echo poglądów północnoamerykańskich administratorów dokumentacji, dla których podstawowe kryterium wartości mówi, że dokumentacja powinna być przechowywana *as long as needed* („tak długo jak jest potrzebna”).

archiwaliów w wyniku naturalnych procesów i w toku normalnej działalności organizacji, a także w związku z jej celową działalnością, stanowi integralną część archiwaliów. Jednak tylko tak długo, jak długo jest on tam przechowywany[19].

Jak widzimy, przy takim podejściu zacierają się różnice między dokumentacją bieżącą i archiwalną, dlatego autor dopytywał panią profesor o teorię zarządzania dokumentacją i archiwaliami oraz o to, gdzie leży granica między nimi? Czy jest taka sama w odniesieniu do źródeł tradycyjnych i elektronicznych?

„Z mojego punktu widzenia i punktu widzenia dyscypliny naukowej — odpisała prof. Duranti — to znaczy biorąc pod uwagę cały zasób wiedzy potrzebny do zarządzania aktami (*records*) i archiwaliami, wszystko jest archiwistyką, ponieważ to wszystko to archiwalia" [podkreślenie — LRP][20]. Z punktu widzenia zawodów korzystających z tego zasobu wiedzy profesja zarządzania/administrowania dokumentacją[21] to zawód odpowiadający, w imieniu ich twórcy, za archiwalia bieżące (aktywne), zaś profesja archiwalna to zawód odpowiadający za archiwalia nieaktywne[22] albo w imieniu twórcy, albo wspólnoty, której służy, albo w imieniu całego społeczeństwa. W zasadzie, nie ma różnic między zarządzaniem w środowisku tradycyjnym i elektronicznym. Zrozumiałe jest jednak to, że administratorzy dokumentacji[23] i archiwiści muszą współpracować, by zapewnić, że dokumenty każdego twórcy są utrzymywane w sposób zapewniający ich autentyczność oraz bezproblemowe i kontrolowane przekazywanie do ich ostatecznego miejsca przechowywania. Łańcuch kontrolowanego utrzymywania zaczyna się od momentu tworzenia dokumentu, niezależnie od formy czy nośnika, na jakim ów dokument powstaje. Prof. Duranti podkreśla jednocześnie, że jest to kanadyjskie podejście do sprawy, które w tym społeczeństwie w pełni popiera.

---

[19] E-mail prof. L. Duranti do autora, 11 listopada 2013 r.

[20] Ibidem.

[21] Zarządzanie dokumentacją (*records managent*) do lat 40. XX w. nazywane było w Stanach Zjednoczonych administrowaniem dokumentacją (*records administration*).

[22] W polskiej archiwistyce nie używano pojęć odpowiadających angielskim terminom: *active, semi-active, inactive records*. Autor zaproponował i uzasadnił ich tłumaczenie, zob.: L. Pudłowski, *Archiwistyka a zarządzanie dokumentacją. Rola modeli cyklu życia i* continuum *dokumentacji w postrzeganiu wzajemnych związków* [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5–7 września 2012 r.,* red. W. Chorążyczewski, K. Stryjkowski, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2013, s. 61–62 (cz.: *Dokumentacja aktywna, półaktywna i nieaktywna* [*dygresja terminologiczna*]).

[23] Administrator dokumentacji — tak autor tłumaczy nazwę zawodu *records manager*. W Polsce używane są też inne nazwy: menedżer dokumentacji (PN-ISO 5127:2005 *Informacja i dokumentacja: Terminologia*, Warszawa 2005), *records manager* (UMCS Lublin) czy zarządca dokumentacji (UMK Toruń, UW Warszawa). Szerzej zob.: L. Pudłowski, op.cit., s. 57–58 (cz.: *Records manager —- administrator dokumentacji, dygresja translatorska*); zob. też: <http://www.archiwa.net/index.php?option=com_content&view=article&id=550:records-manager-administrator-dokumentacjii&catid=97:roztrzsania-terminologiczne&Itemid=41 oraz https://sites.google.com/site/leszekpudlowski/roztrzasania-terminologiczne> [dostęp: 18 marca 2015].

Wychodząc od tak zdefiniowanych pojęć, prof. Duranti podczas zajęć przekazuje studentom zasadnicze wiadomości na temat teorii archiwalnej oraz wynikające z tego zasady metodyki. Oczywiście nie byłaby sobą, gdyby nie wykorzystała swych rzymskich doświadczeń i nie ukazała, jak ta wiedza przekłada się na działania praktyczne. Dydaktyka nie jest jedynym zajęciem uczonej. Zainteresowania badawcze prof. Luciany Duranti to przede wszystkim współczesna dokumentacja elektroniczna, a zwłaszcza jej trzy cechy: dokładność, pewność i autentyczność (*accuracy, reliability, authenticity*)[24]. Znając jej gruntowną edukację, nie dziwi fakt, że w swych poczynaniach stosuje do studiowania współczesnej dokumentacji tradycyjne koncepcje z zakresu dyplomatyki i archiwistyki. Wykorzystuje je do badania zasad i metod selekcji, pozyskiwania i zabezpieczania współczesnej dokumentacji. Pamiętając jednocześnie o praktycznych dokonaniach z czasów pracy w archiwum, rozumiemy, dlaczego tak ważne jest dla niej badanie zależności między teorią i praktyką oraz dlaczego jej dewizą jest zdanie: „Teoria kontra praktyka. Co działa w rzeczywistych sytuacjach”[25]. Zauważmy, że nie ma w tym stwierdzeniu znaku zapytania. To nie są deliberacje nad tym, co można byłoby zrobić. To są praktyczne porady. sprawdziłam to, zobacz, co można zrobić w tej konkretnej sytuacji!

Głównym celem badań, jaki stawia przed sobą prof. Duranti, jest znalezienie takiego rozwiązania problemów dokumentacji cyfrowej, które mogłoby być powszechnie stosowane. Pragnie ona dokonać analizy historycznego rozwoju i wewnętrznych znaczeń pojęć stosowanych w jej badaniach oraz wyjaśnić, w jaki sposób nowe koncepcje, zasady, idee i metody wynikające z jej badań odnoszą się do tych już istniejących.

Współczesne zastosowania dyplomatyki

Nie sposób oczywiście w krótkim artykule opisać wszystkich prac badawczych prof. Duranti. Są one omawiane i dyskutowane w różnych częściach świata. Zapewne ktoś je w przyszłości szczegółowo przeanalizuje. Tutaj warto zwrócić szczególną uwagę na kilka aspektów tych badań.

Niewątpliwie, małym trzęsieniem ziemi na kontynencie amerykańskim (i nie tylko) można nazwać publikację sześciu artykułów w kanadyjskim piśmie „Archivaria” na temat dyplomatyki i nowych zastosowań tej sędziwej nauki[26]. Z pewnością dla kolegów z krajów, w których archiwa narodowe powstały

[24] W dyplomatyce polskiej mówimy w tym kontekście o wiarygodności dokumentu. Dziękuję prof. Waldemarowi Chorążyczewskiemu za zwrócenie uwagi na tę kwestię.

[25] *Theory versus practice: what works in real situations*, zob.: <http://www.slais.ubc.ca/people/faculty/faculty.htm>.

[26] Artykuły te opublikowano później w formie książki: eadem, *Diplomatics: New Uses for an Old Science*, The Scarecrow Press, Lanham–London 1998; książka zawiera serię sześciu artykułów opublikowanych w piśmie „Archivaria” t. 28 (lato 1989) do t. 33 (zima 1991/1992). Praca ta ukazała



Twórcy kanadyjskiej szkoły archiwistyki w Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej (UBC). Prof. Luciana Duranti i prof. Terry Eastwood, Vancouver, 27 kwietnia 2007 r.

w XX w. i którzy nie mieli doświadczeń z klasyczną dyplomatyką oraz formalną analizą struktury i treści średniowiecznych dokumentów, sposób patrzenia włoskiej uczonej z Vancouver nie był łatwy do przyjęcia.

Z wykładami z zakresu dyplomatyki łączy się interesująca anegdota. Zaraz na początku pracy w UBC prof. Duranti miała kluczową rozmowę z Terrym Eastwoodem, który powiedział jej, że powinna prowadzić zajęcia z dyplomatyki. Na co nowo zatrudniona badaczka o klasycznym wykształceniu stwierdziła, że w Kanadzie nie ma średniowiecznych dokumentów, które można byłoby analizować z punktu widzenia dyplomatyki. Wtedy prof. Eastwood zapytał, c z y d y p l o m a t y k a t o n a u k a , c z y n i e ? „Na co odpowiedziałam, że oczywiście tak. Wobec tego — powiedział — j e j z a s a d y m u s z ą b y ć s ł u s z n e d l a k a ż d e g o d o k u m e n t u w d o w o l n y m c z a s i e i d o w o l n y m m i e j s c u” [podkreślenie — LRP]. Prof. Duranti lubi powtarzać, że zwykła szanować autorytety i idzie z prądem (choć autor nie do końca wierzy tym zapewnieniom) i dlatego odpowiedziała: „OK, zrobi się”[27]. Rozmowa ta miała przełomowe znaczenie i legła u podstaw rozwoju współczesnej dyplomatyki na kontynen-

się także w Hiszpanii i Argentynie (L. Duranti, *Diplomatica. Usos Nuevos para una Antigua Ciencia*, traduccion, prologo y presentation de M. Vazquez, S&V Ediciones, Carmona 1996; Universidad Nacional de Cordoba, Cordoba 1995).

[27] Oba cytaty z e-maila prof. L. Duranti do autora, 11 listopada 2013 r.

cie amerykańskim (i nie tylko). Młoda badaczka pomyślała, że studenci będą potrzebowali tekstów w języku angielskim, więc nie czekając następnego dnia zaczęła pisać pierwszy artykuł ze wspomnianego cyklu.

Prof. Duranti ukazywała w nim historię, teorię i metodykę dyplomatyki, jednak szczególną wagę przywiązywała do współczesnych zastosowań tej szacownej nauki. Omawiała wywodzące się ze średniowiecza pojęcia autentyczności, oryginalności i samego dokumentu. Następnie ukazywała podstawowe składniki wiedzy dyplomatycznej, takie jak kontekst, akt (woli, nie pismo), osoby zaangażowane, procedury towarzyszące, formy dokumentu i powiązania archiwalne. Podkreślała też dużą wartość wypracowanych w dyplomatyce metod krytyki źródła i wynikającą z nich współczesną przydatność tej nauki do badań nowoczesnej dokumentacji.

Patrzenie takie okazało się bardzo owocne, dlatego z inspiracji poczynionej ponad 20 lat temu można do dzisiaj zbierać owoce. Najlepszym tego dowodem są konferencje poświęcone cyfrowej dyplomatyce. Pierwsza odbyła się w 2007 r. w Monachium, druga w 2011 r. w Neapolu, trzecia w Paryżu w 2013 r.[28] Znamienne, że wszystkie trzy konferencje zostały zorganizowane na starym kontynencie.

Uczestnicy paryskiej konferencji chcą kontynuować naukową refleksję na temat sposobu, w jaki rozwija się dyplomatyka. Widzą dwojaką perspektywę badawczą. Z jednej strony podkreślają ogromną rolę nowoczesnych narzędzi dostarczonych wraz z rozwojem technik cyfrowych i wynikające z tego tytułu niespotykane wcześniej możliwości wnikliwego studiowania historycznych dokumentów. Z drugiej zaś strony pragną stosować tradycyjne metody wypracowane przez dyplomatykę do badania struktury i kontekstu dokumentów stworzonych w złożonym środowisku cyfrowym (*born digital*).

InterPARES

Słynna w archiwalnym świecie nazwa *InterPARES* to skrót od *International Research on Permanent Authentic Records in Electronic Systems* (Międzynarodowe badania nad trwałą i autentyczną dokumentacją w systemach elektronicznych). Jest to sztandarowe dzieło i oczko w głowie prof. Duranti[29]. Jednocześnie jest to chyba największy i najdłużej trwający międzynarodowy projekt archiwalny o zasięgu ogólnoświatowym. Ma on na celu rozwijanie wiedzy niezbędnej do długotrwałego przechowywania autentycznej dokumentacji wytwarzanej

[28] *Digital Diplomatics 2013: What is Diplomatics in the Digital Environment?*; <http://www.cei.lmu.de/digdipl13/call-for-papers>; <http://www.cei.lmu.de/digdipl13/program-2> [dostęp: 6 marca 2015].

[29] Szczegółowe informacje o całym projekcie można znaleźć na stronie: <http://www.interpares.org/>.

lub przechowywanej w formie elektronicznej. Ponadto ma pomóc w tworzeniu standardów, polityk, strategii i planów działania, które będą w stanie zapewnić trwałość materialną nośników, a także zagwarantować, że informacje cyfrowe pozostaną wiarygodne i autentyczne niezależnie od upływu czasu.



Strona główna projektu InterPARES i niezmienny od lat ten sam adres <http.//www.interpares.org/> [dostęp: 17 marca 2015]

Początki projektu sięgają 1999 r. Już wtedy zauważano, że szybko zmieniający się sprzęt i oprogramowanie komputerowe mogą sprawić, że wcześniejsze wersje dokumentów cyfrowych staną się niemożliwe do odczytania. Uczestnicy *InterPARES* chcieli zatem znaleźć takie rozwiązanie, które zapewniłoby w dłuższej perspektywie trwałość i wiarygodność przechowywanych informacji. U podstaw projektu leżało założenie, że można tego dokonać w ramach tradycyjnych zasad wypracowanych przez archiwistykę i dyplomatykę. Jednocześnie od początku założono szeroki, interdyscyplinarny charakter projektu. Z tego powodu zaproszono osoby prywatne, organizacje i instytucje z pięciu kontynentów, zarówno z sektora prywatnego, jak i publicznego. Byli tam badacze uniwersyteccy i specjaliści z bardzo różnych dziedzin: geografii, muzykologii, prawa, lingwistyki, kinematografii, historii nauki czy administracji publicznej, aż po fotografię i informatykę. Projekt *InterPARES* przechodził różne koleje losu, w jego skład wchodzili różni ludzie, wspierały go też liczne organizacje. Z tego powodu zwykło się dzielić go na poszczególne etapy. Do tej pory były trzy, ale właśnie zaczął się czwarty.

InterPARES 1 obejmował lata 1999–2001[30]. W tym okresie koncentrowano się na sprawach długotrwałego zachowania autentyczności dokumentów administracyjnych i prawnych, tworzonych lub przechowywanych w formie baz danych bądź w systemach zarządzania dokumentami. Jako punkt wyjścia starano się zdefiniować pojęcia związane z autentycznością, metodami selekcji i ochrony dokumentów cyfrowych. Określono też teoretyczne ramy tworzenia podstawowych dokumentów dotyczących strategii wdrażania projektu.

Prof. Duranti jest zwolenniczką działań zespołowych i dlatego członków zespołu podzieliła na grupy robocze (*Task Force*), które miały zająć się poszczególnymi zadaniami. Pierwsza z nich (*Authenticity Task Force*) skupiła się na kwestii autentyczności dokumentacji i poszukiwaniu rozwiązań, które zapewniłyby, że dokumentacja nie ulegnie zmianom pomimo upływu czasu. Druga grupa (*Appraisal Task Force*) pracowała nad metodami selekcji dokumentacji cyfrowej i zastanawiała się, co ze współczesnej dokumentacji powinno być zachowane dla przyszłych pokoleń. Trzecia grupa (*Preservation Task Force*) badała, na ile możliwe jest przechowywanie autentycznej dokumentacji w dłuższej perspektywie czasowej. Wreszcie czwarta grupa (*Strategy Task Force*) dążyła do ukazania ogólnych ram i zasad, jakim powinny odpowiadać przyszłe, indywidualne polityki, strategie i standardy. W skład projektu wchodził jeszcze Komitet Słownikowy (*Glosary Committee*), który zajmował się sprawami terminologii. Kwestie te są bliskie prof. Duranti i przewijają się niemal we wszystkich jej pracach badawczych, zatem zostaną omówione oddzielnie poniżej.

InterPARES 2 obejmował lata 2002–2007 i poświęcony był dokumentacji interaktywnej, dynamicznej i eksperymentalnej[31]. Miał na celu rozwój teorii i metod, które mogą zapewnić niezawodność, wiarygodność i autentyczność dokumentacji elektronicznej od momentu powstania aż do jej przesłania do systemu mającego zapewnić długotrwałe przechowywanie. Badania koncentrowały się na dokumentacji wytworzonej w dynamicznych, eksperymentalnych i interaktywnych systemach stworzonych w ramach działań artystycznych, naukowych i rządowych.

InterPARES 3 obejmował okres od września 2007 do kwietnia 2012 r.[32] Ta trzecia faza miała na celu praktyczne wdrożenie teoretycznych wyników dwóch pierwszych etapów projektu w małych i średnich instytucjach archiwalnych posiadających ograniczone możliwości inwestycyjne. Do realizacji tej fazy projektu utworzono specjalne grupy o nazwie *TEAM. Team* po angielsku to „zespół”,

---

[30] *The Long-term Preservation of Authentic Electronic Records: Findings of the InterPARES Project*, ed. L. Duranti, Archilab, San Miniato 2005. Publikacja ta dostępna jest w całości *on-line*, zob.: <http://www.interpares.org/book/index.cfm>.

[31] *InterPARES 2: Interactive, Dynamic and Experiential Records*, eds L. Duranti and R. Preston, ANAI, Roma 2008. Publikacja ta dostępna jest w całości *on-line*, zob.: <http://www.interpares.org/ip2/book.cfm> i oddzielnie jako książka (828 ss.): <http://www.interpares.org/ip2/display_file.cfm?doc=ip2_book_complete.pdf>.

[32] Szczegółowy opis projektu: <http://www.interpares.org/ip3/ip3_index.cfm>.

ale dla prof. Duranti był to jednocześnie skrót od *Theoretical Elaborations into Archival Management* (Teoretyczne Opracowania Zarządzania Archiwalnego). W skład *InterPARES 3* wchodziły następujące zespoły:

TEAM Afryka	TEAM Malezja
TEAM Brazylia	TEAM Meksyk
TEAM Kanada	TEAM Holandia i Belgia
TEAM Katalonia	TEAM Norwegia
TEAM Chiny	TEAM Singapur
TEAM Kolumbia	TEAM Turcja
TEAM Włochy	TEAM Wielka Brytania i Irlandia
TEAM Korea	

Uczestnicy projektu postanowili odpowiedzieć na trzy zasadnicze pytania:

1. Jak ogólna teoria i metodyka mogą być wdrożone w małych i średnich instytucjach archiwalnych?
2. Jakie czynniki określają, który rodzaj wdrożenia jest najodpowiedniejszy dla poszczególnych typów dokumentacji?
3. Jakie specjalistyczne umiejętności są potrzebne do prowadzenia takich działań?

Na tej podstawie zdecydowano opracować stosowne wewnętrzne szkolenia, warsztaty edukacyjne oraz programy akademickie. Szczegółowy opis konkretnych studiów przypadków (*case studies*) można znaleźć na stronie internetowej programu[33].

InterPARES 4 planowany jest na lata 2013–2018/2019[34]. Ta czwarta faza projektu jest jakby oddzielną częścią i zwie się ***InterPARES Trust***[35]**.** Koncentruje się ona na dokumentacji elektronicznej w Internecie, a jej motto to: „Zaufaj dokumentacji cyfrowej w społeczeństwie coraz bardziej uwikłanym w wirtualnej sieci”[36]. *InterPARES Trust* ma na celu wsparcie rozwoju zintegrowanych i spójnych lokalnych, krajowych i międzynarodowych struktur, które będą tworzyły strategie, przepisy i normy dotyczące dokumentacji elektronicznej w Internecie oraz sposobów jej trwałego zachowania.

---

[33] <http://www.interpares.org/ip3/ip3_case_studies.cfm>.

[34] Ta faza projektu ma odrębną stronę internetową, zob.: <http://www.interparestrust.org/> (tam szczegółowa dokumentacja projektu).

[35] Słowo *trust* ma kilka znaczeń. Jedno z nich to „wiara, zaufanie”, ale z drugiej strony *trust* to także wyrażenie z dziedziny biznesowej, opisujące grupę przedsiębiorstw z określonej branży połączonych w jeden duży organizm.

[36] Tak chyba można tłumaczyć oryginalne określenie: *Trust in Digital Records in an Increasingly Networked Society*.

Inne projekty

Podczas ponad ćwierćwiecza pracy w Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej prof. Duranti prowadziła wiele projektów badawczych. Chyba najbardziej perspektywiczny i owocny okazał się zaczęty w kwietniu 1994 r. program „Ochrona integralności dokumentów elektronicznych" (*The Preservation of the Integrity of Electronic Records*), który miał na celu zidentyfikować i określić wymagania do tworzenia, obsługi i zachowania wiarygodnej i autentycznej dokumentacji elektronicznej[37]. Skromny, trzyosobowy zespół kierowany przez prof. Duranti[38] podjął współpracę z amerykańskim Departamentem Obrony (*United States Department of Defense*, DoD), z działem zarządzania dokumentacją[39]. Celem projektu była identyfikacja i określenie wymagań niezbędnych do tworzenia, obsługi oraz ochrony wiarygodnej i autentycznej dokumentacji elektronicznej. Projekt formalnie zakończył się w marcu 1997 r., lecz jego skutki były dalekosiężne. Rezultatem współpracy był znany i używany na całym świecie standard DoD 5015.02[40].

Wykorzystując zdobyte tu doświadczenie i planując kierowanie projektem InterPARES, prof. Duranti zadbała o odpowiednie zaplecze administracyjne. Z jej inicjatywy w październiku 1999 r. prezydent Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej utworzył Centrum Międzynarodowych Studiów nad Nowoczesną Dokumentacją i Archiwaliami CISCRA (*Centre for the International Study of Contemporary Records and Archives*)[41]. Instytucja ta miała być miejscem lokalnych, krajowych i międzynarodowych inicjatyw badawczych na temat dokumentacji elektronicznej, tej bieżącej i archiwalnej. Pomysł okazał się bardzo trafiony, gdyż w ciągu minionych 14 lat zostało tam zrealizowanych (i nadal jest realizowanych) wiele interesujących projektów. Wymieńmy te najważniejsze:

- *InterPARES Trust* (2013–2018/2019),
- Dokumentacja w chmurze (2012–2016),
- *InterPARES 1–3* (1999–2012),
- Elektroniczna dokumentacja śledcza[42] (2008–2011),

[37] <http://www.interpares.org/UBCProject/intro.htm#COLLABORATION>.

[38] L. Duranti, *principal investigator*; Terry Eastwood, *co-investigator*; Heather MacNeil, *research assistant*.

[39] Wspólny projekt prowadzono między styczniem 1995 a październikiem 1996 r. Stronę amerykańską reprezentowała specjalna grupa robocza ds. zarządzania dokumentacją (*United States Department of Defense Records Management Task Force* -DoD-Rm TF).

[40] *Electronic Records Management Software Applications Design Criteria Standard*, April 25, 2007, <http://jitc.fhu.disa.mil/cgi/rma/downloads/p50152stdapr07.pdf>.

[41] Szczegółowe informacje na temat Centrum można znaleźć na stronie: <http://www.ciscra.org/>.

[42] Elektroniczna dokumentacja śledcza (*Digital Records Forensics*) to propozycja wprowadzenia nowej dyscypliny naukowej, stanowiącej połączenie następujących nauk: dyplomatyki, informatyki śledczej (*Computer Forensics*) i prawa dowodowego (*The Law of Evidence*).

- Prawo dowodowe w środowisku cyfrowym (2012–2015),
- Synteza wiedzy na temat prawa dowodowego (2011),
- Instytucjonalne repozytoria uniwersyteckie (2009–2011),
- Warsztaty Instytutu Petera Walla (2012),
- UNESCO Pamięć Świata (2005–2006, 2012),
- Współpraca z Międzynarodową Radą Archiwalną (2012).



SARBICA (Oddział Regionalny Południowo-Wschodniej Azji Międzynarodowej Rady Archiwów), 14. Generalna Konferencja (*Appraisal and Preservation of Electronic Records. Policies and Practices*) połączona z seminarium *InterPARES 2*. Prof. Duranti wygłosiła w jej trakcie trzy wykłady na temat wartościowania, autentyczności i natury dokumentacji elektronicznej, Archiwum Narodowe Wietnamu, Hanoi, 3–7 maja 2004 r., <http.//www.sarbica.org.my/index.php?option=com_content&view=article&id=32.sarbica-principal-events-2002-2006&catid=7.events&Itemid=42>; <http.//www.interpares.org/ip1/ip1_dissemination.cfm?proj=ip1&cat=pl-conf> [dostęp: 17 marca 2015]

Współpraca z Międzynarodową Radą Archiwalną

Ten ostatni projekt, współpraca prof. Duranti z Międzynarodową Radą Archiwalną wymaga choć krótkiego omówienia, zwłaszcza że występują tu akcenty polskie. MRA i *InterPARES* postanowiły wspólnie opracować materiały do szkolenia archiwistów i administratorów dokumentacji. Nazwano je „Ścież-

kami cyfrowej dokumentacji" (*Digital Records Pathways*). Materiały składają się z ośmiu modułów wspieranych przez bazę danych gromadzącą terminologię archiwalną w różnych językach:

- Moduł 1. Wprowadzenie do ochrony dokumentacji cyfrowej,
- Moduł 2. Opracowywanie polityk i procedur do ochrony zasobów cyfrowych,
- Moduł 3. Kultura organizacyjna i jej wpływ na zarządzanie dokumentacją,
- Moduł 4. Wprowadzenie do zagadnienia metadanych,
- Moduł 5. Od działań *ad hoc* do świadomego planowania — strategie selekcji dokumentacji dla uzyskania kontroli zasobów na dyskach sieciowych,
- Moduł 6. E-mail — zarządzanie i ochrona,
- Moduł 7. Zarządzanie i ochrona dokumentacji w środowisku internetowym,
- Moduł 8. Chmura obliczeniowa — wprowadzenie,
- WTA — Wielojęzyczna Terminologia Archiwalna.

Wszystkie materiały będące wynikiem współpracy z MRA można znaleźć w Internecie[43]. Polskiego czytelnika zainteresuje zapewne szczególnie część, która jest wciąż żywa i niebawem zostanie reaktywowana. Chodzi o projekt, który obecnie nazywa się Wielojęzyczna Terminologia Archiwalna.

Wielojęzyczna Terminologia Archiwalna — WTA

Sprawy terminologii zawsze interesowały prof. Duranti — już we wstępnych etapach projektu *InterPARES* istotną część stanowił słownik przygotowany wspólnie z amerykańskim Departamentem Obrony[44]. W kolejnych fazach słownik rozwijał się i najbardziej samodzielną, rozbudowaną formę uzyskał na etapie drugim[45].

Po dłuższej dyskusji przekształcono wtedy pierwotny „Słownik" w terminologiczną bazę danych. Została ona zaprojektowana tak, by zapewnić precyzyjną komunikację między uczestnikami projektu reprezentującymi wszak różne sektory życia — od artystycznych i naukowych aż po administracyjno-rządowe. Całość składa się z trzech elementów. „Glosariusza", „Słownika" i „Ontologii" (*Glossary, Dictionary, Ontologies*). Pierwszy z nich zawiera miarodajną listę terminów i definicji, które stanowią istotę działań związanych z cyklem życia

[43] Szczegółowy opis współpracy z MRA wraz z kompletem materiałów szkoleniowych (w tym z nagraniami filmowymi) znajduje się na stronie: <http://www.ciscra.org/>, w części zatytułowanej *Collaborations with ICA*. Także strona MRA przynosi szczegóły tej współpracy, zob.: <http://www.ica-sae.org/>.

[44] <http://www.interpares.org/UBCProject/gloss.htm>; na temat leksykograficznych działań prof. Duranti i MRA autor przygotował prezentację na VII Zjazd IFAR, który odbył się w Szczecinie 17–19 października 2013 r. Tematykę tę poszerzył w artykule: L. Pudłowski, *WTA — Wielojęzyczna Terminologia Archiwalna. Reaktywacja projektu Międzynarodowej Rady Archiwalnej i zespołu InterPARES*, „Archiwista Polski", t. 19, nr 2 (74), s. 35–52.

[45] <http://www.interpares.org/ip2/ip2_terminology_db.cfm>.

dokumentacji. Drugi jest narzędziem do ułatwienia interdyscyplinarnej komunikacji i zawiera liczne terminy z wielu różnych dyscyplin. Korzystając z tego narzędzia, badacze mogą zobaczyć, jak archiwistyka posługuje się terminologią z zakresu informatyki, bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, sztuki i wielu innych dziedzin. Trzeci instrument terminologiczny, czyli „Ontologie", określa bezpośrednie relacje między pojęciami związanymi z dokumentacją.

W 2010 r. Sekcja Edukacji Archiwalnej i Szkolenia Międzynarodowej Rady Archiwalnej (ICA-SAE) postanowiła stworzyć interaktywną, internetową bazę danych gromadzącą terminologię archiwalną w wielu językach. Korzystając ze swego wieloletniego doświadczenia leksykologicznego, projektem pokierowała prof. Duranti. W początkowej fazie zespół badawczy złożony z członków ICA-SAE wybrał 300 podstawowych pojęć archiwalnych i dopasował do nich terminy używane w krajach anglojęzycznych. W rezultacie, po dyskusjach, wydzielono zestaw 320 angielskich terminów, które zespół złożony z adeptów archiwistyki na poziomie magistra i doktora przełożył na 15 języków. Istniejącą obecnie część polską opracował wespół ze studentami dr Roland Kiper z Uniwersytetu Wrocławskiego[46]. W sierpniu 2013 r. prof. Duranti zaproponowała nadzorowanie (*monitoring*), a w październiku 2015 r. administrowanie i uzupełnianie części polskiej projektu Leszkowi Pudłowskiemu[47]. Cały projekt MRA zakończono w marcu 2012 r., zaś 1 sierpnia 2013 r. opublikowano jego wynik jako bazę danych. Stanowi ona użyteczne narzędzie dla archiwistów oraz badaczy różnych specjalności i jest dostępna na stronie Międzynarodowej Rady Archiwalnej pod nazwą. WTA Wielojęzyczna Terminologia Archiwalna (ICA MAT — *Multilingual Archival Terminology*)[48].

Jak dotychczas baza obejmuje następujące języki: angielski, chiński, fiński, francuski, grecki, hiszpański, holenderski, japoński, kataloński, niemiecki, pendżabski, polski, portugalski, rosyjski, szwedzki i włoski. Wkrótce dodane zostaną kolejne języki, gdyż są już wolontariusze, którzy będą opracowywali język arabski, bułgarski, chorwacki, hebrajski, ukraiński i angielski afrykanerski. Niebawem

[46] Dr Kiper dokonał tego w ramach szerszego projektu typu *wiki*, o którym mówił podczas ostatniego zjazdu archiwistów we Wrocławiu, zob.: R. Kiper, *Wiki Archives Project — Wiedza dla wszystkich* [w:] *Zatrzymać przeszłość,* op.cit., s. 95–101; sam projekt znajduje się na stronie: <http://www.archidoktorant.net/wap/doku.php?id=pl:start>.

[47] *You can join the project in the role of monitor for the Polish additions. We will have one person monitoring the additions for each language because we want to be sure that people do not mess up either consciously or inadvertently*; e-mail prof. Duranti do autora, 6 sierpnia 2013 r., zaś 21 października 2015: *Would you be willing to be the Administrator for the Polish language?* zob. też: L. Pudłowski, op.cit., passim. Autor założył ponadto specjalną stronę („Archiwopedia"), na której publikuje więcej informacji o projekcie WTA i sprawach związanych z terminologią, zob.: <https://sites.google.com/site/leszekpudlowski/> [dostęp: 18 marca 2015].

[48] MAT *News and events*, dostęp <http://icarchives.webbler.co.uk/14867/mat-news-and-events/about-the-multilingual-archival-terminology.html> [dostęp: 29 sierpnia 2013]; sama baza została umieszczona pod adresem: <http://icarchives.webbler.co.uk/14282/ica-multilingual-archival-terminology/ica-multilingual-archival-terminology.html>; zaś bezpośredni link do części polskiej jest tutaj: <http://www.ciscra.org/mat/termdb/termlist/l/Polish>.



Sympozjum *Permanent Records in an M-Government Environment*, Abu Dhabi, ZEA, 27 stycznia 2015 r. Prof. Duranti mówiła na temat dokumentacji wieczystej w społeczeństwie cyfrowym (*Permanent Records in a Digital Society*); po jej prawej stronie siedzi Ian E. Wilson, specjalny doradca naczelnego dyrektora Archiwum Narodowego ZEA, a wcześniej dyrektor Archiwum Narodowego Kanady; slajdy i nagrania wideo z wystąpień obojga, zob.: <http.//www.na.ae/en/symposium> [dostęp: 11 marca 2015]

InterPARES doda funkcje interaktywne i wtedy WTA zaoferuje członkom Międzynarodowej Rady Archiwalnej możliwość dodawania języków, pojęć i definicji[49]. Przy tak dużym projekcie i szerokim spektrum uczestników wywodzących się z różnych zakątków świata, okazuje się, że życie niekiedy pisze własne scenariusze. Tekst powyższy powstał w grudniu 2013 r. Natomiast w chwili przeprowadzania korekty w marcu 2015 r. okazało się, że na skutek problemów organizacyjnych, nie wszystkie zamierzenia udało się zrealizować. Z planowanych sześciu nowych języków przybył tylko jeden — chorwacki. Znalazły się za to trzy, które uprzednio nie były planowane — białoruski, koreański i rumuński[50]. Podczas finalnej korekty (listopad 2015) liczba języków wzrosła z 16 do 23.

[49] Miało to nastąpić we wrześniu 2013 r., jednak wystąpiły opóźnienia związane z pracami informatyków.

[50] Dyskusję na temat planów i osiągnięć projektu można śledzić na bieżąco na portalu *Linkedin*, w grupie *Archives Professionals*, w wątku *ICA | launch of multilingual database of archival terminology* na stronie: <https://www.linkedin.com/groupAnswers?viewQuestionAndAnswers=&discussionID=262958894&gid=76812&commentID=5793854108628701184&trk=view_disc&fromEmail=&ut=17YLkgeemejBY1> [dostęp: 7 marca 2015, wymagana rejestracja].

Podsumowanie

Autor zna prof. Lucianę Duranti od lat i — podobnie jak wiele innych archiwistek i archiwistów — zawsze ją podziwiał i cenił. Jednak dopiero przygotowując prezentację na temat projektu WTA — Wielojęzyczna Terminologia Archiwalna zobaczył, jak ogromnego dzieła dokonała ta miła i subtelna, wydawałoby się wątła, osoba. Dzięki swemu gruntownemu wykształceniu, wieloletniemu doświadczeniu archiwalnemu i uniwersyteckiemu potrafiła połączyć ponad czasem średniowieczną tradycję z najnowocześniejszymi zdobyczami techniki, a także — ponad morzami i oceanami — europejskie tradycje badawcze z kanadyjskimi, amerykańskimi, australijskimi, latynoamerykańskimi czy afrykańskimi. Nie przyszło to szybko i łatwo, a dobrym przykładem może być wyznanie poczynione w Orlando w 1998 r. podczas 62. Zjazdu Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich (SAA). Spotkało wtedy prof. Duranti niezwykłe wyróżnienie, gdyż nie będąc Amerykanką (nawet w sensie kontynentalnym) otrzymała zaszczytną funkcję prezesa SAA. Podczas swego programowego wystąpienia wzruszona pani prezes-elekt popełniła jakiś lapsus językowy i wtedy stwierdziła, że praca w wielu językach wprowadza taki zamęt w jej głowie, że nie tylko przygotowując jakiś tekst po angielsku czy francusku sięga do słownika, ale jak przyznała: „Teraz to samo muszę robić, gdy piszę w mym rodzimym języku włoskim..."[51].

Autor pamiętając o słowach średniowiecznego filozofa Bernarda z Chartres o tym, że kolejne pokolenia badaczy wspinają się na ramiona swych poprzedników, naukowych gigantów, spytał prof. Duranti o to, kim był jej guru archiwalny? Ponadto poprosił o wymienienie nazwisk siedmiu badaczy z zakresu archiwistyki lub zarządzania dokumentacją, którzy jej zdaniem odegrali inspirującą rolę w rozwoju nauki archiwalnej w XX i XXI w.

Co do guru, to tutaj nie było najmniejszych wątpliwości. Jest to Elio Lodolini[52]. W 1997 r. prof. Duranti dedykowała mu, w dowód wdzięczności, swą książkę o zarządzaniu archiwaliami (w ich szerokim, włoskim rozumieniu)[53]. Jednocześnie nie byłaby sobą, gdyby nie dodała: „Nie zgadzam się z niektórymi

[51] L. Pudłowski, *Nowe trendy w archiwistyce amerykańskiej: na marginesie Zjazdu Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich*, „Archeion" 2001, t. 103, s. 119–127.

[52] Elio Lodolini, wybitny włoski archiwista, urodzony w Rzymie w 1922 r. Autor klasycznego podręcznika archiwistyki: *Archivistica : principi e problemi*, 9. ed., F. Angeli, Milano 2000 (ss. 470); wymieńmy ponadto tytułem przykładu: idem, *Storia dell'archivistica italiana : dal mondo antico alla metae del secolo XX*, F. Angeli, Milano 2001 (ss. 316); idem, *Problemi e soluzioni per la creazione di un archivio di Stato*, Roma 1968; *Guida delle fonti per la storia dell'Africa a Sud del Sahara esistenti in Italia*. A cura di C. Giglio e E. Lodolini, International Council on Archives, Zug, Inter Documentation 1973. Obszerny biogram: *Curriculum Lodolini Elio*, <http://archive.is/TCHt>.

[53] L. Duranti, *I documenti archivistici. La gestione dell'archivio da parte dell'ente produttore*, Ministero per i Beni Culturali e Ambientali, Direzione Generale degli Archivi, Ufficio Studi e Pubblicazioni ed. Ministero per i Beni Culturali e Ambientali, Roma 1997.

ego poglądami, ale nie byłabym tym, kim jestem, gdyby nie jego rygorystyczne, jasne i bezkompromisowe rozumienie archiwaliów".[54]

Jeśli chodzi o siedmiu gigantów współczesnej archiwistyki, to prof. Duranti zastrzega, że skoro mówimy o światowym zasięgu, to musi wyeliminować tych, którzy pisali w językach nie dla wszystkich zrozumiałych lub, którzy nie byli tłumaczeni na bardziej popularne języki (ze smutkiem należy zauważyć, że w grupie tej z pewnością mieszczą się nasi znakomici badacze Kazimierz Konarski czy Bohdan Ryszewski, którzy wciąż czekają na przełożenie swych prac na język angielski). Jako przykład tych opuszczonych, wymieniła dwóch badaczy, Aurelia Tanodiego i Elia Lodoliniego, którzy byli najbardziej inspirujący w krajach posługujących się językami romańskimi. Natomiast wśród „siedmiu wspaniałych" znaleźli się (w nawiasach uzasadnienia prof. Duranti):

1. Sir Hilary Jenkinson (stworzył fundamenty teorii archiwalnej),
2. Ernst Posner (opracował historię archiwów i pozwolił światu archiwalnemu zrozumieć własne korzenie),
3. Philip Brooks (opracował teorię zarządzania dokumentacją),
4. Theodore Schellenberg (wpłynął na cały północnoamerykański system archiwalny),
5. Adolf Brenneke (określił niemiecki punkt widzenia na dychotomię między aktami (*records*) i archiwaliami, pogląd ten przyjął później Schellenberg),
6. Michael Cook (wprowadził w Europie standardy opisu archiwalnego),
7. Terry Eastwood (jako pierwszy wprowadził w Ameryce Północnej program MAS [*Master of Archival Studies*, magisterskie studia z archiwistyki] w UBC).

Pamiętając o licznych projektach, nad którymi prof. Duranti aktualnie pracuje, autor zapytał jednak o plany badawcze na przyszłość. Odpowiedź nie była zaskakująca. Projekt „Dokumentacja w chmurze" będzie trwał do 2016 r., zaś *InterPARES Trust* zostanie zakończony w 2019 r., zatem przynajmniej najbliższe sześć lat jest już wypełnione. Jednocześnie badaczka zauważa, że w tymże 2019 r. będziemy żyli w zupełnie odmiennym świecie. Biorąc pod uwagę szybkość, z jaką technologia określa sposób, w jaki działamy i pozostawiamy cyfrowe ślady naszego życia, nie da się przewidzieć, jaką problematykę badawczą uznamy za najważniejszą za pięć lat... „Może, jak sprawić by czujniki, które śledzą nas wszędzie zaprząc do pracy, by robiły opis archiwalny za nas? — w końcu prof. Duranti przekornie dodaje — Idę z prądem... Żyję i oddycham archiwaliami... Moje anteny są ciągle czujne, zatem moje badania będą zmierzały w takim kierunku, jaki będzie konieczny"[55].

[54] E-mail prof. L. Duranti do autora, 11 listopada 2013 r.

[55] Ibidem.

Uczona nie uchyla się jednak od pytania, które w świetle powyższej odpowiedzi wygląda na abstrakcyjną futurologię. Jaka jest przyszłość archiwistyki? Jaki rodzaj badań będziemy prowadzili za 20 lat? Prof. Duranti zauważa, że świat skupia się obecnie na ochronie zasobów cyfrowych, selekcji trwałego dziedzictwa cyfrowego, otwartym dostępie do dokumentacji, *big data*, autentyczności i wiarygodności. Archiwistyka ma klucz do określania i rozwiązania wszystkich spraw tego typu. Wiele dyscyplin, które tradycyjnie zajmowały się informacją, wraz z narastaniem problemów coraz bardziej polega na wiedzy archiwalnej. I jak widzimy, istotnie, archiwistyka nabiera coraz większego znaczenia.

Prof. Duranti uważa, że badania archiwalne będą w większym stopniu koncentrować się na sprawie rozwoju wiarygodności i autentyczności akt i archiwaliów, na ich tworzeniu, utrzymywaniu i ochronie w Internecie. Wszystko to winno odbywać się na podstawie międzynarodowych umów regulacyjnych analogicznych do tych, które obowiązują w przestrzeni lotniczej. Obserwujemy duży opór w przenoszeniu danych do chmury, zwłaszcza w Europie. Jest to zrozumiałe, ale jednocześnie rozwój w tym kierunku jest nieuchronny. Uczona zauważa w końcu, że my, archiwiści, musimy współpracować z przemysłem i rządami, by stworzyć z chmury rzeczywistą szansę na przyszłość.

Są też skromne akcenty polskie w życiorysie prof. Duranti. Kiedy rozmawialiśmy o tym, że przygotowuję artykuł o cyklu życia dokumentacji, wspomniałem, że ma on się ukazać w „Archeionie" i zapytałem, czy zna to jedno z najstarszych, europejskich czasopism archiwalnych, ku memu zaskoczeniu odpowiedziała: „»Archeion«? No pewnie, że znam. Nie tylko znam, ale i publikuję w najbliższym numerze swój artykuł"[56]. Wierzę, że współpraca polsko-kanadyjska z tą zasłużoną archiwistką będzie się rozwijała w wielu dziedzinach, i to już w najbliższym czasie. Prof. Duranti ma nadzieję, że niniejszy artykuł zachęci jakieś polskie organizacje do współpracy w ramach projektu *InterPARES Trust*. Ponadto Polska współpracowała i nadal współpracuje przy projekcie WTA — Wielojęzyczna Terminologia Archiwalna.

* * *

Wreszcie w podsumowaniu pozwólmy zabrać głos prof. Lucianie Duranti. Ostatnie z długiej serii pytań brzmiało: „Czy chciałabyś dodać coś od siebie?". Interesującą odpowiedź przytaczamy poniżej w całości[57].

„W całym moim życiu spotykałam osoby, które wskazały mi kierunek, w którym powinnam zmierzać i który zawsze okazywał się kierunkiem dla mnie naj-

[56] L. Duranti, *Trust and Conflicting Rights in the Digital Environment*, „Archeion" (the Polish Archival Journal) 2012, t. 113, s. 37–44 (w języku angielskim); eadem, *Zaufanie oraz kolidujące ze sobą prawa w środowisku cyfrowym*, ibidem, s. 25–35 (w języku polskim); L. Duranti, C. Rogers, *Trust in digital records: An increasingly cloudy legal area*, „Computer Law & Security Review" 2012, 28.5, s. 522–531; według informacji na stronie prof. Duranti: <http://www.lucianaduranti.ca/index2.cfm?id=pub&list=2>.

[57] E-mail prof. L. Duranti do autora, 11 listopada 2013 r.

lepszym. Zaczęło się od mojego ojca, który zniechęcił mnie do studiowania matematyki, a później kolejno byli:

a) mój profesor historii, który posłał mnie do Leopoldo Sandriego, abym studiowała archiwistykę, bo byłam zbyt bystra, by mieć tylko magisterium z historii,
b) mój kolega z Archiwum Państwowego w Rzymie, który powiedział mi, że jestem urodzonym nauczycielem i powinnam zostawić pracę w archiwum ludziom, którzy nie mówią cały czas o tym, co robią i nie kwestionują sposobów, w jaki to robią,
c) mój kolega uniwersytecki[58], który przymusił mnie do pracy nad rozwojem dyplomatyki,
d) kapitan marynarki wojennej z Departamentu Obrony USA, który rozkazał mi powiedzieć armii, jakie wymagania powinien spełniać system zarządzania dokumentacją (był to [opisany wyżej] projekt UBC-DoD, który doprowadził do publikacji standardu DoD 5015.2),
e) badaczka, która powiedziała mi, że nie zamierza pracować nad projektem, za który na UBC spłyną wszystkie pochwały i dzięki temu zainspirowała mnie, by nazwać nowy projekt *InterPARES* („Wśród równych") i przekształcić tę nazwę w akronim, a ponadto wiele innych (niewymienionych wyżej) osób.

Jeśli ja mam jakąś własną zasługę, to taką, że bardzo uważnie słucham i nigdy nie odrzucam żadnego pomysłu, nieważne jak szalenie by on brzmiał. Takie podejście do życia zawodowego sprawiło, ze stało się ono bardziej interesujące, gdyż nigdy nie wiem, co mnie czeka za następnym rogiem. Ponadto mam dodatkową satysfakcję, gdyż w którąkolwiek stronę się obrócę, zawsze mogę znaleźć jakąś ekscytującą niespodziankę.

Nie ma cienia wątpliwości, że większość sukcesów zawdzięczam moim uczniom. Nie tylko dlatego, że upowszechnili oni to, co im przekazałam, ale także z powodu ich kreatywności, chęci podważenia moich pomysłów, odwagi w niesieniu kaganka oświaty, ich entuzjazmu do tego, czego się uczą, oraz chęci zdobywania świata. Wszystko to trzyma mnie wciąż w twórczym napięciu, dzięki nim zawsze krytycznie podchodzę do własnego myślenia i wiecznie poszukuję czegoś nowego, aby stymulować ich myślenie. Często żartobliwie mówię, że nie chcę przejść na emeryturę, bo nie chcę spędzić reszty życia z ludźmi w moim wieku. Jest to oczywiście tylko żart, gdyż nigdy nie przestaję się uczyć, także od moich kolegów i tych spośród moich nauczycieli, którzy nadal wnoszą wkład w rozwój archiwalnej wiedzy, bez względu na ich podeszły wiek. Wreszcie jestem ogromnie wdzięczna moim współbadaczom i współpracownikom, którzy zdecydowali się towarzyszyć mi w wielu naukowych przygodach, które podjęłam

[58] Po przeczytaniu niniejszego artykułu, wiemy oczywiście, że chodzi o prof. Terry'ego Eastwooda.

w ciągu ostatnich 25 lat oraz z mojej inicjatywy podjęli własne badania, wnosząc bezcenny wkład do archiwistyki. Studenci, koledzy, nauczyciele i współbadacze sprawili, że moja praca stała się nieprawdopodobnie radosną i satysfakcjonującą wyprawą, która mam nadzieję, tak szybko się nie skończy".

* * *

Prof. Duranti jest otwarta na kontakty i każdy może do niej napisać lub zadzwonić. Jeżeli Czytelnik chciałby pogłębić wiedzę o badaniach czy poglądach bohaterki artykułu, to autor zachęca do osobistego kontaktu na najbliższej międzynarodowej konferencji lub też korespondencyjnie (czy telefonicznie):

Dr. Luciana Duranti
Chair and Professor, Archival Studies
MAS Program and InterPARES Director
School of Library, Archival and Information Studies
www.slais.ubc.ca

The University of British Columbia
The Irving K. Barber Learning Centre
Suite 470, 1961 East Mall
Vancouver, British Columbia V6T 1Z1 CANADA
Tel. +1 (604) 822–2587. Fax. +1 (604) 822–6006
luciana.duranti@ubc.ca

Literatura

Literatury w klasycznym rozumieniu tego słowa jest do tematu stosunkowo niewiele. Dlatego tekst biogramu oparto w dużym stopniu na rozmowach i korespondencji z prof. Lucianą Duranti oraz z jej uczniami. Najwięcej wspomnień dostarczyli:. Shadrack Katuu z Kenii, Yau Min Chong z Malezji/Kanady oraz Michele Kelly Mannix z Kanady, za co autor im serdecznie dziękuje.

Wykorzystano także następujące strony internetowe:

- <http.//www.lucianaduranti.ca/> (osobista strona prof. Duranti, przeznaczona w zasadzie dla studentów UBC, choć z otwartym dostępem dla wszystkich zainteresowanych)[59],
- <http.//emmettleahyaward.org/Luciana_Duranti.html> (obszerny biogram z okazji przyznania nagrody im. Emmetta Leahyego),
- <http.//www.archimuse.com/erecs97/L_DURANT.HTM>,
- <http.//www.slais.ubc.ca/about/COA-2006/CV/LucianaDuranti.pdf >,

[59] *This website is intended for my students, although, being public, it provides information about my background and my work to anyone who is interested*, <http://www.lucianaduranti.ca/index2.cfm> [dostęp: 8 marca 2015].



Prof. Duranti w rozmowie z autorem na temat słownika terminologii archiwalnej. Brisbane, 20–24 sierpnia 2012 r., fot. ze zbiorów autora

– <http.//www.icasuv2013.com/About/Luciana-Duranti.aspx>,
– <http.//www.ciscra.org/ oraz http.//slais.ubc.ca/>.

Ponadto w związku z prezentacją na VII Zjazd IFAR na temat „WTA — Wielojęzyczna Terminologia Archiwalna”[60] autor przygotował krótką informację o prof. Lucianie Duranti, która została później opublikowana w „Archiwiście Polskim”[61].

Zdjęcia towarzyszące artykułowi pochodzą w zdecydowanej większości z prywatnego archiwum prof. Luciany Duranti (inaczej podano źródło).

* * *

Jak Czytelnik z pewnością zauważył, tekst ten nie jest klasycznym, słownikowym biogramem wyliczającym daty i dokonania prezentowanej osoby. Autor wziął sobie do serca zalecenia współczesnej biografistyki, by unikać szablonowych zestawień faktów, a raczej starać się w sposób żywy ukazać działania portretowanej osoby. Z tego powodu forma prezentowanego tekstu niekiedy zbliża się do wywiadu, innym razem jest wspomnieniem minionej chwili. Także zdjęcia nie są li tylko kolorowymi obrazkami, lecz ukazują barwne i niezwykle ruchliwe życie bohaterki. Ponadto w podpisach, jeśli było to możliwe, autor starał się odsyłać do odpowiednich stron internetowych, na których znajdują się teksty, prezentacje lub filmy z wystąpieniami prof. Duranti. W ten sposób, dzięki współczesnej technice, Czytelnik może osobiście wysłuchać wykładów badaczki oraz zapoznać się z jej najnowszymi poglądami. Nie wychodząc z domu, ma możliwość wysłuchania wykładu na Uniwersytecie Yale czy uczestniczenia w konferencji UNESCO „Pamięć Świata w epoce cyfrowej”, która odbyła się w Vancouver.

Autor ma nadzieję, że prezentowany artykuł, a zwłaszcza zamieszczone zdjęcia i powiązane filmy, choć w części ukażą, jak interesującą i energiczną

[60] L. Pudłowski, *Reaktywacja projektu Międzynarodowej Rady Archiwalnej i zespołu InterPARES*, „Archiwista Polski”, t. 19, nr 2 (74), s. 35–52.

[61] L. Pudłowski, *Luciana Duranti: w poszukiwaniu globalnej jedności archiwalnych tradycji*, „Archiwista Polski”, t. 19, nr 1 (73), s. 91–100.

postacią jest prof. Duranti[62]. Widzimy ją na przestrzeni lat, w wielu różnych krajach, na różnych kontynentach i to, co uderza, to fakt, że pomimo odległości geograficznych i widocznych różnic kulturowych prof. Duranti czuje się zawsze jak u siebie w domu, jest zawsze wśród przyjaciół. Autor głęboko wierzy, że takie przykłady mogą pomóc młodym adeptom archiwistyki zrozumieć, że jeżeli ktoś ma pasję, chęć do pogłębiania swej wiedzy i ciekawość innych kultur, to może, niezależnie od tego, gdzie się urodził i wychował, w sposób twórczy służyć innym i wieść interesujące życie — życie spełnionego archiwisty.

ANEKS

Publikacje, inwentarze archiwalne, nagrody i nagrania wystąpień prof. Luciany Duranti

Pełna bibliografia prac prof. Duranti zajmuje ok. 40 stron. Poniżej prezentujemy wybór. Podano zwłaszcza publikacje formalnie recenzowane, pominięto natomiast tłumaczenia, biuletyny, recenzje, wytyczne i raporty. Tam, gdzie było to możliwe, podano linki do wersji elektronicznych opisywanych publikacji. Autor pragnie zwrócić uwagę Czytelnika na występujące w spisie *polonica* (w 2012 i 2013 r.), oraz zamieszczoną tu wyjątkowo zapowiedź wydawniczą fundamentalnej pracy pt. *Encyclopedia of Archival Science*. Książka ta stanie się najprawdopodobniej bestselerem w zglobalizowanym świecie archiwalnym, gdyż już dzisiaj zajmuje pierwsze miejsce w Amazon.com, wśród nowości działu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej[63].

Pełną listę publikacji prof. Duranti można znaleźć na stronie <http.//www.lucianaduranti.ca/index2.cfm?id=pub&list=2> [dostęp: 24 września 2014], w czasie korekty ta sama strona odsyła do skróconego wykazu publikacji.

[62] Ilość zamieszczonych zdjęć została znacznie zredukowana w stosunku do pierwotnie zamierzonej, dlatego Czytelnika zainteresowanego archiwalną podróżą dookoła świata zapraszamy do odwiedzenia strony *Centre for the International Study of Contemporary Records and Archives* (CISCRA) <http://www.ciscra.org/gallery.php> [dostęp: 17 marca 2015], która przynosi tysiące zdjęć ukazujących, jak barwne może być życie archiwisty.

[63] *New Release in Academic Library & Information Science*, <http://www.amazon.com/Encyclopedia-Archival-Science-Luciana-Duranti/dp/0810888106> [dostęp: 14 marca 2015].

BIBLIOGRAFIA PRAC PROF. LUCIANY DURANTI

2015

- L. Duranti and P.C. Franks, *Encyclopedia of Archival Science*, Rowman & Littlefield Publishers, ss. 560 (także e-Book), zawiera 154 obszerne hasła.
- *Permanent Records in a Digital Society*, wykład na sympozjum *Permanent Records in an M-Government Environment. Do Digital Records Have A Future?*, Abu Dhabi, ZEA, 27 stycznia 2015, slajdy oraz wideo całego wystąpienia na stronie. <http.//www.na.ae/en/symposium> [dostęp: 11 marca 2015].

2014

- L. Duranti, G. Michetti, *The Archival Method. Rediscovering a Research Tradition* [w:] ed. A. Gilliland; S. McKemmish*, Research in the Archival Multiverse*, Monash Publishing, Melbourne 2014.
- *Preservation in the Cloud. Towards an International Framework for a Balance of Trust and Trustworthiness* [w:] *APA/C-DAC International Conference on Digital Preservation and Development of Trusted Digital Repositories*, 5–6 February 2014, New Delhi, India, eds. D. Katre, D. Giaretta, Excel India Publishers, New Delhi 2014, s. 23–38.

2013

- *Archival Science in the Cloud Environment. Continuity or Transformation?*, "Atlanti. Special issue in honour of Charles Kecskeméti", vol. 23, 2013, s. 45–52.
- *Il documento archivistico* [w:] *I temi fondamentali della disciplina archivistica*, eds. L. Giuva, M. Guercio, Carocci Editore, Roma 2013.
- L. Duranti, A. Jansen, *Records in the Cloud. Authenticity and Jurisdiction in Proceedings of the 2013 Digital Heritage International Congress, Marseille, France, 28 October–1 November 2013*, vol. 2, IEEE, Paris 2013, s. 161–164, (artykuł otrzymał nagrodę *Best Paper Award for the Conference Preservation Track*).
- L. Duranti, C. Rogers, *Memory Forensics. Integrating Digital Forensics with Archival Science for Trusting Records and Data*, "eForensics magazine" [polski magazyn z siedzibą w Warszawie], vol. 2, issue 15, October 2013, <http.//eforensicsmag.com/download/memory-forensics-step-by-step/> [dostęp: 13 marca 2015, pełny dostęp dla subskrybentów].
- L. Duranti, E. Shaffer, *eLearning Records. Are There Any To Manage? If So, How?* [w:] *Social Media and the New Academic Environment. Pedagogical Challenges,* 1–349, eds. B. Patrut, M. Patrut, C. Cmeciu, 2013, s. 273–291, DOI. 10.4018/978–1–4666–2851–9.ch014, <http.//www.igi-global.com/chapter/learning-records-there-any-manage/73318> [dostęp płatny]. *Historical Documentary Memory in the Cloud. An Oxymoron or the Inescapable Future?* "Revista D'arxius" 2013, s. 19–60.

- *The Return of Diplomatics as a Forensic Discipline* [w:] *Digital Diplomatics. The Computer as a Tool for the Diplomatist?*, éd. A. Ambrosio, S. Barret, S.G. Vogeler, Cologne–Weimar–Vienne–Böhlau 2014, s. 89–98 (w serii: *Archiv für Diplomatik. Beihefte*).
- *Trust and Conflicting Rights in the Digital Environment* [w:] *The Memory of the World in the Digital Age. Digitization and Preservation. Vancouver, 26–28 September 2012. Conference Proceedings*, eds. L. Duranti and E. Shaffer, UNESCO, Paris 2013, s. 24–30, <http.//www.unesco.org/new/en/communication-and-information/events/calendar-of-events/events-websites/the-memory-of-the-world-in-the-digital-age-digitization-and-preservation/> [dostęp: 13 marca 2015].

2012

- *L'authentification. Une approche fondée sur l'expertise des documents numériques* [w:] *Dématérialisation des archives et métiers de l'archiviste. Les chantiers du numérique*, ed. P. Servais, Louvain La Neuve, Université catholique de Louvain, Belgium 2012.
- *Continuity and Transformation in the Role of the Archivist. First Annual Lecture on Archives*, UNISA [*University of South Africa*], Pretoria, 1 XI 2012, cała prezentacja dostępna na stronie. <http.//www.unisa.ac.za/contents/faculties/humanities/docs/Annual%20Archives%20Lecture%202012.pdf> [dostęp: 12 marca 2015].
- L. Duranti, C. Rogers, *Trust in digital records. an increasingly cloudy legal area*, "Computer Law & Security Review", vol. 28.5, October 2012, s. 522–531.
- L. Duranti, S. Xie, *Knowledge Management & Records Management: Establishing Relationships for Common Development* [w:] *Proceedings of KMIS 2012 — International Conference on Knowledge Management and Information Sharing, Barcelona, Spain; 4–7 October, 2012*, eds. K. Liu; J. Filipe, SciTePress, Barcelona 2012, s. 247–250.
- *The ICA Multi–lingual Database of Archival Terms*, International Congress on Archives, Brisbane, Australia, 21 August 2012, <http.//ica2012.ica.org/files/pdf/Full%20papers%20upload/ica12Final00075.pdf> [dostęp 23 grudnia 2013].
- *Merging Concepts of Forensic Disciplines for the Control of Digital Records*,"Archival Science Bulletin" [czołowe Chińskie czasopismo archiwalne], issue 1 & 2, 2012.
- *Records in the Cloud. Towards InterPARES Trust* [w:] *Proceedings of the International Conference "Trusted Repositories & Trusted Professionals", Florence, Italy, 11–12 December 2012*, eds. M. Lunghi, F. Cavazzuti, s. 1–7, <http.//www.rinascimento-digitale.it/conference2012/paper_ic_2012/duranti_paper.pdf> [dostęp: 13 marca 2015].
- *Relationships for Common Development* [w:] *Proceedings of KMIS 2012 — International Conference on Knowledge Management and Information*

Sharing. Barcelona, Spain, 4–7 October, 2012, eds. K. Liu, J. Filipe, SciTePress, Barcelona 2012, s. 247–250.

- *The Return of Diplomatics as a Forensic Discipline*, "Archiv für Diplomatik", Fall 2012.
- *Zaufanie oraz kolidujące ze sobą prawa w środowisku cyfrowym*, „Archeion" 2012, t. 113, s. 25–35 oraz oryginał po angielsku: *Trust and conflicting rights in the digital environment*, ibidem, s. 37–44. Jest to przedruk i tłumaczenie na język polski wystąpienia z konferencji *The Memory of the World in the Digital Age. Digitization and Preservation*, która odbyła się w Vancouver 26–28 IX 2012 r. (zob. powyżej).

2011

- L. Duranti, C. Rogers, *Educating for Trust*, "Archival Science", vol. 11, issue 3–4, 2011, s. 373–390, zob.: SpringerLink DOI. 10.1007/s10502–011–9152–3; <http.//www.springerlink.com/openurl.asp?genre=article&id=doi.10.1007/s10502-011-9152-3> [dostęp płatny].
- L. Duranti, C. Rogers,, *Educating Records Professionals on Topics in Digital Preservation*, "Comma. ICA" [2011], <http.//www.ica-sae.org/Education%20Modules.pdf> [dostęp: 14 marca 2015].
- *The Memory of te World Program. Concepts and Principles Guiding Selection*, "Journal of the Macau Documentation and Information Society", vol. 1, 2011, s. 1–8.
- *Structural and Formal Analysis. The Contribution of Diplomatics to Archival Appraisal in the Digital Environment* [w:] *The Future of Archives and Recordkeeping,* ed. A Reader, J. Hill, Facet Publishing, London 2011.

2010

- *Concepts and Principles for the Management of Electronic Records, or Records Management Theory is Archival Diplomatics*, "Records Management Journal", vol. 20, issue 1, s. 78–95.
- *Digital Records Forensics. A New Science and Academic Program for Forensic Readiness* [w:] *Proceedings of the Conference on Digital Forensics, Security and Law 2010*, *St. Paul, Minnesota May 19–21, Maidens,* ADFSL, Virginia 2010, s. 109–121.
- L. Duranti, B. Endicott-Popovsky, *Digital Records Forensics. An Interdisciplinary Program for Forensic Readiness*, "Journal of Digital Forensics, Security and Law", vol. 5, no. 1, 2010, s. 45–63.
- L. Duranti, F. Foscarini, *The Impact of the Organizational Culture of Testbeds on the Action Research Case Study Process*, "Archivi", t. IV/1, gennaio-giugno 2010, s. 7–20.
- L. Duranti, C. Rogers, A. Sheppard, *Electronic Records and the Law of Evidence in Canada. the Uniform Electronic Evidence Act Twelve Years Later*, "Archivaria", no. 70, Fall 2010, s. 95–124.

- *Educating for Trust* [w:] *Questions of Trust? Archives, Records and Identities. International Conference July 5–6th 2010*, Oxford, UK., FARMER & NAET, 2010, s. nlb. 6.
- *Educating the eXtreme Records Professional. a Proposal* [w:] *The 2010 S@P Yearbook, dedicated to the memory of Hans Scheurkogel,* eds. E. Hokke, T. Laeven, Harderwijk, NL. 2010, s. 200–210.
- *The Long-term Preservation of Digital Heritage. The Case of Universities Institutional Repositories* [w:] *Cultural Heritage online. Empowering users. an active role for user communities. Fondazione Rinascimento Digitale 2nd International Conference. Florence 15th –16th December 2009, Firenze. Fondazione Rinascimento Digitale, 2010*, 16–19, <http.//www.rinascimento-digitale.it/eventi/conference2009/proceedings-2009/Proceedings-part1.pdf> [dostęp: 13 marca 2015].
- *The Long-term Preservation of Digital Heritage. The Case of Universities Institutional Repositories*, "JLIS.it. Italian Journal of Library and Information Science", vol. 1, no. 1, 2010, s. 157–168.
- *The Memory of the World Program. Concepts and Principles Guiding Selection, Proceedings of the International Conference on World Documentary Heritage and the Memory —Macao, 25–28 November, 2010*, Macao Documentation and Information Society, Macao 2010, s. 1–5.
- *Structural and Formal Analysis. The Contribution of Diplomatics to Archival Appraisal in the Digital Environment* [w:] *The Future of Archives and Recordkeeping,* ed. A Reader, J. Hill, Facet Publ., London 2010, s. 65–88.

2009

- *Diplomatics* [w:] *Encyclopedia of Library and Information Science*, eds. Marcia Bates, Mary Niles Maack, Miriam Drake, New York, Basel, Hong Kong. Marcel Dekker, INC., 2009.
- L. Duranti, F. Foscarini, *The Impact of the Organizational Culture of Testbeds on the Action Research Case Study Process. Some Preliminary Findings from TEAM Canada* [w:] *Proceedings of the International Symposium on Digital Records Preservation, 3–5 June 2009*, Seul, Korea, Sungkyunkwan University, Seul 2009, s. 339–349.
- *The Findings of InterPARES* [w:] *Proceedings of the "Seminario Internacional de Archivos y Documentos Eletronicos", 11–14 March 2009,* Colombia, Bogota, Universidad La Salle, Bogota 2009.
- *From Digital Diplomatics To Digital Records Forensics*, "Archivaria", no. 68, Fall 2009, s. 39–66.
- *InterPARES* [w:] *Encyclopedia of Library and Information Science*, eds. M. Bates, M.N. Maack, M. Drake, Marcel Dekker, INC., New York, Basel, Hong Kong 2009.

2008

- *La figura dell'archivista nel mondo contemporaneo. Riflessioni a margine della lettura di un recente convegno*, "Archivi", vol. 3, no. 1, gennaio–giugno 2008, s. 47–57.
- *Riflessioni sulla formazione archivistica in nordamerica*, "Archivi & Computer", vol. 2–3, 2008, s. 65–73.
- *International Research on Permanent Authentic Records in Electronic Systems (InterPARES) 2. Experiential, Interactive and Dynamic Records. InterPARES 2. Interactive, Dynamic and Experiential Records,* eds. L. Duranti and R. Preston, Padova, Italy. Associazione Nazionale Archivistica Italiana (ANAI), 2008. Całość książki (828 stron) opublikowano na stronie: <http.//www.interpares.org/ip2/book.cfm> [dostęp: 14 marca 2015].
- *The Power of Archives* [w:] *Proceedings of the International Conference on "Parliamentary, Party and Politicians Archives and their Neighbouring Institutions*," 1–3 November 2007, Corfu Greece, International Council on Archives, Athens 2008.

2007

- *Continuity and Transformation in the Role of the Archivist. The Findings of the InterPARES Project*, "Journal of the Japan Society for Archival Science", vol. 3, no. 6, 2007, s. 27–41.
- *The InterPARES Framework for the Development of Policies, Strategies and Standards,"* Cultural Heritage on Line. The Challenge of Accessibility and Preservation", Firenze. Fondazione Rinascimento Digitale e Associazione Civita, 2007, s. 109–126.
- *The InterPARES 2 Project. An Overview*, "Archivaria", no. 64, Fall 2007, s. 113–121.
- *The Long-term Preservation of Digital Records. A View of International Research* [w:] *Long Term Digital Preservation. An International Focus. Atti del Convegno Internazionale* "Conservare il Digitale. Un Confronto Internazionale", Asolo. ULSS, 2007, s. 29–38 (po włosku) i s. 194–203 (po angielsku).
- *Models of Archival Education. Four, Two, One or a Thousand?*, "Archives & Social Studies. A Journal of Interdisciplinary Research", vol. 1, no. 1, 2007, s. 1–21, <http.//archivo.cartagena.es/files/36-162-DOC_FICHERO1/04-duranti_models.pdf> [dostęp: 13 marca 2015].
- *Models of Archival Education. One, Two, or a Thousand?* [w:] *Proceedings International Council on Archives, ICA/SAE, Section of Archival Education and Training, 2nd APACE Executive Committee, The 2nd Asia-Pacific Conference for Archival Educators and Trainers, The Archival Science and Archival Education in the Electronic Age, Tokyo, Japan. 18–19 October 2006*, w tłumaczeniu na japoński. "Journal of Information Processing and Management", vol. 50, no. 1, 2007, s. 124–133.

- *An Overview of InterPARES 3 (2007–2012)*, "Archives & Social Studies. A Journal of Interdisciplinary Research", vol. 1, no. 2, 2007, s. 577–603, <http.//socialstudies.cartagena.es/images/PDF/no1/duranti_overview.pdf> [dostęp: 12 marca 2015].
- *La stessa musica per sempre. e'possibile? O desiderabile?* [w:] *Atti del Convegno Internazionale* "Gli attuali supporti di conservazione ottici e magnetici per i documenti digitali", 21–23 novembre 2005, Roma, Italy, IRTEM, Roma 2007, s. 99–105.

2006

- L. Duranti, J. Roeder, *La conservazione a lungo termine dell'autenticita' di composizioni digitali interattive. la ricerca di InterPARES 2,* "Archivi & Computer", 2006, s. 35–42.
- L. Duranti, K. Thibodeau, *The Concept of Record in Interactive, Experiential and Dynamic Environments. the View of InterPARES*, "Archival Science", vol. 6, no. 1, 2006, s. 13–68, <http.//dx.doi.org/10.1007/s10502-006-9021-7> [dostęp: 12 marca 2015].
- *Un quadro teorico per le politiche, le strategie e gli standards di conservazione digitale. la prospettiva concettuale di InterPARES*, "Bibliotime. Rivista elettronica per le biblioteche", vol. N.s. 9, no. 1, mar. 2006, online at <http.//didattica.spbo.unibo.it/bibliotime/num-ix-1/index.html>; <http.//didattica.spbo.unibo.it/bibliotime/num-ix-1/duranti.html>.
- *La questione fondamentale. in quali entita' digitali si concreta la memoria del futuro?,* "Archivi & Computer" 2006, vol. 1, s. 24–31.
- *Verso una teoria archivistica di conservazione digitale. i risultati concettuali del progetto InterPARES.* "Archivi", vol. 1, 2006, no. 1, s. 73–95.

2005

- *El concepto de registro en el mundo digital. Una Mirada de InterPARES* [w:] *Memorias del coloquio iberoamericano "Del Papiro a la Biblioteca Virtual. Casa de las Americas, 21–25 de marzo de 2005,* La Habana 2005 (wydanie na CD).
- *The Long-Term Preservation of Accurate and Authentic Digital Data. The Interpares Project*, "Data Science Journal" 2005, vol. 4, s. 106–118, <http.//www.jstage.jst.go.jp/article/dsj/4/0/4_106/_article> [dostęp: 12 marca 2015].
- *La questione fondamentale. in quali entita' si concreta la memoria del futuro?* [w:] *Il futuro della memoria. la trasmissione del patrimonio culturale nell'era digitale,* CSI Piemonte, Torino 2005, s. 231–239.
- *Rumo a uma Teoria Arquivistica de Preservasao Digital. As Descobertas Coceituais do Projeto InterPARES*, "Arquivo & Administrasao", vol. 4, no. 1, Jan–Jun 2005, s. 5–18.
- *Towards an Archival Theory of Digital Preservation. The Conceptual Findings of the InterPARES Project* [w:] *Memorias del Coloquio internacional*

sobre el patrimonio documental en papel y digital, Archivio Nacional de la Republica de Cuba y la Oficina Regional de la UNESCO, 16–18 de marzo de 2005, La Habana 2005 (wydanie na CD).

2004

- *L'archivio storico. custode affidabile in un mondo che va digitale* [w:] *Senato della Repubblica*, ed. D. Citi, G. Archivi per la Storia dei Parlamenti, Rubbettino Editore, Catanzaro 2004, 59–68.
- *Authenticity Requirements for Electronic Records* [w:] *Preservation of Electronic Records. New Knowledge and Decision-Making,* Canadian Conservation Institute, Ottawa 2004, s. 25–30.
- *The Concept of Record in Experiential, Interactive and Dynamic Environments* [w:] *Diplomatic and Technological Approaches to the Analysis of the Record,* ed. J.A.Ch. Guimaraes, Universidade Estadual Paulista — UNESP, Marilia 2004, Chapter 4.
- *El Concepto de Valoracion y Teoria Archivistica*, "Revista D'Arxius", 2004, s. 217–242 (jest to tłumaczenie artykułu *The Concept of Appraisal in Archival Science* z "The American Archivist" z 1994, zob. niżej).
- *La conservation a' long terme des documents dynamiques et interactifs. InterPARES 2,* "Document Numerique" 2004, vol. 8, no. 2, s. 73–86.
- L. Duranti, J.-F. Blanchette, *The Authenticity of Electronic Records. The InterPARES Approach* [w:] *Proceedings of the Society for Imaging Science and Technology Archiving Conference, April 20–23, 2004,* The Society for Imaging Science and Technology, Springfield 2004, s. 215–220.
- *Il Film Digitale. Qual'e' la Versione Originale e Autentica?*, "Archivi per la storia" 2004, vol. 16, no. 1–2, s. 325–337.
- *An Intellectual Framework for Policies, Strategies, and Standards* [w:] *The Long-term Preservation of Authentic Electronic Records. Findings of the InterPARES Project*, Biblioteca di Archivi & Computer, San Miniato 2004.
- *Pour une diplomatique des documents electroniques* [w:] *Bibliotheque de l'Ecole des chartes*, Ecole des chartes, Paris 2004, s. 105–125.
- *Pour une diplomatique des documents electroniques*, "Bibliotheque de l'Ecole des chartes. special issue on *Exportations de la diplomatique*", Ecole des chartes, Paris 2004, s. 105–125.

2003

- *Autenticidad y valoracion. la teoria de la valoracion enfrentada a los documentos electronicos,* "Tabula. special issue on El refinado arte de la destruccion. la seleccion de documentos" 2003, no. 6, s. 13–22.
- *The Authenticity of Electronic Records and Its Preservation Over the Long Term* [w:] *Electronic proceedings of the Hawaii International Conference on Arts and Humanities, Honolulu 12–15 January 2003*, Pacific University of Hawaii, Honolulu 2003.

- *More Than Information, Other Than Knowledge. The Nature of Archives in the Digital Era*, "Cadernos BAD" 2003, vol. 2, s. 6–16.

2002

- *Authenticity and Appraisal. Appraisal* Theory Confronted with Electronic Records [w:] *Proceedings of the 3rd International Colloquium on Library and Information Science,* "The refined art of the destruction. records' appraisal and disposal", October 9–11, Salamanca, University of Salamanca, Salamanca 2002 (wydanie na CD).
- *The Challenge of Digital Photography and the InterPARES 2 Project,* „Dossier on Archivi Fotografici. Photographic archives", Supplemento a Il Mondo degli Archivi Anno X Nuova Serie 2002, no. 1, s. 72–76 (też po włosku: *La sfida sulle fotografie digitali e il Progetto InterPARES 2*, ibidem, s. 4–7).
- *La conservazione nel tempo dell'affidabilita' e autenticita' dei documenti elettronici* [w:] *Le carte operose*, ed. G. Tato, Associazione Nazionale Archivistica Italiana, Trieste 2002, s. 507–516.
- L. Duranti, T. Eastwood, H. MacNeil, *Preservation of the Integrity of Electronic Records*, Kluwer Academic Publishers Group, Dordrecht 2002.
- *Merging the Old with the New. The Management of Electronic Records in Canada in Theory and in Practice* [w:] *Proceedings of the 2nd International Seminar of Archives of Hiberic Tradition, Rio de Janeiro 18–23 November 2002,* National Archives of Brazil, Rio de Janeiro 2002.
- *An Overview of the InterPARES Project* [w:] *Information Management Challenges – Everyday Issues. Electronic proceedings of the International Conference "Opening Doors. New Challenges and Opportunities in the Electronic Age"*, Information, Science and Technology Agency and the Office of the Information and Privacy Commissioner of British Columbia, Victoria 2001, <http.//www.ista.gov.bc.ca>.

2001

- *Concepts and Principles for the Management of Electronic Records*, "The Information Society. An International Journal" 2001, vol. 17, s. 271–279.
- *Concepts, Principles and Methods for the Management of Reliable and Authentic Electronic Records Throughout their Life Cycle* [w:] *Proceedings of the Second International Conference on Office Information System OA (OIS)* Beijing China. OA(OIS), 2000, Beijing 2001 (wydanie na CD ROM).
- L. Duranti, K. Thibodeau, *The InterPARES Research Project*, "Information Management Journal", vol. 35, no. 1, January 2001, s. 44–50.
- *Formazione professionale per records managers. la situazione nordamericana*, "Archivi per la Storia" 2001, vol. 14, no. 1–2, 2001, s. 253–258.
- *The Impact of Digital Technology on Archival Science*, "Archival Science" 2001, vol. 1, no. 1, s. 39–55.

- *The Long-term Preservation of Authentic Electronic Records* [w:] *Proceedings of the First Ph.D. Forum on Archives — November 17–19, Beijing, China*, Renmin University of China, Beijing 2001, s. 251–261.
- *The Long-term Preservation of Electronic Records* [w:] *Proceedings of the 27th International Conference on Very Large Data Bases—September 11–14, 2001, Roma, Italy,* Morgan Kaufmann Publishers, Roma 2002, s. 625–629.
- *Origin and Development of the Concept of Archival Description*, "Stichting Archiefverzorging–Jaarboek. 'Toegang'", Amsterdam 2001, s. 95–102 (przedruk artykułu. *Origin and Development of the Concept of Archival Description*, "Archivaria", no. 35, Spring 1993, s. 47–54, zob. niżej).
- *La Society of American Archivists (SAA)*, "Archivi per la Storia", vol. 14, no. 1–2, 2001, s. 383–390.

2000

- *The InterPARES project* [w:] *Proceedings of the Symposium "How Do You Know It's The Real Thing? Authentic Records in the Electronic Age*", Vancouver, B.C., 19 February 2000, Vancouver, B.C.. Istituto Italiano di Cultura, 2000, s. 10–24.
- *The Long Term Preservation of the Authenticity of Electronic Records* [w:] *Proceedings of the Fourth General Conference of EASTICA on 'Records Appraisal and Preservation of Electronic Records*, "East Asian Archives", vol. 6, August 2000, s. 91–100.
- *Meeting the Challenge of Contemporary Records. Does It Require a Role Change for the Archivist?*, "The American Archivist", vol. 63, no. 1, Spring/ Summer 2000, s. 7–14.
- *The Society of American Archivists and Graduate Archival Education. A Sneak Preview of Future Directions*, "The American Archivist", vol. 63, no. 2, Fall 2000, s. 237–242.

1999

- *D'aqui a l'eternitat. conceptes i principis de la gestio de documents electronics*, "Lligall", 1999, vol. 14, s. 113–131.
- *Archival Doctoral Education. An Issue and a Challenge for the Archival Profession*, "Archival Outlook", July/August 1999, s. 4, 23.
- *Archival Education and the Modern Asian Archivist*, "East Asian Archives" 1999, vol. 5, s. 6–20.
- *Arhivski zapisi. Teorija i praksa*, Hrvatski državni arhiv, Zagreb 2000 (tłumaczenie książki *I documenti archivistici. La gestione dell'archivio da parte dell'ente produttore* poszerzone o nowy wstęp i dodatkowy rozdział).
- *Batir un avenir pour les documents electroniques. le projet InterPARES* [w:] *Actes du 29e Conges de L'Association des archivistes du Quebec, Sillery*, Que., Association des Archivistes du Quebec, Quebec 2000, s. 164–170.

- *Concepts and Principles for the Management of Electronic Records, or Records Management Theory is Archival Diplomatics*, "Records Management Journal", vol. 9, no. 3, 1999, s. 149–172.
- *La conservazione a lungo termine di documenti elettronici autentici. il progetto InterPARES*, "Archivi per la storia" 1999, vol. 12, no. 1–2, s. 155––167.
- *Fulfilling the Education Function. A Must for SAA*, "Archival Outlook", January/February 1999, s. 4, 35.
- *The Future of Archival Scholarship* [w:] *The Archivist and the Millennium*, eds. A. Holland, T. Quinlan and R. Lohen, University College Dublin Press, Dublin 1999.
- *La gestione dei documenti elettronici. problemi e possibili soluzioni, Atti del Congresso ANAI 1999*, ANAI, Roma 2000.
- *Permanently Authentic Electronic Records. An International Call to Action* [w:] *Proceedings of the DLM-Forum on electronic records, Brussels, 18–19 October 1999,* European Communities, Luxembourg 1999, s. 158–163.

1998

- *Diplomatics. New Uses for An Old Science*, SAA, ACA and Scarecrow Press, Chicago 1998 (książkowe wydanie cyklu sześciu artykułów opublikowanych w kanadyjskim czasopiśmie „Archivaria" w latach 1989–1992, poszerzone przez autorkę o nowy, 30-stronicowy wstęp).
- L. Duranti, W. Underwood, D. Prescott and M. Kindl, *IDEF Methodology and the Reengineering of Records Management* [w:] *Reengineering in Action. The Quest for World Class Excellence*, ed. Ch.M. Khoong, Singapore. Imperial College Press, London 1998.

1997

- *The Archival Bond*, "Archives and Museum Informatics" 1997, vol. 11, no. 3–4, s. 213–218.
- *La Ciencia Archivistica*, transl. and ed. M. Vazquez, Pontificia Universidad Catolica del Peru, Lima 1997 (samodzielne, książkowe wydanie tłumaczenia na język hiszpański tekstu *Archival Science* opublikowanego w *Encyclopaedia of Library and Information Science* 1996, vol. 59; zob. niżej).
- L. Duranti, H. MacNeil, *Come proteggere l'integrita dei documenti elettronici. una panoramica della ricerca condotta all'universita del British Columbia*, "Archivi & Computer" 1997, vol. 3, s.119–144.
- L. Duranti, H. MacNeil, *The Preservation of the Integrity of Electronic Records. an Overview of the UBC–MAS Research Project*, "Archivaria", no. 42, Spring 1997, s. 46–67, <http.//journals.sfu.ca/archivar/index.php/archivaria/article/view/12153/13158> [dostęp: 12 marca 2015].
- L. Duranti, W.E. Underwood, D. Prescott, M. Kindl, *Extensions of IDEF Methodology Based on US Department of Defense Experience in Reengineering Records Management* [w:] *Proceedings of the World Multiconfer-*

ence on Systemics, Cybernetics and Informatic., Sci'97 Focus Symposium on Business Process Reeingineering. 7–11 July 1997, Caracas Venezuela, 1997.

- *The Preservation of the Integrity of Electronic Records* [w:] *Proceedings of the DLM-Forum on electronic records,* Brussels, 18–20 December 1996, European Communities, Luxembourg 1997, s. 60–65.
- *I documenti archivistici. La gestione dell'archivio da parte dell'ente produttore*, Roma. Ministero per i Beni Culturali e Ambientali, Direzione Generale degli Archivi, 1997, według słów autorki książka ta jest rodzajem swoistego długu, który prof. Duranti chciała spłacić wobec kraju pochodzenia.
- *The Thinking About Appraisal of Electronic Records. Where We Have Been and Where We Are Going*, "Janus. International Council on Archives", Paris, ICA, 1997.
- *The Recordkeeper In Society. An International Perspective* [w:] *Proceedings. Records Management Association of Australia, 14th Convention, 15–17 September 1997*, *Perth, Western Australia,* Perth 1997, s. 7–17.

1996

- *Archival Science* [w:] *Encyclopaedia of Library and Information Science*, ed. A. Kent, vol. 59, Marcel Dekker, INC., New York, Basel, Hong Kong 1996, s. 1–19.
- *Archives as a Place*, "Archives & Manuscripts" 1996, vol. 24, no. 2, s. 242–255.
- *Diplomatica. Usos Nuevos para una Antigua Ciencia*, traduccion, prologo y presentation de M. Vazquez, Sevilla. S&V Ediciones, Carmona 1996 (przetłumaczone na hiszpański książkowe wydanie cyklu sześciu artykułów opublikowanych w kanadyjskim czasopiśmie „Archivaria" w latach 1989–1992).
- L. Duranti, H. MacNeil, *Protecting Electronic Evidence. A Third Progress Report on a Research Study and Its Methodology*, "Archivi & Computer" 1996, vol. 5, s. 343–404.
- L. Duranti, H. MacNeil, W.E. Underwood, *Protecting Electronic Evidence. A Second Progress Report on a Research Study and Its Methodology*, "Archivi & Computer" 1996, vol. 1, s. 37–69 (włoskie tłumaczenie tego artykułu ukazało się w "Archivi & Computer" 1996, vol. 2, s. 119–153).
- *I principi di provenienza e dell'ordine originario in nordamerica*, "Archivi & Computer" 1996, vol. 3/4, s. 347–357.
- *The Thinking About Appraisal of Electronic Records*, "Archivi & Computer" 1996, vol. 6, s. 493–518.

1995

- *The Concepts of Reliability and Authenticity and their Implications*, "Archivaria", no. 39, Spring 1995, s. 5–10.
- *Diplomatica. Usos Nuevos para una Antigua Ciencia*, traduccion, prologo y presentation de M. Vazquez, Universidad Nacional de Cordoba, Cordoba 1995 (prze-

tłumaczone na hiszpański książkowe wydanie cyklu sześciu artykułów opublikowanych w kanadyjskim czasopiśmie „Archivaria" w latach 1989–1992).

- L. Duranti, T. Eastwood, *Protecting Electronic Evidence. A Progress Report on a Research Study and Its Methodology*, "Archivi & Computer" 1995, vol. 3, s. 213–250.
- *Medieval Universities and Archives*, "Archivaria", no. 38, Fall 1994, s. 37–44.

1994

- *Caratteristiche intrinseche degli strumenti informatici*, "Rassegna degli Archivi di Stato", t. 54, no. 1, genn./apr. 1994, s. 57–65.
- *The Concept of Appraisal in Archival Science*, "The American Archivist", vol. 57, Spring 1994, s. 328–344.
- *La definizione di memoria elettronica. il passo fondamentale nella sua preservazione* [w:] *L'eclisse delle memorie*, eds. T. Gregory and M. Morelli, Editori Laterza, Bari 1994, s. 147–160.
- *The Records. Where Archival Universality Resides*, "Archival Issues" 1994, vol. 19, no. 2, s. 83–94.
- *Registros Documentais Contemporaneos como Provas de Acao* [w:] *Estudos Historicos. 20 CPDOC anos*, ed. F.G. Vargas, Fundacao Getulio Vargas, Rio de Janeiro 1994, s. 49–64.
- *Standards Aperti versus Standards Proprietari. una scelta informatica e professionale, ma anche sociale e politica*, "Archivi & Computer" 1994, vol. 1, s. 67–77.
- *Technology Trends. Commentary*, "The American Archivist" 1994, vol. 57, Winter, s. 36–40.

1993

- *The Archival Body of Knowledge. Archival Theory, Method, and Practice and Graduate and Continuing Education*, "The Journal of Education for Library and Information Science" 1993, vol. 34, Winter, s. 8–24.
- *Origin and Development of the Concept of Archival Description*, "Archivaria" 1993, no. 35, Spring, s. 47–54; <http.//journals.sfu.ca/archivar/index.php/archivaria/article/view/11884/12837> [dostęp: 12 marca 2015].

1991

- *Diplomatics. New Uses for an Old Science, Part IV*, "Archivaria", no. 31, Winter 1990–1991, s. 10–25, <http.//journals.sfu.ca/archivar/index.php/archivaria/article/view/11716> [dostęp: 13 marca 2015].
- *Diplomatics. New Uses for an Old Science, Part V*, "Archivaria", no. 32, Summer 1991, s. 6–24, <http.//journals.sfu.ca/archivar/index.php/archivaria/article/view/11758/12708> [dostęp: 13 marca 2015].
- *Diplomatics. New Uses for an Old Science, Part VI*, "Archivaria", no. 33, Winter 1991–1992, s. 6–24. <http.//journals.sfu.ca/archivar/index.php/archivaria/article/view/11795> [dostęp: 13 marca 2015].

- *What is Records Management Theory* [w:] *Proceedings. Seventh Canadian Records Management Conference*, *Vancouver, British Columbia. April 7–10, 1991*, St. Laurent, Quebec. ARMA, Region VIII, 1991, s. 28–35.

1990

- *Diplomatics. New Uses for an Old Science, Part II*, "Archivaria", no. 29, Winter 1989–1990, s. 4–17, <http.//journals.sfu.ca/archivar/index.php/archivaria/article/view/11605/12552> [dostęp: 12 marca 2015].
- *Diplomatics. New Uses for an Old Science, Part III*, "Archivaria", no. 30, Summer 1990, s. 4–20, <http.//journals.sfu.ca/archivar/index.php/archivaria/article/view/11659/12607> [dostęp: 12 marca 2015].
- *Glossary of Archivists, Manuscripts Curators, and Records Managers*, ed. L. Duranti, Society of American Archivists, Chicago 1990.
- Is There a Records Management Theory?, Proceedings of ARMA International's 35th Annual Conference. November 5–8, 1990, Prairie Village, Kansas. ARMA International, San Francisco 1990, s. 814–822.
- *So? What Else is New? The Ideology of Appraisal Yesterday and Today* [w:] *Archival Appraisal. Theory and Practice, Proceedings of the Joint Meeting of the Association of British Columbia Archivists and the Northwest Archi-vists Association, Vancouver, British Columbia, April 26–28, 1990*, ed. Ch. Hives, Archives Association of British Columbia, Vancouver 1990, s. 1–14.

1989

- *Diplomatics. New Uses for an Old Science* [Part I], "Archivaria", no. 28, Summer 1989, s. 7–27, <http.//journals.sfu.ca/archivar/index.php/archivaria/article/view/11567/12513> [dostęp: 13 marca 2015] (artykuł nagrodzony *W. Kaye Lamb Prize* za 1989 r.).
- *The Odyssey of Records Managers, Part I*, "Records Management Quarterly" 1989, vol. 23, no. 3, s. 3–11.
- *The Odyssey of Records Managers, Part II*, "Records Management Quarterly" 1989, vol. 23, no. 4, s. 3–11.

1988

- *Education and the Role of the Archivist in Italy*, "The American Archivist" 1988, vol. 51, Summer, s. 346–355.

1986

- *Records Management in Italy*, "The American Archivist" 1986, vol. 49, Fall, s. 459–462.

1983

- *L'appannaggio Beauharnais nelle carte dell'Archivio di Stato di Roma e dell'Archivio Segreto Vaticano*, "Rassegna degli Archivi di Stato", t. 18, no. 1, genn./apr. 1983, s. 119–127.
- *Le carte dell'Archivio della Congregazione di Sanita nell'Archivio di Stato di Roma* [w:] *Studi in onore di Leopoldo Sandri 2*, Ministero per i Beni Culturali e Ambientali, Roma 1983, s. 457–472.

1978

- *L'organizzazione archivistica danese*, "Annali della Scuola Speciale per Archivisti e Bibliotecari" 1978, vol. 14, s. 22–41.

1977

- *Domenico Chiaves* [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. 21, *Enciclopedia Treccani*, Roma 1977.
- *Pietro Carmine* [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. 20, *Enciclopedia Treccani*, Roma 1977.

1974

- *Luigi Federico Menabrea, Presidente del Consiglio*, "Rassegna Storica del Risorgimento" 1974, vol. 52, no. 1, s. 2–37.

Inwentarze archiwalne

- *Archivio di Stato di Roma*, *Miscellanea del governo francese (1809–1814). Nos. 1–127*, Archivio di Stato di Roma, Roma 1984.
- *Archivio di Stato di Roma*, *Camerale II. Camerlengato e Tesorierato. Nos. 1–30*, Archivio di Stato di Roma, Roma 1981.
- *Archivio di Stato di Roma, Computisteria generale, Divisione VIII (Soldatesche e marina).* Nos. 1–108, Registers 191–383, Archivio di Stato di Roma, Roma 1980.
- *Archivio di Stato di Roma*, *Zecca. Nos. 1–98*, Archivio di Stato di Roma, Roma 1979.
- *Archivio di Stato di Roma*, *Camerale II. Consolati. Nos. 1–5*, Archivio di Stato di Roma, Roma 1984.



Nagrody i wyróżnienia

***Jacob Biely Research Prize**. University of British Columbia, 2006.* Uznawana za najważniejszą naukową nagrodę UBC. Nagroda przyznawana jest corocznie jednemu z nauczycieli akademickich za wybitną publikację o prowadzonych badaniach.

Emmett Leahy Award. San Antonio, Texas, 22 października 2006 r. Nagroda

Prof. Duranti z doroczną nagrodą imienia Emmetta Leahy'ego, prekursora nowoczesnego zarządzania dokumentacją. Obszerną rekomendację i podziękowanie wyróżnionej można znaleźć na stronie: <http://www.emmettleahyawa> [dostęp: 17 marca 2015]

imienia Emmetta Leahy'ego za rok 2006 w uznaniu zasług przy realizacji projektu *InterPARES*.

Frontiers in Research Award. *British Columbia Innovation Council*, 2006. Nagroda dla osoby lub małego zespołu, którego innowacyjne rozwiązania badawcze doprowadziły do istotnych nowych osiągnięć naukowej i technicznej wiedzy.

Killam Research Prize in the Senior Art category. *University of British Columbia*, 2005.

Academic of the Year Award. *Canadian Universities Faculty Associations/ British Columbia*, 1999. Przyznawana corocznie nagroda dla uhonorowania wybitnych zasług dla społeczeństwa przez wytwarzanie, upowszechnianie lub realizację twórczych pomysłów. W przypadku prof. Duranti, w uznaniu za „przełomowe prace Duranti w dziedzinie uwierzytelniania i ochrony elektronicznej dokumentacji."

W. Kaye Lamb Prize.

Association of Canadian Archivists, 1990. Przyznawana autorowi artykułu przyczyniającemu się do największego postępu w archiwalnym myśleniu.

Inducted Fellow of the Society of American Archivists.

Society of American Archivists, 1998. Za zasługi dla archiwistyki, za wybitne publikacje, nauczanie, pracę w międzynarodowych i krajowych organizacjach oraz za pracę dla samego Towarzystwa SAA.

Oliver Wendell Holmes Award.

Society of American Archivists, 1985. Przyznawana corocznie nagroda dla zagranicznego specjalisty archiwalnego.

Nagrania wystąpień

Uniwersytet Yale, New Haven, Connecticut, 4 listopada 2014 r. Prof. Duranti w ramach dorocznych wykładów Biblioteki Uniwersytetu Yale miała prezentację na temat: „Przymusowa trwałość wtórna. Czy wiele kopii zastąpi jeden oryginał?" (*Involuntary Secondary Permanence. Do many copies replace the one original?*). Szczegóły <http.//calendar.yale.edu/cal/library/day/20141104/Conference/CAL-2c9cb3cd-4803b9f5-0148-13ddc971-000025c8bedework@yale.edu/> oraz <http.//web.library.yale.edu/departments/preservation/lectureseries>, natomiast nagranie wystąpienia prof. L. Duranti znajduje się na stronie. <https.//www.youtube.com/watch?v=llDN3fxlvsA&feature=youtu.be> oraz komplet slajdów. <http.//web.library.yale.edu/sites/default/files/files/2014_Pres_lec_Duranti.pdf> [dostęp: 16 marca 2015].

New Dehli, Indie, konferencja APA-CDAC, 5–6 lutego 2014 r. Międzynarodowa konferencja *Digital Preservation and Development of Trusted Digital Repositories*, podczas której prof. L. Duranti wygłosiła referat pt. „Ochrona w chmurze drogą ku międzynarodowym podstawom równowagi zaufania i wia-

rygodności" (*Preservation in the Cloud. Towards an International Framework for a Balance of Trust and Trustworthiness*). Całość materiałów z konferencji zamieszczono na stronie: <http.//www.ndpp.in/APA-DPDTR-2014/download/Book-Trusted-Digital-Repositories-APA-CDAC-2014.pdf> (referat prof. L. Duranti na s. 23–38), nagranie wystąpienia zob.: <https.//www.youtube.com/watch?v=EkbiYXIaFnc> [dostęp: 11 marca 2015].

Vancouver, konferencja UNESCO, 26–28 września 2012 r. Konferencja UNESCO „Pamięć Świata w Epoce Cyfrowej. Digitalizacja i Ochrona". Prof. L. Duranti wygłosiła 26 września referat pt. „Zaufanie oraz kolidujące ze sobą prawa w środowisku cyfrowym".



Tłumaczenie tego wystąpienia zostało opublikowane w „Archeionie" (2012, t. 113)

Całość materiałów konferencji jest dostępna w Internecie. <http.//www.unesco.org/new/en/communication-and-information/events/calendar-of-events/events-websites/the-memory-of-the-world-in-the-digital-age-digitization-and-preservation/> [dostęp: 16 marca 2015], nagranie wystąpienia prof. L. Duranti zob.: <http.//www.unesco.org/new/en/communication-and-information/events/calendar-of-events/events-websites/the-memory-of-the-world-in-the-digital-age-digitization-and-preservation/webcast-recordings/> oraz <http.//www.unesco.org/archives/multimedia/index.php?s=films_details&pg=33&id=2775> [dostęp: 16 marca 2015].

Archiwum Narodowe Portugalii, Lizbona, 19–20 września 2013 r. W portugalskim Arquivo Nacional da Torre do Tombo w 2013 r. zorganizowano Pierwsze seminarium ochrony wspólnego dziedzictwa cyfrowego (*1º seminário de preservação comum de património digital*), podczas jego trwania naczelnik Departamentu Innowacji i e-Administracji w Naczelnej Dyrekcji Archiwów, Francisco Barbedo, przeprowadził za pośrednictwem Internetu wywiad z prof. L. Duranti. Nagranie tej rozmowy znajduje się na stronie: <https.//vimeo.com/75871570> [dostęp: 16 marca 2015].

Moskwa, konferencja Infodocum, 16–8 kwietnia 2013 r. Konferencja Infodocum 2013 miała temat. „Efektywność przepływu dokumentacji w rządzie i samorządach terytorialnych". Prof. L. Duranti prezentowała tam za pośrednictwem Internetu referat pt. „Dokumentacja w chmurze. Przejrzystość i kontrola handlowa a gospodarka i bezpieczeństwo" (*Records in the Cloud. Trading Transparency and Control for Economy and Security*). Slajdy w języku rosyjskim (tłum. N. Khramtsovsky, A. Khramtsovsky) *Документы в »облаке«. Лючиана Дюранти — Экономическая эффективность и защищённость за счёт прозрачности и контроля* znajdują się na stronie: <http.//www.slideshare.net/sspchram/ss-23620343>, natomiast całość wystąpienia w języku angielskim (z wyświetlanymi równolegle slajdami po rosyjsku) są na stronie: <http.//mediasitemob1.mediagroup.ubc.ca/Mediasite/Play/83e9a4d70f9f42fba1b3fd697b8f321e1d> [dostęp: 16 marca 2015].

Leszek Pudłowski, *Luciana Duranti — the Archivist in the Time of Globalization.* Prof. Luciana Duranti is one of the most distinguished luminaries of global archival studies. Born in an Italian family where "almost everyone was a professor", she received a thorough classical and historical education with a specialization in archival studies. She worked at the State Archives of Rome and lectured at the University of Rome. In 1987, she moved to Canada and has been working at the University of British Columbia ever since. Her knowledge and years of experience have allowed her to combine the medieval tradition of palaeography with cutting-edge technology. She has published papers on archival theory and methodology, and since 1999 has led the InterPARES project, possibly the longest-running international archival project. She actively combines Italian research traditions with Canadian, American, Australian, and Latin American concepts. In 2013, she launched the interactive Internet database known as MAT Multilingual Archival Terminology, which currently includes 23 languages thanks to multi-national cooperation.

Leszek Pudłowski, *Luciana Duranti — l'archiviste au temps de la mondialisation.* Le professeur Luciana Duranti fait partie d'un groupe d'archivistes au rayonnement mondial. Provenant d'une famille italienne où « presque tout le monde était professeur », elle a bénéficié d'une excellente éducation classique et historique en matière d'archivage. Elle a travaillé et enseigné à l'université de Rome. En 1987, elle a déménagé au Canada, où elle a obtenu un poste à l'université de Colombie-Britannique, poste qu'elle occupe jusqu'à ce jour. Forte de son expertise et de son expérience en archivage de longue date, elle a allié la tradition médiévale de paléographie aux technologies les plus modernes. Elle est l'auteur de publications en matière de théorie et de méthodologie d'archivage et elle mène parallèlement ce qui s'avère sans doute le plus long projet international d'archivage : InterPARES. De façon dynamique, elle combine les traditions de recherche italiennes, canadiennes, américaines, australiennes ou encore latino-

américaines. En 2013, elle a mis à disposition sur Internet une base de données interactive : Terminologie archivistique multilingue (*MAT Multilingual Archival Terminology*) disponible dans une vingt-trois de langues grâce à une coopération entre de nombreux pays.

Лешек Пудловски, *Лючиана Дюранти — архивист во время глобализации.* Профессор Лючиана Дюранти принадлежит к самому узкому кругу светил мирового архивоведения. Она родилась в итальянской семье, в которой „почти все были профессорами", получила основательное классическое и историческое образование с архивной специализацией. Она работала в архивах и преподавала в Римском университете. В 1987 году она переехала в Канаду и работает до сегодняшнего дня в Университете Британской Колумбии. Благодаря своим знаниям и многолетнему архивному опыту она связывает средневековую традицию палеографии с новейшими достижениями техники. Она публикует статьи и книги на темы из области архивной теории и методологии и, одновременно, с 1999 г. ведет, наверное, самый продолжительный международный архивный проект InterPARES. Она активно сочетает итальянские исследовательские традиции с канадскими, американскими, австралийскими или латиноамериканскими. В 2013 г. она предоставила доступ в Интернете к интерактивной базе данных — многоязычной базе данных архивной терминологии Международного совета архивов (Multilingual Archival Terminology, MAT). Эта база благодаря сотрудничеству со многими странами включает в себя 23 языков.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

JAKUB RUDNICKI
(Inowrocław)

WNIOSKI DLA ARCHIWÓW WYNIKAJĄCE Z PROGRAMU „INFORMACJA DLA WSZYSTKICH"

Jednym z głównych celów wyznaczonych w strategii UNESCO jest budowa społeczeństw informacyjnych dzięki wykorzystaniu informacji i komunikacji. Informacja będzie odgrywać rosnącą rolę w rozwoju społeczeństw informacyjnych[1]. Proces ten obejmuje tworzenie, przechowywanie, rozpowszechnianie, dostęp do informacji i jest ściśle związany z międzyrządowym programem UNESCO *Information for All* („Informacja dla Wszystkich"). Dziedzictwo dokumentacyjne stanowi odbicie różnorodności kultur, języków oraz losów ludzkości, dlatego archiwa odgrywają niebagatelną rolę w ramach tego programu.

Zasoby archiwów stanowią unikalną oraz niezwykle istotną część pamięci dziejów świata, jednak jest to pamięć krucha. Każdego dnia niezastąpione fragmenty tej pamięci znikają na zawsze, dlatego najpilniejszą potrzebą jest ich zachowanie dla kolejnych pokoleń za pomocą najbardziej odpowiednich środków[2]. Paradoksalnie, rozwój technologiczny często skutkuje mniejszą trwałością dokumentacji — dobrym przykładem jest dokumentacja audiowizualna. Specyficzny tropikalny klimat przyspiesza ich niszczenie, dodatkowo dokumentacja audiowizualna zagrożona jest przez nieuniknione zanikanie sprzętu przeznaczonego do jej odtwarzania, który wycofywany jest z rynku wraz z pojawianiem się nowych technologii nagrywania[3].

Niestety, archiwa i przechowywane przez nie zasoby postrzegane są często w sposób stereotypowy. Archiwa nieraz kojarzone są z zakurzonymi pomieszczeniami zawalonymi tonami „papierów", a archiwista wyobrażany jest jako zgarbiona osoba uginająca się pod ciężarem owych „papierów". Należy pamię-

[1] *Medium-term Strategy, 2008–2013*, UNESCO, Paris 2008, s. 29, <http://unesdoc.unesco.org/images/0014/001499/149999e.pdf > [dostęp: 4 lipca 2013].

[2] *Preservation of Documentary Heritage*, <http://www.unesco.org/new/en/communication-and-information/access-to-knowledge/preservation-of-documentary-heritage/> [dostęp: 4 lipca 2013].

[3] *Proposal 2 Safeguarding the Hidden Documents of Linguistic and Cultural Diversity*, <http://www.unesco.org/new/fileadmin/MULTIMEDIA/HQ/CI/CI/pdf/ifap/meetings/bureau/Proposal%202%20Safeguarding%20the%20Hidden%20Documents%20of%20Linguistic%20and%20Cultural%20Diversity.pdf> [dostęp: 10 lipca 2013].

tać, że archiwa nie przechowują tylko dokumentacji utrwalonej na nośniku papierowym, ale posiadają także w swoich zasobach m.in. fotografie, filmy, dokumentację kartograficzną itd. Dlatego niezwykle istotna jest zmiana świadomości społeczeństwa na temat dziedzictwa dokumentacyjnego, dzięki czemu mógłby zwiększyć się prestiż archiwów oraz liczba ich potencjalnych użytkowników.

Nowoczesne technologie, a zwłaszcza Internet, są doskonałymi narzędziami umożliwiającymi promocję archiwów i prezentację ich zasobów. Za pośrednictwem globalnej sieci osoby ze wszystkich zakątków Ziemi mogą uzyskać dostęp do cyfrowych kopii światowego dziedzictwa dokumentacyjnego. Niestety, proces digitalizacji archiwaliów jest kosztowny i czasochłonny i tylko niewielka część archiwów posiada możliwość sukcesywnej digitalizacji swojego zasobu. Dlatego otwarte pozostaje pytanie, które archiwalia należy digitalizować w pierwszej kolejności. Teoretycznie najpraktyczniejszym rozwiązaniem wydaje się być tworzenie cyfrowych kopii tej części zasobu, która cieszy się największym zainteresowaniem użytkowników. Innym wyjściem jest priorytetowa digitalizacja najcenniejszych i najbardziej unikalnych egzemplarzy dziedzictwa dokumentacyjnego. Jest to uzasadnione działanie, ponieważ archiwalia oprócz naturalnego procesu starzenia się zagrożone są skutkami klęsk żywiołowych, a w skrajnych przypadkach wojnami oraz aktami wandalizmu. Należy pamiętać, że wszystkie materiały archiwalne są unikalne i niepowtarzalne i nie ma możliwości zastąpienia ich innymi egzemplarzami.

Coraz więcej światowego dziedzictwa kulturalnego jest tworzone, rozpowszechniane oraz udostępniane w postaci cyfrowej. Niestety, gwałtowny rozwój technologiczny stanowi bardzo poważne zagrożenie dla światowego dziedzictwa dokumentacyjnego. Zagrożenie to wynika ze starzenia się oprogramowania i urządzeń, za pomocą których to dziedzictwo zostało wytworzone, oraz zmian w podejściu do ochrony dziedzictwa cyfrowego, które nie nadążają za rozwojem technicznym. Niestabilność Internetu jest dodatkowym zagrożeniem dla wiedzy zgromadzonej w formacie html[4]. Uchronienie tej ważnej części dziedzictwa kulturalnego przed zanikiem będzie dużym wyzwaniem dla archiwów. Przykładem niech będzie system ERA (*Electronic Records Archives*), służący do przyjmowania, przechowywania i udostępniania dokumentów elektronicznych, na którego budowę USA wydały już setki milionów dolarów[5].

Istotne dla archiwów są cztery propozycje jednej z Grup Roboczych (*Information Preservation Working Group*) programu „Informacja dla Wszystkich", a mianowicie:

---

[4] *Digital Heritage*, <http://www.unesco.org/new/en/communication-and-information/access-to-knowledge/preservation-of-documentary-heritage/digital-heritage/> [dostęp: 10 lipca 2013].

[5] Więcej o systemie ERA zob.: H. Wajs, *ERA — Electronic Record Archives*, „Archeion" 2010, t. 111, s. 27–36.

- światowy raport na temat przechowywania informacji,
- zabezpieczenie ukrytych dokumentów dotyczących językowej oraz kulturalnej różnorodności,
- wdrażanie oprogramowania typu *open source*, służącego cyfrowemu przechowywaniu oraz zarządzaniu danymi,
- promowanie międzynarodowej współpracy dotyczącej budowy baz danych zawierających informacje o formatach plików[6].

Niestety, w wyniku finansowych trudności, z jakimi zmaga się organizacja, nie było możliwe włączenie tych propozycji do aktualnego dwuletniego programu pracy. Projekty te wymagają szybkiej realizacji, dlatego wyrażana jest nadzieja, że zostaną wdrożone najszybciej, jak to tylko będzie możliwe[7].

Systematyczne przechowywanie oraz ochrona są podstawami przekazywania informacji z pokolenia na pokolenie. Konsekwentnie, przez setki lat, biblioteki i archiwa przechowywały informację, stanowiąc centralne punkty rozwoju ludzkości. Współcześnie proces przechowywania obejmuje nie tylko tradycyjne biblioteki, archiwa i muzea, ale także uniwersytety, prywatne firmy oraz instytuty badawcze. Niestety, znaczenie i problemy przechowywania pozostają niezauważone przez większość ludzi, dotyczy to wszystkich grup społeczeństwa — rządów, przedsiębiorstw prywatnych i organizacji społecznych. W celu zapewnienia UNESCO rzetelnego narzędzia dla dalszego planowania działań na tym polu zaproponowano stworzenie światowego raportu o przechowywaniu informacji. Może on zawierać krótkie, podsumowujące raporty na temat typowych problemów przechowywania informacji, z jakimi zmagają się wszystkie państwa członkowskie UNESCO. Opracowanie powinno położyć nacisk na charakterystyczne narodowe i regionalne problemy związane z przechowywaniem informacji[8]. Dla archiwów raport mógłby być szansą na przedstawienie sprzeczności w dziedzinie przechowywania archiwaliów, a jednocześnie na wypracowanie rozwiązań umożliwiających lepszą ochronę dziedzictwa dokumentacyjnego.

Dokumentacja dotycząca przekazów ustnych i wielu innych, jak choćby muzyka, taniec czy rytuały, pojawiła się pod koniec XIX w. dzięki pojawieniu się technologii audiowizualnej. Ogromna liczba nagrań audialnych i wizualnych wytworzonych przez uniwersytety, instytucje kulturalne i prywatnych badaczy jest od dziesięcioleci podstawowym przedmiotem zainteresowań UNESCO, która koncentruje się na kulturalnej i językowej różnorodności cywilizacji ludzkiej. Większość najważniejszych dokumentów dotyczących tej różnorodności pozostaje poza archiwalnym nadzorem, ukryta na półkach instytucji badawczych

[6] *Recommendations of the 7th Session of the IFAP Council,* <http://unesdoc.unesco.org/images/0021/002197/219769E.pdf> [dostęp: 17 lipca 2013].

[7] Ibidem.

[8] *Proposal 1 World Report on Information Preservation*, <http://www.unesco.org/new/fileadmin/MULTIMEDIA/HQ/CI/CI/pdf/ifap/meetings/bureau/Proposal%201%20World%20Report%20on%20Information%20Preservation.pdf> [dostęp: 18 lipca 2013].

i kulturalnych, bez planów obejmujących ich przechowywanie oraz odpowiednich budżetów umożliwiających ich realizację. Niemała część tych dokumentów pozostaje w rękach badaczy, którzy je wytworzyli[9].

W odpowiedzi na nadzwyczajne niebezpieczeństwo zagrażające wymienionemu dziedzictwu dokumentacyjnemu Grupa Robocza programu „Informacja dla Wszystkich" zaleca Dyrektorowi Generalnemu UNESCO wprowadzenie skutecznej strategii, która w relatywnie krótkim czasie umożliwi ochronę tych dokumentów oraz ich bezcennej, niezastąpionej treści. W szczególności zaleca się podjęcie takich działań, jak:

- ostrzeżenie państw członkowskich przed wzrastającym zagrożeniem oraz zwiększenie świadomości przez publikację oraz organizację seminariów,
- identyfikacja i oszacowanie wielkości ukrytych kolekcji dokumentów,
- utworzenie średnioterminowego planu służącego ochronie tych materiałów oraz jego wdrożenie w najbliższym czasie[10].

Dla wielu archiwalnych kolekcji istnieje pilna potrzeba ich zabezpieczenia i ochrony. Jedynym sposobem zachowania tych cennych materiałów, które mogą być jedynymi zapisami wielu kultur, społeczności i wydarzeń, jest proces digitalizacji ich treści, nim ulegną fizycznemu rozkładowi lub nośniki, na których się znajdują, ulegną technicznemu zanikowi. Digitalizacja dokumentacji stwarza potrzebę ochrony danych cyfrowych, inaczej wysiłek włożony w proces digitalizacji zostanie w krótkim okresie zniweczony. Istnieje konieczność budowy systemów odpowiednich dla dziedzictwa dokumentacyjnego znajdującego się w rękach przechowawców, którzy nie posiadają wystarczających środków finansowych bądź odpowiedniej infrastruktury technicznej. Trzecia z propozycji Grupy Roboczej nawiązuje do tego zagadnienia i dotyczy implementacji oprogramowania *open source* służącego cyfrowemu przechowywaniu i zarządzaniu danymi. Pierwszy krok do wdrożenia tego systemu uczyniono, tworząc nieodpłatne oprogramowanie *Archivematica*, częściowo fundowane przez UNESCO w ramach programu „Pamięć Świata"[11]. Celem UNESCO jest zapewnienie odpowiednich systemów ochrony dla wszystkich, którzy tego potrzebują, niezależnie od sytuacji materialnej i rozmiarów dziedzictwa dokumentacyjnego, jakie znajduje się w ich posiadaniu[12].

Jednym z kluczowych problemów w dziedzinie ochrony zasobów cyfrowych są nieustannie zmieniające się formaty plików. Powszechnie używane formaty

---

[9] *Proposal 2 Safeguarding the Hidden*…, op.cit.

[10] Ibidem.

[11] Więcej informacji o oprogramowaniu Archivematica na stronie internetowej: <https://www.archivematica.org/wiki/Main_Page> [dostęp: 23 lipca 2013].

[12] *Proposal 3 Open Source Software for Digital Preservation and Data Management,* <http://www.unesco.org/new/fileadmin/MULTIMEDIA/HQ/CI/CI/pdf/ifap/meetings/bureau/Proposal%203%20Open%20Source%20Software%20for%20Digital%20Preservation%20and%20Data%20Management%20%281%29.pdf> [dostęp: 23 lipca 2013].

plików zanikają, nowe ewoluują, przy czym ich nowe wersje nie są kompatybilne ze starymi wersjami plików. W wielu wypadkach formaty plików można użytkować za pośrednictwem jednego produktu, bez możliwości ich szerszego użytkowania. W nawiązaniu do tego problemu Grupa Robocza programu „Informacja dla Wszystkich" proponuje zacieśnianie międzynarodowej współpracy dotyczącej budowy baz danych zawierających informacje o formatach plików. Omawiana baza powinna obejmować nie tylko charakterystykę plików, ale także informację o tym, jaki typ oprogramowania i sprzętu jest niezbędny do użytkowania poszczególnych formatów plików. Bardzo ważne jest uzupełnienie takiej bazy danych szczegółowymi informacjami o formatach plików. Realizacja tego wielkiego zadania wymaga czerpania danych z wielu źródeł, które muszą być stale aktualizowane[13]. Pierwszą praktyczną próbą stworzenia bazy danych z informacjami o formatach plików jest baza PRONOM, którą zbudowało Archiwum Narodowe Wielkiej Brytanii (*National Archives of the United Kingdom*)[14].

W zaistniałej sytuacji Grupa Robocza programu „Informacja dla Wszystkich" zaleca Dyrektorowi Generalnemu UNESCO podjęcie takich działań, jak:

- przyznanie wysokiego priorytetu ochronie dokumentacji elektronicznej i promowanie tworzenia efektywnych baz danych zawierających informacje o formatach plików,
- wspieranie globalnej współpracy w budowie tych baz i zachęcanie fachowych partnerów do udziału w procesie ich tworzenia,
- rekomendowanie stosowania formatów plików, które będą spełniać potrzeby ochrony i przechowywania dokumentacji elektronicznej[15].

Wszystkie cztery opisane propozycje posiadają ambitne i istotne założenia nie tylko dla rozwoju społeczeństwa informacyjnego, ale są także związane z działalnością archiwów na całym świecie. Należy żywić nadzieję, że realizacja tych projektów nastąpi jak najszybciej. Archiwa jako wieloletni strażnicy dziedzictwa dokumentacyjnego powinny z uwagą śledzić rozwój programu „Informacja dla Wszystkich". Niezwykle ważne jest przekonanie rządów poszczególnych państw o tym, jak duże korzyści wynikają z właściwej organizacji archiwów i jak wielkie mogą być konsekwencje ich zaniedbania czy niedofinansowania. Zmiana wizerunku archiwów powinna nastąpić zarówno wśród osób rządzących, jak i całego społeczeństwa. Wskazane jest, by archiwa kojarzyły się z instytucjami otwartymi i przyjaznymi dla użytkowników, a nie były postrze-

[13] *Proposal 4 Promoting International Cooperation in Format Registres,* <http://www.unesco.org/new/fileadmin/MULTIMEDIA/HQ/CI/CI/pdf/ifap/meetings/bureau/Proposal%204%20Promoting%20International%20Cooperation%20in%20Format%20Registries.pdf> [dostęp: 23 lipca 2013].

[14] Zob.: <http://www.nationalarchives.gov.uk/aboutapps/PRONOM/default.htm> [dostęp: 24 lipca 2013].

[15] *Proposal 4 Promoting*…, op. cit.

gane niczym mityczny Cerber, zazdrośnie strzegący swoich progów[16]. Program „Informacja dla Wszystkich" jest dużą szansą dla aktywniejszego udziału archiwów w tworzeniu społeczeństwa informacyjnego, dlatego archiwa na całym świecie powinny czynnie włączyć się w realizację jego założeń.

Jakub Rudnicki, *Implications of the "Information for All" Programme for Archives*. One of the main objectives of UNESCO is to support the creation of information societies. This process is closely related to the UNESCO intergovernmental programme "Information for All". Archives are an important part of this programme, since they store information resources. Modern technologies allow for the promotion and effective protection of archival materials, which are a fragile part of the cultural heritage of humanity. At the same time, rapid technological development poses a threat to the world's documentary heritage.

One of the working groups of the "Information for All" programme submitted a number of proposals aimed at promoting and protecting the world's documentary heritage. From the point of view of archives, it is very important to introduce a change in the stereotypical ideas on the subject among the general public and those in power. Archives, due to the uniqueness of their resources, should be actively involved in the "Information for All" programme.

Jakub Rudnicki, *Conclusions concernant les archives provenant du fonctionnement du programme « Information pour tous »*. L'un des principaux objectifs de l'UNESCO est de créer une société de l'information universelle et équitable, notamment par le biais du programme international de l'UNESCO « Information pour tous ». Grace à leurs fonds, les archives constituent un élément important de ce programme. Les technologies modernes permettent de promouvoir et de protéger de façon efficace les archives qui font partie du patrimoine culturel de l'humanité. Cependant, le développement technologique peut constituer une menace au patrimoine mondial de la documentation.

Un des groupes de travail du programme « Information pour tous » a présenté plusieurs propositions ayant pour but la promotion et la protection du patrimoine documentaire mondial. Du point de vue de l'archivage, il est essentiel de faire évoluer le raisonnement stéréotypé de la population et des autorités au sujet des archives. Ces dernières devraient absolument intégrer le fonctionnement du programme « Information pour tous » en raison de l'unicité de leurs fonds.

Якуб Рудницки, *Выводы для архивов на основании истории программы „Информация для всех"*. Одной из основных целей ЮНЕСКО является поддержка создания информационных обществ. Этот процесс тесно связан с межправительственной программой ЮНЕСКО „Информация для всех". Благодаря своим ресурсам архивы являются важным элементом этой программы. Современные технологии позволяют продвигать и эффективно защищать архивные материалы, которые являются хрупкой частью культурного наследия человечества. Одновременно бурный научно-технический прогресс представляет собой угрозу для мирового документального наследия. Одна из рабочих групп программы „Информация для всех" представила ряд предложений, направленных на продвижение и защиту всемирного документального наследия. С точки зрения архивов очень важным является изменение стереотипного мышления о них всего общества, включая органы власти. Архивы, в связи с уникальностью своих ресурсов, должны активно включиться в деятельность программы „Информация для всех".

[16] Oczywiście ta uwaga dotyczy ogólnodostępnych zasobów archiwów. Należy pamiętać, że od wieków archiwa strzegą również materiałów, które nie są i nie powinny być dostępne dla wszystkich. Niczym nieskrępowany dostęp do wszystkich informacji spowodowałby potężny chaos oraz szkody, przed czym przestrzega program „Informacja dla Wszystkich".

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

RYSZARD WOJTKOWSKI
(Warszawa)

PIOTR ZAWILSKI
(Łódź)

KORZYSTANIE Z ZASOBÓW ARCHIWALNYCH W INTERNECIE — DOŚWIADCZENIE POLSKICH ARCHIWÓW

Wstęp

Dynamiczny rozwój technologii informatycznych końca XX w. pociągnął za sobą diametralną zmianę możliwości komunikowania się oraz docierania do różnych źródeł informacji. Rozwój ten, określany nie bezzasadnie „rewolucją informatyczną", wywarł także wpływ na dotychczasowe pojmowanie roli archiwów w dzisiejszym świecie i społeczeństwie.

Ich działalność w dotychczasowej formie, przy wykorzystaniu tradycyjnych metod i w tradycyjnym zakresie, zaczęła być podważana, a one same zaczęły przechodzić swoistą ewolucję. Wśród archiwistów rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat funkcji archiwów i archiwistów w społeczeństwie informacyjnym.

Nie tylko archiwiści zaczęli dostrzegać nowe wyzwania stojące przed archiwami. Władze poszczególnych państw zaczęły określać zadania dla archiwów, uważając że instytucje publiczne, w tym archiwa, odgrywają ważną rolę w zachodzących przemianach, w kształtowaniu do nich zaufania[1]. Także korzystający z materiałów archiwalnych zaczęli formułować swoje postulaty w stosunku do archiwów i oczekiwać ich realizacji, organizując się w „grupy nacisku", tak jak np. genealodzy. Została wyartykułowana teza: „płacę podatki, więc oczekuję konkretnych działań od administracji", w tym także od archiwów. Działań, które zaspokoją różnorodne potrzeby, a także czasami i ciekawość, ponieważ obywatele państwa demokratycznego mają do tego prawo. Oczekiwania te sprowadzają się przede wszystkim do uzyskania jak największej dostępności do zasobów archiwalnych i możliwości korzystania z nich za pomocą Internetu. Te zmiany nie ominęły też archiwów polskich.

[1] Strategia *Sprawne Państwo* odwołuje się do potrzeby wzmacniania zaufania do instytucji publicznych, których podstawą ma być sprawna i życzliwa administracja, z uproszczonymi procedurami i z dostępnością do swoich zasobów, w tym archiwalnych. A. Menne-Haritz, *Dostęp do archiwów czy przeformatowywanie archiwalnego paradygmatu*, „Archeion" 2002, t. 104, s. 68–97.

Dokumenty programowe

Na znaczenie dorobku kulturalnego, jego digitalizację i udostępnianie w Internecie oraz ochronę zasobów cyfrowych zwróciła uwagę Komisja Europejska w dokumencie opublikowanym 27 października 2011 r.

W myśl wydanych zaleceń wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej powinny podjąć działania dotyczące planowania i cyfryzacji m.in. książek, fotografii, materiałów archiwalnych. Winny także uczestniczyć w rozwoju Europejskiej Biblioteki Cyfrowej (www.europeana.eu).

Ponadto 13 czerwca 2013 r. Parlament Europejski przyjął nowelizację dyrektywy europejskiej o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego. Zgodnie z nią, do informacji sektora publicznego zaliczona została duża część naszego dziedzictwa kulturowego, tj. zbiory archiwów, bibliotek i muzeów, która także może być ponownie wykorzystywana.

Zdaniem Parlamentu Europejskiego zmiana dyrektywy była potrzebna, gdyż „jednym z podstawowych celów ustanowienia rynku wewnętrznego jest stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi usług świadczonych w skali całej Unii. Biblioteki, muzea i archiwa posiadają bogaty zbiór cennych zasobów informacji sektora publicznego, w szczególności od kiedy przedsięwzięcia w dziedzinie digitalizacji zwielokrotniły ilość dorobku cyfrowego wchodzącego w zakres domeny publicznej. Te zbiory dziedzictwa kulturowego wraz z powiązanymi z nimi metadanymi stanowią potencjalną podstawę treści cyfrowych w zakresie produktów i usług oraz mają ogromny potencjał w dziedzinie innowacyjnego ponownego wykorzystywania w takich sektorach jak edukacja i turystyka".

Państwa członkowskie Unii Europejskiej będą miały 24 miesiące na dostosowanie swojego ustawodawstwa do postanowień dyrektywy.

Przygotowywana w Polsce Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego (SRKS) podkreśla udział archiwów polskich w procesie jej realizacji. Jak autorzy strategii widzą rolę archiwów i ich działalność w realizacji SRKS? „Treści, których wytworzenie zostało sfinansowane ze środków publicznych, powinny być udostępnione społeczeństwu"[2]. To stwierdzenie zakłada wspieranie procesów digitalizacyjnych zmierzających do szerokiego udostępniania *on-line* zbiorów nie tylko archiwów, ale muzeów i bibliotek.

Kluczowa jest tu zmiana tradycyjnie pojmowanej roli archiwów, która ma być realizowana przede wszystkim przez zwiększenie dostępności zbiorów archiwalnych dzięki ich digitalizacji i udostępnianiu w Internecie. Digitalizacja to także, w tym wypadku, zapewnienie obywatelom równego dostępu do zbiorów.

Strategia zwraca uwagę jeszcze na jeden aspekt związany z wykluczeniem z korzystania ze zbiorów archiwalnych. To potrzeby osób niepełnosprawnych

[2] *Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego,* s. 71, <http://ks.mkidn.gov.pl/media/download_gallery/20120709SRKS_na_Komitet_Staly_Rady_Ministrow_1806.pdf>.

i możliwości wykorzystania zdobyczy techniki (sprzęt, oprogramowanie, strony internetowe) do umożliwienia im poznania dokumentów. W kontekście archiwów strategia wspomina ponadto o wykorzystaniu zintegrowanego systemu informacji archiwalnej ZOSIA oraz portalu internetowego „Szukaj w archiwach" (www.szukajwarchiwach.pl), gdzie prezentowane są zbiory archiwów *on-line*.

W roku 2010 Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych ogłosił „Strategię Archiwów Państwowych na lata 2010–2020". Zawarta została w niej misja archiwów określona jako „trwałe zachowanie świadectw przeszłości i zapewnienie do nich powszechnego dostępu w celu wspierania rozwoju państwa i społeczeństwa obywatelskiego".

Skupimy się tylko na jednym z czterech celów opisanych w strategii — na zaspokajaniu informacyjnych potrzeb społeczeństwa.

Takie sformułowanie celu nawiązuje do misji archiwów zdefiniowanej w strategii. Szeroko rozumiany ustawowy obowiązek udostępniania informacji zawartych w zasobie archiwalnym jest bezsprzecznie najlepiej kojarzony i utożsamiany w odbiorze społecznym z pierwszoplanowymi zadaniami archiwów państwowych. Jednocześnie realna ocena możliwości organizacyjnych i finansowych każe przyznać, iż w perspektywie najbliższych lat polskie archiwa nie są w stanie zwiększyć w sposób zadowalający ilości materiałów archiwalnych udostępnianych w sposób tradycyjny, a więc w pracowniach naukowych, co wymusza nowe podejście do tematu dostępności archiwaliów. Można zatem z pełnym przekonaniem stwierdzić, iż realizacja tego celu strategicznego stwarza dla archiwów państwowych szansę dokonania największych zmian jakościowych w zakresie udostępniania informacji zawartych w materiałach archiwalnych i ma doprowadzić do zmiany wizerunku archiwów państwowych jako instytucji „archaicznych" w nowoczesne jednostki, wykorzystujące zaawansowane technologie.

Cel ten powinien być osiągnięty przez realizację sześciu celów operacyjnych, które w szerokim tego słowa znaczeniu obejmują problematykę przygotowania i samego udostępniania informacji zgromadzonych w archiwach, przede wszystkim przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii, jak również z uwzględnieniem tradycyjnych metod udostępniania.

Cele operacyjne:

1. Udostępnianie zasobu archiwalnego *on-line* przy wykorzystaniu stron internetowych,
2. Udostępnianie ewidencji archiwalnej *on-line*,
3. Przygotowanie archiwaliów do udostępniania *on-line,*
4. Rozwijanie systemu informacji o zasobie archiwalnym,
5. Udostępnianie bezpośrednie i pośrednie zasobu archiwalnego,
6. Doskonalenie jakości usług świadczonych przez archiwa państwowe.

Realizacja udostępniania

Jak archiwa polskie starają się realizować powyższe założenia i programy? W pierwszej kolejności należy wspomnieć o uchwalonym przez Radę Ministrów Programie Wieloletnim Kultura +, realizowanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN), którego ramy czasowe określono na lata 2011––2015. Program, z budżetem 516 mln zł, został stworzony w celu poprawy dostępu do kultury oraz digitalizacji zasobów polskich muzeów, bibliotek i archiwów. Bezpośrednimi jego beneficjentami są samorządowe i państwowe instytucje kultury, archiwa państwowe i instytucje filmowe.

W naborze ogłoszonym w połowie 2012 r. aplikacje złożyło 18 archiwów. Dziewięć z nich zostało pozytywnie zakwalifikowanych przez ekspertów oceniających wnioski i operatora programu (Narodowy Instytut Audiowizualny), a następnie otrzymało wsparcie finansowe (ok. 3 mln zł). Dwa lata później, spośród 18 archiwów ubiegających się o dotację, otrzymało ją już 13.

Środki otrzymywane w ramach Programu Kultura+ przeznaczane są na rozwój pracowni digitalizacyjnych, w tym na zakup skanerów wielkoformatowych, serwerów, bibliotek taśmowych, komputerów, a także na digitalizację konkretnych zespołów archiwalnych, jak np. akt stanu cywilnego, ewidencji ludności, akt notarialnych, akt miast, projektów architektonicznych budynków.

Jako jeden z priorytetów działalności archiwów państwowych Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych wyznaczył — zgodnie ze „Strategią Archiwów Państwowych, na lata 2010–2020" — digitalizację materiałów archiwalnych, ze wskazaniem, iż co najmniej 50 proc. digitalizowanych materiałów archiwalnych powinny stanowić akta stanu cywilnego rejestracji świeckiej i wyznaniowej. Ma to szczególne znaczenie wobec faktu, iż to materiały metrykalne stanowią blisko połowę udostępnianych w pracowniach naukowych dokumentów. Działalność ta prowadzona była przez archiwa państwowe zarówno we własnym zakresie, jak również odbywała się w ramach „Programu digitalizacji materiałów archiwalnych z zasobów archiwów polskich i zagranicznych" oraz uczestnictwa w PW Kultura+. Program digitalizacji przewidywał sporządzanie kopii zabezpieczających przez usługodawców zewnętrznych. Realizując to zalecenie, w 2012 r. archiwa pozyskały ponad 2,3 mln skanów z oryginałów oraz prawie 4,8 mln skanów z mikrofilmów. W roku następnym archiwa pozyskały 1,4 mln skanów z oryginałów oraz ponad 7,7 mln skanów z mikrofilmów. Ponadto ze środków PW Kultura+ finansowano sporządzanie kopii cyfrowych materiałów archiwalnych. W roku 2012 w ramach programu wykonano ponad 1,2 mln skanów, natomiast w 2013 prawie 2 mln.

Chcąc przyjrzeć się bliżej działalności poszczególnych archiwów powinniśmy zwrócić uwagę m.in. na Archiwum Państwowe w Poznaniu, które od roku 2003 — jeszcze przed uruchomieniem programu Kultura+ i portalu „Szukaj w archiwach" — pozyskując środki finansowe z jednostek samorządowych, umieś-

ciło na portalu bibliotecznym Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej ok. 450 tys. skanów wykonanych głównie z akt miejskich oraz dotyczących Braci Czeskich i powstania wielkopolskiego 1918–1919. Już z wykorzystaniem środków pozyskanych z MKiDN archiwum poznańskie doprowadziło do przekształcenia pracowni reprograficznej w pracownię digitalizacji, a od momentu uruchomienia portalu archiwalnego „Szukaj w archiwach" umieściło w nim do dnia dzisiejszego ok. 1 mln skanów głównie z akt metrykalnych. Ilość zdigitalizowanego zasobu archiwalnego w latach 2003-2013, liczona w jednostkach archiwalnych, to niespełna 2,5 proc. całości zbiorów zgromadzonych na dzień 31 grudnia 2013 r. w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Ten skromny procent zasobu pokazuje, jak wiele jeszcze pozostaje do zrobienia i jakie wyzwania czekają archiwa, skoro całość zdigitalizowanych materiałów tego jednego archiwum zajmuje już ok. 64 TB pamięci.

Zbliżoną działalność do poznańskiego prowadzi Archiwum Państwowe w Lublinie. Rozbudowawszy dzięki środkom z MKiDN swoją pracownię digitalizacji umieściło w krótkim czasie na portalu „Szukaj w archiwach" ok. 200 tys. skanów także głównie z akt metrykalnych i akt miast.

Na koniec 2013 r. w portalu „Szukaj w archiwach" znajdowało się ok. 7,8 mln skanów.

Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC), powstałe na bazie Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, do 1 września 2014 r. umieściło w prototypie Zbiorów NAC *on-line — audiovis* 220 565 pozycji, w tym 205 376 fotografii i 15 189 nagrań audio z własnych zbiorów. NAC wybudowało Centralne Repozytorium Cyfrowe, zaawansowaną serwerownię zapewniającą wysokie standardy bezpieczeństwa — jest ono odpowiedzialne za przechowywanie cyfrowych kopii zabezpieczających nadsyłanych z innych archiwów państwowych.

Oczywiście wiele innych archiwów skanuje i udostępnia na swoich stronach internetowych skany z własnego zasobu (np. AGAD — Metrykę Koronną; Katowice, Olsztyn i Płock — akta stanu cywilnego; Łódź — akta i fotografie z getta łódzkiego; Szczecin — materiały państwowych urzędów repatriacyjnych).

Z chwilą uruchomienia w ramach programu Kultura+ środków z puli MKiDN archiwa państwowe zostały doposażone w sprzęt informatyczny i skanujący. Niestety, wydajność każdego sprzętu jest ściśle określona, podobnie jak godziny pracy pracowników archiwów, dlatego Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych przeznacza pewne ograniczone środki na wykonywanie kopii cyfrowych przez firmy zewnętrzne. Jednakże również i te środki kiedyś się wyczerpują; tutaj wkracza partnerstwo i współpraca publiczno-prywatna. Wiele archiwów państwowych (w Warszawie, Kielcach, Radomiu, Łodzi, Gdańsku) nawiązało kontakty z towarzystwami genealogicznymi działającymi na terenie Polski (np. Polskie Towarzystwo Genealogiczne, Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski, Świętokrzyskie Towarzystwo Genealogiczne), udostępniając im własne zasoby (głównie akta metrykalne i stanu cywilnego). Przedstawiciele

genealogów w ramach wolontariatu, przy użyciu własnego sprzętu lub sprzętu udostępnionego, kopiują materiały w siedzibach archiwów, następnie poddają je indeksacji oraz umieszczają, wraz ze skanami, na własnych serwerach. Skany mają parametry dostosowane do prezentacji w Internecie (www.genealodzy.pl) i są wystarczające do celów poszukiwań genealogicznych. Dzięki tej współpracy wykonywane są setki tysięcy zdjęć i skanów — np. w archiwum kieleckim wykonano 1 503 235 zdjęć (stan na 8 sierpnia 2014 r.), w gdańskim — 634 715 (stan na 31 stycznia 2014 r.), warszawskim — 1 449 711 (stan na 11 maja 2014 r.), łódzkim — 1 074 112 (stan na 31 lipca 2014 r.).

Archiwa polskie uczestniczą także w projektach międzynarodowych. Przykładem takim są projekty APEnet i APEX. Projekt APEnet realizowany był przez 14 krajów europejskich w latach 2009–2012. W jego wyniku zbudowany został odrębny Europejski Portal Archiwalny, dostępny na stronach projektu: www.apenet.eu. APEnet był finansowany ze środków europejskich programu eContent Plus.

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych koordynowała przez trzy lata prace realizowane w ramach projektu APEnet w 11 polskich archiwach państwowych. Jednym z głównych zadań wykonywanych przez archiwistów było przygotowanie danych (opisów na poziomie jednostki archiwalnej), w formie elektronicznych inwentarzy zespołów archiwalnych, do przekazania na cele projektu. Zgodnie z zobowiązaniami przyjętymi wobec partnerów zagranicznych NDAP przekazała łącznie do budowanego portalu archiwalnego ok. 2 mln rekordów (opisów jednostek archiwalnych) oraz ponad 70 tys. skanów. Pod względem liczby przekazanych danych NDAP znalazła się na piątym miejscu wśród 16 krajów partnerskich UE uczestniczących w projekcie.

Projekt APEX (*Archives Portal Europe Network Of Excellence*, http://www.apex-project.eu) jest w założeniu kontynuacją projektu APEnet. Ogółem w skład konsorcjum projektu wchodzi obecnie 26 partnerów. Liderem projektu jest Archiwum Narodowe Holandii. APEX będzie miał za zadanie rozbudowanie i udoskonalenie funkcjonalności portalu archiwalnego stworzonego w ramach APEnet-u.

Wszystkie kraje uczestniczące w nowym projekcie są zobowiązane dostarczyć nowe dane oraz uzupełniać zawartość portalu o nowe obiekty cyfrowe (skany dokumentów). Deklarowany wkład strony polskiej w okresie trzech lat realizacji programu obejmuje zamieszczenie w portalu 1 mln danych (rekordów) oraz 300 tys. skanów. Realizacja projektu APEX rozpoczęła się w marcu 2012 r.

Podsumowanie

Zdajemy sobie sprawę z zagrożeń związanych z planami umieszczenia w Internecie milionów skanów, zwłaszcza jeśli chodzi o ich zabezpieczenie w repozytoriach cyfrowych, zapewnienie odpowiedniej kadry czy wreszcie znaczne koszty digitalizacji, ale wiemy też, że nie mamy innej drogi postępowania.

Archiwa bowiem są składnikiem społeczeństwa, są tworzone przez ludzi i dla ludzi.

Archiwa polskie są na początku realizacji zakładanych celów. Biorąc pod uwagę oczekiwania użytkowników, a zwłaszcza środowisk genealogicznych, rozpoczęły one działania związane z realizacją potrzeb dostępu do informacji i dokumentów, rozumiejąc że stają się usługodawcą, a użytkownik wymagającym klientem. Ten specyficzny klient, będący coraz częściej obywatelem świata cyfrowego, nie dostrzega do końca tradycyjnych zadań archiwów — gromadzenia, opracowania, zabezpieczenia — i nie uznaje ich za usługi, jeśli nie ułatwiają mu one dostępu do informacji i nie zaspokajają jego potrzeb. Nie widzi on także potrzeby osobistego korzystania z akt w pracowniach naukowych. Przez Internet chce mieć dostęp do informacji zawartych w archiwach całego świata, siedząc przed komputerem w domu, w pociągu, będąc na wakacjach. Z tego powodu archiwa polskie odchodzą, dla części dokumentacji, od fizycznego dostarczania dokumentów na rzecz zapewniania dostępu do nich. Należy podkreślić, że dostęp do dokumentów na stronach internetowych archiwów państwowych, jak i towarzystw genealogicznych, jest bezpłatny i nie wymaga jakiejkolwiek rejestracji czy też uzyskania zgody. Swobodny dostęp daje także możliwość wydruku potrzebnego dokumentu.

Archiwista powoli odchodzi od roli kustosza i strażnika, choć naiwnością byłoby sądzić, że cały zasób znajdujący się w archiwach zostanie szybko zdigitalizowany i udostępniony, a pracownie naukowe opustoszeją. Dopiero era dokumentu elektronicznego, który jak niektórzy wieszczą, zastąpi całkowicie papier, być może spełni wizję pełnego dostępu (z każdego miejsca) do wytworzonych dokumentów. Ale wizja ta jest tematem na inny artykuł.

Ryszard Wojtkowski, Piotr Zawilski, *Access to Archival Resources via the Internet — the Experience of Polish Archives*. The dynamic development of information technology has led to a new perception of the tasks and functions of archives and archivists in an information society. It is becoming increasingly clear that users expect open access to archival resources and being able to use them via the Internet.

In Poland, those needs are addressed by the Social Capital Development Strategy, which seeks to support the process of digitization, which will enable wide access to the collections of archives, museums, and libraries via the Internet.

One of the strategic goals of the "Strategy of the State Archives for 2010–2020", announced by the General Director of the State Archives, is satisfying the information needs of the public. The realization of this goal is made possible by initiatives such as the "Kultura+" Multiannual Programme, whose budget for the years 2011–2015 is PLN 516 million. Funds obtained under the programme are allocated to the development of digitization workshops as well as the digitization of records by third parties.

Digitization is also one of the priorities of state archives. When allocating additional funds to that purpose, the General Director of State Archives indicated that at least 50 percent of the material copied should be vital records. This is important in view of the fact that those documents account for almost half of the materials accessed in research rooms.

Ryszard Wojtkowski, Piotr Zawilski, *Utilisation des fonds d'archives sur Internet — l'exemple des archives polonaises*. En raison du développement dynamique des technologies informatiques, la perception du rôle et des fonctions des archives et des archivistes dans la société de l'information a évolué. Les utilisateurs espèrent de plus en plus avoir libre accès aux fonds d'archives par Internet.

En Pologne, la « Stratégie de développement du capital social » qui vise le soutien aux processus de numérisation ayant pour but la mise à disposition en ligne des fonds d'archives, des musées et des bibliothèques est mise en œuvre dans ce cadre.

L'un des principaux objectifs de la « Stratégie des Archives nationales pour les années 2010–2020 » annoncée par le directeur général des Archives nationales est de répondre aux besoins d'informations de la société. La réalisation de cet objectif est rendue possible entre autres grâce au Programme pluriannuel Culture + qui dispose d'un budget de 516 millions de zlotys pour 2011–2015. Les fonds levés dans le cadre de ce programme sont destinés au développement d'ateliers de numérisations mais aussi à la numérisation des actes par des sociétés externes.

La numérisation représente également l'une des priorités du fonctionnement des Archives nationales. En y consacrant des moyens supplémentaires, le directeur général des Archives nationales a indiqué que des copies seraient réalisées de plus de 50 % des actes d'état civil. Ceci revêt une grande importance car ces derniers constituent presque la moitié des dossiers mis à disposition dans les ateliers de documents scientifiques.

Ричард Войтковски, Петр Завильски, *Использование архивных фондов в Интернете — опыт польских архивов.* В результате динамичного развития информационных технологий изменилось понимание задач и функций архивов и архивистов в информационном обществе. Все сильнее озвучивается стремление пользователей получить свободный доступ к архивным ресурсам и возможность использования их посредством Интернета.

В Польше навстречу этим потребностям выходит Стратегия развития социального капитала, которая предполагает поддержку процессов оцифровки, направленных на широкий общий доступ онлайн к фондам архивов, музеев и библиотек.

В объявленной Генеральным директором Государственных архивов „Стратегии Государственных архивов на 2010–2020 годы" одной из стратегических целей является Удовлетворение информационных потребностей общества. Реализация этой цели возможна, в частности, благодаря Программе «Многолетняя культура +» с бюджетом 516 млн. зл. на 2011–2015 годы. Средства, получаемые в рамках программы, выделяются на развитие цифровых студий, а также на оцифровку документов внешними компаниями. Оцифровка — это также один из приоритетов деятельности государственных архивов. Генеральный директор Государственных архивов, предназначая на неё дополнительные средства, указал на то, что, по крайней мере, 50% копий должны составлять метрические свидетельства. Это имеет значение в контексте того факта, что они составляют почти половину доступных в научных лабораториях документов.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

PIOTR BEWICZ
(Toruń)
ALEKSANDRA SITKIEWICZ
(Warszawa)

ZMAGANIA Z POSTMODERNIZMEM I KONCEPCJE ARCHIWUM WEDŁUG LACAPRY, DERRIDY I FOUCAULTA

Współczesne dyskursy archiwalne, teorie i koncepcje dotyczące rozmaitych obszarów archiwistyki w znacznej mierze nadal opierają się na idei postmodernistycznej, czerpiąc z niej nierzadko całe teoretyczne strategie. Wynika to z faktu, że archiwistyka nie przepracowała jeszcze dobrze postmodernizmu — wciąż w najważniejszym bodaj piśmie poświęconym archiwistyce, w opinii autorów, tj. w „The American Archivist", publikuje się artykuły osadzone w nurcie postmodernistycznym, próbujące go nie tyle jeszcze z archiwistyką rozliczyć, ale do niej w pewien sposób zaimplementować[1]. Zatem wiązanie archiwistyki z postmodernizmem jeszcze dziś wydaje się konieczne. Sprawdzanie, jak w teoretycznej dyskusji wypada połączenie najważniejszych pojęć wyrosłych w łonie postmodernizmu z szeroko rozumianą archiwistyką, jest naszym zdaniem rzeczą w akademii naturalną. Wierzymy też, że między archiwistyką a historiografią i myślą filozoficzną czasu postmodernizmu istnieją ważne powiązania, które wpływają na tożsamość i doświadczanie archiwum. Nie zależy nam przy tym na traktowaniu postmodernizmu negatywnie, jako wszelkich widocznych przejawów szału zmian w źródłowych definicjach. Proponujemy raczej przyjęcie części wspólnej tych wielu znanych, ale niejednoznacznie uznanych prób interpretacji postmodernizmu, tzn. nieuniknionych przekierowań w akcentach, nastawienie antyabsolutystyczne, traktowanie znaczeń i sensów jako lokalnych[2].

Takiemu esencjonalizmowi pojęć sprzeciwiają się również Michel Foucault i Dominick LaCapra, których koncepcje archiwum stanowią dla nas punkt wyjścia. Oprócz prac tych myślicieli spróbujemy w niniejszej pracy przywołać także

[1] Zob. np.: T. Nesmith, *Seeing Archives: Postmodernism and the Changing Intellectual Place of Archives*, „The American Archivist" 2002, vol. 65, s. 24–41.

[2] A. Szahaj, *Bać się postmodernizmu* [w:] *Postmodernizm a filozofia*, red. S. Czerwniak, A. Szahaj, Warszawa 1996, s. 8–9.

myśli Jacquesa Derridy (głównie w kontekście nieprzetłumaczonej jeszcze na język polski książki pt. *Mal d'archives* [*Gorączka archiwum* — P.B.])[3].

Doświadczenie, archiwum i pamięć. Dominic LaCapra

Pryzmat postmodernistyczny pociągnął za sobą zmiany w samym rozumieniu historii jako nauki. Badacze tacy jak Dominick LaCapra czy Hayden White starali się zaakcentować koneksje między historią a różnymi dziedzinami kultury i nauk społecznych, zwracając uwagę, że bywają one silniejsze niż powiązania ze sferą nauki *sensu stricto*. Na ten problem zwraca także uwagę Ewa Domańska, pisząc o dominacji dyskursu „końca historii", zmierzchu uprzywilejowanego podejścia historii do przeszłości[4]. Jako szczególnie ważne w tym kontekście rysują się problemy narracji, odczytania i rozumienia historii. LaCapra zwraca uwagę, że analizując np. pojęcie „archiwum", trzeba wziąć pod uwagę podejścia i doświadczenia indywidualistyczne konkretnych badaczy oraz kategorię podmiotowości zarówno archiwisty, jak i samego archiwum. Obok zwrotów narracyjnych pojawia się problem „odczuwania archiwum". Doświadczenie okazuje się być wewnętrznym pojęciem historiografii, któremu należy się przyjrzeć bliżej i którego, jak pokazuje LaCapra, nie należy ignorować.

Zdaniem autora *Rethinking Intellectual History: Texts, Contexts, Language* doświadczenie w archiwum pojawia się w dwóch kontekstach. Rozróżnienia dokonuje między paradygmatem niedoświadczenia, tj. odczytywaniem doświadczeń (lub raczej pamięcią o nich), oraz doświadczaniem wtórnym, czyli konkretną pracą archiwisty. W tym pierwszym sensie archiwum stanowi niejako infrastrukturę potencjalnie wiarygodnych, udokumentowanych informacji, które stanowią przedmiot zainteresowań historyków. Archiwum jednak nie tylko przedstawia reprezentacje przeszłości. Jest także często zasadniczym punktem odniesienia dla aktualnych doświadczeń pracującego w nim badacza[5]. Tak rozumiane doświadczenie i rolę archiwisty przedstawia obszernie również Derrida we wspominanej już *Gorączce archiwum*[6].

---

[3] J. Derrida, *Archive Fever. A Freudan Impression*, Londyn 1995, ss. 113.

[4] E. Domańska, *Wprowadzeznie: Pamięć, etyka i historia* [w:] *Pamięć, etyka i historia*, Poznań 2006, s. 13.

[5] D. LaCapra, *Historia w okresie przejściowym*, Kraków 2006, s. 37–39.

[6] LaCapra przywołuje dość kontrowersyjne teorie różnych badaczy, według których taki rodzaj doświadczenia grozi „wdychaniem pozostałości po zmarłych", co może wywołać gorączkę rozumianą dosłownie oraz inne niepozytywne aspekty, które skutkować mogą nawet uszczerbkiem na psychice. Samemu Derridzie, jak przytacza LaCapra za Carolyn Steedman, tak rozumiane efekty pracy w archiwum były obce; zob.: C. Steedman, *Something She Called a Fever: Michelet, Derrida, and Dust*, „American Historial Review" 2001, vol. 106, s. 159–180, cyt. za: D. LaCapra, *Historia w okresie przejściowym*…, s. 37–43.

Samo pojęcie doświadczenia wypadałoby uściślić, jednak nie jest to zadanie proste. LaCapra zwraca uwagę, że jest to termin wieloznaczny. Wydaje się, że doświadczenie to jest coś zrozumiałego zawsze subiektywnie przez podmiot doświadczający. Definicje słownikowe okazują się być w tym wypadku niewystarczające — wielostronne spojrzenie, które proponuje LaCapra, wymaga przedstawienia wielu wytłumaczeń. Przez „doświadczenie" (jako pojęcie) można rozumieć testowanie czegoś, szeroko rozumiany eksperyment, praktyczną próbę lub osądzanie (szczególnie istotne jako problem etyczny dotyczący pracy historyka, na co zwrócił już uwagę E. Levinas). Jest to definicja aktywna, zakładająca uwikłanie podmiotu. Z drugiej strony, „doświadczenie" to odczytywanie informacji, obserwacja faktów. Tak postawione „doświadczenie" jest problematyczne, ponieważ trudno je zawężać (czy przetwarzający dane komputer też „doświadcza"? Czy „doświadczają" zwierzęta, analizując nadchodzące zagrożenie? Odpowiedzi na te pytania leżą nadal w kręgu aktywnych zainteresowań nauk kognitywnych). Nie należy również pomijać koneksji między doświadczeniem a podmiotem, co zauważymy wyraźnie w dalszych rozważaniach na temat statusu i pozycji archiwisty. Świadome bycie pod wpływem doświadczenia pracy archiwalnej opisuje wspominana wyżej C. Steedman, o której będzie jeszcze mowa. Dla archiwum, jako infrastruktury niebyłych już zdarzeń, „doświadczenie" jest zbiorem tego, co w przeszłości zaistniało w obrębie jednostki, instytucji czy społeczeństwa w ogóle lub w konkretnym momencie dziejowym.

Szczególne spojrzenie na rozważania nad archiwum w kontekście doświadczania proponuje współczesna hermeneutyka. Historyk w roli tłumacza i pośrednika ma przed sobą trudne zadanie odczytania doświadczenia i jednoczesne doświadczanie swojej pracy, które z konieczności nie może wymknąć się z ram subiektywności. Osobiste wartości, jak zauważa Frank Ankersmit, choć klasycznie tłumaczy się je jako zagrażające „prawdzie", wcale nie muszą tak być traktowane. Według holenderskiego teoretyka historiografii są istotnym i wręcz nieodzownym przewodnikiem w naukowej wędrówce po archiwum. Za punkt wyjścia biorąc myśli filozofów, takich jak Gadamer i Ricoeur, a także koncepcje White'a, rozwija problemy narracji. Kategoria doświadczenia historycznego łączy się z problemem narratywizmu i podmiotowym charakterem tekstów archiwalnych. W jakim stopniu prywatny tok narracji zaciera ścisłość historycznych reprezentacji? Stawiamy tu znak zapytania, bo odpowiedź, a raczej odpowiedzi należą do dyskursu praktycznego. Silnie zaznacza się moc historiografii i ważna rola historyka jako tłumacza, w gestii którego leży już nie tylko odczytywanie przeszłości, ale także kształt przyszłości jako międzykulturowego dialogu. Współczesny dyskurs podkreśla, że nie da się zneutralizować wpływów pośredniczących, które kształtują nasze rozumienie archiwum. Biorąc to pod uwagę, perspektywa postmodernistyczna sugeruje nowe miejsce

dla archiwów w kształtowaniu zapisów, wiedzy, kultur i społeczeństw[7]. Owe wpływy pośredniczące wymagają zrozumienia wydźwięku, jaki na odczytanie wywarły współczesne nauki o języku, tekście, procesach komunikacji oraz psychoanaliza[8] czy badania nad pamięcią publiczną i prywatną. Rozwój tych dziedzin ma głębokie implikacje dla archiwistów, choć nie do końca jeszcze przetrawione. Bodaj najbardziej dotychczas rozprawił się z nimi Derrida[9], choć pozycja LaCapry *Historia w okresie przejściowym. Doświadczenie, tożsamość, teoria krytyczna* też ma w tym względzie zasługi.

Większa część dyskusji toczy się obecnie na temat najbardziej wiarygodnego medium do przekazywania wiedzy i jej odczytywania —- komunikacji. Jako że odczytań wolnych od ograniczeń być nie może, kluczowym pytaniem wydaje się to, jaki status mają archiwa jako konstrukty i jaki jest nasz kształt ich rozumienia. Pozycja archiwisty okazuje się być, jeśli przyjąć postmodernistyczną teorię komunikowania, bardzo istotna. Nie tyle ma on szukać informacji, tworzyć jej rejestry i próbować „złożyć" z dokumentów obrazy przeszłości. Jego rola polega na takim odczytywaniu archiwum, które nadaje mu nowy, intelektualny wymiar tworzenia kultury i społeczeństw, bycia tłumaczem międzykulturowym.

Pojęcie doświadczenia łączy się nieodzownie z tożsamością archiwistyki i archiwisty. Nie bez powodu LaCapra w tytule swojej rozprawy umieszcza oba terminy obok siebie. Jako „śmietnik" historycznej informacji archiwum jest podporządkowane czynnościom nadającego mu kształt archiwisty, także motywacje i powody, dla których powstało i było używane (lub nawet nadużywane). Do archiwisty należy rola rozwikłania, rozplątania znaczeń, użycie różnych środków narracyjnych[10]. Tym bardziej że materiał, na którym pracuje, uprzednio został poddany selekcji przez instytucje, które zarządzały archiwaliami, często coś zatajając lub niszcząc, oraz przez subiektywność prowadzonych przez owe instytucje badań czy dyskusji[11]. LaCapra pisze: „W istocie archiwum jako technika przechowywania informacji w swoich przekształceniach może służyć jako metafora dla Heideggerowskiego pojęcia nowoczesnego *Gastell*, czyli ramy, jako technologiczna zasada i redukcja świata do surowego materiału, do bitów informacji czy danych, które można przechowywać w składach lub magazynach i ponownie przetwarzać w celach antropocentrycznych"[12].

---

[7] T. Nesmith, op.cit., s. 24.

[8] Rolę psychoanalizy szczególnie podkreślają LaCapra i Derrida.

[9] Ibidem, s. 24–25.

[10] D. LaCapra, *Historia w okresie przejściowym*, s. 39.

[11] Ibidem, s. 38–40.

[12] Cyt. za: D. LaCapra, s. 39; LaCapra w ten sposób komentuje fragment rozważań dotyczący skomputeryzowania archiwum, składowania informacji, przetwarzania ich przez komputer oraz problemów, jakie niesie tak rozumiane nowoczesne archiwum. Można jednak zauważyć, że porównanie to odnosi się do archiwum szerzej, właśnie ze względu na pojęcie przekształcania przez osobę historyka tłumaczenia tekstu w sensie celowo pojętego dialogu międzykulturowego i definiowania współczesności.

Cele antropocentryczne, które akcentuje badacz, cementują rolę historyka jako tłumacza nie tylko przeszłości, ale także tego, co obecne. „Ponowne przetwarzanie" zakłada możliwość wielości odczytań, nie esencjalizuje znaczeń, lecz pozwala im zatrzymać się w znikającym czasie, do którego należą, i pozwolić im na adekwatne przekształcenia za każdym razem, gdy trafiają w inne ręce, miejsce i moment. Archiwum jako magazyn stawia się w opozycji do treści historii. Aktywna rola historyka w tworzeniu pracy na podstawie „materiałów do czytania, jakie znajdują się w archiwum" jest problematyczna. Treść pracy historyka jest zawsze „konstruowana"[13]. Aby przyczyniła się ona do jak najszerszego pożytku publicznego, istotna jest refleksja nad tożsamością i doświadczeniem (lub doświadczaniem) archiwum.

Szczególne miejsce w tej dyskusji znajdują teorie narratywistyczne i problem pamięci oraz pamiętania. Jak już wspominaliśmy, zwrot narratywistyczny w postmodernizmie wpłynął także na sam status historii, nastąpiła znacząca zmiana w stosunku do postrzegania jej jako nauki. Także pamięć przeciwstawia się tradycjonalistycznie rozumianej historii. Jak zauważa Ewa Domańska, „najważniejszy stał się fakt, że pamięć nie jest historią"[14]. To rozróżnienie dokonało się, według badaczki, w sposób naturalny. Można powiedzieć, że pamięć należy do sfery doświadczenia, a historia — niedoświadczenia. Rola pamięci jest szczególnie istotna w dyskusji poza dominującym dyskursem historiografii. Pamięć oscyluje wokół zagadnień, które wydają się być najbardziej kontrowersyjne, a mianowicie ideologicznych i politycznych implikacji badań historycznych. Teorie pamięci legitymizują z jednej strony pojęcie historii jako uwarunkowanej przez manipulacje władzy, z drugiej oferują podejście odsłaniające historię jako podejście do przeszłości[15]. Pamięć można potraktować jako szansę na uzupełnienie brakującego dyskursu, uprzywilejowanie grup przez historię niedocenionych lub w przeszłości uciskanych[16].

Opozycja historia — archiwum staje się dla czytelnika jasna, gdy prześledzi on *Archeologię wiedzy* Michela Foucaulta. Zarówno dla nowoczesnych badań praktycznych dotyczących określonej dziedziny — czy to polityki, ekonomii, czy jednostkowych biografii — jak i w rozważaniach nad ideą stawia się ten sam problem. Zakwestionowanie tradycyjnie rozumianego dokumentu. Cała historia składa się z odczytanych dokumentów. Odczytuje się nie tylko, co znaczą, ale też, czy znaczą prawdziwie. Co do tego nie ma wątpliwości. Cel tych wszystkich zabiegów jest jeden: należy odtworzyć to, co „mówią" dokumenty, nawet jeśli robią to w sposób zdawkowy i niepełny. „Dokument był zawsze traktowany jak język jakiś dawny, co dzisiaj już milczy, jak kruchy ślad, na szczęście wszakże

[13] Ibidem, s. 42–43.

[14] E. Domańska, *Pamięć, etyka i historia*, s. 15–16.

[15] Ibidem, s. 22.

[16] D. LaCapra, s. 39–40.

czytelny”[17]. Takie spojrzenie na materiały archiwalne uległo zmianie. Przemianę tę my przypisaliśmy współczesnym zmianom w postrzeganiu nauk, Foucault patrzy na nią raczej jak na wynik długiego procesu, nieokreślonego ramą czasu i ciągle trwającego. *Clou* tej przemiany polegać ma na podejściu do dokumentu nie jak do materiału, który się interpretuje, by ocenić jego przydatność, lecz jak na to, co trzeba od wewnątrz przetworzyć i rozpracować. Historyk powinien organizować materiał, dzielić i porządkować, określać pojęcia w nim zawarte i jednostki, które obejmuje. Odróżniać to, co jest istotne. Dokument nie ma już być biernym materiałem, który pomaga odtworzyć to, czego już nie ma. Ma przekształcać. „Trzeba oderwać historie od obrazu, w którym bardzo długo się odnajdowała i który stanowił antropologiczne uzasadnienie jej istnienia — tysiącletniej i zbiorowej pamięci, co posługuje się materialnymi dokumentami, aby odświeżyć swoje wspomnienia”[18].

Foucault postrzega „dokument” jako element czynny, pracujący, przeciwstawia go pamięci. Status archiwum powinien być nadawany ciągle na nowo przez współczesne społeczeństwo[19]. Jedną z konsekwencji takiego stanu rzeczy jest zanikanie idei historii globalnej, wszelkich prób odtworzenia wizji społeczeństwa i cywilizacji jako takich[20]. Tak rysuje się zmierzch wielkich narracji w historiografii — zewnętrzną interpretację postmodernizm sugeruje zamienić na głębokie przepracowanie wewnątrz.

Archiwum według Derridy

Doświadczanie archiwum według Derridy to nie tyle obcowanie z przecięciem pamięci albo jej bardzo ściśle określonym fragmentem, ale — zaryzykujmy na tę chwilę to stwierdzenie — chęć pojęcia początku rzeczy. Zdaniem Derridy już w samym słowie „archiwum” rozbrzmiewa *arce* oznaczające początek i przyczynę. Archiwum to jednocześnie natura i historia; archiwum to miejsce, gdzie wszystko się zaczyna — tu rodzi się władza i prawo (ukryte w istocie archiwum, ale i w tym, który archiwum doświadcza). Władza i doświadczanie instytucjonalizują archiwum, natomiast zinstytucjonalizowane archiwum jest opresyjne względem samego siebie. Termin „archiwum” zakorzeniony jest w łacińskich słowach *archivum* lub *archium* oraz w greckich *arkheion* (co znaczy dom, domostwo, miejsce zamieszkania władzy) i *archons* (archont, ten, który daje początek, który rozporządza). *Archons* miał w starożytnym polis największą władzę, przewodniczył radzie areopagu; zaś w Cesarstwie Bizantyjskim tytuł ten nosili zarządcy okręgów wojskowych na obszarach

[17] M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, Warszawa 1977, s. 31.

[18] Ibidem.

[19] Ibidem, s. 30–33.

[20] Ibidem, s. 34–35.

zamieszkanych przez Słowian. To właśnie w domu *archons* przechowywane były oficjalne dokumenty, które zabezpieczali i strzegli, które mogli jako ich zarządcy odczytywać oraz interpretować. Tak zorganizowane archiwum już u swojego początku wymagało zatem zarówno miejsca, jak i ochrony, nadzoru. Archiwum zostało, jak pisze Derrida, udomowione, zatrzymane w domowym areszcie, przechodząc następnie transformację w miejsce zinstytucjonalizowane, zmieniając swój przymiotnik z „prywatnego" na „publiczne" (co nie oznacza zaraz, że z tajnego stało się jawne — stało się widoczne i niewidoczne jednocześnie[21]). Władza archonta skupiała w sobie funkcje unifikacyjne, identyfikacyjne i klasyfikujące. Taki zestaw właściwości Derrida nazywa władzą konsygnującą (*power of consignation)*][22]: *By consignation, we do not only mean, in the ordinary sense of the word, the act of assigning residence or of entrusting so as to put into reserve (to consign, to deposit), in a place and on a substrate, but here the act of consigning through gathering together signs. It is not only the traditional* consignatio, *that is, the written proof, but what all* consignatio *begins by presupposing. Consignation aims to coordinate a single corpus, in a system or a synchrony in which all the elements articulate the unity of an ideal configuration. In an archive, there should not be any absolute dissociation, any heterogeneity or secret which could separate* (secernere), *or partition, in an absolute manner. The archontic principle of the archive is also a principle of consignation, that is, of gathering together*[23].

Władza konsygnująca legitymizuje istnienie archiwum. Przekształca je w formę zinstytucjonalizowaną. Rzeczą zasadniczą dla nauki o archiwach jest, powiada Derrida, studiowanie instytucjonalizacji archiwum, jego początku, który skrywa w sobie tajemnicę najważniejszych pojęć organizujących życie człowieka. Pytanie o archiwum powinno mieć wymiar ontologiczny.

Dla tak rozumianego archiwum najważniejszą jego właściwością jest przemoc, represja i zakaz (także przemoc wobec samego siebie). Archiwum jest instytucjonalne i konserwatywne jednocześnie; rewolucyjne i tradycjonalne — jest wewnętrznie sprzeczne. Z ekonomicznego punktu widzenia archiwum gromadzi, przechowuje, chroni, ale także „tworzy" prawo albo wykształca

[21] J. Derrida, *Archive Fever. A Freudian Impression*, London 1995, s. 10.

[22] Ibidem.

[23] Pisząc konsygnacja, nie mamy na myśli jedynie zwykłego znaczenia tego słowa, aktu przypisywania miejsca albo umieszczania w rezerwie czegoś (do przesłania, do złożenia) we właściwym jemu miejscu, ale rozumiemy przez to akt konsygnacji przez gromadzenie razem znaków. Jest to nie tylko tradycyjne *consignatio*, który jest spisanym dowodem, ale wszystko to, co konsygnacja rozpoczyna z samej swej tytulacji. Konsygnacja zakłada skoordynowanie jednego podmiotu w taki system, w którym wszystkie elementy wyrażają jedno i pozostają względem siebie w idealnej konfiguracji. W archiwum zatem nie powinna zachodzić żadna dysocjacja, żadne rozłączanie poszczególnych elementów, żadnych sekretów, które mogą powodować wyłomy w jego strukturze, dzielić je w sensie absolutnym. „Zasada archonta" w archiwum powinna zatem polegać na konsygnacji, czyli łączeniu wszystkich jego elementów w jedno [tłum. PB., AS.], ibidem.

w społeczeństwie postawy, które to prawo respektują. Archiwum działa przeciw sobie.

Czym jest Derridiańska „gorączka archiwum"? Francuski filozof uważa, odwołując się w swojej pracy w większości do Freuda, że główną siłą napędzającą archiwum jest popęd śmierci (*death drive*). Lęk przed śmiercią to jednocześnie przyjemność z życia i zadawanie sobie pytań o to, co po śmierci nastąpi. To konieczność dokumentowania i archiwizowania tego wszystkiego, co mogłoby się następnie przerodzić w archiwum i stać się wyłomem w zbiorowej pamięci. Jest to jednocześnie doświadczenie fatalne i skazane na porażkę z wielu oczywistych (w sensie egzystencji człowieka, bycia w świecie) powodów. Fraza *mal d'archive* tyczy się więc bólu wynikającego z niemożności odczytania przeszłości w kształcie, w jakim ona wystąpiła, natomiast angielski tytuł *Archive Fever* doskonale wskazuje na obsesję, gorączkę wynikającą z potrzeby pozostawienia po sobie śladu w historii, która sprowadza się do archiwizowania (w sensie uprawomocniania, legitymizowania) swojego życia[24]. Nie istnieje „gorączka archiwum" bez popędu śmierci, bez transcendentalnej estetyki.

Derrida oczywiście prowadzi swój wywód przez wyjaśnienia i dywagacje na temat kategorii, które z konieczności orbitują wokół tematu archiwum. Pojawiają się więc pytania o pamięć i jej właściwości, o doświadczenie, a także o właściwy dla archiwizowania „moment". Rozważania badacza przybierają bardzo eteryczną postać. Bywają interpretowane na wyrost. Osadzone na ontologicznych pytaniach koncepcje archiwum, które Derrida dekonstruuje, mogą się wydać niekiedy niedorzeczne albo nawet bardzo dalekie od archiwalnych realiów. Bywają też przedmiotem krytyki. Carolyn Steedman, amerykańska badaczka historii i historiografii, w jednym ze swoich felietonów zarzuca wprost Derridzie ukucie pojęcia niemającego nic wspólnego z realiami pracy, które odczuć może tylko zaangażowany archiwista. Cytujący badaczkę LaCapra zarzuca jej podejściu przesadę, ale jednocześnie zaznacza, nie bez pewnej racji, że jej stanowisko, wprawdzie kontrowersyjne, zasługuje jednak na uwagę, gdyż podkreśla zaangażowanie archiwisty w pracę. Steedman pisze: „Właściwie gorączka archiwum pojawia się w nocy, długo po tym, jak je zamknięto. Zazwyczaj gorączka — a dokładniej, poprzednik gorączki, stan podgorączkowy — zaczyna się nad ranem, w łóżku taniego hotelu, gdzie nie możesz zasnąć. Nie możesz zasnąć, ponieważ leżysz bez ruchu, starając się uniknąć kontaktu ze wszystkim, co nie jest obleczone pościelą. Pierwszą oznaką jest więc nadmierna uwaga skierowana na łóżko, nieodparty niepokój związany z setkami tych, którzy spali tu przed tobą, pozostawiając swój kurz i resztki we włóknach prześcieradła, zatłuszczając powierzchnię ciężkiego, śliskiego koca. Kurz innych ludzi i innych czasów wypełnia pokój, osiada na dywanie, zaznacza lepkie przejście między łóżkiem i łazienką[25].

[24] Ibidem, s. 14.

[25] D. LaCapra, op.cit., s. 47–48.

Archiwum według Derridy to oczywiście zjawisko bardziej afirmujące kulturę i pamięć, włączając w to technologię, którą zaprzęga w swoje mury, by tworzyć zbiorową pamięć. Akt pamięci to nie tylko zapamiętywanie, ale także odczytywanie. Archiwum to nie tylko rzeczy zapamiętane, ale także te, które czekają na odkrycie, na ponowne ich wydobycie. Obraz tej pamięci będzie *de facto* wynikiem jej produkcji — naszych wspomnień przekształconych przez systemy archiwalnego porządku i opisu, przez komputeryzację archiwum, jego pracowników i władzę, słowem chodzi o instytucjonalizację pamięci.

Amerykański historyk i archiwista Steven Lubar słusznie zauważa w swoim artykule, opublikowanym w 1999 r. na łamach „The American Archivist", że Derrida przez „archiwizowanie" rozumie możliwość stawania się rzeczy, nadawanie sensu temu, co właśnie się dzieje. Akt pamięci jest nie tyle pamiętaniem wtórnym, ile wydarzeniem z przeciwnego bieguna[26].

Doświadczanie archiwum albo po prostu korzystanie z niego jest, jak pisze Derrida, miarą skuteczności demokracji — możliwość i szerokość dostępu do archiwum, jego konstrukcja i horyzont interpretacji pozostają tu podstawowymi kryteriami oceny. Archiwa w tym ujęciu stają się miejscami, gdzie nie tylko przechowywana jest pamięć o kulturze czasów minionych. Są także tym, co tworzy kulturę. Bruno Latour, filozof, historyk nauki i technologii, uważa, stawiając się niejako w opozycji do stanowiska Derridy, że rzeczy zachowane w archiwum są największą porażką etnograficzną, która wynika z ich totalnej biurokratyzacji i racjonalizacji[27].

Archiwum według Foucaulta

Więzienie — panoptyzm. Zaprojektowane tak, by strażnik mógł widzieć każdy ruch więźnia, pozostając jednocześnie niewidocznym dla niego. Lubar pisze, że jest to analogia naszego społeczeństwa, w którym każdy z nas jest więźniem dobrze zaprojektowanego systemu obserwacji i inwigilacji. Moc panoptikonu nie polega na tym, dodaje Lubar, że postrzega ono wszystko, ale na tym, że wszystko rejestruje — śledzi nie tylko to, co się dzieje, ale też to, co się wydarzyło[28]. Zanim jednak wyjaśnimy tę enigmatyczną metaforę, powróćmy jeszcze na chwilę do wcześniejszego dzieła Michela Foucaulta pt. *Archeologii wiedzy.*

W *Les Mots et les choses*[29] Foucault wskazuje już na kurs, w którym główną oś stanowi „nagie doświadczenie", nieznieksztalcone przez język. Oto bowiem z językiem próbuje się rozprawiać Foucault, uważając że nie jest on neutralnym

[26] S. Lubar, *Information Culture and the Archival Record*, „The American Archivist" 1999, vol. 62, s. 14.

[27] Ibidem, s. 15–16.

[28] Ibidem.

[29] Tytuł skądinąd przewrotny, bowiem później, pisząc *Archeologię*..., Foucault stara się z niego wycofać; zob.: P. Vayne, *Foucault rewolucjonizuje historię*, Toruń 2007.

reprezentantem świata, lecz czynnikiem go konstytuującym, a zarazem określającym kategorie myślenia i sposoby percepcji rzeczywistości. Foucault dąży do zrekonstruowania kategorii tworzących sposoby myślenia i percepcji świata, które oczywiście zawsze są zależne od danego czasu i epoki. Jednak nie jest to metoda historyczna. Historyk, analizując dany tekst, odwoływałby się do warunków gospodarczych i społecznych epoki albo biografii autora. Autor *Słów i rzeczy* nie proponuje w żadnym razie dociekań genetycznych i przyczynowych. W jego rozważaniach nie pojawiają się także ludzie. Teksty należy odczytywać archeologicznie, czyli tak, by widzieć w nich symptomy ludzkiego myślenia i oglądu świata[30].

Czym jest archiwum u Foucaulta? Dlaczego archiwum jest czymś najważniejszym dla *Archeologii...*? By chociaż orientacyjnie móc odpowiedzieć na te pytania, trzeba przeanalizować chyba najważniejsze dla zrozumienia Foucaulta pojęcie, a mianowicie „dyskurs".

Według Foucaulta przedmiotem centralnym w analizie „dyskursu" są wypowiedzi będące elementami konstytuującymi dyskursy. Formułują się one w dyskursy na podstawie czterech zasad: „zdarzenia", „serii", „regularności" i „warunku możliwości". Wypowiedzi, rozumiane jako zdarzenia, konstytuują zatem dyskursy. Wypowiedzi formułują się w sposób seryjny, wyróżniają się regularnością zdarzeń, co znaczy, że zdarzenia te występują w określonym związku i pozwalają, przez ich nagromadzenie, przyjąć istnienie jakiegoś określonego porządku, struktury lub względnie usystematyzowanego ciągu. Regularność implikuje istnienie pewnej stabilności, ale nie prawidłowości dyskursu. Ważne jest przy tym, że dyskurs sam wytwarza regularność, nie istnieje zatem żadna przeddyskursywna cykliczność. Zdarzenia uwidaczniają się wobec tego w wyniku anonimowych warunków możliwości. Dyskursywność oznacza zatem seryjne występowanie zdarzeń manifestujących się pod postacią regularności, przez co zagwarantowana jest spoistość dyskursu[31]: Ta „systematyczność", o której już wcześniej wspominaliśmy, jest dla Foucaulta tym, co konstruuje archiwum: „Archiwum, to najpierw prawo tego, co może być powiedziane, system rządzący zjawianiem się wypowiedzi jako zdarzeń jednostkowych. Ale archiwum jest również tym, co sprawia, że wszystkie rzeczy powiedziane nie gromadzą się w nieskończoność w bezkształtnej masie, nie budują pozbawionej przerw linearności i nie znikają po prostu na skutek działania wypadków zewnętrznych — lecz [...] wiążą się wzajem [...] zgodnie ze swoistymi regularnościami[32]".

---

[30] J. Topolski, *Wstęp* [w:] M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, Warszawa 1977, s. 13.

[31] C. Spieß, *Lingwistyczna analiza dyskursu jako analiza wielopoziomowa. Przyczynek do problematyki wielowymiarowego opisu dyskursów z perspektywy praktyczno-naukowej*, H. Warnke (J. Spitzmüller, *Methoden der Diskurslinguistik. Sprachwissenschaftliche Zugänge zur transtextuellen Ebene*, de Gruyter, Berlin–New York 2008, <online: http://www.tekst-dyskurs.pl/artykuly-pdf/Spiess.pdf> [dostęp: 22 lutego 2013], s. 203.

[32] M. Foucault, op.cit., s. 165.

Archiwum nie daje się uchwycić, pozostając zawsze częścią dyskursu, który wypowiedziany nie należy już do tego, który go wypowiedział. Archiwum ogranicza i nie jest afirmatywne. Samo w sobie staje się zasadą dyskursu. Nie jesteśmy w stanie opisać swojego własnego archiwum, ponieważ stanowimy jego część, mówimy o nim wewnątrz reguł, które ono samo ustala. Ono albo Derridiański zarządca.

Archiwum, które przedstawia Derrida, a o którym Foucault wypowiada się w podobnym tonie, wcale nie „wyklucza", „uciska", „tłumi", „cenzuruje", „abstrahuje", „maskuje", „skrywa", ale jak każda władza staje się źródłem prawdy, produkuje jej rytuały, jednostkę i wiedzę o niej[33]. Czymże pozostaje np. cały system tworzenia rozmaitych akt władzy, w których pojawiają się rozliczne rejestry, kolumny i tabele, w których można znaleźć informacje o każdej prawie jednostce i jej stosunku do władzy? W tym sensie, „egzaminowania" przez władzę, człowiek staje się jej zdobyczą — taką, którą można opisać, wymierzyć, porównać z innymi. Jej obraz zamknięty w dyskurs, przechowywany w archiwum, jest wynikiem sprawowania nad nią władzy[34]. Prawda według Foucaulta jest w archiwum fabrykowana, a wraz z nią rytualizacji ulegają wszystkie procesy, które tworzą archiwum. W archiwum władzy nie może być przypadkowości, bowiem wszystko, co się w nim znajduje, jest wydzielone i sporządzone przez jej organy. Formalizuje się tutaj historię, kontroluje nie tylko teraźniejszość, ale też przeszłość i przyszłość. Władza (w) archiwum jest władzą totalną.

Zakończenie

W San Francisco, 29 sierpnia 2008 r., odbyło się doroczne spotkanie Stowarzyszenia Amerykańskich Archiwistów *The Power of Archives: Archivists' Values and Value in the Post-Modern Age*. Podniesiony problem, jak wskazuje hasło spotkania, dotyczył „władzy" w archiwum. Amerykańscy archiwiści, m.in. Elizabeth Adkins, Nancy Beaumont, Frank Boles, Tom Hyry i Kathy Marquis, zastanawiali się wówczas, jak współcześnie pojmowana jest władza w archiwum i co można zrobić, by była ona jeszcze bardziej widoczna. Władza rozumiana jako wartość (także jako siła) rozpatrywana jest w tekście podsumowującym spotkanie[35], w kontekście wciąż zmieniającego się świata epoki postmodernistycznej. Doświadczanie archiwum, jego rola w postnowoczesnym społeczeństwie, miejsce archiwisty w hierarchii pokrewnych zawodów (historyka, bibliotekarza), oczekiwania społeczeństwa wobec archiwów i archiwistów

[33] Idem, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 2009, s. 169.

[34] Ibidem, s. 186.

[35] M.A. Greene, *The Power of Archives: Archivists' Values and Value in the Post-Modern Age*, *Society of American Archivists Annual Meeting, San Francisco, California, 29 August 2008*, <http://www.archivists.org/governance/presidential/GreeneAddressAug08.pdf> [dostęp: 10 lutego 2013].

wydają się być nadal nierozstrzygnięte. Nawet w łonie, jak nam się zdaje, współczesnego „centrum" myśli archiwalnej problem postmodernizmu nie został należycie przepracowany, skoro wciąż podejmuje się podobne dyskusje. Za „wartości", które mogą dać większą siłę (władzę) archiwum — obok profesjonalizmu archiwistów, aktywności, selekcji, demokracji, obsługi i szerokiego dostępu — wymienia się także „historię" (rozumianą jako dziedzinę nauki i przeszłość). Greene pisze wprost o tym, że archiwum jest synonimem historii. Archiwista zatem powinien być historykiem, powinien historię „chronić", „udostępniać", „opracowywać" etc. Taki stosunek archiwisty do historii proponuje uchwalony w 1996 r. przez Międzynarodową Radę Archiwów Kodeks etyczny archiwistów, który zresztą, jak nam się zdaje, również był wynikiem postmodernistycznego zwrotu etycznego. Tak zgoła inne przedstawienie pozycji archiwisty pokazuje, jak bardzo nowy nurt zachwiał jego tożsamością. Poruszone przez nas przykłady rozważań nad statusem archiwum i archiwisty dają wyraz dyskusji o tym, jak owe statusy mają się do przeszłości. Przywołujemy nazwiska myślicieli i badaczy podejmujących aktualny dyskurs, żeby dać wyraz wymaganiom czasu. Każe on zmienić środek ciężkości w rozumieniu roli archiwum, jego doświadczania i stosunku do historii jako nauki. Niniejsza praca stawia sobie za cel nie to, jak widzimy ciągle problematyczne zmagania z definicją wyjaśniającą, kim jest lub powinien być archiwista, lecz przedstawienie ważnych głosów w dyskusji nad jego pozycją. Współczesny dyskurs teoretyczny o archiwach stoi przed bardzo ważnym zadaniem — przepracowywania myśli postmodernistycznej tak, by dotrzymywać kroku nieuniknionym przemianom w łonie historii.

Piotr Bewicz, Aleksandra Sitkiewicz, *Struggle with Postmodernism and Concepts of the Archive according to LaCapra, Derrida, and Foucault.* The authors attempt to pose a number of questions for archival studies arising from postmodernism. Postmodernism, regarded as a historical background rather than a category, revealed many cracks in the fabric of archival science. What is an archive (as a phenomenon)? Where is the boundary between the nature of memory and power? How can an archive be created through discourse? And finally, who manages the archive? The starting point for the authors is the construct of "archival experience" (La Capra, Derrida, and Foucault), essential for understanding the nature of the archive. Here, experience is combined with the identity of the archive and the archivist. In conclusion, the authors attempt to present practical implications for archival studies resulting from the developments described in the article.

Piotr Bewicz, Aleksandra Sitkiewicz, *Lutte contre le post-modernisme et conceptions d'archivage selon LaCapra, Derrida et Foucault.* Les auteurs de l'article tentent de présenter l'ensemble des problèmes issus de la science des archives de l'époque postmoderniste. Le post-modernisme constitue un fond historique plutôt qu'une catégorie car il a révélé de nombreuses défaillances dans le tissu de l'archivage. Qu'est-ce un phénomène d'archivage ? Où se trouve la limite entre la nature de la mémoire et l'autorité ? De quelle façon les discours peuvent-ils créer des archives ? Et finalement qui gère les archives ? Le point de départ pour les auteurs repose essentiellement sur la catégorie de « l'expérience d'archivage » (LaCapra, Derrida et Foucault), essentielle pour comprendre la nature de l'archive. L'expérience est confrontée ici à l'identité de l'archive et de l'archiviste. Pour conclure,

les auteurs indiquent les conséquences pratiques des bouleversements décrits dans le présent article pour les archivistes.

Петр Бевич, Александра Ситкевич, *Борьба с постмодернизмом и концепции архива согласно Ла Капра, Деррида и Фуко.* Авторы статьи пытаются представить группу проблем, которые вытекают для науки об архивах из постмодернизма. Поскольку постмодернизм, рассматриваемый скорее как исторический фон, чем категория, выявил много трещин в архивной ткани. Что такое архив (как феномен)? Где находится граница между природой памяти и властью? Как дискурсы могут создавать архив? И, наконец, кто управляет архивом? Отправной точкой для авторов является сначала категория „архивного опыта" (Ла Капра, Деррида и Фуко), которая является ключевой для понимания природы архива. Опыт сочетается здесь с тождеством архива и архивиста. В заключение авторы пытаются указать практические последствия для архивоведения, вытекающие из описанных в статье переворотов.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

MICHAŁ LEŚNIEWSKI
(Warszawa)

TROCHĘ EGZOTYKI — RAPORT Z BADAŃ W ARCHIWACH I BIBLIOTEKACH REPUBLIKI POŁUDNIOWEJ AFRYKI

Trudno powiedzieć, by system archiwalny Republiki Południowej Afryki (RPA) był szczególnie znany w Polsce. RPA kojarzy się nam raczej z wyjazdami wakacyjnymi, Parkiem Narodowym Krugera, *apartheidem*, złotem i diamentami, a od czasu mistrzostw świata w piłce nożnej w 2010 r. z wuwuzelami, ale na pewno nie z archiwami.

Tymczasem myślę, że warto przyjrzeć się południowoafrykańskiemu systemowi archiwalnemu i jego funkcjonowaniu, gdyż przy wszystkich odmiennościach w stosunku do polskiego, łączą go z naszą sytuacją wspólne bolączki, związane głównie z niedofinansowaniem. Pretekstem do powstania tego tekstu stała się moja wizyta w archiwach i bibliotekach KwaZulu-Natalu w 2014 r.[1]

Nie były to moje pierwsze badania prowadzone w RPA. Wcześniej, w roku 2008, miałem okazję skorzystać z zasobu archiwum w Kapsztadzie. Zastanawiałem się wówczas, czy nie podzielić się wrażeniami z pracy w archiwum w tak odległym i egzotycznym miejscu. Jednakże wydawało mi się, że moje doświadczenie było zbyt ograniczone, by pokusić się o bardziej ogólne wnioski na temat południowoafrykańskiego systemu archiwalnego i warunków pracy w tamtejszych archiwach. Teraz moje doświadczenia nadal są niepełne, jednak świeże wrażenia z pracy w archiwach, bibliotekach i muzeach w Durbanie, Pietermaritzburgu i Dundee, w KwaZulu-Natalu, w połączeniu z tymi z Kapsztadu, pozwalają już wyciągnąć bardziej ogólne wnioski i przybliżyć charakter i funkcjonowanie systemów archiwalnego i bibliotecznego w RPA z perspektywy użytkownika.

[1] W ramach badań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki mogłem korzystać ze zbiorów archiwów i bibliotek KwaZulu-Natalu, gdzie przebywałem w październiku i listopadzie 2014 r.

Na początek słów kilka o historii, ramach prawnych i strukturze systemu

Współczesne uwarunkowania prawne systemu archiwalnego RPA zostały ustanowione w 1996 r. przez *National Archives and Records Service of South Africa Act*[2], a następnie zmodyfikowane w 2001 r. przez *Cultural Laws Amendment Act*[3]. Tak naprawdę jednak obecny system w dużej mierze bazuje na wcześniejszych regulacjach prawnych. Ogólnopaństwowy system archiwalny powstał w Południowej Afryce w roku 1919, kiedy rząd południowoafrykański podjął decyzję o stworzeniu jednolitego, ogólnokrajowego systemu archiwalnego, co było w dużej mierze zasługą Grahama Bothy, który w 1919 r. został pierwszym głównym archiwistą (*Chief Keeper of the Archives*) Związku Południowej Afryki (ZPA)[4]. Wcześniej archiwa pozostawały w gestii władz lokalnych, co było zrozumiałe, zważywszy że do 1899 r. późniejsze prowincje były odrębnymi organizmami politycznymi. Do tego momentu tylko w Kolonii Przylądkowej powstał wyodrębniony z administracji rządowej system archiwalny[5].

Co prawda, ogólnokrajowy system archiwalny zaczęto tworzyć w 1919 r., ale dopiero w 1922 r. uchwalono Ustawę o archiwach publicznych (*Public Archives Act*). Był to wynik dyskusji nad przyszłymi relacjami między archiwum centralnym a archiwami prowincjonalnymi oraz nad losami zasobów archiwalnych, które do tej pory gromadzono. Ostatecznie zadecydowano o zachowaniu zdecentralizowanego systemu archiwalnego i pozostawieniu zasobów wytworzonych przed powstaniem w 1910 r. ZPA w dotychczasowych archiwach. Jednocześnie archiwa prowincjonalne podporządkowano archiwum centralnemu[6]. Tym samym ustanowiono zasadę, która jest do dzisiaj podstawą organizacji systemu archiwalnego w Południowej Afryce, czyli struktury scentralizowanej administracyjnie, która jednak pozostawia archiwom lokalnym szeroki stopień autonomii w codziennym działaniu.

Kolejne ustawy z 1953 i 1962 r. (*Archives Act of 1953 i Archives Act of 1962*) oraz ich modyfikacje z roku 1964, 1977 i 1979 (*Archives Amendments Acts*) nie

---

[2] Zob.: *National Archives and Records Service of South Africa Act* (Act no. 43 of 1996), <http://www.national.archives.gov.za/arch_act.pdf> [dostęp: 19 listopada 2014]. Faktycznie pierwotnie ustawa ta była zatytułowana *National Archives of South Africa Act*, ale po uchwaleniu *Cultural Laws Amendment Act* w 2001 r. jej tytuł uległ zmianie; zob.: *Cultural Laws Amendment Act* (Act no. 36 of 2001), § 8, s. 5, <http://www.gov.za/sites/www.gov.za/files/a36-01_0.pdf> [dostęp: 19 listopada 2014].

[3] Zob.: *Cultural Laws Amendment Act*, <http://www.gov.za/sites/www.gov.za/files/a36-01_0.pdf> [dostęp: 19 listopada 2014].

[4] Zob.: *State Archives Service. Handbook, State Archives Service*, Pretoria 1991, s. 3, 14.

[5] W 1876 r. rząd Kolonii Przylądkowej stworzył odrębną komisję, której zadaniem było gromadzenie, weryfikowanie, klasyfikowanie i inwentaryzowanie archiwaliów Kolonii; zob.: *A Directory of Archival Repositories in South Africa, National Archives and Records Service of South Africa*, Pretoria 2005, s. 32.

[6] Zob.: *State Archives Service. Handbook*, s. 3, 14–15.

naruszały tej zasady, a jedynie precyzowały relacje między centralną administracją archiwów a archiwami prowincjonalnymi oraz między archiwami a administracją państwową. Dodatkowo, poprawka z 1964 r. wprowadzała zasadę zamknięcia akt na lat 50[7]. Poprawki z 1977 i 1979 r., które faktycznie weszły w życie w 1982 r., skracały okres zamknięcia akt do lat 30[8].

Jak już wspomniano, obecny ustrój archiwów został zdefiniowany w *National Archives and Records Service of South Africa Act* z 1996 r. i *Cultural Laws Amendment Act* z 2001 r. W dziedzinie ustroju archiwów wprowadzone zmiany były relatywnie niewielkie. Po pierwsze, dotyczyły nomenklatury. Dotychczasową nazwę „archiwa państwowe" zastąpiła nowa — „archiwa narodowe". Zmieniono określenie „magazyn"/„skład" (*depot*) na „repozytorium" (*repository*). Wprowadzono też możliwość dalszej decentralizacji, wiążąc silniej archiwa regionalne z władzami lokalnymi, a także tworząc nowe archiwa prowincjonalne, w związku z przekształceniem struktury państwa i zastąpieniem dotychczasowych czterech prowincji (Natal, Prowincja Przylądkowa, Transwal, Wolne Państwo Oranii) dziewięcioma (Gauteng, KwaZulu -Natal, Limpopo, Mpumalanga, Północna Przylądkowa, Północno-Zachodnia, Wschodnia Przylądkowa, Zachodnia Przylądkowa), co niewątpliwie było wielkim wyzwaniem w sytuacji, gdy Południowa Afryka musiała się borykać z całą gamą problemów związanych z transformacją państwa po upadku *apartheidu*. W 2002 r. system archiwalny został podporządkowany Ministerstwu Kultury i Sztuki.

Zasadnicze zmiany dotyczą głównie określenia tego, co stanowi materiał archiwalny, kwestii dostępności do materiałów gromadzonych w archiwach oraz czasu, przez jaki archiwalia nie będą udostępniane.

Zaczynając od końca, okres zamknięcia skrócono do lat 20 od momentu wytworzenia dokumentu, chyba że inne akty prawne wyłączają daną kategorię dokumentów spod działania tej ustawy[9]. Po tym okresie lub wcześniej urzędy publiczne są zobligowane do przekazania archiwizowanej dokumentacji do odpowiedniego repozytorium (w wypadku urzędów centralnych do centralnego, w wypadku regionalnych do odpowiedniego regionalnego), gdzie — po ukończeniu roku kalendarzowego, w którym dokumentację tę przekazano do danego archiwum — zostaje ona bezwarunkowo udostępniona użytkownikom[10].

---

[7] Wcześniej nie było ustawowego okresu zamknięcia akt, decyzja o otwarciu danych akt należała do odpowiedniego działu administracji państwowej działającej w porozumieniu z archiwami centralnymi.

[8] Zob.: *State Archives Service. Handbook*, s. 3, 22.

[9] Zob.: *National Archives and Records Service of South Africa Act* (Act no. 43 of 1996), §12 pkt 1 (a), s. 7, <http://www.national.archives.gov.za/arch_act.pdf> [dostęp: 20 listopada 2014]; zob. także: C. Kirkwood, *Innovation in Public Archives in South Africa. The National Archives of South Africa Act, 1996*, „Archives News" 1997, vol. 40, no 2, s.15.

[10] Zob. ibidem, § 11 pkt 2, s. 6, < http://www.national.archives.gov.za/arch_act.pdf> [dostęp: 20 listopada 2014].

Jak widać, w ustawie z 1996 r. wprowadzono zasadę, iż swobodny dostęp do materiałów archiwalnych jest gwarantowany konstytucyjnie[11]. Wcześniej archiwalia traktowano jako własność państwa, które może, ale nie musi ich udostępniać publiczności. *Archives Act* z 1962 r. stwierdzał wprost, że żadna osoba nie może mieć dostępu do archiwaliów, chyba że odpowiednie władze, za zgodą Ministra Edukacji Narodowej, udzielą jej takiego dostępu[12]. W latach 70. złagodzono politykę pod tym względem, wprowadzając m.in. zasadę 30 lat zamknięcia dokumentów, zakładającą że po tym okresie dokumenty mogą być udostępniane, jednocześnie jednak zachowano uprawnienia ministra do podejmowania arbitralnej decyzji o nieudostępnianiu wybranych przez niego grup dokumentów[13]. W praktyce władze nie nadużywały tych uprawnień[14], ale pozostaje fakt, iż formalnie rzecz biorąc zasadą był brak dostępu do archiwaliów.

Wraz z uchwaleniem *Cultural Laws Amendment Act* z 2001 r. doszło do istotnej zmiany w definicji materiałów gromadzonych w archiwach i jednostkach stanowiących element systemu. Do dotychczasowej nazwy *National Archives of South Africa* (NASA) dodano: *and Records Service*[15]. I nie była to zmiana czysto formalna, czy tym bardziej kosmetyczna, a wynikająca z odejścia od tradycyjnej definicji dokumentacji gromadzonej w archiwach. Przede wszystkim wiąże się to z przyjęciem nowoczesnej definicji, według której zapisem archiwalnym jest każdy zapis niezależnie od jego postaci, formy i medium przekazu. Warunkiem jest, by taki zapis, niezależnie od formy, posiadał trwałą wartość jako przedmiot badania i źródło informacji o czasach, w których powstał lub których dotyczy.

W Południowej Afryce zmiana tego stanowiska ma niewątpliwie także wymiar polityczny i ideologiczny, jako że źródła dokumentowe reprezentują przede wszystkim burski i brytyjski punkt widzenia, w dużo mniejszym stopniu afrykański czy azjatycki. Tak więc uwzględnienie innych mediów przekazu informacji, takich jak naskalne malowidła, tradycje ustne, źródła archeologiczne, etnograficzne i antropologiczne, stanowią formę dowartościowania afrykańskich tradycji jako części wspólnej historii i kultury[16]. Z tego powodu *National Archives and Records Service* zainicjowało wiele programów gromadzenia tradycji

---

[11] Zob.: *Constitution of the Republic of South Africa* (Act no. 108 of 1996), § 32, pkt 1 (a), pkt 2, <http://www.acts.co.za/constitution-of-the-republic-of-south-africa-act-1996/> [dostęp: 19 listopada 2014]; zob. także: C. Kirkwood, op.cit., s. 15–16.

[12] Zob.: *Archives Act* (Act no. 6 of 1962) § 9, pkt 6, cyt. za: V.S. Harris, *Public Access to Official Records and the Record Management Function of the South African Archives Service*, „Archives News" 1992, vol. 35, no 2, s. 4–5.

[13] Ibidem, s. 6.

[14] W latach 1980–1990, na 2381 podań w sprawie dostępu do zamkniętych archiwaliów, jedynie w dziewięciu wypadkach odmówiono takiego dostępu; zob.: ibidem.

[15] Zob.: *Cultural Laws Amendment…,* § 8, s. 5.

[16] *What Records does the National Archives and Records Service Keep?*, <http://www.national.archives.gov.za> [dostęp: 21 listopada 2014].

ustnej. Szczególnie istotny jest Narodowy Program Historii Mówionej (*National Oral History Programme*), którego zadaniem jest gromadzenie i utrwalanie tradycji ustnych różnych społeczności Południowej Afryki[17].

Jak już wspomniano, ustrój archiwów pozostawia bardzo dużą dozę autonomii lokalnym, regionalnym i prowincjonalnym archiwom. Znajduje to odzwierciedlenie także w strukturze systemu archiwalnego. Obecnie *National Archives and Records Service* odpowiada bezpośrednio za archiwa centralne (*National Archives Repository*) w Pretorii, a także za Biuro Heraldyki (*Bureau of Heraldry*) i Narodowe Archiwa Filmowe, Wideo i Dźwiękowe (*National Film*, *Video and Sound Archives*)[18]. Pozostałe dawne repozytoria (w Bloemfontein, Durbanie, Kapsztadzie, Pietermaritzburgu i Port Elizabeth) oraz nowe archiwa prowincjonalne w: Johannesburgu (Gauteng), Kimberley (Północna Prowincja Przylądkowa), Mmabatho (Prowincja Północno-Zachodnia), Mthatha (Wschodnia Prowincja Przylądkowa), Nelspruit (Mpumalanga), Polokwane (Limpopo) i Ulundi (KwaZulu-Natal) podlegają władzom prowincjonalnym. Oczywiście, zasady przechowywania, zabezpieczenia i udostępniania archiwaliów w tych archiwach podlegają ogólnym normom wyznaczanym przez NARS.

System archiwalny RPA nie ogranicza się do wymienionych archiwów. Tak naprawdę obejmuje szeroki zestaw archiwów, bibliotek i muzeów publicznych i prywatnych, takich jak: archiwa instytucji państwowych (np. *Documentation Centre* [Archiwa Ministerstwa Obrony] w Pretorii), archiwa różnych Kościołów i instytucji religijnych (np. *Archive of the Reformed Churches in South Africa* w Potchefstroom), archiwa przedsiębiorstw i korporacji (np. *Armaments Corporation of South Africa Limited* [ARMSCOR] w Pretorii), archiwa związane z muzeami (*Drostdy Museum w Swellendam*) i bibliotekami (np. *Kilie Campbell Africana Library*). W sumie lista obejmuje ok. 120 instytucji gromadzących archiwalia różnego rodzaju i pochodzenia[19].

O charakterze i zasobach archiwów

Strona prawna to jedno, charakter to coś nieco innego. Jak już wspomniano, obecny system archiwalny jest w prostej linii pochodną systemu sprzed 1994 r. Sam ustrój archiwalny został poddany relatywnie niewielkim modyfikacjom. Wyraźnie w nim widać, że rozwijał się pod wpływem brytyjskiej tradycji ar-

[17] Ibidem; zob. także: *Oral History Association of South Africa*, <http://www.ohasa.org.za> [dostęp: 21 listopada 2014].

[18] Zob.: *Contact Information*, <http://www.national.archives.gov.za> [dostęp: 19 listopada 2014].

[19] Pełny spis tych instytucji zob.: *A Directory of Archival Repositories in South Africa, National Archives and Records Service of South Africa*, Pretoria 2005; *A Directory of Archival Repositories*, 2005, <http://www.national.archives.gov.za/dir_repository2005.htm#a_z_list_rep> [dostęp: 21 listopada 2014].

chiwalnej. Przede wszystkim wyraża się to w koegzystencji w ramach systemu instytucji publicznych i prywatnych oraz w dalej posuniętym, niż chociażby w Polsce, zatarciu granicy między funkcjami archiwów, bibliotek i muzeów. W RPA, co widać w kompletnym katalogu repozytoriów archiwalnych, częścią systemu archiwalnego są, podobnie jak w Wielkiej Brytanii, nie tylko archiwa publiczne, ale także biblioteki i muzea. Większość z nich, w tym także tych prywatnych, stosuje się do zasad ustalanych przez NARS, co oznacza, że dostęp do archiwaliów jest albo nieograniczony, albo ograniczony tylko w niewielkim stopniu, przepisami wewnętrznymi, najczęściej związanymi z warunkami lokalowymi lub brakami kadrowymi. Kwestia dostępności jest opisana dla każdej z tych instytucji w katalogu dostępnym *on-line*[20].

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zasoby archiwalne RPA są znaczne i sięgają połowy XVII w., a nawet wcześniejszego okresu. Jak bogate są to zasoby, świadczy jeden przykład. Tylko w latach 1881–1907 w archiwach ówczesnej Kolonii Przylądkowej zbindowano w sumie 5146 tomów dokumentów[21]. Zasoby materiałów archiwalnych sięgają, w wypadku oficjalnych dokumentów, roku 1649[22]. Jeśli chodzi o darowizny i mikrofilmy, to niektóre z nich pochodzą nawet z roku 1602[23]. Obejmują całą gamę oficjalnych i prywatnych dokumentów, listów i dzienników z okresu ostatnich 400 lat z całego obszaru Południowej Afryki, od rządów Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej, przez batawskie interludium, brytyjskie panowanie, okres samorządu, *apartheidu*, aż po czasy współczesne. Wśród zgromadzonych archiwaliów znajdziemy więc dokumenty związane z brytyjską administracją w Kolonii Przylądkowej, Natalu, a później w Transwalu i Oranii, jak również kolejnych republik burskich, w tym efemerycznych, jak Natalia, Lydenburg, Goschen i Stelleland[24], czy materiały z okresu przed powstaniem struktur państwowych, jak np. w wypadku Trans-Orangii (określenie terenów między rzekami Oranje i Vaal przed powstaniem tam trwałych struktur państwowych)[25].

W tym miejscu warto zaznaczyć, że w okresie istnienia społeczności burskich i wczesnej fazy republik oraz państw ludności afrykańskiej i pochodzenia mie-

[20] Zob.: <http://www.national.archives.gov.za/dir_repository2005.htm#a_z_list_rep> [dostęp: 21 listopada 2014]. NARS jest właśnie w trakcie przygotowywania nowego spisu, ale na razie nieznany jest termin publikacji.

[21] Zob.: *State Archives Service. Handbook*, s. 3, 7; ogólnie archiwa RPA zajmują 140 km.b. obejmujących różne formy zapisu, takie jak: akta, dokumenty, zapisy elektroniczne, audiowizualne, fotograficzne i kartograficzne; zob.: *What Records*…

[22] Zob.: *List of Archivalia in South African Archive Depots. Cape Archive Depot, State Archives Service*, Pretoria 1993, s. 1.

[23] Zob.: ibidem, s. 81.

[24] Zob.: *List of Archivalia in South African Archives Repositories. Transvaal Archives Repository, National Archives of South Africa,* Pretoria 2000, s. 1.

[25] Zob.: *List of Archivalia in South African Archive Depots. Free State Archive Depot, State Archive Service*, Pretoria 1995, s. 1.

szanego (Griqua, Korana) źródła typu dokumentowego są niekompletne, gdyż administracja tych państw była słabo rozwinięta, nieuporządkowana, a często nieprofesjonalna. Co więcej, metody przechowywania dokumentów pozostawiały wiele do życzenia. Dlatego te z dokumentów, które się zachowały, są wartościowe jako źródło do poznania mechanizmów działania tych społeczności. Ze względu na szczupłość tych źródeł duży procent z nich został opublikowany w XIX i XX w. w różnych zbiorach dokumentów oraz w oficjalnych publikacjach rządowych i archiwalnych[26].

Przy wszystkich brakach i ograniczeniach zasoby źródeł dokumentowych są bogate i niezwykle wartościowe. Dotyczą nie tylko historii regionu, ale także dziejów towarzystw misyjnych, głównie brytyjskich, ale także amerykańskich, niemieckich i skandynawskich[27]. Stanowią one wreszcie ważne uzupełnienie archiwaliów przechowywanych w brytyjskim *National Archives* w Kew Gardens, co wynika z metody gromadzenia i przechowywania dokumentów przyjętej w XIX w. w instytucjach odpowiedzialnych za sprawy kolonialne[28].

Jak wspominano wcześniej, archiwa i biblioteki w Południowej Afryce gromadzą oprócz klasycznych materiałów dokumentowych także innego rodzaju materiały źródłowe, takie jak: kopie naskalnych malowideł, zapisy ustnych tradycji, zbiory z kategorii dziedzictwa materialnego (stroje, broń, narzędzia, wyroby artystyczne i codziennego użytku). Te ostatnie trafiają głównie do muzeów, ale traktowane są przez prawo jako zbiory o charakterze archiwalnym.

Refleksje na temat praktycznej strony użytkowania archiwów w RPA

Jedną kwestią jest formalny kształt systemu archiwalnego, jego struktura, charakter i zasoby, a inną jego faktyczne, codzienne funkcjonowanie. Problemem archiwów w Republice Południowej Afryki jest niedofinansowanie. Archiwa są na bardzo odległym miejscu na liście priorytetów władz RPA. Jest to

[26] Zob.: np.: *Records of the Cape Colony 1793–1831 Copied for the Cape Government, from the Manuscript Documents*, ed. G. McCall Theal, vol. 1–36, London 1897–1905; *The Annals of Natal, 1495–1845*, ed. J. Bird, t. 1–2, Pietermaritzburg 1888; *Voortrekker-Argiefstukke*, 1829–1849, ed. H.S. Pretorius, D.W. Kruger, Pretoria 1937; *Transvaalse Argiefstukke. Staatsekretaris; Inkomende Stukke*, 1850–1853, ed. D.W. Krynauw, H.S. Pretorius, Pretoria, 1949; *Griqua Records. The Philippolis Captaincy 1825–1861*, ed. K. Schoeman, Cape Town 1996.

[27] Zob.: np. *American Board Mission, Pietermaritzburg Archives Repository*, A608; *Rhenish Missionary Society, Windhoek 1830–1964*, Cape Archives Repository, ZB; *London Missionary Society*, London 1795–1923, ZL; *Norwegian Mission Society*, *Pietermaritzburg Archives Repository*, A1519.

[28] Zasadniczo archiwizowały one jedynie korespondencję przychodzącą, a tylko wybiórczo i w wyjątkowych sytuacjach wychodzącą, która była z kolei archiwizowana u odbiorcy, w tym konkretnym wypadku w południowoafrykańskich koloniach; zob.: A. Thurston, *Records of the Colonial Office, Dominions Office, Commonwealth Relations Office and Commonwealth Office*, London 1997, s. 33–36.

w jakimś sensie zrozumiałe wobec skali problemów społecznych, politycznych i ekonomicznych, a także trudnej do oszacowania skali korupcji.

To niedofinansowanie widać bardzo wyraźnie w przypadku strony internetowej południowoafrykańskich archiwów (http://www.national.archives.gov.za), która pozostawia wiele do życzenia. Być może mogła ona uchodzić za technologicznie przełomową w 2001 r.[29], nie jestem w stanie tego stwierdzić, nie będąc informatykiem, ale dzisiaj bardzo jej daleko do współczesnych standardów. Od tamtego czasu wygląd strony, jej charakter i funkcjonalność, pomimo pewnych modyfikacji i ulepszeń, zasadniczo nie zmieniły się. Strona wygląda bardzo anachronicznie, nie jest przyjazna w użytkowaniu, często się zawiesza. Wyszukiwarka katalogu także jest mało sprawna i mało intuicyjna. Osoba dobrze zorientowana w systemie poradzi sobie, ale każdy nowy użytkownik będzie miał problemy ze znalezieniem czegokolwiek. Tak naprawdę katalog *on-line* nie może służyć nawet do wstępnej kwerendy archiwalnej. Za jego pomocą uzyskamy najwyżej bardzo ogólną orientację w zasobach poszczególnych archiwów, ale możemy zostać również wprowadzeni w błąd. Przykładowo, moje poszukiwania w Internecie wykazały, że w archiwum w Pietermaritzburgu nie ma żadnych dokumentów związanych z historią Natalu w okresie istnienia tam Republiki Natalii (1838–1843). Tymczasem, choć rzeczywiście *gros* dokumentów znajduje się w Pretorii, to i tak archiwum w Pietermaritzburgu dysponuje całkiem pokaźną liczbą archiwaliów z tego okresu. Tyle że katalog komputerowy tego nie wykazuje[30]. Tak więc w wypadku południowoafrykańskich archiwów warto odwołać się do bardziej tradycyjnych metod przygotowania wstępnej kwerendy i uzyskania wiedzy, gdzie ewentualnie szukać potrzebnych w badaniach zbiorów.

O ile doświadczenia ze stroną internetową są zniechęcające, to rzeczywistość jest zupełnie inna. Zacznę od własnych doświadczeń z Kapsztadu z roku 2008. Po doświadczeniach z archiwami brytyjskimi[31] wziąłem ze sobą dokumentację potwierdzającą mój status zawodowy oraz cel korzystania z zasobu archiwum w Kapsztadzie. Po przybyciu do siedziby archiwum zapytałem spotkanego strażnika, gdzie powinienem się udać, by otrzymać legitymację uprawniającą do korzystania z archiwum. Moje pytanie wywołało zdziwienie mego rozmówcy i moje wątpliwości co do własnej znajomości języka angielskiego. Jednakże po chwili strażnik wskazał książkę wejść. Po wpisaniu się dostałem numer miejsca i klucz do szafki, na czym skończyły się formalności. Przez cały miesiąc korzystałem ze zbiorów archiwalnych bez ograniczeń, jedyne wymaganie, z jakim

[29] Zob.: C. Kirkwood, *Technological Breakthrough for the National Archives of South Africa. NAAIRS Web-enabled*, „Archives News" 2001, vol. 43, no 3, s. 5–8.

[30] Oczywiście można posądzać autora tekstu o niekompetencję, do której z chęcią się przyznam; ale powtórzyłem wyszukiwanie na miejscu, korzystając z pomocy pracownika archiwum, skutek był dokładnie ten sam.

[31] W większości archiwów brytyjskich taka dokumentacja jest zbędna, ale przydaje się do uzyskania dostępu do archiwów, oszczędza czas na tłumaczenia i wyjaśnienia.

się spotkałem, to codzienny wpis w książce wejść. Choć system komputerowy pozostawiał bardzo wiele do życzenia, to nie miałem najmniejszych problemów z kwerendą, gdyż do dyspozycji użytkowników był cały zestaw tradycyjnych pomocy archiwalnych w postaci inwentarzy kartkowych i drukowanych, indeksów przedmiotowych, chronologicznych i alfabetycznych. Nie było także najmniejszych problemów z zamawianiem akt. Co prawda, jednorazowo można było zamówić tylko trzy teczki/woluminy akt, ale po ich otrzymaniu można było zamawiać następne, bez dziennego limitu. Rewersy były zabierane co pół godziny i realizowane natychmiast. Nie zdarzyło mi się czekać na zamówione teczki lub woluminy dłużej niż 40 minut, a zazwyczaj było to pół godziny. Wynik wówczas dla mnie imponujący, gdyż porównywalny z londyńskimi *National Archives*, które pod względem komputeryzacji, informatyzacji, robotyzacji i ogólnie technologicznego zaawansowania prezentowało i prezentuje nieporównywalnie wyższy poziom niż archiwa południowoafrykańskie, przynajmniej te, które znam.

Wybierając się w podróż do KwaZulu-Natalu jesienią 2014 r., postąpiłem podobnie jak sześć lat wcześniej. Do *Kilie Campbell Africana Library* oraz do archiwów w Pietermaritzburgu przesłałem za pośrednictwem poczty elektronicznej zapytania dotyczące możliwości skorzystania z materiałów archiwalnych. Nie byłem bowiem do końca pewien, czy w międzyczasie coś się nie zmieniło i czy obowiązują tam podobne zasady jak w Kapsztadzie. Pierwszym zaskoczeniem było długie oczekiwanie na odpowiedzi. Ostatecznie po wielu tygodniach otrzymałem odpowiedzi dotyczące zasad korzystania z materiałów archiwalnych w obu instytucjach. Trochę zniechęcony, znowu z przygotowanymi na wszelki wypadek pismami, poleciałem do Durbanu, nie do końca wiedząc, czego należy oczekiwać.

Pierwszym repozytorium, w którym prowadziłem badania była *Kilie Campbell Africana Library* w Durbanie — biblioteka prywatnej fundacji, którą zarządza obecnie Uniwersytet KwaZulu-Natalu (*University of KwaZulu-Natal*). Biblioteka dysponuje bardzo obszernym zestawem zbiorów archiwalnych dotyczących historii Natalu, Zululandu, Zulusów i innych grup ludności zamieszkujących ten region. Zbiory te obejmują zarówno kopie części archiwaliów z *Pietermaritzburg Archives Repository* (np. *Fynn Papers, Garden Papers*), jak i zbiory oryginalne (np. *Cato Papers, Campbell Family Collections* czy *Malherbe Collection*), choć niewątpliwie najważniejszymi materiałami archiwalnymi w tej bibliotece są *James Stuart Papers*, czyli licząca dziesiątki tysięcy stron kolekcja tradycji ustnych Zulusów gromadzona przez Jamesa Stuarta od schyłku XIX w. do lat 20. XX w.[32]

[32] Kolekcja ta została częściowo zredagowana przez Colina de B. Webba i Johna B. Wrighta i opublikowana przez wydawnictwa Uniwersytetu KwaZulu-Natalu; zob.: *The James Stuart Archive: Of Recorded Oral Evidence Relating to the History of the Zulu and Neighboring Peoples*, ed. C. de B. Webb, J.B. Wright, vol. 1-5, Pietermaritzburg 1976–2001. Pod koniec sierpnia 2014 r., po

Dzięki korespondencji wiedziałem, czego mniej więcej mogę się spodziewać, ale i tak zostałem zaskoczony. Podobnie, jak sześć lat temu w Kapsztadzie, nikt niczego ode mnie nie wymagał — żadnych dokumentów, listów polecających, wystarczył wpis w księdze wejść i archiwum stało przede mną otworem. Nie było też problemów z robieniem kopii aparatem cyfrowym, bez żadnych ograniczeń i opłat. Strona internetowa biblioteki pozostawia sporo do życzenia, ale już katalogi komputerowe, będące częścią systemu katalogów uniwersytetu, są bardzo dobre i uwzględniają znaczną część zbiorów, choć nie całość. To, czego nie ma w katalogu komputerowym, znajdziemy w katalogach kartkowych i inwentarzach. Żeby nie przesadzać z pochwałami, inwentarze nie zawsze są klarowne, a system oznaczeń zbiorów archiwalnych jest daleki od doskonałości[33]. Zbiory są ułożone według nazw kolekcji, a w ramach kolekcji kolejnymi numerami woluminów lub plików (*file*). Taki układ może funkcjonować tylko ze względu na kameralny charakter biblioteki. Jest jeszcze jeden czynnik, który niweluje powyższy problem, jak i niedostatki inwentarzy i katalogów. Tym czynnikiem są pracownicy archiwum. Powiem wprost, nigdy i nigdzie nie spotkałem się z taką przychylnością i chęcią pomocy w badaniach. Nawet jeżeli popełniłem jakiś błąd, to starano się go naprawić lub wyjaśnić, o co mi chodziło, które kolekcje dokumentów są mi potrzebne. Ani razu przez trzy tygodnie pracy w tamtejszej bibliotece nie spotkałem się z niechęcią, złą wolą czy zniecierpliwieniem. Potrzebne mi teczki i woluminy przynoszono niemal natychmiast. Najdłuższy okres oczekiwania na materiały nie przekroczył 20 minut; zdarzyło się to, gdy pomyliłem opis kolekcji. Dzięki temu byłem w stanie pracować praktycznie w trybie ciągłym, czego skutkiem jest skopiowanie niemal 20 kolekcji dokumentów (w sumie ok. 4 tys. stron).

I nie była to wyłącznie uprzejmość wobec obcokrajowca z egzotycznego kraju, choć być może ten fakt odgrywał też jakąś rolę. Ale, jak obserwowałem, do czytelni przychodziło codziennie od kilkunastu do kilkudziesięciu osób, najczęściej poszukujących dokumentów dotyczących wywłaszczeń i wysiedleń z okresu *apartheidu*. I wszyscy byli obsługiwani z tą samą dobrą wolą, cierpliwością i chęcią udzielenia jak najdalej idącej pomocy.

Kiedy po trzech tygodniach przenosiłem się do Pietermaritzburga, nadal pozostawałem ostrożny. Wolałem nie spodziewać się zbyt wiele. W końcu *Kilie Campbell Africana Library* to jednak dość kameralna i specyficzna biblioteka. Zwyczaje w niej panujące nie musiały obowiązywać w większym archiwum, które jest jednym z czterech lub pięciu największych archiwów w RPA.

13-letniej przerwie ukazał się kolejny, szósty tom tego zbioru. Te sześć tomów i tak stanowi jedynie fragment ogromnego zbioru zgromadzonego i przechowywanego w *Kilie Campbell Library*.

[33] Sygnatury są tak naprawdę numerami akcesji. Istnieją też sygnatury na potrzeby systemu komputerowego, ale obejmują tylko część zbiorów i nie są do końca konsekwentne. Opis literowy to: KCM K(ilie) C(ampbell) M(anuscript) i kolejny numer akcesji.

Tym razem jednak nie brałem listów polecających, wiedziałem bowiem, że nie będą potrzebne. Pierwsze wrażenie było takie sobie. Brak drugiej litery „P" w napisie na budynku (*Re…ositry*) nieco zniechęcał. Ale nie należy oceniać książki po okładce. Procedura się powtórzyła. Żadnych legitymacji, tylko wpis w księdze wejść i tyle. Przy okazji dowiedziałem się, czemu nie otrzymałem odpowiedzi na mail. Zapamiętali je, bo takie zapytania są rzadkością, a nie odpowiedzieli, gdyż pytanie wydało się im bez sensu. Do archiwum zwyczajnie się przychodzi i z niego korzysta i tyle, o nic pytać nie trzeba, chyba że dotyczy to kwestii merytorycznych, a to co innego. Pod tym względem starają się udzielić jak najdokładniejszych informacji.

Jak już pisałem, wyszukiwarka *on-line* NARS jest słaba i mało pomocna. Natomiast na miejscu jest pełny zestaw inwentarzy i indeksów alfabetycznych i przedmiotowych, według instytucji, akcesji. W rezultacie, mając nawet ograniczoną orientację w zasobach, można w ciągu jednego, dwóch dni spokojnie przeprowadzić wstępną kwerendę i rozpocząć gromadzenie materiałów. To nie znaczy, że inwentarze są perfekcyjne, gdyż takie nie są. Sam się o tym przekonałem, nie mogąc przez dłuższy czas znaleźć dziennika Anny Steenkamp (*Die Dagboek van Anna Steenkamp neé Retief*), gdyż wpisany był pod dwoma sygnaturami, co więcej, w wypadku tej, pod którą się rzeczywiście znajdował, konieczne było zamówienie 12 tomów, by go znaleźć.

Takie kłopoty są denerwujące, ale bledną wobec faktu, iż archiwa i ich pracownicy są nastawieni na udzielenie jak najdalej idącej pomocy. Tak jak w *Kilie Campbell Library*, również i tu nie było żadnych ograniczeń w kwestii kopii cyfrowych (zdjęć). Teoretycznie w archiwum obowiązuje zasada, że nie można zamawiać więcej niż trzy tomy/jednostki akt na raz. Ale podobnie jak w Kapsztadzie, w momencie ich otrzymania można zamawiać następne. Co więcej, ograniczenie okazało się czysto teoretyczne i faktycznie można zamawiać dowolną liczbę, gdyż — jak powiedziała jedna z pracownic: *we are here to accomodate you* („jesteśmy tutaj, by stworzyć badaczom jak najlepsze warunki"). Dlatego, gdy okazało się, że muszę zamówić 12 tomów na raz, to nie był to problem. Po prostu mi je dostarczono.

Praca w archiwum była więc czystą przyjemnością. Jeżeli tylko brało się pod uwagę przerwę na lunch, można było otrzymywać kolejne kolekcje, tom po tomie, kolekcję po kolekcji, praktycznie w trybie ciągłym. Zaowocowało to zgromadzeniem ponad 80 tomów kolekcji archiwalnych, w sumie ok. 16 tys. kopii. Pytanie teraz brzmi, kiedy to wszystko w spokoju można będzie przejrzeć (na szczęście od razu porządkowałem materiały) i przeanalizować, ale to już problem na inne rozważania.

Tak czy inaczej, z tak sprawną i przyjazną obsługą nie spotkałem się nawet w brytyjskim *National Archives*. Tymczasem w RPA — bez wielkiej technologii, przy siermiężnym systemie komputerowym i ciągłym niedofinansowaniu — poziom sprawności i obsługi użytkowników archiwów jest nie gorszy, a kontakt z pracownikami archiwum nawet lepszy.

Tak więc z trzech instytucji archiwalnych w RPA, z których skorzystałem, a faktycznie z czterech, gdyż jeden dzień spędziłem w archiwach *Talana Museum* w Dundee, w których tamtejszy archiwista przyniósł mi na stół wszystkie teczki z archiwaliami, które mogłyby mnie interesować, doświadczenia były bardzo podobne. To uprawnia do postawienia bardziej ogólnego twierdzenia, że przy wszystkich brakach technologicznych i finansowych ograniczeniach mamy do czynienia, w przypadku archiwów w RPA, z instytucjami bardzo przyjaznymi użytkownikom, które starają się im pomóc tak bardzo, jak to tylko jest możliwe.

W ramach konkluzji

Z czego wynika taka postawa? Na pewno nie tylko z przepisów prawnych. Już wspomniałem archiwistkę z Pietermaritzburga i jej opinię. To stwierdzenie opisuje postawę, ale jej nie wyjaśnia. Powodów jest wiele, relatywnie niskie obciążenie archiwów, dlatego każdy użytkownik może być odpowiednio obsłużony. O ile w *Kilie Campbell* codziennie było kilkunastu do kilkudziesięciu użytkowników, o tyle w *Pietermaritzburg Archives Repository* odwiedziło w ciągu czterech tygodni (21 dni roboczych) ok. 100 użytkowników, może nieco mniej. Ważne jest także to, kto korzysta z archiwów. Tak naprawdę 2/3 użytkowników to nie są badacze, lecz osoby prywatne zajmujące się historią swojej rodziny lub szukające dokumentów niezbędnych do różnego rodzaju roszczeń. Wiele z nich, o ile nie większość, to ludzie prości, nie obznajomieni z archiwami i kwerendami archiwalnymi. Nie tylko nic nie wiedzą o metodologii, ale często nie wiedzą, czego i gdzie mają szukać. Bez odpowiedniej pomocy pracowników archiwum nie dadzą sobie rady. A jednocześnie mają konstytucyjne prawo dostępu do archiwaliów. I tu pojawia się kolejny czynnik. Gdy rozmawiałem z jedną z archiwistek z *Kilie Campbell Africana Library*, zwróciłem uwagę na to, jak pomocni są pracownicy biblioteki. Ta, na to stwierdzenie, spojrzała na mnie i stwierdziła, że to przecież *public service* („służba publiczna"), uznając iż to najzupełniej wystarczające wyjaśnienie. Na drzwiach archiwum w Pietermaritzburgu wisiała wywieszka z napisem: *Batho Pele Principles* („Zasady: ludzie są pierwsi"), z następującymi punktami: 1) konsultacje, 2) poziom usług, 3) dostępność, 4) życzliwość, 5) informacja, 6) otwartość i przejrzystość, 7) reagowanie na krytykę i poprawianie uchybień, 8) oferowanie najlepszej ceny, 9) zachęcanie do innowacyjności, wynagradzanie doskonałości, 10) wpływ oferowanych usług, 11) przywództwo i strategicznie wytyczony kierunek działań[34]. Ten zestaw wiele tłumaczy.

[34] Jest więcej niż jeden zestaw takich zasad, ale wszystkie one pod jednym względem są zgodne, stawiają użytkownika/klienta w centrum zainteresowania; więcej zob.: <http://www.ipid.gov.za/about%20us/batho_pele.asp>, zob. też: <http://www.dssl.limpopo.gov.za/docs/bathopele/Principles_of_Batho_Pele.pdf> [dostęp: 22 listopada 2014].

Oczywiście można pisać o wysokim bezrobociu, a w rezultacie o cenieniu pracy, ale też do pracy w archiwum nie przyjmuje się każdego. Można też pisać o ciągłej walce archiwów o fundusze, w której liczba przyjętych i dobrze obsłużonych ludzi, pozostaje nie bez znaczenia. Te czynniki niewątpliwie odgrywają ważką rolę. Myślę jednak, że klucz do zrozumienia przyjazności archiwów w RPA tkwi w czymś innym — w tradycji kulturowej, poważnym traktowaniu, przynajmniej w wypadku archiwów, zdobytego przez obywateli prawa powszechnego dostępu do informacji i określeniu „służba publiczna".

Odpowiedzi jest pewnie więcej, może pomocne okażą się kolejne wizyty, by je odnaleźć, o ile naturalnie do nich dojdzie. Jakie nie byłyby jednak przyczyny tej sytuacji, to korzystanie z archiwów w RPA jest doświadczeniem przyjemnym dla badacza, czy szerzej użytkownika. I tylko chciałoby się, żeby wszędzie tak było.

Michał Leśniewski, *A little bit of exoticism. A report on research in archives and libraries of South Africa*, The archive system of South Africa is not particularly well known in Poland. However, it is worth looking at South African archives, as with all their otherness they have a lot in common with our difficult situation, mainly related to underfunding. The second reason is that after the apartheid era the system has been extensively modified. This text presents not only the legal framework of the archival system and its changes after 1994, but first of all constitutes a report on stay at these archives and an attempt to show a more practical side of using them. The author decided to share his personal experience in order to bring the specificity of the functioning of South African archives closer to those who are interested.

Michał Leśniewski, *Un peu d'exotisme. Rapport de recherche dans les archives et les bibliothèques de la République d'Afrique du Sud.* Le système archivistique de la République sud-africaine n'est pas particulièrement bien connu en Pologne. Cependant, cela vaut la peine d'examiner les archives sud-africaines, car avec toutes les différences évidentes, ce système ressemble au nôtre par des soucis communs, liés principalement à l'absence de financement. La deuxième raison est qu'après la période d'apartheid, il a subi des modifications importantes. Le présent texte décrit non seulement les cadres légaux du système archivistique et leurs changements après 1994, mais il constitue surtout un compte-rendu du séjour dans ces archives et la présentation du côté pratique de leur exploitation. L'auteur a décidé de faire partager ses expériences professionnelles pour faire connaître aux personnes intéressées les spécificités du fonctionnement des archives sud-africaines.

Михал Лесьневски, *Немного экзотики. Отчёт об исследованиях, проведённых в архивах и библиотеках ЮАР*. Архивная система ЮАР малоизвестна в Польше. Однако стоит присмотреться к южноафриканским архивам, поскольку при всех отличиях, с нашей ситуацией его объединяют общие «слабины» — главным образом, связанные с недостаточным финансированием. Еще одним поводом является то, что со времени апартеида эта система подверглась далеко идущим изменениям. В настоящем тексте представлены не только юридические рамки архивной системы и их изменения после 1994 года. Он, прежде всего, является отчетом о посещении этих архивов и иллюстрацией практического аспекта пользования ими. Автор решил поделиться личным опытом, чтобы поближе ознакомить читателей со спецификой функционирования южноафриканских архивов.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

KAROL MACIEJKO
(Olsztyn)

ZARZĄD PAŃSTWOWYCH NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH CZY PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE — PROBLEM NAZWY ZESPOŁU NA TLE DZIEJÓW JEGO TWÓRCY

Charakterystyka instytucji

Geneza powstania

Polska po drugiej wojnie światowej miała odciąć się, zgodnie z ideami rewolucji komunistycznej, od swoich historycznych korzeni i tradycji. Ogrom zniszczeń, jakich doświadczyła Rzeczpospolita, w sposób zasadniczy ułatwiał tworzenie nowej i innej (od tej obróconej w gruzy) rzeczywistości. Przemiany, które następowały, dotykały wszystkich dziedzin życia — ustroju, granic, nazwy państwa, kultury, demografii, gospodarki, stosunków narodowościowych. Rozpoczęła się budowa (obcego naszej tradycji państwowej) systemu, na wzór Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR).

Jednym z podstawowych celów, jakie wyznaczyła sobie nowa władza ludowa, była transformacja stosunków własnościowych i struktury agrarnej. W tym jednak konkretnym wypadku wzorzec radziecki, polegający na krwawej kolektywizacji, nie został wdrożony. Potrzeba chwili i specyficzna sytuacja Polski sprawiały, że zmiany przebiegały stopniowo. Już manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z lipca 1944 r. zapowiadał przeprowadzenie reformy rolnej, która miała się oprzeć na podziale ziemi „między chłopów małorolnych, średniorolnych, [...], drobnych dzierżawców oraz robotników rolnych". Co istotniejsze, dokument obiecywał, że nadziały te stanowić będą „własność indywidualną" na równi z dawną ziemią chłopską.

Dekret PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej z 6 września 1944 r.[1] wcielił w życie i doprecyzował postulaty zawarte w manifeście. W myśl tego dekretu: „na cele reformy rolnej przeznaczono nieruchomości ziemskie o charakterze rolniczym, stanowiące własność Skarbu Państwa z jakiegokolwiek tytułu, będą-

[1] Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (cyt. dalej: PKWN) z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz.U. 1944, nr 4, poz. 17.

ce własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej i obywateli polskich narodowości niemieckiej, nieruchomości będące własnością osób skazanych prawomocnie za zdradę stanu […] oraz te, których rozmiar łączny przekraczał 100 ha powierzchni ogólnej […]"[2].

Przejmowane nieruchomości miały tworzyć Państwowy Fundusz Ziemi, którym zarządzał Minister Rolnictwa i Reform Rolnych (MRiRR). Fundusz miał stanowić zaplecze kapitałowe do przeprowadzenia reformy rolnej. Z jego zasobu dokonywano parcelacji gospodarstw oraz tworzono wzorcowe ośrodki zagospodarowania. Nad całością spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej miały czuwać wojewódzkie i powiatowe urzędy ziemskie podległe MRiRR[3]. Dodatkowym wsparciem dla organizujących się gospodarstw rolnych miała być instytucja Pełnomocnika Akcji Siewnej. W zderzeniu jednak z wielkoobszarową specyfiką gospodarstw poniemieckich, zlokalizowanych na terenach zachodnich i północnych ziem Polski, urzędy powyższe okazały się niewystarczające. Brakowało zainteresowanych przejęciem ziemi przeznaczonej do podziału. Tak duży areał nie mógł być w krótkim czasie rozparcelowany i zagospodarowany, a zatem wymagał tymczasowego zorganizowania przez instytucje państwowe[4].

Warto zaznaczyć, że zagadnienie szybkiego zagospodarowania terenów pozyskanych kosztem Niemiec było sprawą z wielu względów zasadniczą. Wymagała tego konieczność udowodnienia na arenie międzynarodowej, że uzyskane tereny jesteśmy w stanie sprawnie przejąć, a tym samym są one konieczne dla funkcjonowania państwa. Był to jednocześnie test skuteczności nowej władzy. Nie można zapominać o krytycznej sytuacji Warmii i Mazur po dewastacji, jakiej doświadczyły (i doświadczały jeszcze długo po 1945 r.) te ziemie ze strony okupacyjnych wojsk radzieckich. Tylko poprawa warunków bytowych mogła zachęcić do osiedlania się na wyludnionych, niebezpiecznych i zniszczonych terenach.

Względy polityczne i praktyczne przemawiały więc za skutecznym (efektywnym) zagospodarowaniem tego obszaru. Skutecznym, tj. przeprowadzonym przez specjalistów na podstawie sprawdzonych metod, ale zarazem sprzecznym z zasadami kolektywizacji, nacjonalizacji i sowietyzacji. Rychło okazało się, że tak zakreślone kryteria władni są spełnić wyłącznie byli (czytaj: ograbieni) ziemianie.

Poszukując rozwiązań optymalnych, utworzono na bazie Wojewódzkiego Pełnomocnika Akcji Siewnej w Poznaniu eksperymentalny organ administracyjny o nazwie: Państwowy Zarząd Rolny Ziemi Lubuskiej, który funkcjonował od listopada 1945 do lutego 1946 r.[5] Dyrektorem tej instytucji został Witold Marin-

[2] Ibidem, art. 2.

[3] Dekret PKWN z 15 sierpnia 1944 r. o organizacji wojewódzkich i powiatowych urzędów ziemskich, Dz.U. 1944, nr 2, poz. 4.

[4] E. Kłoczowski, *Moja praca w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich w Poznaniu (1946––1949)*, Poznań 1996, s. 7–8.

[5] Ibidem, s. 7.

ge, który znakomicie nadawał się na to stanowisko. W czasie pierwszej wojny światowej brał on udział w akcji zagospodarowania odłogów w opustoszałych na skutek działań wojennych majątkach (bezpośrednio działał w Łomżyńskiem). W okresie drugiej wojny światowej pełnił funkcję dyrektora Departamentu Rolnictwa w Delegaturze Rządu na Kraj. Kierował akcją szkolenia rolników dla przyszłej administracji państwowej i spółdzielczości rolniczej oraz przygotowywał założenia powojennego ustroju wsi polskiej. Od wiosny 1943 r. Delegatura Rządu rozpoczęła prace nad przygotowaniem założeń do przejęcia po klęsce Niemiec tzw. ziem postulowanych na północy i zachodzie kraju. Opracowywano szczegółowe monografie gospodarcze poszczególnych regionów wraz z programami polskich zamierzeń i planami przejmowania administracji tych ziem. Witold Maringe zajmował się osobiście regionem Gdańska i Olsztyna[6]. Zatem doświadczenie, kompetencje, a także sukcesy osiągnięte w ziemi lubuskiej dały podstawę do tworzenia większego organizmu, jakim był Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich (ZPNZ).

Utworzenie przedsiębiorstw

MRiRR powierzyło 17 stycznia 1946 r. Witoldowi Maringe, na zasadzie pełnomocnictwa, tworzenie przedsiębiorstwa mającego przejąć administrację nad majątkami rolnymi wyłączonymi z zakresu działań wojewódzkich urzędów ziemskich[7]. Struktura instytucji miała się oprzeć na zarządzie centralnym, z siedzibą w Poznaniu, oraz podległych mu zarządach okręgowych. Zarząd Okręgowy w Olsztynie (Z.O.) rozpoczął działalność na początku marca 1946 r.[8] Jego organizacją zajmował się mianowany przez dyrektora naczelnego pełnomocnik okręgowy, do podstawowych zadań którego należało przejmowanie, zabezpieczanie i organizowanie przejętych od urzędów ziemskich obiektów rolnych, a także zakładanie biur[9]. W dniu 12 marca 1946 r. odbył się w Poznaniu zjazd pełnomocników okręgowych ZPNZ, którzy zostali przemianowani na dyrektorów[10]. Pierwszym dyrektorem ZPNZ w Olsztynie został doświadczony ziemianin, patriota i żołnierz płk Adam Nałęcz Nieniewski, który pełnił funkcję do

[6] Ibidem.

[7] Archiwum Akt Nowych (cyt. dalej: AAN), Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Centralny w Poznaniu (cyt. dalej: ZCPNZ), sygn. 429/34, Pełnomocnictwo Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 17 stycznia 1946 r., Nr G.M./B. Pers. M. 69/2–46, s. 3.

[8] Archiwum Państwowe w Olsztynie (cyt. dalej: APO), Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Zarząd Okręgowy w Olsztynie (cyt. dalej: ZPNZ), sygn. 2471/171, Sprawozdanie roczne Zarządu Okręgowego za okres od 1 marca 1946 do 31 grudnia 1946 r., s. 1.

[9] AAN, ZCPNZ, sygn. 429/47, Instrukcja z 2 lutego 1946 r. dla Pełnomocników Okręgowych i Wojewódzkich w sprawie zorganizowania Zarządów Okręgowych organizującego się przedsiębiorstwa oraz przejęcia nieruchomości ziemskich i zakładów przemysłu rolnego, jak również majątku ruchomego, znajdującego się na tych nieruchomościach, Nr 1/46, s. 73–77.

[10] AAN, „Wstęp do zespołu archiwalnego Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Centralny w Poznaniu", nr zespołu 429, s. 8.

śmierci (do 25 kwietnia 1947 r.), jego następcą został Jan Poklewski-Koziełł[11], który stanowisko dyrektora zajmował do sierpnia 1948 r. Od tego okresu instytucją kierował Wacław Mikiewicz, a od lutego 1949 r. — Leon Moraczewski[12].

Do podstawowych zadań przedsiębiorstwa należało prowadzenie, na własny rachunek, gospodarstw rolnych i zakładów przemysłu rolnego w nieruchomościach wchodzących w skład Państwowego Funduszu Ziemi. Gospodarowanie powierzonym mieniem odbywało się w ramach roku gospodarczego, który trwał od 1 lipca do końca czerwca roku następnego[13].

Spośród 1093 majątków zlokalizowanych w obrębie okręgu przejętych zostało 700 o powierzchni ponad 229 tys. ha. Reszta majątków pozostawała głównie w rękach armii radzieckiej, wojska polskiego lub była kompletnie zniszczona. Początkowo pracę mogło zacząć 36 zespołów na ziemiach należących do ok. 180 majątków. Wraz z rozwojem przedsiębiorstwa następowało sukcesywne przejmowanie i uruchamianie kolejnych gospodarstw i ich rozwój, pod koniec 1946 r. działało już 256 majątków[14].

Zarząd Okręgowy w Olsztynie obejmował powiaty: Bartoszyce, Braniewo, Górowo Iławeckie, Morąg, Nidzica, Olsztyn, Ostróda, Pasłęk, Susz, Szczytno[15]. Na terytorium województwa olsztyńskiego funkcjonował ponadto Zarząd Wschodnio-Mazurski z siedzibą w Łuczanach (dzisiejsze Giżycko)[16]. W ramach zarządu okręgowego poszczególne majątki łączono w zespoły, które składały się z kilku lub kilkunastu gospodarstw. Na czele zespołu stał administrator. W każdym zespole obejmującym kilka lub kilkanaście majątków wyznaczano jeden centralnie położony majątek na ośrodek zagospodarowania, gdzie gromadzono inwentarz, sprzęt oraz administrację zespołu[17].

Struktura organizacyjna

Pierwotna struktura organizacyjna zarządu okręgowego została wprowadzona zarządzeniem dyrektora naczelnego z 10 marca 1946 r. Zarząd okręgowy był organem wykonawczym zarządu centralnego. Na czele zarządu okręgowego

[11] AAN, ZCPNZ, sygn. 429/36, Pismo dyrektora naczelnego z 23 maja 1947 r. w sprawie nominacji, s. 27.

[12] APO, ZPNZ, sygn. 2471/6, Zarządzenia własne Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Olsztynie, passim.

[13] AAN, ZCPNZ, sygn. 429/36, Projekt dekretu z 1946 r. o Zarządzie Państwowych Nieruchomości Ziemskich, s. 8.

[14] APO, ZPNZ, Sprawozdanie roczne za okres od 1 marca 1946 do 31 grudnia 1946 r., op.cit.

[15] AAN, ZCPNZ, sygn. 429/45, Załącznik do zarządzenia nr 1/46 w sprawie tymczasowej organizacji przedsiębiorstwa. Tymczasowy podział Ziem Odzyskanych na Okręgi przedsiębiorstwa p.n. „Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich", s. 16–17.

[16] Ibidem.

[17] AAN, ZCPNZ, sygn. 429/45, Instrukcja w sprawie organizowania zespołów i tworzenia ośrodków zagospodarowania w przedsiębiorstwie Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich, s. 69–71.

stał dyrektor mianowany i zwalniany na wniosek dyrektora naczelnego przez MRiRR. Zarząd okręgowy dzielił się na wydziały, te z kolei na referaty. Na czele wydziału stał naczelnik, referatem kierował referent. W skład zarządu okręgowego wchodzili również inspektorzy mianowani przez dyrektora naczelnego, podlegający dyrektorom okręgowym. Inspektorzy reprezentowali zarząd centralny w rejonach, kontrolowali i nadzorowali gospodarkę jednostek organizacyjnych. Zarząd okręgowy składał się początkowo z czterech wydziałów: I — Ogólno-Organizacyjnego (z referatami: Organizacyjnym, Osobowym, Gospodarczym, Prawnym oraz Kancelarią Ogólną); II — Rolnego (referaty: Produkcji i Planowania, Administracji oraz Przemysłu Rolnego); III — Zaopatrzenia i Zbytu (referaty: Zaopatrzenia, Aprowizacji, Zbytu, Transportu) oraz IV — Finansowego (z referatami: Budżetowo-Finansowym, Księgowości oraz Rachunkowości Rolniczej)[18].

Zarząd Okręgowy w Olsztynie przechodził liczne reorganizacje. Już 20 sierpnia 1946 r. powołano do istnienia nowy, Samodzielny Referat Ekonomiczno-Statystyczny. Do jego zakresu działań należały (wydzielone z kompetencji wydziału pierwszego): zagadnienia planowania gospodarczego, ogólnej statystyki rolnictwa oraz pełna sprawozdawczość, ponadto sprawy informacyjno-prasowe[19]. W październiku tego samego roku utworzono w wydziale I Referat Społeczny[20]. Z kolei w związku z planowanym w styczniu 1947 r. oddaniem do użytku ZPNZ wyremontowanego budynku przy alei Wojska Polskiego 57[21] powołano do istnienia, w ramach Wydziału Ogólno-Organizacyjnego, specjalną komórkę o nazwie Intendent Gmachu, w którego kompetencjach było administrowanie wyżej wymienionym obiektem[22]. W lipcu 1947 r. wydzielono z kompetencji Wydziału Organizacyjnego sprawy związane z kadrami i zatrudnieniem. Nastąpiło

[18] AAN, ZCPNZ, sygn. 429/45, Zarządzenie dyrektora naczelnego z 10 marca 1946 r., Nr Org. 3/46, o tymczasowej organizacji Zarządów Okręgowych przedsiębiorstwa Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich, s. 19–25.

[19] APO, ZPNZ, sygn. 2471/165, Pismo Dyrektora Naczelnego z 20 sierpnia 1946 r. dotyczące utworzenia samodzielnego referatu ekonomiczno-statystycznego w Zarządzie Okręgowym w Olsztynie, s. 1–2.

[20] Ibidem, sygn. 2471/178, Sprawozdanie ogólne Zarządu Okręgowego za miesiąc październik 1946, s. 8.

[21] Faktyczne przejęcie obiektu nastąpiło w czerwcu 1947 r. (zob.: ibidem, sygn. 2471/187, Sprawozdanie ogólne zarządu okręgowego za miesiąc czerwiec 1947, s. 3). Początkowo administracja Zarządu Okręgowego w Olsztynie korzystała z gościnności Dyrekcji Przedsiębiorstw Miejskich (zob.: ibidem, sygn. 2471/172, Sprawozdanie miesięczne nr 1 za okres od chwili uruchomienia zarządu okręgowego do 30 kwietnia 1946 r., s. 12); 10 maja 1946 r. siedzibę urzędu przeniesiono do wyremontowanych, aczkolwiek prowizorycznych baraków przy ul. Bogumiła Linki (zob.: ibidem, sygn. 2471/173, Sprawozdanie ogólne zarządu okręgowego za miesiąc maj 1946, s. 9). Zajęcie budynku przy alei Wojska Polskiego uporządkowało sytuację lokalową instytucji.

[22] Ibidem, sygn. 2471/181, Sprawozdanie ogólne zarządu okręgowego za miesiąc styczeń 1947, s. 4.

to w związku z powołaniem samodzielnego referatu, a potem Wydziału Personalnego[23].

Zakres zadań i funkcji Wydziału Rolnego ulegał sporym zmianom i rozbudowie. Jego transformację należy łączyć (w pierwszej kolejności) z przejęciem od PPTiMR[24] w lipcu 1946 r. 50 proc. jego maszyn i narzędzi rolniczych[25]. W celu zorganizowania zarządu nad otrzymanym sprzętem powołano w sierpniu 1946 r. Inspektorat Traktorów[26] (przemianowany w październiku 1946 r. na Inspektorat Mechanizacji[27]). W tym samym okresie pojawił się Referat Weterynaryjny[28]. Dalsza rozbudowa wydziału nastąpiła w roku 1947, gdy utworzono wówczas Referat Agrarno-Regulacyjny[29] oraz inspektoraty: Rybacki[30] i Hodowlany[31].

Najwięcej zmian organizacyjnych wprowadzono w roku 1948. Na mocy zarządzenia dyrektora naczelnego przebudowę przeszedł Wydział Ogólno-Organizacyjny, który zorganizowano w następujących referatach: Organizacyjnym, Prawno-Ubezpieczeniowym, Społecznym, Bezpieczeństwa i Higieny Pracy oraz Gospodarczym[32].

Reorganizacja nastąpiła wówczas także w Wydziale Rolnym[33]. Jednostka ta otrzymała strukturę ujętą w referatach: Administracyjnym, Produkcji Roślinnej, Produkcji Zwierzęcej, Rybackim, Przemysłu Rolnego oraz wspomnianym już Inspektoracie Mechanizacji.

Wydział III (Zaopatrzenia i Zbytu) doświadczył poważnych przemian w ro -ku 1948[34], przyjmując strukturę według referatów: Ogólnego, Ziemiopłodów

---

[23] Ibidem, sygn. 2471/3, Zarządzenie Dyrektora Naczelnego z 23 lipca 1948 r. o utworzeniu Działu Personalnego w Zarządzie Centralnym PNZ Nr D. I–1/3/104/48, s. 47–48.

[24] Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych.

[25] Ibidem, sygn. 2471/106, Zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 20 czerwca 1946 r., nr EK–II–5d–272 o przekazaniu maszyn rolniczych Zarządom Państwowych Nieruchomości Ziemskich, s. 3.

[26] Ibidem, sygn. 2471/176, Sprawozdanie ogólne zarządu okręgowego za miesiąc sierpień 1946, s. 8.

[27] Ibidem, sygn. 2471/108, Sprawozdanie ogólne zarządu okręgowego za miesiąc październik 1946, op.cit.; APO, Sprawozdania Inspektoratu Mechanizacji.

[28] Ibidem, Sprawozdanie ogólne zarządu okręgowego za miesiąc sierpień 1946, op.cit.

[29] Ibidem, Sprawozdanie ogólne zarządu okręgowego za miesiąc styczeń 1947, op.cit.

[30] Ibidem.

[31] Ibidem, sygn. 2471/182, Sprawozdanie ogólne zarządu okręgowego za miesiąc luty 1947, s. 7.

[32] Ibidem, sygn. 2471/3, Zarządzenie Dyrektora Naczelnego z 20 sierpnia 1948 r. o reorganizacji wydziałów ogólno-organizacyjnych w zarządach okręgowych PNZ, Nr D. I–1/3/118/48–Org. 24/48, s. 61.

[33] Ibidem, sygn. 2471/3, Zarządzenie Dyrektora Naczelnego z 11 sierpnia 1948 r. o reorganizacji wydziałów rolnych w Zarządach Okręgowych PNZ, Nr Org. 23/48, Nr D. I–1/3/124/48, s. 54–58.

[34] Ibidem, Zarządzenie Dyrektora Naczelnego PNZ z 1 lipca 1948 r. o reorganizacji Wydziałów Zaopatrzenia i Zbytu Zarządów Okręgowych PNZ, Nr D. 1/3/98/48, Org. 15/48, s. 33–34.

i Żywca, Surowców Rolno-Przemysłowych, Środków Produkcji Rolniczej oraz Transportowego.

Z kolei Wydział IV (Finansowy) należał do najbardziej stabilnych pod względem organizacyjnym. Restrukturyzacja przedsiębiorstwa w 1948 r. spowodowała podział Referatu Budżetowo-Finansowego na dwie odrębne komórki: Budżetową i Finansową. Pozostałe referaty pozostawiono bez zmian[35].

Wydział V (Regulacji i Planowania) nie został uwzględniony w pierwotnej strukturze przedsiębiorstwa. Utworzono go w roku 1948[36], z dotychczasowego Samodzielnego Referatu Ekonomiczno-Statystycznego, który funkcjonował od 1946 r., oraz Referatu Regulacji i Planowania), który ujęty był dotychczas w strukturze Wydziału Rolnego. Swoje kompetencje wydział ten realizował w czterech referatach: Ekonomicznym, Statystycznym, Agrarno-Regulacyjnym oraz Budowlanym[37].

Jak już wspomniano wyżej, rozwój struktur ZPNZ doprowadził do powstania w lipcu 1947 r. Samodzielnego Referatu Personalnego, a rok później Wydziału Personalnego z referatami Osobowym oraz Kadr i Zatrudnienia[38].

Problem likwidacji ZPNZ

Genezy likwidacji ZPNZ należy szukać w zmianie polityki państwa, które po okresie wdrażania i stabilizacji systemu demokracji ludowej zaczęło wcielać w życie projekt nacjonalizacji wszystkich gałęzi działalności gospodarczej.

Warto jeszcze raz podkreślić, że powołanie przedsiębiorstwa do istnienia następowało w krytycznym, ale i strategicznym momencie dla Polski. Ekipa fachowców, doświadczonych ziemian zgromadzonych wokół inż. Witolda Maringe, szybko zaczęła odmieniać beznadziejną sytuację rolniczą i bytową przejętych terenów. Gdy jednak okoliczności były już na tyle dobre, by wdrażać idee socjalizmu w rolnictwie, zastosowano standardową procedurę związaną z usunięciem kierownictwa ZPNZ i likwidacją przedsiębiorstwa. Na czołowych działaczy ZPNZ czekały bezpodstawne oskarżenia, niesprawiedliwe wyroki oraz więzienie[39].

---

[35] Ibidem, sygn. 2471/1, Schemat organizacyjny przedsiębiorstwa, 1948, s. 9–10; APO, sygn. 2471/3, Zarządzenie Dyrektora Naczelnego z 23 lipca 1948 r. o częściowej reorganizacji Wydziałów Finansowych Zarządów Okręgowych PNZ, s. 45–46.

[36] Ibidem, sygn. 2471/165, Zarządzenie Dyrektora Naczelnego z 23 lipca 1948 r. o utworzeniu Wydziałów Regulacji i Planowania w Zarządach Okręgowych PNZ, Nr D. I–1/3/105/48, Org. 19/48, s. 64–65.

[37] Ibidem, sygn. 2471/3, Zarządzenie Dyrektora Naczelnego PNZ z 1 kwietnia 1948 r. o utworzeniu Okręgowych Inspektoratów Budowlanych przy Zarządach Okręgowych P.N.Z., Nr D. I–1/3/45/48, Org. 5/48, s. 4–5 (pierwotnie ta jednostka organizacyjna funkcjonowała przy Wydziale II — Rolnym, wraz z utworzeniem Wydziału V stała się referatem tego wydziału).

[38] Ibidem, Zarządzenie Dyrektora Naczelnego z 23 lipca 1948 r. o utworzeniu Działu Personalnego w Zarządzie Centralnym PNZ, op.cit.

[39] L. Śląski, *Lata wykreślone z życia. Proces polityczny i więzienia PRL*, Kraków 1992, passim; E. Kłoczowski, op.cit., s. 73–76.

W celu zorganizowania nowej administracji nad gospodarstwami rolnymi utworzono 29 marca 1949 r., na podstawie zarządzenia MRiRR, Centralny Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR)[40]. Proces przejmowania majątków i zarządu nad nimi musiał odbywać się stopniowo, by nie zakłócić realizacji podstawowych zadań przedsiębiorstwa, dlatego najwłaściwszą cezurą był koniec roku gospodarczego, czyli 30 czerwca 1949 r.[41]

O taką procedurę zabiegał Maringe, który w swym piśmie z 19 marca 1949 r.[42] adresowanym do MRiRR proponował tok postępowania likwidacyjnego uwzględniającego specyfikę przedsiębiorstwa. Ministerstwo wykorzystało te sugestie w zarządzeniu likwidującym ZPNZ[43]. Nie przeszkodziło to jednak w aresztowaniu dyrektora Maringe i oskarżeniu go o działanie na szkodę firmy.

Wyodrębnienie zespołu

Burzliwe lata powojenne wpłynęły zasadniczo na historię ZPNZ, co z kolei skutkowało komplikacjami związanymi z wyodrębnieniem opracowywanego zespołu. Zgodnie z zarządzeniem MRiRR z 5 maja 1949 r. w sprawie likwidacji ZPNZ akta spraw i teczki likwidowanego przedsiębiorstwa miały być przekazane odpowiednim komórkom nowej instytucji na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych[44]. Wyjaśnia to umiejscowienie akt ZPNZ w registraturze Zarządu Okręgowego PGR w Olsztynie. W tamtejszym archiwum nastąpiła nieudana próba porządkowania akt. Usunięto oryginalne teczki, przeszyto i częściowo spaginowano dokumentację. Usunięcie pierwotnych okładek doprowadziło do utraty oryginalnych znaków kancelaryjnych wskazujących na przynależność dokumentacji do ZPNZ, co miało zasadniczy wpływ na ich początkowe rozpoznanie w Archiwum Państwowym w Olsztynie (APO). Akta z lat 1946–1950 usystematyzowane według struktury PGR zostały przekazane do APO w 1962 i 1965 r., jako materiały jednej instytucji, tj. PGR[45]. Dopiero następne przekazanie dokumentacji PGR[46],w roku 2003 przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, stało się okazją do przywrócenia właściwej nazwy twórcy (przejętego wcześniej) zespołu.

[40] Zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 29 marca 1949 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania, o utworzeniu Centralnego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych, M.P. 1949, nr 19, poz. 286.

[41] AAN, ZCPNZ, sygn. 429/8, Plan likwidacji Zarządu Centralnego Państwowych Nieruchomości Ziemskich, brak paginacji.

[42] Ibidem, sygn. 429/36, Pismo Dyrektora Naczelnego PNZ do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 19 kwietnia 1949 r. w sprawie likwidacji przedsiębiorstwa, s. 93–94.

[43] Ibidem, sygn. 429/8, Zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie likwidacji Państwowych Nieruchomości Ziemskich z dnia 5 maja 1949 r., brak paginacji.

[44] Ibidem, Pismo Dyrektora Naczelnego PNZ do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 19 kwietnia 1949 r. w sprawie likwidacji przedsiębiorstwa, op cit.

[45] APO, Księga nabytków, nr 416/1962, 506/1965.

[46] Ibidem, nr 4407/2003.

Próba opracowania zbioru akt ujawniła kolejne problemy związane z wyodrębnieniem zespołu. Studia wstępne oraz analiza dokumentacji dowiodły, iż przeznaczone do porządkowania akta zawierają w sobie archiwalia trzech różnych instytucji, które zostały ze sobą połączone tak, że w jednej teczce potrafiły znaleźć się akta trzech twórców. Były tu oczywiście materiały archiwalne ZPNZ, jednakże chronologia części dokumentacji wykraczała znacznie poza ramy czasowe funkcjonowania tego przedsiębiorstwa. Analiza normatywów i znaków kancelaryjnych na aktach dowiodła, że większość dokumentacji, która swą chronologią wykracza poza 30 czerwca 1949 r., pochodzi z PGR i do tego zespołu przynależy. Ponadto porządkowanie akt gorzelni wykazało odmienność znaków kancelaryjnych na tychże jednostkach w porównaniu z materiałami ZPNZ. Okazało się, że jest to dokumentacja twórcy o nazwie Zrzeszenie Przedsiębiorców Gorzelni Rolniczych, który chronologią funkcjonowania, a zwłaszcza kompetencjami terytorialnymi znacznie wykraczał poza zasięg działania ZPNZ. Szczegółowe dane liczbowe dotyczące wyników prac związanych z wyodrębnianiem zespołów prezentuje tabela poniżej:

Tabela 1. Wyodrębnianie zespołu w toku opracowania (ubytki, nabytki, przesunięcia)

Stan przed opracowaniem zespołu			Stan po opracowaniu zespołu		
Nazwa zespołu	**Liczba j.a.**	**Liczba m.b.**	**Nazwa zespołu**	**Liczba j.a.**	**Liczba m.b.**
Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Olsztynie (nr 2471)[47]	757	10,21	Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Zarząd Okręgowy w Olsztynie (nr 2471)[48]	318	3,78
			Wojewódzkie Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych w Olsztynie (nr 557)[49]	412	4,96
			Zrzeszenie Przedsiębiorców Gorzelni Rolniczych (nr 2925)[50]	16	0,68
RAZEM:	**757**	**10,21**	**RAZEM:**	**746**	**9,42**

[47] Ibidem, nr 4409 / 2003.

[48] APO, Księga przesunięć międzyzespołowych, nr 228/2009; Księga nabytków, nr 5685/2009; Księga przesunięć międzyzespołowych, nr 264/2012; Księga przesunięć międzyzespołowych, nr 265/2012; Księga ubytków, nr 770/2012.

[49] APO, Księga przesunięć międzyzespołowych, nr 265/2012.

[50] Ibidem.

Różnica między liczbą jednostek archiwalnych przed i po opracowaniu całości dokumentacji wynika z konieczności łączenia teczek jednorodnych treściowo. Natomiast korektę obmiaru wymusiło zastąpienie starych tekturowych opraw teczkami bezkwasowymi, zgodnie ze standardem.

Zagadnienie nazwy zespołu

Przedstawiony powyżej zarys dziejów ustrojowych twórcy zespołu stanowi niezbędną podstawę dalszych badań. Przede wszystkim analiza historyczna pozwala wyodrębnić niejasności, następnie na podstawie charakterystyki organizacyjnej można podjąć się próby rzetelnego rozwiązania zauważonych problemów.

Analizując spuściznę aktową ZPNZ zgromadzoną w archiwach państwowych, można powiedzieć, że zaskoczenie budzi różnorodność stosowanych nazw tej instytucji.

W 15 archiwach przechowujących dokumentację tego twórcy przeważa nazwa: „Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Okręgowy w..." (w 12 archiwach państwowych)[51], jednak w trzech wypadkach występuje określenie: „Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich..."[52]. Która nazwa jest właściwa? Skąd wzięła się ta niejednorodność? Zagadnienie nazwy zespołu jest sprawą na tyle podstawową, zwłaszcza dla systemu informacji archiwalnej, że wymaga wyjaśnienia. Różnorodność nie jest w tej sytuacji wskazana. Należy zatem przyjrzeć się normatywom i samym aktom.

Wspomniane wyżej pełnomocnictwo dla Witolda Maringe z 17 stycznia 1946 r., upoważniające go do organizacji przedsiębiorstwa[53], nie poruszało kwestii nazwy mającej powstać instytucji, pozostawiając to zadanie organizatorowi przedsięwzięcia. Już po dwóch tygodniach Stanisław Mikołajczyk otrzy-

[51] **AAN**, ZCPNZ, **Archiwum Państwowe w Kielcach**, Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Okręg Łódzki — Zespół w Michałowie; **Archiwum Państwowe w Lublinie**, Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Okręgowy w Lublinie; **Archiwum Państwowe w Opolu**, Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Okręgowy w Opolu; **Archiwum Państwowe w Poznaniu**, Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Okręgowy w Poznaniu; **Archiwum Państwowe w Przemyślu**, Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Okręgowy w Przemyślu; **Archiwum Państwowe w Szczecinie**, Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Okręgowy w Szczecinie; **Archiwum Narodowe w Krakowie**, Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Okręg w Krakowie, Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Okręgowy w Łodzi. Delegatura w Krakowie; **Archiwum Państwowe we Wrocławiu,** Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Okręgowy we Wrocławiu; Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Okręgowy w Legnicy; **Archiwum Państwowe w Zielonej Górze,** Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Okręgowy Lubuski w Poznaniu.

[52] **Archiwum Państwowe w Bydgoszczy**, Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Oddział w Bydgoszczy; **APO**, Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Zarząd Okręgowy w Olsztynie; **Archiwum Państwowe w Rzeszowie**, Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Administrator Zespołu Izdebki.

[53] AAN, ZCPNZ, Pełnomocnictwo Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, op.cit.

mał informacje dotyczące pierwszych wyników pracy organizacyjnej. W piśmie przewodnim z 3 lutego 1946 r.[54] Witold Maringe informuje o zarządzeniu Nr Org. 1/46 w sprawie zorganizowania zarządów okręgowych organizującego się przedsiębiorstwa o nazwie „Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich"[55]. Tu po raz pierwszy pojawia się nazwa instytucji. Interesujące, że Maringe próbuje przenieść odpowiedzialność za pomysł nazwy na MRiRR, ponieważ twierdzi, że we wspomnianym wyżej pełnomocnictwie została wymieniona nazwa instytucji, tymczasem (jak zaznaczono wyżej) nie miało to miejsca. W każdym razie, w nagłówkach wszystkich zarządzeń organizacyjnych odnajdujemy nazwę: „Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Zarząd Centralny, Przedsiębiorstwo w organizacji", a instrukcje te dotyczyły zawsze tworzenia przedsiębiorstwa o nazwie „Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich"[56].

Tymczasem w aktach ZPNZ występuje niejednolitość w zakresie stosowania tego terminu. Nie ma pod tym względem konsekwencji także na pieczęciach. Można jednak wyodrębnić zasadniczo dwie nazwy:

– Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich; Zarząd Okręgowy w Olsztynie,

– Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Okręgowy w Olsztynie.

Pierwsza z wymienionych nazw („Zarząd...") występuje na pieczęciach nagłówkowych jako jedyna w okresie od powstania instytucji do końca 1947 r.[57], kiedy to pojawia się druga („Państwowe...")[58], wypierając stopniowo z użycia poprzednią, która jednak nie zanika[59]. Należy podkreślić, że przez cały okres funkcjonowania instytucji obowiązuje jeden wzór pieczęci wpływu, zawierający nazwę wymienioną jako pierwszą (czyli „Zarząd...")[60]. Z drugiej jednak strony już od czerwca 1946 r. w odręcznie pisanych dokumentach pojawia się nazwa „Państwowe Nieruchomości Ziemskie"[61].

---

[54] Ibidem, sygn. 2471/ 45, Pismo przewodnie Witolda Maringe do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie organizacji przedsiębiorstwa, s. 13.

[55] Ibidem, sygn. 2471/45, Zarządzenie Nr 1 w sprawie zorganizowania Zarządów Okręgowych organizującego się przedsiębiorstwa p.n. „Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich", Nr Org. 1/46, s. 14–15.

[56] Ibidem, sygn.2471/45, Zarządzenie Dyrektora Naczelnego z 10 marca 1946, Nr Org. 3/46, o tymczasowej organizacji zarządów okręgowych przedsiębiorstwa „Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich", s. 19–25.

[57] APO, ZPNZ, sygn. 2471/5, Zarządzenia własne Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Olsztynie, passim.

[58] Ibidem, sygn. 2471/314, Miesięczne raporty inspekcyjne (od maja 1947 do czerwca 1948 r.), passim.

[59] Ibidem.

[60] Ibidem, sygn. 2471/31, Przygotowanie gospodarstw do parcelacji i osadnictwa, passim; ibidem, sygn. 2471/12, Przedmioty wartości zabytkowej, kulturalnej, archiwalia, passim.

[61] Ibidem, sygn. 2471/4, Okólniki i zarządzenia Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Olsztynie, passim.

Jak wyjaśnić tę dwoistość? Kwerenda zarówno w ogólnych dziennikach urzędowych, jak i w „Dzienniku Urzędowym MRiRR", a także Ministra Ziem Odzyskanych, nie dała odpowiedzi na to pytanie. Nie udało się odnaleźć żadnych normatywów poruszających kwestię ZPNZ. Dopiero analiza akt twórcy zespołu archiwalnego, a przede wszystkim archiwaliów instytucji nadrzędnej, czyli Zarządu Centralnego[62], pozwoliła odnaleźć wiele (wspomnianych wyżej) zarządzeń organizacyjnych z 1946 r., związanych z powołaniem przedsiębiorstwa do istnienia i jego reorganizacją.

Na szczególną uwagę zasługuje okólnik nr 4 z 17 czerwca 1946 r., który podaje do wiadomości treść dekretu o utworzeniu przedsiębiorstwa Państwowe Nieruchomości Ziemskie[63]. Zatem w owym dekrecie należy doszukiwać się genezy dualizmu w zakresie stosowania nazwy przedsiębiorstwa. Jednakże tylko pozornie odnalezienie tak fundamentalnego dla funkcjonowania instytucji aktu prawnego rozstrzyga problem nazwy twórcy zespołu archiwalnego. Krytyka źródła wykazała, że wspomniany dokument nigdy nie został opublikowany w dziennikach urzędowych, zatem nie posiada mocy prawa obowiązującego. Pełni rolę wyłącznie niezrealizowanego projektu. Już wspomniany okólnik zaznacza, że dekret został przyjęty jedynie przez Radę Ministrów na posiedzeniu w dniu 6 czerwca 1946 r. Ogłoszenie dekretu w „Dzienniku Ustaw" miało nastąpić po jego zatwierdzeniu przez Krajową Radę Narodową. Uprawomocnienie to jednak nigdy nie nastąpiło. Wniosek powyższy potwierdza kwerenda przeprowadzona w aktach Zarządu Centralnego, w których odnajdujemy inne projekty dekretu zatytułowane: „Dekret z dnia... 1946 r. o Zarządzie Państwowych Nieruchomości Ziemskich"[64] — i choć treść samego aktu jest zbieżna z wcześniej przedstawianym, to nazwa zawiera pierwotną konstrukcję. Dokument ten w artykule 3. deleguje kompetencje w zakresie szczegółowych ustaleń organizacyjnych na statut, który miał być ogłoszony w „Monitorze Polskim". Rzeczywiście, liczne koncepty takiego dokumentu noszącego tytuł „Statut Przedsiębiorstwa Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich"[65] oraz „Statut przedsiębiorstwa Państwowych Nieruchomości Ziemskich"[66] odnajdujemy w zespole Zarządu Centralnego. Jednak jak zaznaczono wyżej, brak ich odpowiednika w dziennikach urzędowych. Co więcej,

[62] AAN, Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Centralny w Poznaniu, nr zespołu: 429.

[63] APO, ZPNZ, sygn. 2471/4, Okólnik Nr 4 Zarządu Okręgowego w Olsztynie z 17 czerwca 1946 r., s. 9–14.

[64] AAN, ZCPNZ, sygn. 429/36, Dekret z... 1946 r. o Zarządzie Państwowych Nieruchomości Ziemskich, s. 1–4, 80–86.

[65] Ibidem, sygn. 429/36, Statut przedsiębiorstwa „Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich", s. 74–77.

[66] Ibidem, sygn. 429/1, Statut Przedsiębiorstwa Państwowych Nieruchomości Ziemskich, s. 19––26, 37–54.

w jednej z zachowanych wersji wspomnianego statutu[67] odnajdujemy odręczne poprawki w postaci wielokrotnego wykreślenia słowa „Zarząd".

Reasumując, normatywy w postaci dekretu powołującego oraz statutu nie posiadały odpowiedniej mocy prawnej. Wobec tego funkcjonowanie ZPNZ opierało się na innych przepisach prawa, głównie w postaci wewnętrznych zarządzeń. Ten stan rzeczy ostatecznie potwierdza wspomniane wcześniej zarządzenie MRiRR z 5 maja 1949 r. w sprawie likwidacji Państwowych Nieruchomości Ziemskich, które uchyla zarządzenia powołujące[68], nie wspominając o dekrecie ani statucie przedsiębiorstwa.

Wprawdzie próby wdrożenia opisywanych normatywów nie zostały przez ówczesnych zrealizowane, to jednak publikowane (w wewnętrznym obiegu) projekty wpłynęły na sposób funkcjonowania instytucji, przynajmniej na płaszczyźnie stosowania nazwy. Od czerwca 1946 r. pojawia się coraz częściej (obok obowiązującej nazwy ZPNZ) zwyczajowa nazwa PNZ. Pomimo braku aktu prawnego, który formalnie zmieniałby nazwę instytucji, odnajdujemy liczne, przedstawione wyżej zarządzenia reorganizacyjne PNZ z 1948 r., łącznie ze wspomnianym zarządzeniem likwidującym PNZ, a uchylającym pełnomocnictwa dotyczące ZPNZ.

Obraz nieuporządkowania sytuacji związanej z nazewnictwem dopełnia tytuł biuletynu wydawanego przez cały okres funkcjonowania instytucji („Biuletyn Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich")[69]. Bałagan ów funkcjonuje po dzień dzisiejszy. Genezy tej sytuacji należy szukać w zbyt poważnym traktowaniu wspomnianego dekretu. Wydaje się, że (skromna) literatura przedmiotu[70] uznaje go za prawo obowiązujące, choć pod względem struktury organizacyjnej zawiera informacje niezgodne ze stanem faktycznym[71].

Jak zatem powinien zachować się archiwista, podejmując decyzję dotyczącą nazwy twórcy zespołu? Skoro określenie to nie było pojęciem jednorodnym dla pracowników ZPNZ i nie jest sprawą oczywistą dla współczesnych badaczy, to najbardziej właściwe wydaje się oparcie na normatywach powołujących instytucję, a te jednoznacznie wskazują na Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

---

[67] Ibidem, sygn. 429/41, Statut Przedsiębiorstwa Państwowych Nieruchomości Ziemskich, brak paginacji.

[68] Ibidem, Pełnomocnictwo Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, op.cit.

[69] APO, ZPNZ, sygn. 2471/7, Wydawnictwo własne: Biuletyn Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich, passim.

[70] T. Białecki, *Państwowe Nieruchomości Ziemskie 1946–1949 na Pomorzu Zachodnim* [w:] *Od Państwowych Nieruchomości Ziemskich do restrukturyzacji i prywatyzacji Państwowych Gospodarstw Rolnych na Pomorzu Zachodnim. Materiały z sesji naukowej z 23 czerwca 2006 r.*, red. K. Kozłowski, L. Pałasz, Szczecin 2006, s. 27–47.

[71] Np. art. 1 wspomnianego dekretu podaje, że siedzibą przedsiębiorstwa jest Warszawa, tymczasem był nią Poznań; dalej w art. 11, ust. 1 zapisano, że organem przedsiębiorstwa jest m.in. rada nadzorcza, takiej instytucji nie powołano do istnienia.

Zakończenie

Analiza trudnych dziejów ZPNZ rodzi wiele pytań, które wymagają dalszych badań. Wśród nich kluczową jest kwestia dotycząca stanu zachowania zespołu archiwalnego. Bezwzględne postępowanie władz państwowych z dyrekcją ZPNZ[72] budzi obawy, na ile w podobny sposób potraktowana została dokumentacja, która świadczy o działalności tej instytucji. Propaganda PRL milczała przecież na temat sukcesów ZPNZ, starając się wymazać niechlubny fakt istnienia tej instytucji. Źródłem rozwoju rolnictwa miały być przecież PGR, instytucja funkcjonująca zgodnie z ideałami komunizmu. Metodą służącą do realizacji tego celu była próba przejęcia sukcesów ZPNZ przez PGR.

Nieprzypadkowy wydaje się również (wspomniany wyżej) brak jasnych unormowań prawnych w odniesieniu do tak istotnego przedsiębiorstwa, jakim był ZPNZ. Świadczyć to może o traktowaniu tej instytucji jako tymczasowego tworu, po istnieniu którego powinno pozostać jak najmniej śladów.

Dopiero świadomość tych ważkich procesów, które zachodziły w początkach PRL, pozwala zrozumieć historię spuścizny aktowej twórcy zespołu, docenić jej wartość, a przede wszystkim umożliwia podejmowanie właściwych decyzji związanych z opracowaniem zespołu archiwalnego.

Wspomniane wyżej dążenie do zatarcia w pamięci faktu istnienia ZPNZ zachęca dziś do promocji (cennej przecież) spuścizny aktowej tej instytucji. Już sama chronologia (1946–1949) i miejsce funkcjonowania twórcy zespołu zwraca uwagę na całość jego dokumentacji i skłania do szczegółowych badań, które mogą znacząco przyczynić się do wyjaśniania trudnych początków ziem zwanych wcześniej Prusami Wschodnimi, które w 1945 r. stały się częścią państwa polskiego. Pomocą w tym zakresie służyć będzie przede wszystkim seria akt Wydziału Regulacji i Planowania zawierająca bogate dane statystyczne[73].

Z racji funkcji, jakie pełnił ZPNZ, mogą być one również kompendium wiedzy na temat tworzenia i rozwoju gospodarki rolnej na terenie Warmii i Mazur. Informacje tego typu odnajdujemy w normatywach własnych przedsiębiorstwa, które zachowały się w komplecie z całego okresu jego funkcjonowania[74]. Dane analityczne o tym charakterze zachowały się też w serii akt wydziału rolnego[75]. Na szczególną uwagę zasługuje bogata w treści podseria akt poświęcona przemysłowi rolnemu[76], ze szczególnym uwzględnieniem gorzelni[77].

---

[72] List Stanisława Leitgebera z 25 czerwca 1994 na temat Państwowych Nieruchomości Ziemskich [w:] E. Kłoczowski, op.cit., s. 90–92.

[73] APO, ZPNZ, sygn. 2471/138–2471/311.

[74] Ibidem, sygn. 2471/4–2471/6.

[75] Ibidem, sygn. 2471/28–2471/112.

[76] Ibidem, sygn. 2471/92–2471/98.

[77] Ibidem, sygn. 2471/75–2471/91.

Należy wreszcie wspomnieć o licznych wykazach majątków zawierających dane dotyczące nazw miejscowości (polskich i niemieckich) z podziałem na zespoły i powiaty.

Zespół ZPZN jest istotnym świadectwem pionierskiego okresu organizacji państwowości polskiej na terenach Warmii i Mazur — czasu, który nie sprzyjał tworzeniu dokumentacji i jej zachowaniu. Tym bardziej na uwagę zasługują ocalałe archiwalia, w których znalazły odbicie zagadnienia nie tylko z zakresu rolnictwa czy osadnictwa, ale i historii regionu w ogóle.

Karol Maciejko, *The Board of State Land Estates or State Land Estates — the Problem of the Name of the Archives in the Context of the History of its Creator*. The institution in question operated in the years 1946–1949. Its primary task was the management of state-owned farms and agricultural enterprises. The unique nature of the agrarian situation in Poland after World War II, especially in former German territories, necessitated a delay in the implementation of the Soviet agricultural collectivization model. In order to rebuild the farms efficiently, a special company was established and staffed with a group of specialists, former landowners. When the state of Polish agriculture improved, the company was liquidated and replaced by the Central Board of State Farms. Consciousness of the provisional nature of the newly established institution was a major factor in the subsequent lack of clear organizational standards. That, in turn, had a significant impact on the record-keeping methodology and generated dilemmas as to the separateness of duality of the name of the archive. The research value of the archival material merits its promotion.

Karol Maciejko, *Conseil des propriétés foncières publiques ou de la Propriété foncière publique — problème de dénomination du corpus sur fond historique de son fondateur.* L'institution traitée dans l'article a fonctionné de 1946 à 1949. Sa mission principale consistait à mener les fermes agricoles et les sites de l'industrie agricole dans les propriétés foncières publiques. La spécificité de la situation agricole en Pologne après la Deuxième Guerre mondiale, essentiellement sur le territoire appartenant auparavant à l'Allemagne, nécessitait de décaler dans le temps le modèle soviétique de collectivisation de l'agriculture. Dans le but de reconstruire efficacement les fermes agricoles, on a fait appel à un groupe de spécialistes de l'ancienne noblesse formant ainsi le cadre de l'entreprise créée. Lorsque la situation agricole s'est améliorée, l'entreprise a été liquidée pour être remplacée par le Conseil central des fermes agricoles publiques. La conscience du statut temporaire de l'institution créée a joué un rôle dans l'absence de normes organisationnelles précises. Ceci conditionne la méthodologie d'élaboration des actes et génère des dilemmes liés à la distinction du corpus ou à la dualité de sa dénomination. La valeur informative des archives conservées mérite leur promotion.

Кароль Мацейко, *Управление Государственной земельной недвижимостью или Государственная земельная недвижимость — проблема названия фонда на фоне истории его создателя*. Описываемая организация действовала в период 1946–1949 гг.. Ее основной задачей было ведение сельских хозяйств и сельскохозяйственных перерабатывающих предприятий. Специфика аграрной ситуации в Польше после второй мировой войны, особенно на территориях бывших немецких земель, требовала отложить на будущее советский образец коллективизации сельского хозяйства. Для быстрого восстановления ферм воспользовались силами группы специалистов из круга бывших землевладельцев, которые являлись кадрами создаваемого предприятия. Когда ситуация в сельском хозяйстве улучшилась, компанию ликвидировали, создавая на ее месте Центральное управление государственных сельских хозяйств. Сознание временности создаваемого учреждения имело основополагающее влияние на отсутствие однознач-

ных организационных нормативов. Это имеет важное значение для методологии разработки документов и порождает проблемы, связанные с: обособлением фонда или двойственностью его названия. В связи с информационным значением сохранившихся архивных материалов их следует популяризировать.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

ARTUR SYPUŁA
(Warszawa)

POSTĘPOWANIE Z MATERIAŁAMI Z BADAŃ INDYWIDUALNYCH SPISÓW POWSZECHNYCH W EUROPIE I W AMERYCE — ANALIZA PORÓWNAWCZA[1]

Przedmiotem prezentowanego studium jest porównanie zasad postępowania w wybranych krajach Europy, Ameryki Północnej oraz w Australii z materiałami, które powstają lub powstały w trakcie indywidualnych badań prowadzonych w ramach spisów powszechnych, oraz z innymi wypełnionymi formularzami statystycznymi. Analiza będzie zatem dotyczyć następujących zagadnień:

1. Gromadzenia i przechowywania wymienionych materiałów w długim czasie, czyli:
   - wskazania podmiotu odpowiedzialnego za gromadzenie i przechowywanie przedmiotowej dokumentacji oraz momentu, w którym dany podmiot ją przejmuje;
   - zasad, według których służby archiwalne poszczególnych państw przechowują tę dokumentację (główne problemy to: czas przechowywania i tryb selekcji materiałów z badań indywidualnych).
2. Udostępniania omawianej dokumentacji, tj.:
   - czy jest ona niedostępna dla użytkowników archiwów przez cały czas (np. wskutek nadania dokumentacji klauzuli poufności bądź fizycznego zniszczenia danych z badań indywidualnych);
   - zasad, na jakich odbywa się udostępnianie tej dokumentacji (problem ograniczenia podmiotowego lub czasowego dostępu do omawianych materiałów, możliwość publikacji *on-line*).

Celem zestawienia będzie również analiza relacji między regulacjami prawnymi z zakresu ochrony danych osobowych (zabezpieczonej również przez powszechnie przyjętą instytucję tajemnicy statystycznej) a problemem przechowy-

[1] Prezentowana analiza została opracowana w 2010 r. dla Departamentu Kształtowania Narodowego Zasobu Archiwalnego Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Ze względu na fakt, że jej przygotowanie uzależnione było od korespondencji ze służbami archiwalnymi i statystycznymi państw objętych rozpoznaniem, uwzględnia ona jedynie stan faktyczny i prawny na dzień 30 czerwca 2010 r.

wania dokumentacji powstającej w wyniku spisów powszechnych jako części zasobu archiwalnego poszczególnych państw, których rozwiązania stanowią przedmiot niniejszej analizy.

Prezentowana analiza przeprowadzona została na podstawie informacji na temat rozwiązań przyjętych w 11 krajach europejskich i pozaeuropejskich, z których siedem to państwa członkowskie Unii Europejskiej. Omówione zostaną przepisy stosowane przez służby statystyczne i archiwalne następujących państw:

- Republika Czeska (Czechy),
- Republika Francuska (Francja),
- Królestwo Niderlandów (Holandia),
- Republika Irlandii (Irlandia),
- Republika Federalna Niemiec (Niemcy),
- Konfederacja Szwajcarska (Szwajcaria),
- Królestwo Szwecji (Szwecja),
- Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Płn. (Wielka Brytania),
- Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (USA),
- Kanada,
- Australia[2].

Materiał informacyjny wykorzystany w analizie pochodzi z czterech głównych źródeł. Podstawą poznania zasad postępowania z przedmiotową dokumentacją była lektura aktów normatywnych z zakresu prawa archiwalnego i prawa statystyki publicznej. Przy ich interpretacji wykorzystywano informacje dostępne na stronach internetowych służb archiwalnych i statystycznych poszczególnych państw; stanowiły one również podstawowe źródło wiedzy o stanie zasobu archiwalnego poszczególnych krajów. Precyzyjniejszemu opracowaniu pewnych zagadnień szczegółowych służyła korespondencja prowadzona drogą elektroniczną ze służbami archiwalnymi w poszczególnych krajach. Źródłem wiedzy o znaczeniu uzupełniającym były natomiast artykuły naukowe publikowane w zagranicznych periodykach statystycznych i historycznych[3].

---

[2] W dalszej części prezentowanej analizy stosuję zwyczajowe nazwy poszczególnych państw w celu ułatwienia lektury. Prezentowane zestawienie próbowano uzupełnić porównaniem przyjętych w 11 wskazanych krajach regulacji z rozwiązaniami wykorzystywanymi w archiwistyce Hiszpanii. Niestety, informacje, które udało się uzyskać drogą elektronicznej korespondencji z *Archivo Histórico Nacional, Instituto Nacional de Estadistica* i hiszpańskim Ministerstwem Kultury okazały się jednak niewystarczające, by mogły służyć za podstawę opisu postępowania z dokumentacją spisową w tym kraju.

[3] Przedstawiając źródła wiedzy na temat postępowania z dokumentacją spisową, należy również wymienić przygotowane w 2003 r. na potrzeby Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych opracowanie A. Czapelskiej pt. „Formy zachowania formularzy spisu powszechnego i ochrona danych osobowych — przegląd rozwiązań światowych", które powstało w Zakładzie Naukowym Archiwistyki Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, 7 kwietnia 2003 r. (sprawy o znakach: WOU–403–5/03 oraz ZNA–602–4/03).

Gromadzenie i przechowywanie

Celem pierwszej części niniejszej analizy jest przedstawienie zasad gromadzenia i przechowywania dokumentacji ze spisów powszechnych w objętych badaniem krajach. Regulacje w nich przyjęte przewidują takie rozwiązania, jakie wynikają z charakteru spisu powszechnego w danym państwie. Poniższe zestawienie ma na celu, oprócz udzielenia odpowiedzi na pytania postawione we wstępie do prezentowanej analizy, przedstawienie historii spisów powszechnych w poszczególnych krajach i stanu zachowania historycznej dokumentacji spisowej w zasobach ich archiwów.

Republika Czeska (Czechy)

Pierwszy spis powszechny, obejmujący terytorium obecnej Republiki Czeskiej, został przeprowadzony w roku 1869 i od tego czasu aż do końca istnienia Austro-Węgier spisy powszechne powtarzano tam co 10 lat. Pierwszy spis zorganizowany przez władze niepodległej Czechosłowacji odbył się w 1921 r. Następny przeprowadzony został w 1930 r. na podstawie nowej ustawy spisowej. Zapoczątkował on zarazem dziesięcioletni cykl spisów, utrzymywany — z niewielkimi odstępstwami — przez cały okres obowiązywania ustawy z 1927 r., czyli do sierpnia 1999 r.[4] Ostatni powszechny spis w Republice Czeskiej odbył się w 2001 r. i był przeprowadzony już na podstawie nowej ustawy z 30 czerwca 1999 r. o spisie powszechnym ludności, budynków i mieszkań w roku 2001[5]. Nowa ustawa spisowa przewidziała z kolei organizację następnego spisu powszechnego w roku 2011[6].

W Republice Czeskiej podmiotami odpowiedzialnymi za przechowywanie w długim czasie dokumentacji spisowej, wytworzonej w okresie poprzedzającym wejście w życie ustawy z 1927 r., są właściwe miejscowo archiwa regionalne (*státní oblastní archivy/okresní archivy*). Dokumentację spisów powszechnych, które odbywały się w cyklu dziesięcioletnim, od roku 1930, przechowuje *Národní Archiv* (Praha-Chodovec)[7]. Na *Národní Archiv* jako organ odpowiedzialny za

[4] Najłatwiej dostępnym źródłem wiedzy o najważniejszych faktach z dziejów czeskich spisów powszechnych są strony internetowe Czeskiego Urzędu Statystycznego (*Český Statistický Úřad*): <http://www.czso.cz/sldb2011>, w zakładce pt. *Historie sčítání*.

[5] *Zákon ze dne 30. června 1999 o sčítání lidu, domů a bytů v roce 2001 (č. 158/1999 Sb.)*.

[6] *Zákon ze dne 22. července 2009 o sčítání lidu, domů a bytů v roce 2011 (č. 296/2009 Sb.)*. Warto zauważyć, że po rozpadzie Czechosłowacji zaczęto w Czechach przyjmować zasadę, że każdorazowe ogłoszenie spisu powszechnego wymaga uchwalenia osobnej ustawy. Rozwiązanie to przypomina regulację art. 9 ust. 1 polskiej ustawy z 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz.U., nr 88, poz. 439).

[7] Informacje o właściwości archiwów regionalnych i archiwum narodowego w zakresie przechowywania w długim czasie dokumentacji spisowej z czasów habsburskich i Pierwszej Republiki przekazał Milan Vojáček, pracownik II departamentu Archiwum Narodowego w Pradze-Chodovcu (w korespondencji prowadzonej drogą elektroniczną, otrzymanej 11 czerwca 2010 r.).

wieczyste przechowywanie dokumentacji spisowej wskazuje również § 22 ustawy z 22 lipca 2009 r. o spisie powszechnym ludności, budynków i mieszkań w roku 2011. Zgodnie z treścią tego przepisu przekazanie przedmiotowej dokumentacji do Archiwum Narodowego nastąpi trzy lata po opracowaniu danych wynikowych; przekazane formularze zostaną jednak poddane uprzednio anonimizacji[8].

Republika Francuska (Francja)

Pierwszy spis powszechny ludności (*dénombrement général*) przeprowadzony został we Francji w 1801 r., na mocy ustawy o podziale terytorialnym z *28 pluviôse'a* roku VIII, okólnika ministerialnego z 26 *floréala* roku VIII i ustawy z 8 *pluviôse'a* roku IX, pod kierunkiem Lucjana Bonapartego. Zapoczątkowana w okresie Cesarstwa praktyka znalazła swoją kontynuację w okresie Restauracji, kiedy to w wyniku interpretacji ordonansów Ludwika XVIII z 16 i 23 stycznia 1822 r. przyjęto pięcioletni cykl spisów powszechnych. Miał on być przeprowadzany w tych latach, których numer w rzędzie jedności miał cyfry 1 lub 6. Utrzymano go (z dwoma odstępstwami spowodowanymi odpowiednio wojną francusko-pruską i pierwszą wojną światową) aż do roku 1936. Utrwalonej we francuskiej praktyce administracyjnej wieku XIX zasady cykliczności spisu ludności nie udało się zrealizować po drugiej wojnie światowej. W ciągu ostatniego półwiecza odbyło się ich zatem jedynie osiem (1946, 1954, 1962, 1968, 1975, 1982, 1990 i 1999)[9]. W celu jej przywrócenia dokonano we Francji, na podstawie dekretu Rady Stanu, reformy systemu przeprowadzania spisów powszechnych, które od 2004 r. zostają zastąpione przez tzw. spisy kroczące[10], oparte na scalaniu danych zbieranych corocznie, przez kolejne pięć lat, na niewielkich próbach statystycznych (8 proc. ludności)[11].

---

[8] *Zákon ze dne 22. července 2009 o sčítání lidu, domů a bytů v roce 2011, § 22: Po ukončení zpracování výsledků sčítání, nejpozději do 3 let od rozhodného okamžiku sčítání, budou sčítací formuláře zařazeny do skartačního řízení. Sčítací formuláře převedené do elektronické podoby při zpracování a elektronické formuláře vyplněné povinnými osobami budou anonymizovány a předány k trvalému uložení do Národního archivu*.

[9] Historia spisów powszechnych we Francji omówiona została na podstawie opracowania sporządzonego w INSEE: A. Godinot, *Pour comprendre le recensement de population*, Paris 2004, udostępnianego za pośrednictwem witryny internetowej Instytutu <http://www.insee.fr>.

[10] Pojęcie „spisu kroczącego" do polskiej terminologii statystycznej zostało wprowadzone przez art. 4 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 763/2008 z 9 lipca 2008 r. w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań (Dz.Urz.UE L 218/14 z 13.8.2008) jako alternatywne określenie „odpowiednich badań opartych na próbie rotacyjnej".

[11] Nakaz wprowadzenia „odnowionego" spisu ludności został sformułowany w art. 156 *Loi no. 2002–276 du 27 février 2002 relative à la démocratie de proximté* (1). Szczegółowo obowiązki administracji państwowej i służb odpowiedzialnych za spisy powszechne określa natomiast *Décret no. 2003-485 du 5 juin 2003 relatif au recensement de la population.* Zasady przeprowadzania spisu określone niniejszym dekretem zostały przystępnie omówione w tabeli pt. *Opération statistique: Recensement de la population / Présentation de l opération*, która znajduje się na stronach INSEE: <http://www.insee.fr/fr/methodes>.

Wraz ze spisem cząstkowym, który odbył się jedynie w departamencie Seine-et-Oise oraz w Paryżu w 1817 r., podstawowym typem dokumentacji wytwarzanej w trakcie badań indywidualnych spisów powszechnych stały się wykazy imienne mieszkańców gmin (*listes nominatives des habitants*). Systematyzowały one informacje na temat poszczególnych osób poddanych badaniu statystycznemu według porządku geograficznego (a w zasadzie topograficznego). W czasie spisu powszechnego w 1872 r. po raz pierwszy wykorzystano formularze indywidualne (*bulletins individuels*). Ich stosowanie stało się obligatoryjne dopiero od kolejnego spisu powszechnego, który odbył się w 1876 r. Od tej pory listy imienne sporządzano na podstawie wspomnianych formularzy[12]. W trakcie badań indywidualnych podczas dziewiętnastowiecznych *recensements* zbierano praktycznie informacje tego samego typu. Pod względem głębi informacyjnej wyróżnia się tu jedynie spis z roku 1851, obejmujący znacznie szerszy zakres pytań[13].

Wśród kwalifikowanej przez archiwistów francuskich do wieczystego przechowywania dokumentacji spisów powszechnych wyróżnić należy cztery typy archiwaliów. Pierwszy z nich stanowią omówione już wyżej wykazy imienne mieszkańców. Z biegiem czasu jednak (dotyczy to zwłaszcza *recensements* organizowanych po 1946 r., kiedy to ich sporządzanie stało się fakultatywne) liczba merostw, które rezygnowały z ich sporządzania ze względu na związane z tym duże nakłady pracy i kosztów, systematycznie rosła; co więcej, w 1982 r. *Commission nationale de l'informatique et des libertés* zakazała ich sporządzania. Należy jednak zaznaczyć, że wciąż stanowią one najważniejsze (a często być może jedyne) źródło danych z badań indywidualnych spisów powszechnych.

Pozostałe trzy rodzaje dokumentacji spisowej tworzyły podczas dawniejszych spisów materiał, na podstawie którego sporządzano *listes nominatives* w poszczególnych gminach. Były to: formularze indywidualne (*bulletins individuels*), karty gospodarstw domowych (*feuillets de logement / de ménage*) oraz zestawienia nieruchomości (*bordereaux de maison ou d'immeuble*)[14]. Wobec procesu zanikania praktyki ich sporządzania zdecydowano w odniesieniu do dokumentacji z 1946 i 1954 r., że będą one przechowywane wieczyście jedynie wtedy, gdy w danych gminach nie powstawały już wykazy imienne. W przeciwnym razie utrzymywano dawną praktykę przechowywania wykazów imiennych jako podstawowego rodzaju dokumentacji spisowej[15].

---

[12] *Pour comprendre le recensement*, Annexe A1.

[13] Informacja z witryny internetowej departamentu La Mayenne <http://www.lamayenne.fr>.

[14] Wyszczególnione w — omówionym poniżej — wspólnym okólniku (*circulaire conjoint*) Ministra Stanu, Gospodarki, Finansów i Budżetu oraz Ministra Kultury, Propagandy, Robót Publicznych i Dwusetlecia [rewolucji francuskiej — ARS] AD 88–9 et 926/138 z 9 listopada 1988 r. (*Directions regionales de l'INSEE. Recensements de la population. Documents de base. Constitution d'un échantillon géographique permanent. Instruction*), pkt 2.

[15] Na podstawie korespondencji z Gérardem Diwo, szefem Biura Zarządzania, Selekcji i Gromadzenia w *Archives de France*, otrzymanej 8 czerwca 2010 r.

Jako że zadanie przeprowadzenia spisu powszechnego spoczywało na administracji lokalnej, archiwa departamentalne i municypalne przechowują obecnie przedmiotową dokumentację w swoim zasobie (seria M w archiwach departamentalnych i F w municypalnych). Odpowiedzialność *collectivités locales* za spisy i ich dokumentację została utrzymana również przez aktualnie obowiązujące we Francji przepisy[16]. Już zarządzenie ministerialne z 1 lipca 1921 r. wprowadziło zasadę, że prefektury zobowiązane są do przekazywania wykazów imiennych do archiwów departamentalnych. Niniejsza zasada została w roku 1926 (zarządzeniem Ministra Edukacji Publicznej i Sztuk Pięknych oraz Spraw Wewnętrznych) poszerzona o nakaz wieczystego przechowywania wykazów imiennych ze spisów powszechnych[17]. W odniesieniu do późniejszych spisów praktyka ta została podtrzymana notą AD 1862/128 z 3 lutego 1969 r. Dyrekcji *Archives de France*, wydaną w celu ogłoszenia okólnika Ministerstwa Gospodarki i Dyrekcji Generalnej INSEE.

Postępowanie z dokumentacją spisów powszechnych we Francji jest obecnie regulowane precyzyjnie przez następujące normatywy:

1. wspólny okólnik (*circulaire conjoint*) Ministra Stanu, Gospodarki, Finansów i Budżetu oraz Ministra Kultury, Propagandy i Grands Travaux[18] oraz Dwusetlecia [rewolucji francuskiej — A.R.S.] AD 88–9 et 926/138 z 9 listopada 1988 r. (*Directions regionales de l'INSEE. Recensements de la population. Documents de base. Constitution d'un échantillon géographique permanent. Instruction*);
2. wspólny okólnik (*circulaire conjoint*) Ministra Stanu, Gospodarki, Finansów i Przemysłu oraz Ministra Kultury, Propagandy i Grands Travaux AD 91–3–INSEE 50/H10 z 7 czerwca 1991 r. (*Application de l'opération „échantillonage géographique permanent" INSEE*);
3. wspólny okólnik NOR INT/B/93/00190/c et AD 93–1 Ministra Stanu, Spraw Wewnętrznych i Zarządu Terytorialnego oraz Ministra Kultury i Francuskojęzycznego Kręgu Kulturowego (*la Francophonie*) z 11 sierp-

[16] Odpowiedni przepis wprowadzającej we Francji nowy „spis kroczący" (art. 156 II Loi no. 2002–276) ustawy brzmi: *La collecte des informations est organisée et contrôlée par l'Institut national de la statistique et des études économiques. Les enquêtes de recensement sont préparées et réalisées par les communes ou les établissements publics de coopération intercommunale, qui reçoivent à ce titre une dotation forfaitaire de l'État.* Warto bowiem podkreślić, że w modelu francuskim nie istnieje tzw. administracja statystyczna, odpowiedzialna za zebranie danych spisowych w terenie. Zadania te powierza się administracji lokalnej, która wykonuje je pod nadzorem merytorycznym INSEE. Pracownicy tego instytutu — po uzyskaniu danych indywidualnych — zajmują się operacjami ściśle statystycznymi, tj. opracowaniem i publikacją danych wynikowych.

[17] Na podstawie korespondencji z Gérardem Diwo, jak wyżej. Wskazał on również — omawiane niżej — normatywy dotyczące postępowania z dokumentacją spisową we Francji.

[18] Przez *grands travaux* rozumie się tu program budowy obiektów kulturalnych, realizowany we Francji od początku lat 80.; ich rezultatem są m.in. nowe siedziby Opery Paryskiej i Biblioteki Narodowej. Termin, jako nieprzetłumaczalny, pozostawiam w wersji oryginalnej.

nia 1993 r. (*Instruction pour le tri et la conservation, aux archives communales, des documents postérieurs à 1982 produits par les services et établissements publics des communes*);

4. wspólny okólnik (*circulaire conjoint*) Ministra Stanu, Gospodarki, Finansów i Budżetu oraz Ministra Kultury i Propagandy AD/DEP 1975–INSEE 50/H110 z 9 października 1997 r. (*Archivage des documents du recensement de population de 1990*);
5. instrukcja (*instruction*) nr DAF/DPACI/RES/2009/020–INSEE 733/H110, ogłoszona przez Ministra Kultury i Propagandy wraz z Ministrem Gospodarki, Przemysłu i Pracy 5 października 2009 r. (*Archivage des enquêtes annuelles de recensement de la population à partir de 2004*).

Wspólny okólnik AD 88–9 et 926/138 z 9 listopada 1988 r.

Okólnikiem do prefektów regionów i szefów rad generalnych w departamentach ministrowie właściwi ds. służby archiwalnej i statystyki publicznej zdecydowali, że w odniesieniu do spisów przeprowadzanych w 1962, 1968 i 1975 r. przedmiotowa dokumentacja zostanie poddana selekcji, której kryteria oparte zostaną na tzw. typologii poszczególnych jednostek terytorialnych. Pod tym pojęciem rozumie się wybór przez archiwa departamentalne, przy wsparciu technicznym INSEE, takich jednostek, które stanowią w jednej z trzech kategorii (wsie rolnicze, miasteczka i miasta średnie, dzielnice dużych miast) ośrodki typowe dla społeczno-gospodarczego kształtu danego regionu[19]. Dokumentacja dotycząca zaś ośrodków, które nie zostaną zakwalifikowane do omawianych typologii, zostanie wybrakowana[20].

Wspólny okólnik AD 91–3–INSEE 50/H10 z 7 czerwca 1991 r.

Z upoważnienia właściwych ministrów w okólniku z 1991 r. szefowie służb archiwalnej i statystycznej doprecyzowali zasady tworzenia typologii i brakowania dokumentacji pochodzącej spoza objętych typologiami jednostek terytorialnych.

Wspólny okólnik NOR INT/B/93/00190/c et AD 93–1 z 11 sierpnia 1993 r.

Okólnik z 1993 r. (za właściwych ministrów podpisali go: dyrektor generalny *collectivités locales* i dyrektor generalny *Archives de France*) reguluje zasady brakowania i zachowywania w archiwach komunalnych dokumentów powstałych w wyniku działalności publicznych służb administracyjnych, publicznych służb przemysłowych i handlowych oraz instytucji publicznych poszczególnych gmin, prowadzonej od czasu wejścia w życie *lois de décentralisation* z lat 1982–1983. Szczegółowy opis postępowania z objętą regulacjami okólnika do-

[19] Szczegółowo procedurę tego wyboru przedstawia pkt 5 powołanego okólnika, który stanowi, że należy w każdym departamencie wybrać od 5 do 10 „wsi rolniczych", do 10 miast liczących do 15 000 mieszkańców oraz pewne dzielnice miast wielkich.

[20] Wyjątek czyni się tu jedynie dla dokumentacji spisu z 1968 r. z departamentów Seine i Seine-et-Oise.

kumentacją znajduje się w liczącym ponad 150 stron załączniku. Dokumentacja spisowa jest w nim ujęta w rozdziale pt. *Attribution des mairies agissant au nom de l'État*. Zgodnie z jego wskazaniami *fichiers de population*, powstałe w merostwach i wykorzystywane przez nie do bieżącej pracy administracyjnej, nie podlegają przekazaniu do archiwów departamentalnych. Stwierdzono również fakt przechowywania przez niektóre merostwa nielegalnych kopii kart gospodarstw domowych, których oryginały zostały przekazane do INSEE w celu opracowania statystycznego. Ustalono także, że archiwa komunalne będą przechowywać dokumentację spisów sprzed roku 1968.

Wspólny okólnik AD/DEP 1975–INSEE 50/H110 z 9 października 1997 r.

Zgodnie z postanowieniami tego okólnika archiwizacja papierowej dokumentacji spisu z 1990 r. miała się odbyć najpierw w 11 wskazanych z nazwy departamentach między listopadem 1997 a lutym 1998 r., a następnie miała zostać rozszerzona na pozostałe departamenty metropolii i departamenty zamorskie (DOM) w okresie od lutego do miesięcy letnich 1998 r. Polecono też aktualizację typologii, na których miała się oprzeć selekcja dokumentacji.

Instrukcja nr DAF/DPACI/RES/2009/020–INSEE 733/H110, z 5 października 2009 r.

Wskazany normatyw został wydany w związku z przeprowadzaną od 2004 r. reformą spisu powszechnego we Francji, który realizuje obecnie model „spisu kroczącego". Utrzymuje on zasadę zachowywania dokumentacji z jednostek terytorialnych objętych typologiami i brakowania pozostałej jej części. Ponadto zdecydowano, by przekazaniu do archiwów departamentalnych z dyrekcji regionalnych INSEE podlegały wszystkie wykazy podsumowujące (*borderaux récapitulatifs*) model 6, na poziomie dystryktu — model 7, a na poziomie komunalnym — model 8. Dyrekcje regionalne INSEE będą natomiast obowiązane do przekazania do archiwów departamentalnych wykazów podsumowujących z ankiet corocznych pierwszego cyklu spisowego (2004–2008) w roku 2018.

Podsumowując, aktualnie w zasobie francuskich archiwów powinny znajdować się:

- listy imienne z lat 1817–1975,
- formularze indywidualne (*bulletins individuels*), karty gospodarstw domowych (*feuillets de logement/de ménage*) i zestawienia nieruchomości (*bordereaux de maison ou d'immeuble*) z lat 1946–1962 oraz z wybranych metodą „typologii" jednostek terytorialnych dla lat późniejszych (1968––1999),
- w Archiwum Akt Nowych (*Centre des Archives Contemporaines*) w Fontainbleau: kopie magnetyczne dokumentacji spisowej z lat 1962–1982.

W wypadku dwu pierwszych pozycji podmiotem odpowiedzialnym za przechowywanie przedmiotowej dokumentacji jest właściwe miejscowo archiwum departamentalne.

Królestwo Niderlandów (Holandia)

Pierwszy powszechny spis ludności Niderlandów (ówcześnie Republiki Batawskiej) został przeprowadzony w 1795 r.[21] Przez cały wiek XIX, począwszy od 1830 r., i w pierwszej połowie XX stulecia spisy powszechne (*volkstellingen*) powtarzano w cyklu dziesięcioletnim. Po drugiej wojnie światowej holenderskim służbom statystycznym nie udało się utrzymać wspomnianej cykliczności i spisy odbyły się w latach: 1947, 1956 i 1971. *Volkstelling* z 1971 r. był zresztą ostatnim klasycznym spisem powszechnym w Niderlandach. W tym czasie holenderska opinia publiczna bardzo poważnie podnosiła kwestię naruszania prywatności przez pytania zawarte w kwestionariuszach spisowych. W związku z obawami, że może dojść do bojkotu spisu przez respondentów *Centraal Bureau voor de Statisitiek* (podmiot odpowiedzialny za przeprowadzenie spisu) nie zdecydowało się w ogóle na jego organizację w latach 80. i 90.[22] Aby jednak zapewnić dane statystyczne niezbędne dla administracji państwowej i gospodarki, w 2001 r. wprowadzono nowy „spis wirtualny", oparty wyłącznie na znakomicie w Niderlandach rozwiniętym systemie elektronicznych rejestrów ewidencyjnych. Jak już wspomniano, organizacją spisów powszechnych w Niderlandach zajmuje się utworzone w 1899 r. *Centraal Bureau voor de Statistiek*, wcześniej zadania te realizowały różne podmioty stanowiące jednostki organizacyjne resortu spraw wewnętrznych[23].

Odnośnie przekazywania przez instytucje państwowe wytwarzanej dokumentacji do *Nationaal Archief* obowiązuje zasada, że podlega ona przejęciu przez holenderską służbę archiwalną nie wcześniej niż 20 lat, ale nie później niż 30 lat od daty jej wytworzenia. Archiwiści niderlandzcy zwracają jednak uwagę na znaczne ich zdaniem opóźnienie w przekazywaniu dokumentacji ze strony zobowiązanych do tego instytucji[24]. Omówiony wyżej tryb postępowania

---

[21] Wiele informacji na temat dziejów niderlandzkich służb statystycznych i ich funkcjonowania w ostatnich dwu stuleciach przynosi wstęp do inwentarza archiwalnego dla zespołu Centralnego Biura Statystycznego: *Inventaris van het archief van het Centraal Bureau voor de Statistiek (1882) 1899–1950*, Den Haag 2008, s. 11–12; zob. także: *Inventris van het archief van de Centrale Commisie voor de Statistiek van het ministeria van Economische Zaken (1891) 1892–1950 (1968),* Den Haag 2008, s. 8–10.

[22] W związku z koniecznością wywiązania się ze zobowiązań wobec Unii Europejskiej holenderska służba statystyczna, nie mogąc przeprowadzić klasycznego spisu ludności, musiała uzyskać odpowiednie dane kompilując je z rejestrów urzędowych i wyników różnych sondaży. Na tle historii spisów powszechnych w Holandii omawia ten problem J. van Maarseveen, *The Dutch Virtual Census of 2001 compared to previous censuses* [w:] (red.) E.S. Nordholt, M. Hartgerts, R. Gircour, *The Dutch Virtual Census 2001: Analysis and Methodology*, Voorburg–Heerlen 2004, s. 119–125. Cytowane opracowanie — wydane w związku z ogłoszeniem danych z pierwszego „spisu wirtualnego" — przynosi również cenne dane na temat historii holenderskiej statystyki publicznej.

[23] Dzieje spisów powszechnych stanowią oś, wokół której zbudowany jest opis historii twórcy zespołu w cytowanym inwentarzu: *Inventaris van het archief van het Centraal*, s. 13–21.

[24] Informacje na temat trybu przekazywania dokumentacji do *Nationaal Archief* i pozostających aktualnie w mocy aktów normatywnych holenderskiego prawa archiwalnego zostały uzyskane pocztą

nie jest natomiast stosowany przy zachowywaniu formularzy spisowych. Są one przekazywane do *Nationaal Archief* dopiero po upływie 100 lat od daty przeprowadzenia spisu, ze względu na potrzeby administracji statystycznej[25].

Zgodnie z informacjami zawartymi w holenderskich pomocach archiwalnych, rozszerzonymi w korespondencji z pracownikami niderlandzkiej służby archiwalnej, można stwierdzić, że *Nationaal Archief* nie posiada obecnie w swoim zasobie żadnych formularzy spisowych wypełnionych przez respondentów, które zawierałyby dane osobowe obywateli objętych obowiązkiem statystycznym. Zespół *Centraal Bureau voor de Statistiek* (*Nummer Toegang 2.06.118*) nie zawiera bowiem dokumentacji wytworzonej po 1950 r., przedmiotowa dokumentacja z lat wcześniejszych nie zachowała się[26]. Formularze spisowe wypełniane od 1951 r. są nadal przechowywane, jako anonimowe, w statystycznej centrali[27].

Republika Irlandii (Irlandia)

Republika Irlandii jest krajem, w którym spisy powszechne ludności przeprowadzane są cyklicznie, co pięć lat. Przyjęcie takiej zasady wynika z przepisów konstytucji. Zgodnie bowiem z art. 16.2 irlandzkiej ustawy zasadniczej liczba członków parlamentu zależna jest od liczby obywateli państwa, ustalonej na podstawie wyników spisu powszechnego.

Pierwszy spis powszechny na terytorium Irlandii odbył się w roku 1821 i obejmował terytorium całej wyspy (32 hrabstwa). Od tej pory, aż do utworzenia Wolnego Państwa Irlandzkiego, spis odbywał się w cyklu dziesięcioletnim, w systemie przyjętym w Wielkiej Brytanii (zob. niżej). Praktykę tę podtrzymano

elektroniczną (odpowiedź z 19 maja 2010, na pytanie z 14 maja 2010) od R. Haubourdina, pracownika działu informacji *Nationaal Archief*.

[25] Na podstawie informacji R. Haubourdina z 26 maja 2010 r. Należy jednak zaznaczyć, że we wskazanym przez niego, jako podstawa prawna, akcie normatywnym (*Wet van 20 november 2003, houdende vaststelling van een wet op het Centraal bureau voor de statistiek*, Staatsblad 2004, 695) nie ma przepisu, który explicite formułowałby zasadę stuletniego okresu przechowywania przedmiotowej dokumentacji w archiwach CBS.

[26] Zob.: *Inventaris van het archief van het Centraal*, s. 53–58, gdzie przedstawione zostały jednostki archiwalne klasy rzeczowej 8.7: *Volkstellingen*. Występująca tam dokumentacja to przede wszystkim korespondencja biura z ministerstwami współpracującymi przy organizacji spisu, raporty i analizy sporządzane na użytek wewnętrzny oraz kwestionariusze spisowe *in blanco* (*diversiere formulieren, ondere blanco vragenlijsten*).

[27] O anonimowości przechowywanych w CBS formularzy mówi odpowiedź R. Haubourdina z 31 maja 2010 r. Na jej podstawie nie można jednak rozstrzygnąć, czy formularze te były od początku anonimowe, czy też poddawano je sukcesywnie anonimizacji dopiero po opracowaniu danych wynikowych. Z cytowanej korespondencji wiadomo również, że do bieżącego roku archiwa niderlandzkie przechowywały wypełnione formularze (z personaliami poszczególnych osób) ze spisów przeprowadzanych w Gujanie Holenderskiej, gdzie ich formularze zastępowały rejestry stanu cywilnego. W tym roku omawiana dokumentacja została przekazana przez holenderskie *Nationaal Archief* do nowego budynku Archiwum Narodowego Surinamu w Paramaribo.

również w epoce niepodległości (spisy odbyły się w 1936 i 1946 r.). Pierwszy spis zorganizowany w cyklu pięcioletnim miał miejsce dopiero w 1951 r.[28]

Obecnie przeprowadzanie spisu powszechnego regulują przepisy *Statistics Act* z 14 lipca 1993 r. Podmiotem odpowiedzialnym za przeprowadzenie spisu — i co za tym idzie za przechowywanie przedmiotowej dokumentacji aż do jej przekazania do *National Archives* — jest dyrektor *Central Statistics Office*. Biuro, na podstawie zgromadzonych w danym roku formularzy spisowych, opracowuje dane wynikowe w taki sposób, by nie była możliwa imienna identyfikacja respondentów.

Zasób archiwów irlandzkich jest, jeśli chodzi o formularze spisowe, niezwykle ubogi, co wynika ze znacznych zniszczeń przedmiotowej dokumentacji zarówno wskutek wypadków losowych, jak i celowego brakowania (zob. Wielka Brytania). Do zasobu tego nie wchodzi zatem dokumentacja spisów z lat 1813–1851 (spłonęła ona w czasie wojny domowej w 1922 r. w budynku *Four Courts* w Dublinie, ówczesnej siedzibie *Public Record Office*) oraz 1861–1871 (zniszczona na polecenie władz brytyjskich), a także ze spisów przeprowadzonych w latach 1881–1891 (oddano je na makulaturę podczas pierwszej wojny światowej pod pretekstem braku materiału do produkcji papieru)[29]. W związku z tym, *National Archives* posiada obecnie w całości jedynie dokumentację spisów powszechnych z lat 1901–1911. Ze spisów z lat 1821–1851 zachowała się pewna liczba formularzy dla hrabstw: Antrim, Cavan, Cork, Fermanagh, Galway, Offaly, Derry, Meath i Waterford[30].

Zgodnie z irlandzkim prawem archiwalnym dokumentacja z agend rządowych (*governemental records*) podlega przekazaniu do *National Archives* po upływie 30 lat od daty jej wytworzenia[31]. Ze względu natomiast na długi okres karencji dla dostępu do formularzy identyfikowalnych z badań statystycznych (100 lat) — w drodze wyjątku od przedstawionej zasady — pozostała część przedmiotowej dokumentacji powinna być przechowywana nadal w CSO[32].

---

[28] W następującym okresie zanotowano jedynie trzy odstępstwa od normalnej cykliczności spisu. Jego przeprowadzenia zaniechano w roku 1976 z powodów oszczędnościowych, natomiast w 1979 r. zorganizowano dodatkowy spis cząstkowy. Z kolei spis zaplanowany na rok 2001 musiał zostać przesunięty na rok następny z powodu panującej wtedy na wyspie choroby szalonych krów. Informacje na temat historii spisu irlandzkiego dostępne są na stronie *Central Statistics Office Ireland* <http:/www.cso.ie/census/Historical_Perspective.htm>.

[29] Stan zachowania opisany na podstawie: <http://www.cso.ie/census/Access_to_Records.htm>.

[30] Informacja pochodzi ze stron internetowych irlandzkich *National Archives*: <www.nationalarchives.ie/genealogy/censusreturns.html>.

[31] *National Archives Act 1986, Regulations 1988*, s. 5 (1): *Records which are to be transferred in accordance with the provisions of the Act shall be transferred to the National Archives not later than the end of the year in which they become 30 years old.*

[32] Wniosek ten nie mógł być jednak zweryfikowany w trakcie przygotowywania prezentowanej analizy, ponieważ zapytanie wysłane w tej sprawie do irlandzkiego CSO pozostało bez odpowiedzi.

Republika Federalna Niemiec (Niemcy)

Pierwszy niemiecki spis powszechny odbył się w 1871 r., a następnie przeprowadzany był w Rzeszy Niemieckiej do pierwszej wojny światowej nieregularnie. W XX stuleciu został zorganizowany w roku 1900, 1905 i 1910 oraz, na uproszczonych zasadach, w 1916 i 1917 r. Organem odpowiedzialnym za spis powszechny (*Volkszählung*) był wtedy *Kaiserliches Statistisches Amt*. W czasach tzw. Republiki Weimarskiej i III Rzeszy spisy powszechne, które odbyły się w roku 1919, 1925, 1933 i 1939, organizował *Statistisches Reichsamt.* Ostatnia *Volkszählung*, wspólna dla całego obszaru Niemiec na zachód od Odry i Nysy Łużyckiej, została przeprowadzona przez władze okupacyjne w 1946 r.[33]

Faktem o doniosłym znaczeniu dla dziejów niemieckiej statystyki publicznej był podział państwa niemieckiego. W Republice Federalnej Niemiec do zjednoczenia państwa w 1990 r. udało się zorganizować, mimo założonego cyklu dziesięcioletniego, jedynie cztery spisy (1961, 1970 i 1987), do których dane zbierano tradycyjnie za pośrednictwem badań indywidualnych (*traditionelle Erhebung durch Befragung*).

Z uwagi na formę państwa zachodnioniemieckiego (republika federalna) przyjęto zdecentralizowany model służby statystycznej. Urzędy statystyczne poszczególnych landów samodzielnie przeprowadzają badania statystyczne, po czym przekazują do centrali (*Statistisches Bundesamt*) te dane, które są niezbędne dla opracowania zestawień dotyczących całego terytorium związkowego. Taką samą procedurę stosuje się podczas spisów powszechnych.

Materiały archiwalne, które zawierają dane indywidualne pochodzące z badań statystycznych prowadzonych przez krajowe i federalne służby statystyczne, wchodzą w Niemczech w skład narodowego, czy ściślej federalnego, zasobu archiwalnego (*das Archivgut des Bundes*). Stało się tak wskutek przyjęcia propozycji powołanej w 2005 r. przez Konferencję Archiwistów Związkowych i Krajowych grupy roboczej ds. oceny archiwalnej dokumentacji statystycznej. Ustalono, że formularze spisowe RFN spełniają wszelkie kryteria uzasadniające wieczyste ich przechowywanie. Podkreślano szerokie spektrum możliwości wykorzystania przedmiotowej dokumentacji jako cennego źródła historycznego.

Ze wskazanych wyżej przyczyn za przechowywanie w długim czasie przedmiotowej dokumentacji w RFN odpowiedzialne są służby archiwalne poszczególnych landów (*Landesarchiv*). Archiwum Związkowe w Koblencji (*Bundesarchiv-Koblenz*), przejmujące na mocy *Bundesarchivgesetz* z 6 stycznia 1988 r. dokumentację wytwarzaną przez administrację federalną, nie posiada w swoim zasobie żadnych danych z badań indywidualnych (*Mikrodaten*) spisów powszechnych[34].

---

[33] L.A. Kosiński, *Population Censuses in East-Central Europe in the Twentieth Century*, "East European Quarterly" 1971, vol. 5, s. 280.

[34] Informacje na temat decyzji grupy roboczej, właściwości rzeczowej archiwów landów i *Bundesarchiv* w zakresie przejmowania i przekazywania przedmiotowej dokumentacji pochodzą z pisma, otrzymanego z *Bundesarchiv-Koblenz* z datą 7 czerwca 2010 r.; podpisała je Barbara Limberg

Inną drogą potoczyły się natomiast dzieje spisów powszechnych w Niemieckiej Republice Demokratycznej, gdzie po 1946 r. przeprowadzono cztery spisy powszechne[35]. Przenosząc do sfery statystyki publicznej założenia doktryny tzw. centralizmu demokratycznego, zorganizowano w NRD jednolitą służbę statystyczną, kontrolowaną przez *Staatliche Zentralverwaltung für Statistik* (z oddziałami terenowymi)[36]. Całość danych z okręgów (*Bezirke*), na jakie podzielona była NRD, była przekazywana do statystycznej centrali w Berlinie w celu opracowania i zabezpieczenia.

Po zjednoczeniu Niemiec problemem niemieckich archiwistów stała się kwestia przejęcia dokumentacji wytworzonej przez likwidowane jednostki służby statystycznej NRD (jej kompetencje przejęła administracja nowych landów). Dane z badań indywidualnych miały pozwolić na korygowanie danych wynikowych ogłaszanych w prasie NRD, dlatego zarówno Niemieckie Towarzystwo Statystyczne, jak i Związek Historyków Niemiec przyjęły w latach 1993–1994 rezolucje wzywające do zachowania dokumentacji SZS[37]. Opinie te wpłynęły na decyzje władz archiwalnych i statystycznych dotyczące postępowania z dokumentacją enerdowskich *Volkszählungen*. Dokumentacja SZS została podzielona między *Bundesarchiv-Berlin* (gromadzące akta władz centralnych z lat 1867––1945 oraz archiwalia NRD) a urzędy statystyczne nowych landów. W wyniku tego podziału dokumentacja spisów z roku 1971 i 1981 znalazła się w Archiwum Związkowym w Berlinie-Lichterfelde[38]. Ze względu na cele wschodnioniemieckiej statystyki publicznej i metody pracy jej specjalistów należy sądzić, że przechowywane tam dane indywidualne (*Einzeldaten*) spisów powszechnych nie były poddawane anonimizacji[39].

Spis powszechny przeprowadzony w 2011 r. (*Zensus 2011*) przyniósł poważne zmiany w postępowaniu z dokumentacją spisową. Przede wszystkim zaplanowano, że będzie on oparty na danych z rejestrów urzędowych, a klasyczne badania indywidualne będą miały jedynie charakter pomocniczy i cząstkowy[40]. Przedstawione wyżej prace grupy roboczej ds. oceny archiwalnej dokumenta-

(znak *Bundesarchiv*: B2–10A/Sypula, Artur). W świetle zawartych tam danych, jedyne archiwalia związane ze spisem, które znajdują się w zasobie *Bundesarchiv*, stanowią dokumenty powstające w toku przygotowań do spisów (korespondencja urzędowa, tabele i zestawienia statystyczne itp.).

[35] L.A. Kosiński, *Population Censuses*, s. 280.

[36] H. Praschek, *Besonderheiten der amtlichen Statistik in der ehemaligen DDR*, „Wirtschaft und Statistik" 2000, Bd. 1, s. 25.

[37] H. Praschek, *Erschließung und Verbleib der Einzeldatenbestände der amtlichen Statistik der ehemaligen DDR*, „Wirtschaft und Statistik" 2000, Bd. 7/, s. 534–535.

[38] H. Praschek, *Erschließung und Verbleib*, s. 537, por. zwłaszcza dane zawarte w załączonej do cytowanego artykułu tabeli (Anhang: *Übersicht über den Aufbewahrungsort der Altdaten*, s. 540).

[39] Zob.: H. Praschek, *Besonderheiten*, s. 28.

[40] Zasady jego przeprowadzania reguluje ustawa: *Gesetz zur Vorbereitung eines registergestützten Zensus einschließlich einer Gebäude- und Wohnungszählung 2011 vom 8. Dezember 2007* (BGBI. I.S. 2808).

cji statystycznej obejmowały również problematykę materiałów z przyszłych spisów, mających się odbywać według nowej metody. Grupa robocza uznała za stosowne przeznaczyć do wieczystego zachowania także i tę dokumentację. Archiwum właściwym dla jej przechowywania i udostępniania będzie jednak *Bundesarchiv*[41]. Należy podkreślić, że zgodnie z § 16 ustawy o przygotowaniu spisu powszechnego w 2011 r. (*ZensusVorbG 2011*) wszystkie nazwiska uzyskane z rejestru meldunkowego zostaną usunięte[42]. Archiwiści niemieccy skupieni we wspomnianej grupie roboczej nie mieli zastrzeżeń co do tego rozwiązania, argumentując że nawet po wykasowaniu listy nazwisk, informacje o poszczególnych osobach objętych spisem będzie można znaleźć w innych rejestrach urzędowych.

Konfederacja Szwajcarska (Szwajcaria)

Historię szwajcarskiej statystyki publicznej otwiera spis powszechny, przeprowadzony przez władze Republiki Helweckiej w 1798 r. w celu oszacowania ludności na potrzeby reformy administracyjnej kraju[43]. Za początek nowoczesnej szwajcarskiej praktyki służb statystycznych (po uchwaleniu ustawy zasadniczej z 1848 r.) uznaje się spis powszechny z 1850 r.[44] Z kolejnym spisem, zorganizowanym w 1860 r., przyjęto zasadę, że będzie on powtarzany w cyklu dziesięcioletnim. Cykl ten udało się, z dwoma nieznacznymi odstępstwami, utrzymać aż do 2000 r. W wyniku reformy prawa statystycznego spis powszechny przybrał w Szwajcarii od 2010 r. nowy kształt organizacyjny, łącząc w sobie rezultaty doświadczeń francuskich i holenderskich (tzw. spis kroczący z wykorzystaniem danych z rejestrów administracyjnych i próby statystycznej)[45]. Również od 1860 r. podmiotem odpowiedzialnym za szwajcarską statystykę publiczną (w tym za spis powszechny) stało się *Bureau de statistique/Eidgenössisches Statistisches Bureau*[46].

Choć pracami związanymi z przygotowaniem i prawidłowym przeprowadzeniem spisu kieruje BFS, to zadanie zebrania danych indywidualnych i ich

---

[41] Regulacje te wskazała Barbara Limberg w cytowanym wyżej piśmie.

[42] *Gesetz zur Vorbereitung…,* § 15. W uzasadnieniu do projektu wymienionej ustawy (Zu § 15 Abs. 1) czytamy: *Der Familienname ist so früh wie möglich zu löschen* […] *Danach sind die zur Identifizierung der Auskunftpflichtingen sowie sonstiger Betroffener dienednen Daten, insbesondere Namen und Anschriften, zu löschen, wenn ihre Kenntnis für Bundeszwecke nicht mehr erforderlich ist*.

[43] T. Busset, *Pour une histoire du recensement fédéral suisse*, Bern 1993, s. 21–22. Kolejną próbę uzyskania danych na temat całkowitej liczby ludności stanowiły oszacowania (*dénombrements*), przeprowadzone w poszczególnych kantonach na polecenie sejmu w latach 1836–1838, dla celów wojskowych.

[44] T. Busset, *Pour une histoire*, s. 34–35.

[45] Techniczne aspekty nowej metody spisu powszechnego omawia zwięźle broszura wydana przez Federalny Urząd Statystyczny Konfederacji Szwajcarskiej w związku z przeprowadzaną reformą: *Le nouveau recensement de la population*, Neuchâtel 2010 (niepaginowana, 6 stronic).

[46] Zreorganizowane w 1979 r. jako *Office féderal de statistique/Bundesamt für Statistik*; zob.: T. Busset, *Pour une histoire,* s. 24.

opracowania spoczywa na urzędach statystycznych poszczególnych kantonów. Z tego względu to urząd statystyczny szczebla kantonalnego, a nie BFS, jest podmiotem odpowiedzialnym za bieżące przechowywanie dokumentacji spisowej. Oznacza to, że za jej przechowywanie w długim czasie odpowiadają archiwa kantonalne, które przejmują formularze spisowe z kantonalnych urzędów statystycznych. W zasobie archiwów kantonalnych znajduje się zatem przedmiotowa dokumentacja sprzed najwyżej kilkudziesięciu lat, np. Archiwum Państwa i Republiki Lucerna (Luzern) posiada dane indywidualne ze spisów federalnych do 1960 r. włącznie. Późniejsze formularze spisowe pozostają nadal w biurach służby statystycznej ze względu na ich bieżące potrzeby administracyjne i merytoryczne[47]. Z kolei w zasobie archiwum kantonalnego Valais znajdują się wykazy imienne z *dénombrements* (zob. Francja), organizowanych przez kantony przed wprowadzeniem spisu federalnego oraz (dla części gmin, zwłaszcza francuskojęzycznych) wykazy imienne ze spisu federalnego z 1870 r.[48] Późniejsza dokumentacja spisowa jest zachowana w całości. Nie była ona poddawana planowej selekcji ani nie uległa przypadkowemu zniszczeniu[49].

Przeprowadzana właśnie reforma federalnego spisu powszechnego spowoduje, że z kolejnych edycji spisu nie pozostaną już żadne dane możliwe do identyfikacji z konkretnymi osobami. Wszelkie dane osobowe uzyskane od respondentów (uczestniczących w badaniu statystycznym uzupełniającym kompilację rejestrów urzędowych) będą anonimizowane, a następnie — po uzyskaniu danych wynikowych — niszczone zgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniu Rady Federalnej[50].

Królestwo Szwecji (Szwecja)

Przez całe XIX stulecie i w pierwszej połowie następnego wieku Szwecja nie przeprowadzała operacji statystycznych, które byłyby porównywalne ze spisami powszechnymi, jakie odbywały się wówczas na kontynencie i w Ameryce Północnej. Dane na temat zaludnienia kraju, jego struktury wiekowej i zawodowej szwedzkie służby statystyczne uzyskiwały za pośrednictwem parafii, które

---

[47] Informacje pochodzą z korespondencji z dr. Jürgiem Schmutzem, archiwistą kantonalnym (*Staatsarchivar*) prowadzonej drogą elektroniczną (odpowiedź z 7 czerwca 2010). Wysłana równolegle drogą mailową do kantonów Valais i Ticino kwerenda nie przyniosła odpowiedzi, które pozwoliłyby zweryfikować informacje archiwistów z Lucerny.

[48] B. Truffer, *Les recensements de la population source interéssante pour le généalogiste*, [s. 3]. Tekst zamieszczony na stronach *Association valaisanne d'études généalogiques* <www.aveg.ch/articles>.

[49] G. Bornet, przedstawiciel *Archives de l'État du Valais,* w mailu z 22 czerwca 2010 r. zaznaczył, że to archiwum nie przeprowadzało selekcji przedmiotowej dokumentacji.

[50] Wspomniany przepis został sformułowany w art. *12 al. 5 Loi sur le recensement fédéral de la population* z 22 lipca 2007 r. i brzmi: *Le Conseil fédéral edicte des dispositions plus détaillées sur la protection des données, en particulier sur les droits des personnes tenues de fournir des renseigments et la destruction des documents d'enquête une fois la saisie des données effectuée*.

przesyłały stosownie przygotowaną dokumentację do *Statistiska centralbyrån* (Centralne Biuro Statystyczne) Królestwa Szwecji. Tam była ona opracowywana statystycznie w celu uzyskania danych wynikowych. Obecnie powstała w ten sposób dokumentacja przechowywana jest w *Riksarkivet*[51].

Inaczej natomiast rozwiązywano problem przechowywania dokumentacji wytworzonej podczas spisów powszechnych, które odbywały się w Szwecji co pięć lat w okresie 1960–1990. Podstawowym rodzajem dokumentacji spisowej były wtedy formularze spisowe przesyłane do poszczególnych gospodarstw domowych[52]. Po przygotowaniu danych wynikowych urząd statystyczny odpowiedzialny był również za ich przechowywanie. Z czasem ilość przejmowanej przez archiwa dokumentacji znacznie wzrosła, dlatego od 1981 r. stosuje się praktykę brakowania jej papierowych oryginałów (po uzyskaniu zgody generalnej *Riksarkivet*), pod warunkiem że zostały one wcześniej zapisane na nośnikach cyfrowych. Ze względów bezpieczeństwa dokumentację tę przechowuje się w dwóch miejscach, a dane ze starszych nośników co kilka lat kopiuje się na nowsze[53].

W przyszłości właściwie zniknie problem przechowywania dokumentacji z kolejnych spisów. Przeprowadzona bowiem w Szwecji ich reforma spowoduje, że będą one oparte wyłącznie na prowadzonych przez administrację publiczną rejestrach, bez weryfikowania ich wyników w badaniach indywidualnych.

Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Wielka Brytania)

Spisy powszechne w Wielkiej Brytanii przeprowadzane są co 10 lat. Najstarszy z nich odbył się, na terytorium Anglii i Walii, w roku 1801. Dopiero jednak spis z 1841 r. jako pierwszy zawierał nazwiska poszczególnych osób poddanych obowiązkowi statystycznemu[54]. Analogiczne badanie statystyczne przeprowadzane jest także dla ludności Szkocji (od 1841) oraz Irlandii (od 1821). Należy jednak zaznaczyć, że pierwszy spis wyłącznie północnoirlandzki odbył się w roku 1926 (wcześniejsze obejmowały również terytorium obecnej Repub-

[51] Na podstawie internetowego serwisu informacyjnego *Riksarkivet*: <www.svar.ra.se>. Tekst pt. *About the Census* jest dostępny jedynie w języku szwedzkim. Informacje te uzupełniła w swoim liście elektronicznym (odpowiedź na zapytanie z 25 maja 2010) Jenny Söderström, z Centralnego Urzędu Statystycznego Szwecji.

[52] Å. Bruhn, *The next Population and Housing Census in Sweden is planned for 2005 — it will be totally register-based*, s. 1 (tekst wygłoszony podczas *Symposium on Global Review of 2000 Round of Population and Housing Censuses: Mid-Decade Assessment and Future Prospects*, zorganizowanego 7–10 sierpnia 2001 w Nowym Jorku przez Sekretariat ONZ). Autor jest pracownikiem Centralnego Urzędu Statystycznego Szwecji. Tekst na stronach: http://www.unece.org/stats/census/2000.

[53] A. Czapelska, *Formy zachowania*, s. 3.

[54] Podane w niniejszej analizie informacje na temat historii brytyjskiej statystyki publicznej pochodzą ze stron internetowych *The National Archives*: <http://www.nationalarchives.gov.uk/catalogue>.

liki Irlandii, zob. wyżej). Podstawą prawną dla periodycznego organizowania spisów powszechnych jest kilkakrotnie nowelizowany *Census Act* z 16 sierpnia 1920 r. Stanowi on (s. 1c [i]), że monarcha ma prawo zarządzić spis powszechny w drodze *Order in Council*, z zastrzeżeniem zachowania co najmniej pięcioletniego okresu dzielącego nowy spis od poprzedniego[55]. W praktyce, utrwalona od 1801 r. zasada cyklu dziesięcioletniego nie została do tej pory naruszona (pewien wyjątek może tu stanowić organizacja cząstkowego spisu dodatkowego w 1966 r.). Na terytorium Irlandii Północnej obowiązuje natomiast inna regulacja — *Census Act (Northern Ireland)* z 24 czerwca 1969 r. Przepisy tego aktu normatywnego, które dotyczą zasady cykliczności spisu (ss. 1 [3a]) recypowane zostały w praktycznie niezmienionym brzmieniu, wyjąwszy zakres terytorialny obowiązywania ustawy. Spis powszechny dla Irlandii Północnej zarządza premier, działając wspólnie z *Deputy First Minister*. Niezależnie od różnicy podstawy prawnej przeprowadzania spisów powszechnych na poszczególnych obszarach Wielkiej Brytanii, po drugiej wojnie światowej zachowuje się zasadę jednoczesnego organizowania spisu na całym terytorium Zjednoczonego Królestwa[56].

Na mocy *Census Act* za przeprowadzenie spisu na obszarze Anglii i Walii odpowiedzialny był, do czasu wejścia w życie *Statistics and Registration Service Act* z 26 lipca 2007 r., *Registrar-General* (w Szkocji: *Registrar General for Scotland*). Obecnie jego kompetencje w tym zakresie przejęła *Statistics Board* ze stojącym na jej czele *National Statistician*. W swoich działaniach jest on związany regulacjami, które wydaje *Chancellor of the Exchequer* (*section 3*, gdzie przedstawiono enumeratywnie zakres przedmiotowy wspomnianych *Regulations*). Jeśli chodzi o przechowywanie formularzy identyfikowalnych ze spisu powszechnego, to stosuje się tu przepis brytyjskiej ustawy archiwalnej *Public Records Act* z 23 lipca 1958 r. (znowelizowanej w roku 1967). Zgodnie z nią (ss. 3 [4]) dokumentacja zaliczana do tzw. *public records* (lista wytwarzających ją podmiotów została załączona do tekstu powyższej ustawy) i zakwalifikowana do wieczystego przechowania podlega przekazaniu do *Public Record Office* (obecnie: *National Archives*) lub innego miejsca przechowywania, wyznaczonego przez Lorda Kanclerza, najpóźniej po upływie 30 lat od daty jej wytworzenia[57]. Jako wyjątek od powyższej zasady powołany przepis przewiduje sytuację,

[55] *Census Act 1920*, s. 1 ss. c (i): *An Order shall not be made under this section so as to require a census to be taken in any part of Great Britain in any years unless at the commencement of that year at least five years have elapsed since the commencement of the year in which a census was last taken in that part of Great Britain.*

[56] Można dodać, że spisy powszechne organizowane od 1881 r. były przeprowadzane jednocześnie na całym obszarze imperium (z wyłączeniem tzw. białych dominiów, por.: Australia).

[57] *Public Records Act 1958*, s. 3 ss. 4: *Public records selected for permanent preservation under this section shall be transferred not later than thirty years after their creation either to the Public Record Office or to such other place of deposit appointed by the Lord Chancellor under this Act etc.* Należy dodać, że do 30 lat okres przechowywania dokumentacji w wytwarzających ją urzędach ograniczyła dopiero nowelizacja wspomnianej ustawy z 1967 r.; wcześniej pozostała ona w archiwum

w której przedmiotowa dokumentacja, w ocenie podmiotu, który ją wytworzył, musi być przez tenże podmiot przechowywana nawet po upływie okresu 30 lat ze względów administracyjnych bądź innych istotnych przyczyn. Podmiot zainteresowany takim przesunięciem daty przekazania posiadanych *public records* informuje o tym Lorda Kanclerza, który ma obowiązek wyrażenia potrzebnej zgody[58]. Sformułowana w omówionym wyżej artykule *Public Records Act* norma znajduje zatem zastosowanie w przypadku postępowania z dokumentacją spisów powszechnych. Ze względu bowiem na fakt, że informacje zawarte w kwestionariuszach spisowych zostały udzielone w zaufaniu i są one niezbędne dla bieżącej pracy, Lord Kanclerz zgadza się na przechowywanie przedmiotowej dokumentacji w *The Office for National Statistics* (ONS) przez okres dłuższy niż 30 lat. W związku z tym, według stanu na 2010 r. do zasobu *National Archives* należy dokumentacja ze spisów do 1911 r. włącznie. Przedmiotową dokumentację po 1921 r. przechowuje się w *The Office for National Statistics* (przy czym przechowywanie formularzy sprzed 1981 r. odbywa się za pozwoleniem Lorda Kanclerza, o którym to pozwoleniu jest mowa w *Public Records Act,* s. 3 [4])[59].

Po przekazaniu do *National Archives* dokumentacja spisów przeprowadzonych do roku 1991 włącznie będzie przechowywana wieczyście. Odmienna praktyka została zastosowana w odniesieniu do spisu z 2001 r. Całość przedmiotowej dokumentacji została poddana mikrofilmowaniu w celu wieczystego przechowywania i udostępnienia mikrofilmów po 100 latach jako *public records*. Papierowe oryginały formularzy z badań indywidualnych zostaną natomiast przemielone i wykorzystane jako surowiec wtórny[60]. Obecnie zatem, zgodnie z informacjami archiwistów angielskich, *census returns* wytworzone do 1961 r. włącznie są przechowywane w formie papierowej w ONS, natomiast dokumentacja spisowa z lat 1971–1991 została poddana digitalizacji. Dla spisu z 2001 r. zostało przeprowadzone, jak wspomniano, mikrofilmowanie[61]. Przyjęte rozwiązania można z pewnością traktować jako rezultat recepcji zasad wypracowanych w praktyce archiwistów amerykańskich z NARA.

Sytuacja, w której odpowiedzialność za przeprowadzenie spisu powszech-

---

wytwórcy przez okres do 50 lat od daty wytworzenia.

[58] *Public Records Act 1958,* s. 3 ss. 4: *Provided that any records may be retained after the said period if, in the opinion of the person who is responsible for them, they are required for administrative purposes or ought to be retained for any other special reason and, where that person is not the Lord Chancellor, the Lord Chancellor has been informed of the facts and given his approval.*

[59] Informacja ze stron internetowych brytyjskich *National Archives*.

[60] Opis postępowania z przedmiotową dokumentacją na podstawie: <http:/www.ons.gov.uk/census/what-is-census>, zakładka: *How the information is kept confidential?* (oficjalna witryna internetowa brytyjskiego *Office for National Statistics*).

[61] Informacje uzyskane w wyniku korespondencji elektronicznej z Emmą Markiewicz, pracownikiem (*Governement Relations Manager*) w *National Archives*.

nego na poszczególnych obszarach Zjednoczonego Królestwa spada na odrębne służby statystyczne, ma — w związku z zasadą pertynencji terytorialnej — istotne znaczenie dla przechowywania dokumentacji spisowej w długim czasie. Przechowywanie wieczyste formularzy spisowych odbywa się w:

- *National Archives* w Kew (dla Anglii i Walii),
- *General Register Office for Scotland* w Edynburgu (dla Szkocji)[62],
- *National Archives* w Dublinie dla Irlandii Północnej (dokumentacja spisów z 1901 i 1911 r.); na podstawie przepisu *Public Records Act* (ss. 12 [1]) należy sądzić, że dokumentacja spisowa z terenu Irlandii Północnej będzie w przyszłości przekazywana do *Public Record Office of Northern Ireland* w Belfaście[63].

Analizując zasady, wedle których przechowywana jest dokumentacja ze spisów powszechnych w Wielkiej Brytanii, można zauważyć istotną — z archiwalnego punktu widzenia — ewolucję w kierunku przechowywania raczej obrazu (mikrofilm, skan) materiałów archiwalnych niż samych oryginałów. Niemniej regułą pozostaje właściwość archiwum państwowego jako organu odpowiedzialnego za przechowywanie dokumentacji spisowej w długim czasie (wyjąwszy rozwiązania szkockie) i przejmowanie jej przez służbę archiwalną po co najmniej kilkudziesięciu latach magazynowania w archiwach służby statystycznej. W brytyjskiej praktyce archiwalnej nie przeprowadza się żadnej selekcji przedmiotowej dokumentacji. Jedynym stwierdzonym przypadkiem jej brakowania było zniszczenie formularzy zgromadzonych w trakcie spisów irlandzkich z 1861 i 1871 r. (polecenie rządu brytyjskiego) oraz przekazanie na makulaturę w latach 1914–1918 dokumentacji spisu z lat 1881–1891 (pretekstem był brak surowca do produkcji papieru podczas pierwszej wojny światowej). W świetle informacji dostępnych na stronie internetowej brytyjskiej służby archiwalnej można stwierdzić, że część dokumentacji spisu z 1911 r. uległa zalaniu, natomiast formularze z 1931 r. spłonęły w czasie drugiej wojny światowej.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (USA)

USA należą do tych państw, w których o przyjęciu zasady cykliczności spisu powszechnego przesądziły przepisy konstytucji. W art. 1 s. 2 amerykańskiej ustawy zasadniczej zapisano, że liczba reprezentantów danego stanu i rozmiary jego obciążeń podatkowych będą zależały od liczby zamieszkującej go ludności. Liczba ta z kolei, zgodnie z tym samym przepisem, ustalana jest na podstawie przeprowadzanych co 10 lat spisów powszechnych. Realizacją normy

[62] Na podstawie strony internetowej, na której prezentowane są skany szkockich spisów powszechnych: <http://www.scotlandspeople.gov.uk>.

[63] *Public Records Act 1958*, s. 12 ss. 1: *It shall be lawful for any government department or other body or person having the custody of any public records relating exclusively or mainly to Northern Ireland to transmit those records to the Public Record Office of Northern Ireland.*

konstytucyjnej była organizacja pierwszego amerykańskiego spisu powszechnego w 1790 r. W latach 1800–1840 za organizację spisu odpowiadał Sekretarz Stanu, w latach 1850–1900 zadanie to znalazło się w gestii utworzonego w 1849 r. Departamentu Spraw Wewnętrznych (*the Interior Department*). Kolejną zmianę usytuowania instytucjonalnego zadań związanych z organizacją spisu powszechnego stanowiło utworzenie w Departamencie Spraw Wewnętrznych w 1902 r. *Bureau of the Census*, przeniesionego w roku następnym do Departamentu Handlu i Pracy (Departamentu Handlu od roku 1913)[64]. Biuro spisowe pozostaje nadal odpowiedzialne za organizację spisu. Nie zmieniła się również jego podległość kompetencyjna. Na czele tego biura stoi *Director of the Census*, mianowany przez prezydenta za radą i zgodą senatu. Przepisy regulujące organizację spisu powszechnego zostały zebrane w tyt. 13 *United States Code*[65].

Zgodnie z amerykańskim prawem archiwalnym przekazaniu do *National Archives* (NARA) w celu przechowywania w długim czasie (*for historical preservation*) może podlegać dokumentacja wytworzona w agencjach federalnych, jeśli od daty jej wytworzenia upłynęło co najmniej 30 lat. Wyjątek od tej zasady stanowi sytuacja, w której dyrektor danej agencji, ze względu na potrzeby swojego urzędu, potwierdza na piśmie, że przedmiotowa dokumentacja powinna jeszcze pozostać w archiwum urzędu (U.S.C. t. 44 § 2107, s. 2)[66]. Na tej podstawie *Census Bureau* przekazuje przedmiotową dokumentację (a raczej jej mikrofilmy, zob. niżej) do NARA po 72 latach od daty przeprowadzenia spisu. Do tego czasu jest ona przechowywana w postaci mikrofilmów w archiwach Departamentu Handlu, ze względu na konieczność zabezpieczenia tajemnicy statystycznej. Tam też odbywa się operacja brakowania tej dokumentacji, która została już poddana mikrofilmowaniu (10 lat po przeprowadzeniu spisu), oraz elektronicznego przetwarzania na taśmy FOSDIC[67].

---

[64] Najlepszym (i zarazem powszechnie dostępnym dzięki stronom NARA) opracowaniem na temat dziejów amerykańskich spisów powszechnych jest publikacja *Census Bureau*: J.G. Gauthier, *Measuring America: the Decennial Censuses from 1790 to 2000*, [Washington DC] 2002. O podmiotach właściwych dla organizacji spisu powszechnego w USA: ibidem, s. 125–126.

[65] Amerykańskie służby statystyczne wcześnie wypracowały instytucję tajemnicy statystycznej. Już podczas spisu z 1880 r. funkcjonariusze spisowi otrzymali zakaz ujawniania informacji uzyskanych w trakcie spisu — wcześniej nie istniały żadne gwarancje poufności danych indywidualnych. Stopniowo wykształciła się również zasada, że odpowiedź na pytania postawione w kwestionariuszach spisu powszechnego jest obowiązkowa, a jej odmowa zagrożona sankcją karną. Tajemnica statystyczna również zyskała umocowanie ustawowe już w edycji *U.S. Code* z 1954 r.

[66] U.S.C. § 2107 s. 2: [*When it appears to the Archivist to be in public interest, he may] direct and effect the transfer to the National Archives of the United States of records of a Federal agency that have been in existence for more than thirty years and determined by the Archivist of the United States to have sufficient historical or other value to warrant their continued preservation by the United States Government, unless the head of the agency which has custody of them certified in writing to the Archivist that they must be retained in his custody for use in the conduct of the regular current business of the agency.*

[67] *Measuring America*, s. 110.

Obecnie zatem w magazynach *Census Bureau* znajdują się mikrofilmy formularzy spisowych z lat 1940–2000[68]. W związku z tym, że papierowa dokumentacja spisowa jest niszczona po upływie 10 lat od daty przeprowadzenia spisu, powinna trwać aktualnie operacja brakowania oryginałów formularzy spisowych z 2000 r. Należy jednak zaznaczyć, że podczas przedostatniego spisu powszechnego (w roku 2000) dopuszczono możliwość wypełnienia formularzy spisowych przez Internet, za pośrednictwem witryn *Census Bureau*. Z opcji tej skorzystało kilkadziesiąt tysięcy gospodarstw domowych[69]. W wyniku takiej decyzji władz statystycznych część dokumentacji spisowej powstała wyłącznie w postaci dokumentu elektronicznego i miała być po trzech latach od zakończenia spisu przekazana do *National Archives*[70]. *Census Bureau* nie zdecydowało się jednak na przyjęcie tego rozwiązania podczas nowego spisu z 2010 r. Aktualnie formularz spisowy nie może być zatem wypełniony i wysłany *on-line*, co oznacza powrót do tradycyjnej formy dokumentacji[71].

Mikrofilmy przedmiotowej dokumentacji po 72 latach przekazywane są do narodowej sieci archiwalnej w celu powszechnego udostępnienia. Przechowywane są one w *National Archives Building* w Waszyngtonie oraz w 16 oddziałach regionalnych federalnej służby archiwalnej. Nieco inną praktykę zastosowano w odniesieniu do formularzy spisu z 1880 r., których oryginały — po uprzednim zmikrofilmowaniu — zostały przekazane do archiwów stanowych[72]. Nie przeprowadzano dotychczas selekcji przedmiotowej dokumentacji. Najbardziej dotkliwą stratą dla zasobu archiwów federalnych był pożar Departamentu Handlu w 1921 r., który strawił całość dokumentacji spisu z 1890 r.[73]

Sposób postępowania z dokumentacją spisową w USA realizuje zatem model, który wykorzystuje się również w archiwistyce większości krajów anglosaskich. Zakłada on, że wypełnione formularze spisowe — ze względu na ustawowe gwarancje poufności uzyskanych od respondentów danych — są przekazywane do archiwów narodowych w celu wieczystego przechowywania i udostępnienia dopiero po upływie na tyle długiego okresu karencji, by wykluczał on naruszenie interesów ankietowanych. Należy zauważyć, że statystycy i archiwiści amery-

---

[68] *Factfinder for the Nation: Availability of Census Records About Individuals*, s. 1 (broszura wydana przez *US Census Bureau*, zamieszczona w formacie PDF na stronach NARA).

[69] *Measuring America*, s. 140.

[70] Na podstawie artykułu M. Howellsa, *U.S. Census 2000: How America „Keeps" What America Needs*, „Ancestry Magazine" vol. 18, 2000, no 4, dostępny również za pośrednictwem strony: <ancestry.com>. Autor jest jednym z najbardziej aktywnych uczestników ruchu genealogów – amatorów w Stanach Zjednoczonych i, co istotne, posiada wykształcenie informatyczne.

[71] *Census Bureau* na swoich stronach internetowych, przeznaczonych wyłącznie do prezentacji tegorocznego spisu powszechnego <http://2010census.gov> podaje jednak krótko, że trwają prace nad wprowadzeniem możliwości wypełnienia formularza przez Internet w przyszłości.

[72] *Measuring America*, s. 111.

[73] *Factfinder for the Nation*, s. 1.

kańscy już w latach 40. rozpoczęli tworzenie kopii mikrofilmowych przedmiotowej dokumentacji, a w latach 50. *Census Bureau* prowadziło eksperymenty z wykorzystaniem w tym celu maszyn elektronicznych. Działania te doprowadziły do przyjęcia zasady, że istotniejsze od zabezpieczenia samego dokumentu jest zachowanie zawartych w nim danych. Pozwala ona amerykańskiej administracji statystycznej wybrakować oryginały formularzy przy pozostawieniu mikrofilmowych lub elektronicznych kopii przeznaczonych do wieczystego przechowywania. Warto podkreślić, że praktyka archiwistów amerykańskich w tym zakresie wpłynęła na nowsze rozwiązania brytyjskie.

Kanada

W Kanadzie spisy powszechne ludności przeprowadzane są cyklicznie. Wymóg przeprowadzania cenzusu został w tym państwie włączony do materii konstytucyjnej. Zgodnie bowiem z art. 8 *Constitution Act* z 1867 r. spis powszechny miał się odbywać co 10 lat, począwszy od 1871 r. W okresie 1871–1901 odbywały się one, jak przewidywał wspomniany artykuł konstytucji, co 10 lat. Następny spis zorganizowano już w 1906 r., jednak wyłącznie w tzw. prowincjach Prerii i od tej pory aż do 1946 r. odbywał się on w tych prowincjach w cyklu pięcioletnim. Z czasem system ten został, bez wyraźnego wszak umocowania ustawowego, przyjęty na całym obszarze dominium. Pierwszy spis pięcioletni obejmujący całą federację odbył się w 1956 r.

Przeprowadzanie spisu regulują obecnie przepisy art. 19 (1) *The Statistics Act/Loi sur la statistique* z 1971 r.[74] Od tej pory za organizację spisu odpowiedzialny jest szef *Statistics Canada* (wcześniej: *Dominion Bureau of Statistics*), który przeprowadza spis co pięć lat, w miesiącu wskazanym przez gubernatora w radzie. Dla opracowania danych wynikowych informacje zbierane są za pomocą kwestionariuszy indywidualnych. Od 1971 r. są one wypełniane samodzielnie przez respondenta, podczas gdy wcześniej informacje uzyskiwane były podczas wywiadu prowadzonego przez urzędnika spisowego[75].

Dokumentacja spisu powszechnego podlega przekazaniu do *National Archives* w celu wieczystego przechowywania. Pod względem długości okresu, jaki upływa od daty przeprowadzenia operacji spisowych do przekazania for-

[74] *Statistics Act/Loi sur la statistique*, art. 19 (1): *A census of population of Canada shall be taken by Statistics Canada in the month of June in the year 1971, and every fifth year thereafter in a month to be fixed by Governor in Council.*

[75] Zob. zwłaszcza: artykuł: *History of the Census of Canada*, zamieszczony na oficjalnej stronie internetowej *Statistics Canada* <http://www.statcan.gov.ca/c1996-r1996/history-historique-eng.htm>. Omawiając problematykę spisów powszechnych w Kanadzie, należy podkreślić, że wykształciła się tam wcześnie instytucja tajemnicy statystycznej. Już funkcjonariusze spisowi, biorący udział w badaniach pierwszego kanadyjskiego spisu z 1871 r., składali przysięgę o zachowaniu poufności uzyskanych danych. W pełni ukształtowana postać tej instytucji prawnej weszła do kanadyjskiego ustawodawstwa dzięki *Statistics Act* z 1918 r. i została utrzymana przez nowe prawo statystyczne z roku 1971.

mularzy statystycznych do wieczystego zachowania, cezurę w dziejach kanadyjskiej praktyki archiwalnej stanowi rok 1983, w którym przyjęto *Privacy Act/ Loi sur la protection des renseigments personnels*; w wyniku jego interpretacji ukształtowała się ostatecznie zasada 92 lat jako okresu karencji dla tej dokumentacji. Przed tą datą nie zdołano jeszcze wypracować precyzyjnych zasad w omawianym zakresie. Niemniej regułą było już przekazywanie przedmiotowej dokumentacji w celu wieczystego przechowywania do *Dominion* (później: *National*) *Archives* po odpowiednio długim okresie od daty przeprowadzenia spisu, by zawarte w niej dane zdążyły utracić swoje aktualne znaczenie i stały się materiałem o wartości prawie wyłącznie naukowej. Formularze indywidualne z pierwszego kanadyjskiego spisu powszechnego z 1871 r. pojawiły się zatem w *Dominion Archives* w roku 1942. Użytkownicy kanadyjskich archiwów mogli z kolei w 1979 r. korzystać z dokumentacji spisu z 1881 r. Pisząc o udostępnianiu formularzy spisowych w Kanadzie, należy zaznaczyć, że — nawet bez zachowania zasady 92-letniej karencji — do narodowej sieci archiwalnej została przekazana i jest tam powszechnie udostępniana dokumentacja tych spisów z Nowej Fundlandii (Newfoundland), które przeprowadzono przed przystąpieniem tej prowincji do federacji, czyli z 1949 r. (ostatni spis odbył się tam w roku 1945). Przekazania dokonano bezpośrednio po akcesji tej prowincji do Kanady, a materiały spisowe były od razu dostępne dla zainteresowanych[76].

Wydane w celu uszczegółowienia przepisów wspomnianej ustawy z 1983 r. *Privacy Regulations/Règlement sur la protection de renseignements personnels* zawierają zapis mówiący, że wszelkie informacje na temat osób, przekazane przez instytucje rządowe do celów archiwalnych (*for archival purposes/au depôt*) lub historycznych, mogą zostać udostępnione dla celów badań naukowych lub statystycznych wszystkim podmiotom, pod warunkiem że pochodzą ze spisów powszechnych lub sondaży, od zakończenia których upłynęły 92 lata[77]. Od wejścia w życie tej ustawy *National Archives* przejmuje i udostępnia przedmiotową dokumentację po ustaniu karencji określonej w art. 6d wspomnianego aktu normatywnego. W kanadyjskiej praktyce archiwalnej uznaje się datę przekazania archi-

[76] Informacje te pochodzą z raportu panelu eksperckiego powołanego przez ministra właściwego ds. *Statistics Canada*, Johna Manleya w 2000 r. w celu omówienia problematyki udostępniania dokumentacji spisowej. Raport ten — jako *Expert Panel on Access to Historical Census Records* — można przeczytać na stronach *Statistics Canada* <http://www.statcan.gc.ca/c1996-r1996/5214972-eng.htm>.

[77] *Privacy Regualtions/Règlement sur la protection des renseignements personnels*, art. 6d: [*Les renseignemnts personnels qui ont été place sous le contrôle de la Bibliothèque et Archives du Canada par une institution fédérale, pour depôt ou à des fins historiques, peuvent être communiqués à toute personne ou à tout organisme pour des travaux de recherché ou de statistique, si*] *il s'agit de renseignements qui ont été obtenus au moyen d'une enquête ou d'un recensement tenu il y a au moins 92 ans.* Ze względu na fakt, że w wyniku pewnych niejasności semantycznych tekstu angielskiego wykładnia językowa prowadzona na jego podstawie mogłaby okazać się niewystarczająco precyzyjna, w niniejszej analizie zdecydowano się na cytowanie tekstu francuskiego.

waliów do *National Archives* za moment ich udostępnienia, podobnie jak w archiwistyce amerykańskiej[78]. Przyczyny, dla których ustawodawca zdecydował się na takie rozwiązanie, pozostają niejasne. W świetle opinii przedstawionej w raporcie panelu eksperckiego ds. udostępnienia dokumentacji spisowej o wartości historycznej (*Expert Panel on Access to Historical Census Records*, zob. niżej) wybór takiej cezury motywowany był wolą udostępnienia użytkownikom archiwów kanadyjskich danych indywidualnych ze spisu przeprowadzonego w 1891 r.[79]

Przyjęcie przez kanadyjskie władze statystyczne szczególnej wykładni odpowiednich przepisów *The Statistics Act* doprowadziło do sytuacji, w której dokumentacja spisu z 1906 r. nie została przekazana do *National Archives* w celu jej udostępnienia, pomimo upływu 92 lat od daty spisu. Decyzja ta podyktowana została zamiarem ochrony danych osobowych i zachowania tajemnicy statystycznej, a jej zasadność potwierdziła opinia federalnego Departamentu Sprawiedliwości[80]. W związku z kontrowersjami, które wywołało przyjęcie przez rząd wspomnianej wykładni, zdecydowano się na zorganizowanie w 2000 r. panelu eksperckiego ds. udostępnienia dokumentacji spisowej o wartości historycznej (*Expert Panel on Access to Historical Census Records*), którego raport odegrał istotną rolę w pracach legislacyjnych nad nowelizacją *Statistics Act*[81]. Uczestnicy panelu, wśród których dominowali przedstawiciele nauk historycznych i stowarzyszeń genealogicznych, opowiedzieli się wbrew stanowisku szefa *Statistics Canada* oraz *Privacy Comissioner'a* (urzędnik federalny o przedmiotowym zakresie kompetencji bliskim właściwości rzeczowej polskiego Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych) za powrotem do przechowywania i udostępniania dokumentacji archiwalnej przez *National Archives*[82]. Należy zaznaczyć, że w trakcie prac tego panelu została zgłoszona propozycja, w ekspertyzie *Privacy Comissioner'a* Bruce'a Phillipsa, by wybrakować całą dokumentację spisową powstałą po 1966 r.[83] Jako główny argument podano fakt, że od wspomnianego okresu populacja Kanady jest utrwalona także w innych, niezwiązanych z przeprowadzanymi badaniami statystycznymi, rejestrach urzędowych (np. w rejestrach urodzeń i zgonów czy wykazach zawierających numery ubezpieczenia społecznego). Powyższa argumentacja nie miała jednak wpływu na przepisy przyjętej nowelizacji prawa statystycznego.

---

[78] *Expert Panel, 2.1: The Frame of Analysis*.

[79] Expert Panel, *2.8:* 92-year Rule.

[80] Zob.: *Legislative Summ*ary LS–493E. Bill S–18: *An Act to Amend the Statistics Act, Library of Parliament/Bibliothèque du Parlement* [2005], s. 1–2.

[81] *Expert Panel, 1.1 Mandate and Work of the Panel*.

[82] *Expert Panel, 3. Recommendations: Ways and Means for Achieving the Release of Historical Census Records*.

[83] *The census returns, privacy, and questions of governance: A submission by the Privacy Commisioner of Canada to the Expert Panel on Access to Historical Census Records*, z 9 lutego 2000 <http://www.statcan.gc.ca/c1996-r1996/return-retour-eng.htm>.

Przyjęta w 2005 r. poprawka do ustawy statystycznej (Bill S-18: *An act to amend the Statistics Act* z 20 kwietnia 2005 r.) pozwoliła powrócić do ustalonej praktyki archiwalnej, wyłączając dokumentację spisową z lat 1910–2005 z tajemnicy statystycznej, na warunkach znanych z art. 6d *Privacy Regulations*. W odniesieniu do przyszłych, tj. przeprowadzonych po 2006 r. spisów powszechnych, ustawodawca przewidział konieczność uzyskania zgody osoby objętej spisem na upublicznienie podanych przez nią danych po upływie 92 lat od daty badania statystycznego. Ten ostatni przepis (art. 18.1 [2]) jest, jak należy sądzić, przykładem formalnej recepcji rozwiązań australijskich (zob. niżej)[84]. Przekazanie przedmiotowych materiałów spisowych kanadyjskiej służbie archiwalnej przewiduje z kolei art. 18.1 (3), który zapewnia, że dokumentacja, o której mowa w art. 18.1 (1) lub w art. 18.1 (2), po ustaniu stosowania wobec niej przepisów art. 17 i 18 *The Statistics Act* (tajemnica statystyczna), znajdzie się w gestii tejże służby[85]. W świetle wspomnianych przepisów należy sądzić, że formularze identyfikowalne ze spisu w 1916 r. znajdują się już w zasobie kanadyjskich archiwów, od 2004 r. podlegających jednolitej kanadyjskiej służbie biblioteczno-archiwalnej — *Library and Archives of Canada Act / Loi sur la Bibliothèque et les Archives du Canada*[86].

Podsumowując, należy stwierdzić, że w zakresie przechowywania i gromadzenia dokumentacji spisowej, kanadyjskie służby statystyczne i archiwalne stosują standardy i procedury, które przypominają te wypracowane w archiwistyce Wielkiej Brytanii, Irlandii i USA. Selekcji przedmiotowej dokumentacji dotychczas nie przeprowadzano. Praktyka ta zmieni się dopiero w przyszłości, gdy znajdzie zastosowanie norma wyrażona w art. 18.1 (2) znowelizowanego *The Statistics Act*. Oznacza to, że przygotowując do udostępnienia dokumentację spisów powszechnych przeprowadzanych w XXI stuleciu, archiwiści kanadyjscy obowiązani będą do wydzielenia, w celu wieczystego przechowywania, formularzy identyfikowalnych z tymi osobami, które wyraziły zgodę na ich zachowanie; pozostałą część dokumentacji będą brakować.

Australia

W praktyce służb statystycznych i archiwalnych, przynajmniej do 2001 r., uznawano bezwzględny prymat zabezpieczenia tajemnicy statystycznej i ochro-

---

[84] *Statistics Act/Loi sur la statistique*, art. 18.1 (2): *The information contained in the returns of each census of population taken in 2006 or later is no longer subject to sections 17 and 18 ninety-two years after the census is taken, but only if the person to whom the information relates consents, at the time of the census, to the release of the information ninety-two years later.*

[85] Ibidem, art. 18.1 (3): *When sections 17 and 18 cease to apply to information referred to in subsection (1) or (2), the information shall be placed under the care and control of the Library and Archives of Canada*; zob. także: *Legislative Summary*, s. 7–8.

[86] Powstałej w 2004 r., z przekształcenia dotychczasowych struktur *National Archives i National Library*, na mocy art. 52 *Library and Archives Act/Loi sur la Bibliothèque et les Archives du Canada* z 22 kwietnia 2004 r.

ny danych osobowych nad interesem użytkowników archiwów, którzy chcieliby wykorzystywać wypełnione formularze z badań indywidualnych spisów powszechnych na potrzeby studiów historycznych i poszukiwań genealogicznych.

Przeprowadzanie spisu powszechnego w Australii (*Census of Population and Housing*) regulowane jest przez przepisy *Census and Statistics Act* z 8 grudnia 1905 r. (wielokrotnie nowelizowany, ostatni raz w 2003 r.). Zgodnie z ss. 8 (1) tego aktu normatywnego spis powszechny odbywa się w Australii co pięć lat, począwszy od 1981 r. Podmiotem odpowiedzialnym za jego organizację jest *Australian Statistician*, któremu podlega *Australian Bureau of Statistics*. W związku z tym, na szefie australijskiej służby statystycznej ciąży obowiązek (ss. 12 [1]) zebrania uzyskanych w trakcie spisu informacji i przedstawienia, jako danych wynikowych, w formie kompilacji lub analiz. Dane te muszą być tak ogłoszone, by nie była możliwa imienna identyfikacja respondentów, którzy ich dostarczyli (reguluje to ss. 12 [1]).

Do spisu powszechnego z 1996 r. obowiązywała, ze względu na ustawowe (*Census and Statistics Act 1905*, s. 7) gwarancje tajemnicy statystycznej, zasada głosząca, że całość przedmiotowej dokumentacji jest niszczona po opracowaniu statystycznym i uzyskaniu danych wynikowych, publikowanych następnie w formie drukowanej lub elektronicznej. Zasadniczą zmianę wprowadziła tu nowelizacja prawa statystycznego z 2000 r. (*Census and Statistics Act 1905*, s. 8A). Wprowadzone przez nią przepisy przewidują, że począwszy od spisu z roku 2001 formularze spisowe wypełnione przez respondentów, którzy podczas ich wypełniania wyrażą na to zgodę, będą przekazane — w formie i trybie uzgodnionym wspólnie przez szefów federalnych służb: statystycznej i archiwalnej — do *National Archives of Australia*[87]. Reszta przedmiotowej dokumentacji zostanie z kolei zniszczona i oddana na makulaturę jeszcze w magazynach *Australian Bureau of Statistics*[88]. Z kolei dokumentacja spisowa respondentów, którzy zgodzili się na wieczyste zachowanie w *National Archives* podanych przez nich w formularzu spisowym danych, jest mikrofilmowana w celu wieczystego przechowywania oraz udostępniana po 99 latach od daty przeprowadzenia spisu (zob. niżej). Po zakończeniu czynności związanych z mikrofilmowaniem, oryginały dokumentacji spisowej są oddawane na makulaturę; archiwa będą dodatkowo przechowywać kopie zapasowe omawianych mikrofilmów[89].

---

[87] *Census and Statistics Act 1905*, s. 8A: If: *(a) a form is given to the Statistician or an authorized officer under section 10 in relation to the Census taken in the year 2001; and (b) a person has consented, in accordance with the form, to the information contained in the form being transferred to the custody of the Archives under this section; the Statistician must transfer the information to the custody of the Archives in a form and manner agreed by the Statistician and the Director-General of the Archives*.

[88] Na podstawie stron internetowych *Australian Bureau of Statistics* <http://www.abs.gov.au> (zakładka: *2006 Census: Privacy and Confidentiality*).

[89] Na podstawie stron internetowych *National Archives of Australia* <http://www.naa.gov.au/whats-on/outreach-and-advocacy/census-time-capsule>.

W związku z obowiązującą do niedawna zasadą brakowania całości przedmiotowej dokumentacji po uzyskaniu danych wynikowych, zasób archiwów australijskich pod tym względem jest ubogi. Jedynym zachowanym w całości przykładem archiwaliów podobnego typu jest dokumentacja spisu powszechnego Nowej Południowej Walii z 1828 r.[90]

Celem omawianej zmiany prawa archiwalnego, stanowiącej skądinąd poważny wyłom w praktyce statystyków i archiwistów australijskich, miało być uczczenie stulecia powstania Związku Australijskiego. Przez zachowanie przynajmniej części dokumentacji spisowej (tj. formularzy osób, które zgodziły się na ich przekazanie do *National Archives*) postanowiono pokazać obraz społeczeństwa 100 lat po utworzeniu związku. W trakcie kampanii społecznej zgodę na zachowanie ankiety określano jako „zapisanie się do spisowej kapsuły czasu" (*census time capsule*). Wskutek tej kampanii podczas spisu w roku 2001 ok. 10 mln Australijczyków zgodziło się na taki tryb postępowania z wypełnionymi przez nich formularzami. Pytanie to powtórzono podczas spisu w roku 2006[91].

Omawiając przedstawione regulacje, należy zatem stwierdzić, że dokonywana jest tu szczególnego rodzaju selekcja przedmiotowej dokumentacji, podczas której kryterium wyboru jest nie obiektywna ocena jej wartości poznawczej, sformułowana przez archiwistów, a deklaracja ze strony (współ)twórcy tejże dokumentacji. Oznacza to zatem — w pewnym przynajmniej zakresie — odebranie australijskiej służbie archiwalnej kompetencji do kwalifikacji archiwalnej dokumentacji. Warto również przypomnieć, że doświadczenia australijskie były wspominane jako ważny argument w dyskusji nad zagadnieniami przechowywania i udostępniania przedmiotowej dokumentacji, jaka toczyła się w Kanadzie przed nowelizacją prawa statystycznego z 2005 r.

Udostępnianie

Poszczególne państwa przyjmują zróżnicowane rozwiązania z zakresu udostępniania przedmiotowej dokumentacji. Powodem tego jest konieczność roz-

[90] W epoce przed powstaniem Związku Australijskiego jako jednolitego dominium, za przeprowadzenie spisu odpowiedzialne były poszczególne kolonie – stany. Spisy odbywały się co 10 lat. W roku 1881, 1891 i 1901 spis powszechny odbywał się w tym samym czasie dla całości Imperium Brytyjskiego (zob.: strona internetowa *Public Record Office* Nowej Południowej Walii: <http://www.records.nsw.gov.au/state-archives/guides-and-finding-aids>). Informację o zachowaniu (i udostępnianiu na mikrofilmach) dokumentacji spisu kolonialnego z 1828 r. potwierdziła — w korespondencji elektronicznej z 27 maja 2010 r. — Emily Hanna, starszy archiwista Działu Udostępniania i Informacji *Public Record Office* Nowej Południowej Walii. Zgodnie z jej odpowiedzią, zachowały się również wypełnione formularze spisu z roku 1891. Pozostała dokumentacja spisowa z XIX stulecia miała ulec zniszczeniu w czasie pożaru, który strawił *Garden Palace* (tymczasowy pawilon wystawowy) w Sydney 22 września 1882 r.

[91] Na podstawie stron internetowych *National Archives of Australia* <http://www.naa.gov.au/whats-on/outreach-and-advocacy/census-time-capsule>.

wiązania problemu zabezpieczenia danych osobowych, które — jako stanowiące dla służb statystycznych podstawę opracowania danych wynikowych ze spisów powszechnych — znajdują się w formularzach spisowych. W poniższej części analizy zestawione zostaną zasady, według których dokumentacja pochodząca z badań indywidualnych jest udostępniana użytkownikom archiwów (bądź przyczyny, dla których są one niedostępne np. ze względu na ochronę danych osobowych, tajemnicę statystyczną, przeprowadzone brakowania).

Republika Czeska (Czechy)

W czeskich archiwach państwowych dostęp osób trzecich do przechowywanych w ich zasobie dokumentów, zawierających wrażliwe dane osobowe osoby żyjącej, jest uzależniony — zgodnie z obowiązującą od 1 stycznia 2005 r. czeską ustawą archiwalną — od zgody tejże osoby[92]. Wyłączone od tej zasady zostały zbiory danych z badań demograficznych i statystycznych, jeśli dane osobowe w nich zawarte można anonimizować jeszcze przed ich udostępnieniem. Obowiązek anonimizacji spoczywa na archiwum odpowiedzialnym za ich udostępnianie[93].

Republika Francuska (Francja)

Za szczególną cechę francuskiego prawa archiwalnego — skodyfikowanego w księdze *II Code du patrimoine* — uważa się powszechnie długie okresy karencji dla dostępu do niektórych typów dokumentacji, chroniące zazwyczaj ważny interes prawny lub osobisty jej twórców. Z tego względu, jej udostępnienie następuje dopiero po kilkudziesięciu albo nawet stu kilkudziesięciu latach od wytworzenia[94]. Choć nowelizacja prawa archiwalnego z 2008 r. zniosła wiele ograniczeń czasowych w dostępie do pewnych kategorii dokumentacji, to oznaczona imiennie dokumentacja spisowa w dalszym ciągu była udostępniana w szczególnym trybie, ze względu na fakt, że zawarte w niej informacje objęte były tajemnicą statystyczną. Podstawę prawną stanowił tu przepis art. L213–2 ust. 1 pkt 4 a *Code du patrimoine*, określający, że dokumentacja, zawierająca

[92] *Zákon ze dne 30. června 2004 o archivnictví a spisové službě a o změně některých zákonů*, (*č. 173/2004 Sb*.) § 37 (2). Normalny czas karencji dla materiałów archiwalnych wynosi w Republice Czeskiej 30 lat.

[93] Ibidem, § 37 (7): *Ustanovení odstavců 1 až 4 se nevztahují na archiválie, jejich obsahem jsou statistické soubory dat, získané při demografických a statistických šetřeních, jestliže osobní údaje obsažene v těchto archiváliích lze před nahlížením anonymizovat. Archiv na základě žádosti v přiměžené době, s ohledem na úkoly archivu a s přihlédnutím k významu archiválií, provede jej ich anonymizaci. Po anonymizaci osobních údajů obsažených ve vyžadovaných archiváliích oznámí archiv tuto skutečnost neprodleně žadateli, pokud si to předem psem vymínil.*

[94] P. Libera, *Kryzys francuskiej polityki udostępniania materiałów archiwalnych — u źródeł nowej ustawy archiwalnej we Francji*, „Archeion" 2006, t. 109, s. 193–213. Artykuł ten — napisany jeszcze przed nowelizacją francuskiego prawa archiwalnego z 2008 r. — pozwala zrozumieć *ratio legis* wspomnianej nowelizacji.

dane uzyskane za pomocą kwestionariuszy i dotyczące życia prywatnego poszczególnych respondentów, a których udostępnienie oznaczałoby ujawnienie tajemnicy statystycznej, nie może być udostępniana przed upływem 75 lat od zakończenia danej sprawy albo, jeśli wskazany okres karencji okazałby się za krótki (ze względu na długość życia respondenta), przed upływem 25 lat od daty jego śmierci[95]. Prawdziwym przełomem w udostępnianiu przedmiotowej dokumentacji było wspólne zarządzenie (*arrêté*) ministra kultury i propagandy Frédérica Mitteranda oraz minister gospodarki, przemysłu i pracy Christine Lagarde z 4 grudnia 2009 r.[96] Szefowie resortów, którym podlegają odpowiednio francuskie służby archiwalne i statystyczne, postanowili, że od tej pory spośród sporządzanych przez merostwa *listes nominatives* (najistotniejsza część dokumentacji spisowej, zob. część poświęcona przechowywaniu) dostępne będą dla wszystkich użytkowników archiwów te, które powstały w związku ze spisami powszechnymi przeprowadzonymi do 1975 r. włącznie. Jako *ratio decidendi* podano tu znaczenie przedmiotowej dokumentacji zarówno dla statystyki publicznej, jak i dla badań historycznych. W wypadku omawianego zarządzenia zastosowanie znalazła — przewidziana przepisami *Code du patrimoine* — instytucja prawna *dérogation générale*, rozumiana tu przedmiotowo. Zgodnie bowiem z art. L213–3 II wspomnianego kodeksu administracja archiwalna może za zgodą podmiotu, który wytworzył dokumentację, podjąć decyzję o jej częściowym lub nawet całkowitym udostępnieniu przed upływem okresów karencji określonych w art. L213–2 tegoż kodeksu[97]. Wspomniani ministrowie skorzystali zatem z zawartego w tym przepisie upoważnienia fakultatywnego.

W związku z tym, że dokumentacja spisowa cieszy się we Francji ogromnym zainteresowaniem, pojawiła się tam — wzorem państw z anglosaskiego kręgu kulturowego — idea publikacji *listes nominatives* w Internecie. Do tej pory na przeprowadzenie tej operacji zdecydowało się kilkanaście archiwów departamentalnych. Występując w obronie bezpieczeństwa danych osobowych, *Commission nationale de l'informatique et des libertés* zaleciła (*arrêté* z 4 grudnia 2009 r.) powstrzymanie się z publikacją *on-line* tych wykazów imiennych, które zostały sporządzone podczas spisów zorganizowanych po

---

[95] *Code du patrimoine* art. L213–2 I al. 4: [*Les archives publiques sont communicables de plein droit à l'éxpiration d'un délai de:*] *Soixante-quinze ans à compter de la date du document le plus recent inclus dans le dossier, ou un délai de ving-cinq ans à compter de la date du décès de l'intéressé si ce dernier délai est plus bref a) pour les documents dont la communication porte atteinte au secret en matière des statistiques lorsque sont en cause des données collectées au moyen de questionnaires ayant trait aux faits et comportements d'ordre privé*.

[96] *Arrêté du 4 decembre 2009 portant dérogation générale pour la consultation des listes nominatives du recensement général de la population* (NOR: MCCC0925768A).

[97] *Code du patrimoine* art. L213–3 II: *L'administration des archives peut également, après accord de l'autorité dont émanent les documents, décider l'ouverture anticipée de fonds ou parties de fonds d'archives publiques.*

1906 r.[98] Mimo to archiwa departamentalne Savoie i Côté d'Or prezentują na swoich stronach internetowych zeskanowane arkusze przedmiotowej dokumentacji nawet ze spisu z 1936 r.

Królestwo Niderlandów (Holandia)

Zgodnie z holenderską ustawą archiwalną dokumentacja administracji publicznej jest dostępna dla użytkowników archiwów dopiero po upływie 75 lat od daty jej wytworzenia, niezależnie od tego, jaki podmiot był jej twórcą. Z materiałów archiwalnych wchodzących w skład zespołu *Centraal Bureau voor de Statistiek* są dostępne te, które powstały do 1950 r. włącznie, jednak nie ma wśród nich, jak już zaznaczono, wypełnionych kwestionariuszy badań indywidualnych spisów powszechnych. Całość przedmiotowej dokumentacji ze spisów przeprowadzonych w drugiej połowie XX w., przechowywana w CBS i zanonimizowana, nie jest dostępna dla użytkowników[99].

Republika Irlandii (Irlandia)

Stan zachowania przedmiotowej dokumentacji w zasobie archiwalnym Republiki Irlandii sprawia, że problem udostępniania formularzy ze spisów powszechnych pojawia się dopiero wraz ze spisem z roku 1901. Jak już wspomniano, jest to pierwszy spis irlandzki z epoki poprzedzającej odzyskanie niepodległości, którego dokumentacja zachowała się w całości i zarazem najwcześniejszy udostępniany poprzez *National Archives*. Obecnie ten sam urząd odpowiada również za udostępnianie dokumentacji ze spisu powszechnego, który odbył się w 1911 r.

W związku z ogromnym zainteresowaniem historyków rodziny i genealogów amatorów dokumentacją spisową w Irlandii archiwiści irlandzcy zdecydowali się na digitalizację dokumentacji spisowej z 1911 r. i umieszczenie jej w Internecie. Za jej przeglądanie nie pobiera się opłat. Należy zaznaczyć, że trwają prace nad udostępnieniem *on-line* również formularzy spisu z roku 1911[100].

Republika Federalna Niemiec (Niemcy)

Zgodnie z niemiecką ustawą archiwalną należące do związku materiały archiwalne, które dotyczą osób fizycznych, mogą być udostępniane osobom trzecim dopiero po 30 latach od śmierci danej osoby. Jeśli natomiast data jej śmierci nie byłaby znana, to okres karencji dobiega końca 110 lat po dacie jej naro-

[98] Na podstawie informacji podawanych na stronach internetowych Archiwum Departamentalnego Wandei <http://archives.vendee.fr>.

[99] Informacja z korespondencji z R. Haubourdinem z dnia 26 maja 2010 r.

[100] Na podstawie informacji podanych na stronach internetowych *Central Statistics Office* <http://www.cso.ie/census/Access_to_Records> oraz irlandzkich *National Archives* <http://www.nationalarchives.ie)>. Wskazane prace zakończyły się już po zamknięciu prac nad niniejszą analizą; zdigitalizowane formularze spisu powszechnego z 1911 r. są obecnie dostępne w Internecie poprzez stronę <http://www.census.nationalarchives.ie/>.

dzin[101]. W podobny sposób skonstruowane są przepisy stosowane przez archiwa landów, przy czym dopuszczają one krótsze okresy karencji. Istnieje możliwość wcześniejszego udostępnienia archiwaliów dla celów naukowych, pod warunkiem zastosowania odpowiednich środków zabezpieczających interesy osób, do których odnosi się ta dokumentacja. Z pisma otrzymanego z *Bundesarchiv-Koblenz* wynika, że przedstawiony tryb udostępniania jest stosowany również wobec dokumentacji spisowej[102].

Omawiając zagadnienia udostępniania dokumentacji spisowej w Niemczech, nie można pominąć faktu digitalizacji — przy wsparciu finansowym Instytutu *Yad Vashem* z Tel Awiwu i Instytutu Leo Becka z Nowego Jorku — części dokumentacji spisu z 1939 r. (*Ergänzungskarten für Angaben über Abstammung und Vorbildung*). Argumentem przemawiającym za taką metodą ich przygotowania do udostępnienia było ich znaczenie jako źródła ukazującego nie tylko strukturę ludności żydowskiej w przededniu *Holocaustu*, ale mogącego również służyć za punkt wyjścia do poszukiwań genealogicznych[103].

Konfederacja Szwajcarska (Szwajcaria)

W świetle informacji uzyskanych z archiwum kantonalnego Lucerny dostęp do przedmiotowej dokumentacji chroniony jest 30-letnim okresem karencji, liczonym od daty przeprowadzenia spisu. Po upływie okresu karencji dokumentacja spisowa jest udostępniana bez ograniczeń użytkownikom archiwum[104]. Z kolei w archiwum kantonalnym Valais przedmiotowa dokumentacja udostępniana jest bez ograniczeń wszystkim użytkownikom archiwum, przy czym dokumentację pochodzącą ze spisów sprzed 1880 r. przeglądać można w postaci cyfrowej (planowana jest digitalizacja także następnych spisów)[105].

Królestwo Szwecji (Szwecja)

Dokumentacja tzw. spisów powszechnych z XIX w. jest obecnie przechowywana, jak zaznaczono, w *Riksarkivet*; tenże podmiot odpowiedzialny jest również za jej udostępnianie. W związku z szerokim zainteresowaniem poszukiwa-

---

[101] *Gesetz über die Sicherung und Nutzung von Archigut des Bundes vom 6. Januar 1988* (BGB. I S. 62) § 5 (1): *Archivgut des Bundes, das sich auf natürliche Personen bezieht, darf erst 30 Jahre nach dem Tode der Betroffenen durch Dritte benutzt warden. Ist das Todesjahr nicht oder nur mit unvertretbarem Aufwand festzustellen, endet die Schutzfrist 100 Jahre nach der Geburt des Betroffenen.*

[102] Na podstawie pisma, otrzymanego z *Bundesarchiv-Koblenz* z datą 7 czerwca 2010 r.; podpisała je Barbara Limberg (znak *Bundesarchiv*: B2-10A/Sypula, Artur).

[103] N.M. Zimmerman, *Die Ergänzungskarten für Angaben über Abstammung und Vorbilduung der Volkszählung vom 17. Mai 1939*, s. 2–3. Cytowany artykuł dostępny jest na stronach internetowych *Bundesarchiv*.

[104] Informacje pochodzą z korespondencji z drem Jürgiem Schmutzem, archiwistą kantonalnym (*Staatsarchivar*) prowadzonej drogą elektroniczną (odpowiedź z 7 czerwca 2010 r.).

[105] Na podstawie listu elektronicznego, otrzymanego 22 czerwca 2010 r. od G. Borneta, archiwisty z *Archives de l'État du Valais*.

niami genealogicznymi zdecydowano się na digitalizację i publikację *on-line* dokumentacji spisowej z lat 1870–1900 (na stronach www.svar.ra.se). Trwają prace nad udostępnieniem *on-line* dokumentów z kolejnych oszacowań. Pozostała część przedmiotowej dokumentacji może być udostępniana po upływie 70 lat od daty przeprowadzenia spisu[106].

Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Wielka Brytania)

Przepisy prawa archiwalnego przewidują, zgodnie z przyjętą w archiwistyce brytyjskiej zasadą jednoczesnego zapewnienia bezpieczeństwa danych osobowych i ochrony tajemnicy statystycznej oraz zagwarantowania dostępu do informacji znajdujących się w dokumentacji spisowej, długi okres karencji dla dostępu do przedmiotowej dokumentacji. Rozporządzenie Lorda Kanclerza z 1966 r. (No. 12 ss. 5 [1]) ustaliło bowiem — ze względu na gwarancje poufności przekazywanych przez respondentów danych indywidualnych, zawarte w przepisach z zakresu prawa statystyki publicznej — okres karencji dla dostępu do dokumentacji spisowej na 100 lat[107].

Istotne konsekwencje dla pracy brytyjskiej służby archiwalnej miało — i to nie tylko w zakresie przechowywania i udostępniania dokumentacji spisowej — wejście w życie *Freedom of Information Act* z 30 listopada 2000 r. (i analogicznej ustawy dla Szkocji z 2002 r.). W świetle przepisów tej ustawy organy administracji publicznej (*public authority*) obowiązane są — na pisemne żądanie zainteresowanego — udzielić mu odpowiedzi, czy żądana informacja znajduje się w posiadaniu danego organu i, jeśli zachodzi potrzeba, przekazać tę informację (s. 1). Z obowiązku tego wyłączone zostały jedynie instytucje publiczne, enumeratywnie wskazane w ss. 23 (3), na ogół realizujące zadania z zakresu obronności państwa — wytwarzana przez nie dokumentacja zawiera tzw. *exempt information*. Do tej kategorii zaliczono również (s. 41) dane uzyskane przez administrację publiczną w gwarancji poufności, jeśliby ich udostępnienie w sposób pewny spowodowało złożenie skutecznej skargi o złamanie klauzuli poufności[108]. W interpretacji *National Archives* wspomniany przepis wyłącza z powszechnego dostępu, na warunkach z art. 1 FOI, dokumentację *census return* powstałą do 100 lat wstecz[109]. *Freedom of Information Act 2000* przewiduje jednak (ss. 64 [1]), że informacja zawarta w materiałach archiwalnych (*histori-*

[106] Akapit opracowany na podstawie korespondencji mailowej z Jenny Söderström ze *Statistiska centralbyrån* (Centralny Urząd Statystyczny) Szwecji.

[107] A. Czapelska, *Formy zachowania*, s. 1

[108] *Freedom of Information Act 2000,* s. 41 (1b): *Information is exempt information if the disclosure of the information to the public (otherwise than under this Act) by the public authority holding it would constitute a breach of confidence actionable by that or any other person*.

[109] FS50101391: *Freedom of Information Act 2000 (Section 50) Decision Notice, 11 December 2006*, s. 5.

cal records) przechowywanych w *Public Record Office* oraz w *Public Record Office* Irlandii Północnej nie może być zaliczona do tzw. *exempt information*, nawet jeśli informacja ta byłaby dostępna dla ubiegającego się o nią w sposób inny niż opisany w s. 1. Reguła ta dotyczy zresztą wszystkich *historical records*, nie tylko tych w zasobie angielskich i północnoirlandzkich służb archiwalnych (s. 63)[110]. Wspomniany akt normatywny całkowicie zmienił treść tego rozdziału *Public Records Act*, która poświęcona była udostępnianiu materiałów archiwalnych (*public records*). Uchylone zostały mianowicie: ss. 5 (1), ss. 5 (2) i ss. 5 (4), a ss. 5 (3) otrzymała nowe brzmienie[111].

Przyjęcie wspomnianego aktu prawnego wywołało dyskusję nad zgodnością klauzuli 100 lat z nowymi regulacjami. Opinia publiczna formułowała postulat, by omawiany czas karencji skrócić ze 100 do 70 lat od daty przeprowadzenia spisu powszechnego. W istocie, choć wspomniany wyżej instrument Lorda Kanclerza został, w opinii *Information Commisioner'a*, uchylony wraz z wejściem w życie *Freedom of Information Act 2000*, to zasadą brytyjskiej polityki archiwalnej w tym zakresie pozostaje utrzymywanie stuletniej karencji na dostęp do identyfikowalnych imiennie kwestionariuszy spisowych[112]. Od czasu precedensowej decyzji *Information Commisioner'a* z 2006 przyjmuje się, że wyrażona w s. 41 wspomnianej ustawy zasada nie może być stosowana do udostępniania przedmiotowej dokumentacji bez zachowania stuletniej karencji[113]. *Commisio-*

---

[110] *Freedom of Information Act 2000*, ss. 64 (2): *Information contained in a historical record in the Public Record Office or the Public Record Office of Northern Ireland cannot be exempt information by virtue of section 21 or 22*.

[111] Zgodnie z pierwszym ze wspomnianych artykułów (ss. 5 [1], materiały archiwalne [*public records*] w *Public Record Office*, inne niż te, które były już dostępne dla użytkowników przed ich przekazaniem do PRO, nie mogą być udostępniane przed upływem 30 lat, licząc od dnia 1 stycznia roku następującego po roku ich wytworzenia. Z kolei uchylony przez *Freedom of Information Act* przepis ss. 5 (2) przewidywał, że jeśli osobie odpowiedzialnej za jakiekolwiek materiały archiwalne, które zostały na podstawie rozdz. 3 wspomnianej ustawy zakwalifikowane do wieczystego przechowywania, wydaje się, że ich udostępnienie w przewidzianym w poprzednim artykule trybie mogłoby być złamaniem dobrej wiary przez rząd lub osoby uprawnione do zbierania informacji, osoba ta obowiązana jest, powiadomiwszy Lorda Kanclerza, zablokować dostęp do tychże materiałów nawet przez okres dłuższy niż 30 lat; czyniono tu jednak zarazem wyjątek dla pewnych kategorii osób. Uchylony przepis ss. 5 (4) dotyczył natomiast wyłączeń od powyższej zasady dla funkcjonariuszy publicznych. Zmieniony ss. 5 (3) nakłada na szefa brytyjskiej służby archiwalnej obowiązek podjęcia działań koniecznych dla udostępniania ogółowi użytkowników tych materiałów, które przestały być niedostępne na mocy *Freedom of Information Act*.

[112] Informacje uzyskane w wyniku korespondencji elektronicznej z Emmą Markiewicz, pracownikiem (*Governement Relations Manager*) w *National Archives* Wielkiej Brytanii.

[113] FS50101391: *Freedom*, pkt 25–30. Rozumowanie *Commisionera* przyjęte w procesie decyzyjnym opierało się na dwóch przesłankach, opartych na niezwykle rygorystycznym zastosowaniu językowych wykładni przepisów art. 41 FOI. Po pierwsze, przyjął on — na podstawie semantycznej analizy przymiotnika *actionable* — że na mocy powołanego przepisu do *exempt information* można zaliczyć jedynie taką informację, której upublicznienie z pewnością (a nie tylko potencjalnie) pozwalałoby na złożenie skutecznej skargi o złamanie klauzuli poufności. W związku z brakiem ta-

ner zaznaczył jedynie, że taka wykładnia przepisów brytyjskiego prawa archiwalnego nie nakłada na *National Archives* obowiązku pełnego udostępnienia formularzy spisowych przed upływem przewidzianego odrębnymi przepisami okresu (100 lat), ale umożliwia dostęp do niej w przypadku poszczególnych petentów, zasadność podań których należy badać indywidualnie[114]. Ważne miejsce w argumentacji *Commisioner'a* zajmowała konstatacja, że osoby wymienione w kwestionariuszach, o dostęp do których prosił wnioskujący, z pewnością już nie żyły w okresie rozpatrywania sprawy[115].

Jeszcze przed 1966 r. w brytyjskiej służbie archiwalnej wykształciła się praktyka, że dokumentacja ze spisów powszechnych, choć przeznaczona do wieczystego przechowywania, pozostaje zasadniczo niedostępna dla ogółu użytkowników archiwów przez co najmniej kilkadziesiąt lat. Należy jednak zaznaczyć, że jedynie w przypadku sześciu z ogólnej liczby 15 spisów powszechnych przeprowadzonych przed rokiem 1910, czas wspomnianej karencji dla dokumentacji spisowej wynosił 100 lat; średnio była ona niedostępna przez 80 lat od daty przeprowadzenia spisu. Dla przykładu wystarczy podać, że przedmiotowa dokumentacja z roku 1841 i 1851 została udostępniona już w 1912 r., ponieważ po wprowadzeniu przez rząd Davida Lloyda George'a systemu emerytalnego (*old age pensions*) dokumentacja spisowa była wykorzystywana przez ubiegających się o emerytury w celu udowodnienia ich wieku. Odpowiednie, wypełnione formularze ze szkockiego spisu przeprowadzonego w 1891 r. były z kolei już dostępne dla publiczności po 64 latach. Fakt, że klauzula 100 lat stosunkowo późno pojawia się w brytyjskim prawie archiwalnym, jest często wykorzystywany w dyskusji nad jej skróceniem na wzór amerykański[116].

Ze względu na duże[117] zainteresowanie Brytyjczyków danymi indywidualnymi ze spisów powszechnych *National Archives* zdecydowało się na udostępnienie *on-line* całości przechowywanej w swoich zbiorach dokumentacji spisowej

---

kiej pewności s. 41 FOI nie stosuje się do rozpatrywanego przypadku (była nim prośba obywatela o udostępnienie danych spisu z 1911 r. dla domu pod adresem 12, *High Street, Bottesford*). Ponadto urzędnik ten wyraził opinię, że udostępnienie przedmiotowej dokumentacji przez *National Archives* nie oznacza złamania przez tę instytucję klauzuli poufności, ponieważ brytyjska służba archiwalna nie była twórcą tej informacji.

[114] FS50101391: *Freedom*, s. 1 (Summary).

[115] Ibidem, pkt 16.

[116] Cyt. zwłaszcza: *House of Commons Hansard Debates for 29 March 2004*, pt 45, coll. 1394 i 1398; dostępne na stronach <www.publications.parliament.uk> — wystąpienie posłów Davida Lammy'ego i Alistaira Carmichaela. Z debaty tej pochodzą również podane tu informacje na temat tempa udostępniania dokumentacji spisów z XIX stulecia.

[117] Aby obrazowo przedstawić skalę zainteresowania formularzami spisowymi w Wielkiej Brytanii, należy zaznaczyć, że w styczniu 2001 r., gdy udostępniono *on-line* formularze spisowe z 1901 r., każdej godziny na strony internetowe zawierające *census returns* usiłowało wejść 1,2 mln osób. Spowodowało to 7 stycznia tegoż roku awarię serwera obsługującego udostępnianie, którą naprawiono dopiero w listopadzie 2001 r.

za lata 1841–1911. Udostępnianie (pliki w formacie PDF) odbywa się za pośrednictwem współpracujących z *National Archives* i *General Register Office for Scotland* zewnętrznych stron internetowych (np. www.scotlandspeople.gov.uk) — odpłatnie. Ze względu na fakt, iż dokumentacja spisowa zawiera pewne dane wrażliwe (np. dotyczące zdrowia psychicznego) pewne części formularzy z 1911 r. zostaną odsłonięte dopiero po 2012 r.[118]

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (USA)

Dokumentacja z badań indywidualnych spisów powszechnych jest udostępniana na podstawie przepisu U.S.C. t. 44 § 2108, ss. (b). Zgodnie z nim, *National Archives* udostępnia dane indywidualne ze spisów powszechnych, opierając się na ustaleniach zawartych w korespondencji Archiwisty Stanów Zjednoczonych z dyrektorem Biura Spisowego z 10 października 1952 r.[119] Oznacza to, że dostęp do dokumentacji spisowej staje się dla użytkowników archiwów możliwy dopiero po 72 latach od daty przeprowadzenia spisu[120].

Po upływie tego okresu karencji mikrofilmy przedmiotowej dokumentacji udostępniane są w *National Archives Building* w Waszyngtonie oraz we wszystkich 16 oddziałach terenowych NARA. Archiwiści amerykańscy dopuszczali również praktykę wypożyczania omawianych mikrofilmów bibliotekom lub nawet osobom fizycznym[121]. Wobec ogromnego zainteresowania poszukiwaniami genealogicznymi w USA szczególnego znaczenia nabierają skany ankiet spisowych, dostępne *on-line* za pośrednictwem zewnętrznych stron internetowych (należy tu przede wszystkim wymienić ancestry.com i heritagequest.com). Prowadzące je, we współpracy z NARA, korporacje pobierają opłaty za korzystanie ze swoich baz (zawierających także wiele innych materiałów przydatnych dla poszukiwań genealogicznych).

Mimo ustanowienia okresu karencji prawo amerykańskie dopuszcza możliwość wcześniejszego dostępu pewnych kategorii osób do danych spisowych. Osoba, która ma umotywowany interes prawny w uzyskaniu takiego dostępu,

---

[118] Informacje uzyskane w wyniku korespondencji pocztą elektroniczną z Emmą Markiewicz, pracownikiem (*Governement Relations Manager*) w *National Archives* Wielkiej Brytanii.

[119] U.S.C. § 2109 (b): *With regard to the census and survey records of the Bureau of the Census containing data identifying individuals enumerated in population censuses, any release pursuant to this section of such identifying information contained in such records shall be made by the Archivist pursuant to the specifications and agreements set forth in the exchange of correspondence on or about the date of October 10, 1952, between the Director of the Bureau of the Census and the Archivist of the United States, together with all amendments thereto, now or hereafter entered into between the Director of the Bureau of the Census and the Archivist of the United States. Such amendments, if any, shall be published in the Register*.

[120] *Measuring America*, s. 110. Należy podkreślić, że w USA udostępnienie przedmiotowej dokumentacji następuje właściwie wraz z jej przekazaniem do *National Archives* (które, jak opisano w poprzedniej części analizy, następuje również po 72 latach).

[121] *Factfinder for the Nation*, s. 1.

może wystąpić z wnioskiem do *U.S. Census Bureau* o wydanie wyciągu (*transcript*) ważnych dla niego danych. Dotyczy to wyłącznie spadkobierców oraz ich pełnomocników prawnych[122]. Istnieje również możliwość zamówienia — za wyższą opłatą — facsimile całego formularza[123]. Należy jednak zauważyć, że według obowiązujących w USA uregulowań (U.S.C. t. 13 § 9) dokumentacja spisowa podlegająca jeszcze tajemnicy statystycznej jest wyłączona z obiegu prawnego i nie może, bez zgody objętej badaniem statystycznym osoby fizycznej bądź prawnej, być wykorzystana w żadnym postępowaniu sądowym ani administracyjnym.

Kanada

Formularze badań indywidualnych ze spisów powszechnych przeprowadzanych na całym terytorium Kanady lub tylko w niektórych jej prowincjach są obecnie dostępne *on-line*, wyłącznie jednak dla lat 1851–1911, ze względu na 92-letni okres karencji dla powszechnego dostępu do identyfikowalnych z konkretnymi osobami danych spisowych. Określenie na 92 lata czasu, w którym dokumentacja spisowa nie jest udostępniana w *National Archives*, wynika z przepisów *Privacy Regulations/Règlement sur la protection de renseignements personnels*, wydanych w celu sprecyzowania przepisów *Privacy Act* z 1983 r. Regulacje te zostały już omówione wyżej, w części poświęconej sprawom gromadzenia tej dokumentacji. Dokumentacja z badań indywidualnych udostępniana jest w formacie PDF za pośrednictwem stron internetowych kanadyjskiej służby biblioteczno-archiwalnej — *Library and Archives Canada/Bibliothèque et Archives Canada* (www. collectionscanada.gc.ca).

Omawiając problematykę udostępniania formularzy identyfikowalnych w Kanadzie, należy dodać, że w trakcie prac nad wspomnianą nowelizacją prawa statystycznego urząd *Statistics Canada* zaproponował, by ograniczyć dostęp do formularzy spisowych jedynie do członków rodzin respondentów (lub ich pełnomocników) dla celów badań genealogicznych i historycznych. Jak wskazano wyżej, powyższa propozycja nie wpłynęła na ostateczną postać przepisów dyskutowanej nowelizacji *The Statistics Act*[124].

---

[122] Ibidem, s. 1-2. Zgodnie z pkt 3d pouczenia dla wnioskodawcy, załączonego do formularza BC-600 (składanego w *Census Bureau* w celu otrzymania wyciągu z danych spisowych), otrzymanie wyciągu na temat osób zmarłych uzależnia od spełnienia ściśle określonych warunków. Po pierwsze, wniosek taki musi być podpisany albo przez bezpośredniego krewnego osoby zmarłej, albo przez żyjącego małżonka lub przez administratora masy spadkowej albo spadkobiercę testamentowego. Po drugie, aby otrzymać omawiany wyciąg, należy przedstawić świadectwo zgonu. Ponadto przedstawiciele prawni (*legal representative*) muszą przedłożyć odpowiedni nakaz sądowy. Opłata (w 2008) wynosiła 65 USD za wyciąg danych jednej osoby z jednego spisu.

[123] Pouczenie do wniosku BC-600, pkt 5: *Full schedules*. Obok wskazanej wyżej sumy w celu uzyskania takiej *full schedule* należy zapłacić dodatkowe 10 USD.

[124] *Legislative Summary*, s. 4.

Australia

Ze względu na zachowaną do roku 1996 włącznie zasadę niszczenia całej dokumentacji pochodzącej z badań indywidualnych archiwa australijskie nie posiadają jeszcze żadnych ankiet spisowych. Omówione wyżej regulacje, które uzależniły zachowywanie poszczególnych ankiet od zgody wypełniających je respondentów, wpłynęły również na zasady udostępniania przedmiotowej dokumentacji.

Zasady dostępu do materiałów przechowywanych w archiwach australijskich reguluje *Archives Act* z 1983 r. Stanowi on (ss. 3 [7]), że dokumentacja jest powszechnie dostępna po upływie 30 lat, licząc od dnia 31 grudnia roku, w którym została wytworzona. Nowelizacją wspomnianego aktu normatywnego z 24 kwietnia 2000 r. ustawodawca czyni w tym zakresie wyjątek dla dokumentacji pochodzącej z badań indywidualnych spisów powszechnych. Okres karencji dla dostępu do przedmiotowej dokumentacji wydłużono tu do 99 lat, ze względu na konieczność zabezpieczenia tajemnicy statystycznej (s. 22B)[125]. Wskazany okres jest jednak obliczany nie w sposób wskazany w ss. 3 (7)[126], ale tak, że za początek okresu karencji uważa się dzień przeprowadzenia spisu. Jednocześnie w wypadku dokumentacji spisowej wykluczono — przewidzianą w odniesieniu do innych archiwaliów przez s. 56 – możliwość jej wcześniejszego udostępnienia bądź zapewnienia wglądu do niej pewnym osobom przez ministra właściwego do spraw federalnej służby archiwalnej[127]. Warto podkreślić, że w świetle prawa australijskiego istotny interes prawny — czy to jednostek, czy to państwa — nie stanowi wystarczającej podstawy dla udostępnienia przedmiotowej dokumentacji, nawet w postępowaniu sądowym (*Census and Statistics Act 19A)* przed upływem 99-letniego okresu karencji.

Jak wspomniano w części poświęconej przechowywaniu ankiet spisowych w archiwach australijskich (por. wyżej), przekazaniu do *National Archives* podlegają jedynie formularze wypełnione przez respondentów, którzy wyrazili zgodę na wieczyste przechowywanie udzielonych przez nich informacji. Archiwiści australijscy będą następnie mikrofilmować przedmiotową dokumentację, po czym oryginały formularzy zostaną zniszczone. Ze względu na 99-letni okres karencji wspomniane mikrofilmy będą udostępnione z początkiem XXII stule-

---

[125] *Archives Act 1983*, ss. 22B (1): *For the purposes of this Act, a record containing Census information from a particular Census is in the open access period for that Census if a period of 99 years has elapsed since the Census day for that Census*.

[126] Ibidem, ss. 56 (2): *For the purposes of this Act, a record is in the open access period if a period of 30 years has elapsed since the end of the year ending on 31 December in which the record came into existence*.

[127] Ibidem: *The Minister or a person authorised by the Minister may, in accordance with arrangements approved by the Prime Minister, cause Commonwealth records to be made available to a person in such circumstances as are specified in the regulations notwithstanding that the Commonwealth records concerned are not otherwise available for public access under this Act.*

cia. Należy podkreślić, że w 2005 r. dokonano formalnej recepcji rozwiązań australijskich również w Kanadzie.

Podsumowanie

W przedstawionym opracowaniu zestawiono rozwiązania z zakresu gromadzenia, przechowywania i udostępniania dokumentacji spisowej w 11 wybranych państwach europejskich i pozaeuropejskich. Powyższa analiza ujawniła, że na kształt regulacji w przedmiotowym zakresie ma wpływ przede wszystkim przyjęta formuła spisu powszechnego i cel jego przeprowadzenia. Pod tym względem omówione kraje można podzielić na trzy zasadnicze grupy.

Do pierwszej z nich należy zaliczyć państwa anglosaskiego kręgu kulturowego (z wyjątkiem Australii). Cechą charakterystyczną tego modelu jest wysoka ranga spisu powszechnego wśród zadań administracji państwowej. Opisana sytuacja znajduje uzasadnienie w ustawodawstwie tych krajów. Obowiązek przeprowadzania spisu powszechnego cyklicznie nakłada w tych krajach odpowiednia norma konstytucyjna. Wyniki spisu odgrywają w państwach anglosaskich podwójną rolę. Z jednej strony prezentują strukturę demograficzną ludności i jej profil ekonomiczny, z drugiej powstała w ten sposób dokumentacja musi zastępować w pewnym zakresie słabiej niż na kontynencie rozwinięty system rejestrów urzędowych. Ta ostatnia cecha modelu anglosaskiego wymusza zarazem kwalifikowanie do wieczystego przechowywania całej dokumentacji spisowej, przy czym nie przeprowadza się anonimizacji tej dokumentacji. Zabezpieczeniu danych osobowych służą długie okresy karencji, podczas których dokumentacja spisowa przechowywana jest zazwyczaj w magazynach urzędów statystycznych. O randze spisów świadczy też fakt, że podmiotem odpowiedzialnym za przechowywanie formularzy spisowych w długim czasie jest w omawianych krajach archiwum na szczeblu centralnym (narodowe lub federalne).

Odmienny model postępowania z dokumentacją spisu realizowany jest we Francji i Szwajcarii. Kraje te wyraźnie rozdzielają merytoryczną i organizacyjną stronę przeprowadzenia spisu. O ile za merytoryczne przygotowanie operacji i opracowanie danych wynikowych po jej zakończeniu odpowiada statystyczna centrala, o tyle obowiązek uzyskania potrzebnych do tego danych spoczywa na administracji lokalnej (odpowiednio departamentalnej lub kantonalnej). Oznacza to, że właśnie ta ostatnia jest wytwórcą przedmiotowej dokumentacji. W związku z tym podmiotem odpowiedzialnym za jej wieczyste przechowywanie są w tych krajach archiwa, które przejmują dokumentację wytwarzaną przez administrację lokalną. Także w tych krajach za główny instrument gwarantujący ochronę wrażliwych danych osobowych uważa się ustanowienie długich okresów karencji.

Trzeci typ spisu powszechnego występuje w Niemczech, Szwecji, Holandii i do pewnego stopnia też w Czechach. Przyjęte w tych krajach regulacje z zakresu pra-

wa statystyki publicznej przypisują spisom głównie zadanie dostarczenia informacji na temat profilu ekonomicznego ludności, ze szczególnym uwzględnieniem jej warunków mieszkaniowych. Służą one zatem głównie pozyskaniu tych kategorii danych, które nie są uwzględniane w rejestrach urzędowych. Jak zresztą wspomniano wyżej, dwa spośród tych krajów w zasadzie zrezygnowały z klasycznych spisów powszechnych, zastępując te operacje periodycznym opracowywaniem danych pochodzących z rejestrów urzędowych. Nawet tam, gdzie spis zachowuje tradycyjny charakter (Czechy), zasadą jest już anonimizacja dokumentacji przed jej przekazaniem do archiwum narodowego w celu wieczystego przechowywania.

Problemem, który silnie oddziałuje na przyjmowane w poszczególnych krajach rozwiązania z zakresu postępowania z dokumentacją spisową, jest kwestia ochrony danych osobowych. W dyskusjach nad przejmowaniem i udostępnianiem przez archiwa tej dokumentacji podkreślano, że — zgodnie z tym, co w doktrynie prawniczej określa się jako „zasadę określoności celu" przetwarzania danych[128] — dane indywidualne z badań statystycznych mogą być wykorzystywane jedynie w takim celu, w jakim zostały zebrane. W świetle tego stanowiska formularze indywidualne gromadzone jako materiał, na podstawie którego opracowuje się dane wynikowe, nie mogą być przekazane do wieczystego przechowywania w archiwach ani tym bardziej, udostępnione osobom trzecim. Respondent, wypełniając arkusz, nie czynił tego w celu dostarczenia źródła przyszłym historykom, a jedynie po to, by przekazać niezbędne dane urzędowi statystycznemu[129]. Przedstawiona interpretacja legła u podstaw przyjęcia w dwóch z poddanych analizie państw (Kanadzie i Australii) zasady, że dopuszczalne jest wieczyste przechowywanie jedynie dokumentacji spisowej dotyczącej tych respondentów, którzy wyrazili na to zgodę[130].

Podsumowując wyniki przedstawionej analizy, można stwierdzić, że obecnie trudno jest wskazać jeden kierunek ewolucji postępowania z dokumentacją spisową. Warto jednak zauważyć, że w wielu krajach problem ten powoli zaczyna tracić na aktualności, ze względu na rezygnację kolejnych krajów z przepro-

---

[128] Zasadę, że administrator nie może wykorzystywać danych dla realizacji innego celu niż ten, dla którego zostały one zebrane, uznaje się w doktrynie prawa ochrony danych osobowych za jeden z trzech elementów wspomnianej „zasady określoności celu"; M. Jagielski, *Prawo do ochrony danych osobowych. Standardy europejskie*, Warszawa 2010, s. 89–90.

[129] Por.: stanowisko kanadyjskiego *Privacy Commisioner'a*: *The census returns, privacy, and questions of governance: A submission by the Privacy Commisioner of Canada to the Expert Panel on Access to Historical Census Records*, z 9 lutego 2000 r. <http:/www.statcan.gc.ca/c1996-r1996/return-retour-eng.htm>.

[130] Szczególnie trafnie oddaje to australijskie hasło *census time capsule*. Kampania medialna przed spisem, zachęcając do wyrażenia wspomnianej zgody, informowała zarazem, że celem przechowywania będzie stworzenie cennej kategorii źródeł historycznych. W związku z tym respondenci, którzy wyrazili zgodę na wieczyste przechowywanie wypełnionych przez siebie formularzy oraz ich udostępnianie po 99 latach od daty spisu, dokonali wyboru ze świadomością, że ostatecznym celem badania jest dostarczenie danych do przyszłych badań historycznych.

wadzania spisów powszechnych i zastępowania ich alternatywnymi sposobami pozyskiwania materiału statystycznego. Problemem dyskusyjnym (zwłaszcza w odniesieniu do dokumentacji z drugiej połowy ubiegłego stulecia) pozostaje nadal kwestia przyjęcia w omawianym zakresie takich rozwiązań, które pozwoliłyby na pogodzenie oczekiwań historyków i archiwistów oraz merytorycznych i administracyjnych wymagań służb statystycznych z rosnącą świadomością społeczeństwa w zakresie takich praw podmiotowych obywateli, jak prawo dostępu do informacji publicznej i do ochrony wrażliwych danych osobowych.

Artur Sypuła, *The Handling of Materials Produced in the Course of National Censuses in Europe and America — a Comparative Analysis*. The article compares procedures for handling census documentation in selected countries of the world (mainly in Europe), with a particular focus on the survey forms used in the course of individual questionnaires carried out as part of censuses. The author describes the development of census record-keeping methodologies in different countries, the manner of data collection and selection, the rules governing access to census records for the purposes of historical and genealogical research, and the tasks of statistical and archival services in this regard. Particular attention is drawn to the conflict between statistical confidentiality and the needs of archive users. Moreover, the article presents the relationship between the purpose of the census and the nature of data collected in its course with the solutions adopted by different countries for archiving individual survey forms used in the course of national censuses.

Artur Sypuła, *Démarches liées aux matériaux de recherche des recensements individuels en Europe et en Amérique — analyse comparative.* L'article porte sur la comparaison des règles liées aux procédures relatives à la documentation des recensements de la population dans des pays du monde sélectionnés (principalement européens) avec un accent particulier sur les formulaires de recherches individuelles menées pendant les recensements de la population. L'auteur expose le développement des formes de documentation de recensement dans les pays sélectionnés, les méthodes de collecte et de sélection des données, les principes de mise à disposition pour les recherches historiques et généalogiques ainsi que le rôle des services statistiques et archivistes dans ce domaine. Une attention particulière est portée à la problématique de collision du secret statistique avec les besoins des utilisateurs des archives. Il présente également les relations entre les objectifs de l'action de recensement et le caractère des données obtenues au cours de cette action et les solutions adoptées dans les pays concernés pour l'analyse en matière d'archivage des formulaires de recherches individuelles lors des recensements de la population.

Артур Сыпула, *Обращение с материалами индивидуальных исследований переписей населения в Европе и в Америке - сравнительный анализ.* Представленная статья посвящена сравнению правил поведения с документацией переписей населения в отдельных странах мира (в основном европейских), уделяя особое внимание анкетам индивидуальных исследований, заполненным в ходе переписей населения. Автор представляет развитие форм переписной документации в отдельных странах, способ ее сбора и отбора, правила ее предоставления для исторических и генеалогических исследований, а также задачи статистических и архивных служб в этой области. Особое внимание он уделяет проблемам сохранения статистической тайны при удовлетворении потребностей пользователей архивов. Показывает также зависимости между целью переписи населения и характером полученных в ее ходе данных и решениями, принятыми в исследованных странах в области архивирования анкет индивидуальных исследований переписи населения.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

STANISŁAW DOBROWOLSKI
(Sanok)

PRZEJĘCIE ZASOBU ODDZIAŁU W SKOŁYSZYNIE I METODY ODTWARZANIA ZASOBU POPOWODZIOWEGO

Archiwum Państwowe w Rzeszowie (APRz) przez kilkadziesiąt lat działało, mając dwa oddziały, które powstały na bazie dwóch archiwów powiatowych — w Jaśle i Sanoku. Powiatowe Archiwum Państwowe w Jaśle (PAP w Jaśle) zostało powołane 28 lipca 1952 r. i objęło swoim zasięgiem teren powiatów gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego i strzyżowskiego. W 1990 r., ze względu na trudną sytuację lokalową w Jaśle, oddział został przeniesiony do Skołyszyna. Tam funkcjonował do 2011 r., kiedy to na wniosek dyrektora Archiwum Państwowego w Rzeszowie został zlikwidowany decyzją nr 47 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych (NDAP) z 31 marca 2011 r..

Powiatowe Archiwum Państwowe w Jaśle (później Oddział Terenowy w Jaśle, a następnie oddział w Skołyszynie) gromadziło dokumentację z terenu dawnych powiatów gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego i strzyżowskiego, wchodzących w skład województwa rzeszowskiego. Po utworzeniu województwa krośnieńskiego gromadziło także dokumentację z dotychczasowego terenu, z wyjątkiem obszaru gorlickiego, który wszedł w skład województwa nowosądeckiego i przeszedł pod kuratelę Archiwum Państwowego w Krakowie (APKr), oraz po instytucjach województwa krośnieńskiego, które działy w latach 1975–1998. Po reformie administracyjnej w 1998 r. gromadzono tam natomiast materiały z terenu powiatów jasielskiego i krośnieńskiego. Przejmowano także zaległe materiały z terenu dawnego powiatu gorlickiego (do 1975).

O likwidacji Oddziału w Skołyszynie zdecydowało kilka czynników, tj.:

- znaczna odległość Skołyszyna od większych ośrodków administracyjnych,
- słabe wyposażenie oddziału,
- brak możliwości pozyskania budynku w Jaśle i powrotu do miasta,
- powódź z 2010 r.,
- budowa nowej siedziby Oddziału w Sanoku,
- plany centralizacji.

Skołyszyn to siedziba gminy wiejskiej położonej na trasie między Jasłem a Bieczem, oddalona od Jasła o 12 km. Budynek archiwum dodatkowo zlokalizowany został na jego obrzeżach. Umieszczenie siedziby oddziału w Skołyszynie miało być rozwiązaniem tymczasowym, a dyrektor Archiwum Państwowego w Rzeszowie niejednokrotnie zwracał się do władz Jasła z prośbami o pomoc w uzyskaniu budynku w mieście, które nie przyniosły jednak rezultatów.

Warunki przechowywania zgromadzonych materiałów w Jaśle czy Skołyszynie nie należały wprawdzie do najlepszych, ale problem ten nie jest tylko kwestią jednego archiwum.

Budynek, w którym mieścił się Oddział w Skołyszynie został zaadaptowany na magazyn archiwalny w trybie awaryjnym i miał być rozwiązaniem przejściowym. Z tego powodu prace adaptacyjne przeprowadzono tylko w najbardziej koniecznym zakresie, przede wszystkim w pomieszczeniach magazynowych. Ze względu na słaby strop przebito się przez niego i zamontowano metalową konstrukcję, którą oparto na parterze. Na tej konstrukcji osadzono regały na materiały archiwalne. Na parterze były trzy magazyny przeznaczone na archiwalia, magazyn na dokumentację niearchiwalną przejmowaną w trybie art. 51p ust. 3, 51u ust. 3 lub art. 51z ust. 1 ustawy z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, kotłownia oraz hol. Podłoga była wyłożona wykładziną pcv, co ułatwiało ścieranie błota. Na parterze znajdował się także główny wyłącznik prądu i instalacja systemu antywłamaniowego, ale na tyle wysoko, że nie uległy one zalaniu. Podobnie na pierwszym piętrze były trzy magazyny. Na drugim piętrze były też pomieszczenia zaadaptowane na czytelnię, pokoje pracowników, pomieszczenie socjalne, archiwum zakładowe, składzik na środki czystości oraz toaletę.

Budynek zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz prezentował się bardzo skromnie. Niczym się nie wyróżniał, a przypominał obiekty z lat 70.



Budynek siedziby Oddziału w Skołyszynie



Linia poziomu zalania budynku w Skołyszynie

Wały przeciwpowodziowe zostały przerwane w okolicach Jasła 4 czerwca 2010 r., wskutek spiętrzenia się wody w Wisłoce, Jasiołce i Ropie, co spowodowało zalanie części miasta oraz okolicznych miejscowości. Fala powodziowa, która przesunęła się częściowo korytem Ropy, miała zgubne skutki dla Oddziału w Skołyszynie. Spiętrzenie ogromnych ilości wody w bardzo krótkim czasie spowodowało zalanie wielu budynków, a w tym i budynku archiwum w Skołyszynie. Po kilku godzinach fala powodziowa przesunęła się w dolny bieg Ropy.

W latach 2008–2010 w Sanoku zrealizowano projekt nowej siedziby dla tutejszego oddziału. Dzięki temu przeniesiono do nowych magazynów dotychczasowy zasób Oddziału w Sanoku oraz podjęto ostatecznie decyzję o przeniesieniu zasobu Oddziału w Skołyszynie. Powódź nie przyspieszyła likwidacji Oddziału w Skołyszynie, ponieważ jego zamknięcie planowano już znacznie wcześniej. Likwidacja tego oddziału zależna była bowiem od przekazania do eksploatacji nowego budynku w Sanoku. Powódź jednak na tyle zdezorganizowała i utrudniła pracę oddziału, że jedynym realnym wyjściem okazało się przeniesienie całości zasobu do jedynego wolnego magazynu, a ten znajdował się w Sanoku.

Wiadomość o zalaniu budynku archiwum w Skołyszynie dotarła bardzo wcześnie do Rzeszowa. O przerwaniu tamy na Ropie donosiły bowiem zarówno media ogólnopolskie, jak i lokalne. Tego samego dnia podjęto pierwsze działania organizacyjne. Całościowe kierownictwo nad akcją ratunkową sprawował Jan Basta, dyrektor Archiwum Państwowego w Rzeszowie. Natomiast w Skołyszynie akcją kierował bezpośrednio kierownik Działu Administracyjno-Gospodarczego Paweł Dudek. Organizowaniem grup wyjazdowych zajmowała się Ewa Molisak, kierująca wówczas sekretariatem.



Nowy budynek Oddziału w Sanoku



Magazyn Oddziału w Sanoku

Tego samego dnia (4 czerwca 2010) dyrektor zwołał naradę pracowników, których poinformował o zaistniałej sytuacji. Oprócz dwóch osób, które kilka lat wcześniej uczestniczyły w akcji zabezpieczania zasobu Archiwum Państwowego we Wrocławiu, nikt w archiwum rzeszowskim nie miał praktycznego doświadczenia w ratowaniu archiwaliów z powodzi[1]. Na tej naradzie podjęto decyzję o zorganizowaniu pierwszego wyjazdu do Skołyszyna. Należy podkreślić, że uczestnictwo w akcji ratunkowej oparte było na dobrowolnym zgłoszeniu pracowników archiwum. Późniejsze działania ratunkowe także oparto na tej zasadzie. W akcję ratunkową zaangażowani byli pracownicy Oddziału w Skołyszynie (2 osoby) i pracownicy centrali w Rzeszowie (23 osoby). Jeden dzień w akcji ratunkowej uczestniczyli pracownicy z Oddziału w Sanoku (3 osoby). W czasie akcji ratunkowej centrala oraz Oddział w Sanoku działały normalnie (z wyjątkiem 11 czerwca 2010). Pracownicy, którzy zostawali w centrali, wypełniali w tym czasie obowiązki innych, ale nie zawsze było to możliwe. Dlatego wyjazdy organizowano tak, by nie zdezorganizować całkowicie pracy archiwum.

Nie było możliwości, ze względu na powódź, by wyjazd doszedł do skutku tego samego dnia (w piątek, 4 czerwca 2010). Nie można było uzyskać wiarygodnych informacji o stanie dróg i możliwościach dojazdu do Skołyszyna. Służby porządkowe w pierwszych godzinach zajmowały się głównie pilnowaniem miejsc na drogach, gdzie uszkodzenia były szczególnie duże, a także kierowaniem na objazdy, skąd kierowano na kolejne objazdy. Zresztą najważniejsze okazało się Jasło, o którym pisano wiele. Mniejsze miejscowości musiały sobie początkowo radzić same.

O sytuacji w Skołyszynie został poinformowany dyżurujący wówczas w siedzibie NDAP w Warszawie zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwum Państwowego. Do przerwania tamy doszło bowiem o świcie w piątek, po dniu wolnym od pracy (Święto Bożego Ciała). Z tego powodu nie wszyscy pracownicy byli obecni w pracy i nie do każdego w tym samym czasie dotarła informacja o powodzi.

Następnego dnia, 5 czerwca 2010 r., w kierunku Skołyszyna udała się pierwsza grupa ratunkowa. Pierwszy wyjazd został zorganizowany prywatnymi samochodami pracowników i było to przedsięwzięcie bardzo ryzykowne ze względu na stan dróg w okolicach Jasła. W momencie wyjazdu nikt z pracowników nie zdawał sobie sprawy ze strat i nie wiedział, z czym spotka się na miejscu. Panowało raczej przekonanie, że straty nie będą wielkie, a akcja ratunkowa ograniczy się do zwykłych czynności porządkowych. Sam przejazd z Rzeszowa do Skołyszyna dwoma prywatnymi samochodami pracowników (odległość ok. 58 km) zajął

[1] Dostępna jest niezbyt obszerna literatura dotycząca poprzednich powodzi, które spowodowały szkody w archiwach, np.: D. Nałęcz, *Doświadczenie powodzi*, „Archeion" 1998, t. 99, s.7–19; W. Stępniak, *Skutki powodzi w 1997 r. w archiwach w Polsce*, „Archiwista Polski" 1998, nr 1 (9), s. 58–61; R. Banduch, W. Krupa, M. Mączka, *Doświadczenia Archiwum Państwowego w Katowicach wynikłe z akcji ratowania i zabezpieczania akt podczas powodzi*, „Archeion" 2002, t. 104, s. 171–181.

ok. sześciu godzin. Udało się tam dotrzeć dopiero po ominięciu głównych dróg, które w okolicach Jasła nie były przejezdne, i dzięki nawigacji satelitarnej.

Wrażenia po przybyciu do Skołyszyna były przygnębiające — zwały błota na zewnątrz budynku, błoto wewnątrz, leżące na podłodze wiązki materiałów, które spadły z regałów pod naporem wody, nieprzyjemny zapach, zabłocone ściany oraz ogromna wilgotność. Do tego początkowo brakowało prądu, co potęgowało przygnębiające wrażenie. Otwarcie okien niewiele w tym wypadku dało, ponieważ na zewnątrz także panowała bardzo duża wilgotność i nieprzyjemny zapach. Wysoka wilgotność w budynku utrzymywała się do późnej jesieni, pomimo względnego osuszenia go i wywiezienia do suszarni wszystkich materiałów zalanych i zawilgoconych. Nieprzyjemny zapach utrzymywał się do końca funkcjonowania Oddziału w Skołyszynie





Magazyn w Skołyszynie po powodzi



Archiwum znalazło się w o tyle dobrej sytuacji, że obok mieszczą się magazyny znanej firmy *Vortumnus*, co w dużym stopniu przyczyniło się do szybkiego oczyszczenia drogi dojazdowej. Zresztą właściciel tej firmy wsparł archiwum, przekazując bez-

płatnie palety, na których układano akta, a także udostępnił elektryczny wózek widłowy do załadowania skrzynek z zalanymi materiałami archiwalnymi do wynajętego samochodu oraz ręczny do układania palet na samochodzie.

Pierwszego dnia przede wszystkim:

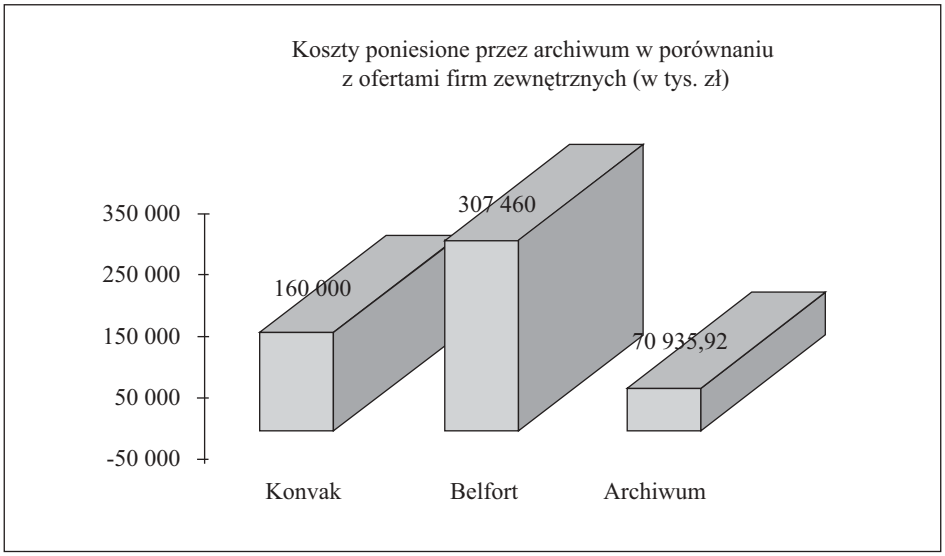
- rozpoznano sytuację,
- wykonano dokumentację fotograficzną powstałych strat,
- oczyszczono częściowo podłogi z błota,
- przeniesiono kilka najcenniejszych zespołów na wyższe kondygnacje i rozłożono je w taki sposób, by nie doszło do sklejenia materiałów, a woda mogła odparować,
- opracowano plan dalszego postępowania.





Rozłożone materiały do odparowywania wody

Początkowo plan przewidywał przewiezienie wszystkich zalanych materiałów samochodem-chłodnią do specjalistycznej firmy w celu ich całkowitego zamrożenia. Tam miano następnie rozmrażać je partiami, dezynfekować, oczyszczać z błota i przekazać do archiwum w celu ich ponownego zewidencjonowania. Dyrektor archiwum przeprowadził w tej sprawie rozpoznanie rynku. Nawiązał też kontakt z firmą przewozową dysponującą chłodnią oraz dwiema firmami oferującymi usługi na próżniowe suszenie zalanych materiałów.



W tym też kierunku szły pierwsze działania ratunkowe, które polegały na przygotowaniu zalanych materiałów do załadunku na samochód-chłodnię i jak najszybszym wywiezieniu ich ze Skołyszyna. Ten plan nie został jednak zrealizowany z powodu braku własnych środków, a nie udało się uzyskać pomocy z innych źródeł. Tym bardziej że jednym z najistotniejszych czynników był czas. Zbyt długie przetrzymywanie zalanych materiałów w Skołyszynie mogło przyczynić się do pogłębienia uszkodzeń i utraty niektórych materiałów.

W tej sytuacji dyrektor podjął decyzję o realizacji planu alternatywnego. Polegał on na oczyszczeniu z błota zalanych materiałów, znalezieniu suszarni na tyle pojemnej, by można było tam umieścić całość zalanych i zawilgoconych materiałów, a następnie, po ich osuszeniu, przetransportować je do komory próżniowej w celu dezynfekcji. Ostatnim etapem miał być transport materiałów do Oddziału w Sanoku, gdzie trwały prace wykończeniowe przy nowym budynku.

Po pierwszej wizycie okazało się, że akcja ratunkowa, pomimo zaangażowania niemal wszystkich pracowników, będzie trwała co najmniej kilka dni. Na potrzeby pracowników zakupiono środki czystości, mopy, wiadra, rękawiczki, maseczki, folie do rozłożenia na podłogach, papierowe ręczniki oraz fartuchy (najlepsze okazały się te, które stosuje się w masarniach). Każdy z pracowni-

ków przywiózł dodatkowo własne ubranie robocze oraz buty. Najlepsze okazały się gumowce lub buty z twardą podeszwą, choć każdy stosował takie obuwie, w którym było mu lepiej i wygodniej pracować.

Warunki pracy w Skołyszynie nie należały do najlepszych przed powodzią, zaś w czasie akcji ratunkowej można je było określić wręcz spartańskimi. Wodę trzeba było kupować, ponieważ w czasie powodzi zalana została m.in. miejscowa oczyszczalnia ścieków. W pokoju socjalnym nie wszyscy mogli się pomieścić jednocześnie, dlatego korzystano z niego wymiennie, a każdy siadał tam, gdzie to było możliwe.



W przerwie, od lewej: B. Zych-Szeląg, S. Madej, G. Lis, M. Zdun, E. Dworak, Z. Irzyk, R. Biedka, L. Mierzwa

Grupa pracowników z Rzeszowa przyjeżdżała do Skołyszyna kilkakrotnie (5, 8–11, 14 i 15 czerwca 2010). Pierwszy transport do suszarni w Kańczudze wyjechał 11 czerwca 2010 r., a 15 czerwca zakończył się pierwszy etap akcji ratunkowej.

Prace porządkowe rozpoczęto od oczyszczenia holu na parterze. Usunięto z niego zalane pudła archiwalne oraz błoto.

Następnie zajęto się magazynami z materiałami archiwalnymi. Z magazynów na parterze przeniesiono na pierwsze piętro i na klatkę schodową materiały, które nie wymagały suszenia w komorze. Pracownicy ustawili się w szeregu i podawali sobie kolejne wiązki, które układano w każdym wolnym miejscu, z wyjątkiem magazynów.



Skutki dla pudeł archiwalnych, w głębi M. Gieroń



Wynoszenie materiałów na wyższe poziomy, w głębi R. Biedka i S. Madej



G. Lis przy wynoszeniu materiałów na wyższe poziomy

Uzyskaną w ten sposób wolną powierzchnię na parterze wykorzystano do układania zalanych wiązek z niższych półek. Hol na parterze okazał się zbyt mały, by mógł pomieścić wszystkie zalane materiały. Luźne ułożenie kolejnych wiązek pozwalało na odparowywanie wody. Jednakże rozłożenie w ten sposób kilkudziesięciu metrów bieżących sprawiło, że zabrakło wolnej powierzchni na następne. Z tego powodu pozostawiano je w wiązkach na korytarzu pierwszego piętra bądź na schodach.

Porównując sytuację z Wrocławia po powodzi w 1997 r. i Skołyszyna, można stwierdzić, że straty w Skołyszynie były znacznie mniejsze. Przy-



Rozłożone materiały w wolnych pomieszczeniach



Rozłożone materiały w wolnych pomieszczeniach

czynił się do tego w dużym stopniu system układania i wiązania jednostek. W Skołyszynie poszczególne jednostki układano w stosy mające ok. 15 cm wysokości i wiązano je sznurkiem, a następnie układano na wysokość półki (ok. 30 cm wysokości). Ten system okazał się bardzo dobrym rozwiązaniem na czas powodzi, ponieważ zniesione przez wodę wiązki zachowały, z nielicznymi wyjątkami, stabilność i nie rozpadły się. Tymczasem we Wrocławiu większość materiałów została zmyta z półek i przemieszana, a jednostki często rozpadały się. Znaczenie miała też wielkość i siła fali powodziowej. W Skołyszynie była ona znacznie słabsza i stosunkowo szybko odpłynęła. We Wrocławiu dopiero dzięki pomocy archiwów niemieckich wypompowano wodę z zalanych magazynów. W Skołyszynie nie było piwnic, a we Wroc-



Błoto pokrywające wiązki z materiałami



Ścieranie błota wilgotną gąbką w magazynie



Ścieranie błota na zewnątrz — P. Dudek, I. Glesmer, M. Gieroń, A. Łyko



Wiązki po wyniesieniu z magazynu

ławiu zalane zostały przede wszystkim te części magazynu, które znajdowały się w piwnicach. System wiązania jednostek w wiązki w tej konkretnej sytuacji okazał się także bardzo pomocny w ich przenoszeniu. Ściśnięcie i związanie materiałów sprawiło, że błoto w większości wypadków nie dostało się do wnętrza jednostek. Jednakże niemalże każda jednostka na obrzeżach pokryta była błotem.

W pierwszych dniach ścierano jedynie błoto za pomocą papierowych ręczników, nie używano zbyt dużych ilości wody do mycia materiałów archiwalnych. Zazwyczaj były to lekko wilgotne gąbki lub ścierki. Próbowano też ścierać błoto wilgotnymi pędzlami. Nie stosowano większych ilości wody, ponieważ obawiano się pogłębienia szkód.

Sporządzano także ewidencję zalanych materiałów, ale okazało się, że znacznie łatwiej jest spisać to, co ocalało z powodzi, niż zidentyfikować to, co zostało zalane. Ze znacznej ilości wiązek odpadły bowiem karteczki z numerem i sygnaturami. Dlatego raport powstał na zasadzie eliminacji — spisano to, co nie zostało zalane, a pozostałe materiały uznano za te, które zostały zalane. Oparto się też na wiedzy pracowników oddziału, którzy najlepiej orientowali się co do stanu materiałów na parterze. Zarzucono natomiast pomysł identyfikowania pojedynczych jednostek w trakcie ich czyszczenia, ponieważ okazało się to mało efektywne. Spisywanie i identyfikowanie poszczególnych jednostek odłożono na okres po osuszeniu materiałów.

W dniu 8 czerwca przebywała w Skołyszynie z wizytą Anna Czajka, kierownik Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów, która zapoznała się z sytuacją na miejscu i udzieliła ogólnego instruktażu. Zaleciła wówczas mycie



Z. Irzyk, M. Gieroń podczas prac na zewnątrz



G. Zamoyski, P. Dudek, D. Olszanecka, I. Glesmer podczas prac na zewnątrz

zalanych materiałów oraz natychmiastowe przewiezienie uszkodzonych albumów fotograficznych do centrali w Rzeszowie i ich zamrożenie. Mycie materiałów miało polegać na ich kilkakrotnym zanurzaniu w kolejnych pojemnikach z wodą, by odpadło z nich błoto. Resztki błota miały być ścierane szerokim pędzlem lub gąbką. Natomiast rozmrożenie albumów i ich konserwacja miała zostać przeprowadzona w późniejszym terminie. W tej sprawie A. Czajka miała udzielać szczegółowego instruktażu Barbarze Zych-Szelag, młodszemu konserwatorowi archiwum w Rzeszowie.

Metoda kilkakrotnego zanurzania w pojemnikach okazała się jednak mało efektywna przy tak dużej ilości zalanych materiałów archiwalnych. Zanurzanie całych wiązek w pojemnikach z wodą powodowało, że nasiąkały one dodatkową ilością wody i problemem stawało się nawet ich przenoszenie (robiły się zbyt ciężkie). Metody tej nie zaniechano całkowicie, choć nieco ją zmodyfikowano. Znacznie bardziej skutecznym sposobem okazało się zorganizowanie stanowisk do mycia wiązek bieżącą wodą na zewnątrz budynku. Pogoda bowiem ustabilizowała się i można było wynosić i myć materiały na zewnątrz. Dlatego stosowano dwie metody — mycie materiałów w magazynie oraz mycie na zewnątrz.

Mycie materiałów w magazynie polegało na wyjmowaniu poszczególnych wiązek i zmywaniu błota wilgotnymi gąbkami. Na ten okres otwierano okna, ponieważ wewnątrz panował zaduch. Pojawiły się też muchy, szczególnie dokuczliwe okazały się komary. Wiązek do mycia w magazynie nie rozwiązywano,



Oczyszczone wiązki z błota

ponieważ okazało się, że nie ma takiej potrzeby. Błoto bowiem oblepiało wiązki na zewnątrz, nie dostało się w znacznej ilości przypadków do ich środka. Natomiast wyjmowano jednostki z przesiąkniętych pudeł archiwalnych.



E. Dworak w czasie pracy w magazynie

Myciem w magazynie zajmowały się zazwyczaj dwuosobowe ekipy, które miały pojemnik z wodą. Sporadycznie robiła to jedna osoba. Dwie osoby mogły bowiem sprawniej taki pojemnik przesuwać, wynosić go i zmieniać wodę.

Wodę w pojemniku należało wymienić po



G. Bembenek w czasie pracy w magazynie

umyciu kilku lub kilkunastu wiązek. Wiązek nie zanurzano w pojemnikach, ponieważ w magazynie nie było to możliwe i okazało się nieskuteczne. Do umycia jednej wiązki potrzeba byłoby co najmniej 3–4 pojemników, w których należało każdorazowo wymieniać wodę. Wymyte wiązki nie były wynoszone na ze-



Oczyszczone wiązki na wyższych półkach w magazynie na parterze

wnątrz, ponieważ brakowało miejsca. Nie wynoszono ich też na wyższe poziomy, gdyż wszystkie pomieszczenia były tam już zajęte.

Nie wnoszono tych materiałów do magazynów na pierwszym piętrze, ponieważ uznano, że może to jedynie zaszkodzić ocalałym materiałom. Dlatego wymyte wiązki układano na wyższych, wolnych, półkach w magazynach, które zostały zalane w czasie powodzi. W ten sposób wymyte materiały przygotowywano do pakowania. Szybkie wyjmowanie zalanych wiązek z niższych półek okazywało się bardzo ważne, gdyż zaczynały one pęcznieć i blokować się na półkach (po trzech dniach wyjęcie ich wymagało już sporej siły).



Pleśń na wiązkach z materiałami



M. Gieroń, D. Kędelska, P. Dudek, R. Biedka, I. Glesmer w czasie pierwszych prób z myciem wodą pod ciśnieniem

Drugim sposobem, znacznie bardziej skutecznym, było mycie na zewnątrz, pod strumieniem wody bieżącej. Po powodzi dni były coraz bardziej słoneczne i na zewnątrz budynku można było przygotować stanowisko do mycia wiązek. Do tego celu użyto stolików z czytelni, które ustawiono ok. dwóch metrów od wejścia. Obok budynku archiwum biegła droga dojazdowa oraz był niewielki plac, na którym można było ułożyć palety. Wynoszono po kilka wiązek, które układano na stolikach.



S. Madej, D. Kędelska wynoszą wiązki z materiałami do mycia na zewnątrz

Jedna z osób najpierw zlewała ostrożnie wiązki wodą, a kolejni pracownicy rozdzielali między siebie wiązki, z których ścierali błoto szerokimi pędzlami. Z wiązek nie zrywano sznurków i w ten sposób zachowywano ich integralność. Następnie jeszcze raz zlewano taką wiązkę wodą i odkładano ją na specjalną konstrukcję, która pozwalała na ściekanie wody.

Dopiero pod koniec dnia pracy wiązki wnoszono do holu, gdzie układano je początkowo na paletach.

W ten sposób, po zakończeniu pracy, woda mogła nadal ściekać z umytych wiązek na podłogę. Każdego dnia ścierano też pozostałości wody, by umożliwić pracę z kolejną partią zalanych materiałów. Początkowo używano do mycia jednego węża przeciwpożarowego z końcówką do regulacji ciśnienia strumienia wody. Regulacja ciśnienia pozwalała na bezpieczne mycie wiązek, tzn. nie rozpadały się one, a do ich wnętrza nie dostawała się zbyt duża ilość wody. Później zakupiono także drugi wąż, który podłączono do kranu z bieżącą wodą i w ten



D. Olszanecka, G. Zamoyski, E. Molisak, G. Bembenek w czasie mycia na zewnątrz



Ściekająca woda z umytych materiałów



Wiązki z materiałami ułożone w holu na parterze

sposób przyspieszono pracę. W tym wypadku ciśnienie wody regulowano ręcznie kranem.

Pracownicy działali pod dużą presją czasu, ponieważ po kilku dniach okazało się, że materiały zaczęły obrastać pleśnią. Z tego powodu wywiezienie materiałów ze Skołyszyna do suszarni okazywało się priorytetem. W najbliższej okolicy nie znaleziono pomieszczenia zastępczego, w którym można byłoby bezpiecznie składać oczyszczone z błota materiały. Jedynym rozwiązaniem okazało się więc tymczasowe przetrzymywanie ich w magazynach archiwum.



Materiały popowodziowe w magazynie

Jednocześnie przygotowywano materiały do transportu. Pierwsza koncepcja zakładała, że do suszarni zostaną przewiezione tylko te, które miały bezpośrednią styczność z falą powodziową, dlatego zakupiono 500 plastikowych ażurowych skrzynek. Ostatecz-



Materiały w ażurowych skrzynkach przygotowane do transportu



Ostatni dzień — M. Baran, S. Madej w pustym magazynie

nie postanowiono umieścić w suszarni większość materiałów z magazynów na parterze ze względu na ich znaczne zawilgocenie. Zakupiono więc jeszcze dodatkowo 1,5 tys. skrzynek, do których pakowano wymyte wiązki. Zastąpiono nimi metalowe ramy, na których początkowo układano wiązki. Chroniły one je przed stycznością z ziemią, a jednocześnie sprzyjały odparowywaniu wody.

Metoda ta, zastosowana już w trakcie postępowania po powodzi w 1997 r., okazała się skuteczna i tym razem. Przenoszenie materiałów w skrzynkach było stosunkowo łatwe i mogła to robić jedna osoba — zakupione skrzynki nie były zbyt głębokie, co wpływało na to, że nie umieszczano w nich zbyt wiele materiałów, a tym samym nie były one zbyt ciężkie. Zastosowanie skrzynek pozwoliło na ustawienie ich jedna na drugiej bez szkody dla wiązek, które starano się tak wkładać w nie, by nie wystawały poza ich obręb, a tym samym uzyskać możliwość układania większych stosów. Ten sposób zapewniał też więcej wolnego miejsca.

W pobliżu Skołyszyna nie znaleziono wystarczająco pojemnej suszarni, tj. takiej, która mogłaby pomieścić całość materiałów. Rozszerzono więc krąg poszukiwań i ostatecznie udało się znaleźć taką suszarnię w Kańczudze k. Przeworska. Odległość od Skołyszyna była znaczna, jednakże ofertę przyjęto, ponieważ spełniała oczekiwania archiwum, a poza tym z Rzeszowa było do niej ok. 40 km. Suszarnia nie tylko mogła pomieścić całość zalanych materiałów, ale również była odpowiednio wyposażona (elektroniczne sterowanie temperaturą, nawiewy powietrza). Zalane materiały ze Skołyszyna przewieziono do Kańczugi w trzech transportach (11, 14 i 15 czerwca), co zakończyło zasadniczo pierwszy, najgorszy etap akcji ratunkowej.

Kolejny etap związany był z suszeniem materiałów w Kańczudze. Już po kilku dniach okazało się, że materiały schną bardzo dobrze, ale tylko w zewnętrznych skrzynkach. Wewnątrz utrzymywała się nadal bardzo wysoka wilgotność. Co więcej, z teczek zaczął wydzielać się klej, który je sklejał, powodując powstawanie swego rodzaju bloków. Suszenie w suszarni przyczyniało się do powstawania deformacji papieru, które nie były jednak zbyt rozległe. W większym stopniu deformowały się twarde obwoluty ksiąg. Niektóre odpadały od poszczególnych jednostek, choć starano się utrzymywać je łącznie z kartami jednostki, by w późniejszym czasie ułatwić ich identyfikację.

W tej sytuacji podjęto natychmiast działania zaradcze. Zakupiono specjalne urządzenie do mierzenia wilgotności i zaczęto przekładać materiały. Na zewnątrz wywożone były całe palety ze skrzynkami. Materiały z suchymi skrzynkami zaczęto ustawiać w oddzielne stosy, a te, które były wilgotne, przekładano z wewnątrz na zewnątrz. Także z wewnątrz wywożono całe palety, które starano się ustawiać w magazynie tak, by woda wyparowywała możliwie najszybciej. Obracano całe skrzynki, zaczęto też przekładać poszczególne wiązki. W tym okresie rozbito także poszczególne wiązki. Główną tego przyczyną było tworzenie się bloków, gdyż wydzielający się klej powodował sklejanie nie tylko obwolut, ale i pojedynczych kart w jednostce. Pozostawienie jednostek w mocno ściśniętych (napęczniałych)

wiązkach utrudniało ich schnięcie. Rozbicie wiązek na bardziej luźno ułożone jednostki ułatwiało ich przekładanie, ustalanie wilgotności oraz szybsze wysychanie. Suche powietrze mogło bowiem dostać się do wnętrza jednostki, a tym samym przyspieszało proces osuszania. Suszenie materiałów było konieczne, ponieważ tylko materiały odpowiednio przygotowane mogły zostać przewiezione do komory próżniowej, a proces dezynfekcji mógł zakończyć się sukcesem.

Pierwotnie zakładano, że przekładaniem będzie zajmował się pracownik suszarni, ale okazało się, że jego praca polegała jedynie na przesuwaniu poszczególnych palet ułożonych na wózku. W tych okolicznościach dyrektor archiwum ponownie zdopingował pracowników centrali do wyjazdów, tym razem do Kańczugi, gdzie sprawdzali wilgotność w skrzynkach, a następnie je przekładali. Poszczególne skrzynki były oznaczane jako suche lub mokre — dzięki czemu łatwiej można było je układać.

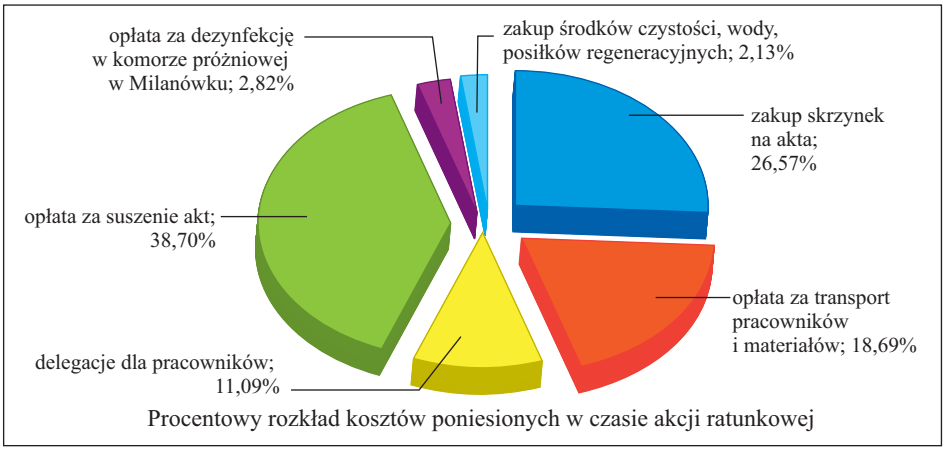
Po osuszeniu materiałów, pod koniec lipca, przewieziono je w dwóch transportach do ówczesnego Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej (APDOP) w Milanówku, które dysponowało na tyle dużą powierzchnią, że można było tam zgromadzić całość zalanych materiałów, i wystarczająco pojemną komorą fumigacyjną pozwalającą przeprowadzić stosunkowo szybko proces dezynfekcji akt. Komora w Milanówku należy do najnowocześniejszych, jest w pełni zautomatyzowaną komorą próżniową o pojemności ok. 5 m sześc., co odpowiada 50 m.b. dokumentacji. Dezynfekcja odbywa się przy użyciu mieszaniny tlenku etylenu i dwutlenku węgla. Proces jest monitorowany, a pomieszczenia, w których znajdują się komora i akta, są zaopatrzone w czujki stężeniowe.


Komora próżniowa w archiwum w Milanówku

Ówczesna dyrektor APDOP, Jolanta Louchin, przyjęła materiały do dezynfekcji bezpłatnie. Archiwum poniosło z tego tytułu tylko niewielkie koszty wynagrodzenia pracowników za dodatkowe działania związane z wyładunkiem i załadunkiem materiałów. Była to jedyna pomoc udzielona przez inne archiwum czy administrację archiwalną. Materiały przebywały w Milanówku nieco dłużej, niż pierwotnie planowano, ze względu na konieczność przeniesienia zasobu Oddziału w Sanoku do nowych magazynów. Ostatecznie zostały przewiezione z Milanówka do Oddziału w Sanoku w dwóch transportach, 10 września i 9 grudnia 2010 r.

Cała akcja ratunkowa została sfinansowana ze środków własnych Archiwum Państwowego w Rzeszowie. Największe koszty związane były z suszeniem zalanych materiałów (27 450 zł), następnie z zakupem skrzynek (18 849 zł),

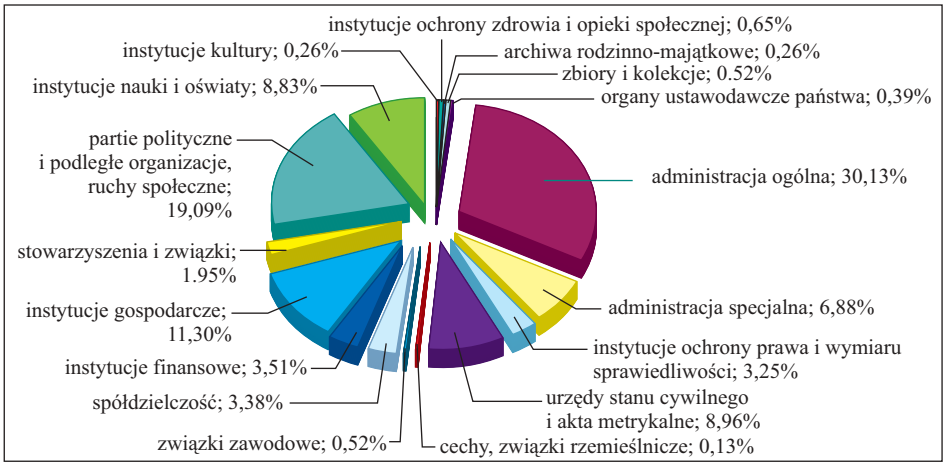
transportem pracowników i przewozem materiałów archiwalnych (13 849 zł), delegacjami pracowników (7867,84 zł), zakupem środków czystości, zaopatrzeniem pracowników w posiłki i wodę (1513,74 zł) oraz dezynfekcją w komorze próżniowej — wynagrodzenie dla pracowników za dodatkowe czynności związane z wyładunkiem i załadunkiem akt (2000 zł), Procentowy rozkład kosztów wygląda następująco:



Procentowy rozkład kosztów poniesionych w czasie akcji ratunkowej

Dwie najdroższe pozycje (suszenie zalanych materiałów i zakup skrzynek do transportu) stanowiły łącznie 65,27 proc. całkowitych kosztów. Symboliczną kwotę, dzięki przychylności archiwum w Milanówku, wydano na dezynfekcję materiałów. Znaczny odsetek tworzyły koszty transportu, ale związane to było z dojazdami pracowników i znaczną odległością miejsca suszenia i dezynfekcji. Wydatki, które archiwum poniosło na rzecz ratowania zalanych materiałów, były o ponad 44 proc. niższe niż najtańsza oferta złożona przez firmę zewnętrzną. Całą akcję ratunkową przeprowadzono przy zaangażowaniu własnego personelu.



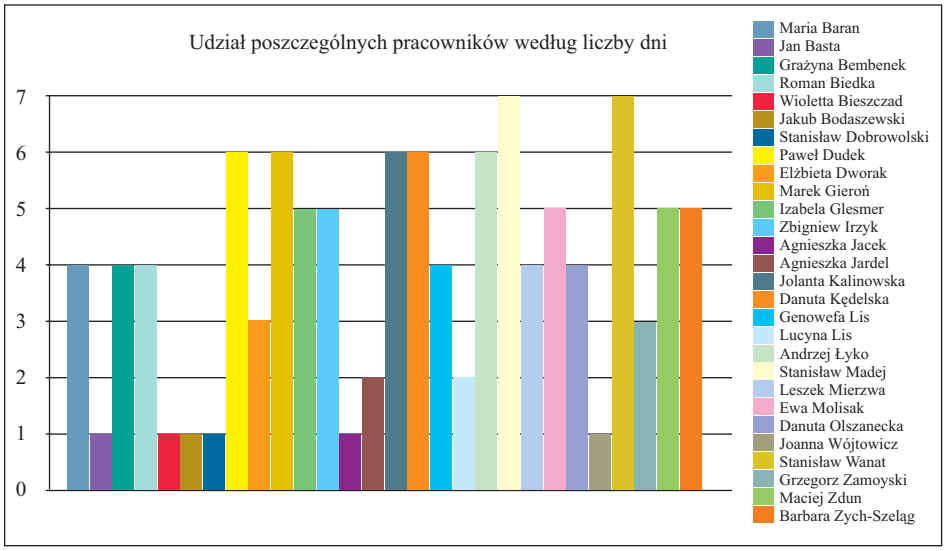


Udział pracowników w akcji ratunkowej wahał się w przedziale 11–25 osób i zależał od możliwości transportowych oraz osobistego zaangażowania w akcję ratunkową. Pierwszego dnia pracownicy przyjechali dwoma prywatnymi samochodami. Również 11 czerwca pracownicy z Sanoka przyjechali prywatnym samochodem. W dniach następnych przewóz zapewniała firma zewnętrzna. Największą frekwencję ratowników odnotowano 11 czerwca, co było związane z koniecznością zakończenia mycia materiałów archiwalnych i przygotowaniem ich do pierwszego transportu. Także pierwszego dnia zasadniczej akcji (8 czerwca) zaangażowano większą liczbę pracowników ze względu na konieczność przeniesienia znacznych ilości materiałów z pomieszczeń na parterze na wyższe kondygnacje.

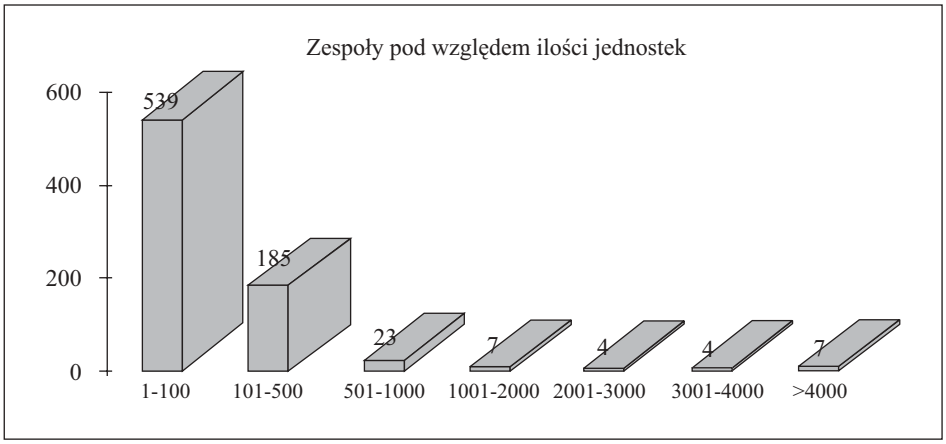
W akcji ratunkowej w Skołyszynie każdego dnia uczestniczyła dwójka pracowników Oddziału w Skołyszynie — Joanna Kalinowska (Kucharska) i Stanisław Wanat. Z pracowników centrali najczęściej przyjeżdżali: Stanisław Madej (7 dni), Paweł Dudek, Marek Gieroń, Danuta Kędelska i Andrzej Łyko (po 6 dni).

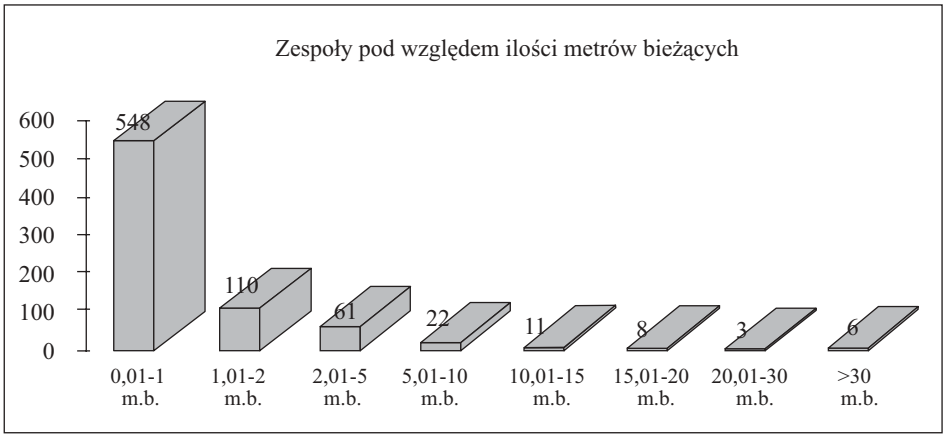
Według stanu na dzień 31 grudnia 2010 r. w zasobie Oddziału w Skołyszynie było 775 zespołów (147 747 j.a., 1396,22 m.b.). Najwięcej było zespołów administracji ogólnej (232)[2]. Następną dużą grupę pod względem liczby zespołów

[2] Analiza, którą przeprowadziłem w odniesieniu do zasobu Oddziału w Skołyszynie, została oparta na zapisach w bazie danych SEZAM według stanu na dzień 31 grudnia 2010 r. W czasie zapoznawania się z jej zawartością dokonałem kilku poprawek, które nieco zmieniły proporcje w klasyfikacji poszczególnych grup — zespół Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia Oddział w Krośnie (nr 597) przyporządkowałem do instytucji ochrony zdrowia i opieki społecznej, zespół Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Hydroinż Solina (nr 692) zaliczyłem do partii politycznych i podległych organizacji, ruchów społecznych, zespół Wojewódzki Urząd Pracy w Krośnie (nr 518) przyporządkowałem do administracji specjalnej, zespół Sejmik Samorządowy Województwa Krośnieńskiego (nr 513) przyporządkowałem do administracji ogólnej. Ponadto szczątków zespołów nie traktowałem jako oddzielne zespoły. W tej analizie potraktowałem je całościowo — wszystkie szczątki wchodzące w skład zespołu potraktowałem jako jeden zespół.



tworzyły materiały partii politycznych (m.in. zespoły Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, od komitetu wojewódzkiego po podstawowe organizacje partyjne) i podległych organizacji oraz ruchów (147). Dużą grupę stanowiły też zespoły instytucji gospodarczych — najstarsze z nich związane były z rozwojem przemysłu naftowego, także z terenu działania Oddziału w Sanoku, bowiem zamierzano z czasem powrócić do Jasła (po uzyskaniu budynku w mieście) i stworzyć tam centrum przechowywania całej dokumentacji związanej z rozwojem przemysłu naftowego. Koncepcja ta z czasem jednak upadła wobec nikłego zainteresowania władz lokalnych. W Skołyszynie zgromadzono też materiały największych zakładów przemysłowych rozwijających się na tym terenie po drugiej wojnie światowej (np. Krośnieńskie Huty Szkła, Zakłady Tworzyw Sztucznych „Gamrat Erg" w Jaśle, Fabryka Obuwia Sportowego „Polsport" w Krośnie, Huta Szkła „Jasło" w Jaśle). Materiały z tych instytucji zaczęły trafiać do Oddziału w Skołyszynie w większych ilościach głównie w związku z przekształceniami własnościowymi w latach 90. XX w. W grupie akt metrykalnych znajdowały się nie tylko księgi wytworzone przed ponad 100 laty, ale często fragmenty odpisów ksiąg, głównie z terenu powiatu gorlickiego, sięgające niekiedy do roku 1939 (wyznania greckokatolickiego). Poważną część zasobu skołyszyńskiego stanowiły materiały instytucji oświaty, z których najstarsze, i jednocześnie nieliczne, sięgają końca XVIII w. W większości zespoły szkół pochodzą z XX w. W innych grupach akt było już znacznie mniej zespołów — od jednego do kilkunastu, w większości odzwierciedlających działalność instytucji wojewódzkich funkcjonujących w latach 1975–1998. Wykresy zamieszczone poniżej obrazują strukturę wielkości zespołów w b. Oddziale w Skołyszynie.



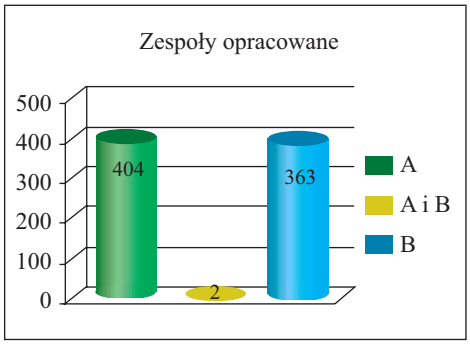


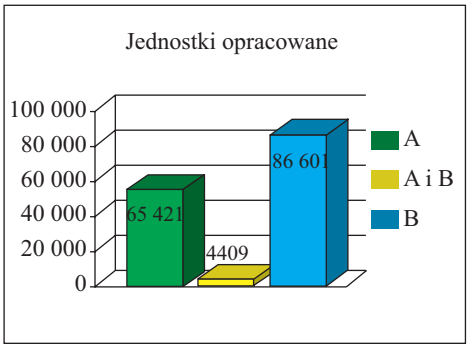
Najwięcej było tam zespołów liczących do 100 j.a. (539; 70,09 proc. zasobu), a następnie obejmujących: 101–500 j.a. (185; 24,06 proc.), 501–1000 j.a. (23; 2,99 proc.), 1001–2000 j.a. (7; 0,91 proc.), 2001–3000 (4; 0,52 proc.), 3001–4000 j.a. (4; 0,52 proc.), powyżej 4000 j.a. (7; 0,91 proc.). Jeśli chodzi o wielkość zespołów pod względem liczby metrów bieżących to najwięcej było ich w przedziale 0,01–1 m.b. (548), a następnie: 1,01–2 m.b. (110), 2,01–5 m.b. (61), 5,01–10 m.b. (22), 10,01–15 m.b. (11), 15,01–20 m.b. (8), 20,01–30 m.b. (3), powyżej 30 m.b. (6).

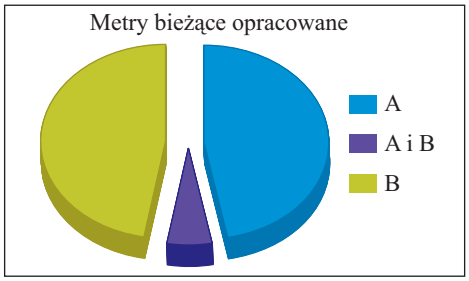
Porównanie zespołów pod względem tych dwóch grup wielkości (jednostek archiwalnych i metrów bieżących) wskazuje, że najwięcej było zespołów do 100 j.a. i do 0,10 m.b. Duży wpływ na te wielkości miały zespoły akt metrykalnych, komórek PZPR (komitety zakładowe, podstawowe organizacje partyjne), spółdzielni czy nawet przedwojennych spółek naftowych. O wielkości całego zasobu decydowały materiały zgrupowane w działach administracji ogólnej (prezydia powiatowych rad narodowych, instytucje wojewódzkie), administracji specjalnej oraz instytucji ochrony prawa i wymiaru sprawiedliwości.

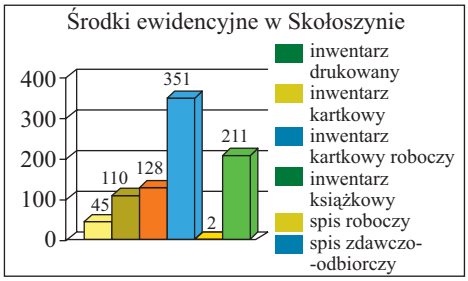
W pierwszej z wymienionych grup przeważały zespoły opracowane, posiadające kartę A (52,54 proc.) i B (47,20 proc.); częściowo opracowanych, mających kartę A i B, było 0,26 proc. W grupie drugiej w większości były zespoły nieopracowane (59,1 proc.) — kartę A posiadało 37,8 proc. z nich, a kartę A i B zaledwie 3,01 proc.

Pod względem liczby opracowanych metrów bieżących nieznacznie przeważały te z kartą B — 47,67 proc., kartę A miało — 47,39 proc., a kartę A i B posiadało 4,94 proc.





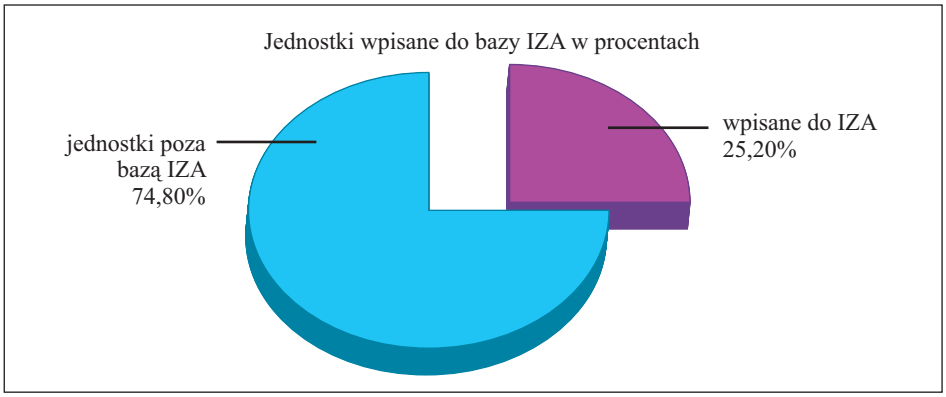




Najwięcej zespołów posiadało inwentarz książkowy lub drukowany (396), co stanowiło 46,75 proc. wszystkich środków ewidencyjnych. Opracowane były przede wszystkim zespoły administracji ogólnej, instytucji gospodarczych, zwłaszcza tych związanych z przemysłem naftowym. Inwentarze przedwojennych spółek naftowych zostały opracowane przez Marię Mendys i wydane drukiem, choć w późniejszych latach wydawnictwo to nieco zdezaktualizowało się na skutek dopływów.

W Skołyszynie do bazy danych Inwentarze Zespołów Archiwalnych IZA wpisano opisy inwentarzowe 441 zespołów na 769 zewidencjonowanych, co stanowiło 57 proc. (pod względem liczby zespołów). Pod względem liczby jednostek archiwalnych stosunek ten był niższy, wprowadzonych było bowiem 36 896 rekordów, co stanowiło 25,2 proc. zewidencjonowanych j.a.

Stan opracowania zespołów w kolejnych grupach, według klasyfikacji ustrojowo-rzeczowej aktotwórców zastosowanej w bazie danych System Ewidencji Zasobu Archiwalnego SEZAM, przedstawiał się różnie. W grupie organów usta-



wodawczych państwa były 3 zespoły (Wojewódzkie Biuro Poselskie w Krośnie oraz dwa biura poselskie posłów — Zbiniewa Balika i Emilii Pogonowskiej-Juchy). Liczyły one łącznie 55 j.a. (0,75 m.b.). Materiały te pochodziły z lat 1985–1991. Żaden z tych zespołów nie posiadał karty A.

W grupie materiałów administracji ogólnej były 232 zespoły, z których 211 miało kartę A (90,95 proc.), a 21 kartę B (9,05 proc.). Największym zespołem było Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jaśle z lat 1950–1973 (5351 j.a.; 70 m.b.). Ogółem w tej grupie zespoły liczyły 43 347 j.a. (513,29 m.b.), najwięcej z nich pochodziło z okresu 1954–1973 (były to głównie prezydia gromadzkich rad narodowych, wśród nich najważniejsze były te z terenu powiatu gorlickiego). Nie zachowały się materiały po Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach — te, które były w zasobie oddziałów w Skołyszynie i w Nowym Sączu Archiwum Państwowego w Krakowie, to jedynie szczątki, a ich wielkość jest z pewnością mniejsza niż 1 proc. Na drugim miejscu (pod względem liczby zespołów) były te z lat 1973–1990 [1998] — urzędy miast, miast i gmin, gmin, rady narodowe oraz Urząd Wojewódzki w Krośnie, który w tej grupie jest największym zespołem zarówno pod względem liczby jednostek archiwalnych (4400), jak i metrów bieżących (63,80 m.b.). Najstarsze materiały znajdują się natomiast w trzeciej grupie — akt miast, zarządów miejskich, gmin, starostw powiatowych i powiatowych rad narodowych. Najobszerniejszym jest zespół Akta miasta Gorlice i w porównaniu z takimi zespołami, jak Akta miasta Jasła czy Akta miasta Krosna jest najbardziej interesujący ze względu na ilość zachowanych materiałów archiwalnych. Natomiast nie było w Skołyszynie akt starostw sprzed roku 1944. Częściowo zachowane materiały po tych instytucjach znajdują się w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Akta gmin zachowały się także, z nielicznymi wyjątkami, dopiero z okresu po drugiej wojnie światowej. Jedne z bardziej interesujących materiałów można znaleźć w Aktach Gminy Glinik Mariampolski powiat Gorlice (m.in. wnioski o wydanie kennkarty z okresu drugiej wojny światowej). W grupie tej najwięcej było zespołów o wielkości

1–200 j.a., 28 zespołów mieściło się w przedziale 201–500 j.a. W pozostałych przedziałach były tylko pojedyncze zespoły, choć to one decydowały o ogólnej wielkości zarówno pod względem jednostek archiwalnych, jak i metrów bieżących (Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jaśle, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krośnie i Urząd Wojewódzki w Krośnie liczyły razem 13 251 j.a., co stanowiło 30,5 proc. ogółu jednostek administracji ogólnej).

Następną grupę zespołów stanowiły 54 zespoły zaliczone do administracji specjalnej, które liczyły łącznie 9817 j.a. (149,44 m.b.). Spośród tych zespołów 54,7 proc. było opracowanych, 42,50 proc. miało kartę B. W większości opracowane były zespoły instytucji działających przed rokiem 1975. Z zespołów wytworzonych po tym roku jedynie Wojewódzki Urząd Pracy w Krośnie oraz Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krośnie z siedzibą w Jaśle miały kartę A. Największym zespołem był Wojewódzki Urząd Statystyczny w Krośnie z lat 1973–1989, który liczył 3065 j.a. W tej grupie przeważały zespoły liczące do 100 j.a., których było 39 (72 proc.), 10 zespołów mieściło się w przedziale 101–500 j.a. (19 proc.), natomiast powyżej 1000 jednostek archiwalnych miało 5 zespołów (9 proc.). Pod względem metrów bieżących najwięcej było takich, które liczyły nie więcej niż 1 m.b. (37 zespołów), 11 mieściło się w przedziale 1,01–5 m.b., 3 w przedziale 5,01–10 m.b. i 3 powyżej 10 m.b. Wśród tych zespołów jednym z godnych uwagi jest Okręgowy Urząd Górniczy w Jaśle z lat [1904] 1908–1944, w którym znajdują się informacje o spółkach naftowych działających na terenie tego okręgu, a szczególnie o prowadzonych przez nie wierceniach i ich rezultatach.

Wśród instytucji ochrony prawa i wymiaru sprawiedliwości były 24 zespoły, żaden z nich nie był opracowany. Liczyły one łącznie 46 395 j.a. (158,94 m.b.). W tej grupie znajdował się zespół wykorzystywany szczególnie w poszukiwaniach własnościowych — częściowo zachowane księgi gruntowe z terenu działania sądów w Gorlicach. Natomiast takie księgi nie zachowały się z terenu działania sądów w Bieczu i Jaśle. Do archiwum nie przekazano także, z kilkoma wyjątkami, ksiąg gruntowych z terenu działania sądów w Krośnie. Dominowały tutaj jednak sądy, a zwłaszcza Sąd Grodzki w Krośnie (zespół obejmujący 17 638 j.a.). W tej grupie, w przedziałach 101–500 j.a. i 501–1000 j.a., było po 9 zespołów, 3 zespoły mieściły się w przedziale 1001–5000 j.a., 4 zespoły liczyły ponad 5000 j.a. Pod względem metrów bieżących 10 zespołów mieściło się w przedziale do 1 m.b., 7 zespołów w przedziale 1,01–5 m.b., 4 w przedziale 5,01–20 m.b., 3 — powyżej 20 m.b.

Kolejna grupa zespołów (urzędów stanu cywilnego i akt metrykalnych) — było ich 69 i wszystkie miały kartę B. — liczyła 282 j.a. (4,25 m.b.). Pod względem wyznania dominowały akta metrykalne parafii greckokatolickich (52,17 proc.), przed rzymskokatolickimi (36,23 proc.) i wyznania mojżeszowego (8,70 proc.). Dwa zespoły utworzono z dokumentacji wytworzonej przez urzędy stanu cywilnego po drugiej wojnie światowej (2,90 proc.). Wśród ksiąg metrykalnych

wyznania greckokatolickiego przechowywanych w Skołyszynie były nie tylko te, dla których upłynął stuletni okres przechowywania w urzędach stanu cywilnego, lecz również odpisy ksiąg metrykalnych, które sięgały do 1939 r. (zostały one przekazane głównie przez Urząd Stanu Cywilnego w Uściu Gorlickim). Księgi wyznania greckokatolickiego są jednocześnie najstarsze, ponieważ często sięgają końca XVIII w. W tej grupie najwięcej było zespołów, które liczyły 2–5 j.a. (63,77 proc.), następnie po 1 j.a. (20,29 proc.), 6–10 j.a. (10,14 proc.) oraz powyżej 10 j.a. (5,80 proc.). Pod względem metrów bieżących 26 zespołów mieściło się w przedziale 0,06–0,10 m.b., 25 w przedziale 0,02–0,05 m.b. oraz po 9 zespołów w przedziałach do 0,01 m.b. i powyżej 0,10 m.b.

W następnej grupie zespołów (cechy, związki rzemieślnicze) był tylko jeden (Cech Rzemiosł Różnych w Jaśle), który posiadał kartę B i liczył 178 j.a. (2,80 m.b.). Wstępna analiza zawartości tego zespołu pokazała jednak, że znalazły się w nim nie tylko materiały cechu Rzemiosł Różnych, ale też i fragmenty cechów przedwojennych.

W kolejnej grupie (związki zawodowe) znajdowały się cztery zespoły i wszystkie miały kartę A. Łącznie liczyły one 1026 j.a. (16,2 m.b.). Wśród tych zespołów dwa były związane z przemysłem wydobywczym, jeden z przemysłem lnianym oraz Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Krośnie.

Wśród instytucji związanych ze spółdzielczością było 26 zespołów, które łącznie liczyły 948 j.a. (15,35 m.b.). Najwięcej było spółdzielni rolniczych, które powstawały na fali kolektywizacji i upadły wkrótce po odwilży październikowej. Najbardziej interesującym zespołem akt była Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „Towarzystwo Tkaczy" w Korczynie, jednocześnie największym w tej grupie (372 j.a.; 5,93 m.b.). Wśród tych zespołów przeważały liczące do 100 j.a. Więcej miał tylko jeden zespół. Pod względem liczby metrów bieżących najwięcej (12) było tych do 0,10 m.b., następnie 10 w przedziale 0,11–0,5 m.b., 1 — w przedziale 0,51–1 m.b. oraz 3 powyżej 1 m.b.

W grupie instytucji finansowych było 27 zespołów, które liczyły 2776 j.a. (42,28 m.b.). Wśród nich 29,63 proc. miało kartę A, pozostałe kartę B. W grupie tej niewątpliwie najbardziej interesujące materiały znajdowały się w Komunalnej Kasie Oszczędności Miasta Jasła, a to ze względu na znikomą ilość materiałów zachowanych z terenu Jasła. Miasto to bowiem zostało spalone niemalże doszczętnie przez Niemców w 1944 r. W zespołach instytucji powojennych należących do tej grupy znaleźć można materiały związane np. z finansowaniem lokalnych przedsiębiorstw (plany finansowe i bilanse tych instytucji).

Wśród instytucji gospodarczych było 87 zespołów i była to najbardziej interesująca grupa, ponieważ większość z nich dotyczyła rozwoju przemysłu związanego z poszukiwaniem, eksploatacją, przeróbką i sprzedażą ropy naftowej i gazu ziemnego, głównie na terenie Jasielskiego Okręgu Górniczego. Łącznie liczyły one 31 026 j.a. (350,67 m.b.). Wśród nich przeważały zespoły z kartą A (66,67 proc.), a następnie z kartą B (31,03 proc.); kartę A i B posiadały zale-

dwie 2 zespoły (2,30 proc.). Wśród zespołów opracowanych dominowały te po przedwojennych spółkach naftowych, które zostały opracowane jeszcze w latach 70. przez Marię Mendys. Wśród spółek naftowych największym był zespół „Małopolska" Grupa Francuskich Przedsiębiorstw Naftowych, Przemysłowych i Handlowych Dyrekcja Kopalń Sektora Zachodniego w Polance. Koncern ten w okresie międzywojennym podporządkował sobie wiele mniejszych spółek i był jednym z najważniejszych na tym rynku. Obok „Małopolski" funkcjonowały takie firmy, jak Koncern Naftowy „Dąbrowa" Spółka z o.o. we Lwowie Dyrekcja Kopalń w Krośnie czy „Grabownica" Towarzystwo Wiertnicze Spółka z o.o. we Lwowie Dyrekcja Kopalń w Sanoku. Jednak ich potencjał był nieco mniejszy. Wśród innych gałęzi przemysłu, które rozwijały się głównie w ośrodkach miejskich (Gorlice, Jasło, Krosno), dominowały przemysły: petrochemiczny (Rafineria „Jasło" w Jaśle, Rafineria Nafty „Jedlicze" w Jedliczu), lniany (Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Krosnolen" w Krośnie), chemiczny (Zakłady Tworzyw Sztucznych „Gamrat-Erg" w Jaśle), przetwórstwa rolnego (Zakłady Rolno-Przemysłowe „Pektowin" w Jaśle). Najwięcej było zespołów instytucji gospodarczych: do 100 j.a. — 59,77 proc., w przedziale 101–500 — 18,39 proc., a powyżej tej wielkości — 21,84 proc. Największym zespołem, zarówno pod względem liczby j.a. (3321), jak i m.b. (35,78) było Przedsiębiorstwo Państwowe Krośnieńskie Kopalnictwo Naftowe w Krośnie. Pod względem metrażu najwięcej było zespołów (24) liczących 0,11–0,50 m.b., na następnym miejscu były te, które miały 0,10 m.b. — 22, ponad 5 m.b. liczyło 19 zespołów, 18 mieściło się w przedziale 1,01–5 m.b., a 4 w przedziale 0,51–1 m.b.

W pozostałych czterech grupach było po kilka zespołów. Po instytucjach kultury Oddział w Skołyszynie przejął materiały po Wojewódzkim Domu Kultury w Krośnie oraz po Biurze Wystaw Artystycznych w Krośnie. Te dwa zespoły liczyły łącznie 291 j.a. (3,12 m.b.). Niewiele więcej przejęto materiałów instytucji ochrony zdrowia i opieki społecznej (po 6). Zespoły z tej grupy liczyły łącznie 871 j.a. (9,24 m.b.). Interesujące są zespoły z grupy archiwów prywatnych i spuścizn, a zwłaszcza Archiwum Załuskich w Iwoniczu. Na podstawie tych materiałów można przeprowadzić interesującą analizę funkcjonowania wielkiego majątku ziemskiego w połączeniu z takim zagadnieniem jak rozwój miejscowego uzdrowiska. Zespołów zawierających najwięcej j.a. w tych czterech grupach było w zbiorach i kolekcjach. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje zbiór plakatów i afiszy z lat 70. oraz zbiór map. W tym drugim wypadku są to jednak często kopie. Wśród czterech wymienionych grup największy metraż posiadały zespoły z grupy zdrowia — 9,24 m.b., następnie archiwa rodzinno-majątkowe — 3,78 m.b., instytucje kultury — 3,12 m.b. oraz zbiory i kolekcje — 1,30 m.b.

Przejęcie zasobu Oddziału w Skołyszynie do Oddziału w Sanoku miało dwa aspekty:

– przejęcie zasobu, który nie został uszkodzony podczas powodzi,

– przejęcie zasobu, który został uszkodzony podczas powodzi.

Materiały, które nie zostały zalane podczas powodzi, przewieziono do Sanoka w sześciu transportach (2 grudnia 2010, 15 lutego, 8 i 22 marca, 3 i 13 kwietnia 2011). Przygotowywane w Skołyszynie akta były sformowane w wiązki już na etapie przyjmowania ich do magazynu — poszczególne jednostki archiwalne układano we właściwej kolejności. Zazwyczaj ich wysokość odpowiadała wysokości od jednej do drugiej półki. Na każdej wiązce umieszczano karteczkę z numerem zespołu oraz skrajnymi sygnaturami. Większość materiałów w ten sam sposób została przekazana do Sanoka. Tylko w sporadycznych wypadkach decydowano się na rozwiązywanie wiązek.

Akta do transportów były przygotowywane w Skołyszynie przez dwójkę pracowników (J. Kucharska, S. Want). Ich praca polegała na pakowaniu materiałów do skrzynek i ich opisaniu. Po przygotowaniu akt do transportu ustalano jego datę oraz kompletowano grupę chętnych pracowników z centrali w Rzeszowie, którzy przyjeżdżali zwykle dwoma samochodami (8 osób), by wraz z pracownikami Skołyszyna załadować skrzynki z archiwaliami do samochodu, zawieźć je do Sanoka, gdzie wraz z pracownikami miejscowego oddziału wyładowywali je, a z powrotem zabierano puste skrzynki. Cała operacja zajmowała ok. ośmiu godzin. Pracownicy z Rzeszowa, którzy brali udział przy transporcie, pokonywali jednorazowo ok. 230 km, samochód transportowy natomiast 160 km.



Szkic mapy obrazującej transporty i przejazdy pracowników

Przy załadunku nie kierowano się kolejnością zespołów wynikającą z ich numeracji, lecz położeniem w magazynie, dlatego we wszystkich transportach odnajdujemy zespoły zarówno z numerami początkowymi, jak i końcowymi.



Jednostka sfałdowana

Uszkodzenia materiałów popowodziowych mają charakter różnorodny. Najczęściej występują uszkodzenia obwoluty czy okładki. W wypadku ksiąg są to zazwyczaj pofałdowania okładki (i zazwyczaj całej jednostki), odpadnięcia grzbietu lub całej okładki, błoto na okładce.



Odpadnięta okładka z księgi



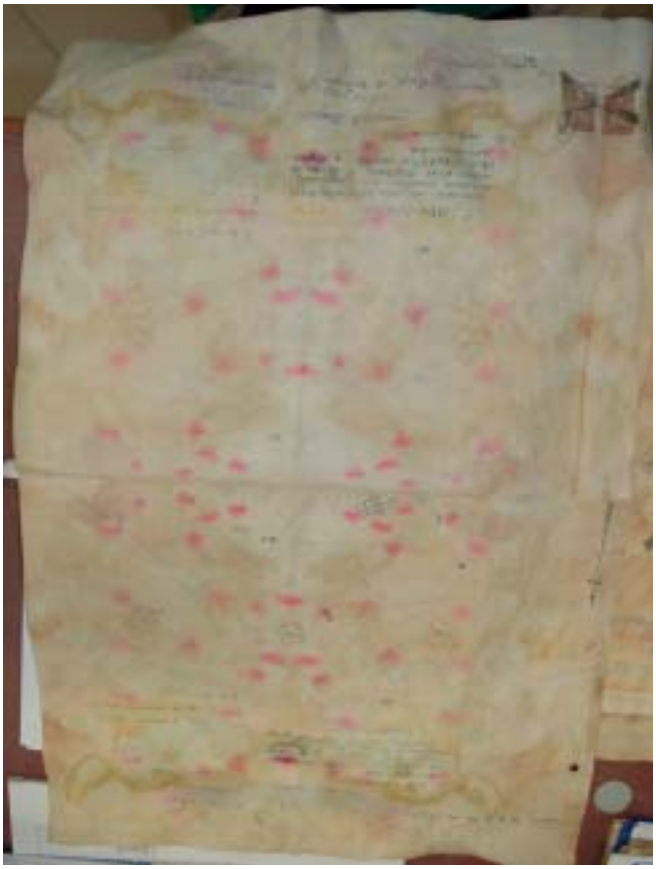
Pofałdowana okładka księgi

W wypadku teczek najczęściej występowały: przedarcia, zaschnięte błoto, pofałdowania, rozmycie tekstu na stronie tytułowej, rozpad jednostki, bibulastość papieru.



Jedna z lepiej zachowanych jednostek posiada jedynie ślady błota

W dokumentacji kartograficznej stwierdzono po powodzi sklejenia, przebarwienia, przedarcia, ślady błota. W przypadku złożonych map, szczególnie na podkładzie płótna, zauważono odbicia na sąsiednich fragmentach, przebarwienia, rozmycie kolorowych fragmentów (np. numeracji działek na mapach katastralnych).



Uszkodzenia mapy
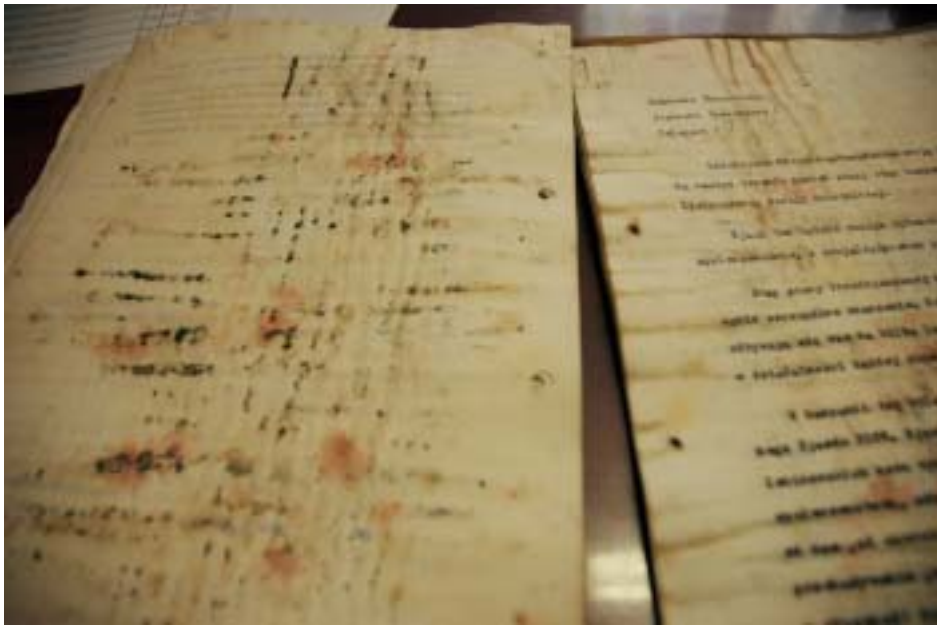
W dokumentacji fotograficznej dostrzeżono sklejenia, rozpłynięcie się obrazu, skruszenia i rozpad. Głównie zostały uszkodzone fotografie z zespołu Komitet Wojewódzki PZPR w Krośnie oraz z kroniki z Zakładów Tworzyw Sztucznych „Gamrat- Erg" w Jaśle.

Ślady obecności grzybów pleśniowych zauważono zarówno na obwolutach wszystkich rodzajów materiałów, jak i wewnątrz jednostek. Stwierdzono ponadto (już w ramach jednostek) rozmycie tekstu, przedarcia stron, ślady błota na obrzeżach dokumentów, sklejenia stron (szczególnie pierwszych i ostatnich), rozpad stron, zwłaszcza w miejscach, gdzie były dołączone fotografie, bibulastość papieru, przebarwienia spowodowane wodą i rozwojem pleśni, ślady rdzy po elementach metalowych.

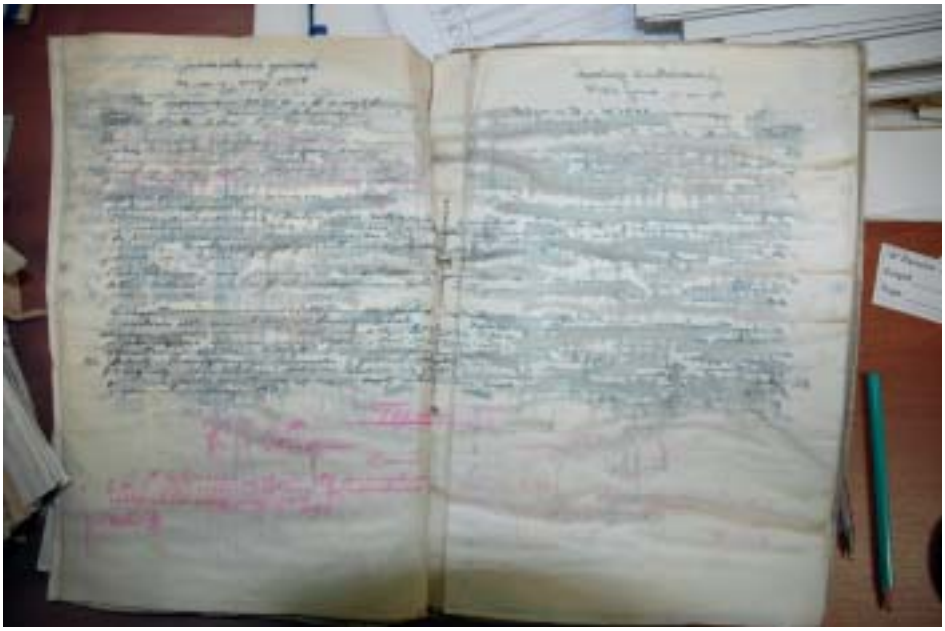


Skutki powodzi dla fotografii

Rozładunek transportów z materiałami, które wróciły po dezynfekcji z archiwum w Milanówku, odbywał się tak samo jak archiwaliów ocalałych, z tą różnicą, że nie wprowadzano ich od razu do ewidencji Oddziału



Pozostałości grzybów pleśniowych już po zakończeniu całej akcji



Rozmycie tekstu wewnątrz jednostek



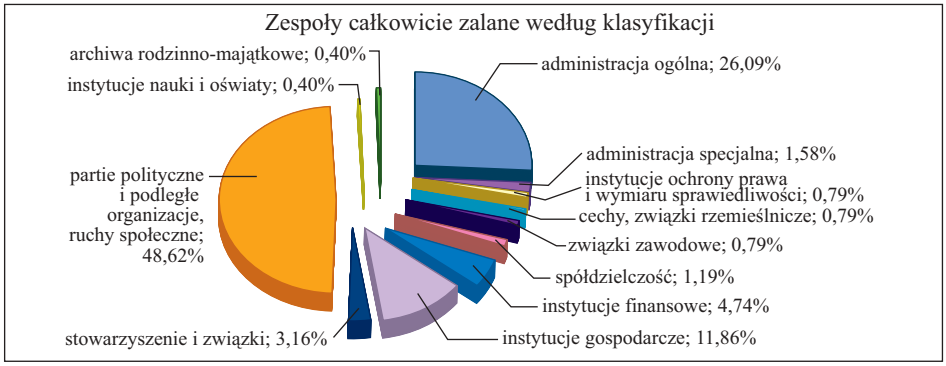
Uszkodzenia wewnątrz jednostek, zwłaszcza fotografii



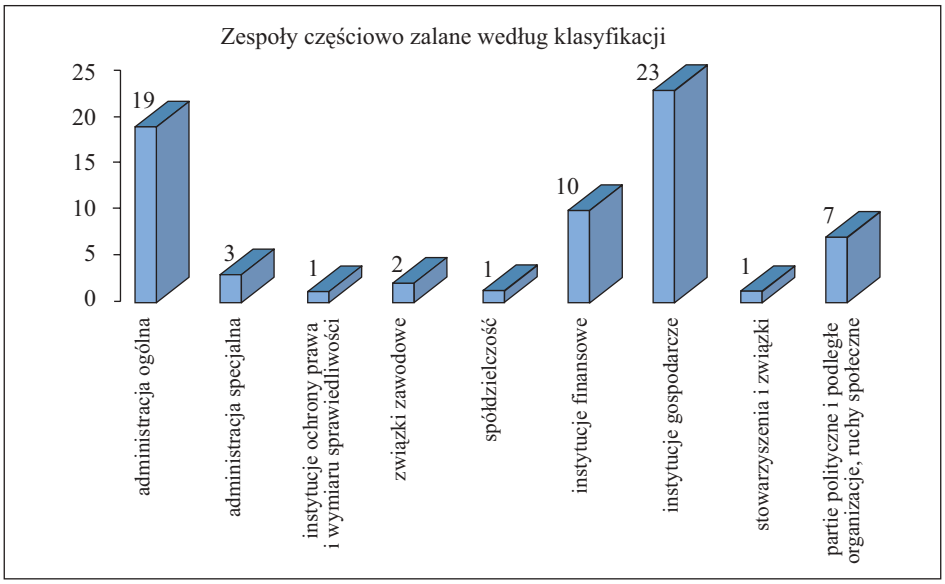
Pozostałości popowodziowe widoczne wewnątrz jednostki

w Sanoku i nie nadawano im numerów zespołów, ponieważ na tym etapie nie można było, ze względu na całkowite przemieszanie, określić ich przynależności zespołowej.

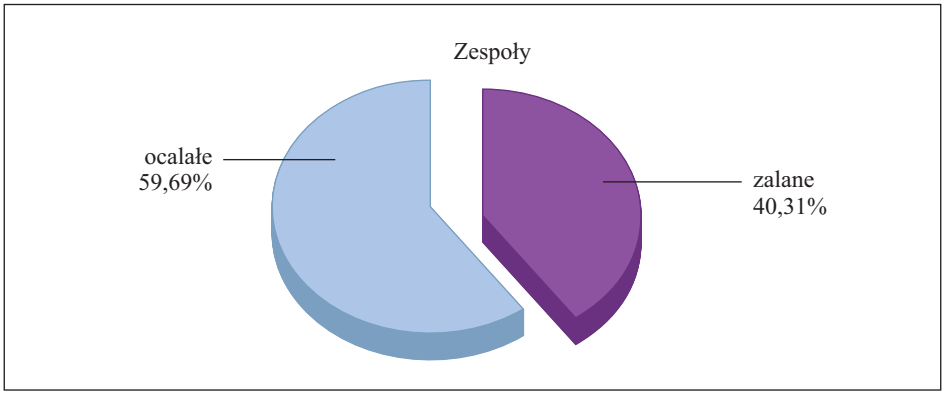
Prace porządkowe nad tą częścią materiałów rozpoczęto po zakończeniu przejmowania całości zasobu Oddziału w Skołyszynie. Czas ten pozwolił także na obserwowanie materiałów dotkniętych powodzią. Stwierdzono występującą nadal wysoką wilgotność oraz pozostałości pleśni (wewnątrz jednostek). Nie ustalono jednak, by były one aktywne, ale nie prowadzono w tym kierunku specjalistycznych pomiarów. Przez dłuższy czas utrzymywał się specyficzny zapach po chemikaliach użytych podczas dezynfekcji. Dzięki stabilnej temperaturze panującej w magazynie w Sanoku (był to okres zimy) oraz istniejącemu systemowi wentylacji mechanicznej udało się z czasem wyeliminować ten ostatni czynnik.



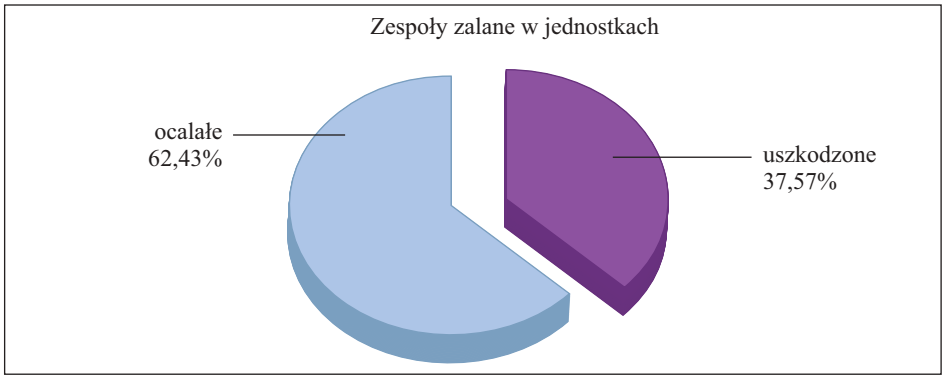
Wśród materiałów całkowicie zalanych przeważały zespoły partii politycznych i podległych organizacji, ruchów społecznych, głównie PZPR (od komitetu wojewódzkiego po podstawowe organizacje partyjne). Na drugim miejscu znalazły się prezydia gromadzkich rad narodowych, na trzecim — instytucje gospodarcze (zespoły po spółkach naftowych, przemyśle wydobywczym po drugiej wojnie światowej, największych zakładach z tego terenu). Łącznie były to 253 zespoły.

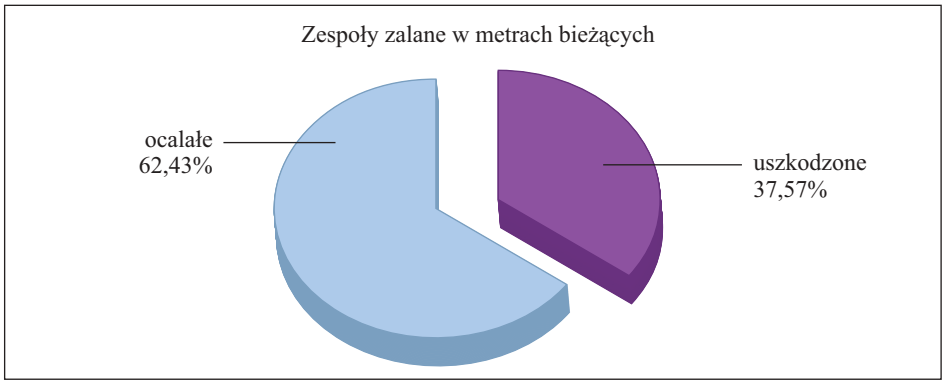


Zespołów uszkodzonych częściowo wskutek powodzi było 67 — najwięcej wytworzonych przez instytucje gospodarcze, administracji ogólnej, instytucje finansowe, organizacje polityczne, ruchy społeczne, administrację specjalną. W pozostałych grupach akt zdarzały się nie więcej niż dwa zespoły częściowo zalane.



Proporcje te zmieniają się nieco, jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę j.a. i m.b.





Spośród 769 zespołów przechowywanych w Skołyszynie uszkodzonych zostało całkowicie lub częściowo 310. W ewidencji figurowało 14 6431 j.a. (1375,76 m.b.). Z liczby tej uległo uszkodzeniu 55 016 j.a. (486,97 m.b.).

Po dostarczeniu skrzynek z aktami do magazynu w Sanoku rozpoczynał się kolejny etap — wyjmowanie materiałów ze skrzynek i układanie ich na półkach. Materiały ze Skołyszyna zostały potraktowane jako nabytki. W przekazywanych materiałach znajdował się jeden zespół, który dotychczas był podzielony między dwa oddziały (w Skołyszynie i Sanoku) — Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krośnie z/s w Sanoku. W Skołyszynie nosił numer 473, w Sanoku — 426 (część ze Skołyszyna włączono do części sanockiej). Pozostałym zespołom nadawano kolejne numery wynikające z numeracji w Sanoku.

W ewidencji Oddziału w Sanoku, przed przejęciem materiałów ze Skołyszyna, jako ostatni figurował zespół o numerze 702. Pierwszy przejęty zespół ze Skołyszyna (Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie, w Skołyszynie nr 502) został zewidencjonowany 3 grudnia 2010 r. w Sanoku pod numerem 703. Nie ewidencjonowano zespołów według kolejności numerów występujących w Skołyszynie (np. zespołowi nr 1 w Skołyszynie nie nadano numeru 703), ponieważ:

– zespoły dostarczano w różnej kolejności,
– nie miało to znaczenia,
– wówczas nie wiedziano, które zespoły znajdują się w grupie popowodziowej,
– nie wiedziano, ile czasu zajmie odtworzenie zasobu zalanego,
– nadanie numerów wirtualnych kolejnym zespołom doprowadziłoby do jeszcze większego chaosu, tym razem w ewidencji elektronicznej,
– od momentu przejęcia tych zespołów przez Oddział w Sanoku ważny jest numer zespołu nadany w tym archiwum (sam numer zespołu jest numerem identyfikacyjnym i nie ma znaczenia, czy zespół będzie miał numer 10, 100 czy 823).

Przejmując zasób Skołyszyna, oddział sanocki posiadał ogólną wiedzę na temat zespołów zalanych, a przede wszystkim liczby tych zespołów (ok. 1/3 zasobu Skołyszyna). Nie było jednakże wiadomo, które konkretnie zespoły uległy uszkodzeniom. Najistotniejsze było to, co trafiało do magazynu w Sanoku. W tym momencie nikt nie znał jeszcze odpowiedzi na pytanie, ile czasu zajmie sam proces odtwarzania zespołów i ich ewidencji. Unikając rejestrowania tego, co nie zostało przewiezione, należało stworzyć obraz na poziomie zespołu tego, co już znalazło się w magazynach oddziału sanockiego. W ten sposób można było uniknąć pytań typu: co stało się z takim czy innym zespołem? dlaczego nie wykazano go w ewidencji? Odpowiedź na te pytania była jedna — nie można wykazać tych zespołów, skoro nie zostały odtworzone. Zaczynały być one dopiero, w miarę odtwarzania, sukcesywnie uwidaczniane w ewidencji Sanoka. Mechaniczne przekopiowanie danych ze Skołyszyna stworzyłoby fałszywy obraz — skoro wykazuje się te zespoły w ewidencji, to znaczy, że są one zewidencjonowane, a tym samym dostępne dla użytkownika. Tymczasem do zakończenia prac nad odtwarzaniem zasobu popowodziowego nie można było określić dokładnie strat. Z tego powodu uznano wówczas, że najwłaściwiej będzie uzupełniać systematycznie ewidencję po odtworzeniu kolejnych zespołów.

Ewidencję na poziomie zespołu tworzono w momencie wyjmowania jednostek ze skrzynek i układania ich na półkach. Przejście w dwóch pomieszczeniach magazynowych w Sanoku jest odpowiednio szerokie (1,30 m), ale nie w sytuacji, gdy ciągi te zostały niemalże w całości założone skrzynkami, ustawionymi w rzędach wzdłuż ścian do wysokości siedmiu skrzynek i na szerokość jednej, tj. 60 cm, pozostawiając na przejście ok. 70 cm (w trakcie prac wyładunkowych). Z tego powodu należało zaczynać pracę od tych rzędów, które były najbliżej kolejnego wolnego regału, by uzyskać nieco więcej przestrzeni. Była ona konieczna, do przestawiania skrzynek w celu znalezienia tych, w których znajdowały się jednostki jednego zespołu. Podstawą orientacji były proste oznaczenia nadane w Skołyszynie — kawałek papieru samoprzylepnego, na którym napisano numer zespołu przełamany przez numery sygnatur. Karteczki te po wyładowaniu jednostek w Sanoku usuwano.



Materiały w skrzynkach w magazynie sanockim

W jednej skrzynce znajdowały się zazwyczaj jednostki jednego zespołu, jednak nie zawsze. Szczególnie w pierwszych transportach i w ostatnim bywało inaczej. Związane było to z przekazywanymi fragmentami zespołów ocalałych z powodzi. W takiej sytuacji na skrzynkach umieszczano informacje o wszystkich zespołach i sygnaturach.

Postępowanie z kolejnymi zespołami zależało od okoliczności. Jeśli udało się zidentyfikować cały rząd skrzynek z jednostkami należącymi do danego zespołu, przenoszono je na miejsce docelowe, by w kolejności ułożyć na półce. Jedna osoba zazwyczaj układała jednostki na półce, druga wyjmowała wiązki czy pudła ze skrzynki, a trzecia w międzyczasie szukała kolejnych skrzynek. Jedna osoba nie wykonywała przez cały dzień tej samej czynności, ponieważ było to dość nużące.

Jeśli nie można było odnaleźć jednego ciągu skrzynek z aktami tego samego zespołu, to odszukiwano najpierw właściwe skrzynki, następnie przesuwano je pod właściwy regał i tam wyjmowano wiązki, które układano na półkach we właściwej kolejności.

Jedną czynność zarezerwowałem jednak tylko dla siebie — nadawanie nowych numerów i wpisywanie tych numerów do podręcznego rejestru. Przy ewidencjonowaniu zespołów prowadzono dwa rejestry — w układzie nowych numerów i według spisu zespołów. Pierwszy rejestr składał się z dwóch tabel — po lewej był wpisywany nowy numer zespołu w Sanoku, a po prawej odpo-

wiadający mu stary numer zespołu w Skołyszynie. W tym rejestrze sporadycznie nanoszono poprawki wynikające z pomyłek. Jednocześnie zmiana numeru zespołu była odnotowywana na wydruku spisu zespołów z bazy danych SEZAM Oddziału w Skołyszynie według stanu na dzień 31 grudnia 2010 r.

Pierwszy rejestr potrzebny był do właściwej numeracji zespołów oraz by nie opuścić kolejnego numeru. Z pierwszego rejestru wynikała właściwa kolejność przejmowanych zespołów oraz przyporządkowanie zespołu ze Skołyszyna do nowej numeracji. To pozwoliło na zachowanie właściwej kolejności. Wydruk spisu zespołów z bazy danych SEZAM z zaznaczonym nadanym nowym numerem zespołu pozwalał tymczasem na wyeliminowanie podwójnej rejestracji tego samego zespołu. Mogło się bowiem okazać, że już po zarejestrowaniu danego zespołu dostarczono w następnej partii jego fragmenty. Informacja zaś o nadaniu nowego numeru zespołu pozwalała na scalenie z wcześniejszą jego częścią.

Po każdym transporcie zmiany w numeracji zespołów wpisywano w bazie danych SEZAM Oddziału w Sanoku. Dane te wprowadzałem na nowo, ponieważ było mi łatwiej je wpisać, niż kopiować z bazy Skołyszyna. Nie robiłem tego równocześnie z pracą w magazynie, ponieważ zajmowałoby to dużo czasu, a ten był dość istotny. Zresztą nawet posługiwanie się notebookiem w magazynie, przy ciągłym ruchu, byłoby bardzo utrudnione. W księdze nabytków wpisywałem jednocześnie komunikat, że liczba j.a. i m.b. podana została według bazy SEZAM Oddziału w Skołyszynie i będzie ona podlegała weryfikacji.

W tym czasie, gdy w Sanoku trwał wyładunek, w Skołyszynie przygotowywano następną partię. Proces ten przeciągał się w czasie, ponieważ pozostały tam dwie osoby, a ogrzewania w pomieszczeniach magazynowych już nie było.

Oddziału w Sanoku nie zamykano na czas rozładunku. Klienci mogli w tym czasie przyjść i złożyć podanie w swojej sprawie. Zamknięta była natomiast w tym czasie pracownia naukowa. Przy takiej obsadzie, jaka była w Sanoku, udostępnianie materiałów przy jednoczesnym wyładunku kolejnych skrzynek było niemożliwe. Pomimo informacji zamieszczanej na stronie internetowej o zamknięciu pracowni w Sanoku w określonych dniach klienci reagowali różnie — zdarzało się, że próbowali wymusić udostępnianie materiałów. Znaczna część odwiedzających podchodziła jednakże ze zrozumieniem do tej sytuacji.

Puste skrzynki wynoszono do wolnego pomieszczenia — sali wykładowej. Zwalnianie kolejnych metrów korytarza pozwalało na większy komfort pracy. W układaniu materiałów na półkach uczestniczyli tylko pracownicy oddziału — trzy osoby.

Po zakończeniu przejęcia partii dane wpisywano do bazy danych SEZAM i w ten sposób uwidaczniano te zespoły w ewidencji Oddziału w Sanoku. Dane o liczbie jednostek archiwalnych i ich metrażu podawano według zapisów w Skołyszynie. Na tym etapie nie zajmowano się tym, czy zespół jest kompletny, dlaczego są braki albo dlaczego jest więcej jednostek niż wynika to z ewidencji.

Ze Skołyszyna przewożono wszystko, co nie zostało zalane. Niekiedy były to zespoły w części zalane, ponieważ znajdowały się na parterze. Nie robiono

rozróżnienia, że jakiś zespół nie zostanie zewidencjonowany, ponieważ jest to zespół częściowo zalany. Każdy przekazany zespół, nawet jeżeli zachowało się z niego tylko kilka czy kilkanaście jednostek, które nie zostały zalane, zewidencjonowano i nadano mu nowy numer. Natomiast nie ewidencjonowano materiałów, które również w Skołyszynie były poza ewidencją. Niemożliwym bowiem było przyporządkowanie tych materiałów do konkretnych zespołów bez szczegółowej analizy, co zawsze wymaga czasu.

Wszelkie decyzje w tych sprawach podejmowałem na bieżąco i samodzielnie. Konsultowałem się jedynie ze swoimi współpracownikami, ale moje zdanie było ostateczne. Na tym etapie podjąłem kilka decyzji, które zaważyły na ogólnej liczbie przejmowanych zespołów:

– likwidacja, oprócz jednego, zbiorów zespołów szczątkowych,
– podział zespołów na mniejsze.

Likwidacja zbiorów szczątków zespołów wynikała z przekonania, że mogą one egzystować jako samodzielne zespoły[3]. Poszczególne szczątki uwidoczniłem jako samodzielne zespoły lub włączyłem je do już istniejących. Zespoły w ten sposób tworzone miały nazwę wynikającą z wpisu w bazie danych SEZAM Oddziału w Skołyszynie. Na tym etapie nie ingerowałem w nazwę zespołu. Materiały, z których te zespoły powstały, uzyskały w moim przekonaniu większą wyrazistość, np. łatwiejsze jest odnalezienie zespołu o nazwie Majątek hr. Kurpotanickiego w Lipinkach, niż zorientowanie się, że takie materiały wchodzą w skład zespołu o nazwie Zbiór szczątków zespołów akt podworskich.

W zespole Akta gmin i gromad pow. gorlickiego — zbiór szczątków zespołów znajdowały się przeważnie przedwojenne rejestry mieszkańców, które udało się przyporządkować do istniejących już zespołów akt gmin. Z jednego szczątka zespołu utworzyłem nowy zespół — Akta Gminy Lipniczka powiat Nowy Sącz. Za niecelowe uznałem utrzymywanie zespołu Akta gmin powiatu krośnieńskiego — zbiór szczątków zespołów, w którym znajdowały się Akta Gminy Iwonicz powiat Krosno i Akta Gminy Iwla powiat Krosno, skoro jednocześnie w Skołyszynie był samodzielny zespół Akta Gminy Iwonicz powiat Krosno (nr 44).

Podobnie postąpiłem w przypadku zbiorów: Zasadnicze Szkoły Zawodowe w Jaśle — zbiór szczątków zespołów (nr 309), Szkoły Obwodowe i Powszechne w Jaśle — zbiór szczątków zespołów (nr 314) oraz Szkoły Wydziałowe w Jaśle — zbiór szczątków zespołów (nr 315). Na zespoły podzieliłem także Zbiór szczątków zespołów akt spółdzielni produkcyjnych powiatu krośnieńskiego. Wielkość poszczególnych szczątków zespołów spółdzielni wskazywała, że niewiele różnią się one od tych, które zarejestrowano jako oddzielne zespoły.

---

[3] Było to również zgodne z zarządzeniem nr 2 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 9 marca 1999 r. w sprawie ewidencji zasobu archiwalnego w archiwach państwowych, które uchyliło wcześniejsze przepisy dotyczące tworzenia i opracowania zbiorów szczątków zespołów, por.: *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych*, wybór i oprac. M. Tarakanowska i E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 616–618.

Drugą istotną decyzją był podział zespołów na mniejsze. Zespół Zbiór dokumentów notariuszy miasta Biecza i miasta Gorlic podzieliłem na mniejsze, ponieważ były to akta notariuszy (repertoria, zbiory dokumentów notarialnych, skorowidze) z terenu Gorlic i Biecza z lat 1935–1950 oraz zbiory dokumentów notarialnych sądów w Gorlicach i Bieczu. W ten sposób powstały zespoły: Akta Notariusza Tadeusza Kamudy w Bieczu (nr 1012), Księgi i akta gruntowe sądów w Bieczu (nr 1013), Akta Notariusza Jana Berszakiewicza w Gorlicach (nr 1014), Akta Notariusza Stefana Klimczyka w Bieczu (nr 1015), Akta Notariusza Witolda Kostórkiewicza w Gorlicach (nr 1016), Akta Notariusza Zygmunta Nowosielskiego w Gorlicach (nr 1017) oraz Akta Notariusza Ludwika Gajewskiego w Gorlicach (nr 1018).

Jak wspomniano wyżej, zespoły układano według numerów na kolejnych wolnych półkach. Wyjątkiem stały się akta metrykalne. Te, podobnie jak w przypadku zasobu sanockiego, zgrupowano na jednym regale, niezależnie od kolejnego numeru.



Księgi metrykalne w magazynie w Sanoku

Wynikało to w dużym stopniu z dotychczasowego doświadczenia, ponieważ zespoły z tej grupy są często wykorzystywane przez użytkowników i przez pracowników do kwerend. Umieszczenie ich na jednym, specjalnie do tego celu przeznaczonym regale, ułatwia pracę. Nie musimy bowiem tracić czasu na szukanie w magazynie jednej księgi metrykalnej, wiedząc że z całą pewnością znajduje się ona na określonym regale, a zespoły są ułożone w kolejności ich numerów.

Po zakończeniu przejmowania zasobu Skołyszyna rozpoczęto prace zarówno nad zasobem powodziowym, jak i tym, który nie uległ uszkodzeniu. Prace nad zasobem ocalałym polegają na sprawdzaniu poszczególnych zespołów i ewentualnym korygowaniu zapisów (sygnatur, liczby j.a. i m.b.). Z tym, że nie jest to priorytetem w odniesieniu do tej części zasobu, ponieważ podstawowym zadaniem jest odtworzenie zasobu powodziowego. Niemniej jednak, przyjrzeliśmy się dokładniej księgom metrykalnym, bowiem posiadanie pełnej wiedzy o nich było ważne ze względu na zwiększenie się liczby kwerend genealogicznych, jak i przewidywany zamiar digitalizacji. Po dokładnym zapoznawaniu się z poszczególnymi zespołami okazało się, że niektóre księgi zostały przyporządkowane błędnie, niektóre rodzaje wpisów nie zostały ujęte w ewidencji, a podane daty skrajne nie zawsze odpowiadają zawartości księgi. Ponadto z odpisów stworzono wiązki liczące ponad tysiąc stron, które uniemożliwiały ich udostępnianie.

Błędne przyporządkowanie oznaczało nadanie niewłaściwej nazwy zespołu (np. w zespole Parafia Rzymskokatolicka w Iwoniczu znajdowała się jedna księga, ale z parafii w Lubatowej; utworzono zespół Parafia Greckokatolicka w Przegonienie, podczas gdy w tej miejscowości znajdowała się cerkiew filialna parafii w Bartnem). Podobnie było w wypadku zespołu Parafia Greckokatolicka w Ropicy Ruskiej (Ropica Ruska wchodziła w skład parafii greckokatolickiej w Małastowie) oraz zespołu Parafia Greckokatolicka w Wołowcu, który wchodził w skład innego — Parafii Greckokatolickiej w Krzywej. W Skołyszynie utworzono zespół Parafia Greckokatolicka w Dukli, gdy tymczasem osoby tego wyznania z Dukli należały do parafii greckokatolickiej w Lipowcu. Utworzono zespół Parafia Rzymskokatolicka w Lipinkach, ale na zawartość zespołu składały się zarówno metrykalia wyznania rzymskokatolickiego, jak i trzy księgi metrykalne wyznania greckokatolickiego dla miejscowości Bednarka, która wchodziła w skład parafii greckokatolickiej w Męcinie Wielkiej.

W Skołyszynie była też pewna ilość materiałów, które były odpisami z ksiąg metrykalnych. Przyporządkowano je do określonych zespołów, tworząc wiązki liczące niekiedy ponad tysiąc stron i bardzo rozległe chronologicznie — od lat 70. XIX w. po połowę lat 30. XX w. Taki układ nie wydawał się właściwy, ponieważ uniemożliwiał (ze względu na ochronę danych osobowych) dostęp do tych odpisów. Dlatego przy pracach nad tą grupą zespołów dokonano podziału na mniejsze jednostki, co z jednej strony zwiększyło ich liczbę, ale jednocześnie przyczyniło się do udostępnienia większości z tych materiałów.

Działania te przyczyniły się do korekty w ewidencji, przesunięć między zespołami czy wreszcie do ustalenia właściwych nazw zespołu.

Podobne problemy pojawiają się przy innych zespołach, np. przy aktach sądów. W większości wypadków tworzono zespół obejmujący akta jednego sądu, np. Sąd Grodzki w Gorlicach (nr 514), w którym znalazły się materiały zarówno Sądu Grodzkiego z lat 1928–1939, Sądu Grodzkiego z lat 1939–1944, Sądu Grodzkiego z lat 1944–1950. To także będzie rzutowało na zmianę proporcji

w różnych zespołach, ponieważ jeden zespół zostanie podzielony na kilka mniejszych[4]. Niemniej jednak obecnie nie są prowadzone prace w tym kierunku.

W odniesieniu do zespołów popowodziowych określono cel — odtworzenie materiałów zalanych, jednakże tempo jego realizacji zależy od natężenia innych zadań związanych z działalnością archiwum, takich jak wykonywanie czynności z zakresu nadzoru, przejmowanie materiałów z instytucji, udostępnianie materiałów dla użytkowników, a zwłaszcza realizowanie kwerend.

Odtwarzanie materiałów popowodziowych związane jest z ich identyfikacją, tzn. ustaleniem przynależności zespołowej, a w obrębie zespołu z przypisaniem do konkretnej sygnatury wynikającej z podstawowego środka ewidencji zespołu. Identyfikacja od najbardziej ogólnych danych (zespół) do szczegółowych (jednostka archiwalna, a czasem dokument) jest jedyną skuteczną metodą identyfikacji.

Przystępując do identyfikacji zalanego zasobu, miałem już podstawową wiedzę o zespołach zgromadzonych w Skołyszynie, a przede wszystkim wiedziałem, co nie zostało zalane. Przy identyfikowaniu materiałów zalanych posługiwałem się dwoma ogólnymi spisami zespołów:

– wydrukiem spisu zespołów z bazy danych SEZAM,

– informatorem archiwalnym wydanym w 1998 r.

Posługiwanie się wydrukiem spisu zespołów z bazy danych SEZAM jest utrudnione, jeżeli posługujemy się wydrukiem podstawowym, tzn. całościowym wydrukiem od numeru pierwszego do ostatniego. Nie ułatwia to bowiem w żaden sposób pracy, ponieważ np. instytucja administracji państwowej może znajdować się pod pozycją 3, 45, 123 czy 560. Tym samym proces identyfikacji przedłuża się, a co więcej, w wypadku trudności z odnalezieniem konkretnego zespołu powoduje frustrację. Początkowo postępowałem właśnie w ten sposób, ale po pierwszych doświadczeniach zmieniłem sposób postępowania. Zdecydował o tym m.in. układ tematyczny zespołów w informatorze archiwalnym. Posługując się układem tematycznym, mogłem szybciej odnaleźć numer zespołu, np. mając jednostkę z Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bobowej mogłem w ciągu kilku sekund odnaleźć numer tego zespołu, ponieważ wiedziałem, że znajduje się on w dziale urzędów administracji państwowej, w części dotyczącej prezydiów i w powiecie gorlickim. Informator archiwalny był jednak nieco zdezaktualizowany i z tego powodu nie do końca spełniał swoje zadanie.

Z tego powodu w celu identyfikacji zespołów sporządziłem nowe wydruki tematyczne. W pierwszej kolejności wykreśliłem ze spisu zespołów wszystkie te zespoły, co do których byłem pewny, że nie znajdują się w grupie materiałów zalanych. Pozostawiłem natomiast na tej liście zespoły częściowo zalane.

[4] Zgodnie z decyzją nr 22 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 listopada 2005 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych w sprawie ustalania nazw i granic chronologicznych zespołów archiwalnych sądów, wytworzonych od XIX do XXI w., przechowywanych w archiwach państwowych.

Tą decyzją znacznie zawęziłem listę zespołów. Następnie wydrukowałem opisy nowych zespołów z podziałem według klasyfikacji i ułożyłem je tematycznie. W ten sposób uzyskałem podział tematyczny zespołów zalanych. Tak zawężona lista znacznie ułatwiała pracę, ponieważ mogłem szybciej odnaleźć numer zespołu i przyporządkować jednostkę do określonego zespołu.

Metoda identyfikacji materiałów zalanych według zespołów jest pierwszym podstawowym sposobem w procesie identyfikacji materiałów. Jej skuteczność zależy jednak od kilku czynników: doświadczenia zawodowego, wiedzy o dziejach instytucji, znajomości zasobu zalanego i osobistego zaangażowania. Metoda ta jest prosta, ale jednocześnie czasochłonna. Jej prostota polega na tym, że trzeba obejrzeć każdą jednostkę archiwalną i przyporządkować do określonego zespołu. Następnie należy ją odłożyć na miejsce wraz z identyfikatorem (numerem zespołu) do czasu rozpoczęcia szczegółowej identyfikacji. Przyporządkowanie konkretnej jednostki archiwalnej do określonego zespołu nie było trudne w wypadku tych jednostek, których strona tytułowa zachowała się, a na niej przynajmniej część nazwy zespołu. Nazwa zespołu mogła być pisana ręcznie (ołówkiem, długopisem, flamastrem) lub był to odcisk pieczęci nagłówkowej danej instytucji. Nie zajmowałem się poprawnością nazwy zespołu czy sygnaturą jednostki. Na tym etapie identyfikacji nie było to konieczne.

Natomiast problemy pojawiały się wtedy, gdy takich informacji nie było. Część obwolut została bowiem uszkodzona w czasie powodzi i była nie do odczytania. Z niektórych odpadły naklejki z tytułami, inne tytuły rozmyła woda i stały się nieczytelne, wreszcie niektóre obwoluty zostały przedarte i pozbawione tytułu.

W takich sytuacjach identyfikowałem jednostkę na podstawie jej zawartości — pieczęci, tytułu konkretnych dokumentów czy ich treści.

Przeprowadzając identyfikację jednostki na podstawie pieczęci, należy odnaleźć w niej przynajmniej kilka jej przykładów, by stwierdzić, że jest to dokumentacja określonej instytucji lub też odnaleźć pieczęć w takim miejscu, w którym bezwzględnie wskazuje ona na twórcę dokumentacji. Takim prostym przykładem są rejestry mieszkańców, rejestry podatkowe czy rejestry przychodów i rozchodów danej jednostki. W latach 50. czy 60. XX w. umieszczano bardzo często na końcu jakiegoś rejestru pieczęć jednostki, niekiedy lakową, którą wyciskano na sznurku przyłożonym do ostatniej strony księgi, zapewniając w ten sposób kompletność jednostki. Odnalezienie takiej pieczęci wskazuje na twórcę dokumentacji i pozwala na przyporządkowanie jednostki, w sytuacji braku strony tytułowej, do właściwego zespołu.

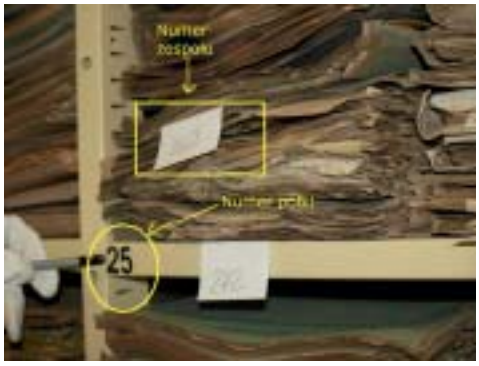
Niekiedy jednak tak proste rozumowanie może prowadzić na manowce, jeżeli nie porówna się odcisków pieczęci z treścią zapisów znajdujących się w danej jednostce. Miejsce odciśnięcia pieczęci ma istotne znaczenie, np. przyjętym zwyczajem jest, że odcisk własnej pieczęci umieszcza się w lewym górnym rogu dokumentu, niekiedy na końcu dokumentu. W drugim przypadku jednak często jest to podpis

lub pieczęć imienna i podpis kierownika danej jednostki lub upoważnionej osoby. Adresata natomiast umieszcza się zazwyczaj na środku lub po prawej stronie.

Co jednak należy zrobić, gdy te pieczęcie zostały tak rozmyte, że nie da się ich odczytać? Wówczas jedyną metodą jest przeglądanie zawartości jednostki. Przykładowo, do identyfikacji wybrano jednostkę z Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Gorlicach. Jej strona tytułowa została na tyle uszkodzona, że nie dało się odczytać nazwy jednostki i tytułu jednostki, ale widoczna była przynajmniej sygnatura.



Uszkodzona jednostka bez tytułu i nazwy zespołu, ale z sygnaturą



Spis ze zidentyfikowanymi jednostkami zespołów

Nie udało się ustalić przynależności zespołowej na podstawie spisu spraw, choć wskazuje on na obszar i czas wytworzenia tej dokumentacji — powiat Gorlice i rok 1967. Pośrednio wskazuje także na instytucję. Wewnątrz jednostki nie zachowały się też pieczęcie, które woda uszkodziła na tyle, że nie można ich odczytać. Dopiero treść dokumentów wskazała na właściwą przynależność zespołową — Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Gorlicach.

W ten sposób półka po półce identyfikowałem całość zasobu popowodziowego. Proces ten trwał tak długo (do połowy 2011), aż każda jednostka archiwalna została przyporządkowana do określonego zespołu.

W praktyce polegało to na tym, że miałem plik niewielkich karteczek — zakładek, na tyle długich, by móc włożyć je pod jednostkę i zgiąć je tak, by stanowiły zakładkę i na tyle szerokich, by móc wpisać na nich numer zespołu. Zawsze trzymałem się zasady układu — od strony lewej do prawej i od dołu do góry. Dlatego włożona zakładka oznaczała, że powyżej niej znajdują się jednostki z określonego zespołu.

Na tym etapie ważne było przejrzenie całego zasobu popowodziowego. Głównym tego powodem było

przemieszanie jednostek z zespołów liczących nawet po kilkanaście pozycji (np. jednostki z zespołu nr 260 — Przedsiębiorstwo Państwowe Krośnieńskie Kopalnictwo Naftowe w Krośnie, liczącego przed powodzią 3321 j.a., zostały zlokalizowane na 254 półkach).

Po zakończeniu tego procesu sporządziłem roboczą ewidencję zasobu zalanego, którą posługujemy się przy odtwarzaniu zespołów. Wykaz ten pozwala ustalić położenie jednostki czy grupy jednostek danego zespołu i tym samym daje możność ich odnalezienia w całości. W sensie technicznym polegało to na stworzeniu tabeli, w której po lewej stronie znajdował się numer zespołu, a po prawej położenie każdej jednostki czy kilku jednostek (numer regału łamany przez numer półki). Lokalizacja wymagała także dodatkowych elementów — numeru regału oraz numeru półki. W ten sposób uzyskałem wiedzę o położeniu jednostek z grupy zespołów zalanych i dopiero wówczas można było rozpocząć pracę nad konkretnym zespołem.

W czasie pierwszego procesu identyfikacji przetestowałem kilka innych metod. Drugą metodą ustalenia przynależności zespołowej jest identyfikowanie i odtwarzanie całości zasobu zalanego. Metoda z całą pewnością przydatna i skuteczna, ale tylko wówczas, gdy mamy do czynienia z kilkoma metrami materiałów popowodziowych. Polega ona na równoczesnym identyfikowaniu wszystkich zalanych zespołów, przyporządkowaniu im jednostek i zgrupowaniu jednostek w ramach określonego zespołu. W momencie, gdy przystępowałem do identyfikowania materiałów, próbowałem tak postąpić, tzn. brałem kolejne jednostki z grupy zespołów zalanych i je odtwarzałem, tj. przepisywałem tytuły, sygnatury, nazwy zespołów — to wszystko, co było częścią tytułową jednostki — i przyporządkowywałem do określonego zespołu. To doświadczenie zawiodło mnie bardzo szybko na manowce — stwierdziłem bowiem, że musiałbym mieć dwa razy większy magazyn i do tego pusty, by zidentyfikowane jednostki układać zespołami na wolnych półkach. Trudno też jednoznacznie ustalić, ile miejsca będzie potrzeba na jeden zespół. Okazało się też, że materiały z jednej półki musiałem rozłożyć na co najmniej 10 innych półkach. Ponadto, jak wykazała metoda pierwsza, odtworzenie jednego zespołu mogłoby przeciągnąć się na lata. Dlatego po bardzo krótkim czasie zrezygnowałem z tej metody.

Kolejną metodą jest odszukiwanie jednostek określonego zespołu w całym chaosie i jego odtworzenie. Jest ona możliwa do zastosowania tylko w jednym wypadku, gdy wygląd zewnętrzny materiałów popowodziowych pozwala na ich odnalezienie i przypisanie do określonego zespołu i tylko wówczas, gdy tylko jeden zespół z tej grupy został zalany (np. materiały sądowe charakteryzują się niepowtarzalnym wyglądem okładki). W okresie przedwojennym miała ona zazwyczaj kolor niebieski lub szary.

Wygląd zewnętrzny tych materiałów jest łatwy do rozpoznania i zidentyfikowania. Przechodząc od półki do półki, można je zauważyć, wyjąć i odłożyć na wolne półki. Taki sposób zidentyfikowania materiałów konkretnego zespołu

podjąłem w przypadku Sądu Grodzkiego w Krośnie obejmującego przed zalaniem 17 638 j.a. W tym jednym wypadku udało się odnaleźć większość jednostek, tzn. wyjęte zostały prawie wszystkie jednostki tego zespołu z całej puli materiałów popowodziowych i można było przystąpić do ich szczegółowego podziału. Skuteczność tej metody jest jednak zawodna, ponieważ powodzenie zależy od tego, czy jednostki znajdują się w większych grupach. Natomiast jest mało prawdopodobne odnalezienie w ten sposób pojedynczych jednostek, co prowadzi tylko do powrotu do metody pierwszej. Późniejsze doświadczenia dowiodły tylko, że miałem rację, ponieważ kontynuując identyfikację zespołów na podstawie pierwszej metody sporadycznie odnajdowałem pojedyncze jednostki, które zostały przeoczone w pierwszym etapie.

Zakończenie identyfikacji na poziomie zespołu pozwoliło na rozpoczęcie szczegółowych prac nad konkretnymi zespołami. Na tym etapie należało zdecydować, które zespoły powinny być odtwarzane w pierwszej kolejności. Decyduje o tym kilka czynników: unikatowość zespołu, częste wykorzystywanie go przez użytkowników, przynależność zespołów do określonej grupy tematycznej, wielkość zespołu, stan zachowania informacji z określonej grupy tematycznej i liczba osób zaangażowanych do tej pracy.

W czasie powodzi nie zostały zalane żadne zespoły z grupy akt miast, gmin, starostw ani też księgi metrykalne czy księgi gruntowe, co znacznie ułatwia poszukiwania oraz przyspiesza ich udostępnianie. Zespoły z tych grup są bowiem najczęściej wykorzystywane zarówno przez użytkowników, jak i przez pracowników do kwerend.

Unikatowość zespołów wynika ze stanu zachowania podobnych materiałów na terenie regionu, w którym funkcjonowały tego typu instytucje, czy też stanu zachowania tego typu materiałów w innych archiwach. Ten pierwszy czynnik jest dominujący, ponieważ dzieje instytucji, nawet o takim samym charakterze, są podobne tylko w ich ramach ogólnych, np. prezydia gromadzkich rad narodowych funkcjonowały w całym kraju, ale tylko jedno było w Bączalu Dolnym. Czynnik ogólnopolski ma swoje znaczenie jedynie o tyle, że na podstawie materiałów zgromadzonych w innych archiwach można poszukiwać informacji o funkcjonowaniu danych instytucji (np. w Krośnie funkcjonował w latach 1975–1998 Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ale była to instytucja hierarchiczna; z tym, że znacznie większy przepływ informacji odbywał się od dołu do góry niż od góry do dołu). Na podstawie takich doświadczeń można z wielką dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że sporo o funkcjonowaniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krośnie można odnaleźć w materiałach Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie.

Wykorzystanie zespołów ma też niebagatelne znaczenie. Poszukiwania bowiem prowadzone zarówno do celów urzędowych, jak i dla osób prywatnych oraz przez samych użytkowników odgrywają znaczną rolę. Odtwarzając zespół Przedsiębiorstwa Państwowego „Uzdrowisko Iwonicz" w Iwoniczu Zdroju, nie

kierowaliśmy się szczególną rolą tej instytucji czy unikatowością zgromadzonych w niej materiałów. Zrobiliśmy to, ponieważ następca prawny tej instytucji zwrócił się z prośbą o odszukanie materiałów związanych z prawnym funkcjonowaniem jednostki — głównie chodziło o akta rejestrowe przedsiębiorstwa, do których nie udało mu się dotrzeć w sądzie. Przed przystąpieniem do poszukiwań odtworzyliśmy w pierwszej kolejności zespół i dopiero na tej podstawie przeprowadziliśmy poszukiwania. Innym powodem są oczekiwania użytkowników — np. zespół Krośnieńskie Huty Szkła w Krośnie odtworzyliśmy głównie dlatego, że co pewien czas, przez kilka miesięcy, telefonowała do archiwum osoba, która twierdziła każdorazowo, że materiały te są jej niezbędne do napisania pracy doktorskiej. Żadne argumenty dotyczące stanu akt po powodzi nie trafiały jej do przekonania i to jej zainteresowanie zaważyło na odtworzeniu tego zespołu. Nie zawsze jednak odtworzenie zespołu pod wpływem takich argumentów jest możliwe, bowiem często zależne jest od innych czynników, np. od odpowiedniej ilości teczek bezkwasowych, w które przekładane są poszczególne jednostki. Przykładem takiej sytuacji może być np. zespół Sąd Grodzki w Krośnie (liczący 17 638 j.a.). Zajęliśmy się nim, ponieważ do archiwum zwróciła się osoba, która potrzebowała akt pewnej sprawy do trwającego postępowania spadkowego. Zespół wprawdzie nie został natychmiast uporządkowany, ale sprawy ułożono przynajmniej latami. Po uzyskaniu informacji o sądowej sygnaturze mogliśmy przeszukać podany rok i odnaleźć sprawę.

Odtwarzanie zespołów według danej grupy tematycznej ma swoje zalety (w ten sposób odtworzono wszystkie zespoły kas Stefczyka), ponieważ pracując jednocześnie nad kilkoma zespołami można zweryfikować prawidłowość przyporządkowania określonych jednostek, a także scalić fragmenty jednostek, które znajdowały się w częściach. W taki sposób postępowaliśmy tylko sporadycznie, w przypadku niewielkich zespołów. Natomiast odtwarzając zespoły z pewnej grupy tematycznej (np. banki), należy mieć świadomość popełnienia błędu na pierwszym etapie identyfikacji. Niektóre bowiem zespoły powstały w wyniku wyłączenia z większych instytucji (np. Bank Rolny Oddział Powiatowy w Jaśle został przekazany wraz z materiałami Narodowego Banku Polskiego Oddział w Jaśle i dopiero w archiwum został wydzielony w odrębny zespół). Z tego powodu na stronie tytułowej była pieczęć Narodowego Banku Polskiego Oddział w Jaśle i dopiero dokładnie przyglądając się jednostce, porównując ją z posiadaną ewidencją można było zdecydować, że ta jednostka powinna znajdować się w tym zespole. Mechanizm ten działa również w drugą stronę. W trakcie odtwarzania akt tego banku (Bank Rolny Oddział Powiatowy w Jaśle) nie udało się początkowo odnaleźć dwóch jednostek. Przypuszczając zatem, że mogły omyłkowo zostać zakwalifikowane do zespołu Narodowy Bank Polski Oddział w Jaśle przystąpiliśmy do odtworzenia tego zespołu. Było to interesujące doświadczenie, ponieważ te dwie poszukiwane jednostki odnalazły się, zostały zidentyfikowane i przyporządkowane do zespołu Bank

Rolny Oddział Powiatowy w Jaśle, ale dopiero po odtworzeniu kilkuset kolejnych jednostek.

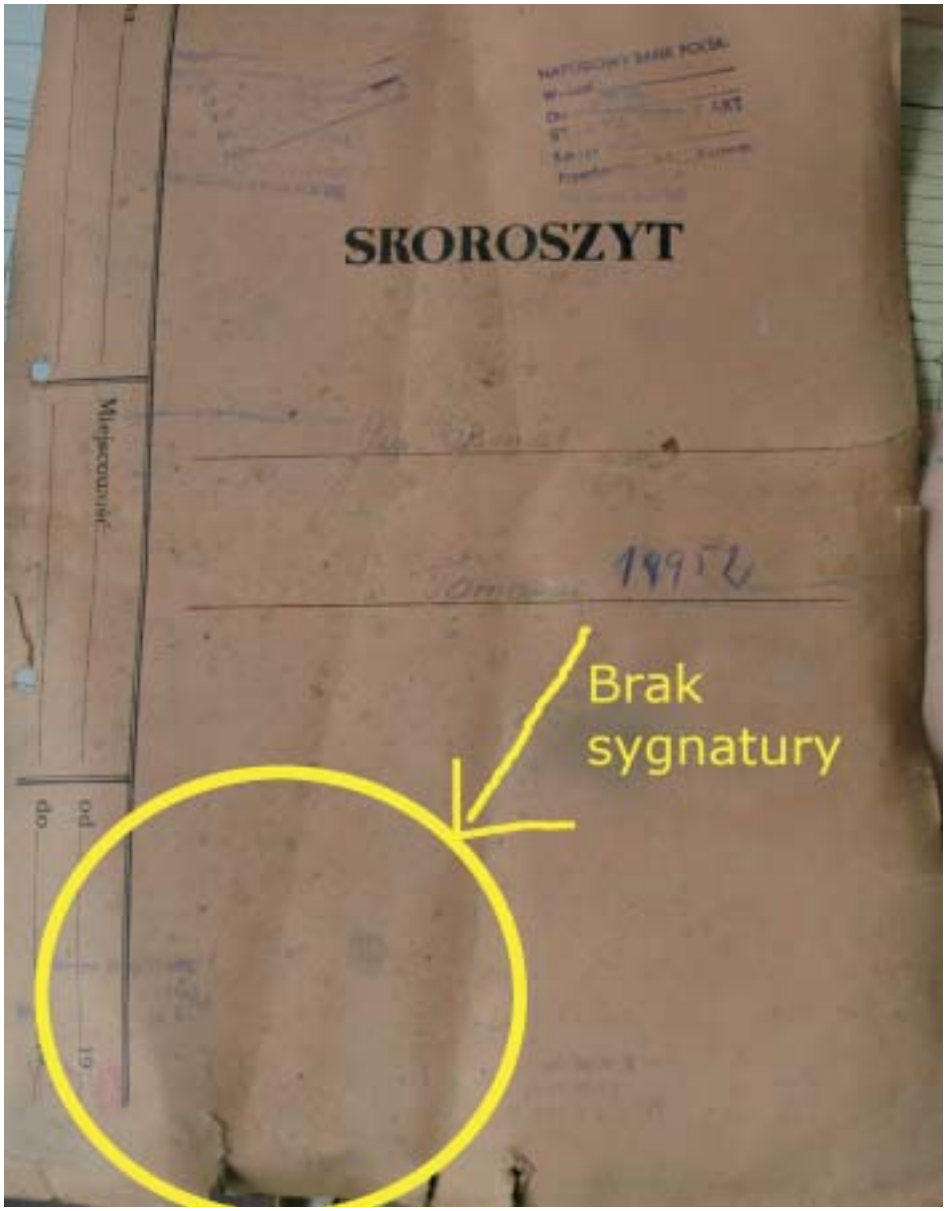
Niebagatelne znaczenie przy typowaniu zespołów do odtworzenia ma ich wielkość pod względem jednostek. Znacznie łatwiej jest bowiem odtworzyć zespół nieduży (kilkadziesiąt j.a.) niż liczący kilkaset lub więcej jednostek. Znaczenie w takich wypadkach ma też liczba osób pracujących przy odtwarzaniu zespołów zalanych, ponieważ można wówczas każdemu przydzielić pewną grupę zespołów. Przykładowo, zespoły po PZPR (z wyjątkiem materiałów KW PZPR w Krośnie) odtwarzała jedna osoba. Zespoły te mają jednorodny charakter, nie są zbyt duże i stosunkowo łatwo można było je odtworzyć.

Identyfikacja jednostek może być prosta lub złożona. Z identyfikacją prostą mamy do czynienia wówczas, gdy na okładce zachowały się wszystkie elementy, na podstawie których można przyporządkować jednostkę do zespołu, a więc: nazwa zespołu, tytuł jednostki, sygnatura. W tym wypadku z samą identyfikacją nie ma większych problemów. Potrzebny jest tylko czas na odtworzenie tych materiałów (wymiana teczki, sprawdzenie tytułu z ewidencją, wpisanie danych o zespole do bazy danych IZA). Identyfikacja złożona oznacza, że co najmniej jeden z trzech elementów nie jest widoczny, tzn. uległ uszkodzeniu w czasie powodzi. Prowadzi się ją w kilku etapach, tzn. najpierw przyporządkowuje się jednostkę do określonego zespołu, a następnie do określonej sygnatury w zespole. W materiałach popowodziowych bardzo często brakuje jednego z tych elementów, a zdarza się, że nawet i wszystkich.

Często braki występują w różnych konfiguracjach — brak jest sygnatury (w Skołyszynie najczęściej sygnaturę umieszczano w lewym dolnym rogu okładki), a zachowała się nazwa zespołu, lub jest nazwa, a brakuje sygnatury bądź jest nazwa zespołu i sygnatura, ale nie ma tytułu. W jaki więc sposób należy odtworzyć daną jednostkę i przyporządkować ją do danego zespołu?

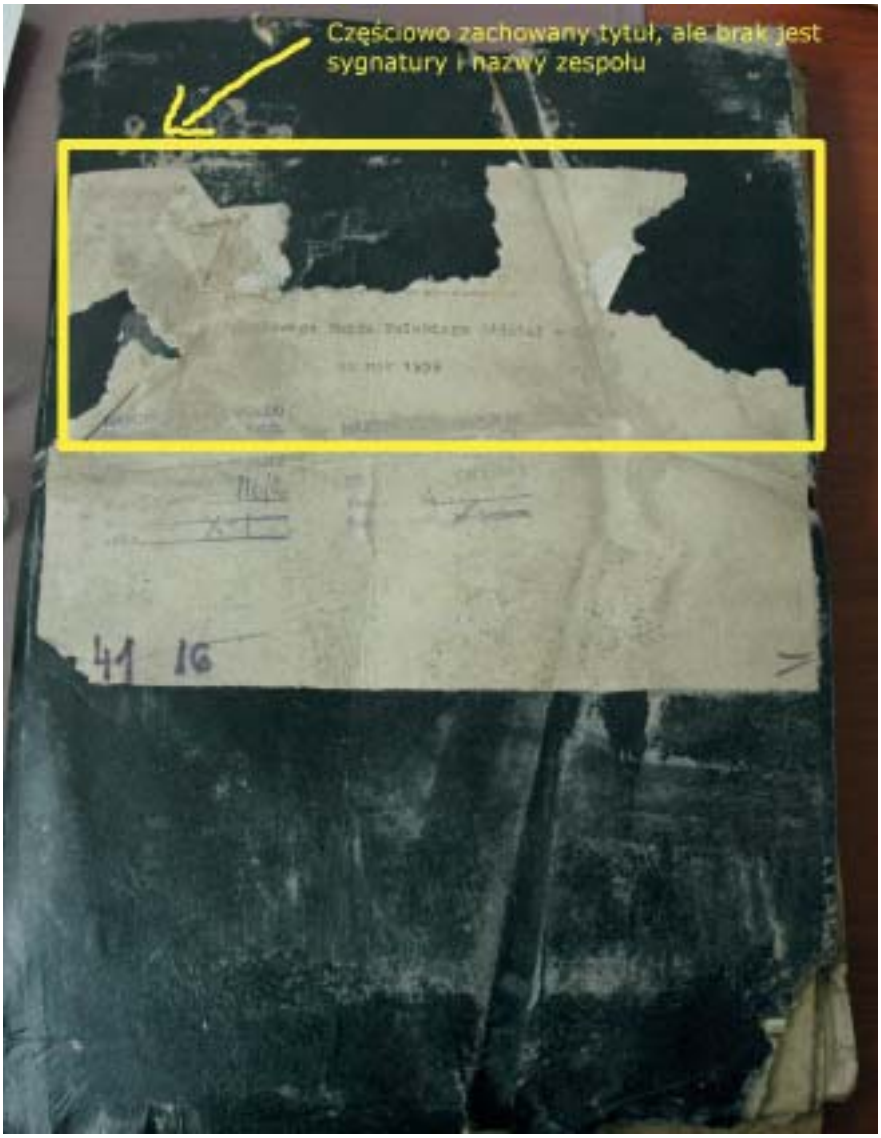
Pierwszym czynnikiem musi tu być przekonanie, że dana jednostka przynależy do określonego zespołu. Przekonanie takie zdobywa się po zapoznaniu się ze stroną tytułową i zawartością jednostki. Najważniejszy element — nazwę jednostki organizacyjnej, która jest zazwyczaj tożsama z nazwą zespołu — odnaleźć można w treści poszczególnych dokumentów.

W wypadku niemożności ustalenia nazwy zespołu, sygnatury i tytułu jednostki na podstawie okładki o przynależności jednostki do konkretnego zespołu decydowały nagłówki dokumentów wiodących. Sformułowanie „Lista obecności członków Rady na sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Tarnowcu" czy „Protokół nr XIX/67 z sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Tarnowcu" wskazują zarówno na nazwę zespołu (Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Tarnowcu powiat Jasło), jak i tytuł jednostki (Protokoły z sesji GRN), datację (1967), a pośrednio także na sygnaturę jednostki. Porównanie tych ustaleń z inwentarzem mogło przynieść tylko jeden rezultat — identyfikacja została przeprowadzona w sposób prawidłowy.



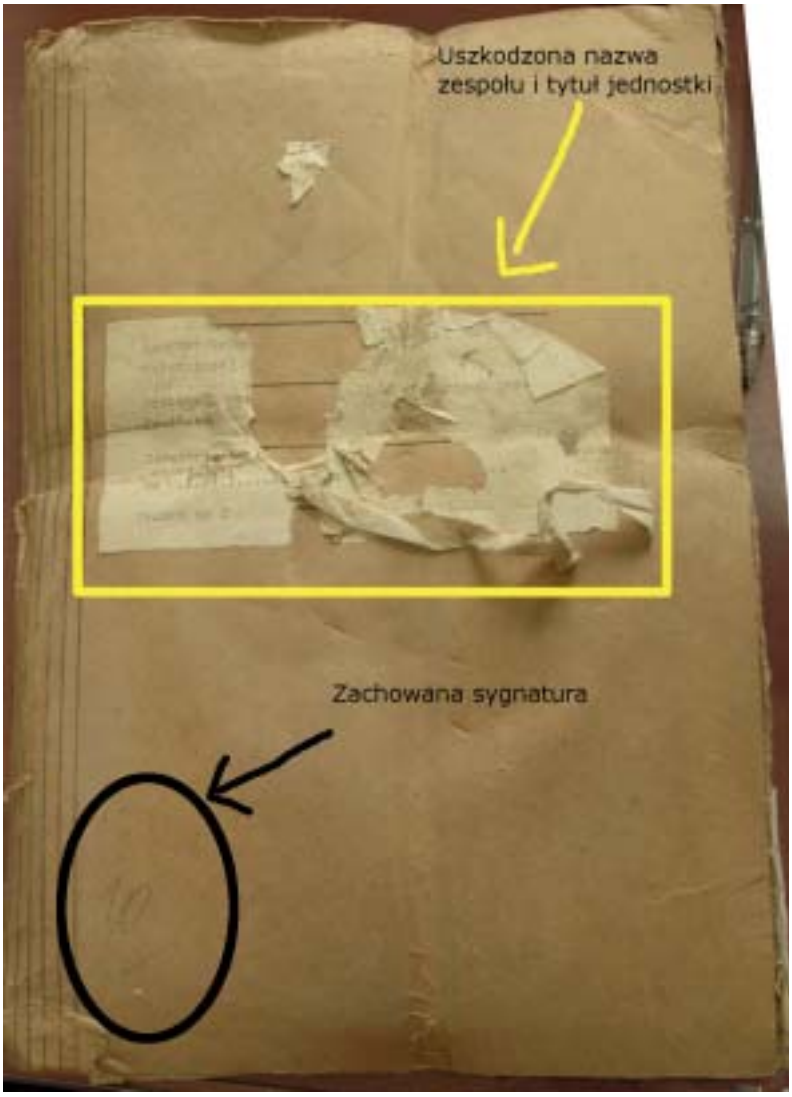
Uszkodzona strona tytułowa — widoczny brak sygnatury

Ważnym elementem, na który należy zwrócić uwagę w trakcie prac, są pieczęcie. Należy jednak pamiętać, że mogą być one dwojakiego rodzaju — wytworzone przez twórcę dokumentacji lub naniesione przez instytucję, do której ona trafiła (np. w zespole Narodowy Bank Polski Oddział w Jaśle można odnaleźć



Uszkodzona jednostka — widoczny tytuł, ale bez nazwy zespołu i sygnatury

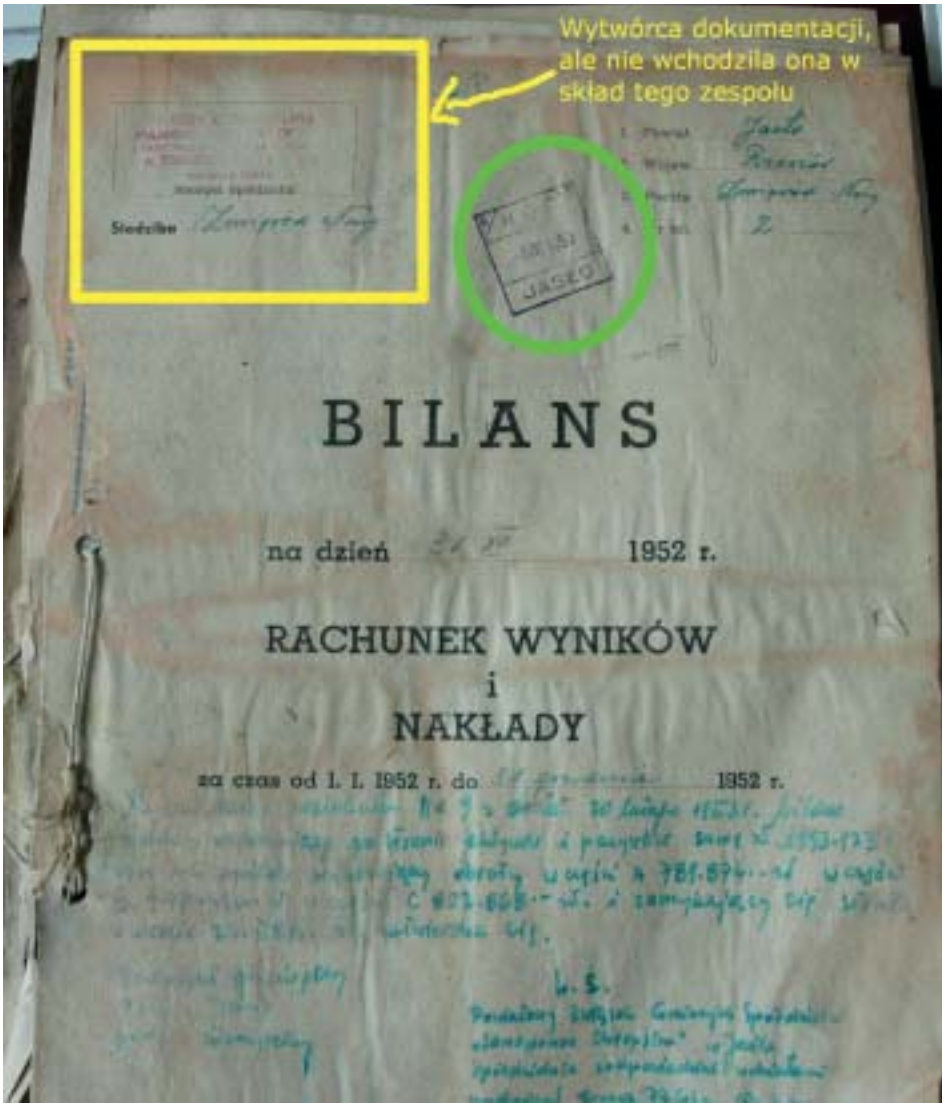
wiele bilansów, sprawozdań finansowych i planów finansowych wytworzonych przez różne instytucje działające na terenie dawnego powiatu jasielskiego, a sporadycznie także z innych powiatów). Narodowy Bank Polski Oddzial w Jaśle gromadził tego typu materiały i wchodziły one w skład jego registratury, a następnie archiwum zakładowego. Dopiero odpowiedź na pytanie, która z pieczęci



Uszkodzona strona tytułowa z zachowaną sygnaturą

świadczy o ostatecznej przynależności danej jednostki, pozwoli na jej przyporządkowanie do konkretnego zespołu.

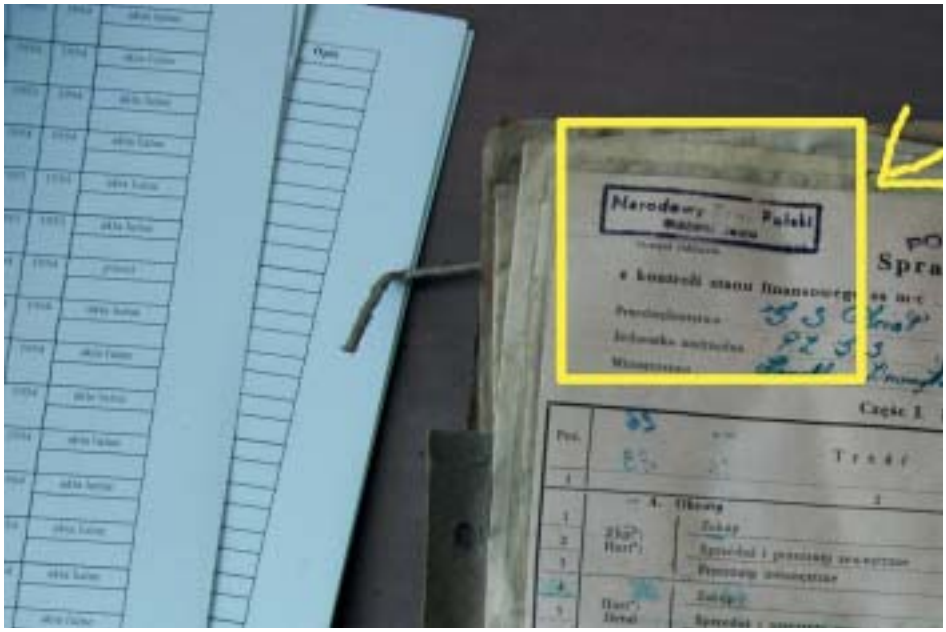
W prezentowanym powyżej zestawie zdjęć odnajdziemy wszędzie pieczęcie Narodowego Banku Polskiego Oddział w Jaśle oraz nazwy instytucji, które przedkładały swoje sprawozdania tym instytucjom. Nazwa twórcy dokumentacji bilansu oraz rachunku wyników i nakładów, tj. Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Żmigrodzie Nowym, nie świadczyła w tym wypadku o przy-



Pieczęcie świadczące o wytwórcy dokumentacji, ale nie o przynależności zespołowej

należności zespołowej, ponieważ było to sprawozdanie finansowe przesłane do Narodowego Banku Polskiego Oddział w Jaśle, jako instytucji kontrolnej. Dlatego też pojawiły się tam również pieczęcie tej instytucji. Bilanse te weszły w skład zasobu registratury NBP Oddział w Jaśle, a z czasem trafiły do archiwum zakładowego, a stamtąd do archiwum państwowego.

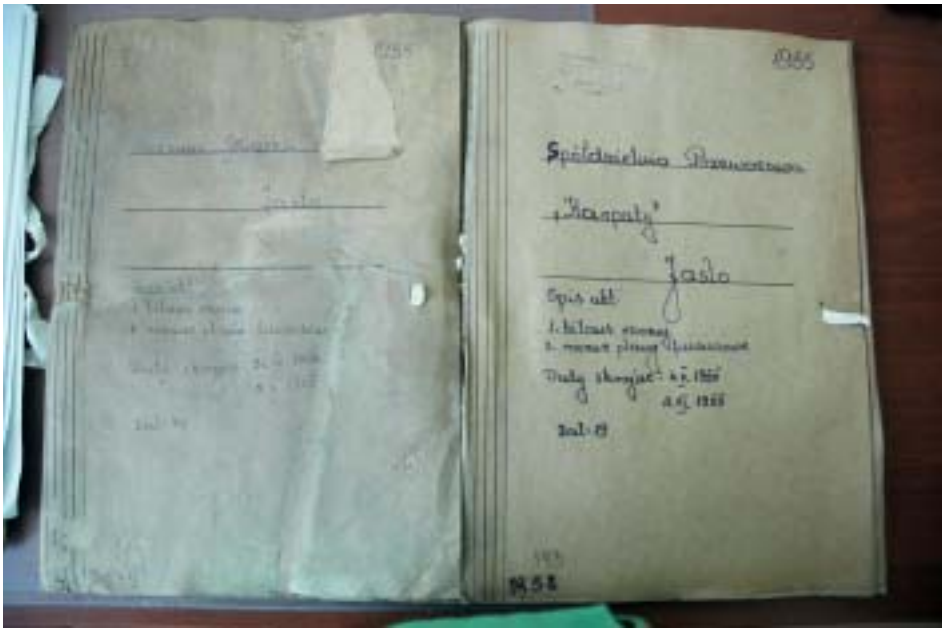
W prawidłowym przyporządkowaniu jednostki archiwalnej do danego zespołu istotna jest wiedza o zespołach zgromadzonych w archiwum. Przykładowo,



Pieczęć świadcząca o przynależności zespołowej

analizując jednostkę noszącą tytuł „Rzeźnia Miejska w Jaśle" wiedzieliśmy, że takiego zespołu w Skołyszynie nie było, podobnie jak i to, że zespoły: Akta miasta Jasła, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jaśle czy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jaśle nie znalazły się wśród materiałów popowodziowych, dlatego odciśnięta na tych dokumentach pieczęć Narodowego Banku Polskiego w Jaśle była dla nas przesłanką, że jednostka ta może być częścią zespołu Narodowy Bank Polski Oddział w Jaśle. Jednakże samo przekonanie nie jest jeszcze bezwzględnym dowodem na właściwą przynależność zespołową. Uwzględniliśmy też inne czynniki, jak rodzaj materiałów wchodzących w skład jednostki, okres ich powstania, wyniki porównania kilku jednostek ze sobą i w końcu porównanie jednostki z posiadaną ewidencją (inwentarzem, spisem roboczym), np. przez tytuł czy daty skrajne jednostki.

Na prezentowanym zdjęciu widoczne są dwie jednostki — na jednej nie ma nazwy zespołu, a na drugiej ta nazwa zachowała się. Materiał, z którego została wykonana teczka, jej opis i charakter pisma zdecydowały, że wstępnie zakwalifikowano obie jednostki do tego samego zespołu. Takie podejście może być jednak niekiedy mylące —może się okazać np., że ta sama osoba przygotowywała do przekazania materiały kilku instytucji, które trafiły do jednego archiwum zakładowego na zasadzie dziedziczenia. Dlatego ten sam charakter pisma i podobna teczka nie zawsze muszą oznaczać przynależność do tego samego zespołu, niemniej mogą wskazać pewien kierunek. Następnym krokiem było sprawdzenie



Ten sam charakter pisma świadczący o przynależności zespołowej

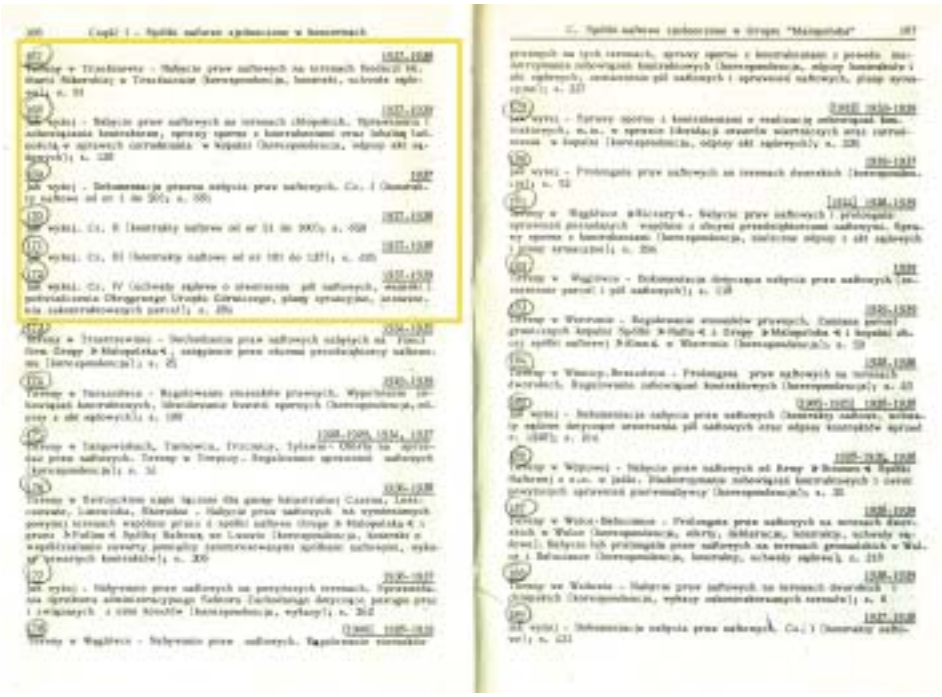
w ewidencji zespołu, czy pod konkretną pozycją znajduje się właśnie tytuł tej jednostki — w tym wypadku chodziło o Narodowy Bank Polski Oddział w Jaśle — i okazało się, że identyfikacja była prawidłowa

W tym wypadku pomogło też i to, że na jednostce zachowała się sygnatura, a wcześniejsze odtworzenie innych jednostek ułatwiło właściwe przyporządkowanie kolejnej. Także jej zawartość wskazywała na przynależność do tego zespołu.

Znacznie gorzej jest, gdy przynależności konkretnej jednostki nie można ustalić w taki sposób. Wówczas pod uwagę brane są inne czynniki, głównie zawartość jednostki. Zapoznanie się z całością jednostki pozwala na wyrobienie opinii o jej przynależności, choć może to być też niekiedy mylące. W zespole Koncern Naftowy „Dąbrowa" spółka z o.o. we Lwowie Dyrekcja Kopalń w Krośnie znajduje się bowiem wiele jednostek, z treści których wynika, że jest to dokumentacja Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego, dawniej Bergheim i Mac Garvey w Mariampolu Dyrekcja Kopalń w Krośnie. Dlaczego więc znalazły się w tym zespole? Otóż dlatego, że koncern wykupił prawa naftowe należące do tej spółki i podporządkował ją sobie. Zatem jeżeli np. w jednostce pojawia się nazwa Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa Akcyjnego, ale znajduje się w niej dokumentacja także po roku 1921 (rok podporządkowania), to można z bardzo dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że

są to materiały „Dąbrowy". Jednakże, ażeby uzyskać pewność całkowitą, należy w pierwszej kolejności odtworzyć te jednostki zespołu, które da się zidentyfikować na podstawie tytułu czy sygnatury. Dopiero po wyeliminowaniu jednostek pewnych można spróbować przyporządkować tę niepewną do określonej sygnatury w zespole.

Innym elementem przydatnym do identyfikacji może okazać się paginacja jednostek. W czasie powodzi część jednostek rozpadła się całkowicie, tzn. straciła swoje strony tytułowe, a ich fragmenty znalazły się w różnych miejscach. W zespole „Małopolska" Grupa Francuskich Towarzystw Naftowych, Przemysłowych i Handlowych w Polsce Dyrekcja Kopalń Sektora Zachodniego znajduje się dużo powtarzających się tytułów, np. między sygnaturami 167 i 172, i nawet daty zachodzą na siebie.



Fragment inwentarza zespołu drukowanego

Dlatego w pierwszej kolejności należało zidentyfikować jednostki ocalałe, a następnie te, który rozpadły się na części. Numeracja stron może się tu okazać bardzo pomocna, ponieważ nawet bez znajomości zawartości jednostki można ułożyć materiały we właściwej kolejności, posługując się tylko paginacją. Polega to na porównaniu ostatnich i pierwszych stron poszczególnych fragmentów jednostki, a następnie na porównaniu zapisów na tych stronach i scaleniu ich w jedną całość. Tak odtworzone jednostki można dopiero dokładnie przeanali-

zować, a opierając się na innych elementach, zdecydować o ich właściwej przynależności.

Właściwą przynależność jednostki można ustalić także na podstawie dat skrajnych. W wypadku powtarzających się w inwentarzu tytułów i przy braku strony tytułowej jednostki o prawidłowym przyporządkowaniu jej do konkretnej sygnatury w inwentarzu mogą decydować niekiedy daty skrajne, które pozwalają na wykluczenie jednych jednostek, a przyporządkowanie innych. W wypadku zaś braku oryginalnej strony tytułowej czy też niemożności odczytania tytułu z powodu jego uszkodzenia nadawano jej taki tytuł, jaki był w inwentarzu. Takie sytuacje zdecydowały o tym, że pierwszeństwo przyznano zapisom w ewidencji, a nie tym, które były na jednostce.

Opisane działania przyczyniają się do odtworzenia zasobu popowodziowego[5]. Natomiast proces ten będzie trwał jeszcze przez kilka następnych lat. Na efekt końcowy trzeba więc będzie poczekać, zwłaszcza że jednocześnie z tymi pracami pracownicy oddziału w składzie czteroosobowym (jeden etat ze zlikwidowanego Oddziału w Skołyszynie został przesunięty do Oddziału w Sanoku) wykonują inne zadania, do których archiwum jest zobowiązane.

Stanisław Dobrowolski, *Acquisition of Resources from the Skołyszyn Branch and Methods for Restoring Flood-damaged Fonds.* The article is devoted to two topics — flood damage to a section of the resources of the Skołyszyn Branch which took place on 4 June 2010, the salvage efforts undertaken, and methods for restoring flood-damaged materials.

In the first part of the article, the author describes successive stages of the salvage operation carried out using his own means and resources, methods of cleaning the water-affected materials, the involvement of archive staff in the salvage of the damaged materials, and the expenses incurred in the course of the operation. The salvage operation was combined with the liquidation of the Skołyszyn Branch, whose resources were transferred to the Sanok Branch.

The second part of the article is devoted to the pre-flood resources held in the Skołyszyn Branch as well as the effects of flooding on many archival collections, especially materials pertaining to courts, crude oil companies, local administration, industrial companies, and banks. The author also discusses procedures for the restoration of flood-damaged resources.

Stanisław Dobrowolski, *Récupération des fonds d'archives de la filiale de Skołyszyn et méthodes de reproduction des fonds après inondation*. L'article se consacre à deux questions : destruction d'une partie des entrepôts de la filiale de Skołyszyn par les inondations du 4 juin 2010, actions entreprises par les secours et méthodes de reproduction des matériaux après inondation.

Dans la première partie de l'article, l'auteur décrit les étapes consécutives de l'action menée pour secourir les archives avec les moyens du bord, les méthodes de nettoyage des matériaux inondés, l'engagement des employés des archives pour sauver les matériaux inondés, les dépenses liées aux opérations de secours. L'action est liée à la question de la liquidation de la filiale de Skołyszyn dont les fonds ont été transférés à la filiale de Sanok.

En revanche, la deuxième partie de l'article porte sur les fonds de la filiale de Skołyszyn avant l'inondation et sur les conséquences de l'inondation pour de nombreux corpus d'archives, notamment

[5] Pod koniec 2010 r., przed przejęciem materiałów ze Skołyszyna, rozmiar zasobu Oddziału w Sanoku stanowiły 692 zespoły (94 725 j.a., 887,91 m.b.). Na koniec 2013 r. zasób zewidencjonowany liczył 1487 zespołów (257 185 j.a., 2350,05 m.b.).

pour les dossiers judiciaires, dossiers de sociétés et entreprises pétrolières, dossiers de l'administration locale, des entreprises industrielles, des banques. Il présente également les actions entreprises au profit de la reconstruction des fonds après l'inondation.

Станислав Добровольски, *Принятие фонда Филиала в Сколышино и методы восстановления фонда, пострадавшего от наводнения.* Статья посвящена двум вопросам — затоплению части складов Филиала в Сколышино во время наводнения 4 июня 2010 г., предпринятым чрезвычайным мерам и методам воспроизведения материалов, пострадавших от наводнения. В первой части автор описывает очередные этапы спасательной операции, проведенной собственными средствами и собственными силами, методы очистки затопленных материалов, участие работников архива в спасении затопленных материалов, расходы, понесенные во время спасательной акции. Спасательная акция была связана с вопросом ликвидации Филиала в Сколышино, фонды которого был перенесены в Филиал в г. Санок. Во второй части описываются фонды Филиала в Сколышино до наводнения, как и последствия наводнения для многих архивных собраний, особенно для судебных материалов, документации нефтяных компаний и предприятий, материалов местной администрации, промышленных предприятий, банков. Обсуждаются также меры, принятые для восстановления ресурса, пострадавшего от наводнения.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

HUBERT MAZUR
(Kielce)

OD PRAC KULTURALNO-OŚWIATOWYCH DO EDUKACJI W ARCHIWACH PAŃSTWOWYCH. DZIEJE MYŚLI POPULARYZATORSKIEJ I PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA Z LAT 1930–2014

„Archiwa powinny być czynną siłą wychowawczą w narodzie".
(S. Ptaszycki, *Pożegnanie*, „Archeion" 1932, t. 10, s. V)

Poszczególne zadania archiwów państwowych — od kształtowania narastającego zasobu archiwalnego, przez jego opracowanie, zabezpieczanie, aż po udostępnianie doczekały się całkiem bogatej literatury w postaci nie tylko podręczników, skryptów i kompendiów archiwistyki, ale także wielu drobniejszych rozpraw i artykułów przyczynkarskich. Niewątpliwie najsłabiej eksplorowanym i eksponowanym obszarem funkcjonowania archiwów państwowych jest działalność edukacyjna, zwana również popularyzatorską, a dawniej także kulturalno-oświatową. Taki stan rzeczy ma niestety odbicie w piśmiennictwie dotyczącym interesującego nas zagadnienia, które pod względem ilościowym nie przedstawia się imponująco. Część z prac poświęconych popularyzatorskiej działalności archiwów opublikowano na łamach branżowych czasopism archiwalnych — „Archeionu" i „Archiwisty", „Archiwisty Polskiego" — oraz dydaktyczno-historycznych „Wiadomości Historycznych", rzadziej w innych periodykach. Istnieje w końcu grupa artykułów ogłoszonych w kolejnych Pamiętnikach Powszechnych Zjazdów Archiwistów Polskich. Niekiedy tematykę prac kulturalno-oświatowych sygnalizowano na marginesie monografii dziejów konkretnych archiwów. Podjęte w niniejszym artykule zagadnienie obecne jest też w niektórych opracowaniach, podręcznikach i kompendiach z zakresu dydaktyki historii i archiwistyki. Celem niniejszego artykułu jest próba zebrania i omówienia polskiej literatury traktującej o popularyzatorskich i kulturalno-oświatowych działaniach archiwów. Jego powstanie poprzedziły poszukiwania w podręcznikach, opracowaniach i czasopismach z zakresu archiwistyki i dydaktyki historii.

1930–2000

Za pierwszy tekst dotyczący zagadnień popularyzatorskich należy uznać obszerny artykuł Kazimierza Konarskiego, ze słowem wstępnym Stanisława Pta-

szyckiego, poświęcony udziałowi archiwów w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. Uczestnictwo archiwów w tym wielkim przedsięwzięciu Ptaszycki uzasadnia następująco: „Archiwa Państwowe Polskie […] winny były zdać publicznie sprawę z tego, co dokonały przez dziesięć lat włodarstwa swego tak cennem dobrem narodowem — historycznym spadkiem, sięgającym od prawieku istnienia państwowości naszej aż po czasy ostatnie". W dalszej części artykułu K. Konarski omawia szczegóły związane z organizacją wystawy, jej programem, układem, doborem eksponatów, budżetem, sprawami lokalowymi, technicznymi i logistycznymi[1].

Z kolei w 1932 r. przechodząc na emeryturę Stanisław Ptaszycki pisał pięknie i wzniośle, że „archiwa powinny być czynną siłą wychowawczą w narodzie". Dlatego też archiwiści nie mogą zamykać archiwaliów w „warownych ścianach", lecz „czas im już pilny wyjść na zewnątrz"[2].

W okresie Polski Ludowej popularyzatorska funkcja archiwów państwowych była zagadnieniem bardzo rzadko podejmowanym w piśmiennictwie zarówno archiwistycznym, jak i dydaktycznym. Nieliczne, publikowane głównie na łamach „Archeionu" artykuły z tego zakresu ograniczają się do krótkiego omówienia różnych form popularyzacji prowadzonej przez poszczególne archiwa. Wyjątek stanowi stosunkowo obszerna literatura w sposób sprawozdawczy traktująca o takich przedsięwzięciach, jak tygodnie archiwów[3] i wystawy archiwalne[4].

---

[1] S. Ptaszycki, K. Konarski, *Archiwa Państwowe na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, „Archeion" 1930, t. 6–7, s. 1–21.

[2] S. Ptaszycki, *Pożegnanie*, „Archeion" 1932, t. 10, s. V.

[3] Zob. przede wszystkim: A. Ptaśnikowa, *Tydzień Archiwów (7–14 września 1958)*, „Archeion" 1959, t. 30, s. 168–179; P. Bańkowski, *Tydzień Archiwów*, „Archeion" 1964, t. 11, s. 293–294; idem, *Przebieg Trzeciego Tygodnia Archiwów Państwowych*, „Archeion" 1969, t. 51, s. 226–227, J. Cichoń, *Obchody III Tygodnia Archiwów w Opolu*, „Archiwista", t. 5, 1969, nr 1, s. 37; H. Dobrowolski, *Obchody III Tygodnia Archiwów w Krakowie*, ibidem, s. 34–35; B. Frankiewicz, *Obchody III Tygodnia Archiwów Szczecinie*, „Archiwista", ibidem, s. 38; W. Maciejewska, *Obchody III Tygodnia Archiwów w Warszawie*, „Archiwista", ibidem, s. 39; S. Marcinkowski, *Obchody III Tygodnia Archiwów w Kieleckiem*, „Archiwista", ibidem, s. 32–34; A. Perlińska, C. Baszyński, *Obchody III Tygodnia Archiwów w Bydgoszczy*, „Archiwista", ibidem, s. 32; J. Szajbel, *Obchody III Tygodnia Archiwów w Poznaniu*, „Archiwista", ibidem, s. 37–38; C. Włodarska, *Obchody III Tygodnia Archiwów w Łodzi*, „Archiwista", ibidem, s. 35; B. Woszczyński, *Trzeci Tydzień Archiwów w Centralnym Archiwum Wojskowym*, „Archiwista", ibidem, s. 39–40; idem, *Czwarty „Tydzień Archiwów" w Centralnym Archiwum Wojskowym*, „Archeion" 1974, t. 61, s. 329, 330; R. Piechota, *III Tydzień Archiwów Państwowych*, „Archeion" 1969, t. 52, s. 152–158; eadem, *Czwarty Tydzień Archiwów*, „Archeion" 1974, t. 60, s. 397–398; eadem, *Czwarty Tydzień Archiwów (9–15 maja 1973 r.)*, „Archeion" 1974, t. 61, s. 305–311; eadem, *IV „Tydzień Archiwów" (9–15 maja 1973). Sprawozdanie z przebiegu obchodów*, „Archiwista" 1973, t. 9, nr 4 (35), s. 10–19; *V Tydzień Archiwów*, „Archeion" 1980, t. 70, s. 5–6; H. Barczak, *Czterdziestolecie Polski Ludowej. VI Tydzień Archiwów Polskich. II Międzynarodowy Tydzień Archiwów*, „Archeion" 1987, t. 82, s. 231–233; idem, *VII Tydzień Archiwów Polskich*, „Archeion" 1993, t. 92, s. 170–172.

[4] Mowa tu przede wszystkim o artykułach publikowanych na łamach „Archeionu", zob.: *Archeion. Bibliografia zawartości tomów I–C. Dodatek do tomu C*, oprac. R. Piechota, „Archeion" 2002, t. 100, s. 78–85.

Po wojnie zagadnienie popularyzacji w archiwach zostało podniesione podczas zjazdu dyrektorów archiwów państwowych w maju 1949 r. w Otwocku. Jak pisze w sprawozdaniu Jadwiga Jankowska: „archiwa muszą dążyć do zainteresowania społeczeństwa swoją pracą i zawartością, co niewątpliwie wpłynie na zmianę dotychczasowego stosunku zarówno do ludzi, jak do instytucji. Przystosowanie archiwów dla zagadnień pracy oświatowej powinno znaleźć odbicie w organizowaniu wystaw o charakterze naukowo-oświatowym”[5]. Tematyka ta pojawiła się także, choć w mniejszym stopniu na II zjeździe, jesienią 1949 r.[6] Sprawę „upowszechniania dóbr kulturalnych i pomników przeszłości przechowywanych w archiwach najszerszym rzeszom pracującym” jako nowe zagadnienie stojące przed archiwami Polski Ludowej traktował Rafał Gerber. Wystawy nazwał on „ośrodkiem poglądowych lekcji historii w wielu szkołach, które organizują specjalne wycieczki”. Twierdził, że każda wystawa powinna być „czynnikiem propagandy, [i] musi mieć wyraźną myśl polityczną”[7].

W latach 1955–2000 ukazało się kilkadziesiąt artykułów opisujących działania kulturalno-oświatowe i popularyzatorskie prowadzone przez konkretne archiwa państwowe lub archiwa znajdujące się na określonym obszarze. Niekiedy zagadnienia te podejmowano na marginesie tekstów stanowiących rys historyczny dziejów danego archiwum.

Bodaj jako pierwszy tematykę prac kulturalno-oświatowych poruszył szerzej Tadeusz Młodkowski, który traktował je jako jedno z podstawowych zadań archiwów. Działalność ta powinna być podbudowana pracą naukową kierownika Powiatowego Archiwum Państwowego (PAP). Jego zdaniem placówki te powinny być w pierwszej kolejności animatorami propagowania zagadnień regionalnych, w drugiej podejmować działalność propagandową, organizując odczyty, pogadanki i wystawy. T. Młodkowski odwołał się do słów niemieckiego archiwisty Alberta Brakmana, według którego „minęły czasy kiedy archiwista mógł się ograniczyć wyłącznie do utrzymywania w porządku swego archiwum. Dalszy rozwój życia prawdopodobnie w coraz większej mierze będzie go wciągać w szeroki świat”. Niezwykle ważna jest też uwaga T. Młodkowskiego, że dla archiwistów „ważnym zadaniem jest wychowanie społeczeństwa, przede wszystkim młodzieży, w zrozumieniu procesów historycznych, w zrozumieniu ważności źródeł archiwalnych i wszczepianiu szacunku dla nich”[8].

Maria Karbowska przedstawiła formy pracy kulturalno-oświatowej Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, której celem było „zbliżenie

[5] J. Jankowska, *Zjazd Dyrektorów Archiwów Państwowych, 11–13 maja 1949 r. w Otwocku*, „Archeion” 1951, t. 19–20, s. 492.

[6] M. Bielińska, *II Zjazd Dyrektorów Archiwów Państwowych w dniach 24–26.X.1949 r. w Otwocku*, Archeion” 1951, t. 19–20, s. 497–507.

[7] R. Gerber, *Cele i zadania służby archiwalnej w Polsce*, „Archeion” 1951, t. 19–20, s. 15–16.

[8] T. Młodkowski, *Z doświadczeń archiwisty powiatowego w zakresie badań regionalnych i prac kulturalno-oświatowych w terenie*, „Archeion” 1955, t. 24, s. 74–86.

historii do ludzi i ludzi do dokumentu". Akcja ta obejmowała organizowanie wystaw oraz „Spotkań z dokumentami" (w archiwum lub w szkołach), w trakcie których wygłaszano prelekcje poświęcone materiałom archiwalnym i historii regionu, adresowane głównie do uczniów i studentów[9].

Z kolei Czesława Ohryzko-Włodarska omówiła krótko działalność popularyzatorską Archiwum Państwowego w Łodzi polegającą na propagowaniu wiadomości o archiwum, jego zasobie i zadaniach, rodzajach przekazów źródłowych oraz historii Łodzi i województwa łódzkiego. Jej podstawą były pogadanki i prelekcje przeznaczone dla uczniów i studentów, odczyty dla nauczycieli oraz wystawy[10].

Współdziałanie archiwów ze szkołami w zakresie nauczania historii w okresie powojennym zdiagnozowała Marta Dobijanka: „w Polsce ta współpraca jakkolwiek od szeregu lat prowadzona […] w zakresie upowszechniania wiedzy historycznej, nie weszła jeszcze na tory planowej i powszechnej działalności oświatowej, w sensie wyjścia szkołom naprzeciw w celu unowocześnienia metod nauczania historii". Przede wszystkim jednak skupiła się na prezentacji modeli francuskich w zakresie interesującego nas zagadnienia, omawiając zadania działów oświatowych archiwów i podejmowane przez nie inicjatywy[11].

Bardzo pobieżnie aktywność kulturalno-oświatową Archiwum Państwowego w Opolu i jego oddziałów w Brzegu, Kluczborku i Raciborzu przedstawił Stefan Czech. Do jej form należały wystawy, odczyty, prelekcje i wycieczki szkolne, a także publikacje prasowe, prezentacje radiowe i telewizyjne[12].

Z okazji III Tygodnia Archiwów Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego wydało broszurę, która zawiera dwa teksty Stanisława Nawrockiego. Pierwszy to materiał do pogadanki *Co o archiwach każdy wiedzieć powinien*. Tekst drugi to opis typowej wycieczki do archiwum oraz prezentacja możliwości współpracy archiwów państwowych ze szkołami. Zdaniem autora materiały archiwalne ułatwiają uczniom zrozumienie procesu dziejowego. „Największe chyba znaczenie poznawcze i wychowawcze ma bezpośrednie zetknięcie się uczniów z archiwum", podczas wycieczek, które „są przez archiwa bardzo chętnie przyjmowane". Ich zadaniem jest zaznajomienie dzieci i młodzieży z tą instytucją i jej zadaniami oraz wyrobienie szacunku dla dokumentów. Podczas takich wycieczek do archiwów „uczniowie zawsze oglądają archiwalia z ogromnym zainteresowaniem i ulegają ich urokowi i tajemniczości". Nato-

---

[9] M. Karbowska, *Formy pracy kulturalno-oświatowej w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim*, „Archeion" 1962, t. 38, s. 314.

[10] C. Ohryzko-Włodarska, *Działalność popularyzatorska Archiwum Państwowego w Łodzi*, „Archeion" 1962, t. 38, s. 313.

[11] M. Dobijanka, *Współpraca archiwów ze szkołami w zakresie nauczania historii*, „Archiwista", t. 2, 1966, nr 2 (5), s. 7–11.

[12] S. Czech, *Z życia kulturalno-oświatowego archiwów opolskich*, „Archeion" 1968, t. 49, s. 188––189.

miast sporządzane na potrzeby szkół fotokopie archiwaliów uatrakcyjniają lekcje historii. S. Nawrocki zaznaczył, że współpraca archiwów ze szkołami przynosi obopólne korzyści[13].

Witold Look zreferował prace kulturalno-oświatowe Powiatowego Archiwum Państwowego w Chojnicach, nazywając je czynnikiem, „który pozwala na przełamywanie istniejącej w mniejszym lub większym stopniu izolacji archiwum od społeczeństwa, a tym samym na ożywienie kontaktu z nim". Aby osiągnąć taki cel, działania popularyzatorskie muszą być podejmowane w sposób stały, planowy i systematyczny. W. Look zwrócił uwagę na ekonomiczną korzyść prac kulturalno-oświatowych, które dla PAP w Chojnicach przyniosły materialne wsparcie ze strony Prezydium Miejskiej Rady Narodowej[14].

Tematem artykułu Leszka Jakubczaka są prace kulturalno-oświatowe Powiatowego Archiwum Państwowego w Grudziądzu. Autor zwrócił uwagę na trudności w realizacji tego typu zadań związane głównie z brakiem czasu. Następnie omówił główne formy działalności popularyzatorskiej, wśród których uwagę zwraca współpraca z kołami historycznymi przy szkołach średnich i ich kącikami „historyczno-muzealnymi"[15].

Działalności popularyzatorskiej i naukowej Archiwum Państwowego w Radomiu poświęcony jest tekst Marii Wilczyńskiej, która omówiła różne formy udziału archiwum w życiu regionu. Zwróciła uwagę na kilka istotniejszych kwestii. Przede wszystkim zauważyła, że „brak jest konsekwentnego rozgraniczenia pojęć: praca regionalna, działalność kulturalno-oświatowa, działalność popularyzatorska", co „stwarza zamieszanie w terminologicznym rozumieniu pojęć używanych w dyskusjach archiwalnych". Po drugie, zdaniem autorki, prace regionalne nie mogą polegać na wymyślaniu wciąż nowych form oddziaływania, a na przystosowywaniu działań na miarę własnych sił i środków. I wreszcie najcenniejsza chyba uwaga, że plan działalności popularyzatorskiej powinien być wynikiem dyskusji archiwistów z różnych ośrodków „mających w tym względzie własne doświadczenia i własne spostrzeżenia". Dlatego ważne jest, aby „podpatrywać wszystko to, co dobre u innych" i udzielać „gościny dla wymiany poglądów w tym zakresie"[16].

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Koszalinie, jak wynika z krótkiego omówienia Waldemara Chlistowskiego, oprócz tradycyjnych form popularyza-

[13] S. Nawrocki, *Współpraca archiwów państwowych ze szkołami* [w:] *III Tydzień Archiwów. Informacja dla szkół*, Poznań 1968, nlb.

[14] W. Look, *Prace kulturalno-oświatowe Powiatowego Archiwum Państwowego w Chojnicach*, „Archiwista", t. 7, 1971, nr 2 (25), s. 15–19.

[15] L. Jakubczak, *Archiwum Państwowe w Grudziądzu i jego udział w pracy kulturalno-oświatowej*, „Archiwista", t. 7, 1971, nr 3 (26), s. 1–4.

[16] M. Wilczyńska, *Archiwum radomskie w życiu regionu* [w:] *Materiały na sesję naukową z okazji 50-lecia Archiwum Państwowego w Radomiu*, red. B. Zwolanowska, Radom 1971, suplement, s. 1–9.

cji angażowało się w pomoc w organizacji „Izb Pamięci" i „Kącików Historii" w szkołach, przekazując reprodukcje interesujących archiwaliów ze swego zasobu. Na spotkaniach z nauczycielami zapoznawano ich „z możliwościami upoglądowienia lekcji historii przy wykorzystaniu zasobu archiwalnego WAP"[17].

O działalności regionalnej Powiatowego Archiwum Państwowego w Świebodzinie pisał Marceli Brychcy. Opierała się ona na wystawach i prelekcjach znajdujących „swój żywy oddźwięk wśród społeczeństwa". Aktywność w tej materii wiązała się też ze ścisłą współpracą z rozmaitymi organizacjami i towarzystwami. Jak pisał M. Brychcy: „kierownik PAP w wielu wypadkach wykorzystuje swoją przynależność do tych towarzystw, co znacznie ułatwia jego wpływ na środowisko […] ma wiele okazji, by być inicjatorem licznych inicjatyw"[18].

Prace regionalne Archiwum Państwowego w Lesznie przedstawił z kolei Aleksander Piwoń. Interesującą inicjatywą było opracowanie przez leszczyńskie archiwum zestawu materiałów źródłowych, stanowiącego pomoc dydaktyczną w lokalnych szkołach[19].

Tradycyjne formy działalności popularyzatorskiej, ze szczególnym uwzględnieniem wystawiennictwa, podejmowało Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Siedlcach, o czym informuje artykuł Hanny Surowiec[20].

Na temat roli Archiwum Państwowego w Łodzi i jego oddziałów w regionalistyce wielokrotnie wypowiadał się wielki propagator regionalizmu Mieczysław Bandurka[21]. Przedstawił on niektóre z realizowanych prac regionalnych oraz ukazał korzyści społeczne z nich wynikające. Szczególnie ważne są jego słowa: „zebrane wielkim nieraz wysiłkiem i nakładem pracy zbiory powinny zgodnie z ich przeznaczeniem żyć, oddziaływać, uczyć i wychowywać", bowiem tylko wyeksponowane archiwalia spełniają należycie swoje funkcje. M. Bandurka wystawy zalicza do najbardziej dostępnych i skutecznych form popularyzacji. Tuż po nich wymienia „kąciki" i „izby pamięci narodowej". Niektóre z takich spotkań przynosiły wymierne korzyści w postaci darowanych dokumentów, fotografii i innych pamiątek. Archiwum Państwowe w Łodzi przygotowało też z myślą o szkołach zestawy źródeł obrazujące dzieje miasta. Autor podkreślił także fakt, że łódzkie archiwum było inicjatorem prac regionalnych wśród archi-

---

[17] W. Chlistowski, *Ewidencja, informacja i udostępnianie materiałów archiwalnych* [w:] *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Koszalinie 1961–1981*, red. J. Górski, Koszalin 1981, s. 118–121.

[18] M. Brychcy, *Z doświadczeń pracy regionalnej Powiatowego Archiwum Państwowego w Świebodzinie*, „Archiwista", t. 7, 1971, nr 2 (25), s. 11–14.

[19] A. Piwoń, *Prace regionalne Archiwum Państwowego w Lesznie w latach 1958–1974*, „Archiwista", t. 11, 1975, nr 4 (43), s. 17–35; idem, *Powiatowe Archiwum Państwowe w Lesznie (1950––1971)*, „Archiwista", t. 9, 1973, nr 3 (34), s. 15–16.

[20] H. Surowiec, *Działalność naukowa i popularyzatorska Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Siedlcach*, „Prace Konserwatorsko-Archiwalne" 1980, t. 1, s. 33–43.

[21] M. Bandurka, *Dziesięć lat działalności powiatowych archiwów państwowych na terenie województwa łódzkiego*, „Archeion" 1961, t. 35, s. 89–104.

wów państwowych[22]. M. Bandurka pisał także: „archiwa powinny i muszą brać czynny udział w pracach regionalnych zmierzających do rozszerzenia, pogłębienia i ugruntowania wiedzy o regionie"[23]. Jednocześnie uważał, że „winniśmy unikać tzw. taniej reklamy". Natomiast powinniśmy organizować wystąpienia czy wystawy, podbudowane dobrą znajomością zagadnienia i wartościowymi materiałami źródłowymi[24]. Zdaniem M. Bandurki archiwa mogą służyć pomocą przy organizacji izb pamięci. Chodzi tu o dostarczenie eksponatów w postaci fotokopii lub zdjęć materiałów archiwalnych[25].

Przemycanie treści propagandowych w działalności popularyzatorskiej było zjawiskiem typowym dla okresu PRL, zwłaszcza w odniesieniu do archiwów położonych na Ziemiach Odzyskanych, czego dowodzi artykuł Karola Fiedora analizujący rolę tych instytucji w procesie kształtowania świadomości historycznej społeczeństwa[26]. Także zdaniem Jerzego Pabisza popularyzacja zasobu w dolnośląskich archiwach była istotna z perspektywy „ukazywania tradycji Dolnego Śląska, jego miejsca w dziejach kultury polskiej"[27]. Janina Pasławska, charakteryzując przedsięwzięcia popularyzatorskie Archiwum Państwowego we Wrocławiu, zwróciła uwagę, że ze względu na specyfikę dziejów Wrocławia wszystkie tego typu działania spełniały także rolę propagandową. Ich zadaniem było bowiem podkreślanie polskości Dolnego Śląska — „upowszechnianie wiedzy o archiwum i jego ocalałej zawartości polegało na uświadamianiu społeczeństwa o tym, że wróciliśmy na tę ziemię jako prawowici gospodarze"[28].

Zagadnienie prac kulturalno-oświatowych sygnalizowano też na marginesie artykułów traktujących o dziejach poszczególnych archiwów. Poprzestawano na wyszczególnieniu poszczególnych form stosowanych w tej aktywności. Należa-

---

[22] Idem, *Prace regionalne archiwum łódzkiego oraz archiwów województwa łódzkiego (ich problematyka i realizacja)*, „Rocznik Łódzki" (cyt. dalej: RŁ) 1981, t. 30, s. 241–261; idem, *Archiwum łódzkie w środowisku naukowym, kulturalnym i gospodarczym regionu*, RŁ 1987, t. 37, s. 76–85.

[23] Idem, *Archiwa a badania regionalne i ruch regionalistyczny w dwudziestoleciu międzywojennym i w PRL* [w:] *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji, Łódź 10 XI 1979 r.*, red. A. Tomczak, Warszawa 1981, s. 86–100.

[24] Idem, *Zagadnienie organizacji pracy archiwów powiatowych*, „Archeion" 1968, t. 48, s. 25–35.

[25] Idem, *Ekspozycje regionalne w szkołach i ich znaczenia wychowawcze*, „Studia i materiały pedagogiczno-społeczne" 1973, t. 22, s. 77–82.

[26] K. Fiedor, *Działalność archiwów państwowych w zakresie kształtowania świadomości historycznej społeczeństwa ziem zachodnich i północnych*, „Archeion" 1987, t. 83, s. 33–55; idem, *Udział archiwistów i archiwów państwowych* w *kształtowaniu świadomości historycznej społeczeństwa (na przykładzie Ziem Zachodnich i Północnych)* [w:] *Pamiętnik*, t. 1, s. 201–218.

[27] J. Pabisz, *Działalność archiwów państwowych na dolnym Śląsku i ich funkcja regionalna* [w:] *Informacja o zasobie Archiwum Państwowego w Legnicy*, red. E. Kobzdaj, Legnica 1979, s. 28–29.

[28] J. Pasławska, *Upowszechnianie wiedzy o archiwaliach na przykładzie Archiwum Państwowego we Wrocławiu* [w:] *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Przemyśl 27–29 sierpnia 1986 roku*, red. A. Tomczak, Warszawa 1991, s. 161–167.

ły do nich pogadanki, pokazy dokumentów, referaty, audycje radiowe i telewizyjne oraz artykuły prasowe. Istotną rolę w działalności kulturalno-oświatowej odgrywały Tygodnie Archiwów. Archiwa współpracowały też z rozmaitymi instytucjami, organizacjami i kółkami historycznymi[29]. Przykładem może być Powiatowe Archiwum Państwowe w Koninie, które czynnie uczestniczyło w życiu regionu, nawiązując współpracę m.in. z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym, Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich, muzeami, komitetami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), komitetami Frontu Jedności Narodu (FJN), związkami zawodowymi, stowarzyszeniami, bibliotekami itp.[30] Zwracano uwagę na wymierne korzyści wynikające z prac kulturalno-oświatowych, np. „w postaci pamiątek rodzinnych, pamiętników uczestników powstania styczniowego, wspomnień i opracowań monograficznych miejscowych działaczy, spuścizn i pamiątek po toruńczykach zamordowanych przez hitlerowców" oraz faktu, że „fotokopie i mikrofilmy zagranicznych materiałów archiwalnych, głównie z b. Archiwum Krzyżackiego, znajdującego się obecnie w Getyndze" mogły trafić do zasobu archiwum[31]. Jak wynika z opracowań Romana Szczepaniaka, Powiatowe Archiwum Państwowe w Kaliszu największą aktywnością w obszarze popularyzatorskim i kulturalno-oświatowym mogło pochwalić się w okresach zbliżających się rocznic historycznych. Autor zwrócił uwagę na „duże zapotrzebowanie społeczeństwa, a szczególnie młodzieży szkolnej na prace kulturalno-oświatowe i popularyzacyjne" i podkreślił, że „możliwości OT w tym zakresie są jednak ograniczone ze względu na brak czasu"[32].

Na problemy lokalowe, w wypadku Powiatowego Archiwum Państwowego w Szprotawie, uwagę zwrócił Longin Milczarek, dołączając do nich jeszcze jeden — zbyt szczupłą obsadę kadrową[33].

---

[29] M. Wąsowicz, *Dziesięć lat działalności państwowej służby archiwalnej na Ziemiach Odzyskanych*, „Archeion" 1955, t. 24, s. 26–36; A. Dereń, *Zarys dziejów Archiwum Państwowego we Wrocławiu (z okazji 150 Rocznicy założenia)*, „Archeion" 1961, t. 35, s. 75–88; F. Sobaski, *Dziesięć lat istnienia Archiwum Państwowego w Częstochowie*, „Archeion" 1961, t. 34, s. 25–30; A. Makowska, B. Ryszewski, *Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Kielcach (Z okazji czterdziestolecia)*, „Archeion" 1963, t. 39, s. 45–62; J. Chańko, U. Zarzycka, *Łódzkie obchody sześćdziesięciolecia państwowej służby archiwalnej w Polsce*, RŁ 1981, t. 30, s. 379–384; J. Bławatowa, *Z działalności Archiwum Państwowego w Gorzowie*, „Archiwista", t. 7, 1971, nr 1 (24), s. 13–14; K. Zalewski, *Trzydzieści lat działalności Archiwum w Nysie Oddziału Archiwum Państwowego w Opolu (1954–1984)*, „Archeion" 1987, t. 82, s. 144–145.

[30] J. Bobińska, *Powiatowe Archiwum państwowe w Koninie*, „Archiwista", t. 7, 1971, nr 1 (24), s. 10–11.

[31] K. Ciesielska, *Działalność Archiwum Państwowego w Toruniu*, „Archiwista", t. 7, 1971, nr 2 (25), s. 3–4.

[32] R. Szczepaniak, *Rola Archiwum w Kaliszu w minionym dwudziestoleciu i jego najbliższe zadania*, „Archiwista", t. 7, 1971, nr 2 (25), s. 9–11; idem, *Archiwum Państwowe w Kaliszu, jego przeszłość i dzisiejsza działalność*, „Archeion" 1966, t. 43, s. 83–94.

[33] L. Milczarek, *Kilka uwag o pracy Powiatowego Archiwum Państwowego w Szprotawie*, „Archiwista", t. 7, 1971, nr 2 (25), s. 15–18.

Janina Mróz, charakteryzując działania popularyzatorskie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Rzeszowie, napisała też o jego problemach — braku pomieszczeń służących do celów ekspozycyjnych oraz odpowiednio przygotowanego personelu archiwalnego, posiadającego doświadczenie w zakresie prowadzenia prac kulturalno-oświatowych. Znacznie lepiej radziło sobie pod tym względem Powiatowe Archiwum Państwowe w Przemyślu[34], którego inicjatywy popularyzatorskie zostały omówione przez Zdzisława Koniecznego. Wśród nich na wyjątkową uwagę zasługują cykle odczytów poświęconych archiwaliom i historii regionu („Piątki archiwalne"), a także cykle „Poznajmy kraj i region, w którym żyjemy" oraz „Ludzie i dokumenty"[35].

Obszernie działalność popularyzatorsko-oświatową Archiwum Państwowego w Krakowie omówiła Aniela Kiełbicka. Dokonując przeglądu poszczególnych form popularyzacji, zwróciła uwagę na propagandowy charakter wystaw, których celem jest zwrócenie „społeczeństwu uwagi na przydatność Archiwum nie tylko jako placówki naukowej, ale także jako urzędu wiary publicznej i placówki usługowej dla gospodarki narodowej i osób prywatnych". Na uwagę zasługuje fakt, że zasób Archiwum Państwowego w Krakowie był wykorzystywany do realizacji filmów dokumentalnych i oświatowych, a nawet przedstawień teatralnych[36].

Znacznie rzadsze były artykuły zawierające refleksje ogólne i metodyczne na temat zagadnienia popularyzacji.

Najszerzej na problematykę działalności popularyzatorskiej spojrzała Stanisława Pańków, według której jej celem jest „ustalenie, a w większości przypadków wprowadzenie do świadomości społeczeństwa, przeświadczenia, że zasoby archiwów to zabytki kultury narodowej na równi z zabytkami architektury i sztuki" oraz „wyjaśnienie sensu istnienia archiwów jako instytucji sprawujących pieczę nad tego typu zabytkami" i wreszcie „zyskanie zaufania społeczeństwa, które winno widzieć w archiwach jedynie właściwe miejsce przechowywania akt". S. Pańków dokonała również przeglądu i charakterystyki form popularyzatorskich realizowanych przez archiwa[37].

Stanisława Pańków zajęła się organizacją wystaw archiwalnych. Rozważając kwestie bezpieczeństwa i konserwacji archiwaliów, opowiedziała się za eksponowaniem materiałów oryginalnych, właściwie zabezpieczonych, zamiast mało atrakcyjnych fotokopii. Zwróciła uwagę na brak w gmachach

[34] J. Mróz, *Rola Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Rzeszowie w rozwoju badań historycznych*, „Prace Humanistyczne Rzeszowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk", t. 7, 1975, seria I, nr 7, s. 20–22.

[35] Z. Konieczny, *Dzieje archiwum przemyskiego i jego zasobu*, Przemyśl 1989, s. 148–179.

[36] A. Kiełbicka, *Archiwum Państwowe w Krakowie 1951–1980*, Warszawa–Łódź 1989, s. 116––125.

[37] S. Pańków, *Działalność popularyzatorska archiwów państwowych w Polsce Ludowej*, „Archeion" 1964, t. 12, s. 139–148.

archiwów odpowiednich pomieszczeń ekspozycyjnych. Jej zdaniem wnętrza zabytkowe najlepiej harmonizowały z eksponatami. S. Pańków poruszyła też kwestie oświetlenia, sprzętu ekspozycyjnego, tematykę wystaw, opracowania scenariuszy. Według niej „wystawa archiwalna musi być bowiem powiązana najściślej z wynikami wiedzy w danej dziedzinie". Przy wyborze eksponatów pierwszeństwo przed treścią powinna mieć forma, „bo wystawa jest przede wszystkim oglądana". Nacisk położyć należy na różnorodność formalną prezentowanych materiałów. S. Pańków nieco uwagi poświęciła też oprawie plastycznej, obsłudze i czasowi trwania wystaw. Artykuł zamykają jej spostrzeżenia dotyczące reklamy, która „w większości przypadków zawodzi na całej linii"[38].

Omówiony powyżej artykuł był polemiką z opublikowanym cztery lata wcześniej tekstem Maryny Husarskiej, która próbowała odpowiedzieć na pytanie „kopie czy oryginały na wystawach?" i zaproponowała zastępowanie oryginałów ich wiernymi kopiami w postaci makiet[39].

Stefan Popiołek postulował, by nieatrakcyjne wizualnie fotokopie zastępować imitacjami dokumentów. Przestrzegał przed nadmiernym werbalizmem wykładów i pogadanek, proponując wzbogacanie ich w większym stopniu materiałami ilustracyjnymi w postaci eksponatów archiwalnych[40].

Jak informuje artykuł Aleksandra Piwonia, o popularyzatorskiej roli archiwów dyskutowano w 1970 r. podczas konferencji regionalnej archiwistów w Poznaniu. W trakcie obrad wskazano „na pilną potrzebę poszukiwania nowych, skuteczniejszych form i metod tej działalności". Podkreślono też konieczność uzyskania pomocy „ze strony swych władz nadrzędnych, wyrażającą się w środkach finansowych (np. na skromną chociażby oprawę plastyczną wystaw), w nowoczesnym sprzęcie audiowizualnym i pomocach audiowizualnych oraz w zakresie poradnictwa i instruktarzu". Narzekano na brak takiej pomocy, w rezultacie czego „zakres i metody działalności popularyzatorskiej, a tym samym skuteczność jej oddziaływania społecznego, zależą nadal wyłącznie od osobistej inwencji, zdolności, energii i zamiłowań archiwistów terenowych"[41].

Skondensowane i interesujące wiadomości o pracach w regionie i popularyzacji archiwaliów przez archiwa państwowe podał Kazimierz Bielecki. Omówił on pokrótce *Wytyczne do prac naukowych i kulturalno-oświatowych powiatowych archiwów państwowych* z 1954 r. oraz trzy przedsięwzięcia NDAP: konkurs z 1955 r. na najlepszą pogadankę pt. „Rola i znaczenie archiwów w ogóle,

[38] Eadem, *Wystawy archiwalne*, „Archeion" 1959, t. 30, s. 15–29.

[39] M. Husarska, *Kopie czy oryginały na wystawach?*, „Archeion" 1955, t. 24, s. 176–178.

[40] S. Popiołek, *Rola i miejsce kierownika powiatowego archiwum państwowego w pracy regionalnej*, „Archeion" 1966, t. 46, s. 62–71.

[41] A. Piwoń, *Uwagi na marginesie konferencji regionalnej archiwistów terenowych w Poznaniu*, „Archiwista", t. 7, 1971, nr 3 (26), s. 5–7.

a PAP w szczególności", kursokonferencję dotyczącą prac regionalnych oraz publikację gazetki „Archiwum w regionie. Gazetka kursowa kierowników powiatowych archiwów państwowych"[42].

Duże znaczenie nauczania historii regionalnej w kształtowaniu postaw patriotycznych i kultury historycznej widział Zenon Guldon. Jego zdaniem istotną rolę w tej materii mogą odgrywać archiwa dzięki prowadzonej działalności popularyzatorskiej. O konieczności podejmowania takich działań, także w środowisku nauczycielskim, świadczą przytoczone przez Z. Guldona opinie dwóch nauczycielek w przeprowadzonej przez archiwum radomskie w 1970 r. ankiecie. Jedna z nich pochwaliła się taką oto wiedzą o archiwum: „nie wiem co to jest, w każdym razie leci pleśnią i molami", druga natomiast uznała tę instytucję za „magazyn rzeczy zaginionych"[43].

Stanisław Stasiaczek zwrócił uwagę na fakt, że archiwa mogą oddziaływać na emocje ucznia i służyć przeżywaniu historii. Źródło niedostrzegania tych „wielce zasłużonych dla polskiej kultury, a w szczególności historii Polski" placówek, S. Stasiaczek widział „w nieaktualnym rozumieniu roli i zadań archiwów, jako instytucji hermetycznych, powszechnie niedostępnych i nieposiadających eksponatów wystawowych". Zgłosił więc postulat pod adresem środowisk nauczycielskich i archiwalnych, by ten negatywny wzorzec został przełamany przez ustalenie miejsca archiwum w działalności dydaktycznej nauczyciela historii"[44].

O tym, że „lekcje historii prowadzone w archiwum powinny znaleźć trwałe miejsce w praktyce nauczania tego przedmiotu" przekonywał też Stefan Ciara. Według niego archiwum mogłoby wspierać edukację szkolną przede wszystkim w zakresie poznania historii regionu. Drugą korzyścią płynącą z archiwalnych zajęć, byłoby „podkreślenie, że archiwalia to jedna z zasadniczych podstaw źródłowych w pracy badawczej historyka, znajdującej swe odbicie […] w podręcznikach historii". Oczywiście organizowana przez archiwum lekcja miałaby kształtować w uczniach poczucie szacunku dla materiałów archiwalnych. Autor omawianego artykułu podkreślił także, że lekcje takie mogą pobudzać uczniów intelektualnie i emocjonalnie oraz pogłębiać ich zainteresowanie historią[45].

Kilkanaście artykułów poświęconych archiwom zagranicznym podnosi też zagadnienie działań popularyzatorskich[46]. Wśród nich warto zwrócić uwagę na dwa

---

[42] K. Bielecki, *Organizacja i działalność terenowych archiwów państwowych w Polsce 1950–1970*, Warszawa 1975, s. 70–73.

[43] Z. Guldon, *Badania regionalne a kultura historyczna społeczeństwa* [w:] *Archiwum kieleckie w służbie nauki, kultury i gospodarki narodowej. Materiały z posiedzenia naukowego 29 XI 1979 roku*, Kielce 1980, s. 14–25.

[44] S. Stasiaczek, *Archiwa warsztatem pracy nauczyciela historii*, „Wiadomości Historyczne" (cyt. dalej: WH), t. 23, 1980, nr 1 (128), s. 24–28.

[45] S. Ciara, *Lekcje historii w archiwum*, WH, t. 23, 1980, nr 2 (129), s. 106–108.

[46] S. Nawrocki, *Organizacja i działalność państwowej służby archiwalnej w Szwecji*, „Archeion" 1968, t. 50, s. 201; idem, *Problemy państwowej służby archiwalnej w Danii*, „Archeion" 1962, t. 36,

teksty Krzysztofa Kuczyńskiego poświęcone działalności Muzeum Historycznego istniejącego w strukturze centralnego archiwum Wielkiej Brytanii — *Public Record Office* w Londynie[47] oraz Muzeum Historii Francji istniejącego przy *Archives Nationales* w Paryżu[48]. Z kolei artykuł Henryka Altmana wprowadza w zagadnienie popularyzacji w krajach Europy Zachodniej, gdzie „charakterystyczną i niemal powszechną cechą przemian w światopoglądzie archiwistów jest zrozumienie konieczności wyjścia ze stanu izolacji, w jakim tradycyjnie trwały […], zrozumienie nowych zadań archiwów w dziedzinie upowszechniania kultury, w służbie oświaty, a nawet w dziedzinie propagandy masowej”[49]. Izabela Borowicz nieco uwagi poświęciła działalności archiwów francuskich. Powszechną formą popularyzacji zasobu jest w nich „tzw. *les services éducatifs*”, polegająca na obsłudze oświatowej szkół przez archiwa. Stosuje się w tym celu nowoczesne środki przekazu: audiowizualne oraz zestawy pomocy dydaktycznych opracowane przez archiwistów archiwów departamentalnych, a służące upowszechnianiu historii Francji i dziejów regionalnych. Zarówno Archiwum Narodowe, jak i archiwa departamentów posiadają sale kinowe i wystawowe oraz bogate serwisy materiałów informacyjnych[50].

Zagadnienie popularyzacji zasobów archiwalnych zostało podjęte na IX Międzynarodowym Kongresie Archiwów obradującym w Londynie we wrześniu 1980 r., o czym informuje sprawozdawczy artykuł Andrzeja Igielskiego. Podczas kongresu dyskutowano przede wszystkim o formach popularyzacji. Podkreślono znaczenie miniwystaw rozmieszczanych w centrach handlowych, na dworcach kolejowych i lotniczych. Postulowano, by archiwa zwróciły się ku środowiskom emerytów i weteranów, bowiem te osoby „mogą przechowywać cenne dokumenty historyczne lub wiedzieć o ich istnieniu. W ten sposób popularyzacja łączy się z działalnością archiwów na polu zabezpieczania źródeł historycznych”[51].

---

s. 171–179; idem, *Organizacja i problemy służby archiwalnej w Wielkiej Brytanii*, „Archeion” 1960, t. 32, s. 115–132; idem, S. Nawrocki, *Podróż służbowa do archiwów włoskich*, „Archeion” 1993, t. 42, s. 203; P. Damianovíc, *Służba archiwalna w Nowej Jugosławii*, „Archeion” 1958, t. 28, s. 207–220; J. Jaros, *Czechosłowacka Ogólnopaństwowa Wystawa Dokumentów Archiwalnych*, „Archeion” 1958, t. 30, s. 137–140; B. Kwiatkowska, *Archiwa w Ludowej Republice Bułgarii*, „Archeion” 1968, t. 49, s. 140; J. Leśków, *Stała ekspozycja dokumentów w Rigsarkivet w Kopenhadze*, „Archeion” 1969, t. 52, s. 165–166; A. Gryciuk, *Organizacja i działalność archiwów czeskich*, „Archeion” 1982, t. 73, s. 240–241; A. Karpińska, *Staż archiwalny w Paryżu*, „Archeion” 1991, t. 89, s. 215; H. Krajewska, *Pobyt na stypendium w Marburgu*, „Archeion” 1993, t. 91, s. 251.

[47] S.K. Kuczyński, *Muzeum Historyczne w Public Record Office w Londynie*, „Archeion” 1968, t. 50, s. 205–213.

[48] Idem, *Muzeum Historii Francji w Archives Nationales w Paryżu*, „Archeion” 1965, t. 42, s. 281–296.

[49] H. Altman, *Aktualne zadania archiwistyki zachodnio-europejskiej*, „Archeion” 1956, t. 25, s. 207–220.

[50] I. Borowicz, *Międzynarodowy Staż Archiwalny w Archives Nationales w Paryżu (4 I–28 III 1981 r.)*, „Archeion” 1983, t. 75, s. 363–364.

[51] A. Igielski, *Problematyka popularyzacji i wykorzystania zasobów archiwalnych w świetle IX Międzynarodowego Kongresu Archiwów*, „Archiwista”, t. 17, 1981, nr 1–2 (64–65), s. 23–32.

Zagadnienia popularyzacji obecne są także w podręcznikach, skryptach i kompendiach archiwistyki XX w. W podręczniku archiwistyki pióra Haliny Robótki, Bohdana Ryszewskiego i Andrzeja Tomczaka tematyka będąca przedmiotem niniejszego artykułu została zepchnięta na absolutny margines. Autorzy poprzestają jedynie na lakonicznym stwierdzeniu, że „z własnej też inicjatywy, archiwa zajmują się informowaniem mającym na celu m.in. popularyzację swego zasobu i działalności, przez organizowanie wystaw, pokazów archiwaliów, prelekcji lub przygotowywanie materiałów dla prasy". Podano także kilka informacji o charakterze historyczno-statystycznym[52].

W pracy zbiorowej pt. *Metodyka pracy archiwalnej* jeden krótki podrozdział, autorstwa Stanisława Nawrockiego, traktuje o propagowaniu zagadnień archiwalnych będących elementem udostępniania. Zdaniem S. Nawrockiego „konieczne jest szerokie informowanie społeczeństwa o zadaniach i funkcjach archiwów, a zwłaszcza o przechowywanych w nich materiałach źródłowych", bowiem „archiwa nie są instytucjami szerzej znanymi społeczeństwu ze względu na swą specyfikę". W dalszej części tekstu zostały pobieżnie omówione główne formy archiwalnej działalności popularyzatorskiej[53].

Więcej o popularyzacji w archiwach dowiedzieć się możemy z pracy Stanisławy Pańków, w zamierzeniu popularnonaukowej, w istocie mającej naukowy walor poznawczy. Autorka omówiła, w ramach rozważań poświęconych udostępnianiu, podstawowe formy popularyzacji. Jak słusznie zauważyła, ekspozycje dokumentów sprawiają, że „archiwalna sala wystawowa zmienia się od czasu do czasu w salę lekcyjną", niekiedy także „archiwista zajmuje miejsce nauczyciela i on omawia wydarzenie lub proces historyczny, ilustrując je odpowiednimi dokumentami". Warto przytoczyć wnioski końcowe, z których wynika, że działalność popularyzatorska zmienia oblicze archiwów, „z instytucji w jakimś sensie biernych, przygotowanych ale oczekujących na przybycie użytkownika" na „instytucje aktywne, podejmujące inicjatywy niezbędne dla rozwoju życia kulturalnego"[54].

Na marginesie rozważań o roli archiwów w badaniach historycznych Henryk Altman wspomniał o działalności popularyzatorskiej „archiwów prowincjonalnych", do której należały wystawy, odczyty i pogadanki na tematy historii lokalnej, audycje radiowe i telewizyjne[55]. W innym artykule krótko wymienia formy upowszechniania wiedzy o przeszłości kraju i narodu oraz „o naszej działalności i naszych zasobach", nazywając ten rodzaj aktywności pracą społeczno-oświatową i kulturalną[56].

---

[52] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 92, 453.

[53] S. Nawrocki, *Udostępnianie akt* [w:] *Metodyka pracy archiwalnej*, red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Warszawa 1992, s. 200–201.

[54] S. Pańków, *Archiwa*, Warszawa 1975, s. 105–107; eadem, *Podstawowe wiadomości z zakresu nauki o archiwach*, Poznań 1965, s. 32.

[55] H. Altman, *Archiwa w służbie badań historycznych*, „Archeion" 1960, t. 32, s. 10.

[56] Idem, *W dziesięciolecie dekretu o archiwach państwowych*, „Archeion" 1962, t. 37, s. 15.

Tadeusz Walichnowski przed archiwalnymi ekspozycjami stawiał „dwa podstawowe i równorzędne założenia: pedagogiczne i propagandowe". Jego zdaniem przez właściwe dokumentowanie faktów i zdarzeń [archiwa włączyły się] w ogromnie ważny proces kulturalny, który nazywamy świadomością historyczną społeczeństwa". Zadaniem archiwów był też udział w wychowaniu młodzieży, „w zrozumieniu ważności dokumentów archiwalnych i wyrabianiu szacunku dla przekazu źródłowego"[57]. W syntezie dziejów polskich archiwów Andrzej Tomczak omówił zmiany w zadaniach stojących przed tymi instytucjami. Jednym z nowych było jego zdaniem dążenie „do podniesienia poziomu kultury całego społeczeństwa (zwłaszcza kultury historycznej)" przez umożliwienie „szerszym kręgom dostępu do skarbów kultury przechowywanych w archiwach" oraz wprzęgnięcie archiwów „do procesu wychowania młodego pokolenia". Prace regionalne w poszczególnych ośrodkach zdeterminowane były temperamentem, zainteresowaniami i możliwościami personelu[58].Warto wspomnieć wreszcie o przetłumaczonym na język polski radzieckim podręczniku K.G. Mitiajewa, w którym znaleźć można informacje o możliwościach wykorzystania wystaw, referatów i odczytów do celów agitacji i propagandy. Wszystkie te formy aktywności archiwów miały służyć również popularyzacji wiedzy o nich samych i ich zasobie. Jednak pierwszoplanowym celem był ich „udział w rozwiązywaniu bieżących zadań budownictwa socjalistycznego"[59].

W latach 90. poświęcono niewiele uwagi popularyzatorskiej roli archiwów państwowych w Polsce. Statystyczno-historyczne ujęcie ma komunikat Stefana Czecha traktujący o popularyzatorskiej działalności archiwów Opolszczyzny w latach 1953–1987[60]. Artykuł Włodzimierza Bagieńskiego przybliża aktywność Archiwum Państwowego w Górze Kalwarii[61]. Obszar działalności popularyzatorskiej archiwów państwowych w Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu został omówiony pobieżnie przez Anielę Przywuską[62], Kazimierza Kozłowskiego[63] i Józefa Drozda na marginesie rozważań o historii i całokształcie działalności tych pla-

[57] T. Walichnowski, *Kierunki rozwoju archiwistyki polskiej*, Warszawa–Łódź 1979, s. 13–15, 57.

[58] A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, cz. 2, *Od wybuchu I wojny światowej do roku 1978*, Toruń 1980, s. 123–124, 171–175; idem, *Rzut oka na dzieje archiwów polskich i na ich aktualne zadania*, „Archeion" 1966, t. 43, s. 82.

[59] K.G. Mitiajew, *Teoria i praktyka pracy archiwalnej*, Warszawa 1954, s. 249–250.

[60] S. Czech, *Działalność popularyzatorska archiwów Opolszczyzny (1953–1987)*, „Archeion" 1994, t. 93, s. 385–388.

[61] W. Bagieński, *Trzydziestolecie archiwum w Górze Kalwarii*, „Archeion" 1992, t. 90, s. 191–192.

[62] A. Przywuska, *Archiwum Państwowe w Gdańsku. Pięćdziesiąt lat działalności* [w:] *Pół wieku polskiej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej 20 października 1995 r. w Szczecinie*, red. K. Kozłowski, Warszawa–Szczecin 1997, s. 104; eadem, *50 lat Archiwum Państwowego w Gdańsku*, „Archeion" 1997, t. 47, s. 58–74.

[63] K. Kozłowski, *Zarys dziejów i efekty działalności Archiwum Państwowego w Szczecinie po II wojnie światowej* [w:] *Pół wieku polskiej służby*, s. 165–167.

cówek[64]. Jan Chańko scharakteryzował krótko współpracę Archiwum Państwowego w Łodzi z łódzkim środowiskiem historyków, głównie w kontekście naukowym, ale podał też nieco informacji w materii edukacyjnej[65]. O współpracy Muzeum Okręgowego i Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim w zakresie „działalności upowszechnieniowej" traktuje artykuł Marcina Gąsiora. Znamienne są w tym tekście następujące słowa: „istotną różnicą w działalności upowszechnieniowej naszych instytucji jest to, że muzea znaczną, a może nawet większą część swojej pracy kierują do młodzieży szkolnej. Archiwa natomiast mają inne zadania, a ich merytoryczna praca bardziej interesuje dorosłych"[66]. W kilku artykułach Mieczysław Bandurka zaprezentował krótko działalność popularyzatorską Archiwum Państwowego w Łodzi. Podkreślił on „nie tylko naukową wagę dokumentu, ale i znaczenie społeczne i polityczne, co nie pozostaje bez wpływu na jej uczucie patriotyczne i sentymenty wobec zbiorowości"[67].

Kazimierz Kozłowski dostrzegł rolę archiwów w budowaniu „małych ojczyzn", ich „pielęgnowaniu, wzbogacaniu, umacnianiu w relacji z dużą ojczyzną", dokonując jednocześnie przeglądu dorobku polskich archiwów państwowych w zakresie upowszechniania wiedzy o dziejach regionu. K. Kozłowski skonstatował, że archiwa czynnie uczestniczyły i uczestniczą w kształtowaniu regionalnej świadomości historycznej, także na szczeblu powiatów, miast i gmin. Udział poszczególnych archiwów w tym procesie był zróżnicowany, co wynika z prawodawstwa, które dopuszcza, ale nie obliguje archiwów do tego typu aktywności. Na dorobek archiwów państwowych w zakresie budowania i kształtowania regionalnej świadomości historycznej składa się przede wszystkim „osobisty udział archiwistów". To właśnie im powierzono „pamięć narodu" i należałoby pomyśleć, żeby „uzbroić [ich] w instrumenty", aby tę pamięć wykorzystywać pełniej. „Warto, aby pamiętali o tym również zwierzchnicy archiwów państwowych (kryteria planowania pracy, oceny), jak i władze samorządowe"[68].

---

[64] J. Drozd, *Pół wieku polskiej państwowej służby archiwalnej na Dolnym Śląsku* [w:] *Pół wieku polskiej służby*, s. 183.

[65] J. Chańko, *Współpraca łódzkiego środowiska naukowego historyków z Archiwum Państwowym w Łodzi*, RŁ 1997, t. 44, s. 250.

[66] M. Gąsior, *Formy współpracy Muzeum Okręgowego i Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim* [w:] *Archiwum i badania nad dziejami regionu*, red. R. Kotewicz, R. Szwed, Piotrków Trybunalski 1995, s. 29–33.

[67] M. Bandurka, *Archiwum warsztatem pracy nie-historyka* [w:] *Historia i archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Tomczaka*, red. S. Kalembka, M. Wojciechowski, Toruń–Warszawa 1992, s. 245–248; idem, *Archiwa współczesne w regionie (Refleksje długoletniego archiwisty)* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Toruń 2–4 września 1997*, t. 1, red. D. Nałęcz, Radom 1997, s. 21–25; idem, *70 lat działalności archiwum łódzkiego w regionie*, RŁ 1997, t. 44, s. 40–45.

[68] K. Kozłowski, *Archiwa państwowe a małe ojczyzny* [w:] *Archiwa samorządowe w służbie mieszkańców i administracji publicznej. Referaty II Krajowego Sympozjum Archiwalnego 28–29 września 1999*, red. J. Porazinski, Z. Pustuła, Warszawa 1999, s. 39–53.

Jak wynika ze sprawozdania Bolesława Woszczyńskiego, tematyka popularyzacji wiedzy o archiwach była dyskutowana na posiedzeniu Rady Archiwalnej w grudniu 1996 r. W celu przybliżania społeczeństwu informacji o tych placówkach rozważano, idąc za przykładami zagranicznymi, zorganizowanie centralnej wystawy archiwalnej. Podczas obrad omawiano także przystąpienie polskiej służby archiwalnej do programu „Pamięć Świata"[69].

Działalność polskiej służby archiwalnej u schyłku XX w. podsumował Dariusz Grot. Zwrócił on uwagę na zagadnienie rzadko poruszane w literaturze przedmiotu, a mianowicie na wykorzystanie zasobów archiwalnych w produkcjach filmowych[70].

Omawiając rolę archiwów jako regionalnych ośrodków naukowych, Zdzisław Konieczny uważa popularyzację nie tylko za cel, ale wręcz za obowiązek archiwów i archiwistów. Jej celem powinno być „pogłębienie wiedzy społecznej o archiwach i ich roli jako ośrodków badań regionalnych" oraz podniesienie poziomu wiedzy historycznej społeczeństwa. „Działania archiwów na rzecz społeczeństwa, wyjście z działalnością na zewnątrz, przyczyni się nie tylko do uzyskania wyższego statusu społecznego przez archiwistów, ale także wyjścia z izolacji, […] w jakiej znaleźli się archiwiści"[71].

Dla Andrzeja Tomczaka archiwa państwowe, przechowując część dóbr kultury narodu polskiego, a tym samym pamięć o jego przeszłości, spełniają istotne funkcje społeczne. Oddziaływać bowiem mogą na wykształcenie, kulturę i świadomość historyczną społeczeństwa. Dlatego też wiele archiwów otwiera się na zewnątrz, staje się „instytucjami dostrzeganymi i potrzebnymi w regionie", oddziałując „swym zasobem w sposób bezpośredni na szersze kręgi społeczne". Niestety, panuje w tym względzie pewne zapóźnienie w odniesieniu do innych krajów europejskich, ale także rodzimych instytucji kulturalnych, czyli muzeów i bibliotek[72].

Bodaj jako pierwszy dostrzegł możliwość wykorzystania Internetu w działalności popularyzatorskiej archiwów Ryszard Wojtkowski, który omówił doświadczenia archiwów zagranicznych w tej materii i poczynił kilka uwag postulatywno-prognozujących, jeśli chodzi o archiwa polskie[73].

W 2000 r. ukazała się książka Jarosława Wiśniewskiego poświęcona archiwaliom w bibliotekach. Z perspektywy niniejszego artykułu najbardziej inte-

---

[69] B. Woszczyński, *Kierunki rozwoju archiwów państwowych (posiedzenie Rady Archiwalnej — 19 XII 1996 r.)*, AP 1997, nr 2, s. 49–51.

[70] D. Grot, *Państwowa służba archiwalna w latach 1997–1999*, „Archeion" 2000, t. 102, s. 256––258.

[71] Z. Konieczny, *Rola archiwum w regionie* [w:] *Pamiętnik*, t. 1, s. 153–161.

[72] A. Tomczak, *Archiwistyka i zawód archiwisty. Kilka refleksji* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań*, s. 23–31.

[73] R. Wojtkowski, *Możliwości wykorzystania lokalnych i światowych sieci komputerowych w promocji zasobu archiwalnego i wymianie informacji* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań*, s. 31–35.

resujący jest czwarty rozdział opracowania traktujący o eksponowaniu materiałów archiwalnych w archiwach, bibliotekach i muzeach. Autor w pierwszej kolejności przybliżył tę problematykę w kontekście zagranicznym. Następnie pokrótce przedstawił dzieje obecności archiwaliów w wystawiennictwie. J. Wiśniewski skoncentrował się na metodyce ekspozycji archiwalnych, podając wiele praktycznych wskazówek dotyczących eksponowania archiwaliów, takich jak: warunki panujące w sali wystawowej, wygląd i oświetlenie gablot, napisy informacyjne, „teksty wiążące", oprawa plastyczna, reklama i obsługa[74].

Rzadko na temat działalności popularyzatorskiej archiwów wypowiadali się dydaktycy. Pierwszą wzmiankę w podręczniku dydaktyki historii na temat wykorzystania archiwów w szkolnej edukacji historycznej można znaleźć w pracy Tadeusza Słowikowskiego. Pisał on, że „wycieczki dydaktyczne powinno się realizować wówczas, kiedy nauczyciel chce pokazać uczniom konkretne elementy minionej rzeczywistości w środowisku naturalnym (dawne zamki, spichlerze, itp.), względnie w muzeum, archiwum, itp., czyli w tzw. środowisku sztucznym"[75]. Nieco wcześniej stanowisko w tej sprawie zajął Jerzy Maternicki, który zauważył, że wizyty w archiwum przybliżają uczniom pojęcie źródła historycznego, zapoznają ich ze żmudną pracą archiwistów oraz oddziałują na sferę emocjonalną dzieci i młodzieży. Niestety w latach 60. wycieczki do archiwów w ramach szkolnych kółek historycznych musiały należeć do rzadkości. Warto przytoczyć uzasadnienie tego stanu rzeczy: „jest tak m.in. dlatego, że wymienione wyżej placówki mają na ogół charakter naukowy i niechętnie godzą się na przyjęcie wycieczki. Wprowadzenie do archiwum […] sporej grupy młodzieży zakłóca zazwyczaj normalny tok prac i utrudnia korzystanie ze zbiorów tym, dla których są one w pierwszym rzędzie przeznaczone, a więc uczonym, pisarzom, publicystom itp. Znane są jednak liczne przypadki życzliwego stosunki kierownictwa archiwów […] do młodzieży"[76]. Sporadycznie na temat roli archiwów w nauczaniu historii wypowiadali się dydaktycy i nauczyciele historii w artykułach przyczynkarskich. Bodaj jako pierwszy, bo już w końcu lat 50. XX w. rolę archiwum w warsztacie nauczyciela historii dostrzegł Antoni Artymiak. Uważał on, że materiały archiwalne mogą stanowić teksty źródłowe do wykorzystania na lekcjach historii. Zdaniem A. Artymiaka już ich niewielka ilość „ożywi lekcję, da jej solidną podbudowę i wzbudzi zainteresowanie dla dokumentu archiwalnego". Jako przykład interesującego przedsięwzięcia szkolno-archiwalnego podaje „wzbudzenie troski o zabezpieczanie dawnych dokumentów regionu"[77]. Wpływ archiwów na warsztat nauczyciela historii zauważyła też

[74] J. Wiśniewski, *Archiwalia w bibliotekach i muzeach*, Poznań 2000, ss. 136.

[75] T. Słowikowski, *Metodyka nauczania historii*, Warszawa 1975, s. 157.

[76] J. Maternicki, *Szkolne kółka historyczne*, Warszawa 1966, s. 69.

[77] A. Artymiak, *Archiwum Powiatowe jako warsztat pracy nauczyciela historii*, „Historia i nauka o konstytucji" 1957, nr 3, s. 276–278.

Janina Schoenbrenner. W swym krótkim artykule podjęła krytykę ówczesnego systemu kształcenia nauczycieli historii i wskazała na konieczność zapoznawania ich z warsztatem pracy naukowej, źródłami historycznymi oraz placówkami muzealnymi, bibliotecznymi i archiwalnymi. Jako przykład wprowadzenia takich innowacji podała zajęcia przeprowadzone w Archiwum Akt Nowych dla studentów historii[78]. Zdaniem Mariana Aleksiewicza wycieczki historyczne do muzeów i archiwów oprócz tego, że mogą „rozwijać te piękne cechy moralności socjalistycznej" (!), kształtują także samodzielność myślenia u uczniów i rozbudzają zainteresowanie historią, a przede wszystkim dziejami własnego regionu. Przykłady wycieczek historycznych z terenu województwa rzeszowskiego zebrane przez M. Aleksiewicza marginalizują, niestety, rolę archiwów na korzyść muzeów[79]. Dla niektórych nauczycieli archiwa, podobnie jak muzea i biblioteki, stanowiły istotny element samokształcenia. Pisał o tym Jan Chrzanowski, który w wymienionych wyżej placówkach prowadził kwerendy, a wyniki poszukiwań wykorzystywał następnie w nauczaniu historii regionalnej[80].

2001–2014

Przełomową datą w zakresie zainteresowania edukacyjną funkcją archiwów był rok 2007, kiedy to tematyka ta stała się przedmiotem dyskusji zainicjowanej równocześnie przez archiwistów oraz dydaktyków historii. W ramach V Zjazdu Archiwistów Polskich w Olsztynie (6–8 września 2007), zorganizowanego pod hasłem „Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie"[81], odbył się panel poświęcony problemom szeroko rozumianej edukacji archiwalnej. Zaledwie dwa tygodnie później (17–18 września 2007 r.), podczas IV Toruńskich Spotkań Dydaktycznych, zagadnieniem muzeów i archiwów w edukacji historycznej zajęli się dydaktycy historii i oświatowcy, zapraszając do obrad także archiwistów[82]. W grudniu 2007 r. tematyka funkcji edukacyjnej archiwów była kontynuowana na I Toruńskich Konfrontacjach Archiwalnych — konferen-

[78] J. Schoenbrenner, *Archiwa zbliżają do historii*, „Nowa Szkoła" 1963, nr 7/8, s. 43–45.

[79] M. Aleksiewicz, *Rola wycieczek historycznych do muzeów i archiwów w nauczaniu historii regionalnej w województwie rzeszowskim*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego" 1964/65, nr 5, s. 323–330.

[80] J. Chrzanowski, *Wykorzystuję historię regionu w nauczaniu historii*, WH 1969, nr 6, s. 279––280.

[81] Pokłosiem zjazdu jest publikacja *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Zjazdu Archiwistów Polskich Olsztyn 6–8 września 2007*, red. J. Porazinski, K. Stryjkowski, Warszawa 2008.

[82] *Muzea i archiwa w edukacji historycznej,* „Toruńskie Spotkania Dydaktyczne", t. 4, red. S. Roszak, M. Strzelecka, Toruń 2007; M. Strzelecka, *Konferencja „Muzea i archiwa w edukacji historycznej", Toruń 17–18 września 2007 r.*, „Klio" 2008, nr 10, s. 217–220; K. Chyrkowski [rec.], *Toruńskie Spotkania Dydaktyczne,* t. 4, *Muzea i archiwa w edukacji historycznej,* red. S. Roszak, M. Strzelecka, Toruń 2007, „Archiwista Polski" (cyt. dalej: AP), t. 13, 2008, nr 1, s. 83–85.

cji obradującej pod hasłem: „Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach”[83].

W materii funkcji edukacyjnej archiwów państwowych pionierskie i najistotniejsze są badania Agnieszki Rosy, która zdefiniowała pojęcie funkcji edukacyjnej archiwów, wytyczyła jej zakres i dokonała podziału, a także omówiła główne formy działań edukacyjnych. Warto jeszcze przytoczyć uwagi finalne z pierwszego artykułu A. Rosy, której zdaniem „zasadniczym celem działalności edukacyjnej jest przede wszystkim budowanie kultury archiwalnej i kultury historycznej, świadomości historycznej w społeczeństwie […]. Archiwa mają kształtować wiedzę i postawy społeczne […], propagować wiadomości o archiwum i o jego zasobie oraz wiedzę regionalną”[84]. W innym tekście Agnieszka Rosa ubolewa nad niedostrzeganiem i niewłaściwym pojmowaniem funkcji edukacyjnej w środowisku archiwistów. Przede wszystkim zagadnienie to zawężane jest błędnie do funkcji oświatowej i kojarzone z ofertą skierowaną jedynie do szkół. Ponadto „brak jest […] specyficznych rozwiązań, które nadążałyby za potrzebami społeczeństwa” i „brak jest orientacji w potrzebach społeczeństwa”. Dlatego też należałoby pytać użytkowników o to, co chcieliby w archiwum zobaczyć, czego się dowiedzieć[85]. Kolejny artykuł Agnieszki Rosy przybliża dzieje edukacyjnej funkcji archiwów i stan badań nad tym zagadnieniem. Druga część artykułu dotyczy definicji funkcji edukacyjnej archiwów, którą określono jako „wszechstronne, mające podłoże edukacyjne oddziaływanie na społeczeństwo”. Zdaniem A. Rosy funkcja ta w XXI w. wysunie się na czoło pośród zadań archiwów, jako „odpowiedź na potrzeby demokratycznego społeczeństwa informacyjnego”, z którym „archiwa muszą się kontaktować, jego potrzeby rozpoznawać i realizować, społeczeństwu dowodzić swoją przydatność”. W przyszłości archiwistyka coraz bardziej czerpać będzie z dorobku innych nauk: technik komunikacji i pedagogiki[86]. Agnieszka Rosa na zagadnienie edukacyjnej funkcji archiwów spojrzała także przez pryzmat antropologizowania archiwistyki, czyli procesu oznaczającego zwrot ku człowiekowi. Antropologizujące się archiwa stają się instytucjami pamięci. Pojęcie to silnie wiąże się z kwestią demokratyzacji archiwów i liberalizacji dostępu do ich zasobu. W zakresie działalności edukacyjnej wpływ antropologii przejawia się wychodzeniem na zewnątrz ku użytkownikom, wzrostem kontaktów ze społeczeństwem, popularyzacją zasobu i budowaniem pozytywnego wizerunku. Archiwa powinny „poszukiwać nowych sposobów edukowania społeczeństwa, tak by było przygotowane do ko-

[83] *Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach,* „Toruńskie Konfrontacje archiwalne”, t. 1, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009.

[84] A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów. Pojęcie i zakres* [w:] *Muzea i archiwa*, s. 15–20.

[85] Eadem, *Archiwa w edukacji historycznej. Refleksja na marginesie konferencji*, AP, t. 12, 2007, nr 4 (48), s. 71–78.

[86] Eadem, *Funkcja edukacyjna archiwów — stan badań i definicja*, „Archeion” 2010, t. 111, s. 331–351.

rzystania z zasobu, budowania własnej pamięci, by posiadało wysoką kulturę historyczną”[87].

Wzrost znaczenia edukacyjnej funkcji archiwów wiąże się także z przewartościowaniami w archiwistyce. Stająca się nowym paradygmatem tej dyscypliny zasada publiczności archiwów jest przedmiotem rozważań Agnieszki Rosy i Waldemara Chorążyczewskiego. Ich zdaniem działalność kulturowa archiwów, na którą składają się funkcje naukowa i edukacyjna, zmierzać ma do dostarczenia „pożywki intelektualnej społeczeństwu w całej jego różnorodności”. Zasadna publiczności dla funkcji edukacyjnej archiwów oznacza jak najszersze wychodzenie na zewnątrz ku publiczności. Publiczność archiwów to także „powszechność wiedzy o archiwach i powszechność przekonania, że archiwa są publiczną własnością i miejscem kultury, z którego każdy może czerpać”[88].

Wszystkie omówione powyżej publikacje stanowią pokłosie pracy doktorskiej Agnieszki Rosy**,** która przeprowadziła systemowe badania edukacyjnej funkcji archiwów. Pierwszy etap analizy stanowił opis systemu edukacji archiwalnej, drugi natomiast to ocena stanu systemu. Etap trzeci polegał na wskazaniu zmian, jakie mogą zostać wprowadzone do edukacji archiwalnej. Badania pozwoliły na zdefiniowanie pojęcia działalności edukacyjnej, określenia jej celów oraz wydzielenia od funkcji informacyjnej i promocyjnej. Praca wyjaśnia też zjawisko rozwoju działalności edukacyjnej, które w mniejszym stopniu zależne jest od przemian w archiwistyce, w większym zaś od metamorfoz zachodzących w pedagogice[89].

Violetta Urbaniak przedstawiła diagnozę funkcjonowania archiwów w sferze edukacji. Wszystkie działania edukacyjne służyć mają uczestnictwu archiwów w „procesie kształcenia i wychowania ucznia, człowieka, przyszłego członka społeczeństwa obywatelskiego, świadomego własnej przeszłości”. Archiwiści tym samym stają się „kustoszami prawdy o historii, narodzie, cywilizacji ludzkiej, wartościach”. Jako cel działalności edukacyjnej archiwów V. Urbaniak wskazuje, nie tyle przekazanie gotowej wiedzy, ile wyposażenie użytkownika we właściwe umiejętności i narzędzia służące zrozumieniu konkretnych treści. Rolą archiwów jest kształtowanie samodzielnego i niezależnego myślenia. Słu-

---

[87] Eadem, *O pożytkach z refleksji antropologicznej — funkcja edukacyjna archiwów* [w:] *Archiwistyka na uniwersytetach*, s. 203–211; eadem, *Archiwa między historią i pamięcią. Antropologizowanie archiwistyki*, „Archiwa — Kancelarie — Zbiory” (cyt. dalej: AKZ) 2008, t. 2, s. 99–127.

[88] Eadem, W. Chorążyczewski, *Zasada publiczności nowym paradygmatem archiwistyki?*, AP, t. 15, 2010, nr 3 (59), s. 23–42; A. Rosa, *Zasada publiczności archiwów. Jedna zasada, różne interpretacje* [w:] *Teoria Archiwalna wczoraj — dziś — jutro*, „Toruńskie Konfrontacje Archiwalne”, t. 2, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2011, s. 21–54.

[89] A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012; Z. Wojciechowska, [rec.] *A. Rosa, Funkcja edukacyjna archiwów, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych*, Warszawa 2012, ss. 317, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2013, t. 16, s. 179–182; H. Mazur, [rec.] *A. Rosa, Funkcja edukacyjna archiwów,* Warszawa 2012, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2012, ss. 317, AKZ 2013, nr 4 (6), s. 254–263.

żyć ma to przełamywaniu negatywnych schematów i stereotypów na temat archiwów funkcjonujących w społeczeństwie[90].

Violetta Urbaniak spojrzała także na rolę archiwum w procesie kształcenia i wychowania przez pryzmat *Podstawy programowej edukacji historycznej i obywatelskiej* . Słusznie zauważyła, że choć w komentarzu do Podstawy programowej znalazł się zapis, że „celem edukacji historycznej […] jest również zaznajomienie uczniów z warsztatem historyka i kształtowanie tzw. myślenia historycznego", to „jej autorzy zapomnieli o archiwum jako instytucji kultury". Niemniej jednak V. Urbaniak, analizując wymagania ogólne kształcenia historycznego, wskazała, w których obszarach widzi miejsce dla archiwum. Autorka nazwała archiwum „miejscem wszechstronnej edukacji społecznej", którego celem jest „przekazywanie wiedzy". V. Urbaniak wyszczególniła też korzyści wynikające ze współpracy pomiędzy szkołą a archiwum. W omawianym artykule dostrzeżono też gorzką prawdę, że „tylko od dobrego przygotowania zawodowego nauczyciela przedmiotu i jego dobrej woli zależy, czy uwzględni on tę instytucję, realizując swój przedmiot w trakcie roku szkolnego"[91].

O interdyscyplinarnym charakterze edukacyjnej funkcji archiwów pisał Hubert Mazur, koncentrując się na wskazaniu wspólnych obszarów pomiędzy archiwistyką a dydaktyką historii. Pierwsza część artykułu dotyczy kwestii terminologicznych i wprowadza pojęcia „dydaktyka archiwalna". W dalszej części autor zwraca uwagę na interdyscyplinarny charakter badań naukowych i publikacji traktujących o aktywności edukacyjnej archiwów, które integrują wiedzę kilku dyscyplin, m.in. archiwistyki i dydaktyki historii. H. Mazur zaznaczył, że badania nad funkcją edukacyjną archiwów wymagają interdyscyplinarnego podejścia metodologicznego, polegającego na wykorzystaniu metod badawczych typowych dla archiwistyki, jak i dydaktyki historii[92]. Sformułował również definicję lekcji archiwalnej, a następnie, odnosząc się do dydaktyki historii oraz praktyki archiwalnej, dokonał typologii lekcji archiwalnych i opisał ich budowę[93].

Na pytanie, czy między archiwum a szkołą istnieją pola współpracy, próbował odpowiedzieć Stanisław Roszak. Podkreślił konieczność kształtowania umiejętności odczytywania i interpretacji tekstów kultury, w tym źródeł histo-

[90] V. Urbaniak, *Archiwa a edukacja w powojennej Polsce* [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski, W. Stępniak, Warszawa 2012, s. 59–66.

[91] Eadem, *Archiwum partnerem szkoły w procesie kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży* [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 447–462; eadem, *„Czego się Jaś nie nauczy …", czyli o miejscu i roli archiwów w procesie edukacji*, „Archeion" 2011, t. 112, s. 235–252.

[92] H. Mazur, *Między dydaktyką a archiwistyką. Interdyscyplinarność archiwistyki w kontekście edukacyjnej funkcji archiwó*w [w:] *Nowa archiwistyka — archiwa i archiwistyka w ponowoczesnym kontekście kulturowym,* red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Toruń 2014, s. 163–188 („Toruńskie Konfrontacje Archiwalne", t. 4).

[93] Idem, *Lekcje archiwalne — próba definicji, cele, typologia, budowa*, AP, t. 18, 2013, nr 1 (69), s. 7–23.

rycznych. W takim ujęciu archiwum w edukacji staje się „jednym z centralnych punktów przekazu kulturowego". Zdaniem S. Roszaka „uczeń powinien czerpać wiedzę o samej instytucji, jej genezie, strukturze i funkcjach", a „w oparciu o kontakt z archiwum i jego zasobami zdobywać informacje, dokonywać interpretacji i ocen". W uwagach finalnych zaakcentował on konieczność wzajemnego otwarcia się na siebie szkół i archiwów, przyznając tym ostatnim rolę szczególną „jako instytucji pośredniczącej w utrwalaniu i transmisji dziedzictwa kulturowego oraz jako miejsca kontaktu ze źródłem, umożliwiającego realizację standardów edukacyjnych"[94].

Adam Cieślak w krótkim artykule postawił pytanie o „wychowawczą, czyli edukacyjną także rolę archiwów", konfrontując je z innym odwiecznym pytaniem, „czy archiwum to urząd, czy także placówka o zadaniach społecznych, naukowych i kulturalnych". Autor jest zdania, że tradycyjne formy mogą być zastąpione przez inne, bardziej niestereotypowe pomysły i inicjatywy uzależnione od zaangażowania archiwistów i postaw kierownictwa archiwów. Warto też przytoczyć pogląd autora, który uważa, że „zadaniem wszystkich archiwów jest, by świadomość naszej roli i naszych zbiorów, a przede wszystkim ich dostępności dla każdego obywatela, była pełniejsza i powszechniejsza" oraz, że „archiwa potrzebne są także do prowadzenia kompleksowej edukacji historycznej"[95].

Otwarcie archiwów szeroko na społeczeństwo to życzenie-postulat Marcina Kuli, który przywołuje przykłady bibliotek, muzeów i Instytutu Pamięci Narodowej. Zwłaszcza ta ostatnia placówka „wygrała i wygrywa na kontakcie z życiem publicznym, podczas gdy archiwa pozostają w izolacji". Dlatego też archiwa, by zostać zauważone, powinny przerwać milczenie i włączyć się w życie społeczności lokalnych, rozbudować działalność edukacyjną i tę z dziedziny *public relations*[96].

Jako przeciwnik działalności edukacyjnej w archiwach głos zabrał Paweł Gut, który uważa, że „wyznaczone w przeszłości zadania popularyzatorskie archiwów państwowych powinny być mocno zweryfikowane, a na pewno archiwa państwowe nie powinny być jednostkami zajmującymi się edukacją". W jego opinii „archiwa nie są predestynowane do działalności edukacyjnej i kulturalnej", powinny raczej skupić się na zadaniach badawczych w zakresie historii regionu. Zauważył on także, że archiwiści nie posiadają wiedzy z zakresu mu-

---

[94] S. Roszak, *Nauczyciel historii w archiwum — archiwista w szkole. Czy istnieją pola współpracy?* [w:] *Archiwa w nowoczesnym*, s. 441–448.

[95] A. Cieślak, *Edukacyjne funkcje archiwów — trudna misja w trudnej rzeczywistości* [w:] *Archiwa w nowoczesnym*, s. 105–108.

[96] M. Kula, *Fantazyjne życzenia dla archiwisty* [w:] *Archiwistyka oraz problemy historii Polski, Polonii i dyplomacji XX wieku. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Edwardowi Kołodziejowi w 70 rocznicę urodzin*, red. J. Łosowski, Lublin 2011, s. 187–195.

zealnictwa, pedagogiki[97]. Omówiony wyżej tekst stał się punktem wyjścia dla polemicznego artykułu Huberta Mazura, który starał się podważyć większość zaprezentowanych przez P. Guta tez. H. Mazur udowadniał, że działalność naukowa i edukacyjna nie są ze sobą sprzeczne, a przegrywają w konfrontacji z innymi funkcjami archiwów państwowych. Jego zdaniem powodem do podejmowania przez archiwa inicjatyw w zakresie edukacji jest zasób archiwalny, który stanowi przecież część dziedzictwa kulturowego. „Archiwa państwowe powinny prowadzić działalność edukacyjną na miarę własnych możliwości finansowych, kadrowych i lokalowych"[98].

O nieuchronności wzrastającego znaczenia funkcji edukacyjnej archiwów świadczy tekst Darii Nałęcz, która twierdzi, że „archiwa, wbrew pozorom, mogą też bawić i stwarzać dobre warunki do pożytecznego spędzania czasu wolnego". Jej zdaniem szczególny nacisk należy położyć na współpracę ze szkołami i umożliwić „poznawanie historii nie na przykładach abstrakcyjnych i odległych, ale właśnie na tych bliskich, sprawdzalnych". Ważne jest, by archiwa kształtowały w społeczeństwie umiejętności badawcze. Tak rozumiana działalność przyniesie archiwom pożytek w postaci osób dobrze przygotowanych do korzystania z ich zasobów[99].

Kilka tekstów traktuje o zawodzie archiwisty w kontekście edukacyjnej funkcji archiwów. Waldemar Chorążyczewski stoi na stanowisku, że w dobie społeczeństwa informacyjnego działalność edukacyjna i promocyjna „zyskają priorytet, a przez to ukształtują profil zawodowy archiwisty w przyszłości". Niestety, w świetle artykułu W. Chorążyczewskiego przykładów działań edukacyjnych w archiwach jest zbyt mało. Wynika to m.in. ze słabego przygotowania dydaktycznego archiwistów. Postuluje on więc, by „wyjść poza obecne formy współpracy ze szkołami, dosyć przypadkowe i bierne" naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom szkół[100]. W swej koncepcji certyfikacji archiwistów Waldemar Chorążyczewski zaproponował trzy poziomy: podstawowy niższy, podstawowy wyższy oraz specjalistyczny lub ekspercki. W ramach tego ostatniego wyróżnił kilka równorzędnych certyfikatów, w tym specjalistę „w zakresie udostępniania, popularyzacji zasobu archiwalnego i promowania archiwów, posiadającego

---

[97] P. Gut, *O miejsce archiwów państwowych w badaniach nad historią regionu* [w:] *Silva rerum opera historica, diplomatica et archivistica continens Andrea Tomczak dedicata*, red. W. Chorążyczewski, M. Hlebionek, Toruń–Warszawa 2012, s. 153–156.

[98] H. Mazur, *W obronie edukacji w archiwach. Kilka uwag i refleksji na marginesie artykułu Pawła Guta „O miejsce archiwów państwowych w badaniach nad historią regionu"*, AP, t. 18, 2013, nr 2 (70), s. 49–62.

[99] D. Nałęcz, *Archiwa u progu ery informacji — bilans otwarcia* [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Szczecin 12–13 września 2002*, t. 1, red. D. Nałęcz, Toruń 2002, s. 33.

[100] W. Chorążyczewski, *Archiwista przyszłości — edukator i autopromotor w społeczeństwie informacyjnym* [w:] *Archiwa w nowoczesnym*, s. 45–53.

poza ogólnoarchiwalnymi również wiadomości i umiejętności komunikacyjne, informatologiczne i pedagogiczne”[101]. Tekst Waldemara Chorążyczewskiego i Krzysztofa Stryjkowskiego dowodzi, że temat edukacji podjęty został także na Międzynarodowym Kongresie Archiwistów w Kuala Lumpur w 2008 r. Dyskusja dotyczyła kształcenia edukatorów archiwalnych i ich kompetencji. Zwrócono uwagę na fakt, że „doskonali w swoim zawodzie wcale nie muszą wiedzieć, jak umiejętnie przekazywać swoje fachowe kompetencje uczniom”[102]. Artykuł Alicji Kuleckiej to próba odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ na spełnianie przez archiwa roli ośrodków regionalnych ma kształcenie archiwistów. Autorka, analizując programy studiów z zakresu archiwistyki, wykazała, że regionalistyka jest w zasadzie w nich nieobecna. Zaznaczyła jednocześnie, że „pełnienie przez archiwum roli ośrodka badań regionalnych wymaga” od archiwistów „szeregu umiejętności wykraczających poza programy akademickie”. Współczesna regionalistyka wymaga od osób ją uprawiających wiedzy z zakresu nie tylko historii, ale także filozofii, socjologii i dydaktyki. Rolą archiwum jest bowiem „poszukiwanie ciągle nowych form prezentacji swojego zasobu, dostosowanej do poziomu intelektualnego różnych odbiorców”[103]. Hubert Mazur zauważył, że „archiwiści na polu edukacji napotykają liczne trudności wynikające z przestarzałego prawodawstwa archiwalnego, sytuacji organizacyjnej, finansowej, lokalowej i kadrowej archiwów”. Pomimo braku przygotowania dydaktycznego, pracownicy archiwów wykonują ogromną pracę w zakresie popularyzacji zasobu archiwalnego, wiedzy o archiwach i historii regionalnej, a przedsięwzięcia będące jej pokłosiem stoją na wysokim poziomie merytorycznym. Hubert Mazur wystosował „apel w kierunku dydaktyków historii, aby pamiętali o archiwach jako instytucjach pozaszkolnej edukacji historycznej, propagowali je i ich znaczenie w kształceniu przyszłych i obecnych nauczycieli, a w miarę możliwości byli też partnerami dla archiwistów, wspierając ich w rozwoju działalności edukacyjnej archiwów i podnoszeniu poziomu oferty edukacyjnej”[104].

Znakomita większość artykułów w opisywanej materii to teksty opisujące działania poszczególnych archiwów na niwie edukacji. Grażyna Tyrchan przy-

---

[101] Idem, *Certyfikacja, akredytacja i kompetencje zawodowe archiwistów. Początek drogi*, AP, t. 11, 2006, nr 3 (43), s. 13–18; zob. także: *Dokumenty Stowarzyszenia Archiwistów Polskich: Model kompetencji zawodowych archiwistów i zarządców dokumentacji. Rekomendacja Zarządu Głównego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich uchwalona 4 listopada 2010 r.*, AP, t. 15, 2010, nr 4 (60), s. 13–19.

[102] W. Chorążyczewski, K. Stryjkowski, *Czym dzisiaj żyją archiwa na świecie?*, AP, t. 13, 2008, nr 3 (51), s. 7–19.

[103] A. Kulecka, *Modele kształcenia archiwistów a archiwum jako ośrodek badań regionalnych* [w:] *Archiwa, jako ośrodki badań regionalnych na przykładzie prac nad dziejami Mazowsza*, red. L. Franciszkiewicz, Płock 2008, s. 7–16.

[104] H. Mazur, „Kilka uwag i refleksji o zawodzie i pracy archiwisty w kontekście edukacyjnej funkcji archiwów” (referat wygłoszony na konferencji naukowej „Edukacja — Kultura — Społeczeństwo”, Zgorzelec–Görlitz, 16–18 września 2013 r., mps w posiadaniu autora, artykuł w druku w publikacji pokonferencyjnej).

toczyła doświadczenia Archiwum Państwowego w Poznaniu Oddział w Gnieźnie, które postanowiło „w praktyce wykorzystać szansę na szersze zaistnienie w świadomości społecznej i służyć pomocą w konstruowaniu ścieżki regionalnej na poziomie szkół gimnazjalnych". Rezultatem współpracy archiwum i wszystkich gnieźnieńskich gimnazjów było opracowanie historii nieistniejącego kościoła św. Ducha w Gnieźnie. Zadanie to miało „obudzić w uczniach pasję badawczą i nauczyć ich umiejętnego korzystania z materiałów źródłowych". Zdaniem G. Tyrchan realizacja ścieżki międzyprzedmiotowej „uaktywniła środowisko nauczycielskie i zaproponowała nową formę zorganizowania zajęć poświęconych kulturze regionu oraz stworzyła nowe możliwości dla archiwów i ich pracowników"[105]. Gnieźnieńskie archiwum, modelowa placówka w zakresie prowadzenia działalności edukacyjnej, podejmowało i podejmuje także inne przedsięwzięcia w tej mierze, o czym informuje artykuł Grażyny Tyrchan i Marka Szczepaniaka. Autorzy omówili krótko najciekawsze lekcje organizowane przez gnieźnieński oddział Archiwum Państwowego w Poznaniu[106].

W 2012 r., w ramach VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich obradującego pod hasłem „Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość", odbyły się warsztaty „Edukacja w archiwum"[107]. Marek Szczepaniak i Grażyna Tyrchan omówili przykłady nowych form edukacyjnych realizowanych przez Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Gnieźnie. Wśród nich znalazły się konkursy, edukacyjne gry planszowe oraz projekty edukacyjne. Zadaniem tego artykułu było „zasugerowanie i zachęcenie innych archiwów do podjęcia działań edukacyjnych odmiennych niż tradycyjnie przyjęte", które wychodzą „naprzeciw oczekiwaniom lokalnych społeczności, traktujących archiwa jako ważny element pamięci zbiorowej i istotny ośrodek kulturotwórczy"[108].

Działalność edukacyjną Archiwum Państwowego w Poznaniu w latach 2005––2012 podsumowuje Helena Staśkiewicz. Jako jej atut wskazuje jej tematykę, która „nawiązuje do wydarzeń historycznych związanych z wszelkimi rodzajami rocznic", dzięki czemu archiwum „jest wciąż obecne w naszej codzienności". H. Staśkiewicz zauważyła także, że materiałów archiwalnych nie można znaleźć w podręcznikach. Tym „nawet nie do końca dobrze przeprowadzona lekcja ar-

[105] G. Tyrchan, *Popularyzatorska rola archiwum w dobie reformy oświaty na przykładzie działalności Archiwum Państwowego w Poznaniu Oddział w Gnieźnie*, AP, t. 8, 2003, nr 2, s. 51–58.

[106] M. Szczepaniak, G. Tyrchan, *Możliwości działalności edukacyjnej archiwów państwowych w środowisku szkolnym w oparciu o dotychczasowe doświadczenia Archiwum Państwowego w Poznaniu Oddział w Gnieźnie* [w:] *Archiwa w nowoczesnym*, s. 449–457.

[107] Szerzej zob.: H. Mazur, *Warsztaty „Edukacja w archiwum", Wrocław 5 września 2012 roku (W ramach VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5–7 września 2012 r.)*, ŚSAH 2013, t. 2, s. 275–280.

[108] M. Szczepaniak, G. Tyrchan, *Przykłady nowych form edukacyjnych realizowanych przez Archiwum Państwowe* [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5–7 września 2012 r.*, red. W. Chorążyczewski, K. Stryjkowski, s. 493–500.

chiwalna czy wystawa potrafi przyciągnąć »młodych badaczy przeszłości«, gdyż oferuje im ujrzenie świata, którego na co dzień nie są w stanie poznać”[109].

Prezentacją działalności edukacyjnej Archiwum Państwowego w Białymstoku i jej roli w propagowaniu dziejów „małych ojczyzn” zajął się Marek Kietliński, który słusznie zauważył, że „młodzież bardzo słabo zna dzieje regionu i miasta, które zamieszkuje”, a „znacznie lepiej uczniowie orientują się, gdy trzeba przedstawić fakty historyczne dotyczące Polski, Europy czy też świata”[110]. Działalność edukacyjna Archiwum Państwowego w Białymstoku to także przedmiot artykułu Artura Pasko, który w archiwach widzi źródła o przeszłości „małych ojczyzn”. Istotne z punktu widzenia dydaktyki jest to, że „wykorzystując te źródła, równocześnie realizujemy postulaty wysuwane przez pedagogów i psychologów. Pomagamy uczniom w »płynnym« poznawaniu przeszłości, przechodzimy »od bliższego do dalszego«, »od doświadczenia do rozumienia», «od konkretu do teoretycznej abstrakcji«”, a realizacja zagadnień regionalnych przełamuje dominację historii politycznej na korzyść np. historii życia codziennego”[111].

Krytycznie działalność edukacyjną Archiwum Państwowego w Opolu przedstawił Marek Białokur, twierdząc że „dość skromnie […] przedstawia się w zakresie przybliżania uczniom opolskich szkół wiedzy o regionie dorobek” tej placówki. Taka sytuacja dziwi o tyle, że właśnie archiwum, jak mało która z instytucji, ma możliwość realizowania interesujących i mogących przyciągnąć młodzież imprez[112].

Udział Archiwum Państwowego w Toruniu Oddział we Włocławku w życiu naukowym i kulturalnym regionu w latach 1950–2005 to zagadnienie podniesione w artykule Marianny Gruszczyńskiej[113].

W uproszczonej formie działalność popularyzatorską nieistniejącego już Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (obecnie Narodowe Archiwum Cyfrowe) przedstawił Filip Kwiatek[114].

---

[109] H. Staśkiewicz, *Edukacja archiwalna w Archiwum Państwowym w Poznaniu w latach 2005––2012*, PRAH 2013, t. 16, s. 145–154.

[110] M. Kietliński, *Rola edukacyjna Archiwum Państwowego w Białymstoku w propagowaniu dziejów „małej ojczyzny”* [w:] *Edukacja w procesie integracji europejskiej*, red. H. Konopka, Białystok 2003, s. 259–263.

[111] A. Pasko, *Zadania Archiwum Państwowego w Białymstoku w zakresie edukacji realizowane we współpracy ze szkołami* [w:] *Region w edukacji historycznej. Nauka, doradztwo, praktyka*, „Toruńskie Spotkania Dydaktyczne”, t. 3, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Toruń 2005, s. 169.

[112] M. Białokur, *Problematyka regionalna w edukacji historycznej na przykładzie współpracy opolskich instytucji muzealnych, naukowych i oświatowych* [w:] *Region w edukacji*, s. 161–168.

[113] M. Gruszczyńska, *Udział Archiwum Państwowego we Włocławku w życiu naukowym i kulturalnym regionu w latach 1950–2005*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 2005, t. 20, s. 136–141.

[114] F. Kwiatek, *W 50. rocznicę powstania Archiwum Dokumentacji Mechanicznej*, KW 2005, nr 1, s. 78–79.

Dwie publikacje Beaty Herdzin przybliżają działania Archiwum Państwowego w Toruniu w interesującym nas obszarze[115].

Tomasz Matuszak przedstawił działalność Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim na polu popularyzacji, które niezwykle aktywnie angażuje się w organizację wystaw przy współpracy lokalnych instytucji kultury (Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim i Muzeum hr. Ostrogskiego w Tomaszowie Mazowieckim, Miejska Biblioteka Publiczna w Piotrkowie Trybunalskim) i stowarzyszeń (PTH, SAP)[116].

Znaczący wpływ postmodernizmu na rozwój edukacyjnej funkcji archiwów dostrzegł Dariusz Magier. Jego zdaniem w wielu miastach powiatowych archiwa „są […] jedynymi placówkami, które […] mogą stanowić ośrodki życia kulturalno-oświatowego", a „dzięki swemu zasobowi […] nobilitują one miasto i powiat, w którym funkcjonują". W tym kontekście D. Magier zajął się rolą, jaką pełni w regionie Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzyniu Podlaskim. „Wszystkie te […] zadania mikroregionalne przyczyniają się bezpośrednio do ogólnego wzrostu kulturalno-oświatowego lokalnej społeczności" i „wpływają na zabezpieczenie aktualnie tworzonych źródeł historycznych"[117]. W innym miejscu Dariusz Magier postuluje, by praktyką codzienną „stały się wycieczki uczniów do archiwum dla zapoznania się z zasobem archiwalnym, lekcje historii w Archiwum Państwowym i pogadanki archiwistów na temat specyfiki uprawianego przez nich zawodu. Dla uczniów szczególnie zainteresowanych historią i pracą ze źródłem historycznym powinna istnieć możliwość tworzenia bezpłatnych kółek zainteresowań w archiwum"[118].

Jolancie Leśniewskiej, która przybliżyła działalność popularyzatorską Archiwum Państwowego w Płocku, „trudno sobie wyobrazić współczesne archiwum, które nie chciałoby pokazać swoich skarbów". Autorka, przybliżając formy pracy pedagogicznej praktykowanej w archiwach niemieckich czy francuskich dochodzi do wniosku, że archiwa polskie czeka jeszcze wiele pracy, bowiem mogą one najczęściej zaoferować „wykład połączony z pokazem materiałów archiwalnych". Zdaniem J. Leśniewskiej „ważne jest nie tylko to, co się pokazuje, ale również w jakiej formie". Każde przedsięwzięcie wystawiennicze bez odpowiedniej „oprawy plastycznej, czy aranżacji, jest skazane na klęskę". Dla budowania wizerunku archiwum niezbędna jest też znajomość marketingu

---

[115] B. Herdzin, *Działalność edukacyjno-popularyzatorska archiwów na przykładzie Archiwum Państwowego w Toruniu* [w:] *Muzea i archiwa*, s. 45–50; eadem, *Działalność edukacyjno-popularyzatorska Archiwum Państwowego w Toruniu* [w:] *Archiwistyka na uniwersytetach*, s. 225–234.

[116] T. Matuszak, *Działalność Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim na polu popularyzacji zasobu archiwalnego (głos w dyskusji)* [w:] *Archiwistyka na uniwersytetach*, s. 235–240.

[117] D. Magier, *Regionalna rola archiwum państwowego w epoce poindustrialnej* [w:] *Archiwistyka na uniwersytetach*, s. 213–224.

[118] Idem, *Oddział terenowy archiwum państwowego w środowisku lokalnym*, AP, t. 6, 2001, nr 2 (22), s. 70.

i technik z dziedziny *public relations*. Pozwoli to na zmianę stereotypu związanego z wyobrażeniem, że archiwa to „oblężone twierdze, skostniałe instytucje, pełne zakurzonych, nikomu niepotrzebnych akt”[119].

Zagadnieniem popularyzatorskiej roli archiwów w kontekście regionalistyki zajął się Jacek Krochmal. Omawiając poszczególne formy popularyzacji — od dni otwartych, przez wystawy, na lekcjach archiwalnych kończąc — podał garść informacji o charakterze statystycznym. Trafnym, ale smutnym spostrzeżeniem jest to, że „tylko nieliczne wystawy archiwalne zostały uwiecznione dzięki drukowanym katalogom”. Dla młodzieży szkolnej organizowano „żywe lekcje historii połączone z prezentacją źródeł archiwalnych[120].

Urszula Głowacka-Maksymiuk przybliżyła działalność popularyzatorską i edukacyjną Archiwum Państwowego w Siedlcach[121].

Działalność podejmowaną przez Archiwum Państwowe m.st. Warszawy na polu popularyzacji przybliża artykuł Aleksandry Zadrożniak. Autorka zwróciła uwagę na fakt, że „archiwalia odgrywają rolę języka umożliwiającego dialog, komunikowanie i rozumienie między różnymi epokami i pokoleniami”[122].

Informacje o działalności edukacyjnej Narodowego Archiwum Cyfrowego znaleźć można w publikacji *Narodowe Archiwum Cyfrowe — wizja — projekt — ludzie*[123]. Do godnych uwagi inicjatyw w niej wymienionych należy kącik dziecięcy dostępny na portalu internetowym. Narodowe Archiwum Cyfrowe popularyzuje wiedzę o archiwach za pośrednictwem strony na portalu społecznościowym *facebook*, czym „udowadnia, że państwowa instytucja archiwalna może wychodzić naprzeciw wyzwaniom współczesnego świata i za pomocą nowoczesnych kanałów komunikacyjnych docierać do wielu odbiorców, zachowując przy tym wysoki poziom prezentowanych treści”.

Działalność edukacyjną Archiwum Państwowego w Kielcach omówił Hubert Mazur. Przedstawił on ofertę tematyczną zajęć archiwalnych, ich cele dydaktyczne, stosowane na lekcjach strategie, metody, techniki i środki dydaktyczne. Jego zdaniem ważne jest nie tylko „umożliwienie kontaktu z oryginalnym dokumentem, lecz także, a może przede wszystkim wywarcie silnego wrażenie i wy-

---

[119] J. Leśniewska, *Miejsce badań regionalnych prowadzonych na terenie działania Archiwum Państwowego w Płocku w realizacji funkcji udostępniania materiałów archiwalnych* [w:] *Archiwa, jako ośrodki*, s. 40–52.

[120] J. Krochmal, *Regionalistyka w działalności archiwów państwowych w latach 1997–2006* [w:] *Archiwa, jako ośrodki*, s. 17–24.

[121] U. Głowacka-Maksymiuk, *Działalność popularyzatorska i edukacyjna Archiwum Państwowego w Siedlcach* [w:] *Historia i kultura regionalna w edukacji dzieci, młodzieży, dorosłych w Siedlcach*, red. M. Bednarzak-Libera, Siedlce 2007, s. 231–237.

[122] A. Zadrożniak, *Popularyzacja zbiorów Archiwum Państwowego m.st. Warszawy w latach 2000–2007*, „Kronika Warszawy” (dalej: KW), 2008, nr 3 (138), s. 38–57.

[123] *Narodowe Archiwum Cyfrowe — wizja — projekt — ludzie*, red. P. Dudek, A. Kowalska, Warszawa 2010, s. 110–118.

wołanie przeżyć u uczniów”[124]. W innym artykule Hubert Mazur zaprezentował nowatorskie formy edukacyjne, do których należą zajęcia dla studentów historii w ramach ćwiczeń z dydaktyki historii. Celem tych ostatnich jest przedstawienie archiwum jako instytucji pozaszkolnej edukacji historycznej oraz „zachęcenie studentów — potencjalnych nauczycieli do wykorzystania archiwów i ich możliwości w przyszłej pracy dydaktycznej”[125]. Zagadnienie lekcji archiwalnych organizowanych w Archiwum Państwowym w Kielcach podniósł Hubert Mazur w artykule opublikowanym na łamach Pisma Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach „Inspiracje”[126].

Popularyzację wiedzy o archiwaliach i archiwach w Archiwum Państwowym w Kaliszu obszernie scharakteryzowała Grażyna Schlender. Omawiając jej dzieje, zwróciła uwagę na trudności lokalowe. Współcześnie Archiwum Państwowe w Kaliszu może poszczycić się współorganizacją Konkursu Wiedzy o Kaliszu i Regionie Kaliskim. Na szczególną uwagę zasługuje projekt „Mały Przyjaciel Archiwum” przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych. „Celem akcji jest zapoznanie dzieci z działalnością archiwum oraz wzbudzenie w nich zainteresowania historią regionu i rodziny. Ważnym aspektem jest także zaszczepienie w dzieciach właściwego postępowania z własnymi dokumentami”[127].

Elżbieta Matuszek przedstawiła działalność popularyzatorską Archiwum Państwowego w Katowicach. Po drugiej wojnie światowej aktywność ta stała się elementem „propagandy realizującej komunistyczną wizję historii Polski”[128].

Działania Archiwum Państwowego w Koszalinie na polu popularyzacji zasobu omówił Waldemar Chlistowski. Oprócz form tradycyjnych koszalińskie archiwum świadczyło też „pomoc w organizowaniu kącików historii w szkołach oraz izb pamięci w szkołach i zakładach pracy poprzez przekazywanie zestawów reprodukcji ciekawszych materiałów ze swojego zasobu archiwalnego”[129].

---

[124] H. Mazur, *Działalność edukacyjna archiwów państwowych na przykładzie Archiwum Państwowego w Kielcach (wybrane zagadnienia)*, AP, t. 16, 2011, nr 2 (62), s. 49–73.

[125] Idem, *Rzecz o edukacyjnej funkcji Archiwum Państwowego w Kielcach*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” (cyt. dalej: ŚSAH), 2012, nr 1, s. 97–117.

[126] Idem, *Lekcje w Archiwum Państwowym w Kielcach*, „Inspiracje” 2011, nr 3, s. 22–23.

[127] G. Schlender, *Sześćdziesiąt lat działalności Archiwum Państwowego w Kaliszu. Zarys dziejów*, Kalisz 2011, s. 30, 55–56, 66–68, 81–96.

[128] E. Matuszek, *Udostępnianie i popularyzacja* [w:] *Archiwum w regionie, region w archiwum. 80 lat Archiwum Państwowego w Katowicach 1932–2012*, red. B. Kalinowska-Wójcik, Katowice 2012, s. 133–139.

[129] W. Chlistowski, *50 lat doświadczeń Archiwum Państwowego w Koszalinie w dziedzinie popularyzacji jego działalności i zgromadzonego zasobu* [w:] *Archiwa i społeczeństwo. Pół wieku działalności Archiwum Państwowego w Koszalinie (1953) 1961–2011*, red. J. Chojecka, Koszalin–Pruszcz Gdański 2011, s. 361–395.

Inicjatywy popularyzatorskie Archiwum w Opolu przedstawiła Renata Łuczków-Makłowicz[130].

W szerszym ujęciu pokazał działalność wystawienniczą archiwów północno-zachodniej Polski w pierwszej dekadzie XXI w. Dariusz Chyła. W pierwszej kolejności, odwołując się do rozwiązań i dorobku muzeów, zwrócił on uwagę na zasady przygotowywania wystaw, ich przesłanie, narrację, strukturę, krąg odbiorców, pomieszczenia służące do ich eksponowania, ich wyposażenie i oświetlenie, opis obiektów, zarządzanie przepływem zwiedzających. D. Chyła wskazał zalety i wady prezentowanych wystaw. Wśród tych ostatnich wymienił: brak scenariuszy, lokali wystawienniczych oraz sprecyzowanego grona odbiorców. Jako przyczynę tych niedociągnięć wskazał „brak osobnej komórki lub chociażby jednego pracownika, który odpowiadałby za wystawiennictwo lub też szeroko rozumianą popularyzację". Do plusów zaliczył „ich bogactwo, zarówno jeśli chodzi o eksponaty, jak i ich rodzaje" oraz tematykę[131].

Bilansu działalności edukacyjnej archiwów dokonał Hubert Mazur, który omówił stan badań nad edukacyjną funkcją archiwów oraz jej miejsce w ustawodawstwie archiwalnym i oświatowym. Dalsza część artykułu dotyczy form edukacyjnych, przy czym autor skoncentrował się na wystawach i lekcjach archiwalnych. Artykuł kończą postulaty dotyczące działalności edukacyjnej archiwów, m.in. zmiana modelu kształcenia archiwistów i nauczycieli, współpraca dydaktyków historii z archiwistami, korelacja oferty edukacyjnej archiwów z podstawą programową, pogłębienie badań dydaktycznych[132].

Podobnej diagnozy dokonali Grażyna Tyrchan i Marek Szczepaniak, przyglądając się sprawozdaniom archiwów, a także stronie internetowej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i archiwów państwowych pod kątem zamieszczanych tam informacji na temat działań edukacyjnych. Autorzy słusznie zauważyli, że „niestety część z konspektów [lekcji archiwalnych] nie spełnia kryteriów metodycznych". Na lekcjach w archiwum dominują niestety metody podające, co sprawia, że „uczeń na takich zajęciach pozostaje biernym słuchaczem, a nie aktywnym ich uczestnikiem". Następnie zajęli się konkursami, wycieczkami do archiwum, odczytami, prelekcjami i wykładami. Autorzy charakteryzują krótko nowatorskie formy działalności edukacyjnej, do których należą: gra planszowa, gra miejska, Noc Muzeów, metoda projektów. Postulują też „doprecyzowanie

---

[130] R. Łuczków-Makłowicz, *Ewidencja, informacja, udostępniania i popularyzacja materiałów archiwalnych w Archiwum Państwowym w Opolu* [w:] *Otwarty skarbiec pamięci. Studia zespołu Archiwum Państwowego w Opolu zebrane z okazji 60-lecia powstania instytucji*, red. M. Lenart, cz. 1, Opole 2013, s. 139–143.

[131] D. Chyła, *Działalność wystawiennicza archiwów w Polsce północno-zachodniej w latach 2000–2010 z punktu widzenia muzealnictwa*, AP, t. XVI, 2010, nr 4 (60), s. 37–61.

[132] H. Mazur, *Edukacja historyczna w archiwach — bilans, perspektywy, postulaty* [w:] *Kierunki badań dydaktycznych. Kierunki zmian edukacji historycznej*, „Toruńskie Spotkania Dydaktyczne", t. 10, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Ł. Wróbel, Toruń 2013, s. 298–309.

treści rocznych sprawozdań opisowych w części dotyczącej działalności edukacyjnej" oraz wprowadzenie do nich „nomenklatury zgodnej z przyjętą w metodyce nauczania"[133].

Hubert Mazur jest też autorem artykułu traktującego o roli i miejscu archiwów państwowych w edukacji o Holokauście. Omówił on najważniejsze przedsięwzięcia podejmowane przez archiwa w tym zakresie. Inicjatywy te ukazują „nie tylko znaną m.in. z podręczników, literatury pięknej czy kina eksterminację Żydów w wymiarze globalnym, która miała miejsce w Treblince, Majdanku, Sztutowie czy Oświęcimiu, ale przede wszystkim dostarczają wiadomości o gehennie Żydów w ujęciu lokalnym"[134].

W polskim piśmiennictwie znaleźć można też kilka tekstów dotyczących działalności edukacyjnej archiwów zagranicznych. Michael Honeybone informuje w swoim artykule o doświadczeniach angielskich w tej dziedzinie. W Wielkiej Brytanii bowiem w latach 70. i 80. XX w. nastąpił rozwój archiwów lokalnych, co wynikało z potrzeby wprowadzenia tematyki archiwalnej do szkół. Obecnie każde z 40 hrabstw posiada własne archiwum, w którym zorganizowano służbę do spraw edukacji, mającą zajmować się przybliżeniem społeczeństwu problematyki archiwalnej[135]. Modelom francuskim w obszarze edukacyjnej funkcji archiwów poświęcone są artykuły Marguerite Figeac-Monthus. We Francji od lat 50. XX w. każde z archiwów departamentowych posiada zaplecze dydaktyczne (specjalne sale lekcyjne) oraz kadrowe — zatrudnieni pedagodzy prowadzą zajęcia edukacyjne dla uczniów oraz warsztaty kształcące dla nauczycieli. Celem działalności edukacyjnej archiwów francuskich jest zapoznanie uczniów z warsztatem historyka i umożliwienie im kontaktu z oryginalnymi źródłami historycznymi oraz pobudzanie zainteresowania historią[136]. Propagowanie i popularyzację zagadnień archiwalnych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy zreferowała Natalia Cariowa. Istotną rolę w propagowaniu tematyki archiwalnej ma istniejący tu od 1961 r. Gabinet Naukowo-Metodyczny, który pozwolił rozszerzyć ofertę wycieczek archiwalnych do tego archiwum. Ich celem jest zapoznanie zwiedzających ze specyfiką pracy archiwalnej oraz historią Ukrainy i dziejów Lwowa. Ponadto regularnie sami archiwiści odwiedzają szkoły, gdzie prowadzą lekcje w ramach przedmiotu historii. Specyficzną

---

[133] G. Tyrchan, M. Szczepaniak, *Rozszerzanie oferty edukacyjnej archiwów państwowych. Nowy kierunek i wymóg czasu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" (cyt. dalej: PRAH) 2013, t. 16, s. 81–94.

[134] H. Mazur, *Rola i miejsce archiwów państwowych w edukacji o Holokauście* [w:] *Auschwitz i Holokaust. Edukacja w szkole i miejscu pamięci*, red. P. Trojański, Oświęcim 2014, s. 331–346.

[135] M. Honeybone, *Archiwa i muzea w nauczaniu historii w Anglii* [w:] *Archiwa i muzea*, s. 21–25.

[136] M. Figeac–Monthus, *Służby edukacyjne i nauczanie historii — przypadek francuski* [w:] *Muzea i archiwa*, s. 26–32; eadem, *Historia i dziedzictwo lokalne we Francji. Wykorzystanie dokumentów archiwalnych na poziomie gimnazjalnym* [w:] *Region w edukacji*, s. 25–33.

formą kształcenia we Lwowie jest Mała Akademia Nauk, skupiająca uczniów interesujących się historią[137]. Przykłady aktywności edukacyjnej archiwów norweskich zebrała Marit Hosar. Szczególną uwagę zwróciła ona na projekt „Archiwum i szkoła", w który zaangażowało się 11 archiwów, a rezultatem którego było m.in. zatrudnienie pedagogów w kilku placówkach archiwalnych. Wprowadzają oni uczniów w świat archiwaliów, ucząc krytyki dokumentów. Swoje rozważania M. Hosar konkluduje stwierdzeniem, że „komunikacja z użytkownikami, dialog ze społeczeństwem lokalnym i osoby tworzące lub korzystające z archiwów stanowią nieodzowny element dalszego rozwoju prac ukierunkowanych na propagowanie archiwów", któremu winno przyświecać hasło „archiwa dla wszystkich"[138]. Wspomnieć trzeba wreszcie niepublikowaną pracę doktorską Marcina Peterlajtnera, której celem jest analiza aspektów popularyzacyjnej i edukacyjnej działalności najważniejszych amerykańskich instytucji archiwalnych i kulturalnych, w tym także archiwów. Zaznaczyć trzeba, że ta forma działalności jest jednym z czołowych narzędzi komunikacji ze społeczeństwem na terenie USA. M. Peterlajtner pokazał, w jaki sposób kształtowały się podstawy tej działalności oraz dokonał syntetycznego przeglądu najważniejszych programów edukacyjnych i popularyzatorskich stosowanych w amerykańskich archiwach narodowych i innych instytucjach[139].

Cztery teksty dotyczą wykorzystania multimedialnych narzędzi edukacyjnych. Stanisław Flis na IV Zjeździe Archiwistów Polskich zwrócił uwagę na pierwszy internetowy projekt popularyzatorski polskich archiwów państwowych, jakim była wystawa udostępniona zwiedzającym *on-line* pt. „Skarby archiwów polskich"[140]. O tym, że strony internetowe archiwów państwowych mogą odegrać istotną rolę w edukacji historycznej przekonuje artykuł Joanny Wojdon. Mogą one spełniać cztery podstawowe funkcje: naukowo-informacyjną, metodologiczną, metodyczną (wsparcie nauczyciela w prowadzeniu zajęć), wychowawczą. Druga część artykułu poświęcona jest omówieniu oferty internetowej polskich archiwów państwowych, któremu towarzyszy zestawienie tabelaryczne[141]. Dla Roberta Degena strona internetowa archiwum może popularyzować jego zasób w postaci galerii zdjęć zawierającej reprodukcję najcenniejszych archiwaliów. Na stronie powinny znaleźć się też aktualności, czyli informacje

[137] N. Cariowa, *Rola archiwum w edukacji ponadgimnazjalnej* [w:] *Edukacja historyczna i obywatelska w szkolnictwie ponadgimnazjalnym*, red. G. Pańko i J. Wojdon, Toruń 2003, s. 288–291.

[138] M. Hosar, *Propagowanie archiwów — archiwa dla wszystkich* [w:] *Archiwa ponad granicami. Warsztaty archiwalne*, red. M. Jurgo-Puszcz, Lillehammer 2011, s. 47–58.

[139] M. Peterlajtner, „Działalność edukacyjna i popularyzatorska instytucji archiwalnych i kulturalnych w Stanach Zjednoczonych", Poznań 2008 (praca doktorska napisana pod kier. prof. Stanisława Sierpowskiego, której mps znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu).

[140] S. Flis, *Archiwa polskie a Internet* [w:] *Archiwa i archiwiści*, s. 66–68.

[141] J. Wojdon, *Internetowe zasoby archiwów w nauczaniu historii — marzenia i rzeczywistość,* „Archeion" 2004, t. 107, s. 333–353.

o organizowanych wystawach, spotkaniach, odczytach i konferencjach, lista pracowników „powiązana z wynikami badań prowadzonych na podstawie zasobu archiwum”[142]. Popularyzatorską rolą archiwalnych serwisów internetowych zajął się też Przemysław Michalak. Jednym z jej narzędzi winny być wystawy multimedialne opatrzone komentarzem historycznym. Taka forma popularyzacji szczególnie trafiać będzie do ludzi młodych, bowiem to oni przede wszystkim są użytkownikami sieci. Strona internetowa archiwum, dzięki zamieszczonym na niej skanom dokumentów i scenariuszom lekcji, umożliwiałaby nauczycielom urozmaicenie prowadzonych zajęć. Podsumowując swój artykuł, stwierdził, że archiwa „powinny promować się w sieci”, bowiem jest „to historyczna szansa na zmianę ich wizerunku”[143].

Choć archiwa państwowe w Polsce organizują lekcje archiwalne adresowane dla uczniów szkół wszystkich szczebli oraz zajęcia dla studentów, to publikacje poświęcone praktycznej stronie tego zagadnienia należą do rzadkości. Elementem „Strefy edukacyjnej” na portalu internetowym Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych są wprawdzie wykazy tematów zajęć realizowanych w poszczególnych archiwach, jednak do rzadkości należy zamieszczanie w tym miejscu konspektów i scenariuszy lekcji archiwalnych. Dlatego też na uwagę zasługują nieliczne publikacje o charakterze praktycznym, zawierające tego typu materiały.

W pierwszej kolejności wymienić trzeba artykuł Marka Szczepaniaka i Grażyny Tyrchan dotyczący przytaczanej już w niniejszym tekście ścieżki edukacji regionalnej „Kościół św. Ducha w Gnieźnie”, realizowanej przez gnieźnieński oddział Archiwum Państwowego w Poznaniu. Autorzy w formie tabelarycznej przedstawili cele edukacyjne przygotowanego przedsięwzięcia (z podziałem na przedmioty: j. polski, historia, geografia, sztuka, matematyka i fizyka). Zasadniczą część artykułu stanowi scenariusz lekcji historii „Kościół św. Ducha w Gnieźnie w świetle materiałów źródłowych”. Omawiany artykuł zawiera także inne scenariusze lekcji wraz z tekstami źródłowymi i kartami pracy[144].

Zorganizowane przez Archiwum Państwowe m.st. Warszawy i Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli warsztaty *Archiwum jako warsztat pracy nauczyciela historii* przyniosły plon w postaci książki wydanej pod tym samym tytułem. Zawiera ona scenariusze lekcji z załącznikiem w postaci CD zawierającym ćwiczenia i zadania, schematy, tabele, słowniczki pojęć

[142] R. Degen, *Witryna internetowa archiwum — wizytówka czy element systemu informacji archiwalnej* [w:] *Historyk — archiwista — komputer. Historyk a nowoczesny system informacji archiwalnej*, red. R. Degen, H. Robótka, Toruń 2004, s. 135–136.

[143] P. Michalak, *Rola stron internetowych w popularyzacji wiedzy o archiwach* [w:] *Archiwa w nowoczesnym*, s. 423–430.

[144] M. Szczepaniak, G. Tyrchan, *Ścieżka edukacji regionalnej „Kościół Św. Ducha w Gnieźnie”. Materiały i scenariusze zajęć przeznaczonych dla uczniów gimnazjów*, WH, t. 50, 2007, nr 3, s. 43––55.

oraz skany odpowiednio dobranych do tematyki lekcji materiałów archiwalnych[145]. W 2012 r. owocem dalszej współpracy obu placówek stała się publikacja zawierająca scenariusze lekcji historii pt. *Bez korzeni nie zakwitniesz — Warszawa moją małą ojczyzną*[146]. Ją także uzupełniają materiały dydaktyczne w postaci skanów dokumentów archiwalnych znajdujących się na załączonej płycie. Hubert Mazur zaprezentował szczegółowo zajęcia zatytułowane *Archiwum Państwowe w Kielcach — historia — zadania — zasób,* omawiając cele nauczania, metody i środki dydaktyczne[147]. Uzupełnieniem wyżej omówionego artykułu jest konspekt lekcji *Archiwum Państwowe w Kielcach — historia — zadania — zasób* autorstwa Huberta Mazura. Jego integralną częścią jest też karta pracy ucznia[148].

Hubert Mazur próbował odpowiedzieć na pytanie, jak przygotować lekcję archiwalną wraz z konspektami i scenariuszami. Najważniejszą częścią artykułu jest omówienie celów i strategii kształcenia, metod nauczania i środków dydaktycznych w odniesieniu do lekcji archiwalnych. H. Mazur zauważył, że zajęć takich „nie można sprowadzać do suchych i nudnych wykładów, odczytów i prelekcji. […] Lekcje archiwalne muszą zostać podporządkowane określonym celom nauczenia, nie tylko poznawczym, ale także kształcącym i wychowawczym. […] Nowoczesne lekcje w archiwum powinny opierać się na metodach aktywizujących i odkrywczo-badawczych", a „najważniejszym środkiem dydaktycznym muszą pozostać, rzecz jasna, materiały archiwalne, które będą stanowić podstawę pracy badawczej uczniów oraz źródło emocjonalnych przeżyć"[149].

Z kolei Hadrian Ciechanowski zajął się warsztatami w archiwach. Po zdefiniowaniu pojęcia „warsztaty" dokonał ich typologii oraz określił cele. Wskazał także głównych odbiorców warsztatów archiwalnych i omówił kwestię ich przygotowania. Zaprezentował również metody nauczania stosowane podczas takich

---

[145] *Archiwum jako warsztat pracy nauczyciela historii. Scenariusze lekcji dla nauczycieli szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej*, red. T. Stachurska-Maj, V. Urbaniak, Warszawa 2010; zob. też: H. Mazur, [rec.] *Archiwum jako warsztat pracy nauczyciela historii. Scenariusze lekcji dla nauczycieli szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej, pod red. Teresy Stachurskiej-Maj i Violetty Urbaniak, Warszawa 2010, ss. 71 + CD*, AP, t. 16, 2011, nr 3, s. 71–76.

[146] *Bez korzeni nie zakwitniesz — Warszawa moją małą ojczyzną. Scenariusze lekcji dla nauczycieli szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum*, red. T. Stachurska-Maj, V. Urbaniak, Warszawa 2012; zob. też: D. Konieczka-Śliwińska, [rec.] *Bez korzeni nie zakwitniesz — Warszawa moją małą ojczyzną. Scenariusze lekcji dla nauczycieli szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum, red. T. Stachurska-Maj, V. Urbaniak, Warszawa 2012, ss. 81 + CD*, ŚSAH 2013, t. 2, s. 225–230; H. Mazur, [rec.] *Bez korzeni nie zakwitniesz — Warszawa moją małą ojczyzną. Scenariusze lekcji dla nauczycieli szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum, red. T. Stachurska-Maj, V. Urbaniak, Warszawa 2012, ss. 81 + CD*, AP, t. 18, 2013, nr 2 (70), s. 77–82.

[147] H. Mazur, *Archiwum Państwowe w Kielcach — historia — zadania — zasób jako przykład lekcji archiwalnej*, WH, t. 54, 2011, nr 6, s. 18–24.

[148] Idem, *Archiwum Państwowe w Kielcach — historia — zadania — zasób. Konspekt lekcji w liceum ogólnokształcącym*, WH, t. 54, 2011, nr 6, s. 25–27.

[149] Idem, *Między archiwistyką a dydaktyką historii, czyli co archiwista o lekcjach archiwalnych wiedzieć powinien* [w:] *Zatrzymać przeszłość*, s. 523–536.

przedsięwzięć. W artykule przedstawiono także wybrane inicjatywy warsztatowe realizowane przez polskie archiwa państwowe i wyodrębnione. We wnioskach H. Ciechanowski zauważył, że „w polskich archiwach odbywa się zbyt mało warsztatów. Tymczasem są to formy dające szerokie spektrum możliwości wykorzystania ich w działalności edukacyjnej, a także promocyjnej archiwów. […] Większy nacisk należałoby położyć […] na opracowanie stałej oferty skierowanej do różnych grup docelowych. […]”[150].

Hubert Mazur przedstawił również nowatorski projekt realizowany przez Archiwum Państwowe w Kielcach — lekcje archiwalne dostępne *on-line*. Wśród zalet lekcji archiwalnych wskazano ich „szczególną rolę w pogłębianiu wiedzy uczniów zainteresowanych historią”. Mogą być one także „formą spędzania wolnego czasu oraz ciekawą i przyjemną przygodą intelektualną”. Przede wszystkim stwarzają one uczniowi możliwość pracy ze źródłami historycznymi, co odwołuje się „do strategii nauczania poprzez organizowanie pracy badawczej ucznia, której celem jest zapoznawanie dzieci i młodzieży z warsztatem badawczym historyka”[151].

Nadal rzadko na temat edukacyjnych możliwości archiwów wypowiadają się dydaktycy historii. Alojzy Zielecki, omawiając w swym podręczniku pozaszkolne formy edukacji historycznej, zasygnalizował rolę archiwów w procesie kształcenia. Zwrócił uwagę na konieczność zaznajomienia nauczycieli z zasobem i działalnością archiwów. Kolejnym etapem takiej współpracy są lekcje archiwalne połączone z pokazem najciekawszych archiwaliów oraz lekcje w szkole, podczas których nauczyciel prezentuje dokumenty dotyczące historii szkoły. Uczniowie na podstawie zasobu archiwum mogą opracowywać projekty, przygotowywać się do konkursów, quizów i olimpiad historycznych, zbierać materiały do napisania rozprawki historycznej czy referatu[152]. Niewielki podrozdział w pracy Ewy Chorąży, Danuty Konieczki-Śliwińskiej i Stanisława Roszaka poświęcony jest zajęciom w archiwum, które autorzy nazywają w cudzysłowie „lekcją”. Ich zdaniem, nawiązanie współpracy szkoły z archiwum jest dla nauczyciela korzystne, bowiem „zyskuje [on] m.in. dostęp do materiałów, które może wykorzystać na lekcji”. Uczniowie z kolei mają okazję zapoznać się bezpośrednio ze źródłami historycznymi, warsztatem pracy historyka, historią miejscowości czy regionu. Uzupełnieniem rozdziału jest konspekt lekcji archiwalnej (*Poznaj swoje korzenie — zbuduj drzewo genealogiczne*) autorstwa Mariusza Jankowskiego z Archiwum Państwowego w Poznaniu[153]. W encyklopedycznym zestawieniu najważniejszych pojęć i zagadnień z zakresu dydaktyki historii ma

[150] H. Ciechanowski, *Warsztaty w archiwach* [w:] *Zatrzymać przeszłość*, s. 501–522.

[151] H. Mazur, *Lekcje archiwalne on-line Archiwum Państwowego w Kielcach*, „Wiadomości Historyczne” (cyt. dalej: WH), t. 66, 2013, nr 5, s. 13–19.

[152] A. Zielecki, *Wprowadzenie do dydaktyki historii*, Kraków 2007, s. 274–276.

[153] E. Chorąży, D. Konieczka-Śliwińska, S. Roszak, *Edukacja historyczna w szkole. Teoria i praktyka*, Warszawa 2008, s. 262–264.

swoje miejsce także, opracowane przez Alojzego Zieleckiego, hasło „archiwa". Jego zdaniem „archiwa są jedną z instytucji pozaszkolnej edukacji historycznej, a zarazem istotnym elementem warsztatu pracy nauczyciela historii". Placówki archiwalne służyć mogą rozwijaniu zainteresowań uczniów oraz realizacji celów dydaktycznych i wychowawczych[154]. Przedmiotem artykułu Danuty Konieczki-Śliwińskiej jest współpraca Archiwum Państwowego w Poznaniu z Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu w zakresie kształcenia studentów historii specjalności nauczycielskiej. W ramach zajęć z dydaktyki historii i wiedzy o społeczeństwie studenci zapoznają się z rolą i miejscem archiwów w szkolnej edukacji historycznej. Kontynuacją części teoretycznej jest wizyta w archiwum, gdzie studenci najpierw wchodzą w rolę ucznia, przechodząc przez jeden z programów edukacyjnych archiwum, a następnie opracowują samodzielnie zajęcia dla uczniów z wykorzystaniem zasobu archiwum[155].

Kilka wydanych współcześnie publikacji opisuje działania popularyzacyjne w archiwach w ujęciu historycznym. Problemowi temu poświęca jeden podrozdział w swej monografii o archiwach państwowych w II Rzeczypospolitej Irena Mamczak-Gadkowska. Autorka uważa, że największym osiągnięciem archiwów polskich w tym zakresie był udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. Rozwijającą się formą popularyzacji były wówczas wystawy własne oraz wycieczki archiwalne uczniów szkół gimnazjalnych[156]. Rolą archiwów i muzeów w edukacji historycznej w liceach pedagogicznych w okresie PRL zajęła się Anita Młynarczyk. Uczniowie tych szkół odwiedzali archiwa, w których poznawali elementy pracy badawczej historyka archiwistów[157]. Autorka ta omówiła też działalność popularyzatorską Archiwum Państwowego w Kielcach w latach 1958–1966. Pierwszym przedsięwzięciem w tym zakresie był udział kieleckiego archiwum w Tygodniach Archiwów w 1958 i 1963 r. W ramach obu imprez przygotowano szereg wystaw, którym towarzyszyły wykłady, odczyty, prelekcje i pogadanki. Szczególną uwagę zwracano na młodzież. Jako novum wskazano „zapoznanie społeczeństwa, a przede wszystkim młodzieży z dokumentem archiwalnym, koniecznością jego ochrony oraz wagi w poznawaniu przeszłości narodowej"[158]. Agnieszka Rosa udowodniła, że archiwa

---

[154] A. Zielecki, *Archiwa* [w:] *Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny dla nauczycieli*, red. J. Maternicki, Warszawa 2004, s. 13–14.

[155] D. Konieczka-Śliwińska, *Współpraca szkoły wyższej z placówkami muzealnymi i archiwalnymi w kształceniu studentów specjalności nauczycielskiej* [w:] *Muzea i archiwa*, s. 137–140.

[156] I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa Państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 335––340.

[157] A. Młynarczyk, *Rola archiwów i muzeów w edukacji historycznej liceów pedagogicznych w latach 1944–1970* [w:] *Muzea i archiwa*, s. 132–136; eadem, *Edukacja historyczna w liceach pedagogicznych (1944–1970). Teoria i praktyka*, Kielce 2009, s. 264.

[158] A. Młynarczyk-Tomczyk, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach i jego filie. Działalność naukowa i popularyzatorska w latach 1958–1966*, AP, t. 17, 2012, nr 2 (66), s. 9–22.

poprzez działalność popularyzatorską mogą z powodzeniem służyć polityce historycznej państwa. Taką funkcję w Polsce Ludowej pełniły przesycone socjalistyczną propagandą wystawy archiwalne. „Założenia propagandowe związane były […] z ważniejszymi w tamtych realiach rocznicami, podejmowano również wybrane zagadnienia historyczne lub propagowane prace i osiągnięcia archiwów państwowych jako jednych z organów państwa demokracji ludowej". A. Rosa dokonała też przeglądu najczęściej podejmowanych tematów wystaw w PRL. Autorka odniosła się też do współczesnej ideologizacji wystaw archiwalnych[159]. Tomasz Matuszak w monografii Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim obejmującej lata 1919-1951 jeden rozdział poświęcił działalności naukowej i popularyzatorskiej jego pracowników[160]. Dzieje Archiwum Państwowego w Łodzi w okresie stalinowskim omówił Paweł Pietrzyk, podając nieco informacji na temat popularyzacji[161].

O inicjatywach niektórych archiwów na polu edukacji informują sprawozdania z ich działalności publikowane na łamach czasopism: „Szkice Archiwalno-Historyczne" (AP w Katowicach)[162], „Rocznik Augustowsko-Suwalski" (AP w Suwałkach za lata 2001–2011)[163], „Kronika Warszawy" (AP m.st. Warszawy i AAN)[164],

---

[159] A. Rosa, *Wystawy archiwalne w służbie polityki historycznej państwa. Funkcja propagandowa wystaw archiwalnych w Polsce Ludowej*, AP, t. 13, 2008, nr 4 (52), s. 43–69.

[160] T. Matuszak, *Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim 1919–1951*, Piotrków Trybunalski–Radzyń Podlaski 2009, s. 156–174.

[161] P. Pietrzyk, *Archiwum Państwowe w Łodzi w okresie stalinowskim (1945–1957). Organizacja, działalność, kadry* [w:] *Silva rerum*, s. 111, 112.

[162] P. Greiner, *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach za 2006 rok*, „Szkice Archiwalno-Historyczne" (cyt. dalej: SAH) 2007, nr 3, s. 252–258; idem, *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach za 2007 rok*, SAH 2008, nr 4, s. 235–237; K. Słysz-Szucka, *Sprawozdanie z działalności wydawniczej i naukowej Archiwum Państwowego w Katowicach za 2008 rok*, SAH 2009, nr 5, s. 237–246; P. Greiner, *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach za 2009 rok*, SAH 2010, nr 6, s. 176–183; idem, *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach za 2010 rok*, SAH 2011, nr 7, s. 177–179; idem, *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach za 2011 rok*, SAH 2012, nr 9, s. 273–276, idem, *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Katowicach za 2012 rok*, SAH 2013, nr 10, s. 268–270.

[163] T. Radziwonowicz, *Archiwum Państwowe w Suwałkach*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2002, t. 2, s. 220–221; 2003, t. 3, s. 222–223; 2004, t. 4, s. 356–358; 2005, t. 5, s. 204; 2006, t. 6, s. 196–197; 2007, t. 7, s. 213–214; 2008, t. 8, s. 237–238; 2009, t. 9, s. 220–221; 2010, t. 10, s. 251––252; 2011, t. 11, s. 235–236.

[164] R. Wojtkowski, *Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowego m.st. Warszawy w 2004 r.*, KW 2005, nr 1, s. 99–101; idem, *Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowego m.st. Warszawy w 2005 r.*, KW 2006, nr 2, s. 49–51; idem, *Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowego m.st. Warszawy w 2006 r.*, KW 2007, nr 2, s. 56–59; idem, *Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowego m.st. Warszawy w 2007 r.*, KW 2008, nr 1, s. 49–50; M. Aleksiejuk, *Sprawozdanie z wystaw organizowanych przez Archiwum Państwowe m.st. Warszawy w plenerowej galerii w al. Ujazdowskich*, KW 2008, nr 2, s. 68–73; A.G. Dąbrowski, *Działalność Archiwum Akt Nowych w 2005 roku*, KW 2006, nr 3, s. 77; idem, *Działalność Archiwum Akt Nowych w 2006 roku*, KW 2007, nr 2, s. 66–67; idem, *Działalność Archiwum Akt Nowych w 2008 roku*, KW 2009, nr 3, s. 53.

„Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne" (AP w Kielcach)[165] bądź informacje zamieszczane w ramach wiadomości archiwalnych (np. AP w Zamościu na łamach „Archiwariusza Zamojskiego"[166]) czy omówienia konkretnych projektów (np. P. Wojciechowski o cyklu „Popołudnie z dokumentem"[167] w AP w Poznaniu oraz M. Tarnawska o „Dniach otwartych" w AP w Olsztynie[168]).

Trud działalności edukacyjnej podejmują także inne niż archiwa państwowe placówki archiwalne. Przykładem jest Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, o czym informuje tekst Izabeli Kwiatkowskiej. Jej zdaniem, najcenniejsze nawet i najbardziej interesujące archiwalia, pochowane pieczołowicie w najciemniejszych zakamarkach przepastnych magazynów i udostępniane wyłącznie „wybranym" — wąskiemu gronu specjalistów — w świadomości ogółu po prostu nie istnieją. Są martwe. Ochroną przed „śmiercią" archiwaliów jest popularyzacja[169].

Na mniejszą skalę działalność edukacyjną prowadzą Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (pisze o tym Bożena Kierzkowska[170]) oraz Archiwum Polskiej Akademii Nauk Oddział w Poznaniu (zagadnienie przybliżają Anna Marciniak i Józef Malinowski[171] oraz Jarosław Matysiak[172]).

Działalności edukacyjnej Żydowskiego Instytutu Historycznego poświęcony jest artykuł Małgorzaty Smoły. Szczególną rolę pod tym względem spełnia jego archiwum, zawierające m.in. materiały z okresu Holokaustu[173].

Jak wynika z tekstów Józefa Parysa[174] i Tomasza Kranza[175] archiwa mogą też odegrać rolę w tzw. pedagogice miejsc pamięci, prowadzonej przez muzea

---

[165] W. Rutkowska, *Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowego w Kielcach w 2012 roku*, ŚSAH 2013, t. 2, s. 253–262.

[166] *Wiadomości archiwalne*, „Archiwariusz Zamojski" 2002, s. 65–70; 2003, s. 83–88; 2004, s. 99–102; 2005, s. 147–148; 2006, s. 119–123; 2007, s. 137–141; 2008, s. 128–131; 2009, s. 135–136; 2010, s. 139–141; 2011, s. 125–127, 2012, s. 153–156.

[167] P. Wojciechowski, *Cykl „popołudnie z dokumentem" — spotkania popularyzujące zasób Archiwum Państwowego w Poznaniu, zorganizowane w latach 2011–2013*, PRAH 2013, t. 16, s. 241–245.

[168] M. Tarnawska, *„Dni otwarte" w Archiwum Państwowym w Olsztynie*, „Komunikaty Mazursko–Warmińskie" 2001, nr 1, s. 99–106.

[169] I. Kwiatkowska, *Działalność popularyzatorska Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie*, PRAH 2005/2006/2007, t. 12/13/14, s. 39–43.

[170] B. Kierzkowska, *Archiwum UMK wizytówką swojej uczelni?*, PRAH 2005/2006/2007, t. 12/13/14, s. 17–25.

[171] A. Marciniak, J. Malinowski, *Działalność naukowa i edukacyjna pracowników oddziału poznańskiego Archiwum Polskiej Akademii Nauk*, PRAH 2005/2006/2007, t. 12/13/14, s. 51–57.

[172] J. Matysiak, *50 lat Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu 1956–2066*, AP, t. 11, 2006, nr 4 (44), s. 45–59.

[173] M. Smoła, *Żydowski Instytut Historyczny — historia i działalność edukacyjna* [w:] *Muzea i archiwa*, s. 80–86.

[174] J. Parys, *Edukacja historyczna w miejscach pamięci* [w:] *Żeby dzieje ludzkie nie zatarły się w pamięci… Rozważania o współczesnych problemach edukacji historycznej i roli historyków w XXI wieku*, red. P. Juśko, Tarnów 2011, s. 55–61.

[175] T. Kranz, *Edukacja historyczna w miejscach pamięci. Zarys problematyki*, Lublin 2002, s. 71.

martyrologiczne. Obaj autorzy do jednej z form edukacji w miejscach pamięci zaliczyli metodę samodzielnej pracy w archiwum, podczas której odwiedzający nabywają umiejętność pracy ze źródłem historycznym i rozwijają umiejętność samokształcenia.

Choć Instytut Pamięci Narodowej posiada w swej strukturze prężnie i efektywnie działające Biuro Edukacji Publicznej (BEP), to piśmiennictwo poświęcone edukacyjnej materii funkcjonowania tej instytucji nie jest nazbyt obfite. Jednym z przykładów może być krótki artykuł Leszka Rysaka, który wskazuje adresatów prowadzonej przez BEP edukacji historycznej i najważniejsze formy edukacyjne. Ważną rolę pełnią „środki dydaktyczne w postaci pakietów edukacyjnych, edycji źródeł, materiałów pokonferencyjnych itp." Co istotne, pracownicy BEP starają się stale monitorować potrzeby pedagogów[176].

Działalności edukacyjnej BEP IPN dotyczy rozmowa Jerzego Eislera z Pawłem Machcewiczem. Wynika z niej, że we wspomnianej komórce zatrudniani są nauczyciele historycy, którzy przygotowują pakiety edukacyjne i organizują szkolenia dla nauczycieli. BEP współpracuje także ze środowiskami kombatanckimi. Ma to „ogromne znaczenie wychowawcze, gdyż kombatanci mogą dla młodych ludzi stanowić najlepsze wzory: patriotyzmu, poświęcenia"[177].

Robert Klementowski podkreśla, że Instytut Pamięci Narodowej jest placówką „wspomagającą nauczycieli poprzez dostarczanie im materiałów ułatwiających proces dydaktyczny", której celem jest przekazywanie aktualnych ustaleń w zakresie historii najnowszej. Najważniejszym zadaniem Biura Edukacji Publicznej jest szkolenie kadry pedagogicznej, bo „mówiąc do jednego nauczyciela, szkoląc go — mówimy jednocześnie do kilkudziesięciu uczniów". Cel ten realizowany jest przez konferencje, kursy i warsztaty metodyczne, podczas których nauczyciele otrzymują materiały źródłowe oraz propozycje do wykorzystania na lekcjach[178].

Działalność edukacyjną Instytutu Pamięci Narodowej przeanalizowała Violetta Julkowska, która zauważyła, że „od kilku lat dokonuje się proces przełamywania tradycyjnego monopolu interpretowania przeszłości przez historię akademicką i szkolną na rzecz innych instytucji rządowych, organizacji pozarządowych, a także innych podmiotów politycznych i społecznych, uczestniczących w dyskursie publicznym". Następnie autorka dokonała przeglądu form edukacyjnych stosowanych przez Biuro Edukacji Publicznej IPN[179]. Justyna

[176] L. Rysak, *Działania Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej skierowane do szkół, nauczycieli i uczniów*, „Dyrektor Szkoły" 2002, nr 6, s. 35–36.

[177] *O działalności Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej mówi jego dyrektor prof. dr hab. Paweł Machcewicz*, rozm. przepr. J. Eisler, WH 2002, nr 2, s. 69–76.

[178] R. Klementowski, *Formy oddziaływań edukacyjnych i wychowawczych IPN na uczniów szkół średnich* [w:] *Edukacja historyczna i obywatelska*, s. 292–299.

[179] V. Julkowska, *Działalność edukacyjna IPN w latach 2000–2010* [w:] *Bez taryfy ulgowej. Dorobek naukowy i edukacyjny Instytutu Pamięci Narodowej 2000–2010*, red. A. Czyżewski, S.M. Nowinowski, R. Stobiecki, J. Żelazko, Łódź 2012, s. 307–330.

Budzińska i Izabela Skórzyńska zajęły się analizą wystaw organizowanych przez Instytut Pamięci Narodowej w zakresie ich treści i zasięgu, okoliczności ich eksponowania, formy i estetyki oraz związków między wymienionymi wyżej elementami. Autorki konstatują, że „wystawy IPN to […] wielokodowe obrazy — przekazy […], pobudzające emocje i wyobraźnię, doświadczenie estetyczne". Następnie J. Budzińska i I. Skórzyńska na konkretnych przykładach szczegółowo omówiły tytuły wystaw, ich treść, czas i miejsce oraz inscenizacje, ich regionalny i lokalny charakter i obecność w sieci dyskursów. Podsumowując, autorki podkreśliły związek IPN-owskich wystaw z pamięcią i tożsamością oraz z antropologiczną potrzebą identyfikacji[180]. Kronikarski charakter ma tekst Andrzeja Muczyńskiego poświęcony inicjatywom edukacyjnym Oddziałowego BEP IPN w Białymstoku w latach 2002–2003[181]. Małgorzata Strzelecka zreferowała natomiast działania popularyzatorskie Fundacji Archiwum i Muzeum Pomorskiego Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek[182]. Rozważania Jacka Piotrowskiego dotyczą działalności edukacyjnej Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce[183].

W piśmiennictwie poświęconym działalności edukacyjnej archiwów można wyróżnić kilka okresów. W dwudziestoleciu międzywojennym zadania popularyzatorskie były podejmowane sporadycznie, dlatego tak niewielka ilość prac naukowych powstała na ten temat. Niemniej jednak właśnie wtedy pierwszy raz w dziejach archiwów zauważono wychowawczy walor archiwów i opisano pionierską inicjatywę popularyzatorską, jaką była Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w 1929 r. Martwym okresem pod tym względem były czasy okupacji niemieckiej, a także pierwsze lata powojenne.

Na połowę XX stulecia przypadły pierwsze wypowiedzi postulujące prowadzenie działalności oświatowej przez archiwa, której celem byłaby popularyzacja wiedzy o nich samych, ich pracy i zasobach oraz wspieranie polityki historycznej państwa i socjalistyczna propaganda. W 1955 r. pojawił się głos traktujący prace kulturalno-oświatowe jako jedno z podstawowych działań archiwów, stawiający przed archiwistami zadanie wychowania społeczeństwa w rozumieniu procesów historycznych i w poszanowaniu dla źródeł archiwalnych. W latach 50. dostrzeżono rolę archiwów w kształtowaniu warsztatu nauczyciela historii.

[180] J. Budzińska, I. Skórzyńska, *Wystawy Instytutu Pamięci Narodowej. Polityka Historyczna. Historia i Pamięć* [w:] *Bez taryfy ulgowej*, s. 331–367.

[181] A. Muczyński, *Kronika działalności naukowej i edukacyjnej Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Białymstoku (1 VII 2002–30 VI 2003)* [w:] *Studia i materiały do dziejów najnowszych ziem północno-wschodnich Polski (1939–1989)*, red. J.J. Milewski, Białystok 2004, s. 221––233.

[182] M. Strzelecka, *Zbiory Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek" w pracy dydaktycznej i wychowawczej nauczyciela historii* [w:] *Muzea i archiwa*, s. 114–123.

[183] J. Piotrowski, *Zbiory Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce w nauczaniu historii* [w:] *Muzea i archiwa*, s. 87–94.

Omawiana dekada przyniosła też dwie publikacje dotyczące metodyki organizacji wystaw archiwalnych. W tłumaczonym na język polski radzieckim podręczniku archiwistyki prace kulturalno-oświatowe podporządkowano celom politycznym. Sporadycznie i lakonicznie pisano w tym czasie o interesującej nas materii w archiwach zagranicznych.

Wzrost liczby publikacji traktujących o popularyzatorskiej i kulturalno-oświatowej działalności archiwów nastąpił w latach 60. Tematykę tę podjęto na marginesie opracowań poświęconych dziejom archiwów. Na szczególną uwagę zasługują teksty archiwistów-praktyków, którzy jako pierwsi opisali prowadzoną przez siebie działalność popularyzatorską i prace kulturalno-oświatowe w archiwach. Wymieniano podstawowe formy tego typu działalności: wystawy, prelekcje, pogadanki, odczyty, wycieczki do archiwów, publikacje prasowe, prezentacje radiowe i telewizyjne. Dwa teksty z tego okresu odnoszą się do współpracy archiwów ze szkołami, diagnozują rzeczywistość w tym zakresie oraz podkreślają obopólne korzyści płynące z takiego współdziałania. Zwrócono też uwagę na wpływ bezpośredniego kontaktu uczniów z archiwaliami na rozwój emocjonalny młodzieży. Po raz pierwszy w materii oświatowej odwołano się do wzorców zagranicznych, opisując inicjatywy popularyzatorskie archiwów francuskich. Bez wątpienia należy wyeksponować tekst Stanisławy Pańków, która oprócz przeglądu form popularyzacji realizowanych w archiwach, wskazała na jej podstawowe cele. Warto wspomnieć tekst Stefana Popiołka zawierający kilka uwag na temat organizacji pogadanek i pokazów. Zagadnienie prac kulturalno-oświatowych, ich celów, formy i znaczenia, znalazło się na marginesie opracowań o charakterze ogólnoarchiwalnym czy archiwoznawczym. Kilka artykułów poświęconych archiwom zagranicznym wspomina o prowadzonych przez nie pracach kulturalno-oświatowych. Walory dydaktyczne i wychowawcze tych prac docenili także przedstawiciele środowisk oświatowych i dydaktycy historii.

Lata 70. obfitowały w artykuły będące formą opisu czy też sprawozdania z prowadzonych działań w zakresie popularyzacji przez archiwa lub podejmujące tę problematykę na marginesie referowania całokształtu dziejów i działalności. Zwracano uwagę na korzyści społeczne (wychodzenia archiwów z izolacji) i ekonomiczne płynące dla archiwów z prowadzenia prac kulturalno-oświatowych oraz pożytki wynikające ze wzbogacania zasobu archiwalnego o prywatne dary. Pisano o trudnościach natury organizacyjnej, kadrowej i lokalowej, które nie sprzyjały wywiązywaniu się z zadań w zakresie popularyzacji. Nie zabrakło też szerszego, bardziej uogólniającego spojrzenia na omawianą tematykę. Widzimy pierwsze próby definiowania i rozgraniczania pojęć: „praca regionalna", „działalność kulturalno-oświatowa", „działalność popularyzatorska", a także sygnalizowanie potrzeb międzyarchiwalnej współpracy w tej dziedzinie, poszukiwania nowych form i metod działania oraz zabieganie o wsparcie ze strony jednostki nadrzędnej. Zwracają uwagę opisy pionierskich inicjatyw w zakresie propagowania prac kulturalno-oświatowych i kształcenia w tym zakresie ar-

chiwistów. Nie rezygnowano z przypominania o wychowawczym aspekcie tej sfery aktywności archiwów. Znacznie rzadziej w tej dekadzie podnoszono zagadnienie prac kulturalno-oświatowych w piśmiennictwie ogólnoarchiwalnym i dydaktyczno-historycznym.

Kolejne dziesięciolecie to zdecydowany spadek liczby publikacji traktujących o zadaniach popularyzatorskich podejmowanych przez archiwa, pomimo zapisu w nowej ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, obligującego placówki te do prowadzenia działalności popularyzatorskiej. Listę otwierają artykuły dokumentujące prace na polu popularyzacji w archiwach. Spośród tych prac szerszym ujęciem problematyki wyróżniają się liczne artykuły wybitnego regionalisty i archiwisty Mieczysława Bandurki. Uwagę zwracają też dwa artykuły opublikowane na łamach „Wiadomości Historycznych", poświęcone roli archiwów w nauczaniu historii i ich wpływowi na sferę emocjonalną ucznia oraz lekcjom w archiwach. Piśmiennictwo schyłku lat 80. powróciło do tematyki działalności popularyzatorskiej archiwów na tzw. Ziemiach Odzyskanych i podkreślania jej ideologicznego charakteru w akcentowaniu polskości tych obszarów. Zaledwie w trzech tekstach zasygnalizowano tematykę popularyzacji w archiwach zagranicznych. Omawiana dekada przyniosła wzmiankę o działalności popularyzatorskiej archiwów w podręczniku archiwistyki.

Ostatnia dekada XX w. to zdecydowany regres, jeśli chodzi o ilość i jakość prac poświęconych zagadnieniom popularyzacji w archiwach. Podobnie jak w okresie wcześniejszym, archiwiści popełnili kilka drobnych artykułów dotyczących tej problematyki w odniesieniu do macierzystych placówek archiwalnych. Opisano działania popularyzatorskie niektórych archiwów. Nadal aktywny w propagowaniu wiedzy o archiwach i historii regionu był Mieczysław Bandurka. Do najważniejszych publikacji lat 90. poruszających tę tematykę należy zaliczyć artykuł Kazimierza Kozłowskiego, będący swego rodzaju bilansem dorobku archiwów w tej mierze, zawierający znaczny pierwiastek diagnozy i prognozy. Problematykę popularyzacji dostrzegli też wybitni archiwiści: Andrzej Tomczak i Stanisław Nawrocki. Wspomnieć wreszcie trzeba trzy teksty odnoszące się do popularyzacji w archiwach niemieckich, włoskich i francuskich. W ostatniej dekadzie minionego stulecia prognozowano też wykorzystanie Internetu w działalności popularyzatorskiej archiwów. Wyróżnić należy też artykuł Jarosława Wiśniewskiego poświęcony metodyce wystawiennictwa archiwalnego.

Początek XXI wieku nie przyniósł zbyt wielu publikacji na temat działań edukacyjnych archiwów. Momentem zwrotnym i przełomowym w dziejach piśmiennictwa o archiwalnej edukacji był rok 2007. Widoczne jest jednak odrodzenie zainteresowania popularyzacją w nowej „edukacyjnej odsłonie". Przyniosło ono plon przede wszystkim w postaci rozprawy doktorskiej poświęconej funkcji edukacyjnej archiwów, monografii o charakterze teoretycznym, ale posiadającej też pierwiastki empiryczne. Poza tym w ciągu minionych ośmiu lat opublikowano kilkadziesiąt artykułów dotyczących problemów edukacji w archiwach. Zajmo-

wano się stroną teoretyczną tego zagadnienia, definicją, zakresem i stanem badań. Niektórych badaczy interesował wpływ antropologizowania archiwistyki i zasady publiczności na rozwój funkcji i działalności edukacyjnej archiwów. Wskazano na interdyscyplinarny charakter edukacyjnej funkcji archiwów znajdujący się na styku archiwistyki i dydaktyki historii, postulując jednocześnie wydzielenie dyscypliny o nazwie dydaktyka archiwalna. W kręgach archiwistów, dydaktyków historii i historyków dostrzeżono potrzebę i konieczność prowadzenia przez archiwistów szeroko rozumianych działań edukacyjnych, wskazując ich kierunki i wymieniając korzyści. Pojawiali się też krytycy działalności edukacyjnej archiwów i ich obrońcy. Dużo uwagi poświęcono zwłaszcza aktywności oświatowej, prezentując możliwości współpracy na linii szkoła–archiwum. Podjęto też próbę zdefiniowania pojęcia „lekcja archiwalna". Przez pryzmat działań edukacyjnych spoglądano na zawód archiwisty, jego przygotowanie i kompetencje edukacyjne. Lwia część artykułów składających się na przeprowadzony powyżej przegląd to prezentacja działań edukacyjnych konkretnych archiwów. Tematyka ta obecna była także w monografiach dziejów archiwów w Kaliszu, Katowicach i Koszalinie. Osobno wymienić trzeba próby syntetycznego spojrzenia na działania edukacyjne. Działalność edukacyjną archiwów próbowano nie tylko podsumowywać, ale prognozować jej rozwój i wysuwać postulaty na przyszłość. Pokuszono się też o bilans działalności archiwów w zakresie tematyki Holokaustu. Wyróżnia się niewątpliwie diagnoza wystawiennictwa archiwalnego. Kilka tekstów opisuje dobre praktyki edukacyjne archiwów, dostarczając gotowych scenariuszy lekcji archiwalnych i ścieżek edukacyjnych oraz innych pomysłów, takich jak np. lekcje archiwalne udostępniane *on-line*. Wyjątkowy charakter mają dwie publikacje współwydane przez Archiwum Państwowe w Warszawie zawierające scenariusze lekcji. Przyjrzano się bliżej warsztatom i lekcjom archiwalnym, próbując odpowiedzieć, jak powinny wyglądać te formy kształcenia. Zwrócono uwagę na rolę multimediów w działalności edukacyjnej archiwów. Znacznie rzadziej w polskim piśmiennictwie prezentowano osiągnięcia i działania edukacyjne archiwów zagranicznych — angielskich francuskich, norweskich, ukraińskich i amerykańskich. Niektórzy badacze poświęcili swe rozważania historii działalności popularyzatorskiej. Zasygnalizować trzeba teksty traktujące o edukacyjnych inicjatywach archiwów wyodrębnionych i uczelnianych. Działalność edukacyjna pojawiła się też na kartach podręczników i encyklopedii z zakresu dydaktyki historii, rzadziej w artykułach popełnianych przez dydaktyków historii. Zdecydowana większość prac poświęconych edukacji w archiwach wyszła spod pióra archiwistów, przy czym najbardziej aktywni w tym względzie są A. Rosa, M. Szczepaniak i G. Tyrchan, V. Urbaniak oraz H. Mazur.

Dokonany powyżej przegląd nie pozostawia wątpliwości, że w latach 1930––2000 dominowały w piśmiennictwie teksty opisujące jednostkowe wydarzenia o charakterze popularyzatorskim (głównie wystawy) lub działalność kulturalno-oświatową i popularyzatorską pojedynczych archiwów. Ich autorami

byli archiwiści, którzy niejako przedstawiali w ten sposób sprawozdania z prowadzonych przez siebie prac. Treść tych niewielkich objętościowo opracowań jest podobna i zwykle nie wykracza poza wyszczególnienie działań kulturalno-oświatowych i popularyzatorskich (wystawy, prelekcje, pogadanki, odczyty, wykłady, pokazy, publikacje prasowe, audycje radiowe i telewizyjne), ich krótką charakterystykę i przedstawienie najważniejszych korzyści. Obszernie informowano o współpracy archiwów na tym polu z instytucjami naukowymi, kulturalnymi i oświatowymi, z organami administracji państwowej, rozmaitymi organizacjami i stowarzyszeniami. Sygnalizowano problemy hamujące i utrudniające prowadzenie prac popularyzatorskich. Brakowało natomiast opracowań o charakterze metodycznym czy instruktażowym w zakresie poszczególnych form popularyzatorskich. Wyjątek stanowił artykuł Stanisławy Pańków poświęcony metodyce wystawiennictwa archiwalnego. Pierwiastek metodyczny zawiera też praca Stefana Popiołka. Rzadko na działalność kulturalno-oświatową i popularyzatorską archiwów spoglądano z szerszej perspektywy. Sporadycznie, niestety, opisywano działania popularyzatorskie archiwów zagranicznych. Interesujący nas obszar marginalizowano także w polskich podręcznikach archiwistyki. Znakomita większość prac poświęconych działalności kulturalno-oświatowej i popularyzatorskiej archiwów, która wyszła spod pióra archiwistów, została opublikowana na łamach „Archeionu" i „Archiwisty Polskiego". Kilka artykułów wydano w pamiętnikach Powszechnych Zjazdów Archiwistów Polskich. Znacznie rzadsze w omawianej materii są wypowiedzi przedstawicieli środowisk oświatowych. Zdumiewające, jak w pewnych przypadkach poglądy archiwistów i dydaktyków na popularyzację w archiwach się rozmijały. W 1966 r. Jerzy Maternicki pisał, że archiwa „niechętnie godzą się na przyjęcie wycieczki". Zaledwie dwa lata później Stanisław Nawrocki był zdania, że wycieczki „są przez archiwa bardzo chętnie przyjmowane". Świadczy to raczej o braku właściwej współpracy na linii szkoła–archiwum i deficycie działań informujących i propagujących przedsięwzięcia popularyzatorskie archiwów w środowiskach oświatowych. Na ogół, w literaturze archiwalnej i dydaktyczno-historycznej nie dostrzegano w pełni potencjału edukacyjnego tkwiącego w archiwach. Pisano o wychowaniu patriotycznym, kształtowaniu kultury i świadomości historycznej dzięki archiwalnym przedsięwzięciom popularyzatorskim. Zbyt rzadko spoglądano na archiwa jak na instytucje pozaszkolnej edukacji historycznej. Niemniej jednak pojawiają się niekiedy głosy eksponujące walory popularyzatorskich inicjatyw archiwalnych w postaci oddziaływania na emocje uczniów, uatrakcyjniania lekcji historii, doskonalenia i rozwijania warsztatu nauczyciela historii. Jako podstawową korzyść dla archiwów, płynącą z prac kulturalno-oświatowych, wskazywano wychodzenie tych placówek z izolacji społecznej, uzyskiwane przez propagowanie wiedzy o nich samych i ich zasobach. Opisując działania popularyzatorskie archiwów, eksponowano cele ideologiczne i propagandowe tych przedsięwzięć.

Niekwestionowanym zyskiem minionego trzynastolecia jest dostrzeżenie problemu edukacji w archiwach w kręgach archiwistów i oświatowców, a co za tym idzie zainicjowanie dyskusji i pogłębienie refleksji na temat funkcji i działalności edukacyjnej archiwów. Pierwszy raz w dziejach podjęto planowe i systematyczne badania naukowe nad tymi zagadnieniami. Dzięki nim przede wszystkim zdefiniowano i określono zakres obu pojęć. Wskazano na czynniki powodujące rozwój i wzrost zainteresowania tym obszarem archiwów. Zwrócono większą uwagę na działania edukacyjne realizowane w pokrewnych instytucjach nauki i kultury, a także na korzyści dla społeczeństwa i samych archiwów płynące z tego tytułu. Pierwszy raz w dziejach polskich archiwów próbowano na tak szeroką skalę diagnozować, podsumowywać i prognozować rozwój działalności edukacyjnej.

Przedstawiony powyżej przegląd zapewne nie jest kompletny i wyczerpujący. Niewykluczone, że autorowi umknęły drobniejsze i rozproszone wypowiedzi poświęcone popularyzacji i edukacji. Niemniej jednak scharakteryzowane w artykule publikacje, a tym samym stanowiska, poglądy i refleksje ich autorów, stanowią swoisty przyczynek do dziejów działalności i myśli popularyzatorskiej i edukacyjnej w archiwach począwszy od pierwszych inicjatyw w okresie międzywojennym, przez postulaty jej prowadzenia na początku lat 50. XX w., wprowadzenie prac kulturalno-oświatowych i rozwój piśmiennictwa „sprawozdawczo-opisowego" w latach 60. i 70., stagnację i regres w ostatnich dwóch dekadach minionego wieku, aż po „uświadomioną działalność" edukacyjną w XXI stuleciu. Widoczna jest też ewolucja terminologiczna od „prac kulturalno -oświatowych" przez „działalność popularyzatorską" do działalności edukacyjnej.

Hubert Mazur, *From Cultural and Educational Activities to Education in State Archives. The History of Ideas on Popularization and a Review of the Literature of the Years 1930–2014.* The article is an attempt to collect and discuss Polish sources on the topic of popularizing, cultural, and educational activities of archives. It is based on an exploration of textbooks and studies from the field of archival studies and history teaching, as well as an extensive bibliographic query in professional journals: "*Archeion*," "*Archiwista*," and "*Wiadomości Historyczne*." Several different periods may be distinguished in the literature devoted to the educational activities of archives, from early initiatives in the interwar period, through calls for such activity in the early 1950s, the introduction of cultural and educational work and the development of "reporting-descriptive" literature in the 1960s and 1970s, until stagnation and regression in the last two decades of the previous century. The publications reviewed in the article, and thus the attitudes, opinions, and reflections of their authors, contribute to the history of popularizing activities and ideas in Polish archives. The article also draws attention to the terminological evolution from "cultural-educational work" to "popularizing activities."

The article provides an overview of the Polish literature on archival studies and history teaching related to the issue of the educational (popularizing) function of archives. It was preceded by an exploration of textbooks and studies from the field of archival studies and history teaching, as well as an extensive bibliographic query in the journals "*Wiadomości Historyczne*," "*Archeion*," "*Archiwista Polski*," "*Archiwa — Kancelarie — Zbiory*," and periodicals issued by various state archives. An

undisputed achievement of the last thirteen years is the recognition of the issue of archival education by archivists and educators, the initiation of a debate and a deeper reflection on the function and educational activities of archives. It is the first large-scale attempt in the history of Polish state archives to diagnose, summarize and forecast the development of educational activities.

Hubert Mazur, *Des ouvrages culturels et éducatifs à l'éducation des archives nationales. Histoire de l'idée de popularisation et revue littéraire des années 1930–2014*. L'article tente de collecter et d'aborder la littérature polonaise portant sur les actions culturelles et éducatives et les actions de popularisation des archives. L'article a été rédigé suite à de vastes recherches effectuées dans les ouvrages et travaux qui traitent d'archivage et de didactique de l'histoire et à une enquête bibliographique approfondie dans la presse spécialisée : *Archeion*, *Archiwista* (Archiviste), *Wiadomości Historyczne* (Informations historiques). La littérature portant sur l'activité éducative distingue plusieurs périodes, depuis les premières initiatives de l'entre-deux-guerres, en passant par les postulats de la mise en place au début des années 1950, l'introduction des travaux culturels et éducatifs et le développement de la littérature de « reportage et descriptive » pendant les années 60 et 70, jusqu'à la stagnation et régression au cours des vingt dernières années du siècle dernier. Les publications décrites dans l'article avec les opinions et réflexions de leurs auteurs constituent une contribution à l'histoire de l'activité et de l'idée de popularisation des archives polonaises. On y voit également une évolution de la nomenclature de « travaux culturels et éducatifs » à « l'activité de popularisation ».

Le présent article examine la littérature polonaise archiviste, didactique et historique portant sur la fonction éducative (de popularisation) des archives. L'article a été rédigé suite à de vastes recherches effectuées dans les ouvrages et travaux qui traitent d'archivage et de didactique de l'histoire et à une enquête bibliographique approfondie dans la presse spécialisée : *Wiadomości Historyczne* (Informations historiques), *Archeion*, *Archiwista Polski* (Archiviste polonais), *Archiwa — Kancelarie — Zbiory* (Archives — Chancellerie — Collections) et les périodiques publiés par les Archives nationales. L'identification du problème lié à l'éducation dans les milieux des archivistes et des éducateurs, l'initiation du discours et l'approfondissement de la réflexion au sujet de la fonction et de l'activité éducative des archives sont le grand succès des 13 dernières années. Pour la première fois dans l'histoire des archives nationales polonaises, une tentative a été faite afin de diagnostiquer, résumer et prévoir le développement de l'activité éducative.

Хуберт Мазур, *От культурно-просветительных работ до образования. Обзор литературы, посвященной образовательной деятельности архивов с 1930–2014 годов. Вклад в историю образовательной мысли.* Предметом статьи является попытка собрать и обсудить польскую литературу, повествующую о популяризаторской и культурно-воспитательной деятельности архивов. Её созданию предшествовали поиски в учебниках и работах из области архивоведения и преподавания истории и обширный библиографический запрос в отраслевых журналах: „Архейон", „Архивист", „Исторические новости". В литературе, посвященной образовательной деятельности архивов можно выделить несколько периодов, начиная с первых инициатив в межвоенный период, через постулаты ее проведения с начала 50-х годов. XX в., введение культурно-просветительных работ и развитие „отчетно-описательной" литературы в 60-х и в 70-х годах, и заканчивая стагнацией и регрессом в последние два десятилетия прошлого века. Охарактеризованные в статье публикации, а следовательно, взгляды и мысли их авторов, представляют собой своеобразный вклад в историю популяризаторской деятельности и мысли в польских архивах. Видна также эволюция терминов от „культурно-просветительных работ" до „популяризаторской деятельности".

Данная статья представляет собой обзор польской архивной и учебно-исторической литературы, повествующей о образовательной (популяризаторской) функции архивов. Её созданию предшествовали поиски в учебниках и работах из области архивоведения и преподавания истории и обширный библиографический запрос в периодических изданиях: „Исторические ново-

сти", „ Архейон ", „Польский архивист", „Архивы — Конторы — Фонды", а также журналах, издаваемых отдельными государственными архивами. Бесспорным достижением прошлого тринадцатилетия является то, что в кругах архивистов и педагогов была замечена проблема образования в архивах, инициирована дискуссия и углублено размышления на тему функций и воспитательной деятельности архивов. Впервые в истории польских государственных архивов специалисты попытались в столь широком масштабе выявлять, обобщать и прогнозировать развитие образовательной деятельности.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

WIESŁAWA KWIATKOWSKA
(Toruń)

OPRACOWANIE ARCHIWALNE W DOBIE TECHNOLOGII INFORMATYCZNYCH — CO NALEŻY ZACHOWAĆ, A CO ZMIENIĆ W DOTYCHCZASOWEJ METODYCE?

Wśród różnych form działalności archiwalnej szczególne miejsce zajmuje opracowanie. Jes t to „praca u podstaw", o charakterze naukowym, która stanowi punkt wyjścia dla realizacji innych, bardziej efektownych zadań, zwłaszcza na polu coraz szerzej rozumianej pracy publicznej archiwów. W ostatnich dziesięcioleciach w działalności archiwów, w tym także w opracowaniu, powszechnie wykorzystywane są technologie informatyczne. Zmieniły one znacząco sposób wykonywania wielu czynności, a w konsekwencji mają wpływ na dokonywane lub planowane zmiany w metodyce archiwalnej. Bardzo istotne znaczenie dla jej dalszego rozwoju ma działalność powołanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w grudniu 2013 r. trzech zespołów naukowych:

1. do opracowania wskazówek metodycznych dotyczących zasad opracowania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych[1],
2. do opracowania standardu opisu materiałów archiwalnych w archiwach państwowych[2],
3. do opracowania wskazówek metodycznych dotyczących sporządzania indeksów[3].

W wyniku prac zespołów dotychczasowa metodyka opracowania archiwalnego ma zostać zaktualizowana i przystosowana do wymagań systemów informatycznych. Cele postawione przed dwoma ostatnimi zespołami wydają się oczywiste. Większe wątpliwości budzą natomiast zadania, które ma zrealizować pierwszy

[1] *Decyzja Nr 57 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 grudnia 2013 r. w sprawie powołania zespołu naukowego do opracowania wskazówek metodycznych dotyczących zasad opracowania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych,* <http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/Prawoarchiwalne/dec-57-2013.pdf>.

[2] *Decyzja Nr 58 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 grudnia 2013 r. w sprawie powołania zespołu naukowego do opracowania standardu opisu materiałów archiwalnych w archiwach państwowych*, <http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/Prawoarchiwalne/dec-58-2013.pdf>.

[3] *Decyzja Nr 61 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie powołania zespołu naukowego do opracowania wskazówek metodycznych dotyczących sporządzania indeksów* <http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/Prawoarchiwalne/dec-61-2013.pdf>.

zespół. Czy model opracowania opisany w literaturze i funkcjonujący w praktyce jest niewystarczający i wymaga sporządzenia nowego dokumentu? Czy wystarczy go tylko uzupełnić o pewne kwestie, istotne z punktu widzenia potrzeb systemów informatycznych, ale niepodważających zawartych w nim zasad i metod? W artykule zostanie podjęta próba oceny dotychczasowej metodyki opracowania zasobu archiwalnego. Będzie ona punktem wyjścia do sformułowania propozycji zmian, których należy w niej dokonać w kontekście potrzeb systemów informatycznych. Pozwolą one na ustosunkowanie się do celów postawionych przed zespołem, zwłaszcza co do potrzeby i zakresu tworzenia dokumentu zawierającego ujednolicone zasady i metody postępowania przy opracowaniu zasobu archiwalnego, a w dalszej kolejności na przygotowanie propozycji zmian w obowiązujących przepisach metodycznych, wynikających z przyjętego wzorca[4].

Polska archiwistyka ma w swoim dorobku ogólny model opracowania zasobu archiwalnego, zawierający uniwersalne rozwiązania stanowiące punkt wyjścia dla metodyk szczegółowych. Jego fundament stanowi wzorzec ukształtowany w okresie międzywojennym i uzupełniony w latach powojennych (zawarty w pracach zwłaszcza Kazimierza Konarskiego, Ryszarda Przelaskowskiego, Adama Wolffa, Adama Stebelskiego). W okresie następnym został on rozwinięty i uzupełniony w przepisach metodycznych i literaturze, a jego podsumowanie możemy znaleźć w podręcznikach akademickich[5].

Model ten został przedstawiony przez Bohdana Ryszewskiego w toruńskim podręczniku *Archiwistyka*[6]. Opisane rozwiązania mają częściowo charakter uniwersalny i obejmują cały zasób archiwalny, aczkolwiek większość z nich dotyczy zespołów aktowych z okresu kancelarii akt spraw. Skoncentrowanie się w ogólnym modelu na aktach spraw wynika z dominacji tej formy kancelaryjnej w zasobach archiwalnych. Ponadto wypracowane dla tej dokumentacji metody postępowania stanowią punkt wyjścia dla pozostałych rodzajów materiałów. Bazuje on na dotychczasowym dorobku polskiej metodyki, zachowuje jego ustalenia merytoryczne, a jednocześnie porządkuje i dokonuje w nim ujednolicenia, zwłaszcza formalnego. Jest wierny ponadczasowym dokonaniom archiwistów — „klasyków", które rozwija i uzupełnia o zmieniające się w czasie rozwiązania szczegółowe. Ma charakter szerokiego i uniwersalnego wariantu postępowania metodycznego, który można dostosować do konkretnych sytuacji. Zachowano go w rozdziale podręcznika pt. *Metodyka archiwalna szczegółowa*, który przedstawia opracowanie archiwaliów staropolskich i prywatnych oraz dokumentacji nieaktowej[7].

---

[4] *Decyzja Nr 57 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych*, § 2.

[5] W. Kwiatkowska, *Dorobek polskiej archiwistyki w zakresie metodyki opracowania zasobu archiwalnego*, Warszawa 2014.

[6] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, zob.: część I, rozdział II, *Metodyka archiwalna ogólna. Opracowanie zasobu*, s. 52–88.

[7] Ibidem, część I, rozdział III, s. 98–167.

W podręczniku omówiono najważniejsze problemy związane z wyodrębnianiem zespołów i ustalaniem ich porządku wewnętrznego. Uczyniono to w bardzo skondensowanej formie, ograniczając się do ogólnych wniosków i zalecanych rozwiązań. W podobny sposób są przedstawione następne, już *stricte* metodyczne zagadnienia, składające się na porządkowanie właściwe. Czynności porządkowe są w zasadzie zgodne z propozycją Adama Stebelskiego. Pewne zmiany czy uzupełnienia (np. opracowanie jednostek archiwalnych) wynikają z nabywanych w latach następnych doświadczeń i będącego ich konsekwencją rozwoju metodyki. W sposób bardziej szczegółowy i zgodny z obowiązującymi normami metodycznymi przedstawiono sposób inwentaryzacji akt i sporządzania wstępu do inwentarza oraz karty zespołowej. Problematykę opracowania zamyka przegląd pomocy archiwalnych, dokonany ze względu na ich formę.

Jak wygląda ten ogólny model opracowania i jakie zawiera uniwersalne rozwiązania? Jego fundamentem jest zasada proweniencji[8], rozumiana obecnie przede wszystkim jako zasada przynależności zespołowej, natomiast mniej rygorystycznie traktowana w zakresie odtwarzania układów pierwotnych (czyli jako zasada przynależności kancelaryjnej)[9]. Jej konsekwencją jest metoda rekonstrukcji zespołu archiwalnego, która składa się z ciągu badań i czynności technicznych, prowadzących od wyodrębnienia zespołu do jego uporządkowania i opracowania pomocy archiwalnych[10]. Zgodnie z nią opracowanie obejmuje dwa zasadnicze stadia: porządkowanie oraz inwentaryzację i ewentualnie sporządzanie innych pomocy archiwalnych (obecnie nazywane sporządzaniem opisu archiwaliów). W ich obrębie wyróżnia się bardziej szczegółowe etapy. Ich wykaz przedstawiony w podręczniku obejmuje: studia wstępne, wyodrębnianie lub scalanie zespołu archiwalnego, porządkowanie zespołu, w tym wybór metody porządkowania i porządkowanie właściwe wraz z brakowaniem archiwalnym, inwentaryzację, opracowanie wstępu do inwentarza, opracowanie karty zespołowej i ewentualnie innych pomocy[11]. Bazuje on na propozycjach formułowanych

[8] K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929, s. 28–29: „Każdy dokument winien w archiwum trafić do tego zespołu, a w zespole na to miejsce, jakie zajmował wówczas, kiedy zespół ten był registraturą żywego jeszcze urzędu".

[9] *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 89; zasada proweniencji zob.: zasada przynależności zespołowej, ibidem, s. 90 — zasada poszanowania związku materiałów archiwalnych wchodzących w skład zespołu archiwalnego z jego twórcą, decydująca zarazem o niepodzielności zespołu, oddzielona od zasady przynależności kancelaryjnej, ibidem, s. 89 — zasada zachowania w obrębie zespołu kolejności dokumentów (aktów) nadanej im w kancelarii (registraturze) twórcy zespołu.

[10] B. Ryszewski, *Problemy i metody badawcze archiwistyki*, Toruń 1989, s. 55–56; por.: W. Kwiatkowska, *Ogólny model opracowania zasobu archiwalnego a porządkowanie akt organizacji społecznych*, „Archeion" 2012, t. 113, s. 135.

[11] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, op.cit., s. 53–54; H. Robótka, *Wprowadzenie do archiwistyki*, Toruń 2002, s. 54; przy opisie zestandaryzowanym w systemie informatycznym końcowe etapy (sporządzanie pomocy) to: wybór poziomu i standardu opisu oraz sporządzenie opisu archiwalnego.

jeszcze w okresie „młodości" polskiej archiwistyki, uzupełnionych i dopracowanych przez autora (zwłaszcza wydzielenie etapów „teoretycznych"). Jest to ogólny wzorzec, który należy traktować elastycznie i dostosować do konkretnej sytuacji. Wybór wymaganych czynności, ich kolejność i sposób wykonania zależą od wielu czynników, przede wszystkim od stanu uporządkowania zespołu, jego wielkości i struktury, a nawet kwalifikacji archiwisty i warunków, w jakich pracuje. Są sytuacje, w których zachodzi potrzeba przestawienia kolejności nawet podstawowych etapów i dokonania najpierw inwentaryzacji kartkowej, następnie segregacji i systematyzacji za pomocą kart inwentarzowych, na końcu ułożenia jednostek archiwalnych według tego układu i nadania im sygnatur stałych.

Właściwe prace nad każdym zespołem musi poprzedzić zebranie ustalonych informacji ustrojowych o twórcy akt i o samych archiwaliach (studia wstępne). Pozwolą one na wyodrębnienie zespołu, jego uporządkowanie i sporządzenie pomocy. Podstawowe znaczenie dla dalszych prac porządkowo-inwentaryzacyjnych ma poprawne wydzielenie zespołu. Aby ułatwić to niezmiernie trudne zadanie, metodyka archiwalna wypracowała ogólne i bardziej szczegółowe kryteria, decydujące o odrębności ustrojowej twórców i granicach zespołów. Przeprowadzone w trakcie porządkowania rozpoznanie lub korekta przynależności zespołowej akt powinny zakończyć się podziałem na zespoły. Wszystkie dalsze czynności są dokonywane na aktach tworzących jeden zespół[12].

Wyodrębniony zespół należy uporządkować, czyli przede wszystkim nadać tworzącym go archiwaliom prawidłowy układ oparty na ustaleniach metodyki. W jej świetle poprawne jest stosowanie kilku metod, przede wszystkim odtwarzania układu pierwotnego (różne odmiany), a gdy jest to niemożliwe lub niecelowe, także innych — funkcyjnej, strukturalno-organizacyjnej i schematyczno-rzeczowej[13]. Metody, z wyjątkiem ostatniej, pozwalają na zachowanie związków łączących akta z twórcą i oparcie struktury zespołu na kryteriach organicznych (ustrojowych). W zależności od przyjętej metody i ustalonej struktury zespołu akta dzielimy na serie (segregacja), a w ich obrębie ustalamy miejsce każdej jednostki, czyli nadajemy im układ (systematyzacja). W rezultacie zespół otrzymuje porządek nadany wcześniej przez twórcę lub do niego zbliżony, ewentualnie wynikający z organizacji lub funkcji twórcy, w ostateczności z treści czy formy dokumentacji[14].

Oprócz uporządkowania zespołu jako całości występują sytuacje, w których opracowania wymagają pojedyncze jednostki archiwalne. Obejmuje ono spo-

[12] W. Kwiatkowska, *Ogólny model opracowania*..., s. 135.

[13] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, op.cit., s. 59–62; w literaturze metody porządkowania występują pod różnymi nazwami i odmienną systematyką, np. *Metodyka pracy archiwalnej*, red. S. Nawrocki i S. Sierpowski, Poznań 1998, s. 121–124, wyróżnione są dwa układy: kancelaryjny (registraturalny) i logiczny wyrozumowany.

[14] W. Kwiatkowska, *Ogólny model opracowania*..., s. 135–136.

rządzenie lub uzupełnienie opisu zewnętrznego i uporządkowanie wewnętrzne, a w przypadku akt luźnych lub teczek błędnie utworzonych nawet tworzenie ich na nowo. Niekiedy zachodzi konieczność dokonania dodatkowych czynności, przede wszystkim brakowania, zwłaszcza gdy nie zostało przeprowadzone u twórcy.

Kolejnym etapem opracowania jest inwentaryzacja polegająca na sporządzeniu opisu jednostek archiwalnych, w którym podajemy wymagane informacje, m.in. ich cechy rozpoznawcze, zawartość i opis zewnętrzny. W metodyce archiwalnej są ustalone odrębne normy inwentaryzacji dla poszczególnych rodzajów dokumentacji. W wyniku inwentaryzacji powstaje podstawowa pomoc służąca zabezpieczeniu i udostępnieniu akt jednego zespołu, czyli inwentarz archiwalny. Znajdujący się w nim ciąg opisów poszczególnych jednostek archiwalnych tworzących zespół zachowuje układ nadany im zgodnie z przyjętą metodą porządkowania. W inwentarzu zostaje więc utrwalona struktura zespołu, a dostępny w nim wykaz serii, podserii stanowi najważniejszy dla zasobów archiwalnych proweniencyjny klucz dostępu do zawartych w nich informacji[15].

Obowiązkowym uzupełnieniem inwentarza jest wstęp, który zawiera opis na poziomie zespołu archiwalnego. W archiwach stosowany jest w formie zaproponowanej w roku 1952 przez K. Konarskiego[16]. Składa się z pięciu części, w których opisany jest twórca zespołu (dzieje ustrojowe, ze szczególnym naciskiem na organizację i zadania) i zespół (rekonstrukcja dziejów; charakterystyka archiwalna, obejmująca tytuł zespołu, jego granice chronologiczne i terytorialne, rozmiar, przes złość kancelaryjną, charakterystykę zewnętrzną, stan zachowania i zmikrofilmowania, brakowanie; zawartość zespołu; analiza metod opracowania). Dla łatwiejszego odszukania wybranych informacji sporządzana jest dodatkowo, na podstawie wstępu, karta zespołu (symbol A). Jej formularz na przestrzeni dziesięcioleci ulegał zmianom. Obecnie jest sporządzana w bazie SEZAM i zawiera więcej danych niż tradycyjna kartoteka, ale nadal brakuje w niej wielu cennych informacji zawartych we wstępie (rekonstrukcja dziejów zespołu, jego przeszłość kancelaryjna, opracowanie archiwalne, w tym metoda porządkowania)[17].

Opracowanie w zakresie podstawowym kończy się sporządzeniem inwentarza archiwalnego ze wstępem, a więc opisem na dwóch podstawowych pozio-

---

[15] *Pismo okólne Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 28 maja 1984 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych do sporządzania inwentarzy archiwalnych zespołów (zbiorów) akt wytworzonych w okresie kancelarii akt spraw (XIX–XX w.)* [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000,* wyb. i oprac. M. Tarakanowska i E. Rosowska, Warszawa 2001, nr 183, s. 503; por.: W. Kwiatkowska, *Ogólny model opracowania…*, s. 136.

[16] K. Konarski, *Wstęp do inwentarza zespołu archiwalnego. Zasady opracowania*, „Archeion" 1952, t. 21, s. 192–201.

[17] W. Kwiatkowska, *Ogólny model opracowania…*, s. 136–137.

mach wyszukiwania — jednostki archiwalnej i zespołu. W dalszej kolejności możliwe jest sporządzenie dodatkowych pomocy archiwalnych pozwalających na opis innych elementów struktury zasobu, ale są one fakultatywne i w praktyce tworzone stosunkowo rzadko.

Przedstawiony w zarysie model opracowania zamyka pewien okres w dziejach metodyki archiwalnej, czyli uwzględnia jej dorobek do końca lat 80. XX w. Od początku następnej dekady w archiwach pojawiły się komputery. Są one wykorzystywane do opracowania już przez ćwierć wieku. Początkowo służyły do tworzenia lokalnych baz danych, następnie ogólnopolskich, zestandaryzowanych odpowiedników tradycyjnych pomocy archiwalnych. Bazy podstawowe SEZAM (spis i kartoteka zespołów oraz księga nabytków, ubytków, przesunięć międzyzespołowych) i IZA (inwentarz dokumentacji aktowej, kartograficznej, technicznej, materiałów ulotnych) weszły w skład budowanego od roku 2007 Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej ZoSIA[18]. Przystosowanie dotychczasowych formularzy, stosowanych do opisu archiwaliów, do wymagań systemów informatycznych polegało na ich dalszym ujednoliceniu, zwłaszcza pod względem formalnym i na podziale zawartości rubryk na szczegółowe pola. Zakres informacji bazuje na tradycyjnych pomocach. Dodane nowe elementy mają charakter formalno-techniczny i są związane z wymogami lub możliwościami systemów informatycznych[19]. Dokonane dotychczas zmiany w opisie archiwalnym są niewystarczające, a przystosowanie metodyki archiwalnej do wymagań systemu informatycznego mają zapewnić rezultaty prac utworzonych w roku 2013 zespołów.

Zakres potrzebnych zmian w metodyce przedstawił już w latach 90. XX w. Bohdan Ryszewski, a dotychczasowe doświadczenia archiwistyki polskiej, a zwłaszcza światowej, potwierdzają jego wnioski. Przystosowanie dotychczasowej metodyki archiwalnej do wymagań systemów informatycznych polega przede wszystkim na jej przygotowaniu do stworzenia standardu opisu archiwalnego[20]. W odróżnieniu od bibliotecznych standardy archiwalne zakładają, zgodnie z zasadą proweniencji (rozwiniętą według B. Ryszewskiego w zasadę strukturalną), poszanowanie całej struktury zasobu archiwalnego, a więc przyjmują za podstawę opisu podejście strukturalne. Co z tego wynika dla metodyki archi-

[18] A. Laszuk, *Komputeryzacja archiwów — oczekiwania w aspekcie informacji archiwalnej*, [w:] *Historyk — Archiwista — Komputer. Historyk a nowoczesny system informacji archiwalnej. Materiały z konferencji, Toruń, 10 i 11 kwietnia 2003 roku*, red. R. Degen i H. Robótka, Toruń 2004, s. 27–38; eadem, *Stan informatyzacji archiwów państwowych*, „Archeion" 2004, t. 107, s. 171–201; W. Woźniak, *Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA) jako przyszłość systemów informatycznych w archiwach państwowych* [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 475–485.

[19] Szerzej o dokonanych w ostatnich latach zmianach w metodyce opracowania archiwalnego: W. Kwiatkowska, *„Stara" czy „nowa" metodyka opracowania zasobu archiwalnego. Co się zmieniło w opracowaniu w XXI wieku?,* [w:] *Nowe funkcje archiwów*, red. I. Mamczak-Gadkowska, K. Stryjkowski, Poznań 2015, s. 83–92.

[20] B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów,* Toruń 1994, s. 18.

walnej? Jej przygotowanie do stworzenia standardu wymaga jeszcze bardziej rygorystycznego respektowania dotychczasowych zasad oraz metod, zwłaszcza zasady proweniencji i wynikającej z niej struktury zasobu. Szczególnego znaczenia nabiera poprawne wydzielenie zespołu i określenie jego porządku wewnętrznego. W dalszej kolejności proweniencja decyduje o tworzeniu związków „ponadzespołowych" i kształcie całego zasobu archiwalnego[21]. Oznacza to zachowanie dotychczasowego zakresu opracowania prowadzącego od wyodrębnienia zespołu, ustalenia jego struktury wewnętrznej, uporządkowania i sporządzenia optymalnego opisu. O kolejności i sposobie wykonania poszczególnych czynności nadal będzie decydował głównie stan przejętych archiwaliów, zwłaszcza uporządkowania przez twórcę.

Programy nie zastępują archiwisty ani w poprawnym wyodrębnieniu zespołu, ani w wyborze metody porządkowania i opracowaniu układu akt (ustaleniu struktury zespołu) czy realizacji podstawowych czynności porządkowych, takich jak: korekta przynależności zespołowej, opracowanie w razie potrzeby jednostek archiwalnych czy ocena wartości akt i ich brakowanie. Wykonają jedynie czynności polegające głównie na mechanicznym usystematyzowaniu archiwaliów według kryteriów podanych przez człowieka. Ten porządek wewnętrzny zespołu (wydzielone serie, podserie, klasy, podklasy) jest utrwalony przede wszystkim w pomocy archiwalnej (opisie archiwalnym). Technologie informatyczne umożliwiają odstąpienie od porządkowania fizycznego za pomocą samych archiwaliów. Wprowadzany do archiwów państwowych Zintegrowany System Informacji Archiwalnej ZoSIA umożliwia daleko idące zmiany w ustalonym wstępnie wykazie serii: dodawanie, usuwanie, przestawianie kolejności, poprawianie. Pozwala na segregację i systematyzację opisów jednostek archiwalnych wirtualnie[22]. Daje więc podobne możliwości jak stosowany powszechnie w archiwach do nadania zespołowi układu — najpierw kartom, następnie archiwaliom — inwentarz kartkowy. Całkowite wyeliminowanie przez system roboczej inwentaryzacji kartkowej będzie możliwe tylko po poprawie stanu opracowania przejmowanych akt. W wypadku materiałów przejętych w stanie nieuporządkowanym, zawierających dużo luzów, nadal lepsze rezultaty osiągniemy, stosując najpierw inwentaryzację kartkową wstępną, towarzyszącą tworzeniu teczek.

Wykorzystanie technologii informatycznych do sporządzania opisu pozwala na odstąpienie od zgodności sygnatur magazynowych i inwentarzowych. Możliwe jest bowiem błyskawiczne sporządzenie zarówno inwentarza jako pomocy

---

[21] Por.: Prace zespołu kierowanego przez B. Ryszewskiego nad strukturą zasobu archiwalnego, w szczególności: *Komputeryzacja archiwów*, t. 3, *Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów. Materiały sympozjum, Toruń, 20 i 21 października 1995 r.*, red. H. Robótka, Toruń 1997; *Komputeryzacja archiwów*, t. 4, *Problemy struktury zasobu archiwalnego w perspektywie komputeryzacji archiwów. Materiały sympozjum, Toruń, 4 i 5 października 1996 r.*, red. H. Robótka, Toruń 1998.

[22] *Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (wersja 1.4. Podręcznik użytkownika)*, Warszawa 2014, 2. *Praca w ZoSIA*.

informacyjnej, jak i zwykłego spisu ewidencyjnego, będącego odbiciem kolejności archiwaliów w magazynie. Zbędna staje się dzięki temu podwójna rola inwentarza (informacyjna i ewidencyjna) i zgodność układów inwentarzowego i magazynowego. Zgodność tych układów miała większe uzasadnienie przy tradycyjnych pomocach archiwalnych, ale i wówczas wynikała bardziej z przywiązania do ładu fizycznego niż z potrzeb właściwego zarządzania zasobem.

Znacznie większy wpływ mają technologie informatyczne na sposób sporządzania pomocy archiwalnych przedstawiony w podręczniku *Archiwistyka*. Tradycyjne pomoce archiwalne tworzą bogatą i różnorodną rodzinę opracowań, umożliwiających opis różnych elementów struktury zasobu — archiwum, grupy zespołów, zespołu archiwalnego, serii, jednostki archiwalnej, pojedynczego dokumentu. W praktyce od początku stosowano obowiązkowe opisy na poziomie zespołu (pełny we wstępie do inwentarza archiwalnego i skrócony w karcie zespołu) i jednostki archiwalnej (inwentarz archiwalny). Pozostałe pomoce, a więc opis na innych poziomach, sporządzano rzadko, w miarę możliwości i potrzeb. Spośród tych pomocy tylko część, głównie obowiązkowe, doczekała się ujednolicenia w postaci norm metodycznych. Pomimo więc tego, że znano i stosowano różnorodne pomoce informacyjne, to nie tworzyły one zwartego i logicznego systemu, umożliwiającego ujednolicony opis całego zasobu archiwalnego[23].

Przystosowanie dotychczasowych pomocy do wymogów systemów informatycznych wymaga przede wszystkim ich dalszego ujednolicenia, czyli opracowania jeszcze przed powstaniem systemu standardu opisu archiwalnego, rozumianego jako usystematyzowany wykaz pojedynczych elementów opisu, połączonych w logiczne bloki, służących do opisu na poziomach wyznaczonych przez strukturę zasobu[24]. Przy jego realizacji należy uwzględnić potrzebę zróżnicowania opisów w zależności od typów dokumentacji. Prace te powinno poprzedzić ujednolicenie terminologii archiwalnej i wybór języka informacyjnego.

Każdy standard przewiduje opis na wielu poziomach, czyli platformach, w obrębie których odbywa się konkretne wyszukiwanie danych, przy czym jeden poziom odpowiada jednemu elementowi struktury zasobu. Poziomy wynikają ze specyficznej struktury zasobu archiwalnego, ukształtowanej zgodnie z zasadą proweniencji. To ona decyduje o związkach łączących pojedyncze pis-

---

[23] W. Kwiatkowska, *Propozycje systematyzacji pomocy archiwalnych w świetle dorobku archiwistyki polskiej* [w:] *Z uczniami, kolegami i przyjaciółmi w świecie nauki. Prace dedykowane profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Chorążyczewski i A. Żeglińska, Olsztyn 2014, s. 103–104.

[24] Por.: H. Robótka, *Opracowanie i opis archiwaliów. Podręcznik akademicki*, Toruń 2010, s. 191: „Standardem (formatem) opisu archiwalnego (ang. *Standard* [format] *Archival Description*) nazywamy ujednolicony i usystematyzowany wykaz elementów niezbędnych do sporządzenia informacyjnego opisu archiwaliów, posiadający stałą zawartość, jednolitą formę zapisu oraz określoną strukturę, ułatwiający gromadzenie i przetwarzanie informacji, jej przenoszenie i wymianę w sieciach komputerowych".

ma (dokumenty) w jednostki archiwalne, a te w większe całości (klasy, serie), które tworzą podstawową całość — zespół archiwalny. W skład zasobu danego archiwum wchodzą zespoły połączone strukturalnymi związkami w hierarchicznie ukształtowaną całość. W poszczególnych standardach występuje różna liczba poziomów, uwzględniająca specyfikę zasobu danego kraju. Podstawowe znaczenie, podobnie jak w tradycyjnym opisie, posiadają dwa: zespół archiwalny i jednostka archiwalna[25].

Bloki (sektory) opisu są to logicznie utworzone, według kryterium rzeczowego lub funkcjonalnego, grupy elementów opisu. Budowa wewnętrzna poszczególnych standardów jest zróżnicowana. Większej swobodzie w konstruowaniu formularzy opisu i większej liczbie elementów towarzyszy przeważnie bardziej złożona struktura normy. Do opisu wybranych poziomów służy znaczna liczba elementów, czyli pól. Wynika to z przyjęcia zasady atomizacji opisu, która opiera się na założeniu, że w każdym polu powinien się znaleźć tylko jeden rodzaj informacji, co ma lepiej służyć różnorodnym potrzebom użytkowników. Oznacza to znaczne uszczegółowienie dotychczas stosowanych formularzy zbudowanych ze znacznie mniejszej liczby rubryk, zawierających często po kilka informacji. Dobór elementów zależy od charakteru opisywanego obiektu. W praktyce, w zależności od konkretnej sytuacji, wiele, czasem większość pól, nawet całe bloki, nie będą wykorzystywane[26].

Opracowanie standardu wymaga przede wszystkim ustalenia wszystkich poziomów występujących w polskim zasobie archiwalnym i uzupełnienia, ewentualnie dalszego ujednolicenia, stosowanych dotychczas norm opisu. Te zmiany będą miały charakter głównie formalny. Porównanie zawartości merytorycznej stosowanego w polskich pomocach opisu ze standardem międzynarodowym ISAD (G) wykazuje ich zasadniczą zgodność, a nawet „polski" opis zespołu (podstawowego poziomu) kładzie zdecydowanie większy nacisk na kwestie archiwotwórcze, mające kluczowe znaczenie dla zrozumienia aktualnego stanu zespołu. Potrzeba uzupełnienia dotychczasowego opisu wymaga dodania jedynie danych „niemerytorycznych", głównie o charakterze technicznym lub prawnym, wymaganych bądź umożliwionych przez systemy informatyczne[27].

Standard archiwalny dostosowany do specyfiki polskiego zasobu został zaproponowany 20 lat temu przez B. Ryszewskiego[28]. Standard opisu archiwaliów

---

[25] O standardach m.in.: A. Baniecki, *Krajowe adaptacje międzynarodowych standardów archiwalnych*, „Archeion" 2011, t. 112, s. 173–190; A. Laszuk, *Standardy Międzynarodowej Rady Archiwów — od praktyki do teorii?* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne,* t. 2, *Teoria archiwalna wczoraj — dziś — jutro*, red. W. Chorążyczewski i A. Rosa, Toruń 2011, s. 227–246.

[26] *Przegląd struktury wybranych standardów narodowych i międzynarodowego* [w:] M. Jabłońska, *Dokumentacja specjalna w archiwach. Opis tradycyjny i komputerowy,* Toruń 2011, s. 188–209.

[27] *Międzynarodowy standard opisu archiwalnego. Część ogólna. ISAD (G),* wersja 2, Warszawa 2005.

[28] B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji…*

polskich FOPAR, zgodnie z zasadą proweniencji rozwiniętą według autora w zasadę strukturalną, nakazującą poszanowanie całej struktury zasobu archiwalnego, przyjmuje za podstawę opisu podejście strukturalne. Przewiduje dziewięć poziomów opisu: archiwum, archiwum historyczne, grupa zespołów, zespół archiwalny, podzespół, seria, klasa, jednostka archiwalna, dokument, które zostały precyzyjnie zdefiniowane. Pola opisów na poszczególnych poziomach są zgrupowane w bloki (identyfikacji, danych proweniencyjnych, danych o opracowaniu, opisu zawartości, opisu formalnego i technicznego, danych o udostępnianiu, opisów informujących o datach i autorach opisu, słów kluczowych, uwag i bibliografii). Przynależność pól do bloków ma jednak znaczenie drugorzędne. W przeciwieństwie do innych standardów FOPAR proponuje gotowe schematy opisu dla poszczególnych poziomów. Liczba pól i ich zawartość jest dostosowana do poziomów. Wybór odpowiednich poziomów i służących do ich opisu elementów będzie dokonywany przez archiwistę i dostosowywany do konkretnej sytuacji. W momencie rozpoczęcia prac nad budową elektronicznego systemu informacji archiwa polskie miały więc do dyspozycji normę narodową, z której nie skorzystały i wybrały własną drogę dojścia do opisu zestandaryzowanego.

Reasumując, ogólny model opracowania przedstawiony w podręczniku *Archiwistyka* wymaga uaktualnienia przede wszystkim w zakresie sposobu sporządzania opisu, czyli zastąpienia dotychczasowych pomocy archiwalnych całościowym standardem opisu archiwalnego[29]. System informatyczny jest tylko narzędziem, które nie zmieniło dotychczasowych ustaleń merytorycznych obejmujących metodykę opracowania, w tym także sporządzania opisu. Dezaktualizacji uległ jedynie sposób wykonywania tych czynności. Znane polskim archiwistom od dziesięcioleci informacje znajdą się w odpowiednich, pogrupowanych w logiczne bloki polach służących do opisu poszczególnych poziomów zasobu, z których nadal podstawowe znaczenie zachowają zespół i jednostka archiwalna.

Opis postępowania metodycznego przedstawiony w podręczniku *Archiwistyka* może zostać wykorzystany do realizacji celu postawionego przed zespołem i na jego bazie może powstać ujednolicony zestaw wskazówek metodycznych dotyczących zasad opracowania archiwaliów. Powinien mieć on formę inną niż narracyjny opis podręcznikowy, bardziej syntetyczną i hasłową. Należy unikać w nim wprowadzania nowinek terminologicznych, zapożyczonych z zagranicznych opracowań, a zachować rodzimy dorobek w tym zakresie. Podobny szacunek należy się ustaleniom metodycznym polskiej archiwistyki, które złożyły się na „ponadczasowy" wzorzec przedstawiony w podręczniku. Uaktualniony zestaw wskazówek będzie uwzględniał dalszy rozwój zasady proweniencji i jej wpływ na całą strukturę zasobu. Miejsce dotychczasowych pomocy zajmie cało-

[29] Obecnie w Zakładzie Archiwistyki UMK trwają prace nad powstaniem uaktualnionego podręcznika, który uwzględni dorobek ostatnich dziesięcioleci.

ściowy i bardziej jeszcze ujednolicony opis w standardzie narodowym. Zgodnie z metodyką ogólną winny być tworzone normy szczegółowe dla poszczególnych rodzajów zespołów i dokumentacji. W wydanych do tej pory przepisach Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych uregulowano opracowanie wybranych rodzajów zespołów (chociaż wiele jeszcze czeka na zainteresowanie), jak i dokumentacji nieaktowej i aktowej specjalnej. Występują w nich sformułowania pozostające często w sprzeczności z ogólną metodyką, rozbieżności, zwłaszcza terminologiczne, odmienne rozumienie niektórych zagadnień. Zawarte w przepisach ustalenia merytoryczne pozostają przeważnie aktualne, a zdarzające się błędy nie przekreślają tego dorobku. Pierwszoplanowym zadaniem stojącym przed archiwami jest przede wszystkim uzupełnienie ogólnego modelu o standard i słownik terminologiczny. Natomiast prace nad kolejnymi szczegółowymi normatywami, jak i ewentualna aktualizacja istniejących, to zadania na dalszą przyszłość.

Wiesława Kwiatkowska, *Archival development in the era of information technology. What should be preserved and what should be changed in the existing methodology*? This article attempts to assess the existing methodology which allowed for taking a stance towards goals established by a scientific team appointed in December 2013 by the General Director of National Archives, and in particular towards needs and scope of the document containing unified rules and practices for development of archival resources. The Polish archival science has established a "timeless" development model which was presented in a manual *Archiwistyka* released in Toruń. Before any system can be established, the adaptation of the manual to the requirements of IT systems requires first of all development of a standardized archival description model, understood as a structured index of individual elements of description combined into logical blocks used for description at the levels determined by a resource structure. The FOPAR standard for description of Polish archival materials, tailored to the specificity of the Polish resource, was proposed 20 years ago by Bohdan Ryszewski. The description of methodical procedures presented in the *Archiwistyka* manual can be used to implement the objective set for the team, and a uniform collection of methodological guidelines concerning rules for developing archival materials can be created on that basis. It will take into account further development of the principle of provenance and its impact on the entire structure of the resource. An even more comprehensive and unified description of the national standard will replace the existing aids. Detailed standards for different types of teams and documentation should be developed in accordance with the general methodology.

Wiesława Kwiatkowska, *Une étude archivistique à l'ère des technologies d'information. Ce qu'il faut garder et ce qu'il faut changer dans la méthodologie existante* ? L'article tente d'évaluer la méthodologie existante qui a permis de prendre une position face aux objectifs mis devant une équipe scientifique créée en décembre 2013 par le Directeur général des archives nationales, et plus particulièrement face aux besoins et à la portée de création du document contenant des principes et des méthodes unifiées de procédure, adoptées lors de l'établissement d'une ressource archivistique. Dans le cadre de son acquis, l'archivistique polonaise dispose d'un modèle d'étude « supratemporel » qui a été présenté dans un manuel torunien de l'*Archiwistyka*. Son adaptation aux exigences des systèmes informatiques nécessite surtout l'établissement, bien avant la constitution d'un système, d'un standard de description archivistique, défini comme une liste structurée d'éléments particuliers de description, reliés en blocs logiques pour servir de description aux niveaux désignés par la structure de la ressource. Le standard descriptif des archives polonaises FOPAR, adapté à la spécificité de la

ressource polonaise, a été proposé il y a 20 ans par Bohdan Ryszewski. La description de la procédure méthodologique, présentée dans le manuel *Archiwistyka*, peut être exploitée pour la réalisation d'un objectif fixé devant l'équipe et sur cette base, il sera possible de créer un listing unifié de recommandations méthodologiques concernant les règles d'établissement des archives. Il prendra en compte le développement du principe de la provenance et son impact sur toute la structure de la ressource. La description unifiée et complète, dans le cadre d'un standard national, remplacera les aides existantes. Conformément à la méthodologie générale, des normes particulières doivent être établies pour les différents types d'équipes et de documents.

Веслава Квятковска, *Архивная работа в эпоху информационных технологий. Что следует сохранить, а что изменить в прежней методике*? В статье предпринята попытка оценки прежней методики, обеспечившей адаптацию к целям, поставленным перед научным коллективом, назначенным Генеральным директором Государственных архивов в декабре 2013 г., особенно к вопросу необходимости создания и объема документа, содержащего унифицированные принципы и методы работы при обработке архивных ресурсов. Среди достижений польского архивоведения имеется «вневременной» образец работы, который был представлен в торуньском учебнике *Архивоведение*. Его адаптация к требованиям информационных систем нуждается, прежде всего, в разработке (еще до создания системы) стандарта архивного описания, понимаемого как систематизированный перечень отдельных элементов описания, объединённых в логические блоки, служащих для описания на уровнях, определенных структурой ресурса. Стандарт описания польских архивных материалов FOPAR, учитывающий специфику польских ресурсов, был предложен 20 лет тому Богданом Рышевским. Описание методики, представленной в учебнике *Архивоведение*, может быть использовано для реализации цели, поставленной перед коллективом. На её основании можно создать унифицированный перечень методических указаний относительно принципов обработки архивных материалов. Этот перечень будет учитывать дальнейшее развитие принципа происхождения и его влияния на всю структуру ресурса. Место прежних пособий займет целостное и ещё более унифицированное описание в национальном стандарте. На основании общей методики должны создаваться детальные нормы для отдельных видов фондов и документации.

A R C H I W O Z N A W S T W O

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

ROMAN STELMACH
(Wrocław)

POLONIKA I SILESIAKA W ARCHIWUM W OŁOMUŃCU

Na przełomie września i października 2012 r. przebywałem po raz drugi z wizytą w Archiwum w Ołomuńcu, które jest oddziałem zamiejscowym Archiwum Państwowego w Opawie. Pobyt ten zaowocował opracowaniem kwerendy, która miała na celu zaprezentowanie polskiemu badaczowi materiałów archiwalnych do dziejów naszego kraju. Ze względu na położenie miasta — na pograniczu, a właściwie tuż za granicami Śląska — szczególne miejsce w tych poszukiwaniach odegrał Śląsk. Liczne zmiany terytorialne pogranicza opawskiego sprawiły, że zachowała się tu baza źródłowa także do dziejów ziemi śląskiej.

Po raz pierwszy odwiedziłem to archiwum w 2011 r. Uwagę zwróciłem wówczas głównie na dokumenty pergaminowe i papierowe, które zachowały się w zespole Arcybiskupstwo w Ołomuńcu[1]. Pozostał mi do przeanalizowania zasób aktowy tego zespołu. Przy okazji natknąłem się na kilka pominiętych dotychczas przeze mnie zespołów dokumentowych, głównie poklasztornych, których zawartość krótko scharakteryzuję poniżej. Krótki pobyt w archiwum w Opawie pozwolił mi na analizę kilku przechowywanych tam zespołów dokumentowych, także proweniencji poklasztornej.

Arcybiskupstwo w Ołomuńcu. Akta

Poprzednio wspominałem o historii zespołu oraz jego układzie rzeczowym. Według tego samego układu ułożono w nim dokumenty pergaminowe i papierowe oraz materiał aktowy obejmujący także księgi kościelne oraz inne materiały (m.in. mapy, plakaty etc.).

W dziale ksiąg na uwagę zasługują: 22 kopiarze przywilejów, dokumentów i akt dotyczące biskupstwa, jego dóbr i kapituły z lat 1144–1744, 12 ksiąg zawierających protokoły wyboru biskupów i spisy majątkowe z lat 1589–1812 oraz liczne kopiarze korespondencji biskupów, administratorów diecezji, regentów

[1] Wyniki moich poszukiwań z 2011 r. zostały opublikowane w „Archeionie" 2013, t. 114 s. 157––192.

i innych urzędników. Dział ten zawiera korespondencję biskupów — począwszy od biskupa Jana Turzona (od połowy XVI w. do połowy XVIII w.), do rządów biskupa Karola, księcia lotaryńskiego. Wśród ksiąg, w których znajdują się polonika i silesiaka są także protokoły sesji administratury (1698–1738), statuty synodalne i protokoły posiedzeń konsystorza (od XVI w. do 1834 r.), spisy urzędników i księgi gości z lat 1680–1950. Badaczy zainteresują księgi:

- sygn. 65 (dawne 8 c), kopiarz korespondencji i innych akt biskupa Wilhelma Prusinowskiego dotyczących jego poselstwa do Polski w 1569 r.,
- sygn. 98 (dawne 17 c), kopiarz korespondencji i innych akt biskupa Stanisława Pawłowskiego dotyczących jego poselstwa do Polski z 1587 r.,
- sygn. 167 i 168 (34 i 42), rejestr korespondencji zarządcy dóbr biskupich z urzędnikami we wsiach Osoblaha, Kietrz i Tłustomosty z lat 1666––1667,
- sygn. 169 (51), rejestr korespondencji zarządcy dóbr biskupich Kacpra Schortz z urzędnikami we wsiach Osoblaha i Tłustomosty w latach 1671––1676,
- sygn. 281 (I 1), przywileje i wolności księstwa opolskiego odnoszące się do Głogówka i Raciborza z lat 1525–1537,
- sygn. 283 (I 5), akta sporu z papiernikiem z Opawy prowadzonego przed senatem miasta Wrocławia w latach 1559–1561,
- sygn. 297 (A 12 a), akta misji poselskich na Morawach i Śląsku, 1667—––1682, oraz
- sygn. 302 (I 18), kopiarz listów, relacji i rezolucji dotyczących kandydatury na tron polski po abdykacji Jana Kazimierza, 1672–1675.

Omówione tu księgi spisano w językach łacińskim lub niemieckim, na kartach pergaminowych. Posiadają one bogato zdobione oprawy.

Akta

W zasobie aktowym znajdują się patenty i reskrypty panujących, stanów i urzędników z terenu Moraw i Śląska (1666–1852, sygn. 637). Interesująca dla badaczy polskich jednostka z lat 1789–1792 zawiera materiały dotyczące pielgrzymek do Częstochowy (sygn. 712). Kolejna jednostka dotyczy założenia komisariatu arcybiskupstwa ołomunieckiego na Górnym Śląsku (1822–1824, sygn. 747). W aktach poświęconych szkolnictwu niemieckiemu znajduje się ustawa nauczycielska z Żagania (1726–1819, sygn. 755). Wikariusze ołomunieccy posiadali prebendę w Kozłówce, a zakrystianie katedry ołomunieckiej — czynsze i dochody z Kietrza[2]. Natomiast sprawy majątkowe kapituły w Brnie omawia jednostka z lat 1272–1738[3]. Kolejne jednostki zawierają informacje o diecezji

[2] Arcybiskupstwo w Ołomuńcu, sygn. 833, 861 i 879 (dawne 9–5, 4 i 8–4).

[3] Zawiera ona informacje o dochodach kapituły w Piotrowicach k. Raciborza, ibidem, sygn. 938 (A 22/2).

wrocławskiej i jej granicy z diecezją ołomuniecką, sprawy wyboru biskupów i obsady kanonii w latach 1656–1796 (sygn. 962) oraz akta dotyczące ustanowienia wicerektora generalnego seminarium we Lwowie w 1785 r. (sygn. 972). W 1817 r. rozważana była możliwość wyjęcia dóbr Jansky Vrh i Tryvaldov z majątku biskupstwa wrocławskiego oraz przyłączenia ich do biskupstwa w Opawie (sygn. 981).

Wskazać należy, że w tej grupie zachowały się akta następujących parafii:

Tabela 1.

Sygnatura	Parafia	Lata
1074	Baborów	1401–1686
1097	Bogdanowice, dziekanat Głubczyce	1694–1818
1108	Borowa, k. Frydlandu	1785–1786
1114	Borutin, dziekanat Kietrz	1719
1115	Boskowice, dziekanat Kietrz	1630–1817
1177	Czarna Woda	1795
1195	Dobra, k. Frydlandu	2 poł. XVII w.
1224	Dersław, dziekanat Kietrz	1690–1801
1247	Hejnów	1783–1788
1250	Herndow (?), k. Głogówka	1711–1748
1259	Głubczyce	1664–1787
1280	Górna Lisznia	1783–1787
1311	Grabarki, dziekanat Głubczyce	1666–1727
1350–1371	Kietrz	1603–1855
1379	Księże Pole, dziekanat Kietrz	1744–1875
1461	Liptynie, dziekanat Kietrz	1675–1719
1557	Nowa Cerekiew, dziekanat Kietrz	1813–1837
1605	Opawice, dziekanat Głubczyce	1614–1788
1632	Pielgrzymowy, dziekanat Głubczyce	1781–1885
1657	Pomorzowice, dziekanat Głubczyce	1688–1819
1714	Równe, dziekanat Głubczyce	1721–1837
1715	Rozumice	1705–1744
1795	Sucha Pszczyna, dziekanat Kietrz	1755
1841	Tłustomosty, dziekanat Kietrz	1801
1891	Wielkie Kunietice	1786–1806

1896	Pietrowice Wielkie, dziekanat Kietrz	1608–1715
1932	Wratiszowy, dziekanat Głubczyce	1874
1952	Zawiszyce, dziekanat Głubczyce	1847
1965	Zubrzyce, dziekanat Głubczyce	1761–1769

Interesującą grupę akt w tym zespole stanowią akta klasztorów, w których odnajdziemy kilka jednostek do dziejów śląskich zgromadzeń. Są to:

- sygn. 1992, spis augustianów wrocławskich i praskich, akta wyboru opatów wrocławskich, 1639–1772,
- sygn. 2007, spór między klasztorem Bonifratrów w Prostějovie a klasztorem Dominikanów w Cieszynie o nakłady na utrzymanie dominikanina Bernarda Kaysera w Cieszynie, 1770–1775,
- sygn. 2010, odezwa na zbiórkę datków na odnowę klasztoru Dominikanów w Nysie, 1749,
- sygn. 2016, franciszkanie w Głubczycach — odnowa konwentu, uczestnictwo w zgromadzeniach, przyjęcia do konwentu, 1667–1811,
- sygn. 2043, korespondencja z rektorami kolegium jezuickiego w Nysie, spory o kolegium w Głogowie, 1580–1786,
- sygn. 2027, nadania dla klasztoru Franciszkanów w Głogowie, 1670––1761,
- sygn. 2061, prawo patronatu i prezentacji na plebanów morawskich i śląskich, wizytacje parafii, spory komendy joannitów w Grobbnikach z poddanymi komendy joannickiej w Divčim Hradzie, Brnie, Opawie, Mahlbergu (w Austrii), 1569–1719,
- sygn. 2074, ucieczka minoryty Kapistrana Tittla z klasztoru w Głogówku na Morawy, 1791,
- sygn. 2075, akta klasztoru w Koźlu[4], 1734–1747,
- sygn. 2119, cysterki w Starym Brnie, kontakty z klasztorem Cysterek w Ołoboku, 1337–1776,
- sygn. 2128, klasztor Klarysek w Opawie, budowa klasztoru, obłóczyny, majątek klasztorny w Wódce, 1350–1784.

Sekcję III w tym zespole określono mianem *Temporalia*. Znajdziemy tu odpis aktu pokoju zawartego w Altranstädt między Saksonią i Szwecją Karola XII oraz opis wojen śląskich i tureckich z lat 1741–1748 i 1751–1764 (sygn. 2187). Kolejna jednostka zawiera materiały do ugody granicznej między księstwem cieszyńskim a biskupstwem (spór prowadzono o Frydek). Biskup Stanisław Pawłowski sprzedał Frydek Bartłomiejowi Bruntalskiemu z Vrbna. Akta pochodzą

[4] W Koźlu od poł. XV w. funkcjonował klasztor minorytów (franciszkanów obserwantów).

z lat 1423–1585 (sygn. 2219). Sporu granicznego między Vitkovicami z Polską Ostrawą dotyczą akta z lat 1667–1702 (sygn. 2263). Z 1717 r. zachowały się akta dotyczące walk z łupieżcami w Beskidach (sygn. 2274).

W tej sekcji przechowywane są akta dóbr w Kietrzu i Tłustomostach. Zawierają one informacje o nabytkach i ubytkach w majątku, kontrybucjach, znajdujących się tam młynach oraz browarnictwie i szynkarstwie dominialnym (sygn. 2301–2305). Kontaktów między obiema wsiami dotyczą akta danin i kontrybucji (1580–1788, sygn. 2377), akta starań o budowę drogi z Moraw do Polski (1718–1744, sygn. 2457). Zespół zawiera akta sporu między stanami śląskimi i łużyckimi a dworem królewskim (1611–1616, sygn. 2476), odpis testamentu księcia ziębickiego Karola z lat 1613–1678 (sygn. 2512), mianowania Leopolda Wilhelma, hr. Valdštein starostą brzeskim (1734 i 1739, sygn. 2515), a także odpis przywileju dla rodziny kominiarza Sommerwina z Ząbkowic Śląskich z 1738 r. (sygn. 2516).

Sekcja III b 4 zawiera akta dotyczące ordynariatu. Dla polskiego badacza istotnymi będą: akta układu granicznego, zawartego między archidiakonatami wrocławskim i ołomunieckim w latach 1923–1932 (sygn. 2611), akta wizytacji arcybiskupów ołomunieckich w dziekanacie głubczyckim i Opawicy w latach 1841–1902 (sygn. 2771), kancelarii dworskiej w Opawie (sygn. 2772). Dóbr lennych w Pietrowicach Wielkich i w Kietrzu w latach 1823–1867 tyczą dwie jednostki (sygn. 2890, 2902). Materiały te zawierają także informacje o działalności Ferdynanda hr. Larischa z Kietrza, jako uczestnika obrad sejmu krajowego z ramienia arcybiskupa w latach 1860–1861 (sygn. 3008). Pozostałe jednostki z tego działu to materiały dotyczące lenn arcybiskupich na Śląskim Pruskim w 1820 r. (sygn. 3026) oraz w Pietrowicach, Kietrzu, Tłustomostach (1831––1845, sygn. 3044, 3102, 3140, 3148, 3164, 3165, 3179).

W sekcji III b 6 znajduje się korespondencja biskupów i arcybiskupów ołomunieckich dotycząca poselstwa biskupa Prusinowskiego do Polski w 1530 r.[5], wyjazdu do Polski biskupa Stanisława Pawłowskiego w 1576, 1582 i 1587 r., m.in. w sprawie kandydatury habsburskiej na tron polski (sygn. 3209). W materiałach tych są również akta: wyboru biskupów wrocławskich z lat 1581–1625 (sygn. 3218), dotyczące uzbrojenia w Głogowie w 1669 r. (sygn. 3245), sporu o dobra w Pietrowicach (1832–1833, sygn. 3365), dotyczące patronatu nad śląskimi kolegiami pijarów (1700–1749, sygn. 3315), a także korespondencja biskupa Schrattenbacha z królem Augustem II Mocnym z lat 1714–1716 (sygn. 3265), odpis pokoju oliwskiego z 1660 r. (sygn. 3244).

Inne materiały to pisemne adresy z gratulacjami wysyłane przez stany śląskie do nowo wybranych hierarchów z okazji ich wyboru, np. adres gimnazjum w Głubczycach z okazji wyboru arcybiskupa Fryderyka Fűrstenberga w 1853 r.

[5] Jednostka zawiera m.in. odpisy aktu sułtana tureckiego skierowanego do króla Zygmunta I (z 1530 r.) oraz do kanclerza Jana Zamoyskiego, sygn. 3208.

(sygn. 4134) czy adres zakonnic z klasztoru Elżbietanek w Kietrzu z 1902 r. z okazji wyboru nowego arcybiskupa (sygn. 4259), adres i gratulacje z okazji pięćdziesięciolecia kapłaństwa przeznaczone dla tego samego arcybiskupa, wysłane przez miasto Głubczyce w 1886 r. (sygn. 4207), pozdrowienia z tego miasta z okazji bierzmowania (sygn. 4213–4215)[6].

Zespół: Arcybiskupi konsystorz w Ołomuńcu

Konsystorz był organem pomocniczym diecezji. Początki konsystorza w Ołomuńcu sięgają czasów biskupa Henryka Zdika (1126–1150), jego rozwój nastąpił za biskupa Roberta (1201–1240). Organ ten funkcjonował do 1784 r. Członkowie organu to wikariusz generalny, oficjał, administrator, koadiutor, biskup sufragan. Sprawami majątkowymi zajmował się urzędnik zwany *oculus episcopi*. Ważniejszymi kościołami zarządzał dziekan, w okresie późniejszym zastępowali go proboszczowie. Na przełomie XIV i XV w. konsystorz uformował się jako urząd. Początkowo zajmował się głównie sprawami sądowymi. Urząd czynny był w poniedziałki i czwartki od 8.30 do 10.30. Protokoły sporządzał notariusz i wpisywał je do ksiąg. Notariusz ustalał także protokoły wizytacyjne. Zatrudnieni tu pisarze musieli znać języki łaciński i niemiecki. Pracowali codziennie w godzinach 7.00–10.00, 13.00–16.00. Akt objętych tajemnicą nie wypożyczano do domu. Przy konsystorzu funkcjonowało także więzienie. Od 1703 r., na mocy rozporządzenia biskupa Karola III Józefa Ignacego, ks. lotaryńskiego (1694–1715), na czele konsystorza stał wikariusz generalny. Pisarzami kierował urząd registratora. W 1819 r. ustanowiono ordynariat arcybiskupi. Dla części Śląska utworzono pruski komisariat, którego komisarzem był dziekan z Kietrza (z okręgami Kietrz, Głubczyce i Hlučin). Na mocy bulli papieża Piusa V (1775–1799) z 5 grudnia 1777 r. i na prośbę cesarzowej Marii Teresy (1740–1780) ustanowiono w Ołomuńcu arcybiskupstwo.

Konsystorz biskupi, a później arcybiskupi, posiadał bogate archiwum, które w dobrym stanie przetrwało do chwili obecnej. W 1750 r. zostało ono uporządkowane przez J. Hofmana. Podzielił on akta według kilkunastu agend: agenda w kompetencji papieskiej (*acta papalia*), agenda w kompetencji biskupiej (*episcopalia*), sprawy religijne i kulty (*acta religionis et ordinis divini*), sprawy duchownych (*circa clerum*), gospodarcze (*circa beneficia*), wierzących (*circa populum*), gospodarcze i pieniężne (*circa fabrice et pecunia*), klasztorne (*circa regularia*), kryminalne (*circa criminosos*), daniny (*circa gabellam*). Wydzielono także akta różne (*miscellanea*), akta sądowe (*iudicialia*) i agend (*agendorum*). Obecny podział archiwum jest następujący:

[6] Przykłady takich akt zawierają materiały o sygn. 4314, 4335, 4458 — w tej ostatniej znajduje się nadanie dyplomu honorowego obywatelstwa miasta Głubczyc arcybiskupowi F. Bauerowi w 1907 r.

I. Księgi urzędowe
II. Protokoły posiedzeń
III. Spory
IV. Protokoły wizytacji
V. Metryki
VI. Dochody kościelne
VII. Dochody

Tabela 2. Wykaz zachowanych ksiąg zawierających silesiaka i polonika

Sygn.	Tematyka	Lata
36	protokoły wizytacji dekanatu w Kietrzu	1756
42	protokoły wizytacji — inne dekanaty śląskie	1789
67	sprawy komisariatu w Kietrzu	1751–1782
155	dochody plebanii w Kietrzu	1752
157	dochody plebanii w Kietrzu	1655
184 a	metryka dziekanatu w Kietrzu	1682

Spośród bardziej interesujących materiałów aktowych wymienić można: akta dotyczące administracji księstwa cieszyńskiego, parafii w okręgach raciborskim i głubczyckim oraz wikariatu w Branicach w latach 1890–1947 (sygn. 561); akta wizytacji kanonickich w dekanatach głubczyckim i kietrzańskim w okresie 1895–1925 (sygn. 704 i 708); ogólne akta agend w Głubczycach (1676–1921), Grobnikach (1875–1921), Kietrzu (1692–1918), Księżym Polu (1877–1921), Nowej Cerekwi (1772–1921) i Wódce (1863–1922)[7]. Interesujące materiały zawierają akta szpitali w Baborowie, Grobnikach i w Kietrzu (sygn. 4469–4475), akta komendy joannitów w Grobnikach z lat 1643–1771 (sygn. 5110–5111) oraz akta wizytacji w Branicach (1923–1924), Głubczycach (1751–1924) i w Kietrzu (1787–1924)[8].

Bardzo bogaty materiał do dziejów poszczególnych miast i wsi ułożono w archiwum według różnej i powtarzającej się tematyki. Materiał ten pogrupowano alfabetycznie według miast i wsi.

Babice, dziekanat Głubczyce, gmina Baborów
– 212–213, metryki parafialne, 1691, 1771
– 874, agenda, 1917–1937
– 1795, odpisy korespondencji, 1841
– 2913, inwestytura plebanów, 1849–1909

[7] Sygn. 1029, 1078, 1149, 1160, 1358, 1756.
[8] Sygn. 6197, 6198– 6209.

– 4279, 4764, budowa, przebudowa, urządzanie kościołów, 1722, 1831
– 4799, budowa, przebudowa, urządzanie kaplic, 1850–1921
– 4884, cmentarze, pochówki, 1851–1887
– 4920, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1746–1885
– 8229, rachunki parafialne, 1815
– 8263, inwentarze i rachunki, 1775, 1835–1852

Baborów, dziekanat Kietrz

– 188–189, metryki dziekanatu, 1671, 1691
– 877, agenda, 1722–1822
– 1796, odpisy agend, 1803–1899
– 3105, inwestytura kapłanów w plebanii, 1773–1893
– 3264, mianowanie dworskich, zamkowych i kościelnych kapelanów, 1762–1897
– 3296, dochody i regulacje dochodów, 1830
– 3489, dochody parafialne, dziesięciny, 1780–1888
– 4549, budowa, przebudowa kościołów, wieża, 1756–1908
– 4729, budowa, przebudowa — innych obiektów, 1699–1703
– 4764, budowa, przebudowa — obiektów parafialnych, 1710–1897
– 4799, budowa, przebudowa — kościołów filialnych, kaplic, 1699–1928[9]
– 4884, cmentarze, pochówki, 1787–1806
– 4920, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1848–1909
– 5049, nadania pieniężne dla parafii, 1765–1876
– 8263, inwentarze i rachunki, 1782–1794, 1821–1847
– 8288, inwentarze parafialne, 1821

Bernacice, dziekanat i gmina Głubczyce

– 4858, budowa, przebudowa kościołów, kaplic, 1871–1901

Bliszczyce, dziekanat i gmina Branice

– 188, metryki dekanatu, 1672
– 1800, odpisy korespondencji, 1802–1899
– 2917, inwestytura plebanów, 1782–1913
– 3108, mianowanie kooperatorów, 1778
– 3299, dochody, regulacje dochodów, 1743–1884
– 3489, dochody parafialne, dziesięciny, 1825–1903
– 4550, budowa, przebudowa kościołów, 1903–1913
– 4788, budowa, przebudowa — innych obiektów, 1814–1887
– 4805, budowa, przebudowa — kościołów filialnych, kaplic, 1913
– 4885, 4919, cmentarze, pochówki, 1888, 1912
– 4921, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników,

[9] Dwa plany z 1780 r.

dróg krzyżowych, dzwonów, 1888
– 5052, dochody pieniężne, 1876–1880
– 5263, dochody kościelne, 1794, 1821–1852
– 8288, inwentarze plebanii, 1822

Boboluszki, dziekanat i gmina Branice
– 4802, 4864, budowa, przebudowa kościołów filialnych i kaplic, 1778––1817

Bogdanowice, dziekanat i gmina Głubczyce
– 895, agenda, 1824–1891
– 1800, odpisy korespondencji, 1772–1902
– 2903, inwestytura plebanów, 1756–1902
– 3297, dochody i regulacje dochodów, 1667–1850
– 3479, dochody majątkowe, 1722–1902
– 4551, budowa, przebudowa kościoła, 1762–1914
– 4764, budowa, przebudowa — obiektów parafialnych,1902–1903
– 4799, budowa, przebudowa — kościołów filialnych, kaplic, 1717–1903
– 4884, cmentarze, pochówki, 1885
– 5052, dochody pieniężne dla plebanii, 1759–1891
– 8229, opis dochodów kościelnych, 1820
– 8263, dochody kościelne, wykazy, inwentarze, 1846, 1848, 1860
– 8288, inwentarze plebanii, 1821

Boguchwały, dziekanat Kietrz, gmina Baborów
– 895, agenda nadawcza, 1819–1921
– 1800, odpisy korespondencji, 1792–1897
– 2945, mianowanie plebanów, 1890–1914
– 3249, mianowanie kapelanów, 1807–1892
– 3314, regulacja obrotów, 1792–1890
– 3527, dochody parafii, 1803–1874
– 4723, budowa, przebudowa kościoła, 1770–1902
– 4881, ołtarze, także w kryptach, 1685
– 4919, cmentarze, pochówki, 1895–1908
– 5056, darowizny pieniężne dla parafii, 1878
– 8264, inwentarz majątkowy, 1783–1794, 1832–1934
– 8288, inwentarz plebanii, 1821

Bolesław, dziekanat Kietrz, gmina Krzyżanowice
– 4920, rzeźby w kościele, 1918

Borucin, dziekanat Kietrz, gmina Krzanowice
– 1802, odpisy korespondencji, 1905
– 2918, mianowanie plebanów, 1801–1909
– 4802, budowa, przebudowa filialnych kościołów i kaplic, 1775–1910

Branice, gmina Branice
– 188, agendy, 1672

– 561, protokoły szkolne, 1847
– 697, akta wizytacji, 1917–1938
– 909, agenda nadawcza, 1793–1944
– 1802, odpisy korespondencji, 1793–1899
– 2919, mianowanie plebanów, 1683–1913
– 3110, mianowanie kooperatorów, 1772–1900
– 3488–3489, dochody plebanii, 1840–1910, 1783– 1909
– 4553, budowa, przebudowa kościoła, 1768–1914
– 4803, budowa, przebudowa filialnych kościołów i kaplic, 1787–1927
– 4885, cmentarze, pochówki, 1850–1944
– 4920, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1852–1902
– 5051, darowizny pieniężne dla parafii, 1764–1882
– 6197, protokoły wizytacji, 1923–1924, 1933–1949
– 8229, odpisy dochodów kościelnych, 1764, 1816
– 8264, inwentarze dóbr kościelnych, 1783–1794, 1812–1853
– 8288, inwentarz plebanii, 1821
– 8314, obroty kościelne dla plebanii, 1845

Bruzowice, diecezja Wrocław (?)
– 4885, cmentarze, pochówki, 1939–1942

Czerwonków, dziekanat Kietrz, gmina Baborów
– 4854, budowa, przebudowa filialnych kościołów i kaplic, 1753–1895

Dobieszów, dziekanat i gmina Głubczyce
– 4729, budowa, przebudowa kościoła, 1721

Dzbańce, dziekanat i gmina Branice
– 4824, budowa, przebudowa filialnych kościołów i kaplic, 1757–1901

Głubczyce
– 188, metryka dekanatu, 1672, 1691
– 561, wyciągi z dochodów patronackich, 1890–1947
– 703, wizytacje kanoniczne, 1895–1935
– 991, agenda nadawcza, 1798–1906
– 1821, odpisy korespondencji, 1663–1913
– 2961, mianowanie plebanów, 1632–1913
– 3269, mianowanie kapłanów, dochody, obroty, 1760–1914
– 3328, podział majątku, 1768–1791
– 3549, dochody, obroty, 1639–1911
– 4612, budowa, przebudowa kościołów, 1819–1911
– 4612, budowa, przebudowa kościołów miejskich, 1722–1734
– 4777, budowa, przebudowa obiektów parafialnych, 1821
– 4824, budowa, przebudowa filialnych kościołów i kaplic, 1752–1922
– 4897, cmentarze, pochówki, 1799–1923

– 4926, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1738–1915
– 6198–6204, protokoły wizytacji, 1751–1924
– 8226, obowiązki apostolskie, 1785–1904
– 8264, dochody kościelne, 1811–1849, 1843
– 8292, inwentarze plebanii, 1821

Grobniki, gmina Głubczyce

– 812–813, metryki dekanatu, 1672, 1691
– 1078, agenda nadawcza, 1875–1921
– 1829, odpisy dokumentów, 1841–1899
– 2936, mianowanie plebanów, 1666–1914
– 3122, mianowanie kooperatorów, 1809–1900
– 3267, mianowanie kapelanów, 1903
– 3307, regulacje majątkowe, 1670–1785
– 3517, dochody parafialne, dziesięciny, 1817–1879
– 4469, założenie szpitala parafialnego, 1801–1821
– 4580, budowa, przebudowa kościoła, 1815– 1902
– 4811, budowa, przebudowa — kościołów filialnych, kaplic, 1711–1815
– 4890, cmentarze, pochówki, 1797–1863
– 4922, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1873–1911
– 5110, klasztor joannitów w Grobnikach, 2 tomy, 1643–1771
– 8238, opisy dóbr kościelnych, 1816
– 8265, inwentarze i wykazy dóbr, 1810–1852
– 8293, inwentarze plebanii, 182

Jakubowice, dziekanat i gmina Branice

– 4817, budowa, przebudowa kościoła, 1721– 1756

Kietrz, gmina Kietrz

– 36, protokoły generalnych wizytacji, 1756
– 67, doroczne sprawozdania komisariatu pruskiego, 1751–1782
– 688, 703, wizytacje kanoniczne, 1753–1920, 1900–1924
– 1148–1149, agenda nadawcza, 1692–1896, 1899–1918
– 1839, odpisy korespondencji, 1746–1896
– 2030, pruski komisariat w Kietrzu — rozporządzenia, obsadzanie stanowisk i prebend, stypendia dla studentów teologii, 1708–1796
– 2951, mianowanie plebanów, 1651–1914
– 3136, mianowanie kooperatorów, 1788–1900
– 3269, mianowanie kapelanów, 1734–1909
– 3317, regulowanie obrotów, 1676–1843
– 3541, dochody, obroty, 1715–1912
– 3795, obsadzanie stanowisk nauczycieli, kaznodziei, kościelnych, organistów, muzyków i kierowników chóru, 1639–1783

– 4469, szpitale, 1831
– 4610, budowa, przebudowa kościoła, 1766–1925
– 4730, 4819, budowa, przebudowa filialnych kościołów i kaplic, 1694––1740[10], 1755–1930
– 4733, urzędowa likwidacja zburzonych kościołów i kaplic wg patentu cesarskiego z 15 sierpnia 1778 r., nr 19 681/4906, 1778
– 4774, budowa, przebudowa obiektów kościelnych, 1768–1908
– 4924, cmentarze, pochówki, 1764–1909
– 5029, dotacje pieniężne dla plebanii, 1743–1888
– 6204, protokoły wizytacji z dekanatu, 1787–1924
– 8224, misje apostolskie, 1788–1904
– 8266, dochody kościelne i inwentarze dóbr, 1820–1834

Kozłówki, dziekanat i gmina Kietrz

– 4821, budowa, przebudowa filialnych kościołów i kaplic, 1840–1900

Krotfeld, ob. część miasta Kietrza

– 4822, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1771

Krzyżowy, dziekanat Głubczyce

– 4823, budowa, przebudowa obiektów parafialnych, 1835–1836
– 4823, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1757–1903

Lewice, dziekanat i gmina Branice

– 188–189, metryki dziekańskie, 1672, 1691
– 1852, odpisy korespondencji, 1899
– 2965, mianowanie plebanów, 1871–1913
– 4611, budowa, przebudowa kościoła, 1764–1912
– 4776, budowa, przebudowa obiektów parafialnych, 1880
– 4864, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1701–1813
– 4897, cmentarze, pochówki, 1873
– 4925, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1895
– 8295, inwentarz plebanii, 1821

Liptynie, dziekanat Kietrz

– 1260, agenda nadawcza, 1821–1922
– 1855, odpisy korespondencji, 1821–1909
– 2965, mianowanie plebanów, 1679–1910
– 3229, regulacje majątkowe, 1693–1861
– 4612, budowa, przebudowa kościoła, 1765– 1907
– 4731, budowa, przebudowa obiektów miejskich, 1738
– 4897, cmentarze, pochówki, 1912
– 4925, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1888 –1925

[10] Zachowane dwa plany z 1694 r.

– 5064, dotacje pieniężne dla parafii, 1784–1879
– 8266, wykazy i inwentarze majątkowe, 1785–1894, 1811–1847
– 8298, wykazy i inwentarze parafialne, 1821

Lisięcice dziekanat i gmina Głubczyce
– 212, 213, metryki dziekańskie, 1672, 1691
– 1855, odpisy korespondencji, 1841–1902
– 2961, mianowanie plebanów, 1723–1901
– 3143, mianowanie kooperatorów, 1800–1884
– 4777, budowa, przebudowa kościoła, 1831
– 4897, cmentarze, pochówki, 1828–1934
– 8266, wykazy i inwentarze majątkowe, 1811–1850
– 8298, wykazy i inwentarze parafialne, 1821

Ludmierzyce, dziekanat Branice, gmina Kietrz
– 4825, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1782–1796
– 4897, cmentarze, pochówki, 1932

Michałkowice, dziekanat i gmina Branice
– 4829, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1843–1900
– 4900, cmentarze, pochówki, 1940

Nasiedle, dziekanat Branice, gmina Kietrz
– 1347, agenda nadawcza, 1772–1922
– 1867, odpisy korespondencji, 1738–1900
– 2913, mianowanie plebanów, 1639–1914
– 3150, mianowanie kooperatorów, 1772–1901
– 3253, mianowanie lokalnych kapłanów, 1764–1816
– 3334, nadanie, rozdział, przeniesienia powinności, 1676
– 3567, dochody, dziesięciny, 1685–1875
– 4637, budowa, przebudowa kościoła, 1763–1923
– 4731, budowa, przebudowa obiektów miejskich, 1738
– 4832, 4864, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1871–1929, 1718–1822
– 4901, cmentarze, pochówki, 1846–1902
– 4927, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1836 –1884
– 5066, dotacje pieniężne dla parafii, 1754–1788
– 8267, wykazy i inwentarze majątkowe, 1811–1847

Nowa Cerekwia, dziekanat i gmina Kietrz
– 188–189, metryki dziekańskie, 1672, 1691
– 1358, agenda, 1777–1921
– 1869, odpisy korespondencji, 1725–1897
– 2927, mianowanie plebanów, 1677–1911
– 3115, mianowanie kooperatorów, 1811–1898
– 3572, dochody, 1804–1898

– 4560, budowa, przebudowa kościoła, 1794–1921
– 4732, budowa, przebudowa obiektów miejskich, 1726–1727
– 4780, budowa, przebudowa obiektów parafialnych, 1774–1829
– 4835, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1889–1930
– 4882, groby, krypty, 1804
– 4902, cmentarze, pochówki, 1869–1897
– 4928, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1893
– 5068, 5086, dotacje dla parafii, 1754–1875, 1755–1851
– 8267, wypisy z inwentarzy majątkowych, 1788–1795, 1814–1817
– 8301, inwentarz plebanii, 1821

Nowa Wieś, dziekanat i gmina Głubczyce

– 4834, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1888

Opawica, dziekanat i gmina Głubczyce

– 36, protokoły generalnych wizytacji, 1756
– 188–189, metryki dziekańskie, 1672, 1691
– 1407, agenda nadawcza, 1742–1904
– 1878, odpisy korespondencji, 1708–1908
– 3009, mianowanie plebanów, 1651–1914
– 3136, mianowanie kooperatorów, 1788–1900
– 3364, dochody, obroty, 1651–1783
– 4692, budowa, przebudowa kościoła, 1708–1914
– 4789, budowa, przebudowa obiektów kościelnych, 1777–1831
– 4852, 4854, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1913–1932, 1780–1797
– 4913, cmentarze, pochówki, 1935
– 4933, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1836–1916
– 8266, dochody kościelne i inwentarze dóbr, 1799–1847
– 8302, inwentarz parafii, 1821

Pielgrzymów, dziekanat i gmina Głubczyce

– 1434, agenda nadawcza, 1702–1922
– 1882, odpisy korespondencji, 1802–1911
– 3137, mianowanie kooperatorów, 1898
– 3255, mianowanie kapłanów, 1802–1901
– 3361, dochody, obroty, 1785–1786
– 3584, dochody parafii, 1730–1854
– 3795, obsada stanowisk nauczycieli, 1639–1713
– 4652, budowa, przebudowa kościoła, 1762–1827
– 4731, budowa, przebudowa kościołów miejskich, 1674
– 4841, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1880–1884

– 4907, cmentarze, pochówki, 1894
– 4929, 4936, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1857, 1895–1905
– 8331, dochody dla plebanii, 1688

Pietrowice, dziekanat i gmina Głubczyce
– 1881, odpisy korespondencji, 1868
– 8303, inwentarz parafii, 1821
– 8331, dochody dla plebanii, 1808

Pilszcz, dziekanat Branice, gmina Kietrz
– 1884, odpisy korespondencji, 1792–1936
– 3364, dochody, opłaty, 1649
– 3564, dochody, dziesięciny, 1847
– 4655, budowa, przebudowa kościoła, 1751–1903
– 4906, cmentarze, pochówki, 1854–1929
– 4933, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1836–1916
– 5071, dotacje dla kościoła, 1709–1900
– 8268, dochody kościelne i inwentarze dóbr, 1783–1795, 1811–1847
– 8303, inwentarz parafii, 1821

Posucice, dziekanat i gmina Branice
– 188, metryki dziekańskie, 1672
– 1459, agenda nadawcza, 1755–1921
– 1885, odpisy korespondencji, 1754–1898
– 3157, mianowanie kooperatorów, 1805–1893
– 3348, dochody, obroty, 1686–1803
– 3586, dochody z opłat, 1805–1848
– 4660, budowa, przebudowa kościoła, 1776–1893
– 4782, budowa, przebudowa obiektów kościelnych, 1686–1833
– 4839, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1897
– 4906, cmentarze, pochówki, 1886
– 4929, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1886–1908
– 5072, subsydia pieniężne dla plebanii, 1783–1790
– 8268, inwentarze dóbr, 1811–1852
– 8303, inwentarz parafii, 1821

Rozumice, dziekanat i gmina Kietrz
– 2992, mianowanie plebanów, 1709–1719
– 4663, budowa, przebudowa kościoła, 1797–1802
– 4882, groby, krypty, 1724

Równe, dziekanat i gmina Głubczyce
– 188, metryki dziekańskie, 1672

– 1516, agenda nadawcza, 1805–1921
– 1896, odpisy korespondencji, 1613–1898
– 2994, mianowanie plebanów, 1751–1913
– 3159, mianowanie kooperatorów, 1801–1901
– 3598, dochody, obroty, 1747–1902
– 4664, budowa, przebudowa kościoła, 1748–1926[11]
– 4731, budowa, przebudowa obiektów miejskich, 1751[12]
– 4785, budowa, przebudowa obiektów kościelnych, 1689–1900 (1590)
– 4843, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1767–1891
– 4909, cmentarze, pochówki, dochody parafii z utrzymania cmentarza i z pochówków, 1883
– 4931, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1834–1899
– 5076, subsydia pieniężne dla plebanii, 1781–1889
– 8269, inwentarze dóbr, 1795–1852

Sucha Psina, dziekanat Kietrz, gmina Baborów

– 188, metryki dziekańskie, 1672
– 1591, agenda nadawcza, 1881–1897
– 1907, odpisy korespondencji, 1744–1896
– 3021, mianowanie plebanów, 1651–1908
– 3180, mianowanie kooperatorów, 1830–1901
– 3370, regulacje opłat, 1685–1725
– 4714, budowa, przebudowa kościoła, 1774–1915
– 4794, budowa, przebudowa obiektów kościelnych, 1756–1820
– 4862, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1892–1922
– 4995, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1894–1915
– 5087, subsydia pieniężne dla plebanii, 1752–1753
– 8269, inwentarze dóbr, 1783–1795, 1812–1847
– 8307, inwentarz plebanii, 1821

Tłustomosty, dziekanat Kietrz, gmina Baborów

– 4733, likwidacja zburzonych kościołów, 1778
– 4913, dochody z cmentarzy i pochówków, 1908

Wiechowice, dziekanat i gmina Branice

– 1926, odpisy korespondencji, 1911
– 3013, mianowanie plebanów, 1903 –1907
– 4915, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1876–1887
– 4913, dochody z cmentarzy i pochówków, 1876–1910

[11] Jednostka zawiera plan kościoła z lat 1748–1754.

[12] Jednostka zawiera plan.

– 4929, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1753 –1757

Wojnowice, dziekanat Branice, gmina Kietrz

– 1737, agenda nadawcza, 1918
– 1933, odpisy korespondencji, 1725–1897
– 3013, mianowanie plebanów, 1644–1900
– 3172, mianowanie kooperatorów, 1805
– 3265, regulacja opłat, 1790–1792
– 3637, dochody, podatki, 1878
– 4713, budowa, przebudowa kościoła, 1787–1864
– 4732, budowa, przebudowa obiektów miejskich, 1739
– 4792, budowa, przebudowa kościołów parafialnych, 1843
– 4860, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1725–1894
– 4916, dochody z cmentarzy i pochówków, 1904
– 4937, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1836 –1898
– 8770, inwentarze dóbr kościelnych, 1849
– wypisy z inwentarzy, 1784–1793, 1811–1843
– 8311, inwentarz plebanii, 1821

Wódka, dziekanat i gmina Branice

– 1736, 1737, agenda nadawcza, 1863–1892, 1894–1922
– 1933, odpisy korespondencji, 1822–1897
– 3250, mianowanie kapłanów, 1806–1890
– 3522, dochody, podatki, dziesięciny, 1854
– 4709, budowa, przebudowa kościoła, 1778–1849
– 4709, budowa, przebudowa obiektów kościelnych, 1756–1820
– 4771, budowa, przebudowa kościołów parafialnych, 1853
– 4857, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1770–1773
– 8270, inwentarze dóbr, 1763–1794
– 8311, inwentarz plebanii, 1824

Wysoka, dziekanat i gmina Branice

– 1751, agenda nadawcza, 1783–1907
– 1935, odpisy korespondencji, 1868–1945
– 3366, regulacja opłat, 1779–1795
– 3639, dochody, podatki, 1823–1902
– 8391, dochody i nadania dla ubogich, 1901–1906

Zawiszyce, dziekanat i gmina Głubczyce

– 212, 213, metryki dziekańskie, 1672, 1691
– 1768, agenda nadawcza, 1804–1921
– 1937, odpisy korespondencji, 1750–1900
– 2995, mianowanie plebanów, 1649–1914
– 3162, mianowanie kooperatorów, 1784–1898

– 3356, regulacje opłat, 1651–1803
– 3644, dochody, podatki, 1838–1902
– 4721, budowa, przebudowa kościoła, 1773–1912
– 4794, budowa, przebudowa obiektów kościelnych, 1729–1819
– 4851, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1738–1843
– 4918. 4919, dochody z utrzymania cmentarzy i pochówków, 1933–1934, 1871
– 4937, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1946
– 5087, subsydia pieniężne dla plebanii, 1670–1881
– 8270, inwentarze dóbr, 1798–1847, 1844–1846
– 8312, inwentarz plebanii, 1821

Zubrzyce, dziekanat i gmina Głubczyce

– 1776, agenda nadawcza, 1814–1947
– 1939, odpisy korespondencji, 1788–1841
– 2998, mianowanie plebanów, 1635–1898
– 3168, mianowanie kooperatorów, 1897
– 3356, regulacje opłat, 1651–1803
– 3644, dochody, podatki, 1819–1899
– 4688, budowa, przebudowa kościoła, 1767–1925
– 4864, budowa, przebudowa kościoła filialnego i kaplic, 1672–1800
– 4918, dochody z utrzymania cmentarzy i pochówków, 1845–1942
– 4935, fundowanie, ozdabianie, poświęcanie rzeźb, obrazów, pomników, dróg krzyżowych, dzwonów, 1915
– 8270, inwentarze dóbr, 1801–1852
–

Zespoły akt i dokumentów poklasztornych

Majątki komendy joannitów w Opawie, 1652–1949

– sygn. 10, ziemska księga okręgu raciborskiego i opawskiego, 1652––1754,
– sygn. 32, protokoły sprzedaży dóbr joannickich w Makowie i Opawie przez Rudolfa Hardegga Rudowlfowi Khevenhüller-Metsch, 1898.

Joannici z komendy w Grobnikach otrzymali w 1259 r. szpital przed bramą Raciborską w Opawie oraz kościół św. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, wspominany już w 1333 r. Na początku XV w. powstała samodzielna komenda joannitów w Opawie, do której przyłączono dobra dawnej komendy w Makowie. Do 1945 r. siedzibą komendy był zamek w Hradcu, k. Opawy. W 1949 r. majątek joannitów został zlikwidowany przez rząd czechosłowacki. Od połowy XIII w. w skład dóbr rycerzy joannitów wchodziły ziemie położone na terytorium księstwa opawskiego, m.in. Vršovice k. Hradca.

Kolegium pijarów w Přibořе (1583) 1694–1874
- sygn. 27, roczniki pijara Franciszka Hanaka, w tym akta jego misji w Polsce, na Węgrzech i Słowacji w latach 1666–1699; jego wystąpienie przed królem polskim Michałem Korybutem Wiśniowieckim, 27 lutego 1672 r.; sprawozdania z pobytu w polskich miastach (kolorowane).

Kolegium pijarów Bila Voda, 1633–1934
- sygn. 33, założenie kolegium i odszkodowanie dla plebanii w Doboszowicach k. Ząbkowic Śląskich za utratę dóbr w Bilej Vodzie, 1722–1725,
- sygn. 35, ekwiwalent sumy 2,4 tys. zł dla plebana w Doboszowicach, 1728–1810,
- sygn. 63, przepisy starszego ziemskiego księstwa nyskiego dla biskupa wrocławskiego i gubernatorów kolegialnych, 1779–1801,
- sygn. 79, wynajmowanie pomieszczeń kolegium siostrom Notre Dame i układ o wynajem franciszkanom z Wrocławia, 1877–1906,
- sygn. 123, komentarz do dekretów papieża Grzegorza IX autorstwa Wawrzyńca Thecalc, profesora prawa kanonicznego we Wrocławiu, 1730 r.

Prowincjałat minorytów w Opawie, 1621–1914
- sygn. 27 e, zbiór dokumentów dotyczących fundacji mszy w kościele w Cieszynie, koniec XVIII w.

Klasztor Kanoników Regularnych w Fulneku, 1293–1786
- sygn. 81, sprzedaż domu w Šternberku przez Henryka Waltera, ks. ziębickiego, w imieniu jego brata Karola Fryderyka, Janowi Stanisławowi Kobylko za 1,7 tys. talarów, 1626 r.

Klasztor Kapucynów w Fulneku, 1661–1945
- sygn. XXIII, pożyczka 200 zł. dla klasztoru; część tej sumy pochodzi od Andrzeja Krause z Piławy na Dolnym Śląsku, 1841.

Klasztor Minorytów w Karniowie
- sygn. 108 f, spór o kapitały fundacji mszalnych w Cieszynie, 1761–1764,
- sygn. 130 c, archiwalia majątkowe — młyn w Baborowie, 1653–1853.

Klasztor Dominikanów w Cieszynie, 1408–1790

Tabela 3. Dokumenty

Sygnatura		Data	Miejsce wystawienia	Wystawca
nowa	stara			
1.	F 1	14 II 1408	Cieszyn	Klasztor Dominikanów w Cieszynie
2.	E 1	25 V 1545	Cieszyn	Wacław, ks. cieszyński
3.	C 1	26 V 1548	Cieszyn	Rada miasta Cieszyna
4.	B 1	11 IX 1617	Praga	Cesarz Maciej II

5.	D 1	25 XII 1650	Racibórz	Karol Ferdynand, bp wrocławski
6.	A 1	25 IV 1715	Cieszyn	Adam Wacław z Tęczyna, starosta

Księgi

sygn. 7, *privilegia et consensus conventus teschinensia ordnis predicatorum,* 1547–1773,

sygn. 8, *liber constitutionum*, 1644–1784.

Akta 9–40

Akta zawierają nadania i potwierdzenia przywilejów, umowę o ogród w Cieszynie, odpisy listów odstąpionych do gubernium w Brnie, a ponadto materiały dotyczące wyboru przeora, sporu z miastem, sporu o piwowarstwo, sporu o 3 tys. zł od księcia Wilhelma.

Klasztor Klarysek w Opawie

Dokumenty

sygn. 3

1349, po 24 czerwca, Opawa

Boruta z Heraltic, komornik sądu czudowego w Brnie, poświadcza, że Swantomir z Chcielowa sprzedał klasztorowi 2 łany w Jarkowicach.

Oryg., perg., druk: Šebanek, *Archivy zrušenych klašteru moravskich a sleskich*, s. 139, nr 706.

sygn. 4

1357, 23 kwietnia, Opawa

Mikołaj, książę. opawski i raciborski, potwierdza testament zmarłego Hynka z Głubczyc, który zapisał swej żonie Annie, córce Alberta Suchlina, dochody z Głubczyc, które po jej śmierci mają przejść na własność klasztoru.

Oryg., perg., na czerwonych sznurach pieczęć konna księcia, druk: Šebanek, *Archivy*, s. 159, nr 766.

sygn. 5

1359, 11 stycznia, Opawa

Mikołaj, książę. opawski i raciborski, potwierdza klasztorowi dziesięciny z łanu w Głubczycach, które dał klasztorowi przed 50 laty Piotr Grobnitze, mieszczanin głubczycki.

Oryg., perg., na zielono-czerwonych sznurach pieczęć księcia, druk: Šebanek, *Archivy*, s. 157, nr 785.

sygn. 11

1400, 11 stycznia, Krzanowice

Henryk z Kobierzyc, z żoną, przekazuje 10 grzywien czeskich długu Teodorykowi, wójtowi, i jego bratu Mikołajowi oraz grzywnę z Kobierzyc.

Oryg., perg., na pasku pergaminowym pieczęć miasta Krzanowic, druk: Šebanek, *Archivy*, s. 217, nr 1053.

sygn. 23

1439, 29 czerwca, Opawa

Wilhelm, książę opawski stwierdza, że jest winien Mikołajowi Erenaupto z Polnej i jego żonie Katarzynie 100 zł węg. i zastawia za tę sumę bernę z Babic.

Oryg., perg., na paskach pergaminowych uszkodzone 3 pieczęcie (z 4), druk: Šebanek, *Archivy*, s. 279, nr 1325.

sygn. 24

1455, 9 stycznia, Opawa

Mikołaj Erenhaupt z Polnej przekazuje swe prawa do Babic Bernardowi z Nasile na Vratnovie.

Oryg., perg., resztki 2 pieczęci na paskach pergaminowych (z 27 pieczęci), druk: Šebanek, *Archivy*, s. 300, nr 1415.

sygn. 25

1486, 28 sierpnia, Velkě Heraltice

Hynek Birka z Nasile nadaje Jerzykowi i Marcinowi z Branic na Bravalticich prawa do Babic.

Oryg., perg.

sygn. 31

1490, 15 czerwca, Buda

Jan, książę opawski, potwierdza Marcinowi Sip z Branic prawa do berny z Babic.

Oryg., perg.

sygn. 32

1494, 26 października, Krnov

Marcin Sip z Branic sprzedaje Janowi Neuhauserowi z Branic i jego żonie Krystynie z Hradca prawa do Babic.

Oryg., perg., j. czeski.

sygn. 33

1503, 29 czerwca, Krnov

Jana Neuhauser na Chrzcielicach sprzedaje Mikołajowi Raynczek, mieszczaninowi raciborskiemu i jego żonie Marii, prawa do Babic w okręgu opawskim za 173 zł.

Oryg., perg., j. czeski.

sygn. 38

1507, 21 kwietnia, Opawa

Mikołaj Renička sprzedaje połowę wyższego sądownictwa w Babicach za 186 zł węgierskich ksieni klasztoru Klarysek, a drugą połowę — Klarze, mniszce z tego klasztoru.

Oryg., perg., j. czeski.

sygn. 42

1526, 4 lipca, Krnov

Jerzy, margrabia brandenburski, potwierdza klasztorowi przywileje dotyczące dóbr w księstwie karniowskim.

Oryg., perg., na pasku pergaminowym pieczęć margrabiego.

sygn. 50

1665, 1 września, Sławęcin

Jan Bogusław ze Zwole i Goldšteina odstępuje Marcinowi, hr. Oppersdorf 7006 zł 20 gr 11 hal. z państwa Vikstein.

Oryg., perg., j. czeski.

Kolegium jezuickie w Cieszynie (1629) 1670–1723

Kolegium zostało ufundowane w 1670 r. i otrzymało w posiadanie dom zwany „Borgewsky". Jako cel powstania kolegium wskazano na przywrócenie w mieście katolicyzmu. Protestanci zostali zobowiązani do opuszczenia miasta. Już w 1675 r. obliczano, że wszyscy mieszkańcy miasta byli religii katolickiej. W 1703 r. jezuici otrzymali od cesarza Leopolda I trzy nowe dwory oraz gimnazjum. Po likwidacji zakonu w 1773 r. majątek po kolegium przypadł Leopoldowi Scherschnikowi, który zakupił gimnazjum i założył w nim muzeum. Zachowane akta dotyczą spraw majątkowych. Archiwalia uległy rozbiciu — część z nich przechowywana jest w Wiedniu, część w archiwum w Brnie. Zespół liczy 7 dokumentów pergaminowych i 47 jednostek aktowych.

Dokumenty

1. 1675, 9 listopada, Wiedeń

Barbara Perpetua hr. Ursenburk przekazuje swój dom w Cieszynie kolegium jezuickiemu.

Oryg., perg., j. niemiecki, na paskach pergaminowych zachowane 4 pieczęcie.

2. 1712, 14 września, Wiedeń

Cesarz Karol VI stwierdza, że Maria Magdalena Teresa Jagschin z Cieszyna nadała jezuitom pole koło miasta.

Oryg., perg., j. niemiecki, pieczęć cesarza Karola VI.

3–4. 1712, 1 grudnia, Cieszyn

Adam Wacław z Tęczyna, starosta księstwa cieszyńskiego, nadaje jezuitom 9,6 tys. zł na utrzymanie 8 szlachciców w seminarium w Cieszynie.

Oba oryg., perg., j. niemiecki, na paskach pergaminowych zachowane 4 pieczęcie (na obu dokumentach).

5– 6. 1716, 10 lipca, Cieszyn

Adam Wacław z Tęczyna, starosta księstwa cieszyńskiego, przekazuje jezuitom 2,6 tys. zł oraz dodatkowo 4,8 tys. zł na utrzymanie szlachciców w seminarium.

Oba oryg., perg., j. niemiecki, na paskach pergaminowych zachowane 7 pieczęci (na obu dokumentach).

7. 1723, 31 grudnia, Wiedeń

Cesarz Karol VI potwierdza powyższe nadania starosty Adama Wacława z Tęczyna.

Oryg., perg., j. niemiecki, dokument oprawny w czerwony safian, pieczęć cesarza.

Akta

W zachowanym materiale aktowym zachowały się jednostki dotyczące: zakupu w 1714 r. przez kolegium domu Rudolfa Kralickiego (sygn. 8), nadania przez cesarza Karola VI w 1703 r. trzech domów (sygn. 9 i 10), a także sprzedaży w 1704 r. domu w Cieszynie rezydentowi jezuitów, budowy nowej rezydencji, sporów o dom, nadań cesarskich. Zachowała się też umowa dotycząca sprzedaży wina i piwa, a także dokumentacja zajęcia pola w Bobrkach, akta w sprawie dziedzictwa po p. Sunezach, umowy o ogród i akta studiów w gimnazjum.

Kolegium jezuickie w Nysie (1263) 1622–1754

Kolegium jezuickie w Nysie założył 14 kwietnia 1622 r. arcyksiążę Karol Habsburg, biskup wrocławski, a następnie przekazał mu dom koło swej rezydencji z kościołem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Jezuici przejęli dobra po skasowanym klasztorze krzyżowców z czerwoną gwiazdą, którym nadali dawny klasztor franciszkański i kościół św. Piotra i Pawła. W 1623 r. biskup przekazał im jeszcze 14 domów i zezwolił na budowę nowego kościoła. Biskup sprzedał kolegium miasto Głuchołazy z domem Rottenfesta i dwór w Nysie zwany *Carolinum*. Jezuici dostali też wieś Albrechtice, dwór w Czerwonej Wodzie. Biskup ustanowił w tym kolegium studia z zakresu prawa i medycyny, a na utrzymanie nowych wydziałów przeznaczył dobra we wsi Kępice. Fundację tę potwierdził cesarz Ferdynand II (26 maja 1625 r.) i papież Urban VIII (10 grudnia 1626 r.).

Zespól zawiera 52 dokumenty, z których najstarszy pochodzi z 31 sierpnia 1263 r. Wtedy to biskup wrocławski Tomasz I rozstrzygnął spór między synami Witigo a Teodorykiem, synem Zygfryda o granice ustanowionej przez biskupa Wawrzyńca kasztelanii otmuchowskiej[13].

Zachowane akta dotyczą fundacji i nadań, spraw wójtostwa w Głuchołazach, sporów granicznych (dotyczy ich 89 jednostek). Kolejne akta informują nas o sprzedaży domów i ogrodów. Znajdziemy w nich inwentarze dóbr, spory o las, akta targów rocznych w Albrechticach.

Kolegium jezuitów w Otyniu (Deutsch Wartenberg)

Kolegium założono w 1649 r. Fundatorem był prowincjał czeskiej prowincji jezuitów. Od Ernesta Spitzenstein jezuici dostali rezydencję i dwór w Otyniu. W wyniku działalności kolegium nastąpiła rekatolizacja społeczeństwa miasta. W 1701 r. budynek kolegium spłonął. Po tym fakcie nowe kolegium założono

[13] Zachowany oryginał łaciński, z zachowanymi pieczęciami biskupa i kapituły, druk [w:] *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 3, ed. W. Irgang, Köln–Wien 1984, nr 449, s. 296–297; wydawca wskazuje, że dokumenty tego kolegium przechowywane były dawniej w Archiwum Krajowym w Brnie.

w Legnicy, gdzie jezuici otrzymali kościół św. Jana wraz z dobrami. Ok. 1707 r. zakończono budowę nowej Akademii. Po kasacie zakonu król Fryderyk II Wielki ustanowił tu instytut o nazwie *Priester des königliche Schulzen Istitut*. W 1788 r. dobra jezuickie kupił Piotr, książę kurlandzki.

Zachowany dokument z 3 kwietnia 1559 r., wydany w Otyniu, dotyczy fundacji Jerzego von Reichenbacha udzielonej plebanowi w Otyniu.

Zachowane jednostki aktowe (33 j.a.) dotyczą kościoła w Nowym Miasteczku, datków pieniężnych dla jezuitów, sporów kościelnych z protestantami. Własnością zakonu były dobra w Niedoradzu. Wiele akt informuje o szkodach poniesionych w wojnie trzydziestoletniej, także o powstaniu Bractwa Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kłodzku (są tu wykazy zmarłych członków bractwa z lat 1701–1720).

Roman Stelmach, *Polish and Silesian Resources in Olomouc Archives*. The origins of the Olomouc Bishopric archives are associated with the document archives of Bishop Henryk Zdik, established in 1131. The archives were located in several rooms in the Cathedral of St. Peter. The first archival inventory was developed in 1413. Further maintenance works in the archives date back to the turn of the 17th century. In 1643, during the Thirty Years' War, the archive was transported to Vienna, where it remained until 1648. In 1653, two scribes were employed full-time. Their job was to draw up an inventory of archival material and privileges. During the reign of Bishop Charles II of Liechtenstein, Castelcorn was rebuilt and the archive was arranged. In 1799, the materials were relocated once more, this time to Kroměříž. In 1837, Dr. Jerzy Baranowtzer was appointed archivist. He divided the resources into three parts: Archive of the Archbishop, Archive of the Chapter, and Archive of the Consistory. On 4 April 1945, fire broke out in the tower of the castle in Kroměříž, which resulted in the destruction of some of the materials. On 16 November 1948, the resources were transferred from Kroměříž to Olomouc. The fond contained 1388 parchment documents dating from the years 1146–1931. The article describes regests relating to Polish and Silesian affairs. Archival explorations also extended to several fonds of records and documents. Those were arranged according to subject. Some of the most interesting items in the book section are 22 copies of privileges, documents, and records. The records section contains, among other documents, patents and rescripts produced by rulers, social classes, and officials from the territory of Moravia and Silesia. It should be noted that the section includes many surviving records of Silesian parishes. Other interesting resources in this fond are records created by monasteries. Several fonds were found to contain documents previously unknown to Polish researchers — those include the following fonds: Estates of the Order of Knights of the Hospital of St. John in Opava, Piarist colleges in Příbor and Bila Voda, the Provincial Curia of the Minorites in Opava, monasteries in Fulnek, Krnov, Cieszyn 1408–1790, and others.

Roman Stelmach, *Polonica et Silesiaca dans les Archives d'Olomuniec*. La création des Archives de l'évêché d'Olomuniec est liée aux archives documentaires de l'évêque Henri Zdik de 1131. Le siège des Archives se trouvait dans la cathédrale Saint-Pierre. Le premier inventaire des Archives a été réalisé en 1413. Les Archives ont été réordonnées à la fin du 16e siècle et au début du 17e siècle. En 1643, pendant la guerre de Trente Ans, les Archives ont été transférées à Vienne pour y rester jusqu'à 1648. Depuis 1653, deux postes d'écrivains ont été introduits. Ils étaient en charge de préparer une liste d'archivage et de privilèges. A l'époque de l'évêque Charles II Lichtenšstein Castelkorn, les Archives ont été rétablies et ordonnées. En 1799, un autre transfert des fonds a eu lieu, cette fois-ci vers Kroměžiž. En 1837, le Dr Jerzy Baranowtzer a été nommé archiviste en chef. Il a divisé les fonds en trois parties : les archives de l'archevêché, les archives du chapitre, les archives du consistoire. Le

4 avril 1945, l'incendie a éclaté dans la tour du château de Kroměžiž et une partie des archives a été brûlée. Le 16 novembre 1948, les fonds ont été transférés de Kroměžiž à Olomuniec. Le corpus en question compte 1 388 parchemins, datant pour le plus ancien de 1146 et pour le plus récent de 1931. L'ouvrage présentera les registres des documents relatifs aux affaires polonaises et silésiennes. Les recherches archivistes ont inclus également quelques corpus d'actes et documents. Ils ont été ordonnés selon le système des matières. La partie relative aux livres attire l'attention avec ses 22 duplicata de privilèges, documents et actes. Parmi les références figurent entre autres brevets et rescrits des régnants, de la noblesse et des fonctionnaires des territoires morave et silésien. Il convient de noter que des actes de nombreuses paroisses silésiennes sont conservés dans cet ensemble. Un dossier particulièrement intéressant : celui sur les cloîtres. Quelques corpus dévoilent des documents inconnus jusqu'à présent des chercheurs polonais. Il s'agit notamment de : Propriétés du commandement des johannites à Opawa, Collège piariste de Přiboře et de Bila Voda, Maison provinciale des minorités d'Opawa, cloîtres de Fulnek, Karniow et Cieszyn 1408–1790 et autres.

Роман Стельмах, *Polonica и Silesiaca в архиве в Оломоуце***.** Начало архива Оломоуцкого епископства мы связываем с архивом документов епископа Генриха Здика 1131 г. Местонахождением архива были помещения в соборе св. Петра. В 1413 г. был разработана первая архивная опись. Последующие работы по упорядочению архива берут свое начало на рубеже XVI и XVII веков. В 1643 г., во время тридцатилетней войны, архив вывезли в Вену и там он остался до 1648 г. С 1653 г. в архиве введены должности двух писарей. Их обязанностью было составление списка архивных материалов и привилегий. Во времена епископа Карла II Лихтенштейн-Кастелькорна архив был восстановлен и упорядочен. В 1799 г. наступило очередное перемещение фонда в Кромериж. В 1837 г. архивистом был назначен доктор наук Ежи Брановитзер. Он разделил фонд на три части: Архив архиепископа, Архив коллегии и Архив консистории. 4 IV 1945 г. на башне замка в Кромериже вспыхнул пожар, в результате которого часть архива сгорела. 16 XI 1948 г. ресурс привезли из Кромериже в Оломоуц. В описываемом фонде находится 1388 пергаментных документов, датируемых 1146–1931 годами. В разработке будут представлены реестры документов, касающихся польских и силезских архивов. Архивными поисками охвачено также несколько фондов с актами и документами. Они уложены согласно предметной системе. В отделе книг заслуживают внимания 22 копииста привилегий, документов и актов. В фонде актов находятся, в частности, патенты и рескрипты господствующей знати, сословий и служащих с территории Моравии и Силезии. Следует указать, что в этой группе сохранились архивы многих силезских приходов. Интересную группу архивов в этой группе представляют собой архивы монастырей. В нескольких фондах были найдены неизвестные ранее польским исследователям документы — это, в частности фонды: Имущество Госпитальеров в Опаве, Коллегия Пиаристов в Пршиборе и Белой Воде, Провинциала Францисканцев в Опаве, Монастыри в Фулнеке, Крнове и Цешине 1408–1790 годов и другие.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

ANDRZEJ DRAKONIEWICZ
(Łódź)

MATERIAŁY ARCHIWALNE PRZECHOWYWANE W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W ŁODZI DOTYCZĄCE MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I RELIGIJNYCH W PABIANICACH

Pabianice otrzymały prawa miejskie w XIV w. Znaczący rozwój miasta zaczął się w latach 20. XIX w. Wówczas w Pabianicach zaczął rozwijać się przemysł włókienniczy, następnie papierniczy, metalowy i chemiczny. Spowodowało to napływ ludności. W początkach XX w. miasto stało się dużym ośrodkiem przemysłowym.

Pabianice, podobnie jak Łódź i inne miasta okręgu łódzkiego, były wieloetniczne, wielowyznaniowe i wielokulturowe[1]. Przechowywany w Archiwum Państwowym w Łodzi zasób aktowy dokumentuje ten stan rzeczy. Można w nim znaleźć materiały do dziejów wszystkich grup narodowościowych i wyznaniowych, które w XIX i XX w. zamieszkiwały Pabianice.

Zachowane źródła pozwalają określić liczbę tej ludności, jej rozwój demograficzny, społeczny, kulturalny, gospodarczy. Umożliwiają prześledzenie jej wkładu w życie i rozwój Pabianic. Dotyczy to w zróżnicowanym stopniu ludności niemieckiej, żydowskiej, w mniejszej skali romskiej, czy też — biorąc pod uwagę skład wyznaniowy miasta — ludności wyznania ewangelickiego, mojżeszowego oraz w mniejszym zakresie innych wyznań niekatolickich. Pozwalają one również podjąć próbę prześledzenia stosunku mniejszości narodowych do odrodzonego państwa polskiego, zachodzących procesów asymilacyjnych bądź oddziaływania w sferze kultury czy mentalności na swoich polskich współobywateli.

Podstawą przeprowadzonych poszukiwań były inwentarze archiwalne oraz bazy danych: SEZAM, PRADZIAD, ELA, FIRMY I STOWARZYSZENIA, KOŚCIÓŁ[2].

---

[1] Dla przykładu, w 1914 r. odsetek protestantów w Pabianicach, głównie Niemców, wynosił ok. 10 proc. Żydzi w 1939 r. stanowili ok. 18 proc. mieszkańców miasta <pl.wikipedia.org/wiki/Pabianice>.

[2] Bazy dostępne są na stronie <http://www.archiwa.gov.pl/>. Tam znajdziemy również wskazówki wyszukiwawcze. Z baz FIRMY I STOWARZYSZENIA (firmy i stowarzyszenia w zasobie Archiwum

Przeprowadzono również bezpośrednią kwerendę w aktach.

Kres obecności znaczących mniejszości narodowych, i w dużym stopniu religijnych, w Pabianicach położyła druga wojna światowa i jej konsekwencje — zagłada ludności żydowskiej oraz ucieczka i późniejsze wyjazdy ludności pochodzenia niemieckiego. Ma to swoje odzwierciedlenie w wytworzonych i zachowanych aktach czy też późniejszym ich braku z powodu niewystępowania takiej tematyki oraz związanych z tym zagadnień.

Najważniejszym, najobszerniejszym, a zarazem zawierającym najwięcej informacji dotyczących dziejów Pabianic, w tym jego niepolskich i niekatolickich mieszkańców, jest zespół Akta miasta Pabianic (AmP) liczący 9633 jednostki aktowe (j.a.) i zajmujący przeszło 123 metry bieżące (m.b.) półek. Obejmuje on akta wytworzone przez władze samorządowe Pabianic: Urząd Municypalny m. Pabianic, Magistrat m. Pabianic, Zarząd Miejski m. Pabianic z okresu od 1808 do 1944 r. Znajdziemy w nim materiały odzwierciedlające wszelkie aspekty życia mniejszości narodowych i religijnych zamieszkujących Pabianice w XIX i pierwszej połowie XX w. Odnoszą się one do spraw ogólnych, jak i szczegółowych, jednostkowych. Przykładowo te odnoszące się do ludności żydowskiej dotyczą nabywania własności, spraw religijnych, oświaty, szkół żydowskich, nadawania Żydom stałych nazwisk, ich ubiorów, bożnic i domów modlitwy, składki bożniczej, podatków płaconych przez gminę żydowską w Pabianicach.

Podobne, obszerne materiały znajdziemy do zagadnień związanych z ludnością pochodzenia niemieckiego, natomiast znacznie mniej źródeł będzie dotyczyło niewielkich grup religijnych, takich jak baptyści, których tyczy się m.in. teczka akt z zespołu AmP, sygn. 1260, z lat 1889–1891 czy sygn. 1623, pod którą przechowywana jest korespondencja z 1895 r., traktująca o domu modlitwy baptystów. O adwentystach w Pabianicach znajdziemy informację w tym samym zespole, pod sygn. 2508 z 1910 r.

W zespole AmP przechowywane są również wszelkiego rodzaju dane statystyczne — spisy, wykazy np. lekarzy, rzemieślników, handlarzy i właścicieli domów, statystyka ludności według wyznania, osób przybyłych i osób wydalonych, a także imienne wykazy powołanych do służby wojskowej.

Szczególnie cennymi aktami odnoszącymi się do ludności Pabianic, w tym mniejszości je zamieszkujących, są zachowane w dużym stopniu Księgi Ludności Stałej (KLS) oraz Księgi Ludności Niestałej (KLN) wraz z załącznikami, stanowiące formę ewidencji mieszkańców. Są one częścią składową akt miasta. Mają one układ według numerów domów. Przechowywane KLS dzielą się na kilka serii i obejmują lata 1826, 1849, 1865–1931. Na zapis w księgach składają się dane wpisywane w następujące rubryki: imię i nazwisko, imiona rodziców

---

Państwowego w Łodzi. APŁ) oraz KOŚCIÓŁ (przewodnik po materiałach archiwalnych do dziejów kościołów i związków wyznaniowych w zasobie APŁ do 1914 r.) korzystać można w pracowniach naukowych APŁ.

i nazwisko panieńskie matki, data i miejsce urodzenia, stan cywilny, pochodzenie, wyznanie, zawód, miejsce poprzedniego zamieszkania. Wpisy do KLS osób dorosłych, przybywających z innych miejscowości, były dokonywane na podstawie świadectw przesiedlenia. Noworodki wpisywano na podstawie metryki urodzenia. Zgony odnotowywano na podstawie metryk zgonów. Wpisów żonatych mężczyzn i zamężnych kobiet dokonywano, opierając się na aktach ślubów. Do KLS, jak wynika z samej nazwy ksiąg, zapisywano tylko mieszkańców przybywających do miasta na pobyt stały. Osoby czasowo przebywające w mieście wpisywano do KLN na podstawie świadectw lub zagranicznych paszportów. KLN zachowały się z lat 1842, 1865, 1874–1911.

Kontynuacją KLS był Rejestr Mieszkańców m. Pabianic prowadzony do 1939 r. Znajdziemy w nim podobne dane jak w księgach ludności.

Częścią AmP są również pochodzące z lat 1894–1905 skorowidze imienne do ksiąg meldunkowych, wykazy poborowych z lat 1900–1903 i 1910 oraz spisy wyborców z lat 1916–1925. Ich wnikliwa analiza pozwoli również poszerzyć wiedzę na temat interesującego nas zagadnienia.

W sumie w zespole AmP znajduje się 141 j.a. dotyczących różnego rodzaju ewidencji ludności miasta, prowadzonej do 1939 r.

Kontynuacją Akt miasta Pabianic są akta Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego w Pabianicach (MRN i ZM) z lat 1945–1950 oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pabianicach (PMRN) z lat 1951–1973. Prześledzić w nich możemy m.in. zmiany demograficzne i praktyczny koniec wielokulturowych Pabianic, będący skutkiem drugiej wojny światowej. Przykładowo, w teczce akt MRN i ZM w Pabianicach o sygn. 115, z 1949 r., odnajdziemy materiały dotyczące skoszarowania i wyjazdu Niemców z Pabianic. Pod sygn. 1015, 1017, 1020, 1021, 1060 PMRN w Pabianicach Wydziału Spraw Wewnętrznych z lat 1954–1960 znajdziemy m.in. wnioski o wyjazd z Pabianic do ówczesnej NRD i NRF. W teczkach o sygn. 945–952, z lat 1966–1972, natrafimy na dane statystyczne i sprawozdania odnoszące się do ludności cygańskiej[3].

Dopełnieniem akt miejskich tyczących interesującej tematyki są dokumenty administracji ogólnej. Wśród nich na uwagę zasługują przede wszystkim następujące zespoły archiwalne: Rząd Gubernialny Piotrkowski (RGP) 1867–1917, Kancelaria Gubernatora Piotrkowskiego (KGP) 1867–1918 i Urząd Wojewódzki Łódzki 1918–1939 (UWŁ 1918–1939).

Z aktami RGP łączą się Anteriora zawierające akta władz wojewódzkich z lat 1806–1866, które dotyczą ziem włączonych po 1867 r. do guberni piotrkowskiej, w tym także Pabianic i ich mieszkańców. Prześledzić w nich można m.in. sprawy wyznaniowe miasta. W aktach Kancelarii Prezydialnej RGP z pozytywnym skutkiem możemy poszukiwać materiałów na temat związków, stowarzyszeń

[3] Kwerenda w zespołach Miejska Rada Narodowa w Pabianicach z lat 1974–1990 i Urząd Miejski w Pabianicach z lat 1973–1990 okazała się negatywna.

i organizacji społeczno-zawodowych, w tym zakładanych przez mniejszości narodowe. Pozwalają one poznać kwestie wyznaniowe w Pabianicach.

Odnośnie samej parafii ewangelickiej w Pabianicach znajdziemy materiały aktowe m.in. w zespołach: RGP Anteriora z lat 1816–1866, sygn. 2467–2474; Senior Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej z lat 1826–1856, sygn. 25–28 oraz w AmP, w Wydziale Administracyjnym Urzędu Municypalnego Miasta Pabianic, np. dotyczące duchownych wyznania ewangelickiego i katolików narodowości niemieckiej z lat 1827–1852 (AmP, sygn. 34), dozoru kościoła ewangelickiego z lat 1823–1865 (AmP, sygn. 35).

W Wydziale Budowlanym RGP przechowywane są akta architektoniczno-budowlane dotyczące także budynków w Pabianicach, których właścicielami byli mieszkańcy miasta różnej narodowości i wyznania, np. przytułku dla starców przy ulicy Wodnej w Pabianicach z roku 1903 i 1912, którego właścicielem była parafia ewangelicko-augsburska w Pabianicach i Pabianicki Ewangelicki Związek Kobiet (RGP WB, sygn. 9888, 14406), czy projekt budowy synagogi z 1902 r. przy ulicy Bożniczej w Pabianicach (RGP WA, sygn. 9624). Podobna dokumentacja techniczna dla okresu międzywojennego znajduje się w Wydziale Budowlanym Zarządu m. Pabianic, który stanowi część zespołu aktowego AmP.

Informacji dotyczących problematyki społecznej i politycznej w okresie zaborów należy poszukiwać w aktach KGP, zwłaszcza Kancelarii Naczelnika Guberni Piotrkowskiej, stanowiącej część tego zespołu, a ponadto w aktach Tymczasowego Generał-Gubernatora Guberni Piotrkowskiej z lat 1905–1907, Zarządu Żandarmerii Guberni Piotrkowskiej 1895–1914 i Powiatowego Zarządu Żandarmerii Powiatu Łódzkiego i Łaskiego 1884–1916. Interesujące materiały znajdziemy zwłaszcza w aktach Naczelnika Ziemskiej Straży miasta Pabianic (NZSmP), 1886–1914, do którego kompetencji należały sprawy społeczno-gospodarcze, kulturalne, oświatowe i obyczajowe. Wydawał on zezwolenia na otwarcie zakładów rzemieślniczych, sklepów, szkół, kinoteatrów, a nawet chederów oraz je nadzorował. Oddzielnym jego zadaniem był nadzór nad ewidencją ludności, szczególnie nad przybyszami z zagranicy.

Analogicznych wiadomości będziemy poszukiwać dla okresu II Rzeczypospolitej w pozostałości aktowej po ówczesnym Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim, zwłaszcza w Wydziale Społeczno-Politycznym, zawierającym m.in. dokumenty rejestracyjne dotyczące poszczególnych stowarzyszeń, towarzystw oraz organizacji społecznych i zawodowych.

Materiałów odnoszących się do legalnego ruchu politycznego, narodowościowego i wyznaniowego, m.in. na terenie Pabianic, dostarczy nam kwerenda w comiesięcznych sprawozdaniach sytuacyjnych wojewody łódzkiego[4].

[4] *Sprawozdania wojewody łódzkiego. Rok 1938*, część 1, Łódź 2014, s. 426; *Sprawozdania wojewody łódzkiego. Rok 1939*, część 1, Łódź 2014, s. 232.

Wśród zarejestrowanych organizacji i stowarzyszeń na terenie Pabianic znaczną część stanowią stowarzyszenia niemieckie i żydowskie. Oprócz stowarzyszeń religijnych istniały także świeckie organizacje i stowarzyszenia o charakterze oświatowym, kulturalnym i sportowym. Świadczą one wymownie o bogatym i wszechstronnym życiu mniejszości narodowych i religijnych zamieszkujących miasto.

W aktach RGP Wydziału Administracyjnego i Kancelarii Prezydialnej, NZ-SmP, Wydziału Społeczno-Politycznego UWŁ 1918–1939 oraz Sądu Okręgowego w Łodzi z okresu międzywojennego można znaleźć wpisy do rejestru, statuty, regulaminy i korespondencję następujących zarejestrowanych stowarzyszeń niemieckich:

- Ewangelicko-Augsburskie Towarzystwo Młodzieży w Pabianicach, 1900, –1909,
- Ewangelicko-Augsburskie Towarzystwo Opieki nad Młodzieńcami, 1910,
- Ewangelicko-Augsburskie Towarzystwo Opieki nad Dziewicami [Dziewczętami, Pannami], 1903–1910,
- Stowarzyszenie Kobiet Wyznania Ewangelickiego w Pabianicach, 1909– –1912,
- Ewangelicko-Augsburskie Towarzystwo Kobiet, 1910–1911,
- Pabianickie Stowarzyszenie Kobiet Ewangelickich w Pabianicach [Pabianicki Ewangelicki Związek Kobiet], 1909–1923, 1935,
- Ewangelicko-Augsburskie Towarzystwo Chóralne, 1910,
- Kościelne Ewangelicko-Augsburskie Stowarzyszenie Śpiewacze w Pabianicach [Towarzystwo Śpiewu Kościelnego Ewangelistów], 1924–1938,
- Stowarzyszenie Katolików Mówiących po Niemiecku, 1921–1925, 1936,
- Ewangelicko-Luterańskie Towarzystwo Pabianickiego Ewangelicko-Augsburskiego Kościoła [Towarzystwo Ewangelicko-Luterańskie parafii Pabianickiej Ewangelicko-Augsburskiej], 1913–1914,
- Towarzystwo Ewangelicko-Augsburskie w Pabianicach, 1905.

Spośród zarejestrowanych stowarzyszeń żydowskich działających na terenie Pabianic odnajdujemy:

- Towarzystwo Pomocy Biednym Żydom „Bikur-Cholim" w Pabianicach [Żydowskie Towarzystwo Niesienia Pomocy Chorym „Bikr-Cholim"], 1911,
- Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności w Pabianicach [Pabianickie Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności], 1909, 1911
- Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemiłus Chesed" w Pabianicach, 1927– –1938,
- Pabianickie Żydowskie Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Położnicom i Niemowlęciom w Pabianicach, 1927–1938,
- Stowarzyszenie Dobroczynne Niesienia Pomocy Biednym i Chorym Żydom „Linas-Hacedek" w Pabianicach, 1927–1938; dokumenty dotyczące

likwidacji tego stowarzyszenia znajdują się w zespole MRN i ZM w Pabianicach, sygn. 113,
- Żydowskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy „Gmilas-Chasodim" w Pabianicach, 1913–1914,
- Żydowskie Stowarzyszenie Opieki nad Dziećmi w Pabianicach, 1921––1934,
- Żydowskie Stowarzyszenie Dom Starców „Moszaw Zkenin" w Pabianicach, 1930–1939,
- Pabianickie Stowarzyszenie „Hachnusas [Hachnasat] Orchim" w Pabianicach, 1927–1937,
- Towarzystwo „Talmud-Tora" w Pabianicach [Pabianickie Towarzystwo Żydowskie „Tałmud-Tora"], 1910–1911,
- Towarzystwo Żydowskie Gimnazjum m. Pabianic, 1920–1938,
- Żydowski Klub Sportowy „Neszer" w Pabianicach, 1924, 1925,
- Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Makabi" w Pabianicach, 1928–1937,
- Stowarzyszenie Żydowskich Rzemieślników m. Pabianic, 1929–1933,
- Żydowskie Towarzystwo Dramatyczne w Pabianicach [Pabianickie Żydowskie Towarzystwo Dramatyczne], 1911,
- Żydowskie Towarzystwo Muzyczne i Literackie „Hazomir" w Pabianicach, 1931–1939.

Z innych stowarzyszeń, do których działalności znajdziemy dokumenty w archiwum łódzkim, można wymienić Towarzystwo Gimnastyczne w Pabianicach — Turverein Pabianitz 1888–1900, Pabianickie Męskie Towarzystwo Śpiewacze w Pabianicach (zesp. nr 2101/2 i 5, Organizacje społeczne i zawodowe miasta Pabianic — zbiór szczątków zespołów) oraz [Kościelne] Towarzystwo Śpiewacze przy Domu Modlitwy Braci Morawców [Morawczyków] w Pabianicach, 1900–1903 (RGP WA, sygn. 6481, NZSmP, sygn. 472), występujące również pod nazwą Chór Kościelny przy Domu Modlitwy Braci Morawczyków w Pabianicach, 1925–1938 (UWŁ 1918–1939, sygn. 840)[5]. Poszukiwania te ułatwia stale uzupełniana baza danych FIRMY I STOWARZYSZENIA.

Zwraca uwagę wielość i różnorodność działających stowarzyszeń, zrzeszających na terenie Pabianic mniejszości narodowe i wyznaniowe. Charakterystyczna dla ludności wyznania mojżeszowego jest duża liczba towarzystw o charakterze dobroczynnym i niosącym pomoc współwyznawcom.

Działające stowarzyszenia niejednokrotnie posiadały długą historię. Przykładowo tradycje ewangelickich chórów śpiewaczych w Pabianicach sięgają lat 60.

[5] Nazwy stowarzyszeń podano w brzmieniu występującym w bazie Firmy i Stowarzyszenia. W nawiasach kwadratowych podano nazwy stowarzyszeń, jakie można ustalić na podstawie drukowanych statutów przechowywanych w bibliotece APŁ lub w Internecie. Prawidłowa nazwa wspólnoty kościelnej Braci Morawców to Bracia morawscy.

XIX w.[6] Na tym etapie poszukiwań nie odnaleziono archiwaliów dotyczących funkcjonujących na terenie miasta przed wybuchem pierwszej wojny światowej następujących stowarzyszeń zrzeszających ludność niemiecką lub żydowską: Niemieckie Towarzystwo Strzelców, Niemieckie Towarzystwo Gimnastyczne, Męskie Towarzystwo Śpiewacze, Drugie Żydowskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe[7].

Materiały odnoszące się do mniejszości narodowych w Pabianicach znajdziemy również wśród zespołów aktowych administracji ogólnej, które powstały po drugiej wojnie światowej, m.in. w aktach wytworzonych przez Urząd Wojewódzki Łódzki z lat 1945–1950 (UWŁ 1945–1950) oraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Urząd Wojewódzki w Łodzi (PWRNiUW) z lat 1950–1975. W powojennym Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim, w Wydziale Społeczno-Politycznym, znajdują się m.in.: wykaz stanu liczbowego mniejszości narodowych zamieszkujących Pabianice pod koniec 1946 r., „wykaz repatriantów niemieckich", którzy otrzymali zezwolenie na wyjazd z Pabianic do radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec w latach 1948–1949, czy dane o liczbie Niemców zamieszkałych w Pabianicach w 1949 r., z podziałem na osoby pracujące i pozostające bez zatrudnienia[8]. W pozostałości aktowej po PWRNiUW w Łodzi znajdują się sprawozdania z lat 1951–1952 dotyczące osób, które podpisały niemiecką listę narodowościową z terenu Pabianic[9].

Akta fabryczne i bankowe do 1945 r., w liczbie ponad 40 zachowanych zespołów archiwalnych, obrazują udział w życiu gospodarczym ludności niemieckiej i żydowskiej. Szczególnie bogate odzwierciedlenie udziału ludności niemieckiej w rozwoju przemysłu włókienniczego znajdziemy w oddzielnych zespołach akt pofabrycznych — Pabianickie Zakłady Włókiennicze, dawniej R. Kindler w Pabianicach Spółka Akcyjna Pabianice, z lat 1874–1947 w liczbie 1129 j.a. oraz Spółka Akcyjna Pabianickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych Krusche i Ender z lat 1824–1951 (2240 j.a.). Dowodzą tego również akta mniejszych zakładów przemysłowych, takich jak: Steinhagen i Saenger Fabryka Papieru i Celulozy SA, Fabryka Papieru w Pabianicach czy Fabryka Wyrobów Włókienniczych J. Rensz i Syn w Pabianicach. Sporo informacji o działalności na terenie Pabianic małych firm przemysłowych, zwłaszcza żydowskich, odnajdziemy w aktach Izby Skarbowej Piotrkowskiej 1869–1918, Starszego Inspektora Fabrycznego Guberni Piotrkowskiej 1891–1914 oraz RGP Wydziału Administracyjnego 1867–1917. Napotkamy tam informacje o istnieniu kilkudziesięciu zakładów przemysłowych, których założycielami i właścicielami nie byli Polacy. Były to np. Tkalnia Mechaniczna Preiss Herman i Synowie, 1899–1913; Tkalnia Mecha-

[6] Zob.: *Hundert Jahre göttlicher Gnade Und Arbeit an der ev. luth. Gemeinde zu Pabianice. Sind sie auch Dir zum Segen geworden*? 1827–1927, oprac. zbior., Łódź 1927.

[7] *Kalendarz Informator Pabianicki 1914*, Pabianice 1913, s. 64.

[8] APŁ, Urząd Wojewódzki Łódzki z lat 1945–1950, sygn. 249, 252, 258.

[9] APŁ, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Urząd Wojewódzki w Łodzi, sygn. 6533––6535.

niczna Silberstein Dawid i Weinstein Hersz 1909–1913; Tkalnia Mechaniczna Urbach Abram, Sinicki Mendel, 1901–1913; Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Bawełnianej Bracia Baruch, 1904–1905; Tkalnia Mechaniczna Zarobkowa Majer Kuperwasser w Pabianicach 1934–1946; Chrystian Mees Zakład Blacharski w Pabianicach 1938–1949.

Problematykę tę można poszerzyć o poszukiwania w aktach notariuszy, przede wszystkim działających na terenie Pabianic. W APŁ znajdują się akta dziewięciu takich kancelarii notarialnych z lat 1900–1939, 1945–1951, liczących ogółem 236 ksiąg. Przydatne będą również, wymagające mozolnych poszukiwań, księgi hipoteczne zachowane od 1829 r. w zespole Hipoteka w Pabianicach.

Odbicie stosunków narodowościowych możemy prześledzić także wśród rzemieślników, czego dowody odnajdziemy w aktach cechowych: Cechy miasta Pabianic — zbiór szczątków zespołów z lat 1725–1950 oraz w AmP. W aktach cechowych do końca zaborów używany był oprócz języka polskiego także język niemiecki. W księgach cechów pabianickich występuje ten język już w XIX w. Było to spowodowane dużym napływem majstrów niemieckich, którzy wchodzili w skład cechów, piastując często stanowiska starszych cechowych. W 1827 r. starszymi zgromadzeń rzemieślniczych cechu krawieckiego, młynarskiego, płóciennicze go i stolarskiego były osoby wyznania ewangelickiego lub katolickiego, mówiące po niemiecku (zob. np. AmP, sygn. 1344). Zestawienia ludności, zwłaszcza rzemieślniczej, znajdziemy w opisie miasta z 1860 r. (RGP Anteriora, sygn. 1642, oraz AmP, sygn. 620).

Informacji na temat aktywności gospodarczej ludności niemieckiej i żydowskiej możemy szukać także w aktach Izby Skarbowej Piotrkowskiej z lat 1869––1918 i Sądu Okręgowego w Łodzi z okresu II Rzeczypospolitej.

W aktach przechowywanych w APŁ znajduje odbicie oświata ludności niemieckiej i żydowskiej zamieszkującej Pabianice. Badając te zagadnienia, zwrócić należy uwagę na akta Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej sprzed 1914 r., w których odnajdziemy m.in. dokumenty dotyczące szkoły elementarnej ewangelickiej w Pabianicach (sygn. 986, 987) z lat 1846–1848 i 1865–1896 oraz szkoły elementarnej żydowskiej w Pabianicach 1886–1898 (sygn. 1715–1717). W zespole Inspektorat Szkolny Obwodu Łaskiego z siedzibą w Pabianicach z lat 1917––1939 zachowały się akta:

- Prywatnej Szkoły Powszechnej Koedukacyjnej z niemieckim językiem nauczania Niemieckiego Stowarzyszenia Gimnazjalnego w Pabianicach z lat 1933–1939,
- Prywatnej Szkoły Religijnej pod nazwą „Darchaj [Darchei] Noam" Jakuba Jankielewicza w Pabianicach z lat 1928–1939,
- Prywatnej Szkoły Religijnej pod nazwą „Mykojr [Mekor] Chaim" Chaima Walisa w Pabianicach z lat 1934–1936,
- Szkoły Powszechnej Towarzystwa Ortodoksów (Szlojmej Emunej Isroel) pod nazwą „Or-Tora" w Pabianicach z lat 1925–1939.

Akta innych szkól nie zachowały się.

Informację o żydowskich szkołach religijnych odnajdziemy m.in. w poszycie z 1910 r. (NZSmP, sygn. 312), gdzie znajduje się spis chederów w Pabianicach.

Wiadomości o oświacie mniejszości narodowych w okresie międzywojennym w Pabianicach uzupełnimy dzięki kwerendzie we wspominanym już zespole AmP. Znajdziemy w nim m.in. akta z lat 1826–1841 traktujące o ustanowieniu nauczyciela i szkoły żydowskiej (AmP, sygn. 112) czy o Gimnazjum Filologicznym przy Gminie Żydowskiej w Pabianicach (AmP, po 1914 r., sygn. 204).

Informacji o szkolnictwie i oświacie w późniejszym okresie poszukiwać będziemy głównie w protokołach posiedzeń Magistratu i Zarządu Miejskiego, w budżetach i sprawozdaniach budżetowych — w aktach Wydziału Finansowego i Wydziału Techniczno-Budowlanego oraz Wydziału Oświaty i Kultury. O wielu działających szkołach zachowały się jedynie wzmianki, jak np. o szkole religijnej dla dziewcząt w Pabianicach, znanej pod nazwą „Bejs Jakow", należącej do organizacji „Agudas Izrael", a mieszczącej się przy ulicy Majdany 3. Najwięcej zachowanych dokumentów dotyczy Szkoły Powszechnej nr 9, która do czerwca 1919 r. nosiła nazwę: Szkoła Publiczna nr 1 Ewangelicka. Do końca swego istnienia pozostała ona szkołą z niemieckim językiem wykładowym i była przeznaczona dla dzieci niemieckich[10].

Należy pamiętać, że do szkół z polskim językiem nauczania uczęszczała młodzież wszystkich narodowości i wyznań.

Oprócz o wymienionych już KLS i Rejestrach Mieszkańców m. Pabianic, stanowiących część zespołu akt samorządowych Pabianic, należy powiedzieć o bardzo istotnych dokumentach dotyczących indywidualnie każdego mieszkańca Pabianic, tj. o aktach stanu cywilnego (urodzenia, śluby i małżeństwa), obejmujących ewidencją wszystkich mieszkańców. Akta te świadczą m.in. o rodowodzie, narodowości, a przede wszystkim o wyznaniu mieszkańców miasta. Archiwum Państwowe w Łodzi przechowuje też, oprócz akt stanu cywilnego wyznania rzymskokatolickiego z terenu Pabianic, akta stanu cywilnego następujących wyznań czy obrządków:

- adwentystów z lat 1911–1912,
- mojżeszowe z lat 1831–1942,
- ewangelickie z lat 1925–1939,
- ewangelicko–augsburskie z lat 1827–1912 (duplikaty do 1945 r.), również konfirmacje i alegaty,
- ewangelicznych chrześcijan z lat 1933–1939,
- Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego z lat 1925–1938,
- Wolnych Badaczy Pisma Świętego z lat 1936–1939.

[10] Zob.: referat A. Suchodolskiego „Materiały do dziejów oświaty w Pabianicach w latach 1918––1939 przechowywane w APŁ Oddział w Pabianicach", rkps w Bibliotece APŁ.

Źródła dotyczące ludności prawosławnej w Pabianicach to spisy osób wyznania prawosławnego z roku 1902, 1903 i 1910 (NZSmP, sygn. 294, 295, 312).

Z okresu okupacji hitlerowskiej zachowały się akta dotyczące eksterminacji żydowskich mieszkańców Pabianic (w zespole Przełożony Starszeństwa Żydów w Getcie Łódzkim 1939–1944). Są to przede wszystkim zestawienia statystyczno-chronologiczne oraz spisy imienne Żydów ze zlikwidowanych gett prowincjonalnych Kraju Warty z marca–sierpnia 1942 r., deportowanych do getta łódzkiego, w tym m.in. z getta pabianickiego (sygn. 999, 1205). W omawianym zespole archiwalnym są również karty meldunkowe mieszkańców getta łódzkiego, a w nich także deportowanych do niego Żydów z getta pabianickiego (sygn. 1011).

Interesującymi dokumentami dotyczącymi mniejszości niemieckiej czy też pabianiczan przyznających się do swojego niemieckiego pochodzenia są ankiety osób starających się o wpisanie na Niemiecką Listę Narodowościową przechowywane w zespole Niemiecka Lista Narodowa na terenie województwa łódzkiego. Na ich podstawie można prześledzić nie tylko rodowód tej grupy narodowościowej zamieszkującej Pabianice, ale wiele innych aspektów dotyczących tej mniejszości[11].

Dopełnieniem wizualnym, do pewnego stopnia, udziału mniejszości narodowych i religijnych w życiu Pabianic są zbiory ikonograficzne APŁ. Fotografie największych pabianickich zakładów przemysłowych znajdziemy w Zbiorze ikonograficznym Archiwum Państwowego w Łodzi. Zgromadzone w nim zdjęcia przedstawiają widoki zakładów Kruschego i Endera oraz zakładów Kindlera. W Zbiorze albumów ikonograficznych znajdują się trzy albumy dotyczące Pabianic, m.in. rodziny Enderów.

Uzupełnienie źródeł archiwalnych stanowić może prasa pabianicka. W bibliotece APŁ dostępne są pojedyncze numery lub niekompletne roczniki następujących tytułów ukazujących się do 1939 r.: „Życie Pabianickie" 1912; „Gazeta Pabianicka" 1913, 1914; „Gazeta Pabianicka Tygodnik Polityczny, Społeczny i Informacyjny" 1928, 1930, 1933 (pojedyncze numery), 1934–1936; „Kurier Pabianicki" (dwa numery z 1929 r.).

Podsumowując, należy stwierdzić, że materiały dotyczące mniejszości narodowych i religijnych żyjących w Pabianicach odnajdziemy w wielu zespołach archiwalnych bardzo różniących się zarówno objętościowo, treściowo, jak i kompletnością zachowania akt. Mają one zróżnicowaną wartość informacyjną dla interesującego nas tematu. Dotyczą zarówno spraw ogólnych odnoszących się do dużych grup ludności, jak i do pojedynczych, indywidualnych osób. Wszystkie zagadnienia odnoszące się do wieloetnicznej społeczności Pabianic w większym lub w mniejszym stopniu znajdują odbicie w zasobie archiwum łódzkiego. Próba przybliżenia tych materiałów wskazuje na wielorakość oraz

[11] Korzystanie z akt zespołu jest warunkowe.

zróżnicowanie ich aktotwórców i nie wyczerpuje tematu. Każdorazowe badania różnych aspektów tej problematyki zawsze wymagać będą szczegółowej kwerendy i krytycznego podejścia do odszukanych materiałów.

Andrzej Drakoniewicz, *Archival Materials on Ethnic and Religious Minorities in Pabianice in the Custody of the State Archive in Łódź.* Until the end of World War II, Pabianice was a multi-ethnic, multi-religious, and multi-cultural city. The archival material held in the State Archives in Łódź documents that state of affairs and allow researchers to trace the demographic, social, cultural, and economic development of the minorities living in the town. They offer insight into the contributions of minority populations to the life and development of Pabianice. This applies primarily to German, Jewish, and (to a lesser extent) Roma residents, or, considering the denominational division of the population, primarily Evangelical Protestants, Jews, and (to a smaller extent) other non-Catholic denominations. The dissolution of the multi-cultural community of Pabianice is reflected in the preserved records. Materials concerning the ethnic and religious minorities living in Pabianice can be found in many different archival fonds, diverse in terms of size, content, and their state of preservation. They have diverse informational value for the researchers of the topic in question. They concern general affairs of a large community as well as personal matters of individuals. The preserved records contain knowledge about many aspects of the lives of the Pabianice minorities, including their contribution to the development of the town, the assimilation processes they underwent, and their impact on Polish citizens.

Andrzej Drakoniewicz, *Matériaux d'archivage conservés aux Archives nationales de Łódź relatifs aux minorités ethniques et religieuses de Pabianice.* Jusqu'à la fin de la Deuxième Guerre mondiale, la ville de Pabianice était un lieu multi-ethnique, multi-religieux et multiculturel. Les dossiers conservés aux Archives nationales de Łódź documentent cet état de fait. Ils permettent d'étudier le développement démographique, social, culturel et économique des minorités habitant cette ville. Ils mettent au jour également l'apport de cette population dans la vie quotidienne et le développement de Pabianice. Il s'agit principalement de la population allemande et juive, mais aussi des Roms ; du point de vue de religieux, il s'agit des minorités évangéliques et judaïques et autres religions non catholiques. La fin de la société multiculturelle de Pabianice se reflète également dans les actes conservés. Les matériaux relatifs aux minorités ethniques et religieuses vivant à Pabianice se trouvent dans de nombreux corpus d'archives variés tant d'un point de vue du volume, du contenu ou de l'état de conservation des actes. Leurs valeurs informatives diffèrent selon le sujet abordé, qu'il s'agisse de questions générales relatives à la société mais aussi aux individus. Les actes conservés permettent d'étudier plusieurs aspects de la vie des minorités résidant à Pabianice, entre autres leur apport quant au développement de la ville, des processus d'assimilation ou leur influence vis-à-vis de leurs concitoyens polonais.

Андрей Драконевич, *Архивные материалы, хранящиеся в Государственном архиве в Лодзи о национальных и религиозных меньшинствах в г. Пабьянице.* Город Пабьянице до окончания второй мировой войны был многоэтническим, многоконфессиональным и поликультурным. Хранящиеся в Государственном архиве в Лодзи архивные материалы подтверждают такое положение вещей. Они позволяют проследить демографическое, социальное, культурное и экономическое развитие меньшинств, населяющих город. Позволяют познакомиться с вкладом этого населения в жизнь и развитие города Пабьянице. Прежде всего, это касается немецкого и еврейского населения, в меньшей степени цыганского или, принимая во внимание конфессиональный состав города, населения евангелического вероисповедания и Моисеева вероисповедания и в меньшей степени других не католических конфессий. Конец

мультикультурного сообщества Пабьянице имеет также свое отражение в созданных материалах и в сохранившихся делах. Материалы о национальных и религиозных меньшинствах, живущих в городе Пабьянице, находятся во многих архивных фондах, различных по объему, содержанию, так и в плане сохранности архивов. Они имеют разнообразное информационное значение для представленной темы. Касаются как общих дел, относящихся к большим сообществам, так и отдельных, частных лиц. Сохранившиеся архивы позволяют проследить многие аспекты жизни национальных меньшинств, проживающих в г. Пабьянице, в частности, вклад в развитие города, происходящие ассимиляционные процессы или воздействие на польских сограждан.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

JAROSŁAW MATYSIAK
(Poznań)

WKŁAD PROF. DR. KAZIMIERZA KACZMARCZYKA (1878–1966) W ROZWÓJ ARCHIWÓW KOŚCIELNYCH I KLASZTORNYCH

Wśród znakomitej plejady archiwistów polskich XX w. na szczególną uwagę zasługuje postać prof. dr. Kazimierza Kaczmarczyka, archiwisty i historyka, współorganizatora polskiej służby archiwalnej, długoletniego dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu, wydawcy źródeł, autora wielu prac i publikacji poświęconych archiwistyce. Ważną pozycję w jego dorobku zawodowym i naukowym stanowią artykuły i referaty poświęcone działalności archiwów kościelnych, w szczególności diecezjalnych i klasztornych, oraz ich zasobów. Kaczmarczyk nie tylko opublikował kilkadziesiąt artykułów i opracowań na temat działalności tychże archiwów, ale osobiście porządkował archiwalia kilkunastu zgromadzeń zakonnych (żeńskich i męskich), dzięki czemu zyskał dużą wiedzę w organizacji i zasobie polskich archiwów klasztornych.

Jego działalności zawodowej i naukowej poświęcono już kilkadziesiąt artykułów w czasopismach specjalistycznych oraz popularnonaukowych, haseł w słownikach tematycznych, a także prac magisterskich[1]. Nie ma więc potrzeby przedstawiania po raz kolejny jego życiorysu. W opracowaniach tych wspomniano (zazwyczaj jednym zdaniem), że Kaczmarczyk porządkował archiwa

[1] M.in.: *Z żałobnej karty. Kazimierz Kaczmarczyk 1878–1966*, „Archiwista. Biuletyn Stowarzyszenia Archiwistów Polskich" 1966, nr 3 (6), s. 31; F. Paprocki, *Prof. dr Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966) (wspomnienie pośmiertne)*, „Kronika Miasta Poznania", t. 35, 1967, nr 1, s. 127–131; I. Radtke, *Kazimierz Kaczmarczyk 1878–1966*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza", t. 9, 1968, z. 2, s. 187–189; C. Skopowski, *Kazimierz Kaczmarczyk 3 II 1878–6 IV 1966*, „Archeion" 1967, t. 47, s. 277–280; bibliografia prac K. Kaczmarczyka, ibidem; K. Tymieniecki, *Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966)*, „Roczniki Historyczne" 1967, t. 33, s. 283–285; A. Marciniak, *Kazimierz Kaczmarczyk* [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań, 1981, s. 306–307; I. Radtke, *Kazimierz Kaczmarczyk* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1, 1918–1984, Warszawa–Łódź 1988, s. 93–95; J. Matysiak, *Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966). Archiwista i historyk*, „Archiwista Polski" 2006, nr 2, s. 37–49; idem, „Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966). Archiwista i historyk", praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława Żerki, Poznań UAM 2010, mps; bibliografia prac K. Kaczmarczyka, ibidem.

klasztorne i kościelne. Więcej informacji o pracach porządkowo-ewidencyjnych wykonanych przez niego w archiwach klasztornych podałem w artykule pt. *Związki Kazimierza Kaczmarczyka (1878–1966) z paulinami i jego prace w Archiwum na Jasnej Górze i Krakowskiej Skałce*, opublikowanym w tomie 29 „Studia Claromontana”[2]. Dotyczyło to jednak wyłącznie archiwów zakonu paulinów na Jasnej Górze i krakowskiej Skałce. Niniejsze opracowanie jest pierwszą w polskiej historiografii całościową próbą przedstawienia prac porządkowo-ewidencyjnych wykonywanych przez Kazimierza Kaczmarczyka w polskich archiwach klasztornych, przez cały niemal okres jego pracy zawodowej. Zostaną w nim przedstawione wizytacje i kontrole archiwów parafialnych, kapitulnych, diecezjalnych i klasztornych przeprowadzane w ramach obowiązków służbowych Kaczmarczyka w okresie jego pracy w Archiwum Państwowym w Krakowie w latach 1940–1945. Jego przedmiotem będą też artykuły i publikacje jego autorstwa poświęcone nie tylko organizacji archiwów kościelnych i klasztornych, metodom porządkowania zasobów archiwalnych, ich znaczeniu dla badań nad historią państwa i Kościoła polskiego, ale także dokumenty przechowywane w tych archiwach.

Podstawą źródłową tego artykułu jest przede wszystkim spuścizna Kazimierza Kaczmarczyka przechowywana w Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu[3]. Znajdują się w niej m.in. notatki dotyczące prowadzonych przez niego prac porządkowo-ewidencyjnych, sprawozdania miesięczne z okresu zatrudnienia w Archiwum Państwowym w Krakowie w latach drugiej wojny światowej, inwentarze sporządzone w trakcie prac prowadzonych w archiwach klasztornych oraz liczna korespondencja z instytucjami kościelnymi, przełożonymi poszczególnych zgromadzeń zakonnych, zakonnikami odpowiedzialnymi za sprawy archiwalne. Wykorzystano także opracowania, publikacje, referaty, w których wspomniano o wykonanych przez niego pracach porządkowych w archiwach klasztornych.

---

[2] J. Matysiak, *Związki Kazimierza Kaczmarczyka (1878–1966) z paulinami i jego prace w Archiwum na Jasnej Górze i Krakowskiej Skałce*, „Studia Claromontana” 2011, t. 29, s. 367–390.

[3] Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu (cyt. dalej: PANAwWOwP), Materiały Kazimierza Kaczmarczyka (1878–1966) (cyt. dalej: MKK), sygn. P III–35. Spuściznę Kazimierza Kaczmarczyka zakupiło archiwum w roku 1967 od wdowy — Józefy Kaczmarczyk. Materiały znajdowały się w prowizorycznych teczkach, paczkach, zeszytach i kopertach, z przewagą materiałów luźnych i wymieszanych. Objętość wynosiła ok. 4 m.b. W styczniu 1967 r. powstał sumaryczny spis spuścizny, liczący 40 pozycji. Recenzję materiałów dla Komisji Oceny Zakupów przygotował w lutym 1967 r. prof. dr Jerzy Topolski. Porządkowanie materiałów rozpoczęła Anna Marciniak w roku 1970. Od roku 2006, po jej przejściu na emeryturę, porządkowanie spuścizny kontynuował Jarosław Matysiak. Ostatecznie prace nad opracowaniem spuścizny ukończono w grudniu 2009 r. (zob.: A. Marciniak, „Materiały prof. dra Kazimierza Kaczmarczyka (1878–1966) w Oddziale Poznańskim Archiwum Polskiej Akademii Nauk (sygn. P III–35)” — referat wygłoszony w roku 1974 na zebraniu naukowym pracowników Archiwum Państwowego w Poznaniu, mps; A. Marciniak, J. Matysiak, „Materiały Kazimierza Kaczmarczyka (1878–1966), (P III–35)”, 2013, mps, k. 55.

Kazimierz Kaczmarczyk po raz pierwszy zetknął się z archiwami kościelnymi, pracując w Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa w latach 1901–1920[4]. Jednym z jego pierwszych poważnych zadań było uporządkowanie w 1903 r., w ramach prac Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej[5], na wniosek prof. Stanisława Krzyżanowskiego, zasobu archiwalnego klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich przy kościele Bożego Ciała na krakowskim Kazimierzu. Z uwagi na nawał prac członkowie Grona wciągali do prac porządkowych i inwentaryzacyjnych młodych adeptów archiwistyki. Prof. Krzyżanowski, kierując się postulatem Franciszka Piekosińskiego[6], zlecił prowadzenie inwentaryzacji tegoż archiwum Teofilowi Klimie[7], którego później zastąpił „zdolny student filozofii" — Kazimierz Kaczmarczyk.

Kaczmarczyk najpierw posegregował luźne akta według kryterium rzeczowego, z uwzględnieniem dawnego układu archiwalnego, na podstawie inwentarza archiwalnego z 1795 r. Następnie ułożył je chronologicznie oraz rzeczowo i spaginował[8].

Kolejnym, znacznie poważniejszym zadaniem były prace porządkowo-inwentaryzacyjne przeprowadzone w latach 1915–1916, wspólnie z cystersem o. dr. Gerardem Kowalskim[9], w archiwum opactwa cystersów w Mogile. Akta tego archiwum

[4] Pracę zawodową rozpoczął jeszcze w trakcie studiów na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Będąc studentem drugiego roku filozofii, został przyjęty 1 września 1901 r. do Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, jako pomocnik biurowy, z poborami 50 koron miesięcznie. Dyrektorem archiwum był wykładowca Kaczmarczyka — prof. Stanisław Krzyżanowski (1865–1917), historyk, mediewista, wykładowca nauk pomocniczych historii na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1897–1917 dyrektor Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa; zob.: Archiwum Państwowe w Krakowie, Ekspozytura w Spytkowicach. Teczka personalna Kazimierza Kaczmarczyka, sygn. 880, dokument L. 132/1904.

[5] Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej — instytucja powołana w 1888 r. w celu usprawnienia działalności systemu ochrony zabytków oraz nadania tej działalności charakteru narodowego. Założycielami i pierwszymi członkami byli przedstawiciele nauki i kultury polskiej, m.in.: Józef Łepkowski, Stanisław Smolka, Michał Bobrzyński, Wojciech Kętrzyński, Tadeusz Wojciechowski. Grono roztaczało opiekę nie tylko nad zabytkami sztuki, ale także nad wszelkimi zabytkami kultury narodowej, w tym nad archiwami; zob.: J. Szyposz, *Działalność Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, „Archeion" 1976, t. 64, s. 59–80.

[6] Franciszek Piekosiński (1844–1906), historyk, heraldyk, prawnik, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, dyrektor Archiwum Krajowego Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie.

[7] Autorowi nie udało się ustalić danych osobowych T. Klimy.

[8] PANAwWOwP, MKK, jednostka archiwalna (cyt. dalej: j.a.) 244, k. 1, po 24 września 1903 r.; pismo Grona C.K. Konserwatorów Galicji Zachodniej, L. 501 z 24 września 1903 r.; Kaczmarczyk w haśle *Archiwa kościelne* przygotowywanym dla *Encyklopedii katolickiej* pisał, że kanonicy regularni laterańscy posiadali w swoim archiwum 171 dyplomów z lat 1289–1833 oraz 310 ksiąg i fascykułów z XV–XIX w., odnoszących się do dość licznych miejsc kultu błogosławionego Stanisława Kazimierczyka oraz klasztorów skasowanych przez zaborcę rosyjskiego w Królestwie Polskim, ibidem, j.a. 28, k. 41; zob. też: K. Kaczmarczyk, *Porządkowanie archiwów klasztornych*, „Archeion" 1967, t. 47, s. 10; J. Szyposz, *Działalność Grona*..., s. 59–71.

[9] Wojciech Kowalski, cysters, imię zakonne Gerard (1881–1919), archiwista, bibliotekarz, historyk sztuki; od 1905 r., po złożeniu ślubów wieczystych i wyświęceniu na kapłana, osiadł w klasztorze

dotyczą organizacji klasztoru, kultu cudownego krucyfiksu i personaliów. Obejmują kroniki i korespondencję, archiwalia dóbr ziemskich, sprawy dziesięciny, kapitałów i pożyczek, ciężarów podatkowych, rekwizycji, dochodów i rozchodów pieniężnych oraz zbożowych, budowy klasztoru i kościoła oraz parafii w dobrach klasztornych[10].

Rezultatem tej pracy było wspólne z o. Gerardem opracowanie *Katalogu Archiwum opactwa Cystersów w Mogile*, który został przedstawiony na posiedzeniu Grona wiosną 1917 r. Na wniosek członka korespondenta ks. Jana Fijałka[11] (późniejszego przewodniczącego sekcji) Sekcja Archiwalna podjęła uchwałę o wydrukowaniu tego katalogu. Cystersi przeznaczyli na ten cel 2 tys. koron[12]. Katalog ukazał się drukiem w 1919 r. Praca ta zawiera, oprócz wstępu poświęconego historii archiwum i regestów, opis 58 zaginionych dokumentów z lat 1225–1503 oraz opisy i streszczenia: 309 dyplomów pergaminowych z lat 1225–1886, 609 rękopisów archiwalnych z XVI–XX w., 260 rękopisów bibliotecznych z XIII–XIX w., 165 rękopisów muzycznych z lat 1751–1785 (po raz pierwszy w literaturze polskiej) oraz 45 map i planów z lat 1784–1915. Autorzy podzielili archiwalia na: I. Dokumenty pergaminowe, II. Rękopisy, III. Mapy i plany. W pracy uwzględniono także dyplomy i rękopisy przechowywane niegdyś w opactwie mogilskim, które znalazły się w innych zbiorach. Całość opatrzono indeksami osób, miejscowości i rzeczy[13].

W 1920 r. Kaczmarczyk opuścił Kraków i przeniósł się do Poznania, gdzie objął stanowisko zastępcy dyrektora, a od 1925 r. dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu. Fakt przeprowadzki do Poznania nie oznaczał rezygnacji z kontaktów z archiwami klasztornymi. Wręcz przeciwnie, w okresie międzywojennym prowadził szeroko zakrojone prace porządkowo-inwentaryzacyjne w archiwum jednego z najważniejszych dla historii Kościoła polskiego i narodu klasztoru — na Jasnej Górze.

Z racji wielkiej roli Jasnej Góry tamtejsze archiwum zajmuje ważne miejsce wśród polskich archiwów zakonnych. Przechowuje się w nim przywileje fundacyjne, kopie i transumpty nadań spisywane przez kopistów od XV w. (m.in. rękopis o historii obrazu Matki Bożej zw. *Translacio tabule*), a od

---

w Mogile, gdzie powierzono mu opiekę nad archiwum i biblioteką klasztorną; zob.: G. Schmager, *Kowalski Wojciech, imię zakonne Gerard (1881–1919)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław –Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 548.

[10] PANAwWOwP, MKK, j.a. 20, K. Kaczmarczyk, hasło: *Archiwa kościelne*, k. 39.

[11] Jan Fijałek (1864–1936), ksiądz, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik Katedry Historii Kościoła w Polsce na UJ, członek Krakowskiej Kapituły Metropolitalnej i Polskiej Akademii Umiejętności.

[12] G.K. 11, s. 62; G.K. 25, L. 60, 116, 125; cyt. za: J. Szyposz, *Działalność...*, s. 77.

[13] K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, *Katalog Archiwum opactwa Cystersów w Mogile*, „Wydawnictwo Sekcji Archiwalnej Krajowego Grona Konserwatorskiego w Krakowie", Kraków 1919, nr 18, s. XXXIV, 434, 1 tablica.

XVI w. rejestruje się także cuda i pielgrzymów (*Miraculorum B.V. monasterii Czestgochoviensis t. primud*), akta konfraterni (*Regestrum confraternitatis*) oraz księgi liturgiczne (*Mszał pauliński*) i kopie ustawodawstwa zakonu (*Catenatus*). W zasobie tego archiwum znajduje się również ok. 500 dokumentów pergaminowych i papierowych od 1356 r. i ponad 4500 ksiąg i fascykułów od XVI w. Wymienione archiwalia dotyczą nie tylko klasztoru jasnogórskiego, jego licznych niegdyś dóbr ziemskich, kultu cudownego obrazu Matki Boskiej, bractw kościelnych, twierdzy, biblioteki, skarbca, apteki, drukarni, ogrodów, kapitałów, legatów, rachunków, korespondencji, map i planów, ale obejmują także akta polskiej prowincji paulinów, licznych klasztorów i rezydencji zakonu w Polsce — upadłych lub skasowanych przez rządy Królestwa Polskiego (w 1819) i carski (po 1863). W XVII–XIX w. zasób archiwalny powiększył się o akta przekazywane przez inne klasztory, które czując się zagrożone, przesyłały swoje archiwalia na Jasną Górę, oraz o akta prywatne[14].

W 1917 r. ówczesny generał zakonu o. Piotr Markiewicz, nosząc się z myślą opublikowania materiału źródłowego do monografii Jasnej Góry, przystąpił do porządkowania archiwum. Za radą prof. Bolesława Ulanowskiego skontaktował się z ks. prof. Janem Fijałkiem, ten zaś polecił do tej pracy mediewistę — dr. Stanisława Zachorowskiego (1885–1918)[15].

Po wstępnym rozeznaniu archiwaliów dr Zachorowski niespodziewanie zmarł (21 grudnia 1918 r.). Jego miejsce zajął doświadczony już w pracach archiwalnych ówczesny kustosz Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa — Kazimierz Kaczmarczyk.

Przystępując do prac porządkowych w archiwum paulińskim, Kaczmarczyk był już dość dobrze zorientowany w specyfice archiwaliów zakonnych. To doświadczenie niewątpliwie zaprocentowało w pracy na Jasnej Górze.

Pierwszy jego udokumentowany pobyt w archiwum jasnogórskim miał miejsce w okresie 30 sierpnia–3 września 1919 r., a następny 28 grudnia 1919–7 stycznia 1920 r.[16] Perturbacje związane ze zmianą miejsca pracy oraz nawał obowiązków w poznańskim archiwum spowodowały, że kolejna, trzecia wizyta na Jasnej

---

[14] K. Kaczmarczyk, *Archiwum o.o. Paulinów...*, s.134; H. Marcinkiewicz ZP, *Archiwum Jasnogórskie…*, s. 48; J. Zbudniewek zp, *Przedmowa* [w:] *Zbiór dokumentów zakonu paulinów w Polsce*, t. (dawniej zeszyt)1, 1328–1464, oprac. ks. J. Fijałek, suplement z przedmową, wykazem treści dokumentów oraz indeksami osobowymi miejsc i rzeczowym, Warszawa 2004, s. 6; zob. też: J. Staszel, *Jan Fijałek — kapłan i uczony*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie", t. 39, 1994, s. 114; S. Piecha, *Jan Nepomucen Fijałek* [w:] *Złota Księga Papieskiej Akademii Teologicznej*, red. S. Piecha, Kraków 2000, s. 373–382.

[15] K. Kaczmarczyk, *Archiwum oo. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, „Archeion" 1929, t. 6–7, s. 129–132, 136–159; H. Marcinkiewicz ZP, *Archiwum Jasnogórskie*, „Jasna Góra", t. 3, 1985, nr 1, s. 48; J. Zbudniewek, *Archiwum* [hasło] [w:] *Jasna Góra — dzieje* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. S. Wielgus, Lublin 1997, kol. 1083–1084.

[16] PANAwWOwP, MKK, j.a. 245.

Górze doszła do skutku dopiero w dniach 3–16 stycznia 1921 r.[17] Pod koniec stycznia 1922 r. otrzymał pismo od generała paulinów, który prosił go o kolejny przyjazd i dalsze porządkowanie archiwum klasztornego[18].

W ciągu pierwszych lat pracy Kaczmarczyk i ks. Fijałek zajmowali się ułożeniem i opisaniem olbrzymiego zasobu dyplomów, aktów oraz luźnych materiałów, gromadzonych przez wieki w archiwum klasztoru i w sekretariacie kurii prowincjalskiej i progeneralskiej. O skali pracy, jaka czekała archiwistów, świadczy fragment artykułu Kaczmarczyka o archiwum jasnogórskim opublikowany w tomie 6–7 „Archeionu": „Archiwum przed rozbiorami było wprawdzie we względnym porządku, w XIX wieku jednak, wskutek kasaty klasztorów, przesyłania akt władzom państwowym w różnych sprawach i kilkakrotnego przenoszenia archiwum wywołanego przez kwaterunki wojskowe, popadło prawie w zupełny nieład. Przeważna część powiązanych sznurkami starych fascykułów rozsypała się zupełnie, nowsze zaś akta nie były wcale ułożone. Należało czytać tysiące pojedynczych akt i listów, by według ich treści dojść, do czego się odnoszą. [...] Na wielu aktach starszych znajduje się często po kilka różnych sygnatur, wobec czego wyszukanie właściwej i porównanie z innymi aktami celem uzgodnienia proweniencji zabierało dużo czasu"[19].

Ks. Fijałek zapoznawał się z dokumentami pergaminowymi, które następnie rezerwował sobie w celu ich publikacji w kodeksie dyplomatycznym poświęconym dokumentom paulińskim. Praca ta oprócz źródeł do organizacji zakonu miała zawierać źródła historyczne dotyczące nadań dóbr ziemskich na rzecz klasztorów, czynszów i ciężarów chłopskich, sztuki, kultury materialnej[20].

Kaczmarczyk natomiast porządkował kodeksy kronik i poszyty akt luźnych. „Roboty jest jeszcze dużo, bo są setki fascykułów, które się układa z luźnych aktów idących w tysiące, a przytem jest kilkaset rękopisów" — relacjonował przebieg prac w liście do Józefa Paczkowskiego[21]. Do współpracy zaangażował paulina, ojca dr. Polikarpa Sawickiego, którego wprowadził w zagadnienia archiwistyki[22].

Czwarty pobyt w klasztorze jasnogórskim w okresie międzywojennym miał miejsce w dniach 31 marca–29 kwietnia 1922 r.[23] W liście do Paczkowskiego tak zrelacjonował swoją pracę: „Ponieważ kończy się mój pobyt tutaj, przeto chociaż kilka słów sprawozdania chcę przekazać. Pracowałem po 10–12 go-

[17] Ibidem, „Praca moja nad porządkowaniem archiwum OO Paulinów na Jasnej Górze", k. 28.

[18] Archiwum Państwowe w Poznaniu (cyt. dalej: APP), Zespół Józefa Paczkowskiego, sygn. 438, list K. Kaczmarczyka do J. Paczkowskiego, 26 stycznia 1922 r., k. 60–61.

[19] K. Kaczmarczyk, *Archiwum o.o. Paulinów*..., s. 126.

[20] Ibidem, s. 134; J. Zbudniewek ZP, *Przedmowa*..., s. 6.

[21] Zob. przyp. 42.

[22] J. Zbudniewek ZP, *Przedmowa*..., s. 6; J. Staszel, *Jan Fijałek*..., s. 123.

[23] PANAwWOwP, MKK, j.a. 245.

dzin dziennie nie wyłączając świąt i niedziel, ułożyłem przeszło 40 fascykułów z XVII i XVIII w., między innymi korespondencję do prowincjała Konstantego z Bnina Moszyńskiego (+1738). Ten prawdziwie wielki Wielkopolanin, fundator kilku klasztorów utrzymywał tak szerokie kontakty, że zostało po nim około 2000–3000 listów z całej Polski, Włoch, Węgier i Śląska. Pierwsze dygnitarze koronni, duchowni i świeccy utrzymują z nim zażyłe stosunki.

Wielka ilość zachowała się także tzw. [tekst nieczytelny — J.M.] z metrykami od roku 1649, starsze zaginęły. Pokazuje się, że jakie 70 proc. paulinów z XVII i XVIII w. pochodziło ze szlachty, duży procent jest ze Śląska i Moraw i Wielkopolski zwłaszcza w drugiej połowie XVIII w. i w. XIX. [...] Pozostało jeszcze roboty dużo, bo obecnie skończone dopiero rozdzielenie na grupy, a teraz przyjdzie jeszcze uporządkowanie w obrębie grup i chronologiczne [tekst nieczytelny — J.M.] i zinwentaryzowanie”[24].

Ks. Fijałek skoncentrował się także na wyciągnięciu dokumentów fundacyjnych i odpustowych, które w klasztorze jasnogórskim przepisywał i prawdopodobnie z Kaczmarczykiem kolacjonował. Gdy prace były już niemal na ukończeniu, ks. Fijałek niespodziewanie zmarł 19 października 1936 r. W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego złożony był już tekst *Zbioru dokumentów zakonu paulinów w Polsce*, do składki 38, bez pełnego komentarza do dokumentu 151 wystawionego przez Kazimierza Jagiellończyka na sprzedaż wiktuałów dla klasztoru jasnogórskiego. Niestety, dalsza partia przygotowanego tekstu zaginęła, a wraz z nią wstęp oraz kilka oryginalnych dokumentów. Do wybuchu drugiej wojny światowej Kaczmarczykowi nie udało się odnaleźć zaginionego tekstu, by zamknąć nim 39 składkę. Dopiero w 1941 r. odnaleziono w Archiwum Kapituły Krakowskiej na Wawelu brakujące materiały niedokończonego *Zbioru*. W ogromnej konspiracji wydrukowano wówczas cztery brakujące lub raczej zastępcze dokumenty, dodano tymczasową okładkę z antydatacją (1938) i niefortunnym określeniem jako zeszyt 1: 1328–1464[25].

Nad ukończeniem *Zbioru dokumentów* ze stosowną przedmową i indeksami pracował Kaczmarczyk w czasie wojny i po jej zakończeniu[26]. Napisał do niego dość obszerny wstęp i zamówił sporządzenie indeksów, które wykonali archiwiści: Tadeusz Mencel i Józef Stojanowski. W latach 50. próbowano je wydać,

[24] APP, Zespół Józefa Paczkowskiego, sygn. 438, list K. Kaczmarczyka do J. Paczkowskiego, 27 kwietnia 1922 r., k. 66–67.

[25] J. Zbudniewek ZP, *Przedmowa...*, s. 7.

[26] Na potrzeby kwerend archiwalnych, które musiał przeprowadzić w związku z pracami nad *Zbiorem...,* paulini jasnogórscy wystawili listy polecające do o. przeora na Skałce w Krakowie oraz do rektora kanoników regularnych laterańskich w Krakowie z prośbą o umożliwienie Kaczmarczykowi przeprowadzenia kwerend archiwalnych; zob.: PANAwWOwP, MKK, j.a. 293, pismo Kurii Generalnej Zakonu oo. Paulinów do K. Kaczmarczyka, 14 listopada 1953 r. (L. 590/53), podpisane przez sekretarza generalnego o. Sykstusa Szafrańca, wraz z listami polecającymi do o. przeora zgromadzenia zakonnego paulinów na Skałce w Krakowie (L.591/53) oraz do rektora kanoników regularnych laterańskich w Krakowie (L. 592/53), k. 64–66.

ale wrogie relacje istniejące wówczas na linii państwo–Kościół nie pozwoliły zrealizować tego zamierzenia[27].

Oprócz prac porządkowych Kaczmarczyk sporządzał także wypisy źródłowe. Interesowały go archiwalia dotyczące historii jasnogórskiego klasztoru oraz dzieje paulinów w Poznaniu i Wielkopolsce. Wykonał też odpisy listów znanych Polaków adresowanych do przeorów klasztoru, m.in. Adama Naruszewicza, Władysława Reymonta, Henryka Sienkiewicza[28].

Porządkowanie akt w jasnogórskim archiwum prowadził przeważnie w okresie swoich urlopów wypoczynkowych przez cały okres międzywojenny. Łącznie w latach 1919–1938 był na Jasnej Górze 26 razy[29]. O znaczeniu tych prac niech świadczy fakt, że interesował się nimi sam Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych Stanisław Ptaszycki, który w 1930 r. wizytował archiwum jasnogórskie[30]. Informacja o pracach porządkowych Kaczmarczyka była także odnotowywana w „Archeionie"[31].

Było to m.in. pokłosiem wizyty prezydenta RP Ignacego Mościckiego na Jasnej Górze (27 kwietnia 1930 r.). Mościcki zwiedził m.in. archiwum, gdzie zapoznał się z pracami inwentaryzacyjno-porządkowymi prowadzonymi przez Kaczmarczyka i ks. Fijałka. Archiwum, jak i prace, musiały zrobić na dostojnym gościu duże wrażenie. Świadczy o tym treść listu, jaki wysłała Kancelaria Prezydenta na ręce Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych: „Dnia 27 kwietnia 1930 r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził klasztor OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie, przyczem i między innymi zatrzymał się dłużej w archiwum klasztornym. Przy tej sposobności Generał OO. Paulinów ksiądz Markiewicz zwrócił uwagę Pana Prezydenta R.P. na nadzwyczaj owocną pracę p. dra Kaczmarczyka, Dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu, który z wielką znajomością rzeczy rozpoczął porządkowanie cennego archiwum Jasnogórskiego. Celem zachowania ciągłości tej pracy przez jej inicjatora, Ksiądz Generał przedstawił Panu Prezydentowi prośbę o spowodowanie u władz przełożonych dra Kaczmarczyka delegowanie go w miarę możności i potrzeby do Częstochowy celem dalszego kontynuowania rozpoczętego dzieła. Pan Prezydent R.P. odniósł się jak najżyczliwiej do tej prośby i z Jego polecenia Kancelaria Cywilna prosi o jej przychylne załatwienie"[32].

---

[27] J. Zbudniewek, *Przedmowa...*, s.7.

[28] PANAwWOwP, MKK, j.a. 79, 80.

[29] Ibidem, sygn. 245, „Praca moja nad porządkowaniem...", k. 28.

[30] *Sprawozdanie Wydziału Archiwów Państwowych z czynności w roku 1930. Dział Urzędowy*, „Archeion" 1931, t. 9, s. 2.

[31] *Sprawozdanie z działalności Archiwów Państwowych*, „Archeion" 1929, t. 5, s. 64; *Sprawozdanie z działalności Archiwów Państwowych*, „Archeion" 1930, t. 6–7, s. 67; *Sprawozdanie z działalności Archiwów Państwowych*, „Archeion" 1931, t. 9, s. 111; *Sprawozdanie z działalności Archiwów Państwowych w roku 1937*, „Archeion" 1938–1939, t. 16, s. 215.

[32] *Sprawozdanie Wydziału Archiwów Państwowych z czynności w roku 1930. Dział Urzędowy*, „Archeion" 1931, t. 9, s. 2.

Życzeniu prezydenta stało się zadość. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego udzielił Kaczmarczykowi czterotygodniowego urlopu płatnego (9–30 czerwca 1930 r.) w celu kontynuowania prac porządkowo-inwentaryzacyjnych na Jasnej Górze.

Prace nad porządkowaniem zasobu archiwalnego jasnogórskiego klasztoru kontynuował także w okresie drugiej wojny światowej i po 1945 r. Podczas swoich pobytów na Jasnej Górze zaskarbił sobie szacunek i przyjaźń zakonników w białych habitach. Ojcowie paulini bardzo cenili dużą wiedzę, zapał i zaangażowanie dyrektora poznańskiego archiwum, który bezinteresownie porządkował jasnogórskie archiwum.

Kaczmarczyk miał pełną świadomość, jaką wagę dla historii Kościoła i narodu polskiego mają dokumenty przechowywane w archiwach kościelnych i klasztornych. Dlatego też postulował, by czynniki państwowe i kościelne roztoczyły opiekę nad archiwaliami kościelnymi m.in. przez utworzenie archiwów diecezjalnych i odpowiednie przygotowanie merytoryczne księży i zakonników, którzy są odpowiedzialni za sprawy archiwalne. Doskonałą ku temu okazją był IV Powszechny Zjazd Historyków Polskich, który odbył się 6–8 grudnia 1925 r. w Poznaniu.

Czwarty z kolei, a pierwszy w niepodległej Polsce, zjazd przedstawicieli polskiej nauki historycznej stał się równocześnie jakby pierwszą ogólnopolską konferencją archiwalną. Wzięło w niej udział ok. 400 uczestników, a sam zjazd był poważnym sukcesem prestiżowym zwolenników myśli zachodniej w polskiej historiografii.

Obrady zjazdu toczyły się od 6 grudnia w następujących sekcjach: I. Sekcja historii starożytnej, II. Sekcja historii średniowiecznej i nowożytnej polskiej oraz powszechnej do 1795 r., III. Sekcja historii najnowszej, IV. Sekcja historii ustroju (prawo, kościół i gospodarstwo), V. Sekcja historii kultury, wraz z historią literatury, nauki i szkolnictwa, VI. Sekcja nauk pomocniczych historii, VII. Sekcja nauczania historii.

Zjazd w Poznaniu był pierwszym, na którym poruszono wiele problemów dotyczących archiwów i archiwoznawstwa. Z inicjatywy Józefa Paczkowskiego, ówczesnego Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, Sekcję VI — nauk pomocniczych historii podzielono na: Sekcję nauk pomocniczych VI A i Sekcję archiwalną VI B.

Na trzecim posiedzeniu Sekcji archiwalnej Kaczmarczyk przedstawił referat pt. „Organizowanie archiwów kościelnych", który spotkał się z dużym zainteresowaniem słuchaczy i dyskutantów. Autor omówił projekt porządkowania archiwów parafialnych i klasztornych oraz przedstawił sposoby ratowania ważnych dla historii i nauki archiwaliów kościelnych. Uczestnicy posiedzenia nie tylko poparli tezy referatu, ale przekazali także wiele wskazówek metodycznych dotyczących prac porządkowych w tych archiwach, jak np. konieczność stosowania w nich zasady proweniencji[33].

[33] PANAwWOwP, MKK, j.a. 207, Uchwały Sekcji VI B zaproponowane przez Kaczmarczyka: „zwrócić się do Episkopatu, by idąc w ślady ks. kardynała i prymasa Polski Edmunda Dalbora, zało-

Zgłaszane przez Kaczmarczyka i pozostałych uczestników zjazdu postulaty w sprawie organizacji archiwów kościelnych spotkały się z przychylnym przyjęciem ze strony władz kościelnych. W niecałe pół roku później, 27 maja 1926 r., otwarto uroczyście w Poznaniu — w gmachu byłej Akademii Lubrańskiego — Archiwum Archidiecezjalne, które rok wcześniej erygował ksiądz arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, prymas Polski Edmund Dalbor. Powstanie tego archiwum związane było z potrzebą istnienia placówki, której zadaniem byłoby m.in. „[...] gromadzenie i umiejętne konserwowanie wszystkich zabytków literackich odnoszących się do dziejów archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, tak rękopiśmiennych jak i drukowanych”[34]. Wśród wielu zaproszonych gości był także Kaczmarczyk, który jako oficjalny przedstawiciel Towarzystwa Miłośników Historii w Poznaniu powiedział m.in. w przemówieniu gratulacyjnym: „Wśród tej pięknej i rzadkiej uroczystości, w czasie prawdziwego święta naukowego niechaj mi będzie wolno jeszcze dorzucić kilka słów od Towarzystwa Miłośników Historii w Poznaniu. Może najbardziej radośnie ze wszystkich my życzymy pomyślności i pięknego rozwoju archiwum archidiecezjalnego, spodziewamy się bowiem znaleźć w nim nie tylko pomoc, ale także skarby, na podstawie których będziemy mogli badać i opracowywać należycie przeszłość Wielkopolski. Już w pierwszym tomie naszych »Roczników Historycznych« stwierdziliśmy bardzo żywy, znacznie większy niż w innych dzielnicach udział i zasługi duchowieństwa w pracach nad historią polską. Dzisiejsza uroczystość jest bez wątpienia owocem, ukoronowaniem i dowodem zasług duchowieństwa na tym polu. Oby działalność w tym kierunku oparta o archiwum nie ustawała lecz wzmogła się jeszcze bardziej dla dobra Kościoła i nauki polskiej. Spełnienia tego Imieniem Towarzystwa życzę z całego serca”[35].

Kierowanie poznańskim archiwum państwowym i działalność naukowa zostały brutalnie przerwane wraz z wybuchem drugiej wojny światowej. Po wkroczeniu Niemców do Poznania Kaczmarczyk został pozbawiony stanowiska dyrektora archiwum, a niedługo potem, w listopadzie 1939 r. wyrzucony z własnego mieszkania i osadzony w niemieckim obozie dla wysiedlanej ludności polskiej *(Lager Glowna*). Stamtąd został (wraz z synem i synową) wywieziony do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie otrzymał pomoc i zatrudnienie w klasztorze na Jasnej Górze.

życiela Archiwum Diecezjalnego w Poznaniu, dążył w porozumieniu z Wydziałem Archiwów Państwowych przy Ministerstwie WRiOP do tworzenia archiwów i bibliotek diecezjalnych i w ten sposób przyczynił się do badań nad historią Kościoła w Polsce; zwrócić się do p. ministra WRiOP o finansowe i moralne poparcie przez Państwo Episkopatu katolickiego w akcji powyższej i duchowieństwa innych wyznań”; zob. też: *Posiedzenie III (8 XII 1925)*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r.*, t. 2, *Protokoły*, Lwów 1927, s. 140–147.

[34] *Statut dla Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, *Paragraf 2*, Poznań 1925.

[35] K. Kaczmarczyk, *Kronika naukowa i nekrologia za r. 1926*, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, Historyczne” 1926, t. 2, s. 302–303.

Dzięki swoim długoletnim kontaktom zawodowym i doskonałej opinii, jaką się cieszył u paulinów, Kaczmarczyk wraz z synem rozpoczęli 18 grudnia 1939 r. pracę w archiwum i bibliotece klasztornej[36]. Kaczmarczyk senior kontynuował porządkowanie, katalogowanie i inwentaryzowanie archiwaliów zakonnych oraz robił odpisy — m.in. wykonał odpisy z dokumentów Kajetana Kwiatkowskiego (1770–1852), szambelana króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, zdeponowanych w jasnogórskim archiwum w 1940 r. W archiwum jasnogórskim pracował do 30 lipca 1940 r.[37]

Wiosną 1940 r. zarysowała się możliwość pracy w Archiwum Państwowym w Krakowie, przemianowanym przez okupantów na *Staatsarchiv Krakau*[38]. Dzięki poparciu dr. Hermana Golluba, ówczesnego dyrektora *Reichsarchiv Posen*, Kaczmarczyk został zatrudniony od 1 sierpnia 1940 r. jako *der Leiter der Archivverwaltung beim Amt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete* (Kierownik Zarządu Archiwalnego przy Urzędzie Generalnego Gubernatorstwa dla Okupowanych Terenów Polskich)[39].

Jego pobyt w klasztorze jasnogórskim i praca w tamtejszym archiwum od grudnia 1939 do lipca 1940 r. nie był jedynym w okresie wojny. Ponownie zawi-

[36] PANAwWOwP, MKK, j.a. 245; J. Zbudniewek, *Jasna Góra w latach okupacji hitlerowskiej*, Częstochowa 1991, s. 193; idem, *Sawicki Stefan* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 339–340.

[37] PANAwWOwP, MKK, j.a. 79, 80, 245. Kaczmarczyk był bardzo wdzięczny paulinom za możliwość pobytu i pracy w jasnogórskim klasztorze. Dał temu wyraz w liście do o. generała Piusa Przeździeckiego z grudnia 1940 r.: „Wdzięcznym sercem wspominam mój ostatni pobyt na J. Górze, gdzie mimo trudnych warunków znalazłem życzliwe serce i pomoc w najcięższych chwilach mego życia, zanim nie znalazł dla siebie innego oparcia. Starałem się pracą zasłużyć sobie na pomoc wprawdzie, nie zapomnę jednak nigdy, że podano mi rękę i dano mi możliwość tej pracy w chwili, kiedy już upadałem prawie pod brzemieniem trosk i niepowodzeń, tudzież wdzięczność moja dla JGóry jest tym większa", Archiwum Jasnogórskie (cyt. dalej: AJG), sygn. 2606, list K. Kaczmarczyka do o. P. Przeździeckiego, 26 grudnia 1940 r., k. 27–29. Oprócz tych prac opracowywał, na zlecenie ówczesnego dyrektora *Reichsarchiv Posen* H. Golluba, registraturę akt miejskich Poznania, za które otrzymywał wynagrodzenie; zob.: MKK, Materiały Kazimierza Kaczmarczyka, j.a. 268, k. 25–27; kopie listów K. Kaczmarczyka do H. Golluba, 18 kwietnia i 3 maja 1940 r., ibidem, j.a. 276, k. 44; karta pocztowa H. Golluba do K. Kaczmarczyka, 13 maja 1940 r., ibidem, j.a. 299, k. 126, 127; pismo *Reichsarchiv Posen* do K. Kaczmarczyka w sprawie pracy zleconej (417/40), 8 kwietnia 1940 r.; pismo *Reichsarchiv Posen* (474/40) do K. Kaczmarczyka w sprawie pracy zleconej, 24 kwietnia 1940 r.; AJG, Dziennik o. Polikarpa Sawickiego, sygn. 2950, k. 378.

[38] Korespondencję z Generalnym Dyrektorem Archiwów Generalnego Gubernatorstwa dr. Erichem Randtem w sprawie zatrudnienia w archiwum Kaczmarczyk prowadził co najmniej od maja 1940 r.

[39] PANAwWOwP, MKK, j.a. 170; M. Stażewski *Niemiecka polityka archiwalna na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945)*, Warszawa–Łódź s. 236; S. Radoń, *Dr Erich Randt w opinii archiwistów polskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 1995, t. 1, s. 133, 137. W czasie wojny zatrudniono w Archiwum Państwowym w Krakowie wielu archiwistów z całej Polski, którzy z różnych przyczyn zmuszeni byli opuścić swoje dotychczasowe miejsca pracy. W krakowskim archiwum pracowali m.in. przez pewien okres: Karol Buczek, Helena Piskorska, Marian Kniat, Adam Wolff, Wojciech Hejnosz, Marian Tyrowicz, Władysław Semkowicz, zob.: A. Kamiński, *Diariusz podręczny 1939–1945*, oprac. i wstęp A. Palarczykowa, J. Stokosik, Warszawa 2001, s. 19–20.

tał na Jasną Górę latem 1944 r., jako pełnomocnik E. Randta do spraw nadzoru i zabezpieczenia ewakuowanych archiwaliów z ogarniętej powstaniem Warszawy.

Okres pracy Kaczmarczyka w krakowskim archiwum w latach 1940–1944 jest dobrze udokumentowany m.in. dzięki zachowanym miesięcznym sprawozdaniom[40]. W ramach swoich obowiązków służbowych zajmował się przeprowadzaniem wizytacji archiwów miejskich i kościelnych (archidiecezjalnych, kapitulnych, klasztornych), instytucji i stowarzyszeń, zakładowych i prywatnych, a także porządkowaniem zbiorów archiwalnych na miejscu oraz po ich przewiezieniu do krakowskiego archiwum[41]. Z oczywistych względów przedstawię tu jedynie wizytacje i porządkowanie archiwów kościelnych i klasztornych.

W dniu 27 listopada 1940 r. Kaczmarczyk wizytował archiwum klasztoru Kamedułów na Bielanach w Krakowie[42]. Dwa dni później przebywał w Bochni i w Niepołomicach, gdzie wizytował m.in. archiwa parafialne[43], a w Staniątkach — archiwum klasztorne zakonu sióstr benedyktynek[44].

W marcu 1941 r. wizytował archiwum klasztoru o.o. Dominikanów w Krakowie[45]. Ponownie odwiedził klasztor rok później. Wizyta ta była związana z misją, jaką powierzył mu dr Erich Randt, ówczesny generalny dyrektor archiwów Generalnego Gubernatorstwa. Kaczmarczyk miał przekonać zakonników, by archiwum klasztorne przekazali, jako depozyt, do Archiwum Państwowego w Krakowie. Część archiwaliów tego zakonu była już w zasobach ówczesnego *Staatsarchiv Krakau*. Możemy się domyślać, że główną intencją Randta była najprawdopodobniej chęć scalenia archiwaliów klasztornych dominikanów krakowskich[46].

Kaczmarczyk wizytował klasztor 10 kwietnia 1942 r. W sporządzonej po wizycie notatce służbowej zanotował, że ówczesny przeor zakonu nie kwapił się

---

[40] PANAwWOwP, MKK, j.a. 173. Zachowały się sprawozdania z okresu listopad 1940– sierpień 1944.

[41] PANAwWOwP, MKK, j.a. 9, k. 2–9, *Geistliche Archive im Distrikt Krakau*.

[42] Ibidem, j.a. 172, Protokół wizytacji archiwum klasztoru Kamedułów na Bielanach w Krakowie, 27 listopada 1940 r., sporządzony 28 listopada 1940 r., k. 13.

[43] Ibidem, sygn. 172, „Protokół wizytacji archiwum parafialnego w Niepołomicach w dniu 29 listopada 1940 r. sporządzony 3 grudnia 1940 r.", k. 7–8 oraz „Protokół wizytacji archiwum parafialnego w Bochni w dniu 29 listopada 1940 r. sporządzony 4 grudnia 1940 r.", k. 10.

[44] Ibidem, „Protokół wizytacji archiwum klasztornego zakonu Benedyktynek w Staniątkach w dniu 29 listopada 1940 r. sporządzony 30 listopada 1940 r." , k. 16.

[45] „Notatka z wizytacji archiwum klasztornego zakonu Dominikanów w Krakowie w dniu 10 marca 1941 r. sporządzona w dniu 11 marca 1941 r.", k. 22.

[46] Po wybuchu wojny 110 dokumentów z lat 1227–1433 i 8 rękopisów (m.in. *libri consiliorum, dictamina litterarum*) dominikanie krakowscy wysłali do Lublina. Po zajęciu miasta hitlerowcy przetransportowali je do *Reichsarchiv Posen*, a po interwencji E. Randta wiosną 1942 r. przewiezione zostały do *Staatsarchiv Krakau*; zob.: M. Friedberg, *Archiwa i biblioteki krakowskie* [w:] *Kraków pod rządami wroga 1939–1945*, „Biblioteka Krakowska" nr 140, 1946, s. 105; A. Kamiński, *Diariusz podręczny…*, s. 121.

przekazać reszty archiwaliów do archiwum państwowego, argumentując swoją decyzję m.in. tym, że klasztor bardzo często korzysta z archiwum. Przeor wyraził również nadzieję, że skoro archiwalia klasztorne wywiezione we wrześniu 1939 r. do Lublina znajdują się w Krakowie, to będą mogły wrócić do ich prawowitych właścicieli[47].

We wrześniu 1942 r. wizytował archiwa zakonu o.o. Bernardynów[48] i Reformatów (zwanych także Braćmi Mniejszymi Ściślejszej Obserwancji)[49]. W drugiej połowie kwietnia 1944 r. razem z pracownikiem *Staatsarchiv* Adamem Kamińskim wizytował archiwa kościelne w Przemyślu — 24 kwietnia zostali oprowadzeni przez kanonika dr. Jana Kwolka po Archiwum Kapitulnym, Archiwum Diecezjalnym oraz Archiwum Konsystorskim Diecezji rzymskokatolickiej[50]. Następnego dnia, w towarzystwie kanonika dr. Basiliusa Pynyło, obejrzeli archiwum kapituły Kościoła greckokatolickiego[51].

W dniu 12 maja 1944 r. wizytował, razem z dr. Włodzimierzem Budką, archiwum klasztorne i bibliotekę opactwa cystersów w Mogile[52]. W klasztorze tym *Luftwaffe* założyło magazyn żywności. W protokole pokontrolnym Kaczmarczyk i Budka zwrócili uwagę na niebezpieczeństwo takiego sąsiedztwa dla zabytków rękopiśmiennych i zaproponowali, by je wywieźć do klasztoru Cystersów w Szczyrzycu[53]. Erich Randt, do którego był adresowany protokół, po sprawdzeniu stanu rzeczy zgodził się na takie rozwiązanie[54].

W następnym miesiącu (10–12 czerwca) Kazimierz Kaczmarczyk wizytował Archiwum Konsystorskie w Tarnowie[55].

Wizytacje archiwów klasztornych nie zawsze spotykały się ze zrozumieniem przełożonych klasztoru oraz osób bezpośrednio odpowiedzialnych za archiwalia. Pamiętać należy, że Kaczmarczyk był pracownikiem *Staatsarchiv Krakau* — instytucji, która pod pozorem przeprowadzanych kontroli i wizytacji w archiwach miejskich, kościelnych czy prywatnych, dokonywała nieraz konfiskaty cenniejszych archiwaliów lub przeznaczała na zniszczenie te akta, które z niemieckiego

[47] PANAwWOwP, MKK, j.a. 172, „Notatka służbowa dotycząca przekazania archiwum klasztornego zakonu dominikanów w Krakowie do Archiwum Państwowego w Krakowie sporządzona 21 kwietnia 1942 r.", k. 23.

[48] PANAwWOwP, MKK, j.a. 173, k. 24, *Bericht über die Tätigkeit im Monate September 1942*, *Budesarchiv* (cyt. dalej: BA), Materiały dotyczące *Reichsarchiv*, sygn. R1506–Film 76 579.

[49] PANAwWOwP, MKK, j.a. 173, *Bericht über die Tätigkeit im Monate September 1942*, k. 24.

[50] Ibidem, j.a. 172, *Bericht über die Dienstreise nach Przemyśl von 24. und 25. April 1944*, kopia pisma sporządzona 27 kwietnia 1944 r., k. 27–29.

[51] Ibidem, k. 28–29.

[52] Ibidem, *Betriff: Sicherstellung des Klostersarchiv in Mogiła*, kopia sprawozdania Kaczmarczyka i Budki do Dyrekcji Archiwów GG z 13 maja 1944 r., k. 25–26.

[53] Ibidem, k. 26.

[54] S. Radoń, *Dr Erich Randt...*, s. 139.

[55] PANAwWOwP, MKK, j.a. 172, *Bericht über die Dienstreise nach Neumarkt–Dunajec*, kopia pisma sporządzona 14 lipca 1944 r., k. 37.

punktu widzenia były nieprzydatne. Niszczenie akt w klasztorach krakowskich przez przedstawicieli różnych instytucji okupacyjnych, które rekwirowały pomieszczenia na własne potrzeby, również nie było rzadkością, a zapowiadane wizytacje urzędników *Staatsarchiv Krakau* musiały budzić zrozumiały niepokój zakonników.

Zdarzało się, co prawda, że lokale przeznaczone na archiwa klasztorne pełniły często rolę składnicy niepotrzebnych mebli, szpargałów, makulatury itp. lub klasztornej spiżarni, co świadczyło o tym, że przeorzy poszczególnych zgromadzeń nie mieli większego zrozumienia dla archiwów klasztornych. Wspomina o tym Kaczmarczyk m.in. w swoich notatkach z wizytacji przeprowadzonej jesienią 1942 r. w archiwum klasztornym zakonu o.o. Augustianów na krakowskim Kazimierzu[56].

---

[56] Ibidem, j.a. 245, „Dnia 30 września 1942 między 10–11 przed południem z polecenia dr [Heinza] Goeringa, radcy archiwalnego z Dyrekcji archiwów w *Regierung des Gen*[*eral*] *Gouv*[*ernement*], udałem się do klasztoru Augustianów na Kazimierzu, by omówić zamierzoną na drugi dzień wizytację archiwum klasztornego przez dr. Goeringa. W klasztorze służący przy furcie, zachowujący się nawiasem mówiąc opryskliwie, oświadczył mi, że w klasztorze nie ma żadnego z zakonników, czego chcę, po co przychodzę. Nie chcąc wdawać się w pertraktacje z niepowołanym człowiekiem, oświadczyłem, że przyjdę później i poszedłem na Skałkę. Wróciwszy po 1/2 godziny nie zastałem w kl[asztorze] Augustianów jeszcze żadnego zakonnika. Służący wyjaśnił mi, bym poszedł do kancelarii parafialnej — Augustiańska 18, tam jest jeden z księży. Udałem się tam. W przedpokoju nie zastałem nikogo, drzwi od kancelarii były lekko uchylone, zapukawszy do drzwi, wstawiłem głowę, by się zorientować, czy można wejść, zauważyłem trzech księży, z których jeden od biurka podniesionym głosem zawołał: „zamknąć drzwi.” Cofnąłem się natychmiast zamknąwszy drzwi. Po 1/2 godzinnym czekaniu i wyjściu 2 księży wszedłem do kancelarii parafialnej i wyjaśniłem księdzu siedzącemu przy biurku cel mojego przybycia, że [w] następny dzień o godz. 3-ej przyjdzie na wizytację archiwum klasztornego dr Goering i że proszę, by był wtedy obecny jeden z zakonników. Na to ksiądz z parafii oświadczył mi, że nie ma klasztornego żadnego archiwum. Wyjaśniłem mu, że to niemożliwe, bo wiadomo, że archiwum jest. Oświadczył, że jest tylko biblioteka, na to odpowiedziałem, że do spraw bibliotecznych dr Goering nie miesza się, bo podlegają komu innemu, tylko do spraw archiwalnych, że chce przyjść w tej sprawie 1/10 o godz. 3-ej po południu. Na termin ten zgodził się ksiądz. Przed opuszczeniem kancelarii zwróciłem się do księdza z prośbą, by lokal archiwum był uporządkowany i zamieciony. Zrobiłem to dlatego, że przy poprzednich wizytacjach w niektórych klasztorach zastaliśmy lokale archiwalne pełne śmieci, brudu, [...] połamanych mebli, worków z prowiantami, stosami porzuconych w nieładzie książek i gazet itp., co robiło bardzo ujemne wrażenie zaniedbania i braku wszelkiego zrozumienia dla archiwaliów klasztornych. Wyszedłem następnie nie spotkawszy się z żadnymi uwagami ze strony księdza, który przedtem rozmawiał ze mną podniesionym głosem”, k. 23–25.

„Dnia 1/10 o godz. 3-ej zaprowadził wymieniony ksiądz dr. Goeringa i mnie do biblioteki na I p. i wskazując na półki, gdzie leżały stare gazety, oświadczył, że to jest archiwum. Dr Goering przerzucił stos gazet, zwrócił uwagę, że to nie archiwum, lecz stare gazety, wtedy ksiądz oświadczył podniesionym głosem, że nie wie, gdzie [archiwum] jest, że to powinno gdzieś być. Dr Goering oświadczył wtedy, by się ksiądz nie podniecał, bo czy ksiądz chce, czy nie, to jednak w razie potrzeby przy użyciu przymusowych środków archiwum będzie zbadane. Przed rozpoczęciem wizytacji wyjaśnił dr Goering przedtem, że archiwum zostanie na miejscu, że badanie ma cele naukowe i władza archiwalna chce wiedzieć, co się w archiwum znajduje, by w razie potrzeby wypożyczyć rękopisy. Po oświadczeniu dr. Goeringa, oświadczył ksiądz, że nie ma nic przeciw wizytacji, że przeprasza, że jest podniecony, ponieważ go wczoraj obraziłem. Na to powiedziałem, czym księdza obraziłem wczoraj, to raczej mnie

Nieufność zakonników klasztorów krakowskich do wszelkiego rodzaju wizytacji i kontroli ze strony organów władz okupacyjnych była jak najbardziej zrozumiała. Obawa przed penetracją (połączoną nierzadko z rabunkiem) bibliotek i archiwów krakowskich przez Niemców powodowała, że zakonnicy niezbyt chętnie godzili się na tego rodzaju wizyty. Nierzadko dochodziło bowiem do rekwizycji pomieszczeń klasztornych zajmowanych następnie przez różnego rodzaju urzędy niemieckie, SS i policję a także wojsko, co w większości wypadków prowadziło do przemieszania, dezorganizacji, dekompletacji i zniszczenia zasobów bibliotecznych i archiwalnych[57].

Jesienią 1940 r. Kaczmarczyk sporządził obszerny elaborat w języku niemieckim na temat stanu archiwów kościelnych w dystrykcie krakowskim (*Geistliche Archive im Distrikt Krakau*[58]) oraz kilkustronicowe sprawozdanie poświęcone klasztorom zakonu premonstratensów w Polsce (*Praemonstratenser–Klöster in Polen*)[59].

Oprócz porządkowania akt Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz wizytacji archiwów miejskich, kościelnych i prywatnych Kazimierz Kaczmar-

---

ksiądz obraził wczoraj niegrzecznym zachowaniem się wobec mnie, podniesionym głosem i wołaniem „zamykać drzwi". On na to, Pan wczoraj powiedział, by lokal pozamiatać. Zaznaczam, że przez cały czas przedtem nie mieszałem się do dyskusji, nie oglądałem nic, tylko przypatrywałem się. Ostatecznie w innych półkach odnalazł dr Goering zakurzone archiwalia i oglądnowszy pobieżnie zapytał o dyplomy pergaminowe. Ksiądz oświadczył, że ich nie ma, że nic o nich nie wie. Po pewnym czasie dr Goering [...] zapowiadając księdzu swe przyjście jutro o godzinie 1-ej bo o tej porze najłatwiej zastać, w sprawie archiwum prowincjała. Wyszliśmy pożegnawszy księdza".

„Dnia 2/10 — o godz. 1-ej dr Goering [...] wspomniał, że ksiądz z parafii był niegrzeczny wobec mnie, że unosił się wobec niego — zwrócił się by mi ułatwiono pracę, że gdybym się żalił na przeszkody, to użyją środków przymusowych. Ustalono, że archiwalia przeniesie się do sąsiedniego pokoju, by było łatwiej rozłożyć je, że pracę rozpocznę 5/10 o godz. 8-ej rano. W czasie rozmowy nie było najmniejszych podniecań, wszystko w dobrej formie. Pożegnawszy się z prowincjałem wyszliśmy z klasztoru po 10 minutach rozmowy".

[57] Tak stało się m.in. z księgozbiorem klasztoru oo. bernardynów mającym swoją siedzibę przy ulicy Bernardyńskiej 2, który wraz z archiwum zakonnym został już w listopadzie 1940 r. wyrzucony z pomieszczeń zarekwirowanych przez Niemców na kwatery SS. Podobny los spotkał także zbiory archiwalne i biblioteczne ss. wizytek, wysiedlonych w większości w 1944 r. ze swojej siedziby przy Krowoderskiej 16, zamienionej na dom noclegowy dla SS-manów, a także oo. paulinów, których klasztor na Skałce (ul. Skałeczna 15) został w początkach 1944 r. przeznaczony na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, a wszyscy zakonnicy, z wyjątkiem przeora, zmuszeni zostali do jego opuszczenia. Ograniczeniu uległa również działalność biblioteczna oo. karmelitów trzewiczkowych na Piasku, których biblioteka i archiwum uległy daleko idącej dezorganizacji i zniszczeniu, a w końcu 1943 r. także przemieszczeniu, gdy klasztor Karmelitów (ul. Karmelicka 16) został zajęty — przy pozostawieniu trzech cel na potrzeby zakonników — na cele mieszkalne, kwatery policji niemieckiej oraz przez osoby wysiedlone; zob.: P. Lechowski, *Biblioteki Krakowa w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Kraków 1999, s. 65–66.

[58] K. Kaczmarczyk, *Geistliche Archive im Distrikt Krakau*, 1940, maszynopis przechowywany w PANAwWOwP w MKK, j.a. 7, k. 91.

[59] Idem, *Praemonstratenser-Klöster in Polen*, 1942, maszynopis przechowywany w PANAwWOwP w MKK, j.a. 14, k. 30.

czyk zajmował się także w latach 1942–1944, na polecenie okupacyjnych władz archiwalnych, porządkowaniem i inwentaryzowaniem archiwaliów instytucji, archiwów rodzinnych oraz archiwów zgromadzeń zakonnych mających swoje siedziby w Krakowie.

Inwentaryzację przeprowadził w sześciu najstarszych klasztorach krakowskich, żeńskich i męskich, przy czym same archiwalia pozostawiano na miejscu. Jedynie dokumenty pergaminowe i osiem rękopisów dominikanów krakowskich przeniesiono, jako depozyt, do Archiwum Państwowego w Krakowie[60].

Rezultatem jego prac były katalogi i spisy inwentaryzacyjne, które sporządzał przeważnie w trzech egzemplarzach — dla władz niemieckich, archiwum klasztornego oraz dla siebie.

Pierwszym zgromadzeniem zakonnym, które odwiedził 3–5 sierpnia 1942 r. w celu uporządkowania akt, byli kanonicy regularni laterańscy przy kościele Bożego Ciała na krakowskim Kazimierzu. Kaczmarczyk kontynuował prace, które zaczął jeszcze w 1903 r.[61]

Następnym zgromadzeniem, w którym prowadził prace porządkowe, byli o.o. Augustianie. Na przełomie 1942/1943 r.[62] opracował inwentarz tego archiwum i rękopisów bibliotecznych. Praca ta, sporządzona w języku niemieckim i poprzedzona krótkim wstępem historycznym, zawiera regesty archiwaliów podzielonych na akta: prowincji, różnych klasztorów augustiańskich w Polsce oraz klasztoru w Krakowie, jednakże z numeracją ciągłą, z wyjątkiem dokumentów pergaminowych, które posiadały oddzielne sygnatury[63].

Prace porządkowe prowadził także w klasztorze o.o. Franciszkanów. Po raz pierwszy zwizytował archiwum tego zgromadzenia w sierpniu 1942 r.[64] W ar-

---

[60] PANAwWOwP, MKK, j.a. 172, k. 23, Pismo K. Kaczmarczyka z dnia 21 kwietnia 1942 r. w sprawie przekazania dokumentów do Archiwum Państwowego w Krakowie; Cz. Skopowski, *Kazimierz Kaczmarczyk...*, s. 278; A. Kiełbicka, *Archiwa krakowskie na tle polskiej nauki historycznej 1878–1951*, „Biblioteka Krakowska" nr 130, 1993, s. 96.

[61] PANAwWOwP, MKK, j.a. 173, k. 23.

[62] Ibidem, j.a. 173, k. 25; pracę rozpoczął 5 października 1942 r.

[63] Ibidem, j.a. 17, *Betrifft: Archiv des Augustinerklosters in Krakau*, ss. 35; K. Jelonek-Litewka, *Dokumenty pergaminowe z lat 1299–1867 z Archiwum Augustianów w Krakowie. Metody opracowania i ocena wartości*, „Archeion" 1984, t. 78, s. 147–161, przyp. 36; W. Kolak, *Archiwum Augustianów w Krakowie w zasobie AP. Metody porządkowania i zawartość*, „Archeion" 1984, t. 78, s. 125–145; idem, *Katalog Archiwum oo. Augustianów w Krakowie 1299–1950*, Kraków 1996, s. 24. W okresie okupacji hitlerowskiej archiwum poniosło dotkliwą stratę. Historyk tego zakonu, o. Grzegorz Uth, Niemiec, zabrał z klasztoru na Wolę Justowską, gdzie pełnił funkcję kapelana, pewną liczbę cenniejszych rękopisów, jak np. uchwały kapituł prowincjonalnych i konwentualnych z XVI–XVIII. Po śmierci o. Utha w 1940 r. rękopisy te zabrała policja niemiecka i przekazała Dyrekcji Archiwów, ta zaś przesłała je do Niemiec, zob.: M. Friedberg, *Archiwa i Biblioteki...*, s. 106. Pod koniec wojny lub zaraz po jej zakończeniu o. Walenty Gałowicz, opierając się na inwentarzu Kaczmarczyka, opracował bardzo lakoniczny i miejscami błędny inwentarz kartkowy dokumentów. Od 1952 r. akta zakonu augustianów, rozwiązanego w 1950 r., znajdują się w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie, gdzie zostały ostatecznie uporządkowane i opracowane. Natomiast pozostały zbiór inkunabułów przejęła w 1953 r. Biblioteka Jagiellońska.

[64] PANAwWOwP, MKK, j.a. 173, k. 23.

chiwum franciszkańskim znajdowało się w 1943 r. 237 ksiąg i fascykułów z lat 1501–1934, nie tylko konwentu krakowskiego, ale również konwentów w Krośnie, Warszawie, Lublinie i Nowym Sączu, które zostały przez niego uporządkowane i spisane.

Od września 1943 do sierpnia 1944 r. pracował w archiwum klasztoru o.o. Dominikanów, gdzie opracował regesty 531 dominikańskich dokumentów pergaminowych z lat 1227–1894[65].

W listopadzie i grudniu 1943 r. porządkował archiwum i bibliotekę klasztoru o.o. Paulinów na Skałce w Krakowie[66]. Archiwum to zawiera cenne materiały do historii Kościoła, klasztoru, tradycji zakonnej, miasta i dzielnicy Kazimierz oraz Krakowa i jego okolic. Przed wojną porządkowaniem archiwum zajmował się o. Brunon Kubica z polecenia generała zakonu o. Piusa Przeździeckiego, który wizytował klasztor krakowski w latach 1931–1933. Inwentarz opracowany przez o. Brunona jednakże zaginął[67].

Kaczmarczyk podzielił całość materiału na cztery działy: a) dyplomy, b) rękopisy archiwalne, c) plany i rysunki, d) rękopisy biblioteczne. Przy ogólnym rozkładzie trzymał się chronologii, a w poszczególnych fascykułach układał akta w sposób rzeczowo-chronologiczny. Z braku czasu nie dokończył swej pracy. Uporządkował i zinwentaryzował 325 rękopisów archiwalnych. Opracował wszystkie dyplomy[68] i plany, które były mu dostępne. Rachunki, których nie zdołał dokładnie ułożyć według poszczególnych lat, powiązał, zaś akta nieoprawne umieścił w teczkach lub owinął w papier i przewiązał sznurkiem[69]. Inwentarz sporządził w języku niemieckim w trzech egzemplarzach. Jeden z egzemplarzy przekazał ówczesnym władzom archiwalnym, drugi zatrzymał dla siebie, a trzeci pozostawił archiwum klasztornemu[70].

Średniowieczny księgozbiór w klasztorze na Skałce jest jednym z wielu zbiorów bibliotecznych należących do bibliotek zakonów działających w miastach.

---

[65] Ibidem, j.a. 51 oraz 173, k. 36–46.

[66] Ibidem, j.a. 173, k. 38, 39; S. Świdziński OSP, *Sprawozdanie z prac porządkowych w Archiwum Klasztoru OO. Paulinów na Skałce w Krakowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" (cyt. dalej: ABMK), t. 2, 1961, z. 1–2, s. 289; J. Zbudniewek, *Katalog rękopisów Biblioteki Paulinów w Krakowie na Skałce*, „Studia Claromontana" 1987, t. 8, s. 321–406.

[67] S. Świdziński, *Sprawozdanie z prac porządkowych..*, s. 289.

[68] Do roku 1943 dyplomy były przechowywane w małym kuferku. Kaczmarczyk wyjął je z niego i umieścił w dwóch pudełkach tekturowych; S. Świdziński, *Sprawozdanie z prac porządkowych*..., s. 291.

[69] Ibidem, s. 289–290.

[70] PANAwWOwP, MKK, j.a. 18, *Archiv des Paulinerklosters in Krakau*. Po wojnie, w latach 1957–1959, ponownie uporządkowano po wojennej zawierusze archiwum skałeczne. Zasób odtworzono według inwentarza autorstwa Kaczmarczyka, który przetłumaczono i przepisano na karty katalogowe; zob.: S. Świdziński, *Sprawozdanie z prac porządkowych...*, s. 290–293. Inwentarz Kaczmarczyka stał się podstawą współczesnego układu, jaki nadał archiwaliom skałecznym o. J. Zbudniewek w trakcie kolejnych prac porządkowych przeprowadzonych w latach 1977–1993; zob.: J. Zbudniewek, *Katalog archiwum klasztoru paulinów w Krakowie na Skałce*, ABMK 1995, t. 64, s. 83–363.

Zachowane do dziś średniowieczne rękopisy stawiają go w rzędzie mniejszych zbiorów w porównaniu z takimi bibliotekami jak dominikańskie czy franciszkańskie. Trzon zbioru stanowią 23 rękopisy średniowieczne oraz 290 rękopisów z epoki nowożytnej i współczesnej, ilustrujących odmienny obraz życia i kultury klasztoru aniżeli rękopisy średniowieczne[71]. Księgozbiór rękopisów średniowiecznych nie był dotychczas skatalogowany, dlatego nie mógł być w pełni wykorzystany przez badaczy[72]. Tymczasem rękopisy nowożytne i współczesne były już omawiane i porządkowane trzykrotnie, w 1762 i 1844 r. oraz w okresie międzywojennym, kiedy ich opracowaniem zajął się prawdopodobnie o. Marian Paszkiewicz. Po raz czwarty do omawianego zbioru wrócił w listopadzie 1943 r. Kaczmarczyk[73].

Całego zbioru nie zdążył jednak opisać — w ramach prac porządkowych uporządkował i zinwentaryzował jedynie 23 rękopisy biblioteczne z XV w., późniejsze (XVI–XX w.), do numeru 128, przygotował do inwentaryzacji, tj. ułożył je chronologicznie, oznaczając rok lub wiek powstania, rozwiązał wszystkie pakiety kazań, nadał im nowe sygnatury (czerwonym ołówkiem), próbował ustalić autorów niektórych rękopisów, podając ich nazwiska hipotetycznie (często niestety błędnie), oraz dokonał ich foliacji[74]. Sporządzone przez niego bardzo skrócone opisy obejmowały nie tylko przybliżone daty powstania rękopisów, ale także przejęte z treści kodeksów tytuły niektórych dzieł oraz noty proweniencyjne[75].

Od lata 1944 r. prace porządkowo-inwentaryzacyjne w archiwach klasztorów krakowskich, jak również inne czynności należące do jego obowiązków służbowych, wykonywał z coraz większymi przerwami, aż w końcu zaniechał ich. Przyczyną było zaangażowanie się Kaczmarczyka w akcję ratowania zbiorów archiwalnych z ogarniętej walkami stolicy[76]. Jako oficjalny wysłannik Ericha Randta wyjeżdżał do Częstochowy, gdzie w klasztorze jasnogórskim wyznaczał i przygotowywał pomieszczenia dla archiwaliów z archiwów warszawskich.

Nawał zajęć związanych z przygotowaniem pomieszczeń klasztornych i nadzorem nad transportami nie przeszkodził Kaczmarczykowi w kontynuowaniu

---

[71] J. Zbudniewek, *Katalog rękopisów Biblioteki Paulinów...*, s. 270, 379.

[72] Ibidem, s. 270.

[73] Ibidem, s. 383.

[74] S. Świdziński, *Sprawozdanie z prac porządkowych*..., s. 293; J. Zbudniewek, *Katalog rękopisów*…, s. 383.

[75] J. Zbudniewek, *Katalog rękopisów*…, s. 270.

[76] Autor niniejszego artykułu skłania się do przyjęcia hipotezy, że to właśnie dyrektor poznańskiego archiwum w rozmowach prowadzonych z Erichem Randtem wskazał na Jasną Górę jako miejsce, gdzie w miarę bezpiecznie będzie można przechować dokumenty z archiwów warszawskich. Przemawia za tym kilka argumentów: Kaczmarczyk, jak już wspomniano wcześniej, miał bardzo dobre relacje z paulinami na Jasnej Górze i orientował się w możliwościach lokalowych sanktuarium. I kwestia najważniejsza, archiwalia nie zostaną wywiezione na teren III Rzeszy, ale zostaną w kraju; zob.: J. Bańbor, J. Zbudniewek, *Wojenny exodus archiwaliów warszawskich na Jasną Górę*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 2012, t. 18, s. 245–365.

prac porządkowo-inwentaryzacyjnych w archiwum jasnogórskim. Od 21 lipca do 5 sierpnia 1944 r. i od 18 września 1944 do 19 marca 1945 r. kontynuował katalogowanie archiwum klasztornego[77].

Po powrocie z Częstochowy do Krakowa Kaczmarczyk jeszcze przez ok. dwa miesiące pracował w tamtejszym archiwum państwowym. Czas ten wykorzystał także na porządkowanie archiwaliów klasztoru Bernardynek przy kościele św. Józefa w Krakowie. Prace porządkowe i inwentaryzacyjne wykonywał razem z o. Romualdem Gustawem (OFM), który w latach 1938–1939 (oraz w 1946) pełnił obowiązki kapelana tego zgromadzenia[78].

Porządkowanie archiwum rozpoczęto od zgromadzenia wszystkich rozproszonych dokumentów i ksiąg. Następnie wydzielono dokumenty pergaminowe i ułożone luźne akta rzeczowe w fascykuły, a w obrębie poszczególnych fascykułów wprowadzono układ chronologiczny. Ważną rzeczą było spaginowanie wszystkich jednostek archiwalnych. Wymagało to wiele pracy, gdyż przy włączaniu poszczególnych aktów do odnośnych serii rzeczowych należało przeczytać dokładnie wszystkie dokumenty, by zapoznać się z ich treścią i wtedy dopiero można było je zaliczać do odpowiedniej grupy. Dopiero po wstępnym uporządkowaniu rzeczowym i chronologicznym całego materiału przystąpiono do inwentaryzacji szczegółowej. Wszystkie dyplomy i rękopisy zostały opatrzone numerem porządkowym. Rękopisy otrzymały tytuły, o ile możności w brzmieniu oryginalnym, wraz z podaniem treści, zakresu chronologicznego, formatu i liczby stron rękopisu[79].

Cały zasób archiwaliów podzielono na dwie zasadnicze grupy — dyplomy i rękopisy. Archiwum Bernardynek przy kościele św. Józefa posiadało wówczas 64 dyplomy pergaminowe z lat 1434–1872 oraz 233 rękopisy z XV–XX w. Dokumenty te pochodzą z trzech początkowo istniejących klasztorów: św. Agnieszki, św. Józefa i św. Kolety[80].

Uporządkowanie archiwum zakonu bernardynek było ostatnią pracą Kaczmarczyka, jaką wykonał w krakowskich archiwach klasztornych podczas przymusowego pobytu w Krakowie w okresie wojny; już w maju 1945 r. znalazł się w Poznaniu, gdzie z właściwą sobie energią i zaangażowaniem przystąpił do odbudowy zniszczonego archiwum państwowego.

Niewątpliwie pozytywnym następstwem prac inwentaryzacyjnych i porządkowych prowadzonych przez Kaczmarczyka w archiwach i bibliotekach klaszto-

---

[77] Do Krakowa powrócił 31 marca 1945 r.

[78] PANAwWOwP, MKK, j.a. 29, „Katalog dyplomów i rękopisów archiwum Klasztoru ss Bernardynek przy kościele św. Józefa w Krakowie"; R. Gustaw (OFM), *Klasztor i kościół św. Józefa ss. Bernardynek w Krakowie 1646–1946*, „Biblioteka Krakowska" t. 105, Kraków 1947, s. 5. Dzieje i zasób archiwum klasztoru Bernardynek opracowali o. Romuald Gustaw i K. Kaczmarczyk w artykule *Katalog Archiwum Klasztoru Sióstr Bernardynek przy kościele św. Józefa w Krakowie*, ABMK 1970, t. 20, s. 5–94.

[79] Ibidem, s. 9.

[80] Ibidem, s. 10.

rów krakowskich było gruntowne zapoznanie się z ich zbiorami, a także zdobycie wielostronnego doświadczenia w zakresie problematyki archiwów klasztornych. Zyskał również szacunek i uznanie wielu zakonników, z którymi po wojnie nadal współpracował w zakresie organizacji archiwów zakonnych i prowadzenia badań nad zasobami archiwalnymi.

Pomimo nawału obowiązków związanych z odbudową Archiwum Państwowego w Poznaniu, nadal prowadził prace porządkowe w archiwum jasnogórskim. Od połowy listopada do połowy grudnia 1945 r., korzystając z zaległego urlopu wypoczynkowego, kontynuował te prace[81]. W następnym roku pracował w archiwum jasnogórskim w lipcu i sierpniu 1946 r. Prace kontynuował w styczniu, lipcu i sierpniu 1947 r. oraz w styczniu, lutym, wrześniu i październiku 1948 r., a także w czerwcu i lipcu 1949 r.[82]

Do prac na Jasnej Górze przykładał dużą wagę. W liście, który wysłał 30 lipca 1946 r. do Wydziału Archiwów Ministerstwa Oświaty, w związku z prośbą o przedłużenie urlopu wypoczynkowego w celu kontynuacji porządkowania i inwentaryzacji archiwum zakonnego, czytamy m.in.: „Wobec katastrofalnego zniszczenia naszych archiwów, każde archiwum kościelne ma w obecnych warunkach wielkie znaczenie dla nauki i społeczeństwa, toteż dokończenie inwentaryzacji archiwum jasnogórskiego leży w interesie publicznym”[83].

Ojcowie paulini bardzo cenili dużą wiedzę, zapał i zaangażowanie Kaczmarczyka, który bezinteresownie porządkował archiwum jasnogórskie, czego wyrazem było nadanie mu we wrześniu 1953 r., jako człowiekowi głęboko wierzącemu oraz w uznaniu dotychczasowych zasług, godności konfratra[84].

Nie ulega wątpliwości, że uporządkowanie zasobu archiwum jasnogórskiego, po wieloletnich zaniedbaniach, było w dużej mierze jego zasługą. Doskonale zdawał sobie sprawę, jakie znaczenie dla historii Polski i Kościoła ma to archi-

---

[81] PANAwWOwP, MKK, j.a. 161, Kopia pisma Kaczmarczyka do Dyrektora Archiwów Państwowych w sprawie przyznania zaległego urlopu wypoczynkowego z 8 listopada 1945 r., k. 19 oraz zgoda Dyrektora Archiwów Państwowych na wykorzystanie urlopu wypoczynkowego, sygn. Arch. 252/45 N z 15 listopada 1945 r., k. 18.

[82] PANAwWOwP, MKK, Korespondencja w sprawie prac porządkowych w archiwum jasnogórskim, j.a. 161, k. 35, 48, 62, 83; Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych (cyt dalej: NDAP), Teczka personalna Kazimierza Kaczmarczyka, sygn. 792, cz. 2, k. 12.

[83] PANAwWOwP, MKK, j.a. 161, Kopia pisma Kaczmarczyka z 30 lipca 1946 r. do Wydziału Archiwów Ministerstwa Oświaty, k. 38. Naczelne władze archiwalne w pełni zgadzały się ze stanowiskiem Kaczmarczyka i zgodziły się na przedłużenie urlopu; zob.: NDAP, Teczka personalna Kazimierza Kaczmarczyka, j.a. 792, cz. 2, k. 8; Pismo Ministerstwa Oświaty do Kaczmarczyka z 5 sierpnia 1946 r.: „Wydział Archiwów Państwowych zgadza się na pracę dyrektora w Archiwum O.O. Paulinów na Jasnej Górze. Inwentaryzacja tego Archiwum, jeżeli będzie doprowadzona do końca, będzie miała duże znaczenie dla nauki polskiej. Termin prac inwentaryzacyjnych na Jasnej Górze należy dostosować do terminu urlopu wypoczynkowego”.

[84] Kaczmarczyk dyplom konfraterni otrzymał 24 września 1953 r.; zob.: AJG 4458, Konfratrzy i oblaci zakonu paulinów 1900–2002, s. 4.

wum. Podkreślał to w licznych publikacjach oraz w korespondencji z władzami archiwalnymi i kościelnymi oraz z naukowcami. Inwentaryzacji archiwaliów na Jasnej Górze poświęcał prawie wszystkie swoje urlopy wypoczynkowe. Nawet w czasie wojny, zwłaszcza na przełomie 1939/1940 r. i 1944/1945 r., prowadził prace porządkowe.

Owocem jego prac porządkowych i wizytacji przeprowadzonych w archiwach kościelnych i klasztornych są artykuły i publikacje, w których nie tylko przedstawił archiwa kościelne jako miejsca, gdzie przechowuje się istotne dla historii Kościoła polskiego i narodu archiwalia, ale także opisał metody ich porządkowania[85]. Przykładem tego są artykuły: *W sprawie archiwów diecezjalnych* oraz *Znaczenie archiwów klasztornych dla historii Kościoła i historii kultury duchowej i materialnej w Polsce* [86]. W pierwszym z nich zaproponował przyjęcie

[85] Nie był oczywiście jedynym, który zajmował się tą problematyką. Temat ten w okresie międzywojennym poruszali w swoich artykułach tacy archiwiści i historycy, jak m.in.: W. Abraham (*Ustawodawstwo kościelne o archiwach*, „Archeion" 1928, t. 4, s. 1–14), A. Bachulski (*Wskazówki bibliograficzne przy porządkowaniu archiwów parafialnych*, „Ateneum Kapłańskie", t. 36, 1935, z. 5, s. 530–533), T. Glemma (*O archiwach warmińskich we Fromborku*, „Archeion" 1931, t. 9, s. 19–35), K. Konarski (rec., *Z Archiwistyki kościelnej*, „Ateneum Kapłańskie", 36 (1935) 37,38 (1936) 39, 40 (1937), „Archeion" 1937–1938, t. 15, s. 127–131), Z. Olszanowska-Skowrońska (*Na marginesie VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r. [Konferencja w sprawie archiwów kościelnych i archiwaliów wyznaniowych w Polsce]*, „Ateneum Kapłańskie", t. 36, 1935, z. 5, s. 528–530), A. Moraczewski (*Uwagi o przygotowaniu fachowym archiwistów, pracujących nad aktami XIX i XX wieku*, „Ateneum Kapłańskie" t. 39, 1937, z. 3, s. 293–297), S. Zajączkowski (*Archiwum Kapituły Łacińskiej we Lwowie*, Lwów 1923). Również duchowni zdawali sobie sprawę ze znaczenia archiwów, które podlegały ich pieczy. Wspomnieć należy tutaj artykuły i prace ks. J. Kwolka (*Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, „Archeion" 1928, t. 4, s. 15–35; idem, *Archiwa — przeszłości skarbnica*, „Ateneum Kapłańskie", t. 36, z. 5, 1935, s. 524–528; idem, *Archiwum Diecezjalne przy kurii biskupiej obrządku łacińskiego [w Przemyślu]*, „Ateneum Kapłańskie", t. 38, z. 6, 1936, s. 514–526. Dodać trzeba, że z inspiracji ks. Kwolka na łamach „Ateneum" wprowadzono dział „Z archiwistyki kościelnej", w którym informowano badaczy o źródłach historycznych w zasobach archiwów kościelnych. Pełny wykaz jego prac poświęconych sprawom archiwalnym, zob.: J. Altman, *Ks. Jan Kwolek 1885–1958* [w:] ABMK 1959, t. 1, z. 1, 159–164 oraz ks. J. Nowackiego (*Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „Ateneum Kapłańskie" 1936, t. 38, s. 198–205), a po 1945 r. ks. F. Lenorta (*Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, ABMK 1967, t. 15, s.70–71), ks. S. Librowskiego (*Pierwszy kurs archiwalny dla pracowników archiwów kościelnych, przeprowadzony w Lublinie w r. 1956*, „Archeion" 1957, t. 27, s. 325–333) czy ks. biskupa W. Urbana (*Archiwum Diecezjalne we Wrocławiu*, „Nasza Przeszłość" 1948, t. 4, s. 311–36; *Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu*, „Archeion" 1956, t. 25, s. 309–320; *Katalog Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Rękopisy*, ABMK 1965, t. 10, s. 5–32; 1965, t. 11, s. 5–108; 1966, t. 12, s. 6–74; 1966, t. 13, s. 5–89; 1967, t. 14, s. 5–131; 1967, t. 15, s. 91–248; 1968, t. 16, s. 19–242 i odb. Lublin 1965–1968, ss.798). Obszerny wykaz prac, w tym także z archiwistyki, zob.: W. Urban, *Szkic własny biograficzny* (z wykazem bibliografii prac z l. 1933–1971), „Nasza Przeszłość" 1972, t. 37, s.7–35; *Misericordia et veritas. Księga pamiątkowa ku czci księdza biskupa Wincentego Urbana* (z poszerzoną bibliografią), Wrocław 1986.

[86] K. Kaczmarczyk, *W sprawie archiwów diecezjalnych*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie", t. 22, I–IV, 1927, s. 42–46; idem, *Znaczenie archiwów klasztornych dla historii kościoła, historii kultury duchowej i materialnej w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie" 1936, t. 37, s. 299–304.

grup rzeczowych dla rękopisów i fascykułów akt przy porządkowaniu archiwów kościelnych, w drugim przedstawił krótki zarys historii archiwów klasztornych zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich od średniowiecza do czasów sobie współczesnych oraz podał przykłady archiwaliów, jakie były i są przechowywane w tych archiwach, a ponadto zwrócił uwagę na wartość tych dokumentów dla badania historii Kościoła, dziejów gospodarczych i kultury materialnej. „To wszystko pozwala nam na uzupełnienie wiedzy o kulturze duchowej i artystycznej wieków przeszłych i zasługach klasztoru na tym polu, toteż bez archiwów klasztornych nie dałoby się należycie uchwycić całokształtu tych zjawisk. Stąd wielkie jest znaczenie archiwów klasztornych dla historii kultury”[87].

Autor podaje przykłady prac, które powstały na podstawie dokumentów przechowywanych w archiwach klasztornych, np.: *Kodeksy dyplomatyczne Polski* w opracowaniu L. Rzyszczewskiego i A. Muczkowskiego[88], *Mazowiecki* — J.T. Lubomirskiego i J.K. Kochanowskiego[89], *Małopolski* — F. Piekosińskiego[90], *Wielkopolski* — I. Zakrzewskiego[91]. *Kodeksy: Mogilski* — E. Janoty[92], *Tyniecki* — W. Smolki i S. Kętrzyńskiego[93] lub *Kujawsko-Mazowiecki* — B. Ulanowskiego[94] oparte są wyłącznie na źródłach klasztornych. Do prac tych należy dodać także *Monumenta Poloniae Historica*, wydawnictwo poświęcone poszczególnym klasztorom. W konkluzji Kaczmarczyk wzywa, by archiwa klasztorne uporządkować, otoczyć życzliwą opieką i udostępnić badaczom.

Kazimierz Kaczmarczyk był zwolennikiem większej centralizacji archiwów kościelnych. Postulował tworzenie archiwów diecezjalnych przy siedzibach biskupów[95]. W placówkach tych powinno się gromadzić, oprócz archiwów kapitulnych i konsystorskich, również archiwa parafialne, dekanalne i klasztorne, w formie depozytów. „Akcja ta powinna być przeprowadzona we wszystkich diecezjach, zarówno rzymskokatolickich, jak też greckokatolickich i prawosławnych. [...] Centralizacja archiwów nie powinna być prowadzona bezwzględnie: większe archiwa klasztorne i parafialne w dużych miastach, uporządkowane,

---

[87] K. Kaczmarczyk, *Znaczenie archiwów klasztornych...*, s. 303.

[88] *Kodex dyplomatyczny Polski*, t. 1, 2, cz. 1, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1847–1848.

[89] *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1863; *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, wyd. J.K. Kochanowski, Warszawa 1919.

[90] *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1–4, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876–1905.

[91] *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1–4, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877–1881.

[92] *Zbiór dyplomów klasztoru mogilskiego przy Krakowie*, wyd. E. Janota, Kraków 1865.

[93] *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, cz. 1, red. W. Kętrzyński, W. Smolka, Lwów 1875; cz. 2, red. S. Smolka, Lwów 1875.

[94] *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1888.

[95] B. Ulanowski, *Organizowanie archiwów diecezjalnych* [w:] *Pamiętniki IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, t. 1, *Referaty*, Lwów 1927, s. 1–7.

skatalogowane i dostępne do badań naukowych, jak np. cystersów w Mogile, paulinów w Częstochowie, Panny Marii w Krakowie, należy zostawić na miejscu, nie można bowiem instytucji o dużej tradycji historycznej pozbawiać zabytków archiwalnych, przez długie wieki z nimi związanych"[96].

W ogłoszonej w 1930 r. pracy pt. *Archiwum oo. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie* przedstawił rozwój zakonu paulinów od połowy XIII w. na Węgrzech i w Polsce, opisał dzieje archiwum powstałego w XV w., a zwłaszcza inwentaryzację o. Bernarda Oborskiego z 1698 r. Kaczmarczyk omówił też przechowywane w archiwum jasnogórskim akta prowincji polskiej zakonu paulinów *archivum provinciae*, które założono przed 1649 r., a w którym zgromadzono akta pojedynczych konwentów dotyczące spraw majątkowych. Miało to znaczenie praktyczne — posiadanie potrzebnych akt „pod ręką" było wygodne w sytuacji licznych procesów sądowych prowadzonych przez prokuratorów prowincji mających siedzibę na Jasnej Górze. Na jego czele stał *praefectus archivi*, podległy prowincjałowi. Inne akta, które nie miały charakteru majątkowego, pozostawały nadal w pojedynczych klasztorach. W archiwum przechowuje się również akta dotyczące konwentów i rezydencji paulińskich w Polsce, głównie jednak archiwalia o tematyce związanej z klasztorem jasnogórskim (cudowny obraz, bractwa kościelne, twierdza, biblioteka, skarbiec, depozyty, posiadłości ziemskie własne i fundacyjne, akta procesowe o granice i poddanych, apteka, drukarnia, rachunki, akta personalne zakonników, liczna korespondencja)[97].

W tym samym roku na łamach „Kuriera Poznańskiego" ukazały się niepublikowane dotychczas listy Władysława S. Reymonta adresowane do ówczesnego przeora klasztoru jasnogórskiego o. E. Rejmana, na które Kaczmarczyk natrafił podczas prac inwentaryzacyjnych. Korespondencja ta jest interesującym przyczynkiem do życiorysu pisarza, a dotyczy zamiarów wstąpienia Reymonta do zakonu paulinów[98].

Kilka lat później (1936) ukazał się na łamach „Archeionu" jego artykuł pt. *Egzemplarz częstochowski inwentarza Archiwum Koronnego z r. 1613*, który jest ważnym przyczynkiem do historii Archiwum Koronnego, jednego z najważniejszych i najstarszych archiwów państwowych w Polsce[99].

Do problematyki porządkowania archiwów klasztornych powrócił w artykule pt. *Porządkowanie archiwów klasztornych*, który został opublikowany po śmier-

---

[96] Idem, *Potrzeby naszych...*, s. 524.

[97] Idem, *Archiwum oo. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, „Archeion" 1930, t. 6–7, s. 123–159.

[98] Idem, *Reymont i Częstochowa. (Nieznane listy Wł. St. Reymonta),* „Kurier Poznański", t. 25, 1930, nr 418, s. 8; zob. też: J. Zbudniewek*, Starania Władysława Reymonta o przyjęcie do Paulinów w świetle jego korespondencji*, ABMK 1969, t. 19, s. 234–239.

[99] K. Kaczmarczyk, *Egzemplarz częstochowski inwentarza archiwum koronnego z r. 1613*, „Archeion" 1936, t. 14, s. 36–47.

ci autora, w tomie 47 „Archeionu”[100]. Zwrócił w nim uwagę na wielką wartość badawczą akt przechowywanych w polskich klasztorach. Nakreślił ogólnie ich losy i stan uporządkowania, ale przede wszystkim przedstawił wskazówki metodyczne, jak należy porządkować archiwalia klasztorne. Uwagi te oparł w dużej mierze na swoim własnym doświadczeniu, które zdobył przy opracowywaniu archiwów klasztorów krakowskich oraz archiwum klasztoru zakonu paulinów na Jasnej Górze. Do wskazówek tych dołączył trzy schematy porządkowania archiwów klasztornych: A — Klasztor mały bez posiadłości ziemskich, B — Klasztor wielki z dobrami ziemskimi, C — Archiwum przeora prowincjalnego[101].

Swoją wiedzę i doświadczenie w dziedzinie prowadzenia archiwów zakonnych i klasztornych oraz metod porządkowania archiwaliów w nich przechowywanych przedstawiał nie tylko w artykułach drukowanych w periodykach fachowych czy przeznaczonych dla duchowieństwa świeckiego lub zakonnego, ale równie chętnie przekazywał, wygłaszając referaty na ten temat (m.in. na zaproszenie Sekcji Archiwalnej Koła Warszawskiego Związku Archiwistów i Bibliotekarzy Polskich wygłosił w kwietniu 1948 r. referat na temat „Porządkowanie archiwów klasztornych”). Warto szerzej omówić to wystąpienie, albowiem w referacie tym przybliżył swoją koncepcję porządkowania archiwaliów przechowywanych w klasztorach[102].

Kaczmarczyk we wstępie zwrócił uwagę na znaczenie archiwów klasztornych dla historii Kościoła katolickiego w Polsce i historii Polski, a także omówił stan zniszczenia archiwów klasztornych spowodowany licznymi wojnami i najazdami w XVII w. oraz kasatami klasztorów przez władze zaborcze w XVIII i XIX w.

Scharakteryzował następnie prace inwentaryzacyjne i porządkowe, jakie przeprowadził w archiwach klasztorów małopolskich (galicyjskich), zwłaszcza w Krakowie, w XIX i XX w., a w końcu — opierając się na konkretnych przykładach z własnego doświadczenia — zaprezentował wskazówki

---

[100] Artykuł ten przygotował Kaczmarczyk do druku już w 1952 r., ale redakcja „Archeionu” (czy może raczej cenzura) nie zgodziła się go opublikować.. W ówczesnych realiach politycznych nie było to możliwe. Dopiero przemiany, jakie nastąpiły jesienią 1956 r., umożliwiły publikację prac dotyczących spraw kościelnych, w tym archiwów. Publikując ten artykuł na łamach „Archeionu” już po śmierci Kaczmarczyka, redakcja pragnęła w ten sposób dać wyraz pamięci po najwybitniejszym znawcy problematyki klasztorno-archiwalnej wśród polskich archiwistów państwowych.

[101] K. Kaczmarczyk, *Porządkowanie archiwów klasztornych*, „Archeion” 1967, t. 47, s. 7–22. W opinii Wacława Kolaka cenne uwagi Kaczmarczyka odnoszą się raczej do tych klasztorów, których egzystencja opierała się na wielkich dobrach i gospodarce folwarcznej. Do takich należały przede wszystkim wspólnoty kanonickie, jak norbertanie lub kanonicy regularni oraz zakony typu monastycznego, jak benedyktyni czy cystersi. Wielka siła ekonomiczna tych zakonów o strukturze autonomicznych klasztorów lub opactw rzutowała na ich archiwa, bogate w akta gospodarcze i majątkowe; zob.: W. Kolak, *Archiwum Augustianów w Krakowie...*, op.cit., s. 127.

[102] Kaczmarczyk wygłosił referat 28 kwietnia 1948 r. na posiedzeniu sekcji, zob.: PANAwWOwP, MKK, Podziękowanie od zarządu sekcji dla K. Kaczmarczyka z 8 maja 1948 r., j.a. 37, k. 2.

przydatne dla osób, które zamierzają porządkować i inwentaryzować archiwa klasztorne. Radził im, by najpierw poznali historię danego klasztoru i przeszukali wszystkie zakamarki klasztorne w celu zgromadzenia kompletu akt. W następnej kolejności powinni wyznaczyć okres czasowy, z jakiego akta zostaną objęte porządkowaniem. Każdy dokument musi być przeczytany, a treść aktu zaznaczona ołówkiem, choćby jednym orientacyjnym wyrazem. Akta w pierwszej fazie porządkowania powinny być układane większymi zespołami, a po ukończeniu porządkowania tych zespołów, należy przystąpić do ich podziału na mniejsze zespoły, aż do szczegółowego układania pojedynczych spraw dotyczących majątków, urzędów klasztornych, osób. Należy, o ile jest to możliwe, uwzględnić dawne repertoria i porządek wprowadzony przez poprzedników. Wiele klasztorów posiada oprócz akt własnych również akta prowincji tego samego zakonu lub wielu innych klasztorów tej samej reguły. Te dokumenty należy traktować osobno, zgodnie z zasadą proweniencji archiwalnej. Kończąc wystąpienie, referent podał schematy działów akt klasztorów mniejszych i obejmujących kilka lub kilkanaście archiwów klasztorów dziś nieistniejących[103].

Olbrzymia wiedza i znajomość problematyki archiwów kościelnych i klasztornych powodowały, że zwracały się do niego często z prośbą o współpracę środowiska kościelne: instytuty i wydawnictwa przygotowujące publikacje naukowe. W 1955 r. Konferencja Episkopatu Polski zleciła Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu przygotowanie i wydanie *Encyklopedii katolickiej*. Senat KUL przekazał to zadanie Towarzystwu Naukowemu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego[104]. We wrześniu 1955 r. Komisja Wydawnicza działająca w ramach Towarzystwa Naukowego zwróciła się do Kaczmarczyka z prośbą o współpracę przy opracowaniu haseł do *Encyklopedii katolickiej*[105]. Miał zredagować następujące hasła: „Archiwistyka", „Archiwum", „Archiwa kościelne"[106]. Do marca 1956 r. przesłał opracowane hasła do Komisji Wydawniczej.

Pomimo sędziwego wieku i kłopotów ze zdrowiem chętnie podejmował się porządkowania akt w archiwach klasztornych. W styczniu 1956 r. zwrócił się do niego z prośbą o pomoc, w imieniu Urzędu Prowincjalskiego o.o. bernardynów w Krakowie, o. Augustyn Chadam (OFM). Bernardyni postanowili scalić archiwa wszystkich klasztorów i zgromadzić je docelowo w archiwum prowincji w Kalwarii Zebrzydowskiej.

„Archiwaliów nie ma zbyt dużo, jakby na pozór się wydawało. Ale tego rodzaju scalenie wymaga najpierw ich należytego uporządkowania, do czego

[103] Ibidem, k. 1.

[104] Ibidem, j.a. 20; List Przewodniczącego Komisji Wydawniczej *Encyklopedii katolickiej*, ks. prof. dr. Eugeniusza Dąbrowskiego i sekretarza ks. dr. Henryka Strąkowskiego do Kaczmarczyka (L.dz. 912/55) z 17 września 1955 r., k. 105.

[105] Ibidem, k. 105.

[106] Ibidem, k. 106–108, korespondencja w tej sprawie.

nie mamy fachowca. Dlatego zwracam się do Pana Dyrektora z uprzejmym zapytaniem, czy Pan Dyrektor nie podjąłby się uporządkowania tego naszego archiwum”[107] — pisał w liście o. Chadam. W odpowiedzi Kaczmarczyk zgodził się chętnie na uporządkowanie akt zakonnych i prosił o przygotowanie odpowiednich warunków do prowadzenia prac: „ Do pracy tej będzie potrzebny znośny pokój, zupełnie widny, stół do pisania, przynajmniej dwie — trzy deski na podparciu do rozkładania dokumentów i rękopisów, nieco papieru do pisania i pakunkowego do owijania fascykułów, sznurka i z czasem [tekst nieczytelny — JM.] do paginowania rękopisów, żebym dużo czasu nie tracił, książki [tekst nieczytelny — JM.] ks. Kantaka o bernardynach, ew. konstytucji zakonnej dla ogólnej orientacji”[108].

Kaczmarczyk porządkował akta od 22 maja do 23 lipca 1956 r. Rezultatem jego prac było m.in. opracowanie katalogu 112 dyplomów pergaminowych z lat 1426–1903 oraz 12 papierowych od roku 1509. Ponadto rozdzielił i uporządkował 20 dużych fascykułów akt personalnych i prowincjalnych różnej treści. Sporządził także inwentarz do opracowanych archiwaliów[109].

Co do dalszych losów archiwum w Kalwarii Zebrzydowskiej należy dodać, że na podstawie decyzji kapituły w lipcu 1957 r. archiwum to zostało przeniesione do Krakowa, z zachowaniem układu nadanego przez Kaczmarczyka w trakcie przeprowadzonych przez niego prac porządkowych. Dekretem prowincjała archiwum zostało erygowane jako placówka naukowa, dostępna dla wszystkich[110].

Rezultatem jego pobytu w Kalwarii Zebrzydowskiej było nie tylko uporządkowanie archiwum prowincji krakowskiej, ale także uświadomienie zakonnikom znaczenia i wartości dokumentów dotyczących bernardynów. Dał temu wyraz o. Tytus Sokół (OFM) w liście do Kaczmarczyka z października 1956 r.: „Przez pobyt swój tutaj Pan Dyrektor nie tylko zostawił pamiątkę w archiwum, ale i wywarł ogromny wpływ na mnie (na nas) i na młodszych za moim pośrednictwem: zapalił do pracy pamiętnikarskiej i szacunku dla dokumentów pisanych i budowanych, a swoją kulturą wysoką, uprzejmością i bezpośredniością w obejściu Państwo zostawili[111] po sobie jak najlepsze wspomnienia”[112].

---

[107] Ibidem, j.a. 314, Pismo Urzędu Prowincjalskiego o.o. Bernardynów w Krakowie (L.dz. 20/56) z 9 stycznia 1956 r., k. 93.

[108] Ibidem, j.a. 268, Kopia pisma do o. Augustyna Chadama (OFM) z 27 stycznia 1956 r., k. 22,

[109] Ibidem, Notatka sporządzona przez Kaczmarczyka na temat prac porządkowo-inwentaryzacyjnych w archiwum prowincji zakonu Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej.

[110] Ibidem, j.a. 303, Listy o. Edwarda Sokołowskiego OFM do Kazimierza Kaczmarczyka z 5 października 1956 r., 1 października 1957 r., 9 stycznia 1958 r.

[111] Kaczmarczykowi w trakcie pobytu w Kalwarii Zebrzydowskiej towarzyszyła żona Józefa.

[112] PANAwWOwP, MKK, j.a. 303, fragment listu o. Sokoła Tytusa (OFM) z 5 października 1956 r., k. 83.

Kaczmarczyk służył radą i pomocą oo. kapucynom, którzy w latach 1956––1957 organizowali Archiwum Prowincji Krakowskiej Zakonu oo. Kapucynów. Jego cenne uwagi zostały zrealizowane zwłaszcza w dziale poświęconym spuściznom zakonników[113].

W wyniku przemian politycznych, które zaszły w Polsce latem i jesienią 1956 r., polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego zmieniła się. Nastąpiło wyraźne odprężenie we wzajemnych stosunkach. Pozwoliło to na podjęcie współpracy w wielu dziedzinach, m.in. także w kwestiach archiwalnych. Wyrazem tego był zorganizowany w Lublinie (3–15 września 1956 r.), na życzenie Episkopatu Polski i przy czynnym poparciu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, pierwszy powojenny kurs archiwalny dla pracowników archiwów kościelnych, diecezjalnych i zakonnych. Kurs odbył się w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jego organizatorem był o. dr Romuald Gustaw (OFM), ówczesny dyrektor Biblioteki KUL[114].

Szkolenie miało na celu zapoznanie pracowników archiwów kościelnych z teorią i praktyką pracy archiwalnej. Kurs miał charakter prawie obowiązkowy, słuchacze zostali delegowani przez poszczególne kurie diecezjalne i urzędy prowincjalskie zakonów i zgromadzeń męskich. Przeważali kapłani zakonni. Prelegentami byli głównie pracownicy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz oddelegowane osoby z archiwów państwowych z całego kraju. Na kurs w charakterze wykładowcy zaproszono także Kazimierza Kaczmarczyka, którego znajomość archiwów kościelnych, a zwłaszcza klasztornych i zakonnych, była już powszechnie znana[115].

Wykłady i ściśle z nimi związane seminaria podzielono na cztery działy: I. Ogólne wiadomości z archiwistyki, II. Archiwa kościelne, III. Praca nad zasobem archiwalnym, IV. Udostępnianie archiwów.

Kaczmarczyk w trakcie trwania kursu, w dziale poświęconym archiwom kościelnym, wygłosił trzy wykłady: „Sieć archiwów kościelnych w Polsce", „Archiwa zakonne w Polsce", „Akta gospodarcze w archiwach kościelnych"[116]. W pierwszym mówił o archiwach diecezjalnych, opisując ich historię, zasoby i stan obecny. W drugim przedstawił archiwa centralne, prowincjonalne oraz poszczególnych klasztorów: benedyktynów, cystersów, kanoników regularnych, premonstratensów, paulinów, dominikanów, franciszkanów, bernardynów, reformatów, jezuitów i pijarów. Przedstawił historię ich powstania, ich

[113] K. Gadacz OFM, *Inwentarz Archiwum Prowincji Krakowskiej Zakonu OO. Kapucynów*, ABMK, t. 2, 1961, z. 1–2, s. 56.

[114] S. Librowski, *Pierwszy kurs archiwalny dla pracowników archiwów kościelnych, przeprowadzony w Lublinie*, „Archeion" 1957, t. 27, s. 325; idem, *Pierwszy kurs dla pracowników archiwów kościelnych*, „Ateneum Kapłańskie", t. 54, z. 1, 1957, s. 117–118.

[115] Idem, *Pierwszy kurs archiwalny…*, s. 326.

[116] Ibidem, s. 326–327; S. Librowski, *Pierwszy kurs dla pracowników...*, s. 118.

losy, stan obecny oraz znaczenie dla kultury narodu. W ostatnim omówił rachunki oraz inwentarze dóbr kościelnych i kapitulnych przechowywane w archiwach diecezjalnych (konsystorskich i kapitulnych)[117].

Kurs w Lublinie uświadomił władzom kościelnym potrzebę kształcenia archiwistów na potrzeby archiwów kościelnych, diecezjalnych i zakonnych. Postulował także nawiązanie ściślejszej współpracy z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych w kwestiach organizacji archiwów kościelnych i szkolenia personelu dla nich[118].

W 1959 r. ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" (ABMK) — organu Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych działającego przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Cele, jakie sobie postawił zespół redakcyjny, to m.in. „szerzenie i pogłębienie wśród pracowników zbiorów kościelnych wiedzy archiwalnej, bibliotecznej i muzealnej, tak pod względem teoretycznym, jak i praktycznym"[119]. Jeszcze przed ukazaniem się pierwszego numeru ABMK współredaktor periodyku ks. dr Stanisław Librowski — osoba wielce zasłużona dla rozwoju archiwistyki kościelnej — zaproponował Kaczmarczykowi, współpracę w redagowaniu czasopisma[120].

Kazimierz Kaczmarczyk zajmował się problematyką organizacji i funkcjonowania archiwów kościelnych i klasztornych niemalże przez cały okres swojej działalności zawodowej i naukowej. Przejawiało się to nie tylko w postaci publikowania katalogów dyplomów i innych dokumentów przechowywanych w archiwach klasztornych czy licznych publikacji na łamach fachowych periodyków archiwalnych i kościelnych oraz prasy codziennej, ale też przez prace przy porządkowaniu i opracowywaniu zasobu archiwów z archiwum klasztoru jasnogórskiego na czele.

Uważał, że archiwa kościelne, obok państwowych, mają olbrzymie znaczenie dla nauki polskiej „[...] już choćby tylko dlatego, że Kościół w Polsce odgrywał niepoślednią rolę polityczną i spełniał wielką misję kulturalną"[121]. Mając świado-

---

[117] Idem, *Pierwszy kurs archiwalny...*, s. 329; idem, *Pierwszy kurs dla pracowników...*, s. 119–120.

[118] Idem, *Pierwszy kurs archiwalny*..., s. 330–332.

[119] *Od Redakcji*, ABMK, t. 1, 1959, z. 2, s. 1.

[120] PANAwWOwP, MKK, j.a. 223, Pismo ks. dr. S. Librowskiego do K. Kaczmarczyka z 29 stycznia 1959 r., k. 5. Ze względu na wiek i stan zdrowia Kaczmarczyk nie uczestniczył bezpośrednio w pracach redakcyjnych. Na łamach tegoż czasopisma ukazało się natomiast jego opracowanie (pośmiertnie) przygotowane wspólnie z o. Romualdem Gustawem OFM pt. *Katalog Archiwum Klasztoru Sióstr Bernardynek przy kościele św. Józefa w Krakowie*, ABMK 1970, t. 20, s. 5–94. Warto dodać, że ks. Librowski kontaktował się już wcześniej z Kaczmarczykiem, m.in. w sprawie zaginionych w czasie drugiej wojny światowej archiwaliów z Archiwum Akt Dawnych Diecezji Włocławskiej czy też w kwestii wyjaśnienia, jak nazywać współczesne kopie wystawianych dyplomów, które są zamieszczone w aktach biskupów, a których oryginały wysłano do odbiorców; zob.: PANAwWOwP, MKK, j.a. 288, Korespondencja wpływająca ks. Stanisława Librowskiego, k. 117, 118.

[121] K. Kaczmarczyk, *Potrzeby naszych Archiwów* [w:] *Nauka Polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój*, t. 10, Warszawa 1929, s. 524.

mość, jak cenne i ważne są dla dziejów Kościoła i państwa polskiego dokumenty wytworzone w ramach poszczególnych struktur kościelnych na przestrzeni wieków, postulował utworzenie archiwów diecezjalnych, gdzie archiwalia miały być gromadzone, przechowywane i udostępniane badaczom.

Dużą wagę przykładał także do dokumentów przechowywanych w archiwach klasztornych. Jako jeden z pierwszych opracował wskazówki metodyczne, jak należy porządkować tego typu archiwa. Dzięki jego osobistemu zaangażowaniu wiele cennych dokumentów zostało uratowanych przed zniszczeniem. Prace porządkowe wykonywał często bezpłatnie lub za symboliczną zapłatą[122].

Doświadczenie, jakie wyniósł z prac nad archiwami kościelnymi (klasztornymi), postawiło go w rzędzie najbardziej doświadczonych archiwistów polskich. Należy przy tym pamiętać, że problematyka archiwów kościelnych była jednym z licznych wątków jego bogatej działalności zawodowej i naukowej.

Autor zdaje sobie w pełni sprawę, że artykuł niniejszy nie wyczerpał całości zagadnienia. Materiały (często niezbadane) powstałe w związku z prowadzonymi przez Kazimierza Kaczmarczyka pracami ewidencyjno-porządkowymi (i wizytacjami) znajdują się w archiwach klasztornych. Udostępnienie ich i opublikowanie z pewnością rzuciłoby więcej światła na tę istotną dla historii archiwistyki kościelnej działalność tego zasłużonego archiwisty polskiego.

Jarosław Matysiak, *The Contribution of Prof. Kazimierz Kaczmarczyk, PhD (1878–1966) to the Development of Church and Monastery Archives.* The author presents the contribution of Prof. Kazimierz Kaczmarczyk, archivist, historian, and long-time director of the National Archives in Poznań, to the development and organization of church and monastery archives. In Polish historiography, this article is the first attempt at a comprehensive description of the work that Kazimierz Kaczmarczyk performed arranging and cataloguing the archives of Polish monasteries – male and female — throughout almost his entire working life in the years 1901–1953. The author also discusses inspections of parish, chapter, diocesan, and monastic archives carried out by Kaczmarczyk during his work at the State Archives in Cracow in the years 1940–1945.

Kazimierz Kaczmarczyk was fully aware of the great value of the documents held in church and monastic archives for the history of the Church and the Polish nation. Therefore, he called on the state government and the church to protect church archives, for example by establishing diocesan archives and providing priests and monks with appropriate education to prepare them for work with archival materials.

His work dedicated to arranging and inspecting diocesan and monastic archives led him to author articles and studies published in scholarly journals and religious periodicals. In those papers, the author depicted church archives as repositories for documents of value for the history of the Church and the Polish nation. Moreover, he presented different methods for arranging archival resources.

The experience he accumulated in his work with diocesan and monastery archives placed Kaczmarczyk among the most experienced Polish archivists. It should be emphasized that the issue of church archives was only one of many themes of his extensive scientific and professional career.

[122] Doskonałym tego przykładem były prace porządkowo-inwentaryzacyjne prowadzone przez Kaczmarczyka w archiwum prowincjalnym zakonu bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej wiosną i latem 1956 r. W cytowanym już liście Kaczmarczyka do bernardyna o. Augustyna Chadama z 17 stycznia 1956 r. czytamy m.in.: „Nie chodzi mi o zarobek materialny, bo tu można zarobić znacznie więcej […], ale raczej o robotę dla chwały Bożej i N.P. Marii, na pożytek publiczny i dla nauki”.

Jarosław Matysiak, *Apport du prof. dr. Kazimierza Kaczmarczyk (1878–1966) en matière de développement des archives ecclésiastiques et monastiques.* L'auteur présente l'apport du professeur Kazimierz Kaczmarczyk, archiviste et directeur des Archives nationales de Poznan dans le développement et l'organisation des archives ecclésiastiques et monastiques. L'article représente la première tentative, dans l'historiographie polonaise, de présentation des livres d'ordonnancement réalisés par Kazimierz Kaczmarczyk dans les archives monastiques polonaises (hommes et femmes confondus) tout au long de sa vie professionnelle, de 1901 à 1953. On y aborde également l'inspection et le contrôle des archives paroissiales, du chapitre, diocésain et monastique, recherches menées par Kaczmarczyk lorsqu'il était en poste aux Archives nationales de Cracovie de 1940 à 1945.

Kazimierz Kaczmarczyk était parfaitement conscient de la valeur des archives conservées dans les églises et monastères pour l'histoire de l'Église et de la nation polonaise. C'est pourquoi il faisait appel aux autorités laïques et religieuses pour le mécénat des archives ecclésiastiques, entre autres par la création des archives diocésaines et la préparation appropriée des prêtres et des moines au travail avec des matériaux d'archives.

Les articles et publications dans la presse scientifique et monastique résultaient de l'ordonnancement et des inspections menées au sein des archives diocésaines et monastiques. Il y présentait les archives de l'Église qui conservait des documents importants de son histoire et de l'histoire de la nation polonaise. En outre, il présentait les méthodes de structuration les fonds d'archives.

L'expérience acquise au cours des travaux sur des archives diocésaines et monastiques a permis à Kaczmarczyk de devenir l'archiviste le plus expérimenté de Pologne. Il faut souligner que la problématique des archives ecclésiastiques n'était qu'une de ses nombreuses activités professionnelles et scientifiques.

Ярослав Матысяк, *Вклад профессора, доктора наук Казимира Качмарчика (1878–1966) в развитие церковных и монастырских архивов.* Автор представил вклад профессора Казимира Качмарчика, архивиста, историка и многолетнего директора Государственного архива в г. Познани в развитие и организацию церковных и монастырских архивов. Статья является первой в польской историографии попыткой целостного представления работы по приведению в порядок и учету документов, выполняемой Казимиром Качмарчиком в польских монастырских архивах — мужских и женских — в течение почти всего периода его профессиональной деятельности в 1901–1953 годах. Были также обсуждены посещения и проверки приходских, капитульных, епархиальных и монастырских архивов, проведенных Качмарчиком в период работы в Государственном архиве в Кракове в 1940–1945 годах.

Казимир Качмарчик глубоко осознавал, насколько большое значение для истории Церкви и польского народа имеют документы, хранящиеся в церковных и монастырских архивах. Поэтому он обращался к государственным и церковным властям с призывом окружить заботой церковные архивы, в частности, создавая епархиальные архивы и соответствующим образом практически подготавливая священников и монахов для работы с архивными материалами. Результатом работ по упорядочению и проведенных ним посещений в епархиальных и монастырских архивах были статьи и разработки, опубликованные на страницах научных и церковных журналов. Он представлял в них церковные архивы как место, где хранятся важные для истории Церкви и польского народа документы. Кроме того, он представлял методы по упорядочиванию архивных ресурсов. Опыт, который он вынес из работы с епархиальными и монастырскими архивами, поставил Качмарчика в одному ряду с самыми опытными польскими архивистами. Следует подчеркнуть, что проблематика церковных архивов была одним из многочисленных направлений его богатой профессиональной и научной деятельности.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

ALEKSANDER WABISZCZEWICZ
(Białoruś)

STAN ZACHOWANIA I CHARAKTERYSTYKA MATERIAŁÓW DOKUMENTALNYCH II RZECZYPOSPOLITEJ W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM OBWODU BRZESKIEGO

Tworzenie i kształtowanie się Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego (GABO) odbywało się w latach 1940–1941. Na posiedzeniu Brzeskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego (28 stycznia 1940 r.) omawiano zagadnienie „O reorganizacji i centralizacji archiwów w obwodzie brzeskim" i ustalono, że: „1. Wszystkie archiwa instytucji rządowych, organizacji stanowych oraz społecznych byłego państwa polskiego, działających do 17 września 1939 r., zostają zlikwidowane, jako instytucje i organizacje resortowe, a przechowywane w nich akta i dokumenty wchodzą odtąd w skład Jednolitego Państwowego Zespołu Archiwalnego (ros. „EGAF").

2. Wszystkie akta i korespondencja instytucji rządowych, organizacji stanowych i społecznych, zakończone do 17 września 1939 r., zostają przekazane do obwodowego Państwowego Archiwum Historycznego Oddziału Archiwalnego UNKWD obwodu brzeskiego oraz do rejonowych archiwów oddziałów UNKWD obwodu brzeskiego […]"[1].

Nieco później, 11 lutego 1940 r., Rada Komisarzy Ludowych (RKL) Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (BSRR) podjęła uchwałę o utworzeniu oddziałów archiwów przy zarządach NKWD w obwodach zachodnich oraz archiwów obwodowych[2]. Zgodnie z nią zostało utworzone również GABO.

Na podstawie decyzji Brzeskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego przekazano na potrzeby archiwum od 1 lutego 1940 r. tymczasowe pomieszczenie przy ulicy Zygmuntowskiej 17[3]. Nieco później, 9 sierpnia 1940 r., decyzją Brzeskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego przekazano na potrzeby oddziału archiwalnego NKWD obwodu brzeskiego i Państwowego Archiwum Obwodu Brzeskiego dwupiętrowy budynek przy ulicy Białostockiej 42[4] (obecnie ulica

[1] Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego (GABO), zespół nr 733, inwentarz 1, akta 1, k. 16.

[2] Ibidem, k. 36.

[3] Ibidem, k. 31.

[4] Ibidem, k. 62.

Radzieckich Pograniczników 34), w którym w okresie międzywojennym mieściła się Komenda Powiatowa w Brześciu oraz Wydział Śledczy Policji Państwowej. W tym budynku do 2011 r. przechowywano zespoły archiwalne z okresu międzywojennego.

Do czerwca 1941 r. w zbiorach GABO znalazło się ok. 500 tys. j.a. z lat 1800––1939[5]. Wśród nich większość dokumentów stanowiły dokumenty Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego, starostw powiatowych, Izby Skarbowej w Brześciu, organów sądowych, prokuratury, policji, zarządów ziemskich, przedsiębiorstw przemysłowych, kuratorium okręgu szkolnego w Brześciu (poleskiego) i inne.

Opracowywaniem i wykorzystywaniem dokumentów archiwum zajęły się organy NKWD. Świadczy o tym akt kontroli GABO z 15 sierpnia 1940 r.:

„[…] W archiwum przechowywanych jest 87 różnych zespołów, z których większość jest nieopracowana. W pierwszej kolejności opracowywane są materiały archiwalne drugiego oddziału Sztabu Generalnego IX Korpusu byłej Armii Polskiej i Wydziału Śledczego Policji Powiatowej w Brześciu, wraz z tworzeniem kartoteki elementu kontrrewolucyjnego. Opracowane materiały archiwalne są wykorzystywane do pracy operacyjnej organów NKWD. Liczba zaświadczeń wydawanych przez organy NKWD dochodzi do 100 sztuk dziennie. Pracownicy oddziału archiwalnego oraz archiwum państwowego pracują w tych samych godzinach co pracownicy działów operacyjnych UNKWD, tj. od 9.00 do 17.00 i od 21.00 do 2.00”[6].

W raporcie naczelnika oddziału archiwalnego UNKWD w Brześciu I.S. Nikiszina skierowanym do komisarza ludowego spraw wewnętrznych BSRR L. Canawego (16 października 1940 r.) czytamy:

„[…] za lipiec, sierpień, wrzesień oraz pierwszą połowę października organom NKWD wydano 2257 zaświadczeń archiwalnych na osoby z kompromitującymi materiałami. Wykryto w trakcie opracowania i przetłumaczono z języka polskiego na rosyjski około 500 arkuszy drukarskich materiałów archiwalnych odzwierciedlających formy i metody działania byłego wywiadu polskiego. Łącznie organy NKWD wydały 5677 zaświadczeń archiwalnych dotyczących osób z materiałami kompromitującymi. Opracowano materiał na temat historii powstania i funkcjonowania podstawowych partii i organizacji kontrrewolucyjnych istniejących na terenie całej Polski [...]”[7].

Wydarzenia wojenne w latach 1941–1944 stały się poważną próbą dla GABO. Z powodu błyskawicznej ofensywy wojsk hitlerowskich Niemiec na ZSRR nie została przeprowadzona ewakuacja zbiorów archiwalnych z Brześcia w głąb Rosji. Podczas okupacji hitlerowskiej w budynku archiwum znajdowało się gestapo. Prace nad dokumentami były prowadzone w ograniczonym zakresie

[5] Ibidem, sygn. 19, k. 1.

[6] Ibidem, inwentarz 3, sygn. 2, k. 14.

[7] Ibidem, sygn. 1, k. 25, 26.

wyłącznie przez Niemców. Zniszczono 30 tys. j.a., w głąb Niemiec wywieziono ok. 20 tys. j.a. i 50 tys. kart z kartoteki Wydziału Śledczego Polskiej Policji Państwowej. W momencie wyzwolenia miasta spod okupacji niemieckiej (koniec lipca 1944 r.) zachowało się 25 zespołów (450 tys. j.a.)[8]. Część materiałów została wrzucona do wilgotnych piwnic, gdzie całkowicie zgniło ok. 5 tys. j.a., uszkodzeniu uległo ok. 10 tys. j.a., pozostałe zostały na strychu (połowa z nich stanowiła rozsyp)[9]. Zawartość biblioteki naukowo-informacyjnej zrzucono na stos w czytelni. Niemal 1/5 negatywów szklanych oraz pozytywów dokumentów została zniszczona, podobnie jak aparat ewidencyjno-informacyjny.

W latach 1944–1949 rozpoczęto w GABO prace w zakresie systematyzacji dokumentów polskich instytucji i organizacji. Podczas porządkowania materiałów archiwalnych sporządzono ponownie aparat ewidencyjny i naukowo-informacyjny, tworzono warunki dla zapewnienia bezpieczeństwa dokumentów[10]. Zaobserwowano jednak brak wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników archiwalnych. W 1946 r. np. spośród pracowników archiwum wyższe wykształcenie posiadała tylko 1 osoba, niepełne wyższe — 2 osoby, średnie i niepełne średnie wykształcenie — 10 osób. Staż pracy pracowników wynosił: 5 i więcej lat (1 osoba), 1–3 lata (14 osób), do roku (9 osób)[11]. Mimo to do 1950 r. została przeprowadzona początkowa systematyzacja zasobu (uporządkowanie rozsypu).

W latach 50.–80. XX w. postępował proces kształtowania się GABO. W latach 50. rozpoczęto naukowo-techniczne opracowania dokumentów, ponadto oceniono wartość dokumentów ze zbiorów związanych z działalnością instytucji i organizacji II Rzeczypospolitej pod kątem naukowym oraz możliwości ich praktycznego wykorzystania. W archiwum powstał wykwalifikowany zespół pracowników.

Zgodnie z decyzją z 5 lutego 1954 r. Obwodowej Rady Deputowanych w Brześciu utworzono na bazie byłych archiwów obwodowych (Archiwum Państwowego Obwodu Pińskiego oraz Archiwum Państwowego Obwodu Baranowickiego) oddziały GABO w Pińsku i Baranowiczach. Było to spowodowane likwidacją obwodów pińskiego i baranowickiego[12]. Przekazano również do GABO dokumenty z miasta Baranowicze. Szczególnie pokaźne były zbiory, które przekazano w 1966 r. z oddziału w Pińsku (zbiory instytucji i organizacji powiatów pińskiego, łuninieckiego, stolińskiego, drohiczyńskiego) do GABO.

---

[8] *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo historyczne: przewodnik po materiałach archiwalnych 1918–1939*, t. 1, *Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego, Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego*, oprac. i red. nauk. E. Rosowska, A. Smalianczuk, A. Wabiszczewicz, A. Wielikij, Warszawa 2013, s. 19–20, 39–40.

[9] GABO, zespół nr 733, inwentarz 1, sygn. 19, k. 1.

[10] *Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego. Przewodnik po zespołach 1919–1939*, oprac. A.W. Terebuń [i in.], red. A.G. Karapuzowa (gł. red.) [i in.], Brześć 2010, s. 8.

[11] GABO, zespół nr 733, inwentarz 1, sygn. 27, k. 5, 6.

[12] Ibidem, inwentarz 1, sygn. 151, k. 1, 2.

W latach 1948–1963 przeprowadzano ekspertyzę wartości dokumentów zespołów. Wydzielono i wybrakowano dokumenty, które nie miały naukowego i praktycznego znaczenia. Przykładowo w zespole 1. Poleski Urząd Wojewódzki wydzielono i wybrakowano 6492 j.a. akt oraz 455 kg rozsypanych dokumentów[13], w zespole 2042. Prokuratura Sądu Okręgowego w Pińsku — 58 595 j.a. akt i 145 kg rozsypu (sprawy z oskarżenia o naruszenie zasad ewidencji wojskowej, znieważenie osób, drobne kradzieże, oszczerstwa i in.)[14]. W latach 1951, 1954–1955 w zespole 59. Kuratorium okręgu szkolnego w Brześciu wydzielono i wybrakowano 6629 j.a. akt i 500 kg rozsypu (akta odbioru prac budowlanych, kontroli pomieszczeń szkolnych, kosztorysy wydatków gospodarczych, podania nauczycieli o podwyżki płac, prace kontrolne uczniów z matematyki, fizyki, języka obcego, arkusze inwentaryzacyjne i in.)[15]. W 1952 r. w zespole 60. Poleski Okręgowy Urząd Ziemski wydzielono i wybrakowano 623 j.a. (dokumentacja finansowa przychodów i rozchodów, pokwitowania na zakup instrumentów mierniczych i pomocy kancelaryjnych, kopie wezwań ludności do okręgowych komisji ziemskich w celu wyjaśnienia spraw spornych, księgi inwentarzowe, dzienniki rejestracji korespondencji wchodzącej i wychodzącej, księgi ewidencji rozmów telefonicznych, podania ludności o wydanie planów nadanej ziemi i in.)[16]. W zespole 53. Okręgowa Izba Kontroli Państwowej Województwa Wołyńskiego i Poleskiego wydzielono i wybrakowano 6845 j.a.[17], w zespole 350. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Brześciu — 7551 j.a.[18], w zespole 393. Sędzia Śledczy pow. brzeskiego Wydziału Zamiejscowego w Brześciu Sądu Okręgowego w Pińsku — 3080 j.a.[19], w zbiorze 37. Zarząd Gminy w Prużanie, pow. prużański — 228 akt j.a.[20], a w zespole 2032. Sąd Pokoju I Okręgu w Pińsku — 23 368 j.a. w 1950 r. i 2786 j.a. w 1953 r.[21] Wśród dokumentów organów sądowych i prokuratury za bez znaczenia uznawano sprawy z oskarżenia obywateli o drobne sprawy kryminalne, łamanie ustalonych zasad. Przykładowo w zespole 68. Prokuratura Sądu Okręgowego w Pińsku. Wydział Zamiejscowy w Brześciu wydzielono i wybrakowano w 1951 r. 38 512 j.a. (sprawy z oskarżenia o drobne kradzieże, naruszenie zasad handlu i przepisów drogowych, sprawy przerwane z powodu braku dowodów)[22].

[13] *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo…,* s. 100.

[14] Ibidem, s. 164.

[15] Ibidem, s. 128.

[16] Ibidem, s. 112.

[17] Ibidem, s. 141.

[18] Ibidem, s. 108.

[19] Ibidem, s. 166.

[20] Ibidem, s. 88.

[21] Ibidem, s. 159.

[22] Ibidem, s. 165.

W latach 60.–80. XX w. doskonalono poziom opracowania inwentarzy, a ponadto prowadzono prace nad tworzeniem aparatu naukowo-informacyjnego oraz realizowano mikrofilmowanie poszczególnych zespołów.

W tym czasie obowiązywały ograniczenia w zakresie korzystania z wielu materiałów archiwalnych. Oprócz akt opisanych w inwentarzach przechowywania jawnego, w zasobie znajdowały się również materiały nieudostępniane badaczom, o których informacje zawarte były w inwentarzach przechowywania tajnego. Zazwyczaj utajnione akta były częścią zespołów udostępnianych. Tylko niewielką liczbę zespołów utajniono w całości. Pod wpływem procesów społeczno-politycznych zachodzących w Związku Radzieckim poczyniono pewne kroki w kierunku ułatwiania dostępu do źródeł archiwalnych, które wcześniej były tajne. Podczas odwilży w latach 1955–1958 część akt GABO wyłączonych z powodu utajnienia z udostępniania (dokumenty organów policji, urzędów skarbowych, banków, nadleśnictw, zarządów gmin i innych) przekwalifikowano do przechowywania jawnego. Następne takie decyzje dotyczące odtajnienia materiałów archiwalnych zapadły w okresie tzw. pierestrojki i głasnosti Gorbaczowa w latach 1988–1991. Proces docelowego odtajnienia dokumentów został ukończony już w okresie postsowieckim. Tylko w 1988 r. odtajniono 2540 j.a. z 96 zespołów, w tym z 95 odtajniono w całości[23]. Dostępne dla badaczy stały się odtajnione materiały dokumentalne Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego, starostw powiatowych województwa poleskiego, zarządów gmin, organów policji (Poleska Wojewódzka oraz Powiatowe Komendy Policji Państwowej), wojska (dowództwa korpusu nr 9), obozu w Berezie Kartuskiej, więzień, sądów, kancelarii adwokackich, Kuratorium Poleskiego Okręgu Szkolnego (w Brześciu) i inne.

W okresie od 1991 r. do początków XXI w. działalność GABO stała się w pełni funkcjonalna. Dokumenty archiwalne są swobodnie udostępniane do celów naukowych, praktycznych i społeczno-kulturalnych różnych instytucji, organizacji i obywateli nie tylko Białorusi, ale też Polski i innych krajów. Trwa udoskonalenie metod opracowania inwentarzy archiwalnych. W wyniku połączenia niewielkich zespołów stworzono większe zespoły archiwalne. Podejmowane są działania mające na celu poprawę zaplecza materialno-technicznego archiwum.

Archiwalia zgromadzone w GABO pochodzą głównie z terenu byłego województwa poleskiego i powiatu baranowickiego województwa nowogródzkiego międzywojennej Polski (obecnie ziemie te w przeważającej mierze znajdują się w obrębie obwodu brzeskiego Białorusi).

W GABO przechowywane są też dokumenty, które zostały wytworzone na terenie innych województw i powiatów II Rzeczypospolitej. Przykładowo, w zespole 1. Urząd Wojewódzki Poleski (26 152 j.a.) są raporty, materiały informacyjne i inne dokumenty nie tylko wojewody poleskiego, ale również wojewodów

[23] GABO, zespół nr 733, inwentarz 1, sygn. 1148, k. 68.

białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, wołyńskiego, lubelskiego, lwowskiego oraz innych województw; zespół 102. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Brześciu (367 j.a.) zawiera korespondencję z urzędami państwowymi pośrednictwa pracy dotyczącą zatrudnienia i opieki nad imigrantami w innych miastach (Białymstoku, Nowogródku, Krakowie, Łodzi, Chełmie, Łucku, Kielcach); w zespole 50. Izba Skarbowa w Brześciu (15 497 j.a.) znajdują się protokoły konferencji naczelników urzędów skarbowych oraz ich oddziałów — warszawskiego, wileńskiego, brzeskiego, łódzkiego, lwowskiego.

Okólniki, zarządzenia, wytyczne, instrukcje Białowieskiej oraz Siedleckiej Dyrekcji Lasów Państwowych, mapy zalesiania nadleśnictw i inne informacje dotyczące leśnictwa zachowane są w wielu zespołach GABO: w zespole 1575. Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży (20 j.a.), w zespole 2449. Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach (210 j.a.) oraz w zespole 1576. Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu (38 j.a.).

W związku z tym, że terytorialny zasięg działania kuratorium poleskiego okręgu szkolnego (w Brześciu) obejmował województwa: poleskie, nowogródzkie (powiaty baranowicki, nieświeski, stołpecki), białostockie (powiaty białostocki, bielski, wysoko-mazowiecki, łomżyński, ostrołęcki, ostrowski, sokulski, szczuczyński), to źródeł do zagadnień dotyczących historii edukacji i kultury na tych terenach warto szukać w zespołach: 59. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Brześciu (19 662 j.a.), 310. Powiatowe inspekcje szkolne Poleskiego Okręgu Szkolnego (1069 j.a.). Interesujące są również materiały prywatnego humanistycznego gimnazjum koedukacyjnego w Białymstoku przechowywane w zespole 402. (4 j.a.) — protokół komisji egzaminacyjnej o dopuszczenie do egzaminów maturalnych absolwenta Lejby Ryzikowa (1938), tabele wyników w nauce uczniów.

Wiele dokumentów będzie przydatnych do analizy działalności policji i więzień. W zespole 2000. Komendy powiatowe Policji Państwowej z terenu województw białostockiego, dworca kolejowego, wileńskiego, wołyńskiego, kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego, lubelskiego (127 j.a.) odtajniono w 2004 r. dokumenty kieleckiej powiatowej komendy głównej policji państwowej. Prawdopodobnie dokumenty strukturalnych oddziałów twórcy zespołu zostały ewakuowane przez polskie wojskowe i policyjne formacje we wrześniu 1939 r. Mimo że akta rzadko są kompletne, to można wśród nich odnaleźć oryginalne dokumenty — deklaracje internowanych Ukraińców, więźniów obozu Strzałkowo (powiat słupecki, rok 1924), informacje na temat działalności wywiadowczej i dywersyjnej niemieckich partii politycznych i organizacji w II Rzeczypospolitej (1939) i innych.

Tylko 3 j.a. (okólniki Ministerstwa Sprawiedliwości II Rzeczypospolitej, korespondencja z podległymi instytucjami i więzieniem w Wiśniczu, z terenu powiatu bocheńskiego województwa krakowskiego) zawarte są w zespole

1999. Więzienie w Wiśniczu. Do samodzielnego zespołu dokumenty przekazano w 2004 r. (ich podstawowe opracowanie w zespole Komendy Powiatowej Głównej Policji Państwowej w Pińsku wykonano w latach 1946–1953).

Wśród zespołów poświęconych wojsku polskiemu należy wyróżnić zespół 363. Ośrodek Wyszkolenia Rezerw Piechoty w Różanie nad Narwią (422 j.a.). Ten ośrodek szkolenia rezerwy piechoty znajdował się w gminie Szczawin w powiecie ostrołęckim województwa białostockiego. W zespole są rozkazy, zarządzenia i instrukcje Ministerstwa Spraw Wojskowych II Rzeczypospolitej, Centrum Szkolenia Rezerwy Piechoty w Różanie nad Narwią, korespondencja, raporty dowódców jednostek oraz akta i spisy wojskowych, oficerów rezerwy i inne.

Dokumenty oddziału spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Syndykat Emigracyjny" sp. z o.o., Oddział Okręgowy w Pińsku (zespół nr 2082), których liczba wynosi 1513 j.a., pozwalają prześledzić migracje ludności Polesia zarówno w ramach kontynentu europejskiego, jak i za ocean. Wśród nich można znaleźć okólniki, zarządzenia, wytyczne, instrukcje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych II Rzeczypospolitej, Syndykatu Emigracyjnego oraz korespondencję dotyczącą trybu i warunków emigracji ludności, transportu emigrantów do różnych krajów Europy (Francja, Belgia), Bliskiego Wschodu (Palestyny), Ameryki Północnej i Południowej (Argentyny, Brazylii, Paragwaju, Urugwaju, Kanady), Australii i innych.

Przydatne do badania repatriacji ludności w pierwszej połowie lat 20. wydają się być listy uchodźców pierwszej wojny światowej, powracających do Polski z różnych guberni i miast sowieckiej Rosji oraz wschodnich ziem Białorusi (Moskwy, Piotrogrodu, Samary, Saratowa, Kazania, Irkucka, Krasnojarska, Permi, Tomska, Tiumeni, Kustanaja, Semipałatyńska, Taszkentu i innych), które znajdują się w zespole 723. Punkt Rozdzielczo-Ewakuacyjny w Warszawie Polskiej delegacji w Komisji Mieszanej do spraw repatriacji, Oddział w Baranowiczach (281 j.a.).

Tabela 1. Problematyka i tematyka dokumentów z lat 1918–1939, przechowywanych w Archiwum Państwowym Obwodu Brzeskiego[24]

	Liczba zespołów	Liczba inwentarzy zespołów	Liczba jednostek archiwalnych
Wybory do Sejmu i Senatu	1	11	2203
Lokalne organy władzy państwowej (urząd wojewódzki, starostwa powiatowe oraz inne)	16	52	70 677
Organy samorządu terytorialnego (magistraty miejskie (zarządy), zarządy gmin oraz inne)	61	83	28 478
Organy policji	12	23	16 712
Sądy, prokuratura	39	94	91 507
Adwokaci, notariusze	44	44	3717
Mejsce odosobnienia, więzienia	9	18	19 355
Wojsko, służby graniczne, organizacje paramilitarne	26	36	16 720
Instytucje finansowe, podatkowe, opłata akcyzy, banki, hipoteka	39	70	76 258
Instytucje zabezpieczenia socjalnego	12	26	22 715
Rolnictwo i leśnictwo	31	42	4504
Przemysł, transport, łączność	13	15	2416
Organizacje społeczne	8	10	1500
Instytucje edukacyjne, ochrony zdrowia	13	24	21 908
Instytucje kościelne	4	9	4551
Emigracja, repatriacja	3	4	1800
Ocena i likwidacja skutków zniszczeń pierwszej wojny światowej	5	6	16 678
Razem:	**336**	**567**	**401 699**

Na 16 zespołów lokalnych organów władzy państwowej składa się 70 677 j.a. Dotyczą one zarówno obszaru całego województwa poleskiego, jak i ośmiu jego

[24] Opracowana przez autora; zob.: *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo…*, s. 16–110.

powiatów (Brześć, Drohiczyn, Kobryń, Kosów, Łuniniec, Pińsk, Prużany, Stolin), oraz powiatu baranowickiego w województwie nowogródzkim. Największym zespołem jest zespół 1. Urząd Wojewódzki Poleski — 26 152 j.a.. W zespołach wymienionych dziewięciu starostw powiatowych zgromadzonych jest 41 553 j.a. Jednym z większych jest zespół 2001. Starostwo Powiatowe Pińskie — 24 194 j.a. Znajdują się w nim dokumenty dotyczące organizacji i działalności starostwa pińskiego i podległych mu organów samorządu terytorialnego, stanu rolnictwa, zagospodarowania gruntów, prowadzenia parcelacji, chutoryzacji gospodarstw chłopskich, melioracji gruntów, a także ruchu społeczno-politycznego na tych terenach, nastrojów ludności, działalności polskich, ukraińskich, białoruskich, rosyjskich i żydowskich partii politycznych i organizacji społecznych oraz Muzeum Poleskiego w Pińsku i inne.

Wśród 61 zespołów organów samorządu terytorialnego (28 478 j.a.) jest 13 zespołów (19 666 j.a) magistratów (urzędów miejskich): województwo poleskie — 12 (Brześć, Wysokie Litewskie, Kamieniec Litewski, Kosów, Łuniniec, Łohiszyn, Pińsk, Prużany, Stolin, Bereza Kartuska, Horodno, Dawidgródek), województwo nowogródzkie — 1 (Baranowicze). O zawartości tych materiałów świadczy przegląd inwentarzy zespołu 5. Urząd Miejski w Brześciu (11 049 j.a). Wynika z nich, że można w nich znaleźć regulaminy urzędu miasta, protokoły z posiedzeń rady miejskiej, budżety miasta i raporty o ich wykonaniu, raporty i informacje o działalności magistratu, a ponadto informacje o: przedsiębiorstwach przemysłowych i placówkach handlowych, podatkach komunalnych ciążących na mieszkańcach, działalności amerykańskiej misji w Brześciu w latach 1919–1923, działaniach podejmowanych na rzecz upiększania miasta, pracy placówek medycznych, aptek, bibliotek, instytucji kulturalno-oświatowych i innych oraz na temat szkód powstałych w Brześciu w latach pierwszej wojny światowej. W zespole 2005. Urząd Miejski w Pińsku (Urząd Miejski w Pińsku, 6509 j.a) znajdują się karty rejestracyjne mieszkańców Pińska, spisy mieszkańców, akta osobiste pracowników magistratu (urzędu miasta) i instytucji mu podległych (aptekarzy, lekarzy, położnych, architektów, nauczycieli, strażaków) i inne. Ważnym źródłem historycznym jest kopia dokumentu, w którym Stanisław August Poniatowski, król Rzeczypospolitej poświadcza Pińskowi w 1770 r. prawo magdeburskie. W 39 zespołach urzędów gminnych (5061 j.a) znajdują się protokoły z posiedzeń zarządów gmin, komisji wyborczych, budżety gmin i raporty na temat ich wykonania, dane statystyczne dotyczące liczby ludności, gospodarstw, powierzchni upraw, informacje na temat organizacji gospodarczych i społecznych, parcelacji gruntów, opodatkowania mieszkańców, powołania do wojska polskiego, budowy i remontu szkół, dróg i mostów, stanu sanitarnego gmin i zwalczania chorób zakaźnych itd. W niektórych aktach można znaleźć informacje o charakterze prywatnym (akta osobowe, listy członków zarządów, rad gmin i inne). Przykładowo w zespole 2030. Zarządy Gmin Powiatu Stolińskiego (255 j.a) są listy członków zarządów gminnych, sołtysów, radnych, poborowych,

właścicieli ziemskich, ankiety wychowanków schroniska stolińskiego, właścicieli sklepów, listy miejscowości gminnych.

Tragiczne skutki Holokaustu przesądziły o słabym zabezpieczeniu dokumentów żydowskich wspólnot religijnych. W GABO jest przechowywany zespół 370. Zarządy Żydowskich Gmin Wyznaniowych Województwa Poleskiego, który nie wyróżnia się dużą liczebnością akt (w sumie 53 j.a). Całokształt dokumentów zespołu jest ubogi. Nie zachowały się materiały zarządów gmin wyznaniowych żydowskich z lat 1925–1927. Najpełniej zachowały się dokumenty zarządów brzeskiej i pińskiej gminy wyznaniowej żydowskiej, pozostałe gminy zaprezentują fragmentaryczne materiały (1–3 j.a. — zarządy gmin żydowskich w Wysokim Litewskim, Dawidgródku, Domaczewie, Stolinie): protokoły z posiedzeń zarządów i rad gmin, komisji wyborczych, budżety gmin wyznaniowych żydowskich i inne.

Zważywszy, że przez wiele lat dostęp do znacznej części dokumentów organów policji był ograniczony dla badaczy, niezbędna wydaje się identyfikacja i wprowadzenie do obrotu naukowego nowych źródeł dotyczących życia społeczno-politycznego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. W dostępnych w GABO 12 zespołach organów policji (16 712 j.a.) znajduje się 9 zespołów (15 167 j.a.) Powiatowych Komend Policji Państwowej. Wśród oryginalnych dokumentów zespołu 93. Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Brześciu (6305 j.a.) są kwestionariusze i listy policjantów, wykazy właścicieli domów, osób internowanych, byłych żołnierzy formacji S. Petlury, S. Bułak-Bałachowicza, plany topograficzne gmin i inne (inwentarz 4.). W dokumentach zespołu 92. Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Brześciu (864 j.a.) są doniesienia i komunikaty informacyjne na temat działalności organizacji społeczno-politycznych na terytorium województwa poleskiego, protokoły przesłuchań, ankiety i akta śledcze obywateli, dane statystyczne na temat przestępczości na terenie województwa poleskiego, a także powiatu mińsko-mazowieckiego.

Pokaźnymi co do liczby akt (91 507 j.a.) są zespoły sądów i prokuratury (razem 39 zespołów). Szczególnie wyróżnia się zespół 2031. Sąd Okręgowy w Pińsku i 69. Sąd Okręgowy w Pińsku, Wydział Zamiejscowy w Brześciu — odpowiednio 24 173 i 25 241 j.a. W zespole 2031 są akta dotyczące oskarżenia obywateli o działalność komunistyczną, nieposłuszeństwo organom władzy, udzielanie pomocy władzom sowieckim, walkę w oddziałach partyzanckich, udział w przestępstwach kryminalnych, nadużycia służbowe, samowolny wyrąb lasu, wypasanie bydła i inne. Znajdują się tam również informacje na temat przedsiębiorstw przemysłowych i placówek handlowych, księgi rejestracji spółdzielni rolniczych, sklepów, aptek, banków, oddziałów i filii przedstawicielstw zagranicznych firm (londyńskiej firmy okrętowej *Cunard Line*, amerykańskiej firmy transatlantyckiej *United American Lines* i inne). Badając problem rewindykacji własności kościelnej, należy zwrócić uwagę na sygnatury akt 469–576

(inwentarz 6) zawierające materiały dotyczące ustalenia prawa do korzystania z prawa własności do nieruchomości, które powstały w związku z działaniami podjętymi przez biskupa pińskiej diecezji rzymskokatolickiej K. Bukraby.

Na razie badacze w małym stopniu wykorzystywali dokumenty kancelarii adwokackich i notarialnych — 44 zespoły (3717 j.a.). Wśród nich są materiały związane z głośnymi sporami sądowymi, np. akta dotyczące: obrony sądowej rzymskokatolickiego biskupa pińskiego Z. Łozińskiego (i jego następcy K. Bukraby), roszczeń w stosunku do Poleskiego Prawosławnego Konsystorza Duchownego związanych z rewindykacją ziem i nieruchomości należących do Cerkwi prawosławnej na terenie województwa poleskiego (w latach 1928–1933). Tworzą one zespół 2328. Adwokat Włodzimierz Śmigielski w Pińsku (236 j.a.).

Liczne są materiały dokumentalne instytucji finansowych i podatkowych, instytucji ściągających akcyzę bankową, wydziałów hipotecznych — 39 zespołów (76 258 j.a.). Zespół 2177. Sąd Okręgowy w Pińsku, Wydział Hipoteczny (2494 j.a.) zawiera akta dotyczące posiadania nieruchomości (według kolejności alfabetycznej nazw miejscowości, posiadłości, dworów, chutorów, folwarków, wsi, a następnie według powiatów) w miastach według ulic i domów, a ponadto księgi hipoteczne i akta własności ziemi i innych nieruchomości oraz inne. Należy przy tym zauważyć, że część dokumentów zespołu zawiera materiały o charakterze genealogicznym (metryki urodzenia, testamenty i inne), wiele dokumentów pochodzi z wieku XIX lub początku XX. Na uwagę zasługują również dokumenty zespołu 2071. Państwowy Bank Rolny, Oddział w Pińsku (7005 j.a.) — akta sprzedaży posiadłości ziemskich (inwentarz 2., sygn. akt 3753–3894), korespondencja z administratorami i byłymi właścicielami majątków w sprawie sprzedaży majątków i ziemi majątków, akta dotyczące likwidacji zadłużenia majątków w stosunku do banków przedrewolucyjnej Rosji (inwentarz 2., sygn. akt 3895-4113). Jest też lista właścicieli majątków (inwentarz 2., sygn. akt 4116), którzy byli zadłużeni w stosunku do byłego Rosyjskiego Banku Szlacheckiego (1939) i inne.

Biorąc pod uwagę słaby poziom rozwoju przemysłu, brak rozbudowanej sieci dróg w województwach północno-wschodnich międzywojennej Polski, można zrozumieć mniejszy rozmiar zespołów GABO dotyczących przemysłu, transportu i łączności — razem 13 zespołów (2416 j.a.). W archiwum przechowywane są dokumenty największych przedsiębiorstw Pińska, np. w zespole 2372. Fabryka Sklejki, Spółka Braci Leopolda i Aleksandra Lurie (127 j.a.) można znaleźć informacje na temat rekwizycji i wywozu urządzeń i narzędzi zakładu przez okupantów niemieckich w 1917 r. oraz korespondencję dotyczącą zwrotu maszyn i mienia zakładu, korespondencję z zagranicznymi firmami przemysłowymi i handlowymi w sprawie realizacji zamówień i dostaw gotowych produktów za granicę, zbytu produkcji, majątku i dochodach zakładu oraz inne. O działalności fabryki zapałek „Progress-Wulkan" w Pińsku (zespół 2067, 178 j.a.) świadczą świadectwa przemysłowe fabryki, korespondencja do-

tycząca raportowania, pracy, wynagrodzeń, zakupu drewna, raporty na temat liczby pracowników, ich wynagrodzenia, inwestycji kapitałowych, dochodów fabryki i zapłaconych podatków, wyciągi z kont fabryki w amerykańskich i polskich bankach itp. Jednak mała ilość ocalałych dokumentów wielu przedsiębiorstw nie pozwala prześledzić ich działalności w pełnym zakresie. Są tylko 2 j.a., które zawierają: plan zakładu, korespondencję z pińskim starostwem powiatowym, wydziałem finansowym ds. działalności przedsiębiorstwa, akta prawne i informacje o wyprodukowanych wyrobach, próbki etykiet produkowanych win — zespół 2306. Miodosytnia i Wytwórnia Win Owocowych Lei Hochstein.

Materiałów dotyczących wojska, służb granicznych i organizacji paramilitarnych należy poszukiwać w 26 zespołach (16 720 j.a.). Wśród licznych akt zgromadzonych w zespole 67. Dowództwo Okręgu Korpusu Nr 9 w Brześciu (4836 j.a.) znajdują się: rozkazy, zarządzenia i instrukcje Ministerstwa Spraw Wojskowych II Rzeczypospolitej i j ednostek wojskowych, raporty Dowództwa Okręgu Korpusu nr 9, wojewodów i tajne informacje dotyczące ruchu społeczno-politycznego, działalności partii politycznych, korespondencja w sprawie repatriacji polskich i radzieckich jeńców wojennych, akta osobowe wojskowych i inne. Akta osobowe i listy wojskowych, mapy szkoleniowe, schematy o charakterze wojskowo-technicznym, plany, rysunki znajdują się w zespole 2301. 84 Pułk Strzelców Poleskich w Pińsku (99 j.a.). Również tam są przechowywane niektóre materiały o wydarzeniach pierwszej wojny światowej (rozkazy dowództwa niemieckich jednostek wojskowych dotyczące prowadzenia działań wojennych w roku 1914), dokumenty dotyczące budowy obiektów wojskowych i inne.

W niektórych zespołach GABO przechowywane są dokumenty dotyczące powołania do armii polskiej mężczyzn pochodzących z poszczególnych powiatów województwa poleskiego — zespół 269. Powiatowa Komenda Uzupełnień, Brześć (1650 j.a.), zespół 2080. Powiatowa Komenda Uzupełnień, Łuniniec (4703 j.a.), zespół 2079. Powiatowa Komenda Uzupełnień, Pińsk (1770 j.a.). Wśród nich są akta ewidencyjne wojskowych, akta dotyczące wydania zezwoleń na wyjazd za granicę, wnioski w sprawie rent w związku z kalectwem, archiwalia dotyczące przyjęcia wolontariuszy, listy poborowych, żołnierzy rezerwy i inne.

Wśród zespołów służb granicznych należy wyróżnić zespół 2029. Brygada Korpusu Ochrony Pogranicza „Polesie" (50 j.a.). W aktach zespołu są obecne informacje o dyslokacji jednostek Korpusu Ochrony Pogranicza i radzieckich oddziałów granicznych na granicy polsko-sowieckiej, protokoły z posiedzeń i korespondencja komisji sowiecko-polskiej pośredniczącej przy rozpatrywaniu konfliktów granicznych, informacje dotyczące sytuacji społeczno-politycznej i stanu gospodarczego radzieckich i polskich obszarów przygranicznych oraz inne.

Organizacje paramilitarne województwa poleskiego są w pierwszej kolejności reprezentowane przez zespół 268. (50 j.a.). Są w nim obecne akta tylko

pięciu organizacji tego typu: Brzeskie Koło Szkolenia Wojskowego Kolejarzy, m. Brześć (akta 1–7); Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Szkolenia Wojskowego w Kosowie, m. Kosów (akta 8–18); Piński Policyjny Klub Sportowy Pińskiej Komendy Powiatowej, m. Pińsk (akta 19–38); Piński Wydział Szkolenia Wojskowo-Pocztowego, m. Pińsk (akta 39–46); Piński Powiatowy Inspektor ds. Badania Koni Sztabu Okręgu Korpusu nr 9, m. Pińsk (akta 47–49). Ponadto, są samodzielne zespoły urzędów okręgowych (Brześć), powiatowych, kółek (Drohyczyn, Łuniniec, Pińsk) Związku Strzelców, Związku Rezerwistów i Związku Oficerów Rezerwy RP, organizacji polskich legionistów, osadników i inne.

Dokumenty związane z działalnością instytucji kościelnych głównych wyznań (prawosławnych, katolików) znajdują się w czterech specjalnych zespołach (4551 j.a.): 2059. Poleski Konsystorz Prawosławny (4264 j.a.), 2346. Kuria Biskupia w Pińsku (182 j.a.), 2060. Wyższe Seminarium Duchowne im. św. Tomasza z Akwinu w Pińsku (90 j.a.), 2583. Kościół Rzymskokatolicki w Łachwie (15 j.a.).

Ogólnie rzecz biorąc, posiadane dokumenty w zespołach GABO są cennymi źródłami do badań historii wielu narodów (Białorusinów, Polaków, Rosjan, Ukraińców, Żydów itd.). W dużej mierze sprzyja temu wolny i stosunkowo szybki dostęp do wszystkich materiałów dokumentalnych z okresu II Rzeczypospolitej, które są przechowywane w GABO. Dla zainteresowanych użytkowników w czytelni archiwum są dostępne pomoce archiwalne (inwentarze, indeksy rzeczowo -tematyczne, geograficzne i inne indeksy). Przechowywanie i wykorzystywanie archiwaliów w odpowiednich warunkach, w oddzielnym budynku, zapewniają wykwalifikowani i odpowiedzialni pracownicy archiwum (Brześć, ulica W. Chorużej 15). Wszelkie pytania użytkowników traktowane są z uwagą. Istnieje możliwość uzyskania kserokopii dokumentów, a także ich skanowania. Korzystanie z cennych źródeł (zwłaszcza tych, które nie były jeszcze w obiegu naukowym) w celu prowadzenia badań nad poszczególnymi tematami dobrze rokuje. Materiały archiwalne będą przydatne również do badania genealogii rodów.

Istnieją jednak problemy z przechowywaniem i wykorzystaniem tych materiałów. W szczególności zaostrzyły się problemy związane z przechowywaniem dokumentów archiwalnych w związku z ich złym stanem fizycznym, blaknięciem tekstów itp. Potrzebny jest również zapis materiałów dokumentalnych w formacie cyfrowym (w poprzednich dekadach przeprowadzono mikrofilmowanie poszczególnych zespołów), zapewnienie dostępu do nich nie tylko w czytelni, ale i w Internecie. Należy prowadzić dalsze ulepszanie pomocy archiwalnych (w tym w języku polskim, angielskim i innych).

Aleksander Wabiszczewicz, *State of Preservation and Content of the Archival Materials from the Period of the Second Republic in the Custody of the State Archives of the Brest Region.* The article presents the history of the formation of the resources of the State Archives in Brest. The author

provides details about the legal basis for the establishment of the archive in 1939 and the subsequent organizational transformations and changes in its territorial scope after World War II. The State Archives in Brest were founded in the years 1940–1941 under regulations issued by the Soviet authorities for the territories annexed on 17 September 1939, which ordered that the records created by Polish authorities and institutions be transferred to the state archives within the structure of the NKVD. The article goes on to discuss the subsequent stages in the development of the historical resources of the archives, beginning with the acquisition of records of the former Polish governing bodies, offices, and institutions in the years 1939–1941. The author provides figures concerning the size of the resources since the foundation of the archives until the present day. By June 1941, the archives had accumulated approx. 500 thousand individual holdings dating from the years 1880–1939. Later in the text, the author analyses the methods and principles governing the processing of Polish materials, particularly those related to the appraisal of the archival value of the records collected. The body of the article is devoted to discussing the content and research value of Polish records kept in the archives. The primary focus is the archival material related to authorities and offices at voivodeship level, including the Voivodeship Office of Polesie, military administration, and judicial bodies from the territory of the Polesie Voivodeship. The author also mentions materials produced in other eastern voivodeships of the Second Republic (Białystok, Vilnius, Navahrudak, Volyn, Lublin, and Lviv), preserved in the fonds of the Brest Archives. The Belarusian researcher concludes that there is great research value in materials created by educational administration institutions and school authorities at voivodeship and poviat level, as well as those produced by schools and educational institutions, which take up a large part of the fonds. The article also discusses fonds from central and southern Polish voivodeships, which were incorporated into the Brest Archives as a result of the evacuation of records to the east in 1939. That category primarily comprises the records of police headquarters, forestry institutions, correctional authorities, and military units. Other sources of particular research value are materials from the 1920s relating to the repatriation of prisoners of war and Polish citizens from Russia to Poland after the conclusion of the Treaty of Riga. Those archival materials are discussed in detail in the article. The author also provides exact figures for the number of Polish materials held in the archives, broken down by categories of creators.

Aleksander Wabiszczewicz, *Etat de conservation et caractéristique des matériaux documentaires de la Deuxième République de Pologne aux Archives nationales de Brest*. L'article aborde l'histoire de la création des fonds des Archives nationales à Brest. L'auteur examine en détail la base juridique de la fondation des archives en 1939, les transformations organisationnelles ultérieures et les changements de la zone d'activité territoriale après la Deuxième Guerre mondiale. Les Archives nationales de Brest ont été créées entre 1940 et 1941, car selon les résolutions des autorités soviétiques des terrains annexés après le 17 septembre 1939, les dossiers des autorités et des institutions polonaises ont été transmis aux archives nationales qui faisaient partie de la NKWD de l'époque. La suite de l'article porte sur les phases consécutives de la création des fonds historiques suite à la reprise des documents des autorités, de l'administration et des institutions polonaises au cours des années 1939–1941. L'auteur cite les chiffres relatifs au volume des fonds depuis la création des archives à nos jours. En juin 1941, le nombre de dossiers relatifs à la période 1880–1939 s'élevait à environ cinq cent mille actes polonais. En outre, l'article traite des méthodes et principes d'élaboration des fonds polonais et notamment de l'évaluation de la valeur archivable de la documentation recueillie. L'essentiel de l'article est consacré au contenu et à la valeur de recherche des actes polonais conservés dans les archives. Avant tout, l'auteur présente en détail les archives des autorités et de l'administration au niveau de la voïvodie, notamment l'Office de la voïvodie de Polésie, l'administration militaire et les institutions judiciaires de la voïvodie de Polésie. Il attire également l'attention sur les matériaux des auteurs des autres voïvodies de l'Est de la Deuxième République de Pologne (Białystok, Vilnius, Novogrodek, Volyn, Lublin, Lviv) conservés aux Archives de Brest. Selon les estimations d'un chercheur

biélorusse, les dossiers des institutions administratives d'enseignement et des autorités scolaires au niveau de la voïvodie et de la commune et les archives des écoles et établissements éducatifs présentent une grande valeur de recherche. L'article porte également sur les groupes d'auteurs provenant des voïvodies du Centre et du Sud de la Pologne qui ont migré jusqu'à Brest en raison de l'évacuation des dossiers vers l'Est en 1939. Ce sont avant tout les dossiers des commissariats de police, institutions forestières, organes pénitentiaires et unités militaires. Les sources des années 1920 relatives au rapatriement des prisonniers de guerre et de la population polonaise de Russie en Pologne suite au traité de Riga sont de grande valeur pour les recherches. Ces archives sont décrites en détail dans cet article. De surcroît, l'auteur cite les chiffres exacts relatifs à l'état des dossiers polonais des archives par catégorie d'auteurs des actes respectifs.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

ALEKSANDER WABISZCZEWICZ
(Brześć, Białoruś)

СОСТОЯНИЕ СОХРАННОСТИ И ХАРАКТЕРИСТИКА ДОКУМЕНТАЛЬНЫХ МАТЕРИАЛОВ ПЕРИОДА II РЕЧИ ПОСПОЛИТОЙ В ФОНДАХ ГОСУДАРСТВЕННОГО АРХИВА БРЕСТСКОЙ ОБЛАСТИ

Создание и становление Государственного архива Брестской области (ГАБО) происходило в 1940–1941 гг. На заседании Брестского облисполкома 28 января 1940 г. рассматривался вопрос «О реорганизации и централизации архивного дела в Брестской области». «1. Все архивы правительственных учреждений, сословных и общественных организаций бывшего польского государства, действовавших до 17 сентября 1939 года, ликвидируются как ведомственные учреждения и организации, и хранящиеся в них дела и документы отныне входят в состав Единого Государственного архивного фонда «ЕГАФ».

2. Все дела и переписка правительственных учреждений, сословных и общественных организаций, законченные к 17-му сентября 1939 года, поступают в областной Государственный исторический архив Архивного отделения УНКВД Брестской области и в районные архивы районных отделений УНКВД Брестской области…»[1].

Чуть позже, 11 февраля 1940 г., было принято постановление СНК БССР о создании архивных отделов при управлениях НКВД западных областей и областных архивов[2]. В соответствии с ним был создан и ГАБО.

Решением Брестского горисполкома от 1 февраля 1940 г. для нужд архива было передано временное помещение на ул. Зигмунтовской, 17[3]. А 9 августа 1940 г. решением Брестского горисполкома архивному отделу НКВД Брестской области и Государственному архиву Брестской области было выделено 2-этажное здание по ул. Белостокской, 42[4] (ныне

[1] Государственный архив Брестской области (далее – ГАБО), ф. 733, оп. 1, д. 1, л. 16.

[2] Там же, л. 36.

[3] Там же, л. 31

[4] Там же, л. 62.

ул. Советских пограничников, 34), где в межвоенное время располагалась Брестская поветовая комендатура и следственный отдел государственной полиции. В этом здании находились архивные фонды межвоенного времени до 2011 г.

К июню 1941 г. в фондах ГАБО было сконцентрировано около 500 тыс. ед. хр. за 1800–1939 гг.[5] Среди них основную массу составляли документы Полесского воеводского управления, поветовых старостств, Брестской казённой палаты, судебных органов, прокуратуры, полиции, земельных управлений, промышленных предприятий, попечительства Брестского (Полесского) школьного округа и др.

Активной разработкой и использованием документов архива занимались органы НКВД. Об этом свидетельствует акт проверки ГАБО от 15 августа 1940 г.:

«[…] В архиве хранится 87 различных фондов, большая часть которых находится в неразработанном состоянии. В первую очередь разрабатываются архивные материалы 2-го отдела Генштаба IX корпуса бывшей польской армии и следственного отдела Брестской поветовой полиции, с составлением картотеки на лиц с компрометирующими материалами. Разрабатываемые архивные материалы используются в оперативной работе органов НКВД. Количество выдаваемых справок органами НКВД до 100 штук в день. Сотрудники архивного отдела и госархива работают наравне с сотрудниками оперативных отделов УНКВД, т.е. с 9 до 17 и с 21 до 2-х часов»[6].

Из доклада начальника Брестского архивного отдела УНКВД И.С. Никишина наркому внутренних дел БССР Л. Цанаве (16 октября 1940 г.).

«[…] за июль, август, сентябрь и первую половину октября выдано органам НКВД 2257 архивных справок на лиц с компрометирующими материалами. Выявлено в процессе разработки и переведено с польского языка на русский около 500 печатных листов архивных материалов, отражающих формы и методы бывшей польской разведки. Всего органами НКВД выдано на лиц с компрометирующими материалами 5677 архивных справок. Разработан материал по истории возникновения и деятельности основных контрреволюционных партий и организаций, существовавших на территории всей Польши […]»[7].

Военные события 1941—1944 гг. стали серьёзным испытанием для ГАБО. Из-за молниеносного наступления войск гитлеровской Германии на СССР эвакуация архивных фондов из Бреста в советский тыл не была проведена. Во время немецко-фашистской оккупации в здании архива

[5] Там же, д. 19, л. 1.

[6] Там же, оп. 3, д. 2, л. 14.

[7] Там же, д. 1, л. 25, 26.

находилось гестапо. С документами проводилась работа в ограниченном объёме исключительно немцами. Было уничтожено 30 тыс. ед. хр., вывезены в немецкий тыл — около 20 тыс. ед. хр., 50 тыс. карточек (картотека следственного отдела польской государственной полиции). На момент освобождения города от немецко-фашистских захватчиков (конец июля 1944 г.) там сохранилось 25 фондов (450 тыс. ед. хр.)[8]. Часть документальных материалов была свалена в сырых подвалах, где полностью сгнили около 5 тыс. ед. хр., повреждены — около 10 тыс. ед. хр., остальные были на чердаке (из них половина — в россыпи)[9]. Научно-справочная библиотека была свалена в кучу в читальном зале. Примерно 1/5 негативов и позитивов фотодокументов была побита. Полностью был уничтожен учётно-справочный аппарат.

В 1944–1949 гг. в ГАБО была развёрнута работа по систематизации документов польских учреждений и организаций. При упорядочении архивных материалов к ним заново составлялся учётный и научно-справочный аппарат, создавались условия для обеспечения сохранности документов[10]. Однако наблюдалось отсутствие квалифицированных и опытных архивных работников. Например, в 1946 г. из состава сотрудников архива высшее образование имел только 1 человек, незаконченное высшее образование — 2 человека, среднее и неполное среднее образование — 10 человек. Стаж работы сотрудников составлял: 5 и более лет — 1 человек, 1—3 года — 14 человек, до 1 года — 9 человек[11]. Несмотря на это, к 1950 г. была проведена первичная систематизация документов (разбор россыпи).

В 1950-е–1980-е гг. происходило дальнейшее становление ГАБО. В 1950-е гг. была развёрнута работа по научно-технической обработке документов, а также проводилась экспертиза научной и практической ценности документов фондов, связанных с деятельностью учреждений и организаций II Речи Посполитой. В архиве сложился высококвалифицированный кадровый состав.

Согласно решению Брестского областного Совета депутатов от 5 февраля 1954 г., были созданы филиалы ГАБО в Пинске и Барановичах на базе бывших областных архивов (Государственного архива Пинской области и Государственного архива Барановичской области) по причине ликвидации

---

[8] Polska–Białoruś. *Wspólne dziedzictwo historyczne: przewodnik po materiałach archiwalnych 1918–1939*, t. 1, *Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego, Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego*, oprac. i red. nauk. E. Rosowska, A. Smalianczuk, A. Wabiszczewicz, A. Wielikij. Warszawa, 2013, c. 19–20, 39–40. ГАБО, ф. 733, оп. 1, д. 19, л. 1.

[9] ГАБО, ф. 733, оп. 1, д. 19, л. 1.

[10] *Государственный архив Брестской области. Путеводитель по фондам 1919–1939*, сост.: А.В. Теребунь [и др.]; редкол.: А.Г. Карапузова (гл. ред.) [и др.]. Брест 2010, с. 8.

[11] ГАБО, ф. 733, оп. 1, д. 27, л. 5, 6.

Пинской и Барановичской областей[12]. Осуществлялась передача документов в ГАБО из г. Барановичи. Особенно массивной была передача в 1966 г. в ГАБО фондов из филиала в г. Пинске (фонды учреждений и организаций Пинского, Лунинецкого, Столинского, Дрогичинского поветов).

На протяжении 1948–1963 гг. проводилась экспертиза ценности документов фондов. Выделялись к уничтожению документы, которые не имели научной и практической значимости. Например, в фонде 1 «Полесское воеводское управление» было выделено и уничтожено 6492 дела и 455 кг россыпи[13], в фонде 2042 «Прокуратура Пинского окружного суда» — 58 595 дел и 145 кг россыпи (дела по обвинению в нарушении правил военного учёта, оскорблении личности, мелких кражах, клевете и др.)[14]. В 1951, 1954, 1955 гг. в фонде 59 «Попечительство Брестского школьного округа» были выделены к уничтожению 6629 дел и 500 кг россыпи (акты приёмки строительных работ и осмотра школьных помещений, сметы на хозяйственные расходы, заявления учителей о выдаче денежных авансов, письменные работы учащихся по математике, физике, иностранному языку, ведомости инвентаризации имущества и др.)[15]. В 1952 г. в фонде 60 «Полесское окружное земельное управление» были выделены к уничтожению 623 дела (приходно-расходные финансовые документы (счета, квитанции) на приобретение измерительных инструментов и канцелярских принадлежностей, копии повесток о вызове граждан в окружную земельную комиссию для выяснения спорных вопросов, инвентарные книги земельного управления, журналы регистрации входящих и исходящих документов, книги учёта телефонных переговоров, заявления граждан о выдаче планов земельных наделов и др.)[16]. В фонде 53 «Окружная палата государственного контроля Волынского и Полесского воеводств» были выделены к уничтожению 6845 дел[17], в фонде 350 «Казённое правление налогов и казённых платежей Брестской казённой палаты, г. Брест» — 7551 дело[18], в фонде 393 «Судебный следователь Брестского повета Брестского иногороднего отдела Пинского окружного суда» — 3080 дел[19], в фонде 37 «Правление Пружанской гмины Пружанского повета» — 228 дел[20], а в фонде 2032 «Пинский мировой суд 1-го округа» —

[12] Там же, оп. 1, д. 151, л. 1, 2.

[13] *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo*…, с. 100.

[14] Там же, с. 164.

[15] Там же, с. 128.

[16] Там же, с. 112.

[17] Там же, с. 141.

[18] Там же, с. 108.

[19] Там же, с. 166.

[20] Там же, с. 88.

23368 дел в 1950 г. и 2786 дел в 1953 г.[21] Среди документов судебных органов, прокуратуры признавались не имеющими значимости дела по обвинению граждан в мелких уголовных преступлениях, нарушении установленных правил. Например, в фонде 68 «Брестский иногородний отдел прокуратуры Пинского окружного суда» в 1951 г. были выделены к уничтожению 38512 дел — дела по обвинению в мелких кражах, нарушении правил торговли и уличного движения, прекращённые дела из-за отсутствия улик[22].

В 1960-е–1980-е гг. происходило усовершенствование научно-технической обработки (описей), создание научно-справочного аппарата, микрофильмирование отдельных фондов.

В то время были ограничения в использовании целого ряда документальных материалов. Кроме дел, которые были в описях открытого хранения, имелись также недоступные для исследователей дела, включённые в описи закрытого хранения. Как правило, засекреченными были части фондов. Лишь небольшое количество фондов было засекречено полностью. Под влиянием общественно-политических процессов в Советском Союзе осуществлялись определённые шаги по облегчению доступа к закрытым ранее архивным источникам. Во время «хрущёвской оттепели» в 1955––1958 гг. была проведена передача части дел ГАБО (документов органов полиции, казённых правлений, банков, надлесничеств, правлений гмин и др.) на открытое хранение в результате целевого рассекречивания. Следующая передача документов ГАБО на открытое хранение в результате целевого рассекречивания, но уже в намного больших масштабах, развернулась во время горбачёвской перестройки и гласности — в 1988–1991 гг. Процесс целевого рассекречивания документов был завершён уже в постсоветский период. Только в 1988 г. было рассекречено 2540 ед. хр. из 96 фондов, в том числе 95 фондов были рассекречены полностью[23]. Стали доступными для исследователей рассекреченные документальные материалы Полесского воеводского управления, поветовых староств Полесского воеводства, гминных правлений, органов полиции (Полесской воеводской и поветовых комендатур государственной полиции), армии (командования корпуса № 9), Берёза-Картузского лагеря, тюрем, судов, канцелярий адвокатов, попечительства Полесского (Брестского) школьного округа и др.

В 1991 г. — в начале XXI в. деятельность ГАБО приобрела полифункциональный характер. Архивные документы свободно используются для решения научных, практических, социально-культурных задач учреждениями, организациями, гражданами не только Беларуси,

[21] Там же, с. 159.

[22] *Там же, с. 165.*

[23] ГАБО, ф. 733, оп. 1, д. 1148, л. 68.

но и Польши, других стран. Проводится усовершенствование научно-технической обработки, описей фондов. Были созданы объединённые архивные фонды в результате соединения малообъёмных фондов. Продолжается улучшение материально-технической базы архива.

Территорией происхождения документальных материалов ГАБО является преимущественно бывшее Полесское воеводство и Барановичский повет Новогрудского воеводства межвоенной Польши (теперь эти земли преимущественно в пределах Брестской области Беларуси).

Однако в ГАБО хранятся также документы, территорией происхождения которых являются и другие воеводства, поветы II Речи Посполитой. Например, в фонде 1 «Полесское воеводское управление» (*Urząd Wojewódzki Poleski*, 26152 ед. хр.) имеются отчёты, информационные материалы и другие документы не только полесского воеводы, но руководителей Белостокского, Виленского, Новогрудского, Волынского, Люблинского, Львовского и других воеводств. Фонд 102 «Брестское государственное управление посредничества в трудоустройстве и опеки над эмигрантами» (*Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Brześciu,* 367 ед. хр.) содержит переписку с государственными управлениями посредничества в трудоустройстве и опеки над эмигрантами в других городах (Белостоке, Новогрудке, Кракове, Лодзи, Хелме, Луцке, Кельцах). В фонде 50 «Брестская казённая палата» (*Izba Skarbowa w Brześciu*, 15 497 ед. хр.) находятся протоколы конференций начальников казённых правлений Варшавского, Виленского, Брестского, Лодзинского, Львовского и других финансовых округов.

Циркуляры, распоряжения, указания, инструкции Беловежской и Седлецкой дирекций государственных лесов, карты лесовосстановления надлесничеств и др. информация по лесному хозяйству изложена в ряде фондов ГАБО: в фонде 1575 «Беловежская государственная дирекция государственных лесов» (*Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży*, 20 ед. хр.), фонде 2449 «Седлецкая окружная дирекция государственных лесов» (*Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach*, 210 ед. хр.) и фонде 1576 «Радомская окружная дирекция государственных лесов» (*Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu*, 38 ед. хр.).

Так как в границы попечительства Полесского (Брестского) школьного округа входили Полесское воеводство, Новогрудское воеводство (Барановичский, Несвижский, Столбцовский поветы), Белостокское воеводство (Белостокский, Бельский, Высоко-Мазовецкий, Ломжинский, Остроленковский, Островский, Сокульский, Щучинский поветы), то источники по истории образования, культуры на указанных территориях стоит искать в фонде 59 «Попечительство Брестского школьного округа (*Kuratorium Okręgu Szkolnego w Brześciu*, 19 662 ед. хр.), фонде 310 «Поветовые школьные инспекции Полесского школьного округа» (*Powiatowe inspekcje*

szkolne Poleskiego Okręgu Szkolnego, 1069 ед. хр.). Представляют интерес и документальные материалы частной гуманитарной гимназии совместного обучения в Белостоке (*Prywatne Humanistyczne Gimnazjum Koedukacyjne w Białymstoku*) из фонда 402 (4 ед. хр.) — протокол экзаменационной комиссии о приёме экзаменов на аттестат зрелости выпускника Рызикова Лейбы (1938 г.), табели успеваемости учащихся.

Целый ряд документов будет полезен при изучении деятельности полиции, тюрем. В фонде 2000 «Поветовые комендатуры государственной полиции Белостокского, Варшавского, Виленского, Волынского, Келецкого, Краковского, Лодзинского, Люблинского воеводств (*Komendy powiatowe Policji Państwowej z terenu województw białostockiego, warszawskiego, wileńskiego, wołyńskiego, kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego, lubelskiego*, 127 ед. хр.) в 2004 г. были выявлены документы Келецкой поветовой комендатуры государственной полиции. Вероятнее всего, что документы структурных подразделений фондообразователя были эвакуированы польскими армейскими и полицейскими формированиями в сентябре 1939 г. Хотя комплекс дел является незначительным, но имеются некоторые оригинальные документы — декларации интернированных украинцев, заключённых в лагере Стжалково (Слупский повет, 1924 г.), сведения о разведывательной и диверсионной деятельности немецких политических партий и организаций во II Речи Посполитой (1939 г.) и др.

Всего 3 ед. хр. — циркуляры Министерства юстиции II Речи Посполитой, переписка с подведомственными учреждениями и тюрьмой г. Виснич повета Бохня Краковского воеводства — содержатся в фонде 1999 «Висничская тюрьма» (*Więzienie w Wiśniczu, powiat bocheński*). В самостоятельный фонд документы были выделены в 2004 г. (их первичная обработка в фонде Пинской поветовой комендатуры государственной полиции произошла в 1946–1953 гг.).

Из целого ряда фондов польской армии следует выделить фонд 363 «Центр подготовки резерва пехоты в Ружане-на-Нарве Командования корпуса округа № 1» (*Ośrodek Wyszkolenia Rezerw Piechoty w Różanie nad Narwią*, 422 ед. хр.). Данный центр подготовки резерва пехоты находился в гмине Щавин Остроленковского повета Белостокского воеводства. В фонде имеются приказы, распоряжения и инструкции Министерства военных дел II Речи Посполитой, центра подготовки резерва пехоты в Ружане-на-Нарве, переписка, рапорты командиров подразделений, а также личные дела и списки военнослужащих, списки офицеров запаса и др.

Документы Пинского отдела общества с ограниченной ответственностью «Эмиграционный синдикат» (*Syndykat Emigracyjny sp. z o.o. Oddział Okręgowy w Pińsku*) (фонд 2082), которых насчитывается 1513 ед. хр., дают возможность проследить европейскую континентальную, заокеанскую эмиграцию населения Полесья. Среди них присутствуют циркуляры,

распоряжения, указания, инструкции Министерства внутренних дел II Посполитой, Эмиграционного синдиката и переписка о порядке и условиях эмиграции населения, транспортировке эмигрантов в различные страны Европы (Францию, Бельгию), Ближнего Востока (Палестину), Южной и Северной Америки (Аргентину, Бразилию, Парагвай, Уругвай, Канаду), Австралию и др.

Полезными для исследования репатриации населения в первой половине 1920–х гг. представляются списки беженцев Первой мировой войны, возвращавшихся в Польшу из различных губерний, городов советской Росии, восточных земель Беларуси (Москвы, Петрограда, Самары, Саратова, Казани, Иркутска, Красноярска, Перми, Томска, Тюмени, Кустаная, Семипалатинска, Ташкента и др.), которые находятся в фонде 723 «Барановичское отделение Варшавского распределительного эвакуационного пункта Польской делегации по делам репатриации» (*Delegacja RP w Komisji Mieszanej do spraw Repatriacji, Punkt Rozdzielczo-Ewakuacyjny w Warszawie, Oddział w Baranowiczach*, 281 ед. хр.).

Таблица 1. Проблемно-тематическая характеристика документов 1918–1939 гг., которые хранятся в Государственном архиве Брестской области[24]

	Количество фондов	**Количество описей фондов**	**Количество единиц хранения**
Выборы в Сейм и Сенат	1	11	2203
Местные органы государственной власти (воеводское управление, поветовые староства и др.)	16	52	70 677
Органы местного самоуправления (городские магистраты (управления), правления гмин и др.)	61	83	28 478
Органы полиции	12	23	16 712
Суды, прокуратура	39	94	91 507
Адвокаты, нотариусы	44	44	3717
Лагерь, тюрьмы	9	18	19 355
Войска, пограничные службы, военизированные организации	26	36	16 720

[24] Составлено автором; см.: *Polska-Białoruś. Wspólne dziedzictwo…,* с. 55–238; *Государственный архив Брестской области. Путеводитель по фондам 1919–1939,* с. 16–110.

Финансовые, налоговые органы, сбор акцизов, банки, ипотека	39	70	76 258
Органы социального обеспечения	12	26	22 715
Сельское и лесное хозяйство	31	42	4504
Промышленность, транспорт, связь	13	15	2416
Общественные организации	8	10	1500
Учреждения образования, охраны здоровья	13	24	21 908
Структуры конфессий	4	9	4551
Эмиграция, репатриация	3	4	1800
Оценка и ликвидация разрушительных последствий Первой мировой войны	5	6	16 678
Всего:	**336**	**567**	**401 699**

16 фондов местных органов государственной власти насчитывают 70 677 ед. хр. Они охватывают как территорию всего Полесского воеводства, так и 8 его поветов (Брест, Дрогичин, Кобрин, Коссово, Лунинец, Пинск, Пружаны, Столин), а также Барановичского повета Новогрудского воеводства. Наиболее объёмным является фонд 1 «Полесское воеводское управление» (*Urząd Wojewódzki Poleski*) — 26152 ед. хр. В фондах упомянутых 9 поветовых староств насчитывается 41553 ед. хр. Одним из крупных является фонд 2001 «Пинское поветовое староство» (Starostwo Powiatowe Pińskie) — 24 194 ед. хр. В нём находятся документы об организации и деятельности Пинского поветового староства и подведомственных ему органов самоуправления, материалы об общественно-политическом движении и политических настроениях населения, о деятельности польских, украинских, белорусских, русских, еврейских политических партий и общественных организаций, о деятельности Полесского музея в Пинске, о состоянии сельского хозяйства, землеустройстве, проведении парцелляции, хуторизации крестьянских хозяйств, мелиорации земель и др.

Среди 61 фонда органов местного самоуправления (28478 ед. хр.) имеются 13 фондов (19 666 ед. хр.) магистратов (городских управлений):

Полесское воеводство — 12 (Брест, Высоко-Литовск, Каменец-Литовск, Коссово, Лунинец, Логишин, Пинск, Пружаны, Столин, Берёза-Картузская, Городная, Давид-Городок), Новогрудское воеводство — 1 (Барановичи). О характере хранящихся там источников свидетельствует обзор описей фонда 5 «Брестское городское управление» (*Zarząd Miejski w Brześciu*, 11 049 ед. хр.), где присутствуют сведения об ущербе, нанесённом г. Бресту в годы Первой мировой войны, уставы магистрата, протоколы заседаний городской рады, бюджеты города и отчёты об их исполнении, отчёты и сведения о деятельности магистрата, сведения об открытии и количестве промышленных предприятий и торговых заведений, о взимании с населения коммунальных налогов, о деятельности американской миссии в г. Бресте в 1919–1923 гг., о благоустройстве города, о работе лечебных учреждений, аптек, библиотек, культурно-просветительских и других учреждений. В фонде 2005 «Пинское городское управление» (*Zarząd Miejski w Pińsku*, 6509 ед. хр.) находятся регистрационные карточки жителей г. Пинска, списки жителей (по улицам), домовые книги, материалы о проведении Полесских ярмарок, личные дела служащих магистрата (городского управления) и подведомственных учреждений (аптекарей, врачей, акушерок, архитекторов, учителей, архитекторов, пожарников) и др. Важным историческим источником является копия дарственной грамоты короля Речи Посполитой Станислава Августа 1770 г. о признании магдебургского права г. Пинска. В 39 фондах гминных правлений (5061 ед. хр.) содержатся протоколы заседаний правлений гмин, избирательных комиссий, бюджеты гмин и отчёты об их исполнении, статистические сведения о количестве населения, крестьянских хозяйств, размерах посевных площадей, сведения о хозяйственных и общественных организациях, о парцелляции земель, налогообложении населения, о призыве в польскую армию, о строительстве и ремонте школ, дорог, мостов, о санитарном состоянии гмин и борьбе с инфекционными заболеваниями и др. В отдельных делах можно найти информацию личного характера (личные дела, списки членов правлений, рад гмин и др.). Например, в фонде 2030 «Гминные правления Столинского повета» (*Zarządy Gmin Powiatu Stolińskiego*, 255 ед. хр.) имеются списки членов гминных правлений, солтысов, радных, призывников, землевладельцев, анкеты воспитанников Столинского приюта, владельцев магазинов, списки населённых пунктов гмин.

Трагические последствия Холокоста предопределили слабую сохранность документов еврейских религиозных общин. В ГАБО имеется фонд 370 «Правления еврейских религиозных гмин Полесского воеводства» (*Zarządy Żydowskich Gmin Wyznaniowych Województwa Poleskiego*), который не выделяется многочисленностью дел (всего 53 ед. хр.). Комплекс документов фонда беден. Не сохранились материалы правлений еврейских религиозных гмин за 1925–1927 гг. Наиболее полно сохранились

документы правлений Брестской и Пинской еврейских религиозных гмин, остальные гмины представлены фрагментарными документальными материалами (1–3 дела — правления еврейских гмин в Высоко-Литовске, Давид-Городке, Домачеве, Столине) — протоколы заседаний правлений и рад гмин, избирательных комиссий, бюджеты еврейских религиозных гмин и др.

Учитывая то, что на протяжении многих десятилетий значительная часть документов органов полиции не была в открытом доступе для исследователей, видится необходимым выявление и введение в научный оборот новых источников об общественно-политической жизни северо-западных земель II Речи Посполитой. Из имеющихся в ГАБО 12 фондов органов полиции (16 712 ед. хр.) насчитывается 9 фондов (15 167 ед. хр.) поветовых комендатур государственной полиции. Среди оригинальных документов фонда 93 «Брестская поветовая комендатура государственной полиции» (*Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Brześciu*, 6305 ед. хр.) имеются анкеты и списки полицейских, списки домовладельцев, интернированных лиц, бывших военнослужащих формирований С. Петлюры, С. Булак-Балаховича, топографические планы гмин и др. (опись 4). В документах фонда 92 «Полесская воеводская комендатура государственной полиции» (*Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Brześciu*, 864 ед. хр.) есть донесения и информационные сообщения об общественно-политическом движении на территории Полесского воеводства, протоколы допросов, анкеты и следственные дела граждан, статистические сведения о преступности на территории Полесского воеводства, а также Минско-Мазовецкого повета.

Объёмными по количеству дел (91 507 ед. хр.) являются фонды судов и прокуратуры (всего 39 фондов). Особенно выделяются фонд 2031 «Пинский окружной суд» (*Sąd Okręgowy w Pińsku*) и фонд 69 «Брестский иногородний отдел Пинского окружного суда» (*Sąd Okręgowy w Pińsku, Wydział Zamiejscowy w Brześciu*) — соответственно 24 173 и 25 241 ед. хр. В фонде 2031 присутствуют дела по обвинению граждан в коммунистической деятельности, неподчинении органам власти, оказании содействия советским властям, участии в партизанских отрядах, в уголовных преступлениях, служебных злоупотреблениях, самовольной вырубке леса, выпасе скота и др. Там же имеются сведения о промышленных предприятиях и торговых заведениях, книги регистрации сельскохозяйственных кооперативов, магазинов, аптек, банков, отделений и филиалов представительств зарубежных фирм (Лондонской корабельной компании «*Cunard Line*», американской трансатлантической компании «*United American Lines*» и др.). Для изучения ревиндикации церковной собственности следует обратить внимание на дела 469–576 (опись 6) об установлении права пользования собственностью на недвижимое имущество, котрые были инициированы по заявлению епископа Пинской римско-католической диацезии К. Букрабы.

Пока слабо использовались исследователями документы канцелярий адвокатов, нотариусов — 44 фонда (3717 ед. хр.). Среди них есть материалы, связанные с громкими судебными тяжбами. Например, дела о судебной защите пинского римско-католического епископа З. Лозинского (и заступившего после него К. Букрабы) по искам к Полесской духовной православной консистории о ревиндикации земли, недвижимого имущества православных церквей на территории Полесского воеводства (1928––1933 гг.) находятся в фонде 2328 «Адвокат Смигельский Владимир, г. Пинск» (*Adwokat Włodzimierz Śmigielski w Pińsku*, 236 ед. хр.).

Многочисленными являются документальные материалы финансовых и налоговых органов, учреждений по сбору акцизов банков, ипотечных отделов — 39 фондов (76 258 ед. хр.). Фонд 2177 «Ипотечный отдел Пинского окружного суда» (*Sąd Okręgowy w Pińsku, Wydział Hipoteczny*, 2494 ед. хр.) содержит дела о владении недвижимым имуществом (в алфавитном порядке названий населённых пунктов, имений, усадеб, хуторов, фольварков, деревень (по поветам), в городах — по улицам, домам), ипотечные книги и акты на право владения землей и другим недвижимым имуществом и др. При этом следует отметить, что часть документов фонда содержит материалы генеологического характера (метрические свидетельства, завещания и др.), многие документы датируются XIX-началом XX в. Заслуживают внимания и документы фонда 2071 «Пинское отделение Государственного земельного банка» (*Państwowy Bank Rolny, Oddział w Pińsku*, 7005 ед. хр.) — дела о продаже земли имений (опись 2, дела 3753–3894), переписка с администраторами и бывшими владельцами имений о продаже имущества и земли имений, дела о ликвидации задолженности имений банкам дореволюционной России (опись 2, дела 3895–4113). Имеется также список владельцев имений (опись 2, дело 4116), за которыми числилась задолженность бывшему Российскому дворянскому банку (1939 г.) и др.

Учитывая слабый уровень промышленного развития, отсутствие разветвлённой сети дорог в северо-восточных воеводствах межвоенной Польши, можно понять меньший объём фондов ГАБО, посвящённых промышленности, транспорту, связи — всего 13 фондов (2416 ед. хр.). В архиве хранятся документы наиболее крупных предприятий г. Пинска. Например, в фонде 2372 «Фанерная фабрика общества братьев Леопольда и Александра Лурье» (*Fabryka Sklejki, Spółka Braci Leopolda i Aleksandra Lurie*, 127 ед. хр.) можно найти сведения о реквизиции и вывозе оборудования, инструментов фабрики немецкими оккупантами в 1917 г. и переписку о возвращении машин и имущества фабрики, переписку с иностранными промышленными, торговыми фирмами о выполнении заказов и поставках готовой продукции за границу, о сбыте продукции, имуществе и доходах фабрики и др. О деятельности спичечной фабрики «Прогресс-Вулкан» в г. Пинске (фонд 2067) (*Fabryka Zapałek „Progress-Wulkan” w Pińsku*, 178 ед.

хр.) свидетельствуют промышленные свидетельства фабрики, переписка по отчётности, труду, зарплате, закупке лесоматериалов, отчёты о количестве рабочих, зарплате рабочих и служащих, капиталовложениях, доходах фабрики и уплаченных налогах, выписки из лицевых счетов фабрики в американских и польских банках и др. Однако немногочисленность уцелевших документов ряда предприятий не позволяет проследить их деятельность в полном объёме. Всего лишь 2-мя ед. хр., которые включают план завода, переписку с Пинским поветовым староством, финансовым отделом по вопросам деятельности предприятия, акты и сведения о выпущенной продукции, образцы этикеток выпускаемых вин, представлен фонд 2306 «Медоварня и завод фруктовых вин Леи Гохштейн» (*Miodosytnia i Wytwórnia Win Owocowych Lei Hochstein*).

Войска, пограничные службы, военизированные организации охвачены 26 фондами (16 720 ед. хр.). Среди многочисленных источников в фонде 67 «Командование корпуса округа № 9, г. Брест» (*Dowództwo Okręgu Korpusu Nr IX w Brześciu*, 4836 ед. хр.) имеются приказы, распоряжения и указания Министерства военных дел II Речи Посполитой, армейских соединений, отчёты командования корпуса округа № 9, воевод и агентурные сведения об общественно-политическом движении, о деятельности политических партий, переписка о репатриации польских и советских военнопленных, личные дела военнослужащих и др. Личные дела и списки военнослужащих, учебные карты, схемы военно-технического характера, планы, чертежи находятся в фонде 2301 «84-й полк Полесских стрелков, г. Пинск» (*84 Pułk Strzelców Poleskich w Pińsku*, 99 ед. хр.). Там же хранятся некоторые материалы о событиях Первой мировой войны (приказы командования немецких воинских частей о ведении боевых действий в 1914 г.), документы о строительстве военных объектов и др.

В ряде фондов ГАБО сконцентрированы документы о призыве уроженцев отдельных поветов Полесского воеводства в польскую армию: фонд 269 «Брестская поветовая комендатура пополнения армии» (*Powiatowa Komenda Uzupełnień, Brześć*, 1650 ед. хр.), фонд 2080 «Лунинецкая поветовая комендатура пополнения армии» (*Powiatowa Komenda Uzupełnień, Łuniniec*, 4703 ед. хр.), фонд 2079 «Пинская поветовая комендатура пополнения армии» (*Powiatowa Komenda Uzupełnień, Pińsk*, 1770 ед. хр.). Среди них имеются учётные дела военнообязанных, дела о выдаче разрешений на выезд за границу, заявления о назначении пенсии по инвалидности, о приёме добровольцев, списки призывников, военнослужащих запаса и др.

Из фондов пограничных служб необходимо отметить фонд 2029 «Бригада «Полесье» Корпуса пограничной охраны» (*Brygada Korpusu Ochrony Pogranicza „Polesie”*, 50 ед. хр.). В делах фонда присутствуют сведения о дислокации подразделений Корпуса пограничной охраны и советских пограничных отрядов на польско-советской границе, протоколы заседаний

и переписка советско-польской посреднической комиссии по разбору пограничных конфликтов, информация об общественно-политической ситуации, хозяйственном состоянии советских и польских приграничных территорий и др.

Военизированные организации Полесского воеводства (*Organizacje Paramilitarne Województwa Poleskiego*) представлены в первую очередь фондом 268 (50 ед. хр.). В нём присутствуют лишь 5 организаций данного типа: Брестский кружок военной подготовки железнодорожников, г. Брест (дела 1–7); Коссовский поветовый комитет физического воспитания и военной подготовки, г. Коссово (дела 8–18); Пинский полицейский спортивный клуб при Пинской поветовой комендатуре, г. Пинск (дела 19–38); Пинский отдел военно-почтовой подготовки, г. Пинск (дела 39–46); Пинский поветовый инспектор по обследованию лошадей штаба корпуса округа № 9, г. Пинск (дела 47–49). Кроме того, имеются самостоятельные фонды окружных (Брест), поветовых правлений, кружков (Дрогичин, Лунинец, Пинск) Союза стрельцов, Союза резервистов и Союза офицеров резерва Польши, организаций польских легионеров, осадников и др.

Документы, связанные с деятельностью церковных структур основных конфессий (православных, католиков), находятся в 4 специальных фондах (4551 ед. хр.) — в фонде 2059 «Полесская православная духовная консистория» (*Poleski Konsystorz Prawosławny*, 4264 ед. хр.), фонде 2346 «Пинская епископская курия» (*Kuria Biskupia w Pińsku*, 182 ед. хр.), фонде 2060 «Пинская высшая римско-католическая духовная семинария имени Святого Фомы Аквинского» (*Wyższe Seminarium Duchowne im. św. Tomasza z Akwinu w Pińsku*, 90 ед. хр.) и фонде 2583 «Лахвенский римско-католический костёл» (*Kościół Rzymskokatolicki w Łachwie*, 15 ед. хр.).

В целом, имеющиеся документы в фондах ГАБО являются ценными источниками для проведения исследований по истории многих народов (белорусов, поляков, русских, украинцев, евреев и др.). Во многом этому способствует свободный и относительно быстрый доступ ко всем документальным материалам периода II Речи Посполитой, которые хранятся в ГАБО. Для заинтересованных пользователей в читальном зале архива доступен научно-справочный аппарат (описи, проблемно-тематические, географические и другие указатели). Сохранение и использование документальны материалов обеспечивается высококвалифицированными и ответственными сотрудниками архива в надлежащих условиях в отдельном здании (Брест, ул. В. Хоружей, 15). К запросам пользователей проявляется уважительное отношение. Имеется возможность для получения ксерокопий документов, их сканирования. Является перспективным использование ценных источников (особенно тех, что ещё не были в научном обороте) для проведения исследований по отдельным темам. Архивные материалы будут полезными для изучения генеологии родов.

Однако существуют и проблемы в сохранении и использованиии указанных документальных материалов. В частности, обострилась проблема сохранения ряда архивных документов в связи с их плохим физическим состоянием, угасанием текстов и др. Также требуется перевод документальных материалов в цифровой формат (в предыдущие десятилетия проводилось микрофильмирование отдельных фондов), обеспечение доступа к ним не только в читальном зале, но и в Интернете. Необходимо проводить дальнейшее усовершенствование научно-справочного аппарата (в том числе и на польском, английском и других языках).

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

PIOTR CICHORACKI
(Wrocław)

WARTOŚĆ BADAWCZA MATERIAŁÓW Z OKRESU II RZECZYPOSPOLITEJ, PRZECHOWYWANYCH W ARCHIWACH BIAŁORUSKICH NA PRZYKŁADZIE AKT URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO POLESKIEGO

Akta wytworzone przez instytucje państwa polskiego w okresie międzywojennym to spuścizna w znacznym stopniu rozproszona. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy było przesunięcie granicy wschodniej, będące skutkiem drugiej wojny światowej. Wskutek tego, a także stosowania zasady proweniencji terytorialnej, dokumenty tej kategorii tworzą bardzo duże, wyraźnie wyodrębnione kolekcje w placówkach archiwalnych obecnych wschodnich sąsiadów Polski — Litwy, Białorusi i Ukrainy. Jest to zasób bardzo istotny z punktu widzenia historyka II Rzeczypospolitej. Oczywiście dotyczy to przede wszystkim dziejów województw wschodnich Polski międzywojennej, jednakże wobec stopnia zniszczenia akt z tego okresu wskutek działań wojennych, materiały te mogą stanowić niekiedy częściowy substytut dla dokumentów unicestwionych w latach 1939–1945. Uwaga w sprawie braków dotyczy zwłaszcza centralnych instytucji państwa polskiego z okresu dwudziestolecia.

Należy jednak zastrzec, że przyjęcie zasady proweniencji terytorialnej powoduje, iż w archiwach litewskich, białoruskich i ukraińskich dominuje materiał wytworzony przez różnorakie struktury poziomu regionalnego. Mimo obfitości tego materiału, niestety, nie wszystkie kategorie przedwojennych instytucji są reprezentowane w równym stopniu. Przykładem spektakularnej wyrwy może być zwłaszcza dokumentacja wygenerowana przez lokalną administrację wojskową (dowództwa okręgów korpusu), bowiem z trzech takich jednostek w dwóch wypadkach (DOK III Grodno i DOK VI Lwów) na Białorusi i na Ukrainie ostały się jedynie śladowe szczątki akt. Inaczej rzecz się ma z dokumentacją pozostałą po administracji ogólnej (zespolonej). Uwaga ta dotyczy zwłaszcza materiałów wytworzonych przez administrację II stopnia, którą reprezentują urzędy wojewódzkie. Ich spuścizna tworzy w archiwach za wschodnią granicą Polski odrębne, formalnie wydzielone, co najmniej kilkutysięczne zespoły.

Akta polskich instytucji państwowych z okresu międzywojennego przechowywane są na terenie Białorusi w trzech archiwach — w filii Państwowego Archiwum Obwodu Mińskiego w Mołodecznie, w Państwowym Archiwum Obwodu Grodzieńskiego oraz w Państwowym Archiwum Obwodu Brzeskiego. Spośród nich zdecydowanie największym zasobem dysponuje ostatnia z wymienionych placówek[1]. Wydaje się więc, że warto omówić choćby niewielki fragment tego zbioru, ponieważ zarysuje to możliwości badawcze, jakie w Brześciu stoją przed badaczami dziejów II Rzeczypospolitej, a zwłaszcza tej jego części, która znalazła się w obrębie województwa poleskiego.

Województwo poleskie jako część II Rzeczypospolitej stanowi w latach 1921–1939 interesujący pretekst do analizy co najmniej kilku wątków w historii tego okresu. W odniesieniu do tego terytorium jest to spowodowane specyfiką geograficzną, ekonomiczną, społeczną, narodowościową, a także — w konsekwencji istnienia wymienionych odrębności — odmiennością historii politycznej. Podstawowym korpusem źródeł do prac nad tymi zagadnieniami w wymiarze regionalnym zawsze są akta wytworzone przez miejscową administrację ogólną (zespoloną). Uwaga ta odnosi się zwłaszcza do dokumentów wygenerowanych przez przedwojenne urzędy wojewódzkie, które były odpowiedzialne za zbieranie, selekcjonowanie i przekazywanie władzom centralnym informacji na temat rozmaitych sfer życia terytoriów powierzonych ich administracji[2]. W wypadku niegdysiejszego województwa poleskiego taka spuścizna aktowa znajduje się na Białorusi właśnie w zasobie Państwowego Archiwum Obwodu Brzeskiego (PAOB, *Государственный архив Брестской области*) w Brześciu. Tworzy ona tam fond 1 (*Полесское воеводское управление* [Urząd Wojewódzki Poleski, UWP]). Zespół ten będzie przedmiotem niniejszego omówienia.

Należy na wstępie poczynić dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, w części mającej charakter komentarza skoncentrowano się na zagadnieniach politycznych i społecznych. Taki wybór przedmiotu analizy warunkowany jest zainteresowaniami autora, który korzystając z akt fondu 1. badał przede wszystkim te dziedziny funkcjonowania województwa poleskiego w latach 1921–1939. Kwestia druga to zasięg powadzonych kwerend. Można przyjąć, że w latach 2005–2013 w trakcie kilkunastu pobytów w PAOB autor zetknął się z kilkuset jednostkami archiwalnymi z omawianego zespołu, głównie będącymi skutkiem działania Wydziału

[1] PAOB, f. 1, o. 8, d. 36, k. 4, Instrukcja dla starostw o zbieraniu i przesyłaniu informacji z życia politycznego stronnictw politycznych, mniejszości narodowych oraz ruchu wyznaniowego z 19 grudnia 1936; W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa poleskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 61–62.

[2] *Государственный архив Брестской области. Путеводитель по фондам 1919–1939*, red. A.Г. Карапузова, A.B. Теребунь, Брест 2010, s. 19; o genezie i pierwotnych zasadach gromadzenia akt administracji państwowej po wrześniu 1939 r. na terenach włączonych do Związku Sowieckiego, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru województwa poleskiego zob.: E. Rosowska, *Losy polskich archiwaliów na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1945)*, „Archeion" 2003, t. 106, s. 91, 113.

Bezpieczeństwa (Wydziału Społeczno-Politycznego). Stanowią one nie więcej niż kilka procent całego zasobu fondu 1. Trzeba więc dla porządku stwierdzić, że urząd wojewódzki jako organ administracji zespolonej miał w swoich kompetencjach znacznie szerszy zakres spraw.

Województwo poleskie zostało utworzone 4 lutego 1921 r. W latach 1921––1939 obejmowało ono zmienną liczbę powiatów. Do roku 1923 liczyło ono 9 powiatów (brzeski, prużański, kobryński, koszyrski, kosowski, drohicki [Drohiczyn Poleski], piński, łuniniecki i sarneński[3]), do 1930 — 10 (w 1923 r. utworzono powiat stoliński[4]), do 1939 — 9 (w listopadzie 1930 r. powiat sarneński przekazano w skład województwa wołyńskiego[5]). Siedzibą Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego (od roku 1930 Urzędu Wojewódzkiego Poleskiego[6]) przez cały okres był Brześć. Struktura urzędu w dwudziestoleciu międzywojennym ulegała niejednokrotnej zmianie. Płynna była zarówno liczba wydziałów, jak i sfera ich zakresu kompetencji[7].

Przede wszystkim należy kilka słów poświęcić wielkości omawianego zespołu archiwalnego, ponieważ jest ona jednym z decydujących czynników sygnalizujących jego wartość badawczą. Liczy on ponad 26 tys. jednostek archiwalnych. Dla porządku należy zaznaczyć, że w literaturze istnieją pewne, ale bardzo niewielkie rozbieżności, jeśli chodzi o precyzyjne określenie tej wartości. Przewodnik po międzywojennej części zasobu, wydany w języku rosyjskim przez brzeskie archiwum w 2011 r., podaje w tym wypadku liczbę 26 152 jednostek archiwalnych[8]. Analogiczna wielkość wymieniona jest w najnowszym wydawnictwie sygnowanym m.in. przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych, a poświęconym również międzywojennym archiwaliom przechowywanym w Brześciu[9]. Jednakże zsumowanie wymienionych w tej publikacji danych 12 podzespołów, składających się na zespół UWP daje liczbę 26 080 jednostek archiwalnych[10]. Z kolei w opublikowanym w Polsce w 1996 r. informatorze obejmującym archiwa litewskie i białoruskie podano 26 239 jednostek archiwalnych[11].

---

[3] „Dziennik Ustaw RP" (cyt. dalej: Dz.U.) 1921, nr 16, poz. 93, s. 216–217.

[4] Dz.U. 1922, nr 116, poz. 1051.

[5] Dz.U. 1930, nr 82, poz. 649, s. 1077.

[6] „Poleski Dziennik Wojewódzki" (cyt. dalej: P.Dz.W.) 1930, nr 20; P.Dz.W. 1930, nr 21.

[7] O zmianach w strukturze UWP m.in.: „Dziennik Urzędowy Województwa Poleskiego" 1928, nr 1 (dodatek); (cyt. dalej: Dz.U.W.P.) 1930, nr 17, s. 295–320; P.Dz.W. 1931, nr 8, s. 156–158; P.Dz.W. 1933, nr 10, s. 141. Przykład omówienia zmian wewnątrzorganizacyjnych na podstawie dziejów analogicznej instytucji zob.: W. Kozyra, *Urząd Wojewódzki w Lublinie w latach 1919–1939*, Lublin 1999, s. 99–116.

[8] *Государственный архив Брестской области*..., s. 19; nie są to jednak jedyne dane funkcjonujące w literaturze zajmującej się zasobem brzeskiego archiwum.

[9] *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo*..., s. 100.

[10] Ibidem, s. 102.

[11] A.W. Terebuń, *Akta z lat 1919–1939 w zasobie Państwowego Archiwum Obwodu Brzeskiego w Brześciu* [w:] *Informator o archiwach z kresów północno-wschodnich*..., s. 6.

Sygnalizując tę kwestię wydaje się jednocześnie, że w dalszej części można abstrahować od tych niewielkich rozbieżności, wynoszących mniej niż 1 proc. całości zespołu. Ich wielkość nie zmienia bowiem faktu, że do naszych czasów przetrwała znaczna część akt urzędu wojewódzkiego w Brześciu. Należy stwierdzić, że jego wielkość sytuuje go wśród najliczniejszych tego typu zespołów przechowywanych w archiwach polskich, litewskich, białoruskich i ukraińskich. W klasyfikacji zespołów archiwalnych, w ramach których przechowywana jest spuścizna 16 międzywojennych urzędów wojewódzkich, fond 1. zajmuje pod względem liczby jednostek archiwalnych wysoką, czwartą pozycję. Można założyć, że stopień jego zachowania jest więc relatywnie duży, choć na pewno niekompletny. Zniszczenia i zaginięcia, jakie zaistniały w polskiej spuściźnie aktowej z tego terenu w latach drugiej wojny światowej, w jakiś sposób najprawdopodobniej zdekompletowały także akta UWP, przechowywane dziś w Brześciu[12].

Wielkość znajdującego się w Państwowym Archiwum Obwodu Brzeskiego fondu 1., na tle pozostałych analogicznych zespołów przechowywanych w Polsce i za granicą, przedstawia tabela poniżej.

Tabela 1. Wielkość zespołów międzywojennych urzędów wojewódzkich

Urząd Wojewódzki	Miejsce przechowywania	Liczba j.a.	Zasób AAN
Wileński	Litewskie Centralne Archiwum Państwowe i Filia Państwowego Archiwum Obwodu Mińskiego w Mołodecznie	35 894 (29 445[1] i 6449[2])	25[3]
Nowogródzki	Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego	2321[4]	49[5]
Poleski	Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego	26 152[6]	87[7]
Wołyński	Państwowe Archiwum Obwodu Wołyńskiego[8]	7104[9]	120[10]
Lwowski	Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego	148 907 [?][11]	83[12]
Tarnopolski	Państwowe Archiwum Obwodu Tarnopolskiego	24 532[13]	45[14]
Stanisławowski	Państwowe Archiwum Obwodu Iwano-Frankowskiego	15 812[15]	27[16]
Krakowski	Narodowe Archiwum w Krakowie	1078[17]	51[18]
Lubelski	Archiwum Państwowe w Lublinie	15 408[19]	151[20]
Kielecki	Archiwum Państwowe w Katowicach	23 298[21]	101[22]
Łódzki	Archiwum Państwowe w Łodzi	4326[23]	64[24]
Warszawski	Archiwum Państwowe w Warszawie	3002[25]	25[26]

[12] Ocenia się, że straty akt tej kategorii wyniosły ok. 100 tys. j.a., ale nie sposób obecnie ustalić szczegółowych danych, E. Rosowska, op. cit., s. 113.

Białostocki	Archiwum Państwowe w Białymstoku	1532[27]	7[28]
Pomorski	Archiwum Państwowe w Bydgoszczy	29 474[29]	68[30]
Poznański	Archiwum Państwowe w Poznaniu	6220[31]	58[32]
Śląski	Archiwum Państwowe w Katowicach	49 787[33]	39[34]

Opracowanie własne autora.

[1] M. Šoliuniene, I. Paszkiewicz, *Zespoły działu „Ziemia Wileńska" w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym w Wilnie* [w:] *Informator o archiwach z kresów północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w zasobie archiwów białoruskich i LCVA w Wilnie*, oprac. J.J. Milewski, Białystok 1996, s. 33.

[2] J.J. Milewski, *Akta „okresu polskiego" w zasobie Filii Państwowego Archiwum Obwodu Mińskiego w Mołodecznie* [w:] *Informator o archiwach z kresów północno-wschodnich…*, s. 18.

[3] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1770&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[4] S.A. Kondraszowa, Z. Tomczonek, *Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego — charakterystyka zasobu z lat 1918–1939* [w:] *Informator o archiwach z kresów północno-wschodnich…*, s. 12.

[5] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1772&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[6] Liczba w tabeli podana za: *Государственный архив Брестской области. Путеводитель по фондам 1919–1939*, red. А.Г. Карапузова, А.В. Теребунь, Брест 2010, s. 19.

[7] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1771&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[8] W Państwowym Archiwum Obwodu Równieńskiego, które obejmuje swoim zasięgiem część międzywojennego województwa wołyńskiego, brak zespołu Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego, *Архівні установи України. Довідник,* т. 1, *Державні архіви*, Київ 2005, s. 392.

[9] *Державний архів Волинскої області: Анотований реєстр описів: Фонди періоду до 1939 року*, Луцьк 2008, s.105.

[10] http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1769&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2= [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[11] Wielkość zespołu Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego (UWL), przechowywanego w ukraińskim Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego okazała się, co zaskakujące, niełatwa do precyzyjnego ustalenia. Przewodnik archiwalny po zasobie znajdującym się w posiadaniu tejże instytucji został wydany jeszcze w połowie lat 60. W stosunku do wskazanego zespołu informacja zawarta w tym wydawnictwie jest faktycznie niezrozumiała. W odniesieniu do liczby jednostek archiwalnych (*одиниць збереження*) podaje ona nieczytelną — jeśli zapis traktować dosłownie — wartość oddaną w sposób następujący: „170, 950" (*Львівський Обласний Державний Архів. Путівник*, Львів 1965, s. 29). W wypadku innych tamtejszych zespołów posiadających więcej niż 999 jednostek przecinek nie bywa jednak stosowany, dlatego trudno z całą pewnością przyjąć, że autorom chodziło w wypadku zespołu UWL o wartość 170 950. W trakcie wizyty autora we lwowskim archiwum w kwietniu 2014 r. otrzymał on od jego pracowników informację, że zespół akt lwowskiego urzędu wojewódzkiego liczy 148 907 jednostek.

[12] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1773&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[13] *Державний архів Тернопільської області. Анотований реєстр описів періоду до вересня 1939 року*, Тернопіль 2012, s. 100–101.

[14] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1768&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[15] *Державний архів Івано-Франківської області: Путівник,* т. 1, *Фонди періоду до 1939 року*, Київ 2008, s. 26.

[16] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1774&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[17] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=28743> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[18] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1967&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[19] *Archiwum Państwowe w Lublinie i jego oddziały w Chełmie, Kraśniku i Radzyniu Podlaskim: Przewodnik po zasobie archiwalnym*, t. 1, Lublin 1997, s. 249; w literaturze z końca lat 90. występuje nieco mniejsza liczba (13 294), W. Kozyra, *Urząd Wojewódzki w Lublinie*…, s. 15.

[20] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1968&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[21] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=21736> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[22] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1966&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[23] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=39125> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[24] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1969&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[25] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=80252&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[26] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1974&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[27] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=3014> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

28 <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1965&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[29] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=5364> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[30] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1971&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[31] <http://szukajwarchiwach.pl/53/296/0/?q=Urz%C4%85d+Wojew%C3%B3dzki+Pozna%C5%84ski&wynik=7&rpp=15&page=1#tabZespol> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[32] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1972&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[33] Zespół obejmuje również okres 1939–1944, <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?sort=&l=pl&mode=show&zespoly_id=16469&f=50>

[34] <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=1973&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

Warto zauważyć, że analogiczny zespół (funkcjonujący pod nazwą Urząd Wojewódzki w Brześciu nad Bugiem) przechowywany w Archiwum Akt Nowych (AAN) liczy 87 j.a. Jest on bardzo cenny z punktu widzenia badacza dziejów polityczno-społecznych województwa poleskiego, ponieważ zawiera znaczną część okresowego materiału sprawozdawczego dotyczącego tej dziedziny życia. Siłą rzeczy jednak — nawet abstrahując od nikłości zespołu z AAN w zestawieniu z zespołem brzeskim — również ten typ akt w AAN zawiera poważne luki chronologiczne (zwłaszcza dla lat 1921–1925 i 1929–1931). Należy dodać, że dokumenty wytworzone w UWP

znajdują się również w zespołach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (AAN) oraz Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych UWP (Archiwum Państwowe w Białymstoku, APB)[13]. Można wskazać w tych zespołach co najmniej kilkadziesiąt teczek, w których znajdują się akta interesującej nas, instytucjonalnej proweniencji. Nie jest to jednak rząd wielkości, który naruszałby w jakikolwiek sposób dysproporcje między polskimi palcówkami archiwalnymi i PAOB.

Zawartość fondu 1. w PAOB można podzielić według dwóch kryteriów. Pierwszy to rodzaje dokumentów. Wśród najważniejszych należy wymienić wszelkiego rodzaju sprawozdania okresowe powstałe na szczeblu UWP, a także starostw województwa poleskiego. W fondzie 1. można odnaleźć liczne protokoły narad. Dotyczy to zarówno zjazdów starostów województwa poleskiego, jak i posiedzeń kierowników urzędów administracji zespolonej i niezespolonej (zarówno II, jak i I stopnia). W ramach omawianego zespołu została zgrupowana dokumentacja wytworzona w związku z wyborami parlamentarnymi i samorządowymi, m.in. protokoły posiedzeń komisji wyborczych. Zwracają uwagę materiały (niekiedy w postaci obszernych ujęć monograficznych) dotyczące poszczególnych organizacji politycznych i społecznych czy grup narodowościowych działających na terenie województwa poleskiego[14]. Zapewne największa ilość akt poświęconych ugrupowaniom politycznym odnosi się do działalności nielegalnego ruchu komunistycznego.

W zawartości brzeskiego zespołu UWP odbija się złożona sytuacja konfesyjna województwa poleskiego. Na jego terenie dominowało wyznanie prawosławne (ponad 77 proc. mieszkańców w 1931 r.), na kolejnym miejscu plasowali się katolicy (11 proc. — w 1931 r.), trzecią pod względem liczebności grupę stanowili Żydzi, rozumiani tu jako grupa wyznaniowa[15]. Prócz świadectw rejestracji przez władze wojewódzkie bieżących przejawów życia religijnego, a także stosunku administracji do poszczególnych konfesji, na pewno warto zwrócić uwagę na akta będące odzwierciedleniem konfliktu międzywyznaniowego, jaki zaistniał między władzami Cerkwi prawosławnej i Kościoła katolickiego. Jego najbardziej spektakularnym przejawem były roszczenia ze strony tego drugiego, domagającego się rewindykacji obiektów utraconych w okresie porozbiorowym[16].

---

[13] W odniesieniu do drugiego z wymienionych archiwów: <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=3841&word=Urz%B1d%20Wojew%F3dzki&word2=> [dostęp: 1–5 grudnia 2013].

[14] Kilka z nich zostało opublikowanych, *Polesie w polityce rządów II Rzeczypospolitej*, red. W. Śleszyński, Kraków 2009; P. Cichoracki, A. Ilin, *Obóz narodowy na Polesiu w okresie międzywojennym. Opracowanie Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Poleskiego „Stronnictwo Narodowe na Polesiu" (1938)*, „Glaukopis" 2012, nr 25/26.

[15] *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo poleskie*, Warszawa 1938 („Statystyka Polska", seria C, z. 87), s. 20.

[16] *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo…*, s. 102.

Jednocześnie trzeba mieć tu na uwadze, że archiwum brzeskie dysponuje nie tylko dokumentacją wytworzoną przez administrację państwową, ale także przez obie miejscowe kurie biskupie: prawosławną (4264 j.a.) i rzymskokatolicką (182 j.a.), których spuścizna aktowa jest zgrupowana w oddzielnych zespołach[17].

Akta fondu 1. zawierają bogaty materiał statystyczny. Dotyczy on zarówno sfery demograficznej i narodowościowej, jak i najszerzej rozumianych kwestii ekonomicznych. Te ostatnie odnoszą się do pierwszoplanowych na Polesiu zagadnień rolnych, rzemiosła oraz nielicznie reprezentowanego w województwie przemysłu. W pierwszym wypadku na czoło wysuwają się dokumenty związane z przekształceniem ustroju rolnego i konsekwencjami społecznymi tego złożonego procesu (reforma rolna, znoszenie służebności, chutoryzacja). Szczególne położenie geograficzne województwa poleskiego powodowało, że fundamentalnym zagadnieniem jawiła się kwestia melioracji. Zarówno projekty, jak i ich wykonanie, znajdują odzwierciedlenie w aktach fondu 1. Omawiany zespół zawiera źródła do dziejów kwestii cywilizacyjnych i społecznych, takich jak ochrona zdrowia, pomoc społeczna czy bezrobocie. Oddzielną i licznie reprezentowaną kategorię stanowią rozporządzenia i okólniki Rady Ministrów i resortów centralnych, zwłaszcza Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wśród instytucji spoza województwa zwracają uwagę sprawozdania okresowe innych urzędów wojewódzkich, które trafiały do Brześcia na zasadzie rozdzielnika. Tym sposobem dominują tu dokumenty wytworzone w województwach sąsiadujących z Polesiem (nowogródzkie, białostockie, lubelskie i wołyńskie), ale można natknąć się także na akta tego rodzaju pochodzące ze Lwowa, Tarnopola czy Stanisławowa[18].

Drugie kryterium podziału zawartości opisywanego zespołu stanowi jego wewnętrzna struktura przyjęta dlań w archiwum. Składa się na nią 12 podzespołów (opis, *onuc*). Zasadniczo odpowiadają one poszczególnym wydziałom UWP, przy czym nie odzwierciedlają wszystkich tego typu komórek, jakie istniały w ramach urzędu na przestrzeni lat 1921–1939. Akta wydziałów nieuwidocznionych nominalnie w strukturze zespołu mieszczą się wewnątrz poszczególnych podzespołów (zob.: przypisy do tabeli 2.). Zwraca uwagę wydzielenie Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych, kluczowego dla regionu o wybitnie rolniczym profilu gospodarczym, w latach 30. istotnie poszerzającego zakres swoich kompetencji przez przejęcie zadań Okręgowego Urzędu Ziemskiego[19]. Schemat wewnętrzny fondu 1 przedstawia się następująco:

[17] Ibidem, s. 234–235.

[18] Syntetyczny opis zawartości: *Государственный архив Брестской области…*, s. 20–22.

[19] P.Dz.W. 1933, nr 26, s. 383–391.

Tabela 2. Podzespoły zespołu Urzędu Wojewódzkiego Poleskiego w Państwowym Archiwum Obwodu Brzeskiego

Numer podzespołu	Nazwa podzespołu	Czasokres	Liczba jednostek archiwalnych
1	Wydział Ogólny	1921–1939	2654
2	Wydział Prezydialny	1921–1939	3902
3	Wydział Administracyjny	1921–1934	1307
4	Wydział Ogólny[1]	1921–1939	1780
5	Wydział Ogólny[2]	1921–1939	1265
6	Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych	1921–1939	3545
7	Wydział Weterynaryjny	1921–1939	1946
8	Wydział Bezpieczeństwa Publicznego	1921–1939	1675
9	Wydział Społeczno-Polityczny	1921–1939	2577
10	Wydział Bezpieczeństwa Publicznego	1921–1939	2287
11	Akta Osobowe	1921–1939	2492
12	Wydział Ogólny[3]	1921–1939	107

Na podstawie: *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo historyczne. Przewodnik po materiałach archiwalnych 1918–1939*, t. 1, *Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego. Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego*, red. E. Rosowska, A. Smalianczuk, A. Wabiszczewicz, A. Wielikij, Warszawa 2013, ss. 102.

[1] Podzespół zawiera akta następujących wydziałów UWP: Samorządowego; Wojskowego; Zdrowia Społecznego (1921–1932); Pracy, Opieki i Zdrowia (1932–1939); Komunalno-Budowlanego; Przemysłowego; Komunikacji Wodnej, *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo…,* s. 100–101.

[2] Podzespół zawiera akta Wydziału Zdrowia Społecznego, ibidem, s. 101.

[3] Podzespół zawiera akta następujących wydziałów UWP: Ogólnego; Samorządowego; Wojskowego; Pracy, Opieki i Zdrowia; Komunalno-Budowlanego; Rolnictwa i Reform Rolnych, ibidem, s. 101.

Z powyższego syntetycznego opisu zawartości i struktury widać, że zespół urzędu wojewódzkiego w Brześciu powinien być podstawowym zestawem akt dla badań regionalnych w takich obszarach, jak życie polityczne, społeczne i ekonomiczne. Głównie na tej podstawie można pokusić się o odtworzenie dziejów samego urzędu wojewódzkiego w Brześciu[20]. Wydaje się jednak, że nie tylko, a nawet nie przede wszystkim na kwestii roli fondu 1. w badaniach dziejów międzywojennego Polesia, trzeba się tu dłużej zatrzymywać. Zbliżoną zawartość co do charakteru dokumentacji powinny mieć zespoły innych urzędów wojewódzkich zachowanych w porównywalnym stopniu kompletności. Szczególnie interesujące wydaje się więc to, na ile można wykorzystać omawiany zespół

[20] Przykładem takiego, być może dotychczas jedynego, opracowania jest monografia autorstwa Waldemara Kozyry: W. Kozyra, *Urząd Wojewódzki w Lublinie*, op.cit.

przechowywany w Brześciu do odtworzenia procesów o wymiarze lokalnym, ale będących istotnymi kwestiami w szerszym rozumieniu dziejów II Rzeczypospolitej. Można wskazać kilka takich zagadnień, dotychczas jeszcze nie zbadanych bądź takich, których badania wydają się dalekie od zakończenia.

Bardzo interesującą kwestią w świetle akt fondu 1. jest polityka narodowościowa miejscowej administracji. Akta zgromadzone w Brześciu pozwalają postawić dwie hipotezy wykraczające poza perspektywę lokalną. Pierwsza sprowadzałaby się do twierdzenia, że szeroko omówiony w historiografii tzw. eksperyment wołyński, traktowany jako emanacja względnie liberalnej polityki narodowościowej obozu sanacyjnego i prowadzony pod egidą wojewody wołyńskiego Henryka Józewskiego (z krótką przerwą w latach 1928–1938), nie był odosobnionym zjawiskiem w polityce wewnętrznej w stosunku do obszarów stanowiących województwa wschodnie w dwudziestoleciu międzywojennym. Hipoteza druga zakłada, że o ile w latach 1926–1932 (okres sprawowania urzędu wojewody przez Jana Krahelskiego) można mówić o „eksperymencie poleskim" adekwatnym — jeśli chodzi o generalne założenia — do polityki Józewskiego na Wołyniu, to w latach 1932–1939 (na Polesiu wojewodą był Wacław Kostek-Biernacki) dokonano zdecydowanego zwrotu w kierunku polonizacji. W związku z tym dla dekady lat 30. można założyć, na podstawie akt fondu 1., że na poziomie wojewódzkim doszło wówczas do swoistej atomizacji polityki narodowościowej w odniesieniu do mniejszości słowiańskich.

Akta UWP, które jednak muszą być uzupełniane — szczęśliwie w Brześciu dość obfitymi i interesującymi dokumentami proweniencji wojskowej i policyjnej (fond 67. [Dowództwo Okręgu Korpusu nr IX] i 92. [Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Brześciu]) — są bardzo ważnym źródłem do kwestii zaburzeń bezpieczeństwa wewnętrznego. Dwie fale tych wstrząsów (1921–1925, 1932–1933) miały ponadregionalny charakter, a w wypadku lat 30. nawet ogólnopolski, choć oderwany od siebie. Na pewno istotniejszy jest tu pierwszy z wymienionych okresów, w którym województwa północno-wschodnie zostały objęte intensywnymi niepokojami, inspirowanymi w dużej mierze przez instytucje sowieckie. Wartość akt zgromadzonych w Brześciu w odniesieniu do lat 20. jest tym cenniejsza, że stopień ubytków w zespołach gromadzących akta proweniencji urzędowej z sąsiedniego województwa nowogródzkiego (w tym Urzędu Wojewódzkiego Nowogródzkiego), które przechowuje Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego, jest bardzo duży.

Akta zgromadzone w fondzie 1. stanowią zapewne jedno z podstawowych źródeł do odtworzenia procesu repatriacji z terenów byłego imperium rosyjskiego, jaki miał miejsce w pierwszej połowie lat 20. XX w. Duży stopień uszczegółowienia informacji o charakterze geograficznym i statystycznym daje szansę na częściowe przynajmniej zweryfikowanie — wydaje się, że niekiedy dość ogólnikowych — szacunków dotyczących skali tego zjawiska. Jest to tym bardziej

istotne w wypadku polskiej historiografii, że pozostawia ona nieco na boku tereny województw północno-wschodnich, koncentrując się na powojennych powrotach Polaków[21].

Bardzo interesującą częścią fondu 1. jest kolekcja akt personalnych urzędników UWP i instytucji mu podporządkowanych. Ów fragment zasobu został wydzielony pod postacią oddzielnego podzespołu (opis 11). Wydaje się, że owe dokumenty nie były wykorzystywane szerzej w publikowanych badaniach nad inteligencją polską okresu międzywojennego czy nad poszczególnymi grupami w obrębie korpusu urzędniczego administracji państwowej. Przegląd dokonany dla grupy wyższych funkcjonariuszy (wojewodowie, wicewojewodowie, starostowie) pozwala postawić tezę, że jakkolwiek akta te nie są kompletne (zwłaszcza dotyczy to urzędników przenoszonych służbowo poza teren województwa), to mogą dać bardzo różnorodny obraz blasków i cieni funkcjonowania administracji okresu międzywojennego. Pozwalają np. znacząco uzupełnić badania nad konstatowanym i eksponowanym od niedawna w historiografii zagadnieniem takim jak negatywne uwarunkowania zmian personalnych w administracji państwowej w drugiej połowie lat 30., które dotychczas egzemplifikowano jedynie przykładami województw pomorskiego i wołyńskiego[22]. Generalnie zwraca uwagę fakt, że zespół ten pozostaje na marginesie zainteresowania badaczy dziejów administracji okresu międzywojennego, którzy szukają egzemplifikacji dla swoich tez — jeśli wziąć pod uwagę obszary niewchodzące obecnie w skład państwa polskiego — w zasobach archiwów litewskich i ukraińskich, łatwiej zapewne dostępnych z przyczyn od nich niezależnych[23].

Zespół akt UWP pozwala na pogłębienie badań nad dziejami obozu sanacyjnego. Dzieje się tak zwłaszcza dla lat 1932–1934, a więc początkowego okresu sprawowania stanowiska wojewody poleskiego przez Wacława Kostek-Biernackiego. Skala zachowanej korespondencji wojewody prowadzonej za pośrednictwem kancelarii UWP, ale w znacznej części niemającej ściśle urzędowego charakteru, pozwala zajrzeć za kulisy grupy rządzącej Polską po maju 1926 r. Warto wspomnieć, że wśród korespondentów wojewody poleskiego znalazły się takie postacie jak Walery Sławek czy Edward Rydz-Śmigły, a także wiele osób z drugiego szeregu ekipy sanacyjnej[24].

---

[21] D. Sula, *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918–1937*, Warszawa 2013, s. 109–241.

[22] J. Mierzwa, *„Wołyński układ korupcyjny" na tle przestępczości urzędniczej w Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 6, *Margines społeczny Drugiej Rzeczypospolitej*, red. M. Rodak, Warszawa 2013, s. 85–101; P. Olstowski, *Procesy starościńskie w województwie pomorskim w latach 1936–1937*, Warszawa 2014, passim.

[23] W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2009.

[24] Przykładowo dokumenty przechowywane w: PAOB, f. 1, o. 10, d. 2899; PAOB, f. 1, o. 10, d. 2903.

Należy wspomnieć o dotychczasowej literaturze przedmiotu dotyczącej omawianego zespołu, pomocach archiwalnych, a także najważniejszych edycjach akt w nim przechowywanych. Najważniejszą i najobszerniejszą publikacją dotyczącą zasobu akt z lat 1919–1939 wytworzonych na terenie II Rzeczypospolitej, jaki znajduje się w PAOB, jest opublikowany niedawno pierwszy tom wydawnictwa *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo historyczne. Przewodnik po materiałach archiwalnych 1918–1939*. Książka będąca wspólnym przedsięwzięciem historyków i archiwistów polskich i białoruskich zawiera omówienie każdego zespołu archiwalnego spełniającego przyjęte w tytule kryterium chronologiczne. Oczywiście zaprezentowano w niej również fond 1. Część mu poświęcona zawiera informacje na temat granic chronologicznych i dziejów zespołu. Na kilku stronach omówiono — siłą rzeczy syntetycznie — jego zawartość. Ponadto przedstawiono informacje o pomocach archiwalnych (w tym o zawartych w nich indeksach), a także dane na temat miejsc publikacji akt przechowywanych w omawianym zespole[25]. W tym ostatnim wypadku należy zastrzec, że wskazane zostały jedynie wydawnictwa białoruskie. Tymczasem dokumenty wchodzące w skład fondu 1. były niejednokrotnie publikowane także w Polsce. Warto wymienić zwłaszcza tomy pod redakcją Wojciecha Śleszyńskiego, których zawartość tworzą w dużym[26] bądź wręcz w zasadniczym stopniu[27]. Zawartość fondu 1., podobnie jak wszystkich zespołów z okresu międzywojennego przechowywanych w brzeskim archiwum, została syntetycznie przedstawiona w przewodniku archiwalnym opublikowanym nakładem PAOB. Brak tam jednak informacji o wewnętrznej strukturze zespołu[28]. Przedmiotem odrębnego tekstu opublikowanego na Białorusi był opis procedur kancelaryjnych oraz zewnętrznej charakterystyki akt wytworzonych w UWP[29].

Inwentarz omawianego zespołu, jaki dostępny jest dla użytkowników w archiwalnej czytelni, ma formę książkową. Jeden tom oddaje zawartość jednego podzespołu. Akta zgrupowane w ramach jednej jednostki archiwalnej mogą dotyczyć jakiegoś zagadnienia bądź grupować konkretny typ dokumentów (np. sprawozdania okresowe UWP lub starostw). Nie jest to jednak regułą. Jednostki w inwentarzach sortowane są według pierwszej daty rocznej dokumentu znajdującego się w teczce. Cezury dla jednej jednostki archiwalnej bywają bardzo szerokie (do kilkunastu lat), co komplikuje poszukiwania, jeśli korzystający jest zainteresowany krótszym okresem bądź pojedynczym epizodem.

---

[25] *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo…*, s. 99–103.

[26] W. Śleszyński, *Walka instytucji państwowych z białoruską działalnością dywersyjną 1920––1925*, Białystok 2005.

[27] *Polesie w polityce rządów II Rzeczypospolitej*, red. W. Śleszyński, Kraków 2009.

[28] *Государственный архив Брестской области…*, s. 19–23.

[29] А. Карапузова, *Делопроизводство в местных органах власти и самоурправения Западной Беларуси в 1921–1939 годах (на примере Полесского воеводства)*, „Архивы и рпроизводство" 2011, nr 6, s. 114–119.

Nie ulega wątpliwości, że nawet prace nad poszczególnymi społeczno-politycznymi zagadnieniami dziejów województwa poleskiego wymagają kwerend w innych zespołach przechowywanych w PAOB. Wymienić należy ponownie fond 67. (Dowództwo Okręgu Korpusu nr IX)[30], 92. (Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Brześciu)[31] czy zespoły przechowujące spuściznę wytworzoną przez wymiar sprawiedliwości, a więc fondy 69. i 2031. (Wydział Zamiejscowy w Brześciu i Sąd Okręgowy w Pińsku)[32]. Niemniej fond 1. jest zespołem podstawowym z punktu widzenia badań regionalnych i bardzo interesującym, jeśli wziąć pod uwagę ewentualne prace nad różnorakimi aspektami sytuacji wewnętrznej całej II Rzeczypospolitej.

Piotr Cichoracki, *Research Value of Materials from the Period of the Second Republic in the custody of Belarusian Archives as Exemplified by the Records of the Voivodeship Office of Polesie.* The article discusses archival materials created by Polish state institutions in the Eastern Borderlands of the Second Republic. This heritage is largely dispersed, forming large, distinctly separate collections in the archives of Poland's present-day Eastern neighbours: Lithuania, Belarus, and Ukraine. The author focuses on records created by Polish state institutions in the interwar period, which are held in three archives in Belarus: the Molodechno Branch of the State Archives of the Minsk Region, the State Archives of the Grodno Region, and the State Archives of the Brest Region. Of these institutions, the last institution holds the largest collection by far. For a historian, the most valuable source held therein is the fond of the Voivodeship Office of Polesie (fond 1. Полесское воеводское управление). The article provides a detailed description of these resources consisting of over 26 thousand files, one of the largest fonds of this type held in Polish, Lithuanian, Belarusian, and Ukrainian archives. The author goes on to discuss the contents of the records created by the Voivodeship Office of Polesie, paying particular attention to different kinds of periodic reports generated at voivodeship and starosty level, including numerous minutes of conventions of starostes, meetings of the heads of combined and non-combined government administrative offices, minutes of election commission meetings, and rich statistical material, including records concerning the demographic, confessional, and ethnic composition of the population, as well as economic issues. Another large category comprises regulations and circulars issued by the Council of Ministers and central government departments. In conclusion, the author notes that research concerning individual socio-political issues of the history of the Polesie Voivodeship requires that search queries are made in other fonds held in the Brest Archives. The most notable among them are: fond 67 of the Corps District Command number IX, fond 92 of the Voivodeship Headquarters of the State Police in Brest, and fonds containing records created by judicial bodies: the District Court in Pinsk and its branch in Brest.

Piotr Cichoracki, *La valeur de recherche des dossiers datant de la Deuxième République de Pologne conservés dans les archives biélorusses, notamment les actes de l'Office de la voïvodie de Polésie*. L'article porte sur les archives créées par des institutions d'État polonaises fonctionnant sur le territoire frontalier à l'Est de la Deuxième République de Pologne. Une grande partie de ce patrimoine est dispersée, constituant de vastes collections distinctes dans les archives des actuels pays

[30] *Государственный архив Брестской области…*, s. 52–53; *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo…*, s. 185.

[31] *Государственный архив Брестской области…*, s. 45–46; *Polska-Białoruś. Wspólne dziedzictwo…*, s. 196–197.

[32] *Государственный архив Брестской области…*, s. 35–36; *Polska-Białoruś. Wspólne dziedzictwo…*, s. 145–146, 147–148.

voisins de la Pologne : la Lituanie, la Biélorussie et l'Ukraine. L'auteur se concentre sur les actes des institutions nationales polonaises créés pendant l'entre-deux-guerres sur le territoire biélorusse d'aujourd'hui au sein de trois Archives : filiale des Archives nationales de Minsk à Molodeczno, Archives nationales de Grodno et Archives nationales de Brest. Les fonds les plus importants sont conservés dans ce dernier établissement. Selon un historien, l'Office de la voïvodie de Polésie (fond 1. Полесское воеводское управление) rassemble les fonds les plus précieux. Ce corpus qui compte plus de 26 mille unités d'archives est traité en détail dans l'article. En raison de sa taille, ce corpus est certainement l'un des plus importants parmi les archives polonaises, lituaniennes, biélorusses et ukrainiennes. L'article porte également sur le patrimoine des dossiers de l'Office de la voïvodie de Polésie où l'auteur se concentre sur les comptes rendus périodiques préparés au niveau de la voïvodie mais aussi des mairies du territoire de la voïvodie, notamment de nombreux procès-verbaux des réunions des maires, des hauts fonctionnaires de l'administration, de la commission électorale, un matériel statistique riche avec des dossiers relatifs à la situation démographique, religieuse et ethnique ainsi que des questions économiques. Les résolutions et circulaires du Conseil des ministres et des ministères centraux constituent une autre catégorie largement représentée. Le résumé indique que les travaux portant sur certaines questions socio-politiques de l'histoire de la voïvodie de Polésie nécessitent une consultation des autres dossiers conservés aux Archives de Brest. Pour en citer quelques-uns : le corpus 67 du Quartier général de district n° IX, le corpus 92 du Commandement de la police nationale de la voïvodie de Brest et les organes conservant le patrimoine créé par les institutions judiciaires : tribunal de district a Pinsk et sa filiale à Brest.

Петр Цихорацки, *Исследовательское значение материалов периода Второй Речи Посполитой, хранящихся в белорусских архивах на примере материалов Полесского воеводского управления***.** В статье обсуждались архивные материалы, созданные польскими государственными органами на Восточных Кресах Второй Речи Посполитой. Это наследие в значительной степени разбросано и представляет собой большие, четко выделенные собрания в архивах нынешних восточных соседей Польши: Литвы, Беларуси и Украины. Автор сосредотачивает внимание на актах польских государственных органов, созданных в межвоенный период, которые хранятся на территории нынешней Беларуси — в трех архивах: Филиал Государственного архива Минской области в г. Молодечно, Государственном архиве Гродненской области и в Государственном архиве Брестской области. Из них крупнейшими ресурсами обладает последнее из перечисленных учреждений. В оценке историка, самым ценным из хранящихся в нем источников является фонд Полесского воеводского управления (фонд-1. Полесское воеводское управление). В статье подробно охарактеризован этот архивный фонд, насчитывающий более 26 тыс. архивных единиц, обращая внимание, что его размер позволяет его причислить к числу крупнейших фондов данного типа, хранящихся в польских, литовских, белорусских и украинских архивах. Затем рассматривается содержимое документов из фонда Полесского воеводского управления, среди которых внимание исследователя привлекли, прежде всего, различные периодические отчеты воеводского уровня, а также уровня староств воеводства; в том числе, многочисленные протоколы съездов староств, заседаний руководителей управлений связанной и несвязанной администрации, протоколы заседаний избирательных комиссий; богатый статистический материал, в том числе материалы, касающиеся демографической, конфессиональной ситуации и ситуации различных национальностей, а также экономических вопросов. Отдельной и массово представленной категорией являются распоряжения и циркуляры Совета Министров и центральных ведомств. В резюме указано, что работы над отдельными общественно-политическими вопросами истории Полесского воеводства требуют запросов в других фондах, хранящихся в архиве в г. Бресте. Среди них следует назвать фонд 67 Командования округа Корпуса № IX, фонд 92 Воеводской комендатуры Государственной полиции г. Бреста и фонды, хранящие документы органов юстиции: Пинского окружного суда и его Брестского иногороднего отдела.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

EWA ROSOWSKA
(Warszawa)

DZIEJE DOKUMENTACJI POLSKIEJ NA KRESACH PÓŁNOCNO-WSCHODNICH W LATACH 1939–1945

Materiały archiwalne wytworzone po 1918 r. przez władze, instytucje i organizacje działające na obszarze kresowych województw Polski, do momentu ich przejęcia przez władze sowieckie w 1939 r., stanowiły w większości zasób registratur i składnic akt ich twórców i nie były wcześniej archiwizowane. Wojenne losy tych materiałów były skomplikowane. Przejęte do zasobu archiwów państwowych NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych, NKWD, ros. *Народный комиссариат внутренних дел*) ZSRR, tworzonych na obszarze ziem północno-wschodnich II Rzeczyspospolitej, podlegały w latach 1939––1941 licznym przemieszczeniom i rozproszeniu. W obliczu ataku III Rzeszy na ZSRR w czerwcu 1941 r. praktycznie nie przeprowadzono ewakuacji archiwów NKWD. Zgromadzone w nich zbiory polskiej dokumentacji uległy znaczącemu fizycznemu zniszczeniu w rezultacie sowiecko-niemieckich działań wojennych 1941 r. Archiwa pozostałe na terenach zajętych przez Niemcy były niszczone i wywożone przez niemieckie władze okupacyjne, a obrazu strat dopełniły zniszczenia wojenne podczas wyzwalania tych terenów przez Armię Czerwoną w 1944 r.

W 1939 r. władze sowieckie, organizując się na zajętych ziemiach polskich, przystąpiły niemal natychmiast do tworzenia struktury terenowej NKWD, a w jej ramach po kilku miesiącach rozpoczęto tworzenie sieci archiwów NKWD. Na przełomie 1939 i 1940 r. rady komisarzy ludowych Ukraińskiej i Białoruskiej SRR wydały niemal jednobrzmiące akty prawne w sprawie przejęcia zasobu archiwalnego, pozostałego po instytucjach, urzędach i organizacjach polskich, a także dotyczące nacjonalizacji archiwów będących własnością prywatną[1]. Przepisy te stanowiły w szczególności, iż na anektowanym terytorium wszelka dokumentacja likwidowanych jednostek, bez względu na jej status własnościowy, zostaje z mocy prawa włączona w skład państwowego zasobu archiwal-

[1] Zob.: *Постановление Совета Народных Комиссаров БССР «Об организации архивного дела в Барановичской, Пинской, Вилейской, Брестской и Белостокской областях БССР»* z 11 lutego 1940 r.

nego ZSRR i powinna być zgromadzona we właściwych archiwach państwowych znajdujących się wówczas w strukturze NKWD[2]. Jednocześnie ukazały się przepisy o organizacji tej sieci archiwalnej. Ze względu na to, iż w 1939 r. priorytetem w działaniach organów archiwalnych ZSRR było włączenie sieci archiwów państwowych do struktury NKWD, strukturę terytorialną archiwów na obszarach przyłączonych w 1939 r. zatwierdzono 28 stycznia 1940 r.[3]

Sieć ta składała się z archiwów obwodowych, rejonowych i miejskich. W archiwach tych gromadzono polski zasób dokumentalny, głównie bieżący, konfiskowany z archiwów zakładowych i składnic akt. Na bazie polskich archiwów historycznych tworzono nowe archiwa historyczne, częstokroć przemieszczając i dzieląc ich zasób.

Do tzw. akcji koncentracyjnej — działań polegających na przejmowaniu i gromadzeniu materiałów władz i urzędów polskich — przystąpiono niemal natychmiast po aneksji, przed zatwierdzeniem sieci archiwalnej. W pierwszym etapie pracownicy zarządów terenowych NKWD opieczętowywali składnice akt i archiwa zakładowe, a także archiwa samorządowe i państwowe (historyczne), w szczególności władz wojskowych, wymiaru sprawiedliwości, Korpusu Ochro-

---

[2] *Государственный архив Российской Федерации* (GARF), f. R–5325 *Главное архивное управление при Совете министров СССР* (*ГЛАВАРХИВ СССР*) 1918–1991, op. 10, d. 522, l. 20–25.

[3] Do 1935 r. organem zarządzającym siecią archiwalną na szczeblu ogólnokrajowym był Centralny Zarząd Archiwalny ZSRR, funkcjonujący w strukturze centralnych władz wykonawczych. Po uchwaleniu tzw. konstytucji stalinowskiej z 1936 r., organy rządowe, w tym archiwa państwowe, poddane zostały zwiększonej kontroli ze strony organów spraw wewnętrznych. W 1938 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyjęło postanowienie, zgodnie z którym archiwa państwowe włączono do struktury NKWD ZSRR. Centralny Zarząd Archiwalny przekształcony został w Główny Zarząd Archiwalny NKWD ZSRR; podobne zmiany organizacyjne przeprowadzono na szczeblu poszczególnych republik związkowych. W związku z likwidacją komisariatów ludowych w 1948 r. NKWD przekształcono w Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Archiwa państwowe pozostawały w strukturze organów spraw wewnętrznych do 1960 r., gdy uzyskały ponownie status samodzielnej służby archiwalnej w ramach struktury władz wykonawczych. W latach 1939–1947 szefem Głównego Zarządu Archiwalnego był wysoki funkcjonariusz OGPU-NKWD gen. major bezpieczeństwa państwowego Iosif Iłłarionowicz Nikitinskij (1905–1974), przed objęciem tego stanowiska w kwietniu 1939 r. był on zastępcą szefa Wydziału 1. (Ochrony Przywódców Partii i Rządu) Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD ZSRR. Bezpośrednią rekomendacją do objęcia stanowiska szefa Głównego Zarządu Archiwalnego przez Nikitinskiego było kierowanie specjalną komisją powołaną przez szefa NKWD ZSRR Ł. Berię do „przeglądu kadr archiwalnych", której rezultatem działania było sporządzenie listy ponad 100 pracowników archiwów, „politycznie podejrzanych" — kilkunastu z nich zostało aresztowanych. Wraz z objęciem funkcji przez Nikitinskiego działalność archiwów państwowych w ZSRR skupiła się na gromadzeniu materiałów do celów „operacyjno-czekistowskich" oraz na sporządzaniu na tej podstawie odpowiednich kartotek. W tym celu w zarządach archiwalnych NKWD na szczeblu centralnym, w republikach związkowych i obwodach, powołano wydziały akt tajnych, w których gromadzono i „rozpracowywano" m.in. materiały przejęte na obszarach aneksowanych przez ZSRR w latach 1939–1940; zob.: W. P. Kozłow, *Архивная служба России и российская государственность: опыт 80 лет*, „Отечественные архивы" 1998, nr 6, s. 130–142; więcej na ten temat zob.: idem, *Российское архивное дело. Архивно-источниковедческие исследования*, Moskwa 1999.

ny Pogranicza (KOP), prokuratury i policji. Niejednokrotnie z powodu braku miejscowych kadr delegowano do poszczególnych miejscowości pracowników archiwów republikańskich bądź centralnych. W następnej kolejności, praktycznie przez cały okres do wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej, skonfiskowane archiwalia zwożono do pomieszczeń archiwów NKWD; w archiwach obwodowych gromadzono akta administracji państwowej i samorządowej szczebla wojewódzkiego i powiatowego oraz organizacji, instytucji i przedsiębiorstw o znaczeniu ponadlokalnym; w archiwach rejonowych i miejskich — akta szczebla miejskiego, gminnego i gromadzkiego, a także archiwa szkół, notariuszy, spółdzielni, poczty i telegrafu oraz wszelkich organizacji społecznych, kulturalno-oświatowych bądź związków i stowarzyszeń kombatanckich. Akcją koncentracyjną obejmowano także składnice akt i registratury nacjonalizowanych przez władze sowieckie przedsiębiorstw, fabryk czy zakładów rzemieślniczych. W odniesieniu do tych materiałów nakazywano ich właścicielom sporządzenie ewidencji zasobu. Dokumentację przydatną do działalności przedsiębiorstw pozostawiano w składnicach akt, pozostałą przewożono do archiwów NKWD, a zdarzało się, że przekazywano na makulaturę.

Głównym celem przejmowania dokumentacji likwidowanych władz i urzędów polskich była ich duża wartość do tzw. działań operacyjno-czekistowskich. Dlatego najwięcej uwagi w archiwach NKWD, zarówno szczebla rejonowego, jak i obwodowego, poświęcano przejmowaniu, a następnie „operacyjno-czekistowskiemu opracowaniu" dokumentacji urzędów i instytucji administracji wojskowej, wywiadu wojskowego, KOP, policji, żandarmerii, stowarzyszeń i organizacji kombatanckich, a także wyszukiwaniu informacji o urzędnikach pełniących funkcje w organach administracji i instytucjach wymiaru sprawiedliwości — sędziów, prokuratorów, dyrektorów wydziałów urzędów wojewódzkich, starostów. Prace polegające na „opracowaniu" dokumentacji polskiej służyły przede wszystkim ujawnieniu na podstawie przejętych materiałów wszystkich osób, które w rozumieniu władz sowieckich należały do kategorii potencjalnych „wrogów narodu". Najcenniejsze pod tym względem materiały uzyskiwały status tzw. akt specjalnych — gromadzono je w oddziałach akt tajnych poszczególnych, obwodowych bądź rejonowych, archiwów NKWD[4] . Materiały organów wojskowych, wywiadowczych i policyjnych były początkowo inwentaryzowane i selekcjonowane pod kątem wspomnianej przydatności do celów „operacyjno-czekistowskich", a następnie wybrane akta poddawano tzw. rozpracowaniu. Polegało ono na wyszukiwaniu personaliów interesujących osób i sporządzaniu kart ewidencyjnych do tzw. kartoteki elementu kontrrewolucyjnego. Już od połowy 1940 r. opracowaną w ten sposób ewidencję przekazywano do wydziałów operacyjnych zarządów obwodowych NKWD. Bez wątpienia, kartoteki z danymi osobowymi, opracowane w archiwach NKWD, służyły bezpośrednio do

[4] GARF, f. R-5325, op. 10, d. 460, l. 22.

przeprowadzenia aresztowań, deportacji i innych represji wobec ludności polskiej na zajętych obszarach[5].

Należy stwierdzić, iż działania koncentracyjne dokumentacji polskiej nie przebiegały równie sprawnie w poszczególnych obwodach tzw. Zachodniej Białorusi. Zależało to od kilku okoliczności, m.in. od: warunków lokalowych — w wielu miejscowościach brakowało odpowiednich pomieszczeń, do których można było zwozić skonfiskowane dokumenty; umiejętności kadr archiwalnych — przede wszystkim od stopnia znajomości języka polskiego oraz wiedzy o strukturze lokalnej i wojewódzkiej administracji polskiej, pozwalającej na sprawne i szybkie wyszukiwanie informacji. Porównując szybkość i sprawność pracy w tym zakresie na ziemiach przyłączonych do Białorusi i Ukrainy, można skonstatować, iż białoruskie NKWD napotykało wiele trudności i nie było w stanie sprostać „oczekiwaniom" w tym zakresie ze strony kierownictwa NKWD ZSRR.

O rozmiarach tego typu działań NKWD i ich zasięgu świadczą konkretne dane. Do 1939 r. w całym Związku Sowieckim oddziały akt tajnych zarządów archiwalnych NKWD posiadały kartoteki obejmujące ponad 108 tys. osób. Po aneksji województw wschodnich II Rzeczypospolitej liczba „elementu kontrrewolucyjnego" znacznie się zwiększyła i pod koniec 1940 r. wyniosła ok. 1,4 mln, włącznie m.in. z 23 tys. oficerów i żołnierzy białej armii (byłej armii rosyjskiej, którzy pozostali w Polsce) i Wojska Polskiego[6]. Należy jednak zwrócić uwagę, iż wzrost liczebności w tej grupie miał miejsce na obszarach byłych województw II Rzeczypospolitej przyłączonych do Ukraińskiej SRR. W listopadzie 1940 r. komisarz ludowy spraw wewnętrznych ZSRR Ławrientij Beria wydał dyrektywę skierowaną do szefów zarządów NKWD zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy, zobowiązującą ich do przyspieszenia opracowania materiałów urzędów i instytucji byłego państwa polskiego w celu ujawnienia elementów kontrrewolucyjnych. Kategorie osób uznanych za elementy kontrrewolucyjne określone zostały bardzo szeroko. W dyrektywie zaliczono do nich oficerów Wojska Polskiego, policji, konfidentów i informatorów policyjnych, członków związków rezerwistów, członków organizacji syjonistycznych, bundowców, członków związków strzeleckich, peowiaków, oficerów armii polskiej z 1921 r. i absolwentów szkół oficerskich z lat 1923–1933, a także agentów wywiadu polskiego i wywiadów obcych, w tym głównie niemieckiego, legionistów, oficerów i pracowników ekspozytur oraz samodzielnych referatów Oddziału II Sztabu Generalnego (nazywanych w dokumentach sowieckich „defensywą"), osadni-

[5] Przykładowo, Szef Zarządu NKWD obwodu baranowickiego informował szefa II Wydziału Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego BSRR w piśmie z 24 lutego 1941 r., że na podstawie kartoteki elementu kontrrewolucyjnego udało się aresztować 30 konfidentów policji baranowickiej, zob.: *Национальный архив Республики Беларусь* (NARB), f. 249 *Комитет по архивам и делопроизводству при Совете Министров Республики Беларусь (Белкомархив), с 22.09.1994 — Администрации Президента Республики Беларусь*, *г. Минск*, op. 4, d. 45, l. 26–27.

[6] GARF, f. R-5325, op. 10, d. 467, l. 4–9.

ków wojskowych, urzędników starostw, urzędów wojewódzkich, administracji wojskowej i żołnierzy KOP. Elementem kontrrewolucyjnym byli także członkowie niemal wszystkich partii politycznych, od lewej do prawej strony sceny politycznej przedwojennej Polski, członkowie organizacji uznanych za faszystowskie, takich jak m.in.: Związek Młodzieży Wiejskiej, białogwardziści i emigranci rosyjscy, a nawet harcerze i sołtysi[7].

Na podstawie danych z czerwca 1941 r. ustalono, że ogółem w archiwach obwodowych utworzonych na ziemiach przyłączonych do sowieckiej Białorusi zewidencjonowano i wprowadzono do kartoteki elementów kontrrewolucyjnych ponad 115 tys. osób. W tym: w archiwum w Baranowiczach — 7144, w archiwum w Brześciu — 80 459, w archiwum w Białymstoku — 10 033, w archiwum wilejskim — 7310, w archiwum pińskim — 10 568. Dużo mniejsze liczby, choć bardzo znaczące, dotyczą śledztw przeciwko obywatelom polskim, wszczętych na podstawie informacji uzyskanej z rozpracowywanych akt. Ogółem w wymienionych obwodach wszczęto 6217 spraw, przy czym najwięcej (4486) dotyczyło policjantów i współpracowników policji[8]. W raporcie zastępcy narkoma spraw wewnętrznych Białoruskiej SRR do narkoma spraw wewnętrznych ZSRR S. Krugłowa z lipca 1940 r. znajduje się informacja, iż w zachodnich obwodach Białoruskiej SRR wydzielono ok. 700 tys. jednostek archiwalnych akt specjalnych, na podstawie których „[…] udało się izolować i unieszkodliwić wielu byłych oficerów defensywy, policji, członków organizacji antysowieckich”[9].

Początkowo akcja koncentracyjna nie obejmowała dokumentacji likwidowanych Kościołów i organizacji wyznaniowych. Zarząd Archiwalny BSRR wydał polecenie przejmowania materiałów archiwalnych wszelkich zamkniętych monastyrów, kościołów, cerkwi, synagog i organizacji wyznaniowych na obszarze zachodnich obwodów Białorusi dopiero 6 marca 1941 r.[10] Z tego względu akta kościelne występują rzadko wśród materiałów zgromadzonych do czerwca 1941 r. w archiwach NKWD.

Zdarzające się trudności, związane z przebiegiem akcji koncentracyjnej materiałów polskich, wynikały z niedostatecznej organizacji i braku nadzoru nad działaniami lokalnych władz sowieckich. Dość powszechny i rozprzestrzeniony charakter miały przypadki masowego niszczenia akt polskich, jako makulatury, przez lokalne urzędy i instytucje, które w obejmowanych po instytucjach polskich budynkach publicznych znajdowały pozostałą w nich dokumentację. W lutym i marcu 1941 r. przedsiębiorstwo „Sojuzutil” dostarczyło na przemiał do zakładów papierniczych „Albertyn” w Białymstoku dużą liczbę dokumentacji polskiej, w tym m.in. akta gmin Drohiczyn i Osowiec, materiały Towarzy-

[7] NARB, f. 249, op. 4, d. 48, l. 2.

[8] NARB, f. 249, op. 4, d. 45, l. 85–88.

[9] GARF, f. R–5325, op. 10, d. 522, l. 66.

[10] NARB, f. 249, op. 4, d. 47, l. 44.

stwa Ubezpieczeniowego w Brześciu, Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Brześciu, Kasy Ubezpieczenia Społecznego w Wołkowysku, Banku Żydowskiego w Głębokich, akta sądowe z powiatu dziśnieńskiego i wiele innych.

Powołana specjalna grupa pracowników Komitetu Obwodowego KP(b) Białorusi w Pińsku wyselekcjonowała z oddanej na przemiał dokumentacji materiały Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego z 1926 i 1932 r. (w tym Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego), akta Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Starostwa Prużańskiego z 1924 r., akta dotyczące serwitutów Małyszowa, akta gmin Rewiatycze (1924) i Czerników (1926), materiały innych organów samorządu z terenu województwa poleskiego (1925), dokumentację komisji wyborczych z terenu powiatu pińskiego (1926), wydawnictwa urzędowe (roczniki „Monitora Polskiego" z 1930 r., zbiór orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 1925 r.), materiały Ministerstwa Robót Publicznych, Dyrekcji Dróg Wodnych. Pozostałe archiwalia przeznaczono do przemiału[11]. Kolejna kontrola przeprowadzona w „Albertynie" wykryła oddane na przemiał niezidentyfikowane materiały biblioteczne Kościoła unickiego. W marcu 1941 r. Główny Zarząd Archiwalny NKWD BSRR informował władze o masowym charakterze przekazywania na makulaturę akt polskich, wskazując iż wśród przekazywanych akt jest wiele dokumentacji „cennej" z punktu widzenia działań operacyjno-czekistowskich. Od stycznia do października 1940 r. na terenie zachodnich obwodów Białorusi przekazano na przemiał 905 ton dokumentów polskich, w tym z Grodna — 55 ton, Białegostoku — 384 tony, Brześcia — 293 tony, Pińska — 40 ton, Baranowicz — 133 tony. Zniszczeniu uległy m.in. materiały wydziałów bezpieczeństwa publicznego urzędów wojewódzkich i starostw, akta sądowe różnych instancji, policyjne, urzędów skarbowych, stanu cywilnego, wydziałów melioracyjnych, a także materiały BBWR[12].

Na podstawie raportów z połowy 1940 r., sporządzonych przez zarządy obwodowe NKWD działające na przyłączonych ziemiach polskich, wiadomo, iż w wielu rejonach nie utworzono archiwów, a w konsekwencji nie przeprowadzono akcji koncentracyjnej z powodu braku pomieszczeń i przygotowanych kadr (m.in. w Nowogródku, Dziatłowie, Szczuczynie i Medynie). W wielu wypadkach materiały polskie pozostawione w budynkach po zlikwidowanych polskich instytucjach były celowo niszczone. W budynku seminarium pedagogicznego w Nowogródku spalono dużą liczbę dokumentacji polskiej (jej rozmiarów oraz zawartości nie ustalono), a znaczną część znajdującego się tam zbioru fotografii więźniów politycznych rozkradziono. W piwnicy rejonowego komitetu wykonawczego w Nowogródku wykorzystywano materiały polskie do rozpalania kotłów c.o.; w budynku sądu miejskiego leżały porozrzucane dokumenty i taśmy filmowe. W Dziatłowie

[11] NARB, f. 249, op. 4, d. 47, l. 27–30.

[12] Ibidem, l. 57; NARB, f. 4, op. 5, d. 2198, l. 18–19.

materiały polskie pozostawały bez dozoru i były rozkradane, w Lidzie fabryka obuwia gumowego „Ardal" zdała na makulaturę 5 ton dokumentacji.

Liczne przemieszczenia zasobu polskiego wynikały ze zmian podziału terytorialno-administracyjnego. Szczególnie dotyczyło to terenów przyłączonych w 1939 r. początkowo do Białoruskiej SRR, następnie zaś włączonych do Litewskiej SRR. Odnosi się to m.in. do Wilejki, Ejszyszek i innych miejscowości. Skutkiem tych przemieszczeń było rozproszenie i podział akt[13].

Materiały polskich władz, urzędów i instytucji z lat 1918–1939, z powiatów województwa poleskiego włączonych do Białorusi, zostały rozmieszczone w okresie 1939–1941 w trzech, nowo utworzonych archiwach obwodowych NKWD: brzeskim, pińskim i baranowickim. W rezultacie zmian w podziale terytorialnym obwodów i likwidacji w 1954 r. obwodów pińskiego i baranowickiego oba archiwa zostały przekształcone w archiwa miejskie, a następnie w 1963 r. w oddziały Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego. Obecnie są to archiwa rejonowe[14]. Zasób polski zgromadzony pierwotnie w archiwum pińskim oraz część zasobu archiwum w Baranowiczach (z powiatów, które weszły w skład obwodu brzeskiego) były przemieszczane sukcesywnie do archiwum brzeskiego w latach 1954–1965[15].

Znaczne były też straty wojenne w materiałach polskich. Archiwaliów, które znalazły się w archiwach NKWD, w ogóle nie ewakuowano ani nie zabezpieczono w 1941 r., narażając je na zniszczenia w wyniku działań wojennych zarówno podczas wojny obronnej ZSRR w 1941 r., jak i ofensywy Armii Czerwonej w 1944 r.

---

[13] NARB, f. 249, op. 4, d. 47, l. 37.

[14] W wyniku paktu Ribbentrop–Mołotow woj. poleskie zostało włączone do ZSRR, a jego obszar podzielono między Ukraińską SRR — południowa część z Kamieniem Kaszyrskim oraz Białoruską SRR — północna część jako obwody brzeski i piński. W okresie okupacji niemieckiej teren województwa podzielono między obwód białostocki oraz komisariaty Rzeszy: Wschód i Ukraina. W rezultacie układu polsko-sowieckiego z 1945 r. jedynie niewielkie fragmenty województwa poleskiego znalazły się w Polsce, stanowiąc część Podlasia. Reszta województwa została rozdzielona między obwody brzeski i piński na Białorusi oraz wołyński i równeński na Ukrainie. Po reformie administracyjnej w Białoruskiej SRR w 1954 r. i likwidacji obwodu pińskiego część województwa poleskiego znajdująca się na obszarze Białorusi niemal w całości włączono do obwodu brzeskiego; zob.: *Указ Президиума Верховного Совета СССР от 4 декабря 1939 года «Об образовании Барановичской, Белостокской, Брестской, Вилейской и Пинской областей в составе Белорусской ССР», Сборник законов СССР и указов Президиума Верховного Совета СССР 1938–1944 гг.*, Москва 1946, s. 359; *Указ Президиума Верховного Совета СССР от 4 декабря 1939 года «О разграничении областей между Украинской Советской Социалистической Республикой и Белорусской Советской Социалистической Республикой», Сборник законов СССР и указов Президиума Верховного Совета СССР. 1938 г. — июль 1956* г., под ред. к. ю. н. Ю.И. Мандельштам, Москва 1956, s. 30–31; *Указ Президиума Верховного Совета СССР от 8 января 1954 года «Об упразднении Барановичской, Бобруйской, Пинской, Полесской и Полоцкой областей Белорусской ССР»*, ibidem, s. 56–57.

[15] Zob.: *Государственный архив Брестской области. Путеводитель по фондам 1919–1939*, сост.: А.В. Теребунь [и др.], редкол.: А.Г. Карапузова (гл. ред.) [и др.], Брест 2010, s. 4–8.

Zachowane źródła archiwalne, przede wszystkim dokumenty organów archiwalnych NKWD BSRR i NKWD ZSRR, pozwalają na stosunkowo szczegółowe odtworzenie losów i strat akt polskich w latach 1939–1941.

Białystok i obwód białostocki

31 października 1939 r. wydano postanowienie Tymczasowego Zarządu Obwodu Białostockiego o organizacji sieci archiwalnej. Ustalało ono przejęcie przez organy archiwalne ZSRR wszelkich polskich zasobów archiwalnych oraz tworzenie sieci archiwów państwowych na obszarze obwodu. Do połowy 1940 r. tworzenie tej sieci w Białymstoku i w obwodzie białostockim nie odbywało się sprawnie. Przyczyną był zarówno brak odpowiednich kadr, jak i pomieszczeń na nowe archiwa[16]. W styczniu 1940 r. na potrzeby archiwum obwodowego przeznaczono budynek byłej „Kirchy" i rozpoczęto zwożenie wcześniej zabezpieczonych akt z archiwów zakładowych i składnic[17]. W 1940 r. rozmieszczono w tym archiwum ponad 40 zespołów archiwalnych, w tym ok. 500 tys. j.a. Sądu Okręgowego i Prokuratury z lat 1919–1939, Zarządu Miejskiego, Starostwa Powiatowego i Urzędu Skarbowego (ok. 50 tys. j.a.), 19 zespołów różnych przedsiębiorstw (ok. 13 tys. j.a.), Związku Zawodowego Mistrzów Przemysłu Tekstylnego, Związku Ziemian, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" oraz kilkanaście archiwów notariuszy i spuścizn prywatnych. Były to materiały głównie z lat 1921–1939. W następnym okresie w archiwum zgromadzono m.in. akta: Organizacji Młodzieży Polskiej z lat 1935–1939, Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN), „Strzelca" z lat 1929–1939, rady miejskiej, urzędu wojewódzkiego (ok. 40 ton), oddziału Narodowego Banku Państwowego[18], Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych (6184 j.a.), Zarządu Miejskiego w Tykocinach i sądu w Knyszynie (razem ok. 3 ton akt luźnych), więzienia w Białymstoku (5 ton), sądu w Skidlu (600 kg), redakcji pisma „Unser Leben" (100 kg), fabryki sukna „Rywkind" (200 kg), Powiatowej Komendy Uzupełnień (500 kg), Inspektoratu Szkolnego w Białymstoku (100 kg), Związku Pracowników Izby Skarbowej (100 kg), metrykalne z terenu Jedwabnego (140 j.a.), prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym III (358 j.a.), Związku Peowiaków (450 j.a.). Stan zasobu archiwum obwodowego w Białymstoku wynosił w czerwcu 1941 r. ok. 3 mln j.a.[19]

Do 1941 r. zorganizowano także częściowo sieć archiwów rejonowych na terenie obwodu białostockiego, m.in. w: Łomży, Grajewie, Szczuczynie, Siemiatyczach.

---

[16] GARF, f. R–5325, op. 10, d. 110, l. 1–14.

[17] Ibidem, d. 522, l. 14–19.

[18] Ibidem.

[19] GARF, f. R–5325, op. 10, d. 522, l. 33–38; NARB, f. 249, op. 4, d. 48, l. 38–44.

Archiwum rejonowe w Łomży utworzono w listopadzie 1939 r. Zgromadzono w nim ponad 20 zespołów, w tym: księgi metrykalne z lat 1808–1938 (3193 j.a.), akta stanu cywilnego z lat 1808–1938 (2288 j.a.), akta notarialne z lat 1876–1937, materiały sądów powiatowych i miejskich, akta starostwa powiatowego z lat 1917–1938 (ok. 15 ton), materiały zarządu miejskiego z lat 1918––1936 (ponad 10 ton), akta różnych instytucji z terenu powiatu i miasta Łomży (szkół, szpitali itd.)[20].

Archiwum rejonowe w Grajewie utworzono w grudniu 1939 r. Według stanu na koniec 1940 r. znajdowało się w nim ponad 30 zespołów, w tym akta organów policji z terenu gmin powiatu grajewskiego, sądów w Grajewie i Szczuczynie, akta osobowe emigrantów rosyjskich, członków OZN, POW, akta osobowe konfidentów i informatorów policji grajewskiej[21].

Ze względu na brak odpowiednich warunków lokalowych w pozostałych miastach, zarządzono koncentrację materiałów polskich w archiwum obwodowym w Białymstoku[22].

Baranowicze i obwód baranowicki

W okresie 1939–1941 w archiwum obwodowym zgromadzono archiwalia z terenu miasta oraz powiatów wchodzących w skład utworzonego obwodu baranowickiego. Gromadzono je dość chaotycznie. W marcu 1941 r. w archiwum znajdowało się 40 zespołów, w archiwach rejonowych — 221 zespołów. Archiwalia skoncentrowane w archiwum obwodowym były zewidencjonowane w nieznacznej części — akta luźne obejmowały ok. 71 ton.

Według stanu na 1 kwietnia 1941 r. na terenie obwodu baranowickiego utworzono 22 archiwa rejonowe NKWD, natomiast nie utworzono ich w 4 rejonach — Wasiliszki, Woronowo, Kozłowszczyzna i Mosty[23].

Brześć i obwód brzeski

W obwodzie brzeskim 10 stycznia 1940 r. utworzono Wydział Archiwalny oraz Archiwum Obwodowe NKWD. Podlegały one Zarządowi NKWD Obwodu Brzeskiego. Zasięg terytorialny archiwum brzeskiego obejmował początkowo powiat brzeski z miastem Brześciem nad Bugiem, w którym znajdowały się urzędy województwa poleskiego, oraz powiaty kobryński i prużański. W archiwum tym zgromadzono także częściowo materiały z terenu włączonych do Generalnego Gubernatorstwa Suwałk. W okresie półtorarocznej działalności,

[20] GARF, f. R–5325, op. 10, d. 522, k. 33–38.

[21] Ibidem.

[22] Ibidem, d. 522, l. 26–38.

[23] NARB, f. 249, op. 4, d. 45, l. 33.

tj. do połowy 1941 r., w archiwum skoncentrowano dużą liczbę materiałów władz i urzędów oraz instytucji i organizacji z terenu województwa poleskiego. W zachowanej dokumentacji Zarządu Archiwalnego NKWD Białoruskiej SRR znajdują się głównie te materiały polskie, które dla sowieckiego aparatu bezpieczeństwa miały znaczenie operacyjne. W archiwum brzeskim zgromadzono m.in.:

1. Samodzielny Referat Informacyjny Oddziału II Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Dowództwie Okręgu Korpusu IX Brześć, 5 tys. j.a. z lat 1919–1939. Jak wynika ze sprawozdania Zarządu Brzeskiego NKWD, część materiałów Samodzielnego Referatu została bądź zniszczona przez władze polskie, bądź ewakuowana przez władze niemieckie przed przekazaniem Brześcia Armii Czerwonej we wrześniu 1939 r.
2. Miejsce Odosobnienia w Berezie Kartuskiej (nazywane w dokumentacji sowieckiej Obozem Koncentracyjnym), 3 tys. j.a. z lat 1934–1939.
3. Referat Służby Śledczej Komendy Powiatowej Policji w Brześciu, 2 tys. j.a. z lat 1924–1939.
4. Urząd Wojewódzki Poleski (w tym materiały Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego), ok. 11 tys. j.a. z lat 1925–1939.
5. Sąd Okręgowy w Pińsku Wydział Zamiejscowy w Brześciu, ok. 27 tys. j.a. z lat 1921–1939.
6. Prokuratura Sądu Okręgowego w Pińsku Wydział Zamiejscowy w Brześciu, 11 tys. j.a. z lat 1921–1939.
7. Starostwo Powiatowe w Brześciu, ok. 29 tys. jednostek akt z lat 1927–1939.
8. Zarząd Miejski w Brześciu, 17 tys. j.a. z lat 1927–1939 wraz z księgami hipotecznymi w liczbie 30 tys.
9. Komenda Powiatowa Policji w Prużanach, 21 tys. j.a. z lat 1923–1939.
10. Komenda Powiatowa Policji w Kobryniu, 14 tys. j.a. z lat 1921–1939.
11. Sąd Miejski w Kobryniu (brak danych o rozmiarze i datach akt).
12. Zarząd Miejski m. Wysokie Litewskie, akta z lat 1929–1939, brak danych o rozmiarze.
13. Zarząd Gminy Wysokie Litewskie, ponad 7 tys. j.a. z lat 1927–1939.
14. Komenda Powiatowa Policji w Suwałkach (brak danych o rozmiarze i datach krańcowych akt). Materiały początkowo przechowywano w Archiwum Rejonowym NKWD w Małorycie, następnie w styczniu 1941 r. przewieziono do Brześcia.
15. Akta gminy Czarnawczyce[24], 8 tys. j.a. z lat 1937–1939.
16. Związek Strzelecki. Zarząd Okręgu w Pińsku, 7 tys. j.a. z lat 1936–1939.
17. Związek Osadników. Rada Okręgowa w Pińsku, 2 tys. j.a. z lat 1925 1939[25].

[24] W okresie międzywojennym Czarnawczyce należały do gminy Turna w powiecie brzeskim województwa poleskiego.

[25] NARB, f. 249, op. 4, d. 48, k. 6–11.

Ponadto do archiwum przekazano akta wielu mniejszych instytucji i urzędów[26].

W Archiwum Obwodowym w Brześciu zgromadzono także dość obszerny zbiór dokumentacji nieaktowej: zbiór negatywów Wydziału Śledczego Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOG IX w Brześciu z lat 1921–1939, zawierający fotografie osób skazanych za przestępstwa polityczne i kryminalne, dywersję i nielegalne przekroczenie granicy (3508 negatywów) oraz 1554 sztuki negatywów pochodzących z innych urzędów polskich (w sumie 427 kg negatywów)[27].

Do 1941 r. nie utworzono na terenie obwodu sieci archiwów rejonowych i nie gromadzono w nich w związku z tym dokumentacji polskiej. Najczęściej pozostawała ona w budynkach po byłych urzędach i instytucjach polskich, przejętych następnie w 1941 r. przez niemieckie władze okupacyjne. Dokumentacja ta uległa w dużej części zniszczeniu w czasie działań wojennych w 1941 bądź w 1944 r., była też niszczona (palona, wyrzucana) przez władze niemieckie. Taka sytuacja miała miejsce w Kosowie, Berezie Kartuskiej, Kobryniu, Wysokim Litewskim, Żabince, Kamieńcu Litewskim, Małorycie, Prużanie, Różanie, Domaczewie, Szereszowie, Dywinie. Z informacji sporządzanych w 1944 i 1945 r. przez organy lokalne, podległe Nadzwyczajnej Komisji Państwowej Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich ZSRR wynika, iż na terenie byłego województwa poleskiego, włączonym do obwodu brzeskiego (w granicach z 1941), ocalały jedynie nieliczne akta polskie, w tym ok. 25 tys. j.a. materiałów Starostwa Powiatowego w Kobryniu, sejmiku i innych urzędów szczebla powiatowego oraz ok. 4 tys. j.a. i 20 m.b. akt instytucji oświatowych z lat 1921–1944 z terenu powiatu kobryńskiego[28]. Zachowała się także niezidentyfikowana liczba akt kościelnych z Małoryty i Dywina. Pozostała dokumentacja polska uległa całkowitemu zniszczeniu wojennemu[29].

Mołodeczno i obwód mołodecki

Na terenie obwodu mołodeckiego utworzono, w celu koncentracji archiwaliów polskich, archiwa rejonowe w Ilji (2500 j.a.), Krzywiczach (1150 j.a. i 15 kg rozsypu z lat 1921–1939), Postawach (10 zespołów, 1200 j.a., 10 kg rozsypu z lat 1921–1939), Świrze (brak danych) i Smorgoniach (6 tys. j.a.)[30].

---

[26] GARF, f. R–5325, op. 10, d. 880, l. 73–77.

[27] Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego (APOB), f. 733, op. 1, d. 13, l. 2.

[28] Te ocalałe z wojny materiały polskie, przechowywane były w jednym z budynków w Kobryniu. W lutym 1945 r. oddziały I Frontu Białoruskiego „zużyły" na podpałkę (razem z całym drewnianym budynkiem) ok. 15 tys. j.a., zob. APOB, f. 733, op. 1, d. 13, l. 8.

[29] APOB, f. 733, op. 1, d. 11, l. 1–12.

[30] NARB, f. 249, op. 4, d. 48, l. 11–15.

Wilejka i obwód wilejski

Na części województwa wileńskiego utworzono wchodzący w skład Białoruskiej SRR obwód wilejski. W latach 1939–1941 w archiwum obwodowym zgromadzono 60 zespołów (130 tys. j.a.) materiałów z lat 1889–1939.

Grodno i obwód grodzieński

W Grodnie na mocy rozporządzenia Rady Komisarzy Ludowych BSRR utworzono w lutym 1940 r., na bazie polskiego Archiwum Państwowego, filię Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Białoruskiej SRR[31]. Zasób tego archiwum na początku 1940 r. wynosił ok. 500 tys. j.a. akt z okresu Cesarstwa Rosyjskiego, w tym były to: Kancelaria Gubernatora Grodzieńskiego 1802–1912 (50 tys. j.a.), Urząd Gubernialny 1802–1910 (276 tys. j.a.), Zarząd Okręgu Białostockiego 1810–1840 (10 tys. j.a.), Kancelaria Wielkiego Księcia Konstantego Pawłowicza 1826–1840 (6 tys. j.a.), Izba Skarbowa w Grodnie 1795–1914 (17 tys. j.a.), Izba Karna i Cywilna Sądu w Grodnie 1808–1883 (19 700 j.a.)[32]. Ponadto w archiwum zgromadzono ponad 30 zespołów akt polskich z okresu międzywojennego (sądów, prokuratur, magistratów, nadleśnictw, policji, DOK III i innych)[33]. Planowano skoncentrowanie w archiwum grodzieńskim materiałów historycznych do 1914 r., przechowywanych w archiwach miejskich w Łomży, Grajewie i innych miejscowościach. W momencie wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej zasób archiwum w Grodnie obejmował 231 zespołów liczących 935 tys. j.a., w tym 123 zespoły historyczne[34].

Pińsk i obwód piński

Akcja koncentracyjna materiałów polskich w Archiwum Obwodowym NKWD w Pińsku w okresie 1939–1941 miała przebieg niezorganizowany. Do grudnia 1940 r. nie sporządzono ewidencji materiałów polskich, wiadomo jedynie, iż bez spisów i protokołów wydzielono 4 tony akt na makulaturę. W pierwszej połowie 1941 r. archiwum obwodowe przejęło część zasobu polskich urzędów i instytucji, w tym m.in. sądu grodzkiego, notariuszy z terenu miasta Pińska, starostwa powiatowego, Seminarium Duchownego Rzymskokatolickiego, magistratu, Powiatowej Komendy Uzupełnień, Konsystorii Duchownej Prawosławnej, więzienia pińskiego, Urzędu Akcyzowego miasta Piń-

[31] GARF, f. R–5325, op. 10, d. 522, l. 14–19.

[32] Ibidem, d. 1242, l. 1–7.

[33] Ibidem.

[34] Ibidem, d. 522, l. 20–21.

ska, KOP, Powiatowej Komendy Policji w Drohiczynie, Kasy Ubezpieczenia Społecznego w Pińsku[35]

Organizacja sieci archiwów rejonowych NKWD na terenie obwodu pińskiego przebiegała bardzo słabo. Archiwa takie zorganizowano jedynie w Dawidgródku, Drohiczynie, Stolinie i Głębokich[36].

Jak wspomniano, najważniejszym celem koncentracji materiałów polskich było wyszukiwanie informacji i rejestracja tzw. elementów kontrrewolucyjnych. Rozpracowaniu podlegały przede wszystkim akta wojskowe, policyjne i komórek władz administracyjnych, zajmujące się kwestiami bezpieczeństwa publicznego, a także materiały sądów i prokuratur. Na podstawie wymienionych powyżej skonfiskowanych akt władz i urzędów województwa poleskiego, zgromadzonych w archiwum brzeskim NKWD, sporządzono ogółem 57 586 kart ewidencyjnych polskich oficerów, policjantów i urzędników, w tym: agentów wywiadu polskiego – 7097 os., agentów wywiadów państw obcych, w tym niemieckiego – 275 os., konfidentów policji – 4000 os., informatorów policji – 13 678 os., oficerów i kadry SRI – 986 os., policjantów (35 231 osób), członków Związku Rezerwistów (1,3 mln), członków Związku Strzeleckiego (7345), legionistów (2547), członków BBWR (3,5 tys.), członków OZN (4,5 tys.). Dane kartoteki były przekazywane sukcesywnie, w miarę opracowywania akt polskich, do Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD, m.in. przekazano informacje o ponad 11 tys. polskich obywateli w celu włączenia ich na ogólnokrajowe listy osób poszukiwanych[37]. Wykazy imienne osób włączonych do kartoteki przekazywano także do 3. Wydziału (Specjalnego) Komisariatu Ludowego Obrony oraz pięciu oddziałów (wywiadowczych) Wojsk Ochrony Pogranicza NKWD.

Atak III Rzeszy na ZSRR zastał sowieckie władze archiwalne w znacznym stopniu nieprzygotowane do ewakuacji. Zarządy Archiwalne NKWD poszczególnych obwodów wydały rozkazy o ewakuacji dopiero 30 czerwca 1941 r. Dotyczyły one ewakuacji głównie materiałów archiwalnych o znaczeniu „operacyjno-czekistowskim" oraz wszelkich kartotek i wykazów imiennych, ewidencji i pomocy archiwalnych, a także archiwaliów z okresu sowieckiego i dokumentacji własnej. Załączone do tych rozkazów plany ewakuacji pozostały jednakże jedynie na papierze[38].

W 1941 r. akcja ewakuacyjna archiwów w zachodniej części Białorusi miała bardzo niewielki zasięg — ewakuowano jedynie nieliczne archiwa historyczne, gdzieniegdzie również materiały wytworzone przez władze sowieckie z lat 1939–1941.

---

[35] Op. 10 d. 522, k. 90–91.

[36] Op. 10, d. 1887, k. 96

[37] NARB, f. 249, op. 4, d. 48, l. 15–16.

[38] GARF, f. R–5325, op. 10, d. 835, k. 16–17.

W filii w Grodnie Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego pozostawiono całość zasobu, w tym także dokumentację „operacyjno-czekistowską" i ewidencyjno-informacyjną, taką jak kartoteka i wykazy imienne „elementu kontrrewolucyjnego", inwentarze archiwalne. Nie zniszczono również żadnej dokumentacji przed wkroczeniem wojsk niemieckich do miasta.

Nie ewakuowano zasobu archiwów obwodowych w Baranowiczach, Brześciu i Pińsku. Podobnie stało się w archiwum w Białymstoku, którego zasób w dniu wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej obejmował ok. 3 mln j.a. Przy czym 22 czerwca 1941 r. pracownicy archiwum przygotowali część najważniejszych dokumentów okresu sowieckiego do zniszczenia, jednakże nie otrzymali rozkazu w tej sprawie z Zarządu NKWD. W archiwum wilejskim przeprowadzono niewielką ewakuację tajnych materiałów wraz z kartoteką (dwie skrzynie) do Archiwum Państwowego Obwodu Saratowskiego. Dodatkowo, nieznaną liczbę tajnej dokumentacji ewakuowano z Wilejki do Szadrinska[39].

Jedną z konsekwencji niemal całkowitego braku akcji ewakuacyjnej było pozostawienie Niemcom gotowych, opracowanych kartotek, zawierających dane osobowe i adresowe polskich wojskowych, urzędników, pracowników wymiaru sprawiedliwości, policji i innych osób wraz z informacjami o ich rodzinach[40].

W zachowanej dokumentacji organów archiwalnych Białorusi i ZSRR z okresu 1941–1944 znajduje się niewiele informacji na temat losów polskich materiałów po 1941 r., które zgromadzone były w archiwach NKWD. Przykładowo, w toku ewakuacji archiwów państwowych ze strefy frontowej i przyfrontowej w 1942 i 1943 r. odnotowano, iż z archiwum w Kałudze, w obwodzie tulskim, ewakuowano w głąb Rosji materiały oddziału akt tajnych, w tym m.in. akta z 1914 r.: Zarządu Żandarmerii w Grodnie (1 skrzynia), Zarządu Policji w Grodnie, Komendy Powiatowej Policji w Białymstoku[41].

Straty wojenne zasobu archiwalnego na obszarach wyzwolonych spod niemieckiej okupacji ewidencjonowane były od połowy 1944 r. przez specjalne komisje działające w ramach Nadzwyczajnej Komisji Państwowej Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich[42]. W ich skład wchodzili zazwyczaj: przedstawiciel

---

[39] GARF, f.R–5325, op. 10, d. 1242, k. 1–7; d. 836, k. 33–38.

[40] Inaczej — choć nie zawsze — postępowano z materiałami archiwów państwowych w rejonach wschodnich obwodów Białoruskiej SRR. Przykładowo, w archiwum rejonowym w Biełomielu, w obwodzie mińskim, pracownicy rejonowego zarządu NKWD spalili 2 lipca 1941 r. całość zasobu z lat 1932–1940 wraz z inwentarzami, aby „nie dostały się w ręce niemieckich oprawców" — zob. GARF, f. R–5325, op. 10, d. 1887, l. 54. W obwodzie witebskim (w Dryssie, Oświeji i Rossonach) materiały z lat 1930–1941 zostały spalone bądź zakopane w ziemi przez pracowników rejonowego zarządu NKWD; zob. ibidem, l. 117–119. Jednakże w innych archiwach rejonowych, przykładowo w Borysowie i Hresku (obw. miński), ich zasób w całości pozostał w magazynach archiwalnych, zob. ibidem, l. 55–56.

[41] GARF, f. R–5325, op. 10, d. 957, k. 309.

[42] Por.: GARF, f. R–7021 *Чрезвычайная государственная комиссия по установлению и расследованию злодеяний немецко-фашистских захватчиков и их сообщников и причиненного*

terenowego zarządu NKWD, ekspert — świadek (przeważnie były pracownik archiwum), przedstawiciel władz wykonawczych (*ispołkomu*) szczebla obwodowego bądź rejonowego. Po przeprowadzeniu lustracji budynków archiwalnych i ewentualnym przesłuchaniu osób, które w okresie okupacji niemieckiej pozostały na miejscu (dozorców, palaczy, sprzątaczek)[43], sporządzano według jednolitego wzoru protokoły strat dokumentów i materiałów z centralnych, obwodowych i rejonowych archiwów państwowych, które spowodował okupant niemiecki. Z zachowanej dokumentacji wynika, iż największe straty zasobu archiwalnego przyniosły działania wojenne — znacząca część archiwaliów polskich skoncentrowana w archiwach NKWD uległa spaleniu bądź zniszczeniu na skutek walk i operacji wojskowych[44].

Filia w Grodnie Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego

Całkowity rozmiar zasobu przed wybuchem wojny sowiecko-niemieckiej oszacowano na 231 zespołów, 935 tys. j.a. z lat 1800–1939. Pod koniec okupacji niemieckiej, w czerwcu 1944 r. zasób archiwum został w całości wywieziony. W styczniu 1944 r. materiały polskie z lat 1919–1939, w liczbie 40 tys. j.a., zostały wywiezione przez specjalną jednostkę wojskową do Gdańska na rozkaz niemieckiego burmistrza miasta Georga Steina. Pozostały zasób przewieziono do budynku więzienia w Grodnie (2–8 lipca 1944 r.). Po wyzwoleniu miasta odnaleziono w pomieszczeniach więzienia 41 zespołów, 728 tys. j.a. z lat 1800–1914. Pozostałe materiały uległy zniszczeniu. W załączonym do protokołu spisie ocalałych archiwaliów znajdują się głównie materiały urzędów i instytucji guberni grodzieńskiej, suwalskiej, augustowskiej, Białegostoku i innych miejscowości

---

ими ущерба гражданам, коллективным хозяйствам (колхозам), общественным организациям, государственным предприятиям и учреждениям СССР (*ЧГК*) 1942–1951. Protokoły strat wojennych archiwów zgrupowane są w inwentarzach nr 146 i 147 — straty organów i instytucji NKWD ZSRR. Materiały te zachowały się także w aktach Głównego Zarządu Archiwalnego NKWD ZSRR (f. R–5325).

[43] Większość pracowników archiwów NWKD została zmobilizowana w czerwcu 1941 r. Ze wspomnianych protokołów wynika, iż w momencie wkraczania Niemców archiwa nierzadko pozostawione były bez żadnej obsady personalnej. W nielicznych przypadkach komisjom udało się odnaleźć i przesłuchać osoby pracujące w archiwach w 1941 r.; zob.: GARF, f. R–5325, op. 10, d. 1605, 1886.

[44] W protokołach strat zasobu archiwów państwowych Nadzwyczajnej Komisji Państwowej uwzględniono podział terytorialny BSRR z końca 1944 r., uwzględniający zmiany związane z utworzeniem obwodu grodzieńskiego na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR; zob.: *Указ Президиума Верховного Совета СССР от 20 сентября 1944 года об образовании Бобруйской, Гродненской и Полоцкой областей в составе Белорусской ССР, Сборник законов СССР и указов Президиума Верховного Совета СССР 1938 г.–июль 1956 г* ., под ред. к. ю. н. Ю.И. Мандельштам, Москва 1956, s. 56.

z lat 1800–1914. Z okresu międzywojennego zachowały się tylko szczątkowe akta Okręgowej Komisji Wyborczej wyborów do sejmu i senatu w Białymstoku z 1922 r. i Komendy Policji w Grodnie[45].

Archiwum obwodowe w Baranowiczach

Zasób archiwum w czerwcu 1941 r. obejmował 6 zespołów, 11 tys. j.a. oraz 71 ton rozsypu materiałów polskich. Jedną tonę najcenniejszych archiwaliów ewakuowano 24 czerwca 1941 r. na tyły, jednakże nie zanotowano miejsca złożenia tych materiałów. Niemcy przed wycofaniem się z miasta podpalili 6 lipca 1944 r. budynek archiwum — wszystkie znajdujące się w nim dokumenty uległy zniszczeniu[46].

Archiwum obwodowe w Brześciu

Zasób archiwum w czerwcu 1941 r. liczył 25 zespołów, 500 tys. j.a. z lat 1800–1939 oraz niezidentyfikowaną ilość akt pozostających w stanie rozsypu. Brześć został zajęty przez Niemców już 22 czerwca 1941 r., dlatego akcja ewakuacyjna nie była możliwa. Na początku okupacji Niemcy zniszczyli 30 tys. j.a. polskiej dokumentacji z lat 1920–1939, następne 20 tys. j.a. wywieźli do Niemiec, a z nimi także zawierającą 50 tys. kart kartotekę Wydziału Śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji. Po wyzwoleniu Brześcia stan zasobu archiwum oszacowano na 25 zespołów, 450 tys. j.a., przy czym ok. 50 proc. akt było w stanie rozsypu[47].

Archiwum obwodowe w Wilejce

Wielkość zasobu w momencie wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej wynosiła 60 zespołów, 130 tys. j.a. z lat 1889–1941. Na początku czerwca 1941 r. wywieziono do Saratowa, w ramach ewakuacji Wilejki, 195 wiązek akt zawierających 4625 j.a., w tym 3750 j.a. materiałów prokuratury i policji powiatowej w Wilejce. Ponadto ewakuowano 25 wiązek materiałów z okresu sowieckiego. W rezultacie bombardowania miasta w 1941 r. zniszczonych zostało 10 635 j.a. i 100 kg rozsypu materiałów archiwalnych. W czasie okupacji niemieckiej 30 773 j.a. zostało rozkradzionych. Niemcy, wycofując się z miasta na początku lipca 1944 r., wywieźli dwa wozy materiałów archiwalnych, a budynek archiwum wraz z pozostałymi dokumentami wysadzili w powietrze. Oprócz mate-

[45] GARF, f. R–5325, op. 10, d. 1886, l. 1–7.

[46] Ibidem, l. 8.

[47] Ibidem, l. 9.

riałów ewakuowanych do Saratowa, całość zasobu archiwum wilejskiego uległa zniszczeniu[48].

Archiwum obwodowe w Pińsku

Zgromadzone w tym archiwum w latach 1939–1941 materiały polskie nie zostały zewidencjonowane, dlatego nieznany jest ich rozmiar. Akcja koncentracyjna tzw. dokumentacji byłego państwa polskiego przebiegała w obwodzie pińskim z dużymi trudnościami. Z tego powodu wiele materiałów pozostawało nadal w pomieszczeniach zlikwidowanych polskich urzędów i instytucji i ich los pozostał nieznany. Z zeznań świadków wynikało, iż władze niemieckie, opróżniając budynek archiwum, wywieźli część zasobu na wysypisko za miastem. Po wyzwoleniu miasta w lipcu 1944 r., wszystkie archiwalia pozostałe w budynku archiwum obwodowego przewieziono do innych pomieszczeń, albowiem budynek przeznaczono na schron przeciwbombowy. Przy czym — jak napisano w protokole strat — akta wyładowywano luzem bezpośrednio z ciężarówek i wiatr częściowo rozwiewał je po ulicach[49].

Zachowały się także liczne protokoły strat archiwów rejonowych NKWD, utworzonych na obszarze gmin powiatów województw poleskiego, białostockiego i nowogródzkiego. Większość zasobu tych archiwów pozostawała w stanie rozsypu, bowiem w okresie 1939–1941 udało się jedynie zwieźć akta z registratur i archiwów zakładowych, i rzadko zewidencjonować i uporządkować[50].

Archiwa rejonowe w obwodzie baranowickim

W Wołożynie zgromadzono 1,5 tony dokumentacji; władze niemieckie spaliły ok. tony, zachowało się ok. 30 pudów[51]. W Werenowie — 25 zespołów, 550 j.a. spaliła niemiecka żandarmeria, zachowało się 10 pudów rozsypu. W Horodyszczach było 2,5 tony rozsypu — całość uległa zniszczeniu podczas okupacji bądź w rezultacie działań wojennych w 1944 r. W Iwieńcu zgromadzono 2,5 tony materiałów archiwalnych, całość została zniszczona — tonę rozsypu „archiwum polskiego" zabrały władze niemieckie, a 30 pudów spaliły. Podczas zajęcia garnizonu niemieckiego przez oddział partyzancki im. Kościuszki w czerwcu 1943 r. 40 pudów dokumentacji polskiej uległo spaleniu. W Iwiu całość zgromadzonych materiałów — 1,5 tony rozsypu spaliły władze niemieckie.

---

[48] Ibidem, l. 11

[49] Ibidem, l. 28–32.

[50] W archiwach rejonowych gromadzono zazwyczaj akta likwidowanych polskich władz i urzędów szczebla gminnego i miejskiego. Materiały znajdujące się w registraturach i archiwach zakładowych przedsiębiorstw podlegających nacjonalizacji pozostawiano przeważnie na miejscu.

[51] 1 pud rosyjski = 16,38 kg.

Korelicze — całość rozsypu (tona) uległa zniszczeniu, częściowo rozkradziona przez ludność, częściowo spalona przez Niemców przy opróżnianiu budynku. Kleck — zgromadzono 6 zespołów, 6 tys. j.a. i 2 tony rozsypu polskich materiałów. W marcu 1941 r. przewieziono ton akt luźnych do Archiwum Obwodowego w Baranowiczach, gdzie uległa zniszczeniu. Podczas okupacji niemieckiej spalono bądź rozkradziono ok. 3 ton materiałów polskich, zachowało się ok. 1 tony z nich. W Lachowiczach zgromadzono 63 zespoły, 13 tys. j.a. materiałów polskich. Część z nich (ok. 1 tony) wywieziono do Baranowicz w maju 1941 r., pozostałe spaliły się 4 czerwca 1944 r. w trakcie walk o miasto. Lubcz — całość zasobu (ok. 2 ton materiałów polskich) została spalona przez władze niemieckie. Mir — polskie materiały liczyły 31 zespołów, 12 tys. j.a. oraz pół tony rozsypu; wskutek działań wojennych, podczas pożaru miasta 27 czerwca 1941 r., spłonął budynek archiwum wraz z całym znajdującym się tam zasobem. Nieśwież — zgromadzono 21 zespołów, 18 tys. j.a. i 8 ton rozsypu. Władze niemieckie przemieściły zasób archiwum do piwnic innego budynku; podczas transportu materiały uległy przemieszaniu i rozsypowi, znaczna część dokumentacji została rozkradziona bądź zgniła. Zachowało się 5 tys. j.a. i 4 tony akt luźnych. Nowogródek — zgromadzono ok. 30 ton materiałów polskich. W wyniku selekcji dokumentacji wykonanej przez pracowników NKWD w 1940 r. wydzielono na makulaturę 20 ton, pozostałe materiały zostały wywiezione z pomieszczeń archiwum do innych instytucji sowieckich. Słonim — w archiwum rejonowym zgromadzono 8 zespołów (2050 j.a.) akt instytucji i urzędów z terenu miasta i powiatu, takich jak: kancelarie notarialne notariuszy słonimskich (Piotrowskiego, Stankiewicza, Kuźmickiego), zarząd miejski, Miejski Urząd Skarbowy Podatków i Opłat, urząd skarbowy, sąd i urząd stanu cywilnego. Podczas wycofywania się Niemców budynek archiwum, wraz ze znajdującymi się w nim dokumentami, uległ całkowitemu spaleniu. Zachowało się jedynie ok. 30 j.a. akt metrykalnych pozostałych w pomieszczeniach USC. Stołpce — skoncentrowano 8 zespołów, 10 tys. j.a. i ok. pół tony akt polskich w stanie rozsypu. W czerwcu 1941 r. część (o nieznanym rozmiarze) ewakuowano na tyły; reszta spłonęła wraz z całym budynkiem podczas okupacji. Juraciszki — zgromadzono ok. 2 ton materiałów polskich w stanie rozsypu. Całość zasobu została wywieziona przez władze niemieckie i spalona w polu[52].

Archiwa rejonowe w obwodzie grodzieńskim[53]

Wołkowysk — zgromadzono 2 tys. j.a. akt z lat 1925–1938; całość zasobu ulegla zniszczeniu podczas okupacji niemieckiej. Zelwa — zgromadzono 1,5 tys. j.a. i 400 kg akt luźnych z lat 1922–1936; całość została zniszczona

[52] GARF, f. R–5325, op. 10, d. 1887, l. 1–15, 96; d. 1886, k. 6–7.

[53] Obwód został utworzony 20 września 1944 r.

podczas działań wojennych (miasteczko zostało niemal zrównane z ziemią w 1944 r.). Lida — zasób polski obejmował 30 zespołów, 150 tys. j.a. z lat 1920––1939. Budynek archiwum wraz ze znajdującymi się w nim archiwami spłonął 23 czerwca 1941 r. podczas działań wojennych. Porozów — do czerwca 1941 r. w archiwum rejonowym skoncentrowano 2,5 tys. j.a. materiałów polskich z lat 1926–1938. Całość uległa zniszczeniu podczas wojny. Swisłocz — zasób polski wynosił 2,5 j.a. z lat 1922–1938; całość została zniszczona podczas okupacji niemieckiej. Skidel — wszystkie materiały skonfiskowane z polskich urzędów i instytucji, a następnie zgromadzone w archiwum rejonowym były systematycznie przekazywane do archiwum w Grodnie i w momencie wkroczenia Niemców w archiwum nie było żadnych dokumentów[54].

Archiwa rejonowe w obwodzie mołodeckim

Ilja — zgromadzono 2,5 tys. j.a.; wszystkie uległy zniszczeniu podczas działań wojennych w 1944 r. Krzywicze — zgromadzono 8 zespołów, 1150 j.a. i 15 kg akt luźnych; podobnie jak w Ilji, całość zasobu została spalona w 1944 r. Postawy — zgromadzono 10 zespołów, 1200 j.a. materiałów polskich z lat 1921–1939; całość uległa zniszczeniu podczas walk w 1944 r. Radoszkowicze — w gminie radoszkowickiej nie przeprowadzono akcji koncentracyjnej materiałów polskich, pozostały one w pomieszczeniach zlikwidowanych urzędów i instytucji. Świr — nie zachowały się dane o rozmiarach materiałów polskich zgromadzonych w archiwum rejonowym; wszystkie uległy spaleniu podczas działań wojennych. Smorgonie — zgromadzono 200 zespołów, 6 tys. j.a.; całość zasobu spłonęła wraz z budynkiem podczas działań wojennych w 1944 r.[55]

Archiwa rejonowe w obwodzie pińskim[56]

Dawidgródek — w archiwum skoncentrowano 4 tys. j.a. materiałów polskich z lat 1920–1939; wszystkie archiwalia uległy zniszczeniu podczas wojny. W rezultacie działań wojennych całkowitemu zniszczeniu uległy w 1944 r. zasoby archiwów rejonowych w Drohiczynie (22 zespoły, 3497 j.a. i 77 kg akt luźnych) i Stolinie (2 tony), Głębokich (rozmiary dokumentacji polskiej z lat 1923–1939 nie zostały ustalone).

---

[54] Ibidem, l. 47–56.

[55] Ibidem, l. 89–95.

[56] Nie we wszystkich rejonach obwodu pińskiego utworzonych na obszarze gmin bądź powiatów województw poleskiego i wileńskiego udało się utworzyć archiwa rejonowe NKWD i zgromadzić w nich materiały polskich władz i urzędów. Do takich przypadków należała gmina Hancewicze oraz Plisa.

Ewa Rosowska, *The History of Polish Records in the Northeastern Borderlands in the Years 1939–1945.* The article is devoted to the history of records from record offices and archives of Polish authorities, offices, and institutions in the Northeastern Borderlands (also known as Western Belarus), incorporated into the USSR in 1939. The author discusses the structure and legal basis for the NKVD archival network in the annexed territories, particularly the archival network established in the territories incorporated into the Belarusian SSR – the Voivodeship of Polesie and parts of the voivodeships of Navahrudak and Białystok. These are the state archives in Brest, Pinsk, Baranovichi, Białystok, and Vileyka. The author devotes particular attention to the numerous transfers and divisions of records relocated from record offices and archives of voivodeship authorities, institutions, judiciary bodies, military administration, etc. The author also notes that the materials acquired were used for repressions against the Polish population on the annexed territories, which manifested in mass deportations in the years 1939–1941; the author provides data regarding the size and methods of operation of the so-called "special files" created by NKVD authorities on the basis of the Polish records seized. The author goes on to discuss in detail the annals of individual NKVD archives established in the years 1939–1941 in the former northeastern voivodeships of the Second Republic, the history of the formation of their resources and figures related to the documentation held within. The article also contains information on the state of preservation of individual archival fonds as well as losses suffered as a result of military operations during the Soviet invasion of Poland in 1939 and the destruction of records in later years, e.g. through the recycling of paper records. Finally, on the basis of information obtained from more recent sources, the article presents the extent of the loss and destruction of Polish archival resources in individual archives due to military operations in World War II.

Ewa Rosowska, *Histoire de la documentation polonaise dans les régions frontalières du Nord-Est pendant les années 1939–1945*. L'article est consacré à l'histoire de la documentation des registres et des archives des autorités, de l'administration et des institutions polonaises dans les régions frontalières du Nord-Est (c'est-à-dire la Biélorussie de l'Ouest), annexées en septembre 1939 à l'URSS. L'auteur aborde la structure et le cadre juridique de la création des archives du NKWD dans les zones annexées, en se concentrant sur le réseau des archives créé dans les régions incorporées à la République soviétique de Biélorussie (les voïvodies de Polésie, une partie de la voïvodie de Novogrodek et Bialystok). Il s'agit des Archives nationales de Brest, Pinsk, Baranowicze, Bialystok, Wilejce. L'article accorde une attention spéciale aux nombreux déplacements et à la répartition des actes des registres et des archives de l'administration militaire, etc. On y indique également le fait que les dossiers confisqués ont été utilisés par la politique de répression menée contre la population polonaise sur les terrains annexés, et notamment les déportations massives pendant les années 1939–1941, leur échelle et les principes de fonctionnement, à savoir les dossiers spéciaux créés par les organes du NKWD sur la base des actes polonais confisqués. La suite de l'article se concentre sur l'histoire des archives respectives du NKWD créées pendant les années 1939–1941 sur le territoire des anciennes voïvodies du Nord-Est de la Deuxième République de Pologne, sur l'histoire de la création des fonds et sur les chiffres relatifs aux fonds recueillis. On y aborde également l'état de conservation des fonds d'archives et les pertes subies en raison des opérations militaires lorsque l'URSS a attaqué la Pologne en 1939, entraînant par la suite la destruction de la documentation, les actes étant jetés au rebus. En outre, en se basant sur les fonds des périodes ultérieures, l'auteur présente les pertes et la destruction des fonds polonais de certaines archives en raison des opérations militaires menées dans le cadre de la Deuxième Guerre mondiale.

Эва Росовска, *История польской документации на Северо-Восточных Кресах в 1939–1945 годах.* Статья посвящена истории документации регистрационных служб и архивов польских государственных учреждений на территории Северо-Восточных Кресов (так называемой Западной Беларуси), аннексированных в сентябре 1939 г. СССР. Автор рассматривает структуру и правовые основы создания сети архивов НКВД на аннексированных территориях, занимаясь подробно архивной сетью, созданной на территориях, включенных в Белорусскую

ССР — Полесского, части Новопрудского и Белостоцкого воеводств. Это государственные архивы в г. Бресте, Пинске, Барановичах, Белостоке, Вилейке. В статье было обращено особое внимание на многочисленные перемещения и разделения архивов регистрационных служб и органов воеводской власти, учреждений юстиции, военной администрации и т.д. Указан также факт использования полученных материалов для целей политики репрессий, применяемой в отношении польского населения на аннексированных территориях, проявлением которых были массовые депортации в 1939–1941 годах, с указанием их размера, а также порядка функционирования так называемых «специальных картотек», созданных органами НКВД на основании польских архивов, попавших в их руки. В дальнейшей части статьи подробно описывается история отдельных архивов НКВД, созданных в 1939–1941 годах на территории бывших северо-восточных воеводств II Речи Посполитой, история формирования их фондов и количественные данные о собранной документации. Приводятся также сведения о сохраненном состоянии отдельных архивных фондов и потерях, понесенных в результате военных действий в ходе агрессии СССР на Польшу в 1939 г. и в результате уничтожения документации в более поздний период, в частности, путем сдачи архивов на макулатуру. Затем, на основе информации, полученной из источников более позднего периода, были представлены потери и уничтожение польского фонда в отдельных архивах в результате военных действий второй мировой войны.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

BARBARA BIELAWNA
(Poznań)

GŁUSZYNA, PIOTROWO I SYPNIEWO — WYBRANE DZIEWIĘTNASTO- I DWUDZIESTOWIECZNE MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE DO DZIEJÓW, PRZECHOWYWANE W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W POZNANIU

Głuszyna — wczoraj i dziś

Według współczesnego podziału administracyjnego miasta Poznania Głuszyna jest osiedlem położonym w południowo-wschodniej części miasta, na skraju doliny rzeczki Głuszynki. Graniczy z gminami Kórnik i Mosina oraz poznańskimi osiedlami: Starołęka — Minikowo — Marlewo i Krzesiny — Pokrzywno — Garaszewo. Osiedle Głuszyna utworzono, jako jednostkę pomocniczą miasta Poznania, w 1998 r.[1] Tworzą je dawne wsie i majątki: Głuszyna, Piotrowo i Sypniewo. Tereny te zostały włączone w granice miasta Poznania w 1942 r.[2] W latach 1954–1990 należały do dzielnicy Nowe Miasto. Stara część Głuszyny zachowała charakter podmiejskiej wsi, z nielicznymi gospodarstwami rolnymi. Tworzą ją dawne wsie Głuszyna i Sypniewo. Do starszej części osiedla należy też teren parku podworskiego Głuszyna (bez pałacu), zachowany zespół parkowo-pałacowy Piotrowo oraz pozostałości zespołów folwarcznych i zmodernizowane kolonie domów pracowników folwarcznych obu byłych majątków. W 2010 r. obszar o powierzchni 14,43 km^2 zamieszkiwało ponad 3,8 tys. osób.

[1] Uchwała Nr LXXII/540/II/1998 Rady Miasta Poznania z 19 maja 1998 r. z załącznikami.

[2] Verordnungsblatt des Reichsstatthalters im Warthegau Nr 12, poz. 92, zarządzenie z 27 lutego 1942 r.



Mapa podziału Poznania na osiedla (od 1 stycznia 2011) i lokalizacja osiedla, cyt. za: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Podzia%C5%82_administracyjny_Poznania http://gluszyna.pl/osiedle-gluszyna-lokalizacja-osiedla/> [dostęp: 24 listopada 2015]



Głuszyna — współczesny widok dawnej wsi, cyt. za: <http://gluszyna.pl/osiedle-gluszyna-galeria-osiedle/> [dostęp: 24 listopada 2015]

To peryferyjne poznańskie osiedle może poszczycić się bogatą historią i pochwalić postaciami, znanymi nie tylko lokalnej społeczności, ale i o światowej sławie. Najbardziej znanym synem głuszyńskiej ziemi jest Paweł Edmund Strzelecki, urodzony w Głuszynie podróżnik, geograf i geolog, badacz Australii, członek Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie. Z Głuszyną związane są nazwiska zasłużonych dla kraju rodzin: Działyńskich, Dzieduszyckich, Czartoryskich. Stąd pochodził Felicjan Sypniewski, urodzony i zmarły w Piotrowie przyrodnik, pierwszy prezes Wydziału Przyrodniczego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i autor pierwszej polskiej monografii o okrzemkach.



Paweł Edmund Strzelecki, cyt. za: <https://www.google.pl/search?q=pawe%C5%82+edmund+strzelecki&tbm=isch&imgil=KVfDpQ-5oGNEKM%253A%253B> [dostęp: 24 listopada 2015]



Felicjan Sypniewski, cyt. za: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Felicjan_Sypniewski#/media/File:FelicjanSypniewski1862.jpg> [dostęp: 24 listopada 2015]

W Piotrowie osiedlił się tytularny generał Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej Antoni Unrug, zastępca komisarza rządu w polsko-niemieckiej komisji delimitacyjnej w 1920 r., znakomity gospodarz-reformator, długoletni prezes i członek honorowy poznańskiego Towarzystwa Łowieckiego. Jedna z ulic osiedlowych nosi imię Aleksandra Gabszewicza, pilota Wojska Polskiego, później Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii, dowódcy skrzydła 131, który prawdopodobnie jako pierwszy strącił niemiecki samolot nad Polską 1 września 1939 r.

Głuszyna pojawia się w źródłach w 1296 r. Wspomniał o niej również Jan Długosz, pisząc o najeździe Krzyżaków na Wielkopolskę w 1331 r.[3] Początkowo

[3] E. Callier, Powiat poznański pod względem dziejowym z zastosowaniem do topografii współczesnej, Poznań 1887.

stanowiła własność szlachecką. W końcu XIII w. jako jej właściciel wymieniany jest komes Mikołaj, wojewoda kaliski, a następnie jego synowie. W 1364 r. biskup poznański Jan Doliwa zamienił z Mikołajem Kobylińskim trzy wsie w powiecie kaliskim i pyzdrskim na Głuszynę, Babki i Kałek. Od tego czasu aż do końca XVIII w. Głuszyna stanowiła uposażenie biskupstwa poznańskiego. W czasie wojen szwedzkich folwark został zniszczony. Pod koniec XVIII w. osiadła w Głuszynie rodzina Strzeleckich. Tutaj urodził się w 1797 r. Paweł Edmund Strzelecki. W XIX w. wieś i folwark należały najpierw do hrabiny Anny Pauliny Dzieduszyckiej z domu Działyńskiej, później do Włodzimierza Dzieduszyckiego. Na początku XX w. jako właścicielka wymieniana jest Jadwiga Czartoryska z domu Dzieduszycka, w latach 20. Piotr Czartoryski, a w 1939 r. książę Adam Czartoryski.



Usytuowanie wsi i majątku Głuszyna — fragment mapy; Mapy topograficzne, sygn. 25–24a

Dwór w Głuszynie został spalony w 1945 r. Do lat 90. XX w. zachowały się tylko ślady fundamentów i murowane schodki wejściowe oraz pozostałości parku i sadu[4].

[4] J. Goszczyńska, *Majątki wielkopolskie*, t. 8, *Miasto Poznań* [w:] *Dawne budownictwo folwarczne*, Szreniawa 2004.



Dwór w Głuszynie, „Nasza Wielkopolska”, nr 47 z czerwca 2003 r.

Tymczasem założenie podworskie Piotrowa, przy obecnej ulicy Sypniewo. zachowało się częściowo do czasów współczesnych.



Usytuowanie wsi i majątku Piotrowo — fragment mapy; Mapy topograficzne, sygn. 25–24a

Dwór wzniesiony w 1907 r., według projektu architekta Rogera Sławskiego, dla ówczesnego właściciela majątku Antoniego Unruga, stoi do dzisiaj, w zmodernizowanej formie. Wokół dworu rozciąga się park z urozmaiconym drzewostanem, stawem oraz nieużytki — pozostałości dawnego ogrodnictwa.



Dwór w Piotrowie — widok od strony parku, cyt. za: <http://mw2.google.com/mw-panoramio/photos/small/53076988.jpg> [dostęp: 24 listopada 2015]

Wieś Piotrowo wymieniana jest w źródłach od 1400 r. Początkowo była własnością przedstawicieli rodziny Nagradowskich zwanych też Piotrowskimi. W późniejszym okresie jako jej właściciele występują: Czacki, Niegolewski, Goruński, Policki. Od połowy XVI w. do drugiej połowy XVIII stulecia dobra były w rękach rodziny Ossowskich. Kolejnymi dziedzicami Piotrowa byli: Franciszek Ksawery Kęszycki, jego syn Kalikst, a następnie Józef Arnold. Ok. 1820 r. majętność nabył Stanisław Sypniewski, asesor Trybunału Handlowego, prezes Rady Municypalnej w Poznaniu. Po jego śmierci dobra odziedziczył syn Felicjan Sypniewski, a następnie wdowa po nim Walentyna Sypniewska z domu Radońska. Na początku XX w. majątek nabył Antoni Unrug, który doprowadził do podniesienia poziomu gospodarowania[5].

Z Piotrowa w kierunku Krzesin i Koninka prowadzą cenne, objęte ochroną aleje kasztanowców, które zasadzono z inicjatywy Felicjana Sypniewskiego ok. połowy XIX w.

[5] Ibidem.



Aleja kasztanowa z Sypniewa w kierunku Koninka, cyt. za: <http://mw2.google.com/mw-panoramio/photos/medium/72516000.jpg> [dostęp: 4 lipca 2014]

O znaczeniu Głuszyny w przeszłości świadczy stojący w centrum dawnej wsi gotycki kościół z XIII w. pod wezwaniem św. Jakuba Większego Apostoła, z doskonale zachowanymi do dziś detalami architektonicznymi, zasobny w zabytkowe elementy wyposażenia. Do kościoła przylega plebania, po drugiej stronie ulicy zachowała się część zabudowań dawnego majątku kościelnego. Świątynia, która była jedną z pierwszych budowli ceglanych w Wielkopolsce, nosiła od 1296 r. tytuł kolegiaty[6]. W 1582 r. została inkorporowana do kolegiaty Wszystkich Świętych w Poznaniu, a w 1720 r. biskup poznański Krzysztof Szembek włączył obie kapituły kolegiackie do kolegiaty św. Marii Magdaleny w Poznaniu[7].

Architektura kościoła, mimo zmian na przestrzeni wieków, w zasadniczej części zachowała pierwotny wczesnogotycki styl. Składa się on z trzech leżących w jednej linii naw. Grubość murów kościoła przekracza w niektórych miejscach metr. Zakrystia jest dawną gotycką kaplicą. Portal kościoła nawiązuje do architektury hellenistycznej. Do końca XIX w. kościół przetrwał w stanie surowym. Dopiero w XX w. wnętrze otynkowano. W 2009 r. przeprowadzono ostatni kapitalny remont stożkowatego dachu.

[6] M. Lange, *Fundacja kolegiaty w Głuszynie w 1296 r.*, „ Kronika miasta Poznania" 2009, nr 4.
[7] Z. Kurzawa, *Wyposażenie kościoła w Głuszynie*, „Kronika miasta Poznania" 2009, nr 4.



Kościół parafialny w Głuszynie — widok współczesny, cyt. za: <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/458,poznan-kosciol-sw--jakuba-wiekszego-apostola.html> [dostęp: 24 listopada 2015]



Wnętrze kościoła w Głuszynie, cyt. za: <http://www.caminodesantiago.pl/kosciol/2> [dostęp: 24 listopada 2015]

W ołtarzu głównym, pochodzącym z drugiej połowy XVIII w., znajduje się obraz przedstawiający św. Jakuba Apostoła na tle bryły kościoła, wioski Daszewice oraz rzeczki Głuszynki. W kościele umieszczono rzeźby św. Kazimierza i św. Floriana, pochodzące z pierwszej połowy XVIII w. W prawym bocznym ołtarzu widoczny jest zasuwany obraz Matki Boskiej z XVIII w. Zachowały się dwie, prawdopodobnie trzynastowieczne, kropielnice w formie kielichowej, kute w kamieniu oraz barokowa chrzcielnica. Ambona zbudowana jest w stylu klasycznym, z charakterystycznym nadgłowiem. Do najcenniejszych zabytków wyposażenia należą organy piszczałkowe, zbudowane przez jednego z najbardziej znanych mistrzów swojego czasu, Friedricha Ladegasta z Weissenfels. Parafianie głuszyńscy otrzymali je 16 grudnia 1884 r.[8] Niewątpliwym atutem organów jest ich oryginalny, nienaruszony stan zachowania, co jest ogromną rzadkością.





Obraz w ołtarzu głównym oraz organy w głuszyńskim kościele, cyt. za: <http://www.caminodesantiago.pl/kosciol/2 http://www.jakubapostol.org/index.php/o-parafii> [dostęp: 24 listopada 2015]

Przestrzeń dawnej wsi Głuszyny uzupełniają trzy cmentarze — najstarszy i najmniejszy, przykościelny, drugi — powstały wzdłuż drogi do Piotrowa na początku XIX w. oraz najmłodszy, założony na wzniesieniu, przy drodze do Daszewic, w 1925 r. Na przykościelnym cmentarzu znajduje się zabytkowa drewniana dzwonnica i grobowiec rodziny Sypniewskich. Na tzw. starym cmentarzu, okolonym starodrzewem lipowym, leżą zasłużeni w bojach powstania wielkopolskiego Franciszek Styziński i Jan Kozłowski. Postawiono tam też krzyż z tablicą z 1863 r., upamiętniający tysiąclecie chrześcijaństwa na ziemiach słowiańskich (jako pierwsi chrześcijaństwo przyjęli w 863 r.

[8] <http://www.jakubapostol.org.>.

Bułgarzy). Na tzw. nowym cmentarzu, przy ulicy Daszewickiej, umieszczono pomnik i wspólną mogiłę 139 żołnierzy radzieckich poległych w 1945 r. w walkach m.in. o lotnisko[9].



Dzwonnica na cmentarzu przykościelnym w Głuszynie, cyt. za: <http://www.jakubapostol.org/coppermine/albums/serpics/10065/normal_jakub6.jpg> [dostęp: 4 lipca 2014]





Grobowiec rodziny Sypniewskich, cyt. za: <http://www.jakubapostol.org//coppermine/albums/userpics/10065/normal_gluszyna-014. jpg> [dostęp: 4 lipca 2014]

[9] H. Hałas-Rakowska, *Cmentarze parafii św. Jakuba Większego Apostoła w Głuszynie*, „Kronika miasta Poznania" 2009, nr 4.

Pomiędzy dawnymi wsiami Głuszyną i Sypniewem, na gruntach byłego majątku Piotrowo, rozpoczęto w latach 50. XX w. budowę osiedla mieszkaniowego dla kadry ówczesnego 62. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego i jej rodzin.





Osiedle Głuszyna, cyt. za: <http://www.gabnet.internetdsl.pl/galeria/osiedled.jpg http://www.gabnet.internetdsl.pl/galeria/osiedlea.jpg> [dostęp: 24 listopada 2015]

W pobliżu osiedla, w kierunku północnym, znajduje się lotnisko wojskowe należące do 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego Poznań-Krzesiny. Wojsko zajęło poniemiecką montownię samolotów Flugzeugfabrik „Focke-Wulf" Posen-Kreising, filię zakładów lotniczych w Bremie. Na podstawie rozkazu Ministra Obrony Narodowej z 7 września 1954 r. rozpoczęto formowanie 62. Pułku Szkolno-Treningowego Lotnictwa Myśliwskiego, przeznaczając na jego miejsce stacjonowania Poznań-Krzesiny.



Widok na lotnisko, cyt. za: <https://www.google.pl/poznan.gazeta.pl> [dostęp: 4 lipca 2014]

Wybrane dokumenty Głuszyny, Piotrowa i Sypniewa z XIX i XX w. w Archiwum Państwowym w Poznaniu

Dokumenty odzwierciedlające historię mieszkańców Głuszyny i terenów tworzących dzisiejsze osiedle Głuszyna przechowywane są w poznańskich archiwach, głównie w państwowym i archidiecezjalnym, ale także parafialnym, jednostki wojskowej i miejscowych instytucji. Długa i bogata historia miejscowości sprawiła, że powstały mniej lub bardziej obszerne publikacje na temat jej dziejów, do napisania których wykorzystano źródła archiwalne znajdujące się w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Jednakże nie scharakteryzowano w nich samych źródeł. Ich wybór — w postaci wytworzonych w XIX i XX stuleciu materiałów archiwalnych dotyczących Głuszyny, Piotrowa i Sypniewa — zostanie przedstawiony w niniejszym tekście.

Dokumentację tę tworzą zarówno całe zespoły akt, fragmenty zespołów, pojedyncze teczki lub poszyty, a czasem jedna kartka, niewielki zapis, zdjęcie, plan lub szkic. Każdy z nich, niezależnie od swej objętości, pełni podobną rolę — świadczy o historii osoby, rodziny, miejsca lub większej społeczności: wsi,

osiedla, parafii. W rezultacie współtworzy dzieje miasta, kraju, narodu. Duża jest różnorodność przedmiotowych materiałów, na które składają się: dokumenty aktowe, kartograficzne, fotografie oraz dokumentacja techniczna. Zdecydowaną większość stanowi dokumentacja aktowa.

Niewiele jest zespołów, które w całości dotyczą omawianych terenów. Są to:

1. Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Głuszyna 1830–1874, nr zespołu 3290, 167 j.a. (0,18 m.b.),
2. Urząd Stanu Cywilnego Poznań-Piotrowo (Głuszyna) 1874–1911, nr zespołu 1932, 204 j.a. (2,39 m.b.),
3. Fabryka Samolotów Focke-Wulf Poznań-Krzesiny 1941–1944, nr zespołu 1050, 3 j.a. (0,10 m.b.).

Pierwsze dwa zespoły akt zawierają rejestry urodzeń, małżeństw i zgonów. Dokumentacja Focke-Wulfa to niekompletny spis pracowników fabryki, zawierający: imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, zawód, miejce zamieszkania w czasie pracy w fabryce, dzienny zarobek, numer i datę wpisu do rejestru.

Jednym z zespołów, w którym można znaleźć cenne informacje o dawnej Głuszynie i jej mieszkańcach, jest Urząd Katastralny w Poznaniu 1861–1936 (nr 439). Na dokumentację składają się księgi podatkowe Głuszyny z roku 1865[10], Piotrowa z lat 1873–1881[11] i Sypniewa z lat 1863–1880[12]. Zawierają one m.in. nazwiska właścicieli gruntów, oszacowanie powierzchni, spis budynków mieszczących się na nieruchomościach, kalkulację majątku oraz wymiar podatku gruntowego i podatku od budynków. W księgach dotyczących Głuszyny jako właściciel folwarku figuruje hrabia Włodzimierz Tadeusz Ksawery Dzieduszycki oraz wymienione są zabudowania, takie jak: dom dzierżawcy z podwórzem, świniarnie, stajnia i obora, owczarnia, kurnik, stodoła, wozownia, kuźnia i dom dla kowala, pralnia, dom do pieczenia, dom gościnny, czworaki. Spisany jest też majątek gminy kościelnej: dom mieszkalny z podwórzem, ogród, stajnia, obora, świniarnia, owczarnia, kurnik i stodoły. Ponadto umieszczono informacje o leśniczówce i cegielni w Głuszynie, folwarku i leśniczówce w Babkach oraz o poszczególnych gospodarzach we wsi. Z ksiąg Piotrowa wynika, że właścicielem dóbr rycerskich w latach 70. XIX w. był Felicjan Sypniewski, a po jego śmierci wdowa po nim, Walentyna Sypniewska z domu Radońska. Wymienione są w nich zabudowania: dwór z podwórzem, rządcówka, spichlerz, obora, owczarnia, stajnia, trzy świniarnie, dwie stodoły, dom ogrodnika, oranżeria, kuźnia, dwojaki, czworaki, sześciorak. W księgach są również dane o folwarku Kubalin, młynie na rzeczce Kopli i wiatraku. Księgi katastralne Sypniewa podają kalkulacje gruntów i budynków oraz wymiar podatków kilku gospodarzy z tej wsi.

[10] Archiwum Państwowe w Poznaniu (cyt. dalej: APP), Urząd Katastralny w Poznaniu 1861–1936, sygn. 285, 346, 495.

[11] APP, Księga podatkowa Piotrowa z lat 1873–1881, sygn. 317, 353.

[12] APP, Księga podatkowa Sypniewa z lat 1863–1880, sygn. 121, 475, 632.

Podobnej treści dokumenty znajdują się w zespole Akta gmin przyłączonych do Poznania (nr 475) — sygn. 66 dotyczy Głuszyny, a sygn. 168 odnosi się do Piotrowa. Obie księgi zawierają wpisy o charakterze meldunkowo-własnościowym z lat 1895–1938. Oprócz informacji o prywatnych właścicielach nieruchomości w Głuszynie i Piotrowie zawarto w nich dane o gminach wiejskiej i kościelnej oraz o folwarku Kubalin.

Najwięcej materiałów źródłowych dotyczących głuszyńskiego folwarku zachowało się w zespole akt nr 943 Majątek Konarzewo (ponad 100 j.a.). Pochodzą one głównie z XIX w., kiedy Głuszyna i okoliczne dobra wchodziły w skład dominium Konarzewskiego, należącego w XIX i XX w. kolejno do Działyńskich, Dzieduszyckich i Czartoryskich. Były one stale dzierżawione, a pieczę nad nimi sprawowali kolejni zarządcy. Zachowały się dokumenty poświadczające tytuły własności, listy i regulacje hipoteczne z lat 1814–1888[13] oraz materiały związane z dzierżawą folwarku głuszyńskiego[14]. Wymienieni są w nich dzierżawcy: Stanisław Ulatowski, Emilia Pągowska, Maksymilian Rychłowski, Prabucki, Bąkowski. Kolejne umowy dzierżawne stwarzały okazję do sporządzenia nowego spisu inwentarza. Zachowało się kilka opisów folwarku Głuszyna, budynków dominialnych i ogrodu, spis rodzajów gruntów i upraw, stanu inwentarza żywego i martwego, zapasów. Opis wymienia wszystkie zabudowania, mostki, studnie, sztachety, podając ich wymiary (długość, szerokość, wysokość), rodzaj materiału użytego do wybudowania, ich stan zachowania ze wskazaniem, co wymaga naprawy. Spisano drzewa owocowe i krzewy w ogrodzie, pozostałe drzewa i krzewy ozdobne w parku i w innych miejscach folwarku, każdorazowo podając ich liczbę i wartość.

Interesującą dokumentację stanowią pojawiające się wielokrotnie w zespole różnego rodzaju spisy ludności występujące w postaci np.: tabeli powinności wsi Głuszyna, spisu mieszkańców z podziałem na czynszowników, chałupników, półrolników, zagrodników, komorników czy wykazu kwartalnych zasług robotników folwarcznych[15]. Ponadto zachowały się kontrakty służby dla borowego i pomocnika borowego[16].

[13] sygn. 24, 25, 29–31.

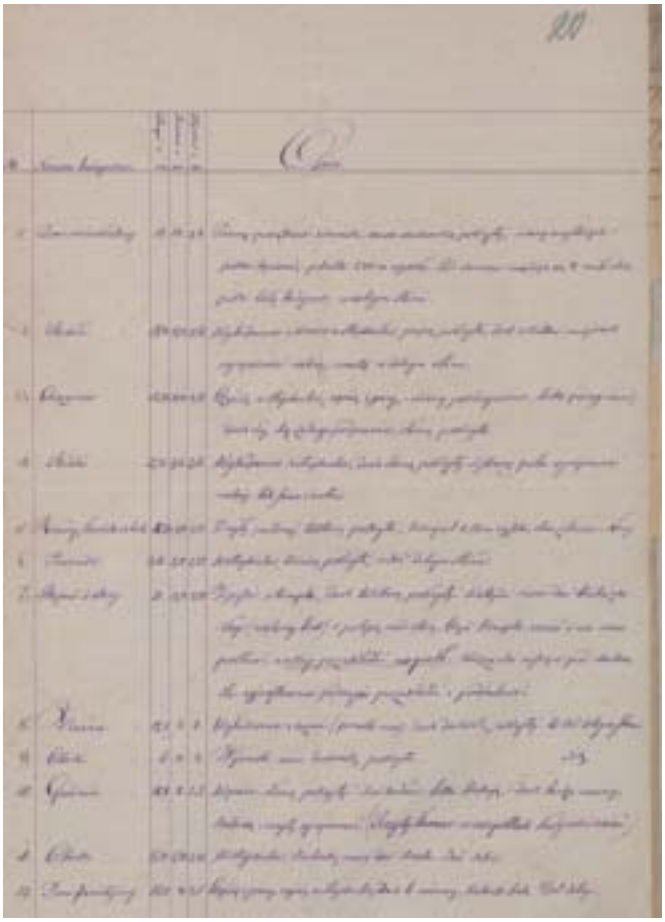
[14] sygn. 89-97, 113, 115.

[15] APP, Majątek Konarzewo, sygn. 24 (z początku XIX w.), sygn. 95, 97, 150, 152 (z drugiej połowy XIX w.).

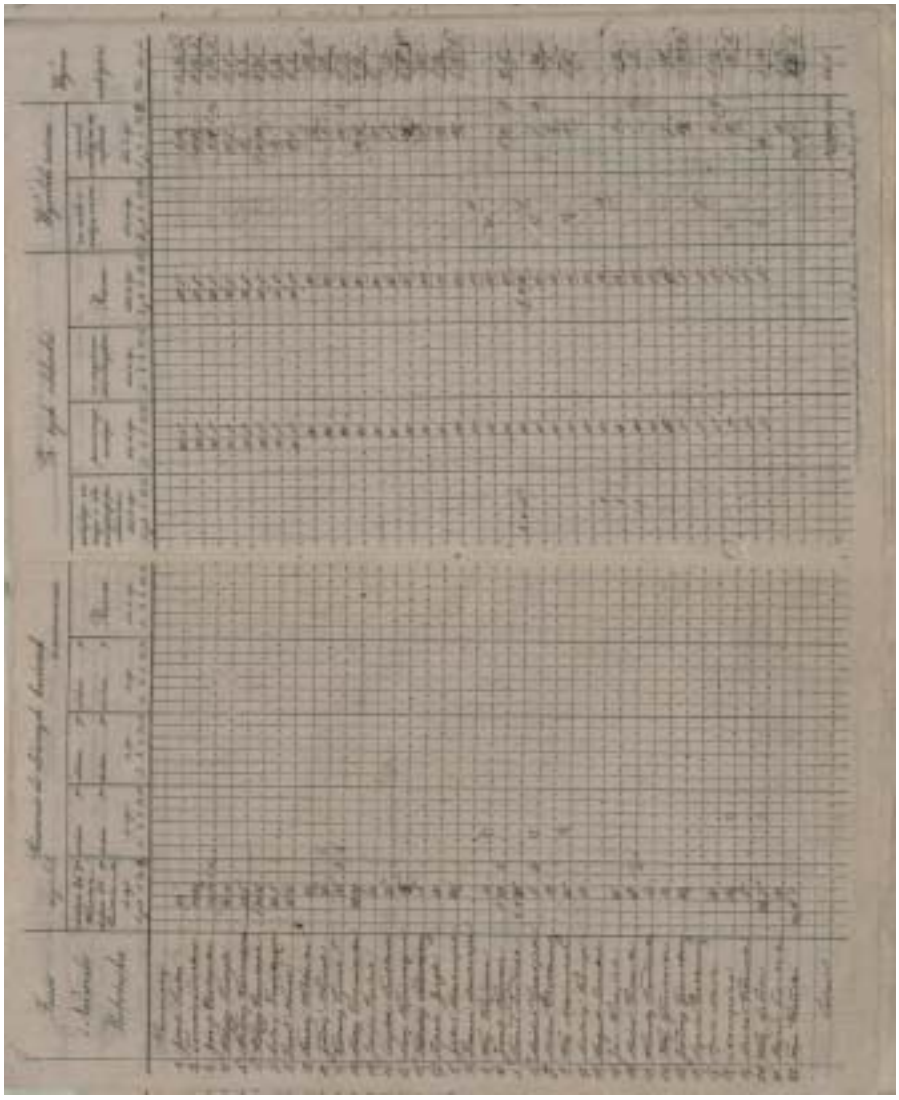
[16] Ibidem, sygn. 1250.



Majątek Konarzewo, sygn. 95



Majątek Konarzewo, sygn. 95



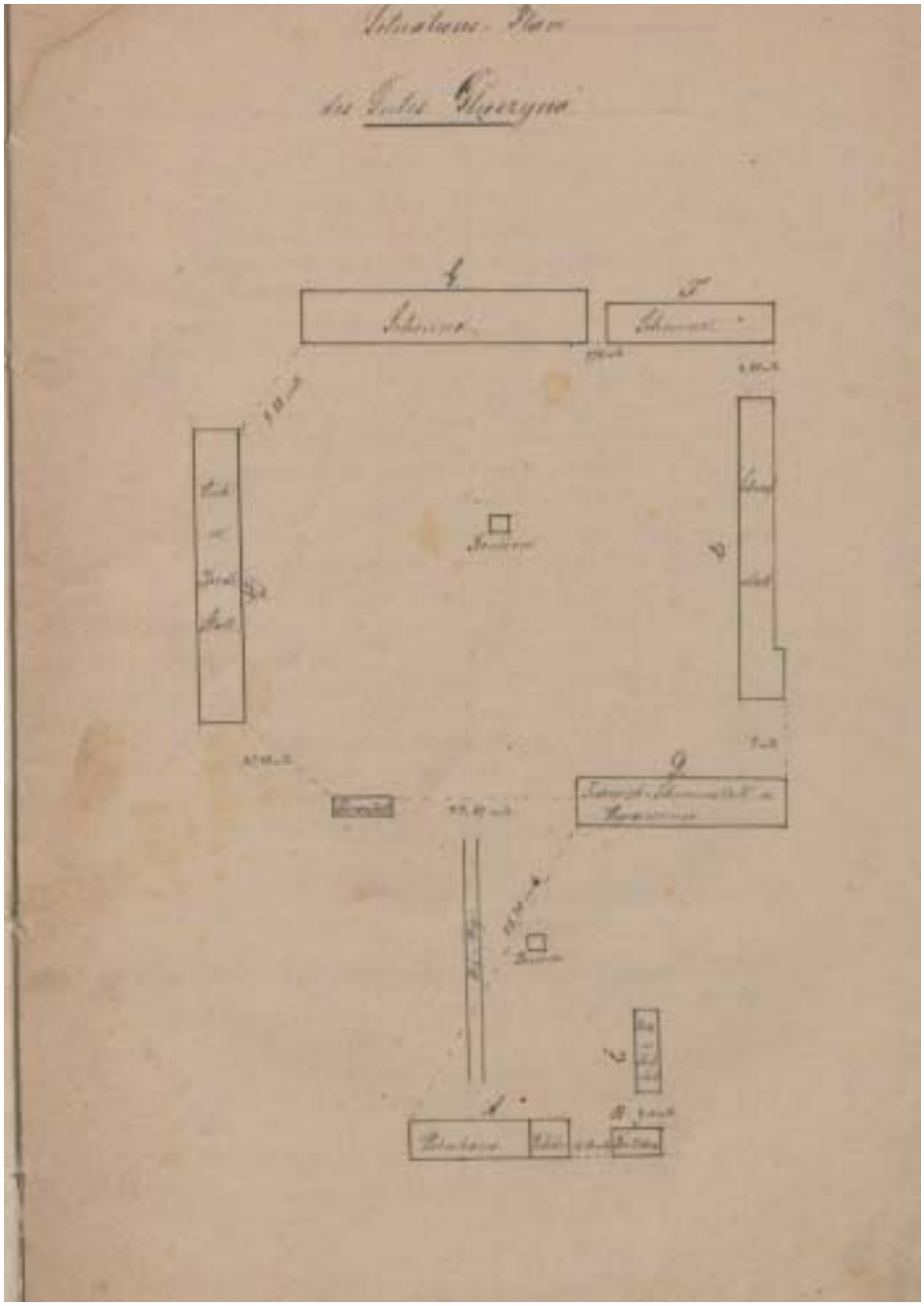
Majątek Konarzewo, sygn. 282

Obszerną grupę dokumentacji stanowią różnego rodzaju kwity, rejestry, dzienniki przychodu i rozchodu zboża i innych upraw, inwentarza, torfu i cegły[17] oraz dowody wydanego drzewa z rewiru głuszyńskiego[18].

Poszyty oznaczone sygnaturami 211 i 218 zawierają typowe akta administracyjne. Są wśród nich wykazy inwentarza folwarku, lasów i młyna głuszyńskiego z podaniem wartości dóbr. W tym ostatnim zachował się plan sytuacyjny zabudowań majątku.

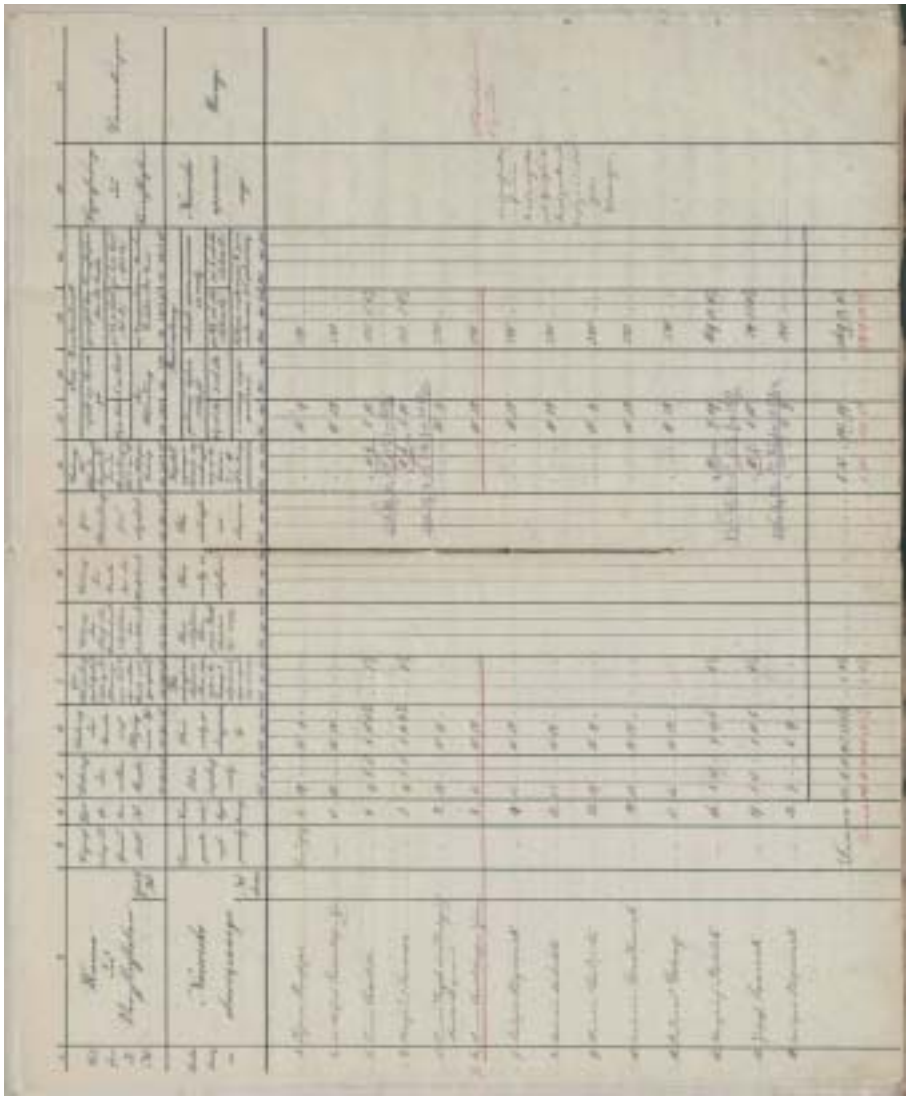
[17] Ibidem, sygn. 507–547.

[18] Ibidem, sygn. 1390–1392, 1407, 1435–1436, 1443, 1449–1451, 1459–1464.



Majątek Konarzewo, sygn. 218

Dużą wartość posiadają materiały dotyczące zmiany stosunków własnościowych we wsi Głuszyna zachowane w poszytach o sygn. 1950 (m.in. wykaz czynszów, nazwiska uwłaszczonych i oznaczenie gruntu) i 1974 (uregulowanie hipotek włościańskich). Akta odnoszące się do zniesienia zaciągów i separacji gospodarzy w Głuszynie zebrano w poszycie o sygn. 1944.



Majątek Konarzewo, sygn. 1950

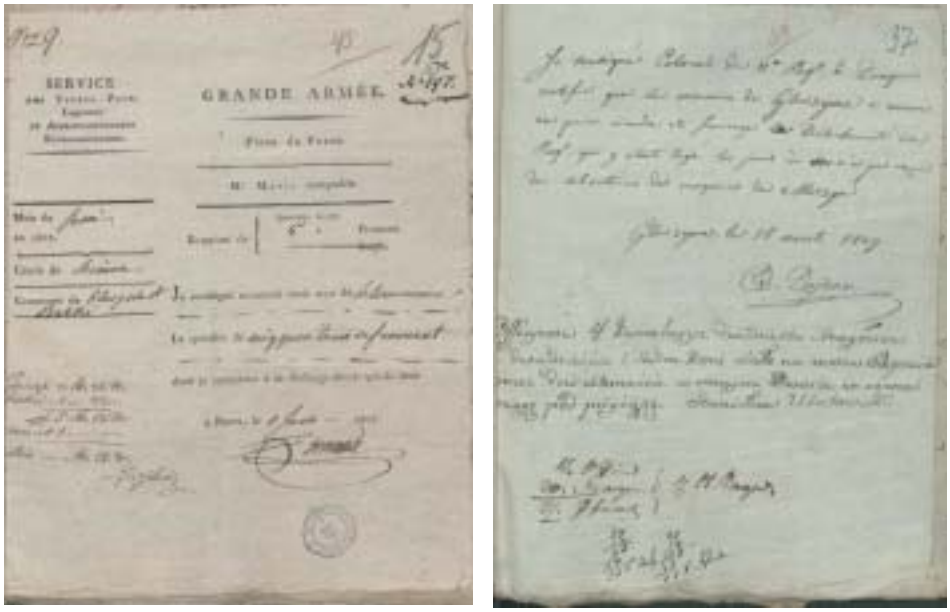
Pojedyncze teczki zawierają dokumentację na temat kościoła i plebanii głuszyńskiej oraz szkoły elementarnej[19]. W kilku jednostkach aktowych zebrano materiały związane z budową i naprawą zabudowań folwarcznych[20].

Interesującym źródłem do epoki napoleońskiej w omawianym zespole są informacje o limerunkach dla wojska oraz dowody stacjonowania oddziałów francuskich w folwarku głuszyńskim z lat 1806–1807. Pismo potwierdzające dostawy mąki, owsa, wódki i wołów do magazynu kostrzyńskiego opatrzone zostało podpisem prawdopodobnie generała Zajączka[21].



Majątek Konarzewo, sygn. 88

[19] Ibidem, sygn. 2022, 2037.
[20] Ibidem, sygn. 1993–1994, 1997–1999.
[21] Ibidem, sygn. 88.

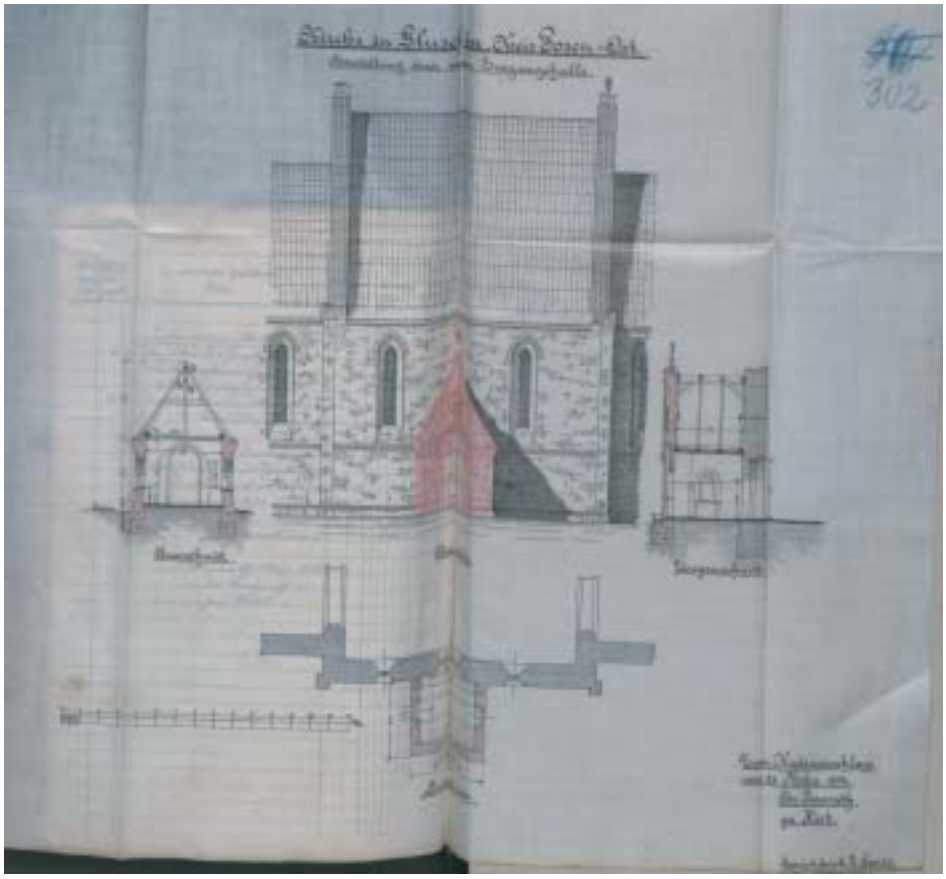


Majątek Konarzewo, sygn. 88

Obszerną dokumentację kościoła i parafii w Głuszynie można znaleźć w zespole Akta miasta Poznania (nr 474). Patronat nad głuszyńską świątynią sprawował poznański kościół farny — kolegiata św. Marii Magdaleny oraz Zarząd m. Poznania. Związki te sprawiły, że dokumenty dotyczące wiejskiego kościoła i parafii znalazły się w aktach miejskich.

Materiały obejmują 16, przeważnie obszernych poszytów z lat 1796–1934[22]. Zachowana dokumentacja nosi charakter administracyjno-urzędowy. Dotyczy budynku kościoła, jego przebudowy, remontów zewnętrznych, wyposażenia wewnętrznego oraz budowy plebanii i zabudowań gospodarczych, związana jest z zarządzaniem majątkiem kościelnym.

[22] APP, Akta miasta Poznania, sygn. 3356–3371.

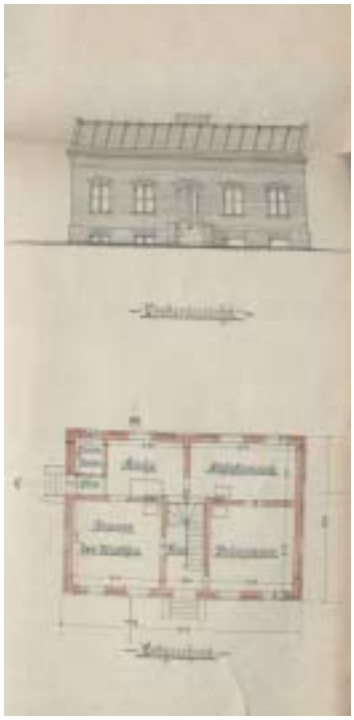


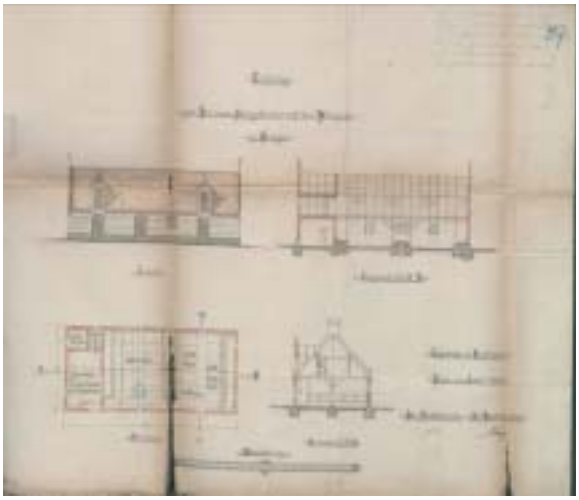
Akta miasta Poznania, sygn. 3359

Zachowały się niekompletne uchwały dozoru kościelnego, sprawozdania finansowe, korespondencja z magistratem, umowy dzierżawy ziemi kościelnej, zestawienia przychodów i rozchodów kasy kościelnej oraz dokumenty prawno-procesowe. Część dokumentacji to akta ogólne, ale większość dotyczy zagadnień szczegółowych. Najstarsze informacje odnoszą się do zrujnowania probostwa przez kwaterunki wojskowe w 1797 r.[23] Interesujący materiał porównawczy zawiera inwentarz kościelny z 1877 r. obejmujący opis kościoła, cmentarzy i dzwonnicy ze szkicem sytuacyjnym budynków, oszacowaniem wartości, spisem sprzętów kościelnych i naczyń liturgicznych[24]. Zachowane

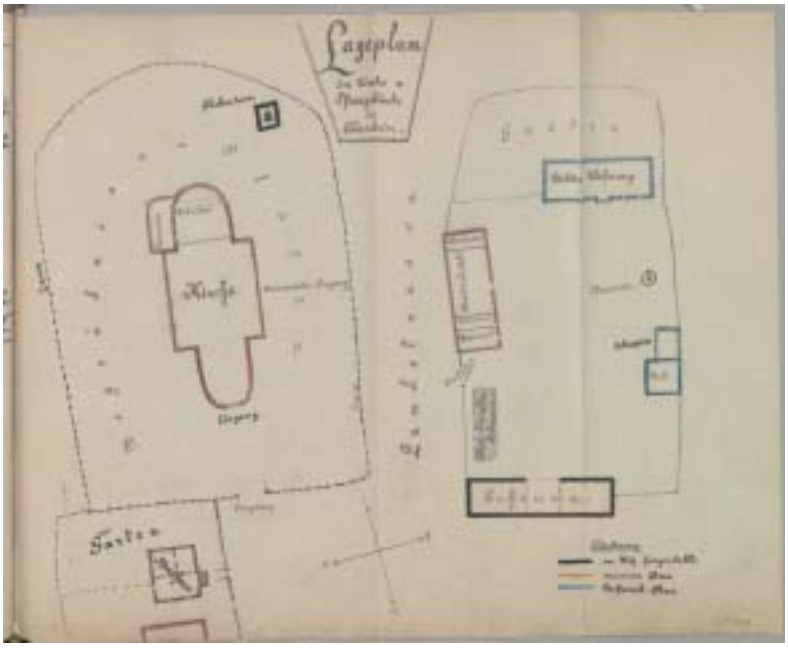
[23] Ibidem, sygn. 3358.

[24] Ibidem, sygn. 3357, Spis inwentarza kościelnego parafii w Głuszynie z 15 marca 1877 r., podpisany przez księdza Ziętkiewicza i dozór kościoła z dodatkiem z 4 listopada 1877 r., zawiera opis kościoła, dwóch cmentarzy, dzwonnicy, ołtarzy, „organów o 8 głosach doniczego", chrzcielnicy,



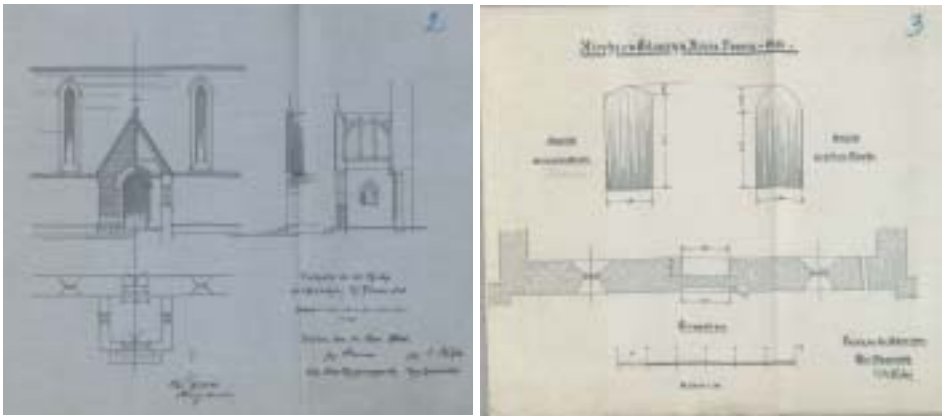


Akta miasta Poznania, sygn. 3359



Akta miasta Poznania, sygn. 3360

z lat 70. i 80. XIX w. dokumenty odnoszą się do sprawy zakupu nowych organów i zawierają odpis rachunku z 1884 r. mistrza organowego Friedricha Ladegasta za ich wykonanie[25]. Z kolei z lat 20. XX w. zachował się rachunek za naprawę organów firmy Wybrański z Bydgoszczy[26]. Materiały aktowe uzupełnia dokumentacja techniczna: szkice sytuacyjne rozmieszczenia budynków, rysunki szczegółów architektonicznych kościoła, plany plebanii i zabudowań majątku kościelnego.



Akta miasta Poznania, sygn. 3360

Uzupełnieniem są spisy wsi należących do parafii i do dominium proboszczowskiego, rejestr czynszów i dziesięcin. Ponadto kilka poszytów zawiera dokumentację procesową dozoru głuszyńskiego kościoła z Zarządem m. Poznania dotyczącą ponoszenia kosztów napraw m.in. dachu świątyni i innych remontów. Ciekawostkę może stanowić podpisana w 1923 r. przez Cyryla Ratajskiego, prezydenta Poznania, zgoda na pokrycie 1/3 kosztów naprawy dachu na kościele w Głuszynie oraz prośba konsystorza arcybiskupiego z 17 lutego 1923 r., adresowana do poznańskiego magistratu, o zgodę na wyłączenie z parafii Głuszyna osad: Starołęka, Starołęka Wielka, Minikowo, Marlewo i Garaszewo w celu utworzenia z nich samodzielnej parafii Starołęka[27].

Fragmentarycznie zachowana dokumentacja dotycząca spraw administracyjno-finansowych gminy Głuszyna i majątków Głuszyna i Piotrowo z XIX i po-

konfesjonałów, ambony, ławek, spis naczyń liturgicznych i sprzętu kościelnego z cyny, srebra, szkła, porcelany, spis ubrań, kap, ornatów, książek i akt, spis kapitałów. Oszacowanie wartości nieruchomości kościelnych z 1888 r.

[25] Ibidem, sygn. 3359. Odpis rachunku z 16 grudnia 1884 r. na kwotę 4191 marek.

[26] Ibidem, sygn. 3360.

[27] Ibidem, sygn. 3360; w aktach znajduje się umowa najmu z 22 marca 1921 r., zawarta między kuratorem poznańskiego okręgu szkolnego a dozorem kościoła farnego św. Marii Magdaleny w Poznaniu, na wynajem kamienicy przy ulicy Jezuickiej 5 (Gołębia 7) na okres 30 lat w celu urządzenie przez państwo szkoły sztuki zdobniczej.

czątku XX w. przechowywana jest w zespołach Starostwo Powiatowe Poznań-Wschód (nr zespołu 329) i Wydział Powiatowy Poznań-Wschód (nr zespołu 354). W aktach starostwa zachowały się m.in. materiały związane z wyborem sołtysa w 1919 r.[28], kontrole zarządu gminy z początku XX w.[29] oraz arkusz statystyczny szkoły w Głuszynie z 1879 r. i inna dokumentacja szkolna[30]. W wydziale powiatowym znajdują się m.in.: wykaz obszarów dworskich i gmin, spisy majątków i ich właścicieli, rejestry osobowe i podatkowe, m.in. na rzecz szkoły[31]. Zachowały się również dokumenty związane z regulacją rzeczki Kopli i utworzeniem spółki wodnej na początku XX w.[32]

Źródła do przeszłości Głuszyny, Piotrowa i Sypniewa w dwudziestoleciu międzywojennym przechowywane są np. w zespołach: Urząd Wojewódzki Poznański (nr zespołu 296), Starostwo Powiatowe w Poznaniu (nr zespołu 4351) oraz Wydział Powiatowy w Poznaniu (nr zespołu 4356). Pierwszy z wymienionych zespołów zawiera głównie plany urządzenia gospodarstw leśnych majątków Głuszyna, Piotrowo i Głuszyna Leśna w latach 1929–1939. Do ksiąg wpisano: opisy lasu, drzewostanu i siedliska, rejestr powierzchni, tabele wieku drzew, plan cięć drzew i upraw, tabele bonitacji gleby[33]. W drugim z zespołów można znaleźć zarówno plan urządzenia gospodarstwa leśnego majętności Piotrowo[34], jak i dokumentację spółki wodnej Głuszynka z lat 1921–1931, w tym m.in. statut z 7 czerwca 1924 r., propozycję składu zarządu, listę płatników składek z Głuszyny, Babek, Daszewic, Piotrowa, listę osób zwolnionych z płatności. Zachowała się też korespondencja z sądem okręgowym w sprawie rejestracji spółki oraz pisma protestacyjne gospodarzy do Sądu Administracyjnego przy wojewodzie poznańskim z protestem przeciwko powołaniu spółki wodnej, spowodowanym koniecznością ponoszenia kosztów[35]. Do akt dołączono projekt mostu przez drogę z Głuszyny do Daszewic. Kwestionariusze statystyczno-higieniczne informują o liczbie mieszkańców, rodzin i studni w Sypniewie w latach 1930–1933[36].

Materiały administracyjno-finansowe dotyczące gminy Głuszyna z lat 1920––1935 stanowią niewielki procent zespołu Wydział Powiatowy w Poznaniu. W niekompletnym stanie zachowały się preliminarze i sprawozdania finansowe, uchwały budżetowe, protokoły posiedzeń rady gminy Głuszyna, skład rady, statuty o pobieraniu podatku od prawa polowania i o świadczeniach mieszkańców na rzecz utrzymania dróg. Interesującym materiałem badawczym są: lista

[28] APP, Starostwo Powiatowe Poznań-Wschód, sygn. 716.

[29] Ibidem, sygn. 352, 353.

[30] Ibidem, sygn. 893, 894.

[31] APP, Wydział Powiatowy Poznań-Wschód, sygn. 88, m.in. wykaz podatników i wysokość płaconych przez nich podatków na rzecz szkoły w Głuszynie z 1899 r.

[32] Ibidem, sygn. 210, m.in. spis członków założycieli spółki wodnej.

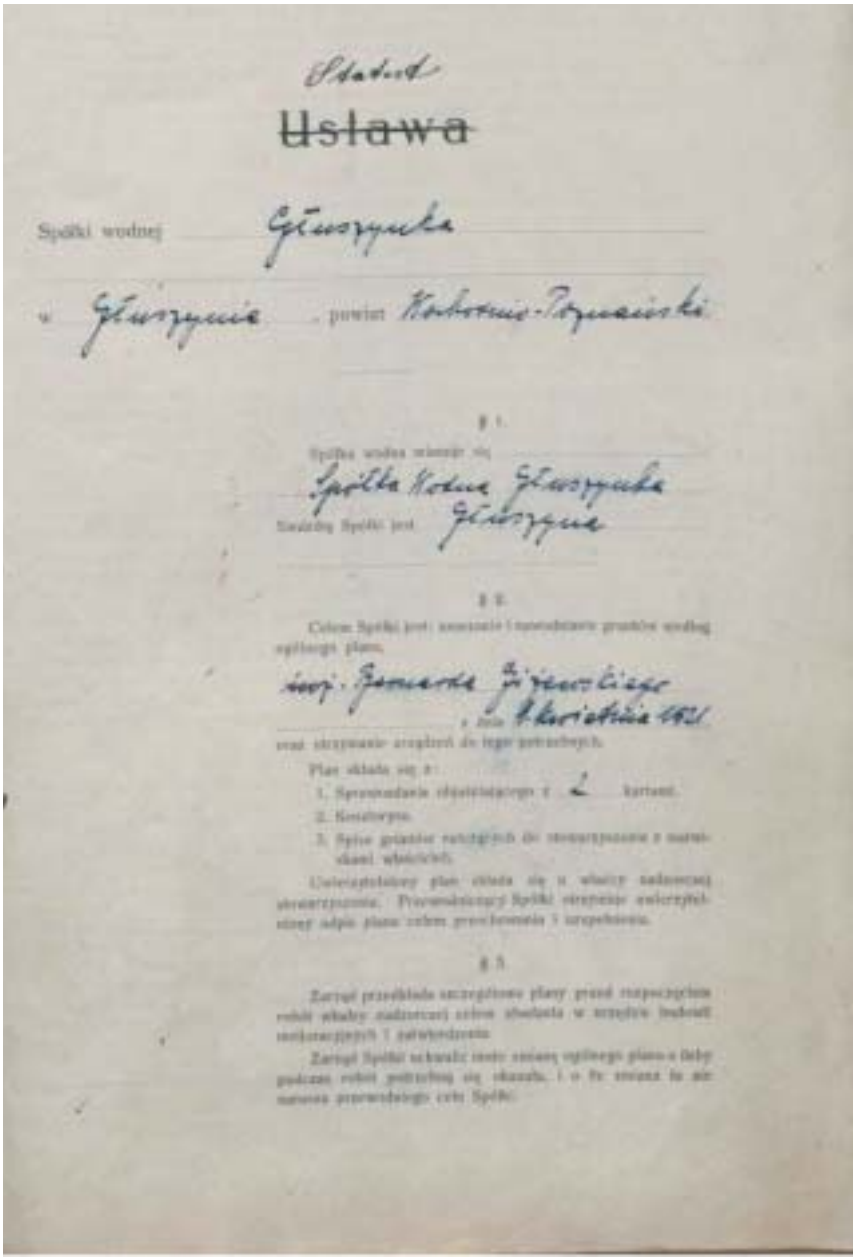
[33] APP, Urząd Wojewódzki Poznański 1919–1939, sygn. 3750–3753, 3908.

[34] APP, Starostwo Powiatowe w Poznaniu 1919–1939, sygn. 931.

[35] Ibidem, sygn. 518, 527.

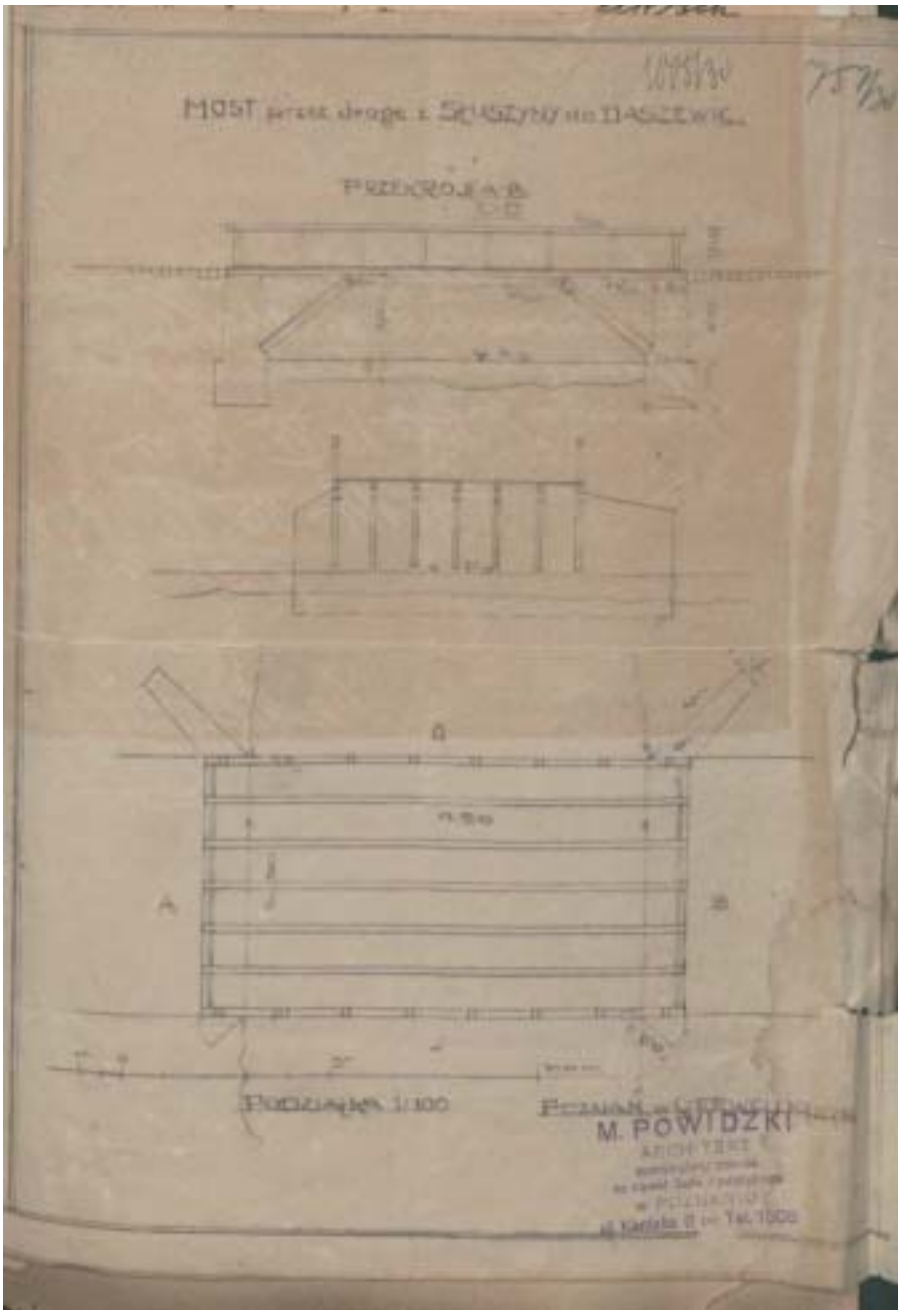
[36] Ibidem, sygn. 747.

wyborców i spis uprawnionych mieszkańców Głuszyny do głosowania w wyborach sołtysa i ławnika[37].



Starostwo Powiatowe w Poznaniu 1919–1939, sygn. 527

[37] APP, Wydział Powiatowy w Poznaniu 1925–1939, sygn. 207 i 208.



Starostwo Powiatowe w Poznaniu 1919–1939, sygn. 518

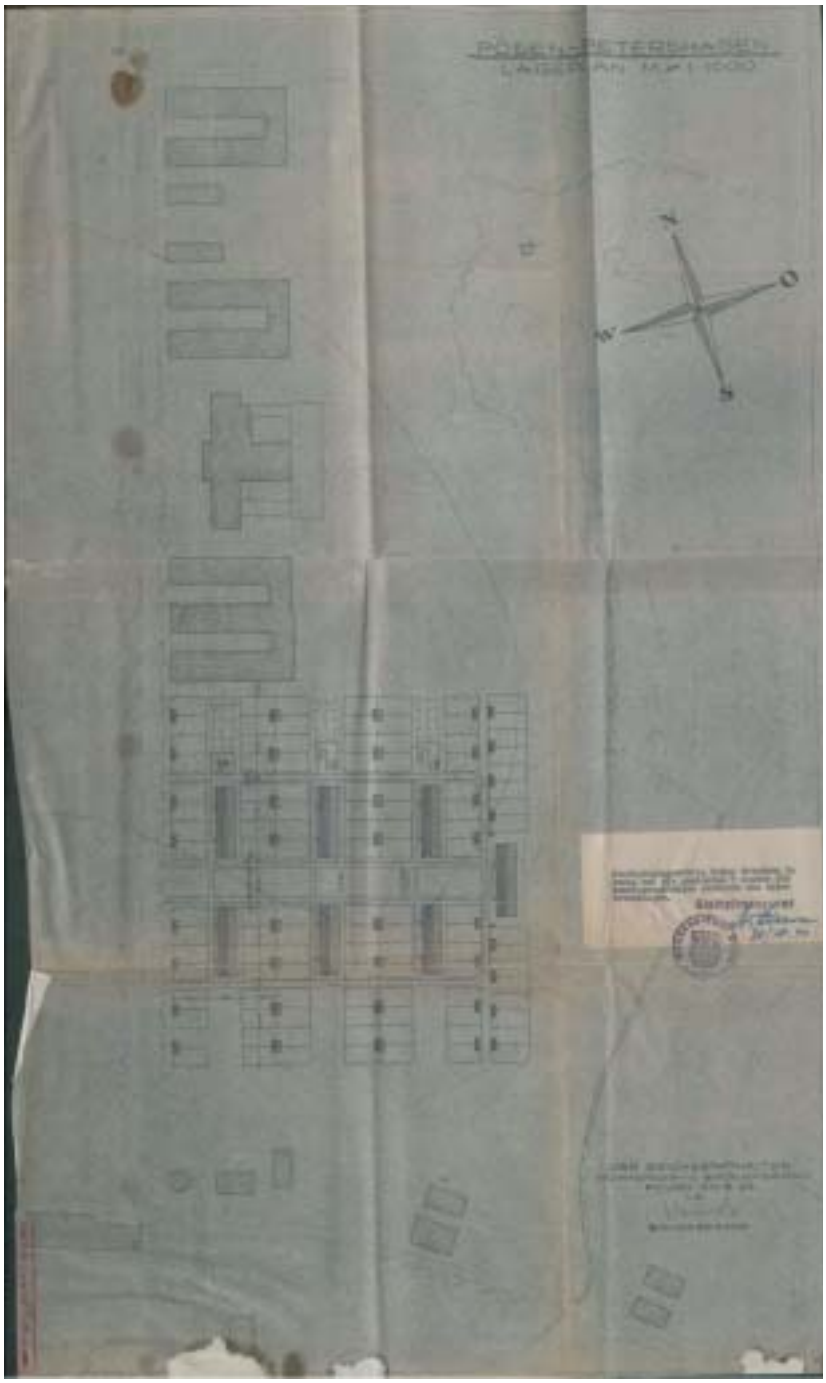
W czasie okupacji w krajobrazie Głuszyny, Piotrowa i Sypniewa zaszła radykalna zmiana. Hitlerowcy zlokalizowali na gruntach majątków filię fabryki samolotów i pasy startowe lotniska. Podmiejskie tereny zostały włączone w granice miasta Poznania. Niewiele jednak dokumentów zachowało się z tego okresu. Interesująca, choć niezbyt obszerna, dokumentacja związana z omawianym terenem zachowała się w zespole Namiestnika Rzeszy w Okręgu Kraju Warty — Poznań 1939–1945 (nr zespołu 299). Wytworzona w krótkim okresie (od kwietnia do grudnia 1943 r.) dotyczy budowy baraków dla poszkodowanych w bombardowaniach niemieckich zakładów przemysłowych. Baraki miały powstać na gruntach upaństwowionego majątku Piotrowo, w pobliżu zakładów Focke-Wulf i jednej z alei kasztanowych. Planowano wybudować najpierw trzy, a docelowo siedem baraków po 16 mieszkań w każdym. Z dokumentów wynika, że akcja miała charakter ogólnopaństwowy, a Poznań był jednym z miejsc lokalizacji. Zlecenie budowy miała otrzymać firma z Poznania N. Johnson & H. Willinsky, Baugeschäft, Kirchstrasse 28. Dokumentację aktową uzupełniają dwa plany sytuacyjne rozmieszczenia baraków oraz cztery fotografie miejsca przyszłej ich lokalizacji[38].

Uzupełnieniem materiałów związanych z Fabryką Focke-Wulf są księgi meldunkowe zawierające wpisy skoszarowanych w obozach pracowników przymusowych. Pochodzą one z 1943 r. i informują o liczbie mieszkańców na dzień 10 października. Do ksiąg wpisano: imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, stan, wykonywaną funkcję, numer. Zachowała się dokumentacja trzech obozów: Unterkunfstheim — Josef-Haydn-Strasse (ul. Klaudyny Potockiej)[39], Unterkunfstheim — Parkweg Kreising (ul. Parkowa)[40] i Gemeinschaftslager Am Webstock Kreising[41]. W księgach tego ostatniego obozu umieszczono dane komendanta, dowódcy warty i czterech wartowników.

Akta z okresu powojennego dotyczące omawianego terenu odzwierciedlają zasadnicze zagadnienia tamtych czasów: szacowanie szkód wojennych i przejmowanie na rzecz skarbu państwa majątków ziemskich oraz uwzględniają specyfikę miejsca, tj. powstanie wojskowego lotniska na terenie dawnej Fabryki Focke-Wulf.

Wartościowe materiały źródłowe przechowywane są w zespole Zarząd Miejski w Poznaniu 1945–1950 (numer zespołu 1226). Przeważająca część archiwaliów opisuje szkody wojenne wyrządzone przez okupanta na omawianym terenie. Dokumentacja Wydziału Techniczno-Budowlanego z 1946 r. zawiera wykaz budynków ze szkicem sytuacyjnym i procentową oceną szkód powstałych na skutek działań wojennych w latach 1939–1945, m.in. w Głuszynie, Piotrowie, Sypniewie i części Krzesin. Charakteryzuje zniszczenia zarówno zabudowań

[38] APP, Namiestnik Rzeszy w Okręgu Kraju Warty — Poznań, sygn. 3244.
[39] APP, Akta miasta Poznania, sygn. 16 663.
[40] Ibidem, sygn. 16 666.
[41] Ibidem, sygn. 16 736.



Namiestnik Rzeszy w Okręgu Kraju Warty — Poznań, sygn. 3244

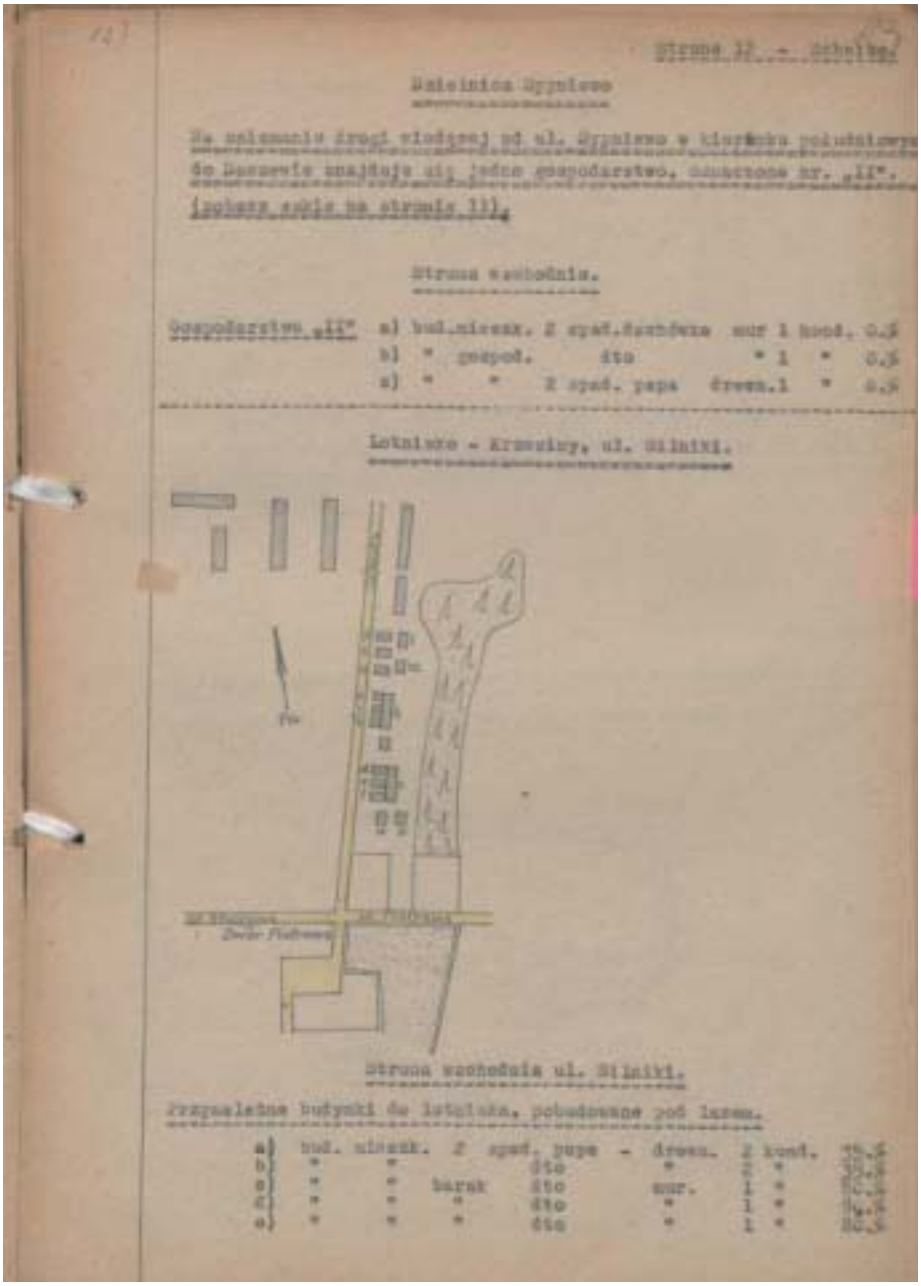


Namiestnik Rzeszy w Okręgu Kraju Warty — Poznań, sygn. 3244



Namiestnik Rzeszy w Okręgu Kraju Warty — Poznań, sygn. 3244

majątków, kościoła, jak i miejscowych gospodarzy. Z dokumentów wynika, że najbardziej ucierpiał dwór w Głuszynie, który został zniszczony w 90 proc., oraz budynki położone w bezpośrednim sąsiedztwie lotniska – 35–80 proc.



Strona 12 – Głuszyna

Głuszyna Dymińska

Za zakrętem drogi wiodącej od ul. Dymińskiej w kierunku północnym do Dworca znajduje się jedno gospodarstwo, oznaczone nr. „11". (patrz szkic na stronie 11).

Strona wschodnia.

Gospodarstwo „11"	a) bud.mieszk.	Z szaf.Szachówka	mur	1 kond.	0,5
	b) " gospod.	dto	"	1 "	0,5
	c) " "	Z szaf. papa	drewn.	1 "	0,5

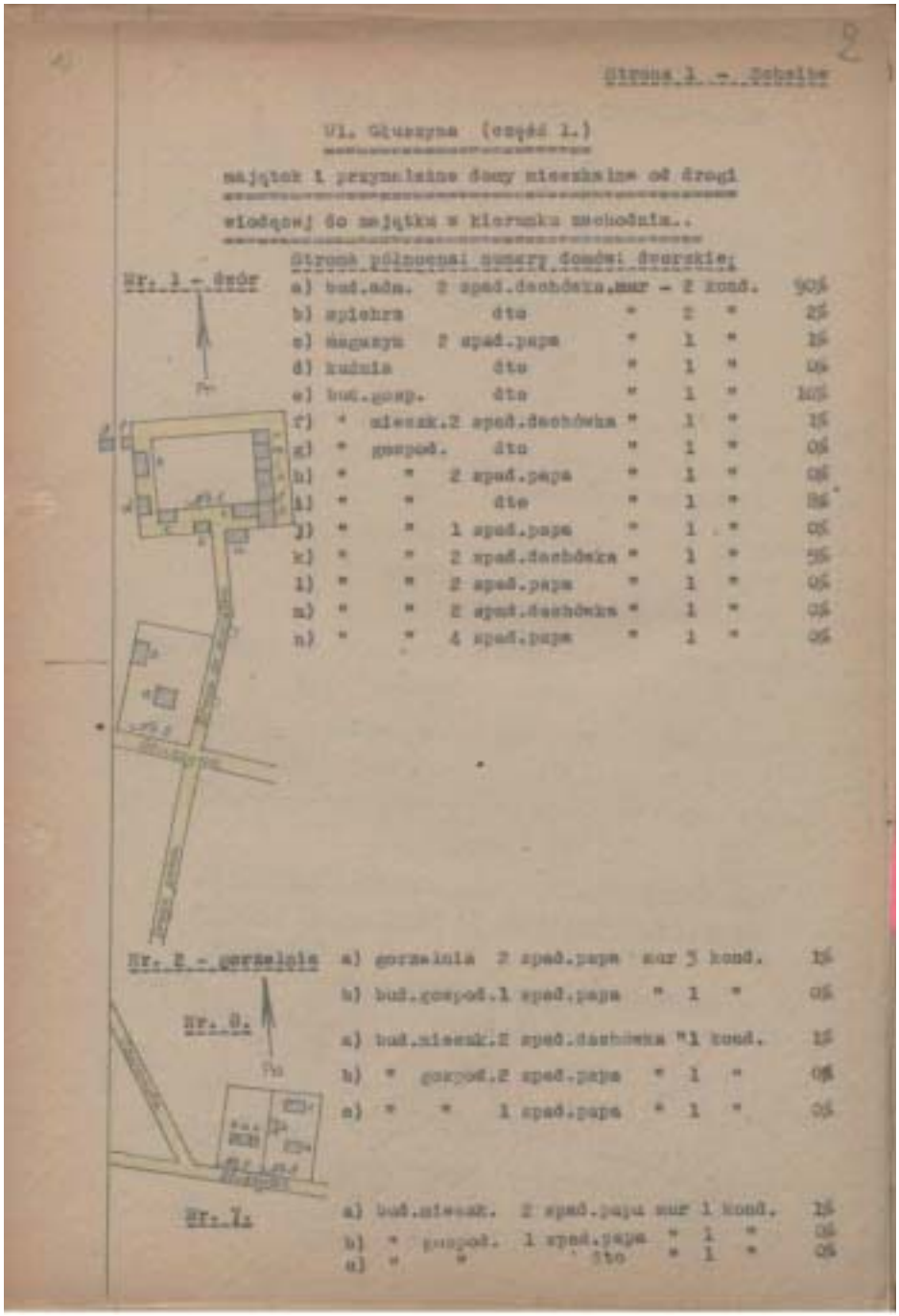
Lotnisko - Krzesiny, ul. Dąbrówki.

Strona wschodnia ul. Dąbrówki.

Przynależne budynki do lotniska, położone pod lasem.

a)	bud. mieszk.	Z szaf. papa	-	drewn.	2 kond.	35,5
b)	" "	dto		"	2 "	80,5
c)	" " barak	dto		mur.	1 "	80,5
d)	" " "	dto		"	1 "	80,5
e)	" " "	dto		"	1 "	80,5

Zarząd Miejski w Poznaniu, sygn. 71



Strona 1. - Zabudowa

Ul. Głuszyna (część 1.)

majątek i przynależne domy mieszkalne od drogi wiodącej do majątku w kierunku wschodnim..

Strona północna numery domów dworskie:

Nr. 1 - dwór

a) bud.adm. 2 spad.dachówka mur - 2 kond. 90%
b) spichrz dto " 2 " 2%
c) magazyn 2 spad.papa " 1 " 1%
d) kuźnia dto " 1 " 0%
e) bud.gosp. dto " 1 " 10%
f) " mieszk.2 spad.dachówka " 1 " 1%
g) " gospod. dto " 1 " 0%
h) " " 2 spad.papa " 1 " 0%
i) " " dto " 1 " 8%
j) " " 1 spad.papa " 1 " 0%
k) " " 2 spad.dachówka " 1 " 5%
l) " " 2 spad.papa " 1 " 0%
m) " " 2 spad.dachówka " 1 " 0%
n) " " 4 spad.papa " 1 " 0%

Nr. 2 - gorzelnia

a) gorzelnia 2 spad.papa mur 3 kond. 1%
b) bud.gospod.1 spad.papa " 1 " 0%

Nr. 8.

a) bud.mieszk.2 spad.dachówka "1 kond. 1%
b) " gospod.2 spad.papa " 1 " 0%
c) " " 1 spad.papa " 1 " 0%

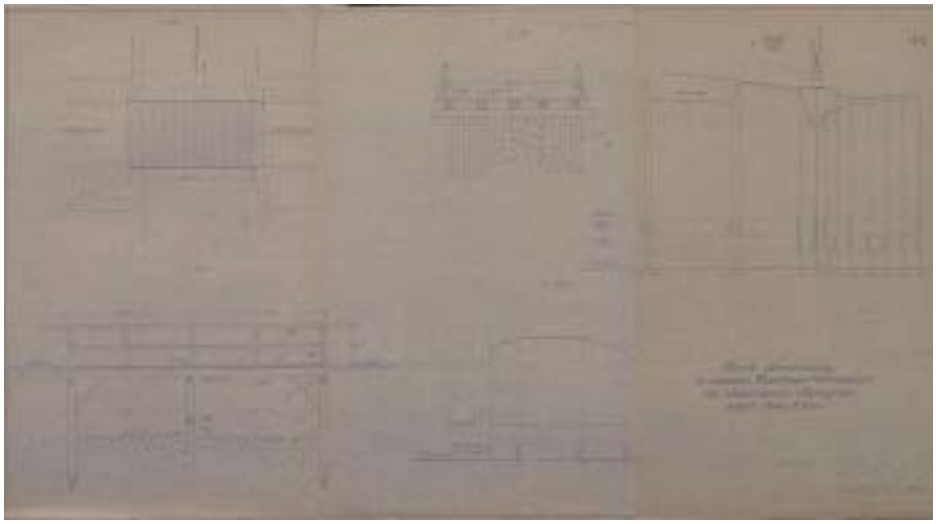
Nr. 7.

a) bud.mieszk. 2 spad.papa mur 1 kond. 1%
b) " gospod. 1 spad.papa " 1 " 0%
c) " " dto " 1 " 0%

Zarząd Miejski w Poznaniu, sygn. 71

Zamieszczono również informacje o niemożności określenia strat wojennych dotyczących hangarów, hal i innych zabudowań na lotnisku — zarówno od strony Piotrowa, jak i Krzesin — z powodu zakazu wstępu na ten teren wydanego przez władze radzieckie[42]. W zespole przechowywane są również kwestionariusze dotyczące rejestracji szkód wojennych:

– nr 32 235, złożony przez ks. dr. Maksymiliana Rodego, administratora parafii św. Jakuba w Głuszynie, który szkody powstałe w kościele i na probostwie wyliczył na kwotę 191 500 zł[43];
– nr 31 977, złożony przez ks. Józefa Jany, proboszcza fary poznańskiej, który w imieniu gminy kościelnej Głuszyna, beneficjum kościoła farnego w Poznaniu, określił kwotę żądanego odszkodowania na 290 161 zł (za zabranie 250 mórg ziemi na urządzenie lotniska, pięciu mórg łąki na przekopanie rowów oraz za zniszczenie i wytrzebienie lasu)[44].



Zarząd Miejski w Poznaniu, sygn. 158

Ponadto w omawianym zespole przechowywana jest dokumentacja związana z rzeczką Głuszynką. Są to m.in. opisy i plany mostów na rzeczce; przekroje podłużne i poprzeczne strumienia; wykaz adiacentów zawierający: imię i nazwisko, nr parceli, oznaczenie w księdze wieczystej, kilometr rowu, długość gruntu, informację, czy jest to prawa, czy lewa strona. Wpisano również stopień zniszczenia poszczególnych mostów, m.in. z Piotrowa do Daszewic[45].

[42] APP, Zarząd Miejski w Poznaniu, sygn. 71.
[43] Ibidem, sygn. 784.
[44] Ibidem, sygn. 781.
[45] Ibidem, sygn. 158.

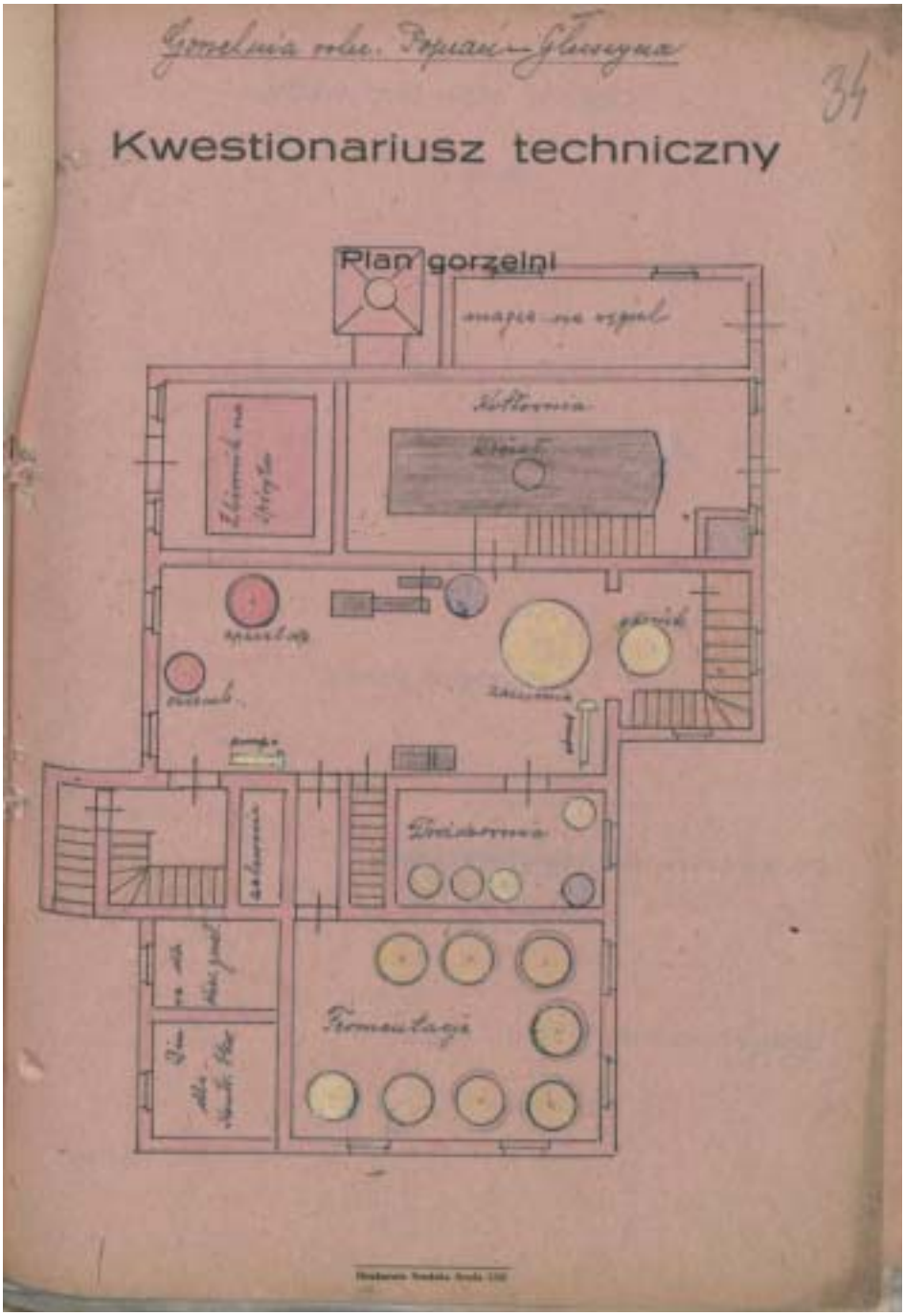


Kombinat PGO Poznań — Naramowice, sygn. 185

Dokumentację aktową w wymienionym zespole uzupełniają plany Głuszyny, Piotrowa i Sypniewa z zaznaczonymi drogami i zabudowaniami[46] oraz z nakreślonymi strumieniami, m.in. Głuszynką i rowem odwadniającym lotnisko[47].

Dokumentacja związana z upaństwowieniem majątków ziemskich Głuszyna i Piotrowo zachowała się w bardzo niekompletnym stanie. W zespole Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu (nr 1192) znajduje się protokół zdawczo-odbiorczy z 15 listopada 1950 r. z załącznikami przejęcia majątku Głuszyna przez Państwowe Gospodarstwo Rolne Okręg Poznań. Załączniki zawierają m.in. opis zabudowań, wykaz gruntów ornych, łąk, ogrodów, dróg i rowów, spis inwentarza żywego i martwego, listę pracowników[48]. W zespole Państwowe Nieruchomości Ziemskie Zarząd Okręgowy w Poznaniu (nr 1400) zachowały się dokumenty dotyczące Głuszyny Leśnej, tj. protokół zdawczo-odbiorczy z 20 listopada 1947 r. dotyczący przekazania majątku przez Gminną Spółdzielnię Samopomoc Chłopska w Puszczykowie na rzecz Państwowych Nieruchomości Ziemskich i preliminarz gospodarczo-finansowy

[46] Ibidem, sygn. 99.
[47] Ibidem, sygn. 125.
[48] APP, Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu, sygn. 2520.



Państwowe Nieruchomości Ziemskie, sygn. 183

oraz kwestionariusz gospodarczy i techniczny gorzelni w Głuszynie z 19 września 1948 r.[49] Zespół akt Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych Poznań — Naramowice (nr 4831) zawiera protokoły zdawczo-odbiorcze z załącznikami przekazania części obiektów Głuszyna, Głuszyna Leśna i Piotrowo Zespołowi Państwowych Gospodarstw Rolnych Poznań, części nieruchomości Fabryce Maszyn Żniwnych oraz Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu[50]. Materiały obejmują lata 1950–1956.

Fragmentaryczne dokumenty dotyczące funkcjonowania „miejskich gospodarstw rolnych" Głuszyna i Piotrowo w 1950 r. przechowywane są w zespole Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu (nr 1737). Są to plany finansowo-gospodarcze[51].

W aktach Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Poznaniu zachował się protokół przekazania części gruntów dawnych majątków Głuszyna i Piotrowo oraz zabudowań gospodarczych Piotrowa na rzecz Terenowego Oddziału Lotniskowego Poznań-Krzesiny z 30 kwietnia 1953 r.[52] Nieruchomości te były użytkowane przez wojsko od 1945 r. „jako niezbędne dla realizacji narodowych planów gospodarczych". Od tego czasu pozostawały w dyspozycji Ministerstwa Obrony Narodowej.

Ponadto w aktach zespołu Wydział Budownictwa znajduje się zaświadczenie lokalizacyjne z 22 sierpnia 1953 r. zawierające zgodę na wybudowanie na lotnisku w Krzesinach budynku koszarowego, kasyna i klubu oficerskiego, radiocentrum, studni, ogrodzenia i oświetlenia[53]. Przechowywany jest również „Schemat projektowanej zabudowy przestrzennej części miasta Poznania w okolicy lotniska Krzesiny", zakładający m.in. utworzenie sztucznego zbiornika wodnego w dolinie Głuszynki, powstanie w jego rejonie elektrociepłowni oraz wybudowanie linii kolejowej łączącej stację Franowo z trasą Poznań–Leszno. Dzięki zachowanej korespondencji urzędów administracji państwowej z władzami wojskowymi, opatrzonej pieczęcią „tajne" lub „kancelaria tajna", możemy poznać dokładną datę utworzenia jednostki wojskowej w Poznaniu-Krzesinach — miało to miejsce 20 stycznia 1952 r.[54] Z przełomu lat 50. i 60. pochodzą materiały związane z dalszą zabudową lotniska. Korespondencja między Wojskowym Rejonowym Zarządem Kwaterunkowo-Budowlanym w Poznaniu i administracją miasta Poznania dotyczy lokalizacji i budowy warsztatu samochodowego na terenie jednostki wojskowej[55].

[49] APP, Państwowe Nieruchomości Ziemskie Zarząd Okręgowy w Poznaniu, sygn. 32, 126, 183.

[50] APP, Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych Poznań — Naramowice, sygn. 8, 185–187. W zespole akt nr 1214 (Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych „Agromet" w Poznaniu) zachowały się bilanse gospodarstwa Głuszyna za lata 1954–1957, sygn. 255, 258, 260, 261.

[51] APP, Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, sygn. 219, 220, 222.

[52] APP, Prezydium WRN w Poznaniu, sygn. 1876.

[53] Ibidem, sygn. 1840.

[54] APP, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, sygn. 137.

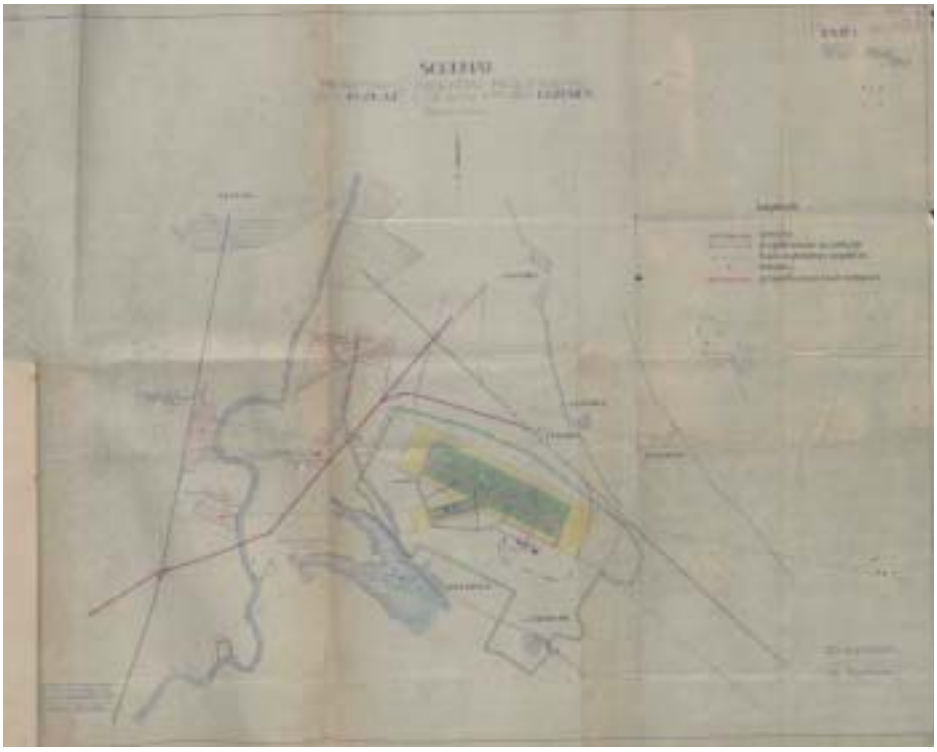
[55] Ibidem, sygn. 1572.



PWRN w Poznaniu, sygn. 1876



Plan zabudowy lotniska. PWRN w Poznaniu, sygn. 1840



PWRN w Poznaniu, sygn. 1837

Dokumentacja PWRN w Poznaniu i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (PMRN) w Poznaniu (nr zespołu 1228) obejmuje również zagadnienie likwidacji lokalnych dróg Krzesiny–Głuszyna i Krzesiny–Piotrowo oraz przebudowy drogi Głuszyna–Starołęka. Zmiany topograficzne wymusiło umiejscowienie na omawianym terenie jednostki wojskowej i pułku lotniczego. Zachowało się również zaświadczenie wstępnej lokalizacji, kosztorys, plany i założenia projektowe częściowo nowej trasy z Głuszyny do Starołęki[56].

Protokół z 15 lipca 1950 r. dotyczący przejęcia na rzecz skarbu państwa nieruchomości ziemskiej należącej do katolickiej gminy kościelnej w Głuszynie, tzw. dobra martwej ręki, przechowywany jest w zespole Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, sygn. 6258 (zespół nr 1071). Zawiera: ogólny opis nieruchomości (z oznaczeniem ksiąg wieczystych), informację o rodzaju i ilości użytków, spis budynków, obszar gruntów dzierżawionych oraz wykaz parceli i spis zabudowań wyłączonych od przejęcia (kościół, plebania, cmentarz, salka parafialna). Z dokumentów zachowanych w teczce o sygn. 6268 wynika, że dzierżawcą majątku był Jan Fołtyn.

[56] Ibidem oraz Prezydium WRN w Poznaniu, sygn. 1836.



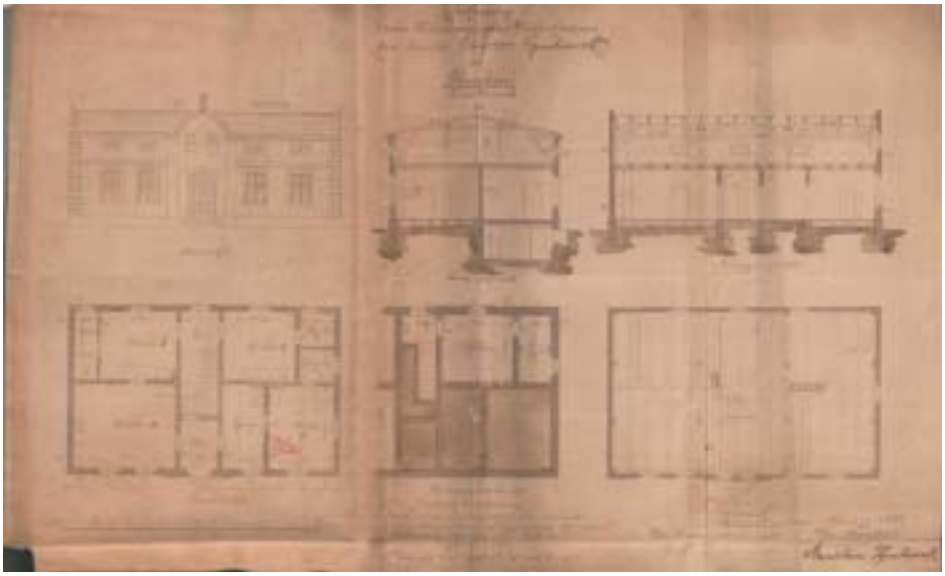
PWRN w Poznaniu, sygn. 1836

Jako przykładowe, pojedyncze materiały źródłowe do poznania dziejów mieszkańców dawnej Głuszyny i Piotrowa mogą posłużyć testamenty ówczesnych właścicieli dóbr Piotrowo, przechowywane w zespołach Królewski Sąd Obwodowy w Poznaniu (nr 4441) i Sąd Grodzki w Poznaniu (nr 2024):

– Felicjana Sypniewskiego, z 22 sierpnia 1877 r., podyktowany delegacji sądowej przybyłej do Piotrowa i podpisany przez niego[57],
– Walentyny Sypniewskiej z domu Radońskiej, wdowy po Felicjanie, z 20 maja 1890 r., spisany własnoręcznie[58],
– Amelii Unrug, z domu Hachez, żony Antoniego Unruga, z 11 kwietnia 1911 r., z uzupełnieniem z 27 stycznia 1913 r., spisany własnoręcznie[59].

Ciekawostkę i wyjątek stanowią dokumenty budowy prywatnego domu, z zabudowaniami gospodarskimi, rodziny Szymkowiaków w Głuszynie z lat 1907–1911, przechowywane w zespole Państwowa Inspekcja Budowlana powiat Poznań (nr 1041)[60].

[57] APP, Królewski Sąd Obwodowy w Poznaniu, sygn. 10 092.
[58] Ibidem, sygn. 10 091.
[59] APP, Sąd Grodzki w Poznaniu, sygn. 1356.
[60] APP, Państwowa Inspekcja Budowlana powiat Poznań, sygn. 11.



Państwowa Inspekcja Budowlana powiat Poznań, sygn. 11

Dokumentację kartograficzną Głuszyny i Piotrowa reprezentują w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu mapa topograficzna[61] oraz plan okolic głuszyńskiego młyna[62].

Materiał ikonograficzny prezentują dwa zdjęcia kościoła w Głuszynie[63] oraz widokówka dworu w Piotrowie[64].

Przechowywane w zasobie poznańskiego archiwum państwowego dokumenty dotyczące Głuszyny, Piotrowa i Sypniewa stanowią cenne źródła do badania dziejów tych terenów i ich mieszkańców. Pozwalają poznać przeobrażenia, jakie zaszły na przestrzeni ponad 150 lat od przełomu XVIII i XIX w. do lat 50. XX w. Można zaobserwować, jak typowa wieś z polami uprawnymi zamieniła się częściowo w zakład przemysłowy i blokowisko, a ogrody, parki i sady w skromne pracownicze ogródki działkowe. Nawet nazewnictwo, pozornie to samo, zmieniło swoją funkcję — wieś stała się ulicą podmiejską.

Różnorodność przedstawionych materiałów archiwalnych stwarza wiele możliwości i pozwala na ich wykorzystanie w wielu rozmaitych dziedzinach naukowych i w życiu codziennym. Opisane dokumenty są wartościowymi materiałami dla historyka badacza dziejów gospodarczych, wojskowości, Kościoła, dla historyka sztuki, a także dla regionalisty amatora. Bezcenną dokumentację w omówionych zespołach znajdzie również genealog poszukujący danych od-

[61] APP, Mapy topograficzne, sygn. Poznań 25–1064.
[62] APP, Rejencja Poznańska, sygn. Rej. Pozn. I/50.
[63] APP, Fotografie, sygn. XI–55–01 i XI–55–02.
[64] APP, Zbiór widokówek, sygn. 511.



Mapa Głuszyny i Piotrowa; Mapy topograficzne, sygn. 25–1064

noszących się do przodków. Oprócz typowych akt metrykalnych zachowały się różnego rodzaju spisy ludności: mieszkańców, wyborców, pracowników, właścicieli, dzierżawców. Na podstawie dokumentów można ustalić sprawowane funkcje (np. członek dozoru kościelnego, sołtys, ksiądz, dzierżawca, fornal, borowy). Na kartach poszczególnych teczek i poszytów pojawiają się powszechnie znane osoby (np. Klaudyna Potocka, Tytus Działyński, ks. Maksymilian Rode), ale i zwykli mieszkańcy czy pracownicy przymusowi. Dla historyka czy genealoga każda postać jest jednakowo ważna. Dokumenty pochodzące z różnych okresów historycznych mogą stanowić interesujący materiał porównawczy, np. w zakresie stosunków panujących na wsi w okresie wielkiej własności ziemskiej w XIX w. i po parcelacji, w latach 40. i 50. XX w., albo w wyposażeniu kościoła w różnych okresach. Stosunkowo obszerne i dobrze zachowane materiały aktowe majątku Konarzewo przedstawiają cenne źródło do dziejów wiel-



Plan młyna w Głuszynie. Rejencja Poznańska, sygn. Rej. Poz. I/50



Kościół w Głuszynie, 1945 r., Zbiór fotografii, sygn. XI–55–01



Dwór w Piotrowie, 1908, Zbiór widokówek, sygn. 511

kopolskiej wsi, a zachowane w ramach zespołu Akta miasta Poznania dokumenty kościoła w Głuszynie pozwalają lepiej poznać dzieje parafii i zaobserwować zmiany w wyglądzie świątyni i jej okolicy. Dla mieszkańca Głuszyny ważne, ze względów własnościowych, mogą okazać się dane zawarte w aktach Urzędu Katastralnego, a dla robotnika przymusowego wpis do księgi meldunkowej. Nie mniej cenne źródło od wymienionych dużych grup aktowych stanowią pojedyncze teczki lub dokumenty, np. dokumentacja budowy domu, testament czy protokół zdawczo-odbiorczy. Omówione materiały aktowe uzupełnia stosunkowo bogata i różnorodna dokumentacja techniczna pochodząca z różnych okresów historycznych i przechowywana w wielu zespołach. Skromnie reprezentowane są natomiast źródła kartograficzne i fotografie.

Przegląd opisanych materiałów źródłowych nie wyczerpuje tematu. Z pewnością w zasobie znajdują się jeszcze nieodkryte interesujące dokumenty do dziejów terenów obejmujących dzisiejsze poznańskie osiedle Głuszyna. Wytrwały badacz poszukiwacz z niemałą satysfakcją do nich dotrze.

Barbara Bielawna, *Głuszyna, Piotrowo, and Sypniewo — Selected Nineteenth- and Twentieth -Century Historical Source Materials in the Custody of the State Archives in Poznań*. The current Głuszyna neighbourhood, situated in the south-eastern part of Poznań, was established on the site of the former villages and estates: Głuszyna, Piotrowo, and Sypniewo. The area has a rich history dating back to the 13th century. Its oldest monument is the Gothic church of the Apostle St. James the

Greater. Important monuments in Piotrowo are a palace from 1907, designed by Roger Sławski, and a park with a large diversity of tree species. Głuszyna was the birthplace of Paweł Edmund Strzelecki; famous inhabitants of Piotrowo were Felicjan Sypniewski and General Antoni Unrug.

On the site of the former Piotrowo manor estate, a housing complex was erected for the officers of the Air Regiment and the families of soldiers. The most recent development in the Głuszyna neighbourhood is a complex of residential blocks of flats completed in 2012. Near the housing estates, to the north, there is a military airport belonging to the Poznań-Krzesiny 31st Tactical Air Base, constructed on the site of the German "Focke-Wulf" aircraft assembly plant. On 9 November 2006, the F-16 era in Krzesiny began. The American fighter aircraft were accepted at the airport in a ceremony led by President Lech Kaczyński, while Maria Kaczyńska became the godmother of the "Falcons."

The State Archives in Poznań contain archival materials that document the history of the residents of the Głuszyna village and today's Głuszyna neighbourhood. These include complete and fragmentary fonds, individual files, cartographic materials, photographs, and technical documentation. The records of the Registry Office of the Roman Catholic Parish of Głuszyna, the Registry Office of Poznań-Piotrowo (Głuszyna) and the "Focke-Wulf" Aircraft Factory in Poznań-Krzesiny constitute fonds wholly devoted to Głuszyna, Piotrowo, and Sypniewo. The tax books of the villages from the years 1861–1936 can be found among the records of the Cadastral Office in Poznań. The fond of the Konarzewo Manor Estate contains preserved source materials concerning the Głuszyna estate, which was owned consecutively by the families Działyński, Dzieduszycki, and Czartoryski throughout the 19th and 20th centuries. The records and technical documents of the church, parish house, church property, and the parish of Głuszyna can be found in the Records of the City of Poznań fond. Preserved fragments of the records concerning the financial and administrative affairs of the Głuszyna Gmina and the Głuszyna and Piotrowo manor estates are stored with the archival materials of contemporary state administration offices. Historical sources from the interwar period concerning the history of Głuszyna, Piotrowo, and Sypniewo are held in the fonds of: the Poznań Voivodeship Office, the Poviat Starosty in Poznań, and the Poviat Department in Poznań. Records from the post-war period reflect the essential problems of those times: war damage assessment and nationalization of landed estates. They reflect the unique nature of the area, the development of the airport, and changes in the surrounding infrastructure. Those materials can be found in such fonds as: the City Board in Poznań, the Board of the People's Council of the City of Poznań, the Board of the People's Council of the Voivodeship of Poznań, the Poviat Starosty in Poznań, the State Land Estates, and the Association of State Agricultural Enterprises. Other interesting documents include the testaments of Felicjan Sypniewski, Walentyna Sypniewska, and Amelia Unrug, and the technical documentation of private buildings in Głuszyna. The material is supplemented by topographic maps, photographs of the church, and a picture postcard showing the manor house in Piotrowo.

Barbara Bielawna, *Głuszyna, Piotrowo et Sypniewo : fonds d'archives du 19^{e} et du 20^{e} siècles sélectionnées pour l'historique, conservés aux Archives nationales de Poznań*. Le lotissement actuel de Głuszyna, situé dans la partie sud-est de Poznan, se compose des anciens villages et domaines : Głuszyna, Piotrowo et Sypniewo. Ces terrains ont une riche histoire qui remonte au 13^{e} siècle. Le monument le plus ancien est l'église gothique de Saint-Jacques-le-Grand-Apôtre. Un château de 1907 conçu par Roger Sławski avec un parc aux essences variées est merveilleusement conservé à Piotrow. Paweł Edmund Strzelecki est né à Głuszyna, Felicjan Sypniewski et le général Antoni Unrug ont vécu à Piotrow.

Sur le terrain de l'ancien domaine de Piotrowo, un lotissement d'habitation a été construit pour le régiment du commandement aérien et les familles des militaires. Les constructions les plus récentes de Głuszyna ont été bâties en 2012. Dans les environs des lotissements d'habitation se trouve un aéroport militaire appartenant à la 31, base d'aviation tactique Poznań-Krzesiny, construit sur le lieu de l'ancien atelier d'assemblage allemand « Focke-Wulf ». A partir du 9 novembre 2006, l'ère des F-16

a vu le jour à Krzesiny. Les avions américains ont été solennellement réceptionnés par le président Lech Kaczyński, et Maria Kaczyńska a été nommée marraine des « faucons ».

Les Archives nationales de Poznań conservent des matériaux qui reflètent l'histoire des habitants de Głuszyna et des terrains qui comprenant aujourd'hui le lotissement de Głuszyna. Il s'agit d'un corpus composé d'actes, fragments et actes seuls, cartographies, photographies et documentation technique. Les actes de l'état civil de la paroisse catholique romaine de Głuszyna, le bureau de l'état civil de Poznań-Piotrowo (Głuszyna) et l'usine des avions « Focke-Wulf » Poznań-Krzesiny font partie des corpus relatifs à Głuszyna, Piotrowo et Sypniewo. Les livres fiscaux des années 1861–1936 de ces localités font partie de la documentation du bureau du cadastre de Poznań. Dans le corpus Propriété Konarzewo sont conservées des fonds d'archives de la ferme de Głuszyna appartenant aux familles de Działyński, Dzieduszycki et Czartoryski aux 19^{e} et 20^{e} siècles. Les actes et documents techniques relatifs à l'église, au presbytère, à la propriété de l'église et de la paroisse de Głuszyna se trouvent dans le corpus Actes de la ville de Poznań. La documentation conservée partiellement relative aux affaires administratives et financières de la commune de Głuszyna et des propriétés de Głuszyna et Piotrowo est gardée dans les actes des bureaux de l'administration publique de l'époque. Les fonds d'archives de l'entre-deux-guerres qui portent sur le passé de la commune de Głuszyna, Piotrowo et Sypniewo sont conservés dans trois corpus : Office de la voïvodie de Poznań, Mairie de district de Poznań et Division de district de Poznań. Les actes de l'après-guerre reflètent les principales questions de l'époque : estimation des pertes causées par la guerre et nationalisation des propriétés foncières. Ces dossiers prennent en considération la spécificité du lieu, le développement de l'aéroport et la modification de son infrastructure. Ces matériaux sont gardés entre autres dans les corpus : Conseil municipal de Poznań, Bureau municipal du Conseil national de Poznań, Mairie de district de Poznań, Propriétés foncières publiques, Association des entreprises publiques agricoles. Les testaments de Felicjan Sypniewski, Walentyna Sypniewska et Amelia Unrug revêtent un intérêt tout particulier, ainsi que la documentation technique relative aux constructions privées de Głuszyna. Le matériel est complété par des cartes topographiques, photographies de l'église et cartes postales du manoir de Piotrowo.

Барбара Белявна, *Глушина Петрово и Сыпнево — избранные источники истории девятнадцатого и двадцатого века, хранящиеся в Государственном Архиве в г. Познани*. Сегодня микрорайон Глушина, расположенный в юго-восточной части Познани, образуют бывшие деревни и имения: Глушина, Петрово и Сыпнево. Это места с богатой историей, уходящей корнями в XIII век. Самым старшим памятником является готический костел св. Якуба Апостола. В Петрове сохранился дворец с 1907 года проекта Роджера Славского и парк с разнообразным древостоем. В Глушине родился Павел Эдмунд Стшелецки, в Петрове жили: Фелициан Сыпневски и генерал Антони Унруг.

На землях бывшего имения Петрово был построен жилой район для кадров авиационного полка и семей военнослужащих. Последняя застройка глушинского микрорайона представляет собой коммунальные дома, сданные в эксплуатацию в 2012 году. Вблизи жилых комплексов, в северном направлении, находится военный аэродром 31 Базы Тактической Авиации Познань-Кшесины, созданный на месте бывшего немецкого завода по сборке самолетов „Focke-Wulf". С 9 XI 2006 года в Кшесинах началась эра самолетов типа F-16. На аэродроме американские самолеты торжественно принял президент Польши Лех Качиньски, а Мария Качиньска стала крестной матерью „ястребов".

В Государственном Архиве в г. Познани хранятся архивные материалы, отражающие историю жителей Глушины и территорий, на которых сегодня расположен жилой район Глушина. Это целые комплексы актов, их фрагменты и отдельные единицы актов, картографические единицы, фотографии, а также техническая документация. Архивы актов гражданского состояния Римско-католического прихода Глушина, загс Познань-Петрово (Глушина) и Завод Самолетов „Focke-Wulf" Познань-Кшесины являются фондами, полностью касающимися Глушины, Петрова и Сыпнева. Налоговые книги этих населенных пунктов за 1861–1936 годы — это часть

документации Кадастрового управления в Познани. В фонде Имение Конажево сохранились источники, касающиеся глушинского фольварка, принадлежавшего в XIX и XX вв. поочередно Дзялыньским, Дзедушиньским и Чарторыским. Текстовые и технические документы костела, приходского дома, костельного имущества и прихода в Глушине можно найти в фонде Архива города Познани. Частично сохранившаяся документация гмины Глушина, а также имений Глушина и Петрово, касающаяся административно-финансовых вопросов, хранится в делах тогдашних учреждений государственной администрации. Исторические источники, относящиеся к периоду межвоенного двадцатилетия, рассказывающие о прошлом Глушины, Петрова и Сыпнева, хранятся в фондах: Познанское воеводское управление, Повятовое староство в Познани и Повятовый отдел в Познани. Документы, относящиеся к послевоенному периоду, отражают основные вопросы тех времен: оценка военного ущерба и передача государству земных владений, а также учитывают специфику места, расширение аэропорта и изменение инфраструктуры вокруг него. Эти материалы хранятся, в частности, в следующих фондах: Городское управление в г. Познани, Президиум городского национального совета в г. Познани, Президиум воеводского национального совета в г. Познани, Повятовое староство в Познани, Государственная земельная недвижимость, Союз государственных предприятий сельского хозяйства. Могут быть интересны завещания Фелициана Сыпневского, Валентины Сыпневской и Амелии Унруг, а также техническая документация частных построек в Глушине. Материал дополняют топографические карты, фотографии костела и усадьбы в Петрове.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

MIKOŁAJ NOWACKI
(Warszawa)

KANCELARIA HIPOTECZNA W ZABORZE ROSYJSKIM

Akta opisujące stan prawny nieruchomości, na obszarze dawnego zaboru rosyjskiego zwane hipotecznymi, są dla badaczy źródłem stosunkowo nowym[1]. Choć najstarsze z nich powstały prawie dwa wieki temu, to znakomita większość jeszcze do niedawna pełniła w sądach swą pierwotną rolę — prawnego dowodu stanu posiadania. Pewna ich część stanowi nadal bieżącą dokumentację wydziałów ksiąg wieczystych. Pomimo że od stycznia 2007 r. obowiązują *Wskazówki metodyczne dotyczące zasad opracowania akt stanu prawnego nieruchomości przechowywanych w archiwach państwowych*, to materiały tego typu sprawiają nadal wiele trudności zarówno użytkownikom, jak i archiwistom. Ci pierwsi uskarżają się szczególnie na wydawałoby się chaotyczne rozmieszczenie zasobu, wątpliwości drugich wzbudza natomiast m.in. kwestia identyfikacji i opisu poszczególnych jednostek oraz nadania zbiorom wewnętrznego układu.

Kancelarię hipoteczną i podstawowe rodzaje wytwarzanej dokumentacji omówił Karol Hube w wydanym w 1869 r. podręczniku pt. *O instytucyi hypoteczney w Królestwie Polskiem*, które to dzieło ze zrozumiałych względów trudno dziś uznać za aktualne. Późniejsze prace adresowane były przede wszystkim do przyszłych rejentów i sędziów, więc problematykę kancelaryjną poruszano jedynie na marginesie. Nic w tym dziwnego, szczegółowa wiedza potrzebna była jedynie kilkudziesięciu urzędnikom w skali kraju, w dodatku z założenia sprawującym swe funkcje dożywotnio, a w każdym razie do momentu, kiedy pozwalał im na to wiek i stan zdrowia. Współcześnie przyczynki do tematu opublikowali m.in. Włodzimierz Bagieński, opisujący hipotekę powiatu Góra Kalwaria na łamach „Archiwisty Polskiego”[2], i Tomasz Kubicki w książce traktującej o aktach

[1] Na wartość tego typu akt zwracają uwagę m.in. Ryszard Wojtkowski w artykule *Wartość źródłowa i problemy metodyczne opracowania akt instytucji wymiaru sprawiedliwości w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy*, „Archiwista Polski” 2002, nr 1 (25), s. 23–31 i Bogusław Niemirka w artykule *Księgi hipoteczne jako źródło do dziejów ziemiaństwa* [w:] *Szlachta i ziemiaństwo na Mazowszu i Podlasiu w XIX i XX wieku. Materiały IV Siedleckiej Sesji Archiwalnej, 20 VI 2006 r.,* red. G. Welik, Siedlce 2006.

[2] *Hipoteka południowego Mazowsza w Archiwum Państwowym w Górze Kalwarii,* „Archiwista Polski” 2001, nr 1, s. 33–40.

mniejszej własności, opartej na dogłębnym zbadaniu dokumentacji w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Brzezinach[3]. Chcąc przedstawić szerszy obraz, zwłaszcza kancelarii hipotecznej wyższej instancji, autor niniejszej pracy oparł swoje rozważania na dokumentacji aktowej wytworzonej w granicach administracyjnych departamentu, województwa, a następnie guberni płockiej, dziś przechowywanej w archiwach państwowych w postaci dziesięciu zbiorów (zespołów) oraz w registraturach sześciu sądów rejonowych[4].

Instytucja hipoteki pojawiła się w prawodawstwie polskim już w XVI w. Nawiązując swą ideą do prawa rzymskiego, służyła zabezpieczeniu kredytu na trwałym majątku dłużnika, przy czym przedmiot zastawu pozostawał w jego władaniu. Zasady uregulowała konstytucja sejmowa „O ważności wpisów" z 1588 r.[5] Cech wieczystości nadawał zobowiązaniu wpis w księdze właściwej dla położenia nieruchomości. Rozwiązanie nie było doskonałe, a jego wady uwidoczniły się wraz z rozwojem obrotu pieniężnego. Znaczące zmiany nastąpiły jednak dopiero z chwilą upadku Rzeczypospolitej. Podzielić je można na trzy okresy: obowiązywania ordynacji pruskiej (1795–1809), hipoteki „kodeksowej" (1809–1819) i praw sejmowych z roku 1819 i 1825, trwający do 1947 r.

W pierwszym z nich, rozpoczętym w październiku 1795 r., kiedy to doszło do III rozbioru ziem polskich, na terenach zajętych przez Prusy obowiązującą regulacją stała się wydana przez króla Fryderyka II „Ogólna ordynacja hipoteczna"[6]. Dla wprowadzenia w życie zmian wydano 19 sierpnia 1795 r. „Patent względem urządzenia dzieła hipotecznego w Prusach Południowych". Wezwano w nim wszystkich bez wyjątku posiadaczy dóbr ziemskich oraz osoby posiadające wierzytelności zabezpieczone na nieruchomościach, by do końca grudnia 1796 r. zgłosili doń swe prawa[7]. Podobny patent został wydany również 12 kwietnia 1797 r. dla Prus Nowowschodnich oraz innych byłych polskich województw i miasta Warszawy[8]. Tu terminem granicznym regulacji był grudzień 1798 r.,

---

[3] *Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego z 1825 roku i jego realizacja w powiecie brzezińskim do 1914 roku*, Łódź 2012.

[4] W Archiwum Państwowym w Warszawie (cyt. dalej: APW) oddziały w Mławie i Pułtusku, w Archiwum Państwowym w Białymstoku Oddział w Łomży, w Archiwum Państwowym w Płocku, w Archiwum Państwowym w Toruniu i jego oddziale we Włocławku; w wydziałach ksiąg wieczystych sądów rejonowych w: Brodnicy, Golubiu-Dobrzyniu, Mławie, Płocku, Pułtusku i Rypinie.

[5] *Volumina Legum,* t. 2, Petersburg 1859, s. 258. Takie same rozwiązania pojawiły się w ukazie Rady Państwa Królestwa Polskiego nr 203 z 21 marca 1826 r., zob.: [A. Wyczechowski], *Dorywcze uwagi o istnieniu hipoteki, tak co do nazwiska, jako i rzeczy w dawnem Polskiem ustawodawstwie,* „Tygodnik Petersburski". Gazeta urzędowa Królestwa Polskiego 1834, cz. 1, nr 87, cz. 2, nr 88.

[6] *Allgemeine Hypotheken-Ordnung für die gesammten Königlichen Staaten vom 20 Dezember 1783*, tłum. J. Stawiarski, *Ogólna Ordynacja Hypoteczna dla państw pruskich*, Warszawa 1808.

[7] *Patent względem urządzenia dzieła hypotecznego w Prusach Południowych. De dato w Berlinie 19 sierpnia 1795*, Toruń [1795], punkt VI.

[8] *Patent względem urządzenia dzieła hypotecznego w Nowo-Wschodnich Prussach y w inszych, w roku 1797 w possessyą objętych bywszych polskich województwach i powiatach oraz w mieście Warszawie*, Warszawa [1797].

zaś ociągający się, jak napisano, „przez urząd skarbowy będą znagleni". Charakterystyczną cechą ordynacji z 1783 r. było rozdrobnienie odpowiedzialności za prowadzenie „dzieł hipotecznych". Zgodnie z jej artykułem czwartym, większa własność, zwana „dobrami rycerskimi", miała posiadać księgi w kolegiach sądów wyższych. Założenie akt własnościowych dla innych nieruchomości należało na wsi do sądów patrymonialnych, czyli sprawowanych przez dziedzica, w królewszczyznach — do dominalnych urzędów sprawiedliwości, zaś w miastach — do sądów ławniczych lub burmistrzów. Mimo to wśród setek zachowanych poszytów popruskich nie sposób znaleźć innych niż te, które założyły komisje hipoteczne przy rejencjach lub kontynuujące ich działalność kolegia. Natomiast od 5 stycznia 1795 r. uruchomiono, wedle dawnej struktury, polskie sądownictwo, funkcjonujące w niektórych powiatach aż do roku 1800. Wspomniany patent z 1797 r. postanawiał, że wpisy wniesione do ksiąg ziemskich i grodzkich są równoważne hipotecznym, zaś o pierwszeństwie czynności zarejestrowanych w różnych typach dokumentacji decyduje datacja.

Pierwiastkowej regulacji podlegały dobra liczące nie mniej niż cztery dymy albo zamieszkane przez minimum 20 osób, o wszelkich formach władania: lenna, fideikomis, majoraty, senioraty, dożywocia[9], majątki kościelne, klasztorne, kamlarskie i inne. Identyfikowano je przy pomocy władz powiatowych oraz kwerend w dokumentacji dawnego państwa polskiego, przede wszystkim w księgach sądowych i podatkowych. Zgromadzone dane zapisywano w tabelach dóbr właściwych powiatów, następnie wzywano właścicieli lub władających nieruchomościami do złożenia na piśmie zeznań o okolicznościach nabycia swych praw oraz załączenia stosownych dowodów. Osobom, jak to określono, „materii świadomym", zezwolono na przesyłanie własnoręcznie sporządzonych wyjaśnień, pozostałym zalecono korzystanie bądź to z pomocy urzędowych notariuszy bądź adwokatów. Do pełnienia tej ostatniej funkcji dopuszczono także urzędników ziemskich I Rzeczypospolitej. Decyzje o pierwiastkowej regulacji podejmowało trzyosobowe gremium, w składzie: prezydent rejencji, oraz prowadzący postępowanie radca i kancelista. W jej wyniku zakładano następujące rodzaje dokumentacji:

- wykazy hipoteczne (*Hypotekenzeiten*), zakładane oddzielnie dla poszczególnych nieruchomości. Karta tytułowa zawiera nazwę dóbr lub działu (*allodial Ritter Gut*) i powiatu, w którym dana nieruchomość jest położona, ewentualnie adres posesji miejskiej (numer, ulica, nazwa miasta) i rodzaj władania (dzierżawa lub własność dziedziczna). Na ciąg dalszy składają się trzy tabele. Pierwsza obejmuje następujące kolumny: nazwi-

[9] Lenno — w tym okresie: dzierżawa; fideikomis — rodzinny majątek, zarządzany przez powiernika, rodzaj ordynacji; seniorat — forma ograniczonego władania, gdy np. spadkodawca rozdzielał nieruchomość między najbliższych, ale pełne prawa właścicielskie powierzał jednej osobie, zwanej seniorem; dożywocie — prawo dożywotniego korzystania z nieruchomości, bez możliwości sprzedaży lub przekazania w spadku.

sko właściciela, tytuł posiadania oraz wartość nieruchomości. W drugiej wpisywano ciężary wieczyste, a obok ich wykreślenia. Trzecia, podzielona na kolejne trzy kolumny, zawiera: sądownie zapewnione długi, kaucje i hipoteki prawne, cesje i subintabulacje[10] oraz wykreślenia poprzednio wymienionych. Wykazy zgrupowane były w plikach, z których każdy obejmował jeden z jedenastu, w chwili ich zakładania, powiatów departamentu;

- księgi ingrosacyjne[11], zwane też aktowymi, prowadzone zbiorczo dla wszystkich nieruchomości z danego powiatu. Zapisywano w nich odpisy dokumentów podanych do wciągnięcia do hipoteki, których oryginały zwrócono, oraz kopie dokumentów otrzymane od stron, potwierdzone przez Komisję Hipoteczną, wraz z numerem strony w wykazie, w którym dokument zarejestrowano;
- księgi potoczne, do rejestracji dokumentów oblatowanych, tzn. sporządzonych poza terenem rejencji. Odnotowywano w nich: datę transakcji, nazwę sądu, w którym akt sporządzono, datę przesłania oraz oznaczenie docelowej dokumentacji;
- zbiory dokumentów (*Grund und Beilage akten)*, zawierające oryginały pism, złożonych przez strony oraz postanowień sądowych. Dziś spotyka się je najczęściej jako anteriora akt hipotecznych z okresu Królestwa Polskiego. Występują jednak w formie zmodyfikowanej, bowiem doszyto do nich wyjęte z plików wspomniane wcześniej tabele wykazów. Pomocą wyszukiwawczą były sporządzane na gotowych drukach sumariusze[12].

Oprócz wymienionych wyżej prowadzono również akta generalne. Dziś znamy je tylko z opisu, bowiem przekazane przez sądy okręgowe w latach 1902–1905 do Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD), uległy zniszczeniu w 1944 r.[13] Zgodnie z inwentarzem sporządzonym ok. 1825 r.[14] było ich 39 ksiąg, zawierających m.in. regulacje tabeli dóbr w powiatach: pułtuskim, przasnyskim i ostrołęckim, wezwania właścicieli do pierwiastkowej regulacji, wykazy spraw przesłanych przez pełniących funkcje notariuszy. W osobnych poszytach prowadzono sprawy internistyczne, tj. rejestrację podziałów nieruchomości, inna seria zawierała akta czynności dobrowolnych, jak złożone rejencji plenipoten-

[10] Subintabulacja (z łac.) — wpis dotyczący obrotu długami ciążącymi na nieruchomości.

[11] Ingrosacja (z łac.) — wpis.

[12] Nie udało się odnaleźć gotowego sumariusza, ale niezużyte druki wykorzystał w innym celu konserwator hipotek w Warszawie, APW, Konserwator Hipotek Województwa Mazowieckiego, sygn. 3.

[13] A. Stebelski, *Akta władz wymiaru sprawiedliwości sądów polskich XIX w. 1807–1876* [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1, *Archiwum Główne Akt Dawnych*, Warszawa 1957, s. 276.

[14] Repertorium [akt dawnych przechowywanych w Kancelarii Ziemiańskiej Trybunału w Płocku]. Archiwum Państwowe w Płocku, Hipoteka Płocka, sygn. 9/32 (2).

cje lub testamenty. Ewidencja objęła też grunty miejskie w Płocku. Jednak dla niektórych, mniejszych części szlacheckich, zwanych też działami, operacji nie zakończono aż do 1807 r. Pozostały po niej m.in. *Huelf folia* — luźne akta, wielu majątków będących w toku regulacji.

Zakładane w kolejnym okresie, tj. w dobie Księstwa Warszawskiego, typy dokumentacji stwarzają w archiwach, przez swą specyficzną formę, sporą trudność z ich przyporządkowaniem. Najczęściej są wydzielane w osobne zespoły, trafiają też czasem do akt notariatu, a nawet miejskich. Należy więc wyjaśnić, że powstanie Księstwa Warszawskiego, choć pociągnęło za sobą natychmiastową polonizację wymiaru sprawiedliwości, to w początkowym okresie nie spowodowało zmian w organizacji hipotek. Komisja Rządząca poleciła stosować nadal pruską ordynację[15], zaś w przepisach o działaniach dobrowolnego sądownictwa z 3 lutego 1807 r. wskazała, jak ma ona funkcjonować w nowej strukturze[16]. Tak więc paragraf drugi stanowił, że w „sądzie dobrom przyzwoitym", tj. ziemiańskim, właściwym dla danej nieruchomości, rejestruje się: zakup, alienacje (wydzielenia), zastawy, dzierżawy zawarte na okres ponadtrzyletni za opłatą wyższą niż 1000 zł rocznie i prawa retraktowe (pierwokupu). Paragraf 91 stanowił, że personel hipoteki departamentu składać się będzie z pisarza aktowego, archiwisty i posługacza.

Zmianę w systemie wprowadził kodeks Napoleona, zaimplementowany w Księstwie Warszawskim przez art. 69 jego konstytucji. W tytule XVIII zawierał przepisy o przywilejach i hipotekach[17]. Według art. 2146 należało czynić wpisy w kancelarii okręgu, w którym położone są dobra. Nie wprowadzono oddzielnych ksiąg dla poszczególnych nieruchomości i dóbr, wracając niejako do tradycji kancelarii staropolskiej. W 1809 r. Minister Sprawiedliwości wydał instrukcję kancelaryjną, która weszła w życie 21 września 1809 r.[18] Ustalała ona dwa rodzaje dokumentacji:

- nieruchomości w granicach miast i tych, których posiadacze opłacali czynsze dominiom prywatnym i narodowym, prowadzone przez powiatowych konserwatorów hipotek;
- dóbr ziemskich i nieruchomości miast będących siedzibą departamentu, zakładane przez konserwatorów na szczeblu Trybunału Cywilnego.

Prowadzono jej trzy serie, wg ustalonego wzoru graficznego, w formacie *in quarto*:

- księgi ingrosacyjne, do których wpisywano w sposób dosłowny treść podanych do wciągnięcia do hipoteki dokumentów dotyczących tytułu własności oraz wieczystych jego ścieśnień, takich jak: umowy kupna-sprzedaży,

[15] AGAD, Komisja Rządząca, sygn. II/69, s. 25.

[16] Ibidem, sygn. II/1, s. 34–40.

[17] *Kodex Napoleona z przypisami. Xiąg trzy*, Warszawa 1810, s. 551.

[18] [Instrukcja Ministra Sprawiedliwości dla władz sądowych i konserwatorów hipotek z 21 września 1809],Warszawa 1809.

testamenty, darowizny, donacje, zamiany. W hipotekach departamentów wprowadzono je od 1 maja 1808[19] do końca 1812 r., w powiatowych do 1826 r. Liczyły średnio 240 stron formatu odpowiadającego dzisiejszemu A4;

– księgi intabulacji i ekstabulacji[20], w których wpisywano chronologicznie obciążenia oraz wykreślenia po uregulowaniu należności. Prowadzono je w tym samym, co uprzednio, okresie;
– księgi konotacyjne[21], będące faktycznie dziennikiem hipotecznym, w którym umieszczano regesty składanych dokumentów według kolejności ich wpływu. Płocki konserwator rozpoczął ich prowadzenie dopiero latem 1812 r. i zakończył, już jako pisarz kancelarii ziemiańskiej, w czerwcu 1826 r., po wejściu w życie prawa z 1825 r. (o którym niżej).

Przedłożone dokumenty, umieszczano w fascykułach, osobnych dla in- oraz ekstabulacji. Orientację w treści zapewniało repertorium, będące faktycznie alfabetycznym skorowidzem ułożonym według nazw dóbr. Oprócz dokonywania wpisów konserwator wydawał odpisy i zaświadczenia.

Do 1821 r., a w dwóch województwach aż do roku 1845, prowadzone były księgi zaaresztowań[22], zakładane dla poszczególnych lat[23]. Oprócz informacji o podstawie prawnej zajęcia komorniczego na poczet zadłużenia zawierają one nazwiska właścicieli oraz liczące dziesiątki stron opisy i wyceny nieruchomości wraz z budynkami, wyposażeniem ruchomym i inwentarzem żywym, w tym z chłopami pańszczyźnianymi. Owe wpisy opatrywane były przez pisarza na marginesie nieco krótszymi regestami.

Pierwszą zmianą w prawie cywilnym, wprowadzoną w Królestwie Polskim, były nowe przepisy hipoteczne. Artykuł 2154 kodeksu Napoleona przewidywał, że wpisy w księgach, o ile się ich nie odnowi, zachowują ważność przez lat 10. Dla dawnych prowincji pruskich termin mijał 1 maja 1818 r. W tej sytuacji ustawodawca dekretem z 3 marca 1818 r. przedłużył bezter-

[19] W istocie hipoteka „kodeksowa" prowadzona była od października 1809 r., lecz art. 21 instrukcji ministerialnej z 21 września tegoż roku nakazał przenieść do nowych ksiąg ubiegłe zapisy, sporządzone po 1 maja 1808 r.

[20] Intabulacja, ekstabulacja (łac.) — wpisanie i wykreślenie z „tablicy", w tym wypadku oznaczającą kartę księgi.

[21] Konotacja (łac.) — powiązanie, w tym wypadku z wpisami już istniejącymi w pozostałych seriach ksiąg.

[22] Zaaresztowania — komornicze zajęcia w celu wywłaszczenia.

[23] Ich założenie w kancelarii konserwatora hipotek nakazywał w art. 766 francuski kodeks postępowania sądowego cywilnego, wprowadzony tymczasowo w Księstwie Warszawskim instrukcją Ministra Sprawiedliwości z 23 maja 1808 r. i obowiązujący do roku 1876 (*sic*) (*Kodex postępowania sądowego cywilnego z zlecenia JW Ministra Sprawiedliwości przez Antoniego Łabęckiego mecenasa* […] *wytłumaczony i poprawiony*, Warszawa 1810, s. 204). Z prowadzenia zrezygnowano po wejściu w życie prawa o przywilejach i hipotekach w 1819 r., z wyjątkiem jednak kancelarii hipotek: kaliskiej i płockiej.

minowo czas na ich odnowienie[24]. Tego samego roku (14 kwietnia) przyjęto nowe „prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, przywilejach i hipotekach w miejsce tytułu XVIII księgi trzeciej kodeksu cywilnego"[25]. Regulacji hipotek w terminie od 1819 do początku 1822 r. dokonywały komisje w składzie: sędzia Sądu Apelacyjnego, sędzia i asesor Trybunału Cywilnego, a także przedstawiciel komisji wojewódzkiej. Pomagać im mieli: pisarz kancelarii ziemiańskiej, która zastąpiła urząd departamentowego konserwatora, oraz rejenci. Termin prekluzyjny dal poszczególnych województw wskazany został w art. 145. Pomagać im mieli: pisarz kancelarii ziemiańskiej, która zastąpiła urząd departamentowego konserwatora, oraz rejenci. Szczegółowe wytyczne dała „Instrukcja Komisji Rządowej Sprawiedliwości dla Konserwatorów Wojewódzkich w celu wykonania podług jednostajnych wzorów artykułów 140–144 prawa sejmowego o hipotekach" z 20 marca 1819 r.[26], oraz kolejna, nr 7408, dla Komisji Hipotecznej i Kancelarii Ziemiańskiej, publikowana w wariancie dla województwa mazowieckiego z 30 czerwca 1819 r.[27]

Nowe przepisy nakazywały rejestrowanie dotychczasowych form władania, z wyjątkiem ordynacji rodowych (np. majoraty, minoraty[28], fideikomis), wymagających uzyskania zgody władz administracyjnych. Obowiązek odnosił się jednak jedynie do dóbr ziemskich, podlegających już wcześniej rejestracji w trybunałach cywilnych, oraz nieruchomości w miastach, stanowiących siedzibę tychże instytucji, prowadzonych od tej pory przez kancelarie ziemiańskie, a od 1875 r. przez wydziały hipoteczne sądów okręgowych. Dla mniejszej własności obowiązywały nadal postanowienia Kodeksu Napoleona, a ich posiadaczy, gdy chcieli zaciągnąć zobowiązania, odsyłano do konserwatorów w powiatach. Posiadanie hipoteki wojewódzkiej zyskało na znaczeniu w wyniku powołania w 1825 r. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (TKZ). Namiestnik Królestwa Polskiego wydał wtedy „Instrukcję dla wydziałów, pisarzy i regentów Kancelarii Ziemiańskich"[29] wskazującą, w jaki sposób odnotowywać w księgach listy zastawne pożyczek.

Kolejne „prawo o przywilejach i hipotekach" uchwalono 13 czerwca 1825 r.[30] Dotyczyło ono mniejszej własności ziemskiej i miejskiej. Nie pojawiły się w nim przewidziane w ustawie z 1818 r. terminy prekluzyjne, a nieruchomości objęte nowym przepisem podlegały regulacji tylko na wniosek zain-

[24] Dekret królewski o odnowieniu wpisów hipotecznych z zasady art. 2154 KC franc. wynikającego, „Dziennik praw Królestwa Polskiego" (cyt. dalej: DPKP), t. 4, s. 267–269.

[25] DPKP, t. 5, poz. 21, s. 293–387.

[26] „Gazeta Codzienna Narodowa i Obca", nr 149 z 1 kwietnia 1819 r.

[27] *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego* (cyt. dalej: ZpaKP)*, Wydział Sprawiedliwości,* cz. 2 A, *Organizacja sądownictwa cywilnego*, t. 7, *Przepisy dotyczące organizacji sądownictwa cywilnego*, s. 337–439.

[28] Majorat, minorat — formy rodzinnych ordynacji, sprawowanych przez najstarszego lub najmłodszego syna.

[29] 25 kwietnia 1826 r., DPKP, t. 11, nr 44, s. 267–331.

[30] DPKP, t. 9, nr 40, s. 355–373.

teresowanej strony. Komisja Rządowa Sprawiedliwości (KRS) przygotowała uproszczony i mniej kosztowny sposób postępowania. Regulował go reskrypt nr 15 054 „obejmujący organizację zwierzchności hipotecznej dla hipotek mniejszych, w Sądach Pokoju urządzać się winnych" z 22 grudnia 1825 r.[31] Nakazywał on dotychczasowym konserwatorom powiatowym zamknięcie ksiąg z końcem roku oraz założenie nowego typu dokumentacji, pod nazwą akt. Ich prowadzenie powierzono pisarzom sądowym (od 1875 r. — sekretarzom wydziałów hipotecznych).

System wymagał pewnych uściśleń, np. nie wskazano w przepisach sposobu regulacji własności w miastach rządowych innych niż wojewódzkie. Zgodnie z postanowieniem cara Mikołaja I z 7 marca 1826 r. dla dóbr wnoszonych przez skarb państwa do TKZ zaprowadzono księgi w trybunałach[32], ale niejasny pozostawał status mieszczańskich parceli na ich terenie. Senat w wyroku z 1853 r. podniósł, że skarb narodowy nie jest w istocie właścicielem miast, a jedynie pożytków z nich otrzymywanych i dopuścił od tej pory zakładanie hipotek dla poszczególnych budynków i działek[33]. Dziś powinni pamiętać o tym opracowujący je archiwiści, bowiem forma pierwszego wpisu skłania do przyjęcia roku nabycia nieruchomości jako daty założenia akt.

Podobne wątpliwości wywołał ukaz z 2 marca 1864 r. o urządzeniu włościan. Dla nowej własności chłopskiej, wykreślonej z dotychczasowych ksiąg dóbr, sporządzono w drodze administracyjnej tabele likwidacyjne. Nie dawały one możliwości korzystania z wszystkich przywilejów związanych z posiadaniem gruntu, zwłaszcza z prawa do zaciągania kredytu[34]. Po zasięgnięciu opinii Komitetu ds. Królestwa Polskiego, zostało wydane TKZ najwyższe zezwolenie na udzielanie pożyczek właścicielom gospodarstw większych niż 90 morgów. Na tej podstawie KRS reskryptami z 8 (20) czerwca 1872 r. oraz 12 (24) stycznia 1873 r. upoważniła trybunały cywilne do zakładania hipotek dla takich nieruchomości[35]. Mniejsze mogły posiadać akta własnościowe w sądzie okręgowym, o ile w momencie parcelacji ciążyły na nich zobowiązania wobec instytucji finansowych. Tak ukształtowany system przetrwał do roku 1947[36], a w poszcze-

[31] ZpaKP*, Wydział Sprawiedliwości,* cz. 2 A, *Organizacja sądownictwa cywilnego*, t. 7, *Przepisy dotyczące organizacji sądownictwa cywilnego*, nr 28, s. 159–197.

[32] Postanowienie królewskie w sprawie formy uregulowania hipoteki Dóbr Narodowych [...], DPKP, t. 11, nr 42, s. 61–69.

[33] P. Kapuściński, *Jurysprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu (1842–1867)*, Warszawa 1869, s. 305.

[34] Instrukcja Komitetu Urządzającego z 21 sierpnia (2 września) 1865 r. dla wydziałów hipotecznych, *Zbiór postanowień Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskim*, t. 3, Warszawa 1866, s. 95–113, 147.

[35] *Rozbiór pytań z prawa cywilnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska" nr 41 z 28 września (10 października) 1874 r.

[36] Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych — dekret Krajowej Rady Narodowej z 11 października 1946 r., art. III, Dz.U., nr 57, poz. 321.

gólnych przypadkach dokumentacja, wytworzona na podstawie wymienionych przepisów, zachowała moc prawną aż do 1989 r.[37]

Finalny produkt regulacji stanowiły księgi oraz zbiory dokumentów. Pierwsze z wymienionych miały format *in folio* i pierwotnie składały się ze 100 stron, jednakże przepisy pozwalały na doszywanie następnych. Z reguły jednostkę zamykano postanowieniem sądu i reponowano (archiwizowano) po zapisaniu ok. 350 stron. Na sztywnej oprawie umieszczano wykonany czarnym tuszem tytuł oraz sygnaturę: pierwsza litera nazwy dóbr/numer repertoryjny, powtórzony też na „ogonku". Na końcu introligator umieszczał wiązaną na rzemyki zakładkę — teczkę przeznaczoną na zbiór dokumentów. Jednakże już w trakcie zakładania okazało się, że wielu interesantów przedkładało ich zbyt dużo i wymagają osobnego wydzielenia. We wspomnianej zakładce umieszczano też czasami wykazy dla położonej w dobrach własności nieszlacheckiej, jak młyny, wiatraki, karczmy, cegielnie itp. W odróżnieniu od rozwiązań pruskich, w Królestwie Polskim zadecydowano o scaleniu w jednej dokumentacji sąsiadujących ze sobą majątków ziemskich należących do jednego właściciela lub tych samych współwłaścicieli. Zyskały one nazwę przyległości.

Wewnętrzny podział oraz formularze stanowiące księgę hipoteczną były już wiele razy opisywane. Nie różnią się one zresztą od współczesnej, papierowej wersji, nazywanej od 1947 r. wieczystą, także forma elektroniczna powiela rozwiązania przyjęte niegdyś w Królestwie Polskim. Warto natomiast przyjrzeć się zbiorowi dokumentów stanowiącemu fizycznie osobną jednostkę, złączoną jednak sygnaturą kancelaryjną z księgą, do której przynależy. W wypadku, gdy akt było dużo, zakładano następne tomy, numerowane cyframi rzymskimi. W środku umieszczano, w kolejności chronologicznej,wszystkie dokumenty stanowiące materiał dowodowy w zgłoszonych do wpisu sprawach majątkowych oraz kopie wyroków czy decyzji organów sądowych i administracyjnych, opatrzone urzędowymi pieczęciami papierowymi. Często pierwszymi są wypisy z przedrozbiorowych ksiąg grodzkich i ziemskich oraz dokumenty z okresu pruskiego i Księstwa Warszawskiego. Zamieszczone na nich noty marginalne wskazują, że zaczerpnięto je z *Grund akten* oraz fascykułów konserwatorów hipotek. Szczególnie obfita jest korespondencja z TKZ, uzupełniona o wszyte egzemplarze gazet, często unikalne, zwłaszcza jeżeli chodzi o prasę lokalną, zawierające ogłoszenia o licytacji. Licznie występują dowody doręczeń, w których woźni obszernie opisują, komu i w jakich okolicznościach dostarczyli urzędowe pisma. Pojawiają się odpisy akt stanu cywilnego, w tym konsystorskie dokumenty unieważnienia małżeństw.

[37] *Prawo o księgach wieczystych* dekret Krajowej Rady Narodowej z 11 października 1946 r., Dz.U., nr 57, poz. 320; rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 29 listopada 1946 r. o prowadzeniu dotychczasowych ksiąg hipotecznych (gruntowych, wieczystych) po 31 grudnia 1946 r., Dz. U., nr 66, poz. 367; par. 5 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 lipca 1986 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych założonych przed 1 stycznia 1947 r. oraz o utracie mocy prawnej niektórych takich ksiąg, Dz.U., nr 18, poz. 141.

Włączanym aktom nadawano kolejny numer, wyszczególniony też wraz z tytułem na końcu, w sumariuszu. Grafika opisu i oprawa jednostek była identyczna z właściwymi księgami, zaś na okładce, grzbiecie i ogonku umieszczano tytuł: „Zbiór dokumentów księgi hipotecznej […]", sygnaturę owej księgi oraz ewentualnie kolejny numer tomu. Interesujące, że już od XIX w. wykazywały one skłonność do przekształcania się w samodzielne jednostki kancelaryjne. Gdy po wprowadzeniu w 1875 r. do Królestwa Polskiego rosyjskich ustaw sądowych[38] przesuwano zasób kancelarii ziemiańskich zgodnie z nową strukturą, zdarzyły się nigdy nienaprawione przypadki oddzielenia zbiorów od ksiąg. Oznaczone u sukcesobiorcy nową sygnaturą prowadzone były zupełnie samodzielnie — o złożonych doń dokumentach nie informowano hipoteki, w której nadal prowadzono pozostałą część dokumentacji, i wzajemnie. Postępowanie takie uzyskało prawną sankcję dopiero w roku 1946, kiedy to ukazało się rozporządzenie o urządzeniu i prowadzeniu zbiorów. Dopuściło ono, by mogły stanowić samodzielny dowód władania (ale nie własności) w wypadku zniszczenia lub zaginięcia ksiąg.

Czynności urzędowe niezbędne przy regulacji odnotowywane były w „rejestrze terminów". Księgi zostały zarejestrowane w repertoriach założonych osobno dla każdego z istniejących w tym czasie powiatów województwa. Wewnątrz pomocy obowiązywał układ alfabetyczny, według nazw dóbr lub ulic w miastach, zaburzony nieco wprowadzeniem do sądów w 1875 r. języka rosyjskiego. Sygnaturę kancelaryjną stanowiła litera łamana przez kolejny numer pozycji w księdze ewidencyjnej. Oprócz tych danych umieszczano w stosownej rubryce imię i nazwisko właściciela. Do 1914 r. używano do inwentaryzacji formularzy zszytych w księgi, założonych jeszcze w 1822 r. przez Komisję Hipoteczną, w formacie *in folio*. Do sporządzania ewidencji stosowano w latach 1917–1934 czasem inne druki, np. w Płocku w 1918 r. wykorzystano zeszyt pod nazwą „repertorium kasacyjne". W 1934 r. dokonano zmiany, wprowadzając broszury w sztywnej kartonowej oprawie, produkcji przywięziennego warsztatu poligrafii przy Zakładzie Karnym we Wronkach[39]. Jednostki notowane w nich alfabetycznie otrzymały nowe, ciągłe oznaczenie liczbowe, uzupełnione (w nawiasach lub bez nich) literami M lub Z, również oznaczające pozycję w nowych repertoriach. Owe pomoce kancelaryjne stanowiły najczęściej ewidencję dawnego zasobu aż do przekazania go do archiwów państwowych; w sądach, które w swych registraturach jeszcze mają opisywaną dokumentację, są nadal uważane za aktualne. Na jednostkach można spotkać inne oznaczenia, np. w formie nalepek, zwią-

[38] Ukaz Rządzącego Senatu (I Departament) z 6 marca 1875 r. o wprowadzeniu do Królestwa Polskiego rosyjskich ustaw sądowych z 20 listopada 1864 r. [w:] *Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące, wydane po zniesieniu w 1871 roku urzędowego wydania Dziennika Praw Królestwa Polskiego*, t. 6, Warszawa 1881, s. 73–75.

[39] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 31 lipca 1934 r. w sprawie ksiąg pisarzy hipotecznych, urzędujących na obszarach, gdzie obowiązują przepisy hipoteczne z 1818 i 1825 r., Dz.U., nr 66, poz. 584.

zane z wprowadzeniem do sądownictwa w roku 1875 języka rosyjskiego lub zamknięciem księgi, czy też oznaczające pozycję w pomocach ewidencyjnych u sukcesorów. Nie było przy tym w zwyczaju po 1914 r., by dokonywać konkordancji między bieżącymi a wcześniejszymi tomami, zwłaszcza że zreponowane (zamknięte) nie podlegały dziedziczeniu w razie zmiany właściwości sądu.

W trakcie postępowania w kancelarii ziemiańskiej sporządzano rejestry. Wnoszony wniosek zapisywał pisarz w „dzienniku czynności hipotecznej", zwanym też zgodnie z treścią instrukcji z 1819 r. sesyjnym. Zawierał on w kolejnych rubrykach: nazwę dóbr, datę złożenia, datę rozpatrzenia oraz wydania decyzji. Numer kolejny z dziennika umieszczany był w księdze hipotecznej przy dokonanym wpisie. Decyzje zwierzchności zapisywano w sentencjonarzu sądowym, zaś ewidencję wydanego (skasowanego) papieru stemplowego, czyli opłaty skarbowej, prowadzono w „książce postanowień wydziału hipotecznego". Zawierała ona kolejno: opis czynności, wartość stempla: użytego, brakującego oraz kary i nazwisko debenta[40].

Komisja, a następnie kancelarie otrzymywały i wytwarzały korespondencję bieżącą, w pierwszym z wymienionych wypadków były to często wnioski o przywrócenie uchybionych terminów lub poparte obszernymi wywodami majątkowymi i genealogicznymi podania dotyczące uzupełnienia regulacji o nieuwzględnione dobra. Te ostatnie nie mogły jednak znaleźć się w księgach, lecz bywały oznaczane notą *ad acta*, ponieważ w odróżnieniu od prawa pruskiego w Królestwie Polskim właściciel nie miał możliwości załatwienia sprawy w hipotece inaczej niż osobiście. Pisma, po opatrzeniu przez sekretarza regestem na marginesie, trafiały do dekretacji przewodniczącego. Z załatwionych tworzono w układzie chronologicznym oprawne w cienki karton poszyty, o kolejnej numeracji woluminów. Podobne jednostki założone w sądach pokoju zawierają w większości — oprócz aktów normatywnych otrzymanych od władz centralnych, w tym niepublikowanych drukiem — pisma dotyczące przekazywania do powiatu akt pruskich przez kancelarię ziemiańską.

Pomocniczym rodzajem akt jest seria dziennika sentencji Trybunału Cywilnego, zawierająca wokandę oraz treść rozstrzygnięć w sprawach własnościowych. Kancelaria prowadziła też inne przepisane prawem ewidencje, jak np.: rejestr terminów, zeszyt ksiąg wydanych rejentom, wykaz pobranego stempla czy dzienniczek doręczeń woźnego. Niektóre uległy normalizacji w 1934 r. — Ministerstwo Sprawiedliwości wprowadziło wzory: wykazu ksiąg, które mają być rozpoznane przez zwierzchność hipoteczną (druk MS nr 6), dziennika posiedzeń zwierzchności hipotecznej (MS nr 7), wykazu apelacji założonych od decyzji zwierzchności hipotecznej (MS nr 8) i znormalizowanej kontrolki ksiąg wydanych notariuszom (MS nr 9)[41].

[40] Debent — dłużnik.

[41] Ibidem.

Zasób wojewódzkiego/gubernialnego/okręgowego archiwum hipotecznego podzielony był na registratury odpowiadające powiatom. W razie korekt granic jednostek administracyjnych księgi przesuwano, lecz zgodnie z wytycznymi instrukcji kancelaryjnej nie zmieniano tytułu, różnicę uwzględniano natomiast zarówno w treści wpisów, jak i wydawanych interesantom odpisach. Wydaje się, że ta zasada powinna znaleźć i dziś zastosowanie archiwalne przy opisie jednostek.

Wspomniane już wcześniej kolejne „prawo stanowcze o przywilejach i hipotekach" z 1825 r. wyznaczyło zasady sporządzania akt dla mniejszej własności ziemskiej[42]. Regulacji dokonywał sąd pokoju na wniosek właściciela. Zakładana dokumentacja składała się z pięćdziesięciostronicowego poszytu, oprawnego w biały lub seledynowy karton, zaś po 1877 r. zaopatrzonego też w wypustkę — „ogonek". Nazwę dóbr i sygnaturę wypisywano tuszem na okładce, zaś wewnątrz umieszczano poprzedzony sumariuszem wykaz hipoteczny, najczęściej na gotowym druku, a w razie braku takowego wykreślano tabelę ręcznie. Dalej umieszczano zbiór dokumentów związanych z własnością — często otwiera go hipoteka pruska. Nietrwałą oprawę łatwo było wymienić w razie zniszczenia, dlatego wiele poszytów posiada późniejsze obwoluty, np. z okresu międzywojennego.

Od 1875 owa postać miała charakter fakultatywny, właściciel mógł też wnioskować do sądu pokoju o założenie księgi, ponosząc przy tym wyższą opłatę[43]. Możliwość taka wynikała z art. 225 rozdziału piątego rosyjskiej ustawy notarialnej, mówiącego o zastosowaniu przepisów w Warszawskim Okręgu Sądowym[44]. Odsyła on, bez rozróżnienia stopnia sądu, do art. 124–126 wspomnianej już parokrotnie „Instrukcji dla Komisji Hipotecznej i Kancelarii Ziemiańskiej" z 1819 r., traktującej właśnie o księgach. Zakładane od tej pory w powiatach księgi miały twardą oprawę, ale ich układ wewnętrzny przypominał akta, rozpoczynały się bowiem sumariuszem i nie zawierały księgi umów. W obwolucie umieszczono teczkę na złożone kopie akt notarialnych oraz załączniki do nich. Standardowo liczyły 32 karty. Można spotkać także wypadki, gdy w twardą okładkę z opisem „księga" oprawiano poszyt wcześniej założonych akt, bez żadnej zmiany ich układu, z pozostawieniem wewnątrz poprzedniej obwoluty. Brak jest repertoriów lub skorowidzów z początkowych dziesiątków lat zakładania w sądach powyższej dokumentacji. Na terenie dawnej guberni płockiej pierwsza znana

[42] Do dnia dzisiejszego nie zdefiniowano pojęcia: „dobra ziemskie" ani sposobu ustalania ich wielkości. W 1858 r. August Heylman w pracy pt. *Rozbiór wykazu hipotecznego*, Warszawa 1858, s. 141 odsyła do art. 18 instrukcji hipotecznej z 21 września 1809 r., stanowiącej, że dobra „większe" nie opłacają na rzecz nikogo czynszu, zaś „mniejsze" są częścią „większych" i z reguły podlegają oczynszowaniu. W praktyce obowiązywała zasada pruskich „4 dymów" oraz inicjatywa właściciela, który decydował, do sądu jakiej instancji wnosi o regulację.

[43] F. Jeziorański, *Ustawy hipoteczne i przepisy o zatwierdzaniu aktów notarialnych*, cz. 1, *Prawo o przywilejach i hipotekach z roku 1825*, Warszawa 1881, s. 19.

[44] *Położenie o notarialnoj czasti*, *Swod zakonow,* t. 11, cz. 1, rozdz. V, St. Petersburg 1912, s. 343–345.

pomoc kancelaryjna dotyczy osad szlacheckich i włościańskich z powiatu ciechanowskiego, a sporządzono ją w układzie alfabetycznym ok. 1875 r.[45] Aktom nie przypisano wtedy numerów hipotecznych. Sygnaturę ciągłą, w kolejności wpisu do ewidencji, naniesiono znacznie później, prawdopodobnie krótko przed 1934 r. Kolejne spisy znane są z okresu pierwszej wojny światowej[46] lub bezpośrednio po niej[47]. W 1934 r. powstały repertoria M i Z, identyczne z użytymi w sądach okręgowych. Dla odróżnienia od hipoteki wojewódzkiej zastosowano inny zapis sygnatur: numer kolejny/litera, oznaczająca położenie: w mieście lub na wsi.

By ubiegać się o założenie akt, należało uzyskać zaświadczenia od władz powiatowych i z kancelarii ziemiańskiej poświadczające faktyczne istnienie nieruchomości oraz fakt, że dobra nie zostały już uregulowane na szczeblu wojewódzkim. Pisarz informował przy tym, czy w jego archiwum znajduje się dokumentacja popruska dóbr. Jeżeli tak było, Trybunał Cywilny przesyłał ją niższej instancji[48]. Czynności wydziałów hipotecznych rejestrowano w ewidencjach, identycznych jak w hipotece wojewódzkiej/gubernialnej, zaś treść decyzji notowano w „dzienniku czynności cywilnych sądów pokoju".

Biorąc pod uwagę niedookreślone kryteria podziału dóbr na większe i mniejsze, KRS dopuściła w 1835 r., na wniosek posiadacza i za zgodą wierzycieli, możliwość przenoszenia dokumentacji nieruchomości między trybunałami cywilnymi i sądami pokoju[49]. Akta powiatowe przekształcane były w takim wypadku w księgę, a takowa, przesłana z województwa niższej instancji, prowadzona była nadal bez dodatkowych formalności. Wypadki takie, początkowo rzadkie, nasiliły się pod koniec XIX w., a wystąpiły powszechnie w dwudziestoleciu międzywojennym, gdy udzielenie kredytu nie było już uzależnione od posiadania hipoteki w sądzie okręgowym.

Największy wpływ na ubytki w zasobie miała druga wojna światowa, zniszczenia spowodowały zarówno działania wojenne, jak i brakowanie dokumentacji przez okupanta. Zdarzyło się też po wyzwoleniu, że nowe władze wyrzuciły na śmietnik archiwum sądowe w Przasnyszu[50]. Ciężkie czasy nadeszły w Polsce

[45] APW, Oddział w Mławie, Hipoteka powiatów ciechanowskiego i mławskiego, sygn. 2555.

[46] Repertorium akt nieruchomości w Płocku, sporządzone w języku niemieckim, opatrzone datą: 1918. Dołączony jest doń luźny druk z niemieckimi nazwami ulic i ich polskimi odpowiednikami (Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Płocku).

[47] APW, Oddział w Mławie, Hipoteka powiatów…, sygn. 2554, Repertorium ksiąg hipotecznych nieruchomości miejskich w mieście Mławie w okręgu sądu grodzkiego.

[48] Zgodnie z reskryptem nr 11 880 Komisji Rządowej Sprawiedliwości z 8 listopada 1827 r., APW Oddział w Mławie, Sąd Grodzki w Mławie, sygn. 1, s. 41. O tym, że wypadki podwójnego założenia hipoteki miały jednak miejsce, świadczy kolejny reskrypt nr 10 607 z 2/14 maja 1835 r., określający szczegółowo warunki pierwiastkowej regulacji w sądach pokoju, W. Szepietowski, *Zbiór praw, instrukcyj i urządzeń hypotecznych w Królestwie Polskim*, Suwałki 1840, s. 196–200.

[49] W. Szepietowski, op.cit.

[50] Przyczyną było to, że w reaktywującym po wojnie organa wymiaru sprawiedliwości *Wykazie sądów dla apelacji łódzkiej* („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości", nr 1 z 1 grudnia

Ludowej dla, jak się to dziś określa, ksiąg dawnych. W 1947 r. te, które prowadzono w sądach okręgowych, przesłano do powiatów[51], co rozpoczęło ciąg sukcesji zgodnych z kolejnymi reformami organów wymiaru sprawiedliwości i ich właściwości terytorialnej. Znakomita ich część była wielokrotnie przenoszona i przewożona, co wpłynęło negatywnie na ich stan fizyczny. Popełniane przy tym błędy wykształciły nieoficjalną kategorię, nazwaną „nierozpoznane". Protokoły zdawczo-odbiorcze, ilustrujące ten ruch, oraz zdezaktualizowane repertoria trafiały najczęściej do archiwów państwowych przed hipotekami, dlatego odtworzenie dziejów zbiorów wymaga żmudnej kwerendy, czasem w kilku zespołach. Dziedziczeniu nie podlegała dokumentacja zamknięta, dlatego szczególna rola przypadła tym placówkom sądowym, które są spadkobiercami dawnych trybunałów cywilnych. Stały się one swoistymi repozytoriami, w których spotkać można akta i księgi z terenu całej guberni, pochodzące ze wszystkich wymienionych wyżej okresów, oraz ich historyczne ewidencje, w tym odnoszące się do registratur od dziesięcioleci pozostających poza ich siedzibą. W związku z przytoczonymi wyżej okolicznościami wydaje się, że wszelkie próby odtwarzania pierwotnych układów czy podziałów na hipoteki gubernialne i powiatowe są z góry skazane na niepowodzenie.

Wydane w 1986 r. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości nakazało stopniowe zamykanie dawnych hipotek i przekazywanie ich archiwom państwowym[52]. Jednak ze względu na obowiązujące ustawodawstwo nie sposób określić, w którym momencie ta żmudna operacja może się zakończyć, a korzystający nie będą już zmuszeni poszukiwać informacji w wielu miejscach.

Mikołaj Nowacki, *Mortgage office in the Former Russian Partition.* Real estate ownership records (also known as mortgage files) from the former Russian partition are a relatively new source for researchers. Although the oldest of them were created almost two centuries ago, until recently most of them served their original purpose as legal proofs of ownership. As a result of changes in the territorial jurisdiction of judicial authorities, many files were archived away from their place of creation, and multi-volume files were often split in the process. The article focuses on the historical factors influencing the distribution of the resources and the types of documents and records produced by mortgage offices. Much space is devoted to the legal basis and local jurisdiction of mortgage courts between 1795 and 1946, a topic not discussed in current literature, as well as the complex history of their books and records until the present day. The article also attempts to reconstruct the working methods and workflow in the offices on the basis of the mortgage register of the Płock Governorate and Płock Voivodeship.

1945 r.) nie wymieniono sądu w Przasnyszu. W kwietniu następnego roku ukazało się sprostowanie (op.cit., nr 2 z 16 kwietnia 1946 r.), ale do tego czasu placówkę uznano za zniesioną.

[51] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 29 listopada 1946 r. o prowadzeniu dotychczasowych ksiąg hipotecznych (gruntowych, wieczystych) po 31 grudnia 1946 r., Dz.U., nr 66, poz. 367.

[52] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 14 lipca 1986 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych założonych przed 1 stycznia 1947 r. oraz o utracie mocy prawnej niektórych takich ksiąg (Dz.U. 1986, nr 18, poz. 141).

Mikołaj Nowacki, *ABureau des hypothèques du terrain de l'ancienne occupation russe.* Les actes qui décrivent la situation juridique de la propriété sur le terrain de l'ancienne occupation russe, soi-disant hypothécaires, sont des sources relativement neuves pour les chercheurs. Certes, les plus anciennes datent d'il y a deux siècles, mais la plupart constituaient des preuves juridiques de propriété au sein des tribunaux. En conséquence des changements de juridiction, de nombreux dossiers sont archivés loin du lieu de création et les unités de chancellerie d'un certain nombre volumes ont souvent été divisées physiquement. L'article présente les facteurs historiques qui influencent le déplacement des fonds et les types de documentation et aides de la chancellerie générés dans les magistratures hypothécaires. Une large partie est consacrée aux bases juridiques de fonctionnement et aux propriétés des tribunaux locaux traitant les hypothèques de 1795 à 1946 et à la complexité des livres et des actes jusqu'à nos jours. Il propose également une tentative de reconstruction des principes de fonctionnement de chancellerie et de la circulation de documentation sur l'exemple de l'hypothèque de la voïvodie et du gouvernorat de Płock.

Миколай Новацки, *Ипотечная магистратура на территории находившейся под властью Российской Империи.* Аты, описывающие правовой статус недвижимого имущества на территории, находившейся под властью Российской Империи, называемые ипотечными, являются для исследователей сравнительно новым источником. Хотя самые старые из них появились почти два столетия назад, большинство из них до недавнего времени выполняла в судах свою первоначальную роль — юридического доказательства собственности. В результате изменения территориальной юрисдикции органов правосудия многие из них были архивированы далеко от места оформления, а многотомные конторские единицы при этом нередко были физически разделены. В статье представлены исторические факторы, влияющие на размещение фондов, а также типы документации и конторских пособий, созданных в ипотечных магистратурах. Много места уделяется не оговоренным в современной литературе юридическим основам функционирования и местной юрисдикции ипотечной судебной системы с 1795 до 1946 года, а также сложной истории книг и актов, вплоть до сегодняшнего дня. На примере ипотеки Плоцкого воеводства и губернии, также предпринимается попытка восстановления принципов работы конторы и оборота документации.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

AGNIESZKA CZAJKOWSKA
(Częstochowa)

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI JAKO ARCHIWISTA

Obok wielu określeń, jakimi można obdarzyć Józefa Ignacego Kraszewskiego — pisarza, publicystę, historyka, krytyka literackiego, kolekcjonera, rysownika, malarza, muzyka i kompozytora — znajduje się również archiwista, na które twórca *Starościny bełzkiej* pracował od najwcześniejszych lat swojej rozległej działalności twórczej i edytorskiej. Użyte w stosunku do autora Kraszewskiego pojęcie może wydać się przedwczesne, jeśli wziąć pod uwagę status i rozwój archiwów w Polsce oraz ze względu na postać pierwszego — jak pisze Samuel Orgelbrand w swojej *Encyklopedii powszechnej* — zawodowego archiwisty, jakim był Wincenty Skorochód Majewski, pracujący w Warszawie w latach 20. i 30. XIX w. Wyposażając pisarza w archiwistyczne kompetencje, należy również wziąć pod uwagę fakt, że jeszcze w 1807 r., kiedy Samuel Bogumił Linde pisał swój *Słownik języka polskiego*, słowo „archiwum" było rzadkie, zastępowało je pojęcie „metryki" w znaczeniu ksiąg kościelnych, później „archiwum Korony Polskiej". Również pojęcie „dokumentu" było wówczas inne niż dzisiaj, oznaczało raczej element praktyki prawnej. Pierwsza szkoła archiwistów, jak pisze cytowany encyklopedysta, powstała dopiero w 1846 r. w Paryżu — była to *École de Chartres*. Jednak już u schyłku XIX w., kiedy wydawał swoje dzieło Samuel Orgelbrand, archiwistą — prócz podstawowego znaczenia „zawiadowcy" archiwum — był także ktoś posiadający „tak zwaną archiwalną umiejętność", co oznaczało „zasady urządzania, uporządkowania i administrowania archiwum". Wydaje się, że w tym drugim znaczeniu słowa „archiwista" można zmieścić postać pisarza historycznego, który na wertowaniu dawnych dokumentów spędził sporo czasu, zajmował się również katalogowaniem magnackich zbiorów.

O kształtowaniu się znaczenia archiwistyki jako nauki pomocniczej historii w pierwszej połowie XIX w. może świadczyć — oprócz fachowych ustaleń badaczy — także literatura, tj.wiersz Mickiewicza z 1822 r. napisany na cześć najwybitniejszego wówczas polskiego historyka, Joachima Lelewela. Poetycki obraz pracy badacza dziejów jest następujący: „Kędy ludzkość jest światem, żywiołami duchy, / Jak śledzić przyczyn, związać następów łańcuchy? / Tu zaćmi nieskończona różność widowiska, / Tu po obcych świadectwach droga myśli

śliska; / A bóstwo Prawdy skąpiąc nagiego promienia, / Pełni swojej nie raczy ukazać spod cienia. / […] Skoro zaczniem przezierać, że nie dosyć bystrze, / Podejmują się obcy nam usłużyć mistrze; / I szkła swojej roboty wsadzają na oko […] Ale jaką im barwę dał mistrz wynalazku, / W takim wszystkie przedmioty okazują blasku”[1]. Utwór, będąc swoistą recepcją historycznych poglądów Lelewela, jest również prezentacją warsztatu ówczesnego uczonego. Mickiewicz ma świadomość istnienia dokumentów — „obcych świadectw”, na których opiera się praca historyka i konieczności krytycznego stosunku do źródeł, które nazywa „szkłami swojej roboty określonych mistrzów”. W ślad za wykładami Lelewela docenia wartość czynności przygotowawczych, jakie musi wykonać każdy badacz przeszłości. Cytowany utwór wyrasta z pewnością z klimatu intelektualnego epoki, w której kształtowała się świadomość Mickiewicza i Kraszewskiego. Autor *Starej baśni*, młodszy o 14 lat od Mickiewicza, zaledwie trzy lata od Słowackiego, rówieśnik Krasińskiego, wychowywał się w kulcie dla przeszłości, który pojawił się wraz z utratą niepodległości i działalnością Warszawskiego Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Stowarzyszenie kierowane od 1800 r. przez Jana Albertrandiego inspirowało i sprzyjało publikacji wyników badań prowadzonych przez uczonych, mających na celu ocalenie od zniszczenia i zapomnienia dokumentów istnienia niegdyś potężnego państwa polskiego. Ambicja towarzystwa spotykała się z przejawami niezwykłej aktywności uczonych amatorów historii, z Tadeuszem Czackim włącznie, który swoją pasję zbieracką opierał często na zwykłej nieuczciwości, mając przede wszystkim na względzie dobro biblioteki założonej przez siebie w Krzemieńcu szkoły. To właśnie opozycjoniście i konkurentowi Jana Śniadeckiego, rektora wileńskiego uniwersytetu, poświęcił Kraszewski swoje edytorskie umiejętności, wydając w 1841 r., w drugim tomie czasopisma „Athenaeum”, *Pierwsze prace Tadeusza Czackiego.* O założycielu Aten Wołyńskich pisał Maurycy Mochnacki: „Niezmordowanych badaczy sławiańskiej starożytności: Czackiego, Naruszewicza […] starania i uczone prace dały nam poznać niezaprzeczone piękności mitologii i pamiątek sławiańskich, cofnionych do najodleglejszej przeszłości”[2]. Działalność wymienionych badaczy dziejów Polski polegała na — w przypadku poety — pisaniu historii nieistniejącego już kraju. *Historia narodu polskiego od początku chrześcijaństwa* była wielkim przedsięwzięciem, autor doprowadził ją do ślubu Jadwigi z Jagiełłą. Również na zlecenie towarzystwa powstała fundamentalna praca Juliana Ursyna Niemcewicza pt. *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polszcze. Z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polszcze wydanych oraz z listami oryginalnemi królów i znakomitych ludzi*

[1] A. Mickiewicz, *Do Joachima Lelewela z okoliczności rozpoczęcia kursu historyi powszechnej w Uniwersytecie Wileńskim. Dnia 9 stycznia 1822 roku* [w:] idem, *Dzieła wszystkie,* red. K. Górski, t. 1, *Wiersze 1817–1824*, oprac. C. Zgorzelski, Wrocław 1971, s. 7.

[2] M. Mochnacki, *O duchu i źródłach poezji w Polszcze* [w:] idem, *Rozprawy literackie*, oprac. M. Strzyżewski, Wrocław 2000, s. 16–17.

w kraju naszem (Warszawa 1822). Autor, jak świadczy tytuł pracy, korzystał ze źródeł archiwalnych. Widać to również w książce *Dzieje panowania Zygmunta III króla polskiego*, gdzie dołączone zostały materiały archiwalne w postaci not oraz listów. Interesujący w tym miejscu jest fakt, że to Kraszewski wydał rękopiśmienny pamiętnik Niemcewicza.

Po raz pierwszy, jak wspomina biografia pisarza, sporządzona przez autorów *Nowego Korbuta*[3], Kraszewski znalazł się w archiwum jako szesnastoletni młodzieniec, w 1828 r. Jako uczeń gimnazjum w Świsłoczy odwiedził pałac Sapiehów w Różanie, niedaleko Brześcia, gdzie znajdowały się zbiory starych dokumentów. Zamiłowanie do prac archiwistycznych pojawiło się u pisarza bardzo wcześnie, wraz z ogromnym szacunkiem, jakim darzył książkę. Jedno z jego pierwszych wspomnień wiąże się właśnie z książkami znalezionymi na strychu w Białej Podlaskiej, gdzie chodził do szkoły. Pisze o nich następująco: „Pierwszy raz w życiu spotkałem się ze skrzynką bardzo starych ksiąg, wyrzuconych z biblioteki bialskiej na strych przy porządkowaniu jej przez prof. Zengtellera. Chwili tej do dziś dnia zapomnieć nie mogę […] Pierwszym szpargałem odartym, który mi się w ręce dostał, był *Zielnik* Marcina z Urzędowa"[4]. Reakcja przyszłego pisarza na dzieło szesnastowiecznego autora *Herbarza polskiego, to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych*, powstałego w latach 1543–1557, a wydanego w Krakowie w 1595 r., wskazuje na jego stosunek do starej książki, który nie zmieni się przez całe życie. Z czytelniczej i archiwistycznej pasji wyrosną Kraszewskiego kompetencje wydawcy dokumentów i starych druków, które pozwolą na wpisanie go do rejestru pracowników polskiej książki. To właśnie w *Słowniku pracowników polskiej książki*, w haśle poświęconym pisarzowi[5], odnaleźć można wzmianki o niektórych jego pracach archiwistycznych. Z *Nowego Korbuta* wiadomo, że podczas studiów w Wilnie pisarz rozczytywał się w starych rękopisach. Profesjonalne badanie narodowej przeszłości rozpoczął Kraszewski od Szczuczyna, gdzie posegregował archiwum ze strychu kościoła. Zajechał tam w 1833 r., wracając z wileńskiego więzienia do domu w Dołhem. Kolejne doświadczenia przyszły w 1834 r., kiedy to przebywał w majątku Antoniego Urbanowskiego w Horodcu, zajmując się sporządzeniem katalogu jego biblioteki, liczącej 20 tys. książek, zawierającej również ok. 500 obrazów i bogate zbiory numizmatyczne. O bibliotece, którą miał okazję inwentaryzować, pisze:

„Biblioteka, pierwsza rzecz godna uwagi i zastanowienia w Horodcu, wielkim kosztem czasu, pieniędzy i pracy zgromadzona, umieszczona jest w osobnym na to zbudowanym lokalu, smakownie zrysowanym. Prócz wielu rzadkości bibliograficznych drukowanych, znajdą się tu i ciekawe rękopisma, między którymi uderza pięknością i sztuką kaligrafa rękopism Waleriusza Maxyma po

[3] *Nowy Korbut*, t. 12, *Józef Ignacy Kraszewski. Zarys bibliograficzny*, oprac. S. Stupkiewicz, I. Śliwińska, W. Roszkowska-Szykałowa, Kraków 1966, s. 16 i n.

[4] Ibidem, s. 226.

[5] Zob.: *Słownik pracowników polskiej książki,* Warszawa–Łódź 1972, s. 468–469.

francusku z XIV wieku, na pargaminie *in folio*, z miniaturami, złoceniem, ozdobami, niezmiernie kosztowny i ślicznie dochowany. Z tegoż wieku rękopisma matematyczne, dawniejsza jeszcze jedna księga akt kaplicy arcybiskupiej tuluzańskiej, jeden rękopism książki do nabożeństwa arabskiej, o który starał się Wacław Rzewuski; i wiele innych łacińskich i polskich. Z rzadkich druków uderzają: prześliczny egzemplarz na pargaminie *Horae* 13. M.V. z ozdobami ksylograficznymi, Biblia norymberska na kształt rękopismu z XV wieku, Catholicon Jana Balbi, druku Fausta. Wiele także polskich inkunabułów, Życie ś. Stanisława Długosza, Opuscula Tucholczyka, Statut Łaskiego, Statuta wrocławskie Hallera, Żółtarz Wróbla, itd. Z rzadkości *Victoria deorum* Klonowicza, dzieła Bielskiego, Paprockiego, Reja Zwierciadło i inne, a nawet niektóre bibliografom nieznajome. Prócz tego piękne i rzadkie a tak cenione za granicą druki Elzevirów i Aldów, wielkie edycje klasyków, Biblie w wielkim komplecie, mnóstwo podróży. Na niektórych książkach napisy własnoręczne sławnych ludzi cenę ich wysoko podnoszą, takimi są Grochowskiego Stanisława, Orzechowskiego, Komeniusza i dedykacja Aleks. Sanuta Batoremu.

We francuskim zbiorze jest cała Encyklopedia metodyczna, historyków bardzo wielu, piękne wydanie dzieł ornitologicznych Levaillanta, monografie niemieckie muszli, roślin, motylów itd. Co do sztuk pięknych wspomnieć potrzeba galerie: orleańską, drezdeńską, luksemburską, düsseldorfską, napoleońską, część wiedeńskiej, Hermitażu, Herkulanum Piranesich i Davida, historia malarstwa włoskiego itd., itd. Nie mogąc się rozszerzać nad mnóstwem rzadkich i kosztownych dzieł, musimy się ograniczyć wspomnieniem tych tylko, które nam na pamięć przychodzą”[6].

Z przytoczonych słów wynika, że praca w bibliotece polegała w dużym stopniu na sporządzaniu katalogu, a więc na tworzeniu bibliografii. Tego rodzaju zatrudnienia nie odnotowuje jeszcze słownik Lindego, ale Orgelbrand podaje już obszerną definicję „bibliografii” i wymienia „bibliografa”. Zaznacza jednak, że pierwszym dziełem bibliograficznym jest ośmiotomowa praca J.S. Ertscha, wydawana w Jenie w latach 1793–1809, pt. *Allgemeines Repertorium der Litteraratur*. Wcześniejsze, bo sięgające połowy XVIII w., były księgarskie leksykony, gromadzące informacje na temat będących w sprzedaży dzieł. Na podstawie przytoczonych informacji można wnioskować, że nie było wówczas ścisłego rozgraniczenia między pracą archiwisty i bibliografa, co dawało niejaką swobodę Kraszewskiemu w jego zajęciach w archiwum. Przyszły pisarz historyczny przy okazji swoich zajęć odwzorowywał na papierze eksponaty, tworząc rezerwuar przedmiotów przydatnych w portretowaniu przeszłych czasów i ludzi. Jak pisze w liście do ojca, Jana Kraszewskiego: „Do tej pory zapewniają mnie wszyscy, żem się tu jeszcze nie uprzykrzył, a Pan Urbanowski ani słyszeć nie

[6] J.I. Kraszewski, *Wspomnienia Wołynia, Polesie i Litwy*, przygot. do druku i wstępem poprzedził S. Burkot, Warszawa 1985, s. 97–98.

chce o wyjeździe”[7]. I dodaje: „odwożę właśnie panu Urbanowskiemu katalog francuski jego książek, który napisałem mimo oporu i wymówek, abym takiej pracy nie podejmował, bo to jest spis wszystkich książek na dole będących”[8]. Przebywając jeszcze w Wilnie (1832–1833), pod kuratelą policji (po zwolnieniu z więzienia za udział w tajnym sprzysiężeniu), pracował Kraszewski nad planowaną historią miasta. W tym celu, jak świadczą jego listy, gromadził materiały historyczne[9]. Praca wymagała długich studiów, dlatego w 1835 r. pisarz wraca do Wilna, by kontynuować studia archiwalne. Korespondencja pisarza z ojcem pokazuje niechęć Jana Kraszewskiego do zajęć, jakie syn wykonuje, zamiast realizować wymyślony przez niego plan na przyszłość. Historyk, pracując w archiwum, jest świadom zagrożenia, zwłaszcza że finansowo zależy od ojca. Jego list z 18 września 1835 r. przekonuje jednak o mocnym postanowieniu kontynuowania prac w archiwum bez względu na reakcję rodzica. Widać w nim również troskę o szacunek dla wykonywanych przez siebie badań. Pisze Kraszewski: „Na koniec otrzymałem już wstęp do archiwów i część onych przetrząsłem, wiele rzeczy bardzo ważnych znalazłem, co dzień sam chodzę i piszę, ale jest jeszcze 100 kilkadziesiąt ksiąg *in folio* do przejrzenia i mnóstwo papierów, które jak najprędzej choć jakkolwiek przejrzawszy, będę spieszył do domu, bo od dawna martwi mnie mój przedłużony pobyt, tym bardziej, że Papa ani słowa do mnie napisać nie chce i sądzę, że się gniewa. Wzywam wszystkich, zacząwszy od urzędników, którzy widzą moją robotę, na świadki, czy próżnuję i czy można spieszniej kilkadziesiąt tysięcy arkuszy przerzucić, bo ja ich nie czytam i sam nawet nie piszę, ale rozpatrywać i wybierać do pisania muszę. Prócz tego inne archiwa i biblioteki nocą i wieczorem wypisuję wyjątkami do historii, która nigdy by bez tego nie miała wartości, i tak jeszcze będzie dziurawa, bo część aktów jest w Petersburgu, część w Smoleńsku, część w Gdańsku, a część się spaliła”[10]. We wstępie do swojego dzieła o historii Wilna, powstałego dzięki pracy w archiwum, pisze Kraszewski:

„Z ilą trudnościami, z jakiemi kosztami i przykrościami połączone było poszukiwanie materiałów i xiążek, rękopismów; trudno opisać; a może ci, co swobodnie już gotową książkę czytać będą, nie łacno pracy, jaką kosztowała autora, uwierzą. Przecież mozolna to była rzecz zbierać te odłamki starożytności, aby je w jednę całość skleić i porządnego cóś z tego utworzyć. Potrzeba było przetrząsać częstokroć uparcie zamknięte archiwa klasztorne, biblioteki zakonne, przysłuchiwać się podaniom, które jedne drugim się przeciwiły i często obłąkiwały, potrzeba było nieraz kołatać napróżno, prosić i nie doprosić się udzielenia wiadomości, spotykać się z zazdrosnymi bibliofagami, którzy pokazując z daleka

[7] J.I. Kraszewski, *Listy do rodziny 1820–1863*, cz. 1, *W kraju*, oprac. W. Danek, Kraków 1982, s. 50.

[8] Ibidem, s. 51.

[9] Ibidem, s. 49.

[10] Ibidem, s. 62–63.

co ciekawego, czem prędzej pod klucz chowali; trzeba było, powtarzam, bić się z zazdrością, głupstwem, bezprzyczynną bojaźnią posiadaczy lub zawiadowców ksiąg i archiwów, i przymuszać nieledwie, żeby chcieli być użytecznymi. Znalazło się jednak wielu światłych i uczynnych ludzi, którzy usiłowali mi dopomódz, a których imiona na swojem miejscu wspomnę cytując źródła, lecz w stosunku do nieużytych liczba ich była mała. Tak gromadziły się materiały, oczekujące, aby im pracą drugą, a niemniej mozolną, nadać całość i życie. Tu także zachodziła wielka trudność w obraniu planu dla dzieła, przedmiotowi i materiałom odpowiadającego. Znajome mi były historję wielu miast w obcych językach, lecz te myśli do utworzenia planu podać nie mogły, gdyż całe w innych okolicznościach i z daleko bogatszym zapasem materiałów przedsięwzięte były”[11].

Praca, o której pisze Kraszewski, miała charakter dość profesjonalny — na początku bowiem historii Wilna autor zamieszcza spis dokumentów, z których korzystał. Są to, oprócz literatury historycznej, metryki litewskie, dokumenty skarbowe, artykuły prasowe i inne źródła. Po napisaniu historii Wilna, krytycznie zresztą przyjętej przez współczesnych, nie aspiruje już pisarz, o czym pisze Julian Nieć, do pracy historyka. Swoje archiwalne kwerendy traktuje jako przygotowanie do powieści historycznych. Co prawda Nieć, autor książki o Kraszewskim jako historyku Wołynia, wspomina o zamiarze napisania przez niego dziejów tego regionu, jednak realizacją tych zamiarów okazują się przede wszystkim wydawane przez pisarza z rękopisów osiemnastowieczne pamiętniki Wołynian[12]. Podczas pobytu w Żytomierzu, jako naczelnik Komitetu Statystycznego, miał pisarz obowiązek dokonywać inwentaryzacji zabytków Wołynia i zapewne wtedy miał okazję znaleźć wiele cennych rękopisów, które drukował w czasopismach. Autor historycznej monografii Wilna korzystał z archiwów również w poszukiwaniu źródeł do dziejów własnej rodziny. W 1840 r. ród Kraszewskich potrzebował dokumentów do wywodu szlachectwa, które w warunkach poddaństwa carskiego pozwalało uniknąć degradacji i poboru do wojska. To dość typowe dla ówczesnej szlachty – poddanych cara rosyjskiego — zadanie wymienione zostało także w *Panu Tadeuszu*, w którym pisze Mickiewicz: „Dziś nam szlachectwa przeczą, każą nam drabować/ papiery i szlachectwa papierem probować”[13]. Tak więc zarówno bohaterom eposu, jak i realnym członkom rodziny Kraszewskich, mocą ukazu z 1795 r. kazano dowodzić szlachectwa odpowiednimi dokumentami. W liście do ojca z 1840 r. pisarz relacjonował wyniki swoich poszukiwań w księgach parafialnych oraz prac zleconych w archiwum województwa (chodziło o dokumenty dotyczące mazowieckiej linii Kraszewskich)[14].

---

[11] J.I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do 1750 roku*, Wilno 1840, s. 10–11.

[12] J. Nieć, *Józef Ignacy Kraszewski — badacz przeszłości Wołynia*, Łuck 1939, s. 5.

[13] A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, wydanie ósme, oprac. S. Pigoń, Wrocław 1980, s. 219.

[14] Zob.: List J.I. Kraszewskiego do ojca z Gródka, 17 czerwca 1840 r. [w:] idem, *Listy do rodziny*…, s. 97–98.

Interesującym świadectwem o pracy Kraszewskiego w archiwum jest projekt słownika archeologicznego oraz *Ikonotheka. Zbiór notat o sztuce i artystach w Polsce*, wydana w 1858 r. w Wilnie. W swojej leksykograficznej pracy, przedstawionej Akademii Umiejętności w Krakowie, pisze Kraszewski: „Spuścizna przeszłości, praca wieków dziesięciu, nie może i nie powinna spełznąć marnie. Do nas, cośmy jeszcze żywej przeszłości z ust ojców zaczerpnęli, należy szczątki jej przekazać następcom. Rozpierzchłego materyjału, mniej więcej opracowanego do takiego Słownika starożytności naszych mamy podostatkiem; zbywa nam na obrobieniu jego krytycznem, na ujęciu w pewną symetryczną, całość, na zgodzeniu historyi naszej z dziejami cywilizacyi i obyczaju otaczających nas narodów.[…] Forma słownika dla takiej encyklopedyi starożytności jest najwłaściwsza, ale układ ten formą jest tylko. W głębi każdego podobnego dzieła, gwoli poszukiwaniom i ułatwieniu skazówek, ułożonego wedle głosek abecadła, musi tkwić ściśle obrachowana, systematycznie ujęta całość. Rozsypane te wyrazy powinny tworzyć pełną, logiczną, uporządkowaną encyklopedyję. Nie zaszkodziłoby nawet, ażeby skazówka systematyczna dołączona do dzieła, była zarazem usprawiedliwieniem planu jego i pomocą dla poszukiwań. Jakkolwiekbyśmy pragnęli słownik ten uczynić pełnym i wyczerpującym, wątpię, ażeby trudności wykonania dozwoliły nim objąć wszystko, co się starożytnościami zwać może”[15].

W cytowanym fragmencie widoczna jest troska Kraszewskiego o systematyczny porządek haseł, zawierających oprócz pojęć, określeń sprzętów domowych, strojów i świąt także nazwy gatunków literackich reprezentowanych przez archiwa, takich jak np. bajki czy listy. W swojej *Ikonothece*, która była zaczątkiem słownika artystów polskich, pisze Kraszewski o trudach pracy archiwalnej: „Ile tysięcy xiąg, sztychów, rysunków, katalogów, medalów pieczęci, aktów, żywotów i najróżniejszych materiałów przerzucić było potrzeba, aby z nich treść skupić w słowniku, mającym na wzór Naglera wszystko, co się tyczy sztuki polskiej, łatwo pojmie, kto sobie zada pracę notaty te przejrzeć z uwagą[16].

Prace edytorskie nad materiałami archiwalnymi wykonywał Kraszewski przez całe życie, także przebywając na emigracji. Sam posiadał bardzo bogaty zbiór historycznych dokumentów pisanych. *Nowy Korbut* wymienia 20 pozycji wydanych przez Kraszewskiego z rękopisów, począwszy od 1841 r., kiedy to w założonym i redagowanym przez siebie piśmie „Athenaeum” Kraszewski wydaje dokumenty z dziejów Polski i Rosji, aż do ostatniego roku życia, w którym swoją uwagę poświęca listom Zygmunta Krasińskiego oraz Ignacego Krasickiego. Spośród rękopisów, które szczególnie interesowały pisarza historycznego, były pamiętniki i wspomnienia z dawnych epok. Na podstawie przedmów, które

[15] J.I. Kraszewski, *Projekt encyklopedyi starożytności przyjęty przez archeologiczną Akademii Umiejętności w Krakowie, odbitka ze sprawozdań Akademii,* Kraków 1875*,* s. 3–4.

[16] J.I. Kraszewski, *Ikonotheka. Zbiór notat o sztuce i artystach w Polsce*, Wilno 1858, s. V.

pisał do wydawanych przez siebie dokumentów, można scharakteryzować stosunek pisarza do zadań, jakie stawiał sobie jako edytor. Można również określić, w jaki sposób wyglądała społeczna recepcja dokumentów z przeszłości, bowiem Kraszewski, jak wiadomo, swoje prace adresował do czytelników niespecjalistycznych, o podstawowych raczej wyobrażeniach na temat świata i literatury. I tak np. w 1867 r. w Poznaniu pisarz wydaje *Pamiętnik anegdotyczny z czasów Stanisława Augusta*, którego autorem jest, jak przypuszczał, Ludwik Cieszkowski. We wstępie do pamiętnika edytor wyznaje: „Ani tu stylu, ani sądu wyszukanego szukać nie należy, ale świadectwa przekonań, jakie za czasów autora były w obiegu. Tem też cennym jest ów gaduła, że nam spisał, co słyszał, co mówiono, jak sądzono o ludziach i sprawach, a nic prawie indywidualnego, własnego nie dostosował do tego zbioru pogadanek, krążących za jego czasów. Nie sądziliśmy, aby nam wolno było go poprawiać, a raczej psuć pod pozorem przyzwoitszego obrobienia. Dajemy go, jak jest, ledwie gdzieniegdzie dotknąwszy stylu, tam, kędy już nadto był niezręcznością pisarza zagmatwany i splątany. Zostało mu i tak dosyć cech właściwych i nieumiejętności pisania, charakterystyczniejszej tem, że nie jest bez pretensji pewnej do stylu i wykształcenia. Znać na nim bardzo kancelarzystę, gospodarza, prawnika nieco, wojaka, dworaka, podstarzałego gadułę, który smak postradał i byle słów nasypał, jakie mu pióro przyniosło, był z siebie zadowolnionym. I w tem jest on dziecięciem wieku, który sztukę pisania do nie wielu sprowadzał ogólników, a sztuki myślenia za głęboko nie posunął. Były to czasy czynu, nieszczęść, niebezpieczeństw, niedoli, przewrotów, w których życie umysłowe przygnębione życiem powszedniem, rozkwitać nie mogło; ledwie go było tyle, ile trzeba, by nie całkiem umrzeć i nie ze wszystkiem się wyczłowieczyć”[17].

Kraszewski jako czytelnik pamiętnika z epoki Stanisława Augusta i autor wielu powieści historycznych z tego okresu okazuje się przede wszystkim badaczem stanu ówczesnej powszechnej świadomości. Interesuje go mentalność ogółu oraz sposób jej językowej artykulacji. Bez względu na własną, wielokrotnie formułowaną ocenę tamtych ludzi pozostaje bezstronny jako czytelnik pamiętnika, pozwalając przemawiać przeszłości w jej oryginalnym kształcie. Wydawanie pamiętników, obok zainteresowania archeologią, trwa przez całe życie Kraszewskiego. Dzięki niemu możliwe stało się poznanie Jana Duklana Ochockiego, Juliana Ursyna Niemcewicza czy hrabiego Wawrzyńca Engeströma. Wydanie tych pierwszych poprzedzone zostało następującą deklaracją:

„Odczytawszy te pamiętniki, sądzimy że ogłoszenie ich, o ile możności całkowite i wierne, nie może być bez pożytku, sąd nasz w tej mierze zgadza się ze zdaniem wszystkich co je w ręku mieć mogli. Nic w nich dodać, nic zmienić nie mamy odwagi, dajemy je jak są, zaledwie gdzieniegdzie oczyściwszy z błędów

[17] *Pamiętnik anegdotyczny z czasów Stanisława Augusta. Z rękopismu wydany przez J.I. Kraszewskiego,* Poznań 1867, s. 6–7.

kopisty lub niepoprawności z pośpiechu pochodzących, zachowując jak najpilniej niestartą cechę epoki, która nam je przekazała. Co się tycze pojęcia faktów, sądów, przekonań, rozumowań, te, choć w wielu rzeczach jak to łatwo czytelnik dostrzeże, zgadzać się ze zdaniem naszem nie mogły — wieki nas dzielą! — przeinaczać je sądziliśmy występkiem przeciw dziejom i przeszłości. Odjęłoby to barwę tej księdze, wielce w nią bogatej i naiwnej do podziwu w malowaniu scen i stron życia ludzkiego, jakich byśmy dziś dotknąć nie śmieli. Skutek to poprawy naszej moralnej, czy hipokryzii wieku? Nie wiem. Może po trosze, obojga[18].

Pisarz miał świadomość wartości publikowanych przez siebie źródeł do badania dziejów Polski. Widział w nich bezpośrednie odbicie świadomości minionych epok, autoportret poszczególnych ludzi — pamiętnikarzy i społeczeństwa, które ich zrodziło. Szczególną wagę przykładał Kraszewski do publikacji pamiętników Niemcewicza. We wstępie do nich pisał: „Nowe te pamiętniki Niemcewicza, które szczęśliwie udało się nabyć panu J.K. Żupańskiemu, są rzeczywiście drogocenną zdobyczą, a dla dziejów epoki choć niedalekiej, ale może najmniej nam znanej: bo ją świetniejsze lub nieszczęśliwsze przyćmiły, przynoszą niespodziewane i nieoszacowane obrazy [...] pisane pod wrażeniem chwili gorącem, czerpane nie z posłuchów i wieści, ale z własnej działalności, natchnione najczystszem uczuciem miłości dla Polski, kreślone ręką swobodną, mają całą świeżość, cały urok, jaki im charakter autora i jego stanowisko w ówczesnem społeczeństwie nadaje[19].

Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście powieść Kraszewskiego pt. *Starościna bełzka*, która poświęcona jest dziejom Gertrudy Komorowskiej, żony Stanisława Szczęsnego Potockiego, bohaterki głośnego skandalu oraz powieści poetyckiej *Maria* Antoniego Malczewskiego. Pisarz komponuje swój utwór właściwie z dostępnych dokumentów, narratorowi pozostawiając rolę spoiwa przepisywanych archiwaliów. Nie był w tym względzie odkrywczy, szedł nieco dalej niż August Bielowski (zwłaszcza pod względem liczby zgromadzonych świadectw), który wykorzystane dokumenty załączył do wydania *Marii* w roku 1845. Pisze o tym Kraszewski w przedmowie do *Starościny bełzkiej*: „Może największym powodem zajęcia się Gertrudą Komorowską, był poemat Malczewskiego, osnuty na tym wypadku, ale w świetle poetycznem i wsposób poetyczny go przedstawujący. Sam Malczewski nie wskazuje bynajmniej źródła Maryi, ale się go łatwo domyśleć było: Bielowski wydając we Lwowie ten poemat w r. 1845, pierwszy przyłączył doń dwa ważne akty urzędowe, tyczące się porwania Komorowskiej: intercyzę przedślubną i manifest Komorowskiego [...] Dwa te dokumenta stanowiły już podstawę i służyły do poszukiwania dalszych. Szczęśliwy traf nastręczył mi w przeciągu lat dziesiątka, z kilku archiwów fa-

[18] J.D. Ochocki, *Pamiętniki,* Wilno 1857, s. 5.

[19] J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki 1809–1820,* t. 2, *1813–1820,* Poznań 1871, s. 8.

milij z Potockiemi połączonych, kopie ważniejszych papierów sądowych, odnoszących się do tej sprawy. Na kilka lat przed śmiercią swoją ś.p. Konstanty Świdziński z bogatych zbiorów swoich udzielił kopij większej części listów tu użytych, z których nam korzystać dozwolił; wreszcie kilku zacnych i poczciwych przyjaciół i znajomych chętnie spiesząc z pomocą pracującemu (co u nas powszechne, a czego gdzieindziej nie szukać), postarali się o dopełnienie materiałów, z jakich tę pracę dziś składamy. Naostatek z akt i metryk koronnych wypisy przygotowane przez T.L. Tripplina, a ułożone przez F.H. Lewestama, których nam chętnie udzielił p. S. Orgelbrand, dopomogły do skompletowania wiadomości potrzebnych. Z tego wszystkiego urosła dosyć ciekawa wiązka materiałów, których z największą sumiennością i umiarkowaniem użyć staraliśmy się, nie chcąc wcale pisać powieści, a zatem nie odgadując nic, niczego się nie domyślając usiłując zbadać najdrobniejszy szczegół tego straszliwego wypadku, i długiego, upartego. Główne źródła nasze przywodzim wszędzie, inne jakkolwiek z mnóstwa notat i tysiąca z góry listów, trudno co chwila przywodzić, uroczyście zaręczamy, że ze współczesnych i autentycznych wzięte są materiałów, które chętnie ukażemy każdemu, ktoby je sam chciał oglądać. Oprócz korespondencji, która stanowi podstawę tego studium, użyliśmy pamiętników współczesnych, zwłaszcza Chrząszczewskiego, któregośmy w części ogłosili, Anonyma ze Smotryczówki, zdaje się p. Cieszkowskiego”[20].

Jak widać z przytoczonych informacji, pisarstwo Kraszewskiego, zwłaszcza w wymiarze historycznym, w dużym stopniu wyrosło z jego zamiłowania do materiałów archiwalnych. Sam twórca w swojej koncepcji powieści historycznej wielokrotnie formułował postulaty jej „przyległości” do minionej rzeczywistości, którą można było odnaleźć tylko dzięki starannym studiom archiwalnym. Dzięki umiejętnościom autora *Starościny bełzkiej* ślad po dawnych archiwach i przechowywanych w nich źródłach pozostał także w literaturze.

Agnieszka Czajkowska, *Józef Ignacy Kraszewski as an Archivist*. Kraszewski's upbringing was rooted in the cult of the past, which emerged as a response to the loss of independence and as a result of the activity of the Warsaw Royal Society of the Friends of Learning. From 1800 onwards, the association inspired and helped publish the results of scientific research with the aim of protecting the relics of the once powerful Polish state against destruction and oblivion. Kraszewski visited an archive for the first time in 1828, as a youth of sixteen. As a student of the Svislach gymnasium, he visited the Sapieha palace in Ruzhany near Brest, which held a collection of old documents. Later, Kraszewski worked in the archives in Vilnius and Zhytomyr. Throughout his life, he edited source materials; his historical writings were largely a product of his passion for archival material. Thanks to the skills of the author of "*Starościna bełzka*" ("The Wife of the Belz Staroste"), traces of old archives and the records held therein were incorporated into literature.

[20] J.I. Kraszewski, *Starościna bełzka (Gertruda z hr. Komorowskich hr. Potocka),* t. I–II, 1770––1774, Warszawa 1858, s. 7–9.

Agnieszka Czajkowska, *Józef Ignacy Kraszewski en tant qu'archiviste* . Kraszewski a grandi dans le culte du passé qui a émergé avec la perte de l'indépendance de la Pologne et le fonctionnement de l'Association des amis des sciences de la Principauté de Varsovie. Dès 1800, cette association encourageait la publication des résultats des recherches menées par des scientifiques ayant pour but de sauver les documents relatifs à la nation polonaise qui fut autrefois une grande puissance. Kraszewski a découvert les archives à l'âge de seize ans, en 1828. Lorsqu'il était élève au collège de Świsłocza, il visita le palais de Sapieha à Różana, près de Brest, où se trouvaient des collections de vieux documents. Parmi les autres lieux de travail de Kraszewski figurent les Archives de Vilnius et de Zytomierz. L'écrivain a consacré sa vie à l'édition des fonds, sa littérature historique s'est bâtie sur sa passion pour les matériaux archivés. Grace aux aptitudes de l'auteur de *Starościna bełzka (Epouse du maire de Belcz)*, les traces des anciennes archives se reflètent également au sein de la littérature.

Агнешка Чайковска, *Юзеф Игнаций Крашевский как архивист*. Крашевский был воспитан в культе прошлого, который появился вместе с потерей независимости и деятельностью Королевского общества друзей науки в Варшаве. Эта организация с 1800 года вдохновляла и способствовала публикации результатов исследований проведенных учеными, целью которых было спасение от уничтожения и забвения документов, свидетельствующих о существовании некогда могущественного польского государства. Впервые Крашевский оказался в архиве как шестнадцатилетний юноша в 1828 году. Как ученик гимназии в Свислочи, он посетил дворец Сапег в Ружанах, недалеко от Бреста, где размещались собрания старых документов. Следующими местами, в которых работал Крашевский, были архивы в Вильнюсе и Житомире. Писатель всю жизнь редактировал исходные материалы, его историческое творчество в значительной степени выросло из любви к архивным материалам. Благодаря профессионализму автора *Старостины бельской* давние архивы и хранившиеся в них источники оставили свой след также в литературе.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

ANDRZEJ BĘDZIŃSKI
(Radom)

CZY W KOMOROWIE KOŁO TOMASZOWA MAZOWIECKIEGO FUNKCJONOWAŁA PAPIERNIA?

Współczesna literatura z historii papiernictwa zawiera skromne dane o papierni w Komorowie. Dowiadujemy się z niej, że wymieniona papiernia powstała ok. 1860 r., na co wskazują akta notarialne Gustawa Müllera. Biorąc pod uwagę ten fakt, trzeba zaznaczyć, że nie znaleziono żadnych informacji lub znaków wodnych w aktach Ostrowieckich ani w aktach miasta Tomaszowa świadczących o tym, by w Komorowie istniała papiernia[1]. Późniejsze opracowanie zawiera natomiast tylko mapkę obrazującą rozmieszczenie papierni na obszarze byłego województwa łódzkiego w latach 1800–1873. Można się z niej dowiedzieć, że siedziba rzeczywista zakładu znajdowała się w Komorowie nad rzeką Czarną. Niestety, poza tym brak jakichkolwiek innych informacji. Papiernia nie jest wymieniona w wykazie młynów papierniczych ani w indeksie osób. Spis filigranów nie zawiera również żadnego znaku wodnego używanego przez ten zakład[2] .

Obecne badania pozwalają wnieść nowe informacje o papierni w Komorowie. Można dokładniej sprecyzować jej lokalizację. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* podaje, że Komorów położony jest nad rzeką Piasecznicą[3]. Informację taką potwierdza *Mapa taktyczna Polski*[4]*,* na podstawie której można stwierdzić, że rzeczka Piasecznica, po połączeniu się z Bieliną na przedmieściach Tomaszowa Mazowieckiego, wpada do Pilicy już jako Czarna.

Nadal trudno jest precyzyjnie ustalić czasookres funkcjonowania omawianej papierni. Biorąc pod uwagę dane zawarte w słowniku geograficznym podają-

[1] J. Siniarska-Czaplicka, *Znaki wodne papierni Mazowsza 1750–1850*, Łódź 1960, s. 12.

[2] J. Siniarska-Czaplicka, „Papiernie położone na terenie Kujaw, ziemi łęczyckiej, sieradzkiej, wieluńskiej i powiatu częstochowskiego w latach 1790–1850", Instytut Celulozowo-Papierniczy, Zakład Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, Łódź 1962, mapa numer 1 Papiernie z lat 1800–1875 położone na obszarze dzisiejszego woj. łódzkiego, praca niepublikowana.

[3] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimirski i W. Walewski, t. 4, Warszawa 1883, s. 312.

[4] < http://polski.mapywig.org/news.php>, Archiwum Map Wojskowego Instytutu Geograficznego 1919–1939, *Mapa taktyczna Polski, 1: 100 000*, *1938 r.*, sektor P42 S30.

cym, iż w papierni produkowano papier gruby i bibułę, nie sposób jest określić, w jakich latach ona działała. Papier pakowy ani też bibuła nie posiadały bowiem znaków wodnych, co umożliwiłoby identyfikację producenta. Użycie papierów ze znakami wodnymi do korespondencji lub w drukarni pozwala, na podstawie dat występujących w tekście sporządzonych dokumentów lub dat wydawnictw, określić w przybliżeniu lata funkcjonowania papierni.

W tej sytuacji podjęto próbę ustalenia okresu działania papierni na podstawie ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego (USC) Tobiasze–Tomaszów. Pierwsza tego typu informacja dotycząca pracownika papierni pochodzi z 1867 r.[5] Dlatego mało prawdopodobnym wydaje się podawany już wcześniej rok 1860 jako początek funkcjonowania zakładu. Za okres końcowy działalności papierni można przyjąć rok 1885, kiedy to pojawiło się po raz ostatni nazwisko pracownika tam zatrudnionego.

Więcej natomiast danych posiadamy na temat stosunków własnościowych dla drugiej połowy XIX w. Pierwszym dzierżawcą papierni w 1869 r., jakiego udało się ustalić, był Herman Zechmejer[6]. Następnie znajdujemy informacje, że wyodrębniona osada fabryczna Komorów, o powierzchni 7,5 mórg chełmskich[7], należała w 1873 r. do braci Ignacego i Stanisława Kwaśkiewiczów, a od 1876 r. do Juliusza Stempla, który kupił ją od tychże właścicieli za 3 tys. rubli[8], co było wysoka ceną[9] i może świadczyć o dość wysokim statusie społecznym kupującego. J. Stempel był, na co wskazuje kontrakt z Kwaśkiewiczami, dzierżawcą osady fabrycznej. Arenda rozpoczęła się 1 lipca 1873 r. i miała trwać sześć lat, tj. do ostatniego dnia czerwca 1879 r. Z kontraktu dowiadujemy się też, że „obok młyna jest budynek piętrowy drewniany do niego przybudowany o trzech izbach, wymagający naprawy w których dzierżawca ma obecnie papiernię". W skład zabudowań zaliczanych do dzierżawy wchodziły też „dom o dwóch izbach, drugi dom o jednej izbie, obora i stajnia". Kontrakt przewidywał też wykonanie robót naprawczych wszystkich obiektów[10]. Zagospodarowanie osady fabrycznej z papiernią Komorów przez J. Stempla dawało niejako gwarancję jej odpowiedniego

[5] Archiwum Państwowe Piotrków Trybunalski, akta USC parafii rzymskokatolickiej Tobiasze-Tomaszów, mkfm, nr 368 555, rok 1867, akt zgonu nr 49.

[6] Archiwum Państwowe Tomaszów Mazowiecki, Hipoteka Powiatu Brzezińskiego, Dobra ziemskie Komorów-Zaborów, sygn. IV/674, brak numeracji kart.

[7] Prawdopodobnie użyto starej miary powierzchni stosowanej jeszcze w I Rzeczypospolitej, gdzie stosowano morgi chełmskie. W tym wypadku powierzchnia osady fabrycznej Komorów wynosiła 500 m kw., *Historia Polski,* t. 2, *1764–1864,* część 4*, Zestawienie monet i miar używanych na ziemiach polskich. Bibliografia, indeksy, mapy*, red. S. Kieniewicz i W. Kula, Warszawa 1960, s. 15.

[8] Archiwum Państwowe Tomaszów Mazowiecki, Hipoteka Powiatu Brzezińskiego, Zaborów i Komorów, t. 2, 1873–1883, sygn. I/81, karty 39–45.

[9] Np. w 1862 r. w Warszawie dyrektor drukarni zarabiał rocznie 375 rubli, główny kasjer miejski 1000 rubli, inżynier miejski 750 rubli; J.A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w*., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 255.

[10] Archiwum Państwowe Tomaszów Mazowiecki, Hipoteka Powiatu Brzezińskiego, Zaborów i Komorów, t. 2,1873–1883, sygn. I/81, k. 6.

funkcjonowania. Zamieszkując bowiem w marcu 1869 r. w Warszawie, związany był z papiernią bankową Jeziorna[11]. Można też spróbować postawić pytanie: co skłoniło Stempla do zakupu osady fabrycznej Komorów za dość sporą kwotę pieniędzy? Prawdopodobna wydaje się rychła zmiana statusu prawnego papierni bankowej w Jeziornie. Licytacja Jeziornej odbyła się 4 czerwca 1869 r., a przejęcie fabryki przez nowych właścicieli — Joannę i Karola Roesslerów, pochodzących z Czech przedstawicieli kapitału niemieckiego — nastąpiło 12 września 1870 r. Papiernię zakupili za 65 tys. rubli, tj. za nieruchomości i urządzenia. Cena uzyskana ze sprzedaży fabryki była niska w porównaniu z wykazywanymi przychodami z ostatnich paru lat[12].

Przedstawione fakty o stanie prawnym oraz zabudowie osady fabrycznej w Komorowie pokrywają się częściowo z danymi zawartymi w czwartym tomie słownika geograficznego wydanego w 1883 r. Podaje on, że wieś Komorów ma 26 domów i 312 mieszkańców, a w osadzie fabrycznej znajduje się papiernia, dwa domy i pięciu mieszkańców[13].

Nie udało się obecnie ustalić liczby osób zatrudnionych w papierni. Analiza ksiąg metrykalnych parafii rzymskokatolickiej Tobiasze–Tomaszów z lat 1851––1888 wykazała tylko sześciu pracowników. Byli to, z jednym wyjątkiem, majstrowie lub podmajstrowie papierni. Ten wyjątek to Fiodor Wojciechowski, który 23 września 1867 r. zgłosił zgon córki Walerii. W dokumencie metrykalnym figuruje on jako „papiernik pełnoletni z Komorowa”[14]. Wśród zidentyfikowanych pracowników papierni zasługuje na uwagę August Brendel. W dokumencie z 23 września 1867 r. wymieniony został jako świadek zgonu i określony został wyrobnikiem z Komorowa. Kilka lat później w akcie zgonu Józefa Kuropowa z 19 grudnia 1878 r. figuruje już jako „bumażnyj podmajster z Komorowa”[15]. Można mieć wątpliwości, czy A. Brendel rzeczywiście był związany z zawodem papiernika i skąd wywodzą się jego korzenie. Pytania te mogą nasuwać się tym bardziej, gdy weźmie się pod uwagę nazwisko, które jako jedyne na tle pozostałych pracowników papierni brzmi raczej niesłowiańsko. Odpowiedzi na te wątpliwości mogą dać wcześniejsze badania historii papiernictwa. Wynika z nich jednoznacznie, że w pierwszej połowy XIX w. Brendelowie pracowali w kilku papierniach polskich — w Siedlowie–Ruszenicach, nad Czarną Sulejowską, czerpalnię dzierżawił w latach 1819–1821 Jan Bogumił Brendel. Podobnie było w Lubcu (Antoniówka) nad Pilsią, dopływem Widawki, gdzie dzierżawcami byli m.in. Jan Bogusław Brendel

[11] Archiwum Państwowe Tomaszów Mazowiecki, Hipoteka Powiatu Brzezińskiego, Dobra ziemskie Komorów–Zaborów, sygn. IV/674, brak numeracji kart.

[12] J. Siniarska-Czaplicka, *Kronika Papierni w Jeziornie 1760–1980*, Łódź 1980, s. 36.

[13] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, op.cit., s. 312.

[14] Archiwum Państwowe Piotrków, Akta USC parafii rzymskokatolickiej Tobiasze-Tomaszów, mkfm, nr 368.

[15] Archiwum Państwowe Piotrków Trybunalski, akta USC parafii rzymskokatolickiej Tobiasze-Tomaszów, mkfm, nr LP-928, rok 1878, akt zgony nr 92.

Tabela 1. Pracownicy papierni w Komorowie[16]

L.p.	Nazwisko i imię	Funkcja/stanowisko	Lata występowania w dokumentach
1.	Brendel August	wyrobnik podmajster papiernik	1867 1878
2.	Jaśkiewicz Ferdynad	podmajster papiernik majster papiernik	1884 1885
3.	Jaśkiewicz Franciszek	podmajster papiernik	1884
4.	Kubik Jan	podmajster papiernik	1883, 1884
5.	Odoliński Antoni	majster papiernik	1875
6.	Wojciechowski Fiodor	papiernik	1867

(od 1822) oraz jego syn Jan Bogumił Brendel (od 1846). Także w Woli (Fraszka) nad Chrząstówką odnotowano w 1826 r. obecność Gottlieba Brendela. Również w Piaskach nad Widawką papiernię dzierżawili przejściowo Bogumił Brendel i Gottfried Brendel[17]. Rozmieszczenie wymienionych miejscowości — oprócz Siedlowa-Ruszenic, na prawym brzegu Pilicy — obrazuje mapa. Obecnie nie możemy wprawdzie ustalić pokrewieństwa między wymienianymi przedstawicielami rodzin Brendelów z Siedlowa–Ruszenic, Lubca (Antoniówki), Woli (Fraszki) czy Piasków a A. Brendelem w Komorowie. Wydaje się natomiast mało prawdopodobne, by nie pochodził on z rodu tak trwale związanego z profesją papierniczą. Potwierdzeniem związku rodziny Brendelów z zawodem papiernika oraz przywiązaniem do tego zawodu ludzi z miejscowości, gdzie funkcjonowały papiernie, jest postać wymienionego już F. Wojciechowskiego, który w akcie zgonu swojej córki wymieniony jest jako papiernik z Komorowa. Pochodził on z Fraszki, gdzie urodziła się Waleria Wojciechowska, mająca w chwili zgonu dziewięć miesięcy. Pobyt Wojciechowskiego w Komorowie musiał być więc krótki, a jego przybycie do tej miejscowości należy wiązać raczej z perspektywą zatrudnienia w papierni. Wprawdzie w pierwszej połowie XIX w. wśród papierników czerpalni Fraszka nie występuje nazwisko Wojciechowski, jednakże na jego związek z tym środowiskiem wskazuje postać A. Brendela, gdyż wśród papierników z Fraszki wymieniony jest również Gottlieb Brendel.

Na powiązania papierników z Komorowa ze środowiskiem branży papierniczej wskazuje również postać Jana Kubika. W akcie małżeństwa wystawionym 30 października 1883 r. określony został on jako syn Franciszka i Marianny, lat 23, urodzony w Wierbce. Na uwadze trzeba tu mieć zakład pod nazwą Plili-

[16] Wszystkie nazwiska wymienionych pracowników papierni pochodzą z akt USC parafii rzymskokatolickiej Tobiasze–Tomaszów, przechowywanych w Piotrkowie.

[17] J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernie położone na terenie Kujaw, ziemi łęczyckiej, sieradzkiej, wieluńskiej i powiatu częstochowskiego*..., s. 26–29, 37–35, 40–42; eadem, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750–1850* [w:] *Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej*, t. 28, *Studia do Dziejów Rzemiosła i Przemysłu*, t. 6, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, tabela nr 2; A. Będziński, *Czerpalnia Siedlów-Ruszenice w latach 1845–1859,* „Przegląd Papierniczy" 1979, nr 5, s. 188.

ca, faktycznie Wierzbka (Wierbka), wymieniony w wykazie papierni Królestwa Polskiego z 1858 r.[18] Zważywszy na ten fakt, obecność J. Kubika w papierni Komorów nie może być wyłącznie przypadkiem, gdyż jego powiązania ze środowiskiem papierników wydają się być całkiem oczywiste, podobnie jak związki z nim F. Wojciechowskiego i A. Brendela.

Przedstawieni w tabeli pracownicy papierni w Komorowie to głównie kadra kierownicza. z wyjątkiem F. Wojciechowskiego. Ustalenie pełnej liczby pracowników w papierni okazało się niemożliwe. Wszystkie pozostałe wpisy w księgach metrykalnyvh osób z Komorowa nie zawierają nazwisk ludzi zatrudnionych w papierni. Występuje tylko informacja, że dana osoba jest robotnikiem zamieszkałym na terenie wsi Komorów. Wpisów tego typu z lat 1876–1888 jest 57, najwięcej z nich (aż po osiem) występuje w 1880 i 1888 r. Nie mogą one dotyczyć tylko pracowników papierni, gdyż jak wiadomo na terenie Komorowa znajdował się młyn i papiernia, którego dzierżawcą w 1873 r. został J. Stempel. Ponadto, jak podaje *Przewodnik po Królestwie Polskim* z 1901 r., na terenie Komorowa znajdowały się: młyn parowy, tartak i papiernia, gdzie zatrudnionych było łącznie 24 robotników[19].

Podsumowując zebrane informacje o papierni w Komorowie, można stwierdzić, że określona została jej lokalizacja. Ustalono częściowo dane o stosunkach własnościowych, terenie, obiektach, zatrudnieniu i rodzaju produkcji. Brakuje natomiast danych o urządzeniach produkcyjnych w papierni. Biorąc pod uwagę wielkość i ilość obiektów budowlanych oraz powierzchnię działki, można zakładać, że papiernia w Komorowie była niewielkim zakładem. Jej produkcja mogła się opierać na tradycyjnych metodach ręcznego czerpania masy papierniczej. Na podstawie posiadanych informacji można natomiast stwierdzić, że dość długo funkcjonowała, bo co najmniej w latach 1867–1885. Było to możliwe, gdyż małe przedsiębiorstwa z drugiej połowy XIX w., takie jak Komorów, funkcjonowały najczęściej w określonym kompleksie gospodarczym, gdzie oprócz papierni był jeszcze młyn czy tartak. Pozwalało to w ostatecznym rozrachunku uzyskiwać lepsze wyniki ekonomiczne.

Tak było np. w Dołach Biskupich w pobliżu Ostrowca Świętokrzyskiego, należących do rodziny Gombrowiczów, skąd wywodził się pisarz Witold Gombrowicz. Działały tam: fabryczka tektury brązowej używanej przez koleje do druku biletów, młyny zbożowe, kopalnia piaskowca i wytwórnia wyrobów kamieniarskich[20]. Podobna sytuacja miała miejsce w Żulinie koło Chełma Lubelskiego, gdzie funkcjonował cały kompleks gospodarczy: młyny wodne, fabryka drożdży prasowanych, krochmalnia i papiernia[21].

---

[18] J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa 1991, s. 394; *Antologia prac historyka papiernictwa Włodzimierza Budki,* red. nauk. J. Dąbrowski, Stowarzyszenie Papierników Polskich Komisja Historyczna, Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju 2009, s. 93.

[19] A. Bobiński, J.M. Bazewicz, *Przewodnik po Królestwie Polskim*, t. 1, Warszawa 1901, s. 274.

[20] J.L. Adamczyk, *Fabryka tektury w Dołach Biskupich*, Kielce 1982, s. 20–21.

[21] A. Będziński, *Przyczynki do dziejów papierni w Żulinie, „*Przegląd Papierniczy" 11/2007, s. 32.

Pozostaje pytanie, kto był odbiorcą wyrobów papierni w Komorowie oraz gdzie znajdowała zastosowanie jej produkcja? Wymaga to jednak dalszych badań wykraczających poza historię papiernictwa.

Andrzej Będziński, *Was There a Paper Mill in Komorów near Tomaszów Mazowiecki?* The literature on the subject mentions that a paper mill was established in 1860. Currently, it is thought to have been located on the Piasecznica river. The mortgage register of the Brzeziny Poviat provides information about the owners and buildings of the factory, which in 1876 consisted of a water mill, a two-storey three-room paper mill building, two houses, a barn, and a stable. The tenant of the village in 1869 was Herman Zechmajer. Later, in the years 1873–1879, it was probably leased by Juliusz Stempel from the Jeziorna paper mill, resident of Warsaw, who bought it for three thousand roubles as early as in 1876. According to the records from the Registry Office of the Roman Catholic Parish of Tobiasze, there were six papermakers working in Komorów in the years 1867–1885, including four master craftsmen. Full identification of the workers of the paper mill has proved impossible, since records produced after 1870 only indicate that an individual was a worker residing in Komorów, but aside of the paper mill, the village also had a grain mill and a sawmill.

Andrzej Będziński, *Une usine de papeterie fonctionnait-elle à Komorów à côté de Tomaszów Mazowiecki ?* La littérature sur le sujet mentionne la création de l'usine de papeterie en 1860. Elle est actuellement localisée sur les bords de la rivière Piasecznica. Les actes de l'hypothèque de la commune de Brzeziny ont fourni des informations relatives aux locataires ainsi qu'à la construction de l'entreprise qui se composait en 1876 d'un moulin à eau, d'un bâtiment à étages avec trois chambres, de deux maisons, d'une grange et d'une écurie. Le tenant de l'établissement en 1869 était Herman Zechmajer. Ensuite, de 1873 à 1879 la propriété est passée dans les mains de Juliusz Stempel, de l'usine de papeterie de Jeziorna, domicilié à Varsovie, qui l'avait achetée pour 3 000 roubles en 1876. Les actes du bureau de l'état civil catholique romain de la paroisse de Tobiasze ont révélé que 6 employés spécialisés en papeterie, dont 4 maîtres-papetiers, travaillaient à Komorów pendant les années 1867–1885. Identifier les employés s'est avéré impossible, car après 1870, les documents précisent uniquement que la personne en question travaillait et habitait à Komorów, où fonctionnaient alors un moulin et une scierie.

Анджей Бжезиньски, *Работала ли бумажная фабрика в Коморуве около Томашув-Мазовецки?* Литература предмета упоминает создание бумажной фабрики в 1860 году. В настоящее время она находится на реке Пясечница. Документы ипотеки повета Бжезины предоставили сведения об арендаторах и застройке предприятия, которое в 1876 году состояло из водяной мельницы, одноэтажного здания бумажной фабрики с тремя помещениями, двух домов, сарая и конюшни. Арендатором селения в 1869 году был Херман Зехмайер. Затем в 1873–1879 годах им должен был быть Юлиуш Стемпель с бумажной фабрики Езерна, живший в Варшаве, который купил ее за 3 тысячи рублей уже в 1876 году. На основании актов ЗАГСа римско-католического прихода Тобяше установлено, что в Коморуве на протяжении 1867–1885 годов работало шесть бумажников, в том числе четыре мастера. Полная идентификация работников бумажной фабрики оказалась невозможной, поскольку после 1870 года документы сообщают только о том, что данное лицо было рабочим, проживающим в Коморуве, где в то время также функционировали мельница и лесопилка.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

PAWEŁ PIETRZYK
(Warszawa)

POLONIJNE INSTYTUCJE W AUSTRALII I ICH ZBIORY ARCHIWALNE NA PRZYKŁADZIE OŚRODKÓW W MELBOURNE, SYDNEY I BRISBANE

Początki osadnictwa polskiego w Australii

Największa fala polskiej emigracji do Australii ruszyła po zakończeniu drugiej wojny światowej. Lech Paszkowski, jeden z najbardziej znanych badaczy historii Polaków w Australii i Nowej Zelandii, określa liczbę przybyłych wówczas Polaków na 100 tys. osób[1]. Osadnictwo polskie na antypodach sięga jednakże daleko wstecz, mimo że nie są to powszechnie znane fakty. Pomijając pierwszych przybyszów z ziem polskich, którzy dotarli do Australii jeszcze pod koniec wieku XVIII, pierwszymi emigrantami osiadłymi w tym kraju byli: Alojzy Konstanty Drucki-Lubecki oraz jego szwagier hr. Lucjan Plater. W niespełna rok po nich, w kwietniu 1839 r., przypłynął do Australii Paweł Edmund Strzelecki, najbardziej znany podróżnik polski w tej części świata.

W 1844 r. przybyła do Australii pierwsza zorganizowana grupa 31 emigrantów z Dąbrówki Wielkiej w powiecie Międzyrzecz (wówczas zabór pruski). Dużo liczniejsza grupa, licząca 146 osób, dotarła do brzegów południowej Australii w 1848 r., gdzie we wschodniej części miejscowości Sevenhill[2] (niedaleko dzisiejszej Adelajdy) założyła pierwsze polskie osiedle Hill River. Rozwijało się ono na tyle prężnie, że wkrótce powstał tam polski kościół pod wezwaniem św. Stanisława Kostki i szkoła, w której uczono aż do 1924 r. języka polskiego oraz, również po polsku, religii. Od roku 1988 działa *Polish Hill River Church Museum* upamiętniające historię najstarszego zorganizowanego osadnictwa polskiego w Australii. Kolejni przybysze z Polski zjawili się w Australii w latach 50. XIX w. i byli to w większości uczestnicy węgierskiej rewolucji 1848–1849. Do roku 1900 przyby-

[1] L. Paszkowski, *Polacy w Australii i Oceanii 1790–1940*, Londyn 1962, s. 13. Inni autorzy piszący o historii Polonii australijskiej przyjmują, że liczba ta oscylowała w granicach od 60 do 80 tys.osób; por. m.in. A. Achmatowicz-Otok, S. Otok, *Polonia Australijska*, Lublin 1985; M. Kaluski, *The Poles in Maitland*, Maitland 1983 oraz wydawnictwa różnych organizacji polonijnych w Australii o charakterze jubileuszowym lub broszurowym omawiające ich działalność.

[2] Ibidem, s. 25–26.

ło do Australii kolejnych kilkaset osób pochodzenia polskiego. W 1882 r. założyli oni pierwszą polską organizację w Sydney, na czele której stanął dr John Lubienski. W 1913 r. powstały kolejne stowarzyszenia polskie w Melbourne i Brisbane. Według spisu powszechnego z 1871 r. jedynie 263 osoby przyznawały się do swojego polskiego pochodzenia, choć badacze wskazują, że liczba ludności o polskich korzeniach zamykała się już wtedy w przedziale 1 tys.–1,250 tys. osób[3]. Liczba ta systematycznie wzrastała, ale aż do zakończenia drugiej wojny światowej nie była imponująca i oscylowała w granicach nieco ponad 3 tys. osób. Podobnie jak w innych krajach wchodzących w skład Imperium Brytyjskiego, w Australii działał, formalnie podległy Ambasadzie RP w Londynie, konsul honorowy. Został nim w 1919 r. George F. Earp, australijski przedsiębiorca i importer, już wcześniej zaangażowany w działalność na rzecz Polski, jako honorowy skarbnik *Polish Relief Fund*[4]. Aż do 1931 r. był on jedynym przedstawicielem państwa polskiego i urzędował w Sydney. W wyniku coraz większego napływu emigrantów z Polski w roku 1931 otwarto kolejny konsulat honorowy w Melbourne. Funkcję konsula powierzono Władysławowi Noskowskiemu, który w roku następnym został mianowany konsulem polskim, a następnie konsulem generalnym RP w Sydney. W okresie drugiej wojny światowej konsulem generalnym i ministrem pełnomocnym w Sydney był dr Sylwester Gruszka[5].

Znacząca zmiana w napływie polskich emigrantów do Australii nastąpiła dopiero po zakończeniu drugiej wojny światowej i przyjęciu przez Australię nowego programu emigracyjnego oraz podpisaniu w 1947 r. porozumienia między Wielką Brytanią a Australią, w którym ta ostatnia zobowiązała się do przyjęcia tzw. *displaced persons* z obozów w Niemczech, byłych żołnierzy polskich służących w armii brytyjskiej oraz polskich uchodźców zamieszkujących w krajach należących do Imperium Brytyjskiego. W ten sposób weterani polscy stali się pierwszą niebrytyjską grupą, której zezwolono na osiedlanie się w Australii[6]. Zdecydowana większość polskich emigrantów przybyła zatem do Australii w latach 1947–1955 i była to tzw. pierwsza fala emigracji. Można w niej wydzielić zasadniczo trzy grupy społeczne:

- byli żołnierze armii polskiej walczącej u boku aliantów;
- tzw. *displaced persons*, czyli osoby wywiezione na roboty przymusowe do Niemiec, które po zakończeniu działań wojennych pozostały w obozach

[3] M. Kaluski, *The Poles in Australia,* Melbourne 1985, s. 25.

[4] L.E. Fredman, *Earp, George Frederick (1858–1933)*, *Australian Dictionary of Biography*, National Centre of Biography, Australian National University, <http://adb.anu.edu.au/biography/earp-george-frederick-6078/text10407> [dostęp: 5 grudnia 2013].

[5] Konsul działał do roku 1945, kiedy to Wielka Brytania przestała uznawać rząd RP na uchodźstwie. Nowy konsul Polski Ludowej przybył do Sydney dopiero w 1957 r., a oficjalne stosunki dyplomatyczne między Polską i Australią zostały nawiązane w 1972 r.; por.: *40th Anniversary Of Diplomatic Relations Between Poland And Australia*, <http://www.canberra.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/historia_stosunkow_polsko_australijskich> [dostęp: 8 listopada 2013].

[6] M. Kaluski, op.cit., s. 31.

stworzonych przez aliantów i nie zdecydowały się na powrót do Polski; grupa ta była najliczniej reprezentowana;
– osoby, które przeżyły niemieckie obozy koncentracyjne i jenieckie[7].

Druga fala emigracji rozpoczęła się w roku 1957 i trwała do roku 1966. Wtedy do Australii przybyło ok. 15 tys. Polaków, głównie w ramach programu „łączenia rodzin". W latach następnych do Australii przybywali Polacy, którzy dobrowolnie wybierali ten kraj w poszukiwaniu lepszych warunków życia lub też kierując się innymi przesłankami osobistymi. Ostatnia wielka fala emigracyjna do Australii przypadła na lata 1980–1983 i była to tzw. emigracja solidarnościowa. Objęła ona około 13 tys. osób.

Polacy osiedlali się praktycznie w każdym ze stanów. Spis powszechny ludności z 1981 r. podawał, że w Australii żyje prawie 60 tys. osób urodzonych w Polsce[8]. Z tego najwięcej w stanie Wiktoria (*Victoria*), a następnie w Nowej Południowej Walii (*New South Wales*), Południowej Australii (*South Australia*), Zachodniej Australii (*Western Australia*), Queensland, Tasmanii i Australijskim Terytorium Stołecznym (*Australian Capitol Territory*) i zaledwie ok. 100 osób w stanie Terytorium Północne (*Northern Territory*). Największym skupiskiem Polonii w Australii jest Melbourne, gdzie żyje ponad 30 proc. wszystkich Polaków. Oprócz tego zamieszkują oni w Sydney, Adelajdzie, Perth, Brisbane, Canberze, Hobart oraz w wielu mniejszych miejscowościach.

Do roku 1984 utworzyli oni w sumie 175 różnych organizacji polonijnych. W przeważającej większości były to organizacje o charakterze społecznym, kulturalnym, sportowym i religijnym, a większość z nich nie przekroczyła liczby 50 członków. Działały też organizacje o zasięgu ogólnoświatowym, posiadające swoje koła w każdym kraju, w którym żyli polscy emigranci, jak np. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów oraz Związek Harcerstwa Polskiego.

W 1950 r. powstała w Sydney Rada Naczelna Organizacji Polskich w Australii (*The Federal Council of Polish Association in Australia*). Działająca do dzisiaj pod nazwą Rada Naczelna Polonii Australijskiej (*Polish Community Council of Australia, Inc*.) była i jest głównym reprezentantem środowisk polonijnych, a jej członkami są federacje stanowe, stowarzyszenia o charakterze ogólnoaustralijskim (ZHP czy SPK) oraz pojedyncze organizacje. Rada Naczelna koordynuje i wspiera ich działalność, reprezentuje je na zewnątrz, promuje polską kulturę i naukę języka polskiego oraz współpracuje z odpowiednimi agendami rządowymi w Australii. Wśród założycieli tej organizacji znalazły się tak znane osobistości, jak były ambasador RP Alfred Poniński czy gen. Juliusz Kleeberg,

[7] Z historii polskiej emigracji do Australii [w:] *Spieszą z duszpasterską posługą swoim rodakom — 25-lecie Towarzystwa Chrystusowego w Australii*, 1984, s. 21.

[8] Australijski Urząd Statystyczny (*The Australian Bureau of Statistic*) nie pyta w swoim kwestionariuszu o pochodzenie, lecz jedynie o miejsce urodzenia, dlatego liczba osób polskiego pochodzenia może być dużo wyższa, ale faktycznie jest trudna do ustalenia, tylko i wyłącznie na podstawie danych statystycznych.

którzy później pełnili funkcje prezesów. Ważne jest to, że Rada Naczelna nigdy nie mogła prowadzić działalności gospodarczej, nie posiadała też własnego majątku. Cała jej działalność do dnia dzisiejszego opiera się na pracy społecznej, a wydatki pokrywane są ze składek członkowskich.

Faktyczne środki pieniężne na działalność polonijną zgromadzone są w fundacjach (niektóre z nich afiliowane przy Radzie Naczelnej). Najważniejsza tego rodzaju instytucja została powołana na XI Zjeździe Rady Naczelnej w październiku 1964 r. pod nazwą Fundusz Wieczysty Millenium[9], który miał być swego rodzaju pomnikiem z okazji tysiąclecia chrztu Polski. Jego nazwa została następnie zmieniona w lutym 1971 r., na cześć tragicznie zmarłego gen. J. Kleeberga. Związki i stowarzyszenia polonijne posiadają też pewien majątek w postaci własności nieruchomości.

Jeszcze w latach 80. XX w. organizacje polonijne posiadały w sumie: 27 domów polskich, 3 centra SPK, 4 kluby, 6 klubów sportowych, 1 dom starości, 3 kościoły, 1 muzeum, 3 kasy pożyczkowe, 4 gazety o zasięgu ogólnokrajowym (w tym jedną o charakterze religijnym: „Przegląd Katolicki — Polish Catholic Review") i 9 programów radiowych w języku polskim[10].

Z danych uzyskanych w trakcie ostatniego australijskiego spisu powszechnego (2011) wynika, że w Australii mieszka ok. 170 tys. osób deklarujących pochodzenie polskie oraz ok. 48,5 tys. osób urodzonych w Polsce. Polonia australijska jest dobrze zorganizowana i rozwija swoją działalność oświatową, kulturalną i opiekuńczą dzięki oficjalnej polityce rządu australijskiego wspierającej wielokulturowość, tj. akceptującej i wspierającej działania poszczególnych grup etnicznych zamieszkałych w Australii. Istnieje tu znaczna liczba organizacji polonijnych, częściowo zrzeszonych w Radzie Naczelnej Polonii Australijskiej, a częściowo funkcjonujących poza nią. Kompletna i aktualna lista tych organizacji, w poniższym podziale rzeczowym, dostępna jest na stronie internetowej Konsulatu RP w Sydney[11]:

- federacje stanowe,
- organizacje działające w całej Australii lub w kilku stanach,
- związki Polaków, koła Polek i inne organizacje o zasięgu stanowym,
- organizacje kombatanckie,
- organizacje kulturalne i naukowe, muzea i festiwale,

[9] Archiwum Federacji Polskich Organizacji w Nowej Południowej Walii, Fundusz Wieczysty Polonii Australijskiej im. gen. Juliusza Kleeberga, bez sygnatur, „Historia i cele Funduszu Wieczystego Polonii Australijskiej", 1983 (maszynopis).

[10] M. Kaluski, op.cit., s. 112.

[11] <http://sydney.msz.gov.pl/pl/wspolpraca_dwustronna/polonia_w_australii/> [dostęp: 30 października 2013]. Z zawartego tu zestawienia wynika, że obecnie aktywnych jest 330 różnego typu organizacji polonijnych. Świadczy to z jednej strony o wielkiej żywotności i aktywności Polonii australijskiej, ale z drugiej o jej ogromnym rozwarstwieniu. Większość z tych organizacji jest bowiem bardzo niewielka liczebnie, a faktyczna aktywność niektórych z nich ogranicza się jedynie do w miarę regularnych spotkań towarzyskich.

- organizacje gospodarcze i biznesowe,
- szkoły i organizacje oświatowe,
- zespoły pieśni i tańca, chóry i zespoły muzyczne,
- teatry,
- media,
- domy i kluby polskie,
- kluby, zespoły i organizacje sportowe,
- kluby seniora,
- biura opieki społecznej,
- fundacje,
- kościoły i związki wyznaniowe.

Charakterystyka wybranych instytucji zajmujących się gromadzeniem i przechowywaniem zbiorów archiwalnych dotyczących Polonii australijskiej

Wybór instytucji był naturalnym następstwem mojej podróży do Australii na przełomie września i października 2013 r., której celem było opracowanie ekspertyzy dotyczącej udzielenia wsparcia tym instytucjom w ich przedsięwzięciach związanych z zabezpieczeniem i opracowaniem przechowywanych przez nie zbiorów archiwalnych. Działalność polonijnych instytucji w Australii była dotychczas równie słabo znana, co dzieje samego osadnictwa polskiego w tym kraju. Podczas gdy pomoc zorganizowana z ramienia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych dla instytucji polonijnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wielkiej Brytanii, Francji czy w innych krajach europejskich jest prowadzona w różnym natężeniu i z różnym skutkiem przynajmniej od roku 2001, to do Australii nie pojechał dotychczas żaden archiwista z Polski, by prowadzić prace porządkowe nad zgromadzonymi tam materiałami archiwalnymi. Pierwsze przymiarki do tego rodzaju współpracy zostały uczynione, co prawda już dość dawno, bo w roku 2003, to jednak nie przyniosły one wymiernych rezultatów. Z inicjatywy Andrzeja Kleeberga, byłego prezesa Polskiego Instytutu Historycznego w Canberze, z wizytą do Australii udała się Naczelna Dyrektor Archiwów Państwowych prof. Daria Nałęcz oraz ówczesny dyrektor generalny dr Andrzej Biernat. W czasie dziesięciodniowej podróży odwiedzili oni wtedy wiele instytucji polonijnych oraz odbyli rozmowy z tamtejszymi działaczami. Zadeklarowali utrzymanie kontaktów z archiwami państwowymi w Polsce i chęć współpracy w ramach zaproponowanych przez stronę australijską, za pośrednictwem Rady Naczelnej Organizacji Polskich w Australii[12]. Niestety, współpraca ta prócz wymiany korespondencji nie była

[12] Na podstawie: „Sprawozdania z podróży służbowej po Australii w dniach 5–15 marca 2003 r.", maszynopis w archiwum Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

kontynuowana. Dłuższa przerwa w kontaktach trwała aż do roku 2012, kiedy to do Australii pojechał obecny Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, prof. Władysław Stępniak. Przy okazji odbywającego się w Canberze światowego zjazdu archiwistów odwiedził on również organizacje polonijne. Po tej wizycie, w roku 2013, przyznane zostały środki na wyjazd archiwisty z Polski. Prezentowane poniżej instytucje i ich zbiory odwiedziłem zatem osobiście i doszedłem do wniosku, że warto przybliżyć je szerszemu gronu archiwistów i historyków interesujących się dziejami Polonii. Zbiory te, w mojej ocenie, mają wartość nie mniej ważną niż te zgromadzone przez podobne instytucje w krajach, w których osadnictwo polskie przybrało o wiele większe rozmiary. Ze względu na odległość, jaka dzieli Polskę od Australii, mogą być bardziej atrakcyjne, tym bardziej że są mało znane w kraju. Zbiory te w większości nie były dotychczas porządkowane i nie są powszechnie dostępne.

Dla porządku należy jeszcze zaznaczyć, iż organizacje, które dzisiaj zajmują się gromadzeniem materiałów archiwalnych dotyczących życia Polonii w Australii, nie są pierwszymi, które podjęły się tego rodzaju działalności. Już w latach 50. XX w. z inicjatywą zorganizowania archiwum wystąpił ks. Józef Janus, jezuita, jeden z pionierów polskiego duszpasterstwa w Melbourne. Rozpoczął on zbieranie różnego typu materiałów związanych z osadnictwem polskim na antypodach (odnoszących się nie tylko do samego Kościoła) z zamiarem przekazania ich do domu ss. Zmartwychwstanek w Essendon, w stanie Wiktoria. Ostatecznie zgromadzone zbiory trafiły do Domu Ojców Jezuitów w Richmond (dzielnica Melbourne), gdzie przechowywane są do dnia dzisiejszego. Obecnie opiekuje się nimi ks. Wiesław Słowik SJ, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Australii i Nowej Zelandii, który zapoczątkował prace nad ich zabezpieczeniem i wstępnym opisaniem. Zbiory te nie są jednak w sposób systematyczny uzupełniane. Wśród nich można znaleźć dokumenty związane z najwcześniejszym okresem osiedlania się Polaków w Australii.

Z podobną inicjatywą na terenie Australii Południowej wystąpił w latach 60. XX w. Marian Szczepanowski. W 1966 r. utworzył on Towarzystwo Wiedzy o Polsce w Południowej Australii (*Polish Historical Society in South Australia*), którego głównym celem było powołanie instytutu naukowego na wzór podobnych, działających w USA, Wielkiej Brytanii czy Francji[13]. W związku z tym, nawiązując kontakt z różnymi organizacjami polonijnymi działającymi na całym kontynencie, zaczął gromadzić kolekcję materiałów dotyczących Polonii australijskiej. Przesyłały one do Adelajdy swoje biuletyny, informatory i sprawozdania z działalności. Z czasem również osoby prywatne zaczęły nadsyłać swoje dokumenty, druki i artefakty. Dzięki dobrym kontaktom z gen. Juliuszem Kleebergiem, prezesem Rady

[13] Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej (cyt. dalej: MAPA), Kolekcja Mariana Szczepanowskiego, brak sygnatury, Sprawozdanie z piątego roku działalności Towarzystwa Wiedzy o Polsce w Południowej Australii, s. 1.

Naczelnej Polskich Organizacji w Australii, zdołał Szczepanowski przejąć większość akt z początkowego okresu działalności tej organizacji. Jan Dunin-Karwicki, wieloletni redaktor „Wiadomości Polskich", również przekazał swoje archiwum, w którym znalazły się nie tylko roczniki pisma, ale też duża ilość fotografii i dokumenty. Obecnie większość tej ogromnej kolekcji znajduje się w zbiorach Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej (zob. opis zbiorów).

Na mniejszą skalę podobne inicjatywy rodziły się jeszcze w okresie późniejszym, m.in. w Sydney, gdzie zorganizowano Muzeum Wojska Polskiego, czy w Canberze, gdzie w 1996 r. rozpoczął działalność Polski Instytut Historyczny w Australii (*Polish Historical Institute in Australia*). Niestety, w większości wypadków organizacje te nie przetrwały dłużej niż do śmierci swoich założycieli, a niektóre z nich padły ofiarą nieszczęśliwych zrządzeń losu[14]. Dalsza historia zgromadzonych w tych instytucjach zbiorów była różna. Część, niestety, uległa zniszczeniu lub rozproszeniu. Część zdołano uratować i przekazać do innej instytucji, a część trafiła do zbiorów Australijskiej Biblioteki Narodowej w Canberze. Należy mieć nadzieję, że instytucje, których zbiory pragnę przybliżyć w niniejszym artykule, zdołają przetrwać dłużej i z czasem będą w stanie odegrać ważną rolę w życiu społeczności polskiej w Australii.

Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej w Melbourne (*Polish Museum and Archives in Australia Inc.*)

Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej w Melbourne (MAPA) powstało w 1991 r. z inicjatywy dr. Zdzisława Derwińskiego, który działa w nim do chwili obecnej. Organizacja została oficjalnie zarejestrowana w roku następnym[15]. Wśród głównych celów MAPA należy wymienić: zbieranie i zachowanie dokumentów, zdjęć, artefaktów oraz wszelkich innych materiałów mających znaczenie historyczne dla Polonii w całej Australii; opracowanie i udostępnianie tych materiałów; organizowanie wystaw i prelekcji; współdziałanie z innymi organizacjami o podobnym profilu działalności oraz wydawanie książek o tematyce związanej z Polską emigracją do Australii[16]. Instytucja jest organizacją *non profit*, utrzymującą się ze składek członkowskich, donacji, spadków i gran-

[14] Mowa tu przede wszystkim o Muzeum Wojska Polskiego w Sydney. Po pożarze w 2003 r. w Klubie Polskim w Ashfield, gdzie mieściło się muzeum, odratowane z pożogi eksponaty zostały spakowane w pudła i zamknięte w dwóch szafach. Do chwili obecnej organizacje oraz osoby wcześniej zaangażowane w prowadzenie tego muzeum nie zdołały się porozumieć, kto jest prawnym właścicielem zbiorów, kto powinien sprawować nad nimi pieczę oraz w jaki sposób je zabezpieczyć oraz ponownie udostępnić.

[15] Dokładnie 18 lutego 1992 r. została wpisana w rejestr związków i stowarzyszeń działających na podstawie *Association Incorporation Act (Victoria)*; porównaj: „Rocznik Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej", t. 1, Melbourne 1996, *Słowo wstępne*, s. 1.

[16] Na podstawie *Constitution of the Polish Museum and Archives in Australia Incorporated* opublikowanym w „Roczniku Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej", t. 1, s. 111–122.

tów. Jest zrzeszona w Radzie Naczelnej Polskich Organizacji w Australii, ale nie działa przy żadnym stowarzyszeniu polskim w Wiktorii. Od 1996 r. wydaje „Rocznik Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej”[17], na łamach którego publikowane są, oprócz tekstów o charakterze historycznym czy odnoszących się do przechowywanych zbiorów archiwalnych, także sprawozdania z działalności.

Na początku działalności zbiory były gromadzone w domach prywatnych członków założycieli. W miarę powiększania się zasobu, gdy oprócz książek i prasy zaczęły napływać również dokumenty, Stowarzyszenie Polaków w Kingsville udostępniło na potrzeby archiwum jedno z pomieszczeń w Domu Polskim Millenium w Footscray. Z czasem wynajęto następne pomieszczenie. Tam też oficjalnie mieści się obecnie siedziba MAPA.

Zbiory przechowywane są w dwóch wynajętych pokojach na pierwszym piętrze budynku. Organizacja nie posiada żadnej osoby zatrudnionej na stałe, a cała jej działalność opiera się tylko i wyłącznie na pracy wolontariuszy, wśród których znajdują się również osoby z drugiego pokolenia Polaków, urodzone już w Australii. Aktualnie prezesem organizacji jest dr Helen Evert, a w skład zarządu wchodzi w sumie pięć osób (oprócz prezesa: dr Zdzisław Derwiński, Bogusław Kot, Anna Zamecznik, Lucyna Artymiuk i Maria Peszek).

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć prowadzonych przez MAPA jest projekt „Oral History”, którego głównym założeniem jest udokumentowanie, w postaci nagrań wideo, przeżyć pierwszych powojennych emigrantów i ich doświadczeń wojennych, a także wspomnień dotyczących najwcześniejszego okresu osiedlania się w Australii, warunków życia, budowania domów polskich, struktur organizacyjnych stowarzyszeń, życia kulturalnego i refleksji na temat realiów życia współczesnego w Australii (dokładny opis już zgromadzonej kolekcji zob. poniżej). W 2009 r. MAPA otrzymało grant, który umożliwił opracowanie raportu na temat zgromadzonych zbiorów i sposobu ich zabezpieczenia; jego autorem jest australijski historyk Pete Minard[18].

Zasób archiwalny

Bez wątpienia MAPA posiada największe zbiory archiwalne ze wszystkich organizacji przedstawionych w tym artykule. Archiwum wyposażone jest częściowo w stacjonarne regały do przechowywania dokumentacji. Duża część zbiorów została już umieszczona w pudłach z tektury bezkwasowej oraz takich samych teczkach. W trakcie pakowania do pudeł i folderów dokumenty zostały w większości oczyszczone z części metalowych. Zbiory nie były jednak do tej

[17] Ze względów finansowych pismo nie jest wydawane regularnie, do dnia dzisiejszego ukazało się pięć tomów (t. 1 — 1996; t. 2 — 2007; t. 3 — 2009; t. 4 — 2010; t. 5 — 2012).

[18] *Polish Museum and Archives in Australia, Significance Assessment*, by P. Minard, Melbourne 2009, ss. 49.

pory porządkowane ani katalogowane. W MAPA nie ma też żadnych pomocy ewidencyjnych.

Pokoje, w których mieści się MAPA, są dobrze zabezpieczone — drzwi zamykane, okna okratowane i zaopatrzone w żaluzje przeciwsłoneczne. Na wyposażeniu jest również komputer, skaner i drukarka.

Wielkość zgromadzonych zbiorów (w tym kolekcja prasy) można oszacować na ok. 70–75 m.b. Oprócz wielu cennych materiałów związanych z działalnością organizacji i stowarzyszeń polskich w Australii, znajduje się tu również spora liczba archiwaliów dotyczących osób prywatnych: byłych żołnierzy polskich, dyplomatów i działaczy polonijnych.

Najważniejszym i jednym z największych jest zespół akt Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii (39 pudeł, ok. 7 m.b.) z okresu od momentu jej powstania do wczesnych lat 90. XX w. Zespół został wyodrębniony z archiwaliów przejętych od Stanisława Szczepańskiego (syna wspomnianego wyżej Mariana Szczepańskiego) i uzupełniony nabytkami z innych źródeł, w tym materiałami wieloletniego prezesa Rady Naczelnej, Krzysztofa Łańcuckiego. Akta dotyczące tego pionierskiego okresu formowania się organizacji, odbywanych często w domach prywatnych spotkań i dyskusji zachowały się dobrze. Oprócz nich znaleźć można np.: protokoły posiedzeń zarządu i prowadzoną przezeń korespondencję, m.in. z rządem RP w Londynie oraz innymi organizacjami polonijnymi na świecie, dokumentację związaną z obchodami Millenium Polski i innymi akcjami, w których Rada Naczelna uczestniczyła (np. wspieranie ruchu solidarnościowego w Polsce w latach 80. XX w.). Archiwalia kończą się na wczesnych latach 90. XX w. Dokumenty dotyczące bieżącej działalności Rady Naczelnej znajdują się przy jej zarządzie, który obecnie rezyduje w Brisbane[19]. Ciekawostką jest fakt, że w zespole znalazły się także akta osobiste gen. J. Kleeberga, w tym te sprzed drugiej wojny światowej dotyczące m.in. bitwy warszawskiej 1920 r. (odręcznie rysowany szkic rozmieszczenia sił zbrojnych podczas bitwy oraz przemówienie generała).

Drugim zespołem zachowanym w doskonałym stanie (można powiedzieć, że w stanie kompletnym) jest: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK). Zarząd Krajowy w Australii. Tworzące go akta przechowywane są w 84 pudłach i zajmują ok. 14 m.b. półek. Wśród nich znajdziemy: księgi protokołów walnych zebrań i posiedzeń zarządu, statuty i regulaminy, listy członkowskie, korespondencję z kołami SPK w Australii i zarządem głównym w Londynie, korespon-

[19] Od pewnego czasu przyjęła się taka tradycja, że zarząd urzęduje w tym mieście, z którego pochodzi aktualny prezes. Tam też przechowywane są dokumenty Rady Naczelnej zarówno te potrzebne do bieżącej działalności, jak i odziedziczone po poprzednim zarządzie. Jak wynika z rozmów przeprowadzonych z byłymi i obecnymi członkami Rady Naczelnej, nie zawsze komplet dokumentacji był przekazywany nowo wybranemu zarządowi i pozostawał w poprzednim miejscu urzędowania tego gremium (najczęściej w rękach byłego prezesa). Sytuacja taka doprowadziła do rozbicia materiałów wytwarzanych przez poszczególne zarządy, a jednocześnie przyczynia się do utraty pewnych ilości akt.

dencję z innymi organizacjami polonijnymi, osobami prywatnymi i członkami SPK. Zachowała się też dokumentacja nadsyłana do zarządu głównego z różnych kół SPK z terenu całej Australii (w tym biuletyny wydawane przez te koła, wydawnictwa okolicznościowe, zaproszenia i inne druki). Mamy tu również komplet pisma wydawanego przez Zarząd Główny („Kombatant w Australii") oraz książkę o historii SPK w Australii.

Pozostałe zespoły po byłych stowarzyszeniach i związkach nie są już tak obszerne, aczkolwiek ze względu na swoją zawartość nie należą do mniej ważnych. Są to następujące zespoły akt: Federacja Polskich Organizacji w Wiktorii, Stowarzyszenie im. T. Kościuszki w Melbourne, Polskie Towarzystwo Społeczne (*Polish Welfare Society*) Melbourne, Związek Polaków w Wiktorii, Związek Polaków w Melbourne (kolekcja Jerzego Jabłońskiego), Związek Polaków w Newcastle, Komisja Skarbu Narodowego na Wiktorię, Kanberskie Towarzystwo b. Działaczy NSZZ „Solidarność", Polskie Koło Kulturalno-Oświatowe w Adelajdzie, Polska Fundacja Artystyczna (*Polish Art Foundation*), Polska Grupa Taneczna „Tatry", Polska Macierz Szkolna w Południowej Australii, Klub Karpatczyków w Melbourne. Część z tych organizacji pozostaje nadal aktywna, dlatego do MAPA zdecydowała się przekazać jedynie materiały archiwalne związane ze swoją wcześniejszą działalnością. W wielu wypadkach będą to zatem akta dokumentujące proces zakładania tych stowarzyszeń i pierwsze lata ich funkcjonowania. We wszystkich tych zespołach znajdziemy podobnego typu dokumentację: protokoły zebrań zarządu, walnych zebrań, statuty, sprawozdania, komunikaty, akta finansowe i korespondencję. Zawartość aktowa będzie różna jedynie w wypadku instytucji o charakterze artystycznym. Wśród archiwaliów powstałej w Melbourne w 1977 r. Polskiej Fundacji Artystycznej znajdziemy bowiem zaproszenia na organizowane wystawy i przedsięwzięcia artystyczne, foldery, ulotki i druki z wystaw twórców polskich i australijskich, a także relacje ze spotkań autorskich.

Do tej grupy zaliczyć też trzeba niewymieniony wyżej zespół Stowarzyszenie Polaków „Polonia" w Brisbane z lat [1928–1930] 1950–1965, liczący zaledwie 0,10 m.b. (1 pudło). Jest on istotny o tyle, że pozostałe akta dotyczące działalności tegoż stowarzyszenia przechowywane są w Archiwum i Muzeum Polskim w Brisbane (zob. dalej). W MAPA zaś znalazła się bardzo wczesna dokumentacja, która swego czasu została wysłana do zbiorów M. Szczepanowskiego w Adelajdzie, a mianowicie: księga protokołów posiedzeń zarządu z lat 1950––1953, księga protokołowa Kolonii Polskiej w Brisbane z 1930 r., korespondencja ze Stowarzyszeniem Polskim w Nowej Południowej Walii i Konsulatem w Sydney (od 1928) oraz akta Towarzystwa Ekonomicznego Współdziałania SSSR, Oddziału Brisbeńskiego i Komitetu Tysiąclecia.

W zbiorach MAPA znajdują się również archiwalia wytworzone przez dwie redakcje polskojęzycznych czasopism ukazujących się w Australii, tj. „Wiadomości Polskich" z Sydney (37 pudeł; 6,5 m.b.) i „Tygodnika Polskiego"

z Melbourne (8 pudeł; 1,6 m.b.). „Wiadomości Polskie" przestały ukazywać się w 1996 r., dlatego do archiwum trafiły w całości zachowane akta, zaś „Tygodnik Polski" w dalszym ciągu działa, a jego redakcja urzęduje w miejscu, gdzie mieści się siedziba MAPA. W wypadku tego pisma do zbiorów MAPA trafiły zatem jedynie akta z okresu, kiedy redaktorem naczelnym pisma był dr Z. Derwiński. Poza tym, w obu zespołach znalazła się dokumentacja typowa dla tego rodzaju kolekcji, a mianowicie: korespondencja do redakcji, listy czytelników, akta finansowe, wycinki prasowe, korekty artykułów. Oba tytuły są zresztą reprezentowane w wydzielonym Zbiorze prasy.

Następną dużą grupę akt w zbiorach MAPA tworzą archiwa osobiste. Tego rodzaju zespołów jest w sumie 10, najwięcej spośród wszystkich opisanych tu instytucji. Ponadto są to zespoły po osobach, które odegrały ważne role w społeczności polskiej w Australii, a nierzadko również i wcześniej, nim przybyły do tego odległego kraju. Są one bardzo różnie zachowane — od niewielkich, kilkucentymetrowych, do obejmujących ponad 2 m.b. akt (przy czym, zwłaszcza w przypadku tego rodzaju archiwaliów rozmiar nie jest najważniejszym kryterium). Znajdziemy tu zatem papiery pozostałe po działalności: Stanisława Różyckiego, dr. Kazimierza A. Wodzickiego, płk. Andrzeja Racięskiego, Stanisława Bluma, Kazimierza Nowickiego, Bolesława Palowskiego, Bronisława Kowalskiego, por. Czesława Klimowicza, Leona Grabowskiego i Jolanty Wolskiej. Niewątpliwie bardziej szczegółowego przybliżenia wymaga przynajmniej kilka z tych zespołów.

Archiwum dr. Kazimierza A. Wodzickiego, konsula RP w Nowej Zelandii, zawiera sporo materiałów do historii polskiej dyplomacji w okresie drugiej wojny światowej, jak np. depesze MSZ, korespondnecję z rządem RP w Londynie i konsulem RP w Sydney. Zachowały się również składane do rządu Nowej Zelandii *notes verbales* oraz korespondencja z premierem i władzami tego kraju. Znajdziemy tu też dokumenty związane z akcją osiedlania Polaków w Nowej Zelandii, a także dużą grupę akt i korespondencji dotyczącej osiedlania dzieci polskich w Pahiatua, dwa roczniki (1944–1945) wydawnictwa *Polish Bulletin for New Zealand* i pojedyncze dokumenty informujące o kwestiach personalnych konsulatu (cztery teczki dotyczą osoby dr. Kazimierza Strzemieńskiego). Materiały powojenne związane są głównie z działalnością organizacji polskich, takich jak: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Stowarzyszenie Polaków z Nowej Zelandii czy *The Society of Friends of Poland in New Zealand.*

Podobne rozmiarowo (2 pudła, 0,6 m.b.) jest Archiwum płk. Andrzeja Racięskiego — żołnierza Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich oraz byłego prezesa Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii. Niestety, zachowały się akta tylko z okresu 1959–1972, w tym m.in. korespondencja z politykami polskimi w Londynie, organizacjami i osobami prywatnymi w Australii, artykuły prasowe autorstwa Racięskiego oraz artykuly prasowe innych autorów, w tym m.in. Alfreda Ponińskiego na temat polskiej dyplomacji przedwojennej, a po-

nadto materiały dotyczące Rady Naczelnej, SPK, Skarbu Narodowego, Związku Karpatczyków, spraw polsko-ukraińskich i obchodów 20. rocznicy bitwy pod Monte Cassino w 1964 r.

Jedną z największych kolekcji w tej grupie akt jest Archiwum Stanisława Różyckiego (12 pudeł, 2 m.b.), uczestnika wojny polsko-sowieckiej 1920 r. i powstań śląskich, więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych w czasie drugiej wojny światowej. Różycki wyemigrował do Australii w 1951 r. i pełnił tu m.in. funkcję delegata rządu RP na wychodźstwie. Był też czynnym działaczem polonijnym, prezesem Związku Polaków w Wiktorii oraz prezesem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Działalność ta jest dobrze udokumentowana w zachowanych archiwaliach. Zespół zawiera też materiały związane z *Captive Nations Counsil of Victoria*, *the World Anti Communist League* (m.in. konferencje z Taipei w 1973 i 1976 r. i Korei Południowej w 1977 r.) i ruchem solidarnościowym w Polsce.

Nie mniej interesujące jest Archiwum Kazimierza Nowickiego (również delegata rządu RP na uchodźstwie na Australię). Zawiera ono materiały dotyczące: Związku Polaków w Wiktorii, Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii, Rady Naczelnej, Polskiego Koła Kulturalno-Artystycznego, Klubu Seniora w Melbourne, Spółdzielni Dom Polski (w tym m.in. sprawa zakupu pierwszego domu dla Polonii), Klubu Sportowego Polonia w Sydney oraz *The Good Neighbour Council Of Victoria*. Część dokumentów dotyczy udziału Nowickiego w komitecie organizacyjnym *World Refugee Year*. Ponadto zachowały się komunikaty i wydawnictwa Związku Łącznościowców, pojedyncze numery pisma Rady Naczelnej „Naszym Zdaniem", druki i wydawnictwa innych organizacji polonijnych, materiały dotyczące wizyty Jana Pawła II w Australii w 1986 r., wycinki prasowe i notatki osobiste, kalendarze i korespondencja.

Niewielka jest za to pozostałość aktowa po jednym z głównych darczyńców Polonii australijskiej, Stanisławie Blumie (1909–1998). Przekazał on cały swój majątek na założoną przez siebie fundację, której zadaniem jest promowanie i udzielanie pomocy organizacjom polskim w rozwijaniu kultury polskiej i edukacji, w tym w nauce języka polskiego w szkołach niedzielnych. Zachowała się dokumentacja osobista Stanisława Bluma (m.in. dowód osobisty z 1930 r., legitymacja studencka z 1939 r., legitymacje organizacji, do których należał, świadectwa i dyplomy, książeczki wojskowe i paszport), jego korepsondencja prywatna i służbowa, karty pocztowe prywatne i zdjęcia.

W zbiorach MAPA przechowywane są też tzw. kolekcje sztuczne, na które składają się: Zbiór map, Zbiór prasy oraz Zbiór nagrań audio i wideo. Najmniejszym z tych zbiorów jest Zbiór map, który zawiera zaledwie 12 j.a. z lat 1935––1945. W większości są to mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego sprzed wojny, mapy Służby Geograficznej II Korpusu Polskiego z 1944 r. (oznaczone pieczęciami własnościowymi 3. Pułku Strzelców Podhalańskich) oraz mapy administracyjne Polski.

Zbiór prasy tworzy całkiem pokaźną kolekcję, która zawiera m.in. komplet „Wiadomości Polskich" z Sydney i „Tygodnika Polskiego" z Melbourne oraz wiele innych gazet polskojęzycznych ukazujących się w Australii, w tym wychodzących przez bardzo krótkie okresy.

Zbiór nagrań audio i wideo (*Oral History Collection*) powstał w wyniku projektu MAPA zapoczątkowanego w 2003 r. przez H. Evert, która zgromadzony materiał wykorzystała w swojej pracy doktorskiej *War experiences and the emotional health and well-being of Polish elderly Migrants*. Fragmenty niektórych wywiadów były też później publikowane w wydawanym przez MAPA „Roczniku". Do tej pory udało się zgromadzić wywiady na 44 płytach DVD oraz na osobnych dyskach twardych (które jednak nie są jeszcze opisane). Nagrania są zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Rozmówcami były osoby, które opowiadały o swoich przeżyciach wojennych i wczesnych latach na emigracji w Australii. Wśród ich autorów znajdują się byli więźniowie obozów koncentracyjnych, zesłańcy syberyjscy, żołnierze walczący na frontach drugiej wojny światowej, uczestnicy powstania warszawskiego. Projekt jest w dalszym ciągu kontynuowany i cały czas powstają nowe nagrania.

Osobnego potraktowania wymaga również jeden z największych i bez wątpienia najbardziej interesujących zespołów archiwalnych w MAPA, tzn. Kolekcja Mariana Szczepanowskiego (75 pudeł, 13 m.b.). O tym, w jaki sposób powstawała, była już mowa wcześniej. W 2001 r. trafiła do MAPA, gdzie została zabezpieczona w pudłach z tektury bezkwasowej i wstępnie opisana. Część materiałów archiwalnych została z niej wyłączona. Utworzono z nich oddzielne zespoły archiwalne lub włączono je do już istniejących (np. materiały związane z Radą Naczelną, Skarbem Narodowym, SPK). Nie zostało to jednak zrobione w sposób systematyczny i ostateczny, w związku z czym w dalszym ciągu w kolekcji można trafić na materiały związane z tymi organizacjami. Kolekcja składa się z ogromnej ilości oryginalnych akt różnych instytucji, związków i stowarzyszeń polonijnych w Australii (w tym wiele takich, których ślady istnienia i działalności można znaleźć tylko w tej kolekcji), wydawnictw i druków tych organizacji, druków okolicznościowych, wycinków prasowych i artykułów dotyczących Polonii australijskiej. Zawiera też dokumenty osobiste, notatki, korespondencję samego twórcy — M. Szczepanowskiego oraz dokumentację powołanego przez niego Towarzystwa Wiedzy o Polsce w Południowej Australii. Ważne jest to, że w kolekcji zebrane zostały archiwalia dotyczące pierwszej powojennej emigracji z terenu całej Australii, co czyni ją wręcz unikalną. Wymaga ona bardzo wnikliwego uporządkowania i sporządzenia indeksów ułatwiających przeszukiwanie.

Federacja Polskich Organizacji w Nowej Południowej Walii w Sydney (*The Federation of Polish Associations in New South Wales*)

W Sydney nie ma zorganizowanego archiwum ani osobnej organizacji, która zajmowałaby się gromadzeniem i zabezpieczeniem zbiorów polonijnych (tak jak w wypadku Brisbane czy Melbourne). Zgromadzona w toku działalności tamtejszej Polonii dokumentacja jest w zasadzie rozproszona. Przechowywana jest w Domu Polskim w Ashfield (dzielnica Sydney) oraz w rękach prywatnych byłych działaczy polonijnych. Materiały archiwalne znajdujące się w Domu Polskim, gdzie wydzielono dla nich pomieszczenie na archiwum, są własnością Federacji Polskich Organizacji w Nowej Południowej Walii. Nie ma natomiast nikogo, kto sprawowałby opiekę merytoryczną nad tymi zbiorami. Dostęp do nich ma jedynie prezes Federacji Polskich Organizacji w Nowej Południowej Walii George Krajewski.

Federacja Polskich Organizacji w Nowej Południowej Walii (*Federation of Polish Associations in New South Wales*) powstała w 1997 r. i działa do chwili obecnej. Jej celem jest dbałość o zachowanie polskiego dziedzictwa kulturowego i jego promocja w ramach wielokulturowego społeczeństwa australijskiego. Federacja wspiera i koordynuje działalność organizacji członkowskich oraz utrzymuje oficjalne kontakty z instytucjami rządowymi, polskimi i australijskimi, oraz z organizacjami pozarządowymi. Przedstawiciele wszystkich organizacji członkowskich wchodzą w skład zarządu federacji na równych prawach. Federacja Polskich Organizacji w NPW jest pełnoprawnym członkiem Rady Naczelnej Polonii Australijskiej. Obecnie skupia ona 20 organizacji członkowskich: Związek Polski w Ashfield, Związek Polski w Central Coast, Związek Polski w Newcastle, Koło Rencistów w Newcastle, Seniorzy z Marayong, Zespół Taneczny Kujawy, *Aussie-Poles 2*, Stowarzyszenie Seniorów przy Federacji, Koło Lotników, Związek Kulturalny, Związek Nauczycieli w Nowej Południowej Walii, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów Koło Nr 6, Koło Polek w Ashfield, Stowarzyszenie Polek w Australii, Związek Sybiraków, Teatr Fantazja, Polska Macierz Szkolna w Nowej Południowej Walii, Chór Tęcza, *Polish Christmas Festival Inc*., Radio 2000 FM.

Jej poprzednikiem był Związek Polaków w Nowej Południowej Walii (*Polish Association in New South Wales*). Działalność tego związku jest bardzo słabo udokumentowana i do dnia dzisiejszego nie doczekała się również żadnego opracowania lub chociażby wydanej drukiem kroniki. Z zachowanych akt nie wynika też, kiedy dokładnie związek został założony. Należy przypuszczać, że było to w roku 1948. Początkowo związek działał w Redfern (dzielnica Sydney), aż do momentu zakupu i zorganizowania w Ashfield Domu Polskiego. Już w 1951 r. powołano Stowarzyszenie Rozwoju Społecznego „Dom Polski im. Pawła Strzeleckiego, Spółdzielnia z Ograniczoną Odpowiedzialnością" (*Sir Paul*

Strzelecki House Co-operative Limited), którego głównym celem było nabycie i prowadzenie tegoż domu. Zaproponowano, by potrzebny kapitał (obliczony wtedy na ok. 20 tys. funtów) zebrać w formie sprzedaży udziałów w spółdzielni (4 tys. udziałów o nominalnej wartości 5 funtów).

Według zachowanego statutu z lat 70. XX w. Związek Polski był organizacją społeczną o charakterze dobroczynno-samopomocowym. Jego głównym celem było utrzymywanie polskiej tradycji i kultury, prowadzenie działalności samopomocowej i charytatywnej oraz reprezentowanie Polonii przed władzami australijskimi. Członkami związku mogły być jego oddziały, osoby prywatne lub stowarzyszenia, które były zaangażowane w nieodpłatną działalność charytatywną lub edukacyjną. Nie mogły natomiast należeć do związku osoby wyznające ideologie totalitarne, takie jak komunizm lub faszyzm. Władzami Związku Polskiego były: Zgromadzenie Delegatów, Zarząd Główny (w skład którego wchodził Komitet Wykonawczy, prezesi organizacji członkowskich, po jednym członku zarządu każdej organizacji — wybierani na okres dwóch lat), Główny Komitet Wykonawczy (Prezydium), który wykonywał decyzje Zarządu Głównego, oraz Komisja Rewizyjna. Każda organizacja członkowska miała prawo wybierać po trzech delegatów na Walny Zjazd oraz dodatkowo po jednym delegacie przypadającym na 50 członków. A zatem im liczniejsza była dana organizacja, tym mogła mieć silniejszą reprezentację na Walnym Zjeździe. Zarząd Główny Związku Polskiego miał swoją siedzibę w Sydney. W różnych okresach związek posiadał swoje oddziały w: Albury, Ashfield, Blacktown, Bankstown, Cabramatta, Maitland, Riverstone i Wollongong. Należały też do niego takie organizacje, jak: Koło Polek, Polska Komisja Edukacji, Polski Dom Pomocy, Polski Dom Dziecka, Chór „Echo", Polska Macierz Szkolna.

Jeszcze w 1994 r., a zatem niespełna dwa lata przed likwidacją Związku Polskiego, w należących do niego organizacjach zrzeszonych było 434 członków, regularnie opłacających składki.

Zasób archiwalny

Właściwe archiwum, jak już zostało to wspomniane wcześniej, nigdy nie zostało w Sydney zorganizowane. W związku z tym również zgromadzone zbiory nie były w żaden sposób porządkowane. Wyodrębniono, co prawda, w Domu Polskim oddzielne pomieszczenie do ich przechowywania, jednakże nie spełnia ono żadnych kryteriów wymaganych dla przechowywania materiałów archiwalnych. Jest to po prostu wydzielony pokoik (wielkości ok. 2 m kw.), w końcu korytarza, w którym akta zostały złożone w segregatorach, pudłach, torbach foliowych lub po prostu leżą luzem. Pomieszczenie to nie posiada ani właściwych regałów, ani oświetlenia. Największe zagrożenie dla akt stwarza panująca tam wilgoć, wszechobecny kurz oraz światło słoneczne docierające przez nieosłonięte i niczym niezabezpieczone okno, które zajmuje większą część jednej

ze ścian. Dokumentacja różnych organizacji jest ze sobą przemieszana. Można z niej wydzielić w sumie dziewięć zespołów archiwalnych, których ogólny rozmiar można ocenić na ok. 14 m.b. W tym samym domu mieści się też biblioteka, która z kolei wydaje się być dobrze zarządzana. Jej księgozbiór składa się z ok. 20 tys. tomów opisanych w katalogu kartkowym. Zajmuje dwa duże pokoje wyposażone w stacjonarne regały drewniane. Wydzielone zostało również miejsce do pracy dla bibliotekarza.

Najlepiej zachowały się archiwalia dotyczące działalności największej organizacji polonijnej na tym terenie, czyli akta Związku Polskiego w Nowej Południowej Walii. Zarząd Główny. Dokumenty pochodzą z lat 1950–1996, a zatem niemal od początku działalności. Nie są jednak niekompletne — zachowała się głównie korespondencja, dokumenty dotyczące budowy Domu Polskiego w Ashfield i powołania spółdzielni do zarządzania nim, a także spraw członkowskich (w tym deklaracje z lat 1951–1961, ewidencja opłacanych składek) oraz niektóre protokoły posiedzeń zarządu i walnych zebrań. Dość dobrze zachowały się też dokumenty skarbnika związku i materiały finansowe, w tym pokwitowania, księgi przychodów i rozchodów oraz korespondencja. Niewątpliwie ważne są akta z lat 1951–1953 dokumentujące funkcjonowanie Redakcji pisma „Wiadomości Polskie" (w tym m.in. umowa dotycząca wydawania czasopisma zawarta między związkiem a *White Eagle Press* Lecha Hoffmana, akta rejestracyjne gazety, ogłoszenia przesyłane do zamieszczenia w gazecie oraz korespondencja Redakcji). Z lat 50. zachowały się również dokumenty dotyczące funkcjonowania Polskiego Koła Młodzieżowego, w tym pojedyncze protokoły posiedzeń zarządu, sprawozdania i nieliczna korespondencja.

Największa ilość akt tego zespołu pochodzi z lat 70. i 80. XX w. Są to: protokoły posiedzeń zarządu, walnych zebrań, komisji rewizyjnej, akta finansowe oraz liczna korespondencja z innymi organizacjami polonijnymi, Radą Naczelną, instytucjami australijskimi, *The New Settlers League of New South Wales*, *Ethnic Communities' Council of N.S.W.*, czy dotycząca organizacji pomocy. Są również raporty i sprawozdania finansowe, pokwitowania wpłat, akta i korespondencja skarbnika, księgi kontowe, księgi przychodów i rozchodów. Kolejna grupa akt to biuletyny i pisma okolicznościowe innych organizacji, w tym: Związku Armii Krajowej, Muzeum Wojska Polskiego w Ashfield, Rady Organizacji Polskich na Australijskie Terytorium Stołeczne, poszczególnych oddziałów związku, Komitetu Międzyorganizacyjnego w Południowej Australii, Polonii w Geelong itp.

Podobnego rodzaju dokumentację zawierają zespoły archiwalne dotyczące działalności oddziałów związku. Niestety, zachowały się jedynie akta związane z trzema oddziałami. Są to następujące zespoły: Związek Polski w Nowej Południowej Walii. Oddział w Ashfield, z lat 1972–2003; Związek Polski w Nowej Południowej Walii. Oddział w Blacktown, z lat 1976–1989 i Związek Polski w Nowej Południowej Walii. Oddział w Wollongong, z lat 1983–1997. W aktach tych znajdziemy również pojedyncze numery biuletynów tych oddziałów,

tudzież wydawanych przez nie pism na powielaczu. W pierwszym z wymienionych zespołów zachowały się również nieaktualne pieczęcie oraz akta dotyczące prowadzenia biblioteki w Domu Polskim.

Interesująca, choć niezbyt liczna (zachowało się jedynie ok. 0,5 m.b.), jest dokumentacja Koła Polek w Ashfield (*Polish Ladies Association in Ashfield*) z lat 1951–1966 i 1975–1995. Akta z początkowego okresu działalności koła, które nosiło początkowo nazwę Sekcja Kobiet, dotyczą organizacji pomocy dla dzieci polskich w Niemczech, zbierania funduszy na budowę Domu Dziecka Polskiego w Nowej Południowej Walii, organizowania wieczorków tanecznych i innych imprez kulturalnych oraz zapewnienia bufetu na imprezy związkowe. Zachowała się też korespondencja koła z innymi organizacjami i osobami prywatnymi, głównie w sprawach o udzielenie wsparcia lub pomocy finansowej. Z akt o charakterze organizacyjnym należy wymienić nieliczne protokoły posiedzeń zarządu koła, komisji rewizyjnej oraz deklaracje członkowskie z lat 1965–1966.

W Domu Polskim w Ashfield przechowywane są także akta związane z funkcjonowaniem jednej z ważniejszych dla Polonii australijskiej instytucji, istniejącej zresztą do dnia dzisiejszego, tj. Funduszu Wieczystego Polonii Australijskiej im. gen. Juliusza Kleeberga, z lat 1971–1999 (ok. 1,5 m.b.).

Fundusz został utworzony w celu utrzymania i dalszego rozwoju polskiego szkolnictwa, a także działalności kulturalnej i społecznej Polonii. Od początku zdecydowano, że sumy wpłacane na fundusz nie będą wydatkowane, a wszelka pomoc udzielana będzie jedynie z odsetek od zgromadzonych kapitałów. Władzą zwierzchnią funduszu została Rada Naczelna, a jego pracami miał kierować Komitet Centralny. Zbiórki na cele statutowe funduszu prowadzone były przez organizacje członkowskie wchodzące w skład Rady Naczelnej. Fundusz prowadził też własną akcję za pośrednictwem prasy polskiej w Australii. Fundusz prowadzi działalność do dnia dzisiejszego, nie organizuje jednakże już zbiórek pieniędzy, gdyż zasilany jest środkami finansowymi przekazywanymi na podstawie testamentów i zapisów prawnych.

Zgromadzone akta dotyczą głównie przydzielania grantów i zapomóg z funduszu, dlatego dominuje w nich, oprócz korespondencji, dokumentacja finansowa: księgi przychodów i rozchodów, kwity kasowe i bankowe, czeki, dowody wpłat na fundusz. Wśród nich zachowały się też protokoły posiedzeń Komitetu Centralnego z lat 1971–1995, sprawozdania, spisy członków oraz legitymacje i dyplomy funduszu. Sporo interesujących danych dotyczących samego funduszu, jego działalności i organizowanych przezeń akcji (zbiórki pieniędzy, składki członkowskie, listy darczyńców, konflikty) zawierają wycinki z prasy polonijnej zebrane w jedną księgę.

Powstałe w Sydney w 1965 r. Towarzystwo Wiedzy o Polsce w Nowej Południowej Walii (*Society of Polish Studies in New South Wales, Australia*) posiada dość znaczną (ok. 1,5 m.b.) kolekcję akt z lat 1965–1989. Towarzystwo, jako organizacja *non profit*, miało umożliwiać wszystkim zainteresowanym zdoby-

wanie wiedzy o Polsce we wszystkich dziedzinach lub pogłębianie jej. W tym celu organizowało odczyty i zebrania naukowe, prowadziło bibliotekę i wspierało badania na tematy związane z Polską.

Zachowały się sprawozdania z działalności towarzystwa — protokoły walnych zebrań, deklaracje członkowskie, korespondencja, katalogi wydawnictw periodycznych, książek, *silva rerum*, wycinki prasowe, korespondencja z Radą Naczelną i innymi organizacjami polonijnymi. Dużą grupę materiałów tworzą odbitki kserograficzne książek, maszynopisy różnorodnych prac (np. „Biuletyn doświadczeń wojennych 2-go Korpusu Wojsk Polskich w Italii w latach 1944––1945", „Sztandary i poczty sztandarowe", „Polskie żaglowce w Australii") i scenariuszy przedstawień teatralnych, biuletyny i wydawnictwa innych organizacji polonijnych oraz zbiór map i planów z Polski (głównie turystycznych).

W formie, niestety szczątkowej, zachowały się akta z lat 1960–1978 dotyczące działalności Polskiego Chóru „Echo" w Ashfield. Powstał on w 1959 r. i wykonywał głównie pieśni ludowe, wojskowe, patriotyczne i narodowe. Śpiewał też kolędy i pieśni religijne. Koncertował dla Polonii z okazji różnych uroczystości i akademii, dawał też koncerty charytatywne, z których zebrane fundusze przeznaczane były na pomoc dla Polski, „Solidarności", misji katolickich oraz na rzecz odbudowy kościołów. Zachowały się jedynie pojedyncze protokoły posiedzeń zarządu, komisji rewizyjnej, korespondencja ze Związkiem Polskim oraz programy występów chóru i wycinki prasowe mu poświęcone.

W ilości ok. 1 m.b. przechowywane są również akta *The Returned Services League of Australia* (RSL) *Polish Branch*, z lat 1976–2003 i można przypuszczać, iż są one zachowane praktycznie kompletnie. Akta te zostały sporządzone w przeważającej części w języku angielskim, ponieważ organizacja była australijska. Co prawda, w niektórych pismach występuje dość nieprecyzyjne tłumaczenie jej nazwy na język polski jako: Stowarzyszenie Polskich Weteranów. Sekcja Polska.

Zachowały się statuty i konstytucje australijskiej organizacji RSL, protokoły posiedzeń Sekcji Polskiej, korespondencja z centralą i innymi organizacjami, a także archiwalia dotyczące spraw członkowskich, dokumentacja finansowa oraz pieczęcie używane przez Sekcję Polską.

Archiwum i Muzeum Polskie w Queensland (*Polish Archives and Museum in Queensland*)

Archiwum działa przy Stowarzyszeniu Polskim „Polonia" w Brisbane od 2005 r., kiedy to zostało powołane z inicjatywy Franciszka Rutyny, który był jednocześnie pierwszym opiekunem jego zbiorów. Obecnie zbiorami opiekuje się Jan Suchowiecki oraz grupa wolontariuszy (wszyscy powyżej 70 lat). Archiwum nie zatrudnia ani jednej osoby na etacie, cała jego działalność opiera się tylko i wyłącznie na pracy wolontariuszy. Jego celem jest gromadzenie i zabez-

pieczenie dokumentów, fotografii, memorabiliów oraz innych materiałów o znaczeniu historycznym dla społeczności polskiej w Queensland, obrazujących i dokumentujących osiągnięcia i dorobek polskich organizacji z tego terenu, upamiętniających losy polskich emigrantów. Impulsem do powołania tej organizacji było istniejące od lat 90. XX w. Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej w Melbourne (zob. wyżej).

Samo Stowarzyszenie Polskie „Polonia", które ma siedzibę w tym samym miejscu co Archiwum i Muzeum Polskie w Queensland, jest instytucją nadrzędną wobec archiwum. Powstało w 1913 r. pod nazwą Ognisko Polskie, jako jedna z pierwszych organizacji polonijnych na terenie Australii. Jego założycielem i pierwszym prezesem był Zygmunt Wiktor Romaszkiewicz[20]. W chwili powstania liczyło zaledwie 32 członków i nie rozwinęło szerszej działalności. Ta z biegiem lat zaczęła stopniowo wręcz zamierać. W 1928 r. doszło do połączenia Ogniska Polskiego z organizacją, którą w tym samym czasie założył Stefan Dunin-Wąsowicz Połotyński pod nazwą Kolonia Polska. W 1931 r. zatwierdzono nowy statut i organizacja istniała pod tą nazwą aż do roku 1952. Działalność Kolonii Polskiej w Brisbane ograniczała się wówczas do utrzymywania kontaktów z innymi instytucjami polonijnymi w Australii i USA, z konsulatem polskim w Sydney oraz z władzami kościelnymi. Rozpoczęto też wydawanie czasopisma polskiego pt. „Stronica Polska", najpierw jako dodatku do lokalnego pisma „The Muses Magazine", a następnie w postaci samodzielnego periodyku „Polonia Australijska". Prawdziwy rozwój organizacji nastąpił po 1949 r., wraz z przybyciem do Queensland nowej fali emigracji po drugiej wojnie światowej. Wtedy uchwalono też nowy statut organizacji i zmieniono jej nazwę na „Polonia" — Stowarzyszenie Polaków w Queensland. Liczące wówczas 100 członków[21] stowarzyszenie inicjowało i pomagało w zakładaniu następnych organizacji, które z nim ściśle współpracowały (aczkolwiek często posiadały własne, odrębne władze), takich jak np. Ognisko Polskie w Capalaba, Toowoomba, Koło Młodzieży Polskiej (wcześniej Akademickiej), Koło Pań (następnie Polek) itp. Współpracowało również ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów i Towarzystwem Przyjaciół Szkoły. W ramach swojej działalności organizowało sobotnie szkoły, w których uczono języka polskiego i historii Polski, a także sprowadzało z Londynu podręczniki do nauki i inne pomoce szkolne. Często też interweniowało u lokalnych władz w sprawach cywilno-prawnych dotyczących Polaków zamieszkałych na terenie jego działalności. Czynnie włączało się również w organizowanie uroczystości państwowych zarówno australijskich, jak i polskich oraz w akcje pomocy na rzecz kraju. Od lat 50. XX w. zaczął ukazywać się regularnie „Biuletyn" — pismo stowarzyszenia, w którym omawiano sprawy organizacyjne i wszelkie inne nur-

[20] *Kronika Organizacji Polskich w Queensland 1913–1982*, oprac. zbior., Brisbane 1996, s. 15.
[21] Ibidem, s. 50.

tujące tutejszą Polonię. W 1951 r. nabyło na przedmieściu West Endu dom, który stał się pierwszą jego siedzibą. Szybko jednak okazał się on niewystarczający dla potrzeb Polonii w Brisbane. Nowy, zlokalizowany niemal w centrum miasta, nabyto już w 1953 r. Ten w niedalekiej przyszłości został jednak rozebrany, a na jego miejscu wzniesiono zupełnie nowy budynek. Uroczyste otwarcie nowej siedziby odbyło się w 1968 r.[22] Dom Polski w Milton służy stowarzyszeniu za siedzibę do dnia dzisiejszego. W roku 1979 liczba członków organizacji przekroczyła 500 osób, a zgromadzone fundusze pozwoliły jej na rozwijanie coraz szerszej działalności i wspieranie podobnych jej instytucji w całym stanie. Zorganizowano bibliotekę[23] i teatr amatorski, który dawał regularne przedstawienia. Obecnie stowarzyszenie pozostaje nadal czynne i jest dobrze zarządzane — jako jedno z nielicznych nie ma problemów finansowych, choć liczba jego członków zmniejszyła się do ok. 160 osób.

Zasób archiwalny

Mimo że w archiwum nie ma osób, które posiadałyby właściwe przygotowanie merytoryczne z zakresu archiwistyki, to działa ono na tyle prężnie, że potrafiło nie tylko zainteresować swoją misją archiwa polskie, ale nawiązało również kontakty z archiwami australijskimi i Australijską Biblioteką Narodową w Brisbane. W rezultacie Archiwum i Muzeum Polskie w Queensland otrzymało już kilka grantów zewnętrznych, z przeznaczeniem na zabezpieczenie i opracowanie swoich zbiorów. Pomimo to zbiory nie zostały dotychczas właściwie opracowane ani nawet podzielone na zespoły archiwalne. Na podstawie dokładnej ich analizy można wydzielić z nich 23 kolekcje archiwalne (organizacje polonijne działające na terenie Queensland, archiwa osobiste oraz tzw. kolekcje sztuczne, jak zbiory zdjęć, map, prasy, taśm filmowych czy plakatów i druków ulotnych). Całość zgromadzonych i przechowywanych w archiwum materiałów archiwalnych można oszacować na ok. 20 m.b. akt.

Niewątpliwie najważniejsza, a zarazem najbardziej obszerna kolekcja to materiały Stowarzyszenia Polaków w Queensland „Polonia". Składają się na nią dokumenty organizacyjne, takie jak: statuty i regulaminy (choć zachowane niekompletnie, bo brakuje wśród nich tych z początkowego okresu działalności), protokoły posiedzeń zarządu, dokumentacja członkowska. Dobrze zachowała się natomiast dokumentacja aktowa dotycząca budowy i funkcjonowania Domu

[22] Z. Sudułł, *Podwójny jubileusz w Brisbane*, *Srebrny Jubileusz dodatek na 25-lecie „Wiadomości Polskich"*, 1979, s. 8.

[23] Oprócz wspomnianej wyżej biblioteki w Domu Polskim w Ashfield, jest to kolejna pod względem wielkości zbiorów (ok. 15 tys. książek) biblioteka polska w Australii. Książki są obecnie wprowadzane do katalogu elektronicznego, nad czym pracują wolontariusze. Biblioteka cały czas rozbudowuje swój księgozbiór przez zakupy nowych polskich książek (głównie beletrystyka) oraz z otrzymywanych darów. Dublety są zazwyczaj wystawiane na sprzedaż.

Polskiego w Brisbane, łącznie z planami i projektami oraz przeprowadzanymi wśród Polonii akcjami zbierania składek na jego budowę. W komplecie zachował się też wydawany w latach 1954–2013 „Biuletyn" — bardzo ważne źródło do poznania historii tego stowarzyszenia, ponieważ publikowano w nim nie tylko skład zarządu poszczególnych kadencji, ale także protokoły i podjęte uchwały, a przede wszystkim sprawozdania z ważniejszych wydarzeń w życiu lokalnej Polonii. Kronika Koła Młodzieży Polskiej z lat 1952–1961 (czyli z pierwszego dziesięciolecia działalności) zawiera z kolei dużą ilość materiału ikonograficznego. Ta wielka rozmiarami księga, oprawna w skórę, ilustruje nie tylko działania samego koła, ale zawiera też wiele fotografii z wystawianych sztuk teatralnych czy organizowanych uroczystości. Dopełnieniem całości dokumentacji jest obszerna korespondencja prowadzona z rozmaitymi instytucjami i osobami prywatnymi.

Kolejnymi zespołami archiwalnymi zawierającymi podobny materiał informacyjny są kolekcje Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK) oraz Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP). O ile jednak SPK w Queensland zdecydowało się przekazać całość swojej dokumentacji do Archiwum i Muzeum Polskiego w Queensland, o tyle zbiory ZHP są póki co reprezentowane szczątkowo i w głównej mierze składają się z korespondencji prowadzonej przez tutejszy hufiec.

Pozostałe zespoły archiwalne z tej grupy są rozmiarowo o wiele mniejsze i dotyczą organizacji o charakterze lokalnym (Ogniska Polskie w Capalaba i Toowoomba, Stowarzyszenie Polaków w Townsville, Związek Polaków w Gold Coast) i mniejszych, związanych z Kościołem polskim (Grupa Dobroczynna przy Polskiej Parafii w Bowen Hills, Dziecięcy Zespół Liturgiczny w Darra). Niezwykle cennym materiałem dla historyków i badaczy Polonii australijskiej będzie kolekcja dotycząca szkolnictwa polskiego na terenie stanu Queensland. Szkoły polskie w przeważającej mierze były tworzone przez Stowarzyszenie „Polonia" i z tego względu jest to kolekcja sztuczna, złożona z różnego rodzaju materiałów archiwalnych wytworzonych przez różne podmioty. Mimo to umożliwia przyjrzenie się funkcjonowaniu szkół polskich i tzw. szkół sobotnich.

Wśród kolekcji prywatnych, które są generalnie bardzo niewielkie i zachowane niekompletnie, niezmiernie interesującym i wyróżniającym się zbiorem jest bez wątpienia Archiwum byłego dyplomaty Jana Zanozińskiego, który ukończywszy prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, wstąpił do polskiej służby konsularnej i był m.in. *attaché* konsularnym w Szanghaju, a następnie (już po wybuchu drugiej wojny światowej) konsulem w Bombaju. W Indiach wstąpił do wojska polskiego i brał udział m.in. w walkach w Afryce Północnej. Po zakończeniu wojny znalazł się na emigracji w Australii. Niestety, część dokumentacji jest w bardzo złym stanie, zniszczona i zapleśniała (zwłaszcza albumy fotograficzne) i powinna zostać poddana jak najszybciej zabiegom konserwatorskim. Pozostałe archiwa osobiste obejmują materiały lokalnych działaczy polonijnych. Wśród nich na uwagę zasługują zbiory m.in. inżyniera Zbigniewa Sudułła, wieloletniego

prezesa Stowarzyszenia „Polonia" i działacza polonijnego w Australii, płk. Stanisława Żachowskiego, redaktora Leszka Jana Wójcickiego, Stanisława Ickiewicza, Mariana Czarneckiego czy brata Jerzego (Jerzy Miller-Pałajewicz), Ta ostatnia kolekcja zawiera też ok. 50 plansz na blachach, prezentujących udział Polaków i wojska polskiego w drugiej wojnie światowej. Mniejsze i niepełne materiały archiwalne dotyczące poszczególnych osób zostały połączone w jeden zbiór o nazwie Archiwum osobowe działaczy polonijnych z Queensland.

Zbiór map jest bardzo niewielki, ale zawiera jeden bardzo interesujący eksponat. Jest to wykonana ręcznie w 1952 r., przez tutejszego nauczyciela, mapa dla polskiej szkoły sobotniej w Darra. Oprócz niej w zbiorze znalazły się mapy nieprzedstawiające większej wartości — drukowane, kołkowe i turystyczne, w większości z okresu międzywojennego.

Zbiór druków ulotnych i plakatów zawiera m.in. kilka ręcznie malowanych i rysowanych plakatów, powstałych przy okazji organizowanych w Domu Polskim akademii i uroczystości polonijnych, a także plakaty reklamujące wydarzenia artystyczne, występy artystów z Polski, zaproszenia na zabawy taneczne i wieczorki artystyczne, na obchody tysiąclecia chrztu Polski czy obchody Roku Kopernikowskiego. W sumie zbiór zawiera ok. 50 j.a. z lat 1939–2008.

Równie niewielki jest Zbiór prasy, na który składają się następujące tytuły: „The Catholic Leader" (pismo arcybiskupa Brisbane ze stronami poświęconymi Polonii), „Tygodniczka dla młodzieży" (dodatek do „Tygodnika Katolickiego" wydawany w latach 1951–1953), „Wiadomości Polskie" oraz „Tygodnik Polski" — pismo Polaków w Australii i Nowej Zelandii z lat 50. XX w.

Zbiór płyt gramofonowych zawiera głównie płyty wydane w Polsce z muzyką rozrywkową i poważną. W sumie jest ich ok. 120.

Podsumowanie

Organizacje australijskiej Polonii, nieobjęte do tej pory pomocą ze strony Polski, różnie poradziły sobie z problemem gromadzenia, zabezpieczenia i opracowania swoich zbiorów archiwalnych. Nie zdołały one porozumieć się w kwestii utworzenia instytucji archiwalnej, która mogłaby opiekować się tamtejszymi zbiorami na szczeblu krajowym (np. działając jako sekcja Rady Naczelnej Polonii Australijskiej). Co prawda, za taki przykład można by uznać inicjatywę M. Szczepanowskiego, czyli Towarzystwo Wiedzy o Polsce w Południowej Australii (później funkcjonujące jako Polskie Towarzystwo Historyczne w Australii), które zostało nawet uznane, uchwałą Rady Naczelnej, za „Archiwum Polonii Australijskiej"[24]. Nazwa ta była, jak się zdaje, trochę na wyrost i nie wszyscy

[24] MAPA, Kolekcja Mariana Szczepanowskiego, teczka dotycząca działalności Polskiego Towarzystwa Historycznego w Australii, brak sygnatury, Szczepanowski do mecenasa A.W. Sochackiego, 25 sierpnia 1970 r., s. 1.

traktowali ją z należytą powagą. Do Adelajdy nigdy nie przekazywano systematycznie dokumentów dotyczących nie tylko działalności samej Rady Naczelnej, ale też wszelkich innych organizacji polonijnych. Trafiały tam pewne materiały, zwłaszcza za życia gen. J. Kleeberga, który był bardzo temu pomysłowi przychylny. Później było już tylko gorzej, a wraz ze śmiercią Szczepanowskiego cała inicjatywa upadała i tylko dzięki zaangażowaniu osób, takich jak Z. Derwiński, zgromadzone tam zbiory nie uległy zniszczeniu.

W latach następnych archiwa i muzea tworzono głównie przy istniejących stowarzyszeniach i związkach Polaków działających w poszczególnych stanach. Przy czym, działo się to stosunkowo niedawno. Tak było w Queensland czy Wirginii. Jednakże w wielu wypadkach nie zostały w ogóle do tej pory zorganizowane, czego dobitnym przykładem jest stan Nowa Południowa Walia. Nadal bardzo duża ilość dokumentacji dotyczącej działalności Polonii australijskiej przechowywana jest w domach prywatnych działaczy i ta część najbardziej narażona jest na zniszczenie lub całkowitą utratę, bowiem jej posiadacze to ludzie starsi, często nieposiadający bliskich lub rodziny. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że po ich śmierci zgromadzone archiwalia zostaną po prostu wyrzucone przez nowych właścicieli nieruchomości, co zresztą — jak wynika z rozmów na miejscu — niejednokrotnie już się zdarzało.

Faktem jest również i to, że instytucje zajmujące się zabezpieczaniem archiwaliów przywiązują bardzo małą wagę do papierów prywatnych. Jak zresztą widać z powyższego opisu, jedynie w MAPA zgromadzono pewną ilość archiwów osobistych. Realia te są diametralnie inne niż panujące w USA w odniesieniu do zbiorów polonijnych, które są bardzo mocno reprezentowane w instytucjach tamtejszej Polonii. Wynika to prawdopodobnie z dwóch przyczyn. Po pierwsze, po zakończeniu drugiej wojny światowej do USA trafiło o wiele więcej osób związanych z polityką, dyplomacją czy działalnością artystyczno-literacką, których nazwiska i dokonania były już znane wcześniej. W wielu wypadkach przywieźli oni ze sobą swoje osobiste papiery z Polski. Zachowanie ich spuścizn było więc niejako rzeczą naturalną. W Australii natomiast, z kilkoma wyjątkami, aż tak znamienitych osób wśród emigrantów wojennych nie było. Działalność społeczna i kulturalna prowadzona przez przybyłych już na ziemi australijskiej związana była z kolei ściśle z organizacjami, w których te osoby działały. Po drugie, aż do lat 90. XX w. nie było *de facto* w Australii instytucji polonijnej, która byłaby zainteresowana gromadzeniem tego rodzaju dokumentacji. Wcześniejsze inicjatywy zmierzające do zachowania materiałów dotyczących Polaków w Australii skupiały się na działalności organizacji i stowarzyszeń. To one stanowiły główne źródło pozyskiwania archiwaliów. Archiwa rodzinne i osobiste były niejako z tego nurtu wyłączone.

Podobnie, jak w wypadku większości instytucji polonijnych na świecie, również w Australii borykają się one z problemami finansowymi i brakiem wykwalifikowanej kadry, która w sposób profesjonalny i systemowy byłaby w stanie

zająć się przechowywanymi zbiorami. Tamtejsze organizacje zaczęły sobie radzić z tego rodzaju trudnościami, nawiązując kontakty z instytucjami stanowymi i rządowymi Australii, odpowiedzialnymi za ochronę dziedzictwa narodowego, jak np. z bibliotekami stanowymi, Australijską Biblioteką Narodową czy Archiwum Narodowym Australii. Najdalej taka współpraca rozwinęła się w Canberze, gdzie w wyniku zawartego w 2000 r. porozumienia trafiły do biblioteki narodowej, przynajmniej częściowo, zbiory Polskiego Instytutu Historycznego w Australii z lat 1948–2000[25]. Porozumienie to jest jednak równocześnie przykładem na to, że nawet tak ścisła współpraca nie gwarantuje bezpieczeństwa wszystkim polonikom w Australii. Biblioteka bowiem zawarła w nim szczegółowe zapisy określające, jakiego rodzaju dokumentacją jest zainteresowana, oraz kryteria warunkujące przyjęcie materiałów archiwalnych do swojego zasobu. Ażeby akta znalazły się w jej zbiorach, muszą pochodzić od organizacji powiązanej z odpowiednimi instytucjami australijskimi o zasięgu krajowym, reprezentującej polskie lobby, mającej charakater naczelny, tudzież zajmującej się sprawami federalnymi lub stanowymi. Jednym słowem powinny to być tzw. australiana.

Jak dotychczas, rezultatem tej współpracy są przyznane granty, z których opłacono sporządzenie ekspertyz archiwalnych, stanowiących podstawę do ewentualnego dalszego współdziałania[26]. Jednym z minusów tych ekspertyz jest nieznajomość języka polskiego (w którym powstała większość zgromadzonych zbiorów) przez ich autorów, co spowodowało, że opisy poszczególnych dokumentów lub całych zespołów archiwalnych zostały sporządzone powierzchownie, bardziej na podstawie rozmów niż samodzielnej pracy z aktami. Ze względu na swój naukowy charakter i specyficzne przeznaczenie są one również praktycznie nieprzydatne dla samych instytucji polonijnych w ich pracy bieżącej. Zwłaszcza że prace te prowadzone są tylko i wyłącznie przez wolontariuszy, którzy uczą się zupełnie od podstaw, samodzielnie, postępowania z dokumentacją i zasad archiwistyki. Ze względu na wiek i pracę zarobkową nie mogą poświęcić tej działalności zbyt wiele czasu. Z tego też prawdopodobnie względu nie wykorzystają oni do końca możliwości, jakie oferują australijskie instytucje, jak np. warsztaty i szkolenia organizowane specjalnie dla małych organizacji etnicznych, w ramach programu *Community Heritage Grants*. Odbywają się one cyklicznie w Australijskiej Bibliotece Narodowej, a udział w nich jest w całości pokrywany ze środków przyznanych przez samą bibliotekę.

Znacznie lepiej wykorzystywane są natomiast granty przeznaczane na wyposażenie i ochronę materiałów archiwalnych. Dzięki tym dotacjom zdołano

[25] Szczegółowy opis tych archiwaliów można znaleźć na stronie National Library of Australia: http://www.nla.gov.au/ms/findaids/9562.html, [dostęp: 3 grudnia 2013].

[26] Ekspertyza dla Muzeum i Archiwum Polskiego w Australii sporządzona przez P. Minarda była już cytowana (por. przyp. 18). Dla Polskiego Archiwum i Muzeum w Queensland powstał z kolei w 2006 r.: *Preservation Plan for the Library and Archive Collection*, przygotowany przez konsultanta z dziedziny konserwacji Caroline O'Rorke.

wyposażyć pomieszczenia archiwalne (w Brisbane zakupiono regały przesuwne) lub zabezpieczyć zasób archiwalny (w Melbourne kupiono pudła z tektury bezkwasowej, w których umieszczono wszystkie akta).

W jakiej sytuacji znajdują się opisane instytucje, z jakimi problemami borykają się i co próbują robić, dobrze obrazuje tekst o działalności Archiwum i Muzeum Polskiego w Queensland zamieszczony w jednym z ostatnich numerów wydawanego tam „Biuletynu”[27]. Jednym zdaniem, które będzie również doskonałym podsumowaniem tego artykułu, można by ująć to w sposób następujący: dużo entuzjazmu, mało rąk do pracy, a jednocześnie wysoka średnia wieku wolontariuszy, ogromna ilość problemów do rozwiązania i niewystarczająca merytoryczna pomoc z zewnątrz.

Paweł Pietrzyk, *Polish Community Institutions in Australia and Their Archival Collections as Exemplified by the Facilities in Melbourne, Sydney, and Brisbane.* The article is the result of the author's journey to Australia for the purpose of producing a report on the possible ways of supporting Polish community institutions in their activities related to securing and compiling their holdings. The paper consists of two main parts: an introduction recounting the history of the Polish settlement in Australia and a characterization of selected institutions concerned with the collection and storage of archival holdings relating to the Polish community in Australia. The first part contains a summary of the history of the Polish emigration to Australia with references to existing literature on the subject.

The second part of the article discusses the history of operation and the archival holdings of three Polish community institutions from three different cities in Australia: *Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej* (Museum and Archives of the Polish Community) in Melbourne, *Federacja Polskich Organizacji w Nowej Południowej Walii* (Federation of Polish Organizations in New South Wales) in Sydney, and *Archiwum i Muzeum Polskie* (Polish Archives and Museum) in Queensland, operated by the "Polonia" Polish Association in Brisbane.

Paweł Pietrzyk**,** *Institutions de Polonia en Australie et leurs collections d'archives sur l'exemple des filiales de Melbourne, Sydney et Brisbane***.** L'article est le fruit du voyage de l'auteur en Australie ; ce voyage avait pour but d'élaborer une expertise qui permettrait d'aider les institutions dans leur entreprise liée à la protection et l'élaboration des documents qui y sont collectés. Il se compose de deux parties : l'introduction décrit l'histoire de l'immigration polonaise en Australie, puis l'auteur évoque les caractéristiques des institutions sélectionnées qui collectent les archives relatives à la Polonia australienne. Dans la première partie de l'article, l'auteur présente brièvement l'histoire de l'émigration polonaise vers l'Australie en renvoyant les lecteurs à la littérature existant sur le sujet. La deuxième partie de l'article porte sur l'histoire de l'activité et les collections des archives de trois institutions de la Polonia de trois villes australiennes : le musée et les Archives de la Polonia australienne de Melbourne, la Fédération des organisations polonaises en Nouvelle-Galles du Sud à Sydney et les Archives et musée Polonais Queensland de l'Association des Polonais « Polonia » à Brisbane.

Павел Петжик**,** *Полонийные организации в Австралии и их архивные фонды, на примере центров в Мельбурне, Сиднее и Брисбене***.** Статья является результатом поездки автора в Австралию, целью которой было провести экспертизу, касающуюся оказания помощи этим организациям в их деятельности, связанной с сохранением и обработкой собранных ими фондов. Статья состоит из двух основных частей: введения, описывающего историю польских поселенцев в Австралии, и характеристики некоторых учреждений, занимающихся

[27] *Biuletyn. Magazyn Polonii w Queensland*, Vol. 95/nr 48, sierpień 2013, s. 22.

сбором и хранением архивных фондов, касающихся австралийской Полонии. В первой части в сокращенной форме представлена история польской эмиграции в Австралию со ссылками на имеющуюся по этой теме литературу.

Во второй части статьи обсуждается история деятельности и архивные фонды трех польских учреждений из трех разных городов Австралии: Музея и архива австралийской Полонии в Мельбурне, Федерации польских организаций Нового Южного Уэльса в Сиднее, а также Польского архива и музея в Квинсленде при Ассоциации поляков «Полония» в Брисбене.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

ROBERT SZAREJKO
(Warszawa)

WYWŁASZCZENIA NIERUCHOMOŚCI W POLSCE W LATACH 1944–1998

Według definicji opartej na współczesnym ustawodawstwie „wywłaszczenie" jest formą pozbawienia lub ograniczenia własności, następującą w wyniku indywidualnego aktu administracyjnego (w odróżnieniu od nacjonalizacji, którą wprowadza się aktem normatywnym), w interesie publicznym oraz za odszkodowaniem (w przeciwieństwie do konfiskaty). Jednak przez wiele lat określano tym terminem wszelkie formy pozbawienia własności. Po zakończeniu drugiej wojny światowej instytucja wywłaszczenia była w Polsce nadużywana. Władze Polski Ludowej przeprowadzały wywłaszczenia bez gospodarczego uzasadnienia, a także wykorzystywały wywłaszczone nieruchomości na cele inne niż pierwotnie zamierzone. Zapowiedziane w aktach prawnych odszkodowania nie zawsze były wypłacane. Ponadto stosowano zasadę nieekwiwalentności odszkodowania[1].

Pierwszą wielką akcją wywłaszczeniową w omawianym okresie była reforma rolna. Przeprowadzono ją na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Na jego podstawie gospodarstwa należące do Niemców i osób skazanych za zdradę stanu, a także powyżej 100 ha powierzchni ogólnej lub 50 ha użytków rolnych, zaś w województwach śląskim, pomorskim lub poznańskim o powierzchni ponad 100 ha powierzchni ogólnej, przeszły na własność skarbu państwa. W celu skutecznego przeprowadzenia reformy utworzono Państwowy Fundusz Ziemi, w skład którego weszły: przejęte na cele reformy rolnej nieruchomości ziemskie, aktywa Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (powołanego ustawą z 9 marca 1932 r. o Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej, Dz.U., nr 26, poz. 236), należności i wpływy z tytułu administracji lub zbycia nieruchomości, dotacje skarbu państwa itp. Zadaniem Państwowego Funduszu Ziemi było pokrywanie wydatków związanych z przeprowadzaniem reformy rolnej. Ponadto z jego środków udzielano pożyczek na inwestycje i urządzenie gospodarstw. Do kierownika

[1] T. Woś, *Wywłaszczanie nieruchomości i ich zwrot*, Warszawa 2010, s. 13.

resortu rolnictwa należał zarząd państwowy nad przejętymi nieruchomościami ziemskimi oraz znajdującymi się na nich budynkami, przedsiębiorstwami przemysłu rolnego i inwentarzem. Gminne komisje reformy rolnej, na czele których stali delegaci gminnych rad narodowych, współdziałały z organami państwowymi przy przeprowadzaniu reformy. Orzeczenia powiatowych urzędów ziemskich w sprawie rozparcelowania obiektów stanowiły tytuł formalnoprawny nabycia nieruchomości oraz dokonania wpisów w księgach hipotecznych. Nadziały ziemi można było uzyskać w granicach własnego powiatu. Obszar nowo utworzonych gospodarstw rolnych nie mógł przekraczać 5 ha ziemi średniej jakości, przy czym dla gospodarstw ogrodniczo-warzywniczych i parcel rzemieślniczo-wiejskich nie mógł być większy niż 2 ha. Utworzone w ten sposób gospodarstwa nie mogły być dzielone, sprzedawane, wydzierżawiane ani zastawiane. Uzyskana ziemia miała być spłacona w wysokości średnich rocznych plonów (opłatę rozłożono na 10–20 rat rocznych). Na wniosek gminnej komisji reformy rolnej bezrolni mogli uzyskać od powiatowego urzędu ziemskiego odroczenie pierwszej wpłaty na okres do trzech lat. Pierwszeństwo wśród uprawnionych do uzyskania ziemi mieli: żołnierze wojska polskiego, inwalidzi drugiej wojny światowej oraz uczestnicy walk partyzanckich. Reforma rolna nie objęła osób, które uchylały się od służby wojskowej lub współdziałały z okupantem niemieckim. Wywłaszczeni właściciele i współwłaściciele mieli prawo do uzyskania gospodarstwa poza granicami powiatu lub zaopatrzenia miesięcznego w wysokości uposażenia urzędnika państwowego średniego szczebla. Uzyskana w wyniku reformy rolnej ziemia była wolna od długów i ciężarów. Część gruntów, której nie rozparcelowano, została przeznaczona na inne cele (np. na utrzymanie wzorcowych gospodarstw, dla szkół rolniczych itp.)[2]. Na podstawie art. 2 dekretu PKWN z 30 października 1944 r. o ochronie państwa osobom utrudniającym wprowadzenie w życie reformy rolnej, nawołującym do czynów skierowanych przeciw jej wykonywaniu lub tylko publicznie pochwalającym takie czyny, groziła kara śmierci[3]. Zmiany do dekretu o reformie rolnej wprowadził dekret z 17 stycznia 1945 r. w sprawie zmiany dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U., nr 3, poz. 9). Aktem wykonawczym do ustawy o reformie rolnej było rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. 1945 r., nr 10, poz. 51).

Państwo mogło, na podstawie dekretu z 28 listopada 1945 r. o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa, przejąć nieruchomości, których nie dotyczyły przepisy dekretu z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, a które pozostały po osobach przesiedlających się do ZSRR lub zostały przeznaczone na specjalne cele związane z woj-

[2] Dekret PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U., nr 4, poz. 17).
[3] Dekret PKWN z 30 października 1944 r. o ochronie państwa (Dz.U., nr 10, poz. 50).

ną i okupacją (poligony, lotniska, zalesienie, drogi itd.), a także nieruchomości faktycznie rozparcelowane do 1 sierpnia 1945 r. w wyniku realizacji reformy rolnej[4].

Początkowo dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej obowiązywał tylko na obszarze tzw. ziem dawnych. Dopiero dekret z 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziem Odzyskanych objął przepisami o reformie rolnej tereny poniemieckie. Na podstawie art. 4 wyżej wymienionego dekretu na obszar Ziem Odzyskanych rozciągnięto ustawodawstwo obowiązujące na terenie działania Sądu Okręgowego w Poznaniu[5].

Kolejny etap realizacji reformy rolnej określał dekret z 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska. Na jego mocy wszystkie nieruchomości ziemskie na Ziemiach Odzyskanych — oprócz tych, które w dniu wejścia w życie dekretu stanowiły własność osób fizycznych — przeznaczono na tworzenie gospodarstw rolnych i działek osadniczych. Miały one stanowić zapas ziemi wchodzący w skład Państwowego Funduszu Ziemi. Były one wolne od długów i ciężarów, z wyjątkiem służebności, których utrzymanie w mocy uznano za konieczne. Z zapasu ziemi wydzielono i przekazano różnym instytucjom nieruchomości niezbędne na cele publiczne — państwowe, samorządowe i społeczne. Obszar użytków rolnych w gospodarstwach wynosił — w zależności od warunków glebowych, terenowych, klimatycznych i ekonomicznych — od 7 do 15 ha. Ten sam obszar w gospodarstwach hodowlanych mógł wynosić do 20 ha. Nabywcami gospodarstw mogli być obywatele polscy, którzy osiedlili się na Ziemiach Odzyskanych (albo posiadali grunty rolne za zgodą władz państwowych), oraz osoby zamieszkałe tam na stałe przed 1 stycznia 1945 r., które uzyskały obywatelstwo polskie. Działki nabywali odpłatnie, za cenę odpowiadającą szacunkowi składników gospodarstwa. Wyznaczenie nabywcy gospodarstwa następowało w drodze aktu nadania. Prawa wynikające z tego aktu miały charakter osobisty, były niezbywalne i niedziedziczne. Osoba, która otrzymała akt nadania, była zobowiązana prowadzić gospodarstwo osobiście lub przez członków rodziny (w przeciwnym wypadku groziło jej cofnięcie aktu nadania). Przeniesienie prawa własności nadanego gospodarstwa na nabywcę następowało w drodze orzeczenia o wykonaniu aktu nadania. O nadaniu gospodarstwa oraz o cofnięciu aktu nadania orzekały komisje[6].

---

[4] Dekret z 28 listopada 1945 r. o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa (Dz.U., nr 57, poz. 321).

[5] Dekret z 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziem Odzyskanych (Dz.U., nr 51, poz. 295).

[6] Dekret z 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska (Dz.U., nr 39, poz. 235). Ponadto władze wydawały liczne akty wykonawcze do wyżej wymienionej ustawy, np. pismo okólne z 27 stycznia 1949 r. w sprawie stosowania przymusu administracyjnego przy przeprowadzaniu reformy rolnej („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych", nr 8, poz. 49).

W latach 1944–1948 przejęto na cele reformy rolnej 9707 obiektów o powierzchni 3485,6 tys. ha, z czego rozparcelowano 1210,9 tys. ha. Na cele publiczne przeznaczono 233,8 tys. ha ziemi. Wyłączono spod parcelacji 1306,3 tys. ha lasów, dróg i wód. Osadnicy na Ziemiach Odzyskanych uzyskali 3685,6 tys. ha ziemi. Na Dolnym Śląsku część ziemi została przekazana na potrzeby stacjonujących tam wojsk radzieckich. Ponadto 734,6 tys. ha ziemi przekazano na rzecz Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR)[7]. Konsekwencją reformy rolnej było nadmierne rozdrobnienie ziemi (nowym władzom zależało, by nadziałów było jak najwięcej) oraz likwidacja warstwy ziemiańskiej w Polsce.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 1 marca 1945 r. dotyczącym wykonania dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej nie podlegały przejęciu przez państwo przedmioty służące do osobistego użytku właściciela wywłaszczanego majątku i członków jego rodziny, które nie miały związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego oraz nie posiadały wartości naukowej, artystycznej lub muzealnej. Wspomniane przepisy umożliwiały m.in. przejmowanie archiwaliów przechowywanych w majątkach ziemskich, jeżeli uznano, że posiadają one wartość naukową. Innym aktem wykonawczym, na podstawie którego przejmowano materiały archiwalne z wywłaszczanych majątków ziemskich, było pismo okólne Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 14 lutego 1946 r. adresowane do wojewódzkich urzędów ziemskich. Na jego podstawie wszystkie akta, korespondencja i papiery rodzinne byłych właścicieli majątków, które państwo przejęło na cele reformy rolnej, miały być przekazane Wydziałowi Archiwów Państwowych za pośrednictwem podległych mu organów (archiwa państwowe w Bydgoszczy, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Poznaniu, Piotrkowie, Radomiu i Warszawie) lub delegowanych przez niego pełnomocników. Przepisy te nie dotyczyły akt niezbędnych do administrowania majątkami nierozparcelowanymi i wydzielonymi ośrodkami z majątków rozparcelowanych oraz innych akt, które po uprzednim uzgodnieniu z przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, miały być przekazywane wydziałom oświaty rolniczej wojewódzkich urzędów ziemskich lub częściowo do wyżej wymienionych wydziałów, a w pozostałej części do biblioteki i archiwum Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Do czasu przejęcia przez Wydział Archiwów Państwowych materiały archiwalne miały być należycie zabezpieczone oraz zewidencjonowane[8]. Do państwowego zasobu archiwalnego włączono, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 26 kwietnia 1952 r., materiały archiwalne pozostałe po majątkach ziemskich, które w wyniku reformy rolnej weszły do Państwowego Funduszu Ziemi oraz pozostałe po rodzinach i rodach odgrywających w przeszłości rolę historyczną[9].

[7] W. Góra, *Reforma rolna PKWN*, Warszawa 1969, s. 239–240.

[8] Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie, sygn. 26, Pismo okólne Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 14 lutego 1946 r., s. 137 i 138.

[9] Rozporządzenie Rady Ministrów z 26 kwietnia 1952 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (Dz.U., nr 24, poz. 165).

Archiwa państwowe nie posiadały odpowiednich środków na zabezpieczenie całości archiwaliów podworskich, dlatego znaczną ich część przejęły inne instytucje, głównie biblioteki. Muzea zobowiązały się, na podstawie umowy z 1951 r., do przekazywania wymienionych archiwaliów do archiwów państwowych[10]. Wyżej opisany stan usankcjonowało rozporządzenie Rady Ministrów z 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego, na podstawie którego Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych mogła powierzać innym urzędom, instytucjom i organizacjom, zwłaszcza Polskiej Akademii Nauk, szkołom wyższym, muzeom i bibliotekom, na ich wniosek, przechowywanie części materiałów archiwalnych wchodzących do państwowego zasobu archiwalnego[11].

Ważnym aktem z zakresu wywłaszczeń był dekret PKWN z 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność skarbu państwa. Na tej podstawie przechodziły na własność państwa lasy i grunty leśne o powierzchni powyżej 25 ha, które stanowiły własność lub współwłasność osób fizycznych i prawnych. Ponadto wraz z nimi przeszły na własność skarbu państwa: śródleśne grunty, wody i łąki, grunty deputatowe administracji i straży leśnej, nieruchomości i ruchomości położone na terenie leśnym oraz służące do prowadzenia gospodarstwa leśnego, a także zapasy materiałowe znajdujące się w lasach i zakładach przemysłowych, stanowiące własność lub współwłasność osób wywłaszczonych. Przepisy o wywłaszczeniu nie dotyczyły lasów i gruntów leśnych, które były własnością samorządu terytorialnego. Przepisanie tytułu własności w księgach hipotecznych miało następować na wniosek właściwej Dyrekcji Lasów Państwowych. Lasy, grunty leśne oraz związane z nimi grunty nieleśne i inne nieruchomości, które należały do osób narodowości niemieckiej, przeszły na własność skarbu państwa bez względu na ich wielkość. Osobom fizycznym, które utraciły własność na podstawie powyższego dekretu, przysługiwało zaopatrzenie miesięczne w wysokości zależnej od wartości wywłaszczonej nieruchomości, ale nie mogła być to kwota większa od uposażenia urzędnika państwowego średniego szczebla. Za utrudnianie wprowadzenia w życie przepisów dekretu groziła kara śmierci, zgodnie z zapisem jego art. 7[12].

Głównym aktem prawnym, na podstawie którego przeprowadzono w powojennej Polsce nacjonalizację, była ustawa z 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Zmiany do niej wprowadził dekret Rady Ministrów z mocą ustawy z 20 grudnia 1946 r. o zmianie ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz.U., nr 72, poz. 394). Na własność państwa przeszły, bez odszkodowania, przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, komunikacyjne, bankowe, ubezpiecze-

[10] J. Kus, *Akta podworskie w archiwum i praktyce badawczej*, „Archeion" 1980, t. 70, s. 70.

[11] Rozporządzenie Rady Ministrów z 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (Dz.U., nr 12, poz. 66).

[12] Dekret PKWN z 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność skarbu państwa (Dz.U., nr 15, poz. 82).

niowe oraz handlowe należące do: obywateli III Rzeszy i byłego Wolnego Miasta Gdańska (z wyjątkiem będących własnością osób narodowości polskiej i przedstawicieli innych narodowości prześladowanych przez Niemców); niemieckich osób prawnych (oprócz osób prawnych prawa publicznego); spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub byłego Wolnego Miasta Gdańska i administrację tych krajów, a także osób, które zbiegły do nieprzyjaciela w okresie drugiej wojny światowej. Przedsiębiorstwa wspomnianych wyżej osób prawnych prawa publicznego przeszły na własność odpowiednich polskich osób prawnych. Orzeczenia właściwych ministrów o przejęciu majątku były ostateczne i nie ulegały zaskarżeniu do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Za odszkodowaniem znacjonalizowano: kopalnie, przemysł naftowy, gazownictwo, przemysł paliw syntetycznych, przedsiębiorstwa energetyczne, zakłady wodociągowe obejmujące obszar większy niż jednej gminy, huty żelaza i metali kolorowych, przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeniowego, lotniczego oraz materiałów wybuchowych, koksownie, cukrownie i rafinerie cukru, gorzelnie przemysłowe, destylarnie, rafinerie spirytusu i fabryki wódek, większe browary, olejarnie i młyny zbożowe, fabryki drożdży, rafinerie tłuszczów jadalnych, chłodnie składowe, wielki i średni przemysł włókienniczy, a także przemysł poligraficzny i drukarnie. Ponadto znacjonalizowano wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa przemysłowe zatrudniające powyżej 50 pracowników na jedną zmianę oraz przedsiębiorstwa telekomunikacyjne i komunikacyjne. Nacjonalizacja nie dotyczyła przedsiębiorstw robót budowlanych i instalacyjnych bez względu na liczbę zatrudnionych w nich pracowników. Przejęciu nie podlegały przedsiębiorstwa będące własnością związków samorządowych, międzykomunalnych, spółdzielni lub związków spółdzielni. Państwo mogło bezpośrednio zarządzać przejętymi przedsiębiorstwami lub przekazać je samorządowi terytorialnemu, spółdzielniom albo ich związkom, na podstawie uchwały Rady Ministrów. Przedsiębiorstwa przechodziły na własność państwa w całości wraz z majątkiem (nieruchomości i ruchomości) i wszelkimi prawami (prawo do firmy, patenty, licencje, znaki towarowe, użytkowe itd.). Wywłaszczeni właściciele znacjonalizowanych przedsiębiorstw mieli otrzymać od skarbu państwa odszkodowanie, które miało być wypłacane w papierach wartościowych, a w wyjątkowych sytuacjach w inny sposób (np. w gotówce). Wysokość odszkodowania miały ustalać specjalnie powołane do tego celu komisje. Przedsiębiorstwa, które w dniu wejścia w życie tej ustawy znajdowały się pod zarządem państwowym, ale nie podlegały przejęciu na własność państwa na podstawie ustawy o nacjonalizacji, miały być zwrócone właścicielom do 31 marca 1947 r. Za występowanie przeciwko nacjonalizacji groziła kara do pięciu lat pozbawienia wolności oraz kara grzywny. Wyłączenie przedsiębiorstwa spod działania przepisów o nacjonalizacji mogło nastąpić na podstawie uchwały Rady Ministrów[13].

[13] Ustawa z 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz.U., nr 3, poz. 17). Aktem wykonawczym do wyżej wymienionej ustawy było rozpo-

Spod działania przepisów ustawy z 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej wyłączono, na podstawie uchwały Rady Ministrów z 27 marca 1947 r., przedsiębiorstwo komunikacyjne stanowiące własność „Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych i Wielkich Ekspresów Europejskich”[14]. Do końca 1948 r. upaństwowieniem objęto blisko 8,7 tys. dużych zakładów, a także wiele małych zakładów usługowych, wytwórczych oraz służby zdrowia. Od 1948 r. nacjonalizowano głównie małe prywatne zakłady przemysłowe, rzemieślnicze i handlowe[15]. Wywłaszczenia przeprowadzano wówczas na podstawie różnych aktów prawnych (np. dekretu z 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji — majątek zniesionych fundacji przechodził na własność państwa)[16]. Kwestie odszkodowań za wywłaszczony kapitał obcy rozstrzygano w formie umów dwustronnych. Brak odszkodowań dla obywateli Polski tłumaczono trudnościami gospodarczymi państwa[17].

Innym aktem prawnym dotyczącym powojennej nacjonalizacji przemysłu w Polsce była ustawa z 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym. Na jej mocy przedsiębiorstwa które na podstawie dekretu z 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dz.U.. nr 21, poz. 67) znajdowały się w zarządzie państwowym przeszły na własność państwa[18]. Skutkiem nacjonalizacji przeprowadzonej w Polsce po drugiej wojnie światowej była likwidacja warstwy burżuazji przemysłowej.

Państwowa służba archiwalna przejęła, na podstawie ustawy z 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, nadzór nad materiałami archiwalnymi przedsiębiorstw państwowych[19]. Wraz z przejmowanymi przedsiębiorstwami przechodził na własność państwa również ich zasób aktowy. Zabezpieczaniem i przejmowaniem części wymienionej dokumentacji zajmowały się tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej archiwa państwowe w najbardziej uprzemysłowionych ośrodkach (Łódź, Katowice)[20]. Na mocy okólnika nr 253 Ministerstwa Przemysłu z 22 maja

rządzenie Rady Ministrów z 30 stycznia 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność państwa (Dz.U., nr 16, poz. 62).

[14] Uchwała Rady Ministrów z 27 marca 1947 r. w sprawie wyłączenia przedsiębiorstwa stanowiącego własność „Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych i Wielkich Ekspresów Europejskich” spod działania ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (M.P., nr 55, poz. 399).

[15] H. Konopka, A. Konopka, *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej 1944–1997*, Warszawa 1999, s. 128.

[16] Dekret z 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji (Dz.U., nr 25, poz. 172).

[17] J. Kaliński, *Historia gospodarcza Polski Ludowej*, Białystok 2005, s. 13.

[18] Ustawa z 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym (Dz.U., nr 11, poz. 37).

[19] R. Galuba, *Archiwa państwowe w latach 1919–2011. Podstawy prawne działalności*, Poznań 2012, s. 198.

[20] J. Jaros, *Archiwa przemysłowe w służbie nauki polskiej w okresie dziesięciolecia*, „Archeion” 1955, t. 24, s. 49–50.

1946 r. wszystkie instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa państwowe oraz pozostające pod zarządem państwowym, które podlegały Ministerstwu Przemysłu, zobowiązano do zabezpieczenia posiadanych akt, których przechowywania nie wymagały przepisy ogólne. W wypadku zamiaru wybrakowania akt, dla których upłynęły terminy przechowywania określone w przepisach ogólnych, należało uprzednio porozumieć się z Wydziałem Archiwów Państwowych Ministerstwa Oświaty[21].

Ważnym aktem prawnym dotyczącym powojennych wywłaszczeń był dekret z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, zwany potocznie dekretem Bieruta. Z założenia wprowadzono go w celu umożliwienia szybkiej odbudowy stolicy. Na jego mocy wszystkie grunty położone na obszarze Warszawy przechodziły na własność gminy m.st. Warszawy z dniem wejścia w życie dekretu. Tworzył on również podstawy do przepisania w księgach hipotecznych tytułów własności gruntów na rzecz gminy m.st. Warszawy. Charakterystyczny był przepis, zgodnie z którym budynki i inne przedmioty znajdujące się na wywłaszczonych gruntach pozostawały własnością dotychczasowych właścicieli, jeżeli przepisy szczególne nie stanowiły inaczej. W ciągu sześciu miesięcy od dnia objęcia w posiadanie gruntu przez gminę m.st. Warszawy osoba wywłaszczona miała możliwość zgłosić wniosek o przyznanie prawa wieczystej dzierżawy z czynszem symbolicznym, ewentualnie prawa zabudowy za opłatą symboliczną. W wypadku uwzględnienia wniosku gmina miała określić warunki, na podstawie których umowa mogła być zawarta. W przeciwnym wypadku mogła przekazać osobie wywłaszczonej w dzierżawę wieczystą grunt o równej wartości użytkowej lub prawo zabudowy takiego gruntu. Jeśli wniosek nie został złożony bądź byłemu właścicielowi nie przyznano prawa do dzierżawy lub zabudowy, to gmina m.st. Warszawy miała wypłacić osobie wywłaszczonej odszkodowanie ustalone przez miejską komisję szacunkową w wysokości skapitalizowanej wartości czynszu dzierżawnego gruntu o tej samej wartości użytkowej. Jeżeli nie przyznano dotychczasowemu właścicielowi prawa wieczystej dzierżawy lub zabudowy, wszystkie budynki, które znajdowały się na gruncie, przechodziły na własność gminy. W takiej sytuacji gmina zobowiązana była wypłacić odszkodowanie za obiekty, które nadawały się do użytkowania lub renowacji. Odszkodowania miały być wypłacane w miejskich papierach wartościowych. Wniosek o odszkodowanie można było złożyć po upływie sześciu miesięcy od dnia objęcia w posiadanie nieruchomości przez gminę m.st. Warszawy, ale przed upływem trzech lat od wyżej wymienionej daty[22].

[21] Okólnik nr 253 Ministerstwa Przemysłu z 22 maja 1946 r. w sprawie zabezpieczenia i przechowywania akt i ksiąg starszych w instytucjach, zakładach i przedsiębiorstwach państwowych i pozostających pod zarządem państwowym („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Przemysłu", nr 8, poz. 74).

[22] Dekret z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U., nr 50, poz. 279).

W związku z trudną sytuacją lokalową panującą w Warszawie po zakończeniu drugiej wojny światowej proces wywłaszczania właścicieli kamienic wiązał się z wprowadzaniem — na podstawie dekretu z 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami — obowiązkowego kwaterunku[23]. Ponadto od właścicieli wymagano renowacji zniszczonych domów. A jeżeli właściciel budynku nie przystąpił do jego odnowienia w terminie wyznaczonym przez władzę budowlaną, to na podstawie dekretu z 26 października 1945 r. (o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny) jego budynek przechodził pod zarząd państwa bądź gminy do czasu, gdy z czynszów najemnych (po potrąceniu wydatków administracyjnych, podatków, rat obciążeń hipotecznych i odsetek) nie została pokryta kwota (wraz z rocznym opodatkowaniem w wysokości 2 proc.), którą przeznaczono na remont[24]. W sytuacji, gdy właściciel kamienicy nie odbudował jej w wyznaczonym terminie, to na podstawie dekretu z 10 grudnia 1952 r. (o wykańczaniu budowy i nadbudowie niektórych budynków mieszkalnych), wykończenie budynku mogło zostać powierzone Prezydium Gminnej (Miejskiej) Rady Narodowej (PG[M]RN) lub innym organom administracji. A jeżeli koszty odbudowy lub remontu budynku przekraczały 50 proc. jego wartości, to wówczas przechodził on wraz z gruntem na własność państwa lub instytucji, na której koszt go odbudowano lub wyremontowano[25].

Dekret Bieruta jest przykładem wywłaszczenia postępującego. Niedługo po jego wydaniu prawo wieczystej dzierżawy oraz prawo zabudowy zastąpiono prawem własności czasowej[26]. Byłym właścicielom gruntów, które na podstawie tego dekretu przeszły na własność państwa, można było odmówić, na podstawie art. 51 ustawy z 12 marca 1958 r. (o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości), prawa własności czasowej tych gruntów[27]. W okresie późniejszym prawo własności czasowej zastąpiono prawem użytkowania wieczystego. Uchwała nr 11 Rady Ministrów z 27 stycznia 1965 r. (w sprawie oddania niektórych terenów na obszarze m.st. Warszawy w wieczyste użytkowanie) przyznawała przedwojennym właścicielom lub ich następcom prawnym możliwość składania wniosków o ustalenie użytkowania wieczystego dla niektórych typów nieruchomości[28].

W 1990 r. przeprowadzono w Polsce komunalizację gmin. Na podstawie ustawy z 10 maja 1990 r. (Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie tery-

[23] Dekret z 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami (Dz.U. 1950, nr 36, poz. 343).

[24] Dekret z 26 października 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (Dz.U., nr 50, poz. 281).

[25] Dekret z 10 grudnia 1952 r. o wykańczaniu budowy i nadbudowie niektórych budynków mieszkalnych (Dz.U., nr 49, poz. 325).

[26] A. Hetko, *Dekret Warszawski — postępujące wywłaszczenie nieruchomości*, Warszawa 2008, s. 68.

[27] Ustawa z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U., nr 17, poz. 70).

[28] Uchwała nr 11 Rady Ministrów z 27 stycznia 1965 r. w sprawie oddania niektórych terenów na obszarze m.st. Warszawy w wieczyste użytkowanie (M.P., nr 6, poz. 18).

torialnym i ustawę o pracownikach samorządowych) część nieruchomości wywłaszczonych na podstawie dekretu Bieruta została skomunalizowana na rzecz m.st. Warszawy[29]. Poszczególne sprawy o zwrot wywłaszczonych nieruchomości lub dotyczące odszkodowania rozstrzygane są na drodze postępowań sądowych, przy czym nadal pojawiają się nowe roszczenia[30].

Na podstawie przepisów dekretu z 7 kwietnia 1948 r. (o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939–1945 r.) dopuszczalne było wywłaszczanie nieruchomości zajętych od 1 września 1939 do 9 maja 1945 r., które w dniu wejścia w życie dekretu znajdowały się w posiadaniu skarbu państwa, przedsiębiorstw państwowych lub związków samorządu terytorialnego. Przepisy dotyczyły tylko określonych grup nieruchomości, które zostały zajęte na cele budowy, rozwoju i utrzymania urządzeń komunikacji publicznej oraz na cele wojskowe i przedsiębiorstw podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, a także pod zalesienie i melioracje, a ponadto ulice, place, parki, obiekty sportowe, cmentarze i na inne cele użyteczności publicznej[31].

Powojenne wywłaszczenia wiązały się w dużej mierze z planami gospodarczymi. Nieruchomości mogły być przejmowane przez wykonawców narodowych planów gospodarczych na podstawie dekretu z 26 kwietnia 1949 r. (o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych). Wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego następowało na podstawie wniosku, który ubiegający się o wywłaszczenie składał do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN). Po przeprowadzeniu rozprawy PWRN orzekało o wywłaszczeniu lub jego odmowie. Jeżeli wywłaszczona nieruchomość stanowiła gospodarstwo rolne lub ogrodnicze, warsztat rzemieślniczy lub jedyną działkę wywłaszczonego z domem jednorodzinnym lub dwurodzinnym albo działkę przeznaczoną pod budowę takiego domu, to wywłaszczający był zobowiązany przekazać, tytułem odszkodowania, nieruchomość zamienną położoną, w miarę możliwości, w tej samej miejscowości i o tym samym lub zbliżonym charakterze. Wartość nieruchomości zamiennej powinna odpowiadać wartości nieruchomości wywłaszczanej. Istniała także możliwość uzyskania odszkodowania w gotówce. Roszczenia odszkodowawcze przedawniały się po upływie trzech lat od dnia, w którym orzeczenie o wywłaszczeniu stało się ostateczne. Orzeczenie o wywłaszczeniu stanowiło podstawę do ujawnienia praw w księdze wieczystej[32].

Wywłaszczenie nieruchomości kościelnych przeprowadzano na podstawie ustawy z 20 marca 1950 r. (o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, po-

[29] Ustawa z 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U., nr 32, poz. 191 ze zm.).

[30] A. Hetko, op.cit., s. 313.

[31] Dekret z 7 kwietnia 1948 r. o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939–1945 r. (Dz.U., nr 20, poz. 138).

[32] Dekret z 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz.U. 1952, nr 4, poz. 31).

ręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego). Na tej podstawie państwo przejęło nieruchomości ziemskie należące do związków wyznaniowych, z wyjątkiem gospodarstw należących do proboszczów wiejskich. Z dniem wejścia w życie ustawy wymienione wyżej nieruchomości przechodziły, bez odszkodowania, na własność państwa wraz ze znajdującymi się na ich terenie budynkami, przedsiębiorstwami i inwentarzem. Przejęciu nie podlegały miejsca przeznaczone do kultu religijnego, budynki mieszkalne klasztorów, kurii biskupich oraz zarządów innych związków wyznaniowych. Obszar gospodarstwa proboszcza mógł wynosić maksymalnie 50 ha, natomiast na terenie województw pomorskiego, poznańskiego i śląskiego — 100 ha. Ze środków uzyskanych z nieruchomości ziemskich oraz dotacji państwowych utworzono Fundusz Kościelny. Zgromadzone w nim środki finansowe przeznaczano na: utrzymanie i odbudowę kościołów, udzielanie pomocy materialnej i lekarskiej duchownym, ubezpieczenie chorobowe oraz zaopatrzenie emerytalne duchownych, a także na działalność charytatywną[33].

Państwo przejmowało majątki obywateli, którzy znaleźli się poza granicami kraju lub stracili życie w trakcie drugiej wojny światowej, przy czym znaczną ich część stanowiło mienie pożydowskie. Przy Ministerstwie Skarbu utworzono Główny Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego (GUTZP), z oddziałami wojewódzkimi, w celu sprawowania zarządu nad majątkami opuszczonymi i porzuconymi. Skarb państwa miał przejmować na własność nieruchomości opuszczone po upływie 20 lat, zaś nieruchomości uznane za porzucone po upływie pięciu lat, licząc od końca 1945 r.[34]

Wszelki majątek utracony przez właścicieli w wyniku drugiej wojny światowej i dotychczas nieodzyskany przez nich został uznany, na mocy dekretu z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, za majątek opuszczony. Na własność skarbu państwa przeszły majątki: Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska oraz ich obywateli (oprócz osób narodowości polskiej lub prześladowanych przez Niemców), niemieckich osób prawnych (z wyjątkiem osób prawnych prawa publicznego), spółek kontrolowanych przez Niemców i osób zbiegłych do nieprzyjaciela. Majątek osób prawnych prawa publicznego przechodził na własność polskich osób prawnych, a w wypadku ich braku lub przy większej liczbie osób zainteresowanych, osobę prawną uprawnioną do przejęcia nieruchomości miała wyznaczyć uchwała Rady Ministrów. Skarb państwa i związki samorządu terytorialnego nabywały, przez przedawnienie, tytuł własności opuszczonych nieruchomości po upływie 10 lat. Na podstawie dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich utworzono Główny Urząd

[33] Ustawa z 20 marca 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz.U., nr 9, poz. 87).

[34] Dekret z 2 marca 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz.U., nr 9, poz. 45).

Likwidacyjny i okręgowe urzędy likwidacyjne, które przejęły prawa i obowiązki urzędów Tymczasowego Zarządu Państwowego[35]. Szczegóły dotyczące ustalenia osób, które traciły majątek na podstawie dekretu z 8 marca 1946 r., zawierało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 21 maja 1946 r. (wydane w porozumieniu z ministrami: Obrony Narodowej, Administracji Publicznej, Bezpieczeństwa Publicznego, Skarbu, Oświaty, Rolnictwa i Reform Rolnych, Leśnictwa, Przemysłu, Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Aprowizacji i Handlu, Komunikacji, Poczt i Telegrafów, Odbudowy oraz Ziem Odzyskanych) o określeniu osób, których majątek przechodzi na własność państwa (Dz.U., nr 28, poz. 182).

Archiwa i akta byłych niemieckich władz, urzędów państwowych i samorządowych, przedsiębiorstw państwowych, instytucji prawno-publicznych, związków religijnych, zrzeszeń politycznych, gospodarczych, naukowych i społecznych przeszły, na mocy uchwały Rady Ministrów z 10 kwietnia 1947 r., pod zarząd i opiekę państwowej służby archiwalnej[36].

Państwo przejęło również bez odszkodowania (na mocy przepisów dekretu z 5 września 1947 r. o przejściu na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR) nieruchomości pozostawione przez ludność przesiedloną do Związku Radzieckiego na podstawie tzw. umów republikańskich (układy między PKWN a rządem Białoruskiej SRR, Litewskiej SRR i Ukraińskiej SRR z 1944 r. o wymianie ludności)[37].

W wypadku dekretu z 27 lipca 1949 r. (o przejęciu na własność państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego) wywłaszczenie dotyczyło głównie nieruchomości pozostawionych przez ludność ukraińską, którą przesiedlono w 1947 r. na tereny Ziem Odzyskanych w wyniku akcji „Wisła". Nieruchomości ziemskie, które nie pozostawały w faktycznym władaniu właścicieli, położone w województwach białostockim, lubelskim, rzeszowskim i krakowskim, w obrębie pasa granicznego przewidzianego w rozporządzeniu prezydenta RP z 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa (Dz.U., nr 117, poz. 997), a także w powiatach: biłgorajskim, krasnostawskim, lubelskim, brzozowskim i przeworskim, mogły być przejmowane na własność państwa. Przepisy dotyczyły także nieruchomości położonych na wymienionym obszarze, które były w użytkowaniu, dzierżawie lub zarządzie osób trzecich, a ich właściciel nie mieszkał w danym miejscu. Nieruchomości były przejmowane na własność państwa w stanie wolnym od obciążeń, oprócz służebności gruntowych, których utrzymanie w mocy uznano

[35] Dekret z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U., nr 13, poz. 87).

[36] Uchwała Rady Ministrów z 10 kwietnia 1947 r. o przejmowaniu przez państwową służbę archiwalną archiwów i akt poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych i obszarze b. w. m. Gdańska (M.P., nr 69, poz. 466).

[37] Dekret z 5 września 1947 r. o przejściu na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR (Dz.U., nr 59, poz. 318).

za niezbędne. Orzeczenie o przejęciu nieruchomości ziemskiej na własność państwa było podstawą do ujawnienia w księgach wieczystych i zbiorach dokumentów faktu przejścia własności na rzecz skarbu państwa[38].

Nieruchomości, które przed 9 maja 1945 r. należały do osób prawnych prawa publicznego, posiadających obywatelstwo niemieckie lub byłego Wolnego Miasta Gdańska, ale do tej pory nie przeszły na własność polskich osób prawnych, stanowić miały na podstawie ustawy z 14 lipca 1961 r. (o gospodarce terenami w miastach i osiedlach) własność państwa. Rada Ministrów była uprawniona do wydzielenia, w drodze uchwały, poszczególnych nieruchomości i przekazania ich osobom prawnym na własność lub w wieczyste użytkowanie. Ponadto na własność państwa przechodziły nieruchomości, których właściciele utracili obywatelstwo polskie w związku z wyjazdem za granicę[39]. Na mocy wspomnianego wyżej przepisu wywłaszczano osoby wyjeżdżające do RFN i NRD w ramach akcji łączenia rodzin i innych porozumień międzynarodowych.

Na podstawie przepisów ustawy z 13 lipca 1957 r. (o obrocie nieruchomościami rolnymi) obszar gruntu nabywanego przez osobę fizyczną wraz z obszarem gruntów stanowiących własność lub współwłasność nabywcy nie mógł, w wypadku dziedziczenia lub nabycia od właściciela przez jego małżonka lub zstępnych, przekraczać norm ujętych w dekrecie o reformie rolnej. W innych wypadkach nie mógł przekraczać 15 ha, przy czym dla gospodarstwa hodowlanego była to wielkość 20 ha. Na podstawie art. 5 wymienionej ustawy nadwyżki gruntu w zakupionej przez osobę fizyczną nieruchomości rolnej mogły być przejęte na własność państwa bez odszkodowania, jako wolne od obciążeń, z wyjątkiem służebności gruntowych. O przejęciu nadwyżki gruntu na własność państwa miało orzekać Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PPRN)[40].

Na podstawie przepisów ustawy z 12 marca 1958 r. (o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego) państwo przejmowało bez odszkodowania nieruchomości rolne i leśne, które zostały przejęte we władanie państwa do dnia wejścia w życie wspomnianej ustawy, jeżeli nadal znajdowały się one we władaniu państwa lub zostały przekazane przez państwo w użytkowanie innym osobom fizycznym lub prawnym[41].

---

[38] Dekret z 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Dz.U., nr 46, poz. 339).

[39] Ustawa z 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz.U., nr 32, poz. 159).

[40] Ustawa z 13 lipca 1957 r. o obrocie nieruchomościami rolnymi (Dz.U., nr 39, poz. 172).

[41] Ustawa z 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U., nr 17, poz. 71). Przepisy wywłaszczeniowe zawierały również następujące akty prawne: dekret z 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw, związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym (Dz.U., nr 18, poz. 107), ustawa z 15 lipca 1961 r. zmieniająca ustawę z 13 lip-

Zgodnie z przepisami ustawy z 12 marca 1958 r. (o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości) wywłaszczenia dopuszczalne były jedynie na rzecz państwa i mogły obejmować całą nieruchomość lub tylko jej część. Miały być one dokonywane wyłącznie w sytuacji, gdy dana nieruchomość była niezbędna na cele użyteczności publicznej, obrony państwa lub w celu wykonania zadań wynikających z planów gospodarczych. Ponadto PRN miasta lub osiedla mogło starać się o wywłaszczenie nieruchomości na rzecz budownictwa ogólnomiejskiego oraz zorganizowanego budownictwa mieszkaniowego. Przed wszczęciem postępowania ubiegający się o wywłaszczenie występował do właściciela o dobrowolne odstąpienie nieruchomości. Możliwe było podpisanie umowy zamiany lub nabycia nieruchomości za cenę ustaloną według zasad odszkodowania. Dopuszczano możliwość zawarcia takiej umowy również w trakcie trwania postępowania wywłaszczeniowego. Postępowanie wywłaszczeniowe wszczynano na wniosek wywłaszczającego we właściwym, ze względu na miejsce położenia nieruchomości, PWRN. Wniosek o wywłaszczenie zawierał: wskazanie nieruchomości z oznaczeniem księgi wieczystej albo zbioru dokumentów; cel wywłaszczenia, z uzasadnieniem konieczności nabycia danej nieruchomości; powierzchnię nieruchomości (gdy wywłaszczano część nieruchomości — powierzchnię całości i wywłaszczanej części); dotychczasowy sposób zagospodarowania i użytkowania nieruchomości; informacje o lokalach zastępczych dla osób zajmujących pomieszczenia w budynkach znajdujących się na terenie danej nieruchomości; wskazanie osoby właściciela nieruchomości i jego miejsca zamieszkania; wyniki rokowań z dotychczasowym właścicielem o dobrowolne odstąpienie nieruchomości oraz informacje o środkach, które wywłaszczający był w stanie przeznaczyć na cel odszkodowania. Do wniosku dołączano: zaświadczenie o zatwierdzeniu lokalizacji szczegółowej, przy czym w wypadku wywłaszczeń na cele budownictwa ogólnomiejskiego i mieszkaniowego dołączano kopię planu urbanistycznego oraz odpis decyzji zatwierdzającej plan; mapę wywłaszczanego obszaru sporządzoną przez organ państwowej służby geodezyjnej i kartograficznej albo plan sytuacyjny; poświadczony odpis z księgi wieczystej stwierdzający prawo własności nieruchomości wraz z istniejącymi obciążeniami, ewentualnie odpis dokumentu ze zbioru dokumentów. W sytuacji braku księgi wieczystej lub gdy dla nieruchomości nie prowadzono zbioru dokumentów, dołączano zaświadczenie sądu powiatowego stwierdzające taką okoliczność oraz wyciąg z księgi ewidencji gruntów i budynków (w razie braku takiej ewidencji — zaświadczenie właściwego PRN stwierdzające, kto jest właścicielem nieruchomości). Jednym wnioskiem można było objąć kilka nieruchomości, nawet należących do różnych właścicieli, jeśli stanowiły zwartą całość.

---

ca 1957 r. o zmianie dekretu z 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw, związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym (Dz.U., nr 32, poz. 161), ustawa z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U., nr 27, poz. 250).

Po zawiadomieniu stron o planowanym wywłaszczeniu PWRN składało w sądzie powiatowym wniosek o dokonanie wpisu o wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego. Jeśli osoba wywłaszczana była cudzoziemcem, o wszczęciu postępowania zawiadamiano Ministra Spraw Zagranicznych. Po przeprowadzeniu rozprawy PWRN orzekało o wywłaszczeniu dokonanym w zakresie wskazanym we wniosku lub mniejszym bądź oddalało wniosek o wywłaszczenie. Orzeczenie o wywłaszczeniu zawierało: przedmiot wywłaszczenia wraz z informacją, które prawa rzeczowe obciążające nieruchomość miały być utrzymane; wskazanie wnioskodawcy wywłaszczenia; ustalenie odszkodowania i terminu jego zapłaty; wskazanie osób uprawnionych do otrzymania odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość; szczegółowe uzasadnienie faktyczne i prawne, a także pouczenie o możliwych środkach odwoławczych. Każdej stronie i osobie zainteresowanej przysługiwało odwołanie od orzeczenia do Komisji Odwoławczej ds. Wywłaszczenia, działającej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych. Prawomocne orzeczenie o wywłaszczeniu stanowiło podstawę do ujawnienia w księdze wieczystej praw rzeczowych objętych wywłaszczeniem, natomiast w przypadku nadania nieruchomości zamiennej, również prawa własności tej nieruchomości. Byłemu właścicielowi wywłaszczonej nieruchomości przysługiwało odszkodowanie, przy czym miał on prawo domagać się zamiany odszkodowania w formie pieniężnej na nieruchomość zastępczą. Wartość nieruchomości zamiennej winna była odpowiadać wartości nieruchomości wywłaszczonej. Różnice wartości miały być spłacane w formie pieniężnej. Organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły, za zezwoleniem PPRN, zakładać i przeprowadzać na nieruchomości, na podstawie zatwierdzonej lokalizacji szczegółowej, ciągi drenażowe, przewody elektryczne, urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji itd. Jeżeli wykonanie tych prac powodowało, że nieruchomość nie nadawała się do dalszego jej wykorzystywania przez właściciela na dotychczasowe cele, to podlegała ona wywłaszczeniu. PPRN mogło zezwolić na poszukiwanie i wydobywanie na terenie nieruchomości materiałów niezbędnych do budowy i konserwacji dróg oraz na cele obronności państwa. Za wyrządzone w ten sposób szkody przysługiwało odszkodowanie, a jeżeli nieruchomość stała się w ich wyniku nieużytkiem, podlegała wywłaszczeniu. Sposób użytkowania nieruchomości mógł być także ograniczany przez zgodę PPRN na przeprowadzanie wierceń i prac badawczych. Istniała również możliwość wydania zgody na zajęcie nieruchomości na okres do sześciu miesięcy w wypadku działania siły wyższej lub nagłej potrzeby zapobieżenia powstaniu znacznej szkody. Na podstawie art. 46 wyżej wymienionej ustawy nieruchomości, które były we władaniu państwa, a wszczęte wobec nich przed 1 września 1939 r. postępowanie wywłaszczeniowe nie zostało ukończone, przechodziły na własność państwa. Właścicielom takich nieruchomości przysługiwało odszkodowanie. Wywłaszczenie lub zajęcie nieruchomości można było przeprowadzić także na podstawie przepisów szczególnych, zawartych w ustawie wodnej z 19 września

1922 r. (Dz.U. 1928, nr 62, poz. 574), prawie górniczym (Dz.U. 1955, nr 10, poz. 65), ustawie z 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. 1954, nr 32, poz. 135), dekrecie z 24 czerwca 1953 r. o eksploatacji złóż torfowych (Dz.U., nr 33, poz. 135), dekrecie z 11 marca 1955 r. o łączności (Dz.U., nr 12, poz. 71) oraz dekrecie z 13 czerwca 1956 r. o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej (Dz.U., nr 25, poz. 115)[42].

Na podstawie ustawy z 22 maja 1958 r. (o terenach dla budownictwa domów jednorodzinnych w miastach i osiedlach) przeprowadzano parcelację nieruchomości, jeżeli w granicach zespołu przestrzennego budownictwa jednorodzinnego znajdowały się nieruchomości niepodzielone na działki budowlane oraz gdy istniejące działki nie odpowiadały ustaleniom planu zagospodarowania terenu. Spośród gruntów objętych podziałem 33 proc. ogólnej powierzchni przechodziło na własność państwa bez odszkodowania. Powyższe grunty miały być przeznaczone na cele użyteczności publicznej, ewentualnie jako działki budowlane pozostające do dyspozycji PRN. Nieruchomość przechodziła na własność państwa w stanie wolnym od obciążeń z dniem uprawomocnienia się decyzji o zatwierdzeniu podziału. Powyższa decyzja stanowiła podstawę do ujawnienia prawa własności w księgach wieczystych. Ponadto organ administracji PPRN mógł orzec o przejęciu na własność państwa działki, na której nie zakończono budowy w przewidzianym terminie lub nie rozpoczęto budowy na trzy lata przed upływem końcowego terminu. Na podstawie art. 28 wymienionej ustawy wywłaszczonemu właścicielowi przysługiwało odszkodowanie[43].

Nieruchomości (lub ich części) objęte uchwałami PWRN o ustaleniu terenu budowlanego (= teren przeznaczony w okresie do pięciu lat pod budownictwo jednorodzinne i zagrodowe) przechodziły na własność państwa (na podstawie art. 5 ustawy z 6 lipca 1972 r. o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach) po upływie dwóch miesięcy od daty wejścia w życie uchwały jako nieruchomości wolne od obciążeń[44].

Przepisy dotyczące wywłaszczeń nieruchomości zawiera również ustawa z 24 października 1974 r. (Prawo budowlane). Na podstawie art. 37 obiekty budowlane, które wybudowano niezgodnie z przepisami obowiązującymi w okresie ich budowy, podlegały przymusowej rozbiórce lub przejęciu na własność państwa bez odszkodowania i w stanie wolnym od obciążeń, gdy stwierdzono, że dany obiekt budowlany znajduje się na terenie, który według przepisów o planowaniu przestrzennym nie jest przeznaczony pod zabudowę (lub przeznaczony

[42] Ustawa z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U., nr 17, poz. 70).

[43] Ustawa z 22 maja 1958 r. o terenach dla budownictwa domów jednorodzinnych w miastach i osiedlach (Dz.U., nr 31, poz. 138).

[44] Ustawa z 6 lipca 1972 r. o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach (Dz.U., nr 27, poz. 192).

jest pod innego rodzaju zabudowę), a także, jeżeli może spowodować niebezpieczeństwo dla ludzi lub mienia. Wraz z przejęciem na własność państwa obiektu budowlanego własnością państwa stawała się również działka, na której obiekt był położony, przy czym przejęcie takiej działki następowało za odszkodowaniem wypłacanym według przepisów o wywłaszczaniu nieruchomości[45].

Ustawa z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości została zastąpiona ustawą z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Na jej podstawie nieruchomość mogła być wywłaszczona, jeżeli była niezbędna na cele: obronności i bezpieczeństwa państwa, budownictwa mieszkaniowego, użyteczności publicznej oraz innych ważnych zadań państwowych, które określono w planach społeczno-gospodarczych. Wywłaszczeniem mogła być objęta cała nieruchomość lub tylko jej część. Terenowy organ administracji państwowej orzekał o wywłaszczeniu, odszkodowaniu, nadaniu nieruchomości zamiennej oraz o zwrocie nieruchomości. Organ orzekający o wywłaszczeniu składał w państwowym biurze notarialnym wniosek o dokonanie wpisu o wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego w księdze wieczystej, ewentualnie odpis zawiadomienia o wszczęciu postępowania do istniejącego zbioru dokumentów. Z dniem, w którym decyzja o wywłaszczeniu nieruchomości stawała się ostateczna, następowało przejście prawa własności nieruchomości na rzecz państwa. Ostateczna decyzja o wywłaszczeniu była podstawą do dokonania odpowiednich wpisów w księdze wieczystej. Następowało to po przesłaniu przez organ orzekający ostatecznej decyzji o wywłaszczeniu do państwowego biura notarialnego. Wywłaszczenie nieruchomości następowało za odszkodowaniem wypłacanym przez organ orzekający z Funduszu Gospodarki Gruntami i Gospodarki Mieszkaniowej. Nieruchomość, która przestała być niezbędna na wskazany we wniosku o wywłaszczenie cel, miała być zwrócona poprzedniemu właścicielowi lub jego następcy prawnemu. Terenowy organ administracji państwowej mógł udzielić zezwolenia na niezwłoczne zajęcie nieruchomości jeszcze przed wydaniem decyzji o wywłaszczeniu, jeżeli było to uzasadnione ważnymi względami, a zwłoka zagrażałaby interesowi państwa. Działanie siły wyższej oraz nagła potrzeba zapobieżenia powstaniu znacznej szkody stanowiły przesłanki do wydania decyzji o czasowym zajęciu nieruchomości na okres nie dłuższy niż sześć miesięcy. Istniała także możliwość wydania decyzji o czasowym zajęciu nieruchomości przez państwową jednostkę organizacyjną w celu dokonania odpłatnego wydobywania materiałów niezbędnych do budowy i konserwacji dróg oraz na cele obrony państwa[46].

[45] Ustawa z 24 października 1974 r. Prawo budowlane (Dz.U., nr 38, poz. 229). Przepisy dotyczące wywłaszczeń zawierała również ustawa z 30 maja 1962 r. — Prawo wodne (Dz.U., nr 34, poz. 158).

[46] Ustawa z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U., nr 22, poz. 99).

Termin „wywłaszczenie" pojawił się po raz pierwszy w ustawodawstwie konstytucyjnym po transformacji ustrojowej. W ustawie z 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji PRL umieszczono zapis, według którego RP chroniła własność oraz prawo dziedziczenia, a wywłaszczenie było „dopuszczalne wyłącznie na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem"[47]. Niemal identyczny zapis znalazł się w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.[48]

Na podstawie ustawy z 29 września 1990 r. (o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości) części odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości, które nie zostały wypłacone do dnia wejścia w życie ustawy, należało wypłacić jednorazowo po ich zrewaloryzowaniu, w terminie nie dłuższym niż sześć miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. W wypadku zwłoki lub opóźnienia w wypłacie odszkodowania przysługiwały odsetki na zasadach określonych w kodeksie cywilnym[49].

Zgodnie z tekstem ustawy z 21 sierpnia 1997 r. (o gospodarce nieruchomościami) wywłaszczenie nieruchomości może być dokonane tylko w sytuacji, gdy ze względu na cele publiczne istnieje konieczność ograniczenia lub pozbawienia praw właściciela do nieruchomości, a sprawa nie może być załatwiona w formie umowy. Nieruchomości mogą być wywłaszczane na rzecz skarbu państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Organem właściwym w sprawach wywłaszczeń jest starosta wykonujący zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej. Wywłaszczenie może obejmować całą nieruchomość lub jej część. Przed rozpoczęciem postępowania wywłaszczeniowego starosta powinien przeprowadzić rokowania, w trakcie których właścicielowi może być zaoferowana nieruchomość zamienna. Jeżeli w ciągu dwóch miesięcy od dnia zakończenia rokowań nie dojdzie do zawarcia umowy, wówczas może być złożony wniosek o wywłaszczenie. Po wszczęciu postępowania przeprowadza się rozprawę administracyjną, w przypadku której nie stosuje się przepisów o ugodzie administracyjnej. Z dniem, w którym decyzja o wywłaszczeniu staje się ostateczna, następuje przejście prawa własności nieruchomości na rzecz skarbu państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Wywłaszczona nieruchomość oddawana jest w dzierżawę byłemu właścicielowi, na jego wniosek, do czasu jej wykorzystania we wskazanym celu. W wyjątkowych i uzasadnionych przypadkach starosta może wydać decyzję o niezwłocznym zajęciu nieruchomości przez wywłaszczającego (naturalnie po ogłoszeniu decyzji o wywłaszczeniu). Sytuacja taka jest dopuszczalna w wypadku, gdy zwłoka mogłaby uniemożliwić realiza-

[47] Ustawa z 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U., nr 75, poz. 444).

[48] Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez naród w referendum konstytucyjnym 25 maja 1997 r., podpisana przez prezydenta RP 16 lipca 1997 r. (Dz.U., nr 78, poz. 483).

[49] Ustawa z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U., nr 79, poz. 464).

cję celu publicznego, na który wywłaszczono nieruchomość (takiej decyzji nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności). Ostateczna decyzja o wywłaszczeniu nieruchomości jest podstawą do dokonania wpisu w księdze wieczystej. Wywłaszczenie nieruchomości może nastąpić tylko za odszkodowaniem, które odpowiada wartości nieruchomości podlegającej wywłaszczeniu. Wysokość odszkodowania uzależniono od stanu i wartości nieruchomości w dniu wydania decyzji o wywłaszczeniu. Wartość odszkodowania ustala się na podstawie opinii rzeczoznawcy majątkowego. W ramach odszkodowania osobie wywłaszczonej można przedstawić nieruchomość zamienną, pochodzącą z zasobu nieruchomości skarbu państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Ewentualną różnicę w wartości należy wyrównać dopłatą pieniężną. Odszkodowanie wypłaca się jednorazowo, w terminie 14 dni od dnia, w którym decyzja o odszkodowaniu stała się ostateczna. Podstawą określenia wartości nieruchomości jest jej wartość rynkowa, a w sytuacji, gdy nie da się jej ustalić, wartość odtworzeniowa. Nieruchomość wywłaszczona nie może być użyta na inny cel niż wskazany w decyzji o wywłaszczeniu, a jeżeli do takiej sytuacji dojdzie, powinna być ona zwrócona poprzedniemu właścicielowi. Wniosek o zwrot wywłaszczonej nieruchomości może być złożony w terminie trzech miesięcy od daty uzyskania zawiadomienia o przysługującym do tego prawie. W uzasadnionych wypadkach starosta ma możliwość wydania decyzji o ograniczeniu sposobu korzystania z nieruchomości, udzielając zgody na zakładanie na nieruchomości przewodów i urządzeń elektrycznych, wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych, a także urządzeń sygnalizacji i łączności publicznej oraz ciągów drenażowych. Ponadto starosta może ograniczyć, w drodze decyzji, sposób korzystania z nieruchomości, udzielając zezwolenia na prowadzenie działalności związanej z poszukiwaniem, rozpoznawaniem i wydobywaniem kopalin stanowiących własność skarbu państwa, w okresie nie dłuższym niż 12 miesięcy. Również siła wyższa oraz nagła potrzeba zapobieżenia powstaniu znacznej szkody stanowią przesłanki do udzielenia przez starostę, w drodze decyzji, zezwolenia na czasowe zajęcie nieruchomości na okres nie dłuższy niż sześć miesięcy[50].

W 1998 r. przeprowadzono nacjonalizację i komunalizację nieruchomości zajętych pod drogi publiczne. Na podstawie art. 73 ustawy z 13 października 1998 r. (Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną) nieruchomości pozostające 31 grudnia 1998 r. we władaniu skarbu państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, które nie stanowiły ich własności, a zostały zajęte pod drogi publiczne, przechodziły z dniem 1 stycznia 1999 r. na własność skarbu państwa lub właściwych jednostek samorządu terytorialnego. Ostateczna decyzja wojewody była podstawą do ujawnienia w księdze wieczystej przejścia nieruchomości na własność skarbu państwa lub jednostek samorządu

[50] Ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U., nr 115, poz. 741 z późn. zm.).

terytorialnego. Odszkodowania wypłacały: gmina (w odniesieniu do dróg będących w dniu 31 grudnia 1998 r. drogami gminnymi) lub skarb państwa (w przypadku pozostałych dróg). Miały być one ustalane i wypłacane według zasad określonych w przepisach o odszkodowaniach za wywłaszczone nieruchomości, na wniosek właściciela nieruchomości, który należało złożyć między 1 stycznia 2001 a 31 grudnia 2005 r.[51]

Wywłaszczenia nieruchomości były ważnym elementem polityki władz PRL. Reforma rolna doprowadziła do faktycznej likwidacji warstwy ziemiańskiej w Polsce, natomiast nacjonalizacja położyła kres warstwie burżuazji przemysłowej. Powojenne wywłaszczenia wiązały się również m.in. z realizacją planów gospodarczych, przejmowaniem przez państwo mienia poniemieckiego i pożydowskiego oraz odbudową stolicy. Wraz z wywłaszczanymi nieruchomościami państwo przejmowało archiwalia majątków ziemskich oraz przedsiębiorstw przemysłowych. W okresie PRL odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości nie zawsze były wypłacane, ponadto stosowana była zasada nieekwiwalentności odszkodowania. Obecnie wywłaszczenia mogą być dokonywane wyłącznie w sytuacji, gdy ze względu na cele publiczne istnieje konieczność ograniczenia lub pozbawienia praw właściciela do nieruchomości, a sprawa nie może być załatwiona w formie umowy. Wywłaszczenie może nastąpić tylko za odszkodowaniem odpowiadającym wartości nieruchomości podlegającej wywłaszczeniu. Ponadto, wywłaszczona nieruchomość nie może być wykorzystana na cel inny niż wskazany w decyzji o wywłaszczeniu (wyżej wymienione kwestie reguluje ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami).

Robert Szarejko, *Expropriation of Real Estate in Poland in the Years 1944–1998*. Under current Polish legislation, "expropriation" (*wywłaszczenie*), is the action of the government seizing private property or limiting the owner's rights to it, occurring under an individual administrative act, in the public interest, and against compensation. Nevertheless, for many years the term was used to refer to any form of depriving an individual of their property.

During the People's Republic of Poland period, expropriations were carried out without economic justification and the expropriated real estate was used for purposes other than originally intended. Compensation was promised but not always paid, the explanation being economic difficulties of the state. As a rule, the amount of compensation was not adequate to the value of the property.

After World War II, the expropriation of real estate was an important part of the policy of the new government. The land reform under the PKWN decree of 6 October 1944 virtually eliminated the landowning class in Poland. The nationalization prompted by the Act of 3 January 1946 on the Takeover of the Fundamental Branches of the National Economy Into State Ownership led to the dismantling of the industrial bourgeoisie class. Postwar expropriations were also associated with economic plans, e.g. those implementing national economic plans could take over real estate under the Decree of 26 April 1949 on the Acquisition and Transfer of Estates Indispensable for the Realization of National Economic Planning. Under the Act of 20 March 1950 on the Nationalization of Mortmain Property, Entrusting Farm Land to Parish Priests, and Creation of the Church Fund, the state took over real esta-

[51] Ustawa z 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U., nr 133, poz. 872).

te owned by religious denominations. Under the Decree of 2 March 1945 on Abandoned and Derelict Property, the State Treasury acquired the estates of citizens who found themselves outside Poland or lost their lives in World War II (including former Jewish property). Former German property was seized under laws such as the Decree of 8 March 1946 on Abandoned and Ex-German Property. In addition, the state took over real estate abandoned by those resettled to the USSR, Ukrainians resettled to the Recovered Territories under the "Vistula" operation and those deprived of Polish citizenship due to leaving the country. Under the so-called "Bierut Decree," the Municipality of the Capital City of Warsaw acquired ownership of all land located within town limits.

An important piece of legislation concerning the expropriation of real estate during the period of the People's Republic of Poland was the Act of 12 March 1958 on the Rules and Methods of the Expropriation of Real Estate, superseded by the Act of 29 April 1985 on Land Management and the Expropriation of Real Estate. However, regulations concerning expropriation were included in many other acts of law (such as the Building Law Act of 24 October 1974).

Currently, expropriation may only be undertaken when public purposes require that the owner's rights to the property be revoked or limited and the matter cannot be resolved in the form of an agreement. Expropriation may only take place against compensation corresponding to the value of the property. In addition, the expropriated property may not be used for any purpose not specified in the expropriation notice (the above mentioned issues are regulated by the Act of 21 August 1997 on Real Estate Management).

Under the Act of 13 October 1998 on Regulations Implementing Laws Reforming Public Administration, real estate seized for public roads in Poland was municipalised and nationalized.

Robert Szarejko, *Expropriation en Pologne pendant les années 1944–1998.* « Expropriation », selon la définition donnée par la loi actuellement en vigueur, signifie une forme de privation ou de restriction de la propriété qui se fait en résultat d'un acte administratif individuel dans l'intérêt public et en échange d'une indemnisation. Cependant, pendant de longues années, ce terme était utilisé pour indiquer toutes formes de privation de la propriété.

Durant la période pendant laquelle la Pologne est devenue République populaire de Pologne, des expropriations ont été menées sans justification économique et les propriétés expropriées étaient destinées à des fins différentes que celles initialement prévues. Les indemnisations annoncées n'ont pas toujours été versées soi-disant en raison des difficultés que rencontrait l'État. Le principe de l'indemnisation non-équivalente était utilisé.

Apres la Deuxième Guerre mondiale, les expropriations constituaient un élément important de la politique des nouvelles autorités. La réforme agricole menée en vertu du décret PKWN du 6 octobre 1944 a conduit à la suppression des propriétaires fonciers agricoles en Pologne. La nationalisation, mise en œuvre par la loi du 3 janvier 1946 sur la reprise par l'État des secteurs de base de l'industrie nationale, a conduit à la suppression de la bourgeoisie industrielle. Les expropriations d'après-guerre étaient liées également aux plans économiques, par exemple les exécutants des plans nationaux économiques pouvaient confisquer des biens immobiliers en vertu du décret du 26 avril 1949 sur l'acquisition et la transmission de biens immobiliers nécessaires à la réalisation des plans nationaux économiques. En vertu de la loi du 20 mars 1950 sur l'acquisition par l'État des propriétés de mainmorte et la création du Fonds de l'Église, l'État expropriait les biens immobiliers des associations religieuses. En vertu du décret du 2 mars 1945 sur les propriétés abandonnées, l'État prenait possession des propriétés des citoyens qui sont partis à l'étranger ou qui ont perdu la vie pendant la Deuxième Guerre mondiale (dont les propriétés juives). Les propriétés allemandes étaient prises notamment en vertu du décret du 8 mars 1946 sur les propriétés abandonnées post-allemandes. En outre, l'État reprenait les biens immobiliers abandonnés par les personnes déplacées vers l'URSS, par la population ukrainienne déplacée vers les terres regagnées en résultat de l'action « Vistule » (Wisła) et par ceux qui ont perdu la nationalité polonaise en raison de leur départ à l'étranger. En vertu du soi-disant décret de Bierut, tous les terrains situés à Varsovie sont devenu la propriété de l'État.

La loi du 12 mars 1958 sur les principes et le mode d'expropriation de l'immobilier qui a été remplacée par la loi du 29 avril 1985 sur l'économie des terrains et l'expropriation de l'immobilier fut un acte juridique important au sujet de l'expropriation au temps de la Pologne populaire. Cependant, les dispositions au sujet de l'expropriation ont été également incluses dans d'autres actes juridiques (entre autres la loi du 24 octobre 1974 en matière de construction).

Actuellement, l'expropriation peut se faire uniquement lorsque, pour des raisons d''intérêt public, il existe une nécessité de restriction ou de privation du propriétaire des droits aux biens immobiliers et lorsque la transaction ne peut faire l'objet d'un contrat. L'expropriation peut avoir lieu uniquement en échange d'une indemnisation équivalente à la valeur de du bien immobilier exproprié. De plus, le bien immobilier exproprié ne peut pas être utilisé dans un but autre que celui indiqué dans la décision de l'expropriation (les questions abordées ci-dessus sont réglées par la loi du 21 août 1997 sur l'économie de l'immobilier).

En vertu des dispositions de la loi du 13 octobre 1998, les dispositions introduisant la loi sur les réformes de l'administration publique, la nationalisation et la communalisation de l'immobilier repris pour les routes publiques ont été adoptées.

Роберт Шарейко, *Экспроприация недвижимости в Польше в 1944–1998 годы.* „Экспроприация" по определению, согласно современному законодательству, является одной из форм лишения или ограничения собственности, которая происходит в результате индивидуального административного акта, в общественном интересе и с выплатой компенсации. Несмотря на это, в течение многих лет этим термином определялись все формы лишения собственности.

В период ПНР экспроприация проводилась без экономического обоснования, а отчужденная недвижимость предназначалась на иные цели, чем первоначально было предусмотрено. Объявленные компенсации не всегда выплачивались, что объяснялось экономическими трудностями государства. Также применялось правило неэквивалентности компенсации.

После окончания второй мировой войны, экспроприация недвижимости была важной частью политики новых властей. Аграрная реформа, проводимая на основании декрета PKWN от 6 X 1944 года, привела к фактической ликвидации землевладельческого класса в Польше. Национализация, реализация которой началось с закона от 3 I 1946 года о переходе в собственность государства основных отраслей народного хозяйства, привела к ликвидации класса промышленной буржуазии. Послевоенная экспроприация также была связана с экономи-ческими планами, например, исполнители национальных экономических планов могли получать в собственность недвижимость на основании указа от 26 IV 1949 года о приобретении и передаче недвижимости, необходимой для реализации национальных экономических планов. В силу закона от 20 III 1950 года о переходе в собственность государства земельного имущества церковных учреждений, принадлежащих им по "праву мертвой руки", поручению приходским ксендзам владения земельными хозяйствами и создании Костельного фонда, государство изымало недвижимость религиозных организаций. На основании декрета от 2 III 1945 года об покинутом и заброшенном имуществе, в собственность государственной казны переходило имущество граждан, которые оказались за пределами страны или погибли во время второй мировой войны (в том числе бывшее еврейское имущество). Бывшее имущество немцев изымалось, в частности, на основании указа от 8 III 1946 года об покинутом и бывшем немецком имуществе. Кроме того, государство изымало недвижимость, оставшуюся после лиц, переселенных в СССР, украинского населения, переселенного на территории Возвращенных земель в результате акции „Висла", а также принадлежащую лицам, которые утратили польское гражданство в связи с переездом за границу. На основании так называемого декрета Берута в собственность гмины города Варшавы перешли все земельные участки, расположенные на территории города.

Важным правовым актом, касающимся экспроприации недвижимости в период Польской Народной Республики, был закон от 12 III 1958 года "О правилах и режиме экспроприации

недвижимости", замененный законом от 29 IV 1985 года "О землеустройстве и экспроприации недвижимости". Однако положения, касающиеся экспроприации, содержатся также во многих других правовых актах (в частности, в законе от 24 X 1974 года "Строительное право").

В настоящее время экспроприация может иметь место только в ситуации, когда в связи с публичными целями существует необходимость ограничения или лишения прав собственника имущества и вопрос не может быть решен в форме договора. Экспроприация может произойти только при выплате компенсации соответствующей стоимости имущества, подлежащего отчуждению. Кроме того, отчужденная недвижимость не может быть использована на другие цели, кроме целей указанных в решении об экспроприации (вышеуказанные вопросы регулируются законом от 21 VIII 1997 года "О распоряжении недвижимым имуществом").

На основании положений закона от 13 X 1998 года Вводные положения Закона реформирования государственного управления, в Польше была проведена национализация и муниципализация недвижимости, занятой под дороги общего пользования.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

PIOTR KARDYŚ
(Kielce)

SERIES EPISCOPORUM SAMOGITIENSIUM. KATALOGI BISKUPÓW ŻMUDZKICH Z LAT 1881–1914 Z *ELENCHUSÓW* (SCHEMATYZMÓW) DIECEZJI ŻMUDZKIEJ, ZACHOWANYCH W ARCHIWUM DIECEZJALNYM W KIELCACH

W zbiorach Archiwum Diecezjalnego w Kielcach znajduje się zbiór rubrycel (kalendarzy liturgicznych) i *elenchusów* (schematyzmów) diecezji żmudzkiej (wg nomenklatury rosyjskiej: *dioecesis telsensis*) z lat 1853–1914. Wśród nich część zawiera katalogi biskupów żmudzkich od erekcji diecezji w 1417 r. do momentu ich wydania. Drukowanie katalogów zarządców/biskupów diecezji było wówczas typowe[1], ale w tym konkretnym przypadku zwraca naszą uwagę fakt, iż mają one wyjątkowo obszerną formę. Chodzi o konkretne informacje dotyczące biografii i formacji duchowej poszczególnych pasterzy diecezjalnych lub ich dokonania na rzecz Kościoła. Sprawa jest tym bardziej zagadkowa, iż w wypadku, gdy mamy do czynienia z wersją katalogu w języku rosyjskim, nie odnajdujemy w niej żadnych informacji oprócz imienia, nazwiska oraz dat sprawowania urzędu. Podobnie było w wypadku *Series Episcoporum Ecclesiae Catholicae* z 1931 r.[2], z tym, że podano tu jeszcze informacje o erekcji diecezji i ewentualnie o objęciu sufraganii, pochodzeniu narodowym biskupów i aktualnej podległości diecezji w ramach struktur Kościoła.

Tylko w pewnych latach *elenchusy* diecezji żmudzkiej wzbogacone zostały o takież katalogi biskupów wydrukowane po łacinie. Zasadnicze pytanie, na które możemy przy obecnym stanie badań odpowiedzieć jedynie z dużą dozą hipotetyczności, dotyczy kwestii powstania takiego katalogu w środowisku kapituły żmudzkiej w drugiej połowie XIX w. Kto i kiedy mógł skonstruować taki

[1] Zob.: S. Librowski, *Katalog rubrycel i schematyzmów diecezji i zakonów historycznej Polski, znajdujących się w księgozbiorze Archiwum Diecezjalnego we Włocławku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" (cyt. dalej: ABMK) 1971, s. 213–310; 1971, t. 24, s. 5–94; 1972, t. 25, s. 39–113; 1972, t. 26, s. 89–197; 1973, t. 27, s. 57–130.

[2] *Series Episcoporum Ecclesiae Catholicae, quotquot innotuerunt a Beato Petro Apostolo, ed. P.B.* Gams, Leipzig 1931, s. 357; *ibidem, qua series, quae apparuit 1873 completur et continuatur ab anno ca. 1870 ad 20 febr. 1885*, s. 84.

katalog? Wersja w języku rosyjskim, bardzo skrótowa, drukowana jest od roku 1881. Diecezją żmudzką zarządzał wówczas sufragan ks. Aleksander Kazimierz Bereśniewicz. Sytuacja taka miała miejsce od roku 1875, czyli od śmierci biskupa Macieja Kazimierza Wołonczewskiego (bp 1848–1875). Po śmierci tego duchownego wakat utrzymywał się aż do 1883 r., kiedy biskupem diecezjalnym został ks. Mieczysław Pallulon (bp 1883–1908). Pierwsza z możliwych hipotez dotyczących czasu wydrukowania katalogu biskupów żmudzkich w 1881 r., jeszcze wyłącznie w języku rosyjskim, dotyczy postawy sufragana ks. A.K. Bereśniewicza. Za opór wobec rozporządzeń władz carskich trafił on na zesłanie w 1870 r. Zaś od 1875 r. pełnił funkcję administratora diecezji[3]. Możliwe, że doszedł do wniosku, iż fakt niewydawania zgody przez władze rosyjskie na powołanie nowego pasterza diecezji jest wystarczającym powodem, by zadbać o utrwalenie tradycji i zdecydował się na swego rodzaju politykę historyczną, polegającą na upowszechnieniu wśród kleru diecezjalnego wiedzy o pasterzach tejże diecezji od momentu jej powstania. Z oczywistych też względów niemożliwe byłoby wówczas, tj. w 1881 r., wydrukowanie tegoż katalogu od razu w pełnej wersji łacińskiej, którą poznajemy dopiero ze schematyzmu na 1895 r. Jako że wcześniejszy (z tych znajdujących się w zbiorze Archiwum Diecezjalnego w Kielcach) drukowany był na rok 1893, mamy pewność, iż *Series episcoporum Samogitiensium* było umieszczane w katalogach dopiero po tej dacie. Do 1904 r. ukazywały się w obu wersjach językowych, później już tylko w wersji obszerniejszej — łacińskiej.

Pytanie zasadnicze jest następujące: skąd zaczerpnięto informacje o biskupach żmudzkich, poczynając od 1417 r., czyli momentu przybycia do Worń[4] — pierwszej siedziby diecezji żmudzkiej wyznaczonej przez wielkiego księcia Witolda — Macieja ze Żnina (przeniesionego tu z Wilna)? Wydaje się, że źródłem tych informacji była monografia biskupstwa żmudzkiego[5], autorstwa zmarłego wcześniej wybitnego pasterza Kościoła żmudzkiego, jakim był ks. Maciej Kazimierz Wołonczewski[6]. Autorzy jego biogramów podkreślają, iż wszystkie swo-

[3] Zob.: *Śp. biskup Aleksander Kazimierz Bereśniewicz*, „Przegląd Katolicki" 1902, t. 8, s. 409–414, 425–428; S. Librowski, *Bereśniewicz Aleksander Kazimierz (1882–1902)* [w:] *Encyklopedia katolicka* (cyt. dalej: EK), t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, s. 282; M. Morawski, *Bereśniewicz Aleksander Kazimierz* [w:] *Polski słownik biograficzny* [cyt. dalej: PSB], t. 4, Kraków 1938, s. 449.

[4] Ks. A.P., *Wornie–Miedniki* [w:] EK, t. 32, wyd. M. Nowodworski, Płock 1913, s. 267–270; K. Gieczys, *Żmudź — biskupstwo żmudzkie* [w:] EK, t. 33, Włocławek 1933, s. 411–425.

[5] M.K.Volančius, *Žemajtiu wiskupiste a praše,* t. 1–2, Vilniuj 1848, przekład polski: M. Wołonczewski, *Biskupstwo żmudzkie. (Ze żmujdzkiego na język polski przełożył i niektóre przypisy historyczne dodał S. Hryszkiewicz, z przedmową S. Smolki*), Kraków 1898.

[6] A. Dąbrowski, *Wołonczewski Maciej* [w:] EK, t. 32, s. 260–266; K. Gabryel, *Wołonczewski (Volončius)Maciej Kazimierz (1799–1875)* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H.E. Wyczawski, t. 4, Warszawa 1983, s. 465–467; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Biogramy,* Warszawa 2000, s. 62.

je dzieła pisał w języku litewskim, przy czym za najważniejsze zgodnie uznają „opis biskupstwa żmudzkiego". W historiografii litewskiej uchodzi on za jedną z ważniejszych postaci odrodzenia narodowego. Urodził się w rodzinie chłopskiej (rodzice Michał i Anna ze Stonkusów), we wsi Nabrany na Litwie 29 grudnia 1799 r. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Seminarium Duchownego w Worniach (1822–1824), a następnie do Seminarium Głównego w Wilnie, które ukończył w 1828 r. z tytułem magistra teologii. Święcenia kapłańskie przyjął 19 maja 1828 r. i został wikarym w Mozyrzu. Następnie przebywał w Krożach, a od 1839 r. był adiunktem w Wileńskiej Akademii Duchownej, wraz z którą przeniósł się w 1842 r. do Petersburga. Trzy lata później powrócił na stanowisko prefekta gimnazjum w Krożach, następnie rektora Seminarium Duchownego w Worniach, by w 1849 r. otrzymać nominację na biskupa żmudzkiego. W trakcie swoich rządów w diecezji wsławił się dokładnymi wizytacjami pasterskimi i propagowaniem bractw trzeźwości. Działalność pisarską rozpoczął, gdy był wykładowcą w Akademii Duchownej w Petersburgu. Pochowany został 17 maja 1875 r. w podziemiach katedry w Kownie.

Jego monografia biskupstwa żmudzkiego zawiera m.in. dokładne charakterystyki zarządców diecezji. Nie są to biogramy w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale przedstawia ich działalność pod kątem osiągnięć w dziele chrystianizacji i organizacji Kościoła oraz zwraca uwagę na formację intelektualną i duchowość. Korzystał on bezpośrednio z archiwaliów znajdujących się przy katedrze, jak i przy parafiach oraz w innych instytucjach Kościoła (m.in. w seminarium i klasztorach). Wydaje się zatem, że na obecną chwilę hipoteza przypisująca mu autorstwo tegoż katalogu jest uzasadniona. Musimy też brać pod uwagę fakt, iż autorem kompilacji informacji o zarządcach diecezji był ktoś inny z kręgu kapituły, ale i w tym wypadku musiałby korzystać on z pracy ks. M.K. Wołonczewskiego.

Poniżej publikuję *Series episcoporum samogitiensium*, uwzględniając trzy najważniejsze źródła: 1) *series episcoporum* w najobszerniejszej — łacińskiej wersji z katalogu duchowieństwa diecezji żmudzkiej na 1895 r.; 2) w wersji rosyjskojęzycznej z katalogu na 1881 r.; 3) w wersji z *series episcoporum* P.B. Gamsa. Ze względu na zestawienie trzech źródeł zdecydowałem się pozostawić pisownię oryginału, tak w zakresie skrótów, jak i kursywy.

Series Episcoporum Samogitiensium, ab erectione episcopatus ad praesens usquae tempus. ***Directorium Horarum Canonicarum et missarum pro Dioecesi Telsensi in Annum Domini MDCCCXCV auctoritate et mandato Excellentissimi, Illustrissimi ac Reverendissimi Domini Domini Miecislai–Leonardi Pallulion, episcopi telsensis seu samogitiensis, editum.* Vilnae, typis Josephi Zawadzki, 1894, s. 205–209.**	***СПИСОКЪ Епископашъ Телшевской или Самогитской Епархій,*** ***Directorium Horarum Canonicarum et missarum pro Dioecesi Telsensi in Annum Domini MDCCCLXXXI auctoritate et mandato Excellentissimi, Illustrissimi ac Reverendissimi Domini Domini Alexandri–Casimiri Beresniewicz episcopi maximianopolitani, sufraganei telsensis, sede vacante, vicarii capitularis editum.* Vilnae, typis Josephi Zawadzki, 1881, s. 282–283.**	***Series Episcoporum Ecclesiae Catholicae, quotquot innotuerunt a Beato Petro Apostolo,* ed. Pius Bonifacius Gams, Leipzig 1931, s. 357; ibidem, *qua series, quae apparuit 1873 completur et continuatur ab anno ca. 1870 ad 20 febr. 1885*, s. 84.** **Sedes in Medniciis, Sedes 1416 confirmatur in concilio Constantiensi; Cathedralis S. Alexandri, Evantii et Theoduli dedicatur 1417.**		
		Annus et dies elect., transi. etc.		**Dies et annus mortis, transi. Etc.**
I. *Mathias I.* de stemmate Żnin (1417–1421). Ab erectione episcopatus primus Samogitiae praesul doctrina et vitae exemplo plurimus paganos Christo adiunxit. Translatus Vilnam an. 1421.	Матвъй Жнинъ, отъ 1417 по 1421 г.		Mathias, *Germanus*, tr. Vilnam	1421
II. Nicolaus I. Dzieżgowicz (1423–1453). Praesul excolendo grege felix ac vere devotus. Vilnam translatus an. 1453.	Миколай Дзерговичъ, отъ 1421 по 1453 г.		Nicolaus I., *Polonus*	

III. *Martinus I*. de Łukniki (1453–1454). Anni non integri antistes, brevem praefecturam magnis virtutibus compensavit.	Мартинъ, отъ 1453 по 1457 г.		Martin. I. de Luknicki, †*anno non expl.*	
IV. *Jacobus I.* de Troki (1454–1459). Litvanus, Raudonas dictus.	Яковъ, отъ 1457 по 1459 г.		Jacobus, *Lithuanus, (Raudonas)*	
V. *Bartholomaeus I.* de Pułtusk (1459–1460). Masovita, ab aliis oris pastor, alienum a se gregem expertus est.	Вартоломей, отъ 1459 по 1460 г.		Bartholom., *abire compulsus*	
VI. *Georgius I.* Litvanus (1460–1463). Aedificavit Ecclesiam ligneam Cathedralem. Translatus ad sedem Vilnensem obit die 23 Februarii anno 1464.	Георгій, отъ 1460 по 1463 г.		Georgius I., *Lithuanus* †	25 II 1464
VII. *Mathias II.* de Topola (1463–1471). Patria Lenciciensis, ex Archidiae, Vilenensi 7 annorum antistes Samogitiensis. Sedem Episcopalem Olsiados transtulit; fundavit et dotavit Eccl. Olsiadensem. Obiit an. 1471.	Матвъй Спиринковичъ, отъ 1472 по 1485 г.		Mathias de Topolia †	1471
VIII. *Bartholomaeus II.* Swirenkowicz (1472–1485). Natione Litvanus, musicae, cantui magis quam decuit. Episcopum addictus.			Bartholomaeus, *Lithuanus*	

IX. *Martinus II.* Samogitia (1485–1500). Ex parocho Szawlensi antistes. Epistolam procerum Litvaniae an. 1490 subscripsit.		1499 sed.	Martinus. II., *Samogita*	
X. Martinus III. (1500–1514). Origine Germanus, natione Litvanus, peregrinatione Italus, a Casimiro rege Episcopus Miednicensis renuntiatus, vir venerabilis, omnibus omnia factus.	Мартинъ, отъ 1500 по 1514 г.	1505	Martin, *Germanus*	
XI. *Nicolaus II.* Radziwiłł Dux. (1514–1522). Episcopus samog. Fundator Archidiaconatus a. 1522. W przypisie dolnym dopisano: Ab anno 1522 ab an. 1531 regebat dioecesim. Can. Talat.	Николай Кн. Радзивиллъ, отъ 1514 по 1532 г.		Nicolaus II Radziwil	
XII. *Nicolaus III.* Wiżgayłło (1532–1533). Litvanus ex praep. Trocensi Canon. Vilnen. Episcopus Kijowiensis dein Miednicensis. Vir a. consilis, quibus fortunatam fecit patriam. Patriae zelator dictus.	Николай Вижгайло, отъ 1532 по 1553 г.		Nicolaus III Wizgaito	
XIII. *Georgius II.* Talat. (1533–1533).			Georg. Talat, † poss. non acc.	

XIV. *Venceslaus I.* Wierzbicki (1534–1555). Exstruxit Ecclesiam Cath. de ligno. Obiit Masiadis. an. 1555 d. 18 julii. Reliquit multas opes a variis postmodum direptas. W przypisie dolnym dopisano: Juxta Wołonczewskium vero Rigae.	Вацлавъ Вержбицкій, отъ 1554 по 1555 г.		Wenceslaus Wierzbicki †	1555
XV. *Joannes I.* Domaniewski (1556–1563). Polonus. Haeres in Krupa, a Sigismundo Augusto Episcopus Miednicensis nominatus plurima statuit et fecit pro bono capituli et dioecesis.	Іоаннъ Доманевскій, отъ 1556 по 1563 г.	1555 25 XI praes.	Joannes Domaniewski †	1563
XVI. *Stanislaus I.* Narkustis (1564–1565). Episcopus Miednicensis, nihil posteritati ad consuram reliquit. W przypisie dolnym dopisano: Juxta alios Norkuski vel Narkutis.	Станиславъ Нагурскій отъ 1563 по 1565 г.	1563 5 XI praes.	Stanislaus Narkustki	
XVII. *Victorinus I.* Wierzbicki (1566–1567). E. Samogitiensi et Luceoriensem sedem an. 1568 transaltus obit an. 1588. W przypisie dolnym dopisano: Errat Wijuk Kojałowicz [..] asserens.	Викторинъ Вержбицкій, отъ 1565 по 1567 г.		Victorin. Wierzbicki, tr. Luceor c.	1566

XVIII. *Gorgius III.* Pietkiewicz (1567–1574). Ob haereses grassantes in dioecesi in fausti regiminis Praesul. Inscripsit summam Seminario Vornensi. Obiit an. 1574.	Георгій Петкевичъ отъ 1576 по 1574 г.		Georg. Pietkiewicz, *Seminarium Tridentin. Erigit.* †	1574
XIX. *Melchior I.* Giedryć Dux (1575–1609). Egenorum pater, haeresis extirpator, pauperum conviva in odore sanctitatis an. 1609 coelum petiit.	Мелъхіоръ Кн. Гедройцъ отъ 1575 по 1609 г.		Melchior I. Gedroyc, † *sepult. Samogitiam ad fidem catholicam reduxit.*	11 V 1609
XX. *Nicolaus IV.* Pac (1610–1619). Possessiones Episcopales proprio patrimonio adiuncto cumulavit. Dignitatem de sua virtute ornavit. Mortuus in peregrinatione Italica Patavii an. 1619.	Николай Пацъ отъ 1610 по 1619 г.	1609 V el.	Nicolaus Pac, † *in itin. Romano*	1619
XXI. *Stanisalus II.* Kiszka (1619–1626). Praecipus benefactor Capituli. Cui bona Dokszyce adscripsit. Roma redux Vilnae an. 1626 e vivis ereptus est.	Станиславъ Кишка отъ 1619 по 1626 г.	1619 succ. et Coadj.	Stanislaus Kiszka, † *ab eo episcopi habuerunt Suffraganeos*	1626
XXII. *Abrahamus I.* Wojna (1626–1630). Qiunquennio Ecclesiam. Samog. praeclare gubernavit. An. 1631 promotus ad Episcopatum Vilnensem.	Авраамъ Воина отъ 1626 по 1629 г.		Abraham Woyna, *tr. Vilnam*	1631

XXIII. *Melchior II.* Gieysz Eljaszewicz (1630–1633). Rexit duobus annis dioecesim; viduarum et pupillorum patronus piisimus. Obiit Wirżowianis an. 1633.	Мелъхіоръ Геиша Элъашевицъ отъ 1630 по 1631 г.		Melchior Eljaszewicz †	1633
XXIV. *Georgius IV* Tyszkiewicz (1633–1649). Tribus synodis celebratis multisquae praeclare in hac dioecesi gestis, ascendit Cathedram Vilnens. an. 1649. Corpus ejus Regiomonto translatum in Samogitiam in Eccl. Calvariensi fundationis ejus sepulturam obtinut.	Георгій Тышкевичъ отъ 1633 по 1649 г.	tr. Vendeus	Georg Tyszkiewicz, *tr. Vilnam*	1650
XXV. *Petrus I.* Parczewski (1650–1659). Fundator Custodiae Praelaturae Cathedralis, regidus observator disciplinae clerii. Obiit Olsiadis an. 1659.	Петръ Парчевскій отъ 1649 по 1659 г.	1650 tr. Smo-lensk	Petrus Parczewski †	1659
XXVI. *Alexander I.* Comes Sapieha (1659–1667). Romae sacerdotio initiatus, Urbani VIII favores meruit, in igenos plus liberalis. communi voce dictus Pater pauperum. Ad sedem Vilnens. translatus an. 1667.	Александръ Кн. Сапега отъ 1659 по 1667 г.	1659 3 V praes.	Alexander Sapieha, *tr. Vilnam*	1668

XXVII. *Casimirus I.* Pac (1668–1696). Conflagrata lignea Ecclesia Cathedrali, novae ex solido muro fundator et Capituli benefactor. Obiit an. 1696.	Казиміръ Пацъ отъ 1668 по 1696 г.	c. 1668 tr. Smolensk	Casimir. Pac † *Cathedralem erigit*	1692 (96?)
XXVIII. *Joannes II.* Kryszpin Kirchstein (1696–1708). Cum pactis conventis ad Augustum I regem a republica legatus, bello et peste grassante obit an. 1708.	Иванъ-Іеронимъ Крышнинъ Кирштейнъ отъ 1696 по 1708 г.		Joannes Kryszpin †	1710
XXIX. *Joannes III.* Zgierski (1709–1714). Decanus Suffraganeus Vilnensis, primum demum Samogitiae antistes, ut ipse probus, sic suos maxime probatos voluit. Obiit an. 1714.	Иванъ Згрскій отъ 1709 по 1714 г.	c. 1710 tr., Smolensk	Nicolaus (*Joann*.) Sgierski †	1714
XXX. *Paulus I.* Comes Sapieha (1714–1715). Ex abate paradisiensi et supremo M.D. L. Secretario Episcopus Samog. Non visitata neque visa sua dioecesi an. 1715 d. 1 Octobris obit.	Павелъ Кн. Сапега отъ 1714 по 1715 г.	1715 cons.	Paulus Sapieha, *cist*. †	1 X 1715
XXXI. *Alexander II.* Horain (1715–1735). Tilzae in Prussia paralysi tactus plenus dierum meritorumquae vivere desiit an. 1735.	Александръ Горайнъ отъ 1715 по 1735 г.	c. 1716 tr. Smolensk	Alexander Horaim †	1735

XXXII. *Josafat I.* Karp (1736–1739). Eruditione singulari et pietati praedictus tertio regiminis anno vivere desiit in bonis Bezdież an. 1739 d. 10. Decembris.	Іозафат Карпъ отъ 1735 по 1739 г.	1736	Josafat Karp †	1739
XXXIII. *Antonius I.* Tyszkiewicz (1740–1762). Ecclesiae Calvariensis erector, brevi post nominationem ad episcopatum Vilnensem morte praeventus Olsiadsis d. 30 Januari an. 1762, aetatis 53.	Антонъ Тышкевичъ отъ 1740 по 1762 г.	1740 16 IX cons.	Anton. Tyszkiewicz †	18 II 1761
XXXIV. *Joannes IV.* Łopaciński (1726–1778). An 1762 Semminarium commisit. Regendum P. P. Soc. Jesu an. vero 1771 eosdem Patres cum alumnis introduxit in hocce a se fundatum et erectum.	Іоаннъ Доминикъ Лопацинскій отъ 1762 по 1778 г.	1762 19 IV cf.	Joann. Lopacinski	
XXXV. *Stephanus V.* Giedroyć Dux (1778–1803). Samogitiensem 25 annis rexit dioecesim, campanas Ecclesiae Cath. fundavit. an 1803 aggregatus patribus.	Стефанъ Кн. Гедройцъ отъ 1778 по 1803 г.	1778 30 III tr. Livonia	Stefan. Giedroyc, *ex Annuario pontificio anni 1798 habuit Suffraganeos: Thad. Jos. Bukaty, Josef Arnulf. Giedroic.*	

XXXVI. *Josephus V.* Arnulphus Princeps Giedroyć (1803–1838). Ab an. 1803 Episcopus Samogitien. munificientia ac liberalitate insignis a. 1838 Julii 3 d. 84 an natus in pace quievit.	Іосифъ-Арнольдъ Князъ Гедройцъ отъ 1803 по 1838 г.		*Sedes vacat multos annos*	
XXXVII. *Mathias III.* Casimirus Wołonczewski 1650–1875). S. Theolog. Doctor. natus 1801, obiit an. 1875; relictis Olsiadis primum Vornis, deinde Caunae sedem fixit; de re litteraria in lingua vernacula bene meruit.	Матвй-Казиміръ Волончевскій отъ 1850 по 1875 г.	1849 18 IX	Matthias Wolonczewski †	29 V 1875
		1858 27 IX	Alexander Beresniewicz, *ep. de Maximianopol., Suffragan.*	
XXXVIII. *Miecislaus I.* Leonardus Pallulon (Inde ab an. 1883 usque modo dioecesim Samogitiensem egregie administrans.	Мечиславъ-Леонардъ Раллюліонъ отъ 1883	1883 15 III	Miecislav Pallulon	
			Adjuncta erat haec dioecesis usque ad annum 1798 Gnesnensi Metropolit. Nunc subest Metropol. Mohiloviensi. Sedes est in Telcze. Cathedralis. Ss. Petri et Pauli ap. Ex concordato anno 1847 (3. VIII.) concluso complectitur Curlandiam et gunernium de Kowno.	

Piotr Kardyś, *Series episcoporum samogitiensium. The catalogues of Samogitian bishops from the years 1881–1914 originating from elenchi (schematisms) of the Diocese of Samogitia preserved in the Diocesan Archives in Kielce.* The Diocesan Archives in Kielce contain a collection of directoria (liturgical calendars) and elenchi (schematisms) of the Diocese of Samogitia (dioecesis telsensis, according to the Russian nomenclature) originating from the years 1853–1914. Some of them contain catalogues of Samogitian bishops spanning over a period from the construction of the diocese in 1417 until their publication. Printing of catalogues of diocesan wardens/bishops was common at that time. However, in this particular case our attention is drawn by the fact that they appear in a very extensive form, since they contain information concerning biographies and spiritual formation of individual diocesan shepherds, or their achievements for the benefit of the Church. The issue is all the more mysterious as when we deal with a catalogue version in Russian, we do not find any information other than names, surnames and dates of office. The case of Series Episcoporum Ecclesiae Catholicae of 1931 was similar, but there one can still find information concerning erections of dioceses and alternatively concerning their becoming suffragan dioceses, as well as national origins of bishops and current subordination of dioceses within the structures of the Church.

The fundamental question is where information about Samogitian bishops was derived from, starting 1417, so as of the moment when Maciej from Żnin (moved from Vilnius) arrived to Wornie (the first seat of the Diocese of Samogitia designated by Vytautas the Great). It seems that a monograph of Samogitian bishopric, written by a previously deceased prominent shepherd of the Samogitian church, priest Maciej Kazimierz Wołonczewski, served as a source of this information. All authors of his biographies point out that he wrote all his works in Lithuanian, and they all deem The Discription of the Samogitian Bishopric to be his most important one. For example, his monography about the Samogitian bishopric include precise characteristics of the wardens of the diocese.

Piotr Kardyś, *Series episcoporum samogitiensium. Catalogues des évêques samogitiens des années 1881–1914 d'elenchus (schématismes) du diocèse samogitien, conservés dans les Archives diocésaines de Kielce*, Dans les Archives diocésaines de Kielce se trouve une collection de rubrycels (calandriers liturgiques) et d'elenchus (schématismes) du diocèse samogitien (selon la nomenclature russe dioecesis telsensis) des années 1853–1914. Une partie d'entre elles comprend les fichiers d'évêques samogitiens à compter de la date d'érection du diocèse en 1417 jusqu'à la date de leur publication. L'impression des fichiers de gestionnaires/évêques de diocèse était à cette époque chose naturelle, mais dans ce cas précis, ce qui attire notre attention c'est que leur forme est particulièrement vaste. Il s'agit d'informations concrètes relatives aux biographies et à la formation spirituelle de pasteurs particuliers diocésains ou à leur réalisation pour le bénéfice de l'Église. La question est d'autant plus mystérieuse que lorsque nous avons à faire à une version du fichier en langue russe, nous n'y trouvons aucunes informations mis à part le prénom, le nom et les dates d'exercice de la fonction. Le cas de Series Episcoporum Ecclesiae Catholicae de 1931 était assez similaire, mais l'on y a mentionné également une information relative à l'érection du diocèse et éventuellement une note sur la prise de la suffragante, sur l'origine nationale des évêques et sur la position actuelle du diocèse dans le cadre des structures de l'Église.

La question primordiale est la suivante : comment est-on entré en possession d'informations sur les évêques samogitiens à partir de 1417, c'est-à-dire le moment de l'arrivée à Woronie (premier siège du diocèse samogitien, désigné par le grand prince Witold) de Maciej de Żnin (transféré ici de Vilnius). Il semblerait que la monographie de l'évêché samogitien soit à la source de ces informations. Elle a été écrite par un pasteur éminent de l'église samogitienne, décédé précédemment, à savoir le prêtre Maciej Kazimierz Wołonczewski. Tous les auteurs de ses biogrammes soulignent qu'il avait écrit toutes ses œuvres en langue lituanienne, mais ils considèrent « La Description de l'évêché samogitien » comme son œuvre la plus importante. Sa monographie de l'évêché samogitien contient en particulier des caractéristiques précises de gestionnaires du diocèse.

Пётр Кардысь, *Series episcoporum samogitiensium. Каталоги жемайтских епископов за 1881–1914 гг. из реестров клира и приходов жемайтской епархии, сохранившихся в Келецком епархиальном архиве.* В собраниях Келецкого епархиального архива хранится коллекция литургических календарей и реестров клира и приходов жемайтской епархии (согласно русской номенклатуре *dioecesis telsensis* — епархии Тельшяя) за 1853–1914 гг. Часть из них содержит каталоги жемайтских епископов со времен основания епархии в 1417 г. до момента их издания. Печатание каталогов глав епархии / епископов было тогда обычным делом, но в этом конкретном случае наше внимание привлекает факт их расширенной формы. Речь идёт о конкретной информации, касающейся биографий и духовной формации отдельных епархиальных пастырей, или их деятельности на благо Католической церкви. Ситуация загадочна ещё и потому, что в случае, когда мы имеем дело с версией каталога на русском языке, в ней отсутствуют какие-либо данные, кроме имени, фамилии и дат нахождения в должности. Подобно было в случае Series Episcoporum Ecclesiae Catholicae за 1931 г., с тем исключением, что еще указывалась информация об учреждении епархии, архиепархии или епархии во главе с суффраганом; о национальном происхождении епископов и текущем подчинении епархии в рамках структур Католической церкви.

Принципиальный вопрос: откуда была почерпнута информация о жемайтских епископах, начиная с 1417 г. — то есть с момента прибытия в Варняй (первое местонахождение жемайтской епархии, основанной великим князем Витовтом) Мацея из Жнина (переведённого сюда из Вильнюса). Похоже, что источником этой информации была монография жемайтского епископства авторства ранее скончавшегося выдающегося пастыря жемайтского костела — ксендза Матвея-Казимира Волончевского. Все авторы его жизнеописаний подчеркивают, что все свои произведения он писал на литовском языке. При этом, главным трудом Волончевского все биографы единогласно считают Жемайтская епархия. Его монография о жемайтской епархии содержит, в частности, подробные характеристики глав епархии.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

MAREK DERWICH, MAREK L. WÓJCIK
(Wrocław)

PROJEKT EDYCJI DZIEWIĘTNASTOWIECZNYCH REPERTORIÓW DOKUMENTÓW POCHODZĄCYCH Z KLASZTORÓW SKASOWANYCH NA ŚLĄSKU ZE ZBIORÓW ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO WE WROCŁAWIU*

Archiwum Państwowe we Wrocławiu dysponuje największym w Polsce (ponad 65 tys. j.a.) zbiorem dokumentów (pergaminowych i papierowych)[1]. Nieco ponad 23 tys. z nich, czyli blisko jedna trzecia, stanowi spuściznę po działających w przeszłości na Śląsku klasztorach[2]. Dokumenty te pochodzą przede wszystkim z klasztorów skasowanych na mocy edyktu sekularyzacyjnego króla Fryderyka Wilhelma III z 30 października 1810 r.[3], w wyniku którego zlikwidowano, jak ostatnio ustalono, 99 instytucji kościelnych, w tym 85 klasztorów[4]. Za całokształt spraw związanych z zabezpieczaniem majątku skasowanych instytucji kościelnych odpowiedzialna była Główna Komisja Sekularyzacyjna. Największe zaś zasługi w zabezpieczeniu archiwaliów poklasztornych przypisuje się Johannowi Gustavowi Gottliebowi Büschingowi, archeologowi, germaniście i folkloryście, od 1817 r. profesorowi Uniwersytetu

* Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki" w latach 2012–2016.

[1] R. Stelmach, *Zbiór dokumentów Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, „Archeion" 1987, t. 83, s. 151–153; idem, *Straty w dokumentach poklasztornych w świetle zachowanych repertoriów archiwalnych Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, „Archeion" 2006, t. 109, s. 93, przyp. 2.

[2] Idem, *Dokumenty poklasztorne zachowane w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu — problemy ich przechowywania, opracowania i udostępniania* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn 6–8 września 2007*, red. J. Poraziński, K. Stryjkowski, Warszawa 2008, s. 307–313.

[3] M. Derwich, *Edykt kasacyjny króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III z 30 X 1810 r.: edycja i tłumaczenie* [w:] *Kasaty klasztorów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Europie*, red. M. Derwich, t. 2, *Kasaty na Śląsku Pruskim i na ziemiach zaboru pruskiego,* curavit M. Derwich, Wrocław 2014, s. 19–22 *(Opera ad Historiam Monasticam Spectantia*, Series I, Colloquia, 8/II).

[4] M. Derwich, *Instytucje kościelne na Śląsku Pruskim skasowane na mocy edyktu kasacyjnego z 1810 r.* [w:] *Kasaty klasztorów…*, t. 2, *Kasaty na Śląsku Pruskim…*, s. 56.

Wrocławskiego w zakresie historii sztuki średniowiecznej i nauk pomocniczych historii[5].

Zwożenie do Wrocławia archiwaliów poklasztornych zakończyło się w 1821 r.[6] Równolegle podjęto prace nad ich porządkowaniem i inwentaryzowaniem, rozpoczynając od najcenniejszych zbiorów, czyli dokumentów. Przyjęto koncepcję znanego śląskiego i łużyckiego historyka i teologa, Johanna Gottloba Worbsa[7], wedle której dla każdego klasztoru sporządzano oddzielny, szczegółowy książkowy inwentarz dokumentów, noszący nazwę repertorium (od początku XX w. używa się skrótu Rep.[8]). W sytuacji, gdy spuścizna dyplomatyczna danego klasztoru okazywała się bardzo bogata (np. lubiąskich cystersów czy wrocławskich krzyżowców z czerwoną gwiazdą oraz norbertanów), repertoria układano chronologicznie w kilku tomach[9]. Sporadycznie, gdy dokumentów zachowało się niewiele (np. po dominikanach i kartuzach legnickich), opracowywano je w jednym woluminie, przy czym osobno dla każdego zgromadzenia[10].

Dokumenty zestawiano w układzie chronologicznym, od najstarszego do najmłodszego, a kolejny numer porządkowy przypisany pojedynczemu dokumentowi w inwentarzu był jednocześnie jego sygnaturą w obrębie konkretnego zespołu klasztornego. Wszystkie repertoria opierały się na jednolitym tabelarycznym

---

[5] Por.: U. Bończuk-Dawidziuk, A. Jezierska, A. Wojtyła, *Wykaz zawartości „Akt Büchinga" z lat 1810–1812 ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Hereditas Monasteriorum" 2013, t. 3, s. 241–299. O samym Büschingu, jego życiu i działalności, zob.: M. Hałub, *Johann Gustav Gottlieb Büsching 1783–1829. Ein Beitrag zur Begründung der schlesischen Kulturgeschichte* („Acta Universitatis Wratislaviensis", 1978), Wrocław 1997; J. Kinne, *Die klassische Archäologie und ihre Professoren an der Universität Breslau im 19. Jahrhundert. Eine Dokumentation*, Dresden 2010, s. 20–41.

[6] [J.G.G.] Büsching, *Das Schlesische Akademische Provinzial Archiv zu Breslau*, „Schlesische Provinzialblätter", t. 73, 1821, nr 5, s. 420–421.

[7] B. Krusch*, Geschichte des Staatsarchivs zu Breslau*, Leipzig 1908, s. 34–38; *Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Przewodnik po zasobie archiwalnym do 1945 roku*, red. A. Dereń, R. Żerelik, Wrocław 1996, s. 11; R. Stelmach, *Proces przejmowania dokumentacji poklasztornej do Archiwum Prowincjonalnego we Wrocławiu do 1825 r*. [w:] *Międzynarodowa konferencja naukowa „Pruskie kasaty klasztorne na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Polsce i Europie". Wrocław, 18–21 listopada 2010. Księga streszczeń — International scientific conference „The Prussian dissolution of monasteries in Silesia against a background of secularization processes in Poland and Europe". Wrocław, 18–21 November 2010. Book of summaries*, red. M. Derwich, M.L. Wójcik, Wrocław 2010, s. 154; R. Żerelik, *Inwentaryzacja dokumentów poklasztornych w Archiwum Prowincjonalnym we Wrocławiu (Staatsarchiv Breslau)* [w:] *Międzynarodowa konferencja naukowa…,* s. 188.

[8] O. Meinardus, R. Martiny, *Das neue Dienstgebäude des Staatsarchivs zu Breslau und die Gliederung seiner Bestände*, Leipzig 1909, s. 28; K. Lorenz, *Wege zur Ortsgeschichte. Ratschläge für schlesische Heimatforscher*, „Schlesische Geschichtsblätter. Mitteilungen des Vereins für Geschichte Schlesien", 1931, s. 16–22; R. Stelmach, *Straty w dokumentach…*, s. 103–104.

[9] Pełną listę inwentarzy wielotomowych zestawia R. Stelmach, *Straty w dokumentach…*, s. 98.

[10] Wspomniany tom obejmuje dwa inwentarze dokumentów poklasztornych, oznaczonych jako Rep. 94 (dominikanie legniccy) i Rep. 95 (kartuzi legniccy), oraz inwentarz dokumentów pochodzących z dawnego archiwum legnickiej kolegiaty Grobu Świętego, o sygnaturze Rep. 96.

schemacie zapisu obejmującym 12 rubryk, do których wprowadzano kolejno: numer bieżący dokumentu (czyli jego sygnaturę) [rubryka 1], regest dokumentu [2], miejsce wystawienia dokumentu według terminologii z początku XIX w. [3] i według lekcji oryginału [4], datę dzienną w wersjach współczesnej inwentarzowi [5] i oryginalnej [6], informacje o materiale, na jakim sporządzono dokument [7], dane na temat formy przekazu dokumentu [8], opis (niekiedy rysunek) pieczęci uwierzytelniającej (uwierzytelniających) dokument [9], wzmianki o odpisach dokumentu [10] i jego edycji [11], wreszcie listę świadków dokumentu i uwagi autora repertorium [12][11].

Trud opracowania repertoriów spoczął przede wszystkim na barkach Johanna Karla Friedricha Jaricka, studenta prawa i asystenta Büschinga, od 1819/1820 r. doktora, a od 1820 r., po złożeniu habilitacji, docenta nieetatowego Uniwersytetu Wrocławskiego (*Privatdozent*), który pracę w archiwum rozpoczął już w grudniu 1816 r.[12] Według szacunków wrocławskich archiwistów zarówno dawnych, jak i współczesnych, wymagających jednak weryfikacji, opracował on ok. 22 tys. dokumentów[13], przypłacając ciężką pracę ponad siły chorobą i przedwczesną śmiercią w wieku 32 lat (11 listopada 1822)[14]. Pozostałe dokumenty zinwentaryzowali Büsching, Gustav Adolf Harald Stenzel, wybitny śląski historyk, archiwista i edytor źródeł, zatrudniony w archiwum od stycznia 1822 r., a od 1825 r. jego wieloletni dyrektor (do śmierci w 1854)[15], oraz ich anonimowy współpracownik[16]. Jeśli zaufać dotychczasowym badaczom, ostatnie repertoria poklasztornych dokumentów zostały sporządzone w latach 40. XIX w.[17]

Niemieccy archiwiści zinwentaryzowali zbiory dokumentów pochodzące z 67 klasztorów śląskich[18]. Nie można jednak podać łącznej liczby opracowanych dla nich repertoriów, gdyż brak jest oficjalnego ich wykazu, a niektóre z nich dziś nie istnieją[19]. Należy przy tym podkreślić, że wśród zespołów ozna-

[11] [J.G.G.] Büsching, op.cit., s. 413–416; B. Krusch, op.cit., s. 37; A. Dereń, *Niemieckie XIX- i XX-wieczne pomoce archiwalne i ich przydatność w archiwach śląskich*, „Archeion" 1975, t. 62, s. 28; R. Stelmach, *Straty w dokumentach…*, s. 96.

[12] B. Krusch, op.cit., s. 64–67, 347.

[13] Ibidem, s. 69; R. Żerelik, op.cit., s. 188.

[14] Jak podaje B. Krusch, op.cit., s. 109, Jarick zmarł na *Schleimschwindsucht* (suchoty) w takiej nędzy, że jego pochówek musiał zostać sfinansowany z kasy Uniwersytetu Wrocławskiego.

[15] Szerzej o nim i jego pracy w archiwum zob.: B. Krusch, op.cit., s. 73–288, 347, i R. Stelmach, *Zasłużony śląski archiwista Gustaw Adolf Harald Stenzel* [w:] *Klio viae et invia. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, red. A. Odrzywolska-Kidawa, Warszawa 2010, s. 207–216.

[16] R. Stelmach, *Straty w dokumentach…*, s. 99–103; idem, *Zasłużony śląski archiwista…*, s. 209–211.

[17] R. Żerelik, op.cit., s. 188. Dodać należy, że dopiero w 1864 r., jako ostatnie w ogóle repertorium zbiorów dokumentowych, które po kasacie z 1810 r. trafiły do wrocławskiego archiwum, opracowano kolekcję byłego archiwum kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu, zob.: R. Stelmach, *Straty w dokumentach…*, s. 103.

[18] O. Meinardus, R. Martiny, op.cit., s. 33–35.

[19] Zob. dalej, przyp. 33.

czonych kolejno cyframi od 53 do 129[20], z poprzedzającym je zawsze skrótem Rep., znalazły się zarówno takie, w których liczba dokumentów przekraczała 1000 (wrocławscy dominikanie i dominikanki, krzyżowcy z czerwoną gwiazdą i norbertanie, reformaci z Głubczyc, cystersi z Lubiąża, benedyktynki ze Strzegomia i cysterski z Trzebnicy)[21], jak i takie, które miały mniej niż 10 dokumentów (dominikanie z Legnicy, franciszkanie z Brzegu, Lwówka Śląskiego, Wrocławia i może Bytomia, joannici z Grobnik, kapucyni z Prudnika, karmelici z Kożuchowa, reformaci z Głogowa i Raciborza)[22]. Ponieważ właśnie inwentarze tych niewielkich zespołów nie są nam na ogół znane[23], nie wiadomo, czy zaginęły, czy też nie zostały w ogóle sporządzone.

Wraz z dokumentami wrocławskie archiwum przejęło także niewielką część poklasztornego materiału aktowego, większość trafiła zaś do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu[24]. Dla akt, które znalazły się w zasobie archiwum, nie sporządzano z reguły osobnego inwentarza, tylko na końcu repertoriów dokumentowych odnotowywano liczbę przejętych pakietów, tytuły jednostek i ich zakres chronologiczny[25]. Z tego typu sytuacją spotykamy się w odniesieniu do repertoriów sporządzonych dla następujących klasztorów: benedyktynek z Legnickiego Pola, cystersów z Jemielnicy, kanoników regularnych św. Augustyna z Olesna, krzyżowców z czerwoną gwiazdą (czyli fundacji szpitala św. Macieja) z Wrocławia, norbertanek z Czarnowąsów, reformatów z Góry św. Anny oraz bożogrobców, kapucynów, magdalenek i reformatów z Nysy[26]. Inaczej postąpiono w przypadku klasztorów wrocławskich (nie wiadomo, czy z wyłączeniem krzyżowców z czerwoną gwiazdą?), których akta usystematyzowano w ramach niezachowanego obecnie zespołu *Breslauer Klöster* (dawniej Rep. 18)[27], oraz

[20] Liczba zespołów (od 53 do 129) wynosi 77, a więc o 10 przewyższa podaną liczbę klasztorów (67), ale obejmuje ona także kolekcje dokumentów pochodzące ze skasowanych w 1810 r. kolegiat we Wrocławiu (Rep. 64), w Niemodlinie (Rep. 72), Głogowie (Rep. 76), Głogówku (Rep. 80), Legnicy (Rep. 96), Otmuchowie i Nysie (Rep. 102), Opolu (Rep. 107) i Raciborzu (Rep. 111) oraz z kościoła św. Krzyża we Wrocławiu (Rep. 65) i fundacji św. Jadwigi w Brzegu (Rep. 68); zob.: O. Meinardus, R. Martiny, op.cit., s. 33–35; *Archiwum Państwowe we Wrocławiu…*, red. A. Dereń, R. Żerelik, s. 273–274, 277, 283, 287, 290–293, 303–304.

[21] [J.G.G.] Büsching, op.cit., s. 420–421 oraz baza archiwalna SEZAM.

[22] O. Meinardus, R. Martiny, op.cit., s. 33–35 i baza archiwalna SEZAM. W kwestii joannitów z Grobnik zob. też: Aneks 1, poz. 3 oraz przyp. 40.

[23] Zob. dalej, przyp. 33.

[24] R. Stelmach, *Straty w dokumentach…*, s. 95, 97.

[25] Ibidem, s. 97.

[26] R. Stelmach, *Straty w dokumentach…*, s. 97, pomija w tym zestawieniu klasztory Norbertanek z Czarnowąsów i Reformatów z Góry św. Anny, natomiast Kapucynów z Nysy zastępuje omyłkowo nyskimi dominikanami, których repertorium nie zestawia przejętych przez Komisję Sekularyzacyjną akt.

[27] O. Meinardus, R. Martiny, op.cit., s. 31; K. Lorenz, op.cit., s. 17; U.-K. Erler, *Rechts- und Verfassungsgeschichtliche Probleme der Säkularisation durch den preussischen Staat in Schlesien im Jahre 1810* (Fachbereich 01–Rechtswis. Diss 1978), Frankfurt am Main 1978, s. 148; R. Stelmach, *Straty w dokumentach…*, s. 95, przyp. 8.

klasztorów w Lubaniu, Lubiążu i Nowogrodźcu nad Kwisą, których akta zebrano w nieistniejącym dziś zespole o nazwie *Stifter und Klöster bis zur Säkularisation und alle katholischen geistlichen Behörden. Klosterakten von Lauban, Leubus, Naumburg am Queis (15.–19. Jahrhundert)* (dawniej: Rep. 204)[28]. Jakieś akta klasztorów nyskich znalazły się też w zaginionym zbiorze *Fürstentum Neisse. Die Städte Neisse (mit Klöstern), Grottkau, Ottmachau und Patschkau* (dawniej: Rep. 32)[29]. Osobne zespoły, bo nieodnotowane w repertoriach dokumentowych, tworzyły najpewniej także wzmiankowane w 1821 r. przez Büschinga akta przejęte z klasztorów Cystersów w Krzeszowie i Klarysek w Głogowie oraz z kolegium jezuitów we Wrocławiu[30]. Brak informacji o dawnych inwentarzach (repertoriach) ich wszystkich[31].

U progu XX w., kiedy wrocławskie archiwum otrzymało nową siedzibę, poszczególnym repertoriom dokumentów poklasztornych nadano numerację opartą na porządku alfabetycznym, biorącym za punkt wyjścia niemiecką nazwę miejscowości będącej siedzibą klasztoru, zaś w sytuacji, gdy funkcjonowało w niej kilka różnych zgromadzeń, m.in. w Nysie, Opolu czy Wrocławiu, szeregowano je alfabetycznie według nazw zakonów[32]. Repertoria te w większości zachowały się do dziś, brak jest tylko kilku (Aneks 1)[33]. W sumie dysponujemy 69 repertoriami zestawiającymi spuściznę dyplomatyczną z 60 śląskich klasztorów (Aneks 2)[34]. Wchodzą one obecnie w skład zespołu tworzącego kolekcję dawnych rękopisów archiwalnych (oficjalna jego nazwa brzmi: Rękopisy charakteru archiwalnego i historycznego), oznaczonego sygnaturą Rep. 135, w ramach działu A,

[28] O. Meinardus, R. Martiny, op.cit., s. 38; K. Lorenz, op.cit., s. 19; U.-K. Erler, op.cit., s. 148.

[29] O. Meinardus, R. Martiny, op.cit., s. 32; K. Lorenz, op.cit., s. 17; U.-K. Erler, op.cit., s. 148.

[30] [J.G.G.] Büsching, op.cit., s. 422.

[31] A. Dereń, op.cit., s. 28–29. Dopiero w okresie powojennym Wanda Malewicz i Marta Szylko sporządziły inwentarze kartkowe do zachowanych akt, przejętych w części przez Komisję Sekularyzacyjną, w części zaś nabytych przez archiwum w późniejszym czasie, pochodzących z klasztorów Cystersów w Krzeszowie (z lat 1520–1942) i Magdalenek w Lubaniu (z lat 1573–1942), zob.: *Archiwum Państwowe we Wrocławiu…*, red. A. Dereń, R. Żerelik, s. 281–282, 284. Odnośnie do akt krzeszowskich zob. także: R. Stelmach, *Dokumenty i akta cystersów krzeszowskich zachowane w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu* [w:] *Krzeszów uświęcony Łaską*, red. H. Dziurla, K. Bobowski, Wrocław 1997, s. 76–77.

[32] Zob. wyżej, przyp. 7; por. też: R. Stelmach, *Katalog średniowiecznych dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, Wrocław–Racibórz 2014, s. 5–7.

[33] Nie istnieją następujące inwentarze: Rep. 60 (franciszkanie z Wrocławia), Rep. 74 (karmelici z Kożuchowa), Rep. 82 (dawna nazwa: *Gröbnig, Maltheserkommende*, obecna: *Śląskie komendy joannitów*; zob. też dalej, przyp. 40), Rep. 97 (franciszkanie z Lwówka Śląskiego), Rep. 106 (kapucyni z Prudnika), Rep. 113 (reformaci z Raciborza), Rep. 129 (franciszkanie z Brzegu). W zbiorach przedwojennego *Staatsarchiv zu Breslau* wykazują je O. Meinardus, R. Martiny, op.cit., s. 33–35. Dla zespołów tych, z wyjątkiem zbioru kapucynów prudnickich, który zawierał tylko jeden dokument z 1654 r., obecnie zaginiony, archiwiści wrocławscy sporządzili nowe inwentarze kartkowe, zob.: *Archiwum Państwowe we Wrocławiu…*, red. A. Dereń, R. Żerelik, s. 281, 286, 292, 302; R. Stelmach, *Straty w dokumentach…*, s. 105.

[34] R. Stelmach, *Straty w dokumentach…*, s. 103.

który obejmuje dawne, sporządzone jeszcze przed 1945 r., pomoce archiwalne i ewidencyjne *Staatsarchiv zu Breslau* (Rep. 135A)[35].

Zważywszy na fakt, iż duża część spuścizny dokumentowej klasztorów śląskich zaginęła lub uległa zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej — według szacunków aż 9731 dokumentów[36], obszerne zapiski inwentarzowe w repertoriach stanowią bezcenny materiał źródłowy do badań nad dziejami Śląska i monastycyzmu, zwłaszcza nowożytnego, najsłabiej dotychczas rozpoznanymi. Mimo to historycy stosunkowo rzadko doń sięgają, czego główną przyczyną może być trudno czytelne pismo, którym je spisano. Jest to kursywna kurrenta (*Kurrentschrift*) z dużą liczbą skrótów, której odczytanie i zrozumienie wymaga dobrej znajomości dziewiętnastowiecznego języka i pisma niemieckiego.

Uruchomienie w latach 2012–2016, w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki", projektu badawczego „Dziedzictwo kulturowe po klasztorach skasowanych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej oraz na Śląsku w XVIII i XIX w.: losy, znaczenie, inwentaryzacja" dało nowy, silny impuls (i środki finansowe) do rozwoju badań nad dziedzictwem poklasztornym, w tym podstawowych, tzn. kwerend oraz edycji źródeł. Pozwoliło też piszącym te słowa podjąć inicjatywę wydania drukiem repertoriów poklasztornych dokumentów. Zyskała ona przychylność i wsparcie dyrektora Archiwum Państwowego we Wrocławiu, dr. Janusza Gołaszewskiego. Archiwum zgodziło się udostępnić swoje zbiory oraz pomóc w niezbędnych kwerendach i digitalizacji repertoriów, natomiast Projekt wziął na siebie ciężar organizacji zespołu edytorskiego, sfinansowania jego prac oraz wydania drukiem inwentarzy. Zaplanowano zwołanie jednodniowego specjalistycznego seminarium naukowego poświęconego inwentarzom i ich twórcom, wartościom historycznym i źródłowym repertoriów oraz problemom towarzyszącym ich wydaniu. Podjęto także decyzję o zorganizowaniu warsztatu z udziałem specjalisty w zakresie edytorstwa, na którym miały zostać ustalone zasady ich edycji. Odbyło się ono 21 maja 2014 r. w siedzibie biura Projektu, a jako ekspert uczestniczył w nim prof. dr hab. Tomasz Jurek z Instytutu Historii PAN. W trakcie spotkania ustalono, że wydane zostaną odczyty repertoriów w układzie katalogowym (wg kolumn), z komentarzem edytorskim, ale bez komentarza naukowego i indeksów. Zdecydowano także, że druk będzie następował w układzie poszczególnych zakonów, przy czym jako pierwsze opublikowane zostaną repertoria dokumentów przejętych z męskich klasztorów mendykanckich, w pierwszej kolejności dominikańskich.

Od momentu rozpoczęcia projektu edycji dziewiętnastowiecznych inwentarzy poklasztornych dokumentów, czyli w ciągu jednego roku kalendarzowego,

[35] O zespole zob.: *Archiwum Państwowe we Wrocławiu…*, red. A. Dereń, R. Żerelik, s. 326–327.

[36] R. Stelmach, *Straty w dokumentach…*, s. 125.

odczytane zostały 23 repertoria (Aneks 3). Wszystkie one są rezultatem wytężonej pracy mgr. Sobiesława Nowotnego. Aktualnie trwają prace nad wydaniem pierwszego tomu serii.

Aneks 1. Wykaz zespołów dokumentów poklasztornych ze zbiorów Archiwum Państwowego we Wrocławiu nieposiadających dziewiętnastowiecznych repertoriów książkowych

Skróty

M.M. — O. Meinardus, R. Martiny, *Das neue Dienstgebäude des Staatsarchivs zu Breslau und die Gliederung seiner Bestände*, Leipzig 1909
P. — *Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Przewodnik po zasobie archiwalnym do 1945 roku*, red. A. Dereń, R. Żerelik, Wrocław 1996
Rep. — repertorium (zespół archiwalny)
rep. — inwentarz książkowy
S. — R. Stelmach, *Straty w dokumentach poklasztornych w świetle zachowanych repertoriów archiwalnych Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, „Archeion" 2006, t. 109, s. 93–130
SEZAM — http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php[37]

[37] Baza danych SEZAM zawiera informacje o narodowym zasobie archiwalnym przechowywanym w archiwach państwowych (z wyjątkiem archiwów państwowych w Lublinie i Poznaniu i ich oddziałów), a także w 23 współpracujących instytucjach krajowych i polonijnych, m.in.: Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie i Oddziału w Poznaniu, Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Centralnym Archiwum Wojskowym, Żydowskim Instytucie Historycznym, Muzeum Narodowym w Warszawie, Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Polskim Instytucie Naukowym w Nowym Jorku, Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie, Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej w Ameryce i Centralnym Archiwum Polonii w Orchard Lake. Baza SEZAM przedstawia stan wiedzy o zasobie archiwalnym na połowę 2011 r. i jest aktualizowana co roku w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Lp.	Klasztor (miejscowość)	Zakon/ zgromadzenie	Nazwa repertorium (rep.)		Nr rep.	Nr zespołu w SEZAM	lata: [] wg M.M., 33–35 () wg P. <> wg S. 105 //wg SEZAM[38]
			polska	niemiecka			
1.	Wrocław	franciszkanie	*Klasztor Minorytów we Wrocławiu*	*Breslau, Minoriten*	60	1013	[1285 i 1656] (1285–1655) <1285 i 1656> /1285–1655/
2.	Kożuchów	karmelici	*Klasztor Karmelitów w Kożuchowie*	*Freystadt, Karmeliter*	74	73	1686–1765
3.	Grobniki Łosiów	joannici	*Śląskie komendy joannitów*	*Gröbnig, Maltheserkommende*	82[39]	1828	[1278 i 1706] /1218–1662/[40]
4.	Lwówek Śląski	franciszkanie	*Klasztor Minorytów w Lwówku Śląskim*	*Löwenberg, Minoriten*	97	85	[1517 i 1543] (1517–1543) <1517–1543> /1517–1543/
5.	Prudnik	kapucyni	*Klasztor Kapucynów w Prudniku*	*Neustadt, Kapuziner*	106[41]	brak	[1654]
6.	Racibórz	reformaci	*Klasztor Franciszkanów w Raciborzu*	*Ratibor, Franziskaner*	113	70	[1714–1739] (1722–1743) <1722–1743> /1722–1743/
7.	Brzeg	franciszkanie[42]	*Klasztor Minorytów w Brzegu*	*Brieg, Minoriten*	129[43]	2035	[1366] /1366/

[38] Jeśli zakresy lat pokrywały się, podawaliśmy cyfrę bez nawiasu.

[39] P. i S. nie uwzględniają tego rep.

[40] Wg M.M. 34 w zespole tym znajdowały się dwa dokumenty — z 1278 i 1706 r. Baza SEZAM notuje dziś także dwa dokumenty, ale z 1218 i 1662 r. Zespół zdeponowany w archiwum wrocławskim w XIX w., o nazwie *Gröbnig, Maltheserkommende*, nie odpowiada więc temu, jaki został utworzony po 1945 r., funkcjonujący jako *Śląskie komendy joannitów*.

[41] P., S. i SEZAM nie uwzględniają tego rep., gdyż jedyny zinwentaryzowany w nim w XIX w. dokument (z 1654 r.) nie zachował się.

[42] S. 103 omyłkowo pisze o karmelitach.

[43] P. i S. nie uwzględniają tego rep.

Aneks 2. Wykaz zachowanych i zaplanowanych do edycji dziewiętnastowiecznych repertoriów dokumentów pochodzących z klasztorów sekularyzowanych na Śląsku ze zbiorów Archiwum Państwowego we Wrocławiu

Skróty
Zob. Aneks 1.

Lp.	Klasztor (miejscowość)	Zakon/ zgromadzenie	Nazwa repertorium (rep.)		Nr rep.	Nr w zespole Rep. 135	Nr zespołu w SEZAM	lata: [] wg M.M., 33–35 {} wg inwentarza zespołów Rep. 135 () wg P. <> wg S. 126–128 //wg SEZAM[44]
			polska	niemiecka				
1.	Góra Świętej Anny	reformaci	*Klasztor Franciszkanów na Górze Św. Anny w Leśnicy Opolskiej*	*Annaberg, Franziskaner*	53	46	1009	1656–1807
2.	Bytom	franciszkanie	*Klasztor Minorytów w Bytomiu*	*Beuthen O/S, Minoriten*	54	47	1010	1725–1782
3.	Wrocław	kanonicy regularni św. Augustyna	*Klasztor Augustianów we Wrocławiu*	*Breslau, Augustinerchorherren auf dem Sande*	55	48	45	1212–1796
4.	Wrocław	kanoniczki regularne św. Augustyna	*Klasztor Augustianek we Wrocławiu*	*Breslau, Augustinernonnen-Kloster zu St. Jacob auf dem Sande*	56	49	43	1299–1795 ale <1299–1725>

[44] Zob. wyżej, przyp. 38.

5.	Wrocław	dominikanie	*Klasztor Dominikanów św. Wojciecha we Wrocławiu*	*Breslau, Dominikaner zu St. Adalbert*	57	50	64	1221–1805[45]
6.	Wrocław	dominikanki	*Klasztor Dominikanek św. Katarzyny we Wrocławiu*	*Breslau, Dominikanerinnen zu St. Katharina*	58	51–52	1011	[1279–1738] {1279–1426; 1279–1743} (1279–1743) <1279–1838[46]> /1279–1743/
7.	Wrocław	reformaci	*Klasztor Franciszkanów we Wrocławiu*	*Breslau, Franziskaner*	59	53	1012	1686–1809
8.	Wrocław	jezuici	*Kolegium Jezuickie we Wrocławiu*	*Breslau, Jesuitenkollegium*	61	54	1014	1402–1786
9.	Wrocław	kapucyni	*Klasztor Kapucynów we Wrocławiu*	*Breslau, Kapuziner*	62	55	1015	1380–1804
10.	Wrocław	klaryski	*Klasztor Klarysek (św. Klary) we Wrocławiu*	*Breslau, Klarisinnen ad St. Claram*	63	56	1016	1256–1791 ale [1256–1791; 1261–1599]

[45] M.M. 33 podają, że repertorium zawiera także 1 dokument dotyczący dominikanów z Brzegu.

[46] S. 126: 1838 to najpewniej błąd literowy zamiast 1738.

11.	Wrocław	krzyżowcy z czerwoną gwiazdą	*Klasztor św. Macieja we Wrocławiu*	*Breslau, Matthiasstift*	66	59–61	91	[1252–1805; 1270–1806] {1252–1806, 1500–1805, bez dat} (1252–1806) <1252–1805> /1252–1806/
12.	Wrocław	norbertanie	*Klasztor Premonstratensów pod wezwaniem św. Wincentego we Wrocławiu*	*Breslau, Prämonstratenser zu St. Vinzenz*	67	62–65	90	[1193–1805] {1193–1423, 1423–1604, 1604–1691, 1691–1805} (1193–1820) <1193–1805> /1193–1821/
13.	Brzeg	kapucyni	*Klasztor Kapucynów w Brzegu*	*Brieg, Kapuziner*	69	67	1020	1681–1803
14.	Bolesławiec	dominikanie	*Klasztor Dominikanów w Bolesławcu*	*Bunzlau, Dominikaner*	70	68	59	1401–1809 ale /1401–1808/
15.	Czarnowąsy	norbertanki	*Klasztor Premonstratensek w Czarnowąsach, pow. opolski*	*Czarnowanz, Prämonstratenserinnen*	71	69	89	1223–1806

16.	Ząbkowice Śląskie	dominikanie	*Klasztor Dominikanów w Ząbkowicach Śląskich*	*Frankenstein, Dominikaner*	73	71	1022	1358–1707 ale {1389–1774}
17.	Kłodzko	franciszkanie reformaci	*Klasztor Franciszkanów i Minorytów w Kłodzku*	*Glatz, Franziskaner und Minoriten*	75	72	1023	[1257–1809; 1657–1794] {1257–1794} (1257–1808) <1257–1809> /1257–1808/
18.	Głogów	dominikanie	*Klasztor Dominikanów w Głogowie*	*Glogau, Dominikaner*	77	75	60[47]	[1258–1809] {1258–1809} (1365–1809) <1258–1809> /1365–1809/
19.	Głogów	reformaci	*Klasztor Franciszkanów w Głogowie*	*Gross-Glogau, Franziskaner*	78	76	66[48]	[1743–1799] {1743–1799} (1743–1794) <1743–1809> /1743–1794/

[47] Inny zespół 61 j.a. z lat 1540–1810 z tego klasztoru znajduje się w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, SEZAM, nr 1285, <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=104587&word=Klasztor%20Dominikan%F3w%20w%20G%B3ogowie&word2=>.

[48] Inny zespół 20 j.a. z lat 1573–1809 z tego klasztoru znajduje się w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, SEZAM, nr 1286, <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=104588&word=Klasztor%20Franciszkan%F3w%20w%20G%B3ogowie&word2=>.

20.	Głogów	klaryski	*Klasztor Klarysek w Głogowie*	*Gross-Glogau, Klarissinnen*	79	77	77[49]	1307–1781
21.	Głogówek	franciszkanie	*Klasztor Minorytów w Głogówku, pow. prudnicki*	*Oberglogau, Minoriten*	81	78	83	1482–1778
22.	Krzeszów	cystersi	*Klasztor Cystersów w Krzeszowie*	*Grüssau, Zisterzienser*	83	79	54	1220–1810[50] ale [1220–1810; 1380–1691]
23.	Henryków	cystersi	*Klasztor Cystersów w Henrykowie, pow. ząbkowicki*	*Heinrichau, Zisterzienser ordens zu Heinrichau*	84	80–81	51[51]	[1239–1723; 1660–1805][52] {1239–1784, 1343–1614} (1262–1784) /1262–1784/]
24.	Jemielnica	cystersi	*Klasztor Cystersów w Jemielnicy*	*Himmelwitz, Zisterzienser*	85	82	52	1283–1803

[49] Inny zespół 62 j.a. z lat 1523–1807 i 1818 z tego klasztoru znajduje się w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, SEZAM, nr 1287, <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=104589&word=Klasztor%20Klarysek%20w%20G%B3ogowie&word2=>.

[50] I akta z lat 1523–1944, <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespo_lyid=87710&word=Klasztor%20Cysters%F3w%20w%20Krzeszowie&word2=>.

[51] Inny zespół 2 j.a. z tego klasztoru z lat 1742–1747 znajduje się w Archiwum Państwowym w Opolu, SEZAM, nr 2796, <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=49394&word=Klasztor%20Cysters%F3w%20w%20Henrykowie&word2=>.

[52] Wg M.M. 34 z lat 1660–1805 pochodzi 15 dokumentów dotyczących cysterskiego opactwa w Zirc na Węgrzech; 15 grudnia 1699 r. zostało ono zakupione przez klasztor henrykowski i od tego czasu aż do 1814 r. opat henrykowski mienił się jednocześnie przełożonym *monasterium* w Zirc, zob.: H. Grüger, *Die Union der Zisterzienserklöster Heinrichau (Schlesien) und Zirc (Ungarn) (1699––1814)*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1977, 24, s. 20–75.

25.	Jawor	reformaci	*Klasztor Franciszkanów w Jaworze*	*Jauer, Franziskaner*	86	83	65	1677–1795 ale {1677–1798}[53]
26.	Jawor	tercjarki franciszkańskie	*Klasztor Franciszkanek w Jaworze*	*Jauer, Franziskanerinnen*	87	84	68	[1703–1807] {1739–1807} (1739–1806) /1739–1806/
27.	Kamieniec Ząbkowicki	cystersi	*Klasztor Cystersów w Kamieńcu Ząbkowickim, pow. ząbkowicki*	*Kamenz, Zisterzienser*	88	85	53	[1210–1742] {1210–1742} (1248–1742) <1210–1742> /1248–1742, [1773]/
28.	Koźle	franciszkanie	*Klasztor Minorytów w Koźlu*	*Kosel, Minoriten*	89	86	84	1431–1792
29.	Głubczyce	reformaci	*Klasztor Franciszkanów w Głubczycach*	*Leobschütz, Franziskaner*	90	87	67[54]	1644–1808 ale {1644–1802}

[53] W SEZAM 65: 1739–1806, identycznie jak nr 68, czyli najpewniej pomyłka, powinno być 1677–1795.

[54] Inny zespół 83 j.a. z lat 1626–1809 znajduje się w Archiwum Państwowym w Opolu, SEZAM, nr 2706, <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php?l=pl&mode=show&zespolyid=49304&word=Klasztor%20Franciszkan%F3w%20w%20G%B3ubczycach&word2=>.

30.	Lubiąż	cystersi	*Klasztor Cystersów w Lubiążu, pow. wołowski*	*Klöster Leubus, Zisterzienser*	91	88	55	1175–1807 ale [1175–1807; 1482–1541; 1213–1774] {1175–1499, 1500–1807}
31.	Lubomierz	benedyktynki	*Klasztor Benedyktynek w Lubomierzu k. Lwówka, pow. lwówecki*	*Liebenthal, Benediktinerinnen*	92	90	48	1278–1775 ale {1278–1728}
32.	Legnica	benedyktynki	*Klasztor Benedyktynek św. Krzyża w Legnicy*	*Liegnitz, Benediktinerinnen; Jungfrauen — Kloster ordinis s. Benedicti zum heiligen Kreuz in Liegnitz*	93	91	47	1296–1803 ale [1296–1803; 1372–1650]
33.	Legnica	dominikanie	*Klasztor Dominikanów w Legnicy*	*Liegnitz, Dominikaner*	94	92	1024	1467–1519 ale [1467 i 1519] {1363–1733}[55]
34.	Legnica	kartuzi	*Klasztor Kartuzów w Legnicy*	*Liegnitz, Karthäuser*	95	92	1025	1421–1628 ale {1363–1733}[56]

[55] Podane daty, 1363–1733, obejmują łącznie dokumenty dominikanów (Rep. 94) i kartuzów legnickich (Rep. 95) oraz zinwentaryzowane wraz z nimi dokumenty legnickiej kolegiaty Grobu Świętego (Rep. 96). Te ostatnie pochodzą z lat 1363–1733, zob. M.M. 34.

[56] Jak w przyp. 55.

35.	Nowogrodziec	magdalenki	*Klasztor Magdalenek w Nowogrodźcu, pow. bolesławiecki*	*Naumburg a. Queis, Magdalenerinnen*	98	93	80	1247–1789 ale <1247–1783>
36.	Nysa	dominikanie	*Klasztor Dominikanów w Nysie*	*Neisse, Dominikaner*	99	94	61	1667–1809
37.	Nysa	reformaci	*Klasztor Franciszkanów w Nysie*	*Neisse, Franziskaner*	100	95	69	1623–1810
38.	Nysa	kapucyni	*Klasztor Kapucynów w Nysie*	*Neisse, Kapuziner*	101	96	71	1677–1810
39.	Nysa	bożogrobcy	*Klasztor Krzyżowców w Nysie*	*Neisse, Kreuzherren vom hl. Grabe zu Jerusalem*	103	98	78	1239–1786 ale <1239–1807>
40.	Nysa	magdalenki	*Klasztor Magdalenek w Nysie*	*Neisse, Magdalenerinnen*	104	99	81	[1561–1806] {1561–1806} (1626–1803) <1561–1806> /1626–1803/
41.	Środa Śląska	franciszkanie	*Klasztor Minorytów w Środzie Śląskiej*	*Neumarkt, Minoriten*	105	100	87	[1435–1803] {1435–1798} (1435–1803) <1435–1808> /1435–1803/

42.	Opole	franciszkanie	*Klasztor Minorytów w Opolu*	*Oppeln, Minoriten*	108	102	86	1313–1808
43.	Opole	dominikanie	*Klasztor Dominikanów w Opolu*	*Oppeln, Dominikaner*	109[57]	103	brak	1388–1771
44.	Racibórz	dominikanie	*Klasztor Dominikanów w Raciborzu*	*Ratibor, Dominikaner*	110	104	62	[1258–1809] {1258–1809} (1267–1809) <1258–1809> /1267–1809/
45.	Racibórz	dominikanki	*Klasztor Dominikanek w Raciborzu*	*Ratibor, Franziskaner*	112	106	58	[1291–1809] {1291–1809} (1295–1809) <1291–1809> /1295–1809/
46.	Rudy	cystersi	*Klasztor Cystersów w Rudach, pow. raciborski*	*Rauden, Zisterzienser*	114	107	56	1223–1801
47.	Olesno[58]	kanonicy regularni św. Augustyna	*Klasztor Augustianów w Oleśnie*	*Rosemberg O.S., Augustinerherren*	115	108	44	1419–1793

[57] P. nie uwzględnia tego rep.

[58] W literaturze często mylnie nazywane Oleśnem Śląskim.

48.	Żagań	kanonicy regularni św. Augustyna	*Klasztor Augustianów w Żaganiu*	*Sagan, Augustinerchorherren*	116	109	46	[1186–1796 i 1624] {1186–1796} (1186–1781) <1186–1796> /1186–1781/
49.	Świdnica	dominikanie	*Klasztor Dominikanów św. Krzyża w Świdnicy*	*Schweidnitz, Dominikaner*	117	110	63	[1307–1809 i 1300] {1300–1809} (1307–1809) <1307–1809> /1307–1809/
50.	Świdnica	kapucyni	*Klasztor Kapucynów w Świdnicy*	*Schweidnitz, Kaputziner*	118	111	72	[1538–1806] {1538–1806} (1538–1751) /1538–1751/
51.	Świdnica	franciszkanie	*Klasztor Minorytów w Świdnicy*	*Schweidnitz, Minoriten*	119	112	88	1249–1783
52.	Szprotawa	magdalenki	*Klasztor Magdalenek w Szprotawie*	*Sprottau, Magdalenerinnen*	120	113	82	1260–1786 ale [1240–1786; 1547 i 1646] {1260–1803}

53.	Strzelin	klaryski	*Klasztor Klarysek w Strzelinie*	*Strelin, Klarissinen*	121	114	1026	1293–1573 ale {1301–1536}
54.	Trzcinica Wielka	karmelici	*Klasztor Karmelitów w Trzcinicy Wielkiej, pow. wołowski*	*Gross-Strenz, Karmeliter*	122	115	75	1676–1779 ale <1676–1804>
55.	Strzegom	benedyktynki	*Klasztor Benedyktynek w Strzegomiu*	*Striegau, Benediktinerinnen zu U.L.Fr.*	123	116	49	1302–1797 ale {1302–1302[59]}
56.	Strzegom	karmelici	*Klasztor Karmelitów w Strzegomiu, pow. świdnicki*	*Striegau, Karmeliter*	124	117	74	1331–1804 ale [1331–1804; 1669 i 1694]
57.	Trzebnica	cysterki	*Klasztor Cysterek w Trzebnicy*	*Trebnitz, Zisterzienserinnen*	125	118	57	[1202–1795; 1341 i 1588; 1362–1778] {1202–1795} (1202–1795) <1201–1795> /1201–1795/
58	Legnickie Pole	benedyktyni	*Klasztor Benedyktynów w Legnickim Polu, pow. legnicki*	*Wahlstadt, Benediktiner*	126	119–120	50	1497–1807

[59] Ewidentna pomyłka.

59.	Głogówek[60]	paulini	*Klasztor Paulinów–Eremitów w Łąkach koło Koźla*	*Wiese, Pauliner –Eremiten*	127	121	1027	1388–1756
60.	Wołów	karmelici	*Klasztor Karmelitów w Wołowie*	*Wohlau, Karmeliter*	128	122	76	1682–1808

[60] Ob. Mochów-Pauliny, przedmieście Głogówka.

Aneks 3. Wykaz odczytanych repertoriów (stan na dzień 30 kwietnia 2015 r.)

Lp.	Numer jednostki w ramach zespołu Rep. 135	Numer repertorium (sygnatura)	Zakon/zgromadzenie	Siedziba zgromadzenia (miejscowość)
1.	46	Rep. 53	reformaci	Góra św. Anny
2.	50	Rep. 57	dominikanie	Wrocław
3.	51	Rep. 58	dominikanki	Wrocław
4.	59	Rep. 66 (cz. I)	krzyżowcy z czerwoną gwiazdą	Wrocław
5.	60	Rep. 66 (cz. II)	krzyżowcy z czerwoną gwiazdą	Wrocław
6.	68	Rep. 70	dominikanie	Bolesławiec
7.	71	Rep. 73	dominikanie	Ząbkowice Śląskie
8.	75	Rep. 77	dominikanie	Głogów
9.	76	Rep. 78	reformaci	Głogów
10.	79	Rep. 83	cystersi	Krzeszów
11.	80	Rep. 84	cystersi	Henryków
12.	83	Rep. 86	reformaci	Jawor
13.	92	Rep. 94	dominikanie	Legnica
14.	93	Rep. 98	magdalenki	Nowogrodziec nad Kwisą
15.	94	Rep. 99	dominikanie	Nysa
16.	100	Rep. 105	franciszkanie	Środa Śląska
17.	103	Rep. 109	dominikanie	Opole
18.	104	Rep. 110	dominikanie	Racibórz
19.	106	Rep. 112	dominikanki	Racibórz
20.	108	Rep. 115	kanonicy regularni	Olesno
21.	110	Rep. 117	dominikanie	Świdnica
22.	111	Rep. 118	kapucyni	Świdnica
23.	112	Rep. 119	franciszkanie	Świdnica

Marek Derwich, Marek L. Wójcik, *An edition project related to the 19th-century registers of documents of dissolved Silesian monasteries originating from the collections of the National Archives in Wrocław*. The National Archives in Wrocław have the largest collection of documents (over 65,000 units). Nearly one third of them constitute a legacy of the monasteries active in Silesia and dissolved pursuant to the secularization edict issued by Frederick William III of Prussia on 30 October 1810. Johann Gottlieb Büsching, Karl Friedrich Jarick and Gustav Adolf Harald Stenzel had to do all the hard work to organize these huge resources. They developed extensive catalogues

— registers for documents originating from 67 Silesian monasteries. The majority of them have been preserved until today. Currently, the archives hold 69 registers listing documents from 60 Silesian monasteries.

The registers of the post-monastery documents, drawn up in the 19th century, are still used as a basic archival and record aid. Because of their content, including for example regesta of documents, descriptions of seals and copies of the list of witnesses, the registers also constitute invaluable source materials for research on the history of Silesia and monasticism, especially in its early modern form, because a large part of the diplomatic legacy recorded in the registers was lost or destroyed during the Second World War (up to 9731 documents, according to estimates).

The scientific and archival importance of the registers provided the basis for their printed edition as part of the research project "The cultural heritage of the monasteries dissolved on the territories of the past Republic of Poland and Silesia in the 18th and 19th centuries: history, importance, inventory" (National Programme for the Development of Humanities in the years 2012–2016).

Marek Derwich, Marek L. Wójcik, *Projet d'édition des répertoires du XIXe siècle de documents émanant de monastères dissous en Silésie, à partir des collections des Archives nationales de Wrocław.* Les Archives nationales de Wrocław disposent de la plus grande collection de documents en Pologne (plus de 65 000 unités). Près d'un tiers d'entre eux constituent un legs de monastères fonctionnant en Silésie, dissous en vertu d'un édit de sécularisation du roi de Prusse Frédéric Guillaume III en date du 30 octobre 1810. L'effort d'organisation de cette immense ressource a reposé sur les épaules de Johann Gottlieb Büsching, Karl Friedrich Jarick et Gustav Adolf Harald Stenzel qui ont établi de vastes inventaires — répertoires (Rép) pour les documents émanant de 67 monastères silésiens. Pour la plupart d'entre eux, ils ont été conservés jusqu'à nos jours. Actuellement, les Archives détiennent 69 répertoires regroupant les documents de 60 monastères silésiens.

Les répertoires de documents monastiques, établis au XIXe siècle, continuent d'exercer la fonction d'aide d'archive et de registre. Vu leur contenu couvrant notamment les regestes, la description des timbres et les copies de la liste de témoins, ils constituent également une ressource inestimable de recherche sur l'histoire de la Silésie et du monasticisme, surtout du monasticisme moderne, puisqu'une grande partie du patrimoine diplomatique, inventoriée dans les répertoires, a été perdue ou détruite pendant la Seconde Guerre mondiale (selon les estimations jusqu'à 9731 documents).

Le poids scientifique et historique des répertoires a été à la base de l'initiative de leur édition en caractères imprimés dans le cadre d'un projet de recherche « Patrimoine culturel hérité des monastères dissous sur les terres de l'ancienne République polonaise et en Silésie aux XVIIIe et XIXe siècles : destin, signification, inventaire » (Programme national de développement des sciences humaines pour les années 2012–2016).

Марек Дервих, Марек Л. Вуйцик. *Проект издания реестров монастырских документов XIX в., упразднённых в Силезии. Из собрания Вроцлавского государственного архива.* Вроцлавский государственный архив располагает самым крупным в Польше собранием документов (свыше 65 тыс. единиц). Примерно треть этого собрания — наследие силезских монастырей, ликвидированных на основании секуляризационного эдикта прусского короля Фридриха Вильгельма III от 30 октября 1810 г. Упорядочением этого огромного ресурса занялись Иоганн Готлиб Бюшинг (Johann Gottlieb Büsching), Карл Фридрих Ярик (Karl Friedrich Jarick) и Густав Адольф Гаральд Штенцель (Gustav Adolf Harald Stenzel), которые разработали обширные инвентарные реестры для документов, собранных в 67 силезских монастырях. Большая их часть сохранилась до наших дней. В настоящий момент архив располагает 69 реестрами, в которых систематизированы документы 60 силезских монастырей.

Реестры монастырских документов, составленные в XIX в., неизменно продолжают выполнять функцию основного архивного и учетного пособия. Ввиду своего содержания, в том числе, в частности — регесты документов, описания печатей и копии перечня свидетелей,

они представляют собой бесценный источниковый материал для изучения истории Силезии и монашества, особенно современного — потому что большая часть дипломатического наследия, инвентаризованного в реестрах, пропала или подверглась уничтожению во время Второй мировой войны (согласно оценкам — почти 9731 документов).

Научное и архивное значение реестров легло в основу инициативы их издания в печати — в рамках исследовательского проекта «Культурное наследие монастырей, упразднённых на землях бывшей Речи Посполитой и в Силезии в XVIII и XIX вв.: судьбы, значение, инвентаризация» (Национальная программа развития гуманитарных наук в 2012–2016 гг.).

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

EWA ROSOWSKA
(Warszawa)

WYMIANA JEŃCÓW I UCHODŹCÓW MIĘDZY POLSKĄ I ROSJĄ W LATACH 1921–1924 W ŚWIETLE DOKUMENTÓW ARCHIWÓW BIAŁORUSKICH

Problem migracji i przemieszczeń ludności w rezultacie „wielkiej wojny" — jak w latach 20. i 30. XX w. określano pierwszą wojnę światową — nie jest błahy ani możliwy do pominięcia w kontekście badań nad dziejami międzywojennej Polski, w szczególności jej ziem północno-wschodnich. Podczas tej wojny uchodźstwo przybrało charakter masowy we wszystkich krajach będących terenem działań wojennych. Dla ziem Królestwa Polskiego (gubernie: kaliska, piotrkowska, kielecka, radomska, lubelska, siedlecka, warszawska, płocka, łomżyńska i suwalska) było — oprócz strat wojennych — jedną z głównych przyczyn wyludnienia. Liczebność ludności Królestwa Polskiego w przededniu wybuchu wojny wynosiła, według danych Warszawskiego Komitetu Statystycznego, niewiele ponad 13 mln[1]. Z kolei Tadeusz Szturm de Sztrem szacuje, iż ubytek tej ludności w 1916 r., w stosunku do 1914 r., stanowił średnio ponad 26 proc., czyli ponad 3 mln[2]. Wyludnienie Królestwa było wynikiem działania wielu czynników. W referacie wygłoszonym na Międzynarodowym Kongresie Badań Ludnościowych w Rzymie w 1931 r. Edward Rosset szacował, iż mobilizacja uszczupliła liczbę ludności o ok. 500 tys., liczbę wygnańców, tzn. osób przymusowo ewakuowanych w głąb Rosji, ocenił na 700 tys., a liczbę uchodźców i emigrantów dobrowolnych na 800 tys.[3] Należy jednakże zaznaczyć, iż wśród badaczy, zajmujących się problematyką strat ludności Królestwa Polskiego w wyniku pierwszej wojny światowej, istnieją poważne rozbieżności w kwestii oszacowania tych strat.

---

[1] *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich*, R. 1915, oprac. E. Strasburger, Warszawa 1916, s. 2.

[2] T. Szturm de Sztrem, *Zaludnienie Królestwa Polskiego wobec wojny*, Warszawa 1918, s. 8.

[3] E. Rosset, *Prawa demograficzne wojny*, „Dziennik Zarządu m. Łodzi", 15 VIII 1933 r., z. 8, s. 478–479. Liczba zarejestrowanych Polaków uchodźców i jeńców wojennych w Rosji według danych Centralnego Komitetu Obywatelskiego i Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny w Rosji wynosiła w 1917 r. ponad milion; zob.: AAN, zesp. 15, Ministerstwo Opieki Społecznej w Warszawie 1918–1939, sygn. 1654, nlb.

Rozpoczęty po zakończeniu wojny proces repatriacji uchodźców i jeńców wojennych był „wędrówką narodów" o skali nieznanej w dotychczasowej historii. Według danych Urzędu Emigracyjnego proces repatriacji z Rosji objął w 1918 r. jeńców polskich (18 tys.) i uchodźców (3,5 tys.); w 1919 r. odpowiednio — 17 tys. i 175 tys.; w 1920 r. — 3,5 tys. i 46 tys.; w 1921 r. przez wschodnie etapy wejściowe powróciło 104 tys. jeńców i 445 tys. uchodźców. W następnych latach liczba repatriantów była nadal znacząca: w 1922 r. — 284 tys., a w 1923 r. — 31 tys.[4] Większość ruchu repatriacyjnego odbywała się przez Białoruś, przez punkt graniczny w Stołpcach–Niegoriełoje, obsługiwany przez Punkt Wymiany Jeńców Baranowicze. Dużo mniejszy potok powracających uchodźców i jeńców przepływał przez placówkę w Równem. Przykładowo, od lipca do listopada 1921 r., przez Baranowicze powróciło 271 tys. osób; podczas gdy w tym samym okresie przez Równe — 58 tys.[5] Przytoczone liczby obrazują wielkie rozmiary repatriacji z Rosji przez Białoruś.

Badania poświęcone zagadnieniom repatriacji jeńców i uchodźców pierwszej wojny światowej ze Wschodu do Polski w latach 1921–1924, zarówno w okresie międzywojennym, jak i po drugiej wojnie światowej, napotykały pewne trudności związane częściowo z brakiem w archiwach polskich zasadniczej bazy źródłowej. W związku z otwarciem w latach 90. XX w. archiwów postsowieckich w Rosji oraz na Białorusi i Ukrainie pojawiły się nowe możliwości badawcze. Dotyczy to niedostępnych do tego czasu dla historyków archiwaliów twórców polskich z okresu II Rzeczypospolitej, z obszaru ziem wschodnich, a także materiałów urzędów sowieckich zajmujących się kwestiami repatriacji i wymiany ludności z Polską.

W archiwach polskich zachowały się szczątkowe źródła dotyczące tego zagadnienia. W obliczu tego braku materiały znajdujące się w zasobach archiwów Rosji i Białorusi mają bezsprzecznie dużą wartość badawczą w zakresie tematyki repatriacji ze Wschodu po pierwszej wojnie światowej. W niniejszej pracy przedstawiono wyniki kwerend przeprowadzonych w zasobach Archiwum Narodowego w Mińsku i Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego w Brześciu[6], będących kontynuacją prac obejmujących akta Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej w Komisji Mieszanej ds. Repatriacji z lat 1921–1924, przechowywanych

[4] AAN, zesp. 15, Ministerstwo Opieki Społecznej w Warszawie 1918–1939, sygn. 1654, nlb.; sygn. 1653, s. 69. Rzeczywista liczba repatriantów mogła być większa o 10–20 proc., uwzględniając osoby, które nie rejestrowały się na etapach Urzędu Emigracyjnego; ponadto nie była zarejestrowana ludność uprowadzona z Galicji podczas okupacji rosyjskiej w latach 1914–1915, która powróciła przez Litwę i Białoruś, zob. ibidem, sygn. 1654, nlb. Dane dotyczące liczby repatriantów ze Wschodu zob. także A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku,* Warszawa 2005, s. 415–416.

[5] AAN, zesp. 15, Ministerstwo Opieki Społecznej w Warszawie 1918–1939, sygn. 90, s. 35.

[6] Informacje o materiałach polskich w archiwum brzeskim, zob.: *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo historyczne. Przewodnik po materiałach archiwalnych 1918–1939*, t .1, Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego. Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego, red. E. Rosowska, A. Smalianczuk, A. Wabiszczewicz, A. Wielikij, Warszawa 2013.

w archiwum w Jałutorowsku na Uralu. Rezultaty tej pierwszej kwerendy opublikowane zostały w numerze 114 „Archeionu" z 2013 r. Planowane są dalsze publikacje, obejmujące źródła organizacji międzynarodowych, zajmujących się repatriacją z Rosji po pierwszej wojnie światowej.

Warunki wymiany jeńców i internowanych między Polską i Rosją Sowiecką, poczynając od ustalonych w rokowaniach w Mikaszewiczach w grudniu 1919 r., a następnie w traktacie ryskim 1921 r. (przez punkt graniczny Niegoriełoje–Stołpce) znalazły odzwierciedlenie przede wszystkim w materiałach Urzędu Głównego Pełnomocnika na Obwód Zachodni Centralnego Zarządu ds. Ewakuacji Ludności NKWD RSFRR (Zespół nr 39 *Управление Главного Уполномоченного по Западной области Центрального управления по эвакуации населения Народного комиссариата внутренних дел [НКВД] РСФСР [Главэвакзап], г. Минск,* 1918–1923) z zasobu Archiwum Narodowego Białorusi w Mińsku.

Dużą wartość informacyjną ma także dokumentacja (raporty, meldunki i korespondencja) Komisji ds. Ewidencji i Kwalifikacji Wojskowej Czerwonoarmistów Powracających z Niewoli przy Radzie Wojskowo-Rewolucyjnej Armii Frontu Zachodniego (*Komplenzapfront*) z 1921 r. Komisja ta została powołana w marcu 1921 r. w celu obsługi odbioru i ewidencjonowania przybywających z Polski jeńców wojennych czerwonoarmistów, a w jej ramach działały podkomisje odpowiedzialne za pracę punktów kwarantanny i odbioru jeńców wojennych w Mohylewie, Mińsku, Witebsku i Smoleńsku. W materiałach tej komisji zawarte są liczne informacje dotyczące warunków bytowych i sanitarnych na punkcie granicznym Niegoriełoje, a także na etapie w Orszy, dokąd kierowano powracających z Polski jeńców bolszewickich oraz reemigrantów z Ameryki, rosyjskich jeńców z Niemiec, uchodźców łotewskich z Homla. Dużą wartość badawczą przedstawiają telegramy szefa *Komplenzapfrontu* Nosyriowa do Centralnego Zarządu ds. Ewakuacji Ludności (Centroewaku) w Moskwie zawierające dane liczbowe dotyczące wymiany przez Niegoriełoje jeńców wojennych w poszczególnych okresach, stanu zdrowotnego jeńców bolszewickich przybywających eszelonami z Polski, a także informacje o stosunkach z władzami polskimi (głównie z Punktem Wymiany Jeńców w Baranowiczach i Delegaturą w Mińsku Delegacji Polskiej w Komisji Mieszanej ds. Repatriacji).

Dokumenty *Komplenzapfrontu* wskazują na słabe przygotowanie strony sowieckiej do odbioru jeńców, w tym władz cywilnych, w zakresie zakwaterowania i wyżywienia. W punkcie etapowym w Orszy systematycznie dochodziło do nagromadzenia się reewakuowanych eszelonów, dla których brakowało wyżywienia i zaopatrzenia. Przeprowadzający inspekcję etapu w maju 1921 r. przewodniczący Komisji Nosyriow stwierdził „straszliwy stan" punktu: wielu jeńców, którzy nie otrzymywali posiłków dłużej niż przez dobę, rozbiegło się po okolicy w poszukiwaniu żywności[7]. Do 30 maja 1921 r. Rosja Sowiecka przy-

[7] Archiwum Narodowe Białorusi, f. 39, op. 1, d. 651, k. 1.

jęła ok. 20 tys. jeńców czerwonoarmistów z Polski, wysłała zaś do tego kraju ok. 7–9 tys. polskich jeńców (nazywanych w dokumentach sowieckich legionistami). Pod koniec maja 1921 r. Polska wstrzymała wysyłanie jeńców Armii Czerwonej — w ciągu ostatnich dwóch tygodni maja w Niegoriełoje nie odebrano żadnego eszelonu. Władze polskie wyjaśniały sytuację tym, iż liczba wysłanych do Rosji jeńców znacząco przewyższyła liczbę jeńców wysłanych z Rosji do Polski. Przyczyną nacisku strony rosyjskiej na polską w okresie maj–czerwiec 1921 r. w kierunku kontynuacji wymiany na dotychczasowym poziomie były względy wojskowe. Przeciąganie kampanii w zakresie odbioru jeńców nie leżało w interesie dowództwa Frontu Zachodniego, także w związku ze zbliżaniem się okresu chłodów. Strona rosyjska chciała intensywniej wykorzystać sprzyjające warunki pogodowe miesięcy letnich do przyjęcia sowieckich jeńców, oceniając swoje przygotowanie w okresie jesiennym i zimowym jako sytuację bez wyjścia w zakresie zapewnienia ogrzewanych pomieszczeń, paliwa itp., bez których latem można było się obejść[8].

W meldunkach *Komplenzapfrontu* znajdują się także informacje o zdarzających się przy wymianie jeńców incydentach i zatargach między stroną polską i sowiecką — m.in. grupa 574 jeńców czerwonoarmistów, przybyłych z Polski 2 czerwca 1921 r., została przez władze polskie poddana powtórnej rewizji na stacji Baranowicze (pierwszą przeprowadzono w obozie, skąd przybyli), podczas której zabrano im rzeczy osobiste, jakie zabrali ze sobą z obozu (według zeznań jeńców zakupionych za żołd — jak napisano „co prawda nędzny" — wypłacany jeńcom bądź za wynagrodzenie, które otrzymywali w wypadku skierowania ich do pracy)[9]. Z powodu słabego napływu jeńców bolszewickich od połowy 1921 r. zaczęto wykorzystywać część punktów kwarantanny (w Witebsku w całości i w Smoleńsku częściowo) do przyjmowania rosyjskich jeńców wojennych i internowanych, którzy przybywali z Niemiec przez Rygę (po 3–4 eszelony dziennie), a także drogą morską przez Narwę bądź Piotrogród[10].

W zespole akt Urzędu Głównego Pełnomocnika na Obwód Zachodni Centralnego Zarządu ds. Ewakuacji Ludności NKWD RSFRR najcenniejszymi źródłami są dane statystyczne o tzw. ruchu kontyngentów, zawierające dokładne informacje o liczbie osób przyjętych z Polski i wysłanych do Polski. Statystyki te sporządzano co dwa tygodnie. Zachowały się niemal wszystkie półmiesięczne arkusze danych o ruchu kontyngentów w okresie realizowanej wymiany jeńców wojny polsko-bolszewickiej, tj. od marca do grudnia 1921 r. Źródła te uzupełniają, a zarazem mogą być zweryfikowane przez źródła polskie, przede wszystkim komunikaty o sytuacji w obozach jeńców i stacjach rozdzielczych Sekcji Jeńców Oddziału I Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, a następnie Sekcji

[8] Ibidem, k. 12.
[9] Ibidem, k. 13–14.
[10] Ibidem, k. 18.

Jeńców Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wydawane systematycznie co tydzień komunikaty zawierały — oprócz informacji o stanie liczbowym i zdrowotnym obozów i stacji rozdzielczych jeńców i internowanych — także dane statystyczne dotyczące przebiegu wymiany[11]. Ze względu na fakt, iż nie zachowała się pozostałość aktowa Sekcji (najprawdopodobniej uległa zniszczeniu podczas drugiej wojny światowej), a jej dokumentacja jest rozproszona w wielu zespołach władz wojskowych i cywilnych z tego okresu, zachowane w sposób zwarty dane punktu Niegoriełoje mają szczególną wartość badawczą. Odzwierciedlają one szczegółowo przebieg wymiany:

Tabela 1. Dane o ruchu kontyngentów za okres 16–31 marca 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		**Przekazano do Polski:**	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	4593	Jeńców wojennych legionistów	1462
Internowanych	13	Jeńców wojennych oficerów	62
Kobiet	15	Internowanych i zakładników	27
Dzieci	9		
W tym chorych:	64		
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Uchodźców	121		

Tabela 2. Dane o ruchu kontyngentów za okres 1–15 kwietnia 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		**Przekazano do Polski:**	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	2727	Jeńców wojennych żołnierzy	2274 (z Jarosławia, Orła, Słucka, Rostowa, Moskwy, Mińska)
Internowanych	2	Jeńców wojennych oficerów	27
		Uchodźców	15
W tym chorych:	17 (Mińsk, Mohylew, Smoleńsk)		
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			

[11] Zob.: zbiór komunikatów odnalezionych w dokumentacji wielu zespołów polskich władz wojskowych przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym oraz w tzw. zespołach trofiejnych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym, obejmujących okres od kwietnia 1920 do lipca 1921 r.: *Jeńcy sowieccy w Polsce 1920–1921. Zbiór komunikatów Sekcji Jeńców i Internowanych Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych*, wybór i oprac. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Rosowska, Toruń 2013.

Jeńców wojennych czerwonoarmistów	11		
Jeńców wojennych starej armii	6		
Internowanych	38		
Uchodźców	11		

Tabela 3. Dane o ruchu kontyngentów za okres 16–30 kwietnia 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		Przekazano do Polski:	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	3743 Skierowano: Smoleńsk, Punkt Ewakuacyjny Nr 197, Mińsk	Jeńców wojennych żołnierzy	1722
Internowanych		Jeńców wojennych oficerów	1
		Uchodźców	Polaków 54 Białorusinów 1311 Żydów 10
W tym chorych:	98		
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Uchodźców	78		

Tabela 4. Dane o ruchu kontyngentów za okres 1–15 maja 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		Przekazano do Polski:	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	4792	Jeńców wojennych żołnierzy	2762
Internowanych	17	Internowanych	3
Uchodźców	94		
W tym chorych:	214		
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Jeńców wojennych	47		
Uchodźców	18		

Tabela 5. Dane o ruchu kontyngentów za okres 16–31 maja 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		Przekazano do Polski:	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	3280	Jeńców wojennych żołnierzy	1214 (z Piotrogrodu i Moskwy)
Internowanych	16		
Uchodźców	36		
W tym chorych:	74		
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			

Jeńców wojennych czerwonoarmistów	55		
Uchodźców	36		

Tabela 6. Dane o ruchu kontyngentów za okres 16–30 czerwca 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		**Przekazano do Polski:**	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	3325	Jeńców wojennych żołnierzy	716
Uchodźców	288	Uchodźców	11 406
W tym chorych:	129		
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	58		
Jeńców wojennych wojny światowej	1		
Uchodźców	47		

Tabela 7. Dane o ruchu kontyngentów za okres 1–15 lipca 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		**Przekazano do Polski:**	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	2662	Jeńców wojennych żołnierzy	2666
Uchodźców	10	Uchodźców	20728
W tym chorych:	12		
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Internowanych	13		
Uchodźców	247		

Tabela 8. Dane o ruchu kontyngentów za okres 16–31 lipca 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		**Przekazano do Polski:**	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	3113	Jeńców wojennych żołnierzy	1009
		Uchodźców	29 248
W tym chorych:	96		
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Internowanych	23		
Uchodźców	283		

Tabela 9. Dane o ruchu kontyngentów za okres 1–15 sierpnia 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		Przekazano do Polski:	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	6164	Jeńców wojennych żołnierzy	880
Internowanych	5	Internowanych	76
Uchodźców	1	Uchodźców	31 138
W tym chorych:	26		
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Internowanych	10		
Uchodźców	20		

Tabela 10. Dane o ruchu kontyngentów za okres 16–31 sierpnia 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		Przekazano do Polski:	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	2754	Jeńców wojennych legionistów	
		Jeńców wojennych oficerów	
		Internowanych i zakładników	
W tym chorych:	31		
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Internowanych	87		
Uchodźców	261		

Tabela 11. Dane o ruchu kontyngentów za okres 1–15 września 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		Przekazano do Polski:	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	1719	Jeńców wojennych żołnierzy	1109
		Jeńców wojennych oficerów	Oficerów 23 Kadry dowódczej 115 Personel medyczny 8 [nieczytelne] 49 [nieczytelne] 234 Urzędników 25
		Uchodźców	15 977
W tym chorych:	3		

Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Uchodźców	180		

Tabela 12. Dane o ruchu kontyngentów za okres 16–30 września 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		Przekazano do Polski:	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	5160	Jeńców wojennych żołnierzy	1211
Internowanych	7	Jeńców wojennych oficerów	[nieczytelne]
Uchodźców	29	Uchodźców	27 113
W tym chorych:	42		
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Internowanych	7		
Uchodźców	118		

Tabela 13. Dane o ruchu kontyngentów za okres 1–15 października 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		Przekazano do Polski:	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	3982	Jeńców wojennych żołnierzy	70
Internowanych		Jeńców wojennych oficerów	234
Uchodźców		Internowanych	220
W tym chorych:	13	Uchodźców	22 488
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Internowanych	11		
Uchodźców	322		

Tabela 14. Dane o ruchu kontyngentów za okres 16–31 października 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		Przekazano do Polski:	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	82	Jeńców wojennych żołnierzy	11
Internowanych	6	Internowanych	18
		Uchodźców	29 845
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Internowanych	55		
Uchodźców	163		

Tabela 15. Dane o ruchu kontyngentów za okres 1–16 listopada 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		Przekazano do Polski:	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	517	Jeńców wojennych żołnierzy	1483
		Internowanych	145
		Uchodźców	31 631
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	9		
Uchodźców	341		

Tabela 16. Dane o ruchu kontyngentów za okres 16–30 listopada 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		Przekazano do Polski:	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	22	Jeńców wojennych żołnierzy	1389
Internowanych		Internowanych	40
Uchodźców	10	Uchodźców	22 190
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Uchodźców	39		

Tabela 17. Dane o ruchu kontyngentów za okres 1–15 grudnia 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		Przekazano do Polski:	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	119	Jeńców wojennych żołnierzy	4
Internowanych	17	Internowanych	5
Uchodźców	74	Uchodźców	18 284

Tabela 18. Dane o ruchu kontyngentów od początku wymiany (tj. od marca 1921 r.) do 15 grudnia 1921 r.

Przyjęto z Polski eszelonami:		Przekazano do Polski:	
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	48 781	Jeńców wojennych żołnierzy (wraz z oficerami)	21 331
Internowanych	77	Internowanych	534
Uchodźców	542	Uchodźców	297 690
W tym chorych:	789		
Przyjęto w trybie indywidualnym (uciekinierzy):			
Jeńców wojennych czerwonoarmistów	258		
Jeńców wojennych wojny światowej	8		

Internowanych	180		
Uchodźców	2304[12]		

Cennym źródłem dotyczącym ruchu repatriacyjnego ze Wschodu są materiały Białoruskiego Zarządu ds. Ewakuacji Ludności, tzw. Biełewaku[13]. Urząd ten utworzono w styczniu 1921 r., wraz z podlegającą mu strukturą terenową (gubernialną i powiatową). Formalnie był podporządkowany centrali w Moskwie (Centroewakowi). W warunkach wojny domowej władze rosyjskie ustanowiły dość ściśle scentralizowaną strukturę organów odpowiedzialnych za ewakuację i reewakuację jeńców i ludności cywilnej. To podporządkowanie Biełewaku władzom w Moskwie wynikało przede wszystkim z konieczności sprawnego zarządzania procesami przemieszczania ogromnych mas ludności, o niespotykanej w przeszłości skali. Znacząca część tych dróg ewakuacyjnych i reewakuacyjnych znajdowała się na zachodzie, na terytorium Białorusi. Z tego powodu władze sowieckie przypisywały szczególne znaczenie scentralizowanemu zarządzaniu i bezpośredniej kontroli sytuacji na granicy zachodniej, związanej z przemieszczaniem się uchodźców wojny światowej i wojny polsko-sowieckiej.

W aktach Biełewaku zachowały się liczne sprawozdania okresowe zawierające informacje o warunkach, przebiegu i rozmiarach repatriacji uchodźców do Polski, a także o tranzycie przez Białoruś jeńców rosyjskich i bolszewickich, zdemobilizowanych czerwonoarmistów oraz reewakuowanej ludności w głąb Rosji bądź z Rosji do krajów europejskich przez punkt graniczny Niegoriełoje.

W okresie od kwietnia do października 1922 r. zarejestrowano w Biełewaku w Mińsku 22 374 uchodźców; 1461 zdemobilizowanych czerwonoarmistów (urlopowanych na dwa bądź trzy miesiące ze względu na stan zdrowia); 13 jeńców wojennych. Ewakuowano: 21 390 uchodźców; 1321 czerwonoarmistów; w tym:

- na Białoruś („gubernie białoruskie, odłączone do Polski") — 13 449 uchodźców oraz 863 zdemobilizowanych czerwonoarmistów wg narodowości: Białorusinów — 12 047 uchodźców i 774 zdemobilizowanych czerwonoarmistów; Polaków — 863 uchodźców i 38 zdemobilizowanych czerwonoarmistów; Żydów — 486 uchodźców i 47 czerwonoarmistów oraz pozostałych narodowości — 48 uchodźców i 4 zdemobilizowanych żołnierzy;
- do Polski: 7940 uchodźców i 458 zdemobilizowanych żołnierzy, wg narodowości odpowiednio: Białorusinów — 3686 i 232; Polaków — 3120 i 180; Żydów — 870 i 37; pozostałych narodowości — 255 i 9.

[12] Archiwum Narodowe Białorusi, f. 39, op. 1, d. d. 328, k. 82, 102, 156, 259, 288, 299, 307, 328, 356, 381, 442, 452, 479, 498.

[13] Archiwum Narodowe Białorusi, zesp. nr 40, *Белорусское управление по эвакуации населения*, 1920–1923.

W tymże okresie tranzytem przez Niegoriełoje przejechało 90 793 osób, a do Rosji (bezpośrednio z Polski oraz tranzytem przez Polskę) 4760 osób. Ponadto, wyjechało z Rosji 250 kolonistów niemieckich[14].

W zespole zachowały się liczne rozporządzenia i przepisy wewnętrzne odnoszące się do organizacji wewnętrznej samego Bieławaku, jego struktur terenowych, służb sanitarnych i zaopatrzenia: punktów medycznych, odbiorczych, punktów eszelonów, schronisk dla reewakuowanej ludności cywilnej, mobilnych komisji lekarskich, które dokonywały przeglądu stanu sanitarnego eszelonów przejeżdżających przez punkt graniczny Niegoriełoje (tzw. letuczki), punktów izolacyjnych (kwarantanny) itp.[15]

Dużą wartość badawczą mają raporty dr. Epsztejna, kierownika Wydziału Medyczno-Sanitarnego Bieławaku, dotyczące stanu zdrowotnego i śmiertelności jeńców czerwonoarmistów przybyłych z Polski w 1920 r. W szczególności, znajduje się tam informacja Punktu Izolacyjnego Nr 1 w Witebsku na temat jednej z pierwszych grup 75 jeńców przybyłych z Polski 6, 7 i 12 grudnia 1920 r., wśród których niemal wszyscy byli chorzy i w dniu przyjazdu bądź następnego dnia umieszczeni zostali w szpitalu. Największa liczba chorych jeńców cierpiała na tyfus powrotny (19 osób), influencję (8 przypadków), tyfus plamisty (4 przypadki). Do 15 grudnia 1920 r. w tej grupie jeńców zmarło 8 osób. W aktach zachowały się spisy imienne zmarłych czerwonoarmistów, wykazy chorych jeńców wojennych, notatki dotyczące przyczyn zgonów, historie chorób[16]. Sprawa tej grupy jeńców była przedmiotem ostrego protestu władz sowieckich, w rezultacie czego powołana została do jej wyjaśnienia polska wojskowa komisja specjalna[17].

W aktach zachowały się także materiały dotyczące Punktu Izolacyjnego nr 2, z informacjami o zgonach czerwonoarmistów w styczniu 1921 r. (bez nazwisk). Zachowały się też notatki o zgonach uchodźców repatriowanych do Polski[18].

W korespondencji Wydziału Ewidencyjno-Ewakuacyjnego Bieławaku z Państwowym Zarządem Politycznym (GPU) zawarte są informacje dotyczące pojedynczych osób: byłych polskich jeńców wojennych, którzy odmawiali powrotu do Polski, uchodźców podejrzewanych o przedstawienie fałszywych dokumentów, a także osób bez żadnych dokumentów, podejrzewanych o „szpiegostwo" itp.[19] W podobnych materiałach Referatu Administracyjnego znajdują się akta rejestracji i wymiany zakładników z 1921 r. (tzw. wymiany personalnej)[20].

[14] Archiwum Narodowe Białorusi, f. 40, op. 1, d. 112, k. 26–29.

[15] Ibidem, d. 3, Sprawozdania kierowników poszczególnych wydziałów Bieławaku, w tym Wydziału Sanitarnego za 1921 r.; zob. ibidem, d. 89.

[16] Ibidem, d. 63, k. 76–93.

[17] Więcej w tej kwestii zob.: Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918–1924*, Toruń 1999.

[18] Archiwum Narodowe Białorusi, f. 40, op. 1, d. 63, k. 78–79.

[19] Ibidem, d. 586.

[20] Ibidem, d. 81.

Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego w Brześciu

Najcenniejszym źródłem do badanej omawianej tematyki są materiały zespołu 67 Dowództwa Okręgu Korpusu IX Brześć [*Командование корпуса округа № 9 Министерства военных дел Польши, г. Брест Полесского воеводства*], 1919–1939.

W zespole zachowały się liczne dokumenty dotyczące działalności Ekspozytury przy Punkcie Wymiany Jeńców (PWJ) w Baranowiczach Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) z okresu działania punktu (1921–1924). Ekspozytura podlegała Wydziałowi II Informacyjnemu DOG IX, a następnie, po reorganizacji przeprowadzonej w okresie od września do listopada 1921 r. — Oddziałowi II Informacyjnemu DOK IX w Brześciu. Głównym zadaniem ekspozytur Oddziału II Sztabu MSWojsk. przy PWJ zarówno w Baranowiczach, jak i w drugim punkcie wymiany w Równem, a także podobnych placówek w punktach rozdzielczych jeńców bolszewickich, była przede wszystkim służba informacyjna wśród jeńców i uchodźców powracających z Rosji, kierowanie i segregacja powracających, polegające na wydzieleniu spośród powracających jeńców oficerów i szeregowych polskiej armii regularnej oficerów i szeregowych odrębnych formacji i oddziałów polskich, a także wojskowych będących członkami tajnych organizacji wojskowych, takich jak POW. Wśród cywilnych repatriantów (uchodźców, optantów, jeńców cywilnych) ekspozytury realizowały takie zadania, jak: wydzielanie osób, które zajmowały stanowiska w instytucjach gospodarczych bądź administracji rosyjskiej i uzyskiwanie od nich informacji na temat wszelkich sfer życia gospodarczego, politycznego i społecznego Rosji Sowieckiej.

Zachowaną w aktach DOK IX Brześć dokumentację ekspozytury przy PWJ w Baranowiczach można podzielić na kilka serii materiałów archiwalnych.

Pierwsza grupa to ankiety personalne jeńców powracających do Polski, zawierające szczegółowe dane dotyczące personaliów jeńca, stopnia i funkcji wojskowej, okoliczności wzięcia do niewoli, okoliczności pobytu w Rosji (nazwy i lokalizacja obozu, warunków bytowych w niewoli, działalności komunistów w obozie), a także osobiste spostrzeżenia jeńca na temat życia w Rosji Sowieckiej, informacje o zaobserwowanych w pobliżu miejsca pobytu jeńca jednostkach wojskowych, zakładach przemysłowych itp. Zachowało się ponad 11 600 ankiet z 1921 r. Ankiety były najczęściej wypełniane przez oficera informacyjnego, przeprowadzającego badanie i kończyły się jego oceną dotyczącą postawy żołnierza podczas pobytu w niewoli. W większości ocena ta zawierała się w stwierdzeniu „dobry patriota". Ankiety wypełniane były pismem odręcznym, znaczna część — ołówkiem, dlatego wiele ankiet jest wyblakłych i trudno czytelnych. Pod względem wartości badawczej ankiety stanowią nieocenione źródło do badań genealogicznych, a także dziejów poszczególnych formacji i jednostek WP biorących udział w wojnie polsko-bolszewickiej, historii rosyj-

skich obozów polskich jeńców wojny 1920 r., losów Polaków w Rosji w latach 20. XX w. i stosunków polsko-sowieckich w tym okresie, dziejów społecznych i politycznych Rosji bolszewickiej[21].

Do drugiej grupy zaliczyć należy dokumentację działalności Ekspozytury Wydziału II Informacyjnego przy PWJ w Baranowiczach. Są to rozkazy i zarządzenia dowódcy Ekspozytury (kpt. Stanisława Kronenberga), rozkazy dowódcy wojskowego PWJ w Baranowiczach (gen. ppor. Leona Billewicza, późniejszego komendanta miasta Brześcia n. Bugiem, a następnie Obszaru Warownego Brześć, więźnia Starobielska, zamordowanego w Charkowie); korespondencja z MSWojsk., zarządzenia i rozkazy MSWojsk. w sprawach wymiany jeńców, przyjmowania repatriantów cywilnych, współpracy z innymi urzędami i instytucjami, korespondencja z punktem granicznym w Stołpcach, komendą Policji Państwowej powiatu baranowickiego, etapami Państwowego Urzędu ds. Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników, a następnie Urzędu Emigracyjnego przy Ministerstwie Opieki Społecznej w Warszawie. Dokumentacja ta zawiera m.in.: rozkazy personalne dcy PWJ przydzielające oficerów asystujących do poszczególnych transportów; rozkazy dowódcy PWJ dotyczące obsługi sanitarnej zapewnianej przez lekarzy Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza ds. Walki z Epidemiami; materiały w sprawach aprowizacji oraz organizacji transportów jeńców bolszewickich z Polski i jeńców polskich oraz uchodźców powracających do kraju; zarządzenia i rozkazy oraz korespondencję dowódcy PWJ w sprawach organizacyjno-administracyjnych, zakwaterowania, wynagrodzenia personelu cywilnego, wart i systemu ochrony, wymiany personalnej z Rosją z tzw. listy 300, m.in. grupy osób skazanych przez sąd polowy Okręgu Etapowego Białoruskiego w maju 1920 r. za udział w tajnej organizacji bolszewickiej w celu wywołania powstania zbrojnego. W aktach zachowały się także liczne raporty i spostrzeżenia powracających cywilów, składane oficerom Ekspozytury; sporadycznie zachowały się listy imienne polskich, rosyjskich i bolszewickich jeńców wojennych, repatriowanych przez PWJ Baranowicze, a także żołnierzy formacji gen. Bułak-Bałachowicza. Akta Ekspozytury występują w obrębie zespołu Dowództwa Okręgu Korpusu IX Brześć w sposób rozproszony, w seriach po kilka jednostek lub pojedynczo; w obrębie teczek dokumentacja jest uporządkowana chronologicznie[22].

Niezwykle cennym źródłem do badań nad repatriacją uchodźców i zjawiskiem tzw. bieżeństwa są akta zespołu 723 Delegacji RP w Komisji Mieszanej do spraw Repatriacji Punktu Rozdzielczo-Ewakuacyjnego w Warszawie Oddział w Baranowiczach [*Барановичское отделение Варшавского распределительного эвакуационного пункта Польской делегации по делам репатриации, г.Барановичи Новогрудского воеводства*], 1921–1924. Ze-

[21] Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego w Brześciu, f. 67, op. 1, d. 669–753.

[22] Ibidem, op. 1, d. 54, 55, 56, 60, 65, 73, 77, 130, 131, 132, 159, 160, 173, 198, 199, 214, 217, 227, 228, 229, 230, 231–237.

spół składa się z 281 j.a. zawierających listy imienne osób cywilnych repatriowanych z Rosji do Polski przez PWJ Baranowicze. Są to listy tzw. awizowane, tzn. posiadające pieczęć i zezwolenie zarówno strony polskiej (Delegacji Polskiej w Komisji Mieszanej), jak i rosyjskiej (lokalnego GPU); częstokroć z odręczną adnotacją na odwrocie dotyczącą daty i numeru transportu. W zespole nie zachowała się żadna inna dokumentacja na temat repatriacji uchodźców przez PWJ w Baranowiczach. Zachowane listy imienne charakteryzują się znacznym zróżnicowaniem — są to listy wymiany zbiorowej (po kilkadziesiąt bądź kilkaset osób), wytworzone w języku rosyjskim, zawierające informacje o ludności przymusowo ewakuowanej w latach 1915–1916, listy byłych jeńców armii austriackiej i pruskiej pochodzących z Polski, przetrzymywanych w obozach w głębi Rosji (w tym wielu Ślązaków), listy wymiany indywidualnej, obejmujące pojedyncze osoby bądź rodziny repatriantów i optantów (w większości w języku polskim wystawione przez placówkę Delegacji Polskiej w Komisji Mieszanej ds. Repatriacji). Obejmują one okres od stycznia 1921 r. do lutego 1924 r. Na wielu listach, w szczególności obejmujących nazwiska byłych jeńców austriackich i niemieckich, zachowały się adnotacje o śmierci jeńca przed sformowaniem eszelonu. Zachowały się także listy Czechów reewakuowanych z Syberii tranzytem przez Stołpce, awizowane przez Przedstawicielstwo Czechosłowacji przy RSFRR. Ogółem można szacunkowo ocenić liczbę osób wymienionych na listach na ok. 20–40 tys. Stan fizyczny dokumentów jest zły — część list wykonana odręcznie ołówkiem wyblakła; z list wymiany indywidualnej, niekiedy zaopatrzonych w zdjęcia paszportowe, odklejono te zdjęcia i przechowuje się je luzem; czerwone pieczęcie lakowe wizy polskiej skruszały, a papier wielu dokumentów uległ degradacji chemicznej i zniszczeniom mechanicznym[23].

Z okresu późniejszego, po zakończeniu repatriacji, pochodzi rzadki i interesujący dokument, odnoszący się pośrednio do dziejów repatriacji Polaków ze Wschodu. W aktach zachowanego szczątkowo Starostwa Powiatowego Baranowickiego (pozostało jedynie 45 j.a. z całego okresu międzywojennego) znajduje się dokument sporządzony w 1934 r. przez architekta powiatowego, zawierający ewidencję mogił uchodźców z 1915 r. na obszarze powiatu baranowickiego. Jest to szczegółowy opis ponad 100 mogił (liczba mogił w danej lokalizacji, ich obszar, szczegółowy opis położenia, stan fizyczny, charakter mogiły — zbiorowy bądź indywidualny), zawierający informacje o liczbie i identyfikacji pochowanych osób. Dokument obejmuje gminy pow. baranowickiego: Dobromyśl, Ostrów, Krzywoszyn, Niedźwiedzica, Nowa Mysz, Jastrzębl, Horodyszcze, m. Baranowicze. Większość mogił ujętych w spisie dotyczy nieznanej liczby niezidentyfikowanych pochowanych w nich uchodźców[24].

[23] Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego w Brześciu, f. 723, op. 1, d. 1–281.

[24] Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego w Brześciu, f. 667 Starostwo Powiatowe Baranowickie [*Барановичское поветовое староство, г. Барановичи Новогрудского воеводства*], 1922–1939, op. 1, d. 39.







Ewa Rosowska, *The Exchange of Prisoners of War and Refugees between Poland and Russia in the Years 1921–1924 in Light of Documents from Belarusian Archives*. The article concerns the issue of archival sources used in the study of the history of migration and movement of the Polish population as a consequence of World War I. The first part of the paper outlines the historical background of the phenomenon of mass migration of Polish citizens from the territory of the Kingdom of Poland during World War I, and the repatriation of prisoners of war and civilians from Russia after the conclusion of the Treaty of Riga. The article presents detailed data on the extent of population movement and population loss in Polish territories belonging to the Russian Empire as a result of military operations. The author then discusses in detail the source base used in the study of the organization and the course that the repatriation process followed after the conclusion of the Treaty of Riga (1921), with particular focus on the state of preservation and research value of the historical records of the Polish and Belarusian institutions involved in the organization of the return of Poles from the East. The author covers source materials held in two Belarusian archives – the National Archives in Minsk and the State Archives in Brest. Materials examined in the Minsk Archives concerned Belarusian and Russian re-evacuation institutions, both civil and military. Research in the Brest Archives concerned records of Belarusian border authorities and Polish prisoner exchange institutions as well as documents concerning individuals returning from Russia. The author also suggests directions for further research and archival queries on the subject of the repatriation of Poles from the East after World War I, in Polish as well as Belarusian and Russian archives.

Ewa Rosowska, *Echanges de prisonniers de guerre et de réfugiés entre la Pologne et la Russie pendant les années 1921–1924 au vu des documents des archives biélorusses*. L'article porte sur la problématique des fonds d'archives destinés aux recherches historiques au sujet de la migration et du déplacement de la population polonaise suite à la Première Guerre mondiale. La première partie de l'ouvrage expose le fond historique général du phénomène d'exode de la population polonaise du Royaume de Pologne au cours de la Première Guerre mondiale et du rapatriement des prisonniers de guerre et de la population civile de Russie après le traité de Riga. L'auteur présente des données

détaillées concernant l'échelle de migration et les pertes de la population du territoire polonais faisant partie de l'Empire russe subies en raison des opérations militaires. Elle analyse également la base des fonds utilisés pour les recherches au sujet de l'organisation et le déroulement du rapatriement après la signature du traité de Riga (1921), en prêtant une attention particulière à l'état de conservation et la valeur de recherche du patrimoine documentaire des institutions polonaises et biélorusses qui porte sur l'organisation du rapatriement des Polonais de l'Est. Elle décrit les matériaux sources conservés dans deux archives biélorusses : les Archives nationales de Minsk et de Brest. Les Archives de Minsk ont permis d'examiner les corpus biélorusses et russes des organes de réévacuation, civils et militaires. En revanche, les recherches des Archives de Brest ont permis d'examiner les dossiers des autorités de surveillance des frontières biélorusses et les matériaux des institutions polonaises chargées des échanges des prisonniers de guerre et de la population polonaise rapatriée de Russie. L'auteur indique aussi la direction pris par la suite des recherches et enquêtes en matière d'archives relatives au rapatriement des Polonais de l'Est après la Première Guerre mondiale, tant dans les archives polonaises que biélorusses ou russes.

Эва Росовска, *Обмен пленными и беженцами между Польшей и Россией в период 1921––1924 в свете документов белорусских архивов***.** В статье обсуждается проблематика архивных источников для исследования истории миграции и перемещений населения Польши, вызванных первой мировой войной. В первой части работы в общем плане представлен исторический фон явления массового беженства польского населения с земель Польского Королевства в период первой мировой войны и репатриации военнопленных и гражданских лиц из России после заключения рижского договора. Представлены подробные числовые данные, касающиеся размеров, перемещений и потерь населения польских земель, входивших в состав Российской империи в результате военных действий. Затем автор подробно описывает исходную базу для изучения организации и хода репатриации после заключения рижского договора (1921), обращая особое внимание на состояние и исследовательское значение сохранившихся фондов польских и белорусских учреждений, занимающихся организацией возвращения поляков с Востока. Характеризует источники, хранящиеся в двух белорусских архивах — в Национальном архиве в г. Минске, а также в Государственном архиве в г. Бресте. В Минском архиве были изучены фонды белорусских и российских гражданских и военных органов по реэвакуации. В Брестском архиве исследования охватили архивы белорусских пограничных органов, а также материалы польских органов относительно обмена пленными и населения, возвращающегося из России. Автор указывает также направления дальнейших архивных поисков и запросов, касающихся вопросов репатриации поляков с Востока после первой мировой войны, как в архивах Польши, так и Беларуси и России.

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

АРХИВЫ РОССИИ И ПОЛЬШИ. ARCHIWA ROSJI I POLSKI. ZBIÓR STUDIÓW, red. L. Mazur, J. Łosowski, Jekaterynburg 2013, ss. 316

W maju 2012 r. odbyło się w Lublinie polsko-rosyjskie seminarium naukowo -dydaktyczne na temat „*Problemy rozwoju archiwów i archiwistyki w Polsce i w Rosji w XX wieku"*, które zorganizowały Departament „Wydział Historyczny" Uralskiego Federalnego Uniwersytetu im. Pierwszego Prezydenta Rosji B.M. Jelcyna w Jekaterynburgu oraz Zakład Archiwistyki lubelskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS). W seminarium wzięli udział pracownicy naukowi z instytucji — organizatorów, doktoranci i studenci UMCS, a także przedstawiciele Uniwersytetu Warszawskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz pracownicy archiwów państwowych. Prezentowany *Zbiór studiów* jest rezultatem wymiany myśli i doświadczeń uczestników seminarium w zakresie pozyskiwania, opracowywania, przechowywania i edycji źródeł archiwalnych, roli archiwów na przestrzeni dziejów i w społeczeństwie współczesnym, prawodawstwa archiwalnego oraz programów nauczania archiwistyki i dokumentoznawstwa w Polsce i w Rosji, z wykorzystaniem nowoczesnych technologii informacyjnych w procesie dydaktycznym.

Zbiór studiów, poprzedzony przedmową autorstwa prof. dr hab. Ludmiły Mazur, podzielony został na trzy działy prezentujące w układzie rzeczowym główne zagadnienia seminarium lubelskiego: I. „Archiwum jako miejsce pamięci" (s. 13–93), II. „Problemy archiwów współczesnych" (s. 94–225), III. „Archiwa w społeczeństwie informacyjnym" (s. 226–312). Publikację uzupełniają informacje o autorach opublikowanych w niej artykułów. Niewątpliwą zaletą pracy jest wydanie jej w dwóch językach: polskim i rosyjskim, przy czym w języku ojczystym lub wybranym przez autora podano pełną wersję artykułu, a towarzyszy jej streszczenie w drugim z języków.

Pierwszą część publikacji („Archiwum jako miejsce pamięci") tworzy sześć artykułów przybliżających: działalność i funkcjonowanie archiwów (Anna Łosowska, *Archiwa uniwersyteckie w Polsce na początku nowego stulecia* — autorka omawia, głównie na przykładzie Archiwum UMCS, problemy, z jakimi mają do czynienia inne tego typu placówki w Polsce w dziedzinie gromadzenia, opracowywania, udostępniania i przechowywania zbiorów, przedstawia też ich warunki lokalowe, miejsce i rolę archiwum w strukturze instytucji naukowej, zakres prowadzonych prac badawczych); zarządzanie zasobami archiwalnymi w Polsce i Rosji na przestrzeni dziejów (Agnieszka Laskowska, *Główne proble-*

my zarządzania polskimi archiwami państwowymi w latach 1945–1951; Oksana Kropaniewa, Swetłana Cemienkowa, *Z historii ewidencjonowania i opisywania dokumentacji archiwalnej w przedrewolucyjnej Rosji*) oraz to, co najbardziej interesujące dla potencjalnego użytkownika — źródła archiwalne do wybranych zagadnień historycznych przechowywane w zasobach archiwów rosyjskich, z podkreśleniem ich znaczenia informacyjnego. Uwagę zwracają tu dwa artykuły poświęcone żyjącym i działającym na Uralu Polakom, opracowane na podstawie zachowanych materiałów aktowych w archiwach obwodu swierdłowskiego: *Jekaterynburg i terytorium średniego Uralu w życiu Polaków w XVIII — początku XX w.,* autorstwa Tatjany Mosunowej i Anatolija Czernouchowa, oraz *Polscy lekarze w zakładach górniczych Uralu w XIX wieku w świetle zachowanej dokumentacji,* autorstwa Edwarda Czernouchowa. W pierwszym z nich autorzy dokonali ogólnej charakterystyki materiałów archiwalnych dotyczących problematyki „polskiej" oraz przedstawili ośrodki miejskie, gdzie żyli i działali Polacy, związani przede wszystkim z przemysłem górniczym i metalurgicznym rozwijającym się w obwodzie swierdłowskim, zapoznając jednocześnie czytelników z pomysłem wytyczenia swoistej „trasy wycieczkowej" do miejsc związanych z pobytem w nich nie tylko ludności polskiej, ale także z działalnością Rosjan, którzy przed 1915 r. zatrudnieni byli w urzędach administracji policyjnej Królestwa Polskiego. Jako cenne źródło do dziejów Polaków na tym terenie wymieniono księgi metrykalne zachowane w archiwum obwodowym w Swierdłowsku. Podano również informację o praktykujących na Uralu polskich lekarzach, sygnalizując niejako temat drugiego z wymienionych artykułów, opracowanego na podstawie kwerendy archiwalnej przeprowadzonej przez autora w archiwach rosyjskich: federalnych, regionalnych i miejskich (m.in. w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie i Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Petersburgu — w przypisach do tekstu oryginalnego wszystkie wymienione zostały wg rosyjskiej nomenklatury, a informacji tej niewątpliwie zabrakło w polskim streszczeniu artykułu). Wg autora na ok. 220 lekarzy zatrudnionych w zakładach przemysłowych na Uralu w XIX w. przynamniej 8 było Polakami. Lekarze ci, po odbyciu studiów medycznych, odpracowywali przyznane im na okres nauki stypendium w zakładach przemysłowych imperium; zostawali w miejscu pobytu nawet kilkadziesiąt lat, prowadząc niekiedy dalszą prywatną praktykę i asymilując się z ludnością miejscową. Znamienne są losy Ludwika Okińczyca, lekarza powiatowego w guberni grodzieńskiej, który jako jedyny spośród wymienionych, został zesłany w 1863 r. na Ural jako przestępca polityczny, pozostający w bliskich związkach z powstańcami. Tam kontynuował praktykę lekarską, którą zakończył w 1887 r. z tytułem nadwornego radcy stanu, odznaczonego orderem św. Stanisława III stopnia. Artykuły te niewątpliwie poszerzają wiedzę o życiu Polaków na terenie imperium rosyjskiego, ukazując ich rolę w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym środowiska, w którym się znaleźli, oraz ich relacje z miejscową ludnością, a w innym aspekcie także

walory turystyczne Uralu, wzbogacone o wiedzę historyczną związaną z pobytem tu ludności polskiej. Do kulturowych związków polsko-rosyjskich na Uralu odnosi się także artykuł Alewtiny Safronowej (*Materiały źródłowe dotyczące przekładu dzieła Marcina Kromera na język rosyjski dokonanego na zamówienie W.N. Tatiszczewa w roku 1735*). Tłumaczenie dzieła Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* (wydanie z 1568 r.) wykonane zostało w związku z pracą badawczą rosyjskiego historiografa Wasilija Nikiticza Tatiszczewa (*Historia Rosji*), zawiadującego jednocześnie rosyjskimi zakładami przemysłowymi na Uralu i Syberii. Autorka, omawiając dzieje przekładu oraz historię jego przechowywania, zwraca uwagę na znaczenie tej pracy dla czytelników rosyjskich, mających możliwość zapoznania się z dziejami Słowiańszczyzny, historią Polski i kontaktów polsko-ruskich. Wymienia przy tym wiele innych polskich książek, które Tatiszczew zamawiał na potrzeby pracy naukowej, przechowywanych obecnie w Swierdłowskim Regionalnym Muzeum Krajoznawczym w Jekaterynburgu, słusznie zauważając, że „dzięki W.N. Tatiszczewowi w dalekim od centrum prowincjonalnym Jekaterynburgu, wkrótce po jego założeniu powstał zbiór ksiąg polskich autorów do historii Polski i związanej z nią historii Rosji, co sygnalizowało rozszerzenie kulturalnych i naukowych związków dwóch krajów w początkach XVIII w.”.

W drugim, najobszerniejszym dziale wydawnictwa („Problemy archiwów współczesnych”) zamieszczono dziewięć artykułów o tematyce związanej z prezentowanym zagadnieniem. Znalazły się tu teksty dotyczące prawa i prawodawstwa archiwalnego obowiązującego w Polsce i Rosji (Marek Konstankiewicz, *Przemiany prawa archiwalnego w Polsce w latach 1989–2001*; Wiktor Szybajew, *Archiwalne prawodawstwo we współczesnej Rosji: podstawowe tendencje rozwoju*), stwarzające okazję do przeprowadzenia analizy porównawczej dwóch systemów opartych na rodzimych tradycjach oraz państwowym ustawodawstwie, co niewątpliwie wpływa na specyfikę działania archiwów w obu krajach. Możliwości porównawcze dają także dwa następne artykuły dotyczące ekspertyzy wartości archiwalnej akt w archiwach polskich i rosyjskich (Łukasz Wróblewski, *Ekspertyza archiwalna akt w Polsce. Określenie treści pojęcia*; Inna Surowcewa, *Z zagadnień ekspertyzy wartości i gromadzenia dokumentacji przez archiwa państwowe ZSRR i współczesnej Rosji. Aspekt teoretyczny*), przy czym autor pierwszego z nich starał się dokonać analizy terminu „ekspertyza archiwalna”, wykorzystując przy tym zmieniające się przepisy prawne, instrukcje metodyczne oraz literaturę naukową. Autorka drugiego tekstu podjęła natomiast próbę przedstawienia poziomu rozwoju teorii ekspertyzy i gromadzenia dokumentacji w ZSRR oraz zmian dotyczących zasad przeprowadzania ekspertyz, wykorzystywanych metod i kryteriów oceny dokumentacji, jakie dokonały się we współczesnej Rosji. Interesującym artykułem w tej części publikacji jest tekst autorstwa Tomasza Czarnoty, *Problemy polskich archiwów społecznych* — w rozumieniu autora placówek powstałych na skutek inicjatyw społecznych

(sięgających XIX w., a pozostających w związku z popowstaniowym ruchem emigracyjnym), których celem było i jest zachowanie, gromadzenie, opracowywanie oraz udostępnianie dokumentacji historyczno-archiwalnej, które przybierają zazwyczaj formułę prawną stowarzyszeń lub fundacji, mających różne źródła finansowania. Autor, adiunkt Zakładu Archiwistyki UMCS, badacz historii archiwów polskich za granicą, przedstawił genezę powstania archiwów społecznych, zasady ich działania, realizację zadań, dostępność informacji na temat materiałów w nich zgromadzonych, możliwości digitalizacyjne oraz najważniejsze problemy, z którymi muszą się zmierzyć, jak choćby brak kompetentnej w dziedzinie archiwistyki kadry. Niektóre tego typu placówki problem ten starają się rozwiązać, zawierając umowy z instytucjami kultury i nauki w Polsce, w tym z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych, dzięki czemu otrzymują pomoc ze strony pracowników polskich ośrodków bibliotecznych i archiwalnych w zakresie opracowywania zbiorów. Autor konkluduje, że być może wskutek postępującej asymilacji, rozproszenia czy nawet wymierania środowisk wspierających archiwa społeczne konieczna będzie w przyszłości likwidacja niektórych z nich i wówczas pojawi się potrzeba zadbania o zbiory w nich zgromadzone, nawet w postaci ich ewentualnego przeniesienia do Polski, jednak — jak się wydaje — jest to jeszcze proces odległy.

Pozostałe artykuły w tej części publikacji omawiają m.in. zagadnienia odtajniania dokumentacji we współczesnej Rosji (Aleksander Bakszajew) oraz problemy związane z metodami opisu zawartości jednostek aktowych w inwentarzach opracowywanych w archiwach, pełniących rolę pomocy zarówno ewidencyjnych, jak i informacyjnych, ułatwiających użytkownikowi dotarcie do interesujących go źródeł (Elżbieta Markowska). Autorka nieco więcej uwagi poświęciła tzw. inwentarzom analitycznym, nielicznym w polskich archiwach. Walery Bondar, pracownik uniwersytetu jekaterynburskiego, specjalizujący się w dziedzinie teorii archiwistyki i dokumentoznawstwa, dokonał analizy terminologicznej działalności archiwów w Federacji Rosyjskiej, proponując klasyfikacje pojęć dotyczących dokumentacji archiwalnej, która szczegółowo zaprezentowana została w dołączonej do artykułu rozbudowanej tabeli, zawierającej zarówno terminy podstawowe (dokument archiwalny w różnych kontekstach, zespół archiwalny, zabezpieczenie przechowywania dokumentów itp.), jak i pojęcia pochodne. Autor zaznaczył, że nie jest to system zamknięty, lecz stale się rozwijający, szczególnie w dziedzinie dokumentacji archiwalnej, na co niewątpliwie miało wpływ pojawienie się „dokumentu elektronicznego".

Na uwagę w tej części publikacji zasługuje artykuł Janusza Łosowskiego (*Fotografowanie cyfrowe przez użytkowników jako nowa forma udostępniania dokumentacji w archiwach polskich*), który w odczuciu autorki omówienia powinien zostać zamieszczony w trzeciej części *Zbioru*, jako odnoszący się do nowych technologii informatycznych (fotografowanie cyfrowe, skanowanie, przekaz

internetowy), wprowadzających innowacyjne możliwości w dziedzinie dostępności materiałów archiwalnych. Autor, omawiając różne formy korzystania ze źródeł archiwalnych, skupia się przede wszystkim na fotografii cyfrowej, słusznie zauważając, że zarządzenie Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 8 września 2011 r., zezwalające na bezpłatne fotografowanie dokumentacji aktowej w pracowniach naukowych archiwów państwowych, pomimo pewnych ograniczeń „można nazwać krokiem milowym polskich archiwów na drodze do zapewnienia użytkownikom nieograniczonego dostępu do archiwaliów".

Trzecią część publikacji tworzy siedem artykułów omawiających problemy i kwestie związane z informatyzacją archiwów oraz ich rolę i misję w nowej rzeczywistości, w której podstawowym medium stał się Internet, a odbiorcą społeczeństwo informatyczne. Urzędy i instytucje stanęły wobec problemu i konieczności dostosowania swoich usług dla obywateli do nowych technik i możliwości, jakie niesie technologia XXI w. Ogół procesów prowadzących do coraz większej współzależności i integracji państw, społeczeństw, gospodarek i kultur jest poważnym wyzwaniem, w jaki sposób dotrzeć do coraz szerszego odbiorcy. Do nowej rzeczywistości muszą także dostosować się archiwa, niosąc pomoc w odnajdywaniu potrzebnych informacji, odczytywaniu i objaśnianiu kontekstu dokumentów za pomocą nowych technik. Możliwości dostępu do informacji o działalności archiwów oraz danych zgromadzonych przez nie poświęcony jest artykuł Wojciecha Lubocha pt. *Strony internetowe polskich archiwów*, w którym autor dokonał analizy stron internetowych archiwów państwowych pod kątem wybranych elementów (takich jak: przejrzystość, rozmieszczenie danych, układ menu, informacja o wydawnictwach, popularyzacja itp.), wynikających z potrzeb i zainteresowań użytkowników, a także w porównaniu z analogicznymi stronami internetowymi archiwów zagranicznych (Wiedeń, Koblencja, Praga, Londyn). Należy zgodzić się z konkluzją autora, że strony te wymagają dalszej pracy, poprawy i uzupełnienia, choć niewątpliwie takie kwestie, jak ocena strony graficznej, rodzaju czcionki, barwy uzależniona jest od preferencji i subiektywnych odczuć użytkownika. Podobnej problematyki, odnoszącej się do archiwów rosyjskich, dotyczy tekst Aleksego Kilina (*Potencjał informacyjny stron internetowych archiwów w kontekście polityki informacyjnej Federacji Rosyjskiej*). Autor, omawiając rządowe strategie dotyczące informatyzacji społeczeństwa rosyjskiego do 2020 r., słusznie zwrócił uwagę na fakt, że tworząc strony internetowe powinno się mieć na uwadze nie tylko potrzeby archiwów w tym zakresie, ale także zainteresowania, umiejętności i możliwości potencjalnych czytelników (wykształcenie, stopień wiedzy o archiwach, poziom przygotowania do pracy ze źródłami itp.), co pozwoli także usprawnić pracę archiwistów i lepiej dysponować udostępnianiem zasobów aktowych. O rosyjskiej strategii informatyzacji archiwów zawartej w programie „Informatyzacja Federalnej Agencji Archiwalnej i podległych jej instytucji w latach 2011–2020" traktuje również artykuł Katarzyny Striukowej (*Kierunki i problemy automatyzacji pracy archiwalnej w Rosji*).

Dwa artykuły w tej części *Zbioru,* opracowane przez pracowników uniwersytetu jekaterynburskiego, dotyczą elektronicznych publikacji dokumentów i źródeł historycznych oraz związanego z tym zagadnienia respektowania prawa autorskiego (H. Olimpiejewa, *Problem elektronicznych publikacji źródeł historycznych*; Wsiewołod Karawajew, *Elektroniczne publikacje dokumentów. Problemy terminologii i prawa autorskiego*). Autorka pierwszego z nich, podkreślając rosnące znaczenie elektronicznych publikacji źródłowych, zwróciła uwagę na ścisły związek w tym zakresie edytorstwa historycznego i archiwistyki. Rosnąca liczba takich edycji wywołuje potrzebę oceny ich jakości i przydatności do różnego rodzaju badań i studiów; nie należy też zapominać, że sprawdzone rozwiązania, stosowane w tradycyjnych, „papierowych" edycjach, mogą i powinny być wykorzystywane przy tworzeniu wydawnictw elektronicznych. Do problemów związanych z prawem autorskim odniósł się drugi z autorów. Podkreślając duże znaczenie elektronicznych publikacji źródeł historycznych, dających badaczom różnorodne możliwości poszukiwania i korzystania z zawartych w nich informacji, zwrócił uwagę, że nadal poważnym problemem, wymagającym analiz i dyskusji, pozostaje prawny status kopii elektronicznych i ich publikacji. Do kwestii informatyzacji archiwów nawiązuje także Ludmiła Mazur (*Kształcenie dokumentoznawców i archiwistów w Rosji. Od specjalizacji do systemu kształcenia ustawicznego*), przypominając że w latach 90. ubiegłego stulecia, w związku z powszechnym wprowadzaniem technologii komputerowych, zasadniczo zmienić musiał się system kształcenia przyszłych archiwistów i dokumentoznawców. Priorytetem stało się przygotowanie studentów do praktycznego korzystania z nowoczesnych urządzeń informatycznych i pracy z dokumentem elektronicznym, co w połączeniu z wdrażanymi zasadami systemu bolońskiego skutkowało zmniejszeniem czasu poświęconego przedmiotom historycznym, a to z kolei krytyką ze strony środowisk naukowych. Jednak związana z rozwojem rynku pracy konieczność wykształcenia nowej kadry, sprawnie poruszającej się w systemie elektronicznego zarządzania dokumentacją, generuje potrzebę wprowadzania i nauczania technik informatycznych na poziomie licencjatu.

Zamieszczony w tym dziale artykuł Stefana Ciary (*Publikacje na temat historii archiwów polskich (na wybranych przykładach*) współgra raczej z tekstami z części pierwszej publikacji, poświęconej archiwom jako miejscom pamięci, ich historii i zbiorom archiwalnym. Autor w sposób syntetyczny opisuje tradycyjne, mające formę książkową, opracowania dotyczące dziejów archiwów; zarówno monografie, jak i prace odnoszące się do całej sieci placówek archiwalnych. Przywołuje najstarsze opracowanie — rozprawę habilitacyjną Ryszarda Mielnickiego, późniejszego profesora uniwersyteckiego w Wilnie i Toruniu (*Archiwum Akt Dawnych w Wilnie w okresie 1793–1922, rys historyczny*, Warszawa 1923), prace nestora archiwistów polskich prof. Andrzeja Tomczaka (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), a z opracowań nowszych, rozprawę habilitacyjną Ireny Mamczak-Gadkowskiej pt. *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*

(Poznań 2006). Wymienione i pozytywnie ocenione przez autora zostały także niektóre opracowania monograficzne, powstające z reguły z okazji jubileuszy funkcjonowania archiwów (Archiwum Akt Nowych, Archiwum Państwowe w Kaliszu, Archiwum Państwowe w Lublinie, Centralne Archiwum Wojskowe). Wspomniane zostały również solidne warsztatowo publikacje dotyczące archiwów uniwersyteckich (Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Lwowski), choć z jednym wyjątkiem. Nietrafionym i słabym merytorycznie przykładem takiej pracy, w ocenie Stefana Ciary, jest *Zarys dziejów Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie* (Opole 2003), autorstwa Roman Nowakowskiego, który opracowując monografię tego najstarszego na historycznych ziemiach polskich archiwum (1784), nie korzystał prawie z archiwaliów lwowskich.

Podsumowując, omawiana publikacja jako rezultat zbiorowego trudu wielu autorów, poruszających się w niezgłębionym do końca świecie archiwów i archiwistyki, szukających swojego miejsca w nowej rzeczywistości, na pewno zasługuje na zainteresowanie środowisk naukowych, historyków, wykładowców, studentów, specjalistów z zakresu informacji itp. Lektura zawartych w *Zbiorze* tekstów wywołuje chęć porównania systemów archiwalnych i informacyjnych w Polsce i Rosji, znajdowania podobieństw, ale i zasadniczych różnic, wynikających choćby z faktu, że polskie archiwa, przyjmując europejski standard opisu archiwalnego, stały się częścią systemu informacyjnego obowiązującego w Europie. Wymogi współczesnych społeczeństw rodzą wiele różnych pytań i zmuszają do poszukiwania rozwiązań problemów wynikających z nowych zadań archiwów. Konferencje, seminaria, wspólne wydawnictwa, współpraca i dialog specjalistów z różnych krajów sprzyjają wymianie poglądów, poszukiwaniu odpowiedzi oraz wypracowaniu pokrewnych metod działania.

Dorota Lewandowska
(Warszawa)

***GLORIA VICTIS 1863 R. STUDIA I SZKICE Z DZIEJÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO*, red. T. Matuszak, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Warszawa–Piotrków Trybunalski 2013, ss. 286**

Prezentowany zbiór studiów powstał w związku ze 150. rocznicą wybuchu powstania styczniowego. Tworzą go 22 artykuły o różnej objętości. Prezentowana problematyka jest także bardzo zróżnicowana. W publikacji dominują artykuły dotyczące dziejów powstania w rejonie Piotrkowa Trybunalskiego, Tomaszowa Mazowieckiego, Zduńskiej Woli, Rawy Mazowieckiej i Radomska. W tej grupie wymienić należy teksty Aleksego Piasty (*Ziemiaństwo powiatu piotrkowskiego a powstanie styczniowe — przykłady postaw*), Michała Ordaka

(*Władze miejskie Tomaszowa Mazowieckiego wobec powstania styczniowego*), Piotra Skorka (*Zduńskowolanie wobec powstania styczniowego*), Tomasza Andrzeja Nowaka (*Próba opanowania Radomska przez powstańców 23/24 stycznia 1863*), Andrzeja Wróbla (*Powstanie styczniowe w powiecie rawskim*) i Macieja Hubka (*Bój pod Ossą 10 lipca 1863 r.*).

Duża grupa artykułów dotyczy problematyki źródeł do historii powstania w tym rejonie. Należą do nich teksty Krzysztofa Tomasza Witczaka (*Wolbórz czy Przedbórz? Przyczynek krytyczny do pamiętników jenerała Antoniego Jeziorańskiego*), Elżbiety Surmy-Jończyk (*Piotrkowskie wątki w pamiętniku Jana Szuberta, Częstochowianina, powstańca styczniowego*), Jacka Jażdża (*Źródła do dziejów powstania styczniowego 1863 r. w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim*), Agnieszki Jędrzejewskiej (*Pamiątki powstania styczniowego w zbiorach muzeów regionu łódzkiego*), Piotra Zawilskiego (*Księga kurend dekanatu wieluńskiego. Nieznane źródło do dziejów powstania styczniowego*).

Kilka artykułów zostało poświęconych biografiom powstańczym. Adam Buława w artykule pt. *Byli oficerowie armii austriackiej jako dowódcy powstańczych oddziałów zbrojnych (1863–1864)* dokonał zbiorowej analizy postaw tej części kadry dowódczej, która posiadała doświadczenie służby w armii Austrii. Następujące teksty przybliżają uczestników powstania: Pawła Kendry (*Walenty Koleczko. Powstaniec, leśnik, społecznik i malarz*), Łukasza Politańskiego (*Józef Turczynowicz — biogram niepełny*), Krzysztofa Wiśniewskiego (*Teodor Cieszkowski — krótki opis działalności w Kaliskiem. Walka i śmierć*), Konrada K. Czernielewskiego (*Maria Piotrowiczowa — bohaterka boju pod Dobrą 24 lutego 1863 r.*).

Dwa artykuły charakteryzują postawy duchowieństwa wobec powstania. Są to teksty Mieczysława Różańskiego (*Duchowieństwo wobec powstania styczniowego*) i Waldemara Glińskiego (*Działalność arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w przededniu wybuchu powstania styczniowego*).

Historii prasy powstańczej poświęciła uwagę Aleksandra Bujak (*„Kosynier" i „Partyzant" — szkic do dziejów prasy konspiracyjnej z okresu powstania styczniowego*). Problematykę losów weteranów powstania w okresie Polski niepodległej podjęli w swoich artykułach Piotr Baranowski (*Status prawny weteranów powstania styczniowego w II Rzeczypospolitej*) i Tomasz Matuszak (*Weterani powstania styczniowego 1863 roku — kawalerowie Krzyża i Medalu Niepodległości*). Do drugiego z tekstów został dołączony aneks kawalerów tych odznaczeń.

Omówiony zbiór prezentuje różnorodność kierunków badań nad dziejami powstania.

Alicja Kulecka
(Warszawa)

***DOKUMENTY POWSTANIA STYCZNIOWEGO. WYDARZENIA — LUDZIE — TRADYCJA*, red. P. Dymmel, R. Hordyjewski, Archiwum Państwowe w Lublinie, Lublin 2013, ss. 96**

W roku pogłębionych refleksji o powstaniu styczniowym, wywołanych 150. rocznicą jego wybuchu, wiele instytucji prezentowało źródła historyczne związane z tym wydarzeniem. W ich gronie znalazło się również Archiwum Państwowe w Lublinie. Znaczenie roku 1863 w dziejach Polski inspirowało do poszukiwania ambitnych form przekazu. Archiwum zorganizowało wystawę, nawiązując tym samym do tradycji obchodów 100. rocznicy tego wydarzenia. W 1963 r. pokazano ekspozycję „Powstanie styczniowe w Lubelskiem i na Podlasiu". Powstanie 1863 r. miało szeroki zasięg społeczny. Bitwy i potyczki miały miejsce w wielu miejscowościach Królestwa Polskiego. Organizatorzy wystawy wskazali na szczególną rolę, jaką odgrywało Lubelskie i Podlasie w tych wydarzeniach. P. Dymmel napisał: „Na tych terenach uformowano liczne oddziały powstańcze, tu swoje talenty organizacyjne i wojskowe ujawniło wielu sławnych dowódców, tutaj w końcu stoczono szereg decydujących bitew i potyczek. Walczono tu do 1865 roku, a po śmierci ks. Stanisława Brzóski po lasach kryli się powstańcy" (P. Dymmel, *Wstęp*, s.7). Twórcy ekspozycji, podkreślając rolę archiwów w zachowaniu pamięci o tych wydarzeniach z racji przechowywania różnych form zapisu i utrwalenia wiedzy o przeszłości, zdecydowali się na pokazanie dokumentów, a zatem materiałów ważnych dla dziejów i pamięci powstania. Wystawie nadano określoną konwencję. Było nią opowiadanie historii powstania i poprzedzających go wydarzeń za pośrednictwem dokumentu. Kluczową kwestią był zatem wybór odpowiednich materiałów. W Archiwum Państwowym w Lublinie, podobnie jak w innych placówkach kultury na terenach byłego Królestwa Polskiego, przechowywane są archiwalia administracji zaborczej. W mniejszym stopniu natomiast znalazły w nim schronienie materiały administracji powstańczej. Twórcy ekspozycji za pośrednictwem prezentowanych dokumentów ukazali ważne wydarzenia z perspektywy idei walki o niepodległość.

Wystawa i katalog zostały podzielone na siedem części: I. „Przed powstaniem", II. „Walka zbrojna", III. „Tajemne państwo i społeczeństwo", IV. „Metody walki", V. „Powstańcy", VI. „Represje popowstaniowe", VII. „Tradycje powstania". Katalog kończy się opisem bibliograficznym prezentowanych archiwaliów. Przedstawionym w poszczególnych działach katalogu dokumentom towarzyszy komentarz, stanowiący wprowadzenie do ich treści.

Twórcy wystawy postanowili ukazać dokumenty dotyczące różnych faktów — od manifestacji patriotycznych po kultywowanie tradycji powstańczych. Przedmiotem ekspozycji stały się też archiwalia przypominające osobowości związane z tym wydarzeniem.

Serię dokumentów dotyczących manifestacji patriotycznych otwiera kopia anonimowej ulotki wzywającej do zaprzestania zabaw w karnawale 1861 r., po-

chodząca z akt tajnych rządu gubernialnego lubelskiego. Zawierała ona ostrzeżenie skierowane do osób bawiących się, zapowiadała zemstę na tych, którzy zapomnieli o Polsce, udział w balach podnosiła do rangi zdrady ojczyzny (s. 11). Ulotka jest interesującym przykładem działań służących kształtowaniu postaw patriotycznych. Towarzyszy jej raport naczelnika powiatu w Hrubieszowie zawierający informację o wybiciu szyb w lokalu, w którym odbywała się zabawa karnawałowa w lutym 1861 r. (s. 9). Treści tych dokumentów wprowadzają w atmosferę wyborów politycznych, które stały się udziałem nie tylko społeczeństwa miasta Lublina, lecz także innych miejscowości Królestwa.

Wśród prezentowanych na wystawie dokumentów na uwagę zasługują także materiały dotyczące bitew i potyczek, które powstańcy stoczyli w Lubelskiem. Dominują wśród nich relacje i oceny. Pokazane zostały stanowiska różnych stron. W tej grupie dokumentów znalazły się zarówno relacje z prasy powstańczej, jak i z raportów urzędowych administracji Królestwa Polskiego. Pokazano dokumenty dotyczące m.in. bitwy pod Tyszowcami, pierwszej bitwy pod Chruśliną, Żyrzynem, Fajsławicami, Panasówką i Batorzem (s. 25–39).

Na wystawie pokazano również znaki i symbole Rządu Narodowego, głównie pieczęcie (s. 47). W dziale „Walka, prawo, obyczaje", należącym do części „Metody walki", zaprezentowano dwa dokumenty. Pierwszy z nich to raport wójta gminy Lubartów dotyczący udziału oddziału powstańczego w nabożeństwie w tamtejszym kościele (s. 56). Drugi to raport naczelnika powiatu łukowskiego o ujęciu przez oddział powstańczy, bardzo dobrze uzbrojony, trzech kobiet z Zalesia, Gołoszyna i Łukowa, znanych z niemoralnego prowadzenia się, i wymierzeniu im publicznej kary chłosty (s. 57). Dokumenty te pokazują cele działania Rządu Narodowego. Wśród nich była też obrona zasad moralnych. Wymierzenie publicznej kary chłosty kobietom niemoralnym wskazywało, że prostytucja potraktowana została jako jedna z form zdrady narodowej. Nie bez wpływu na takie zachowanie pozostawał fakt, że kobiety uprawiające nierząd świadczyły usługi armii rosyjskiej.

Wśród obiektów wystawowych znalazły się także listy imienne osób uczestniczących w powstaniu oraz podejrzanych o udział w tym wydarzeniu.

Na wystawie i w katalogu znalazły się dokumenty dotyczące różnych aspektów powstania prezentujące szeroki zasięg społeczny tego ruchu.

Alicja Kulecka
(Warszawa)

***POWSTANIE STYCZNIOWE W ŹRÓDŁACH ARCHIWALNYCH. DOKUMENTY Z ZASOBU ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM I ODDZIAŁU W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM*, wybór, oprac. materiałów M. Hubka, K. Łapiński, A. Wróbel, Piotrków Trybunalski–Tomaszów Mazowiecki 2013, ss. 90**

Archiwa państwowe w bardzo różnorodny sposób uczciły 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Rozległość terytorialna i społeczna wydarzenia sprawiły, że źródła do jego historii znalazły się w wielu instytucjach kultury. Celem omawianego wydawnictwa stała się prezentacja materiałów do dziejów powstania przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie i jego Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim. Kwerendy i publikacja informacji o tych źródłach stały się częścią realizowanego przez Muzeum Historii Polski programu „Patriotyzm Jutra".

Wydawnictwo składa się z dwóch rozdziałów. W pierwszym z nich T. Matuszak przedstawił historię powstania styczniowego w regionie Piotrkowa Trybunalskiego. W rozdziale drugim wyodrębnić można trzy części. W pierwszej z nich została zawarta ogólna charakterystyka źródeł do historii powstania przechowywanych w archiwum piotrkowskim i jego oddziale w Tomaszowie. Dwie dalsze części to spis dokumentów do dziejów powstania znajdujących się w wymienionych wyżej instytucjach. Ogółem w wydawnictwie zawarto opis 90 dokumentów. Pochodzą one z następujących zespołów archiwalnych: Akta miasta Piotrkowa, Akta wójtów gmin dominialnych powiatu piotrkowskiego (Akta Wójta Gminy Niedośpielin), Akta gminy Rozprza, Akta Wójta Gminy Mierzyn, Hipoteka powiatu radomszczańskiego, Hipoteka powiatu piotrkowskiego, Zbiór Karbowskich, Starostwo Powiatowe w Piotrkowie (okres 1918–1939), Zbiór plakatów i druków ulotnych, Akta miasta Tomaszowa Mazowieckiego, Zbiór ikonograficzno-kartograficzny. Około jednej trzeciej dokumentów pochodziło z akt miasta Piotrkowa.

Prezentowane materiały dotyczą historii powstania styczniowego w regionie. Dokumenty zostały opisane zgodnie z następującym schematem: numer dokumentu (w ramach wydawnictwa), numer i nazwa zespołu, tytuł jednostki i jej sygnatura, tytuł dokumentu, datacja, treść, forma dokumentu (rękopis lub inna), język. Dzięki sporządzonym regestom informacja o treści umożliwia właściwe wybory archiwaliów.

Wydawnictwo jest przeznaczone dla różnych odbiorców: badaczy i miłośników historii, nauczycieli i młodzieży szkolnej.

Alicja Kulecka
(Warszawa)

POLACY W AŁTAJU, Barnauł 2013; *POLACY W AŁTAJU. AŁTAJ W POLSCE (XVIII–XXI WW.),* Barnauł 2013

Biorąc do rąk dwie niewielkie książki, czytelnik będzie miał okazję zagłębić się w temacie dotychczas w literaturze historycznej zaledwie „dotykanym". Dlatego wiedza Polaków o Ałtaju na ogół jest bardziej niż skromna. Słowo Ałtaj kojarzy się pejoratywnie z Syberią, popowstaniowymi zsyłkami, wywózką Polaków z terenów zajętych w 1939 r. przez Rosjan (na Ałtaj przybyło wówczas ok. 17 tys. Polaków), krajem nieprzyjaznym i bardzo dalekim. Kojarzone jest jednak również ze wspinaczkowymi wyprawami wysokogórskimi[1].

Co rozumiemy dziś pod nazwą geograficzną Ałtaj? W obszarze Rosji tworzą go współczesne: Kraj Ałtajski; Republika Ałtaj; części obwodów: nowosybirskiego, kemerowskiego, tomskiego i omskiego oraz wschodnia część Republiki Kazachstan. Inaczej mówiąc, położony jest na styku granic trzech państw: Rosji, Chin i Kazachstanu, między górnymi biegami rzek Irtysz i Jenisej. Pod koniec XIX i na początku XX w. kilkakrotnie dochodziło do zmian przynależności administracyjnej Ałtaju oraz jego formalnej nazwy.

Niewiele osób wie, że w okresie od połowy XIX do początku XX w. osiedlali się w Ałtaju Polacy, głównie po odbyciu kary zsyłki. Byli wśród nich kupcy, robotnicy, chłopi, przedsiębiorcy, wojskowi. Było to w znacznej mierze związane z budową Kolei Transsyberyjskiej. Również Rosjanie dysponują niewielką wiedzą na temat obecności Polaków w Ałtaju, mimo iż wielu tych ostatnich wniosło, swym życiem i działalnością, znaczny wkład w rozwój tego regionu Rosji.

Grupa badaczy rosyjskich, polskich i kazachskich podjęła trud przynajmniej częściowego przełamania tych stereotypów. W 2013 r. ukazały się dwie publikacje wydane przez Fundację „Centrum rosyjsko-polskiego dialogu i porozumienia". Pierwsza z nich (*Polacy w Ałtaju*) w zasadniczej części obejmuje zestawienie 37 biogramów Polaków mieszkających w Ałtaju w XIX i XX w., częściowo jeszcze żyjących, zasłużonych dla rozwoju tego kraju. Wśród nich znaleźli się naukowcy, lekarze, wykładowcy uczelni, artyści malarze, rzeźbiarze, inżynierowie, nauczyciele, muzycy oraz przedstawiciele innych profesji. Ludzie ci byli potomkami dziewiętnastowiecznych zesłańców lub dobrowolnych osadników. Wśród nich wymienić można Piotra Stanisławowicza Maleszewskiego (1877–1938), nauczyciela matematyki i fizyki w barnaulskich gimnazjach, oraz Antoniego Iwanowicza Marcinkowskiego (1875–1938), dyrektora i wykładowcę konserwatorium muzycznego, prowadzącego orkiestrę symfoniczną w Barnaule. Obaj zostali rozstrzelani w 1938 r. Z kolei rzeźbiarz Stefan Romanowicz Nadolski (1882–1943) zasłynął jako twórca pomnika gen. Michaiła Kutuzowa na polu pod Borodino oraz pomnika wykonanego dla Smoleńska z okazji 100. rocznicy zwycięstwa rosyjskiego oręża w 1812 r. W 1939 r. otrzymał on

[1] <http://home.agh.edu.pl/~kuras/ekstrema/rosja2008.html>.

zaproszenie do Nowego Jorku, do udziału w wystawie „Świat dnia jutrzejszego". Iwan Kalikst Nosowicz (1863–po 1929) był na początku XX w. głównym architektem w Ałtaju oraz prowadził działalność społeczną. Będący już na emeryturze Wiaczesław Michałowicz Bubnowicz (ur. 1940), z wykształcenia ślusarz i muzyk, należał do orkiestry symfonicznej w Krajowej Ałtajskiej Filharmonii. Ukoronowaniem jego ponadtrzydziestoletniej pracy stało się udoskonalenie fagotu (dzięki zastosowaniu rozwiązań technicznych). Kierował również Centrum Kultury Polskiej w Barnaule. W.A. Skubniewskij wspomina postać Piotra Sobańskiego, „syna bojarskiego", który w latach 30. i 40. XVII w., podczas wypełniania misji dyplomatycznych, dostarczył Rosjanom pierwszych geograficznych informacji o Ałtaju, zaś N.A. Guselnikowa wyjaśnia, dlaczego zdecydowała się zamieścić w książce biogram Aleksandra Osipowicza Orłowa, polskiego malarza z przełomu XVIII/XIX w., którego znany obraz *Kirgiz i cieśla* znajduje się w Państwowym Muzeum Kraju Ałtajskiego. W książce nie zabrakło też informacji o gen. Wojciechu Jaruzelskim, który wiosną 2005 r. złożył wizytę w ałtajskim Bijsku w celu odwiedzenia grobu ojca.

Dotychczasowa polska literatura historyczna poświęciła już wiele uwagi polskim zesłańcom na Syberii[2].

Autorzy biogramów wykorzystali praktycznie niedostępne polskiemu badaczowi publikacje lokalne. Przygotowując je, wykorzystali hasła encyklopedyczne, biogramy zamieszczone w różnego rodzaju słownikach, wydawnictwach muzealnych i uczelnianych, a także wyniki kwerend przeprowadzonych w zasobach rosyjskich archiwów państwowych oraz w Archiwum Państwowym Kraju Ałtajskiego.

Omawiane biogramy osób jeszcze żyjących stanowić mogą niezwykle cenny wstęp do uzupełnienia bazy tworzonej w ramach projektu „Polacy na Wschodzie", który prowadzą wspólnie Ośrodek KARTA i Dom Spotkań z Historią, dzięki wsparciu ze strony Kancelarii Senatu RP[3]. Wśród danych wprowadzonych dotychczas do tej bazy występują jedynie trzy nazwiska z Bijska, jedynego uwzględnionego miasta w Ałtaju.

W drugiej części omawianego wydawnictwa W.A. Skubniewskij i N.A. Miniejewa charakteryzują pamiątki związane z obecnością Polaków w Ałtaju: kościół pw. Najczystszego Serca Maryi w Barnaule i tzw. polski samowar z początku XIX w., wyprodukowany w fabryce samowarów Romana Plewkiewicza w Warszawie, a przechowywany w Ałtajskim Państwowym Muzeum Krajoznawczym.

Wanda Wasiliewna Jarmolińska (ur. 1961), działaczka społeczna, kulturalna i oświatowa, zamieściła krótkie informacje dotyczące polonijnych organiza-

[2] M.in.: W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny,* Warszawa 1998; A. Brus, E. Kaczyńska, W. Śliwowska, *Zesłanie i katorga na Syberii w dziejach Polaków 1815–1914*, Warszawa 1992.

[3] <http://www.polacynawschodzie.pl/>.

cji i przedsięwzięć — Ałtajskiej Krajowej Społecznej Organizacji Kulturalno-Oświatowej „Dom Polski", którą sama założyła w 2009 r. w Barnaule, oraz Festiwalu Muzyki Klasycznej, który odbył się w Barnaule 16–17 kwietnia 2011 r. Z kolei N.W. Wochmiencewa przybliża założenia i cele działania, które realizowało w 2007 r. w Republice Ałtaju Polskie Narodowo-Kulturalne Stowarzyszenie *Rodnik* z Gornoałtajska. Zainteresowani mogą skorzystać z podanych adresów mailowych i numerów telefonów.

Druga z omawianych publikacji — *Polacy na Ałtaju. Ałtaj w Polsce (XVIII –XXI ww.)* — jest zbiorem artykułów autorstwa badaczy rosyjskich, polskich i kazachskich, nawiązujących do tytułu książki. Podzielono je na trzy rozdziały. W pierwszym (*Pytania historii Polaków w Ałtaju*). W.A. Skubniewskij zajmuje się działalnością gospodarczą i przedsiębiorczością Polaków w Ałtaju w drugiej połowie XIX i na początku XX w., jako sposobem utrzymania się, czasem wręcz adaptacji do sytuacji, w jakiej się znaleźli. T.G. Niedzieluk omawia problemy katolickich parafii w Ałtaju. N.J. Chrapowa analizuje wybrane zagadnienia wzajemnych relacji prawosławnych misji oraz przedstawicieli aparatu administracyjno-policyjnego w Górnym Ałtaju. Tematem artykułu I.N. Nikuliny są polscy zesłańcy w XIX w. w Ałtaju, zaś I.B. Kałanczina zapoznaje czytelnika ze świadectwami pobytu Polaków we wschodnim Kazachstanie od lat 30. do 50. XX w.

Na część drugą książki składają się rozważania na temat udziału Polaków w życiu kulturalnym regionu. Tu znalazło się miejsce na szersze zarysy wspomnianych już postaci, m.in. architekta I.F. Nosowicza, rzeźbiarza S.R. Nadolskiego, pedagoga i muzyka A.I. Marcinkowskiego czy też malarza i grafika Leopolda Romanowicza Ciesiulewicza. Na uwagę zasługuje tekst W.A. Czernych, która zajęła się tematem polskiej reklamy w Ałtaju w wieku XIX i na początku XX stulecia.

W trzeciej części książki („Portrety i losy") czytelnik znajdzie kilka naprawdę zajmujących tekstów, w tym także polskich historyków. Warto wymienić artykuł A. Mrozowickiej, która — na podstawie założeń Wrocławskiej Fundacji Edukacji Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej „FREYA" — wyjaśnia przyczyny zainteresowania się mieszkańców Wrocławia losami Polaków w Ałtaju. W. Rezmer zaś, korzystając z hasła w *Wielkiej powszechnej encyklopedii ilustrowanej* (wyd. 1890) oraz późniejszej literatury, bardzo dokładnie opisuje położenie, ukształtowanie, bogactwa naturalne, zagadnienia etniczne itp. Ałtaju. Kreśli też dramatyczne losy rodziny Jaruzelskich, deportowanej w 1941 r. do Ałtaju. Sporo miejsca poświęca relacjom Polaków współcześnie popularyzującym wiedzę o Ałtaju — uczonym, badaczom Syberii czy wreszcie młodym ludziom z tego kraju studiującym w Polsce, uważającym go jednak za swoją ojczyznę.

Obie książki dopełniają liczne fotografie, także kolorowe, przedstawiające zarówno ludzi, ich dzieła, jak i miejsca z nimi związane. Szkoda jednak, że zabrakło w nich mapy, która pozwoliłaby lepiej zorientować się w geografii Ałtaju.

Wartości historycznej i poznawczej omawianych książek niczego nie ujmuje fakt, iż — jak zapowiadają na wstępie sami wydawcy — są one publikacjami popularnonaukowymi. Przeznaczone dla uczonych, wykładowców uczelni, studentów i osób po prostu zainteresowanych tematem, spełniają z pewnością powierzone im cele i zadania.

Anna Wajs
(Warszawa)

ACTA NUNCIATURAE POLONAE, TOMUS LIV, JOANNES ANDREAS ARCHETTI (1776–1784), VOL. 1 *(8 IV 1775–25 VII 1776),* ed. P. Zając OMI, Academia Scientiarum et Litterarum Polona, Cracoviae 2013, pp. LXIX + 665

W ostatnim czasie wzrosło zainteresowanie problematyką dotyczącą dziejów stosunków Polski ze Stolicą Apostolską. Świadczy o tym m.in. międzynarodowa konferencja zorganizowana jesienią 2010 r. w Białymstoku, na której dokonano oceny dotychczasowego stanu badań i dyskutowano o dalszych perspektywach rozwoju prac nad dziejami nuncjatury apostolskiej w Polsce[1]. Systematycznie ukazywały się również edycje źródłowe, zwłaszcza kontynuowana była seria wydawnicza „Akt Nuncjatury Polskiej", podjęta i realizowana staraniem Historycznego Instytutu Polskiego w Rzymie, a następnie Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (PAU).

W ten nurt badań wpisuje się przygotowana przez o. Pawła Zająca edycja źródłowa pt. *Acta Nunciaturae Polonae, tomus LIV, Joannes Andreas Archetti (1776–1784),* volumen 1 *(8 IV 1775–25 VII 1776)*[2]. Stanowi ona kontynuację wspomnianej serii wydawniczej. W ramach *Acta Nuntiaturae Polonae* ukazało się do dziś 37 tomów relacji nuncjuszów. Pierwszy tom akt nuncjatury (*De fontibus eorumque investigatione et editionibus. Instructio ad editionem. Nuntiorum series chronologica,* auctore Henrico Damiano Wojtyska CP, Romae 1990) wraz z instrukcją wydawniczą oraz tabelą do poszczególnych tomów, z wykazami bazy źródłowej odnoszącej się do kolejnych nuncjuszy, przygo-

[1] Pokłosiem konferencji jest publikacja pt. *Nuncjatura Apostolska w Rzeczypospolitej*, r e d . T. Chynczewska-Hennel, K. Wiszowata-Walczak, Warszawa 2012.

[2] O. dr hab. Paweł Zając OMI jest zatrudniony w Zakładzie Teologii Patrystycznej i Historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (UAM). W 1997 r. ukończył Wyższe Seminarium Duchowne Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze, a następnie studiował (1997–2000) w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (teologia) oraz (2002–2006) w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (historia Kościoła). W 2006 r. obronił pracę doktorską, a w 2014 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii w Instytucie Historii UAM.

towął o. Henryk Damian Wojtyska, moderator sporej części tomów. Ważnym wydarzeniem w dziejach edycji było przekazanie przez Karolinę Lanckorońską wydawnictwa *Acta Nuntiaturae Polonae* Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Obecnie pracami kieruje zespół pod przewodnictwem prof. Jerzego Wyrozumskiego, sekretarza generalnego PAU. Do dnia dzisiejszego, oprócz wymienionego już tomu w opracowaniu H.D. Wojtyski, ukazały się następujące akta nuncjatury z okresu staropolskiego: *Zacharias Ferrei (1519–1521) et nuntii minores (1522–1553),* ed. H.D. Wojtyska CP, Romae 1992 (t. 2); *Aloisius Lippomano (1555–1557)*, ed. H.D. Wojtyska CP, Romae 1993 (t. 3/1); *Julius Ruggieri (1565–1568),* collegit et paravit †T. Glemma, supplevit et ed. S. Bogaczewicz, Romae 1991 (t. 6); *Vincentius Lauro (1572–1578),* ed. M. Korolko et H.D. Wojtyska CP, Romae 1994 (t. 9/1); *Vincentius Lauro*, ed. M. Korolko, Romae 1999 (t. 9/2); *Germanicus Malaspina (1591–1598)*, ed. L. Jarmiński, Cracoviae 2000 (t. 15/1); *Franciscus Simonetta (1606–1612),* ed. A. Tygielski, Romae 1990 (t. 18/1); *Joannes Baptista Lancellotti (1622–1627),* ed. T. Fitych, Cracoviae 2001 (t. 22/1); *Antonius Santa Croce (1627–1630)*, ed. H. Litwin, Romae 1996 (t. 23/1); *Honoratus Visconti (1630–1636)*, ed. A. Biliński, Romae 1992 (t. 24/1); *Marius Filonardi (1635–1643),* ed. T. Chynczewska-Hennel, Cracoviae 2003, 2006 (t. 25/1–2); *Opitius Pallavicini (1680–1688)* ed. M. Domin, Romae–Cracoviae 1995–2012 (t. 34/1–7); *Giovanni Antonio Davia (1696–1700),* ed. A. Kęder, Cracoviae 2004, 2010 (t. 37/1–2); *Julius Piazza (1706–1708),* ed. J. Kopiec, Romae 1991–1998 (t. 41/1–3); *Nicolaus Spinola (1707–1712),* ed. J. Kopiec, Romae 2002, Cracoviae 2007 (t. 42/1–2); *Benedictus Odescalchi-Erba (1711–1713),* ed. J. Kopiec, Cracoviae 2009, 2011; *Joannes Andreas Archetti (1776–1784),* ed. P. Zając OMI, Cracoviae 2013 (t. 54/1). Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. wznowili działalność nuncjusze. Do dziś wydano relacje Achillesa Rattiego: *Achilles Ratti (1918–1921),* ed. S. Wilk SDB, Romae 1995–2003 (t. 57/1–7). W przygotowaniu są kolejne tomy akt Nuncjatury Stolicy Apostolskiej w Polsce.

Stałe przedstawicielstwo Stolicy Apostolskiej w Polsce tworzyło 72 nuncjuszy, obecny przedstawiciel arcybiskup Celestino Migliore jest 73. nuncjuszem. W okresie I Rzeczypospolitej przebywało w naszym kraju 67 nuncjuszy w randze nuncjuszy ordynaryjnych (nie wliczamy tu ekstraordynaryjnych). Było to stałe przedstawicielstwo Stolicy Apostolskiej w Rzeczypospolitej aż do rozbiorów. Jeżeli chodzi o okres staropolski, to dotychczas ukazało się tylko 30 woluminów akt nuncjatury z XVI–XVIII w. Z epoki saskiej wydano 9 woluminów obejmujących spuściznę 4 nuncjuszy (Giovanni Antonio Dawia, Julius Piazza, Nicolaus Spinola, Benedykt Odeschalti-Erba). Natomiast tom opracowany przez P. Zająca jest pierwszym dla okresu panowania króla Stanisława Augusta. Na edycję czekają źródła poprzedników nuncjusza Archettiego, którzy przebywali w Warszawie przed nim, a mianowicie Eugeniusa Viscontiego, Angelo Duniniego i Giuseppa Garampiego. Zwłaszcza publikacja dokumentacji związanej

z osobą bezpośredniego poprzednika Archettiego, prefekta Archiwum Watykańskiego (1751–1772) i nuncjusza w Warszawie (1772–1776), Garampiego, byłaby przydatna dla lepszego poznania pierwszego okresu nuncjatury Archettiego.

Omawiana edycja stanowi pierwszą część tomu 54 akt Nuncjatury Polskiej i dotyczy okresu nuncjatury Jana Andrzeja Archettiego, która przypadła w latach 1776–1783. Zawiera on materiały, głównie korespondencję, nuncjatury apostolskiej w Polsce i obejmuje chronologicznie okres 15 miesięcy, tj. od 8 kwietnia 1775 do 25 lipca 1776 r. Zauważmy, że jest to krótki okres, gdyż Archetti przybył do Warszawy w celu objęcia nuncjatury dopiero pod koniec kwietnia 1776 r. Chociaż początek oficjalnej korespondencji nuncjusza Archettiego (z sekretarzem stanu Lazzaro Opitio Pallavicinim) zaczyna się już 1 maja 1776 r., to jednak nadal listy do Rzymu dyktował Giussepe Garampi, który opuścił Warszawę 6 maja tego roku, by udać się na placówkę dyplomatyczną do Wiednia. Od 8 maja 1776 r. cała korespondencja jest redagowana przez nowego nuncjusza, Jana Andrzeja Archettiego. Ze względu na sytuację polityczną po I rozbiorze jest to na pewno okres interesujący, jednak nie tak ważny jak urzędowanie Garampiego, który objął placówkę w jednym z najtrudniejszych okresów w dziejach Rzeczypospolitej.

Publikacja składa się ze wstępu, właściwej edycji, dodatku oraz indeksu nazw osobowych, instytucji i miejscowości. We wstępie (s. VII–XIX) autor przedstawił zarys biografii nuncjusza. Jan Andrzej Archetti (Giovanni Andrea Archetti) urodził się w Brescii 11 września 1731 r., w rodzinie bogatych kupców. Jego ród używał tytułu markizów Formigary oraz baronów Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Od dzieciństwa przeznaczony był do kariery kościelnej. W 1754 r. uzyskał doktorat obojga praw na uniwersytecie Sapienza w Rzymie. Przed nominacją na nuncjaturę w Warszawie był wicelegatem w Bolonii (1756) oraz m.in. urzędnikiem Kongregacji Konsulty (1760), tj. sądu apelacyjnego w zakresie spraw cywilnych i kryminalnych Państwa Kościelnego. W 1775 r. Pius VI mianował go nuncjuszem w Polsce. Wiadomo ze źródeł, że nominacja Archettiego była brana pod uwagę już w 1774 r. Sam zainteresowany (wynika to m.in. z jego korespondencji z bratem Karolem) nie był początkowo zachwycony nuncjaturą drugiej kategorii i w dodatku w dalekim kraju, o którym niewiele wiedział wcześniej. Ponadto wydłużało to jego upragnioną promocję kardynalską. Chociaż oficjalne pismo Sekretariatu Stanu o nominacji Archettiego nosi datę 20 sierpnia 1775 r., to jednak opuścił on Rzym dopiero 26 listopada tego roku. Wcześniej (w październiku 1775 r.) otrzymał tytuł arcybiskupa Chalcedonu. Do Polski (przez Wiedeń) przybył w drugiej połowie kwietnia 1776 r., zaś do Warszawy pod koniec miesiąca. Urząd nuncjusza w Warszawie pełnił do listopada 1783 r. Następnie, w charakterze specjalnego legata Stolicy Apostolskiej, udał się do Rosji w celu rozwiązania narosłych nieporozumień między papiestwem a cesarzową Katarzyną II. Zwieńczeniem jego misji w Rosji był uzyskany tytułu kardynała (24 października 1784). Dekoracja odbyła się w Grodnie z udziałem króla polskiego Stanisława Augusta. Archetti opuścił Warszawę pod koniec listopada 1784 r., udając

się przez Wrocław, Drezno i Wiedeń do rodzinnej Brescii. Nowym nuncjuszem Stolicy Apostolskiej w Warszawie został Ferdynand Maria Saluzzo. Po opuszczeniu Polski Archetti pełnił w latach 1785–1795 urząd legata papieskiego w Bolonii, a następnie biskupa Ascoli Piceno. W 1800 r. został biskupem Sabiny, zatrzymując dotychczasową diecezję. Zmarł 5 listopada1805 r. w Ascoli Piceno, gdzie został pochowany w tamtejszej katedrze. Podsumowując, należy stwierdzić, że biografia Jana Andrzeja Archettiego została przygotowana starannie na podstawie wszystkich zachowanych przekazów źródłowych. Obejmuje nie tylko najważniejsze momenty z życia nuncjusza, dotyczące jego wykształcenia i kariery kościelnej, ale również podaje interesujące fakty z życia Archettich.

Następnie autor omówił źródła rękopiśmienne na temat nuncjatury Archettiego (s. X–XXVIII) przechowywane w wielu instytucjach naukowych: archiwach, bibliotekach i muzeach. Największą część stanowią akta znajdujące się w Tajnym Archiwum Watykańskim (Archiwum Nuncjatury Warszawskiej), Bibliotece Watykańskiej, Archiwum Historycznym Świętej Kongregacji „De Propaganda Fide", Archiwum i Bibliotece „Angelo Mai" w Bergamo oraz Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu. P. Zając, przygotowując edycję do druku, wykonał również kwerendę m.in. w Archiwum Diecezji Ascoli Piceno, w Bibliotece Queriniana w Brescii oraz w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie. Jeżeli chodzi o zbiory polskie, to edytor wykorzystał dokumenty i rękopisy znajdujące się w: Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD), Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu, Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, Bibliotece PAN w Kórniku, Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie oraz Bibliotece Narodowej. Z archiwaliów przechowywanych w AGAD wymienia następujące zespoły: Archiwum Ghigiottiego, Zbiór dokumentów pergaminowych, Archiwum Koronne Warszawskie, Archiwum Królestwa Polskiego. Jednak należałoby wspomnieć, że w AGAD informacje na temat nuncjatury Archettiego można znaleźć w innych zespołach. W Zbiorze dokumentów papierowych przechowywany jest list polecający Archettiego, wystawiony w Warszawie 31 maja 1783 r. dla Antoniego Jankowskiego, udającego się do Rzymu[3]. Także w Archiwum Publicznym Potockich zachowała się z 1779 r. korespondencja nuncjusza Archettiego z Ignacym Potockim[4]. Przy omówieniu źródeł rękopiśmiennych należy wspomnieć, że w AGAD znajdowały się przed wojną *Libri actorum* (księgi czynności) Nuncjatury Apostolskiej w Polsce z okresu sprawowania urzędu nuncjusza przez Archettiego (księgi nr 151–154 z lat 1776–1783). Wszystkie jednak spłonęły we wrześniu 1944 r. Szczegółowo to opisał Adam Stebelski w tomie poświęconym stratom archiwów i bibliotek warszawskich w czasie drugiej wojny światowej[5]. Zauważmy, że ten wybitny

[3] AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 387.

[4] Ibidem, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 279 a, nr 4.

[5] A. Stebelski, *Akta Nuncjatury Papieskiej w Polsce 1578–1794* [w:] *Straty archiwów i bibliotek*

archiwista i historyk warszawski opracowywał przed wojną akta Nuncjatury znajdujące się w AGAD. Obecnie w tym warszawskim archiwum przechowywane są (ocalałe z katastrofy) 3 księgi (*libri actorum*), a mianowicie: jedna nuncjusza Fabrycego Serbeloniego z 1740 r. oraz dwie nuncjusza Alberyka Archintiego z lat 1746–1749. Natomiast z ksiąg łask (*libri gratiarum*) zachowała się tylko jedna księga, nuncjusza Ferdynanda Marii Saluzza z lat 1789–1794[6].

W dalszej części edytor zamieścił itinerarium Archettiego z lat 1775–1785 (s. XXIX–XXXII) obejmujące okres od 6 listopada 1775 do 10 stycznia 1785 r. Nuncjusz przybył do Polski w kwietniu 1775 r., opuścił nasz kraj (po zakończeniu misji w Rosji) w listopadzie 1784 r. Informacje o jego pobycie w poszczególnych miejscowościach podano chronologicznie, w układzie: data — miejscowość — przekazy źródłowe. W sumie itinerarium zawiera chronologiczny wykaz 59 miejsc pobytu Archettiego w latach 1775–1785. Interesujący jest przekaz o polskich miejscowościach, w których przebywał nuncjusz. Są to, oprócz Krakowa i Warszawy, Białystok, Grodno, Puławy, Jordanowice, Skierniewice, Supraśl. Z miejscowości podwarszawskich: Jabłonna, Czerniaków, Bielany, Łazienki. Na trasie pobytów nuncjusza w latach 1783–1784 znajdowały się m.in.: Ryga, Petersburg, Moskwa, Smoleńsk, co było związane z jego misją dyplomatyczną w Rosji. Z zestawienia częstotliwości pobytów wyraźnie wynika, że głównym miejscem pobytu Archettiego była Warszawa. Analiza itinerarium nuncjusza Stolicy Apostolskiej wskazuje na jego priorytety w działaniach dyplomatycznych. Odwiedzał nie tylko rezydencje króla (zamek królewski, Łazienki) i polskiego duchowieństwa, m.in. Czerniaków (siedziba kanclerza Andrzeja S.K. Młodziejowskiego), Skierniewice (rezydencja prymasa Antoniego K. Ostrowskiego), Jabłonnę pod Warszawą (rezydencja biskupa płockiego, później prymasa Michała J. Poniatowskiego), ale również wpływowych magnatów polskich i litewskich: Puławy (Czartoryskich), Jordanowice (Andrzeja Mokronowskiego) i Białystok, gdzie gościł na zaproszenie siostry króla Izabelli „Pani krakowskiej". Itinerarium Archettiego jest sporządzone poprawnie, odnotowuje miejsca pobytu nuncjusza w latach 1775–1785 wraz z podaniem podstawy źródłowej. Sporządzone itinerarium może posłużyć do interesujących rozważań na temat sposobu podróżowania (w zależności od pory roku) i odległości pokonywanych w czasie przejazdów, co dostarczyłoby dodatkowych informacji na temat prędkości podróżowania przez nuncjusza po „polskich drogach", na które narzekali cudzoziemcy. Autor podał wykaz źródeł opublikowanych i cytowanych w przygotowanej edycji oraz wykaz materiałów już wcześniej wydanych, a odnoszących się do nuncjatury Archettiego (s. XXXIII–XLI). Obszerny jest wykaz publikacji pomocniczych, które wykorzystał P. Zając podczas pracy

warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych, Warszawa 1957, t. 1, s. 309–311.

[6] Na ten temat zob.: J. Grabowski, *Nuncjatura Stolicy Apostolskiej (1661–1794)* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie*, red. D. Lewandowska, Warszawa 2008, s. 64–66.

nad przygotowywaną edycją (s. XLII–LIII). Zauważmy, że zawiera on prawie 200 pozycji, co dobrze świadczy o warsztacie naukowym autora. Na stronach LIV–LXIX znajdujemy wykaz (w układzie chronologicznym) zamieszczonych w tomie materiałów źródłowych z lat 1775–1776 (od 8 kwietnia 1775 do 25 lipca 1776). Zawiera on 449 pozycji oraz dodatek liczący 12 dokumentów z lat 1775–1776.

Zasadniczą część dzieła stanowi edycja tekstów źródłowych (w językach łacińskim, włoskim i francuskim), głównie oficjalnych depesz nuncjusza do sekretarza stanu Lazara Opitia Pallaviciniego i prefekta Kongregacji ds. Krzewienia Wiary Leonarda Antonelliego, a także korespondencji nuncjusza i otrzymywanych przez niego dokumentów ze Stolicy Apostolskiej i od osób świeckich, i duchownych, oraz pełnej korespondencji prywatnej (m.in. z bratem Karolem) i oficjalnej z przedstawicielami episkopatu polskiego, zakonnikami, dygnitarzami i urzędnikami dworskimi. Archetti prowadził głównie korespondencję z Sekretariatem Stanu i innymi dykasteriami kurii rzymskiej oraz otrzymywał sporządzone dla niego dokumenty i instrukcje. Dlatego dość obfita jest korespondencja z kardynałami: Pallavicinim i Antonellim. Edycja zawiera także listy uwierzytelniające i polecające, instrukcje generalne i uprawnienia jurysdykcyjne. W zachowanej spuściźnie nuncjusza (po całym okresie jego urzędowania w Polsce) znaleźć można m.in. wymianę opinii na temat kryteriów i kwalifikacji kandydatów, a także informacje o nominacjach na biskupów, prośby o różne dyspensy, sprawozdania z wizytacji apostolskich, jak również cały wachlarz spraw dotyczących życia zakonów w Rzeczypospolitej, problemu unitów czy współżycia katolików z protestantami. Wkrótce Archetti będzie musiał się zmierzyć z ważniejszymi zagadnieniami i zagrożeniami, m.in. z: reformą szkolnictwa (KEN), sprawą zniesienia zakonu bożogrobców w Miechowie, napływem nowinek i zagranicznej literatury, rosnącymi w społeczeństwie wpływami masonerii, niebezpieczeństwem wprowadzenia w Polsce reform józefińskich. Kluczową rolę, i to negatywną, odegra nuncjusz (wraz z ambasadorem Katarzyny II, Ottonem Magnusem von Stacktelbergem) w nieprzyjęciu przez sejm Kodeksu Zamoyskiego. Chociaż Archetti działał zgodnie z instrukcją Stolicy Apostolskiej, jednak osobiście nie doceniał potrzeby wprowadzenia w Rzeczypospolitej koniecznych reform społeczno-ustrojowych. Większość tej problematyki przypada jednak na okres późniejszy niż ten, który obejmuje edycja przygotowana przez P. Zająca.

W recenzowanej publikacji pierwszy list z Polski (wysłany z Krakowa do brata Karola) pochodzi z 20 kwietnia 1776 r. Ostatnia pozycja to list Marcelina Miltzreya, wysłany do nuncjusza 25 lipca 1776 r. z Rygi. Wydawnictwo zawiera pisma *in extenso* oraz regesty korespondencji. Z opublikowanych materiałów wynika, że adresatami listów nuncjusza byli, prócz Stolicy Apostolskiej, przedstawiciele polskiego episkopatu i kleru katolickiego, duchowieństwo unickie oraz dygnitarze świeccy i urzędnicy. Z okresu przed przybyciem, Archettiego do Polski zamieszczona jest korespondencja nuncjusza m.in. do: króla Stanisła-

wa Augusta, kanclerza koronnego Andrzeja S.K. Młodziejowskiego, kanclerza wielkiego W.Ks.L. Michała F. Czartoryskiego, kanclerza W.Ks.L. Aleksandra M. Sapiehy, sekretarza królewskiego, Kajetana Ghigiottiego. Archetti wysłał także z Rzymu listy grzecznościowe do cesarzowej Marii Teresy, z informacją o swoim pobycie w Wiedniu (w drodze do Polski) i z prośbą o audiencję, a także do jej syna Józefa II i kanclerza Wenzela Antona von Kaunitza. Ponadto z okresu przed przyjazdem Archettiego do Warszawy znajdują się w opublikowanym tomie listy, instrukcje i uprawnienia skierowane do Archettiego m.in. przez papieża Piusa VI i sekretarza stanu kardynała Pallaviciniego. Przechodząc z kolei do okresu po przybyciu nuncjusza do Warszawy, należy zwrócić uwagę na korespondencję nuncjusza z Sekretariatem Stanu, kongregacjami, kardynałami oraz polskimi dygnitarzami duchownymi i świeckimi. Są to m.in. pisma adresowane do prymasa Gabriela Podoskiego, biskupów: Michała J. Poniatowskiego, Ignacego Massalskiego, Feliksa P. Turskiego i innych. Interesujący jest wykaz akt Nuncjatury (*Index litterarum ad nuntiaturam pertinentium)*, uporządkowanych przez Garampiego i przekazanych nowemu nuncjuszowi. Chociaż w prezentowanym tomie znaczną część zajmuje korespondencja nuncjusza, powstała również w czasie drogi z Rzymu do Warszawy, to jest to znakomite źródło, dotychczas nie w pełni jeszcze wykorzystane przez historyków. Cenne są również relacje Archettiego po przybyciu do Polski, w których opisuje on swoje pierwsze wrażenia i sytuację polityczną w kraju po pierwszym rozbiorze.

Przechodząc z kolei do omówienia ostatniej części edycji należy zauważyć, że w indeksie oraz przypisach pod tekstem sporządzonych w języku łacińskim znaleźć można nieprecyzyjne, gdyż nieużywane w źródłach staropolskich określenia urzędów i godności. Hetman wielki koronny to nie *hetmanus magnus Regini Poloniae.* lecz *dux exercituum supremaus Regini Poloniae,* podobnie należy podać przy Michale K. Ogińskim, hetmanie wielkim litewskim z dodaniem w skrócie MDL. Ignacy Franciszek Przebendowski to *palatinus Pomeraniae,* gdyż niewłaściwe jest określenie *palatinus Pomeranus.* Także przy Sebastianie Badenim podano nieprecyzyjne określenie, mianowicie *iudex guberni Cracoviensis.* Badeni był sędzią przy urzędzie wielkorządcy krakowskiego, który to urząd występuje w źródłach staropolskich w brzmieniu *magnus procurator arcis Cracoviensis.* Natomiast Maciej Sobolewski to *notarius*, a nie *scriba terrestris Varsaviensis.* Ignacy Potocki nie był kasztelanem, lecz starostą kaniowskim. Królowie z dynastii saskiej występują jako: *Augustus II Robustus* (August II) i *Augustus III Saxonicus* (August III). Poprawniejsze byłoby podanie przy Sasach ich skróconej tytulatury: *Augustus [II, III] rex Poloniae, dux Saxoniae et princeps elector.* Tym bardziej że przydomek „Mocny" (w źródłach niemieckich „der Starke") w odniesieniu do Augusta II pojawił się już po śmierci króla i był przez lata (za sprawą propagandy pruskiej) źle interpretowany w historiografii europejskiej. Powyższe uwagi nie umniejszają wartości sporządzonego przez dr. P. Zająca indeksu (nazw osobowych, instytucji i miejscowości).

Podsumowując, najważniejszą część edycji, mianowicie korpus dokumentów zamieszczonym w tomie 54, należy z uznaniem ocenić pracę edytora, który wykorzystał nie tylko źródła przechowywane w Tajnych Archiwach Watykańskich, ale również dotarł do spuścizny Archettiego w Bibliotece „Angelo Mai" w Bergamo, gdzie znajdują się listy prywatne nuncjusza i jego korespondencja dyplomatyczna. Słuszna była również decyzja wydawcy, by poszerzyć zakres chronologiczny tomu i rozpocząć publikowaną w nim korespondencję od pierwszej wzmianki o Nuncjaturze w Warszawie, jaką udało się zweryfikować w listach Archettiego. Akta Nuncjatury Polskiej z lat 1775–1776 zostały wydane poprawnie i zgodnie z zasadami edytorskimi. Cały aparat krytyczny zamieszczono (zgodnie z instrukcją) w języku łacińskim. Publikacja spełnia wszystkie wymogi specjalistycznej pracy naukowej. Zarówno jej struktura formalna, jak i zawartość merytoryczna kwalifikują to dzieło jako ważną w literaturze przedmiotu pozycję źródłową. Edycja akt nuncjatury apostolskiej z lat 1775–1776 pozwoli nam na lepsze poznanie historii wzajemnych stosunków Rzeczypospolitej z papiestwem w drugiej połowie XVIII w. (zwłaszcza w pierwszym okresie sprawowania urzędu nuncjusza przez Jana Andrzeja Archettiego) oraz na wnikliwsze niż dotychczas spojrzenie na naszą historię wplecioną w dzieje Europy.

Janusz Grabowski
(Warszawa)

***POLSKA–BIAŁORUŚ. WSPÓLNE DZIEDZICTWO HISTORYCZNE. PRZEWODNIK PO MATERIAŁACH ARCHIWALNYCH 1918–1939,* t. 1, *ARCHIWUM PAŃSTWOWE OBWODU BRZESKIEGO, ARCHIWUM PAŃSTWOWE OBWODU GRODZIEŃSKIEGO*, oprac. i red. nauk. E. Rosowska, A. Smalianczuk, A. Wabiszczewicz, A. Wielikij, Warszawa 2013, ss. 360**

Wśród badaczy polskich wiedza o źródłach historycznych, zgromadzonych w archiwach Republiki Białoruś, jest coraz większa. Należy jednak stwierdzić, iż zainteresowanie tymi archiwaliami nadal wykazuje tylko nieliczna grupka historyków. Jedną z przyczyn tej sytuacji jest trudny dostęp do tych materiałów, ale ważniejszym powodem jest chyba obiegowa opinia o małej atrakcyjności tematyki białoruskiej — w porównaniu z problematyką rosyjską, ukraińską czy też litewską. Dlatego każda inicjatywa udostępnienia szerszemu gronu informacji na temat białoruskich zasobów archiwalnych, np. w postaci zwartej publikacji, jest bardzo cenna i stanowi duży krok na drodze poznania wspólnych przecież w pierwszej połowie XX stulecia losów narodów białoruskiego i polskiego.

Recenzowaną książkę należy zaliczyć do kategorii przewodników archiwalnych. Składa się ona z dwuczłonowego wstępu — *Przedmowy* obejmującej wprowadzenie do tematu w językach polskim i białoruskim oraz *Zasad układu Przewodnika* (s. 5–48). Następnie redaktorzy umieścili *Wykaz ważniejszych skrótów* (s. 49–50), a za nim dwa rozdziały merytoryczne, zawierające opisy konkretnych zespołów archiwalnych (*I. Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego w Brześciu*; *II. Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie,* s. 51–343). Całość zamyka *Wykaz zespołów* (s. 344–355) i *Indeks geograficzny* (s. 356–360).

We wstępie ukazano cel, jaki wytyczyli sobie autorzy, przystępując do pracy nad przewodnikiem, mianowicie: opracowanie pomocy archiwalnej, która „pozwoliłaby badaczom i wszystkim zainteresowanym osobom szerzej sięgnąć do archiwaliów najnowszej historii Polski". Wstęp zawiera także bardzo cenne informacje o dziejach dokumentacji powstałej w okresie międzywojennym na obszarze trzech wschodnich województw Rzeczypospolitej Polskiej — województw białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego — w okresie od września 1939 do czerwca 1941 r. oraz opis strat wojennych z lat 1941–1944. Przy realizacji projektu, co we wstępie zaznaczyli autorzy, dużą pomoc okazała Ambasada RP w Mińsku i Departament Dyplomacji Publicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Pomimo tak rzetelnego przedstawienia przez autorów publikacji dziejów materiałów archiwalnych wytworzonych przez polską administrację z województwa białostockiego w okresie międzywojennym nadal, niestety, nic nie wiemy o zespole archiwalnym Urząd Wojewódzki Białostocki z lat 1919–1939, który we wrześniu 1939 r. przejęły służby NKWD (*Narodnyj komisariat wnutriennych dieł*), czyli Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych. Należy mieć nadzieję, iż z jakichś nieznanych nam powodów dokumentacja ta nie została jeszcze odtajniona.

Schemat prezentacji archiwaliów z Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego w Brześciu i Archiwum Państwowego Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie oraz samych archiwów obwodowych określony został w drugiej części wstępu (*Zasady układu Przewodnika*). Według tych ustaleń rozdziały pierwszy i drugi zaczynają się od charakterystyki wymienionych archiwów, w których podano ich adresy, czas otwarcia pracowni naukowych, zwięzłe informacje o księgozbiorach (w Brześciu jest to aż 20 968 tomów), krótkie dzieje obu urzędów, dane o zasobie archiwalnym oraz zestawienia bibliografii z wymienieniem przewodników, informatorów, innych pomocy archiwalnych, a także publikacji poświęconych tym archiwom. Po prezentacji każdego archiwum mamy opisy poszczególnych zespołów archiwalnych, usystematyzowane wg 10 grup: 1) administracja ogólna i samorządowa, 2) administracja specjalna i instytucje kontrolne, 3) instytucje wymiaru sprawiedliwości, 4) wojsko i policja, 5) przedsiębiorstwa i samorząd gospodarczy, 6) organizacje i zrzeszenia, 7) instytucje kultury, naukowe, inne, 8) insty-

tucje wyznaniowe: parafie, gminy, klasztory, 9) akta majątków ziemskich, rodów, rodzin i osób oraz spuścizny, 10) zbiory i kolekcje. W tych grupach każdy zespół archiwalny został szczegółowo opisany wg następującego schematu: 1) „kod/sygnatura", czyli numer zespołu składający się z kilku elementów: BY (międzynarodowy kod Republiki Białoruś), skrót „ГАБр" lub „ГАГр" (podany cyrylicą kod archiwum), numer ewidencyjny zespołu archiwalnego poprzedzony literką „ф.", czyli rosyjskim skrótem oznaczającym „fond"; 2) nazwa zespołu archiwalnego w języku polskim, czyli w brzmieniu oryginalnym oraz poniżej w języku rosyjskim, gdyż kartoteka zespołów w obu archiwach i inne pomoce ewidencyjne (np. inwentarze) prowadzone są w tym języku; 3) daty krańcowe dokumentacji; 4) rozmiary zespołu wyrażone tylko w liczbie inwentarzy oraz w liczbie zewidencjonowanych w nich jednostek archiwalnych; 5) krótkie dzieje zespołu; 6) opis zawartości zespołu; 7) pomoce archiwalne; 8) powiązanie z materiałami archiwalnymi znajdującymi się w archiwach w Polsce; 9) w uwagach najczęściej rozszerzono informacje o zawartości zespołu. Schemat przyjęty w publikacji dla opisu zespołów archiwalnych jest więc zbliżony do ustaleń, jakie obowiązują w Polsce dla opisu zespołów archiwalnych w informatorach wydawanych przez archiwa państwowe.

W recenzowanej książce przybliżono czytelnikowi polskiemu 532 zespoły archiwalne. Krótkie informacje o tych zespołach obecnie można też znaleźć w internetowym katalogu o zasobie archiwów państwowych w Republice Białoruś (http://fk.archives.gov.by/catalogue), w zakładkach Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego w Brześciu i Archiwum Państwowego Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie. Porównując wykaz zespołów z recenzowanej książki z listą zespołów w internetowym katalogu archiwum grodzieńskiego, możemy stwierdzić, iż w przewodniku nie ujęto jednego zespołu o nazwie Dowództwo Okręgu Generalnego „Grodno" z lat 1920–1921, numer „fondu" 2626, który tworzy pięć jednostek archiwalnych. Opis tego zespołu archiwalnego, jako wytworzonego przez polską instytucję wojskową, powinien znaleźć się w rozdziale drugim w części czwartej (*Wojsko i policja*).

Przewodnik został wydany na niezłym poziomie edytorskim, chociaż nie ustrzeżono się kilku pomyłek natury korektorskiej. W białoruskiej wersji *Wstępu* (s. 43) brakuje części zdania o archiwum w Głębokich i o osobie tłumaczącej na język polski opisy archiwaliów, które to informacje występują w polskiej wersji *Wstępu* (s. 23). Przy opisie „kodu/sygnatury" (s. 47) błędnie podano, iż numery zespołów archiwalnych są zapisane liczbami rzymskimi, podczas gdy w publikacji są to liczby arabskie. Na stronie 56 przeoczono literówki, bo jest „odtajono", a powinno być „odtajniono". Na stronie 239 w opisie Archiwum Państwowego Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie przy określeniu jednostek archiwalnych widnieje dziwna liczba „445–694", powinno być: „445 694 j.a." (wg stanu na dzień redagowania tekstu przez autorów).

Chciałbym też wnieść kilka uwag natury merytorycznej. Moim zdaniem rosyjski termin „опись", czyli inwentarz (s. 50), niewłaściwie transliterowano

jako „opis", zapisując głoskę „сь", czyli polskie „ś", bez zmiękczenia jako „s". Redaktorzy powinni więc zastosować termin: „opiś" albo po prostu „inwentarz". W indeksie geograficznym niewłaściwie użyto określenia „powiat" dla kilku radzieckich jednostek administracyjnych z lat 1939–1941, wymieniając np.: „powiat hajnowski" (s. 357), „powiat kleszczelski" (s. 357), „powiat siemiatycki" (s. 359). W tych wypadkach prawidłowy jest termin „rejon", bo powstała tak kuriozalna sytuacja, jak w przypadku miejscowości Kleszczele, która nigdy nie była siedzibą powiatu. Trudno wyjaśnić też, dlaczego autorzy stosują wymiennie określenia „radziecki" (np. s. 50) i „sowiecki" (np. s. 52), mogę się tylko domyślać, iż w omawianej pracy przymiotniki te zostały już pozbawione pierwotnego wydźwięku emocjonalnego.

Warto też zwrócić uwagę na to, iż w koncepcji recenzowanego przewodnika nie zmieściły się wszystkie zespoły archiwalne, które powstały w okresie międzywojennym, czyli w latach 1919–1939, na terenie byłych trzech województw II RP: białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego. Mam tu na myśli materiały wytworzone przez urzędy administracji rosyjskiej z sierpnia–września 1920 r., kiedy w Białymstoku działał Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. W szczególności na wymienienie zasługuje zespół o nazwie (w tłumaczeniu na język polski) Bielska Rejonowa Wojenno-Aprowizacyjna Komisja w Bielsku, guberni grodzieńskiej, numer „fondu" 2316, który tworzy pięć jednostek archiwalnych. Dokumentacja ta została sporządzona w języku rosyjskim, a na poszczególnych pismach odciśnięta została pieczątka urzędowa z nazwą Rosyjskiej Radzieckiej Socjalistycznej Republiki Federacyjnej, a to oznacza, iż powiat Bielsk Podlaski, leżący 50 km na południe od Białegostoku, nie podlegał wspomnianemu Tymczasowemu Komitetowi Rewolucyjnemu Polski.

I już na zakończenie, zagadką dla czytelnika jest wydawca przewodnika, gdyż na okładce i stronie tytułowej (pierwszej) mamy wymienione cztery instytucje: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich i Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, zaś na stronie 2 — informacyjnej — podano, iż wydawcą jest tylko Stowarzyszenie Archiwistów Polskich.

Pomimo zgłoszonych uwag, po przestudiowaniu tomu pierwszego przewodnika po materiałach archiwalnych zgromadzonych w dwóch archiwach obwodowych w Brześciu i Grodnie, zapewne nie tylko polskie środowisko historyczne będzie z niecierpliwością oczekiwać na kolejne tomy tego jakże cennego wydawnictwa.

Sławomir Iwaniuk
(Białystok)

P R Z E G L Ą D C Z A S O P I S M

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

„ARCHIVAR. ZEITSCHRIFT FÜR ARCHIVWESEN". HERAUSGEBER: LANDESARCHIV NORDRHEIN-WESTFALEN, VdA — VERBAND DEUTSCHER ARCHIVARINNEN UND ARCHIVARE E. V., Düsseldorf, 2012, t. 65, z. 1–4, ss. 461

Redakcja czasopisma zdecydowała się wprowadzić zmiany w układzie zawartości omawianego tomu, począwszy od zeszytu 1. Obecnie czasopismo tworzy dziewięć działów (dotychczas było osiem), a mianowicie: 1. „Artykuły" (*Aufsätze*); 2. „Teoria i praktyka archiwalna" (*Archivtheorie und -praxis*); 3. „Sprawozdania z konferencji" (*Tagungsberichte*); 4. „Przegląd literatury" (*Literaturberichte*); 5. „Z działalności archiwów Nadrenii Północnej-Westfalii" (*Mitteilungen und Beiträge des Landesasrchivs NRW*); 6. „Z działalności Związku Archiwistek i Archiwistów Niemieckich" (*Mitteilungen und Beiträge des VdA*); 7. „Personalia" (*Personalnachrichten*); 8. „Nekrologi" (*Nachrufe*) i 9. „Informacje krótkie i różne" (*Kurzinformationen, Verschiedenes*). W stosunku do dotychczasowej struktury wewnętrznej, zastosowanej w rocznikach 2008–2011, nowym jest dział trzeci, który powstał z wydzielenia tego zakresu tematycznego z działu drugiego („Teoria i praktyka archiwalna"). Należy uznać to za posunięcie słuszne, gdyż dział ten był zdecydowanie za obszerny. Wydaje się jednak, że brak samodzielnego działu zagranicznego (*Auslandsberichterstattung*), funkcjonującego do rocznika 2007, utrudnia nieco percepcję tekstów odnoszących się do archiwów w krajach nieniemieckich. Znaleźć je można w działach pierwszym i drugim, co różni się od praktyki przyjętej w tym zakresie w rocznikach 2008–2011, w których umieszczano je wyłącznie w dziale drugim („Teoria i praktyka archiwalna"). Świadczyć to może o trudnościach w rzeczowym przyporządkowaniu tekstów „zagranicznych". Panaceum na to może byłoby wprowadzenie osobnego działu przeznaczonego właśnie dla nich. Nadal część główna kwartalnika, artykułowa, poświęcona jest, co praktykowane jest przez redakcję „Archivara" od rocznika 2008, jednemu tematowi. Jednakże tylko w zeszycie 1 udało się redakcji utrzymać jego „czystość" tematyczną. W pozostałych zeszytach zawierają one również teksty spoza tematu wiodącego (zob. niżej).

Według spisu treści „Archivara" z 2012 r. dział pierwszy („Artykuły") obejmuje 21 tekstów, w tym 18 artykułów i 3 wywiady.

Teksty tworzące ten dział w zeszycie 1 przedstawiają korzyści płynące ze współpracy archiwów państwowych w zakresie polityki kształtowania zasobu

archiwalnego. W Niemczech każde archiwum prowadzi własną politykę w tym zakresie, bez konieczności konsultowania jej założeń z innymi archiwami. Dla wielu archiwów, patrząc na problem wąsko, takie konsultacje wydają się niepotrzebne. Jednakże w opinii redakcji „Archivara" refleksja nad decyzjami dotyczącymi oceny materiałów archiwalnych, porównywanie ich z praktyką innych archiwów i instytucji pokrewnych związanych z utrwalaniem pamięci o przeszłości (*Gedächtnisinstitutionen*) oraz aktywna współpraca przy kształtowaniu zasobu archiwalnego przynosi wyłącznie korzyści. Stanowisko takie oddaje pięć tekstów. Pierwszy z nich przedstawia stanowisko grupy roboczej o nazwie „Ocena archiwalna" („*Archivische Bewertung"*) Stowarzyszenia Archiwistek i Archiwistów Niemieckich w sprawie współpracy archiwów w zakresie polityki kształtowania zasobu (*Ein neues Positionspapier des VdA-Arbeitskreises „Archivische Bewertung" zur Überlieferungsbildung im Verbund*, s. 6–11). Historię powstania dokumentu oraz dalsze plany powołanego w 2001 r. gremium, które go opracowało (18 osób z 5 różnych archiwów), w odniesieniu do kolejnych dokumentów dotyczących kształtowania zasobu przedstawił krótko Andreas Pilger z Archiwum Krajowego Północnej Nadrenii-Westfalii w Düsseldorfie (*Landesarchiv Nordrhein-Westfalen Düsseldorf*), aktualny przewodniczący grupy roboczej. Dokument przyjęto na jej posiedzeniu 16 marca 2011 r. Związek Archiwistów wypowiedział się w nim zdecydowanie za wypracowywaniem przez wszystkie rodzaje archiwów założeń wspólnej polityki kształtowania zasobu archiwalnego, która w angielskim streszczeniu artykułu nazwana została strategią dokumentacyjną (*documentation strategy*, s. 47).

W drugim artykule Stefan Sudmann z Archiwum Miejskiego w Dülmen (*Stadtarchiv Dülmen*) w Północnej Nadrenii-Westfalii zaprezentował, na podstawie analizy zasobów archiwów państwowych i komunalnych, przemyślenia na temat konieczności uwzględniania w polityce kształtowania zasobu archiwalnego materiałów wytworzonych przez instytucje niepaństwowe (*Überlegungen zur archivspartenübergreifenden Überlieferungsbildung aus nichtamtlichen Unterlagen*, s. 12–19). Model kształtowania zasobu archiwalnego z uwzględnieniem aktotwórców nieurzędowych zaproponowany został już na początku lat 70. XX w. przez Hansa Boomsa. Zmodyfikował go na początku lat 90. XX w. W obliczu rosnącej pluralizacji społeczeństwa i związanej z nią coraz większej aktywności organizacji niepaństwowych Booms uważał, że należy pożegnać się z dotychczasowym modelem kształtowania zasobu archiwalnego, który bazował na proweniencjach i państwowych materiałach archiwalnych, a w jego miejsce dążyć do gromadzenia materiałów dokumentujących życie publiczne, które pochodziłyby z różnych źródeł. Propozycja Boomsa przyjęta została wówczas z dużym sceptycyzmem, jeśli nie krytyką. Dopiero w późnych latach 90. ubiegłego stulecia model Boomsa znalazł — z pewnymi modyfikacjami — pozytywny oddźwięk wśród archiwistów niemieckich. Obecnie sytuacja rozwinęła się jeszcze bardziej: społeczeństwo jest coraz bardziej pluralistyczne, a w procedury

administracyjne jest angażowanych coraz więcej instytucji publicznych, a nawet sektor prywatny. Dlatego też przy kształtowaniu zasobu archiwalnego powinno się uwzględniać nie tylko archiwa różnych podmiotów publicznych, lecz także rosnące znaczenie dokumentacji nieurzędowej. Jest nią zainteresowana w coraz większym stopniu historiografia, która już od dawna interesuje się nie tylko historią polityczną. Dodatkowo, wiele obszarów administracji przeszło, zdaniem Sudmanna, w zakres działania różnego rodzaju samorządów, czego skutkiem może być zniknięcie z zasobów archiwalnych właściwych archiwów całych grup materiałów oświetlających te obszary. Dlatego też archiwa, by nie dopuścić do takiej sytuacji, powinny analizować zadania realizowane przez podmioty znajdujące się poza strukturą administracyjną i współpracować z tymi archiwami, które opiekują się dokumentacją archiwalną podmiotów spoza administracji (s. 19).

W trzecim artykule nawiązującym do tematu wiodącego zeszytu pierwszego Martin Schlemmer z Archiwum Krajowego Północnej Nadrenii-Westfalii w Düsseldorfie (*Landesarchiv Nordrhein-Westfalen Düsseldorf*) zajął się aspektami prawnymi wspólnej polityki kształtowania zasobu archiwalnego (*Rechtliche Aspekte einer Überlieferungsbildung im Verbund*, s. 20–32). Analizując regulacje prawne i praktykę w tej dziedzinie, skupił się głównie na mechanizmach, które w archiwach państwowych powinny być uruchomione, by gwarantować stałe bezpieczeństwo i stabilność przechowywanych w nich materiałów archiwalnych proweniencji nieurzędowej.

W artykule czwartym tego zeszytu dr Kai Naumann z Archiwum Państwowego w Ludwigsburgu (*Staatsarchiv Ludwigsburg*) przedstawił problematykę archiwizacji stron internetowych ze szczególnym uwzględnieniem rozwiązań stosowanych w Badenii-Wirtembergii (*Gemeinsam stark — Web-Archivierung in Baden-Württemberg, Deutschland und der Welt*, s. 33–41). Zdaniem redakcji „Archivara" i wspomnianego autora archiwizowanie stron internetowych jest obecnie jednym z zasadniczych komponentów sposobu kształtowania zasobu, odpowiadającego obserwowanemu w XXI w. rozwojowi form powstającej dokumentacji.

Część artykułową tego zeszytu kończy tekst Maxa Plassmanna z Archiwum Historycznego Miasta Kolonii (*Historisches Archiv der Stadt Köln*) poświęcony strategii dokumentacyjnej tego archiwum (*Überlieferungsbildung im Verbund — Die Planung des Historischen Archivs der Stadt Köln*, s. 42–47). Plassmann, członek grupy roboczej, która wypracowała omówiony powyżej dokument o potrzebie wspólnej polityki kształtowania zasobu, próbuje odpowiedzieć na pytanie, jak należy realizować w praktyce teoretyczne założenia strategii dokumentacyjnej, by łączyła ona fachowość i możliwości.

Tematem wiodącym zeszytu 2 jest problematyka dotycząca digitalizacji archiwów i ich zasobów, a zwłaszcza próba określenia, na jakim poziomie proces ten się znajduje, także pod względem wykorzystania przez nie technologii Web 2.0 lub mediów społecznościowych. Poruszają ją trzy z czterech tekstów two-

rzących w tym zeszycie dział „Artykuły". Tabea Lurk z Wyższej Szkoły Sztuk w Bernie (*Hochschule der Künste Bern*), autorka pierwszego z nich, wprowadza w temat w sposób dość nieprzejrzysty (*Zwischen Wissensrepräsentation und Wissenslücke*, s. 130–135) — analizuje dotychczasowe sposoby wprowadzania zasobów archiwalnych do Internetu i porównuje je z charakterystycznymi mechanizmami funkcjonowania zorientowanych na informację serwisów internetowych, które są prowadzone w technologii Web 2.0 (media społecznościowe). Porównanie to zawarte zostało w tytule tekstu (*Pomiędzy reprezentacją wiedzy a luką w wiedzy*). Mimo to wyraża nadzieję, że w przyszłości media społeczne staną się również inherentnymi narzędziami archiwów (obecnie korzystają one z nich wyłącznie w celu promowania archiwów i komunikowania się z innymi podmiotami), które wyjdą poza dotychczasowe formy obecności w Internecie (bazy danych, strony internetowe), zaś z zasobów archiwalnych być może korzystać się będzie tak samo jak w przypadku Web 2.0, czyli interaktywnie.

W następnym tekście (*Archivische Spätzünder? Sechs Web 2.0-Praxisberichte*, s. 136–143), którego autorami są: Joachim Kemper, Jörg Fischer, Katharina Hasenfratz, Thomas Just, Jan Moczarski i Andrea Rönz, pokazano sposoby praktycznego wykorzystania przez archiwa narzędzi z zakresu Web 2.0. Autorzy wykorzystali w tym celu doświadczenia sześciu archiwów — pięciu komunalnych z terenu Niemiec (Amberg, Frankfurt n. Menem, Heilbronn, Linz n. Renem i Spira) i jednego państwowego — Austriackiego Archiwum Państwowego (*Österreichisches Staatsarchiv*). Początek tytułu tego artykułu można przetłumaczyć jako *Archiwalny spóźniony zapłon?*, co ma obrazować sposób wykorzystania narzędzi Web 2.0 przez archiwa niemieckiego obszaru językowego (Niemcy, Austria i Szwajcaria), znacznie odstający od *trendsetterskich* w tym zakresie archiwów Holandii, Skandynawii czy krajów anglosaskich.

Trzeci artykuł to tekst Januscha Carla i Andreasa Rutza z Instytutu Historii Uniwersytetu Reńskiego im. Fryderyka Wilhelma w Bonn (*Rheinische Friedrich -Wilhelms-Universität Bonn, Institut für Geschichtswissenschaft*), poświęcony projektowi mającemu na celu odzyskanie i udostępnienie dokumentów z zasobu archiwum miasta Kolonii, które uległo zniszczeniu w marcu 2009 r. wskutek katastrofy budowlanej (*Bits und Bytes statt Pergament und Papier? Das digitale Historische Archiv Köln und die Zukunft des Kölner Stadtarchivs im Web 2.0*, s. 143–153). Ze względu na fakt, że zasób historyczny tego archiwum przez lata, a nawet dziesięciolecia, nie będzie dostępny w postaci oryginałów, jedynym sposobem umożliwienia badaczom i innym użytkownikom korzystania z niego jest umieszczenie w Internecie zdigitalizowanych kopii odrestaurowanych oryginałów. W ten sposób powstał projekt pod nazwą Cyfrowe Historyczne Archiwum Miasta Kolonii (*Das digitale Historische Archiv Köln*, czyli DHAK). Jego autorami byli: Lisa Dieckmann, Sabine Scheele i Holger Simon, współpracownicy strony internetowej *prometheus — Das verteilte digitale Bildarchiv für Forschung und Lehre e.V*. Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu w Kolonii

(*Kunsthistorisches Institut der Universität Köln*; http://prometheus-bildarchiv.de). Związana z projektem strona internetowa (http://historischesarchivkoeln.de/de/) uruchomiona została cztery dni po katastrofie. Najpierw zakładał on tylko digitalizację mikrofilmów, kserokopii zamówionych niegdyś przez użytkowników oraz odrestaurowanych oryginałów (do chwili wydrukowania zeszytu 2 na stronie internetowej projektu dostępnych było już ok. 260 tys. skanów archiwaliów). Z czasem poszerzono go o „warsztat rekonstrukcji" zespołów, których układ został zburzony wskutek katastrofy, a które tymczasowo są przechowywane w innych archiwach. Ponadto w jego ramach funkcjonuje obecnie wirtualna czytelnia, w której zarejestrowani użytkownicy mogą zarówno korzystać z oddanych do ich dyspozycji skanów, jak i tworzyć, stosownie do swoich potrzeb, zindywidualizowane wirtualne jednostki archiwalne. Projekt ten ze względu na zastosowanie technologii Web 2.0, również w przyszłości, prezentuje nową jakość udostępniania, która w archiwach niemieckich dotychczas nie funkcjonowała. Tym samym stał się pilotażowym w zakresie pracy archiwalnej realizowanej w internecie na zasadzie współpracy (kolaboratywnie), charakterystycznej dla mediów społecznościowych. W czerwcu 2011 r. strona internetowa projektu została przeorganizowana i otrzymała nowy *design*. Autorzy tekstu są przekonani, że dzięki temu projektowi badania na temat historii Kolonii będą już niedługo prowadzone całkowicie wirtualnie.

Z tematem wiodącym zeszytu 2 związany jest jeszcze jeden tekst, który zamieszczono w dziale „Teoria i praktyka archiwalna". Mowa o artykule prezentującym po raz pierwszy publicznie propozycję formatu opisu archiwaliów, służącego do przekazywania i wymiany archiwalnych metadanych, opracowanego przez grupę roboczą, którą powołały archiwa niemieckie i instytucje pokrewne w związku z rozbudową Niemieckiej Biblioteki Cyfrowej (*Deutsche Digitale Bibliothek*, skrót *DDB*) i planami utworzenia internetowego portalu archiwalnego o nazwie *Archivportal-D* (*Ein EAD-Profil für Deutschland. EAD(DDB) als Vorschlag für ein gemeinsames Austauschformat deutscher Archive*, s. 160–162). Tekst syntetycznie podaje podstawowe założenia profilu, z odesłaniem do strony internetowej, na której umieszczone są pełne informacje o nim i dokumenty opracowane przez grupę roboczą.

Tematem wiodącym w zeszycie 3 jest miejsce archiwów wśród podmiotów dostarczających informacji odnoszących się do historii. Poza archiwami poszukuje się ich przede wszystkim w bibliotekach i muzeach, które najczęściej są instytucjami bardziej znanymi i większymi, a ponadto mającymi z reguły więcej użytkowników. Archiwa muszą w tym otoczeniu znaleźć swoje miejsce. Z jednej strony, powinny one realizować to, podkreślając swoją specyficzną i unikatową ofertę, z drugiej zaś rozpoznawać wspólne interesy i punkty styczne z „pobratymcami" oraz wykorzystywać potencjał tkwiący we współpracy z nimi.

Tak zarysowaną problematykę przybliżają trzy teksty. Dwa pierwsze nawiązują do tematu wiodącego poprzedniego zeszytu — procesów adaptacyjnych archiwów

do realiów świata wirtualnego. Pierwszy, autorstwa dr Angeliki Menne-Haritz, wiceprezydenta Archiwum Federalnego i dyrektor Fundacji Archiwum Partii i Organizacji Masowych NRD w Archiwum Federalnym w Berlinie (*Stiftung Archiv der Parteien und Massenorganisationen der DDR im Bundesarchiv, Berlin*), porusza kwestię sposobu prezentacji archiwaliów w bibliotekach cyfrowych, takich jak np. międzynarodowy projekt *Europeana*, finansowany od 2007 r. ze środków unijnych (*Archivgut in digitalen Bibliotheken*, s. 248–257). Autorka postuluje, by oddawał on powiązania akt z zespołem archiwalnym, a tym samym okoliczności towarzyszące ich powstaniu, jako podstawowe struktury porządkujące archiwa.

Drugi tekst, dr. Wolfganga Ernsta z Katedry Teorii Mediów Instytutu Muzykologii i Teorii Mediów Uniwersytetu Humboldta w Berlinie (*Lehrstuhl Medientheorien, Institut für Musikwissenschaft und Medienwissenschaft der Humboldt-Universität Berlin*), jest spojrzeniem na archiwa z perspektywy osoby zajmującej się teorią mediów (*Bruchstellen. Die Eigenart von Archiven im Verbund von Gedächtnisagenturen und Speichertechnologien*, s. 258–263). Autor pokazuje w nim cechy archiwów świadczące o ich wyjątkowej roli w systemie obiegu informacji zarówno w przeszłości, jak i teraz mimo dokonującej się na naszych oczach rewolucji świata mediów, technologicznej i strukturalnej. Ernst zwrócił uwagę na te cechy archiwów, które wśród potoku informacji trudnych do oceny, sprawiają, że powinny być one postrzegane jako opoka, stały ląd, a zarazem źródło pewnych informacji, czerpanych z poddanych krytyce źródeł archiwalnych, którymi opiekują się archiwiści.

Trzecim tekstem w omawianym zeszycie — skupiającym się na funkcjach archiwów realizowanych na płaszczyznach realnych — jest opis doświadczeń Archiwum Miejskiego w Brunszwiku (*Stadtarchiv Braunschweig*), będących rezultatem współpracy z innymi pokrewnymi instytucjami tego miasta i okolicy, przygotowany przez dr. Henninga Steinführera, kierownika Referatu Nauka i Archiwum Miejskie Urzędu Miasta Brunszwik (*Stadt Braunschweig, Referat Wissenschaft und Stadtarchiv*; tytuł artykułu *Kompetenter Ansprechpartner für Stadtgeschichte und Archivberatug. Das Stadtarchiv Braunschweig im Kontext historischer Informationsdienstleiter*, s. 264–269).

Dopełnieniem wymienionych artykułów tego zeszytu są dwa wywiady. Przeprowadził je Andreas Pilger, redaktor „Archivara", z dwojgiem historyków — z dr Anniką Wellmann-Stühring z Muzeum Historycznego w Hanowerze (*Historisches Museum Hannover*, s. 270–274) oraz z dr. hab. Thomasem Merglem, profesorem Uniwersytetu Humboldta w Berlinie (*Humboldt-Universität Berlin*) — na temat historii Europy w XX w. (s. 275–280). W wywiadach pokazane zostało postrzeganie archiwów jako podmiotów dostarczających informacji historycznych oraz ich funkcjonowanie z perspektywy użytkowników.

W zeszycie 4 przedmiotem zainteresowania autorów stały się towarzystwa historyczne. Ich roli oraz relacjom z archiwami poświęcone zostały trzy teksty z działu głównego oraz wywiad.

Dwa pierwsze, autorstwa dr. Petera Engelsa z Archiwum Miejskiego w Darmstadt (*Stadtarchiv Darmstadt*) i dr. Wolfganga Pledla z Bawarskiego Stowarzyszenia Krajowego na Rzecz Ochrony Swojszczyzny (*Bayerischer Landesverein für Heimatpflege e. V.*), o bardziej ogólnym charakterze, dotyczą wzajemnych relacji towarzystw historycznych i archiwów oraz możliwości ich pogłębiania (odpowiednio: *Archive und Geschichtsvereine. Angebote und Erwartungen*, s. 357–361; *Historischer Verein und Archiv – Eine ausbaufähige Partnerschaft*, s. 362–371).

W tekście trzecim, Beaty Berger z Archiwum Miejskiego w Lipsku (*Stadtarchiv Leipzig*), oraz w wywiadzie przedstawiono współpracę towarzystw historycznych i archiwów na konkretnych przykładach: w tekście Archiwum Miejskiego w Lipsku i lokalnego towarzystwa historycznego, od chwili utworzenia obu instytucji w 1867 r. aż do dzisiaj (*Stadtarchiv und Geschichtsverein in Leipzig. Partner in Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft*, s. 372–379), a w wywiadzie z Klausem Wisotzkym, kierownikiem Domu Historii Essen i Archiwum Miejskiego (*Haus der Essener Geschichte/Stadtarchiv*), przybliżono aktualne płaszczyzny współpracy kierowanej przez niego instytucji i lokalnego towarzystwa historycznego (*Wechselseitige Unterstützungsmöglichkeiten von Archiv und Geschichtsverein in der Praxis*, s. 394–400).

W dziale głównym („Artykuły") omawianego rocznika opublikowano, oprócz artykułów związanych z tematami wiodącymi poszczególnych zeszytów, również cztery teksty niezwiązane z nimi tematycznie — po jednym w zeszytach 2 i 3 oraz dwa w zeszycie 4.

Pierwszy z nich, autorstwa dr. Philippa Müllera z Seminarium Historii Średniowiecznej i Nowożytnej Uniwersytetu Jerzego Augusta w Getyndze (*Seminar für Mittlere und Neuere Geschichte*, *Georg August Universität Göttigen*), jest przyczynkiem do dziejów udostępniania materiałów archiwalnych w Bawarii (*Die fehlende Eingabe. Zur Geschichte der Archivbenutzung und ihrer Regulierung im 19. Jahrhundert*, z. 2, s. 153–159). Müller w swoim artykule omówił przypadek włoskiego pisarza Alessadra Volpiego, któremu w 1857 r. odmówiono zgody na korzystanie z materiałów archiwalnych przechowywanych w głównym archiwum państwowym Królestwa Bawarii w Monachium. Chciał z nich korzystać przy pisaniu historii Tyrolu. W tekście autor przeanalizował motywy odmownej decyzji, która nie była typowa dla polityki udostępniania materiałów archiwalnych w Bawarii w XIX w. Prośba Volpiego miała różne mankamenty — m.in. brakowało jej umocowania politycznego w postaci rekomendacji ze strony organów państwa, z którego pochodził; ponadto przedmiot zainteresowań petenta (Tyrol) był kłopotliwy dla Bawarii, gdyż Tyrol należał do niej w latach 1803–1810, później Bawaria utraciła tę krainę (1810) wskutek powstania antybawarskiego, które wybuchło tam w 1809 r. Wiek XIX był przełomowy, jeśli chodzi o udostępnianie materiałów archiwalnych proweniencji państwowej — korzystanie z nich było dotychczas prerogatywą władzy zwierzchniej, zaliczaną

do tzw. *arcana imperii*, z której jednak rezygnowała ona stopniowo, rozciągając je, zrazu z ograniczeniami, które stopniowo znoszono, na ogół obywateli. Proces ten przebiegał w różnych państwach różnie. Nie zawsze towarzyszył mu ruch do przodu, zdarzały się również kroki wstecz. Przykładem takiej sytuacji był bez wątpienia przypadek Volpiego.

Do tematu wiodącego nie nawiązywał też tekst, w którym zaprezentowane zostały archiwa mające swoje siedziby w mieście, w którym w 2012 r. odbywał się doroczny zjazd archiwistów niemieckich. Tego typu teksty publikowane są, od rocznika 2008, w zeszycie poprzedzającym obrady odbywającego się we wrześniu zjazdu (czyli w zeszycie 3). Tym razem przedstawione zostały archiwa Kolonii (*Köln-Stadt der Archive*, s. 238–247). Miasto jest siedzibą ponad 40 archiwów wszystkich rodzajów, z wyjątkiem — co interesujące — państwowego. W tekście przybliżono trzy największe archiwa kolońskie: Miejskie (s. 238–240), Reńsko-Westfalskie Archiwum Gospodarcze (*Rheinisch-Westfälisches Wirtschaftsarchiv*, czyli RWWA, s. 241–242) i Archiwum Arcybiskupstwa Kolońskiego (s. 242–244). Pozostałe archiwa kolońskie: komunalne, inne archiwa gospodarcze, szkół wyższych i instytucji naukowych opisane zostały w ostatniej części tekstu (s. 244–247).

Trzeci ze wspomnianych artykułów, napisany przez dr Theklę Kluttig z Archiwum Państwowego w Lipsku (*Staatsarchiv Leipzig*), zamieszczony został w zeszycie 4. Ma on charakter źródłoznawczy i poświęcony jest zespołom archiwalnym lipskich wydawnictw znajdujących się w zbiorach tego archiwum (*„Aus der Archivschachtel befreien". Archivgut von Verlagen im Sächsischen Staatsarchiv — Staatsarchiv Leipzig*, s. 380–386). Zespołów takich posiada to archiwum ponad 40. Zajmują one prawie 1200 m.b. półek. Zgromadzone zostały w okresie NRD. Zbiór, unikatowy w skali Niemiec, jakościowo i ilościowo porównywalny jedynie ze zbiorami Niemieckiego Archiwum Literackiego w Marbach w Badenii-Wirtembergii (*Deutsches Literaturarchiv Marbach*), obejmuje bogate spektrum wydawnictw — od muzycznych, przez naukowe, popularnonaukowe i encyklopedyczne (m.in. słynne wydawnictwo F.A. Brockhausa) do beletrystycznych. Znaczenie zbioru nie znajdowało odbicia w częstotliwości jego udostępniania. Archiwum lipskie podejmowało więc od 2009 r. różnorodne działania, samodzielnie lub we współpracy z innymi instytucjami naukowymi, mające na celu — przez ukazanie wartości zbioru i pozyskanie dla niego różnych grup użytkowników — wspomniane w tytule tekstu „uwolnienie zbioru z pudeł archiwalnych" (s. 381–384). Poprawiono równocześnie pomoce archiwalne tych zespołów oraz częściowo udostępniono je w Internecie (głównie wydawnictw muzycznych). Dzięki temu znacznie wzrosło zainteresowanie zbiorem. Dr Kluttig podsumowuje swój tekst następująco: przypadek przedmiotowego zbioru pokazuje, że udostępnianie nie jest obszarem pracy archiwalnej, wokół którego nie trzeba „chodzić". Nawet zbiór o takiej wartości nie jest w stanie sam z siebie zapewnić użytkowników. Konieczne jest podejmowanie działań pokazujących

wartość źródłową zbiorów i zachęcających do korzystania z nich. Ich sukces z kolei zależy przede wszystkim od dobrego określenia grupy docelowej, czyli grupy potencjalnych użytkowników (s. 386).

W zeszycie 4 znajduje się również ostatni tekst nieprzystający do tematu wiodącego działu „Artykuły". Jest to artykuł Chrisitiny Wolf z Archiwum Krajowego Badenii-Wirtembergii w Stuttgarcie (*Landesarchiv Baden-Württemberg Stuttgart*) opisujący stan digitalizacji dziedzictwa kulturowego w Szwecji (*Digitalisierung von Kulturgut in Schweden*, s. 387–393).

W dziale drugim („Teoria i praktyka archiwalna") omawianego rocznika „Archivara" znajduje się 12 artykułów. Ich objętość tylko w nielicznych przypadkach jest kilkustronicowa, zdecydowanie mają one charakter informacyjny (1–2 strony). Odnoszą się one zarówno do archiwów niemieckich, jak i zagranicznych. Przeważają tematycznie te pierwsze — jest ich osiem, zaś o archiwach zagranicznych — cztery. Teksty z podwórka niemieckiego poruszają problematykę: digitalizacji, archiwoznawstwa, źródłoznawstwa, kształtowania narastającego zasobu oraz techniki archiwalnej. Digitalizacji poświęcone są dwa artykuły. Jeden z nich wspomniano przy prezentacji tematu wiodącego zeszytu 2 (standard EAD, zob. wyżej). Uzupełnia go opracowana przez Geralda Maiera i Christinę Wolf (Stuttgart) informacja o rozpoczęciu realizacji projektu *Archivportal-D*, zamieszczona w zeszycie 4 (s. 404–406). Projekt, który wystartował 1 października 2012 r., jest platformą służącą do prezentacji zbiorów archiwów niemieckich w Internecie. Ze źródłoznawstwem związane są dwa teksty. Pierwszy napisał Enno Stahl (Düsseldorf). Porusza w nim zagadnienie archiwaliów proweniencji literackiej (spuścizny pisarzy i archiwalia podmiotów związanych z rozpowszechnianiem literatury, np. wydawnictw i księgarń), które mogą być przejmowane przez archiwa w ramach strategii dokumentacyjnej (*Übernahme literarischer Bestände. Prolegomena zu einer Systematisierung*, z. 1, s. 48–53), zwracając uwagę na ich zawartość i wartość źródłową. Drugi tekst, którego autorem jest Christian Booß, omawia kartoteki prowadzone przez służbę bezpieczeństwa NRD (*Stasi-Karteien. Eine Herausforderung nicht nur für den Historiker*, z. 2, s. 166–168). Zachowało się ich 3,9 tys. o różnym ciężarze gatunkowym. Obejmują one 39 mln kart. Christian Booß szacuje, że zawierają one informacje o ok. 5 mln obywateli byłych Niemiec Wschodnich.

Archiwa w dziale „Teoria i praktyka archiwalna" są reprezentowane przez dwie instytucje: Archiwum Polityczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Archiwum Polityki Chrześcijańsko-Demokratycznej (*Archiv für Christlich-Demokratische Politik*). Pierwsze z nich w 2011 r. zostało ocenione pod względem udostępniania zasobu przez Wyższą Szkołę Zawodową w Poczdamie (*Fachhochschule Potsdam*). Podstawą ewaluacji były informacje uzyskane od osób, które korzystały z archiwum między styczniem 2010 a wrześniem 2011 r., do których skierowano stosowną ankietę za pośrednictwem poczty elektronicznej. Wskaźnik odpowiedzi wyniósł 46,6 proc. Raport końcowy z ewaluacji, któ-

ry w marcu 2012 r. przekazano do MSZ, został przedstawiony w formie skróconej w „Archivarze" (*Die Evaluierung des Politische Archivs im Auswärtigen Amt durch die FH Potsdam*, s. 288–291). W drugim z wymienionych archiwów, funkcjonującym w ramach Fundacji Konrada Adenauera (*Konrad-Adenauer-Stiftung*), opracowano tzw. profil dokumentacyjny — dokument regulujący całokształt zagadnień związanych z gromadzeniem przez ogniwa partyjne różnych szczebli materiałów archiwalnych składających się na archiwum partii (*Dokumentationsprofil des Archivs für chritlich-demokratische Politik*, s. 401–403). Jest to pierwszy tego rodzaju dokument opracowany przez archiwum polityczne w Niemczech. Do problematyki kształtowania narastającego zasobu odnosi się informacja o opracowanym przez administrację archiwalną Bawarii wykazie terminów przechowywania akt w archiwach landratur i gmin, który opublikowano we wrześniu 2011 r. jako uzupełnienie jednolitego wykazu akt (*Einheitsaktenplan*) stosowanego w tych jednostkach organizacyjnych administracji państwowej i samorządowej (z. 3, s. 286–287). Techniki archiwalnej dotyczy informacja o normie DIN ISO 16245 dla opakowań stosowanych w archiwach w związku z opublikowaniem niemieckiego tłumaczenia tej, obowiązującej od grudnia 2009 r., normy (*Neue Norm DIN ISO 16245 für Verpackung erschienen*, z. 2, s. 168–169).

Cztery teksty działu „Teoria i praktyka archiwalna" dotyczą archiwów zagranicznych: Rosji (z. 3, s. 281–285), Islandii i Wysp Owczych, dwóch z ośmiu podmiotów tworzących Radę Nordycką (z. 2, s. 163–166), Francji (z. 4, s. 406–407) i Holandii (z. 3, s. 292). Najdłuższy tekst, autorstwa Nicoli Hille (Tybinga), poświęcony jest Rosyjskiemu Archiwum Specjalnemu (*Lange Zeit ein geheimer Ort: Das russische staatliche Militärarchiv in Moskau*). Zostało ono utworzone w sierpniu 1945 r. w celu gromadzenia obcych, czyli „trofiejnych" materiałów archiwalnych pozyskanych przez ZSRR w czasie i krótko po zakończeniu drugiej wojny światowej. Od 1990 r. archiwum jest częścią Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego. Drugi pod względem objętości tekst dotyczy organizacji i funkcjonowania archiwum Wysp Owczych, terytorium zależnego Danii, oraz archiwum Islandii. Zasób pierwszego z wymienionych obejmuje ok. 5 tys. m.b., drugiego zaś ok. 30 tys. m.b. archiwaliów. Tekst dotyczący archiwów francuskich to relacja niemieckich uczestników Międzynarodowego Technicznego Stażu Archiwalnego (Dorothe Ganser i Gunnar Teske), zorganizowanego wiosną 2012 r. przez Archiwum Narodowe Francji. Najkrótszy tekst odnoszący się do archiwów zagranicznych to informacja o planowanym połączeniu Biblioteki Królewskiej i Archiwum Narodowego Holandii (od 1 lipca 2013 r.). Fuzja ta nie przez wszystkie zainteresowane środowiska przyjmowana jest z jednakowym entuzjazmem.

Dział „Sprawozdania z konferencji" przynosi 22 informacje na temat konferencji o tematyce archiwalnej, zjazdów archiwistów, historyków i genealogów, głównie o zasięgu krajowym, a także międzynarodowym. Tym ostatnim poświęcono sześć artykułów. Były to następujące konferencje i warsztaty

(w kolejności chronologicznej): 1. konferencja poświęcona dokumentacji audio, 14–16 września 2011 r., Münster (*Audioarchive. Bewahren — erschließen — erforschen — nutzen*, z. 1, s. 54–57); 2. konferencja pt. *Usability of the Archives of the International Tracing Service (ITS)*, czyli *Sposoby wykorzystania zasobów archiwalnych Międzynarodowej Służby Poszukiwawczej*, 10–11 października 2011 r., Bad Arolsen (z. 2, s. 170–172); 3. *Digital Preservation Summit 2011*, poświęcona długoterminowemu przechowywaniu dokumentacji cyfrowej, 19–20 października 2011 r., Hamburg (z. 2, s. 175–178); 4. drugie spotkanie archiwistów instytucji z terenu Europy Środkowej ze zbiorami archiwalnymi do dziejów Niemiec, 24–26 października 2011 r., zamek Hohenberg (Bawaria) nad Ohrzą (niem. Eger), (z. 3, s. 303–305); 5. warsztaty międzynarodowej grupy roboczej (kraje uczestniczące: Finlandia, Francja, Niemcy, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja i Wielka Brytania) zajmującej się problematyką archiwizacji danych powstających we współczesnych systemach informacji geodezyjno-kartograficznej, marzec 2012 r., Ludwigsburg (z. 2, s. 188); 6. konferencja poświęcona migracjom i związanej z nimi dokumentacji archiwalnej, 24–25 maja 2012 r., Luksemburg (z. 3, s. 301–303).

Spośród krajowych konferencji archiwalnych warto zwrócić uwagę na relacje z dwóch imprez. Pierwsza to zorganizowane przez Akademię Zarządzania Kryzysowego, Planowania Wypadkowego i Obrony Cywilnej (*Akademie für Krisenmanagement, Notfallplanung und Zivilschutz*, AKNZ), funkcjonującą w ramach Federalnego Urzędu Ochrony Ludności i Pomocy w Katastrofach (*Bundesamt für Bevölkerungsschutz und Katastrophenhilfe*, BBK), warsztaty na temat przesłanek tworzenia, doświadczeń i perspektyw związków pomocowych mających na celu ochronę dóbr kultury w sytuacji zagrożeń katastrofami (5–7 października 2011 r., Bad Neuenahr-Ahrweiler). Obszerną relację z tych warsztatów znaleźć można w zeszycie 1 (*Notfallverbünde in vergleichender Perspektive. Ergebnisse eines Workshops*, s. 61–65). Doświadczenia powodzi z 1997 i 2002 r., pożar Biblioteki im. Księżnej Anny Amalii w Weimarze we wrześniu 2004 r. oraz katastrofa Archiwum Miejskiego w Kolonii w marcu 2009 r. spowodowały, że od końca lat 90. XX w. zaczęły powstawać w Niemczech związki pomocowe (*Notfallverbünde*), powoływane przez różne instytucje działające na danym terenie w celu koordynacji działań podejmowanych na rzecz ochrony przed skutkami katastrof i wzajemnej pomocy w sytuacjach zagrożeń. Jest ich obecnie w Niemczech kilkanaście. W warsztatach wzięli udział przedstawiciele ośmiu związków pomocowych, obejmujących swym działaniem głównie miasta: Drezno, Hanower, Karlsruhe, Lipsk, Münster, Stuttgart i Weimar oraz jeden region (Berlin-Brandeburgia). Druga impreza, na której warto skupić uwagę, to interdyscyplinarne sympozjum na temat „Moc i bezsilność archiwów. Praktyka i teoria archiwalna oraz kulturoznawstwo dzisiaj", które obradowało 27 października 2011 r. w Berlinie (*Symposium „Macht und Ohnmacht der Archive. Archvarische Praxis, Archivtheorie und Kulturwissenschaft heute"*, z. 4, s. 408–410). Or-

ganizatorami sympozjum były dwie instytucje: Archiwum Krajowe Szlezwiku-Holsztynu (*Landesarchiv Schleswig-Holstein*) i Berlińskie Archiwum Uniwersytetu Sztuk (*Berliner Archiv der Universität der Künste*). Referenci sympozjum i uczestnicy jego dyskusji panelowej pokazali, mimo nieznacznego sceptycyzmu ze strony przedstawiciela nauk o kulturze, że również społeczeństwa przyszłości nie można sobie wyobrazić bez archiwistów. Muszą oni jednak w znacznie większym zakresie niż dotychczas uczestniczyć w debatach kulturoznawczych, w trakcie których będą prezentować przekonujące argumenty pokazujące wagę i znaczenie swej profesji.

Lata 2011–2012 (zob. relacje z konferencji itp. w „Archivarze" 2012) przyniosły w Niemczech wiele konferencji i warsztatów poświęconych materiałom archiwalnym w kontekście ich digitalizacji, jak również archiwaliom dotyczącym określonych obszarów życia społecznego oraz proweniencji nieurzędowej. Temu pierwszemu zagadnieniu poświęcone było m.in. 16. Kolokwium Archiwalne, które zorganizowała Szkoła Archiwalna w Marburgu (29–30 listopada 2011 r.) pt. „Cyfrowe registratury — cyfrowa archiwizacja" (*Digitale Registraturen — digitale Archivierung. 16. Archivwissenschaftliches Kolloqium der Archivschule Marburg*, z. 2, s. 179–180). „Archivar" przynosi ponadto w zeszycie 2 relację z 16. Konferencji, istniejącej od 1997 r., międzynarodowej Grupy Roboczej „Archiwizacja dokumentów z systemów cyfrowych" (*Arbeitskreis „Archivierung von Unterlagen aus digitalen Systemen"*), która odbyła się 13–14 marca 2012 r. w Ludwigsburgu (s. 186–187). Archiwizacji źródeł do dziejów społecznych i gospodarczych poświęcone były warsztaty zorganizowane 16–17 września 2011 r. przez Niemiecką Bibliotekę Narodową (*Deutsche Nationalbibliothek*) w Düsseldorfie (z. 1, s. 57–58). Dokumentacją filmową o charakterze regionalnym zajęto się podczas konferencji zorganizowanej przez istniejącą od 20 lat Grupę Roboczą Archiwizacja Filmów Północnej Nadrenii-Westfalii (*Arbeitskreis Filmarchivierung NRW*), która odbyła się 17–18 listopada w Münster (z. 2, s. 172–175). Münster było ponadto miejscem obrad konferencji poświęconej celom, zadaniom i sposobom prezentacji oraz wykorzystania regionalnych archiwów literackich (1–2 grudnia 2011 r.), której przebieg zrelacjonowała w obszernym tekście Eleonore Sent (Dinslaken) (z. 2, s. 181–186). Spuściznom literackim, charakterystycznej i podstawowej dla archiwów literackich grupie materiałów archiwalnych, poświęcono z kolei 3. Konferencję Roboczą Niemieckiej Grupy Międzynarodowej Sieci KOOP (*KOOP-Litera Deutschland*), która odbyła się 23–25 maja 2012 r. w Bawarskiej Bibliotece Państwowej (*Bayerische Staatsbibliothek*) w Monachium (z. 4, s. 413–416). *KOOP-Litera international* to niezależna sieć instytucji z Austrii, Luksemburga, Niemiec i Szwajcarii, które zajmują się gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem spuścizn literackich. Spotkanie w Monachium było trzecim już z kolei spotkaniem roboczym niemieckiej narodowej grupy sieci *KOOP-Litera*, która została utworzona w 2009 r. Poprzednie dwa odbyły się w 2009 i 2010 r. W dziale „Sprawozdania

z konferencji" omawianego rocznika „Archivara" zrelacjonowano ponadto cztery landowe zjazdy archiwistów, które odbyły się w 2011 i 2012 r. w: Bawarii (Neu-Ulm, 27–29 maja 2011 r., z. 1, s. 66–68), Nadrenii-Palatynacie i Kraju Saary, przy współudziale archiwistów ze wschodniej Francji i Luksemburga (Saarlouis, 14 listopada 2011 r., z. 3, s. 299–300), Westfalii (Gronau, 14–15 marca 2012 r., z. 4, s. 410–412) oraz Niemiec Południowo-Zachodnich (Bad Bergzabern, 22–23 czerwca 2012 r., z. 4, s. 416–419). Nie były to jednak wszystkie relacje z landowych zjazdów archiwistów, które można znaleźć w „Archivarze" z 2012 r., bowiem dwie takie relacje zamieszczono w dziale „Z działalności Związku Archiwistek i Archiwistów Niemieckich" (zob. niżej). W dziale „Sprawozdania z konferencji" znajdziemy też relację z 38. z kolei zjazdu niemieckich historyków-regionalistów, który obradował 23–24 września 2011 r. w Bremie (z. 1, s. 58–60), oraz ze zjazdu genealogów niemieckich, którzy spotkali się po raz 63., tym razem w Erlangen, 9–11 września 2011 r. (z. 1, s. 53–54).

Z powodu zmiany dotychczasowego *layoutu* „Archivara" znacznie zmniejszyła się objętość działu „Przegląd literatury". O ile w „Der Archivarze" recenzowano i omawiano średnio nie mniej niż 100 tytułów rocznie, to w roczniku 2012 „Archivara" przedstawiono recenzje i omówienia tylko 56 publikacji (dla porównania w 2011 r. było ich 54), które wydane zostały w latach 2007–2012, przy czym oryginał jednej z nich ukazał się w 1987 r.

Zainteresowanie „Archivara" skupia się tak jak dotychczas przede wszystkim na opracowaniach z zakresu metodyki archiwalnej i nauk pomocniczych historii, słownikach terminologii archiwalnej, czasopismach archiwalnych krajowych i zagranicznych, publikacjach zawierających materiały pokonferencyjne o tematyce archiwalnej oraz poruszających problemy prawne związane z dokumentacją archiwalną, ale nie brakuje w tym dziale również omówień prac z zakresu metodologii historii i teorii nauk historycznych. Interesujące jest to, że duża część omawianych publikacji z zakresu metodyki archiwalnej dotyczy zagadnień związanych z szeroko rozumianą digitalizacją zasobów archiwalnych, a w dalszej kolejności zasady kształtowania narastającego zasobu. „Archivar" śledzi literaturę z pewnym poślizgiem — w omawianym roczniku omówiono tylko dwie publikacje, które ukazały się w 2012 r.

W dziale przeważają omówienia literatury wydanej w Niemczech. W omawianym roczniku „Archivara" znalazło się, nie licząc obcojęzycznych czasopism archiwalnych, tylko 10 tytułów literatury zagranicznej z czterech krajów (ok. 20,3 proc. wszystkich omówionych, bez czasopism, publikacji). Najwięcej omówień poświęcono literaturze o tematyce archiwalnej wydanej w USA (5), Francji i Szwajcarii (po 2) oraz w Wielkiej Brytanii (1). Omówienia literatury obcojęzycznej uzupełnia osiem tekstów z prezentacją siedmiu tytułów zagranicznych czasopism archiwalnych: austriackiego „Scrinium"(t. 65, 2011, z. 4, s. 198), duńskiego „Nordisk Arkivnyt" (t. 55, 2010, z. 1, s. 77–78; t. 56, 2011, z. 4, s. 424–425), kanadyjskiego „Archivaria" (nr 71 i 72, 2011, z. 4, s. 420–421),

nowozelandzkiego „Archifacts" (2010, z. 3, s. 310–311), polskiego „Archeionu" (zob. niżej), szwajcarskiego „Arbido" (2011, z. 3, s. 307–308) i włoskiego „Archivi & Computeri" (2011, z. 4, s. 421–422). Jedyny polonik w dziale „Przegląd literatury" to omówienie tomu 110 (2007–2008) „Archeionu", przygotowane przez Stefana Hartmanna z Berlina, długoletniego sprawozdawcy polskiej literatury archiwalnej (z. 3, s. 308–310).

Archiwistom i historykom polskim warto zwrócić uwagę na kilka publikacji przedstawionych w „Przeglądzie literatury".

Książka będąca znakiem czasu to wskazówki praktyczne dotyczące użytkowania przez archiwa portali społecznościowych (*Web 2.0 in Archiven. Hinweise für die Praxis*, Potsdam 2010), opracowane przez Susann Gutsch z Brandenburskiego Głównego Archiwum Krajowego w Poczdamie (*Brandenburgisches Landeshauptarchiv Potsdam*), a omówione przez Bastiana Gillnera (Neuenstein) (z. 1, s. 73–74).

Następna praca warta odnotowania to księga pamiątkowa podarowana prof. dr. Hartmutowi Weberowi, prezydentowi Archiwum Federalnego (*Bundesarchiv*) w latach 1999–2011, z okazji 65. rocznicy urodzin (*Archive im Kontext. Öffnen, Erhalten und Sichern von Archivgut in Zeiten des Umbruchs*, red. Angelika Menne-Haritz i Rainer Hofman, Düsseldorf 2010). Według Margit Ksoll-Marcon (Monachium), autorki omówienia (z. 1, s. 69–70), „różnorodność tematów, spojrzenie na wszystkie płaszczyzny działalności [jubilata] nadają bardzo udanej publikacji charakter podręcznika obrazującego aktualny stan archiwistyki [niemieckiej]".

Kolejna książka to obszerny zbiór tekstów (738 stron) dotyczących historii archiwów austriackich wszystkich rodzajów w okresie narodowosocjalistycznym, czyli od anszlusu Austrii w roku 1938 do 1945, pt. *Österreichs Archive unter dem Hakenkreuz* (z. 1, s. 78–79). Książkę wydała Naczelna Dyrekcja Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu w 2010 r. w ramach serii *Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs* jako jej tom 54. Według Volkera Hirscha (Marburg), autora omówienia, publikacja w pewnym sensie stanowi uzupełnienie refleksji archiwistów niemieckich nad historią archiwów niemieckich w okresie narodowosocjalistycznym, która swój szczytowy punkt osiągnęła w 2005 r. podczas zjazdu archiwistów w Stuttgarcie, którego tematem przewodnim było to właśnie zagadnienie.

Warto również zwrócić uwagę na liczący ponad 1100 stron inwentarz tematyczny odnoszący się do spraw politycznych znajdujących się w przechowywanym w Brandenburskim Głównym Archiwum Krajowym w Poczdamie zespole Prezydium Policji w Berlinie (*Polizeipräsidium Berlin. Politische Angelegenheiten 1809–1945. Sachtematisches Inventar*, Berlin 2007). Inwentarz opracowali Rudolf Knaack i Rita Sumper. Pierwszy z autorów ma na swoim koncie kilkanaście inwentarzy tematycznych materiałów archiwalnych do zagadnień społecznych i politycznych Brandenburgii i Berlina w XIX i XX w., z których pierwszy wydał w 1967 r. Inwentarz z 2007 r. opublikowany został wspólnie

przez archiwum, w którym przechowywany jest zespół, oraz Archiwum Krajowe w Berlinie (*Landesarchiv Berlin*), jako kolejny tom ich serii wydawniczych (t. 11 tego ostatniego i 4 pierwszego). Wprawdzie Jürgen Wetzel (Berlin), autor omówienia (z. 1, s. 79–80), nie wspomina nic o polonikach w zespole, jednakże spokojnie można przyjąć, ze względu na stołeczny charakter Berlina oraz kompetencje aktotwórcy (od wydarzeń Wiosny Ludów w 1848 r. jego nadzorowi poddano niezależne ruchy polityczne w całych Prusach), że w przedmiotowym zespole na pewno znajdują się materiały archiwalne dotyczące Polaków i ich organizacji. Ponadto do publikacji powinni sięgnąć archiwiści z archiwów Polski zachodniej i północnej (Gdańsk, Szczecin i Wrocław), a także z archiwum w Poznaniu, gdzie przechowywane są podobne zespoły archiwalne.

Następna publikacja godna przybliżenia to książka z materiałami konferencji naukowej poświęconej pracy przymusowej w okresie drugiej wojny światowej na przykładzie miasta Bonn, która odbyła się w kwietniu 2006 r. Zagadnienie to pokazane zostało na tle porównawczym i w odniesieniu do najnowszych badań nad pracą przymusową w Niemczech w ogóle. Publikacja ukazała się w 2010 r. w serii *Migration in Geschichte und Gegenwart* wydawnictwa „Klartext Verlag" z Essen jako jej tom 4. Składa się ona z dwóch części: ponadregionalnej i regionalnej (Nadrenia i Bonn). Tom uzupełnia obszerna bibliografia zagadnienia (25 stron), która według autora omówienia zawiera pozycje brakujące w bibliografii *Zwangsarbeit im NS-Staat*, dostępnej *on-line* na stronie internetowej Archiwum Federalnego.

Z kolei archiwistów z Archiwum Państwowego w Szczecinie powinna zainteresować wydana w 2010 r. pod redakcją Friedricha Battenberga i Bernda Schildta praca pt. *Das Reichskammergericht im Spiegel seiner Prozessakten. Bilanz und Perspektiven der Forschung*. Stanowi ona pokłosie konferencji naukowej podsumowującej wyniki, realizowanego od 1979 r. ze środków Niemieckiej Wspólnoty Badawczej (*Deutsche Forschungsgemeinschaft*), projektu mającego na celu opracowanie akt sądu Kameralnego Rzeszy, która odbyła się w kwietniu 2008 r. w Berlinie (por. „Archivar" 2008, z. 4, s. 406–408). Polecenie książki archiwistom ze Szczecina jest spowodowane tym, że jest to jedyne archiwum polskie, które w swych zbiorach posiada akta Sądu Kameralnego Rzeszy, w tym przypadku odnoszące się do Pomorza (2070 j.a.). Tom posesyjny omówiony został przez Klausa Nipperta (Karlsruhe), jednego z uczestników projektu (z. 3, s. 321–323).

Dwa kolejne wydawnictwa godne zainteresowania dotyczą materiałów archiwalnych do dziejów Żydów w Niemczech. Pierwsze zawiera katalog wystawy zorganizowanej w 2008 r. przez Archiwum Państwowe w Marburgu z okazji 70. rocznicy „nocy kryształowej" oraz materiały kolokwium poświęconego problematyce bazy źródłowej i badań nad prześladowaniem Żydów w Niemczech, ze szczególnym uwzględnieniem Hesji, a także formom utrwalania pamięci o ludności żydowskiej, które odbyło się w kwietniu 2009 r. również w Marburgu.

Ukazało się ono w 2011 r. pt. *Die Verfolgung der Juden während der NS-Zeit. Stand und Perspektiven der Dokumentation, der Vermittlung und der Erinnerung*, w opracowaniu redakcyjnym Andreasa Hedwiga, Reinharda Neebe i Annegret Wenz-Haubfleisch, w serii *Schriften des hessischen Staatsarchivs Marburg*, jako jej tom 24. Druga praca (*Jüdische Genealogie im Archiv, in der Forschung und digital. Quellenkunde und Erinnerung*, pod redakcją Bettiny Joergens, Essen 2011) wydana została przez Archiwum Krajowe Północnej Nadrenii-Westfalii jako tom 41 jego serii wydawniczej. Jest to tom z tekstami dwóch konferencji o tematyce żydowskiej, które zorganizował Oddział Wschodnia Westfalia-Lippe tego archiwum w 2010 r.: w styczniu — w ramach obchodów Dnia Pamięci Ofiar Narodowego Socjalizmu; oraz we wrześniu — 7. Letnia Konferencja Detmoldzka (*7. Detmolder Sommergespräch*). Obie konferencje zajmowały się materiałami źródłowymi do dziejów Żydów — pierwsza relacjami świadków historii, druga źródłami do genealogii żydowskiej w archiwach niemieckich od okresu wczesnonowożytnego do współczesności. Teksty obu konferencji uzupełniły artykuły dotyczące prowadzenia badań genealogicznych na podstawie zasobów dostępnych w Internecie. Omówienie publikacji zamieszczone zostało w zeszycie 4 (s. 423).

Dział „Z działalności archiwów Nadrenii Północnej-Westfalii" obejmuje w omawianym roczniku 12 tekstów. Zakresem tematycznym nie różnią się one w zasadzie od tematów wiodących działów pierwszego „Artykuły" i drugiego „Teoria i praktyka archiwalna", ale ograniczone są terytorialnie do działalności archiwów landu Nadrenia Północna-Westfalia. Archiwistów tego landu zajmowała przede wszystkim digitalizacja archiwów, wykorzystywane w tym procesie formaty opisu materiałów archiwalnych (m.in. EAD), archiwalne portale internetowe wykorzystujące technologię Web 2.0, kształtowanie zasobu archiwalnego oraz prezentacja — w ramach Dni Otwartych Zabytków 2011 — zlokalizowanej w zamku Kalkum (w północnej części Düsseldorfu) jednej z siedzib oddziału Nadrenia landowego archiwum państwowego. W dziale tym znajduje się również kolejny, oprócz wspomnianego wyżej omówienia „Archeionu", polonik. Jest to krótka relacja z uroczystości dwustulecia Archiwum Państwowego we Wrocławiu, która miała miejsce 28 września 2011 r. we Wrocławiu. Wzięli w niej udział m.in. przedstawiciele Saskiego Archiwum Państwowego (*Sächsisches Staatsarchiv*) i Archiwum Krajowego Nadrenii Północnej-Westfalii (*Landesarchiv Nordrhein-Westfalen*), dwóch archiwów niemieckich, które współpracują (to pierwsze) bądź współpracowały (to drugie) z archiwum wrocławskim (z. 1, s. 86).

Dział „Z działalności Związku Archiwistek i Archiwistów Niemieckich" tworzy 14 tekstów, wśród których uwagę zwraca relacja z corocznego, już 81., zjazdu archiwistów niemieckich (*Deutscher Archivtag*), który obradował 21–24 września 2011 r. w Bremie (z. 1, s. 90–108). Hasło przewodnie zjazdu brzmiało: „Wszystko, co jest prawem. Archiwalne pytania — prawnicze

odpowiedzi" *(Alles, was Recht ist. Archivische Fragen — Juristische Antworten*). W dziale tym znalazły się także relacje z dwóch landowych zjazdów archiwistów — w Brandenburgii (Beeskow, 5–6 maja 2011 r., z. 2, s. 210–211) i Saksonii (Miśnia, 11–13 maja 2012 r., z. 4, s. 448–449).

W dziale „Nekrologi" znajdują się teksty poświęcone zmarłym w 2011 i 2012 r. sześciu archiwistom niemieckim i jednej archiwistce niemieckiej.

Teksty zamieszczone w dziale głównym, artykułowym, zaopatrzone są w streszczenia w języku angielskim bądź (rzadziej) francuskim (np. z. 2, s. 159) oraz w informację adresową o autorze (w tym adres e-mail). Identyfikacja autorów tekstów i informacji z pozostałych działów ogranicza się jedynie do imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania.

Jerzy Grzelak
(Szczecin)

„ARCHIVES". THE JOURNAL OF THE BRITISH RECORDS ASSOCIATION, 2011, t. 36, nr 124; 2012, t. 37, nr 125

W 2011 r. *British Records Association* wydało tylko jeden tom swojego czasopisma „Archives", zamiast dotychczasowych dwóch tomów — wiosennego i jesiennego. Spowodowane to było sytuacją finansową stowarzyszenia, o czym informuje jego przewodniczący dr Anthony Smith we *Wstępie* do tego tomu.

Pierwszy artykuł w tomie 36 (2011) „Archives" pt. *Redating the Cartae Baronum*, autorstwa Johna S. Moore'a z Uniwersytetu w Brystolu, odnosi się do nowej datacji *cartae baronum*. Dotychczasowe ustalenia historyków stwierdzały, że dokument powstał w roku 1166, dokładnie 100 lat po bitwie pod Hastings i zdobyciu Anglii przez Normanów. Na podstawie m.in. czasu podróży w średniowieczu oraz częstotliwości zebrań sądów w północnych hrabstwach autor dowodzi, że *cartae* powstała na początku postu wielkanocnego w 1165 r.

Drugi artykuł (*Fair and Foul in Historical Evidence*) zawiera krótkie rozważania na temat natury źródeł pierwotnych. Na przykładzie dwóch manuskryptów z Long Melford w Suffolk — „Czarnej księgi z Melford" oraz „Księgi Bisbie'ego" — David Dymond analizuje przydatność brudnopisów i czystopisów w pracy historyka, stwierdzając że im pełniejsze, a więc bardziej bogate w dopiski, skreślenia i poprawki są źródła, tym lepiej dla badacza.

Z kolei Brian Barber, emerytowany archiwista, opisuje w artykule *Petitioning Parliament 'to Remedy these Great Mischiefs': The West Riding of Yorkshire Quarter Sessions and Law Reform, 1729–1731* kryzys w handlu wełną, który dotknął handlarzy w West Riding po 1720 r. Petycje sądu w West Riding do Izby Gmin i lobbowanie jej członków, by ratować sytuację, wywarły skutek na cały

kraj. W latach 1729–1731 Izba Gmin wydała wiele ustaw, w tym najważniejszą z 1731 r., która wprowadzała język angielski jako obowiązujący w piśmiennictwie sądowym we wszystkich sądach w kraju.

Anne Summers analizuje braki oraz stronniczość w aktach na podstawie dokumentacji aktowej organizacji charytatywnych z lat 1880–1920 (*Gaps and Bias in the Records: Researching Christian-Jewish Charitable Collaborations*). W swojej pracy na temat relacji między chrześcijankami a Żydówkami w Anglii przed drugą wojną światową autorka przebadała materiały tych organizacji i doszła do wniosku, że drukowane protokoły zebrań czy sprawozdania roczne są niepełne, co zmusza historyka do uzupełniania wiedzy na podstawie biografii bądź wspomnień.

Archiwalna ocena dokumentacji medycznej trzech szpitali psychiatrycznych w Devon jest tematem następnego artykułu (*Public Policy and Patient Privacy: Archiving Patient's Mental Health Records from the Age of the Great Hospital, c. 1948–1970*). Nicole Baur, John Draisey i Joseph Melling kierowali wspólnym projektem *Devon Record Office* i *Exeter University*, który miał na celu utworzenie praktycznego modelu selekcji i etycznego wykorzystania współczesnej dokumentacji psychiatrycznej. Autorzy ocenili wartość akt, opracowali je i przekazali do przechowania. W podsumowaniu autorzy stwierdzili m.in., że przy tak dużym metrażu akt niezbędne jest wydzielenie makulatury, a także pozostawienie w zasobie akt typowych.

Kolejny artykuł (*The Changing Fashions and Fortunes of Philanthropy*) to wykład wygłoszony 7 grudnia 2010 r. na zebraniu rocznym *British Records Association*. Frank Prochaska z *Oxford University* zajmuje się w nim zmiennymi losami filantropii w ubiegłych dwóch stuleciach, w szczególności związkiem filantropii z państwem, bogatą tradycją działalności charytatywnej klasy pracującej oraz demokratyczną naturą takiej działalności. W zakończeniu autor wykazuje, że stały wzrost liczby organizacji charytatywnych niesie ze sobą reperkusje dla archiwistów, którzy będą musieli przejmować i zabezpieczać ich zasób.

W artykule pt. *The Earl, his Daughter, her Brother's Housekeeper and the Cat: the Remarkable Story of the Sheffield Park Archives* Daniel Waley i Christopher Whittick opisują, jak doszło do rozproszenia i katastrofalnego w skutkach wyprzedania na aukcji w 1981 r. archiwum rodziny Holroyd z Sheffield Park w East Sussex. Autorzy wymieniają także 67 jednostek archiwalnych wystawionych na sprzedaż, ich cenę oraz miejsca ich obecnego przechowywania. Wśród nich znalazły się pamiętniki, bogata korespondencja i materiały od XVI w.

W dziale „Notatki i dokumenty" Richard A. Gaunt, wykładowca z *University of Nottingham*, opublikował dziennik Godfreya Tallentsa (*Captain Swing on Trial: a Prosecutor's Perspective Extracts from the Diary of Godfrey Tallents*). Godfrey Tallents (1812–1877) był najstarszym synem Williama Edwarda Tallentsa. Na przełomie 1830 i 1831 r. towarzyszył ojcu w procesie demonstrantów

z Hampshire i Wiltshire, zwanych w historiografii *Captain Swing*. Jego pamiętnik daje spojrzenie z pierwszej ręki na przebieg procesu, poszerzając tym samym bazę źródłową dla historyków zajmujących się tematem.

Tom zamykają recenzje publikacji historycznych pod redakcją profesora Williama Gibsona.

Tom 37 (125) otwiera artykuł pt. *The Survival of Medieval Visitation Records*. Ian Forrest, z *Oriel College*, opisuje w nim stan zachowania średniowiecznych parafialnych ksiąg wizytacyjnych. Ponadto autor utrzymuje, iż księgi średniowieczne — w przeciwieństwie do szesnastowiecznych — zachowały się w pojedynczych egzemplarzach i to nie przez przypadek: zostały zachowane, ponieważ stanowiły ważny dokument w parafialnej jurysdykcji. Zmusza to historyka do spojrzenia na szerszy kontekst polityczno-społeczny przed wykorzystaniem informacji w nich zawartych.

Następnie Brian Barber w artykule pt. *The 'Learned and Curious' Charles Hornby (1670–1739), Public Servant, Tory Polemicist and Political Prisoner* przybliża sylwetkę Charles'a Hornby'ego, urzędnika państwowego, torysa, autora broszur i kolekcjonera rękopisów. Jego broszury, uderzające w partię wigów, są jednocześnie cennym źródłem informacji o organizacji partii torysów na początku XVIII w. Za swoje publikacje Hornby był dwukrotnie więziony w Newgate. W zakończeniu artykułu autor rozróżnia sylwetkę urzędnika Charles'a Hornby'ego od sprzedawcy ulicznego Charles'a Hornby'ego, gdyż w literaturze byli oni często myleni.

Korespondencja Edwarda Westona jest przedmiotem kolejnego artykułu (*Edward Weston's Ecclesiastical Correspondence 1729–1762*). William Gibson omawia w nim spuściznę Edwarda Westona, podsekretarza stanu w latach 1730–1746 i 1761–1763, a w szczególności jego listy dotyczące spraw kościelnych z okresu drugiego powstania jakobickiego w 1745 r. i wyboru następcy tronu po królu Jerzym II. Weston interesował się sytuacją w Kościele oraz korespondował z wiodącymi przedstawicielami kleru, dlatego jego listy pokazują, jak funkcjonowała organizacja kościelna i jak bardzo hierarchowie kościelni angażowali się w sprawy polityczne.

Judy Burg, z *Hull University Archives*, w artykule pt. *Liberty, Parity and Justice: Issues for Pressure Group Archives* zajmuje się archiwami grup nacisku prowadzącymi kampanie polityczne, społeczne czy środowiskowe. Ujmując temat w trzy kategorie — wolność, równość, sprawiedliwość — autorka wymienia przechowywane w *Hull History Centre* archiwa grup nacisku, a także podkreśla, że takie archiwa odzwierciedlają zmiany, jakie zachodzą w społeczeństwie w postawach i opiniach. Dlatego też są przykładem, jak ogromną wartość posiadają archiwa dla ludzkości.

Ostatni artykuł (*Records At Risk: a Report on the BRA Survey of Risks to Historical Records in the East of England and London Regions, Autumn 2010*) omawia zagrożenia czyhające na materiały archiwalne we wschodniej Anglii

i Londynie. Wśród głównych zagrożeń raport wymieniał: niechęć do przejmowania materiałów archiwalnych w nietradycyjnych formach (cyfrowych czy audiowizualnych), brak państwowego nadzoru nad metodami przejmowania akt przez pojedyncze archiwa, brak oficjalnej polityki przejmowania akt, brak wystarczającej powierzchni magazynowej, brak zarządzania kryzysowego w archiwach. W raporcie zawarto również ponad 30 rekomendacji służących poprawie sytuacji w angielskich archiwach.

W ostatniej części tomu znajdują się recenzje publikacji historycznych przygotowane pod redakcją profesora Williama Gibsona.

Tomasz Hajewski
(Katowice)

„ARCHIVNÍ ČASOPIS", ODBOR ARCHIVNÍ SPRAVA MV ČR, 2011, t. 60, nr 1–4

W dziale „Artykuły" numeru 1 (2011) zamieszczono jedno obszerne opracowanie Pavla Holuba na temat oberhollabrunskiego systemu kancelaryjnego, którego jednym z wymogów było prowadzenie dokumentacji według uporządkowanego planu, obejmującego wszystkie sprawy występujące w urzędzie *(Oberhollabrunnský systém spisové služby a okresní úřad v Humpolci v první polovině 20. Století)*. Na wstępie autor przedstawił wybraną literaturę oraz zaznaczył, że pierwszym czeskim badaczem, który zajął się omówieniem oberhollabrunskiego systemu był Jindřich Tomas. W dalszej części został przedstawiony rys historyczny reformy administracyjnej oraz dzieje organizowanego od 1910 r. powiatu w Humbolcu. W następnych rozdziałach autor przybliżył początki wdrażania nowego systemu kancelaryjnego i opisał zasady działania porządku kancelaryjnego przyjętego w urzędzie powiatowym w Humbolcu, w szczególności na przykładzie dokumentacji paszportowej. Kancelaria systemem oberhollabrunskim była prowadzona w Humbolcu do 1938 r.

W dziale poświęconym wybitnym przedstawicielom świata archiwistyki Mikuláš Čtvrtník zaprezentował działalność Terrego Cooka, kanadyjskiego archiwisty, twórcy teorii *makrocroappraisal.* Autor zapoznał czytelników z dorobkiem naukowym badacza, przypominając o jego drodze edukacyjnej, zawodowej i naukowej, która zaowocowała opracowaniem zasad wartościowania dokumentów.

Dział „Wiadomości" zawiera relację Lukáša Nachtmanna ze spotkania przedstawicieli archiwów gospodarczych w Hamburgu w kwietniu 2010 r. oraz komunikat Radki Tibitanzlovej na temat projektu i wystawy pt. „Karel Škréta (1610–1674): doba a dílo z pohledu archiáře", dostępnej dla zwiedzających na zamku praskim w okresie 26 listopada 2010–10 kwietnia 2011 r.

Tom zamykają artykuły poświęcone jubileuszom archiwistów (Marie Faltýsová, Jozef Novák, Lenka Matušíková) oraz teksty wspomnieniowe o zmarłych (Anna Skýbová i Jindřich Růžička).

W dziale „Artykuły" numeru 2 (2011) zamieszczono artykuł opracowany przez Františka Emmerta pt. *Přetrvájící dvojí občanství jako důsledek průniku německého občanství do českých zemí v letech 1938–1945*. Tekst odnosi się do problematyki podwójnego obywatelstwa (czeskiego i niemieckiego) funkcjonującego w latach 1938–1945 na terenach Sudetów, Protektoratu Czech i Moraw, Śląska Cieszyńskiego. Odnosząc się do konkretnych zapisów prawnych, autor omówił kilka kwestii problematycznych. Przypomniał m.in., że obywatelstwo niemieckie uzyskane podczas okupacji hitlerowskiej zostało potwierdzone po wojnie tylko za „wschodnią żelazną kurtyną". Na Zachodzie wszystkie akty nazistowskich Niemiec zostały uznane za nieważne. Ustawy z 1955 i 1956 r. o regulacji spraw obywatelskich anulowały przepisy udzielające obywatelstwa niemieckiego obywatelom Austrii, Luksemburga, Włoch, Francji i Belgii. Te same ustawy potwierdziły natomiast udzielone obywatelstwo na terenie Czechosłowacji, Polski, Słowenii i Ukrainy.

W rubryce przeznaczonej na prezentację środowiska archiwalnego Mikuláš Čtvrtník przedstawił postać amerykańskiego profesora Richarda J. Coxa. Opisał on zakres jego szerokich zainteresowań dotyczących dziejów archiwistyki w USA, metodyki archiwalnej zarządzenia dokumentacją, redefinicji pojęcia „archiwum", znaczenia zbiorowej pamięci społecznej, kształcenia archiwistów i etyki archiwalnej.

Dział „Dyskusje" wypełnia tekst Františka Beneša pt. *Archivní materiály z hlediska filatelie*, poruszający problem kradzieży materiałów w archiwach. Podkreślając potrzebę zastanowienia się nad sposobem zabezpieczenia wybranej dokumentacji, autor zaznaczył, że zagrożone mogą być takie materiały, jak: zapiski znanych osób, znaczki pocztowe, czasopisma historyczne, poświadczenia, widokówki, karty pocztowe, pieczęcie wyciskane np. sygnetem. Zdaniem Beneša w niektórych wypadkach niezbędne jest przeprowadzenie procesu identyfikacji i oznaczenie cenniejszych obiektów w zbiorach.

W dziale „Wiadomości" zamieszczono opracowanie Marii Ryantovej poruszające kwestię kształcenia w zawodzie archiwisty w Czechach. Tekst jest zmienioną wersją pracy przygotowanej dla Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autorka przedstawiła krótki przekrój historyczny na temat edukacji archiwalnej, przypominając że kształcenie w dziedzinie nauk pomocniczych ma już dosyć długą historię. Obecnie studia magisterskie oferowane są na wydziałach filozoficznych Uniwersytetu Karola w Pradze, Uniwersytetu Masaryka w Brnie oraz na Uniwersytecie Południowoczeskim w Czeskich Budziejowicach. Studia licencjackie można ukończyć na wydziałach filozoficznych Uniwersytetu Polackiego w Ołomuńcu, Uniwersytetu Hradec Králové, Uniwersytetu w Pardubicach. Nauki pomocnicze historii można również studiować na Wydziale Filo-

zoficznym Uniwersytetu Jana Evangelisty Purkyně w Usti nad Łabą. Dostępne są także kursy archiwalne organizowane przez Uniwersytet Karola w Pradze we współpracy z Archiwum Narodowym. Autorka zaznaczyła, że studia archiwalne organizowane są na ogół tradycyjnie w ramach nauk pomocniczych historii. Niemniej wprowadza się również ofertę kształcenia w kierunku zarządzania dokumentacją (Uniwersytet w Pardubicach) i łączenia zagadnień archiwalnych z programem informatycznym (Uniwersytet Hradec Kralove oraz Południowoczeski Uniwersytet w Czeskich Budziejowicach).

Dział „Wiadomości" zawiera też tekst Alžběty Skákalovej, opisujący inicjatywę dostosowania budynku do potrzeb archiwalnych na przykładzie Archiwum Politechniki w Brnie. Nowy gmach archiwum powstał z dawnego budynku stołówki uniwersyteckiej.

W dziale tym zamieszczono również relację Milady Sekyrkovej z posiedzenia sekcji archiwów uniwersyteckich oraz instytucji naukowych Międzynarodowej Rady Archiwalnej, które odbyło się 29 września–3 października 2010 r. w Pradze, oraz komunikat Václava Bartůška na temat międzynarodowej konferencji historycznej na temat szkolnictwa zakonu pijarów w Europie Środkowej w XVII–XIX stuleciu, która została zorganizowana 30 września–2 października 2010 r. w miejscowości Święty Jur niedaleko Bratysławy.

Dział zamyka wykaz zagranicznych delegacji, w którym zaznaczono wizyty czeskich archiwistów w Katowicach, Wrocławiu, Jeleniej Górze i Kamieńcu Ząbkowickim.

Rubrykę przeznaczoną na sprawy personalne wypełniają teksty jubileuszowe poświęcone następującym archiwistom: Václav Podaný, Bohumír Roedl, Karel Jiřík.

W dziale „Literatura" dominuje omówienie 42. numeru pracy wydanej w ramach serii *Minulostí Západočeského kraje*.

Dział „Artykuły" w numerze 3 otwiera tekst Herberta Hutterera i Thomasa Justa poświęcony historii archiwum Rzeszy w Wiedniu w latach 1938–1945 (*K dějinám říšského archivu Vídeň 1938–1945*). Jest to przekład studium, które zostało wydane pt. *Zur Geschichte des Reichsarchivs 1938–1945*. Autorzy omówili w nim organizację austriackiej sieci archiwalnej, zmiany wprowadzone w latach 30., genezę utworzenia zjednoczonego archiwum na bazie archiwów specjalistycznych (28 października 1939 r., rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych). Archiwum Rzeszy powstało z połączenia archiwów resortowych, tj. *Haus, Hof-und Staatsarchiv, Hofkammerarchiv*, Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, Archiwum Finansowego oraz Archiwum Ministerstwa Edukacji. Podlegało pod Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W resorcie obrony pozostało Wiedeńskie Archiwum Wojskowe. Tekst przybliża politykę archiwalną w okresie okupacji, działania związane z ingerencją w zasoby archiwalne przechowywane na terenie Czechosłowacji i Jugosławii, współpracę archiwum z innymi instytucjami, biografie dwóch archiwistów historyków Ludwiga Bittnera dyrektora Archiwum i Franza Stanglicy.

Kolejny artykuł (*Archivace sociálněvědních dat: principy, technologie, standardy*) jest tekstem Jinřícha Krejčego, Martina Vávry oraz Tomáša Čížka, pracowników Czeskiego Archiwum Danych Instytutu Socjologii Akademii Nauk Republiki Czeskiej. Artykuł przybliża problematykę gromadzenia i udostępniania danych cyfrowych zebranych w badaniach społecznych. Autorzy zwrócili uwagę nie tylko na ogromne znaczenie przechowywania i zabezpieczania danych, ale również zarządzania danymi i metadanymi, wskazując jednocześnie na fakt, że archiwizacja danych nie jest stanem, lecz procesem. Stwierdzili, że bardzo ważne jest, by danym towarzyszyła dokumentacja, która będzie zawierać informacje o genezie danych. Zdaniem autorów artykułu bardzo ważne są standardy, np. DDI (*Data Documentation Initiative*), który został zaproponowany przez amerykańską ICPSR. W tekście wspomniano o programie SDA (*Survey Documentation and Analysis*) oraz omówiono aplikację NESSTAR (*Networked Social Science Tools and Resources*), dla archiwów stowarzyszonych wokół organizacji CESSDA (*Council of European Social Science Data Archives*). Przedstawiono założenia projektów NESSTAR (*Networked Social Science Data Tools and Resources*) i FASTER (*Flexible Access to Statistics, Tables and Electronic Resources*) dotyczących opracowania narzędzi internetowych do udostępniania danych statystycznych z różnych rejonów, niezależnie od ich geograficznego położenia. Zaprezentowano także model zwany OAIS (*Open Archival and Information System*).

Trzeci artykuł w dziale jest przekładem artykułu Erica Ketelaara pt. *Archivizace a archivování*, poruszającego kwestie problematyczne związane z czynnikami pozaarchiwalnymi, wpływającymi na zachowanie określonych materiałów, a także współpracy z innymi dyscyplinami, mającymi odmienne spojrzenie na dokumentację. Autor odniósł się do terminologii, podkreślając że postać archiwaliów jest uzależniona od technologii, zaś na proces aktotwórczy mają również wpływ socjalne i kulturalne uwarunkowania społeczeństw, tzw. *software of the mind*. Zwrócił uwagę, że fakty są ustalane na podstawie zapisów, a to, co nie zostało zapisane, uznawane jest generalnie za niebyłe.

W dziale poświęconym wybitnym archiwistom zamieszczono tekst Evy Gregorovičovej i Jana Kahudy przedstawiający biografię austriackiego historyka i archiwisty profesora Leopolda Auera, który zajmował się m.in. sprawami prawno-międzynarodowymi w kontekście archiwów.

W dziale „Wiadomości" zamieszczono komunikat Martina Javora na temat materiałów wolnomularzy znajdujących się w zespole *Slobodomurársky archiv v Meste Dégh* przechowywanym w Węgierskim Archiwum Narodowym. Inicjatorem założenia archiwum był osiemnastowieczny wolnomularz Franciszek Xaver Aigner. W dziale tym opublikowano także tekst Josefa Hory i Michala Wannera o systemie ewidencyjnym słowackiego zasobu archiwalnego *AFondy*, który utrzymywany jest przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Zostały omówione właściwości techniczne i administracyjne systemu oraz możliwości wyszukiwawcze z podaniem konkretnych kryteriów wyszukiwania informacji.

W dziale „Wiadomości" zawarto także relację Zlatušy Kukánovej z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej 23 września 2010 r. na Uniwersytecie Polackiego w Ołomuńcu, poświęconej działalności Jana Šrámka (założyciela czeskiego chrześcijańsko-społecznego ruchu i Czechosłowackiej Partii Ludowej), oraz komunikat Petra Koláře i Martiny Matuškovej na temat seminarium archiwistów Czech Zachodnich (11–13 października, Capartice).

W dziale poświęconym sprawom personalnym zamieszczono informacje o jubileuszach (Ivan Hlaváček, Jiří Novotný, Stanislav Lapčík) oraz dwóch wyróżnieniach (austriackich i francuskich służb archiwalnych) przekazanych na ręce dyrektora archiwów czeskich Vácslava Babički, a także wykaz odznaczonych za zasługi dla archiwistyki czeskiej.

Numer zamyka przegląd wybranych czeskich i niemieckich publikacji.

Dział „Artykuły" w numerze 4 otwiera tekst Petra Kopički (*Lobkovický archiv Roudnický v roce 2010 Extradice fondu v kontextu jeho dějin*) o archiwum rodowym Lobkowiczów. Na wstępie autor wspomniał postać Karla Jeřábka, który przez długi okres zajmował się archiwum i opisał je w monografii opublikowanej w 1948 r. Kopička zaprezentował dzieje zespołu w latach 1650–1950, 1950–1963, 1992–2010, odnosząc się do poszczególnych kwestii związanych z genezą archiwum, kolejnymi miejscami przechowywania dokumentacji, właścicielami archiwum, opracowaniem materiałów i ich udostępnianiem. Odnotował nazwiska archiwistów zajmujących się dokumentacją. Pierwszym oficjalnym archiwistą został mianowany w 1659 r. Samuel Horacius Rožd'álovskyý, w XIX w. archiwum kierowali Josef Dvořák i jego syn Max Dvořák, w XX w. — Václav Chaloupecký. W 1948 r. archiwum zostało przejęte przez państwo i włączone do sieci archiwów państwowych, w 1992 r. została zawarta umowa między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Czech a Martinem Lobkoviczem dotycząca przekazania wybranej dokumentacji prawnym spadkobiercom, a następnie podpisana umowa o depozycie i bezpłatnym przekazaniu zespołu do Okręgowego Archiwum Państwowego w Litomierzycach (*Státní oblastní archiv v Litoměřicích*). W 2010 r. wybrane materiały zostały przekazane potomkowi rodu Lobkowiczów. Tekst uzupełniają tabele z wykazem dokumentów znajdujących się w archiwum i będących w posiadaniu Lobkowiczów oraz załączniki w formie wybranych dokumentów z lat 1948–1964.

Drugi artykuł w tym dziale, autorstwa Vladimíra Smejkala i Michala Altaira Valáška, dotyczy kwestii metodycznych i odnosi się do problemów związanych z wiarygodnością dokumentów elektronicznych (*Teotwawki elektronicky podepsaných dokumentů*). Autorzy omówili kwestię podpisu elektronicznego oraz wyjaśnili, dlaczego certyfikat podpisu elektronicznego nie jest wydawany dożywotnio (ochrona przed nadużyciem klucza, ograniczona trwałość klucza asymetrycznego, niebezpieczeństwo złamania algorytmu), przedstawili też propozycje rozwiązań oraz zagadnienie przechowywania dokumentów cyfrowych w długim czasie w kontekście ustawy o archiwach z 2004 r. Zwrócili również uwagę na potrzebę ustanowienia odpowiednich rozwiązań prawnych.

W dziale poświęconym wybitnym archiwistom zamieszczono informację o węgierskim archiwiście i historyku Györzö Emberze, który w dużym stopniu przyczynił się do rozwoju teorii archiwalnej.

Dział „Wiadomości" zawiera tekst Jakuba Mlynáře i Jana Hajíča na temat zorganizowanego w ramach *Centrum Vizualni historie Malach* audiowizualnego archiwum zawierającego nagrania świadków Holocaustu z 56 krajów w 32 językach. Autorzy przybliżyli genezę archiwum, proces gromadzenia materiałów, strukturę archiwum, kwestie związane z internetową prezentacją zasobu i narzędziami wyszukiwawczymi informacji. Archiwum jest zorganizowane na Uniwersytecie Karola w Pradze. W jego zasobie są przechowywane również nagrania w języku polskim.

Publikację zamykają teksty jubileuszowe (Vladimír Waage, Helena Nováčková) oraz omówienie dwóch publikacji.

Wioletta Lipińska
(Warszawa)

„NORDISK ARKIVNYT" 2014, nr 2–4; 2015, nr 1

W omawianych numerach, zgodnie z tradycją pisma, bardzo wiele miejsca poświęcono na omówienie konferencji, sympozjów i personaliów.

W numerze 2 (2014) zamieszczona została statystyka archiwalna krajów nordyckich za rok 2013. Wśród artykułów zwraca uwagę ten pióra Irmy-Leeny Notkoli, z Finlandii, poświęcony rozpoczęciu budowy nowej infrastruktury dla badaczy, która umożliwić ma łatwiejszy dostęp do rejestrów urzędów i materiałów statystycznych. Prace te prowadzą wspólnie fińskie *Riksarkiv* i Centrala Statystyki. Podstawowym elementem struktury jest katalog metadanych, zawierający w miarę możności jak najpełniejsze informacje o zawartości rejestrów. Ważnym elementem struktury jest specjalne stanowisko pracy, wyposażone w odpowiednie oprogramowanie i szybki dostęp do danych. Badacz analizuje materiał tylko na tym stanowisku, a z systemu wyjąć może tylko wyniki przeprowadzonych badań.

Anette Walmann omawia założenia norweskiej strategii opracowywania, przechowywania i udostępniania fotografii w archiwach, przyjętej w roku 2013. Urząd ds. Archiwów zdecydował się na wykorzystywanie do tych prac narzędzi w postaci oprogramowania FotoWeb i FotoStation. Wprowadzono także odpowiednie standardy, obowiązujące w norweskich archiwach, bibliotekach i muzeach, opisane w druku nr 44 (*Standard for fotokatalogisering*)[1].

[1] Do pobrania na stronie Norweskiej Rady Kultury <http://www.kulturradet.no/vis-publikasjon/-/publikasjon-standard-for-fotokatalogisering>, [dostęp: 30 VIII 2015].

Jørgen Mikkelsen informuje o istotnych zmianach w programie nauczania historii w Instytucie Saxo na Uniwersytecie Kopenhaskim. Od roku 2013 wszyscy studenci pierwszego roku historii zaliczyć muszą kurs neografii gotyckiej, zakończony testem, i napisać pracę dotyczącą wybranego zagadnienia z historii Danii w latach 1700–1950, opartą na archiwaliach. Zmiany te mają uzmysłowić studentom historii znaczenie archiwów oraz umożliwić im przyswojenie podstawowych umiejętności pracy nad źródłami.

Kenneth Ahlfors relacjonuje obrady nordyckiej akademii archiwistycznej, które odbyły się w Helsinkach w lutym 2014 r. w związku z pracami nad zmianą archiwalnego prawa w Finlandii. Streszczone zostały wystąpienia referentów obrazujące główne kierunki przemian w dziedzinie prawa archiwalnego w Skandynawii.

Numer 3 (2014) zdominowały artykuły dotyczące historii i personaliów. Eiríkur G. Guðmundsson przedstawia nowe prawo archiwalne Islandii, przyjęte w maju 2014 r. Jest ono znacznie bardziej precyzyjne, ustanawia jasne zasady karencji, przekazywania archiwaliów do *Nationalarkivet* przez urzędy państwowe, określa rolę tego urzędu.

Asbjørn Hellum omawia nową organizację archiwów państwowych w Danii. Po 20 latach wprowadzania systemu *Daisy* użytkownicy mogą już wyszukiwać i zamawiać przez Internet wszystkie materiały archiwalne przechowywane w archiwach państwowych. W tym czasie doszło też do wielkiej zmiany w sposobie korzystania z archiwów — pracownie odwiedza rocznie ok. 30 tys. użytkowników, natomiast aż 7 mln zainteresowanych korzysta z usług i zasobów internetowych. Wprowadzono nowy system pracy w archiwach, oparty na nowo zdefiniowanych obszarach funkcji z przypisanymi do nich kierownikami. Struktura archiwów podzielona została na trzy podstawowe działy: gromadzenia i przechowania zasobu, udostępniania i upowszechniania, administracji i finansów.

Erik Fløan składa entuzjastyczną relację z doświadczeń ze współpracy z medium społecznościowym, jakim jest Wikipedia. Odpowiednio przygotowani, w ramach specjalnego kursu, duńscy archiwiści tworzą specjalistyczne artykuły i dbają o wysoki poziom informacji na temat archiwów w duńskiej Wikipedii.

Ann-Sofie Klared opisuje pobyt na seminarium *Archivale Education and Research Institute* w USA, które odbywa się co roku i ma na celu wymianę doświadczeń archiwistów z różnych krajów. Organizatorzy seminarium w prezentowanych tematach położyli nacisk na kwestię archiwizacji dokumentów elektronicznych (np. wiadomości SMS).

W numerze 4 (2014) zwraca uwagę artykuł Helgi Jóny Eiríksdóttir, która dokonała analizy archiwum i dokumentów sądowych z islandzkiego *Nationalarkiv*. Badania jej dowodzą, w jaki sposób umiejętnie zastosowane narzędzia dyplomatyczne mogą ukazać przemiany administracji.

Henrika Tandefelt i Maria Vainio-Kurtakko przedstawiają projekt Szwedzkiego Towarzystwa Literackiego w Finlandii, w którym udostępniono

w sieci bogate materiały dotyczące artysty Alberta Edelfelta, żyjącego i tworzącego w drugiej połowie XIX w. Oprócz rozlicznych materiałów ikonograficznych udostępniono także listy artysty, w formie zdjęć i transkrypcji. Strona dostępna jest pod adresem: http://edelfelt.sls.fi/.

W krótkiej notatce poinformowano czytelników, że na stronie internetowej norweskiego Urzędu ds. Archiwów umieszczona została aplikacja do nauki czytania pisma neogotyckiego (http://gotiskhaandskrift.arkivverket.no/#/home).

Pertti Hakala dokonał analizy czasu otwarcia pracowni naukowych w poszczególnych archiwach nordyckich. O ile 30 lat temu tłumy badaczy genealogów szturmowały archiwa, w których powiększano znacznie pracownie, o tyle od 10 lat zaznaczył się wyraźny trend spadkowy. Obecnie osób korzystających z pracowni jest średnio o połowę mniej niż w 2004, a w Szwecji została w nich ledwie jedna piąta użytkowników. Nie znaczy to jednak, że archiwa przestały być interesujące dla szerokiej publiczności — w miarę digitalizacji zbiorów rośnie liczba użytkowników *on-line*. Czas otwarcia pracowni jest mocno skracany, choć w niektórych archiwach podejmowane są próby udostępniania zbiorów w godzinach popołudniowych i wieczornych, by ułatwić dostęp do archiwaliów osobom pracującym.

W numerze 1 (2015) znajdujemy informację, że redaktorem naczelnym pisma została Szwedka, Maria Larsson Östergren, kierująca archiwum w Visby.

Karl-Magnus Johansson opisuje działania popularyzacyjne szwedzkiego archiwum krajowego w Göteborgu. Jednym z pomysłów na włączenie instytucji w życie kulturalne miasta było współorganizowanie wystaw z prestiżowym festiwalem filmowym. Wystawa prac znanego irańskiego artysty, Kianousha Ramezana, współpracownika „Charlie Hebdo", zbiegła się z terrorystycznym zamachem na redakcję tygodnika. Dla szwedzkiego archiwum oznaczało to, iż z dnia na dzień samo archiwum stało się potencjalnym celem ataku. Nie odwołano jednak wystawy, wzmacniając jedynie środki ochrony.

W podobnym duchu utrzymany jest wywiad z Björnem Rondellem, archiwistą Królestwa Szwecji. Z niepokojem zauważa on, iż część szwedzkich polityków, głównie z partii Szwedzcy Demokraci, zaczyna używać terminologii rodem z lat 30. XX w. Rondell składa deklarację, że nie będzie mówił o „szwedzkim dziedzictwie kulturowym", lecz o „dziedzictwie kulturowym w Szwecji".

Eiríkur G. Guðmundsson omawia nową strategię islandzkiego *Nationalarkiv*. Ma ono być przede wszystkim instytucją nastawioną na spełnianie potrzeb użytkownika. Wśród celów strategicznych wskazuje m.in. na konieczność zarejestrowania w *Nationalarkiv* do roku 2018 połowy systemów informatycznych używanych w urzędach, obecnie bowiem jest ich ledwie 10 proc. Innym celem jest zebranie registratur archiwalnych w jednej bazie, dostępnej w sieci. Do roku 2018 wszystkie zapakowane jednostki archiwalne mają być opatrzone kodem kreskowym i zarejestrowane w katalogu elektronicznym archiwum.

Jan Kanstrup omawia proces odzyskiwania przez Grenlandię archiwaliów, przechowywanych do tej pory w duńskim Instytucie Arktycznym. Porozumienie

w tej sprawie zawarte zostało w roku 1982. Przekazywane są wszystkie materiały organów oraz instytucji państwowych. Birgitte Possing opisuje tradycje i sposoby przekazywania przez duńskich polityków ich dokumentacji do archiwum. W sprawie przekazywania dokumentacji elektronicznej, wytworzonej przez polityków, zawarte zostało porozumienie między duńskim parlamentem i *Rigsarkivet*.

Anne Sofie Fink i Mads Thilsing-Engholm informują o poszerzeniu w 2014 r. zadań *Dansk Data Arkiv*, jednostki odpowiadającej za udostępnianie dokumentów elektronicznych przechowywanych w *Rigsarkivet*. Dotychczas bazy DDA zawierały wyłącznie materiały dotyczące problematyki związanej z medycyną i społeczeństwem, obecnie rozszerzono je o elektroniczne dane wytworzone w urzędach. Strona dostępna jest pod adresem www.dda.dk.

Wojciech Krawczuk
(Kraków)

„SBORNÍK ARCHIVNÍCH PRACÍ". ARCHIVNÍ SPRÁVA MV ČR, 2011, nr 1–2

W numerze 1 (2011) czasopisma, w dziale „Studia", redakcja zamieściła artykuł Jana Županiča pt. *Rakouské a uherské nobilitace ve světle materiálů kabinetní kanceláře Karla I. (IV.)*. Jest to opracowanie omawiające zagadnienie nobilitacji szlacheckich, austriackich i węgierskich, w świetle materiałów kancelarii Karola I, ostatniego władcy cesarsko-królewskich Austro-Węgier. Odnosząc się do bibliografii tematu, autor przytoczył pracę doktorską Petera Wiesfleckera, a następnie opisał zasady nadawania szlachectwa, podkreślając że zasadnicze zmiany w procesie nobilitacji były związane z okresem pierwszej wojny światowej, kiedy to przyjęto kilka regulacji zmieniających dotychczasowe przepisy prawne. Zwrócił uwagę na brak ewidencji wszystkich nobilitacji nadanych w okresie monarchii dualistycznej i wskazał na źródła uzupełniające dane przechowywane w zespole *Adelsverleichungen* w *Österreichisches Staatsarchiv*. Autor scharakteryzował materiały archiwalne, przedstawił statystykę nadanych tytułów i przeprowadził jej krótką analizę, wskazał również na niektóre nobilitacje nadane po 10 listopada 1918 r., które uważane były za sporne. W tekście znajduje się kilkudziesięciostronicowy spis nadań szlacheckich, których ewidencja znajduje się w omawianych materiałach.

W dziale „Dokumenty" zamieszczono edycję dokumentów nieznanej, szesnastowiecznej księgi handlowej (*Neznámá obchodní kniha novojičínského obchodnika [pravděpodobně Blasia Österreichera] z let 1585–1589 a její edice*), które opracował Jiří Jurok. Są one przechowywane w zespole *Archiv města Nový Jičín* w Państwowym Archiwum Rejonowym w Nowym Jicinie (*Státní okresní*

archiv Nový Jičín). Do opracowania dołączono edycję dokumentu ze spuścizny Blasia Österreichera, z zespołu *Morava*, należącego do zasobu Archiwum Narodowego w Pradze oraz tabelę przedstawiającą strukturę narodowościową (czeską, niemiecką, polską) klientów kupca i właściciela zachowanej księgi.

Trzecim tekstem w tym dziale jest opracowanie historyczne Jindřicha Dejmka poświęcone problematyce państw skandynawskich w latach 1938–1939 w świetle dokumentów dyplomatycznych (*Skandinávské státy a velké evropské krize 1938-1939 ve světle československých diplomatických dokumentů*). Tekst zawiera omówienie sytuacji politycznej oraz edycję dokumentów z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Pradze.

W dziale „Recenzje" możemy zapoznać się z tekstem Jana Folka pt. *Internetová edice sernice pro agenturně operativni činnost a evidence Státní bezpečnosti.*

W tomie zamieszczono rejestr bibliograficzny tytułów „Sbornika" wydanych w latach 2001–2010.

W numerze 2 (2011) czasopisma, w dziale „Studia", zamieszczono opracowanie źródłoznawcze autorstwa Pavla Matlasa przedstawiające organizację majątków rodu Schwarzenbergów **(***Sociální původ, vdělání, kariérní strategie a motivace patrimoniálních úředniků na Schwarzenberském panství Hluboká nad Vltavou v 17. A 18. století*). Autor przybliżył w nim specyficzny system zarządzania, którego zadaniem było usprawnienie obiegu informacji i dokumentacji, złożoną hierarchię urzędniczą oraz obsadę kancelarii w majątku Hluboka nad Wełtawą.

Drugi artykuł to tekst Václava Babički omawiający dzieje Akademii Chrześcijańskiej w latach 1875–1952 (*Dějiny Akademie křesťanské 1875–1952*). Dokumentacja wytworzona przez tę organizację niestety nie zachowała się w państwowych archiwach czeskich. Dlatego autor wykorzystał informacje zaczerpnięte z materiałów opublikowanych przez akademię w czasopismach oraz materiały archiwalne z zespołów przechowywanych w Archiwum Narodowym w Pradze, w szczególności zespoły: *České místodržitelství, Policejní ředitelství v Praze, Ministerstvo vnitra, Ministerstvo školství a národní osvěty, Státní úřad pro věci církevní, Archiv pra žského arcibiskupství*. Uwzględniono również wzmianki o akademii zawarte w literaturze pamiętnikarskiej oraz historycznej.

Dział „Recenzje" wypełnia omówienie Ivana Hlaváčka (*Tři důležité německo-rakouské edice K středověkým dějinám a jeden „Handbuch"*).

Do numeru 2 dołączono suplement, w którym zamieszczono opracowanie autorstwa Mlady Holej pt. *Vratislavská Hejtmanská Kancelář za vlády Jana Lucemburského a Karla IV*. Jest to praca doktorska, którą autorka obroniła w 2008 r. na Wydziale Filozoficznym w Katedrze Nauk Pomocniczych i Studiów Archiwalnych Uniwersytetu Karola w Pradze.

Wioletta Lipińska
(Warszawa)

„SLOVENSKÁ ARCHIVISTIKA". ODBOR ARCHIVNICTVA A SPISOVEJ SLUŽBY MV SR, 2011, nr 1–2

Dział „Studia i artykuły" w numerze 1 (2011) czasopisma tworzy osiem tekstów. Pierwszym artykułem jest opracowanie Veroniki Novákovej poddające analizie termin „zbiór archiwalny" oraz kwestię związaną z jego powstawaniem (*Sú na Slovensku archívne fondy fondmi a archívne zbierky zbierkami?*). Autorka podkreśliła, że termin ten jest rozumiany w sposób niejednolity i wymaga ponownego zdefiniowania. Odniosła się również do definicji pojęcia „zbiór" w międzynarodowym słowniku archiwalnym oraz w literaturze holenderskiej, niemieckiej, węgierskiej, czeskiej. Opisując proces tworzenia zbiorów na Słowacji, nawiązała do wspólnej historii archiwów słowackich i czeskich, wskazała na tendencję tworzenia zbiorów po wojnie, kiedy to były one gromadzone z myślą o wykorzystaniu propagandowym w określonych regionach kraju. Autorka omówiła kilka rodzajów zbiorów archiwalnych, jakie przechowywane są w archiwach słowackich. Zwróciła uwagę na ewidencję archiwów specjalistycznych i komplikacje metodyczne związane np. z wyznaczaniem granic chronologicznych zespołów.

Drugim artykułem w dziale jest studium badawcze autorstwa Ferdynanda Ulicznego pt. *Vývoj bratislavského meštianstva v 12. a 13. storočí a listina výsad z roku 1291*, podejmujące temat kształtowania się mieszczaństwa bratysławskiego w XII i XIII w. Autor przytoczył wybrane źródła archiwalne odnoszące się do omawianego tematu, a następnie scharakteryzował 19 punktów z dokumentu króla Andrzeja III wystawionego 2 grudnia 1291 r., nadającego przywileje mieszczanom bratysławskim.

Miroslav Martinický w artykule pt. *Povolebný program podžupana Trenčianskej stolice Gašpara Pongráca z 5. novembra 1571* scharakteryzował szesnastowieczne źródło archiwalne — wystawiony 5 listopada 1571 r. dokument naczelnika okręgu trenczyńskiego Gaspara Pongraca z 11 punktami programu mającego usprawnić samorząd. Oryginalny dokument przechowywany jest w Archiwum Miejskim w Bytči.

W kolejnym artykule źródłoznawczym omówione zostały przez Pavla Vimmera dwudziestowieczne dokumenty Oddziału Prokuratury w Bratysławie pochodzące z zasobu Archiwum Państwowego w Bratysławie (*Štátna prokuratúra, oddelenie v Bratislave v rokoch 1948–1952*). Autor przedstawił krótką historię urzędu, normatywy powołujące i organizujące placówkę, kadrę kierowniczą, kompetencje urzędu, zasady prowadzenia kancelarii, sposób opracowania i zawartość zespołu.

Następny tekst w dziale to artykuł Martiny Šlampovej pt. *Vývoj usporiadania miestnej štátnej správy v okrese Kežmarok od vzniku Československej republiky do roku 1960*. Autorka omówiła w nim kwestię lokalnej administracji państwowej w okręgu kieżmarskim od powstania państwa Czechosłowacji po

rok 1960. Dokonała przeglądu reform odnoszących się do administracji lokalnej, opisała organizację urzędu powiatowego w latach 1923–1939 i 1939–1945 oraz Powiatowej Rady Narodowej w latach 1945–1960.

Z kolei Adriana Švecova (*Vonkajšie náležitosti úkonov mortis causa slobodného král'ovského mesta Trnavy v rokoch 1700–1870*) skupiła się na kwestii czynności prawnych na wypadek śmierci, którą opracowała na podstawie materiałów zachowanych w zespole miejskim Trnavy z okresu 1700–1870. Autorka omówiła stan prawny odnoszący się do postępowania spadkowego i scharakteryzowała dokumentację testamentową.

Do dziedziny paleografii, epigrafiki i heraldyki nawiązuje następny tekst w tym dziale, autorstwa Miroslava Čovana, pt. *Stredoveká a ranonovoveká kultúra východného Slovenska vo svetle najnovších epigrafiských, paleografiských a heraldických zistení*. Autor opisał w nim inskrypcje zachowane w kościele w miejscowości Veľký Šariš, epitafia przechowywane w muzeum w Bardejowie (Bardejov), epigrafy na zamku w Kiżmarku, kościoła parafii św. Mikołaja w Preszowie (Prešov), znaki heraldyczne rozpoznane na płytach i kamieniach nagrobnych w kościele św. Idziego i na renesansowym portalu domu miejskiego w Bardejowie. W artykule są przytoczone fragmenty analizowanych tekstów oraz zamieszczone ilustracje analizowanych zabytków.

Do problematyki heraldycznej w kontekście prawnym odniósł się Ladislav Vrtel w swoim artykule pt. *Právna regulácia heraldiky v Slovenskej republike*. Przeanalizował on przepisy odnoszące się do całego kompleksu symboli heraldycznych (herbów, flag, pieczęci, hymnów) z podziałem na problematykę ich ustanawiania, rejestracji i używania.

Dział zamyka tekst Michala Wannera poświęcony archiwistyce czeskiej, omawiający system służący do ewidencji wedut (*Nová webová aplikace „Veduty v českých archivech zniklé do roku 1850"*). Autor opisał w nim akcję gromadzenia informacji o rycinach panoramicznych powstałych do roku 1850, odniósł się do kwestii metodycznych oraz technicznych dotyczących skanowania materiałów na potrzeby projektu internetowego oraz wymienił kryteria wyszukiwania informacji. Aplikacja jest dostępna na stronie internetowej (http://veduty.bach.cz).

W dziale „Literatura" znalazły się omówienia publikacji słowackich, czeskich, węgierskich i austriackich oraz przegląd branżowych czasopism z Austrii, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Francji, Niemiec, Rosji, USA i Wielkiej Brytanii. Badaczy zajmujących się regionem cieszyńskim może zainteresować recenzja publikacji pt. *Listiny Těšínských knížat renesančního věku*, wydanej przez Muzeum Těšínska,

Dział „Wiadomości" zawiera relacje Jozefa Hanusa z posiedzeń Europejskiej Rady Archiwistów Krajowych (EBNA) oraz Europejskiej Grupy Archiwalnej (EAG), które odbyły się w Budapeszcie 10–12 maja 2011 r., Milana Mišoviča z posiedzenia Archiwalnej Rady Naukowej (16 lutego 2011 r.) oraz Márii Grófovej z posiedzenia Stowarzyszenia Archiwistów Węgierskich Uniwersytetów i Szkół Wyższych w Gödölö (23–24 września 2010 r.).

W dziale tym zamieszczono także komunikat Martiny Orosovej na temat wydarzeń organizowanych w ramach dni archiwalnych (24–26 maja 2011 r.) w miejscowości Humenné. W konferencji uczestniczyli również polscy archiwiści: Anna Krzemińska z Archiwum Instytutu Farmakologii PAN oraz Waldemar Chorążyczewski, przedstawiciel Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

W „Wiadomościach" znalazły się również relacje Jany Kubíkovej z seminarium publicznych archiwów specjalnych w Bratysławie (6–9 grudnia 2010 r.), poświęconego zagadnieniom archiwistyki cyfrowej, oraz Katariny Magurovej z konferencji na temat rolnictwa i leśnictwa w dziejach Słowacji, zorganizowanej w Narodowym Archiwum Słowacji w Bratysławie (12–14 września).

Dział „Wiadomości" zawiera ponadto dwa sprawozdania — Juraja Roháča z działalności Katedry Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Komenskiego w Bratysławie w roku akademickim 2010/2011 i Marceli Domenowej z działalności Katedry Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Preszowie.

Tom zamyka „Kronika" z siedmioma tekstami jubileuszowymi (Marta Kalnovičová, Elena Kašiarová, Agnesa Žifčáková, František Žifčák, Šarlota Drahošová, Margita Krajňáková, Vierka Bernátová).

Wioletta Lipińska
(Warszawa)

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

POLISH MUSIC CENTER W LOS ANGELES[1]

Polish Music Center zostało założone w 1985 r. na Uniwersytecie Południowej Kalifornii (*University of Southern California*, USC) w Los Angeles, pod nazwą *Polish Music Reference Center* (PMRC), jako archiwum dr. Stefana Wilka (radiologa) i jego żony Wandy (muzyka). Ich donacja (100 tys. USD) i umowy z uniwersytetem oraz *School of Music* (obecnie: *Thornton School of Music*) umożliwiły powstanie centrum, którego celem stała się promocja polskiej kultury muzycznej oraz opieka nad materiałami archiwalnymi i bibliotecznymi związanymi z polskimi muzykami i kompozytorami.

Zalążek zasobu PMRC stanowiła kolekcja rękopisów muzycznych, której gromadzenie zainicjowała w 1985 r. Wanda Wilk. Jako pierwsze trafiły do niej rękopisy Stanisława Skrowaczewskiego i Witolda Lutosławskiego, a następnie Grażyny Bacewicz (dar Wandy Bacewicz), Tadeusza Bairda (dar Aliny Baird-Sawickiej), Szymona Laksa (dar Andre'a Laksa), Krzysztofa Meyera oraz Witolda Lutosławskiego i Krzysztofa Pendereckiego (dar Józefa Piątkowskiego). W kolejnych latach zasób fundacji sukcesywnie powiększał się, głównie dzięki następnym darowiznom rodziny Wilk oraz innych donatorów.

W październiku 1987 r. Wanda Wilk została powołana na stanowisko pierwszego dyrektora PMRC. Podczas jej ponadjedenastoletniej kadencji centrum organizowało liczne koncerty polskich muzyków i kompozytorów oraz udzielało informacji naukowej na tematy muzyczne. Po przejściu na emeryturę w 1996 r. Wanda Wilk została honorowym dyrektorem PMRC oraz prezesem Przyjaciół Muzyki Polskiej w Los Angeles.

Następczynią Wandy Wilk została dr Maria Anna Harley (obecnie dr Maja Trochimczyk). Od początku swojej kadencji skupiała się ona na organizacji wykładów, konferencji oraz imprez okolicznościowych promujących polską kulturę muzyczną w USA (m.in. wizyta Henryka Góreckiego w Los Angeles w 1997 r.). Ponadto zainicjowała serię corocznych koncertów poświęconych Paderewskiemu (*Annual Paderewski Lecture-Recital*). Dzięki jej zabiegom udało się również powiększyć liczbę rękopisów muzycznych przechowywanych w PMRC i zapoczątkować serię wydawniczą ukazującą się na stronach internetowych jako *Polish Music Journal*.

[1] Niniejszy tekst jest rezultatem pobytu służbowego autorki w *Polish Music Center* w Los Angeles w Kalifornii (USA) w okresie 24 maja–30 czerwca 2014 r., którego celem było rozpoznanie zasobu tej instytucji oraz przygotowanie do opracowania przechowywanych w niej spuścizn polskich kompozytorów i muzyków.

W 2000 r. instytucja zmieniła nazwę na *Polish Music Center* (PMC), pod którą funkcjonuje do dnia dzisiejszego. W 2004 r. dyrektorem PMC został Marek Żebrowski, światowej sławy pianista i kompozytor oraz wykładowca akademicki. Przy pomocy swojej asystentki Krysty Close kontynuuje on promocję polskiej muzyki w USA .W tym celu wydaje książki, czasopisma i biuletyny oraz organizuje koncerty i wystawy poświęcone polskim muzykom i kompozytorom.

Obecnie PMC posiada największy w USA zbiór materiałów archiwalnych i bibliotecznych poświęconych muzyce polskiej i jest jedynym ośrodkiem na amerykańskim uniwersytecie wyłącznie jej poświęconym. Stanowi więc idealną bazę dla naukowców, muzyków, dziennikarzy i innych miłośników polskiej muzyki w USA i na całym świecie.

Celem mojej wizyty w PMC było zapoznanie się z funkcjonowaniem tej instytucji i jej zasobem. Korzystając ze standardu Międzynarodowej Rady Archiwów *International Standard for Describing Institutions with Archival Holdings* przygotowałam opis PMC i jego funkcjonowania. Następnie wydzieliłam z zasobu tej instytucji materiały archiwalne i biblioteczne. Te ostatnie obejmują ok. 45 m.b. książek, wśród których są również wydawnictwa nutowe (ok. 14 m.b. skatalogowanych i 15 m.b. bez ewidencji, jedynie ułożonych alfabetycznie wg nazwisk kompozytorów) oraz o tematyce muzycznej (16 m.b. książek). Kolejną czynnością było ustalenie topografii zasobu archiwalnego *Polish Music Center* i jego podział na zespoły archiwalne. Wstępnie wydzielono dziewięć zespołów archiwalnych: *Music Manuscript Collection*, Ignacy Jan Paderewski Memorabilia (1860–1941), Zygmunt (1870–1946) and Luisa Stojowski (1890–1982) *Collection*, Henryk Wars *Collection* (1902–1977), Bronisław Kaper *Collection* (1902–1983), Józef Władysław Reiss (1879–1956) *Collection*, Walter Martin *Collection*, Michał Słomiński *Collection*, *Polish Music Center Collection* (od 1984).

Z wymienionych zespołów największą wartość posiada zbiór rękopisów współczesnych kompozytorów polskich (1900–2000) — *Music Manuscript Collection*. W jej skład wchodzi 313 utworów autorstwa 37 kompozytorów, w tym m.in. oryginały 12 utworów Grażyny Bacewicz (1909–1969) i 5 kompozycji Witolda Lutosławskiego (1913–1944). W zbiorze znajdują się ponadto utwory takich kompozytorów, jak: Rafał Augustyn (ur. 1951), Krzysztof Baculewski (ur. 1950), Tadeusz Baird (1928–1981), Joanna Bruzdowicz (ur. 1943), Zbigniew Bugajski (ur. 1933), Krzesimir Dębski (ur. 1947), Krzysztof Knittel (ur. 1947), Włodzimierz Kotoński (ur. 1925), Zygmunt Krauze (ur. 1938), Hanna Kulenty (ur. 1961), Szymon Laks (1901–1983), Aleksander Lasoń (ur. 1951), Witold Lutosławski (1913–1944), Roman Maciejewski (1910–1998), Bernadetta Matuszczak (ur. 1937), Krzysztof Mayer (ur. 1943), Krystyna Moszumańska-Nazar (ur. 1924), Jan Oleszkowicz (ur. 1947), Walter Osowski, Roman Palester (1907–1989), Krzysztof Penderecki (ur. 1933), Marta Ptaszyńska (ur. 1943), Bogusław Schaeffer (ur. 1929), Edward Sielicki (ur. 1956), Ryszard Sielicki (1916–2005),

Elżbieta Sikora (ur. 1944), Jarosław Siwiński (ur. 1964), Władysław Słowiński (ur. 1930), Marek Stachowski (ur. 1946), Witold Szalonek (1927–2001), Stanisław Skrowaczewski (ur. 1926), Romuald Twardowski (ur. 1930), Tadeusz Wielecki (ur. 1954), Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk (ur. 1946), Anna Zawadzka-Gołosz (ur. 1955) i Lidia Zielińska (ur. 1953). Na końcu zespołu znajdują się oryginały korespondencji Ignacego Jana Paderewskiego, Szymona Laksa (m.in. z Antonim Słonimskim), Alexandra Tansmana, Mai Trochimczyk, a także kilka polskojęzycznych śpiewników. Są to zarówno autografy utworów wspomnianych twórców, jak i ich kopie z naniesionymi poprawkami kompozytorskimi oraz uwagami wykonawców. Unikatowy charakter wspomnianych dopisków podnosi wartość tych kopii, przez co należy traktować je na równi z rękopisami nutowymi — autografami. *Music Manuscript Collection* przechowywana jest poza siedzibą PMC — w *Special Collections w Doheny Memorial Library* na terenie kampusu uniwersyteckiego USC. Zespół posiada ewidencję w formie spisu utworów dostępnego na stronie internetowej (http://www.usc.edu/dept/polish_music/catalog/manuscri.html).

Kolejną niezwykle wartościową kolekcję tworzą materiały związane z Ignacym Janem Paderewskim, czyli Ignacy Jan Paderewski Memorabilia. Wśród nich znaleźć można m.in. osiem albumów z fotografiami kompozytora z lat 1890–1930, pierwsze wydania jego utworów (od 1890), liczne programy koncertów (m.in. tournée po USA w latach 1920–1924), wycinki prasowe na temat Paderewskiego, książki i artykuły o kompozytorze i jego twórczości oraz kilka oprawionych autografów i fotografii Paderewskiego, a także mapy. Do kolekcji trafiły też dokumenty uniwersyteckie związane z nadaniem Paderewskiemu w 1923 r. doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Południowej Kalifornii w Los Angeles. Uzupełnieniem kolekcji są rolki do pianoli z nagraniami gry Paderewskiego, wytłoczone w latach 1910–1930, a także dużo muzealiów związanych z kompozytorem (m.in. znaczki i szpilki *Polish Victims' Relief Fund*, walizka podróżna, zawartość piwniczki Paderewskiego z Paso Robles oraz wiele innych cennych pamiątek rodzinnych). Materiały znajdujące się w Kolekcji Paderewskiego są darem Annette Strakacz-Appleton (programy koncertowe z 1921/24 wycieczki w USA), Wandy Wilk (programy koncertowe, wczesne druki muzyczne, wycinki prasowe, fotografie) i Mai Trochimczyk (rękopis, fotografie, reklamy, doniesienia prasowe, wczesne druki muzyczne, pocztówki). Posiadają one ewidencję w postaci sporządzonego przez rzeczoznawców spisu materiałów wchodzących w jej skład wraz z podaniem ich wartości.

Po zapoznaniu się z zasobem *Polish Music Center* przystąpiłam do wyboru sposobu metod jego porządkowania oraz ewidencjonowania. Część materiałów przechowywanych w PMC posiada już ewidencję (katalog PMC_Catalog–Access). Znalazły się w niej następujące serie (bez podziału na poszczególne kolekcje):

– *Books* — 1041 pozycji książkowych, są to głównie książki poświęcone polskiej muzyce współczesnej, polskim muzykom i kompozytorom;

- *CD maters* — 670 płyt kompaktowych z muzyką wielkich mistrzów oraz polskich kompozytorów i wykonawców, m.in. seria „Warszawska Jesień";
- *Manuscripts* — katalog 313 rękopisów muzycznych przechowywanych w PMC w zespole *Music Manuscript Collection*;
- *Prosepoetry* — nagrania 101 utworów poetyckich autorstwa polskich poetów i pisarzy, wśród nich m.in. wiersze Władysława Broniewskiego, Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego;
- *Stores* — 2600 wydawnictw nutowych przechowywanych w podręcznej bibliotece PMC;
- *Videos* — 6 kaset, z zarejestrowanymi 10 koncertami muzyki poważnej, m.in. nagrania muzyki Fryderyka Chopina, Karola Szymanowskiego czy Mikołaja Henryka Góreckiego.

W związku ze specyfiką zasobu, w którym przeważającą część materiałów stanowią nuty w postaci autografów kompozytorów, wydawnictw nutowych (często z naniesionymi uwagami kompozytorów lub wykonawców), partytur (pełnych i skróconych), głosów solowych itp., przy opracowaniu poszczególnych kolekcji niezbędne było wykorzystanie wskazówek metodycznych do opracowania źródeł muzycznych, które opracowałam w 2010 r. Wskazówki te, przetłumaczone na język angielski przez Marka Żebrowskiego, zostały przeanalizowane również przez jego asystentkę Krystę Close. Praktyczne zastosowanie wskazówek metodycznych do opracowania źródeł muzycznych potwierdziło się podczas kolejnego etapu mojej pracy, tj. przy opracowaniu dwóch zespołów — Spuścizny Bronisława Kapera (1902–2014) oraz Spuścizny Henryka Warsa (1902–1977).

Bronisław Kaper, twórca pierwszej z wymienionych spuścizn, urodził się 5 lutego 1902 r. w Warszawie. W wieku sześciu lat rozpoczął naukę gry na pianinie, jednak jego rodzice nie planowali dla niego kariery muzycznej. Po ukończeniu Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Warszawie Kaper zgodnie z wolą ojca rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Kierunku tego jednakże nie ukończył. W tym samym czasie podjął naukę w klasie fortepianu i kompozycji w Warszawskim Konserwatorium.

Jego kariera jako kompozytora muzyki filmowej i teatralnej rozpoczęła się w Berlinie, gdzie przeniósł się na studia w połowie 1920 r. Tam spotkał Franza Rottera i Waltera Jurmanna, którzy poznali go z wpływowymi impresariami i wydawcami muzycznymi. Dzięki temu kompozycje Kapera zaczęły pojawiać się na berlińskich scenach.

Po dojściu do władzy nazistów w 1933 r. Kaper i Jurmann opuścili Niemcy i wyjechali do Paryża, by dalej pisać piosenki filmowe. Wkrótce jedna z nich (*Ninon* z filmu *Ein Lied für Dich*, w wykonaniu polskiego tenora Jana Kiepury) stała się wielkim przebojem w Europie. Jej autorzy zostali zauważeni przez Louisa B. Mayera, szefa wytwórni filmowej *Metro–Goldwyn–Mayer* z Los An-

geles. Jeszcze w tym samym roku Kaper podpisał kontrakt z Mayerem i przeniósł się do Hollywood.

Jednym z pierwszych jego filmów w USA była komedia Braci Marx pt. *A Night at the Opera* (1935) ze słynnym przebojem *Cosi-Cosa*. W trakcie swojej kariery Kaper stworzył prawie 200 kompozycji. Za najważniejsze uznaje się muzykę do filmów: *The Stranger* (1946) Orsona Wellsa, *Green Mansions* (1959) z Audrey Hepburn i Anthonym Perkinsem, a także *remake* filmu *Mutiny on the Bounty* (1962) z Marlonem Brando, Trevorem Howardem i Richardem Harrisem. Dużą popularność zdobyły również składanki muzyczne do filmów: *The Glass Slipper* (1955), *The Power and the Prize* (1956), *Bracia Karamazow* (1958), *Auntie Mame* (1958), *Butterfield 8* (1960), *Lord Jim* (1965), *Tobruk* (1967) oraz serialu telewizyjnego *The F.B.I* (1965–1974). Do dziś są popularne na całym świecie jego jazzowe standardy: *On Green Dolphin Street* (1947, słowa Ned Washington), *Invitation* (1952, słowa Paul Francois Webster) i *San Francisco* (1936, słowa Gus Kahn).

Kaper za swą twórczość był wielokrotnie nominowany do nagród filmowych (m.in. czterokrotnie do Oskara). Ukoronowaniem jego twórczości było przyznanie mu w 1954 r. Oskara za muzykę do musicalu *Lili* w reżyserii Charlesa Waltersa.

Od czasu przybycia do Los Angeles Kaper zaliczany był do grupy europejskich artystów i intelektualistów, którzy osiedlili się w Południowej Kalifornii w latach 30. i 40. XX w. Do grona tego zaliczano również: Theodora Adorno, Bertolta Brechta, Hannsa Eislera, Liona Feuchtwangera, Ericha Wolfganga Korngolda, Fritza Langa, Thomasa Manna, Heinricha i Maxa Reinhardtów, Artura Rubinsteina, Arnolda Schoenberga, Igora Strawińskiego, Billy'ego Wildera oraz Bertholda i Salkę Viertel.

Bronisław Kaper do końca życia był aktywny muzycznie i społecznie. Zmarł w Beverly Hills 26 kwietnia 1983 r.

Kolekcja Bronisława Kapera trafiła do zbiorów *Polish Music Center* w 2006 r. dzięki Irene Kearney z Santa Barbara, przyjaciółce kompozytora, która przekazała sporo zeszytów z nutami piosenek musicalowych (*Music Sheet*) jego autorstwa. W tym samym roku kolekcja powiększyła się o pięć książek z muzyką do musicali (*The Glass Slipper, Green Mansions, The Stranger, Tobruk* i *The Way West*), podarowanych przez byłego agenta kompozytora — Stevena E. Goldringa z Los Angeles. Ze względu na potrzeby użytkowników wszystkie zeszyty nutowe z kompozycjami Bronisława Kapera zostały skopiowane i uformowane w jednostkę archiwalną dołączoną na końcu zespołu.

Najcenniejszą część Spuścizny Bronisława Kapera stanowią zapisy nutowe muzyki filmowej (*Musical Score*) z lat 1946–1967 (sygn. 1–5) do następujących musicali: *The Glass Slipper*, *Green Mansions*, *The Stranger*, *Tobruk* i *The Way West*. Większość z nich zachowała się w formie kopii rękopisu nutowego na głosy orkiestrowe zanotowane na trzech, czterech lub

pięciu pięcioliniach (sygn. 2–5); jest to tzw. skrótowa partytura z zaznaczeniem szczegółów orkiestracji. Jedynie zapis suity baletowej do musicalu *The Glass Slipper* zachował się w formie fotokopii partytury (sygn. 1). Autorem muzyki do wspomnianych musicali jest Bronisław Kaper. W wypadku musicalu *Green Mansions* występuje on jako współautor muzyki, obok Heitora Villa-Lobosa, Paula Francisca Webstera, Leo Arnauda i Sidneya Cutnera (sygn. 2). Co ciekawe, jego współautorskie utwory z Heitorem Villa-Lobosem zawierają wskazówki informujące o autorstwie poszczególnych ich części w postaci oznaczenia wprowadzonego na nuty czerwonym ołówkiem, prawdopodobnie przez Bronisława Kapera lub jego asystenta Harolda Gelmana. Ponadto między nutami do musicalu *Green Mansions* znajduje się rękopis piosenki ludowej zanotowanej przez Heitora Villa-Lobosa pt. *Head Hunters* (*Melody a capella — Canto*) (*Indigena*) (sygn. 2, s. 182). Do rękopisów muzycznych dołączono wskazówki dotyczące podziału na instrumenty w poszczególnych utworach, obsady orkiestry (liczba muzyków w poszczególnych partiach instrumentalnych), czasu trwania utworów, właścicieli praw autorskich, a także szczegóły odnoszące się do organizacji nagrań (miejsce i czas nagrania, nr taśmy, nr utworu na taśmie itp.).

Drugą serię stanowią drukowane zeszyty nutowe (*Sheet Music*) z lat 1935–1962 przeznaczone na fortepian (sygn. 21, 25–26, 31–33) lub na głos i fortepian (sygn. 7, 27, 35 i 37), zawierające dodatkowo chwyty na gitarę (sygn. 8–10, 12–13, 23 i 36) i na ukulele (sygn. 15–16, 18 i 28–30) lub tylko ich nazwy (sygn. 6, 11, 14, 17, 19–20, 22, 24, 34 i 37). Nuty te wydawane były najczęściej przez *Miller Music Corporation*, *Robbins Music Corporation* lub *Leo Feist Inc.*, z Nowego Jorku. W kolekcji znajdują się również przykłady nut wydanych przez *Chappell & Co. Inc*. z Nowego Jorku lub *Reuter & Reuter Förlags AB* ze Sztokholmu (sygn. 18), a także przez *B*. *Feldman & CO., LTD*. z Londynu (sygn. 26). Zawierają one melodie przewodnie lub piosenki z musicali filmowych: *Ada*, *A Life of her own*, *A Day at the Races*, *Lillian Russell*, *Two Loves*, *A Night at the Opera*, *Don't Go near the Water*, *Forever Darling*, *Gaby*, *Butterfield 8*, *Lili*, *Home From the Hill*, *Invitation*, *Mutiny on the Bounty*, *Green Dolphin Street*, *Saadia*, *The Prodigal*, *Somebody up there Likes Me*, *Take My Love*, *The Glass Slipper*, *The Brother Karamazov*, *The Scapegoat*, *The Swan*, *The Chocolate Soldier*, *Escapade*, oraz z musicalu scenicznego *Polonaise*. Obok Kapera, jako współautor wymienionych utworów, występuje też Walter Jurmann (sygn. 8, 12–13, 36). Serię kończy księga pamiątkowa poświęcona autorowi tekstów Gusowi Khanowi (1886–1941) (sygn. 37), zawierająca najważniejsze w jego karierze utwory wokalne do muzyki Waltera Donaldsona, Ishama Jonesa, Ernie'ego Erdmana, Billy'ego Meyersa, Elmera Schoebela, Richarda A. Whitinga, Sama Messenheimera i Charlesa Bourne'a.

Oprócz oryginalnych wydań nutowych dołączono na końcu zespołu kopię kserograficzną jednostek nr 5–36 (sygn. 38).

Kolekcja Bronisława Kapera została w trakcie mojego pobytu w PMC opracowana w całości. Sporządzono inwentarz w formie elektronicznej, opatrzony wstępem, a także opis kolekcji według międzynarodowego standardu archiwalnych haseł wzorcowych stosowanych do archiwów ciał zbiorowych, osób i rodzin ISAAR. Obecnie zachowana w zasobie PMC spuścizna tego kompozytora obejmuje 38 j.a. (0,40 m.b., tj. 194 jednostki inwentarzowe).

Polish Music Center USC w Los Angeles zorganizowało 29 marca 2014 r. koncert i wystawę poświęconą Bronisławowi Kaperowi. Podstawą do przygotowania ekspozycji stały się materiały archiwalne ze zbiorów tej instytucji.

Kolejnym zespołem archiwalnym z zasobu PMC, którego opracowanie rozpoczęłam w 2014 r., była spuścizna Henryka Warsa (1902–1977), twórcy takich przebojów, jak: *Umówiłem się z nią na dziewiątą*, *Już taki ze mnie zimny drań* czy *Ach, śpij kochanie*. Dotychczas udało się opracować 48 j.a., tj. 149 jednostek inwentarzowych (co stanowi ponad 80 proc. zespołu) oraz sporządzić opis kolekcji w języku angielskim. Do zakończenia opracowania spuścizny Warsa niezbędne jest spaginowanie kilkunastu jednostek zawierających nuty oraz sporządzenie wstępu do inwentarza archiwalnego. Część prac nad spuścizną Warsa będzie kontynuowana dzięki internetowej współpracy z Krystą Close.

Na zakończenie chciałam podkreślić, iż serdeczna atmosfera pracy i ogromne zaangażowanie pracowników *Polish Music Center* w kultywowanie polskiej kultury muzycznej zasługuje na najwyższe uznanie. W następnych latach inwentaryzacja materiałów archiwalnych z zasobu *Polish Music Center* ma być kontynuowana przez archiwistów z Polski, co przyczyni się niewątpliwie do popularyzacji oraz naukowego wykorzystania archiwum tej instytucji.

Monika Płuciennik
(Gdańsk)

KONTROWERSYJNE ARCHIWALIA. KONFERENCJA ARCHIWÓW UNIWERSYTECKICH I NAUKOWYCH W ERLANGEN (19–20 MARCA 2015)

Niemieckie Stowarzyszenie Archiwistek i Archiwistów (*Verband deutscher Archivarinnen und Archivare e.V.*) jest organizatorem corocznego Niemieckiego Zjazdu Archiwalnego (*Deutscher Archivtag*). Zjazdy te odbywają się już od 1899 r. i stanowią najważniejsze zebranie środowiska archiwalnego w Republice Federalnej Niemiec, stwarzając okazję do wymiany doświadczeń i integracji środowiska archiwistów z placówek federalnych, landowych, komunalnych, archiwów naukowych, kulturalnych, prywatnych (korporacji, firm) i społecznych

(stowarzyszeń, partii politycznych). We wrześniu 2015 r. odbyło się kolejne takie spotkanie, już po raz 85., tym razem w Karlsruhe (Hesja)[1].

W trakcie zjazdu odbywają się liczne sympozja i warsztaty naukowe, a także zebrania członków grup — sekcji specjalistycznych (*Fachgruppe*) działających w ramach Niemieckiego Stowarzyszenia Archiwistek i Archiwistów. Obecnie w ramach stowarzyszenia działa osiem sekcji: archiwów państwowych (*Fachgruppe 1: Staatliche Archive*), komunalnych (*Fachgruppe 2: Kommunale Archive*), kościelnych (*Fachgruppe 3: Kirchliche Archive*), majątkowych i rodowych (*Fachgruppe 4: Herrschafts– und Familienarchive*), gospodarczych (*Fachgruppe 5: Wirtschaftsarchive*), parlamentarnych, politycznych, społecznych (*Fachgruppe 6: Archive der Parlamente, politischen Parteien, Stiftungen und Verbände*), mediów (*Fachgruppe 7: Medienarchive*), a także uniwersyteckich i naukowych (*Fachgruppe 8: Archive der Hochschulen sowie wissenschaftlicher Institutionen*).

Każda z grup branżowych, prócz uczestniczenia w zebraniach czy sympozjach organizowanych w trakcie dorocznego wrześniowego zjazdu archiwistów, spotyka się na własnych konferencjach i spotkaniach roboczych. Ostatnia z wymienionych sekcji specjalistycznych (*Fachgruppe 8*), archiwów uniwersyteckich i instytucji naukowych, powstała w 1978 r. i reprezentuje archiwistów pracujących w archiwach uczelni wyższych, placówek naukowych i kulturalnych, w tym muzeów. Swoje spotkania organizuje dwa razy w roku — wiosną i jesienią (w ramach Niemieckiego Zjazdu Archiwistów). W jej ramach dodatkowo funkcjonują grupy robocze — archiwizowania danych elektronicznych (*Digitale Langzeitarchivierung*) i archiwów kultury (*Kulturarchive*).

W dniach 19–20 marca 2015 r. odbyła się doroczna (wiosenna) konferencja wspomnianej 8 Grupy Specjalistycznej Niemieckiego Stowarzyszenia Archiwistek i Archiwistów. Tematem konferencji były „Problematyczne/kontrowersyjne zbiory archiwalne. Problemy zasobów archiwów uniwersyteckich i naukowych" (*Die brisante Akte. Problembehaftete Bestände in Universitäts- und Wissenschaftsarchiven*). Mimo że temat spotkania zawężony był do instytucji uniwersyteckich i naukowych, to będące przedmiotem zainteresowania materiały problematyczne (*brisante*) nie stanowią wyłącznie domeny tego typu instytucji. Kontrowersyjność czy też problematyczność zbiorów odnosiła się zarówno do ich formy fizycznej, w szczególności do ich treści i wiążących się z tym komplikacji natury prawnej, jak i etycznej.

Miejscem spotkania było Kolegium (*Kollegienhaus*) w Erlangen, historyczna siedziba Uniwersytetu Fryderyka i Aleksandra w Erlangen i Norymberdze (*Friedrich Alexander Universität Erlangen–Nürenberg*). Organizatorem spotkania było miejscowe archiwum uniwersyteckie.

Uniwersytet w Erlangen założony został w 1743 r. W 1961 r. został połączony ze szkołami wyższymi w pobliskiej Norymberdze. Uczelnia obecnie zatrud-

[1] Pierwszy zjazd niemieckich archiwistów zorganizowano w Strasburgu 25 września 1899 r.

nia 13 tys. pracowników, w tym 653 profesorów, a studiuje na niej (stan na rok 2013) 38 tys. osób na pięciu wydziałach (Filozoficzny, Medyczny, Nauk Przyrodniczych, Prawno-Ekonomiczny, Techniczny) i 239 kierunkach studiów.

Archiwum uniwersyteckie, podobnie jak na innych uczelniach, jest archiwum historycznym i bieżącym. Przechowuje dokumentację uczelni i jej wydziałów od założenia, ale też jednostek badawczych i użytkowych szkoły, m.in. szpitali klinicznych Wydziału Medycznego.

1. Trzon archiwum tworzą zbiory obejmujące dokumentację związaną z ponad 270-letnim zarządzaniem uniwersytetem. Są to materiały dotyczące spraw organizacyjnych, personalnych, majątkowych, studenckich i administracyjno-prawnych. Ponadto archiwum uniwersyteckie gromadzi spuścizny profesorów, zbiory fotograficzne, nagrania dźwiękowe, materiały ulotne, druki. Całość zasobu dzieli się na kilka grup obejmujących:
   A. zarząd uniwersytetem — dokumenty do 1951 r.;
   B. zarząd uniwersytetem — dokumenty po 1952 r.;
   C. akta poszczególnych wydziałów;
   D. akta instytucji poprzedzających oraz powiązanych z uniwersytetem, np. Ritterakademi Erlangen 1701–1741;
   E. zbiory i kolekcje (zbiory sfragistyczne, nagrania, fotograficzne, plakaty);
   F. akta organizacji i agend studenckich;
   G. zbiory obcej proweniencji, w którym to dziale mieszczą się właśnie spuścizny, zbiory rękopisowe wykładów i druki ulotne;
   H. zbiory druków.

Spotkanie archiwistów w Erlangen rozpoczęło się już 18 marca w godzinach popołudniowych. Odbyły się wówczas obrady sekcji roboczych działających w ramach 8. sekcji specjalistycznej, podczas których omówiono bieżące problemy środowiska i prowadzone projekty.

Zasadnicze obrady konferencji rozpoczęły się 19 marca (czwartek) o 9.00. Otwarcia sesji dokonali: dr Sybille Reichert, Kanclerz Uniwersytetu Fryderyka i Aleksandra w Erlangen i Norymberdzie (*Kanzlerin der Friedrich-Alexander-Universität Erlangen–Nürnberg*), kierująca grupą 8. dr Sabine Happ (*Universitätsarchiv der Westfälischen Wilhelms-Universität Münster*) oraz dr Clemens Wachter, kierownik miejscowego archiwum uniwersyteckiego (*Universitätsarchiv der Friedrich-Alexander-Universität Erlangen–Nürnberg*), bezpośredni organizator spotkania. Zwrócili oni uwagę na problem narastającej dokumentacji w uczelniach i placówkach naukowych, a także na ich specyfikę, często też kontrowersyjność — co wskazano w temacie sesji. Dr C. Wachter podkreślił, iż tylko w samej Bawarii działa 11 uniwersytetów, które prowadzą różnorodne badania i kształcą studentów, co generuje dużą ilość dokumentacji, w tym archiwaliów, nad którymi muszą zapanować archiwiści uniwersyteccy. Zwrócił również uwagę na fakt, iż część dokumentacji zgromadzonej w archiwach uczelnianych

i instytucji naukowych stanowi swego rodzaju mieszankę wybuchową, nie tylko ze względu na zawarte w niej treści, ale też dosłownie (np. w aktach instytutów medycyny sądowej trafiają się materiały wybuchowe, tj. amunicja w charakterze dowodu rzeczowego).

Sesję rozpoczął blok obejmujący trzy wykłady. Pierwszy wygłosił Philipp Raut z Instytutu Historii i Etyki Medycyny Uniwersytetu w Erlangen (*Institut für Geschichte und Ethik der Medizin der Friedrich-Alexander-Universität Erlangen*) na temat problemu wyznaczenia granicy między interesem badań naukowych a ochroną danych osoby zmarłej, na przykładzie akt chorych psychicznie z czasów nazistowskich Niemiec (*Zwischen Forschungsinteresse und postmortalem Persönlichkeitsschutz. Krankenunterlagen als Quelle medizinhistorischer Forschung Am Beispiel psychiatrischer Akten der NS-Zeit*). Przedstawił on problem zachowania dokumentacji osób chorych psychicznie oraz procedur, jakie w przeszłości obowiązywały w zakresie postępowania z pacjentami chorymi psychicznie. Psychiatria to szczególnie trudny temat — już w XVIII w. szpitale psychiatryczne były wykorzystywane jako miejsce zsyłania ludzi niewygodnych z powodów politycznych.

Oprócz niechlubnych wydarzeń z przeszłości historie takie zdarzają się i współcześnie. Jako przykład podano przypadek **Gustiego Molatha z Norymbergi, który w wyniku procesu rozwodowego miał być na zawsze zamknięty w zakładzie psychiatrycznym.** Przyczyną jego problemów były zeznania sądowe, które dotyczyły działalności jego żony, pracownicy jednego z dużych banków. W trakcie sprawy sądowej przedstawił on dowody, że bank namawia klientów do unikania podatków przez korzystanie ze specjalnych mechanizmów finansowych z udziałem Szwajcarii. Szybko doprowadzono do skazania go na przymusowe leczenie psychiatryczne. Po kilku latach działanie to uznano za nieuzasadnione i Molath odzyskał wolność.

Autor skupił się jednak na omówieniu działań nazistowskich w stosunku do osób niepełnosprawnych i psychicznie chorych lub też uznawanych za chore z pobudek pozamedycznych — przypadek Therese W.

Najbardziej spektakularnym przykładem tych działań była „Akcja T4", w wyniku której w latach 1939–1944 zamordowano 70 tys. ludzi. Zbrodnię tę określano często mianem eutanazji. Prelegent nawiązał tutaj do działania *Bundesarchiv* w zakresie realizacji projektu badań nad eutanazją w okresie nazistowskim (*Euthanasie im Nationalsozialismus*). W jego ramach dokonano inwentaryzacji źródeł historycznych dotyczących zbrodni popełnionych na pacjentach szpitali psychiatrycznych w samych Niemczech, ale także na terenie Polski, Czech i Austrii.

Dostęp do akt osób leczonych psychiatrycznie jest złożonym problemem, któremu towarzyszy dylemat natury moralnej — z jednej strony, uszanowanie godności ludzkiej i tajemnicy lekarskiej, z drugiej konieczność badań naukowych zarówno historycznych, jak i medycznych. Zachowane z czasów nazistowskich

akta chorych psychicznie były po drugiej wojnie światowej często wykorzystywane w NRD przez *Stasi* do działań skierowanych zarówno przeciw osobom uznanym w czasach nazistowskich za chore psychicznie, jak i ich rodzinom. Dopiero na początku lat 90., w trakcie przejmowania archiwów *Stasi*, odnaleziono blisko 30 tys. j.a. dotyczących osób chorych psychicznie.

Zagadnienie prawne konfliktu między wolnym dostępem do akt a prawami rodziny do ochrony np. dobrego imienia osoby zmarłej omówiono na przykładzie głośnej rozprawy sądowej w sprawie dokumentacji medycznej Klausa Kinskiego, pacjenta kliniki neurologicznej (*Karl-Bonhoeffer-Nervenklinik*). Dokumentacja chorobowa K. Kinskiego oraz ok. 100 tys. innych pacjentów z lat 1880–1960 (600 m.b.) trafiła w 2008 r. do *Landesarchiv* w Berlinie, gdzie została uznana za dokumentację jawną. Wdowa po K. Kinskim zaskarżyła *Landesarchiv Berlin* za upublicznienie akt męża, mimo że upłynął wymagany dziesięcioletni okres ochronny dla akt medycznych — K. Kinski zmarł w 1991 r., a w szpitalu przebywał na leczeniu w 1950 r. Archiwum stało na stanowisku, że jeżeli interes społeczny tego nie wymaga, to — zgodnie z obowiązującymi przepisami — po 10 latach od śmierci pacjenta akta powinny trafić do obiegu naukowego. Rozpatrujący tę sprawę Sąd Administracyjny w Berlinie doprowadził do ugody między stronami w ten sposób, że akta będą udostępniane w porozumieniu z rodziną. Prawa do nieograniczonej dostępności akt Klausa Kinskiego bronił m.in. Berliński Pełnomocki ds. Ochrony Danych Osobowych.

Następny referat wygłosił dr Jens Blecher (Archiwum Uniwersyteckie w Lipsku) na temat „Materiały zapalne w archiwach. Pomiędzy prawem a sumieniem" (*Zündstoff in Archiven. Archivarbiet zwischen Gesetz und Gewissen*). Swoje wystąpienie rozpoczął od scharakteryzowania zawartości akt Instytut Medycyny Sądowej w Lipsku, wśród których znajdują się dowody popełnionych zbrodni, tj. niebezpieczne przedmioty — noże, broń strzelecka, amunicja itd. W archiwalnych zbiorach mogą znaleźć się także próbki krwi i tkanek, kawałki kości. Materiały te wraz z dokumentacją, której są integralną częścią, są —zgodnie z ustawą archiwalną landu Saksonia — materiałami archiwalnymi. Jednakże głównym tematem wykładu dr. Blecher był problem uczelnianych akt *Stasi* i działania komisji weryfikacyjnej (*Personalkommission*) na Uniwersytecie w Lipsku w latach 1990–2006. Autor referatu potraktował tę dokumentację również jako materiał „wybuchowy". Wspomniane komisje utworzono na wszystkich uczelniach w byłej NRD na podstawie uniwersyteckiej ustawy weryfikacyjnej z 1991 r., jednakże z inicjatywy oddolnej już od 1990 r. podejmowano działania zmierzające do oczyszczenia środowiska akademickiego. Ich zadaniem była weryfikacja wszystkich pracowników uczelnianych pod kątem kwalifikacji zawodowych oraz związków ze *Stasi*. W związku z tym, wszyscy pracownicy zobowiązani byli do wypełnienia kwestionariuszy (*Ehrenwort Erklärung*), które podlegały dalszej weryfikacji.

Komisja w Lipsku przeprowadziła dochodzenia, w których zadała 22 tys. pytań do „Urzędu Gaucka", wydała 12 tys. orzeczeń, przesłuchała 800 osób, a także

brała udział w 400 postępowaniach sądowych. W przypadku 300 osób ujawniono ich działalność jako tajnych współpracowników. Uczelnia została postawiona wówczas przed poważnym dylematem — zwolnić czy dalej zatrudniać tego typu osoby, niejednokrotnie o dużym dorobku naukowym. Dylematy te uczelnia rozstrzygała w ramach własnej suwerenności. Działania te, prócz zachowanej dokumentacji *Stasi*, pozostawiły bardzo poważną spuściznę, która przechowywana jest w archiwum uczelni i sama w sobie jest też bardzo kontrowersyjnym materiałem źródłowym. Autor przybliżył działania komisji na kontrowersyjnym przykładzie weryfikacji prof. Petera Porscha, działacza lewicowej PDS i członka saksońskiego *landtagu*, podejrzanego o współpracę z komunistycznymi służbami specjalnymi.

Zgodnie z prawem archiwalnym Landu Saksonia (*SächsArchivG*) z 17 maja 1993 r., znowelizowanym w 2005 r., istnieje powszechny i wolny dostęp do akt. Materiały archiwalne standardowo udostępnia się po 30 latach, a zawierające jakieś szczególne tajemnice po 60 latach od ich powstania, natomiast dokumenty dotyczące indywidualnych osób po 10 latach od ich śmierci, a jeżeli nie można określić daty ich zgonu, to po 100 latach od urodzenia.

Ostatnie wystąpienie w tym bloku dotyczyło badań nazistowskich nad bombą atomową, prowadzonych w latach 1938–1945 m.in. przez Otto Hahna, Franza Strassmanna i Carla Friedricha von Waizsäckera. Dr Matthias Röschner z Archiwum Niemieckiego Muzeum w Monachium (*Deutsches Museum München*) w wykładzie na temat *Geheimdokumente zum deutschen Atomprogram 1938–1945 im Archiv des Deutschen Museums. Ein Bestand zur Frühgeschichte der deutschen Kernforschung* zaprezentował dzieje badań nad reakcją łańcuchową w Niemczech, a także okoliczności powstawania dokumentacji obrazującej te badania w różnych instytucjach nazistowskich Niemiec. Następnie przedstawił dokumenty związane z operacją tajnych służb USA o kryptonimie *Alsos*, która miała na celu zbadanie niemieckich działań związanych z budową bomby atomowej. W wyniku operacji wywiadowczej w ręce amerykańskie trafiły całe wagony dokumentów i aparatury badawczej. Dokumentacja ta do lat 70. była przechowywana w USA i dopiero wówczas władze amerykańskie zdecydowały się oddać ją Niemcom. Od 1989 r. rozpoczął się proces przejmowania dokumentacji do muzeum. W dalszej kolejności autor omówił proces archiwizacji tych materiałów w Muzeum w Monachium i program umieszczenia ich w Internecie.

Druga część sesji, popołudniowa, została podzielona na sekcje tematyczne, które obradowały równolegle. Sekcja I zajmowała się problemami prawa własności i praw autorskich w kontekście zbiorów archiwów uniwersyteckich i naukowych (*Urheberrechtsproblematik in Universitäts- und Wissenschaftsarchiven*). Sekcji przewodniczył dr Werner Lengger (*Universitätsarchiv der Universität Augsburg*). W jej trakcie wygłoszono dwa referaty poświęcone dokumentacji szkolnej i prywatnej na przykładzie zbiorów muzeum szkolnego miejscowego uniwersytetu *(Schulmuseum der Universität Erlangen–Nürnberg und der Stadt*

Nürnberg). Dr Mathias Rösch, autor wystąpienia na temat *Der Leitfaden Urheberrecht der Koordinierungsstelle für wissenschaftliche Universitätssammlungen in Deutschland*, skupił się na problemach dostępu do materiałów osierocony, nieposiadających określonego autora (np. do zdjęć, kronik, pamiętników), określeniu przysługujących autorskich praw majątkowych, a także na zagadnieniu ochrony praw osób trzecich, które występują w omawianej dokumentacji. Autor podkreślił, iż w tych sprawach nie wypracowano dotychczas jednolitego stanowiska, zaznaczył też, że nie ma takiej procedury w Niemczech, chociaż podstawowe zasady określa prawo autorskie. W każdym z krajów związkowych instytucje archiwalne posiadają własne procedury postępowania w tych sprawach. Następnie autor zapoznał zebranych z podjętymi przez środowisko archiwalne działaniami zmierzającymi do zdefiniowania i ujednolicenia postępowania w tej dziedzinie, które prowadzi istniejący od 2012 r. Organ Koordynujący dla Naukowych Zbiorów Uniwersyteckich w Niemczech (*Koordinierungsstelle für wissenschaftliche Universitätssammlungen in Deutschland*). Dr M. Rösch stwierdził, iż kontakt z zagadaniem praw autorskich często wywołuje niepewność, zwłaszcza w sytuacjach, gdy zbiory mają być prezentowane w Internecie, na wystawach lub w innych publikacjach. Zagadnienie praw autorskich staje się wówczas priorytetem, a zaniedbanie tego tematu może zniweczyć cały projekt i sprowokować problemy prawne i finansowe. W Niemczech zaleca się przestrzeganie zasady, aby szanować prawa autorskie innych i jednocześnie zarządzać autorstwem własnym. Organ koordynujący stworzył przewodnik, który definiuje fundamentalne znaczenie problemu z perspektywy zbiorów uniwersyteckich i udziela odpowiedzi na ważne pytania. Oprócz opisu ram prawnych zawiera praktyczne wytyczne i regularnie aktualizowany aneks z dodatkowymi informacjami, np. wzory umów z autorami dzieł.

Prawo autorskie to jedno z najbardziej skomplikowanych zagadnień prawnych, nieoczywistych nawet z punktu widzenia tych, którzy bezpośrednio konfrontują się z tym problemem, co było widoczne w dyskusjach prowadzonych w trakcie obrad sekcji. Podnoszono w nich różnorakie wątpliwości.

W Niemczech obowiązuje obecnie ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych (*Gesetz über Urheberrecht und verwandte Schutzrechte — Urheberrechtsgesetz*) z 16 września 1965 r. Zastąpiła ona przepisy z 1901 r. — ustawę o prawie autorskim w dziełach literatury i sztuki muzycznej oraz z 1907 r. — ustawę o prawie autorskim w pracach plastycznych i fotografii.

Poruszanie się w gąszczu różnych pułapek czekających na zarządzających zasobami archiwalnymi zawierającymi takie chronione przez prawo utwory stanowi poważne ryzyko. Dlatego też zaleca się w Niemczech, by w tych sprawach wybierać postępowanie właściwe dla zarządzania ryzykiem *(Risikomanagement)*. Jako dobrą praktykę wytyczne zalecają przede wszystkim:

– dokumentowanie wszelkich działań prawnych — gromadzenie zgód i umów, protokołowanie wszelkich ustaleń ustnych;

- włączenie do pracy swojego prawnika, nawet jeżeli nie jest on specjalistą od prawa autorskiego;
- stworzenie listy kontrolnej (w postaci bazy danych) materiałów objętych prawem autorskim.

Wytyczne zawierają także katalog pytań dotyczących zarządzania zasobami, które objęte są prawem autorskim, oraz katalog odpowiedzi negatywnych i pozytywnych, które wskazują rozwiązania. Przyjęte rozwiązania organu koordynującego stanowią ważną próbę wyjścia naprzeciw oczekiwaniom środowiska archiwalnego.

Z kolei Martin Löning (*Universitätsarchiv Bielefeld*) w referacie na temat *Urheberrechtliche Fragestellungen bei Nachlässen und Institutsabgaben* podjął się zbadania problemu praw autorskich do spuścizn i akt przekazywanych przez placówki naukowe. Prelegent stwierdził, iż wobec każdej spuścizny i materiałów naukowych mogą występować prawa autorskie osób trzecich, które np. współpracowały lub pozostawiły w danej placówce naukowej wyniki swoich badań, które z kolei ze względu na ich stan zachowania — brak podpisu, opisu — stanowią dzieła osierocone (*Verwaisungswerk*), a ich autorzy lub spadkobiercy mogą pojawić się dopiero po opublikowaniu takiego dzieła.

Pomimo dość obszernych wystąpień i przedstawienia przygotowanych rozwiązań obaj referenci stwierdzili, że w Niemczech nie ma jednolitej wykładni i sposobu postępowania w tych kwestiach, tzn. publikacji np. *on-line* dzieł osieroconych.

Sekcja II obradowała pod hasłem „Dobra osobiste" (*Fragestellungen des Persönlichkeitsrechts*), które stanowią chronione prawem dobra o charakterze niemajątkowym. Moderatorem sekcji był dr Marcus Holtz (*Universitätsarchiv der Julius–Maximilians-Universität Würzburg*). W trakcie obrad wygłoszone zostały trzy referaty. Pierwszy, autostwa dr. Wolfganga Müllera (*Universitätsarchiv der Universität des Saarlandes, Saarbrücken*), poruszał problem ochrony prywatności w aktach personalnych (osobowych) studentów i pracowników uczelni (*Problemstellungen des Persönlichkeitsrechtes bei personenbezogenen Akten in der akademischen Überlieferung*).

Z kolei dr Jürgen Bacia (*Archiv für alternatives Schrifttum,* Duisburg) omówił zagadnienie prawa do bycia zapomnianym na przykładzie literatury ulotnej i wewnętrznych druków samorządu studenckiego i ruchów pozaparlamentarnych młodzieży (*Recht auf Vergessen? Überlegungen zur Vorlage von Grauer Literatur und Interna am Beispiel von AStA-Akten und Materialien außerparlamentarischer Bewegungen*). Ostatni referat (*Opfer und Täter. Fragen des Persönlichkeitsschutzes am Beispiel der Strafprozessakten zum Novemberpogrom*) przedstawił dr Andreas Jakob (*Stadtarchiv Erlangen*), poruszając w nim kwestię personaliów osób, uczestników tzw. nocy kryształowej w 1938 r. w świetle akt procesowych. Autor starał się odpowiedzieć na pytanie, czy osoby występujące w aktach tych procesów — oskarżeni, świadkowie, członkowie składów sę-

dziowskich — posiadają prawo do ochrony danych osobowych. W opinii autora materiały te stanowią już źródło historyczne i osoby występujące w tych dokumentach nie podlegają ochronie danych osobowych.

Sekcja III obradowała pod hasłem „Kontrowersyjność praw własności w archiwaliach akademickich" (*Zur Brisanz von Eigentumsverhältnissen bei der akademischen Überlieferung*). Moderatorem panelu był dr Wolfgang Smolka (*Universitätsarchiv der Ludwig-Maximilians-Universität München*). Referaty wygłosili: dr Andreas Becker (*Universitätsarchiv der Universität Regensburg*), który skupił się na kwestiach własnościowych w spuściznach pracowników naukowych i placówek akademickich (*Fragwürdige Eigentumsverhältnisse bei Hinterlassenschaften von Professoren und in Instituten*), dr Birgit Rehse (*Universitätsarchiv der Freien Universität Berlin*), która mówiła o prawnych aspektach dostępu do archiwaliów opozycji pozaparlamentarnej z lat 50.–60. XX w. w Archiwum Wolnego Uniwersytetu w Berlinie (*Rechtliche Untiefen bei Zugängen des APO-Archivs im Universitätsarchiv der Freien Universität Berlin*), oraz prof. dr Dieter Speck (*Universitätsarchiv der Albert-Ludwigs-Universität Freiburg*), który przedstawił problem kuriozów w zasobach archiwów uczelnianych na przykładzie różnych materialnych obiektów występujących w aktach (*Von Mitbringseln und Mumien. Obskures Archivgut in der akademischen Überlieferung*).

Uczestniczący w obradach sekcji IV zajmowali się zagadnieniem dokumentu elektronicznego w dokumentacji uczelnianej i naukowej oraz problemami związanymi z archiwizacją tego rodzaju dokumentacji (*Neue Fragen durch die Archivierung digitaler Unterlagen*). Obradom przewodniczył Karsten Kühnel (*Universitätsarchiv der Universität Bayreuth*). Referenci poruszali zagadnienia ogólne związane z archiwizacją e-dokumentu (dr Margrit Prussat, *Universitätsarchiv der Otto-Friedrich-Universität Bamberg — Das Konzept „Akte" in der digitalen Archivierung*), problem archiwizacji poczty elektronicznej (dr Kristina Starkloff, *Archiv der Max-Planck-Gesellschaft Berlin — Probleme bei der Archivierung von E-Mail-Accounts in Wissenschaftsarchiven*) oraz migracji danych dotyczących spraw osobowych studentów (dr Klaus Nippert, *KIT-Archiv des Karlsruher Instituts für Technologie — Migration vs. Emulation: Zur Archivierung von elektronischen Studierendendaten*).

Po zakończeniu obrad w sekcjach wznowiono obrady plenarne konferencji. W ich trakcie dr Birgit Jooss (*Deutsches Kunstarchiv im Germanischen Nationalmuseum Nürnberg*) wygłosiła referat na temat *Die virtuelle Ausstellung „Die Gesichter des Deutschen Kunstarchivs" im Internet — Überlegungen zu Persönlichkeitsschutz und Urheberrecht*, przedstawiając zrealizowany projekt DigiPorta, czyli wirtualnej wystawy zdjęć znanych niemieckich artystów, literatów, ludzi sztuki i kultury. Ich wizerunki — portrety, scenki rodzajowe (przy pracy, z rodziną itd.) zostały opublikowane *on-line*. Omawiana wystawa stanowi wspólny projekt dziewięciu archiwów Stowarzyszenia Leibniza (*Leibniz-Gemeinschaft*). Do końca 2014 r. na wystawie opublikowano 4 tys. portretów, które stanowią część tzw. biografii elektronicznej. Ogółem wielkość zasobów

będących przedmiotem projektu obejmuje 33 tys. obrazów. Projekt prezentuje nowatorskie podejście do zagadnienia upubliczniania zbiorów, które ma łączyć ze sobą informacje dotyczące tej samej osoby przechowywane w różnych innych miejscach. Dotychczas portrety te „żyły" jako osobne byty. Dzięki zastosowaniu takich samych standardów opisu, a także łączenia danych z informacjami na innych portalach, uzyskano możliwość prezentacji kompleksowych biografii twórców niemieckiej kultury i nauki. Projekt ma na celu zaprezentowanie potencjału, jaki daje współpraca w zakresie opracowania zasobu, digitalizacji i prezentacji źródeł wizualnych (portrety) do tworzenia tzw. biografii elektronicznej. Portrety są opracowywane przy użyciu systemu archiwalnego FAUST. Dr B. Jooss omówiła m.in. problem uzyskiwania zgody na publikację wizerunków bohaterów wystawy, a także osób występujących na zdjęciach. Wobec osób, które zmarły na 10 lat przed otwarciem wystawy, tzn. przed 11 października 2014 r., nie było potrzeby uzyskiwania zgody na publikację ich wizerunków.

Pierwszy dzień obrad zakończyła wycieczka po archiwum uniwersyteckim mieszczącym się w nowym budynku biblioteki uniwersyteckiej, a także zwiedzanie dzielnicy uniwersyteckiej, będącej częścią historycznego śródmieścia Erlangen.

Drugi dzień sesji rozpoczął się od posiedzenia plenarnego. W trakcie obrad ustalono, iż następne spotkanie roczne odbędzie się w Weimarze, a zorganizuje je Archiwum Krajowe Muzyki Turyngii (*Hochschularchiv Thüringisches Landesmusikarchiv Weimar*). Kolejne spotkania zaplanowano w Berlinie i Magdeburgu, a w 2019 r. konferencję przygotuje Archiwum Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Wyrażono nadzieję, iż to spotkanie stanie się też okazją do szerszego spotkania z archiwistami z Polski.

Następnie wykład o problemach bezpieczeństwa archiwów elektronicznych (*Sicherheitsprobleme beim elektronischen Archiv*) wygłosił Andreas Hirtzel, przedstawiciel firmy informatycznej *H&T Greenlinie GmbH* z Gransee, zajmującej się tworzeniem rozwiązań dla obsługi dokumentu elektronicznego. Podzielił on zagadnienie bezpieczeństwa dokumentacji elektronicznej na czynniki: infrastrukturalny, personalny, organizacyjny, techniczny i merytoryczne.

Po zakończeniu referatu i dyskusji na jego temat przystąpiono do podsumowania dwudniowego spotkania. Prowadził je kierownik archiwum uniwersyteckiego w Erlangen dr Clemens Wachter. Moderatorzy sekcji z 18 marca wygłosili sprawozdania z zakończonych obrad. Każde sprawozdanie kończyło się dyskusją na temat wygłoszonych referatów i sprawozdania moderatora. Obrady podsumował dr Clemens Wachter, stwierdzając iż archiwalia trudne (kontrowersyjne) stanowią dla archiwistów zarówno poważne wyzwanie metodyczne w procesie ich opracowywania, jak i problem natury prawnej i moralnej przy ich udostępnianiu (dotyczy to zwłaszcza materiałów medycznych, tajnych służb, ale też twórczości naukowej, literackiej i in.).

Podsumowując należy stwierdzić, iż konferencja 8 Grupy Specjalistycznej Niemieckiego Stowarzyszenia Archiwistek i Archiwistów zajęła się problema-

tycznymi archiwaliami, które stanowią niezwykle ważną i interesującą część zasobów archiwów instytucji naukowych i kulturalnych, a także są przedmiotem dużego zainteresowania społecznego. Archiwalia te wzbudzają kontrowersje ze względu na swoją formę czy zawartość, innym razem zaś budzą wątpliwości co do możliwości ich udostępniania (publikowania) ze względu na ograniczenia prawne i moralne. Z jednej strony podkreślano potrzeby informacyjne społeczeństwa i dostępność do informacji zawartych w zasobach instytucji życia publicznego, wychodzenia z informacją przez te instytucje w formie publikacji źródeł, zwłaszcza *on-line*, z drugiej jednak strony przedstawiano całą sferę ograniczeń, które są równie ważne. Problemy te na większą skalę pojawiły się w latach 90. XX w. wraz z rozwojem Internetu (łatwość publikacji źródeł), masowym przekazywaniem akt medycznych do archiwów, a przede wszystkim z otwarciem archiwów służby bezpieczeństwa byłej NRD. W trakcie obrad podkreślano, iż instytucje przechowujące zasoby archiwalne, mogące stanowić „materiał zapalny", muszą równoważyć pozostające w sprzeczności ze sobą czynniki: dostępność — prawa twórców, ochrona osób występujących w dokumentacji i ich rodzin — interes społeczny. Przy tym wszystkim konieczna staje się znajomość prawa i jego wykładnia z wielu dziedzin. Podkreślono, iż istotną częścią sprawnego funkcjonowania archiwów posiadających tego rodzaju archiwalia jest ustawiczna komunikacja, wymiana doświadczeń i wiedzy między tymi podmiotami. Temat konferencji zawężony został tylko do instytucji życia naukowego i kulturalnego, ale poruszone w czasie obrad problemy dotyczą wszystkich przechowawców, w tym archiwa państwowe.

Organizatorzy byli bardzo zadowoleni z faktu, że ich konferencja została dostrzeżona przez polskie władze archiwalne, o czym świadczył udział w obradach przedstawicieli archiwów polskich. Zarząd sekcji archiwów uniwersyteckich i naukowych wyraził nadzieję, iż w kolejnych konferencjach będą uczestniczyć również przedstawiciele polskiego świata archiwalnego.

Paweł Gut
(Szczecin)
Jolanta Leśniewska
(Kutno)

MAKING THE INFORMATION GOVERNANCE LANDSCAPE IN EUROPE — 7. KONFERENCJA DLM FORUM

W dniach 12–14 listopada 2014 r. odbyła się w Lizbonie 7. Konferencja DLM Forum pt. *Making the Information Governance Landscape in Europe*. Konferencje te odbywają się w cyklach co trzy lata. Podczas obrad poruszono szeroki

wachlarz zagadnień związanych z zarządzaniem informacją w kontekście wykorzystywania technologii informatycznych zarówno do tworzenia, zarządzania, jak i przechowywania dokumentacji. Szczególną uwagę referenci zwracali na konsekwencje gwałtownego wzrostu ilości informacji przetwarzanej przez podmioty. Podkreślano, że tylko część tej informacji przyjmuje postać dokumentacji, którą podmioty są w stanie zarządzać (John Garde). Sporo miejsca poświęcono kwestiom gromadzenia i przechowywania dokumentacji elektronicznej zarówno w aspekcie organizacyjnym, jak i technicznym. Ważne miejsce zajmowały zagadnienia dostępu do informacji gromadzonej przez sektor prywatny w postaci hurtowni danych (*big data*) i jej wykorzystania, zwłaszcza w aspekcie ochrony danych osobowych i prywatności, a także kwestie oceny ryzyka przy różnego typu projektach związanych z zarządzaniem/brakowaniem dokumentacji (w tym elektronicznej). Ważne wydają się w tym zakresie doświadczenia holenderskie — z jednej strony połączenie oceny ryzyka wynikającego z wymagań archiwalnych z oceną ryzyka wynikającą z wymagań bezpieczeństwa (Bart Ballaux i Jeroen van Oss, z archiwum miejskiego Rotterdamu) oraz świadomość, jak zbyt mechaniczne brakowanie może wpływać na utratę danych potrzebnych następnym pokoleniom (przykłady Charles Jeurgens).

Zaprezentowane zostały metody i techniki gromadzenia baz danych w archiwach słoweńskich, które posiadają już pewne doświadczenie w gromadzeniu i udostępnianiu baz danych przejmowanych głównie z instytucji publicznych. Podkreślono, że do archiwum trafiać powinno tylko to, co może zostać następnie udostępnione (generalną zasadą jest, że przejęta baza danych jest udostępniania po dwóch tygodniach od zakończenia procesu przejmowania) oraz, że bazy danych przejmowane są z całą szczegółową dokumentacją techniczną odnoszącą się zarówno do samej bazy danych, jak i kwestii związanych np. z polityką bezpieczeństwa podmiotu. Dane przekazane z baz danych są przechowywane i udostępniane za pośrednictwem oprogramowania wytworzonego przez archiwa (Jože Škofljanec i Aleksandra Mrdavšič). Omówiono oprogramowanie o nazwie *the Universal Archiving Module* (UAM), ułatwiające przekazywanie materiałów archiwalnych do archiwów estońskich, w tym wspomagające dodawanie metadanych opisowych zarówno dla dokumentacji tradycyjnej, jak elektronicznej, opisywanie materiałów cyfrowych (w tym automatyczne identyfikowanie i opis plików komputerowych) oraz walidujące proces transferu dokumentacji do archiwum. Podkreślono przy tym, że dostęp do zgromadzonych materiałów hybrydowych (tj. dokumentacji tradycyjnej i elektronicznej) będzie następował z jednego miejsca (Tarvo Kärberg). Przedstawiono również międzynarodowy projekt badawczy HECTOR, którego głównym zadaniem jest opracowanie rekomendacji dla zarządzania i przechowywania dokumentacji z uwzględnieniem hybrydowości jej postaci i bazującej na trzech sferach: prawa, archiwistyki i zarządzania dokumentacją (Marie Demoulin, Sébastien Soyez, Seth Van Hooland i Cécile de Terwangne).

W trakcie obrad zaprezentowano projekt E-ARK (*European Archival Records and Knowledge Preservation*) poświęcony kwestii przechowywania dokumentów elektronicznych i baz danych w długim czasie. Jest to trzyletni, międzynarodowy projekt badawczy współsponsorowany przez Komisję Europejską w ramach ICT *Policy Support Programme* (PSP) stanowiący element *Competitiveness and Innovation Framework Programme* (CIP). Komisja przyznała na ten cel 2,9 mln euro, który mają wykorzystać zarówno specjaliści z dziedziny archiwistyki, jak i cyfrowego zabezpieczenia danych.

Projekt E-ARK rozpoczął się 1 lutego 2014 r. i trwać będzie do 31 stycznia 2017 r. Jego celem jest stworzenie „elektronicznej arki [Noego]" dla cyfrowych i analogowych materiałów archiwalnych. Zamiarem jest rozwiązanie problemu archiwizacji danych cyfrowych (*digital data*) z różnych systemów działających w całej Europie (prawie 30 krajów). Danych tych jest coraz więcej, zwłaszcza z systemów *e-government* oraz *open data initiatives*, a ich ciągły przyrost pochodzi z tak różnych organizacji, jak banki, służba zdrowia czy archiwa. Projekt obejmie także *big data* — zbiory danych takich rozmiarów, którymi trudno zarządzać w tradycyjnych bazach danych i pod dotychczasowym *software'em*. Wzorcem zastosowanym do realizacji tego projektu jest standard ISO 14721 — OAIS (*Open Archival Information System — Reference model*).

Liderami projektu są specjaliści z Uniwersytetu w Portsmouth (dr Janet Delve i prof. David Anderson) oraz z uniwersytetów w Lizbonie (*Instituto Superior Técnico*) i Kolonii. Archiwa państwowe: duńskie, estońskie, norweskie, słoweńskie i węgierskie oraz międzynarodowe organizacje zajmujące się kwestiami dokumentacji elektronicznej, *DLM Forum Foundation* i *The Digital Preservation Coalition*, a także firmy *softwerowe*. W trakcie obrad konferencji akces do projektu zgłosiło Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Podczas konferencji zagadnienia związane z pracami nad projektem omawiali: José Carlos Ramalho, Helder Silva i Miguel Coutada, Diogo Proença, Ricardo Vieira i Jose Borbinha z *Instituto Superior Técnico*, Kuldar Aas (Estonia) i Janet Delve.

Zastanawiano się również nad możliwościami połączenia systemów zarządzania dokumentacją z systemami archiwalnymi, zwracając uwagę na istnienie na tym polu dwóch modeli, tj. zarządzania dokumentacją w systemie *EDRMS*, a następnie przekazywania do systemu archiwum, oraz równoległego funkcjonowania obu rodzajów systemów i realizowania zasady „odkładania" dokumentacji do archiwum już w momencie jej wytworzenia (Robert Sharpe, Pauline Sinclair i Alan Gairey). Omawiano również kwestię „archiwizowania" stron internetowych, zwracając uwagę zarówno na komplikacje technologiczne tego zadania, jak i na aspekty, takie jak konieczność selekcji tego, co jest archiwizowane, czy na potrzebę chwytania treści już w momencie jej tworzenia. Podkreślano, że skoro zarchiwizowane treści prawie nigdy nie oddają w pełni (jeden do jednego) tego, co rzeczywiście funkcjonowało w Internecie, to proces archiwizowania

stron internetowych staje się *de facto* procesem tworzenia nowych treści, które próbuje się określać mianem *digital reborn* (Niels Brügger).

Wiele uwagi poświęcono kwestiom długoterminowego przechowywania dokumentacji elektronicznej. Prezentowano tu różne stanowiska i projekty, m.in. portugalski projekt budowy wspólnego repozytorium dla danych z archiwów, bibliotek, muzeów i innych instytucji kultury, który ma zaowocować wypracowaniem wspólnego podejścia do gromadzenia informacji i jej udostępniania (Francisco Barbedo). Podnoszono również kwestie zapewnienia infrastruktury technologicznej i problemów natury finansowej ze względu na wysokie koszty generowane przez nowoczesne technologie. Narzędziem do wiarygodnego określania koniecznych inwestycji ma być profesjonalne zarządzanie ryzykiem, które staje się narzędziem komunikacji między osobami zrządzającymi IT a osobami decydującymi o finansowaniu działalności podmiotu (Francisco Barbedo).

Zwrócono uwagę na zagadnienia związane ze zjawiskiem i procesami określanymi jako infoekonomika, czyli przypisywanie informacji określonej wartości finansowej, a następnie biznesowe wykorzystanie jej w celu zwiększania zysków (Stéphane Croisier, Nathalie Brender). Osobne wystąpienie poświęcone zostało tzw. prawu do zapomnienia jako regulacji prawnej, nad której wprowadzeniem trwają prace w Radzie Europejskiej, w ramach reformy ogólnoeuropejskiego systemu ochrony danych osobowych. Referujący zagadnienie Guy Stessens zwrócił uwagę na konieczność ustalenia jeszcze kilku kwestii między państwami członkowskimi UE.

Omówiono również dalsze kroki związane z rozwojem standardu *MoReq*, w tym m.in.: uruchomienie blogu poświęconego standardowi, jego rozwojowi i implementacjom, udostępnienie wersji html standardu, uruchomienie szkoleń dla trenerów oraz opracowanie programu tłumaczeń standardu. Obecnie trwają prace nad wersją oznaczoną jako *MoReq version 4*, w której m.in. planowane jest dodanie sześciu nowych modułów oraz integracja z efektami prac programu (John Garde).

Podczas konferencji dokonano także zmian we władzach *DLM Foundation* — jej przewodniczącym (*Chair*) został Zoltán Szatuscek z Narodowego Archiwum Węgier, a miejsce ustępującego Johna Garde'a zajął David Anderson (*University of Portsmouth*), jako skarbnik.

Ze strony polskiej w konferencji uczestniczyli Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prof. Władysław Stępniak, dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych dr Hubert Wajs oraz dyrektor Narodowego Archiwum Cyfrowego dr Wojciech Woźniak. Szczegółowe informacje na temat programu konferencji udostępniane są na stronie internetowej konferencji DLM Forum.

Hubert Wajs, Wojciech Woźniak
(Warszawa)

POLSKIE RZYMSKOKATOLICKIE KSIĘGI METRYKALNE W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM OBWODU RÓWNIEŃSKIEGO (*ДЕРЖАВНИЙ АРХІВ РІВНЕНСЬКОЇ ОБЛАСТІ*) NA UKRAINIE

Obszary Wołynia były od czasów unii lubelskiej (1569) częścią I Rzeczypospolitej. W 1772 r., po pierwszym rozbiorze, południowa część Wołynia została przyłączona do Austrii, a pozostała jego część stała się od 1795 r. (po trzecim rozbiorze) własnością Rosji, jako gubernia wołyńska. W okresie pierwszej wojny światowej toczyły się tutaj ciężkie działania wojenne. Po traktacie ryskim (18 marca 1921) Wołyń został przyłączony do Polski, chociaż faktycznie stało się to w maju 1919 r. Dwadzieścia lat później, po agresji wojsk radzieckich na Polskę (17 września 1939), Wołyń stał się częścią Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W 1941 r. został zajęty przez Niemcy, które wypowiedziały wojnę Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). W 1945 r., po upadku Niemiec, znowu przejęły go władze radzieckie, zaś w 1991 r. stał się częścią niepodległej Ukrainy. Z dawnego przedwojennego województwa wołyńskiego utworzono dwa obwody — wołyński ze stolicą w Łucku i równieński ze stolicą w Równem i częścią tarnopolskiego (Krzemieniec). Natomiast wschodnie obszary Wołynia, z terenów należących przed druga wojną światową do ZSRR, weszły w skład obwodów żytomirskiego i chmielnickiego.

W latach 2011–2012 przeprowadziłam kwerendę archiwalną na temat „Polonika w zasobie DARO", którą współfinansowały Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie i Fundacja Lanckorońskich z siedzibą w Londynie (w ramach projektu *Reconstitution of the Memory of Poland*). Jednym z pokaźnych zbiorów archiwalnych są rzymskokatolickie księgi metrykalne przechowywane w drugim budynku archiwalnym przy ulicy Kaukaskiej 8.

Raczej rzadko trafiają się tu polscy turyści, ponieważ Równe nie znajduje się na mapie historycznych wycieczek Polaków po Ukrainie. Archiwum Państwowe Obwodu Równieńskiego powstało w marcu 1940 r., ma zatem już 75 lat. Gromadzi materiały archiwalne z okresu imperium rosyjskiego (1774–1921), władzy polskiej (1921–1939), okupacji niemieckiej (1941–1944), władzy radzieckiej (1939–1941, 1945–1991) i okresu niepodległości (1991–2007). Już w 1940 r. skoncentrowano w archiwum 16 zespołów (fondów) z lat 1921–1939, obejmujących 74 700 j.a. (osobnych złożeń) i 55,4 tys. kg nieuporządkowanego materiału. Według stanu z 1 stycznia 1945 r. w archiwum było 40 zespołów, w których naliczono 688 829 j.a. i 23 368 kg rozsypu. Z tego 11 000 j.a. przekazano do archiwów partyjnych i państwowych, a 3427 planów budynków do odpowiednich urzędów odpowiedzialnych za odbudowę. Akta zespołu „Komisariatu Rzeszy na Ukrainie" wykorzystano w procesie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze, obradującego od 20 listopada 1945 do 1 października 1946 r. oraz Hansa Globkego, współtwórcy dyskryminacji rasowej Żydów. Tylko w 1944 r. przeka-

zano na makulaturę 45 000 j.a., a w 1945 r. — 53 000 j.a. W latach 1945–1948 przeznaczono do zniszczenia 21 804 j.a. i 11 517 kg rozsypu. Dużą część dokumentów nieuporządkowanych włączono do odpowiednich zespołów. Według stanu z 1 stycznia 1947 r. w archiwum wykazano na stanie 267 zespołów, 250 531 j.a., 8220 ksiąg, 250 kompletów gazet i 9341 kg rozsypu.

Przed drugą wojną światową katolicy stanowili, obok ludności prawosławnej, drugą religię na Wołyniu. Księgi metrykalne parafii i urzędów stanu cywilnego spisane są w języku rosyjskim. W jednostkach znalazły się zapisy dotyczące chrztów, urodzin i zgonów z jednego roku. Pomocą przy korzystaniu z metryk jest opublikowany w 2008 r. *Каталог метрических книг, що зберігаютъся в Державному архіві Рівненсъкої области*, autorstwa O.O. Нікітюка, Л.Т. Пішпчука przechowywanych w Archiwum Państwowym Obwodu Równieńskiego.

Księgi metrykalne i urzędu stanu cywilnego dotyczą obszaru czterech dawnych dekanatów guberni wołyńskiej: dubieńskiego, krzemienieckiego, ostrógskiego i równieńskiego oraz znajdujących się na ich terenie 19 parafii rzymskokatolickich. Powyższy wykaz uzupełnia bazę metryk zabużańskich i stanowi kompendium wiedzy na temat katolickich ksiąg metrykalnych na Wołyniu.

Tabela 1. Wykaz ksiąg metrykalnych i urzędów stanu cywilnego w dekanacie dubieńskim guberni wołyńskiej

Lp.	Parafia	Wyznanie/parafia/ urzędy stanu cywilnego	Rodzaj akt	Lata
1.	Beresteczko (*Берестецъкий костъол*)	katolickie	chrzty	1853–1856, 1859
	Beresteczko	katolickie	śluby	1853–1856, 1859
	Beresteczko	katolickie	zgony	1853–1856, 1859
2.	Dubno (*Дубенсъкий костъол*)	katolickie	chrzty	1804–1834, 1853–1856, 1859, 1866–1867, 1869, 1871–1875, 1877–1881, 1883–1885
	Dubno	urząd stanu cywilnego	urodzenia	1887–1923, 1926–1927, 1929, 1932–1933
	Dubno	katolickie	śluby	1804–1834, 1853–1856, 1859, 1866–1867, 1869, 1871–1875, 1877–1881, 1883–1885
	Dubno	urząd stanu cywilnego	śluby	1887–1922, 1926, 1929, 1933
	Dubno	katolickie	zgony	1804–1834, 1853–1856, 1859, 1866–1867, 1869, 1871–1875, 1877–1881, 1883–1885
	Dubno	urząd stanu cywilnego	zgony	1887–1923, 1926, 1929, 1933

3.	Krupec (*Крупецъкий костъол*)	katolickie	chrzty	1853–1856, 1859
	Krupec	katolickie	śluby	1853–1856, 1859
	Krupec	katolickie	zgony	1853–1856, 1859
4.	Łysin (*Лисинъский костъол*)	katolickie	chrzty	1853–1856, 1859
	Łysin	katolickie	śluby	1853–1856, 1859
	Łysin	katolickie	zgony	1853–1856, 1859
5.	Młynów (*Млинівсъкий костъол*)	katolickie	chrzty	1853–1856, 1859
	Młynów	urząd stanu cywilnego	urodzenia	1869–1875, 1882–1932
	Młynów	katolickie	śluby	1853–1856, 1859
	Młynów	urząd stanu cywilnego	śluby	1869–1875, 1882–1888, 1890, 1893, 1895–1932
	Młynów	katolickie	zgony	1853–1856, 1859
	Młynów	urząd stanu cywilnego	zgony	1869–1875, 1882–1888, 1890, 1893, 1895–1932
6.	Ołyka (*Олицъкий костъол*)	katolickie	chrzty	1853–1856, 1859
	Ołyka	katolickie	śluby	1853–1856, 1859
	Ołyka	katolickie	zgony	1853–1856, 1859
7.	Ptycza (*Птицъкий костол*)	katolickie	chrzty	1853–1856, 1859
	Ptycza	urząd stanu cywilnego	urodzenia	1848, 1850, 1856, 1858, 1865, 1867–1879, 1881–1882, 1884–1886, 1888, 1890–1891, 1893–1917, 1927, 1929, 1932–1933
	Ptycza	katolickie	śluby	1853–1856, 1859
	Ptycza	urząd stanu cywilnego	śluby	1848, 1856, 1858, 1865, 1867–1872, 1874–1876, 1879, 1881–1882, 1884–1886, 1888, 1890–1891, 1893–1917, 1926, 1933
	Ptycza	katolickie	zgony	1853–1856, 1859,
	Ptycza	urząd stanu cywilnego	zgony	1848, 1851, 1853–1854, 1856, 1865, 1868–1872, 1874–1886, 1888, 1890–1891, 1893–1917, 1926, 1933

8.	Targowica (*Торговицъкий костъол*)	katolickie	chrzty	1856
	Targowica	katolickie	śluby	1856
	Targowica	katolickie	zgony	1856

Tabela 2. Wykaz ksiąg metrykalnych i urzędów stanu cywilnego w dekanacie krzemienieckim guberni wołyńskiej

Lp.	Parafia	Wyznanie/parafia/urzędy stanu cywilnego	Rodzaj akt	Lata
1.	Krzemieniec (*Кременецъкий костъол*)	katolickie	chrzty	1827–1838, 1847–1849, 1858–1864
	Krzemieniec	katolickie	śluby	1827–1838, 1847–1849, 1858–1864
	Krzemieniec	katolickie	zgony	1827–1838, 1847–1849, 1858–1864
2.	Radziwiłłów (*Радзивилівъкий костъол*)	katolickie	chrzty	1853–1856, 1858–1864, 1873, 1875
	Radziwiłłów	urząd stanu cywilnego	urodzenia	1886, 1889, 1909, 1911
	Radziwiłłów	katolickie	śluby	1853–1856, 1858–1864, 1873, 1875
	Radziwiłłów	urząd stanu cywilnego	śluby	1886, 1889, 1909, 1911
	Radziwiłłów	katolickie	zgony	1853–1856, 1858–1864, 1873, 1875
	Radziwiłłów	urząd stanu cywilnego	zgony	1886, 1889, 1909, 1911

Tabela 3. Wykaz ksiąg metrykalnych i urzędów stanu cywilnego w dekanacie ostrógskim guberni wołyńskiej

Lp.	Parafia	Wyznanie/ parafia/ urzędy stanu cywilnego	Rodzaj akt	Lata
1.	Annopol (*Аннопілъский костъол*)	katolickie	chrzty	1829–1838, 1841, 1847–1856, 1858, 1862
	Annopol	katolickie	śluby	1829–1838, 1841, 1847–1856, 1858, 1862
	Annopol	katolickie	zgony	1829–1838, 1841, 1847–1856, 1858, 1862
2.	Kuniów (*Куневъкий костъол*)	katolickie	chrzty	1829–1838, 1841, 1847–1856, 1858, 1862

	Kuniów	katolickie	śluby	1829–1838, 1841, 1847–1856, 1858, 1862
	Kuniów	katolickie	zgony	1829–1838, 1841, 1847–1856, 1858, 1862
3.	Ostróg (*Острозький костьол*)	katolickie	chrzty	1827–1841, 1843, 1845–1856, 1858, 1861–1878, 1882–1888, 1892–1908, 1932–1938
	Ostróg	katolickie	śluby	1827–1856, 1858, 1860–1899, 1913–1922, 1937, 1940–1944
	Ostróg	katolickie	zgony	1827–1841, 1843, 1845–1856, 1858, 1861–1878, 1882–1888, 1892–1897, 1901–1904, 1918, 1932–1938
4.	Tajkury (*Тайкурський костьол*)	katolickie	chrzty	1829–1838, 1841, 1847–1856, 1858, 1862
	Tajkury	urząd stanu cywilnego	urodzenia	1880–1884, 1887–1888, 1894–1900, 1905, 1907–1932
	Tajkury	katolickie	śluby	1829–1838, 1841, 1847–1856, 1858, 1862
	Tajkury	urząd stanu cywilnego	zgony	1880–1884, 1887–1888, 1894–1900, 1905, 1907–1932
	Tajkury	katolickie	zgony	1829–1838, 1841, 1847–1856, 1858, 1862
	Tajkury	urząd stanu cywilnego	zgony	1880–1884, 1888, 1894–1900, 1905, 1907–1932

Tabela 4. Wykaz ksiąg metrykalnych i urzędów stanu cywilnego w dekanacie równieńskim guberni wołyńskiej

Lp.	Parafia	Wyznanie/ parafia/ urzędy stanu cywilnego	Rodzaj akt	Lata
1.	Annowola (*Анновілъский костьол*)	katolickie	chrzty	1930
	Annowola	urząd stanu cywilnego	śluby	1930
	Annowola	urząd stanu cywilnego	zgony	1930
2.	Berezdów (*Березділвсъкий костьол*)	katolickie	chrzty	1827–1838, 1847–1849, 1858
	Berezdów	katolickie	śluby	1827–1838, 1847–1849, 1858
	Berezdów	katolickie	zgony	1829–1838, 1847–1849, 1858

3.	Berezne (*Березнівський костъол*)	katolickie	chrzty	1829–1870, 1872–1879
	Berezno	urząd stanu cywilnego	urodzenia	1880–1883, 1885–1887, 1890–1895, 1897–1904, 1926–1927
	Berezno	katolickie	śluby	1829–1870, 1872–1879
	Berezno	urząd stanu cywilnego	śluby	1880–1883, 1885–1887, 1890–1895, 1897–1904, 1926–1931
	Berezno	katolickie	zgony	1829–1870, 1872–1879
	Berezno	urząd stanu cywilnego	zgony	1880–1883, 1885–1887, 1890–1895, 1897–1904, 1926–1931
4.	Horyńgród (*Горинъградсъкий костъол*)	katolickie	chrzty	1829–1838, 1841–1860, 1863
	Horyńgród	katolickie	śluby	1829–1838, 1841–1860, 1863
	Horyńgród	katolickie	zgony	1829–1838, 1841–1857, 1859–1860, 1863
5.	Derażne (*Дерaжненсъкий костъол*)	katolickie	chrzty	1829–1838, 1841, 1847–1860, 1863–1864
	Derażne	katolickie	śluby	1829–1838, 1841, 1847–1860, 1863–1864
	Derażne	katolickie	zgony	1829–1838, 1841, 1847–1860, 1863–1864

Małgorzata Kysil
(Wrocław)

STO WYDARZEŃ NA SETNĄ ROCZNICĘ WIELKIEJ WOJNY

W ramach obchodów 100. rocznicy wybuchu pierwszej wojny światowej i wydarzeń z nią związanych archiwa państwowe zaplanowały na lata 2014–2018 ponad 100 wydarzeń: wystaw, konferencji, publikacji i zajęć edukacyjnych. W 2014 r. odbywały się one prawie w 30 miastach, ukazując wielką wojnę w wymiarze europejskim i polskim oraz regionalnym i lokalnym, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów społecznych. Oprócz dokumentów archiwalnych, będących wynikiem działalności organów władz państwowych i organizacji społecznych, archiwa państwowe prezentowały dokumenty osobiste: fotografie, pamiętniki, dzienniki i korespondencję ukazujące przebieg wojny oraz jej wpływ na losy rodzin i pojedynczych osób. Materiały źródłowe do dziejów pierwszej wojny światowej były także publikowane na stronach internetowych archiwów państwowych oraz w serwisie SzukajwArchiwach.pl.

Ogólne założenia obchodów określiła powołana w 2013 r. przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych Władysława Stępniaka Rada Programowa, której przewodniczy zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych Ryszard Wojtkowski.

Wystawą o charakterze centralnym była ekspozycja pt. „Dziś albo nigdy. Wielka wojna i polskie dążenia niepodległościowe". Przygotowana została przez Archiwum Narodowe w Krakowie na podstawie dokumentów pochodzących z archiwów państwowych z całej Polski. Ukazywała okoliczności wybuchu, przebieg oraz konsekwencje pierwszej wojny światowej dla społeczeństw Europy i Polski. Uroczystego otwarcia ekspozycji, które odbyło się 5 sierpnia 2014 r. na placu Szczepańskim w Krakowie, dokonali: Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych Władysław Stępniak, dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie Barbara Berska oraz prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. W wernisażu uczestniczyła także wdowa po ostatnim prezydencie RP na uchodźstwie Ryszardzie Kaczorowskim pani Karolina Kaczorowska. Obecni byli również uczestnicy 49. Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Wystawa była prezentowana w Łodzi, Kielcach, Koninie oraz podczas XIX P owszechnego Zjazdu Historyków w Szczecinie.

Wydarzeniem o charakterze międzynarodowym była konferencja naukowa „Wielka Wojna. W stulecie wybuchu", która odbyła się 20–22 listopada 2014 r. w Łodzi. W spotkaniu, przygotowanym przez Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim o raz Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet im. Justusa Liebiga w Gießen, uczestniczyło szerokie grono naukowców: historyków, archiwistów, politologów, geografów, socjologów, antropologów, historyków literatury, kulturoznawców i ekonomistów. Podczas obrad omówiono zagadnienia związane z życiem politycznym i społeczno-gospodarczym w okresie pierwszej wojny światowej oraz dotyczące wojskowości. Przedstawione zostały także źródła i miejsca historyczne związane w wielką wojną oraz jej obraz obecny w mediach, literaturze i pamięci społeczeństw europejskich.

1. Społecznym skutkom wojny poświęcona była wystawa przygotowana przez Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD). Ekspozycja towarzyszyła konferencji naukowej, która odbyła się 10–11 października 2014 r. na zamku w Nidzicy. Spotkanie było poświęcone działaniom wojennym w Prusach Wschodnich i na Północnym Mazowszu w latach 1914–1915 oraz społecznym i ekonomicznym skutkom tej wojny. W roku 2015 ukaże się katalog wystawy oraz materiały pokonferencyjne.

Archiwum Główne Akt Dawnych było także współwydawcą książki pt. *Społeczeństwo polskie w świetle raportów politycznych austro-węgierskiego Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce 1915–1918*[1]. Publikacja zawiera

[1] *Społeczeństwo polskie w świetle raportów politycznych austro-węgierskiego Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce 1915–1918. Wybór źródeł,* oprac. J. Gaul, A. Nowak, Warszawa 2014.



ponad 130 dokumentów z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie i *Österreichisches Staatsarchiv* w Wiedniu. W roku 2015 AGAD planuje wydał dwutomową publikację pt. *Józef Piłsudski. Materiały z lat 1914–1918 w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu*.

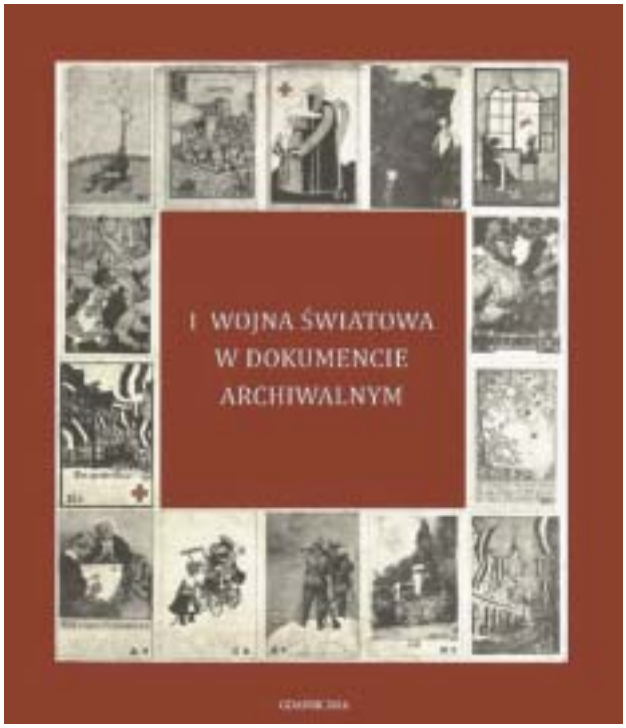
W 2014 r. w serwisie SzukajwArchiwach.pl Archiwum Akt Nowych (AAN) opublikowało dokumenty Komitetu Narodowego Polski, utworzonego w Paryżu w 1917 r. z zadaniem reprezentacji interesów polskich wobec państw zachodnich. W serwisie tym AAN zamieściło także dokumenty Tymczasowej Rady Stanu, powołanej podczas pierwszej wojny światowej przez niemieckie i austro-węgierskie władze okupacyjne jako polski organ doradczy przy tworzeniu instytucji państwowych w Królestwie Polskim.

Większość wydarzeń związanych z obchodami rocznicy pierwszej wojny światowej, zorganizowanych przez archiwa państwowe w 2014 r., miała charakter regionalny i adresowana była do szerokiego grona odbiorców.

Archiwum Państwowe w Szczecinie przygotowało wystawę pt. „Pierwsza wojna światowa z perspektywy Pomorza Zachodniego", na swojej stronie internetowej zamieściło także dokumenty ukazujące życie codzienne na frontach. W 2014 r. instytucja ta przygotowywała się do organizacji wystawy pt. „Życie codzienne podczas pierwszej wojny światowej", planowanej na rok 2015 r. oraz wystawy międzynarodowej, w ramach projektu „Partnerstwo Odry", zaplanowanej na rok 2018.

Nakładem Archiwum Państwowego w Gdańsku w serii wydawniczej „Skarby gdańskiego archiwum" ukazała się publikacja pt. *I wojna światowa w doku-*

mencie archiwalnym, zawierająca wykaz źródeł i reprodukcje ponad 70 dokumentów obrazujących początek wojny, sytuację na frontach oraz życie ludności cywilnej[2].



Działania militarne na froncie wschodnim były tematem wystawy Archiwum Państwowego w Olsztynie pt. „I wojna światowa w świetle dokumentów administracji pruskiej", prezentowanej podczas Europejskich Dni Dziedzictwa. Wśród eksponatów znalazły się mapy, plakaty propagandowe, kroniki wojenne, fotografie obrazujące zniszczenia w miastach oraz listy żołnierzy pisane do najbliższych.

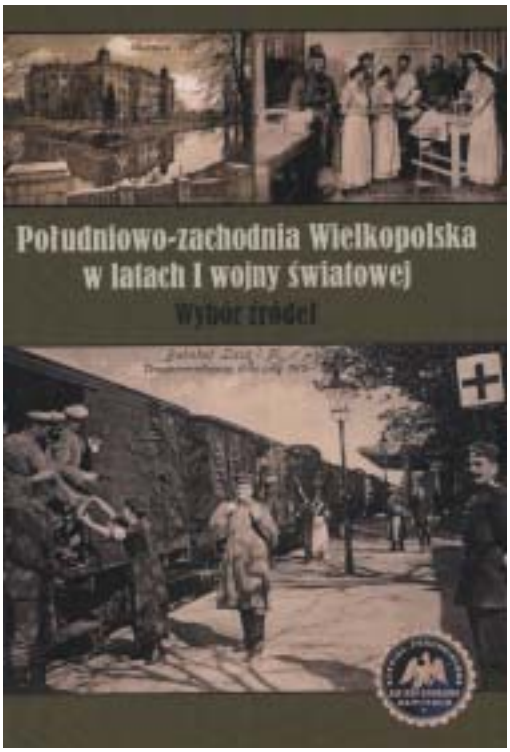
W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy odbywały się zajęcia edukacyjne dotyczące życia codziennego w Bydgoszczy w latach 1914–1919. Archiwum przygotowywało się także do organizacji wystawy pt. „Wybuch Wielkiej Wojny 1914–1918 w Bydgoszczy i regionie", którą otwarto w 2015 r. Archiwum Państwowe w Toruniu opublikowało źródła do historii pierwszej wojny światowej we Włocławku.

Od 28 czerwca 2014 do 30 stycznia 2015 r. w Archiwum Państwowym w Poznaniu można było oglądać wystawę pt. „Wielka Wojna", ukazującą przebieg działań wojennych i życie codzienne. Jednym z prezentowanych dokumentów był list Henryka Sienkiewicza z 1916 r. do Zarządu Rady Narodowej w Poznaniu, zawierający podziękowania za połączenie obchodów jego urodzin z pomocą dla bezdomnych ofiar wojny. W ramach cyklu „Popołudnie z dokumentem" Archiwum Państwowe w Poznaniu zorganizowało także spotkania oraz zajęcia edukacyjne związane m.in. z propagandą w okresie pierwszej wojny światowej.

Wynikiem współpracy oddziału archiwum w Koninie z Miejską Biblioteką Publiczną w Koninie było wydanie na płycie DVD dokumentów Cesarskiego Niemieckiego Zarządu Cywilnego w Koninie z lat 1915–1918, które stanowią cenne

[2] *I wojna światowa w dokumencie archiwalnym*, oprac. L. Potykanowicz-Suda, Gdańsk 2014.

źródło informacji do historii miasta m.in. w zakresie handlu, zaopatrzenia, budownictwa, edukacji i opieki społecznej oraz funkcjonowania gmin żydowskich.



W 2014 r. Archiwum Państwowe w Lesznie przygotowało dwie wystawy: „W 100. rocznicę wybuchu I wojny światowej" oraz „100-lecie Wielkiej Wojny" (we współpracy z Muzeum Okręgowym w Lesznie). Zostały na nich zaprezentowane m.in. obwieszczenia o mobilizacji, którą ogłoszono 1 sierpnia w Prowincji Poznańskiej, fotografie Polaków z terenu Wielkopolski powołanych w czerwcu 1915 r. do armii niemieckiej oraz zdjęcia z obozu jenieckiego na zamku w Rydzynie. Nakładem leszczyńskiego archiwum ukazał się także wybór źródeł do historii południowo-zachodniej Wielkopolski w latach pierwszej wojny światowej[3].

Dziejom Wielkopolski w czasie pierwszej wojny światowej poświęcone były także wystawy plenerowe przygotowane przez Archiwum Państwowe w Kaliszu: „Kalisz. Sierpień 1914" i „Odbudowa Kalisza po zburzeniu miasta w sierpniu 1914 r.". Nakładem tej instytucji ukazała się także publikacja DVD pt. *Inwentarz zespołu akt Naczelnik Powiatu Kaliskiego z lat 1914–1918 [1919]*, zawierająca ponad 30 tys. stron dokumentów dotyczących m.in. odbudowy miasta i kwestii odszkodowań wojennych.

Wojennym dziejom Śląska i Ślązaków poświęcono m.in. wystawę internetową oraz cykl zajęć edukacyjnych przygotowanych przez Archiwum Państwowe w Opolu pt. „Życie żołnierzy, życie cywilów, czyli Ślązacy w latach 1914–1918". Śląsk podczas pierwszej wojny był również tematem wystaw współorganizowanych przez Archiwum Państwowe w Katowicach („Śląsk i ziemia pszczyńska w okresie I wojny światowej" i „Górnoślązacy na Wielkiej Wojnie 1914–1918"), internetowej prezentacji prasy z okresu pierwszej wojny przygotowanej przez archiwum w Zielonej Górze oraz wystaw i zajęć edukacyjnych organizowanych przez oddziały w Legnicy i Jeleniej Górze Archiwum Państwowego we Wroc-

[3] *Południowo-zachodnia Wielkopolska w latach I wojny światowej. Wybór źródeł*, oprac. E. Śliwiński, B. Ratajewska, A. Wilecki, Leszno 2014.

ławiu. W 2014 r. jeleniogórskie archiwum przygotowywało się także do organizacji wystawy pt. „Na zapleczu frontu — I wojna światowa w Jeleniej Górze i okolicach — stacjonarna", której otwarcie odbyło się w 2015 r.

Na podstawie dokumentów własnych oraz pochodzących ze zbiorów Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie archiwa państwowe w Suwałkach i Białymstoku przygotowały wystawę pt. „Czas Wielkiej Wojny. Wydarzenia lat 1914–1915 między Narwią a Niemnem w archiwaliach". Katalog powinien ukazać się do końca roku 2015. W suwalskim archiwum odbywały się także zajęcia edukacyjne dotyczące m.in. działalności komitetów obywatelskich w guberni suwalskiej. Na stronie Archiwum Państwowego w Białymstoku zamieszczono imienne wykazy zabitych, rannych oraz zaginionych bez wieści żołnierzy wydane przez Wojenną Drukarnię im. Imperatorowej Katarzyny Wielkiej. Białostockie archiwum współorganizowało również wystawę pt. „Mazowsze północno-wschodnie podczas I wojny światowej" oraz — wraz z Łomżyńskim Towarzystwem Naukowym im. Wagów — konferencję naukową na temat „Linia Narwi i Biebrzy w latach 1914–1915".

W 2014 r. Archiwum Państwowe w Siedlcach zaprezentowało dwie wystawy („Siedlce w czasach I wojny światowej", „I wojna światowa w książkach i czasopismach okresu międzywojennego") oraz pocztówki z frontu przedstawiające wojenne losy Władysława Gołąbka, jednego z mieszkańców Siedlec. Wraz z Instytutem Filologii Polskiej i Lingwistyki Stosowanej oraz Instytutem Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach archiwum to współorganizowało także konferencję naukową na temat „Rok 1914. Historia. Kultura. Język. Polityka. Bezpieczeństwo".

Dzieje Warszawy i warszawiaków w okresie pierwszej wojny światowej były tematem cyklu warsztatów metodycznych zorganizowanych w 2014 i 2015 r. dla nauczycieli szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych przez Archiwum Państwowe w Warszawie i Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Do końca roku 2015 archiwum planuje wydać scenariusze lekcji wraz z materiałami źródłowymi dotyczącymi historii Warszawy i Mazowsza w latach 1914–1918.

Na swojej stronie internetowej warszawskie archiwum zamieściło także wystawę pt. „Od dobroczynności do samorządności", na którą złożyły się dokumenty z zasobu oddziału w Otwocku dotyczące działalności komitetów obywatelskich. Tworzyli je właściciele ziemscy, księża i miejscowa inteligencja na terenach opuszczonych przez Rosjan w celu utrzymania porządku i niesienia pomocy ludziom dotkniętym wojną.

Na stronie internetowej warszawskiego archiwum państwowego można było zapoznać się również z wystawą „Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej na terenie północno-wschodniego Mazowsza", zawierającą opisy blisko 100 miejsc pochówku ofiar wielkiej wojny. Wystawę przygotował pułtuski oddział archiwum we współpracy z urzędami miast i gmin mazowieckich. Nekro-

poliom i działalności na rzecz upamiętnienia ofiar pierwszej wojny światowej w regionie nidzickim poświęcona była wystawa prezentowana od 29 lipca do 20 października 2014 r. na zamku w Nidzicy, współorganizowana przez nidzicką ekspozyturę warszawskiego archiwum.

Historii pierwszej wojny światowej na Mazowszu płockim poświęcony został tom 6 „Płockiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego", wydany przez Archiwum Państwowe w Płocku. Instytucja ta wraz z Towarzystwem Naukowym Płockim zorganizowała też sesję na temat „Płock i okolice w czasie I wojny światowej", a we współpracy z Muzeum Regionalnym w Kutnie wystawę pt. „Bitwa pod Kutnem w ramach Operacji Łódzkiej".

W serwisie SzukajwArchiwach.pl Archiwum Państwowe w Łodzi opublikowało dokumenty Głównego Komitetu Obywatelskiego m. Łodzi, który powstał w początkach sierpnia 1914 r., po ewakuacji władz rosyjskich. Archiwum było również współorganizatorem wystaw pt. „Łódź w czasie I wojny światowej", „Operacja Łódzka. W setną rocznicę wybuchu I wojny światowej", „A historia o Was nie zapomni. Legiony polskie 1914–1918". Łódzkie archiwum było także współwydawcą książek pt. *Bezbronne miasto. Łódź 1914–1918*[4] (z Narodowym Centrum Kultury, Wydawnictwem Kusiński, Wojewódzką Biblioteką Publiczną im. marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi) oraz *Wielka Wojna 1914–1918. Łódź i okolice na fotografiach Michała Daszewskiego*[5], a także siedmiu numerów „Bitewnika Łódzkiego" — pisma popularyzującego wiedzę o bitwie łódzkiej i pierwszej wojnie światowej. Historię Piotrkowa Trybunalskiego w okresie wojny przybliżyła wystawa przygotowana przez tamtejsze archiwum państwowe. Archiwum to było również współorganizatorem konferencji na temat „Lewica a I wojna światowa".

W siedzibie Archiwum Państwowego w Radomiu można było oglądać wystawę pt. „Wielka Wojna. Radom i region radomski w czasie I wojny światowej". Na przykładzie m.in. akt urzędowych, ogłoszeń i fotografii ekspozycja przybliżyła działania militarne prowadzone w latach 1914–1915 oraz okupację austriacką. Oprócz dokumentów zaprezentowane zostały eksponaty pochodzące ze zbiorów Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu i kolekcji prywatnych. Wystawie towarzyszył katalog. W 2014 r. archiwum radomskie przygotowywało się także do organizacji wystawy pt. „Życie w czasach Wielkiej Wojny. Codzienność mieszkańców Radomia i okolic w latach wojny".

Przebieg wojny w regionie częstochowskim przypomniała wystawa pt. „I wojna światowa w częstochowskich kolekcjach", którą zorganizowało Muzeum Częstochowskie we współpracy z Archiwum Państwowym w Częstochowie. Dokumenty dotyczące pierwszej wojny światowej w Częstochowie można było oglądać także na stronie internetowej archiwum. Ponadto w częstochowskim

[4] *Bezbronne miasto Łódź 1914–1918,* oprac. zbior., red. J. Kusiński, Łódź 2014.

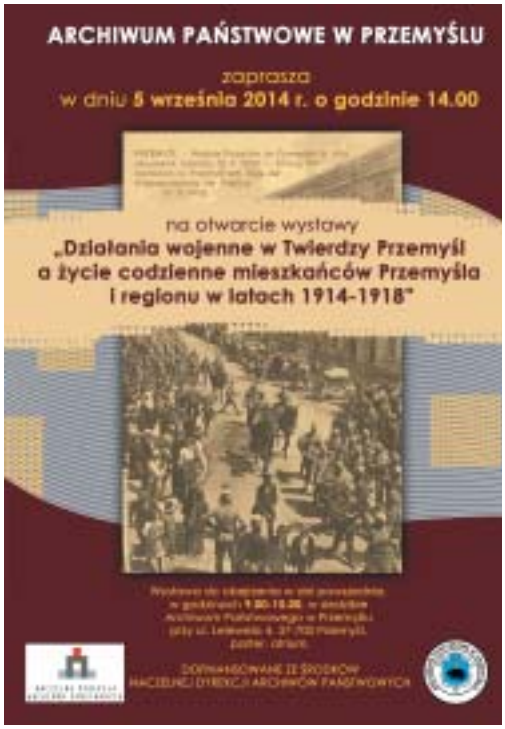
[5] *Wielka Wojna 1914-1918. Łódź i okolice na fotografiach Michała Daszewskiego*, red. R. Bonisławski, Łódź 2014.

archiwum zorganizowano zajęcia edukacyjne na temat „Postawy młodzieży w okresie I wojny światowej na przykładzie kroniki szkolnej Gimnazjum Męskiego im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie".



Ekspozycje związane z tematyką pierwszowojenną na Lubelszczyźnie i w ziemi chełmskiej przygotowało także Archiwum Państwowe w Lublinie. Były to m.in. wystawy „Wielka Wojna na Lubelszczyźnie 1914–1918" oraz „Chełm i powiat chełmski 1914–1918 — fotografie, dokumenty, wydawnictwa" (z Chełmską Biblioteką Publiczną). W 2014 r. archiwum przygotowywało się także do wydania publikacji pt. *Czasy Wielkiej Wojny 1914–1918 w plakatach i drukach ulotnych* oraz do uruchomienia internetowej bazy poległych żołnierzy rosyjskich i cmentarzy wojennych na Lubelszczyźnie.

Archiwum Państwowe w Kielcach przygotowało internetową prezentację dokumentów dotyczących pierwszej wojny światowej oraz wystawę tradycyjną pt. „Cmentarze z lat I wojny światowej na ziemi kieleckiej w fotografii Urszuli Oettingen". Wspólnie z Muzeum Regionalnym w Kozienicach archiwum kieleckie zorganizowało ekspozycję pt. „Kozienice 1914–1918", a we współpracy z Muzeum Historii Kielc i Instytutem Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego konferencję naukową na temat „Kielce — rok 1914".



W 2014 r. na Rynku Solnym w Zamościu można było zobaczyć wystawę pt. „Przed stu laty w Zamościu — wojna, okupacja, niepodległość", którą przygotowało Archiwum Państwowe w Zamościu. W piśmie „Archiwariusz Zamojski" Archiwum wydało dotychczas niepublikowane wspomnienia z okresu pierwszej wojny światowej na Zamojszczyźnie.

Archiwum Państwowe w Przemyślu przygotowało wystawę pt. „Działania wojenne w Twierdzy Przemyśl, a życie codzienne mieszkańców Przemyśla i regionu w latach 1914–1918", na której oprócz dokumentów oficjalnych zaprezentowano m.in. fotografie, wspomnienia oraz niepublikowane listy i karty pocztowe przesyłane przez żołnierzy z frontu. Nakładem archiwum ukazało się także wydawnictwo albumowe zawierające korespondencję z okresu pierwszej wojny światowej pt. *Wojenna skrzynka pocztowa*[6].

Archiwum Państwowe w Rzeszowie zorganizowało wystawę pt. „Pomnij... że ziemia setki poległych tu grzebie", na którą złożyły się dokumenty z okresu pierwszej wojny światowej oraz fotografie cmentarzy autorstwa Jerzego Wygody.

Zwieńczeniem cyklu wydarzeń rozpoczętych w 2014 r. i realizowanych do roku 2018 będzie program związany z 100. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę.

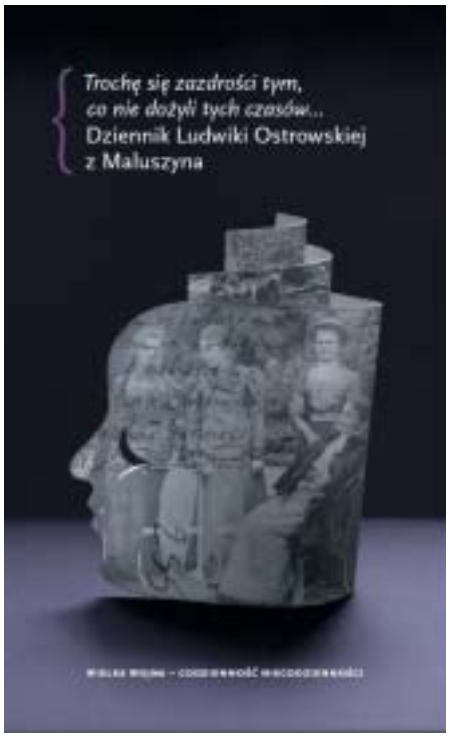
* * *

W ramach obchodów 100. rocznicy wybuchu pierwszej wojny światowej Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych przygotowała serię wydawniczą pt. „Wielka Wojna — codzienność niecodzienności". Obejmuje ona dzienniki, pamiętniki i korespondencję z zasobu archiwów państwowych ukazujące wydarzenia wielkiej wojny widziane z polskiej perspektywy, uwzględniające problemy życia codziennego na tle polityki światowej oraz przeobrażeń zachodzących w kraju i poza jego granicami. Przedstawienie wydarzeń z różnych i nie zawsze powszechnie znanych perspektyw, m.in. kobiecej czy harcerskiej, pozwala spojrzeć na wojnę oczami zwykłych ludzi.

[6] *Wojenna skrzynka pocztowa*, red. A. Nowak, A. Bobowska-Hryniewicz, A. Sawicka, Przemyśl 2014.

„Przygotowując do druku przechowywane w archiwach państwowych dokumenty życia osobistego, powstałe w okresie pierwszej wojny światowej, kierowaliśmy się przekonaniem, że dopełnieniem pieczołowicie rekonstruowanej faktografii historycznej musi być prawda o człowieku wielkiej apokalipsy, o ludzkim losie, o ocalonych przed unicestwieniem świadectwach przeżyć tych, którzy, niezależnie od swojej woli lub w zgodzie z nią, zostali porwani przez wir zdarzeń" — pisali w przedsłowiu członkowie rady naukowej wydawnictwa w składzie: prof. dr hab. Jerzy Kochanowski, dr hab. Grzegorz Leszczyński i dr Grzegorz Mędykowski.

Serię tę otwiera dziennik Ludwiki Ostrowskiej herbu Korab (1851–1926) pochodzący z zasobu Archiwum Państwowego w Łodzi, wydany pt. *Trochę się zazdrości tym, co nie dożyli tych czasów…*[7]. Podczas wojny jego autorka zarządzała rodowym majątkiem w Maluszynie, który — położony na południu Królestwa Polskiego, niemal na styku trzech zaborów — był miejscem często nawiedzanym przez ciągnące wojska. Lektura jest okazją do poznania codziennego życia rodziny ziemiańskiej oraz lokalnej społeczności w niecodziennych okolicznościach wojny. Obawy o bliskich przeplatają się z informacjami o najazdach żołnierzy i innych niedogodnościach. Hrabina Ostrowska — kobieta głęboko wierząca, wykształcona, aktywna społecznie i nieobojętna na ludzką krzywdę — prezentuje różne zachowania i postawy wobec rzeczywistości, zmieniające się wraz z wojenną sytuacją, zwłaszcza w jej pierwszych miesiącach. Dziennik Ludwiki Ostrowskiej pozwala także prześledzić powiązania rodzinno-majątkowe Ostrowskich, Potockich, Morstinów, Skórkowskich, Siemieńskich czy Wielopolskich.

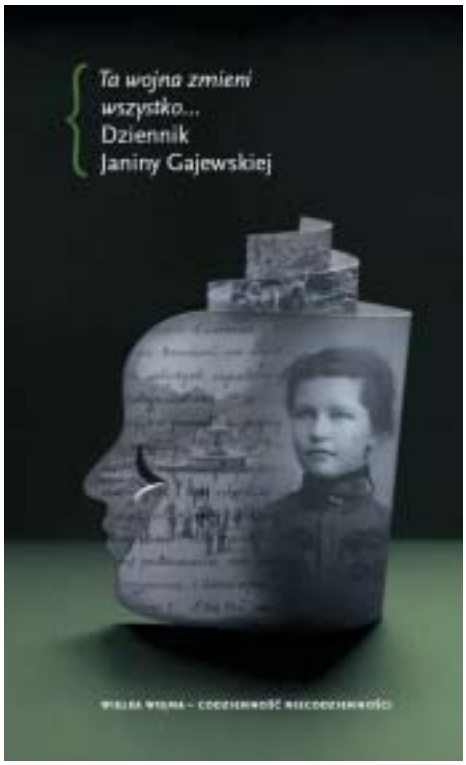


Drugą pozycją, która ukazała się w 2014 r. w ramach wspomnianej serii, są pamiętniki niespełna trzydziestoletniej urzędniczki, z zamiłowania poetki, Janiny Gajewskiej, która wojnę spędziła w Warszawie[8]. Jej zapiski obejmują okres od 2 sierpnia 1914 do 1 stycznia 1919 r. Ich autorka z zainteresowaniem śledziła zarówno działania na frontach, jak i życie miasta. Opisywała m.in. zmagania ludności Warszawy, w tym swojej

[7] *Trochę się zazdrości tym, co nie dożyli tych czasów… Dziennik Ludwiki Ostrowskiej z Maluszyna*, oprac. nauk. J. Kita, P. Zawilski, Warszawa 2014.

[8] *Ta wojna zmieni wszystko… Dziennik Janiny Gajewskiej*, oprac. nauk. A. Wajs, Warszawa 2014.

rodziny, z problemem braku pieniędzy i głodem, a także swój stosunek do zaborców. Dziennik Gajewskiej pozwala spojrzeć zarówno na ówczesne wydarzenia polityczne, społeczne i ekonomiczne, jak i na sferę kulturalną i obyczajową tamtych czasów. Autorka była starannie wykształcona, znała języki obce, interesowała się literaturą zagraniczną i teatrem (w dzienniku zapisywała m.in. swoje wrażenia ze spektakli oraz ich ocenę). Współorganizowała ponadto wieczory dyskusyjne, podczas których ich uczestnicy wygłaszali odczyty na tematy filozoficzne i literackie. Uzupełnieniem publikacji są wiersze Gajewskiej oraz jej korespondencja z siostrą Zofią. Rękopis dziennika należy do zasobu Archiwum Państwowego w Warszawie.



Na zaplanowaną do 2018 r. serię wydawniczą „Wielka Wojna — codzienność niecodzienności" złoży się ok. 10 publikacji. Do końca 2015 r. ukażą się wspomnienia Józefa Jęczkowiaka, poznańskiego harcerza i żołnierza w szeregach armii pruskiej, który w 1918 r. zdezerterował z wojska i wstąpił do podziemnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Następną pozycją będzie pamiętnik Władysława Tarczyńskiego, łowickiego działacza społecznego, założyciela m.in. Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i Muzeum Starożytności, będący zapisem dziejów Łowicza z pierwszych dziewięciu miesięcy wojny.

Anna Belka
(Warszawa)

KONFERENCJA „WARSZAWA MA WIELE TWARZY"

Celem konferencji „Warszawa ma wiele twarzy", zorganizowanej w Warszawie w dniach 20–21 listopada 2014 r., było ukazanie problematyki zachowania źródeł archiwalnych do historii miasta, ich tematyki i zawartości. Poruszono również ważny problem zróżnicowania warsztatu badawczego współczesnego archiwisty.

Konferencja została zorganizowana przez Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Pamięci Narodowej, Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych, Polską Akademię Nauk Archiwum w Warszawie oraz Polskie Towarzystwo Archiwalne. W czasie tej konferencji odbyły się obrady w kilku panelach: „Warszawa na fotografii" (20 listopada), „Architektura i przestrzeń" (20–21 listopada), „Społeczeństwo" (20 listopada), „Muzyka i język w Warszawie" (20 listopada), „Miasto, wydarzenia, społeczeństwo" (21 listopada) oraz „Ludzie Warszawy" (21 listopada). Dodatkowo przedstawiono problematykę studiów varsavianistycznych, które oferuje Uniwersytet Warszawski.

W pierwszym dniu konferencji, odbywającym się w Centrum Edukacyjnym IPN Przystanek Historia im. Janusza Kurtyki, największym zainteresowaniem cieszył się blok poświęcony fotografii i muzyce warszawskiej. Pierwszą prezentację w panelu „Warszawa na fotografii" poprowadził dr hab. Maciej Wojtyński z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, który przedstawił referat na temat „Największy zbiór zdjęć warszawskiego getta". Następny wykład („Oblężenie Warszawy we wrześniu 1939 r. w fotografii barwnej Juliena Bryana"), poświęcony fotografiom Juliena Bryana, przedstawił dr hab. Jacek Sawicki z Instytutu Pamięci Narodowej. Następnie Tomasz Stempowski z Instytutu Pamięci Narodowej przybliżył zebranym „Obraz Warszawy lat 1945–1948 na zdjęciach zagranicznych fotografów". Bardzo ważnym wkładem do badań nad miastem i jego przemianami jest ogromna spuścizna fotograficzna Grażyny Rutkowskiej, o której przypomniał zebranym słuchaczom mgr Łukasz Karolewski z Narodowego Archiwum Cyfrowego w referacie pt. „Warszawska architektura: stare vs nowe w obiektywie Grażyny Rutkowskiej (1966–1988)".

Następny panel („Architektura i przestrzeń") rozpoczął dr inż. Zbigniew Tucholski z Instytutu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, wygłaszając wykład na temat „W poszukiwaniu stylu narodowego w architekturze kolejowej — dworce kolei Jabłonowskiej, Wilanowskiej i Grójeckiej inż. architektury Konstantego Jakimowicza". Następnie uczestnicy panelu mogli wysłuchać referatu trójki autorów (prof. dr hab. inż. Barbary Rymszy z Zakładu Mostów w Instytucie Badawczym Dróg i Mostów, mgr Anny Mistkiewicz z Muzeum Narodowego w Warszawie i wymienionego już dr. inż. Zbigniewa Tucholskiego) pt. „Most Kierbedzia — historia pierwszego stałego mostu przez Wisłę w Warszawie", ilustrowanego archiwalnymi fotografiami mostu Kierbedzia oraz zdjęciami dokumentującymi znaleziska po instalacji mostowej. Następna referentka, mgr Katarzyna Słojkowska z Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie, skupiła się na zagadnieniu obecności kwiatów i zieleni w przestrzeni miejskiej Warszawy na przestrzeni dziejów.

Kolejny panel („Społeczeństwo") rozpoczął się od prezentacji dr. Roberta Gawkowskiego (Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego) na temat „Warszawski sport do poł. XX wieku — nowo odkryte archiwalia i artefakty kultury fizycz-

nej". Po nim referat pt. „Warszawski cyklista Józef Hełczyński" przedstawiły mgr Anna Gruszczyńska i mgr Katarzyna Słojkowska (Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie). Następnie mgr Agata Łazowska, również z Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie, przedstawiła wystąpienie pt. „Zależna czy niezależna? Warszawska moda lat trzydziestych XX wieku". Panel dotyczący spraw społecznych zamknęło wystąpienie mgr. Bartosza Borkowskiego (Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie) pt. „Wizyty dyplomatyczne w Warszawie w dwudziestoleciu międzywojennym".

Panel poświęcony muzyce i językowi w Warszawie rozpoczął dyrektor Archiwum Polskiego Radia S.A. mgr Waldemar Listowski prezentacją pt. „Muzyczny spacer po warszawskiej Pradze", następnie mgr Anna Mieszkowska z Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie mówiła na temat „Warszawa w kabarecie, kabaret w Warszawie". Przedostatnim wystąpieniem w pierwszym dniu obrad był referat mgr Małgorzaty Baruckiej i mgr Teresy Baruckiej z Archiwum Polskiego Radia S.A. pt. „Jakie czasy, taka piosenka. Warszawa rozbawiona — Warszawa dumna — Warszawa się nie poddaje". Autorki omówiły pokrótce trendy, jakie dominowały w warszawskiej piosence na przestrzeni lat. Przyjemnym dopełnieniem tego spaceru po zmieniającej się stolicy było wystąpienie dr Moniki Kresy i mgr. Grzegorza Towalskiego ze Stowarzyszenia Gwara Warszawska poświęcone gwarze warszawskiej jako elementowi tożsamości miasta. Podczas tej prezentacji słuchacze mogli poznać podstawowe zwroty i słowa tej gwary.

W drugim dniu konferencji obrady odbywały się w siedzibie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Audytorium wysłuchało z uwagą wielu wystąpień pracowników instytucji warszawskich dotyczących źródeł do dziejów Warszawy i jej mieszkańców. Pierwszy panel poświęcony został miastu, wydarzeniom i społeczeństwu w nim mieszkającemu. Dzień otworzył wykład dr. hab. Janusza Grabowskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych na temat „Warszawskie pochówki książąt mazowieckich". Następnie mgr Anna Wajs z Archiwum Państwowego w Warszawie przedstawiła rezultaty swoich badań w prezentacji pt. „Warszawskie szkolnictwo XIX i XX wieku w źródłach archiwalnych ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie". Kolejny referat przedstawiła mgr Urszula Kacperczyk z Archiwum Głównego Akt Dawnych („Warszawa w powstaniu kościuszkowskim w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie"). Pracownik Muzeum Narodowego w Warszawie dr Andrzej Szczepaniak przeanalizował i przedstawił zagadnienie międzywojennej Warszawy w archiwaliach zgromadzonych w Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie. Kolejne wystąpienie tego panelu poświęcone było archiwaliom, które podkreślają ważną rolę kobiet w obronie Warszawy w latach wojny polsko-bolszewickiej i w czasach drugiej wojny światowej — referat ten („Archiwalia dotyczące udziału warszawianek w obronie stolicy w latach 1920–1921 i 1939–1945") wygłosiła dr Anna Mar-

cinkiewicz-Kaczmarczyk z Instytutu Pamięci Narodowej. Bardzo interesujący wkład w poszerzanie wiedzy o mieście wniósł mgr Tadeusz Świątek z Polskiego Towarzystwa Archiwalnego, który w referacie pt. „Historyczne uwarunkowanie trudności w rekonstrukcji dziejów przedsiębiorców warszawskich XIX i pierwszej połowy XX w." przedstawił swoje wyniki badań nad rekonstrukcją dziejów przedsiębiorców warszawskich. Następnym wystąpieniem była prezentacja dr Joanny Krauze-Karpińskiej z Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk pt. „Drukarze warszawscy do końca XVIII w.". Kolejna prezentacja, przygotowana przez mgr. Andrzeja Ziółkowskiego z Wojskowej Akademii Technicznej, nosiła intrygujący tytuł „Śladami śladów". Ostatnim wykładem w tym panelu była prezentacja dr Violetty Urbaniak z Archiwum Państwowego w Warszawie, która przedstawiła jakże interesujące dzieje rodziny Wedlów i ich fabryki czekolady, opracowane na podstawie wspomnień pamiętnikarskich pracowników zatrudnionych w cukierniczej firmie Wedla od końca XIX w. do połowy XX w.

W panelu „Architektura i przestrzeń" zaprezentowano cztery wykłady. Pierwszy, na temat „Zespoły archiwalne w warsztacie historyka powojennej odbudowy Warszawy", wygłosił mgr Andrzej Skalimowski z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, drugi pt. „Murale warszawskie. Stare czy nowe oblicza miasta?" przedstawiła Małgorzata Sobieszczak-Marciniak z Polskiego Towarzystwa Archiwalnego. Następnie mgr Marta Szczeblewska ze Stowarzyszenia Saski 2018 przybliżyła dokonania tego stowarzyszenia w dziedzinie rekonstrukcji historii pałacu Saskiego. Ostatnim wykładem w ramach tego bloku tematycznego była prezentacja mgr. inż. Grzegorza Miki pt. „Warszawski modernizm 1905–1939 — portale internetowe jako narzędzie identyfikacji, weryfikacji, upowszechniania architektury Warszawy". W krótkiej, lecz bardzo bogatej treściowo prezentacji prelegent przedstawił różne portale, które są wykorzystywane przez historyków pasjonatów, oraz zaprezentował własny portal, jaki prowadzi na platformie *Facebook*, poświęcony warszawskiemu modernizmowi w latach 1905–1939 r. Główną pasją założyciela portalu, oprócz gromadzenia źródeł fotograficznych i ikonograficznych, jest czasem trudna identyfikacja zdjęć obiektów już nieistniejących, umieszczanych na tej platformie.

Ostatni panel dotyczył ludzi powiązanych z Warszawą. Przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Archiwalnego, mgr Maciej Jasiński, przedstawił losy obrońcy powstańczej Warszawy z czasów insurekcji kościuszkowskiej gen. Jakuba Jasińskiego. Następny wykład wygłosiła mgr Olena Gordovska z Nacjonalnej Naukowej Biblioteki Rolniczej przy Akademii Nauk Rolniczych Ukrainy („Działalność naukowa, organizacyjna i pedagogiczna prof. SGGW i UW Z. Mokrzyckiego w okresie międzywojennym w dokumentach archiwalnych"). Ostatnim wykładem konferencji był referat dr. Andrzeja Prinkego z Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu pt. „Wielkopolanin w Warszawie. Stołeczne kontakty prof. Józefa Kostrzewskiego (1885–1969) — czołowego prehistoryka i muzeologa na przestrzeni 60 lat jego działalności naukowej i społeczno-patriotycznej".

W czasie całej konferencji poruszono 32 zagadnienia. Wszystkie wystąpienia były interesujące i jakże ważne dla problemów współczesnego miasta i kierunków jego rozwoju.

Filip Marczewski
(Warszawa)

FORUM EDUKATORÓW ARCHIWALNYCH

Obecność archiwów w procesach edukacji społeczeństwa nakłada na nie pewien rodzaj odpowiedzialności. Przede wszystkim są one odpowiedzialne za przekazywane społeczeństwu za pośrednictwem podejmowanych działań treści, ale także za postawy i zachowania, które przy okazji tych działań są kształcone. Działalność edukacyjna archiwów to nie tylko przyjmowanie wycieczek, organizowanie prelekcji, wystaw czy ogólnie współpraca ze szkołami, to także wszelkie działania mające na celu kształcenie użytkownika archiwum, tego obecnego, jak i przyszłego, a także kształcenie i dokształcanie zawodowe archiwistów. Zasięg oddziaływania edukacyjnego archiwów obejmować zatem może całe społeczeństwo, potencjalnych, przyszłych i obecnych użytkowników.

Przekazywane treści i stosowane w działalności edukacyjnej metody, a także sposoby i formy docierania z wiedzą o archiwach, ich zasobach, możliwościach korzystania z tych zasobów, ich działalności i misji społecznej, mają znaczący wpływ na postrzeganie archiwów w społeczeństwie, a w dalszej perspektywie także na ich finansowanie. Dlatego tak ważnym jest zwrócenie uwagi na przygotowanie zawodowe archiwistów, którzy realizują zadania wynikające z funkcji edukacyjnej archiwów, a których działania mogą decydować o kulturze historycznej i dokumentacyjnej społeczeństwa, procesach jego demokratyzacji i postawach obywatelskich.

Działania edukacyjne w polskich archiwach obecne są już od wielu dziesięcioleci. Funkcja edukacyjna archiwów nie jest jednak jeszcze dojrzała i ugruntowana. Świadczy o tym m.in. jej marginalizowanie w bieżącej pracy archiwów, niekiedy też jej negowanie i kwestionowanie przez samych archiwistów. Ponadto panuje na jej temat wiele mitów i stereotypów, często także mylona jest z działalnością promocyjną.

Choć w ostatniej dekadzie obserwujemy duże zmiany w tym obszarze zarówno o charakterze ilościowym, jak i jakościowym, to działalność ta nie rozwija się nadal we właściwym kierunku i tempie. Popełnianych jest wiele błędów, formy edukacyjne nie spełniają wymogów dydaktycznych, dotyczy to zwłaszcza lekcji archiwalnych. Rzadko stosowane są formy aktywizujące, kształcące umiejętności, zwłaszcza warsztaty. Wiele braków zaobserwować można także w materii wystawienniczej.

Kształcenie uniwersyteckie archiwistów niemalże pomija zupełnie wyposażanie absolwentów w kompetencje w zakresie prowadzenia działań edukacyjnych. O ile przez władze archiwalne i stowarzyszenia organizowane są szkolenia w różnych obszarach działania archiwów, o tyle doskonalenie zawodowe archiwistów w dziedzinie edukacji zupełnie nie istnieje.

Edukacji w archiwach potrzeba pewnych bodźców, różnorakiej stymulacji, a także wielu systemowych zmian. Jedną z nich, w naszym mniemaniu, jest wyodrębnienie się środowiska edukatorów archiwalnych w procesie integracji archiwistów zajmujących się tym obszarem działalności archiwów i stworzenie platformy służącej wymianie doświadczeń i wiedzy o prowadzonych działaniach edukacyjnych oraz budowanie sieci współpracy.

Dlatego też w dniu 25 października 2014 r. podjęliśmy decyzję o utworzeniu Forum Edukatorów Archiwalnych. Nasza inicjatywa wzorowana jest na założonym w 2006 r. przez polskich muzealników Forum Edukatorów Muzealnych. Jest to organizacja zrzeszająca zarówno pracowników dużych muzeów narodowych, jak i małych, regionalnych. Forum Edukatorów Muzealnych ma charakter niesformalizowany, obywatelski i otwarty, co wynika z przeświadczenia, że powinno być ono reprezentacją całego środowiska edukatorów muzealnych — głosem i płaszczyzną, na której zostaną wypracowane wspólne dla wszystkich rozwiązania. Cele i założenia Forum Edukatorów Muzealnych wyznacza Deklaracja założycielska uchwalona 30 marca 2006 r. podczas spotkania założycielskiego w Nieborowie.

Forum Edukatorów Archiwalnych w naszym zamyśle powinno mieć również otwarty i ogólnodostępny charakter, oparty na osobistym zaangażowaniu archiwistów oraz tych wszystkich, których interesuje problematyka działalności edukacyjnej archiwów.

Przed Forum Edukatorów Archiwalnych postawiliśmy następujące cele:

- stworzenie płaszczyzny służącej wymianie refleksji i poglądów oraz doświadczeń praktycznych w zakresie edukacji archiwalnej;
- budowanie sieci współpracy, organizacja spotkań dotyczących edukacji archiwalnej, umożliwiających prezentację i wymianę koncepcji oraz doświadczeń;
- integrowanie archiwistów zajmujących się działalnością edukacyjną, zmierzające do wyodrębnienia się grupy edukatorów archiwalnych (specjalistów w zakresie działalności edukacyjnej archiwów), a także wsparcie rozwoju zawodowego edukatorów archiwalnych przez organizację konferencji, sympozjów, szkoleń i warsztatów;
- uświadamianie środowisku archiwistów wagi i znaczenia edukacji archiwalnej, umocnienie pozycji funkcji edukacyjnej w archiwach i stymulowanie jej rozwoju, prowadzenie działalności badawczej w zakresie edukacji archiwalnej oraz upowszechnianie wiedzy o niej;
- upowszechnianie dobrych praktyk w zakresie edukacji w archiwach, dążenie do podniesienia jakości oferty edukacyjnej archiwów, wypracowy-

wanie standardów i modeli edukacyjnych, pomoc i doradztwo metodyczne w podejmowanych przedsięwzięciach edukacyjnych;
- działalność na rzecz uświadomienia istoty edukacji archiwalnej w systemie edukacji szkolnej, pozaszkolnej i ustawicznej, wspomaganie kształcenia nauczycieli;
- promowanie działalności edukacyjnej archiwów, propagowanie archiwów w społeczeństwie, współpraca między archiwami a instytucjami edukacyjnymi, kulturalnymi i naukowymi.

Cele te chcemy realizować przez:
- wymianę doświadczeń z zakresu edukacji archiwalnej;
- wspieranie działań edukacyjnych podejmowanych przez archiwa;
- promocję działalności edukacyjnej archiwów;
- określenie kompetencji i profilu zawodowego edukatora archiwalnego;
- organizację szkoleń, warsztatów, spotkań dla edukatorów archiwalnych;
- rozwijanie i szerzenie form, metod i środków kształcenia stosowanych w archiwach;
- współpracę z innymi instytucjami kultury obecnymi w przestrzeni edukacyjnej;
- badanie rynku usług edukacyjnych archiwów.

Forum Edukatorów Archiwalnych ma być przede wszystkim platformą wymiany doświadczeń, miejscem spotkań oferującym integrację i wsparcie, a także formą dokształcania zawodowego archiwistów zajmujących się edukacją.

Wszystkie osoby zainteresowane edukacją archiwalną zapraszamy do aktywnego uczestnictwa w pracach Forum Edukatorów Archiwalnych, dzielenia się doświadczeniem, spostrzeżeniami i uwagami, uczenia się i uczenia innych. Zaproszenie kierujemy zwłaszcza do osób, które pracując w różnego typu archiwach, zajmują się działalnością edukacyjną, a także do wszystkich osób, dla których zagadnienia edukacji archiwalnej szczególnie są bliskie.

Obecnie podstawową platformą komunikacyjną Forum Edukatorów Archiwalnych jest witryna http://edukacjaarchiwalna.pl/ oraz *fanpage* na portalu społecznościowym *Facebook*: www.facebook.com/ForumEdukatorowArchiwalnych, a także e-mail: forumedukatorowarchiwalnych@gmail.com Wkrótce nasze działania przeniesione także zostaną z przestrzeni wirtualnej do realnej.

Hubert Mazur (Kielce),
Agnieszka Rosa (Toruń)

KONFERENCJA NAUKOWA NA TEMAT ZNACZENIA ZASOBU ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU DLA BADAŃ HISTORYCZNYCH

W dniu 5 czerwca 2015 r. Archiwum Państwowe w Przemyślu zorganizowało konferencję naukową na temat „*Znaczenie zasobu Archiwum Państwowego w Przemyślu dla badań historycznych*". Stanowiła ona inaugurację kilkudniowych obchodów związanych z Międzynarodowym Dniem Archiwów, organizowanym od kilku lat pod auspicjami Międzynarodowej Rady Archiwów w różnych krajach świata. W trakcie konferencji zaprezentowano 10 referatów przygotowanych przez przedstawicieli środowisk uniwersyteckich i reprezentantów instytucji archiwalnych z Warszawy, Rzeszowa, Lublina i Przemyśla. Szczególną uwagę zwrócono na dwa historyczne archiwa przechowywane w zasobie przemyskim, składające się z dokumentów od czasów średniowiecza do współczesności. Tworzą je, ukształtowane na przestrzeni kilku stuleci, historyczne archiwum miasta Przemyśla oraz największe zachowane w Polsce archiwum Kościoła Wschodniego, gromadzące materiały do dziejów prawosławnej, a od końca XVII w. — unickiej eparchii przemyskiej. Referenci analizowali dzieje kształtowania się tych różnorodnych zbiorów źródeł w warunkach wielokulturowego pogranicza, jakim był obszar dawnej ziemi przemyskiej. Wskazywali też na ogromne możliwości badawcze tkwiące w zachowanych do dnia dzisiejszego archiwaliach, które służą nie tylko historykom, ale mogą być wykorzystywane w badaniach socjologicznych, demograficznych, analizach językowych czy też z zakresu historii gospodarczej. Podkreślono niedostateczny stopień rozpoznania i wykorzystania tych bezcennych materiałów przez badaczy spoza Przemyśla, którzy w minionych latach zajmowali się dziejami miasta i regionu. W ocenie referentów, najstarsza część zasobu przemyskiego ma w badaniach naukowych niewątpliwie znaczenie ponadregionalne i stanowi odzwierciedlenie ważnych procesów historycznych w skali państwa polskiego i Europy Środkowo-Wschodniej.

Niektórzy z referentów skoncentrowali się na źródłach nietypowych dla badań historycznych i rzadko uwzględnianych w pracach badawczych. Anna Łosowska z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zwróciła uwagę na wartość naukową najstarszych rachunków miejskich Przemyśla, które zawierają wiele nieocenionych informacji o statusie społecznym mieszkańców ówczesnego miasta, stosunkach narodowościowych i religijnych czy też życiu codziennym i obyczajowości lokalnej społeczności. Z kolei Szczepan Kozak z Uniwersytetu Rzeszowskiego wskazał na rzadko wykorzystywane przez historyków akta notarialne i dokonał analizy ich wartości badawczej w zestawieniu z analogicznymi typami źródeł z okresu galicyjskiego, gromadzonymi w archiwach państwowych w Polsce i na Ukrainie. Wystąpienia pracowników Archiwum

Państwowego w Przemyślu poświęcone zostały prezentacji zbiorów specjalnych tej placówki (zwłaszcza interesujących dla użytkowników kolekcji pocztówek, fotografii, plakatów, materiałów kartograficznych z okresu od końca XIX w. do czasów współczesnych), działalności w zakresie edycji źródeł, jak też zmianom zachodzącym w strukturze użytkowników i w procesie udostępniania zasobu archiwum przemyskiego. Zwrócono uwagę, że coraz większy procent korzystających stanowią osoby niezajmujące się profesjonalnie działalnością naukową, dlatego też archiwum winno dostosować swoje działania do nowych wymogów w zakresie komunikacji z otoczeniem. Przedstawiciele społeczności uniwersyteckich podkreślali rolę wyższych uczelni, ale też miłośników historii i lokalnych towarzystw naukowych w procesie kształtowania świadomości historycznej oraz pracy na rzecz upowszechnienia wiedzy o archiwach, ich zasobach i roli tych placówek we współczesnym świecie.

Anna Krochmal
(Warszawa)

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

AURELIA JANINA DZIEDZIUK[1]
(21 V 1917–19 VIII 2013)



Pedagog, archiwistka, autorka publikacji na temat źródeł archiwalnych, przewodników po zespołach, wieloletni zasłużony pracownik Archiwum Państwowego w Przemyślu, członek honorowy Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, osoba niezwykle skromna, ciepła, życzliwa i serdeczna, zawsze gotowa służyć pomocą i radą, o wyjątkowej kulturze osobistej i wielkim sercu.

Urodziła się 21 maja 1917 r. w Wolbromiu, w województwie kieleckim, w rodzinie urzędnika miejskiego Jana Ogórka i Stanisławy z domu Wawer. W 1924 r. przenosi się wraz z rodzicami z Kielecczyzny do Katowic, gdzie uczęszcza do szkoły powszechnej, a następnie Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego, w którym w maju 1936 r. zdaje z bardzo dobrymi wynikami egzamin dojrzałości typu humanistycznego, uzyskując świadectwo uznające „Ogórkównę Aurelię Janinę za dojrzałą do studiów wyższych". Po maturze rozpoczyna studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, które ze względu na trudności finansowe zmuszona jest przerwać, ale w 1937 r. ponownie podejmuje naukę, tym razem w nowo utworzonym Państwowym Pedagogium w Katowicach, gdzie 14 czerwca 1939 r. uzyskuje tytuł dyplomowanego nauczyciela szkół powszechnych. Wojna uniemożliwia jej podjęcie pracy w zawodzie nauczyciela — w sierpniu 1940 r. Aurelia Ogórkówna zmuszona jest podjąć pracę zarobkową w Fabryce Płócien Technicznych w Sosnowcu, gdzie zatrudniona została jako pomoc księgowej. Pod koniec roku 1940 wyjeżdża do Lublina i tam od stycznia

[1] Artykuł został przygotowany na podstawie teczki akt osobowych przechowywanej w archiwum zakładowym Archiwum Państwowego w Przemyślu oraz *Bibliografii Archiwum Państwowego w Przemyślu za lata 1874–2010*, oprac. E. Długosz, Przemyśl 2012.

1941 do lipca 1944 r. pracuje w Głównym Urzędzie Technicznym, w Wydziale Melioracji, początkowo jako kontystka, a później jako sekretarka i tłumaczka (biegle posługuje się językami francuskim i niemieckim). Od sierpnia do końca października 1944 r. pracuje w Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego w Lublinie.

Z Lublina przenosi się wraz z mężem na pół roku do jego rodziny w Przemyślu (od listopada 1944 do maja 1945), by po tym okresie wrócić do Katowic, gdzie spędzają następne dziewięć lat. Mieszkając w Katowicach, Aurelia Dziedziuk kolejno pracuje w: Sztabie Zaopatrzenia Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego na stanowisku referentki (15 lipca–31 sierpnia 1945); w Zrzeszeniu Spółdzielni Spożywców Przemysłu Węglowego w Katowicach, najpierw jako sekretarka, później referentka (15 września 1946–31 marca 1949); w Zjednoczeniu Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa w Katowicach (10 maja–30 czerwca 1949); w Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Katowicach (1 lipca 1949–31 marca 1951); w Centralnej Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Oddział Zarządu Handlu dla Obrotu Żelazem i Węglem — Stalinogród, w charakterze starszej referentki (15 października 1951–15 sierpnia 1954).

W 1954 r., po przyjściu na świat dziecka, rodzina Dziedziuków przenosi się na stałe do Przemyśla. Przez pierwsze cztery lata pani Aurelia nie pracuje zawodowo, zajmuje się wychowaniem córki. Jej związek z archiwistyką i przemyskim archiwum rozpoczął się 25 lipca 1958 r., gdy otrzymała skierowanie do pracy w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu, na wolne miejsce pracy dozorcy dziennego, z uposażeniem miesięcznym 600 zł brutto. Dyrektorem archiwum był wówczas doc. dr hab. Kazimierz Arłamowski. Pracę w archiwum rozpoczęła 1 sierpnia 1958 r., jako jeden z pierwszych pracowników tej instytucji po wojnie. Praca jej nie polegała tylko i wyłącznie na sprawowaniu dozoru, jej zadania dotyczyły gromadzenia archiwaliów, ewidencjonowania ich i porządkowania. Od 2 stycznia 1961 r. została zatrudniona na stanowisku młodszego archiwisty, a 1 sierpnia 1963 r. dostała awans na stanowisko archiwisty. Zajmowała się w tym czasie zarówno gromadzeniem, ewidencjonowaniem i opracowywaniem zasobu, jak i nadzorem archiwalnym na przedpolu. Pracując, rozwijała równocześnie swoje kwalifikacje zawodowe. Jesienią 1961 r. uczestniczyła w zorganizowanym przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych podstawowym kursie z zakresu archiwistyki i archiwoznawstwa. W roku akademickim 1966/1967 podjęła i ukończyła Roczne Studium Uaktualniania Wiedzy w zakresie prawa państwowego i administracyjnego, które zorganizowano w Archiwum Państwowym Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, w czerwcu 1977 r. była słuchaczem kursu z zakresu sprawowania opieki nad narastającym zasobem z zakresu dokumentacji technicznej i jej archiwalnego opracowania, którego organizatorem była również Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.

Pracując w archiwum, przeszła wszystkie szczeble rozwoju zawodowego — od młodszego archiwisty (1961), przez archiwistę (1963), starszego archiwistę (1966) do adiunkta archiwalnego (1972). W styczniu 1965 r. powierzono jej funkcję kierownika oddziału Opracowania, 5 maja 1972 r. za zgodą Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych objęła funkcję kierownika Oddziału Terenowego w Przemyślu Archiwum Państwowego w Rzeszowie. Oddział ten został przekształcony 1 lutego 1976 r. w samodzielną jednostkę i utworzone zostało Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Przemyślu, w którym Aurelia Dziedziuk pełniła obowiązki dyrektora od 1 lutego do 10 czerwca 1976 r.

W ramach obowiązków służbowych Aurelia Dziedziuk zajmowała się w szczególności nadzorem nad wytwarzaniem, gromadzeniem i opracowaniem dokumentacji instytucji wymiaru sprawiedliwości, prowadzeniem ewidencji zasobu, rozmieszczaniem akt w magazynach, wykonywała kwerendy i inwentaryzację tematyczną, a także prowadziła szkolenie pracowników archiwów zakładowych, głównie administracji państwowej.

Z chwilą przejęcia funkcji dyrektora archiwum przez Zdzisława Konieczngo ponownie objęła, z dniem 1 sierpnia 1976 r., stanowisko kierownika oddziału Opracowania Zasobu. W tym czasie powołana została także do pracy w organach doradczych dyrektora archiwum — kolegium przy dyrektorze, zespole do opiniowania i zakupu archiwaliów, komisji oceny materiałów archiwalnych, a także w Regionalnym Zespole Badawczym utworzonym przy archiwum 3 marca 1977 r. W 1978 r. została zaangażowana w działalność edukacyjną, jako wykładowca na kursach kancelaryjno-archiwalnych, które prowadził wówczas Ośrodek Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu.

Z dniem 30 listopada 1978 r. nabyła prawa do emerytury. Po przejściu na emeryturę rozstała się na krótko z archiwum, by we wrześniu 1981 r. ponownie podjąć pracę w tej instytucji, wprawdzie już w niepełnym wymiarze godzin, ale nadal bardzo aktywnie. Z oddaniem wykonywała nie tylko powierzone jej zadania, ale także, jako filar wiedzy o zasobie, pomagała młodszym koleżankom i kolegom w rozwiązywaniu problemów metodycznych i poznawaniu zasobu. Angażowała się także w działalność szkoleniową, jako wykładowca na kursach kancelaryjno-archiwalnych. Pracowała w archiwum do końca stycznia 1994 r., przekazując swoją bogatą wiedzę i doświadczenie. Jej związek z archiwum i archiwistami przemyskimi przetrwał niemal do końca jej życia. Nadal bowiem interesowała się sprawami archiwum, cieszyła się jego sukcesami, pamiętała zawsze o życzeniach imieninowych dla swoich zawodowych wychowanków, koleżanek i kolegów z pracy.

W sferze zainteresowań badawczych Aurelii Dziedziuk najważniejsze miejsce zajmowały archiwalia instytucji wymiaru sprawiedliwości, akta sądowe, notarialne oraz akta administracji samorządowej. Jest ona autorką publikacji oraz artykułów związanych z opracowaniem zasobu. Ważną pozycją jej autorstwa jest przewodnik pt. *Akta notariuszy w zasobie Archiwum Państwowego w Prze-*

myślu (1994), do dziś uznawany za jeden z najlepszych w Polsce przewodników po zespołach akt notarialnych. Opracowała także *Spis zespołów całkowicie opracowanych w Archiwum Państwowym w Przemyślu,* Przemyśl 1991, wznowiony i poprawiony w 1993 r., oraz *Przewodnik po zespołach starostw powiatowych,* Przemyśl 1993. Opublikowała także wiele artykułów i informacji dotyczących dokumentów archiwalnych, w tym m.in.: *Akta sądowe w zasobie WAP w Przemyślu — zawartość, sposób uporządkowania i inwentaryzacji*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny" 1979; *Zasób aktowy Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Przemyślu i jego charakterystyka (streszczenie referatu)* [w:] *Sprawozdanie z pracy Zarządu Oddziału PTH w Przemyślu*, 10 III 1974–23 V 1976, Przemyśl 1976, s. 16–20, 33–48.

Aktywnie uczestniczyła w życiu społecznym, od 1965 r. była członkiem Stowarzyszenia Archiwistów Polskich (SAP), które we wrześniu 2002 r. uchwałą Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Szczecinie uhonorowało ją tytułem członka honorowego SAP. Od 1958 r. była także zaangażowana w działalność Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Przemyślu, w latach 1958–1980 była członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Była bezpartyjna. Za swoją pracę i zaangażowanie została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 30-lecia PRL, a także Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Archiwistyki" oraz Odznaką „Zasłużony dla Województwa Przemyskiego".

Aurelia Dziedziuk w 1943 r. wyszła za mąż za pochodzącego z Przemyśla Kazimierza Dziedziuka. Początkowo mieszkali razem w Lublinie, a następnie przez dziewięć lat w Katowicach, by w 1954 r. osiąść na stałe w Przemyślu. Tu urodziła się ich córka Danuta. Aurelia Dziedziuk zmarła 19 sierpnia 2013 r., pochowana została na Cmentarzu Zasańskim w Przemyślu.

Anna Nowak
(Przemyśl)

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

ELŻBIETA CHEŁMINIAK[1]
(10 VI 1939–27 XII 2013)



Elżbieta Chełminiak urodziła się 10 czerwca 1939 r. w Toruniu w rodzinie inteligenckiej. Była córką Bronisława i Marii. Po ukończeniu liceum podjęła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu na kierunku historycznym o specjalizacji archiwalnej. Studia odbyła w latach 1959/1960–1963/1964. Pracę dyplomową pt. „Organizacja szkolnictwa powszechnego na Pomorzu w latach 1919–1939 w świetle zespołu akt Inspektorat szkolny w Chełmnie" przygotowała pod kierunkiem dr. Franciszka Paprockiego. Egzamin magisterski złożyła 8 marca 1965 r.

Po ukończeniu studiów podjęła pracę w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, w Biurze Prac Naukowych, na stanowisku asystenta naukowo-badawczego (20 kwietnia 1965 r.).

Z dniem 1 lutego 1966 r. przeniesiona została do pracy w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy i Województwa Warszawskiego na stanowisko asystenta naukowo-badawczego. Od 1 stycznia 1971 r. była zatrudniona jak starszy asystent naukowo-badawczy w tymże archiwum.

Dnia 1 lutego 1982 r. została przesunięta z siatki naukowej na siatkę urzędniczą, otrzymując stopień służbowy kustosza, a następnie starszego kustosza (1 lipca 1988). W międzyczasie została urzędnikiem mianowanym (1 stycznia 1985).

Od 1 sierpnia 1990 r. zajmowała stanowisko kierownika Oddziału VI (Akt organizacji społecznych i politycznych), sprawując równocześnie od 1 stycznia 1996 r.

[1] Artykuł został opracowany na podstawie: Archiwum Państwowe w Warszawie, Elżbieta Chełminiak — akta personalne; inwentarze książkowe do zespołów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Warszawie; Archiwum Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, teczka studencka Elżbiety Chełminiak, sygn. 10 722; Akta Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, sygn. 1266, 1269, 3715, 3716, 3723.

funkcję kierownika Oddziału I (Akt warszawskich). Aż do przejścia na emeryturę (30 kwietnia 2002) zatrudniona była w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy.

W trakcie swojej pracy w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy zajmowała się porządkowaniem i inwentaryzacją akt, przygotowywaniem wstępów do inwentarzy książkowych, nadzorem nad archiwami zakładowymi, opracowywaniem referatów na zebrania naukowe, opieką nad praktykantami. Była członkiem Komisji Metodycznej.

Elżbieta Chełminiak opracowała wiele inwentarzy archiwalnych, m.in. do akt instytucji miejskich i oświatowych, np.: „Zbiór ksiąg meldunkowych m.st. Warszawy 1928–1978" (m.in. dzielnice Stare Miasto, Śródmieście, Mokotów, Żoliborz, Praga Północ, Wola, Praga Południe, Rembertów), „Wyższa Szkoła Dziennikarska 1925–1938", „Rada Narodowa Dzielnicy Śródmieście 1946–1951", „Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Warszawskie 1945–1950", „Akta Miasta Warszawy. Zarząd Miejski m.st. Warszawy 1914–1973" (m.in. „Wydział Strat Wojennych", „Wydział Administracji Gospodarstw Rolnych i Leśnych Agril", „Biuro Koordynacji Przedsiębiorstw Miejskich", „Wydział Przemysłowy", „Wydział Społeczno-Polityczny", „Wydział Statystyczny", „Wydział Zdrowia Publicznego", „Wydział Opieki Społecznej", „Zarząd Nieruchomości Miejskich", „Biuro Inspekcji i Kontroli", „Wydział Kultury i Sztuki"), „Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności 1840–1950", „Towarzystwo Kredytowe Miejskie w Warszawie 1877–1949".

W roku 1989 Elżbieta Chełminiak nadzorowała akcję przejęcia akt po byłym Komitecie Warszawskim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej komitetach wojewódzkich: warszawskim, ciechanowskim, ostrołęckim i skierniewickim.

W kręgu zainteresowań zawodowych E. Chełminiak znajdowały się zagadnienia metodyczne dotyczące opracowania akt partyjnych i organizacji społecznych — w 1995 r. na międzynarodowym sympozjum poświęconym materiałom archiwalnym po byłych partiach komunistycznych Europy Wschodniej i Środkowej wygłosiła m.in. referat na temat wartości historycznej i metod opracowania akt partyjnych. Ponadto przygotowała wiele referatów na zebrania naukowe w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy, np.: „Metody opracowania i zawartość akt Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy" (1972), „Akta szkół warszawskich w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy" (1975), „Akta szkolne z okresu PRL — metody gromadzenia i opracowania" (1977), „Komisja Weryfikacyjna dla Legalizacji Tajnego Nauczania przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego" (1983). Elżbieta Chełminiak brała także czynny udział w akcjach mających na celu popularyzację zasobu archiwum. Była współorganizatorką wielu wystaw, m.in. ekspozycji poświęconej 50. rocznicy powstania warszawskiego (1994) oraz dziejom Archiwum Miejskiego w Warszawie (1995).

E. Chełminiak działała czynnie w organizacjach społecznych. Była członkiem Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, sprawowała funkcję przewodniczącej Rady Zakładowej w Archiwum (do 1979). Otrzymała następujące odznaczenia i odznaki honorowe: Srebrna Odznaka Honorowa za zasługi

dla Warszawy (1975), Odznaka Honorowa „Za zasługi dla archiwistyki" (1979), Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury" (1979), Złoty Krzyż Zasługi (1988).

Elżbieta Chełminiak zmarła 27 grudnia 2013 r., po ciężkiej chorobie w Bydgoszczy, w otoczeniu rodziny, i tam też została pochowana.

Marta Jaszczyńska
(Warszawa)

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

ALICJA MAKOWSKA
(6 III 1924–26 VIII 2014)

Alicja Makowska urodziła się 6 marca 1924 r. w Kielcach jako córka rzemieślnika Wincentego Makowskiego i Marii z Dzidowskich. Do 1939 r. ukończyła sześć klas szkoły powszechnej i trzy klasy Państwowego Gimnazjum im. Bł. Kingi. W okresie okupacji kontynuowała naukę na tajnych kompletach tegoż gimnazjum i liceum. W tym czasie ukończyła kurs stenotypistów przy Prywatnej Szkole Handlowej w Kielcach (1940). W 1943 r. otrzymała świadectwo dojrzałości. Alicja Makowska zatrudniona była w charakterze biuralistki w Przedsiębiorstwie Budowlanym w Kielcach (1942–1943) oraz w tartaku w Kielcach (1943–1944). Po wojnie podjęła studia na Uniwersytecie Adama Mickiewicza (UAM) w Poznaniu, zajmując się jednocześnie udzielaniem korepetycji. Dyplom magistra filozofii w zakresie filologii polskiej uzyskała 9 lutego 1950 r. na podstawie pracy przygotowanej na Wydziale Humanistycznym UAM pt. „Cywilizacja mieszczańska w twórczości Reymonta". Rok później na tej samej uczelni otrzymała tytuł magistra filozofii w zakresie filologii angielskiej. W trakcie studiów pracowała w Centrali Skór Surowych Oddział Wojewódzki w Poznaniu jako pracownik umysłowy (1950).

Istotną datą w życiu Alicji Makowskiej był rok 1950, kiedy to 1 września została zatrudniona w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach na stanowisku asystenta. Osobami rekomendującymi ją na to stanowisko byli Edmund Massalski, dyrektor Państwowego Muzeum Świętokrzyskiego, Zofia Żakowa, nauczycielka III Państwowej Żeńskiej Ogólnokształcącej Szkoły Stopnia Licealnego w Kielcach, oraz prof. UAM Zygmunt Szweykowski. W roku szkolnym 1950/1951 łączyła pracę w archiwum z posadą nauczycielki w Państwowym Liceum Przemysłu Odzieżowego w Kielcach.

Alicja Makowska podczas zatrudnienia w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach korzystała z różnych form doskonalenia zawodowego. Ukończyła kursy archiwalny w Jarocinie (1950), kartograficzny (1951) oraz dla kierowników Powiatowych Archiwów Państwowych w Warszawie (1955). W roku szkolnym 1964/1965 łączyła pracę w archiwum z prowadzeniem wykładów z języka polskiego na Kursie dla Obcokrajowców przy Technikum Geologicznym w Kielcach.

Podczas pracy w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach Alicja Makowska należała do Polskiego Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa

Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Związku Zawodowego Pracowników Kultury. Biegle znała języki angielski i niemiecki, słabiej rosyjski, łaciński i grecki. Wielokrotnie nagradzana premiami pieniężnymi i dodatkami (np. w 1961 r. otrzymała nagrodę za przygotowanie wykazu akt dla przemysłu wapiennego), „wykazywała zalety systematycznej, dokładnej i wydajnej pracy, dokładnej i wydajnej pracownicy naukowej", „oddana z zamiłowaniem pracy archiwalnej".

Zadania służbowe Alicji Makowskiej koncentrowały się na opracowaniu zasobu — pracach porządkowo-inwentaryzacyjnych i przygotowywaniu wstępów do inwentarzy zespołów archiwalnych. W ciągu 15 lat pracy opracowała pomoce archiwalne m.in. do następujących zespołów: Archiwum Dóbr Staszowskich, Archiwum Dembińskich z Gór, Kancelaria Gubernatora Kieleckiego, Kielecka Drukarnia Gubernialna, Kancelaria Kieleckiego Gubernialnego Więzienia, Akta notariuszy kieleckich, miechowskich i olkuskich, Okręgowy Urząd Ziemski oraz grupy zespołów Powiatowe Urzędy Ziemskie. Alicja Makowska opracowywała również dokumentację kartograficzną Sądu Okręgowego w Kielcach oraz mapy i plany podworskie. W latach 1964–1965 w zakresie swoich obowiązków miała sprawy związane z narastającym zasobem archiwalnym, tj.: zatwierdzanie wykazów akt, wizytacje składnic akt urzędów, instytucji państwowych i uspołecznionych, organizacji społecznych na terenie miasta Kielc i powiatu kieleckiego, rozpatrywanie wniosków na brakowanie. Ponadto uczestniczyła w pracach komisji metodycznych. Do jej obowiązków należała także inwentaryzacja tematyczna materiałów do historii klasy robotniczej. Od 1952 r. przewodniczyła Wojewódzkiej Komisji Brakowania Akt w Kielcach. Prowadziła także dział rachunkowy biura archiwum.

Alicja Makowska czynnie uczestniczyła w życiu naukowym archiwum. Z okazji 40-lecia Archiwum Państwowego w Kielcach opracowała wspólnie z Bohdanem Ryszewskim zarys dziejów tego archiwum, który ukazał się w periodyku „Archeion" (1963, t. 39). Na łamach tego czasopisma publikowała omówienia zawartości angielskich (t. 27, 1957; t. 28, 1958; t. 29, 1958; t. 32, 1960; t. 34, 1961; t. 36, 1962; t. 37, 1962) i amerykańskich (t. 30, 1959; t. 33, 1960; t. 39, 1963; t. 40, 1964; t. 41, 1964; t. 42, 1965; t. 44, 1966) czasopism archiwalnych. Opracowała również biogram archiwisty Jacka Jedlińskiego (1899–1966), który też ukazał się w „Archeionie" (t. 44, 1966). Alicja Makowska wygłaszała również referaty na zebraniach naukowych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach (m.in. „Problemy związane z porządkowaniem akt Urzędu Wojewódzkiego z lat 1919–1939"; „Samorząd Powiatowy — kancelaria gminna"; „Najstarsze mapy i plany w WAP w Kielcach").

Alicja Makowska pracowała w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach do 30 grudnia 1965 r. Rezygnacja z posady archiwistki wynikała z faktu, że nie mogła już dłużej godzić zatrudnienia w archiwum z pracą nauczycielki na Kursie Języka Polskiego dla Cudzoziemców. W tym okresie brakowało

osób posiadających przygotowanie do nauczania języka polskiego z jednoczesną znajomością języka angielskiego. Z dniem 1 grudnia 1965 r. Alicja Makowska rozpoczęła pracę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Kielcach jako nauczycielka i opiekunka grupy studentów afrykańskich. Karierę zawodową kontynuowała na Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach. W 1981 r. Alicja Makowska wydała swój doktorat drukiem (*Prywatne miasto Staszów i dobra staszowskie*, Warszawa 1981). Opublikowała także artykuły: *Pracownicy najemni wielkiej własności na przykładzie dóbr sandomierskich Czartoryskich w XVIII wieku* [w:] *Społeczeństwo staropolskie. Studia i szkice pod red. A. Wyczańskiego*, t. 2, Warszawa 1979; *Anna Jasielska (1920–1983)* [w:] *Chrześcijanie*, red. B. Bejze, t. 21, 1955. Alicja Makowska tłumaczyła również książki z języka niemieckiego i angielskiego.

Dr Alicja Makowska zmarła 26 sierpnia 2014 r., pochowana została 29 sierpnia 2014 r. na cmentarzu Nowym w Kielcach.

Hubert Mazur
(Kielce)

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

JAN MILCZAREK
(1927–2014)

W dniu 8 listopada 2014 r. zmarł Jan Milczarek, wieloletni kierownik sieradzkiego oddziału Archiwum Państwowego w Łodzi.

Dzieciństwo upłynęło mu na ciągłych zmianach miejsca zamieszkania, co wiązało się z zatrudnianiem jego ojca w kolejnych folwarkach. Po drugiej wojnie światowej trafił do Łodzi, gdzie ukończył szkołę średnią i zdał maturę. Zainteresowanie archiwistyką zawiodło go na Uniwersytet Warszawski. Z kolei łódzka uczelnia przyznała mu tytuł doktora.

Jako absolwent archiwistyki zwrócił się do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z prośbą o zatrudnienie w państw owej służbie archiwalnej na szczeblu powiatowym, o ile to możliwe w Sieradzu. Pracę otrzymał nieco przypadkowo — gdy nie stawili się wytypowani kandydaci. Za to został od razu kierownikiem Powiatowego Archiwum Państwowego w Sieradzu i pozostał nim przez 40 lat… Przejściowo zarządzał też Powiatowym Archiwum Państwowym w Pabianicach.

Równolegle z pracą przy organizacji archiwum, prowadził działalność naukową w dziedzinie historii społeczno-gospodarczej, publikował artykuły, uczestniczył w życiu naukowym regionu wieluńsko-sieradzkiego, rozwijał szeroką działalność kulturalno-społeczną w Sieradzu. Przełożeni zarzucali mu nawet nadmierną ilość pełnionych przezeń funkcji społecznych. Jednak dzięki swojemu zaangażowaniu otrzymał Nagrodę Województwa Sieradzkiego. Po odejściu na emeryturę kontynuował działalność publicystyczną. Zmarł w wieku 87 lat.

Obecnie, w czasach zatracania przez archiwa państwowe swojej tożsamości, obciążenia biurokracją, traktowania ich jako dostarczycieli szybkiej informacji, warto przypomnieć sobie stwierdzenie Zmarłego: „O prestiż placówki trzeba dbać. Archiwum Państwowe to nie zakład pracy ani zwykły urząd tylko z natury rzeczy placówka o charakterze naukowo-badawczym i wiarygodności publicznej”.

Adam Lajdenfrost
(Łódź)

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

TERESA WĘSIERSKA-BIERNATOWA
(27 XII 1927–1 XII 2014)



Teresa Węsierska-Biernatowa urodziła się 27 grudnia 1927 r. w Rąbiniu, w powiecie kościańskim, w rodzinie Leona Węsierskiego i Józefy z domu Bertrand. Edukację rozpoczęła w 1934 r. w szkole powszechnej w Inowrocławiu. W czasie okupacji niemieckiej kontynuowała naukę na tajnych kompletach. Po uzupełnieniu wiadomości z zakresu szkoły średniej 27 lutego 1947 r. zdała egzamin dojrzałości w liceum ogólnokształcącym w Chełmży. Ukończyła również pięciomiesięczny kurs pedagogiczny w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Toruniu. Początkowo pracowała jako nauczycielka w szkołach podstawowych w Szadłowicach (1947–1949) oraz w Słońsku (1949–1951), w powiecie inowrocławskim. Równocześnie w latach 1948–1952 studiowała historię na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Studia ukończyła 30 października 1952 r., uzyskując stopień magistra filozofii w zakresie historii.

Z państwową służbą archiwalną związała się 1 marca 1951 r., podejmując pracę na stanowisku archiwistki w Wojewódzkim Archiwum Państwowym (WAP) w Olsztynie (1951–1953). W tym czasie porządkowała i inwentaryzowała niemieckojęzyczne akta państwowe, sądowe, miejskie i podworskie, zajmowała się też narastającym zasobem archiwalnym oraz sprawowała opiekę nad archiwami powiatowymi. W 1952 r. ukończyła miesięczny kurs dla pracowników naukowych archiwów państwowych zorganizowany w Szczecinie.

Za zgodą Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych przeniosła się 16 marca 1953 r. do WAP w Gdańsku. Początkowo opracowywała akta cechowe i akta mniejszych miast pomorskich. Od 1958 r. pracowała w oddziale II, porządku-

jąc akta miasta Gdańska. Była cenionym pracownikiem, charakteryzującym się dobrą znajomością języka niemieckiego oraz neografii gotyckiej. W tym czasie prowadziła również badania nad ustrojem i kompetencjami administracyjno-sądowymi gdańskich urzędów miejskich oraz rozpoczęła zbieranie materiałów do pracy doktorskiej, której jednak nie ukończyła. Część wyników swoich prac opublikowała w artykule pt. *Gdański Urząd Wetowy* („Archeion" 1961, t. 34). Wspólnie z Marią Sławoszewską i Janiną Czaplicką przygotowała przewodnik *Archiwum miasta Gdańska. Przewodnik po zespołach 1242–1945* (Warszawa 1970). Była autorką wielu referatów naukowych wygłoszonych na zebraniach w WAP w Gdańsku, których tematyka dotyczyła urzędów i akt miejskich oraz metodyki opracowywania przewodników. Wykonywała również kwerendy naukowe, przygotowywała akta do wymiany międzyarchiwalnej i międzypaństwowej, zajmowała się obsługą pracowni naukowej, czasowo prowadziła również bibliotekę WAP w Gdańsku. Latem 1967 r., wspólnie z Mieczysławem Bandurką, wzięła udział w rejestracji poloników w archiwach bułgarskich.

Od 1 września 1967 r. kierowała Powiatowym Archiwum Państwowym w Gdyni, a następnie Ekspozyturą w Gdyni. W tym czasie łączyła pracę administracyjną z merytoryczną, pracując na przedpolu archiwalnym, wykonując kwerendy, opracowując akta z terenu Gdyni i okolic oraz przygotowując referaty naukowe. W latach 1970–1983 recenzowała na łamach „Archeionu" czasopismo „Archivmitteilungen". Od przejścia na emeryturę w grudniu 1988 r. do lutego 1992 r. nadal pracowała w wymiarze 1/2 etatu w Gdyni.

Teresa Węsierska-Biernatowa angażowała się również w działalność społeczną i związkową. W latach 1947–1951 była członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego, Ognisko Podmiejskie Inowrocław-Wschód. W czasie pracy w Olsztynie w latach 1951–1953 działała w Polskim Towarzystwie Historycznym. Była jednym z założycieli oraz długoletnim działaczem Oddziału Gdańskiego SAP. Od 1980 r. była również członkiem NSZZ „Solidarność" przy WAP w Gdańsku.

Prywatnie była osobą życzliwą i uczynną. Wysoko ceniła wartości rodzinne. W trudnych latach powojennych wspierała matkę w wychowaniu młodszego rodzeństwa. W 1959 r. zawarła związek małżeński z gdańskim historykiem i archiwistą Czesławem Biernatem, późniejszym długoletnim dyrektorem Archiwum Państwowego w Gdańsku. Byli szczęśliwymi rodzicami trójki dzieci: Elżbiety, Anny i Szymona.

Teresa Węsierska-Biernatowa zmarła 1 grudnia 2014 r. w Gdyni. Pochowana została 5 grudnia w grobie rodzinnym na cmentarzu przy ulicy Pelplińskiej w Gdyni.

Katarzyna Kubicka
(Archiwum Państwowe w Gdańsku)

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

CZESŁAW BIERNAT[1]
(18 I 1925–20 I 2015)



Prof. dr hab. Czesław Biernat, wybitny uczony, archiwista i historyk, były wieloletni dyrektor Archiwum Państwowego w Gdańsku (APG), współorganizator i wykładowca specjalizacji archiwistycznej na Uniwersytecie Gdańskim (UG), urodził się 18 stycznia 1925 r. w Sulęczynie, w rodzinie Józefa, pracownika pocztowego, i Elżbiety z Pałaszów. W tej miejscowości rozpoczął w 1932 r. naukę w szkole powszechnej. Po przeprowadzce rodziny do Gdyni w 1935 r. kontynuował tam naukę w szkole powszechnej, a później w gimnazjum ogólnokształcącym. Jego edukację szkolną przerwał wybuch drugiej wojny światowej i początkowo przez ponad rok pracował jako robotnik rolny. W listopadzie 1940 r. Niemiecki Urząd Pracy przydzielił go do firmy szklarskiej *Baltische Glaserei* (Zakład Szklarski Zimmermann) w Gdyni, gdzie jako pomocnik szklarski pracował przez cały okres okupacji, w tym w latach 1943–1944 przebywał na robotach przymusowych w Niemczech (Fryburg, Berlin, Kolonia, Bonn).

[1] Artykuł powstał na podstawie archiwaliów (APG — akta osobowe Cz. B.; 1414/1820, Prof. Czesław Biernat — akta personalne) oraz literatury (*Bibliografia prac Czesława Biernata za lata 1953–2001*, oprac. L. Potykanowicz-Suda [w:] *Historia — Archiwa — Gdańsk. Studia dedykowane Profesorowi Czesławowi Biernatowi w 90. rocznicę urodzin*, red. R. Kubicki, A. Przywuska, Gdańsk 2014, s. 23–40; *Kalendarium życia zawodowego i naukowego Czesława Biernata*, oprac. L. Potykanowicz-Suda, ibidem, s. 23–40; E. Kizik, *Problematyka gospodarcza w badaniach Czesława Biernata*, ibidem, s. 59–76; A. Klubiński, *Holenderska archiwistyka z polskiej perspektywy — z dziejów modernizacyjnego nurtu współpracy międzynarodowej archiwistyki polskiej na łamach „Archeionu"*, ibidem, s. 95–105; R. Kubicki, *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki i jego skutki w badaniach Czesława Biernata,* ibidem, s. 77–87; W. Kwiatkowska, *Archiwistyka w działalności naukowej Czesława Biernata*, ibidem, s. 43–57; L. Potykanowicz-Suda, *In memoriam. Czesław Biernat (1925–2015),* „Archiwista Polski" 2015, nr 2 (78), s.115–120; A. Przywuska, *Pożegnanie dyrektora Archiwum Państwowego w Gdańsku*, „Archeion" 1995, t. 94, s. 274).

Po zakończeniu drugiej wojny światowej rozpoczął naukę w Państwowym Gimnazjum i Liceum Męskim w Gdyni. Gimnazjum ukończył w 1946 r. Rok później zdał egzamin dojrzałości wg programu Wydziału Humanistycznego w Państwowym Liceum Żeńskim w Gdyni. W tym samym roku rozpoczął studia historyczne w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. Za wzorowe wyniki w nauce otrzymywał w latach 1948–1950 stypendium Ministerstwa Oświaty. Działał także czynnie jako przewodniczący Koła Historycznego. Gdańską uczelnię ukończył w 1950 r. obroną pracy dyplomowej na temat: „Rola dziejowa Gdańska", którą napisał pod kierunkiem prof. Stanisława Hoszowskiego. Edukację historyczną kontynuował od 1950 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika (UMK) w Toruniu, słuchając wykładów m.in. prof. Karola Górskiego, prof. Mariana Gumowskiego, prof. Ryszarda Mienickiego, prof. Bronisława Włodarskiego, prof. Kazimierza Hartleba. W 1952 r. uzyskał magisterium z filozofii w zakresie historii na podstawie pracy pt. „Organizacja i technika handlu zbożowego w Gdańsku w latach 1660–1700", napisanej pod kierunkiem prof. S. Hoszowskiego. Już w trakcie studiów, tj. 1 kwietnia 1950 r., rozpoczął pracę w APG w charakterze kontraktowego asystenta. Od tej pory związał się z tą placówką na całe życie zawodowe. Tutaj też przebył wszystkie szczeble kariery zawodowej i naukowej, najpierw jako pracownik naukowo-badawczy (1950–1958), później adiunkt (1964–1965), a następnie samodzielny pracownik naukowo-badawczy (1966–1973) kierujący oddziałem IV archiwum (Akta przedsiębiorstw i instytucji gospodarczych). Sprawy organizacyjne umiejętnie łączył wówczas z pracą nad porządkowaniem rozsypu akt okupacyjnych i opracowywaniem akt gospodarczych (m.in. w 1964 r. uporządkował i zinwentaryzował zespół „Okręgowy Zarząd „Społem" w Gdańsku — 700 j.a.). Ponadto pisał wstępy do inwentarzy, przeprowadzał ekspertyzy archiwalne.

Od 1952 do 1967 r. brał czynny udział w pracach Wojewódzkiej Komisji Brakowania Akt przy Wojewódzkim Archiwum Państwowym (WAP) w Gdańsku, której od 1962 r. przewodniczył. Kilka lat później został także członkiem Komisji Metodycznej (1958), w pracach której aktywnie uczestniczył do 1966 r. W latach 1967–1970 pełnił funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Oceny Materiałów Archiwalnych przy gdańskim archiwum. Dodatkowo wygłaszał liczne referaty na zebraniach naukowych, metodycznych i odprawach kierowników. Cieszył się dużym zaufaniem i życzliwością współpracowników, czego dowodem był jego wybór — na fali odwilży w 1956 r. — na przewodniczącego Rady Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki przy WAP w Gdańsku. W 1965 r. wszedł w skład członków założycieli Stowarzyszenia Archiwistów Polskich przy archiwum gdańskim.

Równolegle w latach 1958–1961 pracował jako adiunkt w Pracowni Gdańskiej Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk (w wymiarze 1/2 etatu) i prowadził własne badania naukowe z zakresu historii i archiwistyki. W 1961 r. na Wydziale Humanistycznym UMK w Toru-

niu obronił pracę doktorską na temat „Studia nad handlem gdańskim w XVI do XVIII w." i uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych (promotorem był prof. S. Hoszowski). Na tej samej uczelni uzyskał 3 listopada 1976 r., w rezultacie przeprowadzonego przewodu habilitacyjnego, którego podstawą była rozprawa pt. „Problemy archiwistyki współczesnej", tytuł doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie archiwistyki i historii gospodarczej. Karierę naukową zwieńczył tytuł profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych nadany uchwałą Rady Państwa z 21 maja 1980 r.

Profesor C. Biernat rozwijał swoje zdolności naukowe, sprawując równocześnie funkcję dyrektora archiwum gdańskiego od 1 grudnia 1969 r. do przejścia na emeryturę 30 września 1991 r. Wśród podwładnych cieszył się wysokim autorytetem i szacunkiem. Był także człowiekiem odważnym w swoich poglądach — jako jeden z nielicznych dyrektorów archiwów już 4 listopada 1980 r. został członkiem NSZZ „Solidarność" przy Archiwum Państwowym w Gdańsku. Świadomy swej misji i oddania instytucji, nie bał się podejmować trudnych decyzji. Dzięki jego bezkompromisowej postawie i determinacji archiwum udało się przejąć już na początku lutego 1990 r. akta po byłym Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku i uchronić je przed dalszym zniszczeniem. Za jego dyrekcji archiwum gdańskie stało się jednym z wiodących ośrodków w kraju, a sam Profesor zajmował pozycję *primus inter pares* wśród dyrektorów archiwów państwowych. W dniu 15 listopada 2000 r. w APG odbył się jubileusz 50-lecia nieprzerwanej pracy Czesława Biernata w archiwach państwowych. Bowiem po przejściu na emeryturę w 1991 r. pracował jeszcze w wymiarze 1/2 etatu jako kustosz w oddziale I. Ostatecznie pożegnał się z archiwum w 2002 r.

Prof. Czesław Biernat nie ograniczał swojej aktywności zawodowej do gdańskiej placówki. Uznawany za wybitnego znawcę tematyki archiwalnej, był zapraszany do udziału w wielu przedsięwzięciach naukowych z tej dziedziny. Uczestniczył w pracach Zespołu ds. Archiwoznawstwa Podsekcji Dokumentacji i Informacji Naukowej Komitetu Organizacyjnego II Kongresu Nauki Polskiej (23–26 czerwca 1973). W latach 1977–1978 był członkiem Podsekcji Archiwa Państwowe w Komisji Wydawnictw, Informacji i Bibliotek działającej w ramach Rady Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Na XV Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Gdańsku (wrzesień 1994) wygłosił referat na temat „Wpływ czynników polityczno-ustrojowych na kształtowanie i losy zasobu archiwum gdańskiego w XX wieku".

Czynnie wspierał działania państwowej służby archiwalnej, angażując się w prace różnych komisji czy zespołów. Był członkiem Centralnej Komisji Metodycznej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (1965–1980), Rady Redakcyjnej Wydawnictw Archiwalnych przy NDAP (1966–1977), Komitetu Redakcyjnego „Archeionu", a następnie przewodniczącym jego Rady Redakcyj-

nej (1982–1995). Przewodniczył zespołowi naukowo-badawczemu państwowej służby archiwalnej, zajmującemu się narastającym zasobem archiwalnym, ze szczególnym uwzględnieniem problemu dokumentacji projektowej i audiowizualnej (1971–1975). Był członkiem zespołu naukowo-badawczego „Terminologia archiwalna" (1976–1978), działającego w ramach centralnego planu pięcioletniego Zakładu Naukowo-Badawczego Archiwistyki NDAP.

Był zawsze wysoko ceniony przez przełożonych i cieszył się ich zaufaniem jako dyrektor archiwum, uczony, archiwoznawca, człowiek o wysokim poziomie etyki i dużej skromności. Potwierdza to chociażby fakt, że przez 25 lat (1969–1994) uczestniczył w pracach Rady Archiwalnej — organu doradczego Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, której przewodniczył w latach 1992–1994. Przez wiele lat (1969–1989) był także członkiem zespołu kwalifikacyjnego do przygotowania dla Rady Archiwalnej oceny kandydatów na stanowiska pomocniczych pracowników naukowo-badawczych w państwowej służbie archiwalnej. W 1988 r. przewodniczył komisji ds. oceny dorobku naukowego pracowników naukowych zatrudnionych w archiwach państwowych.

Wyjeżdżał na stypendia i kwerendy naukowe, m.in. w 1962 r. jako stypendysta NDAP przebywał w archiwach Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) i wziął udział w Zjeździe Hanzeatyckiego Towarzystwa Historycznego (*Hansischer Geschichtsverein*) w Rostocku (8–11 października 1962), w trakcie którego wygłosił referat na temat *Statistische Bearbeitung der Danziger Pfahlkammerbücher aus der II. Hälfte des XVIII Jhrh*. Rok później uczestniczył w zjeździe naukowym w NRD oraz prowadził badania w Niemieckim Archiwum Centralnym (*Deutsches Zentralarchiv*) w Poczdamie. W 1971 r. przebywał na kwerendzie w Archiwum Ligi Narodów w Genewie (rejestracja poloników). Bardzo owocna była jego podróż służbowa do archiwów Holandii (1958/1959) i zainteresowanie archiwistyką holenderską. Jego *Sprawozdanie z podróży archiwalnej do Holandii* („Archeion" 1959, t. 31, s. 115–123) oraz późniejsze omówienia „Nederlands Archievenblad", które systematycznie publikował w „Archeionie" w latach 1968–1974, stały się bowiem podstawą do dyskusji w środowisku archiwalnym na temat konieczności wymiany doświadczeń archiwistów polskich i zagranicznych, co w późniejszym czasie zaowocowało rozwojem pogłębionej współpracy międzynarodowej. On sam zaś — w dowód uznania — powołany został w 1980 r. na członka korespondenta Stowarzyszenia Archiwistów Holenderskich. Kilkakrotnie też reprezentował NDAP na Międzynarodowych Kongresach Archiwów (Moskwa, 1972; Waszyngton, 1976; Bonn, 1984).

Znając bieżące potrzeby archiwów oraz mając świadomość ważnej roli służby archiwalnej w przyszłości, prof. Biernat podjął się trudnego zadania współorganizacji specjalizacji archiwistycznej na powstałym w 1970 r. Uniwersytecie Gdańskim. Zajęcia z archiwistyki na kierunku historii UG rozpoczęły się, wg jego autorskiego programu, już w roku akademickim 1972/1973. On sam zaś do 1991 r. łączył pracę w archiwum z dydaktyką uniwersytecką, przekazując swoim

studentom doświadczenia wyniesione z praktyki archiwalnej i szeroką wiedzę ogólną, którą zawdzięczał doskonałej znajomości literatury krajowej i światowej oraz wielu podróżom. Prowadził także zajęcia dydaktyczne w Studium Podyplomowym Uniwersytetu Warszawskiego (1977).

Profesor miał niezwykłą umiejętność łączenia odpowiedzialnej pracy organizacyjnej i administracyjnej z rzetelnością w działalności naukowej. Publikował niemal przez cały okres swojej aktywności zawodowej (1953–2001). Jego niezwykle cenny dorobek naukowy to ponad 100 publikacji wydanych w postaci monografii, artykułów publikowanych w fachowych czasopismach krajowych i zagranicznych (opartych głównie na archiwaliach gdańskich) oraz recenzji — w tym publikacji zagranicznych (czasopism, podręczników, zbiorów studiów etc.). Ponadto był on autorem wielu niepublikowanych referatów naukowych, informacyjnych i recenzji wydawniczych. Wśród zainteresowań badawczych prof. Biernata szczególne miejsce zajmowała historia gospodarki nowożytnego Gdańska. Do jego ważniejszych publikacji dotyczących tej problematyki należą: *Statystyka obrotu zbożowego Gdańska od połowy XVII w. do 1795 r*. („Zapiski Historyczne", t. 23, 1957, z. 4); *Recesy gdańskich ordynków 1545–1814* (Gdańsk 1958) i *Statystyka obrotu towarowego Gdańska w latach 1651–1815* (*Źródła do dziejów handlu i żeglugi Gdańska*, t. 1, Warszawa 1962). Jest także współautorem *Dziejów Gdańska* (Gdańsk 1969).

Prof. Czesław Biernat poświęcał dużo uwagi szeroko rozumianej archiwistyce, w tym zagadnieniom dotyczącym kształtowania narastającego zasobu archiwalnego i opracowaniu dokumentacji najnowszej, czego wyrazem były artykuły: *Narastający zasób archiwalny w dwudziestoleciu Polski Ludowej* („„Archeion" 1964, t. 41), *Wyodrębnienie zespołów w zasobie aktowym rad narodowych* („Archeion" 1965, t. 42). Próbę całościowego ukazania przedmiotu, celu i zakresu archiwistyki podjął w najważniejszym dziele pt. *Problemy archiwistyki współczesnej* (Warszawa 1977). Bardzo ważną dziedziną zainteresowań Czesława Biernata było archiwoznawstwo, w ramach którego zajmował się dziejami APG i jego zasobem, publikując m.in. *Katastry kontrybucyjne posiadłości miasta Gdańska z 1773 roku* („Zapiski Historyczne", t. 21, 1955, z. 1–2); *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym, 1919–1939*, Warszawa 1969; *Źródła archiwalne do odbudowy i rozwoju gospodarki morskiej Wybrzeża Gdańskiego w latach 1945–1950* („Archeion" 1987, t. 83). Podsumowaniem jego zainteresowań archiwoznawczych było opublikowanie przewodnika po zasobie APG (*Archiwum Państwowe w Gdańsku. Przewodnik po zasobie do 1945 roku,* Warszawa–Łódź 1992). Osiem lat później przewodnik ukazał się także w języku niemieckim. Warsztat naukowy Profesora charakteryzował się umiejętnością wnikliwej interpretacji i wysokim kunsztem pisarskim, a jego skromność i pokora wobec wiedzy budziły powszechny szacunek i uznanie środowiska naukowego.

Czesław Biernat mimo rozlicznych obowiązków zawodowych był także człowiekiem czynnym społecznie, zaangażowanym w działalność wielu stowa-

rzyszeń. Od 1950 r. był członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego (PTH) Oddział w Gdańsku. W 1977 r. został powołany na członka Komisji Archiwalnej i Nauk Pomocniczych Zarządu Głównego PTH. Od 1953 r. angażował się w pracę Wydziału I Nauk Społecznych i Humanistycznych Gdańskiego Towarzystwa Naukowego (GTN). W latach 1957–1967 był członkiem Komitetu Redakcyjnego Wydawnictw Książkowych Wydziału I GTN, a od 1963 r. jego przewodniczącym. W latach 1979–1981 kierował, w ramach Wydziału I GTN, Komitetem Redakcyjnym „Acta Poloniae Maritima" i przewodniczył regionalnemu zespołowi badawczemu w dziedzinie źródeł dotyczących odbudowy portów i przemysłu okrętowego wybrzeża gdańskiego w latach 1944–1948. Ponadto jako wybitny uczony i znawca problematyki Gdańska był zapraszany do udziału w pracach rad naukowych wielu instytucji, w tym Biblioteki Gdańskiej PAN, Instytutu Historii UG, Muzeum Historycznego Miasta Gdańska czy Instytutu Bałtyckiego. W 1978 r. został powołany do grona członków Sekcji Nauk Humanistycznych Komitetu Badań Morza PAN. Od października 2002 r. był Honorowym Członkiem Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Przez społeczne udzielanie się w stowarzyszeniach czy organach doradczych wielu instytucji zyskał sobie niekwestionowany autorytet w lokalnym środowisku.

Profesor Czesław Biernat w uznaniu wszechstronnej działalności naukowej, popularyzatorskiej i społecznej został uhonorowany licznymi dyplomami i odznaczeniami, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1975), Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Archiwistyki" (1978), Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury" (1979), Medalem 40-lecia Polski Ludowej oraz Odznaką Honorową „Zasłużony Ziemi Gdańskiej" (1984), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1989), Medalem Uniwersytetu Gdańskiego (1992), Medalem Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania (2002).

W październiku 1959 r. ożenił się z Teresą Węsierską, absolwentką historii Wydziału Humanistycznego UMK w Toruniu, która również związała się zawodowo z Archiwum Państwowym w Gdańsku. Miał z nią córki Elżbietę i Annę oraz syna Szymona, dominikanina.

Zmarł w Gdyni 20 stycznia 2015 r. Pochowany został obok zmarłej niecałe dwa miesiące wcześniej żony, na cmentarzu przy ulicy Pelplińskiej w Gdyni.

Lidia Potykanowicz-Suda
(Gdańsk)

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

HALINA WIŚNIEWSKA-BIENIEK
(1 IX 1924–4 III 2015)



Halina Bronisława Wiśniewska-Bieniek urodziła się 1 września 1924 r. we wsi Rokotów w powiecie sochaczewskim. Była córką Kazimierza i Marianny z Sękowskich. Miała siostrę Wandę oraz brata Zbigniewa. Po przeniesieniu się rodziców do Łodzi rozpoczęła naukę w Publicznej Szkole Powszechnej im. M. Curie-Skłodowskiej. Po zdaniu egzaminu wstępnego uczęszczała do Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego Zofii Pętkowskiej w Łodzi. Z powodu wybuchu drugiej wojny światowej musiała przerwać naukę. Okres okupacji spędziła w Łodzi. Pracowała wówczas, jako robotnica, w Pralni Chemicznej i Farbiarni Pończoch S. Weber i R. Lewandowski w Łodzi. Pod koniec wojny ukrywała się, chcąc uniknąć wywózki do kopania okopów. Po wyzwoleniu podjęła przerwaną naukę w XXII Państwowym Gimnazjum w Łodzi, a po jego ukończeniu zaczęła uczyć się w III Liceum Państwowym im. S. Żeromskiego w Łodzi. W 1947 r. wstąpiła na Uniwersytet Łódzki Wydział Humanistyczny, kierunek historia. Równolegle pracowała w Biurze Badania Czytelnictwa w Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Delegatura w Łodzi (1 marca 1947–30 czerwca 1950). Podczas studiów historycznych uczęszczała przez trzy lata na wykłady i ćwiczenia z archiwistyki do prof. Adama Stebelskiego, u którego w lipcu 1951 r. zdała kolokwium z archiwistyki. W 1950 r. odbyła miesięczne praktyki w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Studia z tytułem magistra ukończyła w 1952 r.

Pracę w ówczesnym Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Łodzi rozpoczęła 1 marca 1952 r. Zatrudniona została na stanowisku asystenta w oddziale Akt administracji państwowej. Porządkowała i inwentaryzowała m.in. akta Starostwa Powiatowego w Piotrkowie. W sierpniu 1952 r. ukończyła w Szcze-

cinie kurs dla pracowników naukowych archiwów państwowych. Od 1954 r. pracowała w oddziale Akt nowych, gdzie zajmowała się aktami administracji państwowej oraz szkół. Wizytowała także składnice i zbiornice akt. Z dniem 1 października 1955 r. otrzymała stanowisko archiwistki, a od 1 sierpnia 1957 r. starszego archiwisty. Od 1 sierpnia 1961 r. była pracownikiem naukowo-badawczym. Dnia 1 marca 1962 r. objęła funkcję kierownika ówczesnego oddziału Akt Polski Ludowej, później przemianowanego na oddział II, a następnie III. Stanowisko to pełniła do końca swojej pracy w archiwum łódzkim. Prawie 15 lat była przewodniczącą Wojewódzkiej Komisji Oceny Materiałów Archiwalnych przy Archiwum Państwowym w Łodzi. Od 1972 r. pełniła także funkcję sekretarza Komisji Metodycznej.

Zajmowała się aktami zakładów przemysłowych po 1945 r. Była członkiem dwóch zespołów naukowo-badawczych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, które zajmowały się problematyką narastającego zasobu archiwalnego. Była współorganizatorem wystaw archiwalnych oraz przeprowadzała do nich kwerendy. Kierowała pracami studentów przebywających na praktykach, specjalizujących się w zakresie archiwistyki i archiwoznawstwa.

W pracy naukowej prowadziła badania nad przemysłem włókienniczym w regionie łódzkim. W jej dorobku naukowym znajdują się artykuły publikowane w „Roczniku Łódzkim", „Kwartalniku Historycznym", „Archeionie" oraz „Archiwiście Polskim". Rezultaty swoich prac archiwalnych przedstawiała na zebraniach naukowych archiwum. Uwieńczeniem tej działalności było otrzymanie tytułu doktora nauk humanistycznych na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie obroniła pracę na temat „Realizacja planu trzyletniego w przemyśle włókienniczym".

Była osobą aktywną. Powierzono jej m.in. kierowanie Gospodarstwem Pomocniczym przy Archiwum Państwowym w Łodzi. Przez dwie kadencje pełniła społecznie funkcję sekretarza Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, przyczyniając się do wzrostu aktywności oddziału w zakresie opieki nad aktami wytworzonymi po drugiej wojnie światowej. Przewodniczyła Komisji Zakładowej ZNP przy Archiwum Państwowym w Łodzi. Była aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, Ligi Kobiet Polskich, Polskiego Czerwonego Krzyża oraz ławnikiem Sądu Wojewódzkiego w Łodzi.

Ta jej działalność była doceniana, czego dowodem są odznaczenia, jakie otrzymała: Srebrny Krzyż Zasługi, Złotą Odznakę ZNP, Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Archiwistyki", Honorową Odznakę m. Łodzi, Odznakę Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Z powodów zdrowotnych przeszła z dniem 31 czerwca 1981 r. na wcześniejszą emeryturę. Będąc emerytką, pracowała na części etatu w Naczelnej Organizacji Technicznej w Łodzi, gdzie zajmowała się archiwum zakładowym.

W opinii przełożonych i kolegów H. Bieniek była pracownikiem sumiennym, zdyscyplinowanym, energicznym, dobrym wychowawcą podległych jej pracow-

ników oraz archiwistów zakładowych. Zawsze zajmowała rzeczowe stanowisko wobec trudnych spraw służbowych i pomagała w ich rozwiązywaniu. Cechowała ją właściwa kultura współpracy i współżycia z pracownikami archiwum.

W roku 1956 r. zawarła związek małżeński z Tadeuszem Bienkiem z wykształcenia inżynierem.

Zmarła 4 marca 2015 r. Pochowana została na cmentarzu rzymskokatolickim pw. św. Franciszka w Łodzi. Zostawiła córkę Aleksandrę.

Wśród ważniejszych prac Haliny Wiśniewskiej-Bieniek należy wymienić:

Organizacja i spuścizna aktowa Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego (1945–1960). „Archeion" 1982, t. 73, s. 217–232.

Stan przemysłu włókienniczego w Łodzi i województwie łódzkim w 1945 r., „Rocznik Łódzki" 1965, t. 10 (13), s. 207–224.

Źródła do historii przemysłu włókienniczego na ziemiach polskich w latach 1945–1965, „Rocznik Łódzki" 1967, t. 12 (15), s. 79–80.

Przemysł włókienniczy Łodzi w latach 1945–1946, „Rocznik Łódzki" 1971, t. 15 (18), s. 59–76.

Płace w przemyśle włókienniczym w Łodzi w latach 1945–1949, „Rocznik Łódzki" 1974, t. 19 (22), s. 141–157.

Andrzej Drakoniewicz
(Łódź)

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

BOGUSŁAW BOBUSIA[1]
(7 I 1954–29 IV 2015)



Historyk, etnograf, archiwista, regionalista, autor publikacji na temat źródeł archiwalnych i przewodników po zespołach, wieloletni zasłużony pracownik i dyrektor Archiwum Państwowego w Przemyślu.

Urodził się 7 stycznia 1954 r. w Jedliczu, w powiecie krośnieńskim, jako syn Rudolfa i Stefanii z domu Grabiec. W latach 1961–1969 uczęszczał do szkoły podstawowej w Jedliczu, a następnie do Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w tym mieście. W maju 1973 r. zdał maturę, a 1 września podjął pracę w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krośnie, jako pracownik działu instrukcyjno-metodycznego i pracował tam do 30 września 1975 r. Z dniem 1 października 1975 r. rozpoczął kolejny etap w swoim życiu, podejmując studia wyższe na Wydziale Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, na kierunku etnografia. Studia ukończył w 1980 r., uzyskując absolutorium, a w sierpniu 1984 r. obronił pracę magisterską, uzyskując tytuł magistra etnografii.

W czasie studiów czynnie działał w Kole Naukowym Etnografów Związku Studentów Polskich przy Uniwersytecie Jagiellońskim, pełniąc m.in. funkcję prezesa koła, członka Komisji Nauki, był też organizatorem zagranicznego obozu naukowego etnografów oraz sesji naukowych. W 1996 r. ukończył dwusemestralne studia podyplomowe z zakresu archiwistyki w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

[1] Artykuł został przygotowany na podstawie teczki akt osobowych Bogusława Bobusi przechowywanej w archiwum zakładowym Archiwum Państwowego w Przemyślu oraz *Bibliografii Archiwum Państwowego w Przemyślu za lata 1874–2010*, oprac. E. Długosz, Przemyśl 2012.

W lutym 1980 r., wykorzystując doświadczenia zdobyte w szeregach Związku Studentów Polskich, podjął pracę zawodową w Dzielnicowym Ośrodku Kultury Kraków-Podgórze, początkowo jako instruktor ds. upowszechniania plastyki i kierownik działu administracyjno-gospodarczego, a od 1 października 1981 r. jako zastępca dyrektora ds. administracyjnych. Stanowisko to zajmował do 15 lutego 1983 r., po czym ze względu na sytuację rodzinną przeniósł się na stałe do Przemyśla, przechodząc od 16 lutego 1983 r., na zasadzie porozumienia stron, do pracy w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Zatrudniony został na stanowisku archiwisty w oddziale Udostępniania Zasobu. Z dniem 1 września 1984 r. został awansowany na stanowisko starszego archiwisty, a 1 stycznia 1985 r. mianowany, na podstawie art. 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach państwowych, na urzędnika państwowego. Dnia 1 października 1987 r. objął stanowisko kierownika oddziału Informacji i Udostępniania i zajmował je do 15 września 1996 r. W czerwcu 1996 r., w związku z odejściem na emeryturę dr. Zdzisława Koniecznego, przystąpił do konkursu na stanowisko dyrektora Archiwum Państwowego w Przemyślu, ogłoszonego przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Do konkursu oprócz B. Bobusi aplikowało jeszcze pięcioro kandydatów, jednakże to jego kandydatura została zaakceptowana przez Komisję Konkursową. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prof. dr hab. Jerzy Skowronek zdecydował o powołaniu B. Bobusi na okres półroczny jako pełniącego obowiązki dyrektora. Prof. Jerzy Skowronek zginął tragicznie 23 lipca 1996 r., dlatego decyzję o powierzeniu B. Bobusi obowiązków dyrektora Archiwum Państwowego w Przemyślu wydała już nowo mianowana Naczelna Dyrektor Archiwów Państwowych prof. dr hab. Daria Nałęcz.

Kierowanie przemyskim archiwum B. Bobusia rozpoczął 16 września 1996 r., jako pełniący obowiązki dyrektora. Pełnoprawnym dyrektorem został mianowany 1 kwietnia 1999 r. Funkcję tę pełnił do 29 lipca 2013 r., kiedy to ze względu na stan zdrowia zmuszony był odejść na rentę inwalidzką. Za jego kadencji archiwum zmieniło swą siedzibę, przenosząc się do zaadaptowanego w tym celu budynku. Doskonałe warunki, jakie zyskało archiwum po przeniesieniu się do nowej siedziby, pozwalały na wielokierunkowy rozwój instytucji i dyrektor Bobusia umiejętnie to wykorzystywał. Nawiązał współpracę z wieloma instytucjami kultury i nauki, a także z organizacjami społecznymi o profilu historycznym. Rozwijał działalność archiwalną zarówno na gruncie instytucji, jak i poza nią. Nawiązał kontakty z archiwami ukraińskimi, był inicjatorem projektu mającego na celu zewidencjonowanie dokumentów tzw. katastru galicyjskiego, rozproszonych po archiwach polskich i ukraińskich. Za jego kadencji archiwum zorganizowało samodzielnie lub we współpracy z innymi jednostkami 20 konferencji naukowych i 60 wystaw opartych na materiałach archiwalnych z własnego zasobu. W tym okresie umocniła się i rozwinęła działalność wydawnicza archiwum. Archiwum pod kierownictwem dyrektora B. Bobusi wydawało źródła archiwalne, publikacje naukowe oraz pomoce archiwalne, wśród których szczególne miejsce

zajmuje informator o zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Dyrektor był od 1996 r. redaktorem naczelnym „Przemyskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego", pierwszego regionalnego czasopisma archiwalnego w Polsce.

Podejmując pracę w archiwum, B. Bobusia rozpoczął ją od realizacji zadań podstawowych z zakresu opracowania zasobu, czego rezultatem było m.in. opracowanie zespołów starostw powiatowych w Dębicy i Ropczycach, zaś zespół akt Głównego Pełnomocnika Rządu ds. Ewakuacji w Rzeszowie stał się przedmiotem prowadzonych przez niego wieloletnich badań naukowych, a także tematem rozpoczętego przewodu doktorskiego, przerwanego niestety ze względu na zły stan zdrowia. Pracując w oddziale Informacji i Udostępniania, zajmował się udostępnianiem akt w pracowni naukowej oraz realizacją kwerend archiwalnych, dzięki czemu miał okazję do zagłębienia się w bogactwo zasobu archiwum, co zaowocowało licznymi opracowaniami, referatami, artykułami i publikacjami promującymi tenże zasób.

Wśród wielu zainteresowań badawczych Bogusława Bobusi ważne miejsce zajmowały takie tematy, jak: stosunki polsko-ukraińskie w latach 1943–1947, historia twierdzy Przemyśl — jednego z największych zespołów fortyfikacyjnych w Europie, kataster galicyjski czy źródła do badań genealogicznych.

B. Bobusia był współautorem wielu publikacji, w tym m.in. takich, jak: *Ewidencje ludności w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu i Oddziale w Przeworsku, (informator),* Przemyśl 1994; *120 lat przemyskiego Archiwum. Katalog Wystawy*, Przemyśl 1995; *Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin Zdzisława Koniecznego,* Przemyśl 2000; *Plany Twierdzy Przemyśl*, cz. 1, Przemyśl 2004; *Plany Twierdzy Przemyśl*, cz. 2, Przemyśl 2006; *Plany Twierdzy Przemyśl*, cz. 3, Przemyśl 2010; *Akcja Wisła — przyczyny, przebieg, konsekwencje,* Przemyśl 2007. Był także autorem licznych artykułów publikowanych m.in. w „Archeionie", „Roczniku Historyczno-Archiwalnym", „Przemyskich Zapiskach Historycznych" czy „Kurierze Wschodnim". Artykuły te to m.in: *Odnowiona siedziba Archiwum Państwowego w Przemyślu po remoncie kapitalnym*, „Archeion" 1991, t. 89, s. 226–227; *Otwarcie nowej siedziby Archiwum Państwowego w Przemyślu*, „Kurier Wschodni" 1996, nr 8, s. 2–3; *Otwarcie nowej siedziby Archiwum Państwowego w Przemyślu*, „Archeion" 1997, t. 97, s. 370–372; *Sesja naukowa i wystawy w Archiwum Państwowym w Przemyślu*, „Archeion" 1993, t. 91, s. 214–216; [sprawozdanie z sesji] *„Kultura Przemyśla dawna i współczesna w świetle najnowszych badań", Przemyskie archiwum*, „Kurier Wschodni" 1996, nr 7, s. 15–16; *Jubileusz Archiwum*, „Kurier Wschodni" 1995, nr 3, s. 18, 20.

W „Przemyskim Roczniku Historyczno-Archiwalnym" ukazały się następujące teksty jego autorstwa: *I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich w Przemyślu (27–29 VIII 1986)*, t. 3, 1986, s. 193–205; *Korespondencja między Kazimierzem Arłamowskim a Henrykiem Dobrowolskim z 1967 roku.*

(Przyczynek do ankiety dotyczącej rozmieszczenia państwowego zasobu archiwalnego), t. 17, 2003, s. 195–230; *Nawiązanie współpracy między AP w Przemyślu a CPHA we Lwowie*, t. 13, 1998, s. 165–170; *Przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła" w świetle akt zespołu Głównego Pełnomocnika Rządu ds. Ewakuacji w Rzeszowie i wybranych akt PUR w Rzeszowie*, t. 7–8, 1994, s. 207–246; *Wybór tekstów źródłowych dotyczących sytuacji na terenach objętych Akcją „Wisła" w 1947 roku (przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym CAW)*, t. 11, 1996, s. 153–196; *Zbiory map i operatów katastru galicyjskiego w archiwach Polski i Ukrainy*, cz. 1, *Rozmiar i rozmieszczenie zasobów*, t. 13, 1998, s. 97–99, a ponadto publikowane w kolejnych tomach coroczne sprawozdania z działalności Archiwum Państwowego w Przemyślu.

B. Bobusia był bardzo aktywnym działaczem organizacji o charakterze historycznym, archiwalnym, kulturalnym. Działał w wielu stowarzyszeniach, w tym m.in. w Polskim Towarzystwie Historycznym (PTH), Towarzystwie Przyjaciół Nauk (TPN), Stowarzyszeniu Archiwistów Polskich (SAP), Polskim Związku Wschodnim (PZW), Towarzystwie Miłośników Twierdzy Przemyśl (TMTP), Towarzystwie Przyjaciół Przemyśla i Regionu (TPPiR), Towarzystwie do Badania Dziejów Mniejszości Narodowych (TBDMN). Dostrzegając problemy związane z działalnością tych organizacji, starał się jako dyrektor archiwum wspierać je, zapewniając siedzibę dla PTH, SAP, PZW, a także aktywnie z nimi współpracować przy organizacji wspólnych przedsięwzięć. W środowisku przemyskim budował wizerunek Archiwum jako instytucji ważnej, partnerskiej dla działań podejmowanych przez władze miasta i regionu, odgrywającej znaczącą rolę instytucji kultury.

Za swoją pracę i zaangażowanie został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, a organizacje, z którymi współpracował, podziękowały mu za jego zaangażowanie, przyznając mu honorowe odznaczenia i wyróżnienia.

B. Bobusia ożenił się w 1979 r. z Katarzyną Trojanowską, z którą razem studiował na Wydziale Etnografii. Początkowo mieszkali w Krakowie, w 1983 r. przenieśli się na stałe do Przemyśla, gdzie oboje podjęli pracę. Tutaj też w 1983 r. urodził się ich pierwszy syn Jakub, a w roku następnym drugi — Szymon. Mieszkali najpierw w mieszkaniu kwaterunkowym w willi przy Wybrzeżu Kościuszki, potem przenieśli się do własnego mieszkania w kamienicy przy ulicy Moniuszki.

B. Bobusia zmarł 29 kwietnia 2015 r., po wieloletnich zmaganiach z chorobą. Pochowany został na Cmentarzu Głównym w Przemyślu.

Anna Nowak
(Przemyśl)

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

TABLE OF CONTENTS

Editorial note 7
On the anniversary of dr Bolesław Woszczyński *Władysław Stępniak*) 11
Jacek Krochmal, Bolesław Woszczyński — 50 years in the service of the archive. 13

Problems of archivistics

Marlena Jabłońska, Internal relations as a tool for archive organization and management 25
Leszek Pudłowski, Luciana Duranti — the archivist in the time of globalization 39
Jakub Rudnicki, Implications of the "Information for All" Programme for archives 84
Ryszard Wojtkowski, Piotr Zawilski, Access to archival resources via the Internet — the experience of Polish archives 90
Piotr Bewicz, Aleksandra Sitkiewicz, Struggle with postmodernism and concepts of the archive according to LaCapra, Derrida, and Foucault 98
Michał Leśniewski, A little bit of exoticism — a report on research in archives and libraries of South Africa 111

Archival theory and metodology

Karol Maciejko, The Board of State Land Estates or State Land Estates — the problem of the name of the archives in the context of the history of its creator 125
Artur Sypuła, The handling of materials produced in the course of national censuses in Europe and America — a comparative analysis 141
Stanisław Dobrowolski, Acquisition of resources from the Skołyszyn Branch and methods for restoring flood-damaged fonds 181
Hubert Mazur, From cultural and educational activities to education in state archives. The history of ideas on popularization and a review of the literature of the years 1930–2014 244

Wiesława Kwiatkowska, Archival development in the era of information technology — what should be preserved and what should be changed in the existing methodology? 291

Knowledge on archives

Roman Stelmach, Polish and Silesian Resources in Olomouc Archives . 303
Andrzej Drakoniewicz, Archival materials on ethnic and religious minorities in Pabianice in the Custody of the State Archive in Łódź . . 328
Jarosław Matysiak, The contribution of prof. Kazimierz Kaczmarczyk, PhD (1878–1966) to the development of church and monastery archives 340
Aleksander Wabiszczewicz, State of preservation and content of the archival materials from the period of the Second Republic in the Custody of the State Archives of the Brest Region 370
Aleksander Wabiszczewicz, Состояние сохранности и характеристика документальных материалов периода II Речи Посполитой в фондах Государственного архива Брестской области. 385
Piotr Cichoracki, Research value of materials from the period of the Second Republic in the custody of Belarusian Archives as exemplified by the records of the Voivodeship Office of Polesie 400
Ewa Rosowska, The history of polish records in the north-eastern borderlands in the years 1939–1945 414

From the workshop of the historian and archivist

Barbara Bielawna, Głuszyna, Piotrowo, and Sypniewo — selected nineteenth- and twentieth-century historical source materials in the Custody of the State Archives in Poznań 435
Mikołaj Nowacki, Mortgage office in the former Russian partition 483
Agnieszka Czajkowska, Józef Ignacy Kraszewski as an archivist 498
Andrzej Będziński, Was there a paper mill in Komorów near Tomaszów Mazowiecki? 509
Paweł Pietrzyk, Polish community institutions in Australia and their archival collections as exemplified by the facilities in Melbourne, Sydney, and Brisbane 515
Robert Szarejko, Expropriation of real estate in Poland in the years 1944–1998 541
Piotr Kardyś, *Series episcoporum samogitiensium*. The catalogues of Samogitian bishops from the years 1881–1914 originating from *elenchi* (schematisms) of the diocese of Samogitia preserved in the Diocesan Archives in Kielce 564

Marek Derwich, Marek L. Wójcik, An edition project related to the 19th-century registers of documents of dissolved Silesian monasteries originating from the collections of the National Archives in Wrocław 578
Ewa Rosowska, The Exchange of prisoners of war and refugees between Poland and Russia in the years 1921–1924 in light of documents from Belarusian Archives 601

Presentations and reviews

Архивы России и Польши. Archiwa Rosji i Polski. Zbiór studiów, red. L. Mazur, J. Łosowski, Jekaterynburg 2013, ss. 316 (*Dorota Lewandowska*) 619
Gloria victis 1863 r. Studia i szkice z dziejów powstania styczniowego, red. T. Matuszak, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Warszawa–Piotrków Trybunalski 2013, ss. 286 (*Alicja Kulecka*) 625
Dokumenty powstania styczniowego. Wydarzenia — ludzie — tradycja, red. P. Dymmel, R. Hordyjewski, Archiwum Państwowe w Lublinie, Lublin 2013, ss. 96 (*Alicja Kulecka*) 627
Powstanie styczniowe w źródłach archiwalnych. Dokumenty z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim i Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim, wybór, oprac. materiałów M. Hubka, K. Łapiński, A. Wróbel, Piotrków Trybunalski–Tomaszów Mazowiecki 2013, ss. 90 (*Alicja Kulecka*) 629
Polacy w Ałtaju, Barnauł 2013; *Polacy w Ałtaju. Ałtaj w Polsce (XVIII–XXI ww.)*, Barnauł 2013 (*Anna Wajs*) 630
Acta Nunciaturae Polonae, tomus LIV, Joannes Andreas Archetti (1776–1784), vol. 1 (8 IV 1775–25 VII 1776), ed. P. Zając OMI, Academia Scientiarum et Litterarum Polona, Cracoviae 2013, pp. LXIX + 665 (*Janusz Grabowski*) 639
Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo historyczne. Przewodnik po materiałach archiwalnych 1918–1939, t. 1, *Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego, Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego*, oprac. i red. nauk. E. Rosowska, A. Smalianczuk, A. Wabiszczewicz, A. Wielikij, Warszawa 2013, ss. 360 (*Sławomir Iwaniuk*) 640

Review of magazines

"Archivar" 2012, t. 65, z. 1–4 (*Jerzy Grzelak*) 645
"Archives" 2011, t. 36, nr 124; 2012, t. 37, nr 125 (*Tomasz Hajewski*) . . . 661

"Archivní Časopis" 2011, t. 60, nr 1–4 (*Wioletta Lipińska*) 664
"Nordisk Arkivnyt" 2014, nr 2–4; 2015, nr 1 (*Wojciech Krawczuk*). 669
"Sborník Archivních Prací" 2011, nr 1–2 (*Wioletta Lipińska*) 672
"Slovenská Archivistika" 2011, nr 1–2 (*Wioletta Lipińska*) 674

Chronicle

Polish Music Center in Los Angeles (*Monika Płuciennik*) 677
Controversial archives. The conference of university and scientific archives in Erlangen (19–20 March 2015) (*Paweł Gut, Jolanta Leśniewska*) . . . 683
Making the Information Governance Landscape in Europe — 7. Conference DLM Forum (*Hubert Wajs*, *Wojciech Woźniak*) 693
Roman Catholic registry books in the State Archives of Równe circuit in Ukraine (Державний Архів Рівненської Області) (*Małgorzata Kysil*) 697
100 events for the centenary of the Great War (*Anna Belka*) 702
The scientific conference „Warsaw has many faces" (*Filip Marczewski*) . . 712
Archival Educators Forum (*Hubert Mazur, Agnieszka Rosa*). 716
Scientific conference on the importance of the holdings of the State Archives in Przemyśl for historical research (*Anna Krochmal*). . . . 719

Obituries

Aurelia Janina Dziedziuk (21 V 1917–19 VIII 2013) (*Anna Nowak*) 721
Elżbieta Chełminiak (10 VI 1939–27 XII 2013) (*Marta Jaszczyńska*) 725
Alicja Makowska (6 III 1924–26 VIII 2014) (*Hubert Mazur*) *728*
Jan Milczarek (1927–2014) (*Adam Lajdenfrost*). 731
Teresa Węsierska-Biernatowa (27 XII 1927–1 XII 2014) (*Katarzyna Kubicka*). 732
Czesław Biernat (18 I 1925–20 I 2015) (*Lidia Potykanowicz-Suda*) 734
Halina Wiśniewska-Bieniek (1 IX 1924–4 III 2015) (*Andrzej Drakoniewicz*) 740
Bogusław Bobusia (7 I 1954–29 IV 2015) (*Anna Nowak*) 743

Table of contents 747
Table des matières 751
Содержание 755
The list of authors of volume 116 759

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

TABLE DES MATIÈRES

Èditorial 7
Sur l'anniversaire de Dr. Bolesław Woszczyński (*Władysław Stępniak*) 11
Jacek Krochmal, Bolesław Woszczyński — 50 ans au service de l'archive 13

Problèmes d'archivistique

Marlena Jabłońska, Relations internes en tant qu'outil d'organisation et de gestion des archives 25
Leszek Pudłowski, Luciana Duranti — l'Archiviste au temps de la mondialisation 39
Jakub Rudnicki, Conclusions concernant les archives provenant du fonctionnement du programme « Information pour tous » 84
Ryszard Wojtkowski, Piotr Zawilski, Utilisation des fonds d'archives sur Internet – l'exemple des arc7hives polonaises 90
Piotr Bewicz, Aleksandra Sitkiewicz, Lutte contre le post-modernisme et conceptions d'archivage selon La Capra, Derrida et Foucault 98
Michał Leśniewski, Un peu d'exotisme — rapport de recherche dans les archives et les bibliothèques de la République d'Afrique du Sud. . . . 111

Théorie et méthodologie d'archivistique

Karol Maciejko, Conseil des propriétés foncières publiques ou de la Propriété foncière publique – problème de dénomination du corpus sur fond historique de son fondateur. 125
Artur Sypuła, Démarches liées aux matériaux de recherche des recensements individuels en Europe et en Amérique — analyse comparative. 141
Stanisław Dobrowolski, Récupération des fonds d'archives de la filiale de Skołyszyn et méthodes de reproduction des fonds après inondation 181
Hubert Mazur, Des ouvrages culturels et educatifs a l'education des archives nationales. Histoire de l'idee de popularisation et revue litteraire des annees 1930–2014 244

Wiesława Kwiatkowska, Une étude archivistique à l'ère des technologies d'information — ce qu'il faut garder et ce qu'il faut changer dans la méthodologie existante ?. 291

Histoire et connaissance des archives

Roman Stelmach, Polonica et Silesiaca dans les Archives d'Olomuniec .303
Andrzej Drakoniewicz, Matériaux d'archivage conservés aux Archives nationales de Lodz relatifs aux minorités ethniques et religieuses de Pabianice 328
Jarosław Matysiak, Apport du prof. dr. Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966) en matière de développement des archives ecclésiastiques et monastiques 340
Aleksander Wabiszczewicz, Etat de conservation et caractéristique des matériaux documentaires de la Deuxième République de Pologne aux Archives nationales de Brest 370
Aleksander Wabiszczewicz, Состояние сохранности и характеристика документальных материалов периода II Речи Посполитой в фондах Государственного архива Брестской области 385
Piotr Cichoracki, La valeur de recherche des dossiers datant de la Deuxième République de Pologne conservés dans les archives biélorusses, notamment les actes de l'Office de la voïvodie de Polésie. .400
Ewa Rosowska, Histoire de la documentation polonaise dans les régions frontalières du Nord-Est pendant les années 1939–1945. 414

Atelier d'historien et d'archiviste

Barbara Bielawna, Głuszyna, Piotrowo et Sypniewo : fonds d'archives du 19e et du 20e siècles sélectionnées pour l'historique, conservés aux Archives nationales de Poznań 435
Mikołaj Nowacki, Bureau des hypothèques du terrain de l'ancienne occupation russe 483
Agnieszka Czajkowska, Józef Ignacy Kraszewski en tant qu'archiviste .498
Andrzej Będziński, Une usine de papeterie fonctionnait-elle à Komorów à côté de Tomaszów Mazowiecki ? 509
Paweł Pietrzyk, Institutions de Polonia en Australie et leurs collections d'archives sur l'exemple des filiales de Melbourne, Sydney et Brisbane . . . 515
Robert Szarejko, Expropriation en Pologne pendant les années 1944–1998 . .541
Piotr Kardyś, *Series episcoporum samogitiensium*. Catalogues des évêques samogitiens des années 1881–1914 *d'elenchus* (schématismes) du diocèse samogitien, conservés dans les Archives diocésaines de Kielce 564

Marek Derwich, Marek L. Wójcik, Projet d'édition des répertoires du XIX^e siècle de documents émanant de monastères dissous en Silésie, à partir des collections des Archives nationales de Wrocław 578
Ewa Rosowska, Echanges de prisonniers de guerre et de réfugiés entre la Pologne et la Russie pendant les années 1921–1924 au vu des documents des archives biélorusses 601

Notes et comptes-rendus

Архивы Россиu и Польшu. Archiwa Rosji i Polski. Zbiór studiów, red. L. Mazur, J. Łosowski, Jekaterynburg 2013, ss. 316 (*Dorota Lewandowska*) 619
Gloria victis 1863 r. Studia i szkice z dziejów powstania styczniowego, red. T. Matuszak, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Warszawa–Piotrków Trybunalski 2013, ss. 286 (*Alicja Kulecka*) 625
Dokumenty powstania styczniowego. Wydarzenia — ludzie — tradycja, red. P. Dymmel, R. Hordyjewski, Archiwum Państwowe w Lublinie, Lublin 2013, ss. 96 (*Alicja Kulecka*) 627
Powstanie styczniowe w źródłach archiwalnych. Dokumenty z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim i Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim, wybór, oprac. materiałów M. Hubka, K. Łapiński, A. Wróbel, Piotrków Trybunalski–Tomaszów Mazowiecki 2013, ss. 90 (*Alicja Kulecka*) 629
Polacy w Ałtaju, Barnauł 2013; *Polacy w Ałtaju. Ałtaj w Polsce (XVIII–XXI ww.)*, Barnauł 2013 (*Anna Wajs*) 630
Acta Nunciaturae Polonae, tomus LIV, Joannes Andreas Archetti (1776–1784), vol. 1 (8 IV 1775–25 VII 1776), ed. P. Zając OMI, Academia Scientiarum et Litterarum Polona, Cracoviae 2013, pp. LXIX + 665 (*Janusz Grabowski*) 633
Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo historyczne. Przewodnik po materiałach archiwalnych 1918–1939, t. 1, *Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego, Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego*, oprac. i red. nauk. E. Rosowska, A. Smalianczuk, A. Wabiszczewicz, A. Wielikij, Warszawa 2013, ss. 360 (*Sławomir Iwaniuk*).....640

Revue de périodiques

« Archivar » 2012, t. 65, z. 1–4 (*Jerzy Grzelak*).....645
« Archives » 2011, t. 36, nr 124; 2012, t. 37, nr 125 (*Tomasz Hajewski*)...661
« Archivní Časopis » 2011, t. 60, nr 1–4 (*Wioletta Lipińska*).....664

« Nordisk Arkivnyt » 2014, nr 2–4; 2015, nr 1 (*Wojciech Krawczuk*) 669
« Sborník Archivních Prací » 2011, nr 1–2 (*Wioletta Lipińska*). 672
« Slovenská Archivistika » 2011, nr 1–2 (*Wioletta Lipińska*) 674

Chronique

Polish Music Center à Los Angeles *(Monika Płuciennik)* 677
Archives controversé. La conférence des archives de l'université et scientifique à Erlangen (19–20 Mars 2015) *(Paweł Gut, Jolanta Leśniewska)* 683
Making the Information Governance Landscape In Europe — 7. Konferencja DLM Forum (*Hubert Wajs, Wojciech Woźniak*). 693
Romains livres de registre catholiques dans les Archives Rivne Oblast Archives d'Etat (DARO) en Ukraine(*Małgorzata Kysil*. 697
Une centaine d'événements pour le centenaire de la Grande Guerre (*Anna Belka*) 702
Conférence « Varsovie a de nombreux visages » (*Filip Marczewski*) 712
Archives Forum Éducateurs (*Hubert Mazur, Agnieszka Rosa*) 716
Conférence scientifique sur l'importance de la ressource de l'Archive État à Przemyśl pour la recherche historique (*Anna Krochmal*) 719

Mémoires posthumes

Aurelia Janina Dziedziuk (21 V 1917–19 VIII 2013) (*Anna Nowak*) 721
Elżbieta Chełminiak (10 VI 1939–27 XII 2013) (*Marta Jaszczyńska*) 725
Alicja Makowska (6 III 1924–26 VIII 2014) (*Hubert Mazur*) 728
Jan Milczarek (1927–2014) (*Adam Lajdenfrost*). 731
Teresa Węsierska-Biernatowa (27 XII 1927–1 XII 2014) (*Katarzyna Kubicka*). 732
Czesław Biernat (18 I 1925–20 I 2015) **(***Lidia Potykanowicz-Suda***)** 734
Halina Wiśniewska-Bieniek (1 IX 1924–4 III 2015) (*Andrzej Drakoniewicz*) 740
Bogusław Bobusia (7 I 1954–29 IV 2015) (*Anna Nowak*) 743

Table of contents 747
Table des matières 751
Содержание 755
La liste des auteurs du volume 116 759

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

СОДЕРЖАНИЕ

Слово от редакциии 7
В годовщину Господа доцент Болеслава Вощынъского (*Владислав Стемпняк*) 11
Яцэк Крохмалъ, Болеслав Вощынъски — 50 лет на службе в архиве 13

Проблемы архивоведения

Марлена Яблоньска, Internal relations как инструмент организации и управления архивами 25
Лешек Пудловский, Лючиана Дюранти. Архивист во время глобализации 39
Якуб Рудницки, Выводы для архивов на основании истории программы « Информация для всех» 84
Ричард Войтковски, Петр Завильски, Использование архивных фондов в Интернете — опыт польских архивов 90
Петр Бевич, Александра Ситкевич, Борьба с постмодернизмом и концепции архива согласно Ла Капра, Деррида и Фуко 98
Михал Лесьневски, Немного экзотики — отчёт об исследованиях, проведённых в архивах и библиотеках ЮАР. 111

Теория и методика архивная

Кароль Мацейко, Управление Государственной земельной недвижимостью или Государственная земельная недвижимость — проблема названия фонда на фоне истории его создателя 125
Артур Сыпула, Обращение с материалами индивидуальных исследований переписей населения в Европе и в Америке — сравнительный анализ 141
Станислав Добровольски, Принятие фонда Филиала в Сколышино и методы восстановления фонда, пострадавшего от наводнения . . . 181
Хуберт Мазур, От культурно-просветительных работ до образования. Обзор литературы, посвященной образовательной деятельности архивов с 1930–2014 годов 244

Веслава Квятковска, Архивная работа в эпоху информационных технологий – что следует сохранить, а что изменить в прежней методике? 291

Архивознавсто

Роман Стельмах, Polonica и Silesiaca в Архиве в Оломоуце 303
Андрей Драконевич, Архивные материалы, хранящиеся в Государственном архиве в Лодзи о национальных и религиозных меньшинствах в г. Пабьянице 328
Ярослав Матысяк, Вклад профессора, доктора наук Казимира Качмарчика (1878–1966) в развитие церковных и монастырских архивов. 340
Aleksander Wabiszczewicz, *Stan zachowania i charakterystyka materiałów dokumentalnych II Rzeczypospolitej w Archiwum Państwowym Obwodu Brzeskiego* 370
Александр Вабищевич, Состояние сохранности и характеристика документальных материалов периода II Речи Посполитой в фондах Государственного архива Брестской области. 385
Петр Цихорацки, Исследовательское значение материалов периода Второй Речи Посполитой, хранящихся в белорусских архивах на примере материалов Полесского воеводского авления. 400
Эва Росовска, История польской документации на Северо-Восточных Кресах в 1939–1945 годах 414

Из мастерской историка и архивиста

Барбара Белявна, Глушина, Петрово и Сыпнево — избранные источники истории девятнадцатого и двадцатого века, хранящиеся в Государственном Архиве в г. Познани 435
Миколай Новацки, Ипотечная магистратура на территории находившейся под властью Российской Империи 483
Агнешка Чайковска, Юзеф Игнаций Крашевский как архивист 498
Анджей Бендзински, Работала ли бумажная фабрика в Коморуве около Томашув-Мазовецки?. 509
Павел Петжик, Полонийные организации в Австралии и их архивные фонды, на примере центров в Мельбурне, Сиднее и Брисбене 515
Роберт Шарейко, Экспроприация недвижимости в Польше в 1944–1998 годы 541
Пётр Кардысь, *Series episcoporum samogitiensium*. Каталоги жемайтских *епископов* за 1881–1914 гг. из реестров клира

и приходов жемайтской епархии, сохранившихся в Келецком епархиальном архиве 564
Марек Дервих, Марек Л. Вуйцик, Проект издания реестров монастырских документов XIX в., упразднённых в Силезии. Из собрания Вроцлавского государственного архива 578
Эва Росовска, Обмен пленными и беженцами между Польшей и Россией в период 1921–1924 в свете документов белорусских архивов. 601

Обсуждения и рецензии

Архивы России и Польши. Archiwa Rosji i Polski. Zbiór studiów, red. L. Mazur, J. Łosowski, Jekaterynburg 2013, s. 316. (*Дорота Левандовка*) 619
Gloria victis 1863 r. Studia i szkice z dziejów powstania styczniowego, red. T. Matuszak, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Warszawa–Piotrków Trybunalski 2013, ss. 286 (*Алиция Кулецка*) 625
Dokumenty powstania styczniowego. Wydarzenia — ludzie — tradycja, red. P. Dymmel, R. Hordyjewski, Archiwum Państwowe w Lublinie, Lublin 2013, ss. 96 (*Алиция Кулецка*) 627
Powstanie styczniowe w źródłach archiwalnych. Dokumenty z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim i Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim, wybór, oprac. materiałów M. Hubka, K. Łapiński, A. Wróbel, Piotrków Trybunalski–Tomaszów Mazowiecki 2013, ss. 90 (*Алиция Кулецка*) 629
Polacy w Ałtaju, Barnauł 2013; *Polacy w Ałtaju. Ałtaj w Polsce (XVIII–XXI ww.)*, Barnauł 2013 (*Анна Вайс*) 630
Acta Nunciaturae Polonae, tomus LIV, Joannes Andreas Archetti (1776–1784), vol. 1 (8 IV 1775–25 VII 1776), ed. P. Zając OMI, Academia Scientiarum et Litterarum Polona, Cracoviae2013, pp. LXIX + 665 (*Януш Грабовски*) 633
Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo historyczne. Przewodnik po materiałach archiwalnych 1918–1939, t. 1, *Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego, Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego*, oprac. i red. nauk. E. Rosowska, A. Smalianczuk, A. Wabiszczewicz, A. Wielikij, Warszawa 2013, ss. 360 (*Славомир Иванюк*) 640

Обзор журналов

« Archivar » 2012, t. 65, z. 1–4 (*Ежи Гжеляк*) 645
« Archives » 2011, t. 36, nr 124; 2012, t. 37, nr 125 (*Томаш Хаевски*). . . . 661

« Archivní Časopis » 2011, t. 60, nr 1–4 (*Виолетта Липиньска*) 664
« Nordisk Arkivnyt » 2014, nr 2–4; 2015, nr 1 (*Войцех Кравчук*) 669
« Sborník Archivních Prací » 2011, nr 1–2 (*Виолетта Липиньска*) 672
« Slovenská Archivistika » 2011, nr 1–2 (*Виолетта Липиньска*). 674

Хроника

Полиш Мусик Центер в Лос-Анджелес (*Моника Плуценик*). 677
Спорные архивы. Конференция архивов университетов и инаучных
в Ерльанен (19–20 марта 2015) (*Павел Гут, Йольанта Лесьневска*) 683
Making the Information Governance Landscape In Europe —
7. Конференция ДЛМ Форум (*Хуберт Вайс*, *Войцех Возьняк*). 693
Римско-католическая книги реестра в Государственном архиве
Схема Рувне наУкраине (*Малгожата Кысиль*). 697
Сто мероприятия для столетию Великой войны (*Анна Belka*). 702
Конференция « Варшава имеет много лиц » (*Филип Марчевски*) 712
Архивные Педагоги Форум (*Хуберт Мазур, Агнешка Роса*) 716
Научно-практическая конференция о важности ресурса
Государственного архива в Перемышле для исторического
исследования (*Анна Крохмалъ*) 719

Посмертные воспоминания

Ауреля Янина Дзиедзиук (21 V 1917–19 VIII 2013) (*Анна Новак*) 721
Эльжбета Хелминяк (10 VI 1939–27 XII 2013) (*Марта Яащыньска*). . . 725
Алиция Маковска (6 III 1924–26 VIII 2014) (*Хуберт Мазур*). 728
Ян Милъчарек (1927–2014) (*Адам Лайденфрост*). 731
Тереса Весерска-Бернатова (27 XII 1927–1 XII 2014)
(*Катажына Кубицка*). 732
Чеслав Бернат (18 I 1925–20 I 2015) (*Лидия Потыыканович-Суда*) . . . 734
Халина Висьневска-Бенек (1 IX 1924–4 III 2015) (*Андрей Драконевич*) 740
Богуслав Бобуся (7 I 1954–29 IV 2015) (*Анна Новак*). 743

Table of contents 747
Table des matiѐres 751
Содержание 755
Список авторов тома 116. 759

ARCHEION, T. CXVI
WARSZAWA 2015

WYKAZ AUTORÓW TOMU

ANNA BELKA (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa)

PIOTR BEWICZ (Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń)

ANDRZEJ BĘDZIŃSKI (Radom)

BARBARA BIELAWNA (Archiwum Państwowe w Poznaniu, Poznań)

PIOTR CICHORACKI (Instytut Historyczny, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław)

AGNIESZKA CZAJKOWSKA (Akademia im. Jana Długosza, Częstochowa)

MAREK DERWICH (Instytut Historyczny, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław)

STANISŁAW DOBROWOLSKI (Archiwum Państwowe w Rzeszowie Oddział w Sanoku, Sanok)

ANDRZEJ DRAKONIEWICZ (Archiwum Państwowe w Łodzi, Łódź)

JANUSZ GRABOWSKI (Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

JERZY GRZELAK (Muzeum Narodowe w Szczecinie, Szczecin)

PAWEŁ GUT (Archiwum Państwowe w Szczecinie, Szczecin)

TOMASZ HAJEWSKI (Archiwum Państwowe w Katowicach, Katowice)

SŁAWOMIR IWANIUK (Archiwum Państwowe w Białymstoku, Białystok)

MARLENA JABŁOŃSKA (Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń)

MARTA JASZCZYŃSKA (Archiwum Państwowe w Warszawie, Warszawa)

PIOTR KARDYŚ (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce)

WOJCIECH KRAWCZUK (Uniwersytet Jagielloński, Archiwum Narodowe w Krakowie, Kraków)

ANNA KROCHMAL (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa)

JACEK KROCHMAL (Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

KATARZYNA KUBICKA (Archiwum Państwowe w Gdańsku, Gdańsk)

ALICJA KULECKA (Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski, Warszawa)

WIESŁAWA KWIATKOWSKA (Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń)

MAŁGORZATA KYSIL (Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Wrocław)

ADAM LAJDENFROST (Archiwum Państwowe w Łodzi, Łódź)

JOLANTA LEŚNIEWSKA (Archiwum Państwowe w Płocku, Kutno)

MICHAŁ LEŚNIEWSKI (Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski, Warszawa)

DOROTA LEWANDOWSKA (Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

WIOLETTA LIPIŃSKA (Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa)

KAROL MACIEJKO (Archiwum Państwowe w Olsztynie, Olsztyn)

FILIP MARCZEWSKI (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa)

JAROSŁAW MATYSIAK (Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu, Poznań)

HUBERT MAZUR (Archiwum Państwowe w Kielcach, Kielce)

MIKOŁAJ NOWACKI (Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w m.st. Warszawie, Warszawa)

ANNA NOWAK (Archiwum Państwowe w Przemyślu, Przemyśl)

PAWEŁ PIETRZYK (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa)

MONIKA PŁUCIENNIK (Archiwum Państwowe w Gdańsku, Gdańsk)

LIDIA POTYKANOWICZ-SUDA (Archiwum Państwowe w Gdańsku, Gdańsk)

LESZEK PUDŁOWSKI (Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej ONZ, Wiedeń, Austria)

AGNIESZKA ROSA (Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń)

EWA ROSOWSKA (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa)

JAKUB RUDNICKI (Sąd Rejonowy w Gnieźnie, Inowrocław)

ALEKSANDRA SITKIEWICZ (Uniwersytet Warszawski, Warszawa)

ROMAN STELMACH (Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Wrocław)

WŁADYSŁAW STĘPNIAK (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa)

ARTUR SYPUŁA (Warszawa)

ROBERT SZAREJKO (Archiwum Państwowe w Warszawie, Warszawa)

ALEKSANDER WABISZCZEWICZ (Uniwersytet Państwowy im. A. Puszkina, Brześć, Białoruś)

ANNA WAJS (Archiwum Państwowe w Warszawie, Warszawa)

HUBERT WAJS (Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

RYSZARD WOJTKOWSKI (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa)

WOJCIECH WOŹNIAK (Narodowe Archiwum Cyfrowe, Warszawa)

MAREK L. WÓJCIK (Instytut Historyczny, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław)

PIOTR ZAWILSKI (Archiwum Państwowe w Łodzi, Łódź)